



Krzysztof Stopka
Andrzej A. Zięba
Monika Agopsowicz
Mikołaj Walkowicz

NOWY ALISZAN

Źródła do dziejów Ormian polskich
od XIII do XVIII wieku
w przekładzie na język polski



Pomniki
dziejowe
Ormian 6
polskich



NOWY ALISZAN

FUNDACJA KULTURY I DZIEDZICTWA ORMIAN POLSKICH
POMNIKI DZIEJOWE ORMIAN POLSKICH

6

**KRZYSZTOF STOPKA, ANDRZEJ A. ZIĘBA,
MONIKA AGOPSOWICZ, MIKOŁAJ WALKOWICZ**

NOWY ALISZAN

**Źródła do dziejów Ormian polskich
od XIII do XVIII wieku
w przekładzie na język polski**



**WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA**

Kraków 2025

Redaktor naukowy
Andrzej A. Zięba

© Copyright by Krzysztof Stopka, Andrzej A. Zięba, Monika
Agopsowicz, Mikołaj Walkowicz, 2025
© Copyright by Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, 2025

Recenzenci
prof. dr hab. Zdzisław Noga, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
prof. dr hab. Ryszard Skowron, Uniwersytet Śląski

Redakcja wydawnicza
Magda Kowalewicz

Indeksy
zespół

Projekt okładki
Aleksandra Winiarska

ISBN 978-83-976449-0-8 [druk]
ISBN 978-83-976449-1-5 [druk, wolumin 1]
ISBN 978-83-8368-428-4 [online, pdf]
ISBN 978-83-8368-427-7 [online, pdf, wolumin 1]
<https://doi.org/10.12797/9788383684277>

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2017-2025,
nr projektu 22H 16 0433 84

NPRH NARODOWY PROGRAM ROZWOJU HUMANISTYKI

Publikacja ukazuje się z cyfrowymi kopiami dokumentów



Ten utwór jest dostępny na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe (CC BY 4.0)

Wydawcy

WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87
e-mail: publishing@akademicka.pl
<https://akademicka.com.pl>



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

FUNDACJA KULTURY I DZIEDZICTWA
ORMIAN POLSKICH
ul. Świętojerska 12, 00-236 Warszawa
tel. 22 243-18-42
e-mail: fundacja.prezes@ormianie.pl
<https://dziedzictwo.ormianie.pl>



FUNDACJA
KULTURY
I DZIEDZICTWA
ORMIAN POLSKICH

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Schemat edycji dokumentów	23
Wykaz skrótów	25
Dokumenty	45
Wiek XIII	45
Wiek XIV	52
Wiek XV	115
Wiek XVI	243
Wiek XVII	752

WSTĘP

Dlaczego Aliszan?

Zbiór dokumentów ilustrujących dzieje Ormian polskich od schyłku wieku XIII do schyłku wieku XVIII został zatytułowany *Nowy Aliszan* na cześć Ghewonda Aliszana (Դևոնդ Ալիշան), mnicha z ormiańskokatolickiego zakonu mechitarystów, żyjącego w latach 1820-1901¹.

Ghewond Aliszan urodził się w Konstantynopolu, w rodzinie zamożnego kupca handlującego antykami i numizmatami. Na chrzcie otrzymał imię Kewrowpē. W 1832 roku przyjechał wraz z bratem na wyspę San Lazzaro degli Armeni w Wenecji, gdzie uczył się w szkole prowadzonej przez mechitarystów, katolicki zakon męski dla Ormian, o regule zbliżonej do benedyktyńskiej i założony w 1701 roku w Konstantynopolu przez Mechitara z Sebastii. W 1840 roku Aliszan otrzymał święcenia kapłańskie i złożył śluby zakonne, przybierając imię Ghewond (potem był też znany w Europie pod odpowiednikami tego ormiańskiego imienia – Leon, w języku włoskim: Leonzio, po francusku: Léonce). Przez pierwsze dziesięciolecia swej działalności uczył w szkołach dla chłopców, prowadzonych przez mechitarystów w Wenecji i Paryżu, sporo podróżował po Europie w sprawach naukowych, kierował zakonem. Od lat 70. XIX wieku poświęcił się już niemal wyłącznie pracom pisarskim. Był historykiem, pedagogiem, poetą, tłumaczem i edytorem, oraz we wszystkich tych przedsięwzięciach – patriotą Armenii, wtedy pozostającej pod rządami dwóch tradycyjnie niechętnych jej imperiów: perskiego i tureckiego. Patriotyzm nierozzerwalnie

¹ W języku polskim dostępna jest tylko jedna publikacja na temat Aliszana – autorstwa ojca Wahana Ohaniana z kongregacji mechitarystów na San Lazzaro degli Armeni w Wenecji: W. Ohanian, *Ojciec Ghewond Aliszan – poeta i historyk promiennej Armenii*, „Lehahayer”, 6, 2019, s. 149-164. Tam też obszerna bibliografia prac o Aliszanie i spis jego najważniejszych publikacji w językach ormiańskim i francuskim.

łączył z wiarą chrześcijańską. Rezydował głównie w klasztorze weneckim. Tam też zmarł i został pochowany.

Aliszan wniósł wielki wkład w literaturę i naukę ormiańską swych czasów oraz w europejskie badania nad tymi zagadnieniami. Przez wiele lat redagował zakonne czasopismo naukowe „Bazmavēp”, na którego łamach ukazało się też sporo cennych przyczynków do historii diaspory ormiańskiej na ziemiach polskich. Swe prace naukowe pisał w klasycznym języku ormiańskim, co ograniczało krąg ich odbiorców, z kolei poezję – romantyczną w swej formie – tworzył także w języku nowoczesnym. Przekładał na ormiański znaczące utwory literackie z języków: włoskiego, angielskiego, francuskiego i perskiego. Zdobył uznanie w świecie naukowym, czego dowodem były liczne członkostwa w towarzystwach badawczych całej Europy, od Petersburga po Paryż i Rzym.

Wśród licznych prac Aliszana² znajduje się pierwszy w historiografii wybór źródeł w języku starormiańskim (grabarze) do dziejów Ormian polskich, zatytułowany *Kamieniec. Roczniki Ormian Polski i Rumunii*³. Tytułowy Kamieniec to miasto położone na rubieży Królestwa Polskiego – Kamieniec Podolski, jedno z dwóch, obok Lwowa, największych skupisk diaspory ormiańskiej w tym państwie. Tym dziełem Aliszan wszedł do historiografii polskiej, aczkolwiek niewiele go łączyło z Polską, poza obrządkiem, wspólnym z Ormianami polskimi – gorliwymi katolikami.

Kontakty Aliszana z Polską i polska recepcja jego twórczości były mniej niż znikome, a w każdym razie dzisiejszy stan wiedzy na to wskazuje. Listę kontaktów wyczerpuje wymiana korespondencji w 1853 roku z Adamem Mickiewiczem, najwybitniejszym polskim poetą romantycznym, gdy Aliszan pracował w paryskim Collège Arménien Samuel Moorat przy rue Monsieur, a Mickiewicz – w Bibliothèque de l’Arsenal. Chodziło o pewien stary rękopis ormiański⁴. Jeszcze za życia Aliszana o wadze jego wkładu w rozwój kultury ormiańskiej polską publiczność informowało czołowe wówczas polskie wydawnictwo en-

² Zob. Ա. Ղազիկյան [A. Ghazikjan], Հայկական մատենագիտություն և հանրագիտարանի հայ կեսնքի [Bibliografia ormiańska i encyklopedia życia ormiańskiego], 1, Ա-Թ [A-Th], Վենետիկ – Սբ. Ղազար [Wenecja–San Lazzaro] 1909, s. 34-68.

³ Ղ. Ալիշան [Gh. Aliszan], Կամենից. Տարեգիրք Հայոց Լեհաստանի և Ռումինիոյ [Kamieniec. Roczniki Ormian Polski i Rumunii], Վենետիկ [Wenecja] 1896.

⁴ List Mickiewicza do Aliszana z 13 marca 1853 roku zamieszczono w wydaniu zbiorowym dzieł poety: A. Mickiewicz, *Dzieła*, 17, *Listy*, 4, 1849-1855, Warszawa 2005, s. 222-223.

cyklopedyczne Samuela Orgelbranda⁵. Później, w latach 20. XX wieku, młodo-polski pisarz i tłumacz Antoni Lange próbował polskiemu czytelnikowi przybli-żyć literacką twórczość Aliszana⁶. Drobny szkic autorstwa Aliszana zamieścił w 1933 roku „Posłaniec św. Grzegorza”⁷, pierwszy w historii organ prasowy polskich Ormian.

Tak więc, gdy chodzi o prace Aliszana, jedynie recepcja w Polsce wspo-mnianej edycji źródeł do dziejów Ormian polskich była szersza, choć nastąpiła dopiero w drugiej połowie XX wieku, a więc przeszło pół stulecia po jej uka-zaniu się. Z publikacji korzystali polscy badacze zajmujący się problematyką ormiańską: Zdzisław Obertyński, Grzegorz Petrowicz, Mirosława Zakrzewska-Dubasowa, Krzysztof Stopka, Jacek Chrzęszczewski.

Zbiór Aliszana zawiera kondaki (bulle) katolikosów ormiańskich z Sisu (Cylicja) i Eczmiadzyna (Armenia), wysłane do Kościoła ormiańskiego w Pol-sce; fragmenty kronik spisywanych przez Ormian polskich; kolofony z rękopi-sów ormiańskich odnoszące się do Polski. Wszystkie te teksty pochodzą z wieków od XIV do XVII, czyli od pojawienia się Ormian w Królestwie Pol-skim do zawarcia przez ich Kościół unii ze Stolicą Apostolską.

⁵ S. Orgelbrada *encyklopedja powszechna*, Warszawa 1898, s. 175. O Aliszanie donosi-ły też kolejne polskie encyklopedie, ale z natury rzeczy lakonicznie (np. *Encyklopedia powszechna Ultima Thule*, 1, Warszawa 1927, s. 145; *Encyklopedia PWN*, 1, Warszawa 1991, s. 47).

⁶ Aleksandra Błasińska, autorka bibliografii prac Langego (A. Błasińska, *Twórczość Anto-niego Langego. Monografia bibliograficzna*, Warszawa 2023, s. 278-279), wymienia dwa takie tłumaczenia, w których mechtarysta jest nazwany Leonem: *Słownik z Akwarairu* („Ty-dzień Polski”, 1922, 20, s. 12-13) i *Geniusz Armenii* („Tydzień Polski”, 1922, 21, s. 11-12). Przekład innego wiersza Aliszana pod tytułem *Hrazdan*, dokonany przez Floriana Nieuważ-nego, ukazał się w zbiorze *Poezja armeńska. Antologia*, wybór A. Szymański, P. Kunce-wicz, noty o autorach W. Chodkiewicz, Łódź 1984, s. 200-201, 427-428, 443.

⁷ P[adre] Aliszan, *Zwyczaj i obyczaj Ormian na Wschodzie w okresie Wielkanocnym*, „Posłaniec św. Grzegorza”, 7, 1933, 3-4 (70-71), s. 39-40, przekład A. Buczki, za czaso-pismem „Le orfane armene”.



Ghewond Aliszan, fot. ze zbiorów
Biblioteca dell'Orto Botanico, Padova.



Karta tytułowa pracy
Aliszana pt. *Կամենից. Տարեգիրք
Հայոց Լեռնաստանի եւ Ռումինիոյ*
[Kamieniec. Roczniki Ormian Polski
i Rumunii], Վենետիկ
[Wenecja] 1896.

Dlaczego Ormianie polscy?

W tym miejscu trzeba się jeszcze ustosunkować do polemicznych uwag co do określenia „Ormianie polscy”, którego użyliśmy zarówno w tytule całej naszej serii (*Pomniki dziejowe Ormian polskich*), jak i w podtytule *Nowego Aliszana*. Pojawiły się one ze strony kolegów ukraińskich – zwolenników stosowania historiograficznych nowotworów terminologicznych w rodzaju: „Ormianie na Ukrainie”, „galicyjscy Ormianie” czy „ukraińscy Ormianie”, czyli naśladujących nieszczęśliwe praktyki profesora Jarosława Daszkewycza, skądinąd zasłużonego badacza dziejów polskich Ormian.

Wypada raz jeszcze⁸ podkreślić wręcz obowiązek stosowania określenia „Ormianie polscy”, ciążyący na każdym uczciwym przedstawicielu profesji hi-

⁸ Por. poprzednią dyskusję nad tym zagadnieniem terminologicznym, wywołaną publikacją mi Daszkewycza: K. Stopka, *Ormianie polscy czy ukraińscy? O sposobie pisania historii*

storycznej, bez względu na taką czy inną jego lub jej przynależność narodową. Podstawą naszego stanowiska w tej mierze są nie jakieś ideologiczne upodobania, lecz bardzo liczne wypowiedzi miarodajnych przedstawicieli tej społeczności, zamieszkującej niegdyś kresy południowo-wschodnie Królestwa Polskiego, potem austriackiej Galicji i Bukowiny, wreszcie odrodzonej Polski, które znajdujemy w źródłach historycznych, poczynawszy od wieku XVII aż po nasze czasy. Nazywali oni siebie Polakami-Ormianami (na przykład XVIII-wieczny intelektualista Stefan Roszka), Armeno-Polakami (na XIX-wiecznej, czyli austriackiej Bukowinie), a najczęściej właśnie polskimi Ormianami. To była ich autodefinicja i czy nam się ona podoba, czy nie – nie możemy jej kontestować lub poprawiać. Pomijając tu procesy rutenizacji, polonizacji, ukrainizacji, rumunizacji, które też występowały, uszczuplając liczbowe wymiary wspólnoty, ona sama, jako byt społeczny, trwała przy swym tak właśnie rozumianym dziedzictwie i samodzielnie konstruując swą tożsamość, łączyła upór w przyznawaniu się do ormiańskości z silną identyfikacją z Polską jako organizmem kulturowym i politycznym. Współautorka niniejszej publikacji jest tu miarodajnym świadkiem tej tożsamościowej tradycji: jest polską Ormianką, której rodowód sięga odległych wieków w takich miejscowościach owych dawnych kresów, jak Stanisławów, Kamieniec Podolski, Lwów czy Jazłowiec.

Żaden apodyktyczny werdykt współczesnych historyków już tego nie zmieni, bo to nie badacz decyduje o tożsamości badanej społeczności, lecz ona sama. Szersze wytłumaczenie tego zagadnienia trzeba jednak odłożyć na inną okazję, aczkolwiek jest ono stosunkowo oczywiste dla każdego nieuprzedzonego obserwatora.

Zasady doboru dokumentów

Praca Aliszana zainspirowała nas do przygotowania nowego – nieco inaczej skonstruowanego, a przede wszystkim znacznie poszerzonego – wyboru najważniejszych źródeł do historii Ormian polskich; ilustrują one różne aspekty

Ormian na ziemiach dzisiejszej Ukrainy zachodniej, „Lehahayer”, 1, 2010, s. 149-174 (to samo w języku francuskim: *Les Arméniens polonais ou ukrainiens? Sur la méthode d’écrire l’histoire des Arméniens sur les territoires de l’actuelle Ukraine Occidentale*, tekst dostępny na stronie internetowej: <https://ruj.uj.edu.pl/server/api/core/bitstreams/450c-9797-f459-4a1a-8637-4a714e5b4298/content>, dostęp: 9 listopada 2024).

życia tej mniejszości etnicznej – oprócz religii także osadnictwa, stosunków z innymi wspólnotami tożsamościowymi i państwem, spraw ekonomicznych, społecznych i politycznych. Ze zbioru Aliszana zaczerpnęliśmy tylko kondaki katolikosów.

Głównymi zasadami doboru nowych dokumentów były, po pierwsze, ich waga historyczna, a po drugie, gatunek. Wybraliśmy wyłącznie dokumenty odnoszące się do życia wspólnotowego i publicznego – *leges* i *diplomata*, czyli przywileje, dekrety, prawa, bulle, kondaki, konstytucje sejmowe (dziś nazywane ustawami), petycje, wyroki sądowe, uchwały, akty fundacyjne i lokacyjne, nominacje, instrukcje urzędowe, regulaminy itp. Dokumenty dotyczące kwestii prywatnych (których są tysiące) zostały pominięte, chyba że poruszano i rozstrzygano w nich kwestie publiczne (głównie prawno-proceduralne). Bardzo selektywnie potraktowaliśmy tzw. upamiętnienia, czyli kolofony, które po części zebrał Aliszán, a dzisiaj znamy ich nawet znacznie więcej. W ich wypadku wybór objął tylko te, które informowały o wzniesieniu świątyni, nominacji biskupa czy ofiarowaniu cennego kodeksu liturgicznego na cele kultu publicznego. Podobnie testamenty prywatne przytaczamy tylko wtedy, gdy dotyczą spraw o większym znaczeniu społecznym (duże zapisy na rzecz gmin, testamenty biskupie). Z oczywistych powodów (rozmiary) nie mogliśmy też w całości uwzględnić wielotomowych protokołów obrad instytucji gminnych (sądów, rad starszych i ksiąg notarialnych). Wyjmujemy jedynie z nich pewne dokumenty⁹. W ogóle nie zostały uwzględnione teksty o charakterze narracyjnym i lirycznym (kroniki, roczniki, żywoty, relacje, listy, nekrologi, homilie, pieśni i podania), czyli takie, które w pracach typu *monumenta historica* zaliczane są do działów: *scriptores*, *epistolae*, *antiquitates*.

Do osobnej edycji odłożono dokumentację XVII-wiecznej unii kościelnej, która okazała się tak obfita, że wymaga odrębnego tomu. Podobnie rzecz się

⁹ Księgi z tego rodzaju, które dla wykorzystania przez współczesnych badaczy wymagają tłumaczenia na współczesne języki, czyli spisane w etnolekcie kipczacko-ormiańskim lub w grabarze, są obiektem osobnych inicjatyw edytorskich, głównie w naszej serii *Pomniki dziejowe Ormian polskich*, a te – mamy nadzieję – będą kontynuowane. Ukazały się już: *Zapisy sądu duchownego Ormian miasta Lwowa za lata 1564-1608 w języku ormiańsko-kipczackim*, wyd. E. Tryjarski, Kraków 2017; *Zapisy sądu duchownego Ormian miasta Lwowa za lata 1625-1630 w języku ormiańsko-kipczackim*, wyd. E. Tryjarski, Kraków 2010; *Jasachy gminy Ormian lwowskich za lata 1598-1638 w języku ormiańsko-kipczackim*, oprac. K. Stopka, Kraków 2020; *Metryka katedry ormiańskiej we Lwowie za lata 1635-1732*, wyd. K. Stopka, M. Ł. Majewski, Kraków 2020.

ma z najważniejszym źródłem historycznym, odnoszącym się do Ormian polskich, czyli *Statutami prawa ormiańskiego* z 1519 roku. W tym przypadku za wydzieleniem przemawiało nie tylko to, że stały się one już przedmiotem osobnej edycji, dokonanej przez Oswalda Balzera¹⁰, a więc są od dawna dostępne dla zainteresowanych badaczy, ale także nasze przekonanie, że kolejna edycja wymaga porównań z nowo odnalezionymi wersjami *Statutów*, w tym przede wszystkim spisanyymi w etnolekcie kipczacko-ormiańskim. Włączenie tego obszernego źródła, wymagającego także obszernych komentarzy, rozbiło by niniejszą edycję. Odnotowujemy więc tylko *Statuty* w odpowiedniej pod względem chronologicznym pozycji w naszej publikacji, charakteryzując obszernie miejsca ich przechowywania w licznych kopiach (łacińskich, kipczackich i polskich), dotychczasowe edycje i literaturę na ich temat.

W kilkudziesięciu przypadkach nie było możliwe przytoczenie tekstu danego dokumentu, gdyż nie zachował się on ani w oryginale, ani w kopii, a jedynie w omówieniu, streszczeniu, krótkiej wzmiance lub dłuższym cytacie. Uznaliśmy za wskazane uwzględnienie także i takich przekazów, choćby w ułamnej formie, ze względu na ich istotność dla dziejów wspólnot ormiańskich w dawnej Polsce. Z kolei w innych przypadkach, gdy dany dokument dotyczył wielu spraw, w tym ormiańskiej, podajemy tylko odnośny fragment, wraz z intytlacją, dedykacją, testacją i datacją.

Tak wyselekcjonowanych dokumentów zebraliśmy tak dużo, że tom zaplanowany zrazu jako jeden pod numerem 6 w serii *Pomniki dziejowe Ormian polskich* zmuszeni byliśmy podzielić na dwie części (woluminy). Część pierwsza dotyczy lat 1296-1632 (od odrodzenia średniowiecznego Królestwa Polskiego do interregnum prymasa Jana Wężyka), część druga zaś – lat 1633-1795, czyli od panowania króla Władysława IV do trzeciego rozbioru Polski, który przypadł na czas likwidacji ormiańskich gmin samorządowych w miastach polskich.

¹⁰ *Corpus iuris Polonici, sectionis primae privilegia, statuta, constitutiones, edicta, decreta mandata Regnum Poloniae spectantia comprehendentis*, 3, *Annos 1506-1522 continentis*, wyd. O. Balzer, Cracoviae 1906, s. 427-462.

Cezury

Cezurę początkową naszego zbioru przesuwamy nieco przed udokumentowane pojawienie się Ormian na ziemiach polskich. Przyjęcie takiego rozszerzenia ma swą edytorską konsekwencję. Otóż w pierwszych dokumentach, jakie zamieszczamy, nie podajemy pełnych tekstów (choć nimi dysponujemy), a jedynie ogólne informacje; celem jest jedynie odnotowanie ich powstania. Są to bowiem najpierwsze, funkcjonujące na ziemiach polskich dokumenty, których wystawcami byli Ormianie (biskupi ormiańscy obediencji rzymskiej). Zawierają one jednak treści nieodnoszące się do spraw i wspólnot ormiańskich w Polsce. Dokumenty te to odpusty dla kościołów i klasztorów rzymskokatolickich. W tym czasie, to jest w wieku XIII i na początku wieku XIV, w granicach Królestwa Polskiego nie było jeszcze przybyszy z Armenii. Tylko tytułem przykładu, aby ukazać charakter (treść i formę) tej grupy dokumentów, podajemy w całości jeden z nich – przywilej odpustowy dla kościoła pod wezwaniem świętego Mikołaja poza murami Krakowa z 1298 roku. Zresztą akurat on funkcjonuje w historiografii Ormian polskich, a więc choćby z tego powodu zasługiwał na uwzględnienie w pełni.

Zatrata organizacji gminnych oznaczała zasadniczą zmianę w dziejach Ormian polskich – indywidualizację ich losów (z wyjątkiem życia religijnego) i niemal całkowite wyparcie tej grupy ze stosunków publicznych. Za tym szedł gwałtowny zanik dokumentów odnoszących się do nich jako wspólnoty. Nie przestali istnieć, ale formy zorganizowanego życia wspólnotowego nie przypominały już tych sprzed rozbiorów Polski. W innej, nowoczesnej postaci stowarzyszeń i periodyków odnowiły się dopiero po 1918 roku. Te nowe warunki istnienia przyczyniły się do powstania odmiennych śladów źródłowych, które nie kwalifikowały się do ujęcia, przyjętych przez nas dla epoki staropolskiej. Stąd cezura końcowa *Nowego Aliszana* to schyłek wieku XVIII.

Kwerendy

Dokumentów poszukiwaliśmy we wszystkich dostępnych zasobach archiwalnych, przechowujących spuściznę źródłową do dziejów Ormian polskich – na obszarze Polski, Ukrainy, Armenii, Litwy, Rosji, Szwecji, Rumunii, Austrii, Francji, Watykanu, Włoch, Libanu i Niemiec. W przypadku Turcji skorzysta-

liśmy z efektów poszukiwań naszych kolegów po fachu, którzy wcześniej penetrowali tamtejsze zbiory.

Kwerendami objęliśmy archiwa i biblioteki państwowe, kościelne i społeczne. Były to: Arhivele Naționale ale României – Serviciul Județean Brașov (Brașów); Archivio Apostolico Vaticano (Watykan); Archivio Storico della Sacra Congregazione per l'Evangelizzazione dei Popoli de „Propaganda Fide” (Rzym); Archiwum Główne Akt Dawnych (Warszawa); Archiwum Archidiecezji Wrocławskiej; Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu; Archiwum Archidiecezji Lwowskiej w Krakowie; Archiwum Diecezjalne w Tarnowie; Archiwum Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich (Warszawa); Archiwum Narodowe (Kraków); Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie; Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności (Kraków); Archiwum Państwowe w Przemyślu; Archiwum Państwowe w Gdańsku; Archiwum Państwowe w Opolu; Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Archiwum Państwowe w Lublinie, Archiwum Prowincji Kanoników Regularnych Laterańskich przy Kościele Bożego Ciała w Krakowie; Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (Kraków); Archiwum Prowincji Polskiej Dominikanów (Kraków); Bayerische Staatsbibliothek (Monachium); Biblioteca Aurelio Saffi di Forlì; Biblioteca Accademiei Române (Bukareszt); Biblioteca Apostolica Vaticana (Watykan); Biblioteca del Monastero Mechitarista di San Lazzaro degli Armeni (Wenecja); Biblioteca Nazionale we Florencji; Biblioteca Națională a României (Bukareszt); Biblioteka Gdańska PAN; Biblioteka Jagiellońska (Kraków); Biblioteka Książąt Czartoryskich (Kraków); Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk (Kórnik); Biblioteka Narodowa (Warszawa); Narodowa Biblioteka Ossolineum (Wrocław); Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy; Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego; Bibliothèque nationale de France (Paryż); Центральний державний історичний архів України [Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy] (Kijów); Центральний державний історичний архів України [Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy] (Lwów); Государственный исторический музей [Państwowe Muzeum Historyczne] (Moskwa); Інститут рукопису Національної бібліотеки України імені В. І. Вернадського [Instytut Rękopisu Narodowej Biblioteki Ukrainy imienia W. I. Wernadskiego] (Kijów); Երեւանի Մեսրոպ Մաշտոցի Անուան Մատենադարան [Mate-nadaran imienia Mesropa Masztoca] (Erywań); Lietuvos valstybės istorijos archyvas (Wilno); Львівська національна наукова бібліотека України імені Василя Стефаника НАН України [Lwowska Naukowa Biblioteka Narodowa

Ukrainy imienia Wasyla Stefanyka] (Lwów); Львівський історичний музей [Lwowskie Muzeum Historyczne] (Lwów); Mechitaristenbibliothek zu Wien (Wiedeń); Наукова бібліотека Львівського національного університету імені Івана Франка [Biblioteka Naukowa Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Iwana Franki] (Lwów); Österreichisches Staatsarchiv (Wiedeń); Riksarkivet (Sztokholm); Российская национальная библиотека [Rosyjska Biblioteka Narodowa] (Petersburg); Российский государственный архив древних актов [Rosyjskie Archiwum Państwowe Akt Dawnych] (Moskwa); Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie; Մեծի Տանն Կիլիկիոյ Կաթողիկոսութիւնը [Katolikosat Wielkiego Domu Cylicyjskiego] (Antelias pod Bejrutem).

Utrudnieniem w poszukiwaniach było zniszczenie lub rozproszenie archiwów gmin i parafii ormiańskich, zwłaszcza Lwowa i Kamieńca Podolskiego, a także mniejszych miast. Podziałowi i przemieszczeniu uległy również zbiory rękopisów i dyplomów budowanego przed 1939 rokiem Muzeum Ormiańskiego we Lwowie. Z kolei Niemcy spalili w 1944 roku rękopisy dotyczące Ormian polskich zgromadzone w Warszawie – w Archiwum Głównym Akt Dawnych, Bibliotece Narodowej, Bibliotece Ordynacji Krasieńskich, Bibliotece Ordynacji Przezdzieckich, Bibliotece Ordynacji Zamojskiej, a także cenny zbiór prywatny Antoniego Grabianki, zawierający dyplomy pergaminowe i papierowe Ormian z Kamieńca Podolskiego, w tym jeden z ich najstarszych dokumentów – akt fundacji kościoła pod wezwaniem świętego Mikołaja, wystawiony przez kupca Sinana Chutlubej-oghlu w 1398 roku. Jeżeli udało nam się zebrać informacje o istnieniu i treści tych utraconych na zawsze dokumentów, poczyniliśmy odpowiednie adnotacje w naszym zbiorze, dodając tam, gdzie to było możliwe, pełne teksty (o ile były znane z wcześniejszych edycji lub cytatów).

Nie można odnaleźć tego, co się nie zachowało lub zaginęło, stąd należy wyjaśnić zastosowany przez nas przy opisie dokumentów zwrot: „oryginał nie został odnaleziony”. Zapewne w olbrzymiej większości dotyczy on źródeł bezpowrotnie zniszczonych w ciągu wieków w wyniku różnych kataklizmów. Poza już wspomnianymi kilkakrotnie paliły się miasta zamieszkiwane przez Ormian w Polsce i stąd niszczały archiwalia gromadzone przez instytucje ich życia społecznego (gminy i Kościoły). Nie raz w dobie staropolskiej palił się Lwów, a także Kijów, archiwalia ormiańskie Brzeżan spłonęły w 1810 roku wraz z kościołem i plebanią tego obrządku. Ludzka nieuwaga i niefrasobliwość też zrobiły swoje. Nieraz cenne dokumenty powierzano osobom nieodpowie-

działnym, które je gubiły lub zapominały, gdzie je schowały – tak jak to było z pierwszym i najważniejszym dokumentem dla Ormian lwowskich, wydanym przez króla Kazimierza III w 1367 roku, przypadkowo i na szczęście odnalezionym w biurku zakupionym na lwowskiej tandecie. Jednak ponieważ wiele dokumentów mogło jedynie zmienić miejsce przechowywania i nie można wykluczyć, że mimo tych zniszczeń i zagubień ocalały i dalsze kwerendy lub po prostu szczęśliwe przypadki ujawniały ich miejsce przechowywania, stosujemy wyżej przytoczoną formułę. Uwzględnia ona zarówno bezpowrotne zatracenie, jak i aktualną niedostępność oryginałów, które podajemy za ich kopiami.

Edycja z kopii to zresztą zjawisko znane wszystkim badaczom mającym do czynienia ze źródłami historycznymi. Dobrze, że w epoce staropolskiej naminnie kopiowano, oblatowano, aktykowano, ingrosowano różne dokumenty urzędowe. Pełniejsza kwerenda w staropolskich księgach grodzkich i ziemskich ujawni być może niejedyn jeszcze tak skopiowany dokument, który dziś uważamy za niedostępny, albo o którym wręcz w ogóle nie wiemy, że istniał. Byłoby to ważne zwłaszcza odnośnie do małych skupisk ormiańskich, w przypadku których nie posiadamy zbyt wielu przekazów źródłowych.

Translacje i komentarze

Zgodnie z wymogiem konkursowym Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, finansującego nasz projekt, oryginalne teksty dokumentów zostały przełożone na język polski.

Przekładów dokonano z języków: staroormiańskiego (grabaru, języka klasycznego, w dobie nas interesującej funkcjonującego właściwie tylko w sferze *sacrum*), marginalnie także ze średnioormiańskiego (wieki XVII i XVIII), kipczackiego (zapisanego w alfabecie ormiańskim, czyli z tzw. etnolektu kipczacko-ormiańskiego, głównego środka komunikacji werbalnej Ormian polskich od XIV do przełomu XVII i XVIII wieku), łacińskiego, cerkiewnosłowiańskiego, ruskiego, rosyjskiego, rumuńskiego (mołdawskiego), niemieckiego i włoskiego. Teksty spisane oryginalnie w języku staropolskim zostały uwspółcześnione jedynie w płaszczyźnie ortografii i interpunkcji. Gdy nie zachował się tekst spisany oryginalnie w języku innym niż polski, a jedynie jego dawny przekład, najczęściej nieporadny lub pełen nieczytelnych archaizmów, wówczas ingerencja wydawców musiała być dalej idąca. W takich przypadkach dla jasności

przekazu uwspółcześnienie objęło też składnię i słownictwo, przy zachowaniu terminologii specjalistycznej z epoki (na przykład procesowych terminów prawnych). Abrewiacje zastosowane przez wystawców i kopistów rozwinęliśmy. Wszelkie ingerencje w teksty zostały oznaczone nawiasami kwadratowymi.

Olbrzymią większość tłumaczeń wykonał Krzysztof Stopka. Nazwiska pozostałych tłumaczy podano przy konkretnych dokumentach. Aby ułatwić dostęp do ich oryginałów i ewentualną weryfikację tłumaczeń, zamieszczamy skany – wszystkich tych, które odnaleźliśmy (nie uwzględniając kopii) – na płycie CD (świadomi obecnej archaiczności takiego rozwiązania, ale zobowiązani do tego przez warunki umowy z Ministerstwem Nauki, zawieranej w momencie rozpoczęcia projektu, czyli w roku 2017).

Komentarze zamieściliśmy w dwóch miejscach *Nowego Aliszana*: przy dokumentach, gdzie umieszczone zostały objaśnienia terminów obcojęzycznych lub dziś nieczytelnych, mniej znanych faktów, o których dokument traktuje (ale tylko wtedy, gdy zabrakło takich informacji w jego treści), przeliczenia różnych sposobów datacji oraz pełne imiona i nazwiska (lub protonazwiska) osób, jeżeli w dokumencie wystąpiły w wersji niepełnej. Wszelkie inne niezbędne objaśnienia, dotyczące osób i miejsc wymienionych w dokumentach, znajdują się przy poszczególnych hasłach indeksu osób i miejsc.

Statystyka

W obu częściach *Nowego Aliszana* znalazło się ogółem niemal tysiąc dokumentów (497 w części pierwszej i 444 w części drugiej).

Jeżeli chodzi o czas ich wystawienia, najmniej przypadło na wiek XIII (dziewięć dokumentów), gdy jeszcze nie istniały skupiska ormiańskie w Polsce. Nie wykazujemy jeszcze jednego dokumentu z tego okresu, który zawierał odpust współwydany przez ormiańskiego arcybiskupa Bazylego dla kościoła pod wezwaniem świętego Macieja we Wrocławiu, gdyż nie jest znana data jego wystawienia¹¹. Liczba dokumentów wzrastała stopniowo w kolejnych dwóch

¹¹ *Księga odpustów wrocławskich*, oprac. i wyd. H. Manikowska, Warszawa 2026, s. 115-116, 173-174. Pamiętać należy ponadto, że liczba dokumentów jest większa niż liczba numerów w naszym zbiorze, gdyż pod niektórymi numerami przytaczamy dwa lub nawet trzy dokumenty, jeżeli są ze sobą ściśle powiązane – na przykład dotyczą tego samego polecenia królewskiego, ale kierowanego do różnych osób.

stuleciach, czyli w fazie rozprzestrzeniania się (wiek XIV – 49 dokumentów) i stabilizacji (wiek XV – 62 dokumenty) osadnictwa ormiańskiego w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim. Na wiek XVI przypada już gwałtowny wzrost, dowodzący liczbowego, geograficznego, jak też przedmiotowego znaczenia Ormian w gospodarce, kulturze miejskiej oraz życiu religijnym i politycznym państwa (269 dokumentów). Świadkiem kontynuacji tego wzrostu i czasem jego apogeum był wiek XVII, doba narastania osadnictwa w miastach prywatnych (368 dokumentów). Wreszcie z wieku XVIII wybraliśmy 183 dokumenty, jako tych o znaczeniu zasadniczym. W tym wieku bowiem rozwijały się coraz liczniejsze skupiska ormiańskie w miasteczkach prywatnych, a zamierało życie ormiańskie w jego dawnych centrach – we Lwowie i w Kamieńcu. Nietrudno rozpoznać w tej chronologii przypadającą na dwa wieki – XVII i XVIII – epokę rozkwitu i prosperity diaspory ormiańskiej w Polsce. Oczywiście, osobnym zjawiskiem jest dynamika dokumentów prywatnych, których tu nie uwzględniamy, ale w zasadzie potwierdzałyby ona trend obserwowalny w dokumentacji spraw publicznych.

Warto tu jeszcze uwzględnić statystykę dokumentów w podziale na panowanie poszczególnych władców. Na rządy króla Wacława przypada pierwsze 9, na króla Kazimierza III – 12, na króla Ludwika i jego matkę królową Elżbietę – 13, na regencję kasztelana Dobiesława Kurozwęckiego – 3, na panowanie królowej Jadwigi i króla Władysława II Jagiełły – 11, na samodzielne rządy króla Władysława II Jagiełły – 13, na panowanie króla Władysława III – 17, na regencję kardynała Zbigniewa Oleśnickiego – 3, na panowanie króla Kazimierza IV – 32, na rządy króla Jana I Olbrachta i wielkiego księcia Aleksandra – 7, króla Aleksandra w obu państwach – 3, króla Zygmunta I – 91, króla Zygmunta II Augusta – 78, na interregnum prymasa Jakuba Uchańskiego – 2, na panowanie króla Henryka – 7, królowej Anny i króla Stefana – 52, króla Zygmunta III – 144, na interregnum prymasa Jana Wężyka – 1, na panowanie króla Władysława IV – 47, króla Jana II Kazimierza – 66, na interregnum prymasa Mikołaja Prażmowskiego – 4, na panowanie króla Michała – 24, na interregnum prymasa Kazimierza Floriana Czartoryskiego – 2, na panowanie króla Jana III – 96, na interregnum prymasa Michała Stefana Radziejewskiego – 8, na pierwsze panowanie króla Augusta II – 24, na panowanie króla Stanisława I – 7, na drugie panowanie króla Augusta II – 49, na interregnum prymasa Teodora Potockiego – 3, na rządy króla Augusta III – 44, na interregnum prymasa Władysława Aleksandra Łubieńskiego – 1, na panowanie króla

Stanisława II Augusta – 69. Po roku 1771 wychodzą także dokumenty adresowane do polskich Ormian ze strony władców austriackich.

Według języka statystyka dokumentów (nie licząc ich przekładów, gdy one same znane są tylko z kopii) przedstawia się następująco: język łaciński – 523, język polski – 309, język ormiański (staroormiański, czyli grabar, i średnioormiański) – 39, język ruski – 28, język kipczacki (etnolekt kipczacko-ormiański) – 21, język niemiecki – 9, język rumuński – 3, język cerkiewnosłowiański – 2, język włoski – 5. Dominacja języków łacińskiego i polskiego jest spowodowana nie tylko tym, że były to języki urzędowe w Królestwie Polskim, ale też stosunkowo szybką integracją kulturową Ormian, w tym językową. Z kolei słaba frekwencja ormiańskiego wynika z faktu, że w ich największej wspólnocie, to jest lwowskiej, której dotyczy większość dokumentów, był on tylko językiem liturgicznym. Główny nurt migracji ormiańskiej do Polski i Litwy szedł z ziem nadczarnomorskich, gdzie w życiu codziennym Ormianie posługiwali się miejscowym dialektem kipczackim, zapisując go, ale tylko w Polsce, za pomocą alfabetu ormiańskiego (alografia kipczacko-ormiańska). W ten sposób stworzyli z niego swój własny etnolekt, stąd obecność tego języka w źródłach. Byłaby ona silniejsza, gdyby wyjść poza ramy przyjęte dla naszego wydawnictwa, czyli poza dokumenty dotyczące życia publicznego. Transliteracja ormiańska zdarzała się także przy tekstach w języku polskim (alografia polsko-ormiańska); jeden uwzględniliśmy w naszym wydawnictwie. W kilkunastu przypadkach język oryginalny dokumentu pozostaje nieokreślony lub domyślny, gdyż dysponujemy tylko jego przekładem staropolskim.

Miejsca wydania dokumentów były rozmaite, najczęściej jednak były to stolice państwa: Kraków, Wilno, Warszawa. Czasem były to miasta spoza Polski, leżące w Armenii lub w zachodniej Europie, zwłaszcza w przypadku stolic kościelnych i siedzib gospodarów mołdawskich i cesarzy; a nieraz miejscowości prowincjonalne, związane albo z ośrodkami koncentracji osadnictwa ormiańskiego, albo z rezydowaniem magnatów i władców polskich w ich rodowych pałacach poza miastami stołecznymi, albo wreszcie z miejscami obradowania polskich sejmów, sejmików i trybunałów sądowych.

Były to: Adrianopol/Edirne, Apriasz, Awinion, Bar, Bełz, Bochnia, Bohoroczany, Brodnica, Brody, Brześć Litewski, Brzeżany, Buda, Bydgoszcz, Cezarea Kapadocka (Kayseri), Chyrlów (Hârłău), Dybowo (Dybów), Dyosgewr (Diósgyőr), Eczmiadzyn, Filibe (Płowdiw), Florencja, Gandzasar, Gdańsk, Grodno, Gródek (Jagielloński), Halicz, Horodenka, Janów, Jassy, Jaworów,

PODZIĘKOWANIA

Jazłowiec, Jerozolima, Kaffa, Kamieniec Podolski, Kamieniobród, Kielce, Kijów, Knyszyn, Konstantynopol/Stambuł, Korczyn / Nowe Miasto, Kraków, Krasny Ostrów, Krzemieniec, Kutry, Lipnik (Ruda Magierowa), Lipno, Lubień, Lublin, Lwów, Łabuń, Łuck, Malbork, Mohylów Podolski, Moskwa, Niepołomice, Olkienniki/Wolkienniki, Oława, Parczew, Piotrków (Trybunalski), Pont-de-Sorgues, Poznań, Proszowice, Przemyśl, Radom, Raszków, Równe, Rzym, Sambor, Sandomierz, Seret, Sis, Stanisławów, Strusów, Suczawa, Śniatyn, Tarkaków, Toruń, Tyśmienica, Uście, Warszawa, Wiedeń, Wilanów, Wilno, Wisznia, Wrocław, Załóżce, Zamość, Złoczów, Żółkiew, Żwaniec. W kilkunastu przypadkach miejsce wystawienia dokumentu nie zostało ustalone.

Wystawcami dokumentów byli najczęściej królowie i królowe polskie oraz polscy dostojnicy, właściciele ziemscy i ich urzędnicy. Ponadto: gospodarowie mołdawscy, carowie rosyjscy, cesarze rzymsko-niemieccy, sułtanowie tureccy, król pruski, katolikosy i inni hierarchowie ormiańscy, papieże i hierarchowie rzymskokatolicki. Spośród instytucji zaś: sejmy polskie, litewskie i po unii państwowej wspólne, sejmiki, rady starszych gmin ormiańskich i rady miejskie, lokalne władze państwowe. Zdarzali się też indywidualni Ormianie i Ormianki, gdy występowali jako fundatorzy instytucji lub darczyńcy na cele społeczne.

Wśród odbiorców (adresatów) dokumentów występują biskupi i proboszczowie ormiańscy, ormiańskie bractwa pobożne, gminy, cechy i parafie we Lwowie, w Kamieńcu Podolskim, Jazłowiecu, Kijowie, Zamościu, Stanisławowie, Horodence, Śniatynie, Brzeżanach, Żwańcu, z rzadka indywidualni Ormianie, a także urzędnicy państwowi. Część dokumentów skierowana jest także ze strony Ormian do osób i instytucji, które występowały jako wymienieni powyżej wystawcy.

Podziękowania

Pozostają jeszcze podziękowania dla osób i instytucji, które przyczyniły się do powstania *Nowego Aliszana*.

Konsultacji lingwistycznych i paleograficznych udzielili: profesor Agnès Ouzounian (Institut National des Langues et Civilisations Orientales), profesor Michał Németh i doktor Vitaliy Nagirnyy (oba z Uniwersytetu Jagiellońskiego), doktor Natalia Podolska oraz pan Piotr Ciach (oboje z Krakowa) – za co składamy im serdeczne podziękowania. W pozyskiwaniu skanów źródeł

WSTĘP

historycznych i w kwerendach archiwalnych pomocni byli: pan Vasyl Kaminsky (Центральний державний історичний архів України / Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy), pan Armen Checzojan i doktor Dzianis Jisejczykau (Հայագիտական հետազոտությունների փարպագման և աջակցության հիմնադրամ / Fundacja Rozwoju i Wspierania Badań Armenoznawczych, Mińsk–Erywań), ojciec Vahan Ohanian (Monastero Mechitarista di San Lazzaro degli Armeni), doktor Dorota Sidorowicz-Mulak (Narodowa Biblioteka Ossolineum), doktor Maksym Potapenko (Ніжинський державний університет імені Миколи Гоголя / Niżyński Państwowy Uniwersytet imienia Mykoły Hohola), doktor Tomasz Krzyżowski (Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego), doktor Marek Miławicki OP (Instytut Nauk Religijnych, Kijów), pani Hanna Kopczyńska-Kłos i pan Władysław Deńca (oboje z Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich), pani Małgorzata Malkiewicz (prezes Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego w Krakowie), doktor Andrzej Gliński (prezes Instytutu Piramowicza we Wrocławiu), pan Maurizio Tassani (Biblioteca Aurelio Saffi di Forlì), profesor Wiktor Szymborski (Uniwersytet Jagielloński), pan Marcin Marynowski z Krakowa (doktor Uniwersytetu Jagiellońskiego), pani Roma Piech (Biblioteka Jagiellońska) i doktor Bogdan-Florin Popovici (Arhivele Naționale – Serviciul Județean Brașov).

Dziękujemy także za liczne konsultacje profesorowi Claude'owi Mutaflanowi (L'université Paris; Հայաստանի Հանրապետության գիտությունների ազգային ակադեմիա / Narodowa Akademia Nauk Republiki Armenii), a za wielorakie wsparcie – konsulowi honorowemu Armenii w Polsce, panu Hraczji Bojadżjanowi.

Pomocni byli oczywiście depozytariusze interesujących nas dokumentów; przede wszystkim dziękujemy ojcom mechitarystom z obu klasztorów – wiedeńskiego i weneckiego – oraz pracownikom Archiwum Głównego Akt Dawnych. Wreszcie wyrazy wdzięczności należą się pracownikom Biblioteki Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz zespołowi edytorskiemu Księgarni Akademickiej w Krakowie z prezesem, panem Adamem Lejczakiem, na czele.

SCHEMAT EDYCJI DOKUMENTÓW

Dokumenty zostały ułożone chronologicznie (przy braku daty dziennej i miesięcznej – na końcu danego roku, przy braku daty dziennej – na końcu danego miesiąca), z podziałem na stulecia i panowanie władców polskich, litewskich i austriackich (bądź ich zastępców), oraz zostały opatrzone numerami porządkowymi, według następującego schematu:

1. Data wydania dokumentu (rok, dzień, miesiąc) według kalendarza łańskiego; w określonych przypadkach w przypisach podano oryginalną datację, o ile w dokumencie zastosowano erę ormiańską lub bizantyńską, oraz kalendarz juliański (w czasie, gdy w Królestwie Polskim obowiązywał już kalendarz gregoriański).
2. Miejsce wystawienia dokumentu zgodnie z formą używaną w języku polskim w danym czasie; w indeksie podano inne warianty nazw miejscowych, w tym obecne, oraz ówczesną przynależność administracyjną (ziemia, województwo, względnie państwo).
3. Wystawca dokumentu (osoba lub instytucja); jeżeli była nim osoba, podany został urząd pełniony przez nią w czasie powstania dokumentu, w indeksie zaś dodano jej krótką charakterystykę.
4. Adresat, względnie beneficjent, dokumentu; jeżeli była nim osoba, w indeksie podano jej krótką charakterystykę.
5. Regest dokumentu w języku polskim, z natury rzeczy lakoniczny (podajemy przecież zaraz potem pełne teksty w tym samym języku).
6. Informacje o oryginalnej formie i języku dokumentu, losach oryginału i obecnym miejscu jego przechowywania.
7. Informacje o kopiach, oblatkach, transumptach, dawnych przekładach dokumentu oraz miejscach ich przechowania.
8. Dotychczasowe edycje oryginału, a także kopii lub przekładu.

SCHEMAT EDYCJI DOKUMENTÓW

9. Wybrana literatura dotycząca dokumentu, przy czym pozycje bibliograficzne wykazane w punkcie 8 nie są tu powtarzane.
10. Przekład dokumentu na język polski; jeżeli był on napisany w stylu makaronicznym, tłumaczenie wtrętów i fraz obcojęzycznych (najczęściej łacińskich) podano w przypisach; jeżeli językiem dokumentu była dawna polszczyzna, zachowano ją, modernizując tylko pisownię i interpunkcję, a także uwspółcześniając ten przekład, gdy dysponowaliśmy jedynie dawnym przekładem na polski dokumentu oryginalnie sporządzonego w łacinie, grabarze (staroormiańskim), ruskim lub kipczackim.

WYKAZ SKRÓTÓW

- AAV – Archivio Apostolico Vaticano (Apostolskie Archiwum Watykańskie, dawniej: Archivum Secretum Vaticanum)
- Abraham – W. Abraham, *Powstanie organizacyi Kościoła łacińskiego na Rusi*, 1, Lwów 1904
- „Acta residentiae”, 1731 – LNNBUiWS: f. 5 (Ossolińskich), op. 1, spr. 1727/II, „Acta residentiae privilegiatae nobilium et honoratorum d[omino]rum iudicum nationis Armenae Leopoliensis”
- „Acta residentiae”, 1732-1733 – LNNBUiWS: f. 5 (Ossolińskich), op. 1, spr. 1728/II, „Acta residentiae privilegiatae nobilium et honoratorum dominorum iudicum nationis Armenae Leopoliensis”, 1732-1733
- Akta sądu, 1692-1702 – NBO, sygn. 1590/II, Akta sądu ormiańskiego w Stanisławowie z lat 1692-1702
- AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
- Agopsowicz – M. Agopsowicz, *Kresowego Pokucia początek. Ormianie*, Kraków 2022
- AGZ – *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, 1-24, Lwów 1868-1935
- „AICA” – „Acta iudicii civilis Armenorum”
- AJZR – *АЮЗР – Архив Юго-западной России, издаваемый Временной комиссией для разбора древних актов* [Archiwum Południowo-Zachodniej Rosji wydane przez Tymczasową Komisję do Badania Akt Dawnych], cz. 1-8, t. 1-35, Киев [Kijów] 1859-1911
- Akonc Kiuwer – U. Ագոնց Գիւլէր [S. Akonc Kiuwer], *Աշխարհագրութիւն չորսդ մասանց աշխարհի* [Geografia czterech stron świata], Վենետիկ [Wenecja] 1802
- Akta jazłowieckie – LNNBUiWS: f. 5 (Ossolińskich), op. 1, spr. 1485/II, Akta jazłowieckie z lat 1519-1788
- Akty – *Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России, собранные и изданные Археографической комиссией* [Akty odnoszące się do historii Rosji Południowej i Zachodniej zebrane i wydane przez Komisję Archeograficzną], 1-15, Санкт-Петербург [Sankt-Peterburg] 1863-1892

WYKAZ SKRÓTÓW

- Aliszan – Ղ. Ալիշան [Gh. Aliszan], *Կաթնիկից. Տարեկալիք Հայոց Լիկաւսանիկի եւ Ռուսիկիկի* [Kamieniec. Roczniki Ormian Polski i Rumunii], Վենետիկ [Wenecja] 1896
- AN PAN i PAU – Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie
- ANK – Archiwum Narodowe w Krakowie
- ANP – *Acta Nuntiatorum Polonae*, 1-57, Rzym–Kraków 1990-2022: 22, *Ioannes Baptista Lancellotti (1622-1627)*, 1, (22 XI 1622–31 XII 1623) in quo publicantur etiam documenta internuntii Antonii Francisci Cirioli (12 XI 1622–29 IV 1623), wyd. T. Fitych, Kraków 2001; 23, *Antonius Santa Croce (1627-1630)*, 1, (1 III 1627–29 VII 1628), wyd. H. Litwin, Rzym 1996; 43, *Benedictus Odescalchi-Erba (1711-1713)*, 2, (4 I 1713–17 I 1714), wyd. I. Kopiec, Cracoviae 2011
- AP – Archiwum Państwowe
- APPD – Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie
- Arakel z Tebryzu – Arakel z Tebryzu, *Księga dziejów*, przeł. W. Dąbrowski, A. Mandalian, wstęp W. Hensel, Warszawa 1981
- Archiwum Mniszchów – NBO: sygn. 3566, Archiwum Mniszchów. Kopia iusz instrukcji posłom na sejm i laudów sejmiku województwa ruskiego w Wiszni oraz różnych akt publicznych z lat 1628-1651
- B. Czartoryskich – Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie
- B. Krasieńskich – Biblioteka Ordynacji Krasieńskich w Warszawie
- B. Ossolińskich – Biblioteka Ossolińskich we Lwowie
- B. Przezdzieckich – Biblioteka Ordynacji Przezdzieckich w Warszawie
- Bălan – T. Bălan, *Documente Bucovinene*, 3, 1573-1720, Cernăuți 1937; 4, 1720-1745, Cernăuți 1938
- Baliński, Lipiński – M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, 1, 2/1, 2/2, 3, Warszawa 1843-1846; drugie wydanie, 1-4, oprac. F. K. Martynowski, Warszawa 1885-1886
- Balzer, *Sądownictwo* – O. Balzer, *Sądownictwo ormiańskie w średniowiecznym Lwowie*, Lwów 1909
- Balzer, *Statut* – O. Balzer, *Statut ormiański w zatwierdzeniu Zygmunta I z r. 1519*, Lwów 1910
- Bałaban, 1 – M. Bałaban, *Dzieje Żydów w Krakowie i na Kazimierzu 1304-1868*, 1, 1304-1655, Kraków 1912
- Bałaban, 2 – M. Bałaban, *Historja Żydów w Krakowie i na Kazimierzu, 1304-1868*, 2, 1656-1868, Kraków 1936
- BAR – Biblioteka Academiei Române (Biblioteka Akademii Rumuńskiej w Bukareszcie)
- Barącz, *Brody* – S. Barącz, *Wolne miasto handlowe Brody*, Lwów 1865
- Barącz, *O rękopismach* – S. Barącz, *O rękopismach kapituły ormiańskiej lwowskiej*, „Dziennik Literacki”, 1853, 34, s. 265-267; 35, s. 274-275; 36, s. 283-284; 37, s. 290; 40, s. 314-315

WYKAZ SKRÓTÓW

- Barącz, *Pamiętki jazłowieckie* – S. Barącz, *Pamiętki jazłowieckie*, Lwów 1862
- Barącz, *Pamiętki Stanisławowa* – S. Barącz, *Pamiętki miasta Stanisławowa*, Lwów 1858
- Barącz, *Pamiętnik dziejów* – S. Barącz, *Pamiętnik dziejów polskich. Z aktów urzędowych lwowskich i z rękopismów*, Lwów 1855
- Barącz, *Pamiętniki Żółkwi* – S. Barącz, *Pamiętniki miasta Żółkwi*, Lwów 1852
- Barącz, *Rys* – S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich*, Tarnopol 1869
- Barącz, *Rys dziejów Zakonu Kaznodziejskiego* – S. Barącz, *Rys dziejów Zakonu Kaznodziejskiego w Polsce*, 1, Lwów 1861
- Barącz, *Sobieski* – S. Barącz, *Sobieski a Ormianie*, „Dziennik Literacki”, 3, 1854, 21, s. 160-161; 22, s. 169-173
- Barącz, *Żywoty* – S. Barącz, *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*, Lwów 1856
- Biłous, *Kyjiv* – N. Білоус [N. Biłous], *Київ наприкінці XV – у першій половині XVII століття. Міська влада і самоврядування* [Kijów pod koniec XV – w pierwszej połowie XVII wieku. Władza miejska i samorząd], Київ [Kijów] 2008
- Biłous, *Prywileji* – *Привілеї Києва кінця XV – середини XVII ст. Дослідження. Тексту* [Przywileje Kijowa końca XV – połowy XVII st. Studia. Teksty], wyd. H. Білоус [N. Biłous], Київ [Kijów] 2013
- Bischoff – F. Bischoff, *Urkunden zur Geschichte der Armenier in Lemberg*, Wien 1856, *Archiv für österreichische Geschichte*, 32, s. 1-155
- BJ – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
- BK – Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk
- Blažejovskyj – D. Blažejovskyj, *Ukrainian and Armenian Pontifical Seminaries of Lviv (1665-1784)*, Rome 1975, seria: *Analecta Ordinis S[ancti] Basilii Magni*, sectio *Opera*, 29
- BMMV – Biblioteca del Monastero Mechitarista di San Lazzaro degli Armeni in Venezia (Biblioteka Klasztoru Mechitarystów na San Lazzaro Ormian w Wenecji)
- BN – Biblioteka Narodowa w Warszawie
- BN PAN i PAU – Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie
- BNF – Bibliothèque nationale de France (Biblioteka Narodowa Francji w Paryżu)
- BNR – Biblioteca Națională a României (Biblioteka Narodowa Rumunii w Bukareszcie)
- BOZ – Biblioteka Ordynacji Zamojskiej w Warszawie (jako oznaczenie archiwalne)
- Bższkianc – Մ. Բժշկեանց [M. Bższkianc], *Ճանապարհորդությունն ի Լեհաստան և յայլ կրդնանս բնակալս ի հայկազանց սերերոց ի նախնեաց Անի քաղաքին* [Podróż do Polski oraz w inne strony zamieszkiwanych

WYKAZ SKRÓTÓW

- przez Ormian, których przodkowie przybyli z miasta Ani], Վենետիկ [Wenecja] 1830
- CDIAUK – ЦДІАУК – Центральний державний історичний архів України, м. Київ [Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Kijowie]
- CDIAUL – ЦДІАУЛ – Центральний державний історичний архів України, м. Львів [Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie]
- Charewiczowa, *Dzieje* – Ł. Charewiczowa, *Dzieje miasta Złoczowa*, Złoczów 1929
- Charewiczowa, *Ograniczenia* – Ł. Charewiczowa, *Ograniczenia gospodarcze nacji schizmatycznych i Żydów we Lwowie w XV i XVI wieku*, Lwów 1925
- Chmiel – A. Chmiel, *Zbiór dokumentów znajdujących się w bibliotece hr. Przedzieckich w Warszawie*, Kraków 1890
- Chotkowski – W. Chotkowski, *Historya polityczna Kościoła w Galicyi za rządów Maryi Teresy*, 1-2, Lwów 1909
- Chrząszczewski, *Kościół Ormian polskich* – J. Chrząszczewski, *Kościół Ormian polskich*, Warszawa 2001
- Chrząszczewski, *Ormiańskie świątynie* – J. Chrząszczewski, *Ormiańskie świątynie na Podolu*, Kraków 1998
- CDP – *Codex diplomaticus Poloniae quo continentur privilegia regum Poloniae, magnorum ducum Lituaniae, bullae pontificium nec non jura a privatis data... ab antiquissimis inde temporibus usque ad annum 1506 / Kodeks dyplomatyczny polski obejmujący przywileje królów polskich, wielkich książąt litewskich, bulle papieskie, jako też wszelkie nadania prywatne, mogące posłużyć do wyjaśnienia wewnętrznych dziejów krajowych, dotąd nigdzie nie drukowane, od najdawniejszych czasów aż do roku 1506*, wyd. L. Rzyszczewski, A. Muczkowski, A. Z. Helcel, J. Bartoszewicz, M. Boniecki, M. Bobowski, 1-4, Warszawa 1847, 1858, 1887
- CDRP – *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lituaniae*, wyd. M. Dogiel, 1, 4-5, Vilna 1758-1759
- CIP – *Corpus Iuris Polonici, Sectionis primae privilegia, statuta, constitutiones, edicta, decreta mandata Regnum Poloniae spectantia comprehendentis*, 3, *Annos 1506-1522 continentis*, wyd. O. Balzer, Cracoviae 1906; 4, *Annos 1523-1534 continentis*, wyd. O. Balzer, Cracoviae 1910
- Codex epistolaris saeculi decimi quinti – *Codex epistolaris saeculi decimi quinti, ex antiquis libris formularum, corpore Naruszeviciano*, 1, *1284-1492*, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, Kraków 1876, seria: *Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia*, 2; 2, *1382-1445*, wyd. A. Lewicki, Kraków 1891, seria: *Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia*, 12; 3, wyd. A. Lewicki, Kraków 1894, seria: *Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia*, 14

WYKAZ SKRÓTÓW

- Condica* – *Condica lui Constantin Mavrocordat*, wyd. C. Istrati, 1, *Introducere și indice cronologic*, Iași 1985; 2, *Documente, nr. 1-1267*, Iași 1986; 3, *Documente, nr. 1268-1790*, Iași 1987
- Cytowska – M. Cytowska, *Bibliografia druków urzędowych XVI wieku*, Wrocław 1961
- Czołowski – A. Czołowski, *Pogląd na organizację i działalność dawnych władz miasta Lwowa do 1848 r.*, Lwów 1896, odbitka z: *Księga pamiątkowa wydana w 25-letni jubileusz autonomii król. stoł. miasta Lwowa*
- Dashkevych – Y. Dashkevych, *Armenia and Ukraine*, Lviv–New York 2001
- Daszkewycz – Я. Дашкевич [J. Daszkewycz], *Вірмени в Україні* [Ormianie na Ukrainie], Львів [Lwów] 2012
- Daszkiewicz, Armianskije kolonii – Я. Р. Дашкевич [J. R. Daszkiewicz], *Армянские колонии на Украине в источниках и литературе XV-XIX веков (Историографический очерк)* [Ormiańskie kolonie na Ukrainie w literaturze XV-XIX wieków (Zarys historiograficzny)], Ереван [Erywań] 1962
- Documente privitoare Iași* – *Documente privitoare la istoria orașului Iași*, 4, *Acte interne (1726-1740)*, wyd. I. Caproșu, P. Zahariuc, Iași 1999
- „Dzieje Ormian lwowskich” – NBO: sygn. 1646, „Dzieje Ormian lwowskich od r. 1649 aż do r. 1713”
- Dzieje zjednoczenia* – *Dzieje zjednoczenia Ormian polskich z Kościołem Rzymskim w XVII wieku, z dwóch rękopisów, z włoskiego i łacińskiego w przekładzie polskim*, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1876, seria: *Źródła dziejowe*, 2
- Estreicher – K. Estreicher, *Bibliografia polska*, 12-36, *Stółecie XV-XVIII*, Kraków 1891-2013
- FKiDOP – Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w Warszawie
- Garkawiec – А. Н. Гаркавец [A. N. Garkawiec], *Кыпчакское письменное наследие* [Kipczackie dziedzictwo piśmiennicze], 1, *Каталог и тексты памятников армянским письмом* [Katalog i teksty zabytków w piśmie ormiańskim], Алматы [Ałmaty] 2002; 3, *Кыпчакский словарь. По армянописьменным памятникам XVI-XVII веков* [Słownik kipczacki. Na podstawie zabytków w piśmie ormiańskim XVI-XVII wieku], Алматы [Ałmaty] 2010
- Gliński – A. Gliński, *Gmina ormiańska w Stanisławowie w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku – organizacja, gospodarka, codzienność*, Kraków 2022
- Grabianka – „Katalog dokumentów-przywilejów różnych, nadanych w różne czasy przez królów polskich Ormianom, Rusinom i Żydom w Kamieńcu Podolskim”, FKiDOP: Spuścizna arcybiskupa Józefa Teofila Teodorowicza (1864-1938), sygn. 919, dwa spisy identyczne w treści (oryginał i kopia), z których oryginał należał do Tadeusza Grabianki (1872-1935), syna Antoniego (1845-1898), ziemianina i kolekcjonera polskiego z Podola rosyjskiego

WYKAZ SKRÓTÓW

- Grigorian – В. Р. Григорян, *История армянских колоний Украины и Польши (Армяне в Подолии)* [Historia ormiańskich kolonii Ukrainy i Polski (Ormianie na Podolu)], Ереван [Erywań] 1980
- Gromnicki – T. Gromnicki, *Ormianie w Polsce, ich historia, prawa i przywileje*, Warszawa 1889
- Grzegorz Bernatowicz – Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk: sygn. BK 899, k. 2-291v, „Prawa y artykuły Ormian lwowskich z łacińskiego języka, z rozkazania panów starszych pilnie na polski przetłumaczone R.P. 1601”, „Regestrz praw y artykułów Ormian Lwowskich (Ex Libris Gregorij Bernatowicz, Consulis Leopoliensis, et Judicii Cambialis ac Mercantilis 1[prim]ae Instantiae Assessoris, Anno 1786)”, w tym: k. 98-102v, „Privilegia et decreta principum et regum Poloniae”; od k. 102v, „Podpisanie praw, przywileiow potrzebnych nacij ormienskiej ludziom, we Lwowie przedtym y teraz, ij na potijm będącym, od s[więtej] pamięci krolow polskich milosciwie nadanijch ij pozwolonijch, za pilnijm rewidowaniem panow starszich na ten czas będących dnia 16. marca, roku 1595 uczijnione”
- Hajuk – І. Гаюк [I. Hajuk], *Люстрована енциклопедія вірменської культури в Україні* [Ilustrowana encyklopedia kultury ormiańskiej na Ukrainie], 1-2, Львів [Lwów] 2012
- Halecki – O. Halecki, *From Florence to Brest (1439-1596)*, New York–Rome 1958
- Harkawec – O. Гаркавець [O. Harkawec], *Вірмено-Кипчацькі рукописи в Україні, Вірменії, Росії: каталог* [Ormiańsko-kipczackie rękopisy na Ukrainie, w Armenii, Rosji: katalog], Київ [Kijów] 1993
- Herburt – J. Herburt, *Statuta Regni Poloniae in ordinem alphabeti digesta*, Cracoviae 1563
- Howhannisjan – Մ. Հովհաննիսյան [M. Howhannisjan], *Լեհաստանի թագավորի Յան III Սոբիսկոյի նամակը հայոց կաթողիկոսին* [List króla polskiego Jana III Sobieskiego do katolikosy ormiańskiego], „Բանբեր Երևանի համալսարանի” [Prace Uniwersytetu Erywańskiego], 1978, 34
- Hruszewskyj – М. Грушевський [M. Hruszewskyj], *Твори у 50 томах* [Dzieła w 50 tomach], 7, *Історичні студії та розвідки (1900-1906)* [Studia i rozprawy historyczne], Львів [Lwów] 2005
- „Indukta spraw ludzkich” – LNNBUiWS: f. 5 (Ossolińskich), op. 1, spr. 1726/II, „Indukta spraw ludzkich od 1728-1730”
- Inwentarz BJ – *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej. Nr 4175-6000*, Kraków 1938; *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej. Nr 7001-8000*, oprac. A. Jałbrzykowska, J. Tyszkowska, J. Zathay, Kraków 1966-1968
- Inwentarz Czartoryskich – *Inwentarz średniowiecznych i nowożytnych europejskich rękopisów iluminowanych Biblioteki Książąt Czartoryskich*, oprac. K. Płonka-Bałus, Kraków 2016

WYKAZ SKRÓTÓW

- Iorga – N. Iorga, *Studii și documente cu privire la istoria românilor*, 6, *Cărți domnești, zapise și răvașe*, București 1904
- IR BBUW – IP НБУВ – Інститут рукопису Національної бібліотеки України імені В. І. Вернадського [Instytut Rękopisu Narodowej Biblioteki Ukrainy imienia W. I. Wernadśkocho] (Kijów)
- Iwaszko Bernatowicz – BN PAN i PAU: sygn. 709, *Księga spisanych praw, przywilejów i dekretów similia preiudicata z różnych kontrowersyi potrzebnych ludziom nacyi ormiańskiej we Lwowie teraz i na potem będącym od s[więtej] pamięci krolów polskich i teraz szczęśliwie panującego Władysława IV miłościwie nadanych, pozwolonych i ferowanych tu niżej będących za pilnym rewidowaniem i suptem pp[anów] starszych, a staraniem pana Iwaszka Bernatowicza, starszego teyże nacyjej ludzi będących na tenczas we Lwowie dnia 1 stycznia roku Pańskiego 1640*, k. 1-254 (dawniej w bibliotece ormiańskiej kapituły lwowskiej, zob. Barącz, *O rękopismach*, s. 266, ze spuścizny Cypriana Walewskiego)
- Janeczek – A. Janeczek, *Thumacz lwowski. Z zagadnień komunikacji językowej w wieloetnicznym mieście późnego średniowiecza*, w: *Gospodarka, społeczeństwo, kultura w dziejach nowożytnych. Studia ofiarowane Pani Profesor Marii Boguckiej*, red. A. Karpiński, E. Opaliński, T. Wiślicz, Warszawa 2010, s. 203-222
- Janusz – B. Janusz, „Mons Pius” Ormian lwowskich, Lwów 1928, seria: *Biblioteka lwowska*, 26
- Januszowski – J. Januszowski, *Statuta, prawa, konstytucje i przywileje koronne łacińskie i polskie z statutów Łaskiego i Herburta i z konstytucji koronnych zebrane etc., spisane i sporządzone*, Kraków 1600
- Jaworski – F. Jaworski, *Nobilitacja miasta Lwowa*, Lwów 1909, seria: *Biblioteka lwowska*, 4
- Juzbaszian – K. Н. Юзбашян [K. N. Juzbaszian], *Армянские рукописи в петербургских собраниях. Каталог* [Rękopisy ormiańskie w zbiorach petersburskich. Katalog], seria: *Православный палестинский сборник* [Prawosławne studia palestyńskie], 104, С.-Петербург [S.-Peterburg] 2005
- Kajetanowicz
Kalemkarian – D. Kajetanowicz, *Na historycznym szlaku*, Lwów 1920
- Գ. Գալևթյան [K. Kalemkarian], *Հայերէն ձեռագիրներ Քարթրոյի* [Czartoryski *Uwinkhshartoriyshi* ulʔ] [Ormiańskie rękopisy w bibliotece Czartoryskich w Krakowie], „Հանդես Ամսօրեայ” [Handes Amsorja / Przegląd Miesięczny], 1966, s. 67-78, 185-194
- Kalisch, Pläne – J. Kalisch, *Pläne zur Belebung des Orienthandels über Kurland und Polen am Ausgang des 17. Jahrhunderts*, w: *Hansische Studien: Heinrich Sproemberg zum 70. Geburtstag*, red. G. Heitz, M. Unger, Berlin–Boston 1961, s. 190-200, seria: *Reihe Forschungen zur Mittelalterlichen Geschichte*, 8
- Kalisch, Zur
Polenpolitik – J. Kalisch, *Zur Polenpolitik Augusts des Starken 1697 bis 1700: Reformversuche in Polen am Ausgang d. 17. Jh.*, Leipzig 1957

WYKAZ SKRÓTÓW

- Kamanin – И. Каманин [I. Kamanin], *Описи актовых книг Киевского Центрального архива № 3501-3511* [Opisy aktowych ksiąg Centralnego Archiwum Kijowskiego nr 3501-3511], Киев [Kijów] 1897
- Kamieniec – [A. Przezdziecki], *Kamieniec*, „Przyjaciel Ludu”, 8, 1841, 4, s. 25-26
- Kapral – М. Капраль [M. Kapral], *Національні громади Львова XVI-XVIII ст. (соціально-правові взаємини)* [Narodowe gminy Lwowa XVI-XVIII st. (stosunki społeczno-prawne)], Львів [Lwów] 2003
- Katalog dokumentów pergaminowych Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, 1, *Dokumenty z lat 1148-1506*, oprac. W. Szelińska, J. Tomaszewicz, Kraków 1975; 2, *Dokumenty z lat 1506-1828*, oprac. J. Tomaszewicz, Kraków 1991
- Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich – *Catalogus codicum manu scriptorum Musei Principum Czartoryski Cracoviensis*, 1, sygn. 1-917, oprac. J. Korzeniowski, Kraków 1887-1893; *Catalogus codicum manu scriptorum Musei Principum Czartoryski Cracoviensis*, 2, sygn. 918-1681, oprac. S. Kutrzeba, Kraków 1908-1913; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [3], *Sygnatury 1682-2000*, oprac. A. Kukiel, wyd. A. Homecki, Kraków 1988; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich w Krakowie*, [4], *Sygnatury 2001-2300*, Kraków 1999, oprac. J. Nowak, J. Pezda, P. Prokop, J. Tomaszewicz, B. Żulińska, red. J. Nowak, Kraków 1999; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [5], *Sygnatury 2300-2600*, oprac. J. Nowak, P. Prokop, red. J. Nowak, Kraków 2005; *Biblioteka Ksiąg Czartoryskich w Krakowie. Muzeum Narodowe. Inwentarz rękopisów*, [6], *Sygnatury 3000-3505*, Kraków 2023; *Biblioteka Ksiąg Czartoryskich w Krakowie. Muzeum Narodowe. Inwentarz rękopisów*, [7], *Sygnatury 3506-4000*, Kraków 2023; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich w Krakowie. Sygnatury 5214-5319*, oprac. J. Pezda, Kraków 2001; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich w Krakowie*, [8], *Sygnatury 5320-5441*, oprac. J. Nowak, J. Pezda, Kraków 2007; *Inwentarz rękopisów Biblioteki Czartoryskich w Krakowie*, [9], *Sygnatury 6000-13521*, oprac. J. Nowak, J. Pezda, Kraków 2016
- Kataloh dokumentiv – *Каталог документів з історії Києва XV-XIX ст.* [Katalog dokumentów z historii Kijowa], wyd. Г. В. Боряк, Н. М. Яковенко [G. W. Boriak, N. M. Jakowenko], red. Ф. П. Шевченко [F. P. Szewczenko], Київ [Kijów] 1982
- Kataloh kolekciji – *Каталог колекції документів Київської Археографічної комісії. 1369-1899* [Katalog kolekcji dokumentów Kijowskiej Komisji Archeograficznej. 1369-1899], wyd. Я. Р. Дашкевич, Л. А. Проценко, З. С. Хомуцька [J. R. Daszkewycz, L. A. Procenko, Z. S. Chomutecka], red. І. О. Гуржій [I. O. Hurzij], Київ [Kijów] 1971
- Kataloh pergamentnych – *Каталог пергаментних документів центрального державного історичного архіву УРСР у Львові 1233-1799* [Katalog dokumentów pergaminowych Centralnego Państwowego Archiwum Histo-

WYKAZ SKRÓTÓW

- rycznego we Lwowie], wyd. O. Купчинський, Е. Й. Ружицький [O. Kupczynskyj, E. J. Rużyćkyj], Київ [Kijów] 1972
- Kiryk, *Miasto trzech nacji* – F. Kiryk, *Miasto trzech nacji. Ze studiów nad dziejami późnośredniowiecznego Kamieńca Podolskiego*, „Roczniki Humanistyczne”, 48, 2000, 2, s. 205-221
- Kiryk, *Z dziejów Kamieńca* – F. Kiryk, *Z dziejów późnośredniowiecznego Kamieńca Podolskiego*, w: *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, red. F. Kiryk, 1, Kraków 2000, s. 67-109
- Kodeks dyplomatyczny wileński* – *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, wyd. J. Fijałek, W. Semkowicz, 1/1, Kraków 1932; 1/2, Kraków 1939
- Kołodziejczyk – D. Kołodziejczyk, *Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th-18th)*, Leiden–Boston–Köln 2000
- Kopiarusz Czartoryskich – B. Czartoryskich: sygn. 2030 IV Rkps, „Prawa Ormian”, kopiarusz spisany na początku XVIII wieku
- Król-Mazur – R. Król-Mazur, *Miasto trzech nacji. Studia z dziejów Kamieńca Podolskiego w XVIII wieku*, Kraków 2008
- Księga protokołów sądu konsystorskiego – NBO: sygn. 15961/II, *Księga protokołów sądu konsystorskiego rzymskokatolickiej archidiecezji lwowskiej*
- Kurtyka – J. Kurtyka, *Podole w czasach jagiellońskich. Studia i materiały*, Kraków 2011
- Leges* – *Leges, statuta, constitutiones, privilegia regni Poloniae, magni ducatus Lithvaniae, omniumq[ue] provinciarum annexarum, à comitiis Visliciae anno 1347 celebratis usq[ue] ad ultima regni comitia*, wyd. S. Konarski, 3, *Ab anno 1609 ad annum 1640. Acta Reipublicae continens*, Warszawa 1735; 4, *Ab anno 1641 ad annum 1668*, Warszawa 1737; 5, *Ab anno 1669 ad annum 1697. Acta Reipublicae Continens*, Warszawa 1738; *Prawa, konstytucje y przywileje Krolestwa Polskiego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y wszystkich prowincyi należących, na walnych seymiech koronnych od seymu wiślickiego roku Pańskiego 1347 aż do ostatniego seymu uchwalone*, 6, *Ab anno 1697 ad annum 1736*, Warszawa 1739
- Lewicki – A. Lewicki, *Unia florencka w Polsce*, Kraków 1899
- LIM – ЛІМ – Львівський історичний музей [Lwowskie Muzeum Historyczne we Lwowie]
- Linniczenko – И. А. Линниченко [I. A. Linniczenko], *Черты из истории сословий в Юго-Западной (Галицкой) Руси XIV-XV в.* [Zarys dziejów stanów na Rusi Południowo-Zachodniej (Halickiej) w XIV-XV w.], Москва [Moskwa] 1894
- LNNBUiWS – ЛННБУiBC – Львівська національна наукова бібліотека імені Василя Стефаника НАН України [Lwowska Narodowa Biblioteka Naukowa im. Wasyla Stefanyka NAN Ukrainy we Lwowie]
- Lustracye* – *Lustracye królewszczyn ziem ruskich Wołynia, Podola i Ukrainy z pierwszej połowy XVII wieku*, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1877, seria: *Źródła dziejowe*, 5

WYKAZ SKRÓTÓW

- Łoziński – W. Łoziński, *Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*, Lwów 1902
- Macler – F. Macler, *Rapport sur une mission scientifique en Galicie et en Bukovine*, „Revue des Études arméniennes”, 1927, 7, s. 11-177
- Majr Cucak – *Մայր ցուցակ հայերէն ձեռագրաց Մաշտոցի անուան Մատենադարանի* [Katalog główny rękopisów ormiańskich w zbiorach Matenadaranu im. Masztoca], 1, oprac. O. Եգանյան, Ա. Չեյթունյան, Փ. Անթաբյան [O. Jeganian, A. Zejtunian, P. Antabian], red. Ա. Մնացականյանի, Օ. Եգանյանի [A. Mnacakanian, O. Jeganian], Երևան [Erywań] 1984; 2, oprac. Օ. Եգանյան, Ա. Չեյթունյան, Փ. Անթաբյան, Ա. Քեօշկերեան [O. Jeganian, A. Zejtunian, P. Antabian, A. Keoskerian], red. Ա. Մնացականյանի, Օ. Եգանյանի, Ա. Չեյթունյանի [A. Mnacakanian, O. Jeganian, A. Zejtunian], indeksy Վ. Դեւրիկեան [W. Dewrikian], Երևան [Erywań] 2004; 3, oprac. Օ. Եգանյան [O. Jeganian], red. Փ. Անթաբյան, Ա. Չեյթունյան, Յ. Քէօւէեան, Ա. Ղազարոսեան, Տ. Շահէ Հայրապետեան [P. Antabian, A. Zejtunian, H. Keoseian, A. Ghazarosjan, Ter Szahe Hajrapetian], indeksy Վ. Դեւրիկեան [W. Dewrikian], Երևան [Erywań] 2007; 4, oprac. Ա. Քեօշկերեան, Կ. Սուրիասեան, Յ. Քէօւէեան [A. Keoskerian, K. Sukiasjan, H. Keoseian], red. Անթաբյան, Յ. Քէօւէեան, Ա. Ղազարոսեան, Տ. Շահէ Հայրապետեանի [P. Antabian, H. Keoseian, A. Ghazarosjan, Ter Szahe Hajrapetian], indeksy Վ. Դեւրիկեան [W. Dewrikian], Երևան [Erywań] 2008; 5, oprac. Օ. Եգանյան [O. Jeganian], red. Յ. Քէօւէեան, Ա. Ղազարոսեան, Տ. Շահէ փյ. Հայրապետեան [H. Keoseian, A. Ghazarosjan, Ter Szahe Hajrapetian], indeksy Վ. Դեւրիկեան [W. Dewrikian], Երևան [Erywań] 2009; 6, red. Գ. Տէր-Վարդանեան [G. Ter-Wardanian], indeksy Վ. Դեւրիկեան [W. Dewrikian], Երևան [Erywań] 2012; 7, red. Գ. Տէր-Վարդանեան [G. Ter-Wardanian], indeksy Վ. Դեւրիկեան [W. Dewrikian], Երևան [Erywań] 2012; 8, red. Գ. Տէր-Վարդանեան [G. Ter-Wardanian], indeksy Վ. Դեւրիկեան [W. Dewrikian], Երևան [Erywań] 2013; 9, red. Գ. Տէր-Վարդանեան [G. Ter-Wardanian], indeksy Վ. Դեւրիկեան [W. Dewrikian], Երևան [Erywań] 2017
- Mańkowski – T. Mańkowski, *Archiwum lwowskiej katedry ormiańskiej*, „Archeion”, 10, 1932, s. 1-11
- Marczyński – W. Marczyński, *Statystyczne, topograficzne i historyczne opisanie gubernii podolskiej*, 1-3, Wilno 1820-1823
- Marynowski – M. Marynowski, *Kupcy z Polski na moldawskich i siedmiogrodzkich szlakach handlowych w XV-XVIII wieku. Historiografia i źródła rumuńskojęzyczne*, Przemyśl 2018
- Matenadaran – Մատենադարան – Երեւանի Մեսրոպ Մաշտոցի Անուան Մատենադարան [Instytut Matenadaran im. św. Mesropa Masztoca w Erywaniu]

WYKAZ SKRÓTÓW

- Materiały* – *Матеріали до історії суспільно-політичних і економічних відносин Західньої України* [Materiały do historii stosunków społeczno-politycznych i gospodarczych Zachodniej Ukrainy], wyd. М. Грушевський [M. Hruszewwśkyj], „Записки Наукового Товариства імени Шевченка” [Zapiski Towarzystwa Naukowego imienia Szewczenki], 69, 1906, s. 84-166
- MBW – Mechitaristenbibliothek zu Wien (Biblioteka Mechitarystów w Wiedniu)
- Minasowicz – Biblioteca Apostolica Vaticana: sygn. Vat. Lat. 12561, J. E. Minasowicz, *Memorabilia Armenica*
- MK – Metryka Koronna
- ML – Metryka Litewska
- Mnatsakanyan – P. Mnatsakanyan, *Kultura języka ormiańskiego w dawnej Polsce*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Krzysztofa Stopki, Kraków 2015
- MO – Muzeum Ormiańskie we Lwowie
- Monumenta Leopolitana* – *Монумента Леополітана (Львівські історичні пам'ятки)* [Lwowskie pamiątki historyczne], 1, *Привілеї міста Львова XIV-XVIII ст.* [Przywileje miasta Lwowa XIV-XVIII st.], wyd. М. Капраль [M. Kapral], Львів [Lwów] 1998; 2, *Привілеї національних громад міста Львова XIV-XVIII ст.* [Przywileje narodowych gmin miasta Lwowa XIV-XVIII st.], wyd. М. Капраль, Львів [Lwów], 2000; 4, *Економічні привілеї міста Львова XV-XVIII ст.: Привілеї та статuti ремісничих цехів та купецьких корпорацій Львова* [Ekonomiczne przywileje miasta Lwowa XV-XVIII st.: Przywileje i statuty cechów rzemieślniczych i korporacji kupieckich], wyd. М. Капраль [M. Kapral], Львів [Lwów] 2007
- Monumenta Ucrainae historica* – *Monumenta Ucrainae historica*, 1-13, wyd. A. Šeptyckyj, Romae 1964-1975
- MPV* – *Monumenta Poloniae Vaticana*, 1-3, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1913-1914; 4-7, wyd. L. Boratyński, Kraków 1915-1950; 8, wyd. E. Długopolski, Kraków 1939-1946
- MR – Metryka Ruska (Wołyńska)
- MRPS – *Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur*, wyd. T. Wierzbowski, 1, *Casimiri IV regis tempora complectens (1447-1492)*, Varsoviae 1905; 2, *Iohannis Alberti regis tempora complectens (1492-1501)*, Varsoviae 1907; 3, *Alexandri regis tempora complectens (1501-1506)*, Varsoviae 1908; 4/1-4, *Sigismundi I regis tempora complectens (1507-1548)*, Varsoviae 1910-1917; 5/1, *Sigismundi Augusti regis tempora complectens (1548-1572)*, *Acta Cancellariorum 1548-1572*, Varsoviae 1919; 5/2, *Sigismundi Augusti regis tempora complectens (1548-1572)*, *Acta Vicecancellariorum 1548-1572*, oprac. J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska, red. J. Sawicki, Warszawa 1961; 6, *Henrici Valesii regis tempora complectens 1573-1574*, oprac. M. Woźniakowa, Warszawa 1999

WYKAZ SKRÓTÓW

- Muchanow – П. Муханов [P. Muchanow], *Сборник* [Studia], 1-2, Москва [Moskwa] 1836
- „Munimenta”, I – LNNBUiWS: f. 5 (Ossolińskich), op. 1, spr. 1655/II, „Munimenta niektóre służące kościołowi archikatedralnemu lwowskiemu ormiańskiemu cum suo indice [...]”, Tom I
- „Munimenta”, II – LNNBUiWS: f. 5 (Ossolińskich), op. 1, spr. 1656/II, „Munimenta służące kościołowi katedralnemu lwowskiemu ormiańskiemu in rem [...]”, Tom II
- „Munimenta”, III – LNNBUiWS: f. 5 (Ossolińskich), op. 1, spr. 1657/II, „Munimenta zawierające się w tej księdze są in rem kościoła katedralnego lwowskiego ormiańskiego oraz y rejestrow [...]”, Tom III
- „Munimenta post fata” – LNNBUiWS: f. 5 (Ossolińskich), op. 1, spr. 1658/II, „Munimenta post fata Im. X. Oleja Oficcyala oddane ab Illustrissimo loci Ordinario służące tak kościołowi świętokrzyskiemu extra moenia, jako tesz i kościołowi katedralnemu lwowskiemu ormiańskiemu, w których y kamienica Kiełbasińska alias Tatułowska includitur”
- Muradian – Պ. Մուրադյան [P. Muradian], *Նիւթեր հայոց ձեռագրերի մասին և գիտությունների պատմություն* [Materiały do historii bibliografii rękopisów ormiańskich], „Հանդես Ամսօրյա” / „Handes Amso-rya” [Przegląd Miesięczny], 1-12, 2009, s. 227-240
- Mutafian – C. Mutafian, *La Saga des Arméniens de l'Ararat aux Carpates*, Paris 2018
- NBLNU – НБЛНУ – Наукова бібліотека Львівського національного університету імені Івана Франка [Biblioteka Naukowa Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Iwana Franki] (Lwów)
- NBO – Narodowa Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu, dawniej: Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
- NBUW – НБУВ – Національна бібліотека України ім. В. І. Вернадського НАНУ. Інститут рукопису [Narodowa Biblioteka Ukrainy im. W. I. Wernadskiego NANU. Instytut Rękopisu] (Kijów)
- Niesiecki – K. Niesiecki, *Korona polska przy złotey wolności starożytnemi rycerstwa polskiego y wielkiego Xięstwa Litewskiego kleynotami naywyższymi honorami, heroicznym, męstwem y odwagą, wytworną nauką a naypierwey cnotą, pobożnością y świętobliwością ozdobiona*, 1, Lwów 1728
- Niewiasty – *Niewiasty z pastorałami, Portrety księń klasztoru benedyktynek ormiańskich we Lwowie: historia, konteksty, konserwacja*, red. A. A. Zięba, Kraków 2021
- Obertyński, *Die florentiner* – Z. Obertyński, *Die florentiner Union der polnischen Armenier und ihr Bischofskatalog*, Roma 1934
- Obertyński, *Eine Gründungsurkunde* – Z. Obertyński, *Eine Gründungsurkunde der polnischen Armenier aus dem XVI Jahrhundert*, „Collectanea Theologica”, 13, 1932, s. 174-184
- Obertyński, *Na marginesie* – Z. Obertyński, *Na marginesie diecezjalnego schematyzmu ormiańskiego*, „Sprawozdanie z Posiedzenia Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, 26, 1933, 7/9, s. 203-214

WYKAZ SKRÓTÓW

- Oles – M. Oles, *The Armenian Law in the Polish Kingdom (1356-1519)*, Rome 1966
- Petrowicz, *I copisti* – G. Petrowicz, *I copisti e scrittori armeni di Polonia nei secoli XV-XVIII*, Città del Vaticano 1964
- Petrowicz, *L'unione* – G. Petrowicz, *L'unione degli Armeni di Polonia con la Santa Sede (1626-1686)*, Roma 1950
- Petrowicz,
La Chiesa, 1 – G. Petrowicz, *La Chiesa armena in Polonia*, 1, 1350-1624, Roma 1971
- Petrowicz,
La Chiesa, 3 – G. Petrowicz, *La Chiesa armena in Polonia e nei paesi limitrofi*, 3, 1686-1954, Roma 1988
- Pobóg-Górski – W. Pobóg-Górski, *Powiat mohylowski w guberni podolskiej. Opis geograficzno-historyczny wszystkich miast, miasteczek, wsi, przysiółków, futorów, słowem zaludnionych miejscowości w tym powiecie, z dodaniem odpowiednich dokumentów*, Kraków 1902
- Polechow – С. В. Полежаев [S. W. Polechow], *Наследники Витовта. Династическая война в Великом княжестве Литовском в 30-е годы XV века* [Spadkobiercy Witolda. Wojna dynastyczna w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 30. XV wieku], Москва [Moskwa] 2015
- Polek – J. Polek, *Die Armenier in der Bukowina*, Czernowitz 1906
- Posel w drodze* – *Posel w drodze. Stosunki turecko-polskie od czasów osmańskich do dnia dzisiejszego / Yoldaki elçi: Osmanlı'dan günümüze Türk-Leh ilişkileri*, red. M. Albayrak, V. Atik, M. Badowska, R. Jankowski, Y. Karaca, E. Kırca, H. Koç, R. Köse, M. Kulecki, A. Özkılınç, M. Próba, M. Sierocka-Pośpiechowa, A. Sivridağ, E. Szymczuk, H. Wajs, N. Yekeler, J. M. Zawadzki, Istanbul/Stambuł 2014
- Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa* – *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507-1795)*, 1/1-2, (1507-1586), wyd. F. Piekosiński, Kraków 1885; 2/1-3, (1587-1696), wyd. F. Piekosiński, S. Krzyżanowski, Kraków 1890, 1909, *Acta historica res gestas Poloniae illustrantia ab anno 1507 usque ad annum 1795*, 8, 12
- „Prawa y artykuły Ormian” – LNNBUiWS: f. 5 (Ossolińskich), op. 1, spr. 2117, k. 1-68v, „Prawa y artykuły Ormian lwowskich z łacinskiego języka z rozkazania PP[anów] starszych ormiańskich pilnie na polski przetłumaczone roku Panskiego 1601 in Martio”
- „Prawo ormiańskie” – CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 1154, „Prawo ormiańskie przez Krola Jego Miłości uchwalone y potwierdzone porządkiem abecadła zebrane y na polskie przełożone”
- „Protocollon” – LNNBUiWS: f. 5 (Ossolińskich), op. 1, spr. 1723/II, „Protocollon spraw regiminis et ordinis residentiae seniorum Armenorum Leopoliensium”
- „Protocollum actorum consistorii” – NBO: sygn. 1732/II, „Protocollum actorum consistorii archiep[iscop]a-p[atus] Leopoliens[is] nationis Armenae tam sub administratione Re[vere]nd[issim]i D[omi]ni Deodati Nersesovic[i] episcopi Traianopolitanensis quam sub felici introductione Illustr[issim]i ac Re[vere]nd[issim]i D[omi]ni Vartani Hunanian[i] Dei et Ap[osto]lica Sedis

WYKAZ SKRÓTÓW

- Gratia archiep[iscop]i Leopoliensis nationis eiusdem Armenae formatum”, [1684-1699]
- „Protokoł testamentow” – NBO: sygn. 1731, „Protokoł testamentow, krorąkuw, pierścieni poświęcenia y innych spraw duchownych natiey ormień[skiej] lwowskiej w residentiey ślachtetnych ichmm. pp. sędziow teyże natiey odprawuiących się ab Anno D[omi]ni 1702 ad 1728”
- „Protokoł”, 1668-1686 – LNNBUiWS: f. 5 (Ossolińskich), op. 1, spr. 1723/II, „Protokoł spraw regiminis Armenorum Leopoliensium ab anno 1668 ad 1686”
- „Protokoł”, 1719-1727 – LNNBUiWS: f. 5 (Ossolińskich), op. 1, spr. 1725/II, „Protokoł aktów Residentiae actus electionis et actus sessiones iudicii a[b] Anno D[omi]ni 1719 ad Anum 1727”
- Przezdziecki – A. Przezdziecki, *Podole, Wołyń, Ukraina. Obrazy miejsc i czasów*, Wilno 1841
- Przyłuski – *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae omnia [...]*, wyd. I. Priłusicii [J. Przyłuski], Cracoviae 1553
- PSB – *Polski słownik biograficzny*, 1-56, Kraków–Wrocław–Warszawa 1935-2025
- Pułaski – F. Pułaski, *Opis 815 rękopisów Biblioteki Ord. Krasińskich*, Warszawa 1915
- RA – Riksarkivet (Archiwum Narodowe) w Sztokholmie
- „REA” – „Revue des Études Arméniennes”
- Regesten zur schlesischen Geschichte – *Regesten zur schlesischen Geschichte bis zum Jahre 1300*, wyd. C. Grünhagen, w: *Codex Diplomaticus Silesiae*, 7/3, Breslau 1886
- „Regestr” – LNNBUiWS: f. 5 (Ossolińskich), op. 1, spr. 2117, k. 70-137, „Regestr popisanych praw y przywileiow potrzebnych ludziom natiey ormianskiej we Lwowie przed tym teraz y napotym będącym od s[wię]tey pamięci krolow polskich miłościwie nadanych y pozwolonych tu nizey według lidzby będących zarozkazaniem y pilny[m] rewidowaniem PP[anów] starszyh teyże natiey ludzi na tę czas będących roku Panskiego 1595 [die] 16 Marcy uczynionych”
- RGADA – РГАДА – Российский государственный архив древних актов [Rosyjskie Państwowe Archiwum Akt Dawnych] (Moskwa)
- RNB – РНБ – Российская национальная библиотека [Rosyjska Biblioteka Narodowa] (Petersburg)
- „RO” – „Rocznik Orientalistyczny”
- Rolle – M. Rolle, *Z przeszłości. Okręg rowski. Starostwo barskie (do r. 1774)*, Lwów 1896
- Roszka – Ստեփանոսի Ռօշքայ Ժամանակագրութիւն կամ տարեկանք եկեղեցականք [Chronologia czyli roczniki kościelne Stefana Roszki], wyd. Հ. Ոսկեան [H. Woskian], Վիեննա [Wiedeń] 1964 (edycja polska: S. Stefanowicz Roszka, *Chronologia, czyli roczniki kościelne*, red. A. A. Zięba, Kraków 2024-2025, seria: *Pomniki dziejowe Ormian polskich*, 5)
- Ruśka – Руська (Волинська) Метрика: Регести документів Коронної канцелярії для українських земель (Волинське, Київське, Брацлав-

WYKAZ SKRÓTÓW

- ське, Чернігівське воєводство) 1569-1673* [Ruska (wołyńska) matrika: registry dokumentów kancelarii koronnej dla ziem ukraińskich (województwa: wołyńskie, kijowskie i bractawskie) 1569-1673], oprac. Г. Боряк, Г. Вайс, К. Вислобоков, Л. Демченко, П. Кеннеді Грімстед, В. Кравченко, В. Страшко, Н. Яковенко [H. Boriak, H. Wajs, K. Wyslobokow, L. Demczenko, P. Kennedy-Grimsted, W. Krawczenko, W. Straszko, N. Jakowenko], Київ [Kijów] 2002
- Rzemieniecki, *Dyplomy* – K. Rzemieniecki, *Dyplomy ormiańskie ze zbiorów Działu Rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, „Lehahayer”, 3, 2015, s. 87-94
- Rzemieniecki, *Rękopisy* – K. Rzemieniecki, *Rękopisy związane z historią i kulturą Ormian w zbiorach Działu Rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, „Lehahayer”, 2, 2013, s. 199-217
- Sargsjan – *Свод армянских памятных записей, относящихся к Крыму и сопредельным регионам (XIV-XV вв.)* [Korpus ormiańskich pamiątkowych zapisów, odnoszących się do Krymu i sąsiedniego regionu (XIV-XV ww.)], wyd. i tłum. Т. Э. Саргсян [T. J. Sargsjan], Симферополь [Symferopol] 2008
- Sarkisjan – A. Sarkisjan, *Ormianie polscy i Apostolski Kościół Ormiański w XI-XVII w.*, tłum. J. Szokalski, Zabrze 2022
- Schlesisches *Urkundenbuch* – *Schlesisches Urkundenbuch*, 6, 1291-1300, wyd. W. Irgang, D. Schadedwaldt, Wien 1998
- SGKP – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, 1-15, Warszawa 1880-1914
- Siecinskij – Е. И. Сецинский [E. I. Siecinskij], *Город Каменец-Подольский. Историческое описание* [Miasto Kamieniec Podolski. Opis historyczny], Киев [Kijów] 1895
- Silva rerum – *Silva rerum księdza Szymona Krzysztofowicza, kanonika katedry kamienieckiej, officiala podolskiego, proboszcza mohylowskiego (1763-1808)*, wyd. S. Krzyżanowski, Odessa 1864
- Socialna borot’ba – *Соціальна боротьба в місті Львові в XVI-XVIII ст. Збірник документів* [Walka społeczna w mieście Lwowie w XVI-XVIII st. Zbiór dokumentów], red. Я. Кісь [J. Kiś], Львів [Lwów] 1961
- Sozańskij – І. Созанський [I. Sozańskij], *З минулини м. Бродів. Причинки до історії міста в XVII в.* [Z przeszłości m. Brodów. Przyczynki do historii miasta w XVII w.], Львів [Lwów] 1911
- Spis darów – *Spis darów uczynionych dla Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich oraz i dawców tychże w ciągu roku 1867*, „Biblioteka Ossolińskich. Pismo Historyi, Literaturze, Umiejętnościom i Rzeczom Narodowym Poświęcone”, 12, 1869, s. 344-396
- Stopka, *Genealogia Torosowiczów* – K. Stopka, *Genealogia Torosowiczów, czyli o przodkach i rodzinie twórcy unii Ormian polskich z Kościołem katolickim*, „Lehahayer”, 3, 2015, s. 7-60
- Stopka, *Historia dział Michnowskich* – K. Stopka, *„Jako ojczyc prawdziwy ojczyznę swą miłą chcąc tym lepiej przyozdobić”. Historia dział Michnowskich niegdyś Kamieniec*

WYKAZ SKRÓTÓW

- Podolski broniących*, w: *Amicissima. Studia Magdalenae Piwocka oblata, Cracoviae* 2010, s. 245-254
- Stopka, *Języki* – K. Stopka, *Języki osławiane pismem. Alografia kipczacko-ormiańska i polsko-ormiańska w kulturze dawnej Polski*, Kraków 2013
- Stopka, *Kościół ormiański* – K. Stopka, *Kościół ormiański w Polsce średniowiecznej*, „*Nasza Przyszłość*”, 62, 1984, s. 27-95
- Stopka, *Kultura religijna* – K. Stopka, *Kultura religijna Ormian polskich (struktury i stosunki kościelno-publiczne)*, w: *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, 1, *Struktury kościelno-polityczne*, red. H. Manikowska, W. Brojer, Warszawa 2008, s. 229-270 (wersja anglojęzyczna: *The religious culture of Polish Armenians (church-public structures and relations)*, „*Acta Poloniae Historica*”, 101, 2010, s. 163-205)
- Stopka, *Mesrop z Kaffy* – K. Stopka, *Mesrop z Kaffy († 1624), ostatni przedunijszy arcybiskup „wszystkich Ormian obojga plci, mieszkających we Lwowie, Kijowie, Łucku i Zamościu”*, „*Lehahayer*”, 11, 2024
- Stopka, *Milites* – K. Stopka, *Milites et nobiles: Ormianie a stan szlachecki Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego od XIV do XVI wieku*, „*Lehahayer*”, 5, 2018, s. 15-106
- Stopka, *Okoliczności* – K. Stopka, *Okoliczności i znaczenie dokumentu z 1367 roku*, „*Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego*”, 88/89, 2017, s. 3-8
- Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi* – K. Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi Lwowa w średniowieczu*, w: *Vir sapiens. Księga dedykowana Profesorowi Krzysztofowi Ożogowi*, red. L. Korczak, M. D. Kowalski, S. A. Sroka, Kraków 2024, s. 503-523
- Stopka, *Stefan V* – K. Stopka, *Stefan V Salmastecy*, w: *PSB*, 43, Warszawa–Kraków 2004, s. 152-154
- Stopka, *Stefanienc* – K. Stopka, *Stefanienc Kilian, arcybiskup ormiański lwowski*, w: *PSB*, 43, Warszawa–Kraków 2005, s. 192-194
- Stopka, *Torosowicz* – K. Stopka, *Torosowicz Mikołaj*, w: *PSB*, 54, Warszawa–Kraków 2022, s. 434-444
- Stopka, *Tumanowicz* – K. Stopka, *Tumanowicz Jakub Walerian*, w: *PSB*, 56, Warszawa–Kraków 2024, s. 3-8
- Stopka, *Tychnowicz* – K. Stopka, *Tychnowicz Iwaszko*, w: *PSB*, 56, Warszawa–Kraków [w druku]
- Stopka, *Zięba* – K. Stopka, A. A. Zięba, *Ormiańska Polska*, Warszawa–[Kraków] 2018
- Sumariusz Ksiąg Poselstw* – *Sumariusz Ksiąg Poselstw Metryki Koronnej*, 1, *Jagiellonowie*, oprac. I. Sułkowska-Kurasiowa, J. Wejchertowa, przygotowanie do druku M. Badowska, M. Kulecki, Warszawa 2019; 2, *Królowie elekcyjni*, oprac. I. Sułkowska-Kurasiowa, J. Wejchertowa, przygotowanie do druku M. Badowska, M. Kulecki, M. Pawluczuk, Warszawa 2020
- Sumariusz Metryki Koronnej* – *Sumariusz Metryki Koronnej*, seria nowa, 1, *Księga wpisów kancelarii koronnej podkanclerzego Tomasza Zamoyskiego z lat 1628-1635 ze zbiorów sztokholmskiego Riksarkivet*, sygnatura *Skokloster E[nskilda]* 8636, oprac. W. Krawczuk, Kraków 1999; 2, *Księga wpisów kanclerza Jana Zamoyskiego MK 133 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie: lata 1587-1595*, oprac. A. Kot et al.,

WYKAZ SKRÓTÓW

red. W. Krawczuk, Kraków 2001; 3, *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego MK 134 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1587–V 1588*, red. W. Krawczuk, Kraków 2004; 4, *Księga wpisów MK 135 podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588 – grudzień 1590 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, red. W. Krawczuk, Warszawa 2010; 5, *Księga wpisów MK 136 podkanclerzego Jana Tarnowskiego z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1591*, oprac. K. Chłapowski, red. W. Krawczuk, Warszawa 2009; 6, *Księga wpisów MK 137 podkanclerzego Jana Tarnowskiego z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1592*, oprac. K. Chłapowski, Warszawa 2012; 7, *Księga wpisów MK 138 podkanclerzego Jana Tarnowskiego z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1593-1594*, oprac. K. Chłapowski, Warszawa 2014; 8, *Księga wpisów MK 139 podkanclerzego Jana Tarnowskiego z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1595*, oprac. K. Chłapowski, Warszawa 2016; 9, *Księga wpisów MK 140 podkanclerzego Jana Tarnowskiego z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1596*, oprac. K. Chłapowski, Warszawa 2019; 10, *Sumariusz księgi MK 180 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1633-1635, kanclerstwa Jakuba Zadzika*, oprac. W. Krawczuk, Kraków 2018; 11, *Księga wpisów MK 181 podkanclerzego i następnie kanclerza Tomasza Zamoyskiego z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1633-1637*, oprac. J. S. Dąbrowski, red. K. Chłapowski, Warszawa 2019; 12, *Księga wpisów MK 182 podkanclerzego Piotra Gembickiego z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. W. Krawczuk, Warszawa 2019; 13, *Księga wpisów MK 183 kanclerza Piotra Gembickiego z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. A. Wajs, red. K. Chłapowski, Warszawa 2016; 14, *Księga wpisów MK 184 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie podkanclerzego Jerzego Ossolińskiego z lat 1638-1639*, oprac. J. S. Dąbrowski, red. K. Chłapowski, Warszawa 2019; 15, *Księga wpisów MK 185 podkanclerzego i kanclerza Jerzego Ossolińskiego z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1638-1643*, oprac. W. Krawczuk, red. K. Chłapowski, red. nauk. J. S. Dąbrowski, Warszawa 2020; 16, *Księga wpisów MK 186 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie kanclerza Piotra Gembickiego z lat 1639-1641*, oprac. A. Wajs, Warszawa 2020; 17, *Księga wpisów MK 187 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1639-1642*, oprac. A. Korczyński, W. Krawczuk, Warszawa 2020; 18, *Księga wpisów MK 188 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1643-1644*, oprac. J. S. Dąbrowski, Warszawa 2020; 19, *Księga wpisów MK 189 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1643-1648*, oprac. W. Krawczuk, Warszawa 2020; 20, *Księga wpisów MK 190 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1643-1650*, oprac. W. Krawczuk, Warszawa 2020

WYKAZ SKRÓTÓW

- Supplementum ad historica Russiae* – *Supplementum ad historica Russiae monumenta, ex archivis ac bibliothecis extraneis deprompta at a collegio archeographico edita*, Petropoli 1848
- Szaraniewicz – I. Szaraniewicz, *O rezultatach poszukiwań archeologicznych w okolicy Halicza w roku 1884 i 1885*, Lwów 1886
- Szarłowski – A. Szarłowski, *Stanisławów i powiat stanisławowski pod względem historycznym i geograficzno-statystycznym*, Stanisławów 1887
- Szczerbyna – B. Щербина [W. Szczerbyna], *Документи до історії Київів 1494-1835 рр.* [Dokumenty do historii Kijowa 1494-1835 r.], „Український археографічний збірник” [Ukraiński rocznik archeograficzny], 1, 1926, s. 1-49
- Szymborski – W. Szymborski, *Odpusty w Polsce średniowiecznej*, Kraków 2011, seria: *Medium aevum*, 3
- Tore Bitigi* – *Торе Битігі. Кыпчакско-польская версия Армянского Судебника и Армяно-кыпчакский Процессуальный кодекс. Львов, Каменец-Подольский. 1519-1594 гг. Порядок судов и дел Армянского права* [Tote Bitigi. Kipczacko-polska wersja prawa ormiańskiego i ormiańsko-kipczacki kodeks procesowy], oprac. A. H. Гаркавец, Г. Сапаргалиев [A. N. Garkawiec, G. Sapragaliew], Алматы [Ałmaty] 2003
- Troebst – S. Troebst, *Zwischen Arktis, Adria und Armenien. Das östliche Europa und seine Ränder. Aufsätze, Essays und Vorträge, 1983-2016*, Köln–Weimar 2017, seria: *Forschungen zur Geschichte und Kultur des östlichen Mitteleuropa*, 53
- Tryjarski, *Armeno-Kipchak Studies* – E. Tryjarski, *Armeno-Kipchak Studies: Collected Papers*, wyd. M. Mejor, A. Bareja-Starzyńska, Warszawa 2017
- Tryjarski, *Zapisy 1564-1608* – *Zapisy sądu duchownego Ormian miasta Lwowa za lata 1564-1608 w języku ormiańsko-kipczackim*, wyd. E. Tryjarski, Kraków 2017, seria: *Pomniki Ormian polskich*, 1
- Tryjarski, *Zapisy 1625-1630* – *Zapisy sądu duchownego Ormian miasta Lwowa za lata 1625-1630 w języku ormiańsko-kipczackim*, wyd. E. Tryjarski, Kraków 2010
- UAS – *УАС – Украинско-армянские связи в XVII веке. Сборник документов* [Ukraińsko-ormiańskie związki. Zbiór dokumentów], wyd. Я.Р. Дашкевич [J. R. Daszkiewicz], Киев [Kijów] 1969
- Uranowicz, *Przywileje* – Z. Uranowicz, *Przywileje miasta Złoczowa*, Złoczów 1895
- Uranowicz, *Przywileje*, 1; *Przywileje*, 2 – Z. Uranowicz, *Przywileje miasta Złoczowa i jego okolicy*, 1, w: *Sprawozdania Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Złoczowie za rok szkolny 1897*, Złoczów 1897, s. 1-42; 2, w: *Sprawozdania Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Złoczowie za rok szkolny 1901*, Złoczów 1901, s. 1-9
- Uranowicz, *Zarys* – Z. Uranowicz, *Zarys dziejów miasta Złoczowa*, Złoczów 1914 (odbitka z „Polskiej Gazety Kresowej”)
- Urban – W. Urban, *Wykaz regestów dokumentów archiwum archidiecezjalnego we Wrocławiu*, Warszawa 1970

WYKAZ SKRÓTÓW

- „Ustawy i fundusze
bractwa
jazłowieckiego”
VC – LNNBUiWS: f. 5 (Ossolińskich), op. 1, spr. 1651/II, „Ustawy i fundusze bractwa jazłowieckiego we Lwowie. Ab anno 1710”
- *Volumina Constitutionum*, 1/1, 1493-1526, oprac. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 1997; 1/2, 1527-1549, oprac. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 2000; 2/1, 1550-1585, oprac. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 2005; 2/2, 1587-1609, oprac. S. Grodziski, Warszawa 2008; 3/1, 1611-1626, oprac. S. Grodziski, A. Karabowicz, M. Kwiecień, Warszawa 2010; 3/2, 1627-1640, oprac. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2013; 4/1, 1641-1658, oprac. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2015; 4/2, 1659-1668, oprac. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2017; 5/1, 1669-1676, oprac. K. Fokt, M. Kwiecień, S. Grodziski, Warszawa 2022; 5/2, 1667-1696, oprac. S. Grodziski, M. Kwiecień, K. Fokt, Warszawa 2023
- VL – *Volumina legum. Przedruk Zbioru Praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie od roku 1732 do roku 1782 wydanego. Prawa, konstytucje y przywileje Królestwa Polskiego, Wielkiego Xięstwa Litewskiego y wszystkich prowincyi należących na walnych seymiech koronnych od Seymu Wiślickiego roku pańskiego 1347 aż do ostatniego Seymu uchwalone*, 3, *Ab anno 1609 ad annum 1640*, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859; 4, *Ab anno 1641 ad annum 1668*, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859; 5, *Ab anno 1669 ad annum 1697*, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860; 9, *Ab anno 1782 ad annum 1792 acta Reipublicae continens*, wyd. A. Jakubowski, M. Bobrzyński, A. Pawiński, M. Szymanowski, A. Bojarski, Z. Kniaźiołucki, Kraków 1889
- VMPL – *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia maximam partem nondum edita ex tabulariis Vaticanis, deprompta collecta ac serie chronologica disposita*, wyd. A. Theiner, 1-4, Romae 1860-1864
- Wajs – A. Wajs, *Odbiorcy dokumentów wpisanych do Metryki Koronnej w latach 1638-1641*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 26, 2019, s. 17-25
- Widmann – K. Widmann, *Archiwum miasta Lwowa*, Lwów 1882
- Wiślocki – W. Wiślocki, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 1, Kraków 1877-1881
- Zachariasiewicz – [F.] X. Z[achariasiewicz], *Wiadomość o Ormianach w Polsce*, Lwów 1842
- Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce* – M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce*, Lublin 1982
- Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie zamojscy* – M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie zamojscy i ich rola w wymianie handlowej i kulturalnej między Polską a Wschodem*, Lublin 1965

WYKAZ SKRÓTÓW

Załęski	– S. Załęski, <i>Jezuici w Polsce</i> , 1-5, Lwów–Kraków 1900-1906
Zbiór dokumentów katedry	– <i>Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej</i> , wyd. S. Kuraś, 1, 1063-1415, Lublin 1965
„Zbiór historyczny”	– LNNBUiWS: f. 141 (Czołowski), op. 1, spr. 2250, „Zbiór historyczny przywilejów miastu Kamieńcowi służących tudzież dekreto- w assessorsskich kommissyinych, tak między jurysdykcjami miasta Kamieńca, jako też między tymże miastem, a starostami, komen- dantami, y szlachtą zapadłych”, 1791
Zbiór praw litewskich	– <i>Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529 tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od roku 1544 do roku 1563</i> , wyd. T. Dzia- łyński, Poznań 1841
ZDP	– Zbiór Dokumentów Pergaminowych
Zieliński	– J. Zieliński, <i>Szkice do dziejów Stanisławowa</i> , rkps w NBO: sygn. 13334/II (omówienie archiwaliów znajdujących się w zbiorach miasta Stanisławowa do drugiej wojny światowej)
Zróżdła	– <i>Zróżdła do dziejów polskich</i> , 2, wyd. M. Grabowski, A. Przeddziecki, Wilno 1843
Zubrickij	– Д. И. Зубрицкий [D. I. Zubrickij], <i>Критико-историческая по- весть временных лет Червонной или Галицкой Руси: От водворе- ния христианства при князьях поколения Владимира Великого до конца XV столетия</i> [Krytyczno-historyczna opowieść lat minionych Czerwonej czyli Halickiej Rusi: Od wprowadzenia chrześcijaństwa za książąt z pokolenia Włodzimierza Wielkiego do końca XV wieku], tłum. z polskiego О. Бодянский [O. Bodianskij], Москва [Moskwa] 1845
Zubrzycki	– D. Zubrzycki, <i>Kronika miasta Lwowa</i> , Lwów 1844

DOKUMENTY

WIEK XIII

Panowanie króla Wacława I

1

1. 1296, po 13 lutego.
2. Rzym.
3. Bazyli, arcybiskup ormiański Jerozolimy; Bonawentura, arcybiskup Raguzy; Jakub, biskup Acerno; Piotr, biskup Kamienia [Pomorskiego]; Maur, biskup Amelii; Piotr, biskup Stagno (Stonu) i Curzoli (Korčuli); Franciszek, biskup Senigalli; Michał, biskup Alby; Azo, biskup Caserty; Ajmard, biskup Lucery; Lambert, biskup Veglii (Krku); Theobaldus, biskup Asyżu; Bonifacy, biskup Parenzo (Poreču); Andrzej, biskup Lyddy; Cyprian, biskup Bovy; Salernus, biskup Telese; Paschalis, biskup Cassano all'Jonio.
4. Kościół rzymskokatolicki kanoników regularnych pod wezwaniem Matki Boskiej na Piasku we Wrocławiu.
5. Przywilej odpustowy.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AP we Wrocławiu: Zbiór rękopisów archiwalnych (Rep. 135), Repertorium Heliae, sygn. 371 (D 18), k. 822-823 (z początku XVI wieku).
8. Edycja – *Schlesisches Urkundenbuch*, s. 229-230, nr 287.
9. *Regesten zur schlesischen Geschichte*, s. 229, nr 2394; Szymborski, s. 311-312, nr 251.
10. Treść, poza osobą jednego z wystawców, arcybiskupa Bazylego („frater Basilius, archiepiscopus ierosolimitanus Armenorum”), nie odnosi się do spraw ormiańskich.

2

1. 1296.
2. Rzym.

3. Bazyli, arcybiskup ormiański Jerozolimy; Bonawentura, arcybiskup Raguzy; Lambert, biskup Veglii (Krku); Salernus, biskup Telese; Daniel, biskup Lacedonii; Jakub, biskup Acerno; Dominik, biskup Silves; Piotr, biskup Stagno (Stonu); Franciszek, biskup Senigalli; Hubert, biskup Feretrano (Montefeltre); Cyprian, biskup Bova; Paschalis, biskup Cassano all'Jonio.
4. Rzymskokatolicki kościół szpitalny pod wezwaniem Ducha Świętego w Żaganiu.
5. Przywilej odpustowy.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony 12 pieczęciami wystawców, zawieszonymi na jedwabnych czerwono-żółtych sznurach (część z nich zatracona, w tym arcybiskupa Bazylego), potwierdzony przez biskupa wrocławskiego Piotra II Nowaka w Żaganiu, 10 sierpnia 1448 roku, i opatrzony jego pieczęcią; oryginał przechowywany w AP we Wrocławiu: Klasztor Augustianów w Żaganiu (Rep. 116), sygn. 27 (28).
7. –
8. Edycja – *Schlesisches Urkundenbuch*, s. 228-229, nr 286.
9. *Regesten zur schlesischen Geschichte*, s. 228-229, nr 2393; Szyborski, s. 311, nr 250.
10. Treść, poza osobą arcybiskupa Bazylego („Basilius ierosolimitanus”), nie odnosi się do spraw ormiańskich.

3

1. 1296.
2. Rzym.
3. Bazyli, arcybiskup ormiański Jerozolimy; Bonawentura, arcybiskup Raguzy; Piotr, biskup Stagno (Stano) i Curzoli (Korčuli); Andrzej, biskup Lyddy; Ajmard, biskup Lucery; Maur, biskup Amelii; Cyprian, biskup Bova; Azo, biskup Caserty; Lambert, biskup Veglii (Krku); Hubert, biskup Feretrano (Montefeltro); Perroniusz, biskup Lariny; Bonifacy, biskup Parenzo (Poreču).
4. Kościół rzymskokatolicki pod wezwaniem św. Wacława w Świdnicy, na ręce Jana z Brzegu, mieszczanina świdnickiego.
5. Przywilej odpustowy.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęciami wystawców, potwierdzony przez Jana Romkę, biskupa wrocławskiego, 25 czerwca 1296 roku; oryginał w Archiwum Archidiecezji Wrocławskiej: nieodnaleziony (2025).

7. –
8. Edycja – *Schlesisches Urkundenbuch*, s. 230-231, nr 288.
9. *Regesten zur schlesischen Geschichte*, s. 229, nr 2395; Szymborski, s. 312, nr 252.
10. Treść, poza osobą jednego z wystawców, arcybiskupa Bazylego („Basilus ierosolimitanus”), nie odnosi się do spraw ormiańskich.

4

1. 1298, 10 marca.
2. Rzym.
3. Bazyli, arcybiskup ormiański Jerozolimy; Lambert, biskup Akwinu; Mateusz, biskup Veglii (Krku); Stefan, biskup Bagnoreggio; Ildebrandin, biskup Arezzo; Roman, biskup Kroji; Lando, biskup Sovany; Adam, biskup Martirano.
4. Kościół rzymskokatolicki pod wezwaniem św. Stanisława w Świdnicy.
5. Przywilej odpustowy.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzone pieczęciami wystawców, zawieszonymi na jedwabnych żółto-czerwonych sznurach (zatracone); oryginał w Archiwum Archidiecezji Wrocławskiej: parafia miejska w Świdnicy.
7. –
8. Edycja – *Schlesisches Urkundenbuch*, s. 268, nr 340.
9. *Regesten zur schlesischen Geschichte*, s. 259, nr 2499; Urban, s. 323, nr 5; Szymborski, s. 313, nr 257.
10. Treść, poza osobą jednego z wystawców, arcybiskupa Bazylego („frater Basilus archiepiscopus ierosolimitanus Armenorum”), nie odnosi się do spraw ormiańskich.

5

1. 1298.
2. [Rzym].
3. Bazyli, arcybiskup ormiański Jerozolimy; Roman, biskup Kroji.
4. Kościół rzymskokatolicki pod wezwaniem św. Stanisława w Świdnicy, na ręce Alberta ze Słotwiny / Schönbrunnu („Albertus Henrici de Pulgro Fonte”).
5. Przywilej odpustowy.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzone pieczęciami wystawców, zawieszonymi na jedwabnych czerwono-żółtych sznurach (pieczęć arcybiskupa Bazylego zatracona), potwierdzony przez biskupa wrocławskiego Jana

Romkę i opatrzony jego pieczęcią; oryginał w Archiwum Archidiecezji Wrocławskiej: parafia miejska w Świdnicy.

7. –
8. Edycja – *Schlesisches Urkundenbuch*, s. 292-293, nr 371.
9. *Regesten zur schlesischen Geschichte*, s. 255, nr 2490; Urban, s. 323, nr 4; Szyborski, s. 313, nr 257.
10. Treść, poza osobą jednego z wystawców, arcybiskupa Bazylego („Nos Basilus ierosolimitanus Armenorum divina miseratione archiepiscopus”), nie odnosi się do spraw ormiańskich.

6

1. 1298, 28 marca.
2. Rzym.
3. Bazyli, arcybiskup ormiański Jerozolimy; Jakub, biskup Graviny; Roman, biskup Kroji; Andrzej, biskup Venafro; Mateusz, biskup Veglii (Krku); Lambert, biskup Akwinu.
4. Kościół rzymskokatolicki pod wezwaniem św. Mikołaja za murami Krakowa.
5. Przywilej odpustowy.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęciami wystawców, potwierdzony przez biskupa krakowskiego Jana Muskatę; od 1456 roku, czyli po nabyciu praw do uposażenia kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja przez Uniwersytet Krakowski, oryginał był przechowywany w archiwum uniwersyteckim, obecnie w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie: sygn. dok. perg. 2.
7. –
8. Edycja – *Codex diplomaticus Universitatis studii generalis Cracoviensis continet privilegia et documenta quae res gestas Academiae eiusque beneficia illustrant*, 2, Cracoviae 1873, s. 172-173 (dokument 1 w przypisie do nr CLXXXIII). Fotokopia – K. Stopka, *Ormiański ślad w historii kościelnej średniowiecznego Krakowa*, w: *In the Orient Where the Gracious Light... Satura Orientalis in Honorem Andrzej Pisowicz*, red. A. Krasnowolska, K. Maciuszak, B. Mękarska, Kraków 2006, s. 191.
9. M. Kanior, *Wczesnośredniowieczne dzieje kościoła św. Mikołaja w Krakowie*, w: *Studia z dziejów kościoła św. Mikołaja w Krakowie*, red. Z. Kliś, Kraków 2002, s. 16; Szyborski, s. 313, nr 259; A. A. Zięba, *Ormianie*

w Krakowie od wieku XIV do schyłku XVIII, w: Kraków międzynarodowy. Materiały z sesji naukowej 7 maja 2016 roku, Kraków 2017, s. 111.

10. Do wszystkich wierzących w Chrystusa, którzy będą oglądać niniejsze listy.

My, ze zmiłowania Boskiego brat Bazyli, arcybiskup Ormian jerozolimskich, [oraz] biskupi: brat Jakub – Graviny, brat Roman – Croji, brat Andrzej – Venafro, brat Maciej – Vegli, i brat Lambert – Akwinu, wieczne pozdrowienie w Panu.

Blask ojcowskiej chwały, który swym niewysławionym blaskiem rozświeca świat, łaskawie otacza życzliwością pobożne modlitwy wiernych pokładających nadzieję w najłaskawszym Jego Majestacie, zwłaszcza wtedy, gdy ich pobożna pokora wspierana jest modlitwami i zasługami świętych. Przeto pragnąc, ażeby kościół świętego Mikołaja koło miasta Krakowa był nawiedzany z należytymi honorami, a przez wierzących w Chrystusa darzony należytą czią, wszystkim prawdziwie pokutującym i skruszonym, tym, którzy z pobożności i potrzeby modlitwy przybędą do kościoła w niżej wymienione święta, a mianowicie: Narodzenia, Epifanii, Zmartwychwstania, Wniebowstąpienia Pana naszego Jezusa Chrystusa i w dniu Zesłania Ducha Świętego, Narodzenia, Oczyszczenia, Zwiastowania i Wniebowzięcia chwalebnej Najświętszej Marii Panny, błogosławionych apostołów Piotra i Pawła i wszystkich innych apostołów, świętej Małgorzaty Dziewicy, w dniu patrona i w oktawę tych świąt, i wyciągną pomocne ręce ku fabryce¹ tejże świątyni, czy to będąc w dobrym stanie zdrowia, czy też zbliżając się do kresu życia, i cokolwiek z dóbr swojego majątku zapiszą, przekażą lub postarają się przekazać w sposób dozwolony na rzecz wyżej wspomnianego kościoła, ufając w miłosierdzie Boga Wszechmogącego oraz w autorytet Jego błogosławionych Apostołów Piotra i Pawła, każdy z nas każdemu z [wiernych] udziela miłosierdzie w Panu, czterdziestu dni odpustów² z przypisanych nam pokut³, pod warunkiem, że zostanie na to wyrażona zgoda i wola [biskupa] diecezjalnego.

Na wiecznej rzeczy pamiętkę kazaliśmy niniejsze listy umocnić mocą przyłożonych naszych pieczęci. Dano w Rzymie, roku Pańskim tysiąc

¹ Budowie.

² W oryginale: singulas dierum Quadragenas – „czterdzieści dni” (tradycyjna jednostka odpustu).

³ Dosłownie: poenitentia, czyli kara, którą – gdyby nie odpust – trzeba by było dalej ponosić.

dwieście dziewięćdziesiątym ósmym, indykcji XI, dnia Jowisza⁴, 28 miesiąca marca, w czwartym roku pontyfikatu Najświętobliwszego Ojca, pana Bonifacego, papieża VIII.

I my, Jan, z Bożej łaski biskup krakowski, uznając za słuszne i godne przyjęcia, wyżej wymienione odpusty niniejszym potwierdzamy, dodając wszystkim prawdziwie pokutującym i wyspowiadany, którzy nawiedziliby pobożnie ten kościół św. Mikołaja Wyznawcy w diecezji naszej w święta wyżej wypisane i we wszystkie środy, i ufni w miłosierdzie Wszechmogącego Boga, 40 dni odpustów w Panu miłosiernie przyznajemy.

7

1. 1300.
2. Rzym.
3. Bazyli, arcybiskup ormiański Jerozolimy; Ranuncjusz, arcybiskup Cagliari; Adenulf, arcybiskup Conzy; Roger, biskup Ascoli Puglii; Mikołaj, biskup Nicastro (Neocastrensis); Tomasz, biskup Edessy (Etesiensis); Mikołaj, biskup Tertiveri; Manfred, biskup San Marco; Bernard, biskup Badajoz (Pacensis); Jakub, biskup Chalcedonu.
4. Kościół rzymskokatolicki pod wezwaniem św. Mikołaja w Freibergu („Vriborgh”/Freiburg)⁵.
5. Przywilej odpustowy.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęciami wystawców, zawieszonymi na jedwabnych niebiesko-żółtych sznurach (pieczęć arcybiskupa Bazylego zachowana fragmentarycznie), zatwierdzony przez biskupa wrocławskiego Jana Romkę 29 października 1300 roku; oryginał – w Archiwum Archidiecezji Wrocławskiej.
7. –
8. Edycja – *Schlesisches Urkundenbuch*, s. 354-355, nr 456.
9. *Regesten zur schlesischen Geschichte*, s. 282, nr 2578; Urban, s. 18, nr 30; Szymborski, s. 314, nr 263.
10. Treść, poza osobą jednego z wystawców, arcybiskupa Bazylego („Basilius ierosolimitanus”), nie odnosi się do spraw ormiańskich.

⁴ Czwartek.

⁵ Od 1945 (formalnie: 1946) roku – Świebodzice.

8

1. 1300, 29 października.
2. Rzym.
3. Adenulf, arcybiskup Conzy; Ranuncjusz, arcybiskup Cagliari; Bazyli, arcybiskup ormiański Jerozolimy; Roger, biskup Ascoli Puglii; Mikołaj, biskup Nicastro; Jakub, biskup Chalcedonu; Antoniusz, biskup Csanádu; Manfred, biskup San Marco; Mikołaj, biskup Tertiveri.
4. Kościół rzymskokatolicki pod wezwaniem św. Piotra na zamku książęcym we Wrocławiu.
5. Przywilej odpustowy.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęciami wystawców, zawieszonymi na konopnych niebiesko-białych sznurach, potwierdzony przez biskupów wrocławskich: Waclawa II, księcia legnickiego, i Jana; oryginał przechowywany jest w AP we Wrocławiu: Akta miasta Wrocławia, seria: *Dokumenty miasta Wrocławia*, sygn. 86.
7. –
8. Edycja – *Schlesisches Urkundenbuch*, s. 352, nr 451.
9. *Regesten zur schlesischen Geschichte*, s. 292, nr 2614 (tu datowany mylnie na 28 października); Szyborski, s. 315, nr 265.
10. Treść, poza osobą jednego z wystawców, arcybiskupa Bazylego („frater Basilius, Armenorum in Ierusalem archiepiscopus”), nie odnosi się do spraw ormiańskich.

9

1. 1300.
2. Rzym.
3. Bazyli, arcybiskup ormiański Jerozolimy; Ranuncjusz, arcybiskup Cagliari; Adenulfus, arcybiskup Conzy; Antoniusz, biskup Csanád; Mikołaj, biskup Nicastro; Tomasz, biskup Edessy (Etesiensis); Mikołaj, biskup Tertiveri (Tortibulensis); Manfred, biskup San Marco; Bernard, biskup Badajoz (Pacensis); Jakub, biskup Chalcedonu.
4. Kościół rzymskokatolicki pod wezwaniem św. Gotarda w Strzelinie.
5. Przywilej odpustowy.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał się nie zachował, był przechowywany w AP we Wrocławiu: Depozyt miasta Strzelina, sygn. 2 (sygn. dawna Rep. 132A).

7. –
8. –
9. *Regesten zur schlesischen Geschichte*, s. 281, nr 2579; *Schlesisches Urkundenbuch*, s. 355, nr 457; Szymborski, s. 314-315; T. Kozaczewski, *Rotunda w Strzelinie*, w: *Sprawozdanie Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*, 8, dodatek 7, Wrocław 1953, s. 10-22.
10. Treść, poza osobą jednego z wystawców, arcybiskupa Bazylego („Basilus Ierosolimitanus”), nie odnosi się do spraw ormiańskich.

WIEK XIV

Panowanie króla Kazimierza III

10

1. 1338, 13 maja.
2. Awinion.
3. Nerses, arcybiskup Manazkertu w Armenii; Jan, biskup Vregen (Bergerensis); Piotr, biskup Montemarano; Piotr, biskup Cagli; Sergiusz, biskup Poli; Jakub, biskup Avlony; Benedykt, biskup Prisztiny (Presbensis); Dominik, biskup Pery (Perensis); Mikołaj, biskup Nezero; Andrzej, biskup Corony; Ryszard, biskup Chersonezu (Chersonensis); Jan, biskup Senji (Zengg).
4. Rzymskokatolicki kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Świdnicy.
5. Przywilej odpustowy.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęciami wystawców zawieszonymi na konopnym sznurze (zachowane we fragmentach), potwierdzony przez biskupa wrocławskiego Nankera i opatrzony jego pieczęcią (zatracona); oryginał się nie zachował; był przechowywany w Archiwum Archidiecezjalnym Wrocławskim (depozyt parafii świdnickiej).
7. –
8. –
9. *Regesten zur schlesischen Geschichte 1338-1342*, wyd. C. Wutke, E. Randt, w: *Codex Diplomaticus Silesiae*, 30/1, Breslau 1925, s. 19, nr 6092; Szymborski, s. 330, nr 344.

10. Treść, poza osobą jednego z wystawców, arcybiskupa Nersesa („Narses Manazguerden[sis]”), nie odnosi się do spraw ormiańskich.

11

1. 1340, 10 grudnia.
2. Awinion.
3. Nerses, arcybiskup Manazkertu w Armenii; Bernard, biskup Ganos; Tomasz, biskup Gulinienis; Sergiusz, biskup Poli; Piotr, biskup Acerno; Piotr, biskup Cagli; Benedykt, biskup Prisztiny (Presbensis); Wilhelm, biskup Sulcis; Mateusz, biskup Orgathen; Jan Tedeschi, biskup Kapitolias.
4. Ołtarz Świętego Krzyża i św. Katarzyny w kościele rzymskokatolickim pod wezwaniem św. Jakuba Starszego Apostoła w Podegrodziu.
5. Przywilej odpustowy.
6. Dokument w języku łacińskim, potwierdzony przez biskupów krakowskich: Jana Grota i Tomasza ze Strzempina (4 czerwca 1457 roku); oryginał się nie zachował.
7. Kopia – Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie: sygn. AV Cap. 25, s. 19-21, wizytacja biskupa Piotra Tylickiego z 1607 roku.
8. Edycja według kopii – *Zbiór dokumentów katedry*, s. 61-62, nr 43.
9. Szymborski, s. 331, nr 349.
10. Treść, poza osobą jednego z wystawców, arcybiskupa Nersesa („Nerces Manasgardensis archiepiscopus”), nie odnosi się do spraw ormiańskich.

12

1. 1344/1350.
2. –
3. Król Kazimierz III.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Przywilej nadający prawo do własnego sądu.
6. Dokument zapewne pergaminowy i w języku łacińskim; oryginał powinien być przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, jednak zaginął już w czasach staropolskich, stąd jego tekst nie jest znany; datę jego wystawienia podaje Minas Bższkianc, wydaje się ona w części zgodna z wcześniejszą informacją Stefana Roszki (z lat 1738-1739), z tą różnicą, że Roszka datuje dokument na 1350 rok; przywilej wzmiankowany jest też, ale bez daty, w dokumentach królów: Aleksandra

z 1502 roku i Zygmunta I z 1507 roku (zob. dokumenty: 1502, 20 stycznia, i 1507, 4 marca).

7. –

8. –

9. Roszka, s. 149-150; Bższkianc, s. 86, 116; Daszkewycz, s. 210 (zaprzecza istnieniu tego dokumentu); Kurtyka, s. 316-317, nr 4 (tu jeszcze inna datacja, czysto hipotetyczna: między rokiem 1356, to jest lokacją Lwowa, a rokiem 1370, to jest śmiercią króla).
10. [Roszka:] „W tym [1350] roku Ormianie zamieszkujący w Kamieńcu, na mocy uzyskanych od królów Lechitów⁶ przywilejów, zaczęli samodzielnie sprawować sądy. Wolno im skazywać oskarżonych nawet na karę śmierci, winnych, bez rozkazu lub zezwolenia Lechitów. Oto ich pieczęć”.

[Bższkianc:] „Rzeczone prawo Ormian zostało wprowadzone na mocy edyktu króla Kazimierza: w Kamieńcu – w roku Pańskim 1344”; „król Kazimierz Wielki w roku 1344 nadał przywilej Ormianom z Kamieńca”.

13

1. 1347, 15 kwietnia.
2. Awinion.
3. Mikołaj, biskup Auxerre (Axiensis); Tadeusz, biskup Kaffy; Augustyn, biskup Destillarien; Jan, biskup Daon (Delmitensis); Marek, biskup Scutari; Wilhelm, biskup Umbriatico; Wawrzyniec, biskup Lavello; Jan, biskup Trebinje-Mrkanu (Tribuniensis); Piotr, biskup Brugnato; Tomasz, biskup Tinnu; Grzegorz, biskup Salvi(n)en (Salmiensis); Grzegorz, biskup Oppido.
4. Bractwo Najświętszego Sakramentu przy kościele rzymskokatolickim pod wezwaniem Bożego Ciała kanoników regularnych w Kazimierzu pod Krakowem.
5. Przywilej odpustowy.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, iluminowany, opatrzony 19 pieczęciami wystawców, z czerwonego wosku, z których 17 wisiało na jedwabnych sznurach paskowych, a dwie na paskach pergaminowych

⁶ Lechici – tak Roszka określał Polaków.

⁷ Roszka prawdopodobnie dysponował źródłem, które świadczyło o pierwszych działaniach ormiańskiego sądu gminnego w Kamieńcu Podolskim w 1350 roku, podjętych na mocy tego przywileju.

(przetrwowało częściowo osiem, w tym Tadeusza, biskupa Kaffy); oryginał przechowany jest w Archiwum Prowincji Kanoników Regularnych Lateńskich przy Kościele Bożego Ciała w Krakowie: sygn. dok. perg. 6.

7. –
8. Edycja – *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, 1, 1178-1386, wyd. F. Piekośński, Kraków 1876, s. 264-265, nr 223. Fotokopia – *Polska. Dzieje cywilizacji i narodu*, 3, *Monarchia Jagiellonów 1399-1586*, red. M. Derwich, Warszawa–Wrocław 2003, s. 21.
9. Szymborski, s. 335, nr 367; K. Łatak, *Pieczęcie z XIII i XIV wieku w zasobie archiwum historycznego klasztoru kanoników regularnych w Krakowie*, „Echa Przeszłości”, 22, 2021, nr 1, s. 85.
10. Treść, poza osobą jednego z wystawców, biskupa Tadeusza („Thadeus caphensis”), nie odnosi się do spraw ormiańskich.

14

1. 1354, 17 sierpnia.
2. Bochnia.
3. Zachariasz, arcybiskup ormiański św. Tadeusza w Wielkiej Armenii (Artaz).
4. Magistrat i mieszkańcy Bochni, bractwo literackie Najświętszej Marii Panny przy kościele rzymskokatolickim pod wezwaniem św. Mikołaja w Bochni.
5. Przywilej odpustowy.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony; treść znana z kopii.
7. Kopia – Archiwum Diecezjalne w Tarnowie: sygn. LB XII, k. 126-126v.
8. Edycje według kopii – 1) *Średniowieczne przyczynki źródłowe do dziejów Bractwa Literackiego Najświętszej Maryi Panny w Bochni i do salin bocheńskich*, wyd. B. Kumor, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 1, 1959, 2, s. 181-182, nr 2; 2) *Zbiór dokumentów katedry*, s. 73, nr 52.
9. M. Niwiński, *Kopiarz kościoła parafialnego św. Mikołaja w Bochni*, „Ate-neum Kapłańskie”, 24, 1938, 41, s. 295; K. Stopka, *Odpust bocheński z 1354 i jego ormiański kontekst*, w: *Polska i jej sąsiedzi w późnym średniowieczu*, red. K. Ożóg, S. Szczur, Kraków 2000, s. 55-80; Szymborski, s. 338, nr 383.
10. Wielebny w Chrystusie pan Zachariasz, z Bożej łaski arcybiskup kościoła świętego Tadeusza w Armenii Wielkiej.

Do wójtów, rajców, zaprzysiężonych ławników i całej wspólnoty mieszczan miasta Bochni pozdrowienie wieczne w Panu.

Przeto wam, bracia, i wszystkim wierzącym w Chrystusa, słuchającym pobożnie mszy, dajemy z miłosierdzia Boga wszechmogącego i świętych apostołów Piotra i Pawła czterdzieści dni odpustów; wszyscy zaś, którzy w każdą poszczególną niedzielę wysłuchaliby mszy u braci kaznodziejów, jak powiedziano wyżej, otrzymają [ten odpust].

Na pamiątkę tej rzeczy pieczęć tegoż wspomnianego arcybiskupa jest przywieszona. Dano w Bochni, w najbliższą niedzielę po święcie Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, roku Pańskiego tysiąc czterysta pięćdziesiątego czwartego.

15

1. 1356, 17 czerwca.
2. Sandomierz.
3. Król Kazimierz III.
4. Miasto Lwów.
5. Akt lokacyjny na prawie magdeburskim, obejmujący także Ormian.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał zaginął, treść znana z kopii i transsumptu króla Kazimierza IV z 1460 roku (zob. dokument: 1460, 5 kwietnia).
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 187, k. 139v-141 (w obłacie z 1641 roku, na podstawie uwierzytelnionej kopii z akt miejskich z 21 sierpnia 1641 roku, dokonanej przez Bartłomieja Zimorowicza z oryginalnego dokumentu, wydanej starszym gminy ormiańskiej Lwowa na ręce starszego Iwaszka Bernatowicza); 2) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 613, k. 5v-6 (z XV wieku); 3) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 1153, k. 111-113; 4) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 107, k. 1; 5) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 143, k. 1-1v; 6) B. Czartoryskich: sygn. 2003 IV Rkps, k. 323-325; 7) B. Czartoryskich: sygn. 2014 Rkps, k. 92-93; 8) Grzegorz Bernatowicz, k. 98v-100. Przekład polski – „Prawa y artykuły Ormian”, k. 66-67.
8. Edycje kopii – 1) Zubrzycki, s. 488-490; 2) Zubrickij, dodatek: *Подлинныя бумаги относящяся к этому сочинению*, s. 37-39; 3) AGZ, 3, s. 13-18, nr 5 (wyd. J. Wagilewicz); 4) Oles, s. 109-111; 5) *Історія Львова в документах і матеріалах. Збірник документів і матеріалів*, oprac. У. Я. Єдлінська, Я. Д. Ісаєвич, О. А. Купчинський, О. А. Кірсанова, Я. С. Лялька, Ф. І. Стеблій, С. М. Трусевич, Л. С. Федоришин, red. М. В. Брик et al.,

- Київ 1986, s. 16-17, nr 12, przekład ukraiński; 6) *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 27-29, nr 1, przekład ukraiński na s. 29-31.
9. *Jan Alnpek i jego „Opis miasta Lwowa” z początku XVII wieku*, wyd. S. Rachwał, Lwów 1930, seria: *Wschód. Wydawnictwo do dziejów i kultury ziem wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, 6, s. 12, 29; J. B. Zimorowicz, *Pisma do dziejów Lwowa odnoszące się*, tłum. M. Piwocki, wyd. K. J. Heck, Lwów 1899, s. 67; I. Chodyncki, *Historia stołecznego królestw Galicyi i Lodomeryi miasta Lwowa od założenia jego aż do czasów terażniejszych*, Lwów 1829, s. 303-306; Zubrzycki, s. 103; Zubrickij, s. 153; J. Wagilewicz, *Początki Lwowa*, „Kółko Rodzinne”, 1860, 7, s. 111; И. Шараневич, *Стародавние галицкие города*, 2, Львов 1861, s. 30; Bischoff, s. 255-302; Gromnicki, s. 52; A. Czołowski, *Obraz dziejowy Lwowa*, w: *Lwów w okresie samorządu 1870-1895*, Lwów 1896, s. III; Balzer, s. 22; F. Papée, *Historia miasta Lwowa w zarysie*, Lwów–Warszawa 1924; J. Skoczek, *Ze studjów nad średniowiecznym Lwowem*, Lwów 1928, s. 109-113; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [4], s. 20, pkt 9, s. 34, pkt 39; *Sumariusz Metryki Koronnej*, 17, nr 95/3748.
10. W imię Pańskie. Amen. To, co wzniosła powaga królów postanowiła uczynić dla dobra poddanych, powinno pozostać trwałym i na wieki nienaruszonym.

Dlatego my, Kazimierz, z Bożej łaski król Polski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, kujawskiej, pomorskiej i ruskiej pan i dziedzic, podajemy do wiadomości wszystkim.

Mając pobożnie na uwadze i roztropnie rozważając wielkie zamieszania i liczne niewygody, którymi miasto nasze Lwów jest nękane przez wszelkich zuchwałych wrogów, pragniemy, ażeby to miasto rozkwitało i powiększało się w pożytkach, korzyściach, wygodach i dobrobycie na pocieszenie i wzrost jego wiernych mieszkańców, dajemy i na wieczne czasy przyznajemy temuż miastu prawo niemieckie, które pospolicie nazywa się magdeburskim, usuwając tamże wszystkie prawa ruskie i zwyczaje wszelkie ruskie, jakimkolwiek mianem nazwane, które w jakimkolwiek sposób mogłyby temu prawu niemieckiemu wadzić lub przeszkadzać.

[...]

Jednakże ze specjalnej naszej łaski innym narodom mieszkającym we wspomnianym mieście, mianowicie Ormianom, Żydom, Saracenom, Rusinom i innym ludom, jakiegokolwiek nie byliby kondycji i stanu, okazując

łaskę szczególną, chcemy ich w obrzędach ich, w ich prawie, nienaruszenie zachować, dając wszakże możliwość tym, którzy mieliby sprawę sądową w wyłaniających się jakichkolwiek zatargach lub przewinieniach między nimi samymi lub pomiędzy nimi a innymi, niech im będzie wolno korzystać ze wspomnianego prawa magdeburskiego przed wójtem i zażywać zgodnie z ich prośbą wysłuchaną i otrzymaną. Gdyby jednak odrzucili wspomniane prawo magdeburskie, którym cieszyć się ma wspomniane miasto, wówczas wymienione nacje: Ormian, Żydów, Saracenów, Tatarów, Rusinów i inne, jakiekolwiek z nacji, które tam by się zebrały i znalazły, każda [ma prawo] jakąkolwiek ich sprawę przeprowadzić i rozstrząsać [sama], jednak pod zwierzchnictwem sądowym wójta miejskiego.

[...]

Dan w Sandomierzu, w piątek, w oktawie święta Zesłania Ducha Świętego, roku Pańskiego MCCC pięćdziesiątego szóstego, w obecności tych świadków naszych wiernych i umiłowanych: Jana Jury, kasztelana krakowskiego, Wilczka [z Birkowa], pana kasztelana sandomierskiego, Dobiesława [Kurozwęckiego], kasztelana wiślickiego, Floriana [Mokrskiego], prepozyta, kanclerza łęczyckiego, Piotra, chorążego krakowskiego, podkomorzych: Andrzeja [z Tęczyna] – krakowskiego, Rafała [z Tarnowa] – sandomierskiego, Jana [Suchywilka], doktora dekretów, prepozyta gnieźnieńskiego i kanclerza Rusi, i także innych szlachetnych dziedziców ziemi ruskiej, to jest Wołczka z Drohobycza, Iwana zwanego Loy ze Skaryszewa, Slunczka z Rosbora, i innych licznych godnych wiary. Dane i nakazane przez ręce pana Jana, wspomnianego naszego kanclerza Rusi.

16

1. 1359, 11 stycznia.
2. Awinion.
3. Papież Innocenty VI.
4. Biskup elekt Tomasz ze Lwowa, dominikanin prawdopodobnie pochodzenia ormiańskiego.
5. Bulla nominacyjna na rzymskokatolickie biskupstwo lwowskie.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AVV: Registra Avenionensia, 141, k. 40. W dodatku bulle towarzyszące: „W ten sam sposób: Umiłowanym synom, klerowi miasta i die-

cezji lwowskiej pozdrowienie itd. W ten sam sposób: Umiłowanym synom, ludowi miasta i diecezji lwowskiej pozdrowienie itd. W ten sam sposób: Wielebnemu bratu [...] ⁸ patriarche Konstantynopola pozdrowienie itd. Dostępujesz szczytu Twojej chwały i sławy, jeśli osoby duchowne, zwłaszcza obdarzone godnością biskupią, z inspiracji Bożego prześlą otaczysz należytą ochroną i przychylnością. Ponieważ zaś itd. aż do «rozwiąć». A więc, ażeby zaś tenże Tomasz elekt mógł tym łatwiej wstąpić na przyznany sobie Kościół lwowski, jest jasne, że Twoja przychylność okaże się dla niego odpowiednia. Dlatego Braterskość Twoją prosimy i pilnie zachęcamy, przez wysłane ci pisma apostolskie, ażebyś tego elekta i powierzony mu Kościół, poddany ci prawem metropolitalnym, mając na względzie oddanie wobec nas i Stolicy Apostolskiej, otaczał życzliwością w rozszerzaniu i zachowywaniu praw tegoż Kościoła i przyjął go pod Twą opiekę, żeby on, dzięki łasce Twej pomocy, mógł pożytecznie objąć rządy powierzonego sobie Kościoła lwowskiego, a Ty – byś mógł dostąpić obficie Bożego miłosierdzia i łaski tej Stolicy. Datowano jak wyżej”.

8. Edycja – Abraham, s. 369-370, dodatek 5.

9. –

10. Umiłowanemu synowi Tomaszowi ze Lwowa⁹, elektowi lwowskiemu¹⁰, pozdrowienie itd.

Jak pełne jest niebezpieczeństw, jak pełne nakładów, ile niewygód za sobą pociąga długotrwałe wakowanie Kościołów, stąd, po wnikliwym zbadaniu i dochodzeniu, chętniej podajemy pomocną dłoń i dokładamy należytych starań, ażeby postawić na czele osieroconych Kościołów zdolnych pasterzy i zapewnić im takie sługi, by – mając w nich skuteczną obronę i wsparcie – nie obawiały się napaści ze strony zgrai złoczyńców i by nie bały się ataków bezbożnych, ale za sprawą Pana, mogły się pomyślnie rozwijać. Ponieważ zaś Kościół lwowski obecnie wakuje, a wakował przez tak długi czas na skutek śmierci ostatniego biskupa lwowskiego, który zakończył życie poza Kurią Rzymską, że biskupi nie znają nawet jego imienia, a prawo prowizji tegoż Kościoła na mocy statutów soboru powszechnego przeszło prawnie na Stolicę Apostolską. My, dowiedziawszy się z relacji

⁸ Wilhelm Pusterla, łaciński (tytułarny) patriarcha Konstantynopola.

⁹ W oryginale: Illeye – nazwa Lwowa w etnolekcie kipeczacko-ormiańskim; Ilow, Ilof, Low.

¹⁰ W oryginale: Lamburgensi – niemiecka nazwa Lwowa.

wiarygodnych osób o tym zawakowaniu, chcąc skutecznie zapobiec temu, aby ten Kościół przez dalsze wakowanie nie poniósł szkody, po wnikliwej konsultacji, którą mieliśmy z braćmi naszymi w sprawie obsadzenia tego Kościoła przez odpowiednią i godną osobę, następnie ku Tobie, bratu z zakonu kaznodziejskiego, będącemu w stanie kapłańskim, obdarzonemu należyłą wiedzą, wypróbowanemu w gorliwości religijnej i innych cnotach, jak o tym dowiadujemy się ze świadectwa wiarygodnych osób, skierowaliśmy oczy naszej duszy i po należyтым rozważeniu wszystkiego, za radą braci naszych, na mocy władzy apostolskiej Twoją osobę oddajemy temuż Kościołowi lwowskiemu i Ciebie mu wyznaczamy jako jego biskupa i pasterza, powierzając Ci pełną nad nim troskę o dusze i administrację w sprawach duchownych i doczesnych, ufni w Tego, który daje łaski i obdarza nagrodami, że prawica Pańska będzie Ci przychylna, a wspomniany Kościół lwowski za sprawą twojej gorliwości będzie pomyślnie i należycie kierowany i, daj Bóg, dostąpi wzrostu. Przyjawszy więc na ramiona jarzmo Pańskie na ciebie włożone, poddając szyję pod ciężar ten z szacunkiem, pokorą i słodko, troszcząc się gorliwie o ten Kościół, pouczając trzodę Pańską w nim zgromadzoną słowem i czynem, w taki sposób, żeby ten Kościół lwowski cieszył się radośnie z mianowanego dla siebie administratora, a woń Twojej dobrej sławy z twych chwalebnych dzieł rozchodziła się szeroko, a Ty, przez wzgląd na osiągnięcie wiecznej nagrody, będziesz mógł się dosłużyć większej łaski naszej życzliwości.

Dan w Awinionie, w III idy stycznia, roku siódmego.

17

1. 1362.
2. Lwów.
3. –
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Akt fundacyjny ormiańskiego klasztoru Zwiastowania Świętej Bogurodzicy spełniającej prośby (Chadźgadar) na Krakowskim Przedmieściu Lwowa.
6. Dokument pergaminowy w języku staroormiańskim; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, a po jej likwidacji – w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie; w 1791 roku został wywieziony przez ojca Howhannesa Zohrabianca (Zohraba) do klasztoru mechitarystów w Wenecji i powinien znajdować się obecnie w BMMV, lecz nie został tam odnaleziony, stąd jego wystawcy i treść nie są znani.

7. –
8. –
9. BNF, Arm. 294, k. 13v; Zachariasiewicz, s. 12; Mnatsakanyan, s. 205.
10. –

18

1. 1363, 15 stycznia.
2. Sis.
3. Katolikos Mesrob Ardazecy.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.
5. Kondak informujący o wyniesieniu mnicha Grzegorza (Krikora) na biskupa ormiańskiego we Lwowie, Włodzimierzu i Łucku.
6. Dokument pergaminowy w języku staroormiańskim; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej, a po jej likwidacji – w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie; w 1791 roku został wywieziony przez ojca Howhannesa Zohrabianca (Zohraba) do klasztoru mechtarystów w Wenecji, znajduje się obecnie w BMMV: sygn. 3054.
7. –
8. Edycja – Aliszan, s. 5-8 (tu datacja: 1365). Fotokopia – Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 167. Przekład polski – Sarkisjan, s. 27-32 (tłum. J. Szokalski, datacja mylna: 15 czerwca).
9. Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 19-21; Stopka, *Kościół ormiański*, s. 49, 54-55, 63-64, 85; Mnatsakanyan, s. 204; Mutaflan, s. 75-76, 98; Stopka, *Ormianie arcybiskupi*, s. 504-510.
10. My, Mesrob, katolikos wszystkich Ormian.

Piszemy do wielce błogosławionej, znamienitej, pobożnej, przez Boga chronionej i sławnej metropolii Lwowa¹¹ i Włodzimierza¹² i Łucka, do całej prowincji wraz z wioskami i klasztorami. Do was, wszystkich mieszkańców tych stron, do naszych dzieci duchowych w Chrystusie Bogu, czcigodnych i cnotliwych kapłanów, chwalebnych i miłujących Boga panów i ziemian, zacnych i pobożnych gospodarzy, roztropnych i godnych pochwały kupców waszych, mieszczan, podróżników, zręcznych rzemieślników, pracujących oraczy i żniwiarzy z rodu ormiańskiego, jako też do całego naszego ludu chrześcijańskiego od waszych najstarszych po niemowlęta, po mężów

¹¹ W oryginale: Low.

¹² W oryginale: Awlademir (Olademir).

i niewiasty, starców waszych i młodzieńców, pacholęta i dziewczeczki, wszelkiej dojrzałości i wieku, mocą Boga Ojca, z łaski Ducha Świętego ślemy wam pozdrowienia miłości Chrystusowej współ z naszym apostołskim błogosławieństwem. Z miłego Bogu klasztoru Świętego Krzyża i innych miejsc świętych, od cudotwórczej prawicy św. Grzegorza, i innych naszych świętych apostołów Tadeusza i Bartłomieja, od niebiańskiego Tronu Świętego Eczmiadzyna – od całej rzeszy apostołów, patriarchów, męczenników i wielu innych świętych poprzez relikwie tu zgromadzone, których cudowna moc błogosławieństwa niechaj niesie niezwłoczne wspomnienie wam wraz z domostwem waszym, synami, wszystkimi istotami i wybawienie od wszelkich przypadłości duchowych i cielesnych, nieszczęść i pokus. Amen.

Wiedźcie to, wszyscy umiłowani nasi w duchu Chrystusowym, którzy jesteście nam bardzo drogimi synami naszymi: w Ewangeliu Chrystusa Boga, w niezliczonych cierpieniach św. Grzegorza, w bólach narodzin dojrzeć można prawidłowość wymiany wzajemnej pomiędzy naturą śmiertelną a rodzącą i życiodajną, jako że obie mają władzę cielesną, jako też mają dozór duchowy. Dla przykładu ja sam, niczym miłosierny ojciec z miłością, którą otacza swe drogie dziatki, dniem i nocą martwiłem się o was, myśląc, jakie było wasze życie wśród chrześcijan obcoplemiennych, bez roztropnego pasterza i duchowego przywódcy. Nawet jeśli nasze ręce kierują się ku wam z pomocą, to i tak trzoda musi mieć swojego własnego dobrego pasterza, a po prawdzie także i nadzorcę, aby nie została skrzywdzona przez bezcielesną bestię. A ci, którzy byli z wami do tej pory, bez nakazu naszego tronu, nie zostali wysłani przez nas, nie byli prawdziwymi pasterzami, lecz płatnymi najemnikami. Ja sam błagałem Boga dzień po dniu w swych modlitwach, aby znalazł kogoś mądrego i obdarzonego talentem, bym, zgodnie z pragnieniami mego serca i na miarę waszych chwalebnych zasług, mianował go biskupem i przywódcą duchowym. I oto teraz, zgodnie z naszymi prośbami, Bóg wysłuchał błagania nasze i znaleźliśmy czcigodnego, mądrego i zacnego człowieka apostołskiego, biskupa Grzegorza¹³, który przyszedł do nas, a myśmy dali mu nasze błogosławieństwo i uczynili go waszym pasterzem i duchowym przywódcą. A także mocą rozporządzenia naszej najwyższej władzy apostołskiej i patriarchalnej daliśmy go wam w darze jako naszego najbardziej umiowanego syna i oto z wielkim szacunkiem i gorącym, szczerym ojcowskim uczuciem wysłaliśmy go do was na

13 W oryginale: Grigora (Krikora).

ziemie Lwowa i Włodzimierza z Łuckiem, z własną osobną diecezją i katedrą jakoż i siedzibą dla spoczynku. Niczym oblubieniec z objęć ślubnych przybywa on z naszym najszczodrzejszym błogosławieństwem i z pismami polecającymi z macierzystego łona Kościoła apostolskiego i powszechnego¹⁴, z Bożą pomocą i nauką przybywa do was, by z naszymi modlitewnymi błaganiami połączyć prośby do najpotężniejszego Stwórcy wszystkich stworzeń, i modlitwy do św. Grzegorza, aby przychodząc w wielkiej chwale znalazł on was wszystkich w miłości Chrystusowej, w budowaniu pokoju, w zdrowiu ciała i duszy, w pełni wszelakiej pomyślności. Niech napełnia was radością, niech po apostołsku prowadzi was i naucza, jak postępować zgodnie z przykazaniami Bożymi i nieskazitelną prawością, by dobra pamięć nam po was pozostała. Niechaj będzie jego osoba dla was wszystkich dobrym przykładem świętości, sprawiedliwości, posłuszeństwa, pokory we wszystkich jego cnotliwych czynach, sam niech się uczy, a przy tym uczy i was. I niechaj nie będzie piętnowany przez ludzi i karany przez Boga. Niech sprawuje pieczę nad wami jak apostoł, związując i rozwiązując sprawy nieba i ziemi. Złoczyńcom, grzesznikom występny i łamiącym prawa Boże i Kościoła Świętego sprawiedliwie niech wytyka błędy, upomina ich, poucza, karci i piętnuje, dopokąd poczują wyrzuty sumienia, pokajają się, okazując owoce swej skruchy, i odwrócą się ode złego. Niech godnym tego, po wielu próbach, udziela święceń diakonatu, subdiakonatu, ministrantury dla udziału w udzielaniu sakramentów świętych i opiece nad ludem waszym. A ponadto niech nawiedza też sieroty, wdowy, ubogich i strapionych. Niech każdego napełnia życzliwością i miłością Chrystusową. Niech pozostaje wierny i posłuszny świętemu tronowi naszemu i będzie życzliwy jego następcom. Przeto i wy wszyscy, nasi duchowi synowie, zjednoczeni w Chrystusie przyjmijcie bogobojnego i wyróżnionego darem apostołstwa świątobliwego arcybiskupa waszego, pana i ojca waszego Grzegorza, naszego drogiego syna, z ogromną miłością i wielką czcią, jako naszego wielce umiłowanego dziecka, anioła Bożego i mężnego apostoła Boga, przez stolicę Świętego Tronu posłanego do was, i dla wszystkich jako przewodnika duchowego dla waszego pożytku i dla dobra dzieci waszych; przyjmijcie go z czcią i miłością i bądźcie mu posłuszni jakby mnie samemu w Duchu Świętym. Wszystkie inne postanowienia, dotyczące się nadawania urzędów,

14 W oryginale dosłownie: katolickiego.

prawa tronu, sprawowania posługi przez kapłanów i praw ich rodzin, należności za obrzędy podczas składania ofiar przez wiernych, przy narodzinach i pochówku zmarłych nagłą śmiercią, jako też i wszelkie prawa związane z życiem i śmiercią oraz prawa należne usługującym przy kościołach uszanujcie bez grzechu i bez szemrania i wypełniajcie ze szlachetnym sercem i szczodłą ręką. Niech wszyscy wierni szukający sprawiedliwości dochodzą swych praw u tronu swego arcypasterza i ochrony dla siebie tudzież dla rodzin i dzieciątek swoich, swoich upraw i spichlerzy, prawa do czynienia tego co święte i miłe Bogu. I niech nikt nie waży się sprzeciwić jemu i naszym ustanowieniom albo je zlekceważyć, czy też oskarżać go przed sądem obcego księcia lub pozbawiać go jego praw, wyjawiać obcym tajemnice, a ukrywać zaś prawdę przed swoimi. I żaden z kapłanów niech nie śmie powstawać przeciw tym nakazom naszym albo stać się stronnikiem innego biskupa. Ktokolwiek ośmieli się to uczynić i okaże nieposłuszeństwo wobec poleceń biskupa, ojca Grzegorza, zostanie zdegradowany do stanu świeckiego i ekskomunikowany naszą patriarszą władzą. A gdyby był osobą świecką, gdy tak czyni, dostąpi potępienia jak Korach i Datan, Kain i Judasz, zaś posłuszni będą błogosławieni. I niechaj błogosławiony przez waszego pana i arcybiskupa Grzegorza, będzie błogosławiony przez Boga i przez nas. Ci zaś, którzy są związani, jak i ci, co zostali uwolnieni, niech takimi pozostaną, ale niech odpokutują w pokorze. Albowiem przez jego powołanie, z mocy naszego pisemnego błogosławieństwa skierowanego do was, niech łaska miłosierdzia Bożego po siedemkroć zstąpi na was z nieba, napęlni was wszelką dobrocią. Niechaj wszelki gniew, plaga i przedwczesna śmierć zostaną od was oddalone, niech dane wam będzie budowanie, zgoda i pokój, waszym starszym radość, waszym uprawom plony, posadzonym drzewom bujność i wzrost, warzyw dobre urodzaje, waszym trzodom dobry przychówek, a wam wszystkim pełnia zdrowia. Niech cała wasza kraina doznaje pożytku i bogactwa, sprawiedliwości i porządku, za sprawą rozlicznych chwalebnych cnót. I niech będzie wam wszystkim [dana łaska] sprzyjająca ciału i duszy w ogólności, abyście mogli cieszyć się z codziennego życia, z dobroci i osiągnąć Królestwo Niebieskie, i rajskie ze wszystkimi świętymi przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, który niech będzie przez wszystkich błogosławiony na wieki. Ofiarowaliśmy wam w darze duchowym przez arcybiskupa Grzegorza olej świętego namaszczenia, przebóstwiający święty myron, którego udziela Duch Święty, dla oświecenia nowonarodzonych w kąpieli chrzcielnej, usynowienia przez Ojca Niebieskiego i przyłączenia

was do wznoszącego się Chrystusa, nadziei naszej. A tak samo dla umocnienia czoł naszych przez znak święty [uczyniony] na nich, także dla wyświęcenia kapłanów i przybytków świętych odnowy.

Pismo to z rozporządzeniem i błogosławieństwem naszym zostało napisane w roku 1363 od cielesnych narodzin Jezusa Chrystusa, a w 1074 roku św. Grzegorza, w 813 roku [ery ormiańskiej], w dniu 15 stycznia, półtora roku i 20 dni od rozpoczęcia naszego katolikosatu. I dla łatwiejszej afirmacji umieściliśmy pod naszym czerwonym pismem pieczęć z odbitym na niej pierścieniem wielkiej władzy, z woli Boga Człowieka, błogosławionego na wieki. Amen.

Mesrob, z łaski Bożej katolikos wszystkich Ormian.

19

1. 1363, 30 sierpnia.
2. Lwów.
3. Hagop, syn Szachinszacha; Panos, syn Abrahama – kupcy ormiańscy.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Akt fundacyjny kościoła ormiańskiego Zaśnięcia Matki Bożej we Lwowie.
6. Dokument pergaminowy w języku starormiańskim, opatrzony podpisami 17 świadków; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, a po jej likwidacji – w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie; według informacji Sadoka Baracza z 1869 roku (*Rys*, s. 105) był tam nadal, ale obecnie nie został odnaleziony, treść znana z przekładów.
7. Przekład łaciński – 1) AGAD: MK, sygn. 187, k. 141-142 (w obłacie z 1641 roku); 2) B. Czartoryskich: sygn. 7 Rkps (Teki Naruszewicza), nr 148, k. 641, nagłówek w języku łacińskim: „Przywilej fundacji kościoła ormiańskiego w mieście Lwowie z autentycznego oryginału, spisane go w języku ormiańskim, na pergaminie, na łacinę od słowa do słowa przetoczony, z podpisem świadków niżej wymienionych, którego te są słowa”. Przekład polski – inductowany 9 maja 1730 roku w księdze „Indukta spraw ludzkich”, przechowywanej w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, przekazanej przez arcybiskupa Grzegorza Michała Szymonowicza w 1867 roku do zbiorów Ossolineum, obecnie w LNNBUiWS: „Indukta spraw ludzkich”, s. 183-184 (k. 95-95v), „Fundatia Kościoła ormiańskiego parochialnego lwowskiego w murze będącego pod tytułem Assumptionis

in caelum Gloriossimaе Virginis Mariae anno Domini millesimo trecentij-simo quinquagesimo sexto” (mylna datacja).

8. Edycja oryginału – 1) Akonc Kiuwer, 2, s. 133; 2) Bższkianc, s. 104-105. Edycje przekładu łacińskiego – 1) Abraham, s. 378-379, nr 11 (kopia z B. Czartoryskich); 2) Obertyński, *Die florentiner*, s. 41-42, nr 1 (datacja: 1356, kopia z MK). Przekłady polskie – 1) Barącz, *Rys*, s. 105; 2) Chrzęszczewski, *Kościół Ormian polskich*, s. 59 (tłum. A. Pisowicz).
9. *Spis darów*, s. 393; Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 38; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, 1, s. 4; Mnatsakanyan, s. 205 (tu mylna w świetle świadectwa Sadoka Barączza informacja o wywiezieniu oryginału w 1791 roku przez ojca Howhannesa Zohrabianca (Zohraba) do klasztoru mechitarystów w Wenecji, w BMMV nie został on odnaleziony); Sarkisjan, s. 25; *Sumariusz Metryki Koronnej*, 17, nr 95/3748.
10. Jezus Chrystus.

To jest pismo naszej woli i wiary, Jagopa, syna Szachinszacha, z Kaffy i Panosa, syna Awrana, mieszkańca Ghazalu¹⁵, którzy daliśmy to pismo nasze wieczne.

Iż ślubowaliśmy Bogurodzicy i zbudowaliśmy [kościół] w mieście Lwowie dla Ormian wyznania i obrządku świętego Oświeciciela, posłusznych katolikosowi i biskupowi ormiańskiemu oraz starszym ormiańskim. Nad którym odtąd ani synowie nasi, ani córki, ani bracia, ani wnuki, ani też krewni żadnej władzy mieć nie będą, tak nad kościołami, kapłanami, starszymi, jak i nad dobrami kościelnymi, prócz czynienia uczynków miłosiernych. A jeśli ktoś ośmieliłby się wtrącać albo się tego bezwstydnie domagać, ten niech będzie kłamcą przed każdym sądem i będzie potępiony przez Boga, Kościół święty i świętą Bogurodzicę oraz świętych Apostołów. Niech [tak] będzie za świadectwem Boga i starszych.

Pismo to zostało napisane w roku 812 ery ormiańskiej, 30 sierpnia. Ja, Apraham, awakerec – świadek. Ja, Yrysdakes [Aristakes], kronawor – świadek. Ja, Johannes, abegha – świadek. Ja, Krisdosadur, kahana – świadek. Ja, Saraj, syn pana Izadena – świadek. Ja, Jowaness, syn pana Chaczadura – świadek. Ja, Dajczu, syn pana Tolaktemura – świadek. Ja, Meliksza, syn pana Czobana – świadek. Ja, Chosrow, syn pana Awaka – świadek. Ja, Nuradin, syn pana Antreasa – świadek. Ja, Mser, syn pana Astwadzadura – świadek.

¹⁵ Ghazaratu?

Ja, Amir Sarkis, syn pana Jowanesa – świadek. Ja, Amirbeg, syn pana Jowanesa – świadek. Ja, Jagop, syn pana Sahaga – świadek. Ja, Nasradin, syn pana Jagopa – świadek. Ja, Astwadzadur, syn pana Takwora – świadek. Ja, Oruzbeg, syn pana Takwora – świadek¹⁶.

20

1. 1367, 20 stycznia¹⁷.
2. Lwów.

¹⁶ Tłumaczenie anonimowe sprzed 1730 roku („Indukta spraw ludzkich”): „Jesus Christos / 1356 / To iest woli naszej ij wiary pismo, Jakuba syna Szachijnszacha, Kafij obijwatela, ij Panosa, sijna Abraamowego, a obijwatela Huchat, ktorzijśmo dali to pismo nasze wieczne iżesmij przijslubili Swienteij Boga Rodzicielce ij zmurowalismij kościół w miescie Lwowie narodowi ormienskiemu wijznania ij obrzędu Swietego Grzegorza Oswieciciela, a posłusznijm Patrijarsze także tesz biskupowi ormienskiemu ij starszijm, ktoremu odtąd ani sijnowie nasi, ani corki, ani bracia, ani wnękowie, ani nawet zadni pokrewni procz czijnienia uczijnkow miłosiernijch zadnej władzij swej rozposcierac, tak nad kościołem, kapłanami, starszemi iakotesz ij nad dobrami koscielnymi nie maią. A ktobij się chciał wtrącać a[l]bo się niewstydliwie tego domagać niechaj się stanie kłamcą u kazdego sądu ij potępionijm od Boga, Kosciola S[wietego], Świętj Boga Rodzicielki ij Swietjch Apostołów. Niechajize to będzie świadectwem Bozijm ij starszjch. Działo się roku 812 według rachunku ormienskiego dnia 30 Augusta. / Ja Abraamus, officijał świadek ręką własną / Ja Arijstakies zakonnik świadek ręką własną / Ja Jan mnich[h] świadek podpisuję się ręką własną / Ja Chrijstijnus kapłan świadek podpisuję się ręką własną / Ja Ezaduw sijn Sergiusza świadek podpisuję się ręką własną / Ja Jan sijn Krzjisztofa podpisuję ręką własną / Ja Tolak Tomuzuw sijn świadek podpisuję się ręką własną / Ja Melikszasz Czobonowicz świadek podpisuję ręką / Ja Cosroos Awakowicz świadek podpisuję się ręką własną / Ja Murakcijia Andrzeiowicz świadek podpisuję / Ja Mijisjr Aswaduwowicz świadek / Ja Amir Sergiusz Janowicz świadek / Ja Jakub Sachgowicz świadek / Ja Nazazdija Jakubowicz świadek / Ja Aswadur Takworowicz świadek / Ja Orusbek Takworowicz świadek”.

¹⁷ Datacja oryginalna: „in Lemburga, in vigilia b[ea]te Agnet[is] virginis” (= 20 stycznia). W transumpcie króla Władysława II Jagiełły z 1388 roku: „in vigilia b[ea]te Agathe virginis” (= 4 lutego). Przy obłacie zbioru przywilejów, dokonanej przez przedstawicieli gminy ormiańskiej Lwowa w MK w 1641 roku, dokument króla Kazimierza III wpisał jako datowany „in vigilia Beatae Agnetis virginis” (*Sumariusz Metryki Koronnej*, 17, nr 95/3748). Również Jan Tomasz Józefowicz, XVIII-wieczny kronikarz miasta Lwowa, podobnie odczytał datację tego dokumentu z oryginału: „in vigilia beatae Agnetis virginis” (zob. NBO: sygn. 124/II, s. 150). Na wigilię święta św. Agnieszki datowali dokument także inni historycy, wprawni w odczycie rękopiśmiennych łacińskojęzycznych źródeł średniowiecznych, mający do dyspozycji oryginał: Franciszek Ksawery Zachariasiewicz (Zachariasiewicz, s. 19-20), Tadeusz Gromnicki (Gromnicki, s. 9, 52) i Aleksander Czołowski (A. Czołowski, *Cenny zabytek*, „Gregoriana”, 1, 1935, s. 10-12). Poszedł za nimi Grzegorz Petrowicz (Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 22). Jedynie archiwisci z AGAD pozostali

3. Król Kazimierz III.
4. Arcybiskup Grzegorz (Krikor) I.
5. Zatwierdzenie na urzędzie biskupa ormiańskiego w Polsce i wyznaczenie siedziby we Lwowie.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią majestatową króla, odcisniętą w wosku i zawieszoną na czerwono-zielonym sznurze; był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa; jej starsi oblatowali go w MK w 1641 roku; w XIX wieku znajdował się w archiwum ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie, lecz zaginął; odnaleziony przypadkowo w 1934 roku, został przeznaczony do Diecezjalnego Muzeum Ormiańskiego we Lwowie, obecnie znajduje się w AGAD: ZDP, sygn. 6197. Jego transumptu dokonał król Władysław II Jagiełło w 1388 roku (zob. dokument: 1388, 24 stycznia).
7. Kopie – 1) FKIDOP: ZDP, sygn. 10 (w transumpcie króla Władysława II Jagiełły z 1388 roku); 2) AGAD: MK, sygn. 187, k. 142-142v (z oryginału); 3) AGAD: MK, sygn. 187, k. 150v-151 (w kopii transumptu króla Władysława II Jagiełły z 1388 roku).
8. Edycje – 1) A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*, 6, *Panowanie Piastów*, Warszawa 1785, s. 331-332, przypis (y); 2) Obertyński, *Die florentiner*, s. 42-43, nr 2 (z transumptu); 3) A. Czochłowski, *Cenny zabytek*, „Gregoriana”, 1, 1935, s. 10-12 (z oryginału); 4) Oles, s. 112-113. Edycje przekładu polskiego – 1) Chrzęszczewski, *Kościół Ormian polskich*, s. 59 (tłum. A. Pisowicz); 2) K. Stopka, *Okoliczności*, s. 3-8; 3) K. Stopka, *Początki biskupstwa ormiańskiego we Lwowie*, „Rocznik Lwowski”, 2017, s. 48-49.
9. Zubrzycki, s. 159 (uważa dokument za możliwy falsyfikat); Barącz, *Rys*, s. 62; Stopka, *Kościół ormiański*, s. 36; М. М. Ільків-Свидницький,

wierni odczytowi z 1388 roku i opisali dokument jako datowany na 4 lutego. Błędny odczyt wziął się z niedostrzeżenia abrewiatury (suspensji) w słowie „Agnēt[is]”. Król Kazimierz III przebywał 13 stycznia 1367 roku w Starym Sączu, skąd udał się do Lwowa, gdzie zimą – a zatem poruszając się na saniach, które były najszybszym środkiem transportu lądowego – mógł dotrzeć w ciągu tygodnia. Jego obecność we Lwowie poświadczona jest wprawdzie dopiero 3 lutego (A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Kazimierza Wielkiego. Materiały*, „Roczniki Historyczne”, 64, 1998, s. 199), lecz warto zwrócić uwagę na fakt, że najważniejszy jarmark lwowski odbywał się potem w dniu św. Agnieszki (21 stycznia) i jest prawdopodobne, że jego ustanowienie wiązało się właśnie z pobytem króla w tym mieście w 1367 roku.

„Казимирівські привілей” вірменському єпископу Григорію 1367 р.: історія побутування і дослідження, w: *Релігійно-культурне життя вірменської діаспори в Україні від її початків до сьогодення. До 650-річчя львівської єпархії Вірменської Апостольської церкви: матеріали круглого столу „Вірменська церква в Україні від її початків до сьогодення”, 21-23 травня 2018 р.*, Львів 2018, s. 3-28; Sumariusz Metryki Koronnej, 17, nr 95/3748; Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi*, s. 504-510.

10. My, Kazimierz, z Bożej łaski król Polski.

Czynimy wiadomym wszystkim, którym należy.

Że ze względu na wypróbowane zasługi pana Grzegorza, biskupa Ormian, i wytrwałą wierność, przez co jest nam zalecany świadectwem wiarygodnych, temuż panu Grzegorzowi w mieście naszym Lwowie na uczynienie osobistej rezydencji, na pozostawanie i trwanie w swoim prawie i wierze, i tych używanie, w sposób i według zwyczaju Ormian, dajemy i przyznajemy zupełne prawo, zakazując wszystkim i każdemu z osobna: starostom, burgrabiom i innym urzędnikom w Królestwie naszym ustanowionym, ażeby się nie ważyli występować przeciw nadaniu naszego daru czy to szczodropliwości, a raczej wspomnianego pana Grzegorza przy wymienionych i każdym z wymienionych wspomagali dla łaski naszej. Postanawiamy wszakże, że w razie opuszczenia przez wspomnianego pana Grzegorza tegoż naszego miasta Lwowa obecny przywilej nie będzie miał żadnej ważności czy znaczenia.

To wszystko pod świadectwem naszej pieczęci majestatowej. Dan we Lwowie, w przeddzień błogosławionej Agnieszki, chwalebnej dziewicy, pod rokiem Pańskim tysiąc trzysta sześćdziesiątym siódmym.

21

1. 1369, 23 lutego¹⁸.
2. Przemyśl.
3. Sędziowie sądu wojewódzkiego; starosta Jan Kmita z Wiśnicza.
4. Pieńko Kunaszewicz, Wereszczaka Butiewicz.
5. Dekret w sprawie rozdziału dóbr.

¹⁸ Datacja oryginalna: „wo wiliju s[wia]t[o]go Macija ap[osto]ła i ewangelista”.

6. Dokument w języku ruskim; oryginał został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 13, op. 1, spr. 324, k. 509 (obłata w księgach grodzkich przemyskich, dokonana 1 kwietnia 1608 roku na wniosek kapituły katedralnej w Przemyślu, nagłówek w języku łacińskim: „Oblata dekretu ze strony kapituły kościoła katedralnego przemyskiego”); 2) CDIAUL: f. 13, op. 2, spr. 3, s. 11-113, wypis z obłaty z 23 kwietnia 1672 roku.
8. Edycja – O. Купчинський, *Забуті та невідомі староукраїнські грамоти XIV – першої половини XV ст.*, „Записки Наукового товариства імені Шевченка” 233, 1997, s. 344-345 („Праці Історично-філософської секції”, 4).
9. A. S. Fenczak, „*Kniaz Bartłomiej pleban” i jego parafianie. Zapomniana gramota z roku 1369 jako uzupełnienie bazy źródłowej do badań nad sytuacją wyznaniową i składem etnicznym mieszkańców Przemyśla za Kazimierza Wielkiego*, „Galicja. Kultura, Tradycja, Współczesność”, 2, 2001, 1-2 (3-4), s. 31-34.
10. Treść nie dotyczy spraw ormiańskich, wśród świadków wymieniony jest natomiast Ormianin – biskup kijowski Jakub, z zakonu bazylianów ormiańskich („Jakub Biskup”).

Panowanie króla Ludwika,
w tym regencja królowej Elżbiety

22

1. 1371, 9 marca.
2. Kraków.
3. Biskup krakowski Florian Mokrski; notariusz Andrzej.
4. Papież Grzegorz XI.
5. Instrumentum publicum, dokumentujące konsekrację Andrzeja Jastrzębca OFMConv na rzymskokatolickiego biskupa sereckiego w Mołdawii, poświadczony m.in. przez Jakuba, biskupa kijowskiego, Ormianina.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia: Biblioteca Apostolica Vaticana: Miscellanea Caps. 230, nr 35.
8. Edycje – 1) *VMPL*, 1, s. 664-665, nr 844; 2) E. Hurmuzaki, O. Densusianu, *Documente*, 1, București 1890, s. 168-171.

9. W. Schmidt, *Romano-Catholici per Moldaviam episcopatus et rei Romano-Catholicae res gestae*, Budapest 1887, s. 24; W. Abraham, *Biskupstwa łacińskie w Mołdawii w wieku XIV i XV*, „Kwartalnik Historyczny”, 16, 1902, 2, s. 172-207; Abraham, s. 352-353; C. Auriei, *Episcopia de Șiret*, „Revista Catolică”, 2, 1913, s. 243-244; K. Pieradzka, *Andrzej († 1398)*, w: *PSB*, 1, s. 102-103; W. Abraham, *Uzupełniony katalog dawnych łacińskich biskupów kijowskich*, „Collectanea Theologica”, 18, 1937, s. 413-426; E. Dumea, *Istoria bisericii catolice din Moldova*, Iași 2005, s. 35, 37.
10. Treść nie dotyczy spraw ormiańskich, wśród świadków wymieniony jest natomiast Ormianin – biskup kijowski Jakub, z zakonu bazylianów ormiańskich („Iacobo Kijoviensi de ordine sancti Basilii episcopi”).

23

1. 1371, 12 listopada.
2. Lwów.
3. Starosta Jan Kmita z Wiśnicza.
4. Wspólnota katolickich mnichów ormiańskich w klasztorze przy kościele pod wezwaniem św. Jana za murami Lwowa.
5. Nadanie wsi Hodowicy.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią odcisniętą w wosku i zawieszoną na jedwabnym czerwonym sznurze; oryginał od 1564 roku – po śmierci Jana Krupskiego, ostatniego niezależnego od kapituły dziekana świętojańskiego – był przechowywany w archiwum rzymskokatolickiej kapituły katedralnej we Lwowie, obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 6.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 28 (w transumpcie królowej Jadwigi z 1397 roku, zob. dokument: 1397, 4 października); 2) CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 242 (w transumpcie króla Kazimierza IV z 1487 roku, zob. dokument: 1487, 23 sierpnia).
8. Edycje – 1) F. K. Wolański, *Hodowica i Lwów. R. 1371*, „Dodatek Tygodniowy przy Gazecie Lwowskiej”, 1858, s. 44, nr 9 (tu też przekład polski); 2) AGZ, 2, s. 4-5, nr 3.
9. K. Widmann, *Kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela we Lwowie. Wiadomość historyczna*, Lwów 1869, s. 53; Szaraniewicz, s. 24-25; J. K. Ostrowski, *Kościół parafialny p.w. Wszystkich Świętych w Hodowicy*, w: *Kościół i klasztor rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, 1,

oprac. K. Kuczman et al., Kraków 1993, s. 29-37; P. Krasny, *Kościół parafialny w Hodowicy*, w: *Sztuka Kresów Wschodnich*, red. J. K. Ostrowski, Kraków 1994, s. 39-61; J. K. Ostrowski, *Kościół p.w. Św. Jana Chrzciciela*, w: *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, 1, *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, 19, red. J. K. Ostrowski, Kraków 2011, s. 13-33; Stopka, *Milites*, s. 16-17; A. A. Zięba, *Szlachectwa Ormian polskich od XIV do XX wieku: zarys problematyki*, „Lehahayer”, 11, 2025, s. 49, 121.

10. Niech wiedzą wszyscy, którzy mają poznać treść niniejszego pisma, iż my, Jan, starosta Rusi, pragnąc uzyskać miłosierdzie Wszechmogącego [Boga] przez uczynki pobożne.

Nadajemy i przekazujemy dziedzictwo zwane pospolicie Hodowicą, leżące w dystrykcie lwowskim, dla ochłody duszy szczęsnej pamięci Piotra, niegdyś tegoż dziedzictwa posiadacza, ze wszystkimi prawami, użytkami, pożytkami, przynależnościami, dochodami, jakie teraz są i w przyszłości mogą w nim być, w granicach, którymi to dziedzictwo jest otoczone ze wszech stron, kościołowi świętego Jana stojącemu na przedmieściu miasta Lwowa, tudzież klasztorowi świętego Bazylego oraz braciom, którzy w nim z biegiem czasu będą przebywać i sprawować służbę Bożą przed obliczem Pana. Na świadectwo tego niniejsze [pismo] sporządzić i pieczęci naszej wyciśnięciem stwierdzić kazaliśmy. Działo się i datowano we Lwowie, naza-jutrz po świętym Marcinie, roku Pańskiego 137 pierwszego.

24

1. 1374, 15 stycznia.
2. Sis.
3. Katolikos Konstantyn (Kostandin) V Lambronecy.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.
5. Kondak potwierdzający Grzegorza (Krikora) na urzędzie ormiańskiego arcybiskupa we Lwowie.
6. Dokument pergaminowy w języku staroormiańskim; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej we Lwowie, a po jej likwidacji – w bibliotece kapituły ormiańskokatolickiej tamże; wywieziony w 1791 roku przez ojca Howhannesa Zohrabianca (Zohraba) do klasztoru mechtarystów w Wenecji, znajduje się obecnie w BMMV: sygn. 3054.
7. –

8. Edycja – Aliszan, s. 213-216 (tu datacja: 1375). Przekład polski – Sarkisjan, s. 32-34 (tłum. J. Szokalski).
9. Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 24; Mutaflan, s. 98; Mnatsakanyan, s. 204; Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi*, s. 504-510.
10. To nasze pismo jest ogłoszeniem przez naszą najwyższą władzę duchowną błogosławieństwa, jako też ponownym potwierdzeniem woli Katolikosy Wszystkich Ormian, z łaski Bożej Konstantyna.

Wy wszyscy, nasi wierni synowie w Chrystusie Bogu, mieszkańcy bogobojnego stołecznego miasta Lwowa¹⁹ w całym obszarze jego diecezji, kapłani i miłujący Boga parafianie, duzi i mali, mężowie i niewiasty.

Wiedziecie, że dnia wczorajszego nawiedził nas wasz szanowny arcybiskup i zarazem syn naszych dumnych nadziei, arcybiskup Grzegorz, z posłuszeństwa dla naszej Stolicy Apostolskiej. Powitaliśmy go z wielką miłością i czcią jako naszego najdroższego syna, a miał przy sobie pismo okólne wydane przez naszego poprzednika, które było przekazane do waszej chwalebnej stolicy Lwowa, a także Włodzimierza²⁰ i Łucka²¹, przez syna naszego, Grzegorza. Przyjęliśmy z wielkim szacunkiem ów okólnik zatwierdzony przez naszego poprzednika, potwierdzający zasługi przynoszącego nam chwałę umiłowanego syna, Grzegorza, polubiliśmy go, a przeto naszym apostolskim i patriarchalnym rozporządzeniem duchownym z woli Bożej i za sprawą orędownictwa św. Grzegorza Oświeciciela ponownie zatwierdziłiśmy der Grzegorza na urzędzie waszego biskupa i znowu wielce błogosławione miasto wasze Lwów i inne miasta sławne, jako to Łuck i Włodzimierz, powierzyliśmy synowi naszemu Grzegorzowi jako jego własną diecezję i katedrę, jako tron biskupi i godne miejsce dla wytchnienia. Was wszystkich błogosławimy, tych wielkich i tych małych, ponieważ przyjęliście z szacunkiem i chwałą czcigodnego i bogobojnego biskupa Grzegorza, posłanego do was z apostolskim błogosławieństwem zza wrót niebiańskiego tronu świętego, ze wszelakimi dla was naukami, które korzyścią i dobrodziejstwem dla dusz waszych będą. A wy zaś jego słuchajcie w wielkim posłuszeństwie, jako i nas samych. I wszelkie zgodne z prawem należności i wasze prawa bez szemrania oddajcie w jego ręce, z radosnym sercem,

¹⁹ W oryginale: Low.

²⁰ W oryginale: Awlademir (Olademir).

²¹ W oryginale: Lucka.

bo ten, kto jest posłuszny der Grzegorzowi, jest prawom naszym i Bożym, a także naszemu Świętemu Oświecicielowi posłuszny. I błogosławieni będą ci, którzy są posłuszni, a ci, którzy się sprzeciwia i nieposłuszni [będą] jego i naszym nakazom, niech dostąpią kary Boskiej i niedoli.

A dla największej w sercach waszych pewności podpisaliśmy to wszystko wedle naszego zwyczaju czerwonym atramentem. 15 stycznia, roku 823²².

Konstantyn, Katolikos Wszystkich Ormian, z łaski Bożej.

25

1. 1374, 24 maja.
2. Pont-de-Sorgues.
3. Papież Grzegorz XI.
4. Ormianie katolicy we Lwowie.
5. Bulle zezwalające na wybór spowiednika *in articulo mortis*.
6. Dokumenty w języku łacińskim, których oryginały zaginęły; treść znana z regestów awiniońskich.
7. Regesty – AAV: Registra Avenionensia, sygn. 191, k. 40.
8. Edycja – *Acta Gregorii PP. XI*, red. A. L. Tăutu, Romae 1966, s. 203, nr 107.
9. Stopka, *Kościół ormiański*, s. 84.
10. Umiłowanej w Chrystusie córce Annie, żonie Jana, zwanego Czarnym, [osobie] świeckiej z diecezji halickiej, pozdrowienie itd.²³ – Przystoi²⁴ itd., jak w formularzu. Dano w Pons Sorgiae, w diecezji awiniońskiej, w dziewiąte kalendy czerwca, roku trzeciego.

Umiłowanemu synowi Janowi, zwanemu Bogaczem, ze Lwowa²⁵, świeckiemu z diecezji halickiej, pozdrowienie itd. – Przystoi itd., jak w formularzu. Dano w Pons Sorgiae, w diecezji awiniońskiej, w dziewiąte kalendy czerwca, roku trzeciego.

²² Rok według ery ormiańskiej.

²³ Według formularza rozwinięcie powinno brzmieć: *Salutem et apostolicam benedictionem* – Pozdrowienie i błogosławieństwo apostołskie.

²⁴ Według formularza rozwinięcie powinno brzmieć: *Provenit ex tue devocionis affectu quo nos et Romanam ecclesiam revereas, ut petitiones tuas illas praesertim, quae animae tuae salutem respiciunt, ad exaudicionis gratiam admittamus* – Przystoi z twojego pobożnego uczucia oddania, które okazujesz nam i Kościołowi rzymskiemu, abyśmy udzielili ci łaski wysłuchania twoich prośb, zwłaszcza tych, które dotyczą zbawienia twej duszy.

²⁵ W oryginale: *Johanni dicto Dives de Lemburga*.

Umiłowanemu synowi Lazarowi, Ormianinowi ze Lwowa, świeckiemu z diecezji halickiej, pozdrowienie itd. – Przystoi itd., jak w formularzu. Dano w Pons Sorgiae, w diecezji awiniońskiej, w dziewiąte kalendy czerwca, roku trzeciego.

Umiłowanemu synowi Janowi, zwanemu Belitz, świeckiemu, i umiłowanej w Chrystusie córce Katarzynie, jego żonie, z diecezji halickiej, pozdrowienie itd. – Przystoi itd., jak w formularzu. Dano w Pons Sorgiae, w diecezji awiniońskiej, w dziewiąte kalendy czerwca, roku trzeciego.

Umiłowanemu synowi Sergiuszowi, zwanemu Sirkisem, ze Lwowa²⁶, świeckiemu z diecezji halickiej, pozdrowienie itd. Przystoi itd., jak w formularzu. Dano w Pons Sorgiae, w diecezji awiniońskiej, w dziewiąte kalendy czerwca, roku trzeciego.

26

1. [1374].
2. [Kamieniec Podolski].
3. Książęta podolscy Jerzy i Aleksander Koriatowiczowie.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Zrównanie statusu z pozostałymi mieszczanami.
6. Dokument w języku łacińskim lub ruskim; oryginał się nie zachował, stąd jego dokładna treść nie jest znana; wzmiankowany był w dokumencie namiestnika Jana z Czyżowa w 1443 roku (zob. dokument: 1443, 11 września); data i miejsce jego wystawienia są hipotetyczne, oparte na założeniu, że został wydany w tym samym czasie i miejscu, co analogiczny przywilej tych samych wystawców dla całego Kamieńca Podolskiego, a to, według potwierdzenia króla Augusta III z 1735 roku (zob. dokument: 1735, 7 lipca), miało miejsce 7 listopada 1374 roku na zamku kamienieckim.
7. –
8. –
9. Kurtyka, s. 328, nr 10; Kyrk, *Z dziejów Kamieńca*, s. 69 (uważa, że książę Jerzy Koriatowicz nie brał udziału w urządzaniu Kamieńca Podolskiego w 1374 roku); A. Jureczko, *Dokument lokacyjny Kamieńca Podolskiego*, w: Kyrk, *Z dziejów Kamieńca*, s. 61-66.
10. –

²⁶ W oryginale: Sergio dicto Sirkis de Lamburga.

1. 1375, 25 sierpnia.
2. Lwów.
3. Książę Władysław, książę opolski, namiestnik Rusi Halickiej.
4. Jakub, biskup kijowski, bazylianin ormiański.
5. Nadanie ogrodu, placu i drogi przy kościele pod wezwaniem św. Jana we Lwowie.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią wystawcy; oryginał był przechowywany od 1564 roku – po śmierci Jana Krupskiego, ostatniego dziekana świętojańskiego – w archiwum rzymskokatolickiej kapituły katedralnej we Lwowie, obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 9.
7. –
8. Edycja – Э. И. Ружицки, *Неопубликованный документ XIV века по истории Армянской колонии во Львове*, „Լւսիթիւ Հասարակական Գիտութիւնների / Вестник общественных наук Академии наук Армянской ССР”, 2, 1970, 321, s. 107-108.
9. S. F. Zajączkowski, *Archiwum kapituły łacińskiej we Lwowie*, Lwów 1923, s. 25.
10. W imię Pańskie. Amen. Jest w zwyczaju, że pobożne umysły pragną wspomóc niedostatki kościołów, a przez to zapewnić sobie i mieć nagrodę wiecznego błogosławieństwa w niebiańskiej ojczyźnie.

Dlatego my, Władysław, z Bożej łaski książę opolski, pan na Wieluniu i Rusi.

Czynimy wiadomym wszystkim i każdemu z osobna, którym należy to wiedzieć.

Iż z uwagi na szczególnie chwalebna pobożność nam oddanego męża zakonnego, brata Jakuba ze Świętego Jana Chrzciela przed bramą miasta Lwowa, biskupa kijowskiego z zakonu świętego Bazylego, na odpuszczenie i zbawienie duszy naszej i przodków naszych, temuż bratu Jakubowi na czas jego życia, a po jego śmierci wspomnianemu kościołowi Świętego Jana, a także wspomnianemu zakonowi św. Bazylego jeden ogród i jedno pole leżące koło wspomnianego kościoła i drogi prowadzącej ku zamkowi, dajemy, darujemy, zapisujemy i na wieki do wspomnianego kościoła świętego Jana i zakonu świętego Bazylego wcielamy i włączamy, by od tej pory je trzymali, mieli i na wieki posiadali, uwalniając ten ogród i pole na

wieczne czasy od wszystkich i każdej z osobna poszczególnych naszych danin, dochodów, prowentów, ciężarów i robocizn, podatków i innych obciążeń, w jakikolwiek sposób nam i naszym następcom należnym.

Na tej rzeczy pamiątkę niniejsze [pismo] kazaliśmy sporządzić i utwierdzić przywieszeniem naszej pieczęci wielkiej. Działo się we Lwowie w najbliższy dzień po dniu Bartłomieja apostoła, roku Pańskiego tysiąc trzysta siedemdziesiątego piątego, w obecności Chotka Bybelskiego, Chotka Lojowicza, Piotra Bruna, sędziego prowincjonalnego ziemi ruskiej, Waszka Wołczkowicza, Hleba Szilwowicza, Hleba Dworskowicza i innych godnych wiary wiernych naszych. Dano przez ręce Szymona z Ruskowa, naszego dworu specjalnego notariusza.

28

1. 1376, 18 czerwca.
2. Lwów.
3. Sąd prawa magdeburskiego Lwowa.
4. Beneficjenci testamentu.
5. Zeznanie testamentu Tajczadina, Ormianina lwowskiego – katolika.
6. Zapis w języku łacińskim w księdze ławniczej miasta Lwowa się nie zachował, gdyż księga ta uległa zniszczeniu, treść znana z kopii.
7. Kopia – oblata, dokonana na podstawie wypisu z poprzedniej księgi, opatrzona pieczęciami ławników lwowskich, w najstarszej zachowanej księdze radzieckiej Lwowa, która była przechowywana w archiwum miasta Lwowa („Fragmenta officii consularis, 1382-1389”, 1, s. 129), a obecnie w CDIAUL (f. 52, op. 2, spr. 1), dokonana 21 lutego 1388 roku, wstęp w języku łacińskim: „Piątek, w wigilię katedry św. Piotra, Syrkiś, katolik, przyniósłszy przed zasiadającą radę listy ławnicze nieuszkodzone i nienaruszone, przedłożył je panom rajcom, prosząc, aby wspomniane listy były przyjęte i wpisane do księgi miejskiej. Których [to] listów treść jest taka”.
8. Edycje – 1) AGZ, 3, s. 49-50, nr 22; 2) *Pomniki dziejowe Lwowa z archiwum miasta*, 1, *Najstarsza księga miejska 1382-1389*, wyd. A. Czołowski, Lwów 1892, s. 93-96, nr 571, fotokopia po s. 153.
9. Gromnicki, s. 11; Szaraniewicz, s. 22, 25; Balzer, s. 89; Ł. Charewiczowa, *Handel średniowiecznego Lwowa*, Lwów 1923, s. 55; T. Mańkowski, *Orient w polskiej kulturze artystycznej*, Wrocław 1959, s. 100, seria: *Studia z historii sztuki*, 8; T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony*

i Litwy za panowania Władysława II Jagiełły, 1386-1434, Wrocław 1983, s. 50; M. Słoń, *Hospitals in the city of Lwów in the Middle Ages*, „Acta Poloniae Historica”, 75, 1997, s. 10; R. Quirini-Popławski, *Seaside shrines in the late mediaeval Black Sea Basin. Topography and selected historical and art historical questiones*, w: *The Holy Portolano: The Sacred Geography of Navigation in the Middle Ages. Fribourg Colloquium 2013*, red. M. Bacci, M. Rohde, Berlin–Munich–Boston 2014, s. 101; A. Dzhanov, *Development of the Black Sea and the south of Eastern Europe by Genoese*, w: *UNESCO tentative list Ligurian human landscapes between Oltregiogo and Oversea*, 2, *Novi Ligure Biblioteca Comunale, sabato 9 ottobre 2016. Relazioni ufficiali*, red. P. Stringa, [Novi Ligure 2016], s. 177; Stopka, *Milites*, s. 17.

10. Wobec każdego z osobna i wszystkich, którym to przyjdzie usłyszeć.

My, sędzia, przysiężni, czyli ławnicy lemburgscy czy lwowscy, jawnie ogłaszamy urzędowo, iż [roku] Pańskiego 1376, we środę przed dniem św. Jana Chrzciciela, był sąd gajony.

Przed którym to sądem stanąwszy, wielbny ojciec pan Jakub, biskup kijowski, a także dwaj przysiężni naszego miasta, zeznali publicznie i wyrażnie, że Tajczadin, syn niegdyś Iwanisa i zięć Sirkisa, mieszczanin lwowski, w obecności okaziciela, w agonii swej śmierci, zachowawszy zdrowy umysł, chociaż pewną chorobą udręczony, uczynił testament dla zbawienia swej duszy. Poprosił i kazał spisać wszystkie i poszczególne swe dobra. Najpierw zapisał kościołowi Bożego Ciała jedną kopę [groszy]. Następnie kościołowi Najświętszej Marii Panny jedną kopę. Kościołowi świętego Jana jedną kopę. Dalej na szpital dwie kopy. Dalej kościołowi św. Franciszka pięć kop. Dalej każdemu kościołowi katolickiemu w mieście Kaffie zapisał po kopie. Dalej, w Kaffie jest kościół katolicki za kościołem św. Franciszka, gdzie chrześcijanie zwykli się biczować, któremu też zapisał dwie kopy. Następnie zaś zapisał swej prawowitej żonie, to jest Kotlumelik, córce wspomnianego Sirkisa, 40 kop. Następnie zapisał bratu swemu Mard[i]rosowi 5 kop. Następnie zapisał Burtelowi, swemu stryjowi, 5 kop. Wujowi zaś swemu Michatarowi 10 kop. Następnie towarzyszeni swemu Rustakisowi²⁷ 1 kopę. Żonie zaś tegoż Rustakisa 1 kopę. Następnie Symonowi, ojcu pana Stefana, wikariusza lwowskiego, 1 kopę zapisał.

²⁷ To jest Aristagesowi.

Należy zauważyć, że tenże Tajczadin miał u siebie we Lwowie 37 kamieni pieprzu i pół kamienia [gałki] muszkatowej, pereł miał trzy wiardunki minus 3 połówki slotnic²⁸. Dalej miał trzy libry²⁹ dobrego jedwabiu i pięć libr taniego. Dalej miał dwa konie. Dalej miał u chodży³⁰ Mansura, mieszczanina Kaffy, 60 kop frankońskich. Dalej należy zauważyć, że ów Tajczadin był dłużny Iwanisowi Bogaczowi drugą połowę kopy. Następnie Bogdanowi Kamsorowi – dwie kopy. A cokolwiek z wyżej wspomnianych dóbr wszystkich i poszczególnych pozostałoby, to synowi swemu prawowitemu Janowi [zapisał] w wieczne posiadanie. A z dóbr przy nim znalezionych wydatkowano 20 kop na różne sprawy i koszty, na sukna mianowicie na pogrzeb³¹ i ofiarę. A te 20 kop mają być odebrane ponownie z tych 60 kop, które są u wspomnianego chodży Mansura, gdy tylko zostaną przyniesione do Lwowa. Tenże zaś Tajcz[ad]in wybrał prawowicie uczciwych mężów, to jest Sirkisa, swego teścia, i Iwanisa Bogacza jako plenipotentów, pełnomocników lub opiekunów dla swej żony i syna Jana, powierzając im żonę swą i syna swego, aby byli odpowiedzialni za nich tak długo, dopóki wspomniany jego syn Jan nie dojdzie do lat sprawnych.

Na tych rzeczy wiarę pieczęć nasza niniejszym jest przywieszona. Dano i datowano roku i dnia jak wyżej.

29

1. 1377/1379³².
2. –
3. Eryk, biskup przemyski; Bernard, arcybiskup halicki; Jakub, biskup kijowski.
4. Rzymskokatolickie bractwo literackie pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Krośnie.
5. Przywilej odpustowy.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.

²⁸ Slotnic – złotnik, waga ruska, trzecia część łuta.

²⁹ To jest funty.

³⁰ Chodża – tytuł grzecznościowy wśród Ormian.

³¹ W drugiej obłacie: ad spolia – na łupy; być może w pierwszej obłacie, niezachowanej, było: ad sepultura – na pogrzeb.

³² Czas wystawienia dokumentu określa z jednej strony rok nominacji biskupa Eryka, z drugiej zaś – hipotetyczna data zgonu biskupa Jakuba.

7. Kopia – Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu: *Acta Eppli Goślicki 1591-1601*, ks. 27, s. 20.
8. –
9. Niesiecki, s. 75; F. Pawłowski, *Premislia sacra, sive series et gesta episcoporum r. l. premislensium*, Cracoviae 1869, s. 65, przypis 2; Abraham, s. 352-353; W. Abraham, *Uzupełniony katalog dawnych łacińskich biskupów kijowskich*, „*Collectanea Theologica*”, 18, 1937, s. 414; Szymborski, s. 346, nr 422.
10. Treść nie dotyczy spraw ormiańskich, jednym z wystawców był natomiast Ormianin, biskup kijowski Jakub.

30

1. 1377/1382³³.
2. –
3. Król Ludwik.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Potwierdzenie przywileju króla Kazimierza III z roku 1344 (zob. dokument: 1344/1350).
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał miał być przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, lecz nie został odnaleziony, stąd jego tekst nie jest znany; o jego wystawieniu wiadomo jedynie ze wzmianki w dokumentach królów: Aleksandra I z 1502 roku i Zygmunta I z 1507 roku (zob. dokumenty: 1502, 20 stycznia, i 1507, 4 marca).
7. –
8. –
9. Kurtyka, s. 333-334, nr 15.
10. –

31

1. 1379, 23 sierpnia.
2. Apriasz.
3. Królowa Elżbieta.
4. Gmina ormiańska Lwowa i Ormianie mieszkający na jego przedmieściach.
5. Potwierdzenie praw nadanych przez króla Kazimierza III.

³³ Datacja według Janusza Kurtyki.

6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królowej; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii transumptu króla Władysława II Jagiełły z 1387 roku oraz z transumptów królów: Kazimierza IV z 1461 roku i Zygmunta I z 1509 roku (zob. dokumenty: 1461, 26 maja, i 1509, 12 kwietnia).
7. Kopie transumptów z lat 1387 i 1509 – 1) AGAD: MK, sygn. 20, k. 77v-78; 2) AGAD: MK, sygn. 23, k. 598-599; 3) AGAD: MK, sygn. 17, k. 3; 4) AGAD: MK, sygn. 187, k. 143v-144 (w obłacie z 1641 roku transumptu z 1509 roku, zawierającego transumpt z 1387 roku); 5) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 121-122; 6) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 480-481; 7) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 613, k. 22; 8) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 117-117v; 9) LNNBUiWS: f. 45, op. 1, spr. 117, k. 35v-36; 10) B. Czartoryskich: sygn. 2003 IV Rkps, s. 343-344, „Confirmatio antiquorum iurium Armenorum per Casimirum regem Anno 1461”; 11) Grzegorz Bernatowicz, k. 104-105, 108-108v. Przekład polski również według transumptów – 1) „Registr”, k. 75v-76; 2) „Registr”, k. 78-78v.
8. Edycje transumptu – 1) Bischoff, s. 10-11, nr 2; 2) AGZ, 3, s. 58-59, nr 29; 3) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 121, nr 34, przekład ukraiński na s. 122.
9. Zubrzycki, s. 136 (uważa dokument za falsyfikat; J. Wagilewicz, w komentarzu do edycji w AGZ, zbił tę tezę); Widmann, s. 44, przypis 8; Barącz, *Rys*, s. 106; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [4], s. 21, pkt 18; *Sumariusz Metryki Koronnej*, 17, nr 95/3748.
10. Elżbieta, Węgier i Polski królowa starsza.

Naszym wiernym wiernym wszystkim i każdemu z osobna, starostom, wojewodom, burgrabiom, urzędnikom ustanowionym po całej ziemi naszej Rusi niech będzie łaska królewska z przychylnością.

Pragnąc, aby wspólnota Ormian naszych w mieście Lwowie wspomnianej ziemi naszej używała dóbr w pokoju i spokoju, powierzając to mianowicie stanowczo naszym królewskim edyktem waszemu zgromadzeniu i wiernościom, nakazujemy także, abyście dla łaski naszej królewskiej pozwolili bez żadnej odmowy i wymówki zachować i pozostawiać społeczność Ormian naszych zamieszkałych w tymże mieście Lwowie w obrębie murów i poza tym miastem przy swoich zwyczajach, obyczajach, a mianowicie wójtów, biskupów, księży, kościoły, a także przy pożytkach, których do tej pory używali w czasach najjaśniejszego księcia, pana Kazimierza, z tejże łaski niegdyś króla Polski, świętej pamięci brata naszego sławnego, a także

w czasach panowania naszego, od tej pory, jak i od teraz, nadal [ich] zażywali w pokoju i w spokojnym stanie, i w prawie pierwotnym. Zwłaszcza Wam, wiernemu nam baronowi, panu Januszowi³⁴, staroście ziemi już wspomnianej, szczególnie to powierzamy, nakazując, ażebyś chronił i pilnie bronił wyżej wspomnianych Ormian od jakichkolwiek ludzkich krzywd, molestowań i perturbacji wszelakich, i żebyś skutecznie ty i każdy z twoich [ludzi] w ziemi ruskiej, obyczajem pierwotnym zachował ich w ich prawie.

Do tychże pisemnych świadectw przywieszona jest pieczęć nasza. Dano w Apriasz, we wtorek, w wigilię świętego Bartłomieja Apostoła, roku Pańskiego tysiąc trzysta siedemdziesiątego dziewiątego.

32

1. 1379.
2. Lwów.
3. Mnich Kirakos.
4. –
5. Upamiętnienie nominacji mnicha Howhannesa Nasradiniana na biskupstwo lwowskie.
6. Kolofon w języku staroormiańskim, wpisany do księgi komentarzy Nerseasa Lambronacego do Księgi Psalmów (k. 667v), skopiowanej w pustelni Maszkewor w Cylicji w latach 1301-1303, ofiarowanej przez katolikosa Konstantyna Lambronacego biskupowi Howhannesowi Nasradinianowi; księga ta pozostawała w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, potem w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie, obecnie w Matenadaran: sygn. 1527.
7. –
8. Edycje – 1) Հ. Ն. Ակինյան [O. N. Akinian], *Յովհաննէս Նասրէդինեան, արքեպիսկոպոս հայոց Լիւովի և ամենայն ռուսաց եւ վրասաց աշխարհի (1380-1415)* [Howhannes Nasredinian arcybiskup Ormian lwowskich, wszystkich ruskich i wołoskich (1380-1415)], „Handes Amsorya” / „Հանդէս Ամսօրեայ”, 1947, kol. 306-307; 2) Sargsjan, s. 179, nr 95; 3) Mutafian, s. 99.

³⁴ Chodzi o Jana (Jaszka) zwanego Radłem.

9. Հ. Ն. Ակինյան [O. N. Akinian], *Յովհաննէս Նասրէդինեան* [Jan Nasredinian], kol. 299-301; Mnatsakanian, s. 139; Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi*, s. 510-513.
10. W roku ormiańskim 828 abegha der Owanes został wezwany przez głowę najwyższego zwierzchnika Ormian i w dniach postu św. Hagopa³⁵ wsiadł na okręt i udał się do stolicy Sis. I został wyświęcony przez najwyższą zwierzchnią głowę der Konstantyna na arcybiskupa całej krainy Rusinów i Wołochów. I wracając do rodzinnego kraju, arcybiskup der Owanes przywiózł tę księgę, to jest komentarz do Psalmów, jako wielki dar dla kraju Rusinów i oświecenie dzieci Syjonu. Podobnie jak nasz święty Grzegorz Oświeciciel przywiózł wielkie dary – relikwie wielkiego Jana i Athanaginesa na oświecenie kraju Armenii, tak i biskup nasz der Owanes tę od [Świętego] Ducha pochodzącą księgę przywiózł na oświecenie i rozjaśnienie Kościoła świętego, na pamiątkę po sobie i pożywienie na tym świecie, a także po swych zmarłych rodzicach, którzy zasnęli w Chrystusie Panu [...], po pokornej Nurdżachatun, i po rodzonym bracie der Awaku, świętobliwym mnichu, i kapłanie Awediku, i po panu Ulubeju, jego współdomownikach. Chryste Boże, po [...] i zmarłym [...]. Chrystus Bóg nasz, pana Esana, Sowuncza i wszystkich pozostałych [...] Amen. A mnie, który wpisał pamiątkę, abeghdze Kirakosowi, który jestem sługą tegoż arcybiskupa der Owanesa [niech będzie wspomnienie].

33

1. 1380, 31 marca.
2. Dyosgewr.
3. Król Ludwik.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Potwierdzenie przywileju króla Kazimierza III.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii transumptu króla Władysława II z 1387 roku oraz z transumptów królów: Kazimierza IV z 1461 roku i Zygmunta I z 1509 roku (zob. dokumenty: 1461, 26 maja, i 1509, 12 kwietnia).
7. Kopie transumptów – 1) AGAD: MK, sygn. 20, k. 77v; 2) AGAD: MK, sygn. 23, k. 598; 3) AGAD: MK, sygn. 17, k. 3; 4) AGAD: MK, sygn. 187,

³⁵ To jest między 12 a 17 grudnia.

- k. 143-143v (w obłacie z 1641 roku transumptu z 1509, zawierającego transumpt z 1387 roku); 5) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 121-122; 6) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 480-481; 7) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 613, k. 22-22v; 8) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 117-118; 9) LNNBUiWS: f. 45, op. 1, spr. 117, k. 35v; 10) B. Czartoryskich: sygn. 2003 IV Rkps, s. 342-343, „Confirmatio antiquorum iurium Armenorum per Casimirum regem Anno 1461”; 11) Grzegorz Bernatowicz, k. 103v-104, 107-107v. Przekład polski transumptów – 1) „Registr”, k. 75-75v; 2) „Registr”, k. 77v-78.
8. Edycje transumptu – 1) Bischoff, s. 10-11, nr 2; 2) AGZ, 3, s. 60-61, nr 31; 3) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 122-123, nr 35, przekład ukraiński na s. 123.
9. Zubrzycki, s. 136 (uznaje dokument za falsyfikat); Barącz, *Rys*, s. 106; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [4], s. 21, pkt 18; *Sumariusz Metryki Koronnej*, 17, nr 95/3748.
10. Ludwik, z Bożej łaski król Węgier, Polski, Dalmacji itd.

Naszym wiernym [poddanym] i wszystkim starostom, wojewodom, burgrabiom, urzędnikom ustanowionym po całej ziemi naszej Rusi niech będzie nasza łaska królewska z pozdrowieniem.

Pragnąc, ażeby wspólnota Ormian naszych w mieście naszym Lwowie, w ziemi naszej wspomnianej, zażywała dóbr w pokoju i spokoju naszym, królewskim edyktem stanowczo zalecając, nakazujemy dla łaski naszej królewskiej, ażebyście pozwolili pozostawić i żyć Ormianom naszym zamieszkałym w tym mieście Lwowie, w murami miasta i poza nimi, przy ich zwyczajach i obyczajach, których niegdyś w czasach najjaśniejszego księcia pana Kazimierza, z tejsze łaski niegdyś króla Polski, błogosławionej pamięci i brata naszego sławnego, a także w czasie naszego panowania dotąd w spokoju używają i używali, od teraz jak i od zaraz w pokoju i stanie spokojnym, w prawie pierwotnym bez żadnej wymówki. Wam wszakże naszemu wiernemu baronowi szlachetnemu panu Janowi³⁶, staroście ziemi ruskiej już wspomnianej, zalecamy to szczególnie i rozkazujemy, żebyś wspomnianych wyżej Ormian [bronił] od jakichkolwiek ludzkich krzywd, molestowań i perturbacji wszelakich i żebyś skutecznie ty i każdy z twoich

³⁶ Jan Radło.

[ludzi] w ziemi ruskiej, obyczajem pierwotnym zachował ich w ich prawie. Jako że wyciśnięta pieczęć nasza potwierdza świadectwo listów, niniejsze [dokumenty] nakazujemy jednak oddawać zawsze po przeczytaniu. Dan w Dysgewer, w siódmym dniu oktawy święta Wielkanocy, roku Pańskiego tysiąc trzysta osiemdziesiątego.

34

1. 1381, 3 kwietnia.
2. Rzym.
3. Papież Urban VI.
4. [Rajmund z Kapui (Raimondo della Vigna)], generał zakonu dominikanów³⁷.
5. Bulla zalecająca przyjmowanie do zakonu członków Stowarzyszenia Braci Pielgrzymujących dla Chrystusa pomiędzy Niewiernymi (Societas Fratrum Peregrinantium propter Christum inter Gentes), zajmującej się duszpasterstwem wśród Ormian i opieką nad nimi.
6. Dokument w języku łacińskim, sygnowany przez skryptora papieskiego Iohannesa de Malesicza; oryginał był przechowywany w archiwum klasztoru dominikanów we Lwowie jeszcze co najmniej do 1869 roku (Barącz, Rys, s. 107), a następnie w archiwum archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego; obecnie nie został odnaleziony, treść znana z edycji; napisy w języku łacińskim na odwrocie z późniejszych czasów, w tym: „Tychże unitów klasztor był poza miastem Lwowem³⁸. Urban VI dał zgodę Ormianom unitom mieszkającym na przedmieściu lwowskim, aby mogli [...] [wstępować] do zakonu św. Dominika 1381, nony kwietniowe”; komentarz Barącz (Rys dziejów Zakonu Kaznodziejskiego, s. 170-171, przypis 211): „dopiero Jan Tobiasz Augustynowicz, arcybiskup, wytłumaczył naszym [to jest dominikanom lwowskim], iż ten przywilej służył zakonnikom ormiańskim, którzy, przystąpiwszy do unii, przyjęli ustawy Zakonu Kaznodziejskiego i nazywali się fratres unitii, a nie mając własnego klasztoru, prosili, żeby wolno im było wstąpić do Zakonu Kaznodziejskiego”.

³⁷ Dokument ten, wbrew regestowi poprzedniego wydawcy, nie dotyczył tylko dominikanów lwowskich, ale całego zakonu dominikańskiego. Klasztor Bożego Ciała we Lwowie był siedzibą wikariusza braci unitów, czyli dominikańskiego Stowarzyszenia Braci Pielgrzymujących dla Chrystusa pomiędzy Niewiernymi.

³⁸ Chodzi o kościół św. Jana na Krakowskim Przedmieściu Lwowa.

7. –
8. Edycje – 1) *Bullarium Ordinis FF. Praedicatorum*, 2, *Ab Anno 1281 ad 1430*, wyd. T. Ripoll, A. Bremond, Romae 1730, s. 300, nr 7; 2) Barącz, *Rys dziejów Zakonu Kaznodziejskiego*, s. 170-171 (niepełna, w przypisie 211); 3) AGZ, 2, s. 16-18, nr 10 (z objaśnieniami Antona Pietruszewicza).
9. Barącz, *Rys*, s. 107; Gromnicki, s. 12.
10. Urban, biskup, sługa sług Bożych. Na wiecznej rzeczy pamiętkę.

Na tych, którzy troszczą się o umocnienie i status wiary oraz wiernych, chętnie spoglądamy, i im, zależnie od wymogów miejsc i czasów, hojnie przyznajemy udział w części naszych trosk. Dowiedzieliśmy się rzetelnie, że w niektórych stronach, które są zajęte przez niewiernych, znajdują się pewni bracia, nazywani braćmi zakonu unitów, zatwierdzeni autorytetem apostolskim przez szczęśliwej pamięci papieża Innocentego VI, naszego poprzednika³⁹. W tym jego zatwierdzeniu tenże poprzednik ustanowił, a także zarządził, że po złożeniu przez braci tego zakonu profesji zakonnej, umiłowany syn, generał zakonu braci kaznodziejów natenczas będący, sam lub przez swego wikariusza, jeśli chodzi o wizytowanie i naprawianie lub reformowanie tego zakonu unitów, tak w głowie, jak i w członkach, będzie miał władzę tego rodzaju i taką, jaką ma wobec swych własnych braci zakonu kaznodziejskiego. Ci bracia unicy, w miejscach swych, w których zwykle zamieszkiwali, zostali złupieni przez bezbożnych niewiernych, a pozbawieni siedziby, nie wiedzą – jak twierdzą – pod jaką regułą mają walczyć na rzecz Pana i czynić inne dzieła pobożne. Co więcej, jak usłyszeliśmy ku naszemu niezadowoleniu, zmuszeni zostali do ucieczki i się błakają, narażając na niebezpieczeństwo swe dusze, na hańbę religii i skandal wielu⁴⁰. Pragnąc zatem, do czego jesteśmy zobowiązani z urzędu pasterskiego, szybko zatroszczyć się o nich, jak tylko możemy z Bożą pomocą, chcemy i na mocy władzy apostolskiej pozwalamy, aby wolno było tymże braciom zakonu unitów przechodzić do zakonu braci kaznodziejów, do niego swobodnie

³⁹ Bracia Unicy (Stowarzyszenia Braci Pielgrzymujących dla Chrystusa pomiędzy Niewiernymi) zostali zatwierdzeni 31 stycznia 1356 roku bullą *Apostolicae Sedis benignitas* skierowaną do gubernatora „fratrum de Maiori Armenia, unitorum nuncupatorum”. Bracia otrzymali regułę św. Augustyna i konstytucje dominikańskie – *Acta Innocentii PP VI (1352-1362)*, wyd. A. L. Tăutu, Romae 1961, s. 128-130, nr 73.

⁴⁰ Aluzja do prześladowań ze strony mnichów ormiańskich należących do Kościoła narodowego.

wstępować i wolno w nim pozostawać, a generał zakonu braci kaznodziejów natenczas będący będzie mógł usuwać z urzędu i gubernatorstwa tegoż zakonu unitów umiłowanego syna, gubernatora tegoż zakonu braci unitów, tego, który teraz jest lub będzie w przyszłości, o ile będzie ku temu racjonalny powód. Chcemy także, aby zatwierdzenie elekcji tegoż gubernatora braci unitów należało do kompetencji tegoż generała zakonu kaznodziejskiego, bez względu na jakiegokolwiek przeciwnie temu konstytucje apostołskie, a także statuty i zwyczaje tychże wspomnianych zakonów, umocnione przysięgą i zatwierdzeniem apostołskim lub innym jakimś prawem.

Dan w Rzymie, u Świętego Piotra, w nony kwietniowe, pontyfikatu naszego roku trzeciego. Darmo⁴¹ ze względu na Boga. Jo[hannes] de Malesicz. Io[hannes] de Malesicz.

Regencja kasztelana Dobiesława Kurozwęckiego

35

1. 1383, 2 kwietnia.
2. Sis.
3. Katolikos Teodoros II.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.
5. Kondak wzywający do uznania mnicha Howhannesa Nasrediniana jako arcybiskupa ormiańskiego Lwowa.
6. Dokument pergaminowy w języku staroormiańskim, opatrzony podpisem i pieczęcią odcisniętą z pierścienia wystawcy; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa aż do jej likwidacji, potem w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie, został wywieziony w 1791 roku przez ojca Howhannesa Zohrabianca (Zohraba) do klasztoru mechitarystów w Wenecji, obecnie w BMMV: sygn. 1887.
7. –
8. Edycja – Aliszan, s. 217-220 (datacja – rok 1384). Przekład polski – Sarkisjan, s. 34-35 (tłum. J. Szokalski).
9. Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 28 (podaje sygnaturę 1887); Mnatsakanyan, s. 204 (podaje sygnaturę 3061); Mutaflan, s. 100; Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi*, s. 510-513.

⁴¹ W oryginale: gratis – to znaczy: dokument wystawiono bezpłatnie.

10. To pismo naszej najwyższej władzy duchowej jest ogłoszeniem błogosławieństwa i ponownym potwierdzeniem woli Teodorosa, sługi sług naszego Pana i Boga Jezusa Chrystusa, a z jego łaski i miłosierdzia – katolikosa. Z błogosławieństwem Bożym, z łaską Bożego miłosierdzia i ojcowską troską piszemy je do wielce błogosławionej i bogobojnej, sławnej i wybitnej stolicy królewskiej i chrześcijańskiej Lwowa i całej jego diecezji, do Łucka, Kijowa, i ich mieszkańców i wraz ze wszystkimi ich mieszkańcami pozostajemy złączeni przez Ducha Chrystusa Boga w miłości z waszym królem królów, opiekunem wszystkich chrześcijan, samowładnym panem rycerzy oraz światłością oczu naszych – umiłowanym bratem waszym, królem Węgier, i władcą waszym⁴², a także i miłującym Boga wielmożnym panem we Lwowie i mehdesim, szacownym i zacnym panem Abrahamem szoltisem⁴³, z roztroprnymi kupcami, marynarzami i zwykłymi mieszczanami, skromnymi i dobroczynnymi gospodarzami, synami pana waszego Panosa, z panem Awranem, panem Awlanem i innymi waszymi zręcznymi rzemieślnikami, pracowitymi rolnikami i wszystkimi tymi, co wierzą w Chrystusa Boga, mężami, niewiastami, starcami i pacholętami, młodzieńcami i dziewczycami, dorosłymi i dziećmi, z każdym waszym członkiem wszelakiego wieku i dojrzałości.

Ręką Ducha Świętego, w wielkim upagnieniu łask Chrystusowych, mocą Boga Ojca i orędownictwem naszego świętego Grzegorza Oświeciciela przesyłamy wam nasze pozdrowienie i apostołskie błogosławieństwo od Boga z kościoła Świętego Krzyża i Prawicy Bogatej Łaskami Naszego Świętego Grzegorza Oświeciciela, z niebiańskiej stolicy Świętego Tronu Apostolskiego, przez które bez zwłoki cudownie bądźcie zbawieni przez moc i potęgę błogosławieństwa, bądźcie wybawieni od wszelkich zagrożeń związanych ze słabościami duszy i ciała wraz z domami i potomstwem waszym i wszelkim stworzeniem. Amen.

Wiedźcie wy wszyscy, wierni Chrystusowi Bogu, wielce umiłowani, w duchu upagnieni synowie nasi chwalebni i bracia, iż z pomocą naszego świętego Oświeciciela wstąpiliśmy na tron katolikosa, by przyjąć przeznaczone nam bolesne męki ojcostwa, chcieliśmy w miłości Chrystusa zatroszczyć

⁴² Chodzi o króla Ludwika.

⁴³ Chodzi o wójta gminy ormiańskiej Lwowa.

się o takich jak wy, wszystkich synów naszych drogich, wiernych Chrystusowi Bogu, a zgodność waszego życia z naukami prawowiernego świętego Grzegorza badały nawet wszystkie diecezje i wszystkie trony biskupie. W związku z tym dowiedzieliśmy się, że nasz poprzednik w Chrystusie, nieżyjący już der Konstantyn, wyświęcił der Howhannesa, syna pana Nasradina, na biskupa Lwowa, Łucka i Kijowa, czym uszczęśliwił der Howhannesa i wszystkich waszych wiernych, i wydał pismo okólne z potwierdzeniem ważności mianowania biskupa. My zaś, gdy wiedzieliśmy już z całą pewnością, że nasz wielce miłościwy poprzednik poparł na urzędzie der Howhannesa, przez cały rok wysławialiśmy postanowienia poprzednika naszego der Konstantyna i czciliśmy osobę jego niczym pierwszych świętych Ojców Kościoła, jako też i sami uznaliśmy der Johanesa⁴⁴ za godnego, znajdując w jego osobie wszelkie talenty i łaski. Dlatego na mocy naszego własnego wysokiego urzędu przywróciliśmy naszego drogiego, wiernego syna, der Howhannesa, do godności biskupa i duchowego zwierzchnika. I jak było wtedy, tak będzie i teraz. A z mocy rozporządzenia naszego wysokiego patriarchalnego urzędu der Howhannes jest waszym władcą, waszym własnym biskupem, a nikt inny. Dlatego wszyscy tak samo przyjmijcie umiłowanego i zasłużonego syna naszego, Howhannesa, jak [my wówczas, gdy] przybył do nas. A jak Bóg pozwoli, to po ponownym powrocie do was z matczynego łona Kościoła świętego, niech wkroczy do was uroczyście niczym oblubieniec w noc weselną i niech będzie się radował na zboczach nowego Syjonu. Jak ongiś apostołowie niech będzie chodził pośród was i przepowiadał, głosił prawdę i nauczał praw i przykazań Bożych, dochowywał prawości dniem i nocą, własną osobą dając wam wszystkim wzór dobry; sam tyle uczyni, a potem nauczy i was świętości, sprawiedliwości, pokory, bojaźni, miłości Bożej i wspólnoty w miłości braterskiej, w ubóstwie, miłosierdziu i modlitwie, pomnąc o nawiedzaniu sierot, wdów i wszystkich łaknących współczującej miłości Chrystusowej. Osoby godne i dające świadectwo niech powoła do posługi subdiakonów, diakonów i kapłanów. Z naszego nakazu władzę apostołską nad wami miał będzie, by mógł wiązywać i rozwiązywać wszelkie sprawy na niebie i na ziemi, ganić grzeszników i buntowników przeciwko prawom świętych ojców, ale przyjmować skruszonego pokutnika. Przeto i wy wszyscy,

⁴⁴ To znaczy Howhannesa Nasradiniana.

przezeń strzeżeni i karmieni na zielonych pastwiskach nawrócenia, pojeni orzeźwiająco wodą przykazań Bożych, z szacunkiem i miłością, niczym od anioła Bożego i mężnego apostoła, przyjmijcie wszelakie jego duchowe napomnienie z pożytkiem i zyskiem dla dusz waszych i z pokorą wysłuchajcie inne wszelkie kanoniczne obowiązki i prawa, które mamy przed Bogiem: co należne Tronowi Świętemu, domom kapłańskim i całym ich rodzinom, należność od omłotów, należność od pierwocin w tłoczniach [wina], od utensyliów i ofiar kościelnych, od zwierząt ofiarnych i zezwolenia na złożenie ofiary w przypadku nagłej śmierci, za wszelkie [opłaty] związane z narodzinami i zgonem, ofiarujcie im to czystą i pewną ręką, a też sercem szczodrym i radosnym, jak sam Pan Bóg szczodrze i radośnie nas miłuje. Niech nikt nie sprzeciwia się temu, ani [nie] zabrania wypełnienia takowego naszego nakazu, ani też nie myśli o knowaniu z obcoplemieńcami, by użyć przemocy wobec der Howhannesa. A którzy byliby przeciwni naszym nakazom czy osobie umiłowanego i zasłużonego syna naszego, Howhannesa, tacy niech będą przeklęci na podobieństwo Kaina, niech przypadnie im dola Judasza albo też kary, jakie dosięgły Koracha i Datana. Ci z was, którzy błogosławieństwa dostąpią od waszego arcybiskupa der Howhannesa, błogosławieni będą przez Boga i przez nas – czy to związani, czy to rozwiązani, pozostaną w stanie tym samym, dopóki nie okażą pełnej skruchy i nie uzyskają odpuszczenia od der Johanesa – dobrowolnie, a nie pod przymusem lub przemocą. Niech więc jego przybycie i przekazane wam własnoręcznie przez naszego newiraga i archidiakona Nersesa pisemne potwierdzenie naszego błogosławieństwa i święty myron niechaj po siedemkroć obdarzą was niebiańskim miłosierdziem Bożym, napełniając was wszelkim duchowym i cielesnym dobrem. Niech oddali od was wszelki gniew, plagi i niewczesną śmierć. Niech da wam pomnożenie dóbr, pokój i cichość, ogrodów i winnicom waszym słodkie zbiory, a także i wszystkim trzodom waszym wzrost i obfity przychówek, wszystkim majątności waszej pomnożenie i obfitość. Niechaj całą krainę waszą uczyni wartościową i pożyteczną, krzewiącą sprawiedliwość i wszelkiego rodzaju chwalebne cnoty praktykującą, niech Pan Bóg was błogosławi, abyście radowali się codziennym życiem, osiągnęli Królestwo niebieskie ze wszystkimi świętymi w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. Z jego łaski daliśmy wam łaskawy dar, olej namaszczenia – święty przebóstwiający myron, niosący świętą światłość dla namaszczenia nowonarodzonych

w chrzcielnicy i usynowienia ich przez naszego Ojca niebieskiego, naszą nadzieję na udział w dziedzictwie Chrystusowym.

List naszego błogosławieństwa został napisany z mocy rozporządzenia naszej zwierzchniej władzy w roku od narodzenia człowieczego Chrystusa Boga naszego 1384, 2 kwietnia, w roku rachuby św. Grzegorza 1083, a także w 2. roku naszej intronizacji, pierwszego dnia, trzeciego miesiąca, 832 roku wielkiego ormiańskiego [kalendarza]. Aby uwiarygodnić pisma naszego prawdziwość, abyście łącznie mogli w nią uwierzyć, naszym zwyczajem podpisaliśmy się własnoręcznie czerwonym atramentem i opieczętownaliśmy na górze dużym ozdobnym pierścieniem. Z woli dobroczyńcy naszego Boga, który niechaj błogosławiony będzie przez wszystkie wieki. Amen.

Teodoros, sługa sług Boga naszego Chrystusa i z jego łaski katolikos wszystkich Ormian.

36

1. 1383/1431⁴⁵.
2. [Miejscem wydania dokumentu mogła być stolica któregoś z księstw posiadanych w różnym czasie przez wystawcę: Łuck, Włodzimierz lub Żydaczów].
3. Książę litewsko-ruski Fedor Dymitrowicz (Lubartowicz).
4. Ormianie z Surchatu (Starego Krymu) na Krymie.
5. Gramota zapraszająca do osiedlenia się w księstwie rządzonym przez wystawcę.
6. Dokument w języku ruskim, opatrzony pieczęcią, w 1641 roku już uszkodzoną; według biskupa Franciszka Ksawerego Zachariasiewicza: „raczej świstek jak dokument, z kilku wierszy składający się, [...] bez daty i podpisu”; oryginał znajdował się w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, która – co może być w tym przypadku istotne – przejęła spuściznę po gminie Łucka i prawdopodobnie też Włodzimierza; w 1641 roku przedstawiony

⁴⁵ Granice czasowe wystawienia dokumentu określają daty objęcia władzy książęcej przez wystawcę i jego zgonu. Bliższe określenie daty pozostaje w korelacji z miejscem wystawienia: księciem wołyńskim z siedzibą w Łucku był Fedor Dymitrowicz w latach 1383-1387, włodzimierskim – w latach 1387-1393, żydaczowskim – w latach 1405-1431, ponownie łuckim – w 1431 roku.

królowi Władysławowi IV i oblatowany w MK, jako ostatni korzystał z niego w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie biskup Zachariasiewicz, który potem zanotował: „gdzieś się zatracił po śmierci arcybiskupa [Jana Jakuba] Szymonowicza” (to jest po 1816 roku).

7. Kopie – Na początku XIX wieku faksymile dokumentu udostępnił hrabiemu Tadeuszowi Czackiemu ówczesny arcybiskup ormiański, Jan Jakub Symonowicz, los tej kopii jest nieznany. Kopie przekładu łacińskiego – 1) i 2) przed listopadem 1641 roku, na zlecenie rady starszych gminy lwowskiej, powstał przekład łaciński dokumentu, mylnie wtedy zadatowany na 1062 rok (przechowywany zapewne w archiwum tejże gminy), w 1641 roku oblatowany w MK (AGAD: MK, sygn. 187, k. 139-139v, wpis z 17 października 1641 roku) za zgodą i po przedłożeniu królowi Władysławowi IV (zob. dokument: 1641, 28 maja), przedłożony też królowi Janowi II Kazimierzowi, który się na niego powoływał w dekreście z 1656 roku (zob. dokument: 1656, 6 kwietnia); według Sadoka Barącz a „na powadze tego przywileju sprawa Ormian w r[oku] 1731 na sądach publicznie bronioną była, a żaden z trybunalistów nie udowodnił fałszu tego twierdzenia”; tenże autor pisze też „o [Adamie] Cieszkowiczu, pisarzu sądów referendarskich W[ielkiego] K[sięstwa] Lit[ewskiego], który w sądzie asesorskim w Warszawie bronił sprawy Ormian, udowadniając dokumentami, że Ormianie jeszcze od Xięcia Dimitra in subsidium belli vocovani⁴⁶ krwią swoją zasłużyli sobie u królów na jurisdikcję i konfirmowanie praw, z którymi do Polski accesserunt⁴⁷” (Barącz, *O rękopismach*, s. 290, nr 45; Barącz, *Rys*, s. 61); 3) Grzegorz Bernatowicz, k. 98; 4) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 619, k. 725-727 (wpis z 1654 roku); 5) „Acta residentiae”, k. 14; 6) „Registr”, k. 137 (tu datacja: rok 1062 według kalendarza ormiańskiego oraz nota późniejsza, inną ręką, być może F. K. Zachariasiewicza: „Ratione privilegii Armenorum a Theodor Dmitrowicz in ipso originali legitur: Oto kniazia Teodora Dmytrowicza, ergo to Zub non reperitur: – dein detrita est littera, ut in certum sit, an legi debeat nosochackim, an kosochackim deniq[ue] an. 1062 non in originali est positus, sermone Ruthenico exarato, sed in quadam eius versione latina; in originali enim nullum est datum” / „Jeśli chodzi o przywilej Ormian [otrzymany] od Teodora Dmitrowicza,

⁴⁶ In subsidium belli vocovani (łac. i latynizm) – na rzecz wojny wezwani.

⁴⁷ Accesserunt (łac.) – przyszli.

w owym oryginale czyta się: Oto kniazia Teodora Dmytrowicza, a więc to «Zub» nie występuje. Dalej litera jest starta, tak że nie można z pewnością odczytać, czy należy czytać Nosochackim, czy Kosochackim, czy może jeszcze inaczej. Rok 1062 nie jest podany w oryginale, który został spisany w języku ruskim, lecz znajduje się w pewnym jego przekładzie łacińskim; w samym oryginale bowiem nie ma żadnej daty”).

8. Edycja oryginału według treści zapamiętanej – Zachariasiewicz, s. 10. Edycje przekładu łacińskiego – 1) Barącz, *Sobieski*, s. 170; 2) Barącz, *Rys*, s. 60. Edycje przekładu ormiańskiego – 1) Akonc Kiuwer, 2, s. 93-94; 2) Bższkianc, s. 85; 3) Ղ. Ինճիճեան [Gh. Inciczjan], Հնախօսութիւն աշխարհագրական Հայաստանեայց աշխարհի [Geografia świata starożytnej Armenii], Վենետիկ [Wenecja] 1835, 1, s. 343.
9. *Ulryk Werdum 1670-1672*, w: K. Liske, *Cudzoziemcy w Polsce*, Lwów 1876, s. 81; *Obszerna wiadomość o połączeniu narodu ormiańsko-polskiego z kościołem rzymskim r. 1676*, w: *Dzieje zjednoczenia*, s. 130, seria: *Źródła dziejowe*, 2; Roszka, s. 112; J. T. Krusiński, *Prodromus ad tragicam vertentis belli persici historiam, seu relatio turcico-persicae legationis, et ex turcico latine facta, opera P. Judae Thaddaei Krusiński Soc. Jesu, Missionarii persici*, Leopoli 1740, s. 123-124; Akonc Kiuwer, 2, s. 97; Zachariasiewicz, s. 10-13; Zubrzycki, s. 337-338; Barącz, *O rękopismach*, s. 290, nr 45; Barącz, *Rys*, s. 60-61; Barącz, *Żywoty*, s. 87; K. W. W[ójcicki], *Rozmaitości*. Do redaktora *Tygodnika Ilustrowanego*, „Tygodnik Ilustrowany”, 7, 1863, nr 171, s. 7; *Spis darów*, s. 393; Gromnicki, s. 7-10; Я. Дашкевич, *Грамота Федора Дмитровича 1062 року*, „Науково-інформаційний бюлетен Архівного управління УРСР”, 1962, 4, s. 9-20; Daszkiewicz, *Armanskije kolonii*, s. 87; Я. Дашкевич, *Грамота Федора Дмитровича 1062 року (нарис з Української дипломатики)*, w: *Вірмени в Україні: Дорогами тисячоліть. Збірник наукових праць*, Львів 2012, s. 787-801; В. Мікаелян, *До питання про грамоту князя Федора Дмитровича*, „Археологічний щорічник”, 1964 (wyd. Moskwa 1965), s. 11-18; K. Stopka, *Ormianie polscy – początki*, w: *Ormianie*, red. B. Machul-Telus, Warszawa 2014, s. 13-44; A. Osipian, *The Usable Past in the Lemberg's Armenian Community Struggle for Equal Rights, 1578-1654*, w: *Memory before Modernity: Practices of Memory*, red. E. Kuijpers, J. Pollmann, J. Müller, J. van der Steen, Leiden-Boston 2013, s. 39-41, seria: *Studies in Medieval and Reformation Traditions*, 176; Sumariusz Metryki Koronnej, 17, nr 95/3748.

10. Oto [słowa] kniazia Teodora Dmitrowicza do so[r]chackich Ormian.
Przejdźcie pod moją rękę, dam wam wolność na trzy lata. A kiedy będziecie pode mną, gdziekolwiek kto zechce, osiadzie wolno.

37

1. 1384.
2. [Seret lub Suczawa].
3. Hospodar mołdawski Piotr II Muszat.
4. Howhannes Nasradinian, arcybiskup ormiański Lwowa.
5. Uznanie jurysdykcji ormiańskiego arcybiskupa lwowskiego nad Ormianami w Hospodarstwie Mołdawskim.
6. Dokument w języku prawdopodobnie starosłowiańskim; oryginał był własnością Józefa Dobka Dzierzkowskiego, a po jego śmierci w 1830 roku miał zostać przekazany do Sądu Szlacheckiego we Lwowie; dalsze jego losy nie są znane; o istnieniu i celu wydania wiadomo wyłącznie z lakonicznej wzmianki Sadoka Barącza.
7. –
8. –
9. Barącz, *Rys*, s. 107; Marynowski, s. 56; Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi*, s. 510-513.
10. –

Panowanie królowej Jadwigi oraz króla i wielkiego księcia
Władysława II Jagiełły

38

1. 1387, 8 marca.
2. Lwów.
3. Królowa Jadwiga.
4. Miasto Lwów.
5. Zatwierdzenie przywilejów, nadanych przez królów Kazimierza III i Ludwika (zob. dokumenty: 1356, 17 czerwca, i 1380, 31 marca), zachowujących także prawa gminy ormiańskiej.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królowej, odcisniętą w czerwonym wosku i zawieszoną na jedwabnym zielonym

- sznurze; oryginał był przechowywany w archiwum miasta Lwowa, obecnie nie został odnaleziony, treść znana z kopii i wcześniejszej edycji oryginału.
7. Transumptów dokonał król Władysław II Jagiełło w 1387 roku oraz w 1424 roku (w zmienionej formie, zob. dokumenty: 1387, 18 października, i 1424, 8 marca), a także król Zygmunt II August w 1552 roku (zob. dokument: 1552, 14 kwietnia). Kopie – 1) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 1153, k. 181; 2) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 11-12; 3) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 646, k. 25-26.
 8. Edycja oryginału – AGZ, 3, s. 75-76, nr 42. Edycje kopii – 1) *Supplementum ad historica Russiae*, s. 132, nr 45 (z kopii udzielonej przez Dionizego Zubrzyckiego); 2) *CDP*, 1, s. 252-253 (z MK, tu datacja: 20 marca 1386); 3) *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 46, nr 9, przekład ukraiński na s. 47.
 9. Zubrzycki, s. 56, 87; Widmann, s. 49-50; Barącz, *Rys*, s. 107.
 10. W imię Pańskie. Amen. Przystoi każdemu z książąt prawe działania, zwłaszcza wieczne, zawierzyć pamięci pisma, aby przez zapomnienie nie obróciły się i nie przeszły wniwecz.

Przeto my, Jadwiga, z Bożej łaski królowa Polski i Litwy księżna najwyższa i dziedzic Rusi itd., chcemy, żeby dotarła do wiadomości wszystkich tak obecnych, jak i przyszłych wiadomość.

Że z uwagi na stałą wierność, przyjrawszy się pilniej wiernym służbom, które rozważni mężowie rajcy, obywatele i cała społeczność miasta naszego Lwowa przodkom naszym i nam [samym] okazywali, a w przyszłości – jeśli Pan da – gotowi są okazywać bardziej znakomicie, a także pragnąc z życzliwości naszej otoczyć ich szczególną łaską, wszystkie i poszczególne ich prawa, wolności i przywileje, które mieli w czasach Najjaśniejszych Książąt, panów Kazimierza, dziada, a także Ludwika, rodzica, Węgier i Polski królów naszych umiłowanych, potwierdzamy, ratyfikujemy i niniejszą treścią aprobowujemy we wszystkich punktach i artykułach na wieczną trwałość. Dodając, że nikomu z ludzi w mieście lub na przedmieściu wspomnianego Lwowa nie ma się dziać ani stać jakikolwiek gwałt; chcemy także, aby wspomniane miasto nasze Lwów w swoich granicach i przedziałach, tak jak w listach i przywilejach jego jest spisane i zawiera się w sposób pełniejszy, ma pozostać w sposób niewzruszony. A jeśli wspomnianemu miastu lub obywatelom gwałtem coś zostanie odebrane czy zabrane, to w ten sposób zabrane oddać chcemy, jak tylko otrzymamy to do naszych rąk; ponadto chcemy, aby wszystkie i poszczególne cła

i daniny nałożone przez kogokolwiek po śmierci najjaśniejszego księcia pana Kazimierza, pobożnej pamięci niegdyś króla Polski, dziada naszego najdroższego, niesłusznie i niesprawiedliwie, zostały całkowicie zniesione. Ponadto nakazujemy, że we wspomnianym mieście naszym Lwowie ma być skład soli i towarów, jako już było od dawnych czasów. Obiecujemy także niniejszą treścią wszystkich Rusinów, Ormian, Saracenów i Żydów i każdego z nich w ich prawach zachować.

Na tego wszystkiego wyżej wyrażonego jasną pamiątkę nakazaliśmy niniejsze spisać i przywieszeniem pieczęci naszej utwierdzić. Działo się we Lwowie, w najbliższy piątek po niedzieli Reminiscere⁴⁸, roku Pańskiego tysiąc trzysta osiemdziesiątego siódmego. Dano przez ręce czcigodnego męża Kiełcza [z Książnic], prepozyta [kościół] Najświętszej Marii Panny w mieście Krakowie i kanclerza dworu naszego.

39

1. 1387, 18 października.
2. Gródek.
3. Król Władysław II Jagiełło.
4. Miasto Lwów.
5. Transumpt dokumentu królowej Jadwigi z tegoż roku (zob. dokument: 1387, 8 marca).
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią mniejszą Kancelarii Koronnej, odcisniętą w czerwonym wosku, zawieszoną w puszcze metalowej na jedwabnym różowo-zielonym sznurze; oryginał był przechowywany w archiwum miasta Lwowa, obecnie nie został odnaleziony, treść znana z edycji w AGZ.
7. –
8. Edycje – 1) AGZ, 3, s. 78-79, nr 44; 2) *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 48, nr 10, przekład ukraiński na s. 48-49.
9. Zubrzycki, s. 87; Widmann, s. 50-51.
10. W imię Pańskie. Amen.

Władysław, z Bożej łaski król Polski, Litwy książę najwyższy i dziedzic Rusi itd.

⁴⁸ Reminiscere (łac.) – pamiętaj; II Niedziela Wielkiego Postu.

Oznajmiamy niniejszą treścią, komu należy to wiedzieć, wszystkim terazniejszym i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Po dokładnym namyśle, mając na uwadze niezachwianą stałość wiary i liczne owocne dowody wierności, którymi wierni nasi obywatele i mieszkańcy miasta naszego Lwowa starali się spodobać oczom Naszej Wysokości, a w przyszłości ze zwiększoną gorliwością będą się lepiej mogli nam odwdziaczyć, ze względu na to, z powodu ich najusilniejszych i godnych prośb, którymi Nasz Majestat najpilniej upraszali, chcąc ich skłonić do szczególnej wdzięczności, pismo Najjaśniejszej Pani Jadwigi, królowej, naszej współmałżonki najdroższej, pozbawione jakiejkolwiek zmazy podejrzenia, opieczętowane wiszącą pieczęcią, tymże obywatelom dane, spisane umyślnie i wydane, we wszystkich jego punktach, artykułach, warunkach i klauzulach aprobowujemy, potwierdzamy, odnawiamy i zatwierdzamy. Treść zaś tego pisma następuje w te słowa: [tu następuje przywilej królowej Jadwigi z 1387 roku, zob. dokument: 1387, 8 marca].

Ażeby zaś ta nasza aprobata, potwierdzenie, odnowienie i zatwierdzenie otrzymały moc wiecznej trwałości, nakazaliśmy niniejsze pisma nasze dać wspomnianym obywatelom, naszej pieczęci trwałością umocnione. Dano w Gródku, w tymże dniu św. Łukasza Ewangelisty, roku Pańskiego tysiąc trzysta osiemdziesiątego siódmego, w obecności Jana [z Tarnowa], wojewody sandomierskiego i starosty ruskiego, Mikołaja [z Bogorii], kasztelana wiślickiego, marszałka dworu naszego, Włodka z Charbinowic, cześnika, Tomka z Węgleszyna, podczaszego, Piotra Szafranca, podstolego krakowskiego, i Jakusza z Niedźwiedzia, chorążego, i innych licznych nam wiernych. Dane przez ręce wielbnego [Mikołaja] Zakliki, prepozyta sandomierskiego, dworu naszego kanclerza, wiernie miłego.

40

1. 1387, 19 października.
2. Gródek.
3. Król Władysław II Jagiełło.
4. Gmina ormiańska Lwowa; starosta generalny ruski Jan z Tarnowa i jego urzędnicy.
5. Transumpt dokumentów królowej Elżbiety z 1379 roku i króla Ludwika z 1380 roku (zob. dokumenty: 1379, 23 sierpnia, i 1380, 31 marca).

6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią majestatową; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, okazany został królowi Kazimierzowi IV w 1461 roku, lecz się nie zachował, a jego transumptu dokonał król Zygmunt I w 1509 roku; kopiowany był w 1595 roku i przetłumaczony na język polski w 1601 roku; oblatowany w transumpcie z 1509 roku w MK; treść znana z kopii, tłumaczenia i transumptów.
7. Transumpty królów: Kazimierza IV z 1461 roku, Zygmunta I z 1509 roku (zob. dokumenty: 1461, 26 maja, i 1509, 12 kwietnia). Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 20, k. 77v-78v; 2) AGAD: MK, sygn. 23, k. 598-599; 3) AGAD: MK, sygn. 17, k. 3; 4) AGAD: MK, sygn. 187, k. 143-144 (w oblatie w 1641 roku transumptu z 1509 roku, zawierającego w sobie transumpt z 1461 roku); 5) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 121-122; 6) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 480-481; 7) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 613, k. 22-22v; 8) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 117-118; 9) LNNBUiWS: f. 45, op. 1, spr. 117, k. 35-37; 10) B. Czartoryskich: sygn. 2003 IV Rkps, s. 342-344, „Confirmatio antiquorum iurium Armenorum per Casimirum regem Anno 1461”; 11) Grzegorz Bernatowicz, k. 103-105; 12) Grzegorz Bernatowicz, k. 107-109. Przekład polski – 1) „Regestr”, k. 75-76v, „Confirmacja króla Władysława dwu przywilejów, jednego świętej pamięci króla Ludwika a[nno] 1380, a drugiego świętej pamięci królowej Elżbiety roku 1379 w których [jest] nadanie praw, aby Ormianie w zwyczajach zwykłych spokojnie od wszystkich byli zachowani”; 2) „Regestr”, s. 77-78v.
8. Edycja kopii – 1) Bischoff, s. 10-12, nr 2; 2) AGZ, 3, s. 79-80, nr 45; 3) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 124, nr 36, przekład ukraiński na s. 124-125.
9. Barącz, Rys, s. 107; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [4], s. 21, pkt 18; *Sumariusz Metryki Koronnej*, 17, nr 95/3748.
10. Władysław, z Bożej łaski król Polski i Litwy najwyższy książę i dziedzic Rusi itd.

Ogłaszamy niniejszą treścią tym wszystkim, którym należy to wiedzieć.

Iż wierni nasi Ormianie przybyli do [miejsca] obecności naszego Majestatu, usilnie i pokornie nas prosząc, abyśmy raczyli listy z prawami ich dotyczącymi, Najjaśniejszych świętej pamięci Ludwika, króla, i Elżbiety, starszej królowej niegdyś Węgier, Polski itd. ratyfikować, konfirmować

i zaaprobować. Z których to listów pierwszego treść od słowa do słowa następuje i jest taka: [tu następuje przywilej króla Ludwika z 1380 roku].

Drugiego zaś treść następuje w te słowa: [tu następuje przywilej królowej Elżbiety z 1379 roku].

My zaś, przychylając się do ich słusznych prośb, wyżej wspomniane ich listy we wszystkich ich klauzulach, punktach i warunkach wszystkich odnawiamy, aprobujemy, pozwalamy i niniejszą treścią zatwierdzamy. Wam zaś, staroście i jego wojewodom naszym wiernym natenczas będącym, dajemy rozkaz z naciskiem, ażebyście pozwolili wyżej wspomnianym Ormianom pozostać i swobodnie żyć według ich praw, obyczajów i zwyczajów wszystkich, nie wając się w żaden sposób stanowić praw przeciwko nim i każdemu z nich, inaczej nie śmiejcie czynić dla łaski naszej.

Dano w Gródku, nazajutrz po święcie Łukasza ewangelisty, roku Pańskiego tysiąc trzysta osiemdziesiątego siódmego, podwiesiwszy do tego pieczęć naszego majestatu.

41

1. 1388, 24 stycznia.
2. Łuck.
3. Król Władysław II Jagiełło.
4. Grzegorz (Krikor), arcybiskup ormiański Lwowa.
5. Transumpt przywileju króla Kazimierza III z 1367 roku (zob. dokument: 1367, 20 stycznia).
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, następnie trafił do zbiorów Józefa Dobka Dzierzkowskiego: „w roku 1830 uwiadomiony został konsystorz ormiański lwowski urzędownie, iż w księgozbiornie ś.p. Józefa Dzierzkowskiego znaleziony został przywilej autentyczny z roku 1388, którym Władysław Jagiełło in vigilia Conversionis Beati Pauli potwierdza przywilej Kazimierza Wielkiego dany Grzegorzowi biskupowi lwowskiemu” (Barącz, *Żywoty*, s. 134); potem zapewne pozostawał w archiwum ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie, obecnie znajduje się w FKIDOP: ZDP, sygn. 10; na odwrocie – noty w języku łacińskim: „Władysława Roku 1388. W wigilię nawrócenia świętego Pawła”, „Roku 1388 potwierdza się przywilej Kazimierza Króla Grzegorzowi biskupowi Ormian”, i w języku kipczackim: „Ten przywilej podarowany

od króla Władysława pasterzowi panu Grzegorzowi biskupowi, w którym potwierdził przywilej [króla] Kazimierza”.

7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 187, k. 150v-151 (oblata, o której informuje nota na oryginale w języku łacińskim: „oblata została przyjęta do akt Większej Kancelarii Królewskiej, w piątek po najbliższym święcie św. Jadwigi, roku Pańskiego 1641. Uczynił Andrzej B[u]jalski ręką własną”.
8. Edycja – Obertyński, *Die florentiner*, s. 42-43, nr 2. Przekład polski – Stopka, *Okoliczności*, s. 7-8.
9. Obertyński, *Na marginesie*, s. 206; Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi*, s. 503-510.
10. Władysław, z Bożej łaski król Polski, i Litwy najwyższy książę, i dziedzic Rusi, itd.

Oznajmiamy wszystkim, komu należy to wiedzieć, teraźniejszym i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Iż ze strony Grzegorza, biskupa Ormian, naszego nam umiłowanego, wniesiona do Naszej Wysokości prośba zawierała, ażebyśmy raczyli zaaprobować i zatwierdzić list najjaśniejszego księcia niegdyś, Kazimierza, króla Polski, opieczętowany jego wiszącą pieczęcią. Którego treść we wszystkim następuje w te słowa: [tu następuje przywilej króla Kazimierza III z 1367 roku].

My zaś wyżej wypisany list, przyjąwszy go za ważny i godny pochwały, we wszystkich jego punktach, artykułach, warunkach i klauzulach niniejszym aprobujemy i zatwierdzamy go z Naszej Wysokości łaski szczególnie, pod świadectwem naszej majestatowej pieczęci.

Działo się w Łucku, w wigilię nawrócenia świętego Pawła apostoła, roku Pańskiego tysiąc trzysta osiemdziesiątego ósmego. Dano przez ręce wielbnego pana [Mikołaja] Zakliki, prepozyta sandomierskiego, dworu naszego kanclerza, wiernie nam miłego.

42

1. 1388, 18 sierpnia.
2. [Sis].
3. Katolikos Teodoros II.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.
5. Kondak potępiający arcybiskupa Grzegorza (Krikora) i nominujący (ponownie) arcybiskupa Howhannesa Nasradiniana na zwierzchnika lokalnego Kościoła ormiańskiego z siedzibą we Lwowie.

6. Dokument w języku staroormiańskim, opatrzony podpisem i pieczęcią katolikosa, odcisniętą z pierścienia; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, a następnie w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie, w 1791 roku został wywieziony przez ojca Howhannesa Zohrabiana (Zohraba) do klasztoru mechitarystów w Wenecji, obecnie w BMMV: sygn. 3062.
7. –
8. Aliszan, s. 9-13.
9. Kurtyka, s. 339, nr 23; Mnatsakanyan, s. 204 (datuje na rok 1390); Muta-fian, s. 78-79, 100-101; Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi*, s. 509, 511.
10. To jest nasz list duchowy, wysokiego rozkazu, ustanowienia i błogosławieństwa, Teodorosa, sługi Pana naszego Chrystusa, z łaskowości i miłosierdzia Jego arcybiskupa Wielkiej Armenii i patriarchy całego Wschodu. Z którym to błogosławieństwem i umiłowaniem ojcowskim piszemy do przebłogosławionej i bogobojnej, wspaniałej i okrytej sławą chrześcijańskiej stolicy królewskiej Lwowa⁴⁹ i wszystkich okolicznych diecezji⁵⁰, a mianowicie: Seretu⁵¹, Suczawy⁵², Kamieńca⁵³, Łucka⁵⁴, Włodzimierza⁵⁵, Kijowa⁵⁶, ziemi wołoskiej⁵⁷ i Bdina⁵⁸, Enisali⁵⁹, a poza tym całej prowincji⁶⁰. Naszym wiernym, wielce umiłowanym, drogim i przynoszącym nam chlubę synom duchowym w Chrystusie Bogu: wielbnym i świątobliwym kapłanom, pobożnym i zacnym książętom i starszyźnie, znamienitym kupcom i wielmożom, roztroprnym kramarzom, pomocnym i pocziwym rolnikom,

⁴⁹ W oryginale: Լոժ (Low).

⁵⁰ W oryginale: վիճակ (widżag/wiczak).

⁵¹ W oryginale: Սերաթ (Serat).

⁵² W oryginale: Չեչով (Czeczow).

⁵³ W oryginale: Կամենեց (Gamenec/Kamenec).

⁵⁴ W oryginale: Լուցկա (Lucka).

⁵⁵ W oryginale: Յաւլադեմուր (Jawłademur, Jolademur).

⁵⁶ W oryginale: Մանքրման (Mankrman).

⁵⁷ W oryginale: Վրլախաց երկիր (Wylachac jerkir).

⁵⁸ W oryginale: Բդին (Bdin/Ptin). Być może chodzi o Botoszany w Mołdawii, wymieniane w późniejszych kondakach w tym samym miejscu spisu kościołów ormiańskich, lub o Widyń nad Dunajem.

⁵⁹ W oryginale: Յընկի սալայ (Jynki sala). Może chodzi o miejscowość i zamek Enisala w Dobrudży.

⁶⁰ W oryginale: թէմ (tem).

wprawnym rzemieślnikom, strudżonym siewcom i oraczom, całemu naszemu chrześcijańskiemu ludowi rodu ormiańskiego, mężom i niewiastom, starcom i pacholętom, młodzieńcom i dziewczekom, znakomitym i małuczkim ludziom wszelakiej postury, wszystkim, którym z wielkim upragnieniem, mocą Boga Ojca, mocą Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa, za pośrednictwem Ducha Świętego, ślemy z naszej strony przesłanie miłości i apostołskie błogosławieństwo z klasztoru Krzyża Świętego⁶¹, od błogosławionej Prawicy Świętego Grzegorza Oświeciciela i majestatu Świętego Tronu Apostolskiego. Przez Jego nieustającą cudowną moc i łaskę niech będą zachowane od groźby wszelkich złych przygód wasze dusze i ciała, także wasze rodziny, dzieci i cała majątność. Amen.

Każdemu z was niechaj będzie wiadome, nasi umiłowani synowie w Chrystusie, że przez bolesną mękę narodzin św. Grzegorza, przez Ewangelię Chrystusa Boga, przez naszą gorącą ojcowską miłość, jaką darzymy was, jesteście zawsze otoczeni naszą troską w Panu i chronieni przed złem tego świata, tak we wnętrzu waszym, jak i tym, co na zewnątrz, z powodu przeciwności tego czasu, i modlimy się do Boga i Świętego naszego Oświeciciela, abyście byli zachowani w pokoju, zdrowiu duszy i ciała oraz dobroci wszelkiej.

Wiedźcie też, synowie nasi, że pseudobiskup⁶² zwany Grzegorzem, który osiadł podstępnie we Lwowie już za czasu świętej pamięci poprzedników naszych – der Mesroba i der Konstantyna, i uczynił wiele nieskończone złych rzeczy, jako że bez nakazu tego, który go wyświęcił, wtrącał się w sprawy innego biskupstwa⁶³ i zachowywał się pyszałkowato, przeto wysyłano do niego wiele napomnień, ale on tego nie brał do serca. Później zmarł Der Mesrob⁶⁴ i powołano przewielebnego Konstantyna, ale ów Grzegorz pseudobiskup stał się jeszcze zatwardziały w swoim niegodziwym postępowaniu, a zła sława jego uczynków dotarła do przewielebnego Konstantyna, który poczuł do niego wielką urazę, ale mu przebaczył, ufając, iż ten powróci na właściwą drogę. Ów pseudobiskup przybył do der Konstantyna i przedstawił się katolikosowi – jak o takich powiada

⁶¹ W oryginale: ւ[նր]ի Նշան վանկ (surp Nszan wank) – klasztor św. Znaku.

⁶² W oryginale: չեպիսկոպոս (czepiskopos).

⁶³ W oryginale: վիճակ (widżag).

⁶⁴ W roku 1372.

Chrystus: „przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami”⁶⁵. Tak właśnie uczynił: pozorną pokorą i fałszywym matactwem zwiódł naszego poprzednika i odzyskał pismo lwowskie⁶⁶. Jednakże po pewnym czasie der Konstantyn poznał jego przewotne czyny i przejrzał go na wskroś – jako Chrystus rzecze: „poznacie ich po ich owocach”⁶⁷. Posłano za nim człowieka aż do Wahki i miał odebrać od niego pismo okólne i wszystkie pisma, lecz ten odmówił ich wydania. A tenże wspomniany pseudobiskup, korzeń wszystkiego zła, ponownie wrócił do miasta [Sisu] i żelazo⁶⁸, które miał na narzędzie nieprawości, nosił skryte, by uczynić zło; poszedł więc do książąt⁶⁹ i dał im dary, aby ci przybyli w majestacie swojej władzy i powstrzymali katolikosa od spełnienia jego woli, i przejęli od niego pismo. Ponieważ w owym czasie książęta byli podzieleni na dwie skłócone frakcje, [katolikos] starał się zła nie rozjättrzać i dlatego wydał pismo ponownie⁷⁰. Po czym poprzednik nasz, Der Konstantyn, napisał do tego pseudobiskupa Grzegorza pismo z upomnieniem. Jego gniewne słowa były ostrzejsze niż obosieczne miecze, były zdolne zatrzymać nawet oddech i zabraniały owemu człowiekowi mieniącemu się Grzegorzem sprawowania siedmiu sakramentów Kościoła świętego, obłożył go, takóŜ i jego towarzyszy, klątwą i zakazał wszystkim, by mu w czymkolwiek posłuch dawali jako osobie duchownej⁷¹. Jednak Grzegorz, zwiedziony pychą, zamierzał zwrócić przeciw swemu pasterzowi władzę królewską⁷² i trwał uparcie w swym niegodziwym zamiarze. A [właśnie] gdy o tym myślał, Der Howhannes, syn barona Nasradina, przybył do tej diecezji⁷³,

⁶⁵ Mt 7, 15.

⁶⁶ Chodzi zapewne o dokument z 15 stycznia 1374 roku, nadający Grzegorzowi władzę biskupią nad diecezją lwowską (zob. dokument: 1374, 15 stycznia).

⁶⁷ Mt 7, 16.

⁶⁸ W oryginale: żelazo, zapewne w znaczeniu: broń.

⁶⁹ W oryginale: iszchan.

⁷⁰ Było to tuŜ przed upadkiem Królestwa Armenii w Cylicji. Rywalizowały między sobą dwie frakcje: prozachodnia i narodowa (antyrymska). Katolikos Konstantyn był oskarŜany o zdradę podczas oblężenia i zdobycia Sisu przez mameluków egipskich (14 kwietnia 1375 roku), a więc przychylił się do frakcji narodowej. Po upadku Sisu został wraz z ostatnim królem Lewonem V deportowany do Kairu, ale wkrótce potem go uwolniono. Zob. C. Mutafian, *L'Arménie du Levant*, 1, Paris 2012, s. 495.

⁷¹ List ten się nie zachował.

⁷² W oryginale: królewskiego.

⁷³ Chodzi o diecezję patriarchszą, to jest Sis, dokąd Howhannes przybył pod koniec 1379 roku.

by objąć pewne biskupstwo, co gdy [katolikos] to zobaczył, wielce się uradował, wyświęcił Der Howhannesa na biskupa owej diecezji lwowskiej i okolic i nakazał mu do was przybyć⁷⁴. Gdy po jakimś czasie nasz poprzednik zmarł i opuścił ten świat⁷⁵, a z łaski Boga i z Jego woli [my] zostaliśmy ustanowieni na świętym tronie jako katolikos wszystkich Ormian. I w tych dniach przybyli do nas dwaj bracia, danuderzy⁷⁶ ze Lwowa, Umed i Anbed⁷⁷, krewni wspomnianego biskupa Grzegorza; przekazaliśmy [wyrazy] naszej troski na ręce tegoż Grzegorza pseudobiskupa, i napisaliśmy do niego: „podźwignij się [z grzechu] i przybądź [ze skruchą] do tronu [katolikosa], aby łaska z tronu spłynęła na ciebie” – lecz ten nie usłuchał naszego wezwania i nie przyszedł do nas⁷⁸. Potem wysłaliśmy newiraga⁷⁹, ale ten pseudobiskup nie przyjął naszego wysłannika, nawet nie wpuścił go do kościoła. Wysłaliśmy newiraga ponownie, ale za tamtego namową mnich [ów newirag] został zabity, a nasze listy trafiły do niego i wyjaśniło się, że to on zgotował zasadzkę. I kolejną bezprawną rzecz uczynił, że otworzył nasz zapieczętowany list i odczytał go, a potem i rozgłosił, co zasługuje na karę wielką; ale my nawet to wybaczyliśmy, po czym wysłaliśmy kapłana Wartana, newiraga, do Lwowa, by przywiódł go do nas. Tamten [Grzegorz] długo zabierał dary Boże waszym ludziom, okupione krwią Chrystusa, a z tych waszych darów bardzo niewiele przekazał newiragowi, po czym chciał je znowuż przemocą odebrać i wdał się w bójkę z naszym newiragiem. A kiedy nasz newirag był u was, a Der Howhannes ruszył w drogę i udał się do Jerozolimy, nakazaliśmy mu: „kiedy będziesz wracał z Jerozolimy, najpierw przybądź do nas, bo jak pisaliśmy, ma tu przybyć ten, który podaje się za Grzegorza, i podejmiemy postanowienie w sprawie pomiędzy wami”. Der Howhannes powrócił z Jerozolimy i przyjechał do nas, był tu z nami przez długi czas, aż otrzymaliśmy list od naszego newiraga o tym,

⁷⁴ Kondak konsekracyjny Konstantyna dla Howhannesa Nasrediniana się nie zachował. Nerses Akinian (*Յոյհաննէս Նարեկի հիւանդ*, kol. 305-306) przypuszczał, że konsekracja miała miejsce w Wielkanoc, to jest 25 marca 1380 roku.

⁷⁵ 15 sierpnia 1380 roku. Zob. Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 26.

⁷⁶ W oryginale: *uñunintpp* (danuderk/tanuterk) – gospodarze; tak nazywano starszych gminy.

⁷⁷ W oryginale: Umed (Umet) i Anbed (Anpet).

⁷⁸ List katolikosa do biskupa Grzegorza się nie zachował.

⁷⁹ W oryginale: newirag.

co [Grzegorz] nam zrobił i że on nie chce przyjechać. Poznaliśmy do końca grubiaństwo owego pseudobiskupa Grzegorza, który odwrócił się plecami do naszej Stolicy Apostolskiej, i ukaraliśmy go według zasług, zgodnie ze słowami: „Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze”⁸⁰.

My zatem uczyniliśmy to samo i ponownie zatwierdziliśmy Der Howhannesa na waszego biskupa⁸¹, jak to był ustanowił nasz poprzednik, i obdarowaliśmy go biskupstwem Lwowa, także i Łucka, ale także całą prowincją⁸², którą przedstawiliśmy tu wcześniej jako prowincję i diecezję⁸³, jako siedzibę i miejsce spoczynku dla Der Howhannesa. I z naszym błogosławieństwem na piśmie wysłaliśmy go, aby przyszedł do was i chodził koło was jako duszpasterz, by nauczał, pouczał, uczył prawa i przykazań Pana, aby pozostawał wzorowy we dnie i w nocy, by mógł być dobrym przykładem wam wszystkim całą swoją osobą, abyście sami postępowali i uczyli się również świętości i sprawiedliwości, z bojaźnią, miłością do Boga i przyjaciół, miłością braterską, miłością do ubogich, miłosierdziem i modlitwą. Niechaj nawiedza sieroty i wdowy oraz wszystkich potrzebujących, ze współczującą miłością Chrystusową. Zasłużonych i bierzmowanych powołuje do święceń subdiakonu, diakonu i kapłaństwa. Niech z naszego nakazu obejmie nad wami władzę apostolską, grzeszników osądzi⁸⁴ w niebie i na ziemi, a także niechaj karci i strofuje tych, co buntują się przeciwko prawu Bożemu i zasadom świętych ojców, a pochwała tych, którzy żałują ze skrucą. Przeto wy wszyscy, wychowywani i karmieni przez niego w miejscach żywnych i w spokojnych wodach przykazań Bożych⁸⁵, przyjmijcie waszego pobożnego i apostolskiego, wielkiego, świętego arcybiskupa Der Howhannesa, naszego umiowanego i wiernego syna, z wielką czcią i wielką miłością, jako anioła Bożego i męża apostolskiego. Ponieważ z mocy naszego nakazu, on, Der Howhannes, jest waszym biskupem, jak zapisał to i jak błogosławił nasz poprzednik, także i my teraz potwierdzamy: tak jest i niechaj tak będzie. Wy zaś wszyscy,

⁸⁰ Mt 21, 33-41.

⁸¹ Chodzi o kondak z 2 kwietnia 1383 roku; zob. dokument: 1383, 2 kwietnia.

⁸² W oryginale: այլեւ ամպոնիս թէմը (ajlew ambochcz temy).

⁸³ W oryginale: թէմ և վիճակ (tem jew widżag).

⁸⁴ W oryginale: zwiąże i rozwiąże.

⁸⁵ Ps 23, 2.

nasi umiłowani synowie w Chrystusie, słuchajcie posłusznie wszystkich jego duchowych nauk, które służą waszemu dobru i pożytkowi waszych dusz. A całą należną zapłatę, którą macie obowiązek i powinność oddawać Bogu jako część dla Świętego Tronu, pełną daninę dla domu kapłanów i ich rodzin, od obejścia i ziemi, za ofiarę Pańską i ofiarę świętą, za prawo do składania ofiar ze zwierząt, i na przypadek nagłej śmierci oraz za wszystko związane z prawem do życia i śmierci; w pełni ufności podajcie mu ręką szczerą, z radością i szczodrością serca, gdyż Bogu miłe jest ochocze składanie daniny. I niech nikt nie waży się sprzeciwić jego lub naszemu poleceniu ani pomyśleć o zakazaniu tych praw lub sprzeciwiać się, i używać przemocy wobec Der Howhannesa, bo kto mu się sprzeciwi, ten otrzyma od Boga przekleństwo Kaina, los Judasza i [Chrystusowych] krzyżowników⁸⁶. I oby ci, którzy będą błogosławieni przez Der Howhannesa, niech będą błogosławieni przez Boga i przez nas. I niechaj ci, którzy są przez Niego związani i odłączeni, czuwają, dopóki skruszeni nie odpokutują. Gdy zatem przyjmiecie nasze nakazy i błogosławieństwo krzyżma świętego, łaska i miłosierdzie niech po siedemkroć zstąpią na was z niebios od Boga, napelnia was wszelkimi dobrodziejstwami duchowymi i cielesnymi, zabiorą od was wszelki gniew, zarazę i śmierć przedwczesną, niech będzie wam dane pocieszenie, cichość i pokój, niech w całym waszym życiu nastanie pełnia i obfitość dóbr, a Chrystus, nasz Bóg, wam we wszystkim błogosławi. I z Jego łaski obdarzyliśmy was duchowym darem, olejem namaszczenia, świętym myronem od Boga, jako uświęcenie chrzcielnicy dla nowo narodzonych, przybranych dzieci Ojca Niebieskiego – naszej nadziei na dziedzictwo Chrystusa. Takżę do złożenia na czole, jako trwałego znaku namaszczenia kapłańskiego, i dla odnowy Kościoła świętego naszego Chrystusa Boga, który niech będzie błogosławiony we wszystkim na wiek. Amen.

To posłanie błogosławieństwa zostało napisane przez naszą Zwierzchność Najwyższą w roku od Wcielenia i Narodzin naszego Chrystusa Boga 1390, a według kalendarza św. Grzegorza – w roku 1090, i podług rachuby wielkiego roku ormiańskiego 837, czyli siedem lat, osiem miesięcy i siedemnaście dni od naszego wstąpienia na święty tron [katolikosa-tu], osiemnastego sierpnia, ku chwale Chrystusa. Dla większej trwałości

⁸⁶ Tych, którzy ukrzyżowali Jezusa.

i wiarygodności podpisaliśmy się zwyczajnym naszym czerwonym podpisem. Powyżej opieczętowaliśmy naszym najbardziej widocznym, wielkim kwiecistym pierścieniem, pobłogosławionym łaskawą wolą Boga na wieki wieków. Amen.

Teodoros, z łaski Bożej katolikos wszystkich Ormian.

43

1. 1389, połowa maja.
2. –
3. Anonimowy kopista.
4. –
5. Upamiętnienie budowy kościoła pod wezwaniem św. Grzegorza Oświeciciela w Galacie, wzmiankujące arcybiskupa Howhannesa Nasradiniana.
6. Kolofon w języku starormiańskim wpisany do kodeksu z XVI-XVII wieku; oryginał w Մեծի Տանն Կիլիկիոյ Կաթողիկոսութիւն [Katolikosat Wielkiego Domu Cylicji], Antelias: sygn. 122, k. 201-203.
7. –
8. Edycje: Tłumaczenie rosyjskie – Sargsjan, s. 190, nr 105. Tłumaczenie włoskie – Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 31 (częściowe).
9. *Մայր գուցակ հայերէն ձեռագրաց Մեծի Տանն Կիլիկիոյ կաթողիկոսութեան* [Katalog główny ormiańskich rękopisów Katolikosatu Wielkiego Domu Cylicyjskiego], oprac. Ա. Դանիէլեան [A. Danielian], Անթիլիաս–Լիբանաս [Antelias–Liban] 1984, s. 396; Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi*, s. 511.
10. W roku od narodzenia w ciele dającego życie Chrystusa Boga naszego 1391⁸⁷ i w roku 838⁸⁸ ormiańskiej wielkiej rachuby, i w czasie katolikosa der Teodorosa i jego delegata der Howhannesa, arcybiskupa ziem Rusinów i Wołochów, w Galacie rozpoczęto budowę [kościoła] Świętego Oświeciciela wezwania Świętego Grzegorza, wielkiego arcypasterza ormiańskiego, za środki i przy pomocy naszych rodaków – kupców ormiańskich z chronionego przez Boga miasta Kaffy, a także świeckich i kupców z innych miast, którzy przybywszy do chronionego przez Boga miasta Galata

⁸⁷ Data według komputu Euzebiusza z Cezarei, przesunięta dwa lata do przodu w stosunku do daty wyliczonej od narodzenia Chrystusa. Zob. Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 29, przyp. 98.

⁸⁸ To jest w roku 1389.

i zobaczywszy wzniesioną świętą świątynię, zamieszkaną przez Boga, pod wezwaniem Świętego Oświeciciela, i budowaną kopułę kościoła, z wielkim pragnieniem i zachęcającą nadzieją i miłością wspomogli [ją] środkami [...].

44

1. Po 1392⁸⁹.
2. –
3. Anonimowy kopista.
4. –
5. Upamiętnienie budowy kościoła pod wezwaniem św. Stepannosa w Łucku.
6. Kolofon w księdze rękopiśmiennej lub dokument pergaminowy w języku starormiańskim; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, po jej likwidacji – w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie, następnie w BMMV: sygn. 1912 (według Petrowicza); obecnie nie został odnaleziony; treść znana z edycji.
7. –
8. Edycja – Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 25.
9. „Համառոտ ցուցակ ձեռագրաց մատենադարանի Ս[ուրբ] Դավաթոն” [Krótki spis rękopisów archiwum św. Łazarza], mszps w BMMV, s. 57; Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi*, s. 509.
10. Rozpoczęto z wiarą i zakończono z miłością na chwałę Bożą święty kościół dedykowany świętemu Szczepanowi, pierwszemu męczennikowi, [...] w roku od Wcielenia Słowa Bożego 1378, a w roku ery ormiańskiej 825⁹⁰, za panowania wielkiego kniazia Witolda, za arcybiskupowania w ziemi Rusinów i Wołochów biskupa Grzegorza, za czasów awakereca der Stepannosa [...].

45

1. 1394, 15 sierpnia.
2. Kamieniec Podolski.

⁸⁹ Do ustalenia przybliżonej datacji kolofonu posłużyło tytułowanie w nim Witolda jako wielkiego księcia Litwy, a tak mógł być określany już po objęciu rządów namiestniczych na Litwie. Formalnie wielkim księciem został w 1400 roku. Podawane są jednak i inne daty zapiski: 1376 i 1378.

⁹⁰ To jest w 1375 lub 1376 roku.

3. Anonimowy kopista.
4. –
5. Upamiętnienie zakupu przez kupca Sinana, syna Chutłubeja, czaszoca (lekcjonarza) przeznaczonego dla kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim.
6. Kolofon w języku staroormiańskim, wpisany do czaszoca, który był przechowywany przy kościele pod wezwaniem św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim; w 1891 roku został wywieziony do Petersburga, obecnie znajduje się w RNB: sygn. Аpm. о. к. I¹ и I², k. 281.
7. Kopia – odpis w przekładzie na język łaciński, wykonany przez księdza Bohosa Derwiszjana w 1839 roku, BJ: sygn. 5445, k. 35-36 (papiery Żegoty Paulego).
8. Edycja – 1) Aliszan, s. 160; 2) Juzbaszian, s. 247, dodatek 17. Przekład polski – Przeddziecki, s. 144-145. Przekład ukraiński – Я. Р. Дашкевич, *Кам'янець-Подільський у вірменських джерелах XIV-XV ст.*, „Архіви України”, 1979, 5, s. 64, nr 2. Przekład rosyjski – Sargsjan, s. 193, nr 109.
9. Grigorian, s. 74; Daszkewycz, s. 682-693; Kurtyka, s. 344-345, nr 30; Juzbaszian, s. 48-49, nr 70; *Inwentarz BJ, nr 4175-6000*, s. 410.
10. Ostatniego posiadacza świętej księgi – pana Sinana [wspomnijcie], który kupił ją za godziwie nabyte bogactwo, ku radości swemu przez Boga danemu potomkowi Abrahamowi, na pamiątkę po sobie i swoich rodzicach. A kto spotka ten dostojny dar, niech wspomni w świętych modlitwach swoich pana Sinana, i ojca jego Chutlubeja, i matkę jego Saru-chatun, i żonę jego Edil-melik, z darowanym przez Boga potomkiem jego, i wszystkich bliskich krewnych. A kto wspomni, niech [sam] będzie wspomniany przez Chrystusa, Boga naszego. I tak nabyta została księga ta w roku ormiańskim 843, sierpnia 15.

46

1. 1396, 24 marca.
2. Lwów.
3. Starosta generalny ruski Jan z Tarnowa (Tarnowski).
4. Jan, mnich ormiański z klasztoru przy kościele pod wezwaniem św. Jana na Przedmieściu Krakowskim Lwowa; Dymitr Wieczerza z Leśniowic.
5. Dekret rozstrzygający spór o rozgraniczenie dóbr Hodowica.

6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią wystawcy, zawieszoną na pasku pergaminowym; oryginał był przechowywany w archiwum kapituły rzymskokatolickiej metropolii lwowskiej; obecnie nie został odnaleziony, treść znana z transumptów.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 242 (w transumpcie króla Kazimierza IV z 1487 roku, zob. dokument: 1487, 23 sierpnia); 2) CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 26 (w transumpcie króla Zygmunta II Augusta z 1555 roku, zob. dokument: 1555, 19 czerwca).
8. Edycja – AGZ, 2, s. 36-38, nr 23 (z transumpty króla Zygmunta II Augusta).
9. –
10. Jan z Tarnowa, kasztelan i starosta lwowski.

Do wszystkich i każdego z osobna, do tych, którzy będą badać to pismo, niniejszą treścią oznajmiamy.

Że zarówno przed nami, jak i sędziami naszymi została wytoczona i podniesiona sprawa i skarga pomiędzy sławetnym Dymitrem, zwanym Wieczera, z Leśniowic [z jednej], a Janem, zakonnikiem i proboszczem kościoła św. Jana na przedmieściu Lwowa z drugiej strony, we wspomnianym akcie występującymi sądownie z powodu [sporu] o pewne pola, niwy, łąki, lasy, gaje i ule, pospolicie [zwane] barciami, w miejscowości o nazwie Jamelna i koło rzeki Hodowicy. Dymitr Wieczera wniósł zażalenie na pana Jana zakonnika, skarżąc się, że [to] on sam, Dymitr, posiadał barcie, drzewa na łąkach i w lasach w pobliżu wspomnianej rzeki Hodowicy, a zwłaszcza w Jamelnej, gdzie wydaje się, każda łąka, pole i niwa prawnie należą do niego i do jego wsi zwanej Leśniowice. Dlatego wspomniany Jan zakonnik dzierżył je nielegalnie i mniej sprawiedliwie. Z kolei wspomniany Jan, proboszcz kościoła św. Jana, odpowiedział tymi słowy: „choć wydawało się i wydaje, że wspomniany Dymitr ma barcie, drzewa we wspomnianych już miejscach, niemniej jednak wspomniane łąki i barcie, a szczególnie w Jamelnej, należały do Wasyla bartnika, a także inne błonia, łąki, wszystkie pola, gaje, a także lasy, poczynając od drogi biegnącej od Skniłowa w stronę Stawczan, po obu brzegach wspomnianej rzeki Hodowicy, aż do starodawnego mostu, dawnego traktu, który biegnie ze Lwowa w stronę Szczercza, że te wszystkie wypisane [posiadłości] nigdy nie należały do wspomnianego Dymitra, ale – jak prawnie wiadomo – z mocy prawa od czasów starodawnych należą i przynależą do wsi Hodowicy”. Oprócz tego wspomniany Jan zakonnik podparł swoje argumenty i odpowiedzi,

jak należy, właściwie i rozumnie wystarczającym świadectwem. My zaś wraz z naszymi sędziami, po rozważeniu i zrozumieniu pewnych i rozumnych dowodów pana Jana zakonnika, wspomniane łąki i barcie, a zwłaszcza w Jamelnej, które [należały niegdyś] do Wasyla bartnika, a także inne łąki i niwy, lasy, pola, równiny wzdłuż rzeki Hodowicy do tej samej wsi Hodowica, wspomnianemu panu Janowi, proboszczowi kościoła św. Jana na wspomnianym przedmieściu lwowskim i każdemu z osobna, i ogólnie wszystkim jego prawowitym następcom, rządcom kościoła św. Jana, na wieczne czasy i z mocy władzy królewskiej przyznajemy i przysądzamy. Ponadto w powyższych sprawach rozkazujemy wspomnianemu Dymitrowi Wieczerzy i jego prawowitym potomkom wieczne milczenie.

Na tej rzeczy wiarę przytwardzona jest niniejszym nasza pieczęć. Dano i datowano w wigilię Zwiastowania Najświętszej i Chwalebnej Dziewicy Maryi, roku Pańskiego tysiąc trzysta dziewięćdziesiątego szóstego, w obecności wielbego księdza Jakuba, arcybiskupa halickiego, i panów Piotra Rpiszki, starosty buskiego, Mikołaja Mzurowskiego, Męciny [z Konina], wojewody lwowskiego, Kuli z Szechrowic, Stanka z Podworcza i innych licznych wiarygodnych [mężów].

47

1. 1397, 4 października.
2. Lwów.
3. Królowa Jadwiga.
4. Jan, mnich ormiański z klasztoru przy kościele pod wezwaniem św. Jana na Przedmieściu Krakowskim Lwowa.
5. Potwierdzenie nadania katolickiemu klasztorowi ormiańskiemu wsi Hodowica.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królowej (zatracona); oryginał w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 28.
7. –
8. –
9. –
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę.
Jadwiga, z Bożej łaski królowa Polski i dziedzic Węgier itd.
Oznajmiamy niniejszą treścią komu należy, wszystkim teraźniejszym i przysłłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Że przybył w obecności Naszej Wysokości zakonny brat Jan, rektor kaplicy świętego Jana, położonej i wzniesionej na przedmieściu naszego miasta Lwowa, z zakonu świętego Bazylego, w diecezji halickiej, i przedłożył nam pewien list Jana [Kmity], niegdyś starosty Rusi, pokornie i oddanie prosząc, ażebyśmy raczyli go z życzliwości naszej specjalnej łaski potwierdzić, pozwolić, ratyfikować, odnowić i zaaprobować. Tego zaś listu treść od słowa do słowa następuje i jest taka: [tu następuje dokument wystawiony przez Jana Kmitę z Wiśnicza w 1371 roku, zob. dokument: 1371, 12 listopada].

My zaś, łaskawiej skłonieni pokornymi i oddanymi prośbami złożonymi przez wspomnianego brata Jana, mając tenże list za ważny i miły, ów we wszystkich jego punktach, klauzulach, artykułach, wyrokach i warunkach niniejszą treścią potwierdzamy, pozwalamy, ratyfikujemy, odnawiamy i za pewną naszą wiedzą aprobujemy, chcąc, aby otrzymał on moc wiecznej trwałości.

Do których to podwieszona jest nasza pieczęć dla świadectwa listów. Działo się i datowano we Lwowie, w tymże dniu świętego Franciszka wyznawcy, pod rokiem Pańskim tysiąc trzysta dziewięćdziesiątym siódmym. W obecności dzielnych Jana z Tarnowa, wojewody sandomierskiego, Piotra Rpiszki, kasztelana wiślickiego, ochmistrza dworu naszego, Pawła Rpiszki z Bedlna, Sassina z Kijów, rycerzy dworu naszego, Mikołaja z Falkowa i Adama z Turu, podskarbiego naszego, i innych wiernych rycerzy naszych, godnych wiary i świadectwa.

48

1. 1398, 25 marca.
2. Kamieniec Podolski.
3. Sinan, syn Chutłubeja.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim, na ręce Howhannesa Nasradianiana, arcybiskupa ormiańskiego Lwowa.
5. Akt darowizny kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim.
6. Dokument w języku starormiańskim; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, w 2. połowie XIX wieku od Eufemiego Siecinskiego nabył go Józef Apolinary Rolle, potem znajdował się w zbiorach Antoniego Grabianki, a pomiędzy latami 1917 i 1918

znalazł się w BN: sygn. 226M, nr 1; uległ zniszczeniu w 1944 roku w wyniku spalania zbiorów tej biblioteki przez Niemców; wygląd znany z reprodukcji; według opisu Rollego: „pergamin niewielki, formatu dużej ćwiartki, pisany po armeńsku (język książkowy); zaczyna się od znaku krzyża św. opatrzonego trzema kropkami, na końcu każdego ramienia; pośrodku dobrze zakonserwowanego dokumentu herb od ręki zrobiony, wypełniający szerokością trzy wiersze (2, 3 i 4 głowa wołu); u dołu pergaminu sznurek czerwony wełniany, na swobodnym końcu sznurka kawałek grubego szafirowego sukna, upstrzonego resztkami masy (miejsce dla pieczęci)” (Dr. Antoni J. [A. J. Rolle], *Nowe opowiadania historyczne*, Lwów 1878, s. 80-81).

7. –

8. Edycja oryginału – 1) Բ. Բուշնդեղի [K. Kusznerian], *Ողբանայնացիիւն առ Տիրամայրն Հայրն ի Կաթնէից Փսոմեալն* [Pielgrzymka do ormiańskiej Bogurodzicy w Kamieńcu Podolskim], „Բագնաւիւթ” [Polihistor], 1885, s. 100-101; 2) X. Кучук-Йоаннесов, *Старинные армянские надписи и старинные рукописи в пределах Юго-Западной Руси и в Крыму*, „Древности восточные”, 2/3, 1903, s. 42-43 (tu też przekład rosyjski i fotokopia); 3) F. Müller, *Zwei armenische Inschriften aus Galizien und die Gründungs-Urkunde der armenischen Kirche in Kamenec Podolsk*, „Sitzungsberichte der Kaiserlichen Akademie der Wissenschaften. Philosophisch-Historische Klassen”, 135, 1896, 11, s. 5-8 (tu też fotokopia i przekład niemiecki); 4) Գ. Գալէմքարեան [K. Kalemkarian], *Լեւուհայնց քանիսն իւր հայ տրմանագրութիւնները* [Kilka inskrypcji Ormian polskich], „Handes Amsorya” / „Հանդես Ամսորեայ”, 1897, s. 19-21; 5) Obertyński, *Eine Gründungsurkunde*, s. 376-377 (tu też przekład niemiecki). Przekłady rosyjskie – 1) М. Доронович, *Армяне в Подолии и первая церковь их в городе Каменце, ныне градская церковь православная во имя святителя Николая*, „Труды Подольского епархиального историко-статистического комитета”, 1880, 2, s. 247-248; 2) Siciński, s. 179. Przekłady polskie – 1) Dr. Antoni J. [A. J. Rolle], *Nowe opowiadania historyczne*, Lwów 1878, s. 12-13 (za pośrednictwem rosyjskiego przekładu M. Emina z 1873 roku); 2) Chrzasczewski, *Kościół Ormian polskich*, s. 36-37 (za pośrednictwem niemieckiego przekładu F. Müllera). Przekład ukraiński – Я. Р. Дашкевич, *Кам'янець-Подільський у вірменських джерелах XIV-XV ст.*, „Архіви України”, 1970, 5, s. 59-60, nr 3.

9. Roszka, s. 153; Aliszan, s. 131-133 (tu też fotokopia); Simaszkievicz, 1872, s. 128; Grabianka, nr 1; В. Р. Григорян, *Акты армянского суда города Каменец-Подольского (XV в.)*, Ереван 1963, s. 27-28; Grigorian, s. 73-74, przypis 168; Stopka, *Kościół ormiański*, s. 36-37; Kurtyka, s. 354-355, nr 37; Т. Э. Саргсян, *Новые данные о строительстве и восстановлении армянских духовно-культурных центров в Каменце-Подольском*, w: *Сборник материалов международной научной конференции „Художественная культура армянских общин на землях Речи Посполитой”*, Мннск, 2013 s. 63-77; Mutaian, s. 111 (reprodukcja); Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi*, s. 512.
10. Jest to dokument mojej woli i mocnego mego postanowienia, Sinana, syna Chutlubeja.

W tym celu wystawiam przed Bogiem to pismo tronowi Oświeciciela i przełożonemu tego kraju, ktokolwiek by to był, a teraz jest der Johannes [Howhannes], arcybiskup całego kraju Rusinów i Wołochów i obecnie duchowny zwierzchnik tej prowincji, a także nasz.

Dlatego ślubowałem, że wybuduję kościół pod wezwaniem świętego Mikołaja patriarchy cudotwórcy. I tenże został teraz z Bożą pomocą zupełnie wzniesiony i ukończony. A ja, zgodnie ze swoim ślubowaniem Bogu, ofiarowałem [go] świętemu tronowi Oświeciciela i zwierzchnikowi tej prowincji. I czynię go wolnym od wszystkich ziemskich panów. Nikt nie ma prawa sprawowania władzy nad tą świętą świątynią, ani ja, ani mój dom, ani też moje dzieci, a także nikt obcy, ani daleki, ani bliski. A kto by się ośmielił i chciał narzucić [swą] władzę, ten ma być uznany za kłamcę i przegranego przed każdym sądem. I niech odpowie on przed duchownymi i świeckimi sędziami. I ściągnie na siebie klątwę Boga oraz świętych apostołów i patriarchów. Jedynie tylko w przypadku, gdy zdarzy się, że jeden z moich potomków lub krewnych zostanie duchownym i będzie posłuszny wierze Oświeciciela, i podporządkowany tronowi Oświeciciela, wówczas ma otrzymać udział z dochodów kościoła, a mianowicie wtedy, gdy będzie tutejszym kapłanem. Lecz nie ma sprawować władzy nad świątynią.

Za świadectwem Boga i wiarygodnych świadków, którzy byli tu obecni, dokument ten został spisany w roku 847 ery ormiańskiej, dnia 25 miesiąca marca, ręką kapłana Philipposa, przed moim Panem.

WIEK XV

Panowanie króla i najwyższego księcia Władysława II Jagiełły
w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim
oraz panowanie wielkich książąt: Witolda Aleksandra,
Bolesława Świdrygiełły i Zygmunta Kiejstutowicza
w Wielkim Księstwie Litewskim

49

1. Przed lipcem 1401.
2. –
3. Wielki książę litewski Witold.
4. Arcybiskup lwowski Howhannes Nasradinian.
5. List protekcyjny.
6. Ani oryginał dokumentu, ani jego kopie nie zostały odnalezione; o jego istnieniu wiadomo jedynie ze wzmianki w przywileju wystawionym przez gospodarów mołdawskich Aleksandra I i Bogdana w tymże roku (zob. dokument: 1401, 30 lipca).
7. –
8. –
9. Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 33; J. L. Laurušas, *Akmuo ir šviesa: kritikos straipsniai*, wyd. J. Sprindytė, Vilnius 2005 (tu niepoparta źródłowo datacja: 1390); Stopka, *Kościół ormiański*, s. 59-60; Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi*, s. 512.
10. –

50

1. 1401, 30 lipca.
2. Suczawa.
3. Gospodar mołdawski Aleksander I i jego brat Bogdan.
4. Arcybiskup Howhannes Nasradinian.
5. Uznanie jurysdykcji kościelnej nad Ormianami w Gospodarstwie Mołdawskim.
6. Dokument pergaminowy w języku starosłowiańskim, opatrzony pieczęcią hospodarską; oryginał znajdował się w archiwum kapituły ormiańskiej co

najmniej do 1932 roku, kiedy był eksponowany na wystawie zabytków ormiańskich we Lwowie; obecnie nie został odnaleziony.

7. –

8. Edycje – 1) Z. Obertyński, *Eine Gründungsurkunde*, s. 383-384 (i osobno, Lwów 1930, s. 12-13); 2) P. P. Panaitescu, *Hrisovul lui Alexandru cel Bun pentru Episcopia armeană din Suceava (30 iulie 1401)*, „Revista istorica Romena”, 4, 1934, s. 52 (tu też fotokopia oryginału). Przekład włoski – Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 33 (tłum. E. Lacko, tu też fotokopia oryginału, il. 10).
9. Zachariasiewicz, s. 45-46; A. Czołowski, *Sprawy wołoskie w Polsce do r. 1412*, Lwów 1891, s. 23, przypis 3, seria: *Ze studiów nad dziejami wołoskimi*, 2; *Wystawa zabytków ormiańskich we Lwowie*, Lwów 1932, s. 40, plansza 4; Obertyński, *Na marginesie*, s. 206-207 (uważa dokument za falsyfikat); Z. Obertyński, *Die polnischen Armenier*, „Handes Amsorya”, 75, 1961, kol. 822, nr 145; Z. Obertyński, *Legenda jazłowiecka*, „Studia Źródłoznawcze”, 8, 1963, s. 32, nr 202; Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi*, s. 512.
10. My, Aleksander, z łaski Bożej książę i pan ziemi mołdawskiej, razem z bratem naszym Bogdanem.

Czynimy wiadomo tym naszym pismem wszystkim dobrym panom, wszystkim, którzy będą widzieć ten list i go czytać.

Że ten sam Ohanes [Howhannes], biskup ormiański, przybył do nas, do naszej stolicy mołdawskiej, i pokazał nam listy patriarchy ekumenicznego Konstantynopola Antoniosa⁹¹. Chociaż nie poznaliśmy jeszcze [listów] ich patriarchy ormiańskiego, jednak przybył do tego biskupstwa z poparciem naszego seniora, wielkiego księcia Witolda. Następnie przysiągł Naszym Wysokościom, że będzie respektował i wykonywał wszystkie przepisy kościelne. Dlatego oddaliśmy biskupowi ormiańskiemu Ohanesowi kościoły ormiańskie i ich kapłanów. Jest także upoważniony do wykonywania swych praw biskupich w całej naszej ziemi. Przyznaliśmy mu rezydencję w mieście naszym Suczawie. Ktokolwiek z was Ormian przyzna mu cześć, to będzie tak, jakby była przyznana nam. A ktokolwiek z was nie będzie posłuszny, będzie przez nas ukarany przez ręce tegoż [Ohanesa].

⁹¹ List protekcyjny patriarchy Antoniosa IV dla arcybiskupa Howhannesa musiał być wystawiony przed majem 1397 roku, kiedy to patriarcha zmarł; list ten nie został odnaleziony.

Napisano w Suczawie, pod naszą pieczęcią, w roku 6909⁹², 30 lipca, ręką Bratei.

51

1. 1402, 3 października.
2. Lwów.
3. Król Władysław II Jagiełło.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Dekret przyznający Ormianom lwowskim prawo swobodnego handlu na Rusi, Litwie i w pozostałych ziemiach Królestwa Polskiego.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony; treść znana z transumptów królów: Kazimierza IV z 1462 roku i Zygmunta I z 1519 roku (zob. dokumenty: 1462, 23 listopada, i 1519, 6 marca).
7. Kopie w transumptach – 1) AGAD: MK, sygn. 20, k. 77; 2) AGAD: MK, sygn. 33, k. 281-282; 3) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 131-131v; 4) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 208; 5) CDIAUL: f. 475, op. 1, spr. 5, k. 9v-10; 6) LNNBUiWS: f. 45, op. 1, spr. 117, k. 39v-40. Przekład polski – „Regestr”, k. 85-85v.
8. Edycje z transumtu – 1) Bischoff, s. 12, nr 3; 2) AGZ, 4, s. 8-9, nr 4; 3) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 125-126, nr 37, przekład ukraiński na s. 126.
9. Zubrzycki, s. 85 (mylna data: 1421); Barącz, *Rys*, s. 108, przypis 109; Gromnicki, s. 100; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 16.
10. Władysław, z Bożej łaski król Polski, najwyższy książę Litwy i dziedzic Rusi, itd.

Oznajmiamy treść niniejszą wszystkim, którym należy to wiedzieć.

Wiedziony pobożnym uczuciem współczucia i rozważywszy w duszy braki i szkody Ormian zamieszkujących miasto nasze Lwów, które spotkały ich z tego powodu, że nie mogą odwiedzać krajów tatarskich i dokonywać swych handlów, pragnąc temu zapobiec prerogatywą szczególnej łaski i ich ze szkód tego rodzaju i defektów wyprowadzić, przyznajemy im pełne i wszelakie prawo niniejszą treścią. Żeby mogli odwiedzać ze swymi towarami i wykonywać swój handel w ziemiach naszych, tak Rusi, jak Litwy, i innych ziemiach naszych, które obejmują obszar Królestwa naszego,

⁹² Rok według ery bizantyjskiej.

niech czynią i robią to tak, jak i inni kupcy przebywający w Królestwie naszym.

Wam zaś wszystkim i każdemu z osobna starostom, prokuratorom, wojewodom, wiceprokuratorom, rajcom miast i rządcom ich, jak i innym urzędnikom królestwa naszego, którzy obecnie badaliby to, nakazujemy, abyście pozwolili Ormianom naszym z miasta Lwowa iść ze swymi towarami, jakiegokolwiek byłyby gatunku i rodzaju, bez żadnej przeszkody, i wykonywać handel i wymianę wedle upodobania ich woli, a to tylko na okres upodobania naszej woli.

Dano we Lwowie, w najbliższy wtorek przed świętem świętego Franciszka wyznawcy, roku Pańskiego tysiąc czterysta drugiego.

52

1. 1408, 8 października.
2. Suczawa.
3. Hospodar mołdawski Aleksander I.
4. Kupcy lwowscy, w tym Ormianie.
5. Przywilej określający zasady handlu w Hospodarstwie Mołdawskim, w tym cło „od wozu ormiańskiego”⁹³.
6. Dokument pergaminowy w języku starosłowiańskim, opatrzony pieczęcią odcisniętą w wosku; oryginał znajdował się w archiwum miasta Lwowa (fascykuł 500), obecnie в Государственный исторический музей (Moskwa): Отдел письменных источников, f. 17, d. 41/23f, k. 11.
7. Kopie – 1) BNR: sygn. 5231; 2) BAR: Manuscrise Romanesti, sygn. ms. rom. 237, Condica lui Mavrocordat, fol. 439, k. 397l; 3) LIM: f. 17, Рук. 41/23a, k. 11; 4) Національна бібліотека України імені В. І. Вернадського: sygn. 18684 (kopia sporządzona przez D. Zubrzyckiego w XIX wieku).
8. Edycje – 1) Zubrzycki, s. 74-76; 2) *Akty, 1, 1340-1506*, Санкт-Петербург 1846, s. 30-32, nr 21; 3) Я. Ф. Головацкий, *Памятники дипломатического*

⁹³ Przywilej ten był odnawiany przez syna hospodara Aleksandra, Stefana II (między rokiem 1433/1434 a 1447), oraz wnuka, Stefana III (3 lipca 1460 roku w Suczawie; oryginał był przechowywany w archiwum miasta Lwowa, obecnie в CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 173); edycja: 1) AGZ, 7, s. 237-239, nr 8; 2) I. Bogdan, *Documentele lui Ștefan cel Mare, 2, Hrisoave și cărți domnești (1493-1503). Tractate, acte omagiale, solii, privilegii comerciale, salv-conducte, scrisori (1457-1503)*, 1913, 2, s. 272-276; 3) *Українські грамоти XV ст.*, s. 110-114, nr 55.

- и судебно-делового языка русского в древнем Галицко-Володимирском княжестве и в смежных русских областях в XIV и XV столетиях*, „Науковий зборник издаваемый літературним обществом Галицко-русской матицы”, Львов 1866, s. 42-46 (datacja: 1407), i osobno, Львов 1867, s. 28-32, nr 28; 4) AGZ, 7, s. 205-213, nr 2 (data: 1407, tu też przekład polski), toż w osobnej odbitce: E. Kałużniacki, *Dokumenta mołdawskie i multańskie z archiwum miasta Lwowa*, Lwów 1878, s. 13-21, nr 2; 5) M. Costachescu, *Documente moldovenesti de la Stefan cel Mare*, 2, București 1932, s. 630-637, nr 176; 6) *Исторические связи народов СССР и Румынии в XV – начале XVIII в. Документы и материалы*, 1, 1408-1632, Москва 1965, s. 40-43, nr 1, przekład rumuński na s. 43-45; 7) *Українські грамоти XV ст.*, wyd. B. M. Русанівський, Київ 1965, s. 69-72, nr 32; 8) *Suceava, file de istori. Documente privitoare la istoria orașului, 1388-1918*, București 1989, s. 85-89, nr 6 (tu też przekład rumuński); 9) *Documente privitoare la istoria orașului Iași*, 1, *Acte interne (1408-1660)*, wyd. I. Caproșu, P. Zahariuc, Iași 1999, s. 1-2, nr 1; 10) *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 519-521, nr 2 (210); 11) *Conдика*, 2. Przekład niemiecki – W. Schmidt, *Suczawa's historische Denkwürdigkeiten von der ersten historischen Kenntnis, bis zur Verbindung der Bukowina mit Oesterreich*, Czernowitz 1876, s. 250-255, nr 1. Przekład rumuński – 1) B. Petriceicu-Hăjdău, *Arhiva istorică a României*, 1, București 1865, s. 130-132, nr 189; 2) *Crestomație pentru studiul istoriei statului și dreptului R. P. R.*, 2, *Feudalismul*, wyd. Ș. Pascu, V. Hanga, București 1958, s. 405-407, nr 725; 3) *Relațiile internaționale ale României în documente (1368-1900). Ulegere selectivă de tratate, acorduri, convenții și alte acte cu caracter internațional*, wyd. I. Ionașcu, P. Barbulescu, Gh. Gheorghe, București 1971, s. 95-99, nr 10. Przekład polski – Marynowski, s. 106-110.
9. Zubrzycki, s. 75; D. Bogdan, *Contribuțiuni la studiul diplom aticei vechi moldovenesti*, „Revista Istorică Română”, 4, 1935, s. 35-36.
10. Z łaski Bożej, my, Aleksander, wojewoda i gospodar ziemi mołdawskiej.

Czynimy jawnym tym listem naszym wszystkim, ktokolwiek nań popatrzy lub go usłyszy, iż dokonaliśmy z radcami i obywatelami miasta Lwowa, i z całym ich pospółstwem, i uczynili umowę o mytach, mających płacić się w naszej ziemi, i ułożyliśmy się z nimi, by chodzili w państwie naszym swobodnie i z tym, co kupią, i z tym, co sprzedać zamierzają. A myta, co mają płacić w ziemi naszej, ustanowiliśmy i ulżyliśmy dla nich tak. Nasamprzód płacą główne myto na składzie w Suczawie od sukna,

od każdej grzywny onegoż, groszy po trzy. A za towar tatarski jako to: jedwab, pieprz, kamchy⁹⁴, tebenki⁹⁵, tymian, kwas grecki⁹⁶, gdy zakupią go w Suczawie, płacą tamże, w Suczawie, od każdej grzywny onegoż także groszy po trzy. A gdy zakupią towar tatarski w innych miastach, to wtedy płacą tam, gdzie go kupią, po dwa grosze od grzywny, a w Suczawie nawet i w tym razie groszy po trzy od grzywny i wolno im sprzedać go, komukolwiek zechcą. A kto idzie do Lwowa, ten płaci na głównym mycie w Suczawie od bydłęcia jeden grosz, od dziesięciorga świń jeden grosz, od dziesięciorga owiec jeden grosz, od kłaczy sześć groszy, od każdego konia także sześć groszy, od każdej setki bielicy⁹⁷ jeden grosz, od setki lisich skór dziesięć groszy, od setki owczych skór siwych cztery grosze, od setki jagnięcych skór dwa grosze, od setki skór bydłęcych piętnaście groszy. A kto idzie do tatarskiej ziemi, ten płaci od dwunastu kanarów wagi w Suczawie jeden rubel srebra, w Jassach trzydzieści groszy, a w Białogrodzie pół rubla srebra. Kto by zaś nie szedł na Białogród, ten ma dać w Tehini to samo co i w Białogrodzie, oprócz przewozów, a nadto jeszcze i na stróża po dwanaście groszy od wozu. A kto popędzi bydło do Tatarów, płaci na głównym mycie w Suczawie cztery grosze od setki, a w Jassach dwa grosze od sztuki i w Tehini⁹⁸ dwa grosze od sztuki; a od stu owiec w Suczawie 60 groszy, w Jassach trzydzieści groszy i w Tehini trzydzieści groszy. I to jest myto dla tych, co idą do Tatarów. A postawy sukna mają być sprzedane na składzie w Suczawie, albowiem nie posiadają i tak prawa sprzedawania sukien takich w innych miastach. Ale z pieniędzmi tymi wolno im chodzić i targować po wszystkich rynkach naszych i nabywać, cokolwiek tylko znajdą. A gdyby chcieli wieść sukna swe do Węgier i do Basarabów, to mają prawo uczynić to bez przeszkody. A kto powiezie sukno swe do Basarabów, winien jest zapłacić na głównym mycie w Suczawie od każdej grzywny onegoż trzy grosze, a na granicy w Bakowie od każdej grzywny dwa grosze. A za towar przywieziony z Basarabów, osobliwie zaś za pieprz, bawełnę i tym podobne rzeczy, płaci się w Bakowie od każdych

⁹⁴ Kamcha – barwna tkanina jedwabna, tkana skomplikowaną techniką z dodatkiem nici metalowych, wyrabiana głównie w Bursie w Turcji.

⁹⁵ Tebenki – frędzle i inne ozdoby siodła końskiego, zwykle skórzane.

⁹⁶ Kwas grecki – zagęszczony, konserwowany sok z cytryn.

⁹⁷ Popielica.

⁹⁸ Tehinia – Bendery.

dwunastu kantarów wagi jeden rubel srebra. A kto powiezie sukno swe do Bystrzycy, do Węgier, płaci w Suczawie od każdej grzywny onegoż trzy grosze, w Bani półtora i w Mołdawicy po dwa grosze i w Bani po dwa grosze od terchu⁹⁹. Kto by zaś powiózł sukno swe do Braszowa, płaci na głównym mycie w Suczawie od każdej grzywny onegoż po trzy, w Bakowie po półtora i w Totruszy¹⁰⁰ po półtora. A z powrotem z Braszowa płacą na Totruszy groszy po dwa od terchu, a w Bakowie groszy po dwa od terchu. A co się tyczy koni, to wywożone być mogą z ziemi naszej bez przeszkody tylko te, wartość których nie przewyższa trzech grzywien srebra. Tak samo też i konie węgierskie mogą być wywożone bez żadnej z naszej strony przeszkody. A co się tyczy opłat, to od koni płacą kupcy lwowscy etc. w miejscu, gdzie je kupią, od każdej sztuki z osobna cztery grosze, a na składzie w Suczawie od każdej sztuki z osobna sześć groszy, w Serecie dwa grosze i w Czerniowcach dwa grosze. Kto by zaś prowadził konie lub też kłacze do Kamieńca, obowiązany jest to samo, co wypadało zapłacić mu w Serecie, uiścić w Dorohuniu¹⁰¹, a zaś to, co wypadało zapłacić w Czerniowcach, uiścić w Chocimiu. A rozumie się samo przez się, że myto od kłaczy jest takie same, jako i od koni. A kto zakupi bydło lub barany bądź to w Bakowie, bądź to w mieście Romanie, bądź to w Bani, bądź to w Niemczy, bądź to w innych podległych nam miastach, nie potrzebuje nigdzie składać myta za nie, tylko tam, gdzie je kupił. W tym ostatnim przypadku dobrze jest atoli wziąć pieczęć u odpowiedniego celnika. A w mieście, gdzie kupno przyprowadzili do skutku, płacą od każdej sztuki bydła jeden grosz, od dziesięciorga owiec jeden grosz, od dziesięciorga świń także jeden grosz, od setki skór wołowych dziesięć groszy, od setki skór jagnięcych jeden grosz, od setki skór [owczych] siwego koloru dwa grosze. A potem idą na główne myto suczawskie. A na mycie sereckim płacą od kramnych rzeczy, osobliwie czapek, nogawic, kordów i mieczów, od każdej grzywny po trzy grosze. A cokolwiek z ziemi naszej przechodzi na Suczawę do Seretu, to połowę tego, co płacą w Suczawie, obowiązani są płacić także i w Serecie, od wszystkiego, i od skór, i od wełny, i od owczyzny; i to jest myto sereckie. A w Czerniowcach wynosi myto od niemieckiego wozu cztery grosze, od

⁹⁹ Tercha – prawdopodobnie: dercha, derka, czyli gruby koc z sukna lub filcu.

¹⁰⁰ Totrusza – Târgu Trotuș.

¹⁰¹ Dorohoi.

ormiańskiego sześć groszy, od sztuki bydła jeden grosz, od dziesięciorga świń jeden grosz, od dziesięciorga owiec jeden grosz, od konia, a tak samo też i od klaczy, po dwa grosze od sztuki. A na przewozach płaci się od niemieckich wozów całych, i od ormiańskich, bez różnicy po cztery grosze od każdego; i to jest myto czerniowieckie. A w Czerniowcach wozów nie przetrząsać, lecz wystarczy, że kupiec da porękę, iż nie posiada na wozie swoim towaru, mającego być zapowiedzianym, jako to: kuny, srebro, воск i konie dobre chowu krajowego. A ceny sukna mają być w Suczawie te same, co i we Lwowie. A lwowianie, co idą po ryby do Brailowa, obowiązani są na granicznych mytach, bądź to w Bakowie, bądź to w Berładzie, płacić groszy po cztery od grzywny; a wozu i ryb nie wolno im zatrzymywać. A tam wzięwszy pieczęć u celnika, niechaj idą swobodnie aż do Suczawy. A na głównym mycie w Suczawie płacą od grzywny po trzy grosze; a wozu i ryb im nie zatrzymywać. Tak samo też i w Serecie obowiązani są zapłacić po półtora grosza od grzywny: a wozu i ryb nie wolno zatrzymywać. A w Czerniowcach płacą od wozu z rybą takie samo myto, jak od każdego innego wozu. A względem srebra topionego, które lwowianie przyniosą z Węgier ze sobą, wymawiamy sobie tylko to, by nam wolno było zakupić u nich ilość onego taką, jaka nam będzie potrzebna; reszta zaś, co zostanie, może być wywieziona. A muntański¹⁰² воск i braszowski jest także towarem wolnym od wywozu, pod warunkiem wszakże, by na mycie w Bakowie płacili od kamienia jeden grosz, na składzie w Suczawie od kamienia jeden grosz i w Serecie od kamienia jeden grosz. Tak samo też i kuny węgierskie są towarem, który wywozić mogą pod warunkiem, że zapłacą za nie w Bani po półtora grosza od grzywny, na składzie w Suczawie po trzy grosze od grzywny, i w Serecie po półtora grosza od grzywny. Ale zastrzegamy sobie, by nam także i z tych kun węgierskich wolno było zakupić ilość taką, jaka nam potrzebną będzie; resztę zaś, jak rzekliśmy, pozostawia się im jako towar wolny do wywozu. A oprócz tego daliśmy im jeszcze prawo, by utrzymywali własny dom w Suczawie, ale znowu pod warunkiem, że w domu tym nie będą ani wyszynku zakładać, ani też piwa, ani miodu ważyć, ani jatek z mięsem umieszczać, ani chleba sprzedawać. Gdyby zaś ten, kto zawiadować będzie domem onym, życzył sobie utrzymywać którąkolwiek z wymienionych rzeczy, to obowiązkiem

¹⁰² Multański.

jego jest układać się o to z miastem. A to wszystko uczyniliśmy dla kupców hospodara naszego, króla polskiego, z całej ziemi ruskiej i podolskiej. I wszystko, o czym pisaliśmy powyżej, ślubujemy dochować im wiecznie, bez podstępów i chytrości, dochować im na wieki wieczne, my i potomkowie nasi, i nie naruszać tego nigdy przy naszej czci i wierze przez wzgląd na święty, chrześcijański obyczaj.

A świadkami tego byli: pan Jerzy, starosta [suczański], pan Michał, [starosta] dorohuński; pan Wład, [starosta] serecki, pan Oan, dwornik suczański; pan Jacko i pan Eliaz, czasznik. A nadto byli przy tym jeszcze i posłowie ze Lwowa, co dzieła tego dokonali z nami, a mianowicie: Myczko Kulikowski, Zimirstan Chanys, Werzest Chanys, Rus Nikkjus i pisarz lwowski Chanys. A na potwierdzenie tego wszystkiego kazaliśmy naszemu wiernemu logotecie wystawić ten oto list nasz i pieczęć naszą wielką przywiesić do niego. W Suczawie, roku sześć tysięcznego dziewięćsetnego szesnastego¹⁰³, w październiku 8 dnia.

53

1. 1408.
2. –
3. Król Władysław II Jagiełło.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Potwierdzenie przywilejów nadanych przez książąt podolskich Koriatowiczów i zrównanie w prawach (z uwzględnieniem praw do handlu) z katolickimi mieszkańcami miasta.
6. Dokument najprawdopodobniej w języku łacińskim; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego; w 1443 roku okazano go namiestnikowi Janowi z Czyżowa, rzekomo w 1820 roku miał być wysłany przez ojca Minasa Bższkianca do klasztoru mechitarystów w Wenecji, lecz w BMMV obecnie nie został odnaleziony; treść znana jest ze wzmianki w dokumencie namiestnika Jana z Czyżowa dla gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego z 1443 roku (zob. dokument: 1443, 11 września), wzmiankowany był ponadto w przywilejach dla tejże gminy, wydanych przez królów: Aleksandra I w 1502 roku i Zygmunta I w 1507 roku (zob. dokumenty: 1502, 20 stycznia, i 1507, 4 marca).
7. –

¹⁰³ Rok według ery bizantyjskiej.

8. –
9. Bższkianc, s. 156; Kurtyka, s. 473, nr 73 (tu datacja hipotetyczna: przed 1 czerwca 1434 roku, to jest przed śmiercią wystawcy); Mnatsakanyan, s. 213 (podaje informację o wywiezieniu dokumentu przez Minasa Bższkianca, ale nie wiadomo, na jakiej podstawie źródłowej, gdyż Bższkianc wspomina tylko, że dokument ten widział).
10. [„Zbiór historyczny”, k. 2v-3:] „Na tym sejmie kamienieckim [1443 roku] za bytnością panów polskich Ormianie miasta Kamieńca złożyli prawa i przywileje od wiekopomnej pamięci Władysława, króla polskiego, w których on, wiekopomnej pamięci król, tymże Ormianom, nie tylko prawa wolności od przodków swoich książąt podolskich nadane potwierdził, ale i nowymi prawami, jakich katolicy w Kamieńcu zamieszkali używają, najlaskawiej darząc, pozwolił im na prowadzenie handlu sukniami i innymi produktami, a dla tego mocą i powagą królewską starostom, wojewodom kamienieckim, wójtowi, radnym i ławnikom kamienieckim rozkazał, iżby tychże Ormian przy ich przywilejach, wolnościach utrzymano i zachowano”.

54

1. 1409, 26 czerwca.
2. Sis.
3. Katolikos Hagop III Sisecy.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim, Wielkim Księstwie Litewskim, Gospodarstwie Wołoskim i Gospodarstwie Mołdawskim.
5. Kondak potwierdzający arcybiskupa Howhannesa Nasradiniana na biskupstwie ormiańskim we Lwowie.
6. Dokument pergaminowy w języku staroormiańskim, opatrzony podpisem i pieczęcią katolikosa; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, a po jej likwidacji – w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie; w 1791 roku ojciec Howhannes Zohrabian (Zohrab) wywiózł go do klasztoru mechitarystów w Wenecji, obecnie w BMMV: sygn. 3058.
7. –
8. Edycja oryginału – Aliszan, s. 221-224 (datacja: 1410). Przekład polski – Sarkisjan, s. 40-45 (tłum. J. Szokalski).
9. Mutaflan, 102-103; Mnatsakanyan, s. 204; Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi*, s. 512-513.

10. To jest list błogosławieństwa naszego i potwierdzenie rozporządzenia naszej najwyższej władzy duchownej, Hagopa, sługi sług Pana Jezusa Chrystusa, Boga naszego, z jego łaski i miłosierdzia katolikos Armenii Wielkiej i patriarchy całego Wschodu i Wagharszapatu.

List błogosławieństwa, który piszemy z czułością ojcowską i troską duchową do błogosławionej, chwalebnej i zacnej, królewskiej metropolii chrześcijańskiej Lwowa¹⁰⁴ i całej jego diecezji – Seretu¹⁰⁵, Suczawy¹⁰⁶, Kamieńca¹⁰⁷, Łucka¹⁰⁸, Włodzimierza¹⁰⁹, Kijowa¹¹⁰, ziemi Wołochów¹¹¹ i Widynia¹¹², Enisali¹¹³, i całej tamtejszej diecezji. Przez Chrystusa Boga naszego z miłością zwracamy się do Was, wiernych i umiłowanych synów naszych duchowych, do waszych czcigodnych i świętobliwych kapłanów, miłujących Boga czcigodnych mieszczan, z ich starszymi, chwalebnych nauczycieli i wielmożów, do waszych roztropnych kupców, skromnych i dobro czyniących waszych gospodarzy, właścicieli domostw, waszych zręcznych rzemieślników, pracowitych rolników, i wszystkich was, naszego wiernego ludu rodu ormiańskiego, czczących i miłujących Chrystusa Boga, całego ludu waszego, mężów i niewiast, starców i dzieci, młodzianów i panien, dużych i małych, ludzi wszelkiego wieku i dojrzałości. Wszystkim wam z wielką życzliwością posyłamy mocą Boga Ojca, siłą Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa, ręką Ducha Świętego, pozdrowienie nasze z miłością i błogosławieństwem apostołskim z bogobojnego klasztoru Świętego Krzyża, spod błogosławionej Prawicy naszego świętego Grzegorza Oświeciciela i świętych relikwii apostołów i męczenników, którzy są tutaj z nami. Za przyczyną ich opieki i bezzwłocznie działającej cudownej mocy i błogosławieństwa wraz z domami i synami waszymi, i całym stworzeniem wyzbądźcie się wszelkich uciążliwości ucisków duszy i ciała. Amen.

¹⁰⁴ W oryginale: Low.

¹⁰⁵ W oryginale: Sarat.

¹⁰⁶ W oryginale: Ceczow.

¹⁰⁷ W oryginale: Kamenic.

¹⁰⁸ W oryginale: Luck.

¹⁰⁹ W oryginale: Olademur.

¹¹⁰ W oryginale: Mankerman.

¹¹¹ W oryginale: ziemi Włachów, tu w znaczeniu – Mołdawii.

¹¹² W oryginale: Bidyn.

¹¹³ W oryginale: Jyngisala, to jest Yeni-Sala.

Znacie wszyscy nasi umiłowani w Chrystusie synowie – przez Ewangelię – Chrystusa, Boga naszego, narodzenie w ciężkich bólach. Jako że za sprawą naszej bolesnej miłości ojcowskiej, jaką dla was mamy, jesteście pośrodku złych wydarzeń, tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych, modlimy się do Boga i do naszego świętego Oświeciciela, abyście pozostawali w pokoju duszy i ciała, w zdrowiu, w pełnym dobrostanie. Niech będzie wam wszystkim wiadome, synowie nasi duchowi w Chrystusie, że przybył do nas nasz umiłowany syn i nasza duma, wasz czcigodny biskup der Johanes¹¹⁴ ze Lwowa, by złożyć wyrazy szacunku dla tej Stolicy Apostołów i pogratulować nam naszego wyniesienia na tron patriarchy. My zaś przyjęliśmy go z miłością i wielkimi zaszczytami, przebywał u nas wiele dni. I wysłaliśmy waszego arcybiskupa Johanesa, jako też jego brata abeghę Krikora¹¹⁵, aby pod Bożym przewodnictwem odbyli długą podróż do świętej metropolii Jerozolimy. Po długich trudach ujrzeli Święte Zmartwychwstanie Chrystusa Boga i Pana naszego¹¹⁶ i tam dopełnili swoich ślubów. Po czym ponownie [po powrocie] z Jerozolimy arcybiskupa Johanesa i jego brata Krikora przyjęliśmy i ugościliśmy z jeszcze większą czułością, ponieważ dla nas i naszej władzy apostolskiej radością i zaszczytem było gościć waszego arcybiskupa, szanownego der Johanesa, i okazywać miłość ojcowską jemu i jego bratu. Bowiem dla nas i dla naszego poprzednika¹¹⁷ to umiłowany i czcigodny przyjaciel naszej Stolicy Apostołów, posłuszny syn i nasza prawa ręka. Wraz z Bogiem radowaliśmy się z jego zacnego postępowania i mądrości, z tego, że dąży do świętości i doskonałości w modlitwie, biskup mocnego charakteru, ale cnotliwy i wspaniałomyślny. Dlatego tak jak nasi poprzednicy, der Teodoros i der Garabed, katolikosy, przyznali mu wasze wspólnoty jako jego diecezję, tak samo i my, idąc za ich przykładem, naszą najwyższą władzą pobłogosławiliśmy oficjalnym pismem, przyznaliśmy arcybiskupowi der Johanesowi miasto Lwów z całą jego dziedziną, jako arcypasterzowi i sędziemu waszych wiernych, z prawem do tronu biskupiego i siedziby w tych granicach, które poprzedni święci i błogosławieni katolikosy wyznaczyli i których nikt nie może pomniejszać

¹¹⁴ To jest Howhannes.

¹¹⁵ To jest Grzegorz, potem kolejny biskup lwowski.

¹¹⁶ Chodzi o bazylikę Grobu Pańskiego w Jerozolimie.

¹¹⁷ Garabed I Keghecy.

kosztem diecezji lwowskiej. Wysyłamy go zatem do was z naszym pismem i błogosławieństwem, aby do was przybył, by kształcił was i pouczał, jak żyć i postępować według praw i przykazań Pana Boga, w czystości i poszanowaniu, dniem i nocą, według zasad naszego Kościoła apostołskiego, a nie na przekór im. On zaś będzie nauczał was, dając własną osobą dobry wzór, świętości, sprawiedliwości, bojaźni i miłości Bożej, przyjaźni, braterstwa, ubóstwa, miłosierdzia i modlitwy. Nauczy was nawiedzać sieroty, wdowy i wszystkich potrzebujących współczującego serca Chrystusa. Niech powołuje godnych tego do posługi subdiakonatu, diakonatu i kapłaństwa siódmego stopnia. Z naszego apostołskiego nakazu niech będzie władny, aby w niebie i na ziemi wiązać i rozwiązywać, a grzeszników, buntujących się przeciwko prawom Bożym i ojców świętych regułom, ganić, strofować, napominać, upominać, karcić i nakładać pokutę, dopóki nie okażą skruchy i nie pokażą się jej owoce. Przeto i wy wszyscy, drodzy nasi synowie w Chrystusie, przyjmijcie z wielkim honorem i czcią waszego bogobojnego i miłego Bogu arcybiskupa, der Johanesa, jako syna naszego najbardziej umiłowanego i wiernego, i jako anioła posłanego przez Boga i męża apostołskiego, bo odtąd już z mojego niewzruszonego nakazu to właśnie der Johanes będzie waszą władzą, waszym własnym biskupem, a nikt inny, ktokolwiek by został wybrany. Wszystkie inne stanowione zasady i prawa, które muszą być spełnione przed Bogiem – zasiadanie na tronie, prawo wstępowania na probostwa i do domów wszystkich kapłanów, do dochodu z tłoczni i młynów, podatku od niewolników, od składanych ofiar za żywych i zmarłych nagłą śmiercią, i uprawnień dotyczących się wszelkich spraw życia i śmierci. Podajcie mu szczodłą i ochoczą rękę z czystym i radosnym sercem, jako że i Boga radują dary szczodre, a od serca dane. I niech nikt, duży czy mały, nie śmie przeciwstawiać się temu czy innemu naszemu rozporządzeniu, ani nie daje nikomu prawa zakazywać spełniania takowych lub ukrywania się u cudzoziemców, ani użycia siły przeciwko czcigodnemu arcybiskupowi der Johanesowi. Bo kto się sprzeciwi, a także i der Johanesowi, niech go spotka przekleństwo jak Kaina od Boga, los Judasza i tych, co Chrystusa ukrzyżowali, ten niech podpadnie karze gniewnego Boga, świętego Grzegorza i naszej – w naszych okowach. Ci zaś, którzy dostaną błogosławieństwo od czcigodnego arcybiskupa, niech będą błogosławieni przez Boga, a ci, którzy zostaną związani, niech pozostaną w tym stanie, dopóki nie odpokutują z pokorą i nie otrzymają odpuszczenia

od arcybiskupa Johanesa. Niech zatem jego przybycie i błogosławieństwo na piśmie skierowane do was, a także święty myron z rąk diakona naszego Nersesa, oddalą od was wszelki gniew, mór i przedwczesną śmierć. Niech błogosławi wasze budowanie i daje wam pokój i odpocznienie, drzewom i ogrodowi wzrost i słodkie owocowanie, a waszym trzodom – lekkie narodziny i zdrowy przychówek, wszystkim waszym dobrom obfitość i przybytek, a zmarłym waszym pokój i odpuszczenie grzechów. A Pan i Bóg nasz Jezus Chrystus niech wam wszystkim błogosławi, abyście radowali się codziennym życiem, osiągnęli królestwo niebieskie ze wszystkimi waszymi świętymi i zmarłymi w Chrystusie Jezusie Panu naszym. Zawdzięczamy mu wszakże łaskawe dary: święte światło, przebóstwiający olej namaszczenia i święty myron dla uświęcenia nowo narodzonych i usynowienia przez Ojca Niebieskiego i spełnienia naszych nadziei na udział w dziedzictwie Chrystusowym, także i utrwalenie na czołach symbolicznego znaku oddania, dla namaszczenia kapłanów i odnowienia Kościoła świętego przez Ducha Świętego naszego Pana Jezusa Chrystusa na wieki. Amen.

List błogosławieństwa naszej władzy zwierzchniej został napisany w roku 1409 od cielesnego narodzenia Chrystusa Boga i Pana naszego, w roku 1300 świętego Grzegorza i w roku 858 wielkiego ormiańskiego Kościoła apostołskiego, a także dwudziestego szóstego dnia siódmego miesiąca, po dwóch latach naszego zasiadania na tronie patriarszym przeniesionym z zamku Hromkła do miasta Sisu. I dla większej pewności naszym zwyczajem podpisaliśmy własnoręcznie czerwonym piśmem, pieczętując nasz list na górze uroczystym i oficjalnym wielkim pierścieniem. Z woli naszego najwyższego, miłującego ludzi Dobroczyńcy, Boga błogosławionego na wieki. Amen. Napisano ręką skryby Johanesa.

Katolikos wszystkich Ormian Hagop z łaski Pana naszego Jezusa Chrystusa.

55

1. 1415, 3 kwietnia.
2. Lwów.
3. Król Władysław II Jagiełło.
4. Ormianie i inni mieszkańcy jurydyki św. Jana na Przedmieściu Krakowskim Lwowa, na ręce kanonika Zygmunta, rzymskokatolickiego proboszcza kościoła pod wezwaniem św. Jana.

5. Zniesienie wszelkich przejawów prawa ruskiego w obrębie jurydyki i przeniesienie wszystkich mieszkańców na prawo ormiańskie.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską (zatracona), potwierdzony przez króla Władysława III przed 1442 rokiem; okazywany przy wydawaniu edyktów Jana z Czyżowa w 1442 roku, Piotra Odrowąża w 1445 roku i Rafała z Jarosławia w 1478 roku, oraz transumptów królów: Kazimierza IV w 1491 roku, Zygmunta II Augusta w 1559 roku, Władysława IV w 1643 roku (wtedy, 8 czerwca, oblatowany w MK przez ławnika Bernarda Matiaszowicza i Jakuba Zachariaszowicza *vel* Zaregusza) i Jana II Kazimierza w 1653 roku (zob. dokumenty: 1491, 2 września, 1559, 17 stycznia, 1643, 25 czerwca, i 1653, 19 sierpnia); oryginał nie został odnaleziony, treść znana z transumptów i kopii.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 185, k. 527-528v (w transumpcie króla Władysława IV z 1643 roku); 2) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 347, s. 117-119; 3) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 373, s. 1447-1449; 4) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 390, s. 611-614 (w transumpcie króla Zygmunta II Augusta z 1559 roku); 5) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 610, s. 1816-1819 (w transumpcie króla Jana II Kazimierza z 1653 roku); 6) CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 247, k. 509; 7) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 239-239v; 8) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 613, k. 25v; 9) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 646a, k. 250-252; 10) „Acta residentiae”, 1731, k. 668-671 (w transumpcie króla Zygmunta II Augusta z 1559 roku, oblatowanym w księgach grodzkich lwowskich w 1639 roku).
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 12-14, nr 4; 2) AGZ, 4, s. 85-87, nr 32 (na podstawie oblaty w księgach grodzkich lwowskich); 3) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 126-127, nr 38, przekład ukraiński na s. 128.
9. Barącz, *Rys*, s. 108 (mylnie datuje dokument na rok 1424; może miał na myśli potwierdzenie z 1442 roku); AGZ, 10, s. 3, nr 44; Gromnicki, s. 10; *Sumariusz Metryki Koronnej*, 15, nr 675/2947 (błędnie obliczony dzień wystawienia).
10. W imię Pańskie. Amen.

Na wiecznej rzeczy pamiątkę. Wtedy tylko zapobiegniemy roztropnie błędom i wątpliwościom, i niedogodnościom, gdy czyny naszego wieku uwiecznimy przy pomocy pism i wiarygodnego świadectwa. Dlatego my, Władysław, z Bożej łaski król Polski, oraz ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej najwyższy książę litewski, Pomorza i Rusi pan i dziedzic itd.

Oznajmiamy niniejszą treścią tym, komu należy, wszystkim teraźniejszym i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Że na usilne prośby czcigodnego Zygmunta, kanonika i prebendarza św. Jana poza murami miasta naszego Lwowa, szczerze nam umiłowanego, Ormian i ogrodników oraz mieszkańców należących do wspomnianego kościoła św. Jana od czasów starodawnych, którzy zamieszkują tereny i miejsca przyległe i otaczające wspomniany kościół św. Jana, przenosimy na wieki z prawa ruskiego na ormiańskie [takie], jakim cieszą się inni Ormianie mieszkający w naszym mieście Lwowie, usuwając tamże wszystkie prawa ruskie, wszelkie obyczaje i zwyczaje, które to prawo ormiańskie zwykły były zakłócać. Ponadto wyjmujemy i na wieki uwalniamy wszystkich Ormian, ogrodników i mieszkańców wyżej wymienionych miejsc spod wszelkiej jurysdykcji i władzy wszystkich i każdego z osobna Królestwa naszego wojewodów, kasztelanów, starostów, sędziów i podsędków, i jakichkolwiek urzędników i ich woźnych, w taki sposób, że gdyby ich pozywano przed nich lub któregoś z nich w sprawach tak wielkich, jak i małych, takich jak: kradzież, podpalenie, rozlew krwi, morderstwo, okaleczenie kończyn i inne wielkie przestępstwa, nie są zobowiązani w ogóle [przed nimi] odpowiadać, ani nie są zobowiązani płacić jakichkolwiek kar. Lecz Ormianie, ogrodnicy i mieszkańcy z przedmieścia i miejsca należącego w jakikolwiek sposób do prebendy wspomnianego kościoła św. Jana tylko przed wójtem swoim w tym czasie tamże będącym, wójt zaś przed Zygmuntem, kanonikiem i prebendarzem tegoż kościoła św. Jana, albo przed jego następcą, albo przed nami, albo przed naszym sądem generalnym, gdyby był wezwany listem naszym, opieczętowanym naszą pieczęcią. A gdyby w wymierzaniu sprawiedliwości nie był pilny i dopuścił się zaniedbania, to wówczas nie gdzie indziej, tylko przed wspomnianym prawem swym ormiańskim będzie zobowiązany odpowiadać tym, którzy skarżyli się na niego. Natomiast w wyżej wymienionych sprawach kryminalnych i karnych wójtowi wspomnianego przedmieścia, wymienionych już terenów i miejsc, na ów czas będącemu, na tych obszarach i w tych granicach dajemy na mocy niniejszego pisma pełną i wszelką władzę sądenia, wyrokowania, oskarżania, karania, ścinania i skazywania, zgodnie z tymże prawem ormiańskim, które – jak wspomniano – mają Ormianie miasta naszego Lwowa, we wszystkich jego punktach, artykułach, warunkach, wyrokach i klauzulach, z zachowaniem jednak zawsze praw naszych królewskich.

Do tych [pism] przywieszona jest pieczęć Naszego Majestatu dla świadectwa [prawdziwości] listów. Dano we Lwowie, w następną środę po święcie Wielkanocy, roku Pańskiego tysiąc czterysta piętnastego, w obecności ojców w Chrystusie, pana Jana [Rzeszowskiego], świętego Kościoła lwowskiego arcybiskupa, Macieja [Janiny], przemyskiego biskupa, dzielnych i szlachetnych kasztelanów Mościca ze Stęszewa – poznańskiego, Iwana z Obichowa – śremskiego, oraz Jana Rzeszowskiego, Spytkę z Tarnowa i innych licznych godnych zaufania [mężów]. Dan przez ręce wielbnego ojca w Chrystusie, pana Wojciecha [Jastrzębca], biskupa krakowskiego, kanclerza Królestwa Polskiego, i wielbnych: Dunina [ze Skrzyńska], protonotariusza Stolicy Apostolskiej, dziekana krakowskiego, prepozyta św. Floriana, kanonika gnieźnieńskiego, krakowskiego i kruszwickiego, szczerze nam miłych. Na relację zaś wspomnianego pana arcybiskupa lwowskiego.

56

1. 1424, 8 marca¹¹⁸.
2. Kraków.
3. Król Władysław II Jagiełło.
4. Miasto Lwów.
5. Ponowny transumpt przywileju królowej Jadwigi z 1387 roku (zob. dokument: 1387, 8 marca), zachowującego także prawa gminy ormiańskiej.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią majestatową, odcisniętą w czerwonym wosku, zawieszoną na jedwabnym czerwono-czarno-białym sznurze; oryginał był przechowywany w Archiwum Miejskim Lwowa (nr XXVIb), obecnie nie został odnaleziony; transumptu tego aktu dokonał król Zygmunt II August w 1552 roku (zob. dokument: 1552, 14 kwietnia).
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, s. 12-14; 2) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 646, s. 27-30; 3) AGAD: MK, sygn. 20, k. 222-223; 4) Grzegorz Bernatowicz, k. 167v-169v. Przekład polski – „Regestr”, k. 113v-114v.

¹¹⁸ Feria quarta Cinerum tempore coronationis inclitae consortis N[ost]re charissimae D[omi]ne Sophiae Reginae Poloniae (łac.) – we Środę Popielcową podczas koronacji Najjaśniejszej Małżonki naszej najmiłszej Zofiej królowej polskiej; koronacja królowej miała miejsce 5 marca, jednak Środa Popielcowa przypadła 8 marca.

8. Edycje – 1) *CDP*, 1, s. 252, nr 138 (z kopii w MK, zawierającej przeinaczenia); 2) *AGZ*, 3, s. 188-189, nr 98 (z oryginału, datacja: 8 marca); 3) *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 73-74, nr 23 (tu mylne miejsce wydania: Sandomierz), przekład ukraiński na s. 74.
9. Zubrzycki, s. 87; Barącz, *Rys*, s. 108, poprawnie podaje datę roczną i dzienną dokumentu, błędnie go jednak streszcza: „równie też ogrodników ormjańskich wyjął [król Władysław Jagiełło] z pod prawa i jurysdykcji kościoła św. Jana, nadając im wolność sądzenia się według własnego prawa, które to swobody we środe popielcową 1424 r. potwierdzić raczył”, myśląc z dokumentem: 1415, 3 kwietnia.
10. W imię Pańskie. Amen.

Na wiecznej rzeczy pamiątkę. Ażeby błąd zapomnienia historii nie przyniósł w przyszłości szkody sprawom toczącym się w czasie, wniosłe decyzje królów i książąt postanowiono uwieczniać za pośrednictwem pisma i poświadczenia świadków. Dlatego my, Władysław, z Bożej łaski król Polski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łączyckiej, kujawskiej i Litwy książę najwyższy, Pomorza i Rusi pan i dziedzic, itd. oznajmiamy niniejszą treścią komu należy, wszystkim obecnym i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Iż uważnie rozważywszy i oceniwszy w myśli oczywistą niezłomność wiary i liczne posługi owocnej wierności, którymi starali przypodobać się w oczach Naszej Wysokości wierni nasi mieszczenie i mieszkańcy miasta naszego Lwowa, a w przyszłości, po zwiększeniu się gorliwości w wierności, tym bardziej staną się dla nas przydatni. Tym powodowani, aby ich ze względu na stałe i słuszne prośby, które przed naszym majestatem pracowicie zanosili, chcąc wyjść im naprzeciw okazaniem szczególnej łaski, pismo Najjaśniejszej Pani Jadwigi, królowej Polski itd., małżonki naszej najdroższej, pozbawione jakiegokolwiek cienia podejrzenia i opieczętowane jej wiszącą pieczęcią, dane tymże mieszczanom, spisane świadomie i nadane, we wszystkich jego punktach, artykułach, warunkach i klauzulach aprobowujemy, ratyfikujemy, odnawiamy i potwierdzamy. Którego to pisma treść następuje w te słowa: [tu następuje przywilej królowej Jadwigi z 1387 roku, zob. dokument: 1387, 8 marca].

Ażeby zaś ta nasza aprobata, ratyfikowanie, odnowienie i zatwierdzenie otrzymało moc wiecznej trwałości, niniejsze pisma nasze nakazaliśmy wydać wspomnianym mieszczanom, umocnione przyłożeniem pieczęci

naszego majestatu. Dan w Krakowie, we Środę Popielcową, w czasie koronacji sławetnej małżonki naszej najdroższej, pani Zofii, królowej Polski itd., roku Pańskiego tysiąc czterysta dwudziestego czwartego. W obecności wielbnych w Chrystusie ojców, panów Wojciecha [Jastrzębca], gnieźnieńskiego, Jana [Rzeszowskiego], lwowskiego – arcybiskupów, Zbigniewa [Oleśnickiego], krakowskiego, Jana [Pelli], wrocławskiego, Jana [Śledzia], przemyskiego, i Jana [Biskupca], chełmskiego – biskupów, wielmożnych i walecznych, Krystyna z Ostrowia, kasztelana, Jana z Tarnowa, wojewody krakowskiego, i Spytki z Tarnowa, podówcza starosty naszego generalnego lwowskiego, i licznych innych godnych wiary. Dan przez ręce wielbego Jana [Szafrąca], dziekana krakowskiego, kanclerza Królestwa Polskiego, i Stanisława Ciołka, kantora krakowskiego, poznańskiego, sandomierskiego kościołów kanoników, tegoż Królestwa podkanclerzych, szczerze nam umiłowanych. Ja Stanczlaow. Na relację tegoż pana Stanisława Ciołka, kantora, Królestwa Polskiego podkanclerzego.

57

1. Przed 1427.
2. Kaffa.
3. Wicegubernator Andrzej z Maku, podprzeor Wawrzyniec, lektor Tomasz i inni bracia unicy z ormiańskiego klasztoru św. Mikołaja w Kaffie.
4. Papież Marcin V.
5. Suplika o przekazanie klasztoru św. Jana za murami miasta Lwowa bratu Dominikowi z Tatarii z zakonu braci unitów Armenii Wielkiej.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z oblaty wpisanej do akt papieskich (*Regesta Lateranensia*) 22 lutego 1427 roku.
7. Oblata – AAV: sygn. Reg. Sup. 208, k. 100-100v, opatrzona klauzulą decyzyjną w języku łacińskim: „Niech się stanie, jak prosi z łaski Stolicy Apostolskiej. Dane w Rzymie u świętych Apostołów w ósme kalendy marca roku dziesiątego [pontyfikatu]”.
8. –
9. *Bullarium Poloniae*, 4, (1417-1431), wyd. I. Sułkowska-Kurasiowa, S. Kuraś, Rzym 1988, s. 150-151, nr 1894; K. Stopka, *Katolicyzm ormiański na Wschodzie a kształtowanie się struktur organizacyjnych Kościoła ormiańskiego w Królestwie Polskim i w Wielkim Księstwie Litewskim (XIV-XV wiek)*,

w: *Pogranicza w polskich badaniach mediewistycznych*, red. A. Janeczek, M. Parczewski, M. Dzik, Rzeszów 2019, s. 225-242.

10. Uprasza się Waszą Świątobliwość ze strony pobożnych braci Andrzeja z Maku, wicegubernatora braci unitów z kościoła św. Mikołaja w Kaffie, brata Wawrzyńca podprzeora, brata Tomasza lektora i innych braci tegoż kościoła i zakonu z Armenii Wielkiej.

Aby na ich prośbę okazał życzliwą łaskę bratu Dominikowi z Tatarii, z tegoż zakonu unitów, i zechciał ze specjalnej łaski przyznać [mu] rządy parafii kościoła św. Jana Chrzciciela w diecezji lwowskiej, wakującej na skutek śmierci brata Jana Ormianina z tegoż zakonu, który to kościół przez tegoż brata Jana Ormianina, ostatniego [jego] posiadacza, został nawrócony na wiarę katolicką, a którego parafię zamieszkują w pomieszczeniu Ormianie i Tatarzy, niektórzy z nich schizmatycy, a inni katolicy, z którego zysk, dochód i przychód przed wakatem nie przekraczał rocznie pięćdziesięciu dukatów ogólnego szacunku. W taki czy w inny sposób, niezależnie od tego, czy przez jakąkolwiek inną osobę [w przyszłości] zawakuje, aby łaskawie przyznać [kościół ten] temuż bratu Dominikowi ze szczególnej łaski, bez względu na reguły kancelarii i przeciwne temu jakiekolwiek konstytucje apostolskie z odpowiednimi klauzulami.

58

1. 1427, 22 lutego.
2. Rzym.
3. Papież Marcin V.
4. Rzymskokatoliccy biskupi Arbe¹¹⁹ i Kulm¹²⁰; oficjał arcybiskupa lwowskiego.
5. Bulla przekazująca klasztor św. Jana za murami miasta Lwowa bratu Dominikowi z Tatarii, z zakonu braci unitów Armenii Wielkiej.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii (szkicu kancelaryjnego).
7. Szkic bulli – AAV: sygn. Reg. Lat. 271, k. 234-236v. Dopisek: „Za darmo z uwagi na Boga. Szóste idy kwietnia roku dziesiątego. Od Pieczętarzy”.

¹¹⁹ Arbe w Republice Weneckiej – dziś Rab w Chorwacji; biskupem był tam wtedy Francesco Servandi (di Biondo) OP.

¹²⁰ Kulm w państwie Zakonu Krzyżowego – Chełmno; biskupem był wtedy Johannes Marge-nau (Jan Marienau).

8. –
9. –
10. Marcin.

Wielebnym braciom biskupom Rab i Chełmna i umiłowanemu synowi oficjałowi lwowskiemu, pozdrowienie itd.

Gorliwość życia zakonnego i uczciwość obyczajów, a także inne godne pochwały cnoty i zasługi, z których powodu ukochany syn Dominik z Tatarii, lektor z zakonu braci zwanych unitami, był nam wiarygodnym świadectwem zalecany, skłoniło nas [do tego], abyśmy mu łaskawie przyznali to, co uznamy dla niego za godne i właściwe. Tak więc dowiedzieliśmy się, że kościół parafialny św. Jana Chrzciciela za murami Lwowa, który za swego życia zajmował Jan Ormianin, a po śmierci tegoż Jana, jaka nastąpiła poza Kurią Rzymską, zawakował i dotychczas wakuje. My zaś, chcąc, by ten kościół miał podporę w pasterzu pożytecznym i godnym, a także by wesprzeć tegoż Dominika w zapewnieniu mu jakiejś subwencji, ze względu na wspomniane wyżej jego zasługi, i wyświadczyć mu szczególne względy, Łaskawościom Waszym przez pisma apostolskie nakazujemy, abyście obaj lub jeden z was, przez was, kogoś innego lub innych, wspomniany kościół, z którego dochód i przychód – jak twierdzi tenże Dominik – nie przekracza rocznie pięćdziesięciu złotych florenów według ogólnego oszacowania, tak jak jest lepiej, czy w jakikolwiek inny sposób, gdy przez jakąś osobę zawakuje, o ile w tym czasie nie stara się o nie szczególnie ktoś inny, ze wszystkimi prawami i przynależnościami swymi, ażebyście postarali się przekazać temuż Dominikowi, z łaski Stolicy Apostolskiej, aby otrzymał, zarządzał i rozporządzał nim na mocy władzy naszej, w taki sposób, ażeby wolno było temuż Dominikowi w czasie zajmowania prebendy pobierać swobodnie zyski, dochody i przychody, mieć je, obracać na użytek i pożytek swój i tegoż kościoła, oraz dysponować i rozporządzać nimi w inny sposób, a mianowicie taki, w jaki inni proboszczowie tegoż kościoła mogli dysponować i zarządzać czy też powinni byli [to robić], zakazując jednakże temuż Dominikowi sprzedawania jakichkolwiek dóbr nieruchomości i cennych ruchomych tegoż kościoła. Wprowadzić go, lub jego zastępcę w jego imieniu, w rzeczywiste posiadanie kościoła, oraz w prawa i przynależności jego, bronić zainteresowanego, usunąwszy stamtąd jakiegokolwiek nielegalnego uzurpatora, i umożliwić mu korzystanie z zysków, dochodów i prowentów wszystkich tegoż kościoła. Sprzeciwiających się temu władzą naszą itd. – Bez względu

na konstytucje apostolskie, statuty i jakiegokolwiek sprzeczne zwyczaję tegoż zakonu wzmocnione przysięgą, potwierdzeniem apostolskim lub jakimkolwiek innym postanowieniem. Gdyby zaś jacyś inni w sprawie poczynionych mu prowizji dotyczących tegoż lub innych beneficjów kościelnych w tych stronach pozyskali specjalne lub ogólne listy tejże Stolicy lub jej legatów, także jeśli na ich skutek doszłoby do zakazu, rezerwacji i dekretu, lub czegokolwiek innego, w tym wszystkim chcemy dać pierwszeństwo Dominikowi w nabyciu prawa do tegoż kościoła, byleby to nie ściągnęło na niego szkody w nabywaniu innych beneficjów. Albo jeśli wielebnemu bratu Naszemu arcybiskupowi lwowskiemu¹²¹ lub komukolwiek innemu, wspólnie lub osobno, przez tę Stolicę pozwolono, żeby na nadanie lub prowizję [udzieloną] komuś wcale nie zważali i nie dali się do tego zmuszać, za co nie mogą być zawieszani, suspendowani lub ekskomunikowani, bo wszystkie tego typu lub inne beneficja kościelne należą do ich kolacji, prowizji, prezeny lub jakiegokolwiek innej dyspozycji, wspólnie lub osobno, a więc nikomu nie przynależy prawo prowizji na mocy listów apostolskich, o ile nie mają pełnej i wyraźnej, dosłownej wzmianki o takim pozwoleniu, i że wszystkie inne tejże Stolicy łaski o wydźwięku ogólnym lub szczególnym, a dobitnie nie wyrażone i nie wprowadzone w obecnych pismach, mogą doprowadzić do powstrzymania i odrodzenia skutku tejże łaski, i o tym wszystkim ma być w treści w naszych listach wzmianka specjalna. Pod warunkiem jednak, że wspomniany kościół z powodu tejże administracji nie będzie obciążony długami i w nim nie będą zaniedbane obrzędy i duszpasterstwo. My zaś od tej pory uznajemy za nieważne i daremne [działania] w inny sposób podjęte, wszelkie wysiłki w tych sprawach przeprowadzone przy pomocy jakiegokolwiek władzy, świadomie lub nieświadomie.

Dane w Rzymie, u świętych Apostołów, w ósme kalendy marca, w dziesiątym roku [pontyfikatu Naszego].

59

1. 1427, 22 lutego.
2. Rzym.
3. Brat Dominik z Tatarii.
4. Kamera Apostolska.

¹²¹ W tym czasie rzymskokatolickim arcybiskupem lwowskim był Jan Rzeszowski.

5. Zobowiązanie uiszczenia annat z tytułu posiadania kościoła św. Jana za murami Lwowa.
6. Wpis w języku łacińskim do księgi annat kamery apostolskiej; oryginał w AAV: sygn. Cam. Ap., Annatae, 3, k. 26.
7. –
8. Edycja – *MPV*, 10, s. 68-69, nr 190.
9. –
10. Dnia 28 miesiąca kwietnia Dominik z Jacharii [sic!], przełożony, zobowiązał się [zapłacić] annaty Kamerze [Apostolskiej] z uwagi na parafialny kościół św. Jana Chrzciciela za murami Lwowa, z którego dochód [wynosi] 50 złotych florenów ogólnego oszacowania, wakujący po śmierci poza Kurią [Rzymską] Jana Ormianina, przyznany mu w Rzymie u Świętych Apostołów, w VIII kalendy marca, [pontyfikatu] roku dziesiątego.

60

1. 1432, 30 października.
2. Lwów.
3. Król Władysław II Jagiełło.
4. Mieszkańcy ziemi łuckiej.
5. Nadanie praw, jakich używają poddani w Królestwie Polskim, w tym Ormianie we Lwowie.
6. Oryginał w języku łacińskim nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – B. Czartoryskich: sygn. 15 (Teki Naruszewicza), nr 65, k. 211-213, „Privilegia terrae Lucensis sigillum maius Regis cum minoribus alijs octodecim”.
8. Edycje – 1) *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, 1, s. 77-78, nr 82; 2) M. Bałaban, *Studia historyczne*, Warszawa 1927, s. 38.
9. *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum quaecunque in Archivo Regni in arce Cracoviensi confectum*, wyd. E. Rykaczewski, Lutetiae Parisiorum, Berolini et Posnaniae 1862, s. 271-272; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, 1, s. 5.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę.

Skoro wśród zalet natury ludzkiej nie ma nic bardziej godnego niż pamięć, wydaje się celowe, aby czyny ludzkie utrwałać za pomocą pism i zapisem relacji świadków, aby z biegiem czasu nie zanikły.

Dlatego my, z Bożej łaski Władysław król Polski, a także Krakowa, Sandomierza, Sieradza, Łęczycy, Kujaw i Litwy książę najwyższy, pan i dziedzic

Pomorza i Rusi itd., oznajmiamy niniejszą treścią wszystkim, teraźniejszym i przysłym, którzy będą mieli tę wieść.

Iż zważywszy na dobre zasługi i posłuszeństwo, jakie okazali książęta, prałaci, rycerze bojarzy, szlachta i inni ziemianie ziemi łuckiej, a szczególnie za poparcie dla nas i Korony naszego Królestwa Polskiego w chwili obecnej przez nich spontanicznie wyrażone, przez co stali się dla Naszej Wysokości drodzy i mili, ze względu na te i inne zasługi, wyżej wspomnianym książętom, prałatom, bojarom, rycerzom i szlachcie wspomnianej ziemi łuckiej, trwającym tak w wierze świętego Kościoła rzymskiego, jak i wschodniej, czyli greckiej, wszelkie prawa, wolności, immunitety i łaski, takie jakie mają, nimi się cieszą i zażywają prałaci, panowie i szlachta wspomnianego naszego Królestwa Polskiego, wszystkim zaś, jak mniemam, Polakom, Niemcom i Rusinom prawo niemieckie, Żydom zaś i Ormianom takie, jakie mają Żydzi i Ormianie mieszkający w miastach naszych Krakowie i Lwowie, dajemy i obdarowujemy łaskawie z wyjątkiem ceł zwykle płaconych, które zastrzegamy dla nas i potomków naszych. Przyrzekamy ponadto niniejszym, że nie odłączymy wspomnianej ziemi łuckiej i jej mieszkańców od Korony naszego Królestwa Polskiego, ani nie oddamy jej, ani nie przyznamy żadnemu obcemu w posiadanie. Nie zniszczymy kościołów ruskich lub obrządku greckiego, ani nie zamienimy ich w świątynie Kościoła rzymskiego, ani nie pozwolimy, aby jakikolwiek człowiek wspomnianego obrządku greckiego, niezależnie od płci i stanu, był siłą zmuszany do wiary Kościoła rzymskiego. Co więcej, pragnąc uwolnić ludzi ziemian naszych łuckich, to jest chłopów, od ciężarów, niniejszym uwalniamy ich i zwalniamy od stacji i poboru dotąd obowiązkowych, które starostowie w tym czasie będący mają zwyczaj żądać, z wyjątkiem sytuacji, gdy przybędziemy osobiście My i nasi następcy, wówczas tego rodzaju potrzeby związane z naszym postojem będą zobowiązani opłacać w sposób zwyczajowy.

Na świadectwo tej rzeczy przywieszone są pieczęcie nasze, a także najjaśniejszego księcia, pana Siemowita, księcia mazowieckiego, wielbnych w Chrystusie ojców Jana [Rzeszowskiego], arcybiskupa lwowskiego, Jana [Biskupca], biskupa chełmskiego, i Jana z Lichenia, wojewody brzeskiego, Władysława z Oporowa, doktora dekretów, dziekana krakowskiego, protonotariusza apostolskiego, naszego Królestwa Polskiego podkanclerzego, Wawrzyńca Zaremby, sieradzkiego, Wojciecha Małskiego, łączyckiego, Dobka z Oleśnicy, wojnickiego, Domarata z Kobylan, bieckiego – kasztelanów,

Jana z Oleśnicy, marszałka Królestwa naszego Polskiego, Stanisława z Dobrzelina, łączyckiego, Andrzeja z Lubina, dobrzyńskiego – podkomorzych, Jana ze Sprowy, sędziego sandomierskiego, Żegoty z Mojkowic, chorążego sieradzkiego, Jana Taszka z Koniecpola, Stanisława Ebermuta, podczaszego kaliskiego, Mszczuja ze Skrzynna, Piotra z Chełmu, Mikołaja z Wiśnicza i Piotra Potockiego. Dano i uczyniono we Lwowie, w najbliższy czwartek przed świętem Wszystkich Świętych, roku Pańskiego tysiąc czterysta trzydziestego drugiego.

61

1. 1434, 17 lutego.
2. Sandomierz.
3. Król Władysław II Jagiełło.
4. Gmina ormiańska Lwowa, na ręce jej wójta Owanisa (Iwanisa).
5. Potwierdzenie przywilejów, w tym zwłaszcza prawa do sporządzania testamentów i ich ważności.
6. Dokument papierowy w języku łacińskim; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, obecnie w LIM: sygn. Pyk 227; treść dokumentu znana jest ponadto z transumptów królów: Władysława III z 1440 roku, Kazimierza IV z 1461 roku i Zygmunta I z 1509 roku.
7. Kopie transumptów – 1) AGAD: MK, sygn. 20, k. 78-78v; 2) AGAD: MK, sygn. 23, k. 559-600; 3) AGAD: MK, sygn. 17, k. 3; 4) AGAD: MK, sygn. 187, k. 144v-145 (w obłacie transumptu z 1509 roku, zawierającego w sobie transumpty z 1440 i 1461 roku); 5) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 613, k. 22v-24; 6) B. Czartoryskich: sygn. 2003 IV Rkps, s. 344-345, „Confirmatio antiquorum iurium Armenorum per Casimirum regem Anno 1461”; 7) Grzegorz Bernatowicz, k. 109-109v. Przekład polski – „Regestr”, k. 78v-79.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 15-16, nr 6 (według transumptu króla Zygmunta I z 1509 roku); 2) AGZ, 5, s. 73, nr 57 (według kopii z końca XV wieku, zawierającej transumpt króla Władysława IV z 1440 roku, z kopiariusza przechowywanego w archiwum miejskim Lwowa, ówczesna sygn. III A 223, s. 58-59); 3) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 129, nr 39, przekład ukraiński na s. 129.
9. T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 r. wydany*, 2, Warszawa 1801, s. 62, przypis III; Gromnicki, s. 53; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [4], s. 21, pkt 18.

10. Władysław z łaski Bożej król Polski, najwyższy książę litewski i dziedzic ziemi ruskiej.

Iwanisowi, wójtowi ormiańskiemu lwowskiemu, albo któremu inszemu natenczas będącemu, łaska nasza [tobie], Ormianinie nasz.

Na skutek próśb złożonych nam dziś od wszystkich Ormian tu uczynione, wszystkich Ormian naszych lwowskich i każdego z nich z osobna, w prawach i zwyczajach ich dawnych, w których do tego czasu bez żadnego naruszenia były, zachować chcąc, z łaski naszej szczególnej onych zachować nakazujemy. Ażeby żaden Ormianin albo ktokolwiek inszy, czy to obywatel domowy, czy to cudzy, aby się nie ważył, ani śmiał testamentowi ostatniej woli wspomnianych Ormian albo któregokolwiek z nich, ilekroć się i kiedykolwiek to się wydarzy, przeszkadzać. A jeśliby trafiłby się ktoś, kto przeszkadzałby takowemu testamentowi ostatniej woli przerwanych Ormian albo któregoś z nich, rozkazujemy tobie, abyś na potem onego albo i onych do przeszkadzania i do przyjmowania takowej ostatniej woli nie dopuszczał i owszem w starodawnym zwyczaju tych to Ormian i każdego z nich, w którym do tego czasu w używaniu byli, w czynieniu i wykonywaniu takowych testamentów zachował i egzekutorów takowych testamentów przynagabiał abyś na potem nie dopuszczał, inaczej dla łaski naszej nie czyniąc.

Dan w Sandomierzu, we środę bliższą po niedzieli Wstępnej, roku pańskiego 1434.

Panowanie króla Władysława III w Królestwie Polskim
oraz wielkich książąt Zygmunta Kiejstutowicza i Kazimierza
w Wielkim Księstwie Litewskim

62

1. [1437]¹²², 22 grudnia.
2. Kijów.
3. Książę litewsko-ruski Bolesław Świdrygiełło.
4. Arcybiskup Grzegorz (Krikor) II.
5. Nadanie wsi Ceperów pod Łuckiem.

¹²² Data roczna niepewna.

6. Dokument pergaminowy w języku ruskim, opatrzony pieczęcią wystawcy odcisniętą w czerwonym wosku i zawieszoną na czerwono-niebieskim jedwabnym sznurku, sygnowany przez kniazia Borysa Glińskiego, kancle-rza książęcego; na odwrocie streszczenie z XV wieku w języku łacińskim i oznaczenia archiwalne: „N. 12mo Volhyniae”; „S 1445”; „24”; oryginał powinien być przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, trafił jednak poza nie, gdyż Sadok Barącz (*Żywoty*, s. 190) pisze, iż Ignacemu Manugiewiczowi, tłumaczowi języka ruskiego w Kancelarii Koronnej za czasów króla Stanisława II Augusta, „zawdzięczamy wynalezienie kilku ważnych dyplomatów, przechowywanych w tajnym Archiwum królewskim, osobiście xięcia Świdrygajły w Kijowie r. 1445, po rusku, na pergaminie pisany, którym kościołowi w Łucku wieś Ceperów zapisuje”; następnie – zapewne poprzez hrabiego Tadeusza Czackiego – trafił do zbiorów książąt Czartoryskich, obecnie w B. Czartoryskich: sygn. 478 Perg.
7. –
8. Edycja – Б. Барвінський, *Кілька документів і заміток до часів вел. князів Святигайла і Жигимонта Кейстутовича*, „Записки наукового товариства імені Шевченка”, 115, 1913, s. 19 (tu datacja hipotetyczna: 1437).
9. Barącz, *Rys*, s. 152; *Katalog dokumentów pergaminowych B. Czartoryskich*, 1, s. 227, nr 526; Polechow, s. 427, przypis 83 (uważa za datę właściwą rok 1437); Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi*, s. 514.
10. Z miłości Bożej, my, wielki książ Świdrygiełło¹²³, litewski, ruski i innych [ziem].

Czynimy wiadomym i dajemy wiedzieć tym naszym listem każdemu do-bremu, kto na niego spojrzy lub słyszeć będzie jego czytanie, każdemu, komu to będzie potrzebne.

Daliśmy i zapisaliśmy władcy ormiańskiemu pod Łuckiem wieś, którą Brus trzymał, na imię Ceporowo, wiecznie i nienaruszenie, i na wieki, i ze wszystkim tym, co do tej wsi z dawna przynależy. Dlatego nie należy ni-komu się wtrącać [w tę sprawę] i jeden jest tylko tej wsi właścicielem, władcyka ormiański.

¹²³ W oryginale: Szwitrikeł.

Dan w Kijowie, w roku od n[aro]dzin Jezus[a] Ch[rystu]ta tysiąc lat i czterysta czterdziestego piątego roku¹²⁴, miesiąca grudnia, 22 dnia, indyktu 1. Książ Borys¹²⁵, kanclerzyn, potwierdził †

63

1. 1438, 9 maja.
2. Krzemieniec.
3. Książę litewsko-ruski Bolesław Świdrygiełło.
4. Miasto Krzemieniec, na ręce wójta Jurka Niemca z Buska.
5. Nadanie prawa magdeburskiego miastu i wójtostwa Jurkowi Niemcowi z Buska, wraz z władzą sądenia mieszkańców, w tym Ormian.
6. Dokument pergaminowy w języku ruskim, opatrzony pieczęcią, sygnowany przez Jana Moniwidowicza, starostę krzemienieckiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z transumptu króla Stanisława II Augusta z 1780 roku.
7. Kopie – 1) ekstrakt z MK; 2) oblatowany w aktach sądu grodzkiego krzemienieckiego 22 września 1785 roku przez Jana Sankowskiego; odnośna księga nie została znaleziona w zasobach CDIAUK: f. 21; treść oblaty znana z XIX-wiecznej edycji, wstęp: „Roku tysiąc siedemset osiemdziesiąt piątego, miesiąca Octobris, ósmego dnia. W roczki sądowe grodzkie, krzemienieckie, od dnia dwudziestego drugiego miesiąca Septembris, roku teraz idącego, wyż na akcie wyrażonego, przypadłe i sądownie odprawować się zaczęte, przede mną, Janem Kondrackim, podstarościm grodzkim krzemienieckim, i aktami niniejszymi grodzkimi krzemienieckimi osobisto stanąwszy, urodzony Jan Sankowski ten extract z akt koronnych autentycznie wydany, zawierający w sobie przywilej od Xięcia Świdrygała Jurkowi na wójtostwo krzemienieckie służący, dla zapisania do xsiąg grodzkich starościńskich powiatu krzemienieckiemu podał w tym wyrażeniu”; 3) CDIAUK, oddział w Charkowie: sygnatura nieustalona, k. 1-4, wstęp: „Wypis z xiąg grodzkich krzemienieckich roku tysiąc siedemset osiemdziesiąt piątego Octobris ósmego dnia z akt Metryki Koronn[ej] autentycznie wydanego,

¹²⁴ Bohdan Barwiński uważał, że tylko pierwsze dwie cyfry z daty rocznej, widniejącej na dokumencie (1445) należy czytać według ery liczonej od narodzenia Chrystusa, drugie dwie natomiast – według ery bizantyjskiej, co dla niego w połączeniu oznaczało rok 6945 ery bizantyjskiej lub 1437 od narodzenia Chrystusa.

¹²⁵ Książ Borys Glinński.

zawierającego w sobie przywilej od x[ię]cia Świdrygała Jurkowi na wójtostwo krzemie[nieckie] danego i służącego extractu oblata. A[nn]o 1785 die 8, 8bris w grodzie krzemienie[ckim]”.

8. Edycja wypisu z ksiąg grodzkich krzemienieckich – *AJZR*, 5/1, s. 3-5, nr 2.
9. Ł. Gołębiowski, *Dzieje Polski za Władysława Jagiełły i Władysława III^{go}*, 2, *Panowanie Władysława III z uwagami nad stanem kraju i rządem jego za Jagiellonów do 1506 r.*, Warszawa 1846, s. 175, przypis (d); T. J. Stecki, *Wołyń pod względem statystycznym, historycznym i archeologicznym*, seria 2, Lwów 1871, s. 130; Л. З. Гісцова, Н. М. Фаустова, *Доповнення до «Каталога колекції документів Київської археологічної комісії»*, „Архіви України”, 1974, 1 (123), s. 59, nr 676.
10. Miłością Bożą, my, wielki książę Świdrygiełło, litewski, ruski, i innych [ziem].

Czynimy wiadomym tym naszym listem każdemu, terażniejszemu i przyszłemu, kto nań wejrzy, albo będzie [go] czytać [czy] usłyszy, temu, komu tego będzie wiedzieć potrzeba.

Iż poprosił nas Jurek, Niemiec z Buska, o wójtostwo w Krzemieńcu z niemieckim prawem, tak jak z Magdeburga prawa wydają dla wszelkich miast królewskich Korony Polskiej, a my, naradziwszy się z naszymi kniaziami i z panami, i z naszą radą, na jego prośbę, daliśmy mu wójtostwo w Krzemieńcu ze wszystkimi tymi prawami magdeburskimi, żadnej części nie ujmując, ani dodając. I ma on w swych granicach sędzić o wielkie rzeczy i o małe, Rusina i Lacha, i Niemca, i Wołoszyna, i Ormianina, i Żydowina, i Tataryna, albo jakimkolwiek [innym] językiem władającego. A kogo gdy on osadzi w mieście krzemienieckim, od tych mieszczan nie należy wymagać żadnych ciężarów, a żadnych opłat, ni podwód z miasta dawać, ani na pole do nikogo chodzić, ani na tłokę nie pójść, jedynie, gdy komu te wolne lata wyjdą, wtedy ten ma z łanu dać nam pół grzywny, a natenczas będącemu wójtowi z tego płata – szósty grosz; a jeszcze dla niego płat ze wszystkich kramów i ze wszystkich jatek rzeźniczych i z piekarskich, i świeckich, niczego dla nas nie wyciągając; a jeśli co młynów wzniesie na rzece, na Ikwie, albo pod grodem, bądź gdzie indziej wybuduje w granicach miasta, tośmy mu wszystko dali i dla jego pożytku, także dla nas niczego nie wyciągając. A jeszcze z tych młynów młynarze, jeśliby na nich jakaś rzecz przyszła, nie ma ich nasz starosta albo jakiś nasz urzędnik sędzić za żadne sprawy, tylko ten sam wspomniany wójt ma

ich sądzić w niemieckim prawie. A jeszcze wolno jemu w rzekach i w lasach, i w sianożęciach, i dla budowania siano sieć i drzewo rąbać, i paść chudobę; i miejsce do budowania w całej naszej granicy do Krzemieńca przypadającej. A jeśli będzie lud sądzić w niemieckim prawie, od każdej winy, od wielkiej i od małej, dla nas dwa grosze, a dla wójta trzeci. Z grodu i z miasta nigdzie indziej nie wieść omlotów, aniżeli do wójtowskich młynów. A jeszcze strzelanie wolne, łowienie i strzelanie wszystkie zwierzyny, żadnej nie wyłączając. A łąnię jemu mieć w mieście [ma być wolno]. A jeszcze temu wyżej wymienionemu wójtowi Jurkowi daliśmy wieś Podleśce, z sadami i ze wszystkimi dochodami i przychodami, które do tych Podleśców przynależą. A odmierziliśmy i daliśmy łąny do miasta od grodu z jednej strony do Białej Krynicy i do rzeki Ikwy, pola, i sianożęcia, i lasy, i dąbrowy, z drugiej strony do maniowskiej drogi, która prowadzi z Zołoba do Maniowa, to wszystko [należy] do miasta: lasy, dąbrowy, i sianożęcia, i sioła; i wszystkie dochody, i przychody. Oto jeszcze daliśmy temu natenczas będącemu wyżej wspomnianemu wójtowi Jurkowi, do jego wójtostwa wieś Deniatyn ze wszystkimi pożytkami i z mytami, i stawami, i stawiskami, i z polami, i z pastwiskami, i z sianożęciami, i z lasami, i z dąbrowami, i z rzekami, i z potokami, i z kryniami, i z łowami, i łowiskami, i bobrowymi gonami, i żeremiami, nic sobie nie zostawiając, wiecznie i nienaruszenie jemu, żonie jego, i dzieciom jego, i bliskim jego, a po jego żywocie, gdy nie będzie żony jego i dzieci, [to] tylko jego bliskiemu. A z tych dóbr ma nam wójt Jurek służyć z dwoma strzelcami, gdyby było nam kiedy potrzeba.

A przy tym była nasza rada, kniaziowie i panowie: kniaź Iwan Putiata; kniaź Iwan Romanowicz [Kroszyński]; kniaź Andrej Wasilewicz; marszałek nasz, pan Iwan Wołowicz; pan Masko Hulewicz. A na utwierdzenie tej naszej wyżej wypisanej rzeczy i pieczęć naszą nakazaliśmy przywiesić do tego naszego listu. Dan w Krzemieńcu, pod rokiem narodzenia Jezusa Chrystusa tysiąc lat i czterysta trzydzieści i osiem lat, maja dziewiątego dnia, indyktu pierwszego.

Pan Moniwid, starosta podolski i krzemieniecki¹²⁶.

¹²⁶ Jan (Iwaszko) Moniwidowicz.

64

1. 1439, 22 listopada¹²⁷.
2. Florencja.
3. Papież Eugeniusz IV.
4. Król Władysław III.
5. Bulla informująca o zawarciu unii Kościołów rzymskiego i ormiańskiego na soborze we Florencji.
6. Dokument w języku łacińskim, przywieziony do adresata przez specjalnego wysłannika papieskiego, odprawionego z Kurii 12 grudnia 1439 roku; oryginał się nie zachował i nie jest też znany z żadnej kopii; dokładna treść nie jest znana, wmiankuje na jego temat i otrzymanie król Władysław IV, odpowiadając papieżowi w 1440 roku (zob. dokument: 1440, 2 marca).
7. –
8. –
9. Lewicki, s. 26; Halecki, s. 52-53, przypis 36.
10. –

65

1. 1439, 15 grudnia.
2. Florencja.
3. Papież Eugeniusz IV.
4. Arcybiskup ormiański lwowski Grzegorz (Krikor) II.
5. Bulla zawiadamiająca o zawarciu unii Kościołów rzymskiego i ormiańskiego na soborze we Florencji.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią ołowianą, której w 1933 roku już nie było, sygnowany przez Johanna z Cameronu, na odwrociu napis: „Wielebnemu bratu Grzegorzowi arcybiskupowi Illove [to jest lwowskiemu]. Cincius”; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, następnie w archiwum ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie, na początku wieku XIX – według biskupa F. K. Zachariasiewicza – „dla liter wytartych nie do odczytania”, w latach 30. XX wieku przeznaczony do zbiorów Diecezjalnego Muzeum Ormiańskiego, obecnie nie został odnaleziony, treść znana z edycji.

¹²⁷ Datacja według Lewickiego.

7. Kopia – B. Czartoryskich: sygn. 3605 II Rkps, „Pisma rozmaite w[ieku] XV”, „Bullae Eugenii IV, papae, de concordia et reductione Grecorum cum Latinis et de reductione Armenorum, 1439”¹²⁸.
8. Edycje – 1) Obertyński, *Die florentiner*, s. 44-46, nr 3; 2) *Documenta Concilii Florentini de unione Orientalium*, 2, *De unione Armenorum* 22 Nov. 1439, wyd. G. Hofmann, Romae 1935, s. 49-52, seria: *Textus et Documenta. Series Theologica*, 19; 3) *Documenta Concilii Florentini de unione Orientalium: documenta, iuxta fidem manuscriptorum*, wyd. G. Hofmann, 2, Romae 1951, s. 146-148, nr 236.
9. Zachariasiewicz, s. 87; T. Gromnicki, s. 14-15; Obertyński, *Na marginesie*, s. 202-210; Halecki, s. 49; *Acta Eugenii, papae IV (1431-1447)*, wyd. G. Fedalto, Romae 1965, s. 409, nr 877; Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 56; K. Stopka, *Armena Christiana: Armenian Religious Identity and the Churches of Constantinople and Rome (4th-15th Century)*, Kraków 2018, s. 301-302; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [7]; Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi*, s. 514-515.
10. Eugeniusz, biskup, sługa sług Bożych, do wielębnego brata Grzegorza, arcybiskupa Lwowa¹²⁹, pozdrowienie i błogosławieństwo apostołskie.

Gońco polecamy w Panu i wysławiamy w szczerych pochwałach gorliwość Twojej Braterskości w zaprowadzeniu unii z Kościołem Rzymskim ludów Ormian. Albowiem, jak tego wymagała owa rzecz, tak zbawienna i konieczna dla pożytku powszechnego chrześcijańskich ludów, zatroszczyłeś się o to, aby natychmiast wysłać do nas i na ten święty sobór powszechny posłów poważnych i mężów znakomitych, dając im pełny mandat, aby bez jakiegokolwiek wymówki przyjęli to, co ten święty sobór, natchniony przez Ducha Świętego, postanowi czy ogłosi. Gdyż nie mogłyby postąpić naprzód te Twojej Braterskości dzieła tak bardzo Bogu miłe i przez nas tak bardzo pożądane, jeśliby nie pochodziły z ducha, który pragnie z pobożnym zapalem chwały Bożej i wzrostu wiary katolickiej. Wspomniani posłowie okazali szczere nastawienie ducha Waszego, że zapaleni gorliwością wiary, okazywali szczególną roztropność i niezwykłą pilność na rzecz sprawy tej świętej Unii i zechcieli przedyskutować wszystko podczas owych dysput

¹²⁸ „Bulla Eugeniusza IV papieża o zgodzie i ponownym zjednoczeniu Greków z łacinnikami i ponownym zjednoczeniu Ormian 1439”.

¹²⁹ Woryginalie – Illove, od ormiańsko-kipczackiej nazwy Lwowa: Ilow, Low.

dla uwydatnienia prawdy wiary katolickiej przy użyciu jasnych argumentów, odpowiedzi i celnych replik. Na tym zeszło i upłynęło niemało czasu, aż obie strony uznały, że w tej kwestii spornej nie chodziło o rzeczy błahe, ale o bardzo wielkie, które dotyczyły zbawienia ludzi i wspólnego interesu wiary. Podczas tej dyskusji o Boskiej prawdzie i [pełnej] pobożnych zmaganiach przytaczane były i stawiane w centrum przez Waszych deputatów kanony Ojców Świętych i autorytety doktorów Kościoła, których była niezliczona ilość. Po wyjaśnieniu ich ciż posłowie Twojej Braterskości i w imieniu ludów Ormian próbowali bronić racji, a także podtrzymywać te opinie, których się trzymali. W końcu z naszej strony i Kościoła rzymskiego ukazane zostały jaśniejsze od słońca racje świętych Ojców, których w żaden sposób nie mogli obalić, ponieważ ci Ojcowie błyszczeli w Kościele Bożym światłem wielkiej doktryny i częstymi cudami także przed trzecim soborem¹³⁰, których dowodami, mającymi szczególną moc i autorytet, tak ów trzeci sobór, jak i inne sobory powszechne, przy definiowaniu tego wszystkiego, co należy do wiary katolickiej, używały i wspierały się na tychże dowodach. Stąd posłowie ci, jako mądrzy mężowie, poznawszy prawdę Kościoła rzymskiego tak widoczną i określoną, niemającą w sobie żadnej sprzeczności, nie chcieli opierać się poznanej prawdzie i temuż Duchowi Świętemu, przez którego Chrystus, nasz Zbawiciel, który jest wieczną prawdą, Kościołowi, oblubienicy swej, przepowiedział, że będzie zawsze głosił wszelką prawdę. Zważywszy następnie na to, że ten święty sobór wsparty przez tegoż Ducha Świętego chciał zdefiniować, tak jak to zostało zdefiniowane, pouczeni przez Ducha Świętego, przyjęli z czystą duszą i zgodnie, a także dobrowolnie zaprzysięgli dekret, który został ogłoszony w naszej obecności przez tenże sobór dwudziestego drugiego [dnia] miesiąca listopada roku blisko przeszłego. To wszystko ogłoszone zostało jako wynik tylu dyskusji i deliberacji, że bez wątpienia przyjmiecie to z należnym szacunkiem. Dlatego przez miłosierdzie Jezusa Chrystusa, o którego sprawę rzecz idzie, Braterskość Twoją nakłaniamy i zachęcamy w Panu, ażebyś zechciał przyjąć z taką szczerością tenże dekret, przez tenże święty sobór i Stolicę Apostolską Boskim sposobem zdefiniowany, ażeby pod wpływem przykładu Braterskości Twojej przy przyjęciu tegoż świętego i katolickiego dekretu także inni mocniejszej doznali zachęty. Dlatego

¹³⁰ Chodzi o III sobór ekumeniczny w Efezie w 431 roku.

zachęcamy serdecznie i nakłaniamy Braterskość Twoją, ażebyś zechciał napisać stanowcze listy do wszystkich i każdego z osobna, do duchownych i świeckich, będących pod twoją władzą, z poleceniami, które mogłyby ich skłonić, ażeby przyjęli i zachowywali z pobożnym i radosnym sercem ten święty dekret i tę zbawczą Unię, a także by złożyli wielkie dziękczynienie Bogu Wszechmogącemu za to, że dał chrześcijanom dobrodziejstwo Boskiej prawdy. Na zakończenie, niech Braterskość Twoja siebie samego przekona i mocno uwierzy, że poprzez czyste i szczere przyjęcie i zachowanie tej świętej Unii, spłyną na ciebie i lud ormiański z łaskowości Bożej liczne duchowe i doczesne dobra. My zaś i Kościół rzymski oraz Stolica Apostolska przyjmujemy osobę twoją jako [męża] wypróbowanej wiary i pobożności do wnętrza miłości naszej i ciebie, jako prawego i posłusznego syna naszego Kościoła, będziemy ze szczerej woli polecać we wszystkich twoich potrzebach i ich skutkach. Aby Braterskość Twoja zechciał mieć jako sobie drogich wspomnianych posłów, mężów znakomitych i zasłużonych, [obecnych] w naszych myślach [przez] ich wybitne zasługi. W tych wszystkich sprawach oczekujemy wdzięcznie na odpowiedź wyrażoną w twoich listach. Zechciej wysłać je do nas przez umiłowanego syna Narsesa, mnicha kaffeńskiego, w tych sprawach dobrze poinformowanego. Dano we Florencji, w roku od Wcielenia Pańskiego tysiąc czterysta trzydziestego dziewiątego, w 18 kalendy stycznia, pontyfikatu naszego roku dziewiątego. Jo[hannes] z Came[ron].

66

1. 1440, styczeń/luty¹³¹.
2. Lublin¹³².
3. Kardynał Zbigniew Oleśnicki.
4. Kardynał Julian Cesarini.

¹³¹ Według wydawców *Codex epistolaris saeculi decimi quinti* – idących za domysłem Jacoba Caro – list został napisany 13 stycznia, datacja kopii (być może błędna) natomiast jest określona niejasno na któryś z dni oktawy Bożego Ciała, a więc w czerwcu (w 1440 roku święto to przypadło na dzień 2 czerwca). Wtedy jednak autor listu miał przebywać już na Węgrzech, a nie w Lublinie, czy w jakimkolwiek polskim mieście, a więc datacja listu pozostaje nieustalona.

¹³² Miejscem napisania listu według wydawców *Codex epistolaris saeculi decimi quinti* miał być Kraków, kwestii tej jednak nie da się wyjaśnić (zob. przypis poprzedni).

5. Podziękowanie za list papieski o unii Ormian z Kościołem katolickim.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – BJ: sygn. 42, k. 197v, „Rex Poloni[a]e apostolico”.
8. Edycje – 1) M. Dzieduszycki, *Zbigniew Oleśnicki*, 2, Kraków 1854, *Documenta i dowody*, s. V-VI, nr 2, przekład polski na s. 108-109; 2) *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, 1, s. 118-119, nr 110; 3) *Concilium florentinum. Documenta et scriptores*, 3/3, *Orientalium documenta minora*, wyd. G. Hofmann, Th. O'Shaugnessy, J. Simon, Romae 1953.
9. J. Caro, *Geschichte Polens*, 4, Gotha 1875, s. 222; Wisłocki, s. 15; Lewicki, s. 26; Halecki, s. 56.
10. Panu Julianowi, kardynałowi, biskup krakowski.

Najprzewielebniejszy Ojcze i Panie Najwyśmienitszy.

Dostarczył mi posłaniec listy¹³³ najświętszego Ojca¹³⁴, pana naszego, w których Jego Świątobliwość raczył donieść mi o swej świętej pracy dotyczącej unii¹³⁵ Ormian i uczynić mnie uczestnikiem nowiny na temat tak radosnych spraw. Zaprawdę, Najprzewielebniejszy Ojcze, jeśli radują się w niebiosach z powodu jednego pokutującego grzesznika, pomyślny, jak wielkim powodem do radości na ziemi powinno być dla ludzi dobrej woli wyprowadzenie tak wielu dusz z ciemności błędów i doprowadzenie ich do światła prawdy. Tę Herkulesową pracę o wiele bardziej odczuwam radosnym sercem i myślą, niż mogę oddać materialnym słowem. Ja zatem, ciesząc się i radując w Panu, który po raz kolejny obdarzył Kościół swoim największym i wyjątkowym darem, natychmiast wysłałem o tym listy napisane do wielbnych ojców i panów, arcybiskupa gnieźnieńskiego¹³⁶ i biskupów poznańskiego¹³⁷ i wrocławskiego¹³⁸, ażeby także przez ich dziękczynne usta uwielbiony został cudowny w swych darach Bóg. A zatem, aby w kilku słowach zakończyć wielką sprawę, Najświętszy Pan nasz

¹³³ List papieski się nie zachował.

¹³⁴ Papież Eugeniusz IV.

¹³⁵ W oryginale: redukcji – powrotnego zjednoczenia. Terminem tym w tradycji katolickiej określano powrót chrześcijan wschodnich do Kościoła powszechnego utożsamianego z Kościołem rzymskim.

¹³⁶ Wincenty Kot.

¹³⁷ Andrzej Bniński.

¹³⁸ Władysław Oporowski.

zyskał sobie największą chwałę, a według wielu jego imię powinno być wyniesione do gwiazd za to, że te dwa znakomite dzieła – unie Greków i Ormian – dokonały się dzięki jego staraniom, co sprawiło, że w tym wieku naszym mogliśmy na własne oczy ujrzeć to, czego nie było dane ubiegłym wcześniej stuleciom. Bez wątpienia sprawa tej tak pożądanej nowiny daje wszystkim wiernym powód do prawdziwej pociechy, jednak w sposób szczególny wypada złożyć gratulacje temu krajowi, w którym w wielu miejscach zamieszkują niezliczone ludy wspomnianych obrządków. Należy zatem modlić się do Wszechmogącego Pana, aby ten, który przez Ducha swego pozwolił im rozpoznać światło Jego prawdy, sprawił, by wytrwale kroczyli po drodze w ten sposób poznanej prawdy.

Jednak błagam o wybaczenie najprzewielebniejsze Ojcostwo Wasze, że posłaniec ten aż dotąd tu pozostaje, ale jako powód podaję, że chodzi o sprawę najwyższej wagi. Albowiem przez śmierć świętej pamięci najjaśniejszego księcia, pana Albrechta, króla rzymskiego i węgierskiego, gdy królestwo to węgierskie zostało pozbawione swego króla, prałaci, możni, magnaci, baronowie i panowie tegoż królestwa przybędą w imieniu swego królestwa przed najjaśniejszego księcia, Pana Naszego, pana Władysława, króla Polski, z zamiarem uznania go za swego pana i króla. Ponieważ dotąd czekamy na przybycie w to miejsce wyżej wspomnianych posłów, z tego też powodu wstrzymałem tego posłańca, aby przewielebnemu Ojcostwu Waszemu opisać wynik tej sprawy. Zaiste, wszyscy mamy wspólną nadzieję, że sprawa ta będzie miała najlepszy skutek. Dzięki temu z Bożą pomocą nastąpi poskromienie niewiernych, rozszerzenie i rozwój prawdziwej wiary.

Niech Wasze Ojcostwo zachowa itd. Dan w Lublinie, we środę w dniu oktawy Bożego Ciała.

67

1. 1440, 27 lutego.
2. Florencja.
3. Papież Eugeniusz IV.
4. Wielki książę litewski Zygmunt Kiejstutowicz.
5. Skarga na działania soboru w Bazylei, w kontekście sprawy unii z Kościołami wschodnimi, w tym z Kościołem ormiańskim.

6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią (zatrącona); oryginał był przechowywany w archiwum kapituły katedralnej wileńskiej, obecnie nie został odnaleziony, treść znana z edycji; inskrypcje (w większości w języku łacińskim): pod inicjałem obok tekstu w poprzek dopisek M. Herburta: „Inscr. § 210”; na odwrociu adres tą samą ręką, co cały dokument: „Umiłowanemu synowi, szlachetnemu mężowi Zygmuntowi, księciu Litwy”, oraz innymi rękoma z późniejszych wieków: „przedłożone przez pana J[ana] Reya, prepozyta”, „Eugeniusza, papieża, list do Zygmunta, księcia Litwy”, „Skarży się w niniejszych [listach] najświętszy pan nasz, papież Eugeniusz na bazylejczyków, ponieważ w czasie odbywanego tam soboru utworzyli pewne stronnictwo przeciwko Jego Świątobliwości, najpierw tajemne, a następnie jawne, i zadali mu niegodne krzywdy, obrzucając Jego Świątobliwość nazwami marnotrawcy, heretyka i innymi zniewagami i do pewnego stopnia sprzeciwiali się unii Kościoła świętego, zachęcając najjaśniejszego księcia Wielkiego Księstwa Litewskiego, ażeby poszedł w ślady swych poprzedników i pozostał w zgodzie z Kościołem rzymskim jako głową, a na koniec prosi o pogratulowanie unii Kościoła rzymskiego z Kościołem Wschodnim i Kościołem Ormian, którzy byli oddzieleni od Kościoła przez dziewięćset lat, aby otoczył ich swą łaską i nakazywał otaczać”, „W środku jest ciąg dalszy tego, co w tej bulli jest zawarte, a powyżej jest opisane w krótszych słowach”, „Usprawiedliwienie papieża Eugeniusza w sprawie oskarżeń o herezję napisane do Zygmunta, księcia Litwy, 1433”, „Justificatio Eugeniusza papieża o schyzmie do Zygmunta, króla, Roku 1439” („króla” przekreślone i napisane: „W[ielkiego] X[ią]z[en]cia Lit[wy]”).
7. –
8. Edycja – *Kodeks dyplomatyczny wileński*, 1/1, s. 181-186, nr 161.
9. „Описание Рукописного отделения Виленской публичной библиотеки”, 1, 1895, *Приложения*, s. 20 (data błędna: 1433).
10. Eugeniusz, biskup, sługa sług Bożych, umiłowanemu synowi, szlachetnemu mężowi Zygmuntowi, księciu Litwy, pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo.

Nie mamy wątpliwości, że dostrzeżona została przez Ciebie, umiłowany synu, ta zgubna i zbrodnicza rzecz, godna ubolewania i odrażająca dla każdego wiernego chrześcijanina, ten złowieszczy i bezkształtny potwór, którego obudziła w tych dniach w Kościele Bożym zdeprawowana zuchwałość

bazylejczyków. Jaki bowiem wierny chrześcijanin nie wzdrygnie się i nie będzie lamentował, że intrygi i podstępny szatana doprowadziły do takiego triumfu w owym bazylejskim potopie, do tego stopnia, że ci, którzy przechwalali się, że tak dawno temu zebrali się dla usunięcia herezji i schizmy, teraz stali się autorami najgorszego ze wszystkich zła, schizmy i herezji, a także próbują bezbożnymi rękoma rozszarpać i rozerwać pozbawioną szwów tunikę Chrystusa, którą zachował sobie pogański żołnierz? My zaś, podejrzewając od pewnego czasu tego rodzaju ludzi, dołożyliśmy wszelkich starań, aby zachować jedność i pokój w Kościele Bożym, i, co jest powszechnie wiadome, nie zaniedbaliśmy niczego z naszej strony, uciekając się do wielu uczciwych środków w tej kwestii. Ale jakich bezbożnych piersi nie pobudza głód ambicji, czy też do jakich zawiści i wściekłej zazdrości nie nakłania nienawiść? Ani szacunek dla tej Stolicy Apostolskiej, ani przysięga, do której dotrzymania Stolicy Świętej ci zostali zobowiązani, ani prośby wiernych książąt, ani protesty, ani samo dobro jedności, a tym samym pokoju, ani nawet Bóg spoglądający z góry nie odciągnęły ich od zbrodni; chyba że na skutek ich często powtarzanych modlitw wznieśli się do takiej wielkiej pychy, że zwymiotowali jadem już dawno przygotowanym, przez co sprowadzili na cały lud chrześcijański spory, skandale i wewnętrzne wojny, nie zważając na to, że nie ma niczego bardziej niebezpiecznego, zwłaszcza w obecnych czasach, w których, wydaje się, że żadne królestwo, żaden kraj nie jest wolny od niepokojów i nieszczęść. Pomińmy wiele rzeczy, zwłaszcza te zaś, którymi próbowali przez różne sztuczki zniszczyć naszą osobę i pohańbić nasze imię, abyśmy nie sprawiali wrażenia, że skarżymy się na krzywdy osobiste, ale raczej znosimy je z niezłomnym umysłem, abyśmy byli uważani za godnych znoszenia zniewagi dla imienia Jezusa. Odczuliśmy coś zupełnie przeciwnego w sprawie owej świętej unii Kościoła Wschodniego, niż to stronnictwo bazylejczyków, bo w tego rodzaju stronnictwie nigdy nie brakowało machinacji i oszustwa, którymi chciano przechwycić zupełnie tę świętą unię. Przez nieskończone niemal sztuczki, zarówno publiczne, jak i prywatne, dali się poznać jako otwarci wrogowie tego tak świętego dzieła, rzucając obelgi i groźby, miotając przeciwko nam i wszystkim sprzyjającym nam katolikom bezbożne i szkodliwe wyroki. I tak zasiedli na miejscu sędziego w tej sprawie. W ten sposób wrogowie wiary, prześladowcy niewinnej władzy sobie przywłaszczyli prawa sądowe.

Wystąpiła jakby z tłustości nieprawość ich, puścili się za żądzami serca¹³⁹. Co powiemy o Ormianach, którzy przez dziewięćset lat byli oddzieleni od Stolicy Apostolskiej? Czyżby dążącym do jedności wiary i apostolskiego zwierzchnika ten bezkształtny potwór, wprowadziwszy w sprawie owej jednej głowy [Kościoła] niezgodę, chciał im w tym przeszkodzić i całkowicie odwrócić ich od unii? O ślepa wściekłości, o zło godne pogardy w każdym wieku. Grekom i Ormianom pozwolono wędrować przez tak rozległy obszar ziem i mórz do Stolicy Piotrowej, a nie pozwolono w niej przebywać bez wielkich utrudnień ze względu na stronnictwa bazylejczyków. Nie dość im było tego rodzaju świętokradztwa, że zburzyli przez nowe i bezbożne dokumenty jedność Kościoła łacińskiego i czystość wiary, która była zachowywana zawsze od początków narodzin Kościoła. To jest owo wytrzebiecie herezji, taki pokój w ludzie chrześcijańskim, taka reforma obyczajów, o jakich kłapią tak często nadętymi ustami. Tymczasem takie jest wyznanie wyrażające się w owych słowach: „Cóż mogłoby się kiedykolwiek szczęśliwszego i chwalebniejszego przydarzyć Kościołowi Bożemu niż to, że tyle narodów Wschodu, których ilość – jak się wydaje – niedaleko odbiega od ilości narodów naszej wiary, zjednoczyło się z nami w jednej wierze?”. A w innym miejscu mówią: „My rozumiemy, jaka to cześć Boga i wzrost Kościoła, jakie wywyższenie wiary prawowiernej, jakie wyniesienie imienia chrześcijańskiego, jakie zbawienie dla tysięcy dusz i jaki wielki z tego będzie pożytek i niezliczone dobro dla ludu chrześcijańskiego, a sądzimy, że powinni być godne wyeksponowania nie tylko wydatki, ale także pewne osoby”. Z Bożej dyspozycji doprowadziliśmy to wszystko do pożądanego skutku mimo bardzo poważnych trudów i wydatków, za co u bazylejczyków, owych pogubionych ludzi, otrzymaliśmy taką nagrodę, że nazywają nas skandalistą Kościoła, marnotrawcą i heretykiem i prześladują jako okrutnego heretyka. Czyż tyle naszych prac dla chwały Bożej i zbawienia tylu tysięcy dusz na to zasługiwało? Czy to zaiste ambicja, namiętność, wściekłość, nienawiść, gniew stworzyły z tych prawych ludzi prześladowców? Taka jest ta ich hojność, że marnują pieniądze zebrane na tego rodzaju

¹³⁹ Ps 72 [73], 7: „Prodiit quasi ex adipe iniquitas eorum, transierunt in affectum cordis”. W całym przekładzie listu papieskiego zastosowano w przypadku cytatów biblijnych wersję Jakuba Wujka. Biblia Tysiąclecia powyższy cytat przekłada nico inaczej: „Z tłustego serca płynie ich nieprawość i dobywają się na jaw pomysły”.

unię, stale próbując je zrabować i wydatkować całkowicie na obalenie jej i pokoju Kościoła. Wreszcie, aby niczego nie zabrakło do dopełnienia ich niegodziwości, jak już powiedzieliśmy, stworzyli najstraszliwszego potwora, jakiego wcześniej nie wymyślono. Jak różnorodnych i niedawno udoskonalonych sztuczek użyli, nikt rozumny nie jest nieświadomy. Znaleźli nieszczęsnego Amadeusza, księcia Sabaudii¹⁴⁰, człowieka świeckiego, którego wpłatali w te sidła w taki sposób, że choć był zdumiony nowością rzeczy i nie wiedział, ku czemu to zmierza, a jako że był całkowitym ignorantem w sprawach kościelnych, łatwiej było go uwikłać i zwabić nadzieją najwyższego pontyfikatu, by we wszystkim podążał za ich bezbożnością. Najpierw – jak mówią – uciekli się do jego potęgi i wielkiego skarbu, aby z ich pomocą, a także siłą i zbrojnie uciskać nas i wszystkich katolików i w ten sposób poprzez niego podporządkować sobie wszystko. Tak zwiedli nieszczęsnego księcia, że stał się kamieniem obrazy i skałą skandalu dla całego wiernego ludu, a jego dom stał się hańbą wieczną. W tej sprawie jest między innymi oczywiste, że został doprowadzony do takiego stopnia zaślepienia, że zmusił groźbami i terrorem prawie wszystkich biskupów swego państwa i przełożonych niższego stopnia, aby udali się do Bazylei, aby go wybrać. Czy nie wydaje się, że to szpetne stronnictwo mogło stworzyć – umiłowany synu – coś bardziej szkodliwego i przewrotnego? Cóż jest jeszcze bardziej godnego ubolewania w innych okolicznościach tego rodzaju wyboru? Z pewnością szkoda na to pamięci, ale należy coś powiedzieć. Jak mówią, uczestniczyło w nim¹⁴¹ ośmiu Italczyków, wszyscy będący poddanymi państwa sabaudzkiego, których imiona te są: biskup Aosty z Piemontu¹⁴², biskup Vercelli¹⁴³, biskup Ivrei¹⁴⁴, biskup Turynu¹⁴⁵, opat z Cerreto, opat z Susy¹⁴⁶, preceptor [kanoników regularnych] Sant’Antonio di Ranverso¹⁴⁷,

¹⁴⁰ Amadeusz VIII, antypapież Feliks V.

¹⁴¹ Antypapież Feliks V został wybrany 5 listopada 1439 roku przez zgromadzenie elektorów złożone z 1 kardynała, 11 biskupów, 7 opatów i 14 kapłanów, a koronowany – w czerwcu 1440 roku.

¹⁴² Giorgio de Saluciis (Saluzzo).

¹⁴³ Guglielmo Didier.

¹⁴⁴ Joannes de Parella di San Martino.

¹⁴⁵ Ludovico de Romagnano.

¹⁴⁶ Giovanni Seyturier.

¹⁴⁷ Giovanni de Monte Canuto.

preceptor Sant' Antonio di Chivasso¹⁴⁸; Francuzów ośmiu, w większej części ze stron sabaudzkich, a mianowicie: biskup Tarantaise¹⁴⁹, biskup Genewy¹⁵⁰, biskup Marsylii¹⁵¹, opat Conques¹⁵², Nicolaus Tibut, Thomas de Courcelles, pewien Johannes de Brito, archidiakon z Metzu; z właściwej Francji nikt; z Niemców ośmiu ludzi przekupionych pieniędzmi, którzy albo nic nie wiedzieli, albo o wierze i Kościele źle sądzili, tymi nazwani imionami, mianowicie: biskup Bazylei¹⁵³, opat z Courcelles¹⁵⁴, opat ze Szkocji¹⁵⁵, dziekan bazylejski¹⁵⁶, pewien archidiakon krakowski¹⁵⁷, magister Christianus¹⁵⁸, Henricus de Judeis, Jacobus z Salzburga; Hiszpanów tyłuż, z których sześciu z królestwa Aragonii, których imiona takie są: biskup Tortosy¹⁵⁹, biskup Vich¹⁶⁰, opat świętego Kukufasa¹⁶¹, opat Arles¹⁶², Nicolaus Boscht¹⁶³, Raymondus Albioli; biskup Visen¹⁶⁴ z Portugalii; Johannes z Segowii¹⁶⁵ z Kastylii, nadliczbowy z Arles. Czy można to nazwać elekcją, czy też w istocie profanacją i spiskiem najohydniejszych z ludzi przeciwko stolicy świętej Pana i Piotra? Nie mamy wątpliwości, że jest to dla ciebie jasne. „Ciemiężca rękę wyciągnął po wszystkie jej skarby, a ona patrzyła na pogan, jak do świątyni wtargnęli, choć wydałeś im zakaz: nie wejdą do Twego zgromadzenia”¹⁶⁶. W tej sytuacji raczej jęczymy, niż mówimy, nie szukając honorów

¹⁴⁸ Bartolomeo de Provanis.

¹⁴⁹ Marco Condulmer.

¹⁵⁰ François de Meez.

¹⁵¹ Louis de Glandevès.

¹⁵² Raimond de Romiguière.

¹⁵³ Friedrich zu Rhein.

¹⁵⁴ Miejscowość niezidentyfikowana, być może w Szwajcarii.

¹⁵⁵ Thomas Livingston.

¹⁵⁶ Johann Wiler.

¹⁵⁷ Dzierśław z Borzymowa.

¹⁵⁸ Křišť'an z Hradce Králové.

¹⁵⁹ Otón de Montcada y de Luna.

¹⁶⁰ Georges d'Ornos.

¹⁶¹ Klasztor San Cugat del Vallés, którego opatem był Pere.

¹⁶² Arles-sur-Tech, opatem był Antoine I.

¹⁶³ Osoba niezidentyfikowana, może Nicolaus de Besza lub Bernardus de Bosco.

¹⁶⁴ Luis Gonçalves de Amaral.

¹⁶⁵ Juan de Segovia.

¹⁶⁶ Lm 1, 10: „Misit manum hostis ad omnia desiderabilia eius, ascendit gens prophana supra sanctuarium Domini, de qua preceperat, ne intraret Ecclesiam eius”.

i własnego interesu; ponieważ nie szukamy własnej chwały, ani nie pożądamy dnia Syna człowieczego, ale opłakujemy szkody religii chrześcijańskiej. Na co powinniśmy najpierw narzekać, na żalostnego starca i oby nie nieszczęsnego, godnego opłakania strumieniem wszelkich łez, czy też na jego bezbożnych uwodzicieli? Nie dostrzegamy wystarczająco daleko. Nie mogliśmy bowiem uwierzyć, że ten, którego uważaliśmy za człowieka roztropnego i bogobojnego, tak na ślepo dał się zwieść i wpłatać w sidła bezbożności, zwłaszcza że w innych oficjalnych listach specjalnie do nas skierowanych, dobrowolnie się zobowiązał, że będzie trzymał z nami przeciwko bazylicykom. Czyż nie ubolewamy również nad tym, że tym złym ludziom pozwala się biec w przepaść i tak długo przechwalać się swoimi niegodziwościami, że obawiamy się, czy nie zwiodą innych, którzy są nieostrożni, usidlą, przejmą lub z pewnością przeszkodzą i zakłócą liczne i wielkie dobra przygotowane przez Pana dla nas i dla ludu chrześcijańskiego? Rzeczywiście, moc ciemności zawsze była zbyt wielka! Uzgodniliśmy bowiem między innymi, aby po tym zjednoczeniu Greków najświętszy ten Kościół Wschodu, który jest najbardziej uciskany przez niewiernych, a jednocześnie Kościół łaciński, który wiele nieszczęść cierpi także z ich powodu, skorzystał z pokoju tej świętej unii, a zdradzieccy Turcy zostaną wypędzeni z Grecji i Europy, co będzie łatwe z Bożą pomocą i zatamuje się im dostęp dla czynienia szkód, to na co sami Grecy mają nadzieję i oczekują od nas i Kościoła zachodniego. A co by było, gdyby przez przeszkody i podział wywołane przez tych bezbożnych ludzi ci wszyscy, którzy walczą o Kościół, szybko zawiedli się w tej nadziei i ponieśli klęskę, i sami, ciępiąc z powodu takich sporów, byli narażeni na tak wiele niebezpieczeństw? Czy pozyskani nadzieją na pomoc mogliby się rozgrzać w tej świętej unii przy jednoczesnej zagładzie niezliczonych dusz i wiecznej hańbie Kościoła zachodniego? Dlaczego Węgry i Bośnia, najrozleglejsze królestwa, są obecnie prawie upadające przez spustoszenia wroga, czyż z powodu naszej wzajemnej niezgody nie tracą zdolności oporu wobec potęgi Turków, co tym otwiera drogę do wielu innych prowincji, by je najeżdżać, pustoszyć i plądrować? Cóż innego może nam przynieść ta wściekłość bazyliczyków, jak nie wojnę wewnętrzną i wielki pożar dla całego ludu chrześcijańskiego, do którego zmierzają z największym podekscytowaniem, jakie jest w nich. Pokładamy prawdziwą ufność w Panu, który nie opuszcza tych, którzy w Nim pokładają nadzieję, że pobudzi Waszą Ekscelencję wraz z innymi książętami, by ze

szczerej woli i gorliwego usposobienia bronił nadal i jeszcze bardziej świętej Unii Kościoła. I będzie Ci udzielał kolejnych świętych rad, dzięki czemu będziesz mógł zmierzyć i z głębszym namysłem rozważyć to, co powiedzieliśmy na temat sztuczek, narad i ludzi, przez których doszło do tej profanacji, i jakie niebezpieczeństwa z nią związane zagrażają wiernym. I jako ksiązę wierny i obrońca jedności wiary świętej wzdrygniesz się przed występkami niegodziwych ludzi, a także, zgodnie z przykazaniem Pańskim, nie pozwolisz sobie na to, by stać w pobliżu ich przybytków ani wpłatać się w ich grzechy, lecz mocniej przyłgniesz do nas i do Stolicy Piotrowej, jak twierdzisz, podążając śladami swych przodków, książąt katolickich. Ty, jako prawdziwy syn i następca, zachowuj tę unię i strzeż jej nienaruszalności, a także zachęcaj przez Twoje listy i posłów innych książąt, aźby czynili to samo. Grekom zaś i Ormianom pogratuluj w swych listach tej przeświętej unii, pocieszaj ich, utwierdzaj ich, karm ich dobrą nadzieją. Nie ma wątpliwości, że teraz są Twoimi braćmi w Chrystusie, a także współsługami dzięki jedności w wierze. Masz obowiązek im pomagać i ich pocieszać, jeśli pragniesz podobać się Chrystusowi, i tak, jak wierny, miłuj Boga i bliźniego. O to Cię prosimy, tego oczekujemy, aby Twoja wzniosła szlachetność to wykonała, przez miłość Pana naszego Jezusa Chrystusa zachęcamy i błagamy w Panu.

Dan we Florencji, w roku od Wcielenia Pańskiego tysiąc czterysta trzydziestego dziewiątego, w trzecie kalendy marca, pontyfikatu naszego roku dziewiątego.

68

1. 1440, 29 lutego.
2. Kraków.
3. Król Władysław III.
4. Gmina ormiańska Lwowa; wojewodowie, starostowie i urzędnicy lwowscy.
5. Określenie obciążeń podatkowych Ormian, mieszkających we Lwowie pod prawem magdeburskim.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii, a także z transumptów królów: Kazimierza IV z 1461 roku (któremu wtedy okazano oryginał przywileju) i Zygmunta I z 1509 i 1518 roku (tu datowany na 1444 rok) (zob. dokumenty: 1461, 26 maja, 1509, 12 kwietnia, i 1518, 26 maja).

7. Kopia – z końca XV wieku, znajdowała się w kopiariuszu, przechowywanym w archiwum miejskim Lwowa (III A 223, s. 61). Kopia transump-tu – Grzegorz Bernatowicz, k. 110-110v (transumpt z 1509 roku, tu data: 1444 rok). Przekład polski – „Regestr”, k. 79-79v (transumpt z 1509 roku, tu data: 1444 rok).
8. Edycje z kopii XV-wiecznej – 1) Bischoff, s. 17-18, nr 8; 2) AGZ, 5, s. 99, nr 78; 3) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 130, nr 40, przekład ukraiński na s. 130-131.
9. Gromnicki, s. 12; Balzer, s. 63-64, *Sumariusz Metryki Koronnej*, 17, nr 95/3748 (tu błędna data dzienna: 28 lutego).
10. Władysław Trzeci, z Bożej łaski król Polski, najwyższy książę [litewski] i dziedzic ziemi ruskiej.

Oznajmujemy niniejszym listem naszym wszystkim wobec, komu to wie-dzieć należy.

Iż my, chcąc Ormian w mieście naszym Lwowie mieszkających w jedno złączyć, tak aby ci, którzy są jednej wiary byli też uczestnikami jednego prawa i statutu, i aby też jeden drugiego lepiej i dostateczniej mógł rato-wać, i aby naszym dochodom dosyć czynić mogli, stanowimy też z rady naszych panów radnych koronnych i nakazujemy niniejszym listem na-szym środkującym. Aczkolwiek wszyscy Ormianie i każdy z nich w wierze ormiańskiej żyjąc, których niemało z prawa swego ormiańskiego do prawa magdeburgskiego miejskiego przeniosło się i onego używają i używać mają tym sposobem, iż kiedykolwiek i któregokolwiek czasu to Ormianie nasi przez nas jako poddani o jakiejkolwiek podatki albo płace będą upomnieni, wszyscy zgodnie wedle każdego z nich powinności i potrzeby wedle ta-kiego płacenia i podatki onym przez nas nakazane składali się i wydawali. Dlatego wam, wojewodzie, staroście i inszym urzędnikom lwowskim, te-raz i na potem będącym, rozkazujemy, aby obaczywszy niniejszy list nasz, tych to Ormian w mieście Lwowie mieszkających, nic nie szkodząc jakim-kolwiek impedimentom do uważania tych rzeczy, nic też na to nie dbając, abyście przymuszali i przypędzali, aby te rzeczy wyżej opisane z pilnością i wiernie były wykonywane. Wam też Ormianom, w prawie magdeburgskim mieszkającym albo mieszkać chcącym, z wielką pilnością rozkazujemy, abyście dekretowi naszemu i statutom wyżej opisanym żadną miarą sprze-ciwiać się nie chcieli, inaczej dla łaski naszą abyście nie czynili.

Do którego listu naszego dla lepszego świadectwa pieczęć nasza jest zawieszona. Dan w Krakowie, w poniedziałek po niedzieli Głuchej, roku Pańskiego 1440, za relacją wielmożnego pana Odrowąża, wojewody lwowskiego.

69

1. 1440, 2 marca.
2. Kraków.
3. Król Władysław III.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Transumpt przywileju króla Władysława II z 1434 roku.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z transumpty króla Kazimierza IV z 1461 roku (któremu wtedy oryginał przywileju okazano) i z kopii transumpty króla Zygmunta I z 1509 roku.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 20, k. 78-78v; 2) AGAD: MK, sygn. 23, k. 599-600; 3) AGAD: MK, sygn. 187, k. 144v-145 (oblata z 1641 roku transumpty z 1509 roku); 4) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 122-123; 5) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 613, k. 22v-24; 6) ЛИМ: sygn. Рук. 227 (w transumpcie z 1461 roku); 7) B. Czartoryskich: sygn. 2003 IV Rkps, s. 344-345, „Confirmatio antiquorum iurium Armenorum per Casimirum regem Anno 1461”; 8) Grzegorz Bernatowicz, k. 109-109v. Przekład polski – „Regestr”, k. 78v-79 (w transumpcie z 1509 roku, tu datacja mylna – 1434).
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 18-19, nr 9; 2) AGZ, 5, s. 100, nr 79 (z kopii z końca XV wieku, z kopiariusza przechowywanego w archiwum miejskim Lwowa, ówczesna sygn. III A 223, s. 58-59); 3) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 131-132, nr 41, przekład ukraiński na s. 132.
9. *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [4], s. 21, nr 18.
10. Władysław trzeci, z Bożej łaski król Polski, najwyższy książę litewski i dziedzic ziemi ruskiej.

Oznajmiamy tym niniejszym listem naszym wszystkim wobec i komu to wiedzieć należy.

Jako Ormianie nasi miasta Lwowa, przed obecnością Majestatu naszego stanawszy oblicznie, przynieśli przed nas listy najjaśniejszego niegdy ojca naszego miłego na papierze spisane na czynienie testamentów ostatnich woli, uniżenie i pilnie prosząc, abyśmy im takowy list utwierdzić i aprobować

raczyli; którego to listu takowy sposób jest: [tu następuje przywilej króla Władysława II Jagiełły z 1434 roku, zob. dokument: 1434, 17 lutego].

My tedy takowy list, uznawszy być przystojny i słuszny, on niniejszym listem utwierdzamy, aprobowujemy i umacniamy, nakazując, że ma mieć on moc i władzę prawdziwej trwałości. Rozkazujemy wszystkim i każdemu z osobna urzędnikom naszym ziemi ruskiej albo inszym za czasem będącym, abyście przerzeczonych Ormian wpisanej woli ich i testamentu, i egzekucji żadnym sposobem bronić i przeszkadzać się nie ważyli, inaczej pod łaską naszą abyście czynić nie śmieli.

Do którego listu dla lepszego świadectwa pieczęć nasza jest zawieszona. Dan w Krakowie, we środę po niedzieli Głuchej¹⁶⁷, roku Pańskiego 1440. Pod relacją wielmożnego pana Piotra Wody ze Szczekocin, podkanclerzego Królestwa Polskiego.

70

1. 1440, 10 marca.
2. Kraków.
3. Król Władysław III.
4. Papież Eugeniusz IV.
5. List gratulujący z okazji zawarcia unii Kościołów we Florencji, zwłaszcza z Kościołem ormiańskim.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – BJ: sygn. 42, s. 197-197v, „Rex Poloni[a]e Eugenio pap[a]e”.
8. Edycje z kopii – 1) *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, 2, s. 409, nr 267; 2) *Concilium florentinum. Documenta et scriptores*, 1, *Epistolae pontificiae ad Concilium Florentinum spectantes*, 3, *Epistolae pontificiae de ultimis activis Concilii Florentini annis 1440-1445 et de rebus post Concilium gestis annis 1446-1453*, wyd. G. Hofmann, Romae 1946, nr 232.
9. Wiśłocki, s. 15; Lewicki, s. 26; Halecki, s. 52.
10. Błogosławiony Ojciec i Panie Najłaskawszy.

Jeszcze z treści poprzednich listów Waszej Świątobliwości nie ustała radość, a już przybyli kolejni posłowie z listami Waszej Świątobliwości z nowinami,

¹⁶⁷ Piąta niedziela Wielkiego Postu, niedziela przed Niedzielą Palmową, nazywana była „Głuchą”, gdyż milknęły wtedy dzwony i nie śpiewano „Chwała na wysokości Bogu”.

dającymi powód do nowych radości. Do tej pory w poprzednich listach otrzymaliśmy od Waszej Świątobliwości wiadomość o powrocie¹⁶⁸ Greków, którzy po tak długim, ubolewania godnym czasie podziału, jak świadczą o tym listy, już wyznali prawdę wiary katolickiej i uznali obojętność przeświątego Kościoła rzymskiego. W ostatnich dniach przyniesiono nam nowe listy¹⁶⁹, które wprowadziły nas w stan najwyższej radości i wesela, w których to treści Wasza Świątobliwość raczyła nas donieść o powrocie do owczarni Chrystusowej zastępów Ormian. Obie sprawy są bowiem wielkimi dziełami miłosiernego Boga, wielkim wydarzeniem także dla tych, którzy mają w sobie gorliwość Bożą, i dla tych, którym droga jest krew Chrystusa wylana dla zbawienia dusz, darem prawdziwej radości. Są to Wasze zasługi, Ojciec Święty, skutek pracy i wysiłków. Za to niech będzie błogosławione imię Wasze w Panu, gdyż to, czego oczekiwano od wielu stuleci, dzięki staraniu Waszej Świątobliwości doszło do tego, że na własne oczy możemy to dziś oglądać. Dlatego, nie wspominając o wiecznej i niebiańskiej za to nagrodzie, niech się święcą te rzeczy i rozszerza się sława Waszej Świątobliwości nie tylko u tych ludzi, którzy żyją w naszych czasach, ale i u tych, którzy będą żyć w przyszłości. Prawdą jest, że dla wszystkich księży katolickich jest przyczyna do ogólnej radości z tej sprawy, my jednak mamy specjalny powód do gratulacji z tego powodu, ponieważ w wielu Królestwach naszego dominiach posiadamy ludzi obrządku greckiego i ormiańskiego. Dlatego, jak tylko możemy najlepiej, składamy Waszej Świątobliwości dzięki za tak wielkie uczucie łaskawości, którym Wasza Świątobliwość raczyła nas obdarzyć, uczyniwszy nas uczestnikami takich radości, które niechaj raczy utwierdzić Najwyższy dla wzrostu wiary świętej i dla pocieszenia naszego. Dan w Krakowie [...].

71

1. 1440-1444¹⁷⁰.
2. –
3. Król Władysław III.
4. Gmina ormiańska Lwowa.

¹⁶⁸ W oryginale: redukcji (reduccio).

¹⁶⁹ List papieski się nie zachował, zob. dokument: 1439, 22 listopada.

¹⁷⁰ Z powodu zagubienia dokumentu data i miejsce jego wystawienia nie są pewne. Ponieważ wzmianka na jego temat w przywileju króla Zygmunta I z 1546 roku tytułuje wystawcę

5. Dekret zezwalający na nieokazywanie przywilejów królewskich nikomu poza samym królem.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa; w 1546 roku został okazany w Krakowie w Kancelarii Koronnej, potem zaginął; jego treść wzmiankuje król Zygmunt I w przywileju z 1546 roku (zob. dokument: 1546, 23 czerwca).
7. –
8. –
9. –
10. [Treść według wzmianki w przywileju króla Zygmunta I z 1546 roku:] „Gdy nam pokazali mieszczanie nasi lwowscy [dokument] najjaśniejszego pana Władysława, węgierskiego i polskiego króla, stryja naszego, wiernie nam miłego, w którym to wolność onym była pozwolona, aby przed nikim inszym jedno przed nami przywilejów miejskich ich pokazywać nie byli powinni, prosili nas, abyśmy takowy list albo przywilej aprobować i potwierdzić raczyli. My tedy takowy list albo przywilej porządnie przyjąwszy, aczkolwiek toż my obaczyli, iż nie na wieki, tylko do przyjazdu szczęśliwego do Lwowa wyżej mianowanego pana Władysława, króla, był pozwolony, miastu ich i w dobrym i stałym zatrzymaniu porządku ich na ustawiczne staranie”.

72

1. 1441, 16 czerwca.
2. Buda.
3. Król Władysław III.
4. Miasto Lwów.
5. Zezwolenie na powiększenie liczby kramów ubogich i straganów oraz wyboru tłumaczy miejskich.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią kancelarii mniejszej, podwieszoną na jedwabnym niebiesko-różowym sznurze; oryginał był przechowywany w archiwum miejskim Lwowa (nr 163), obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 118.

królem polskim i węgierskim, można jedynie domniemywać, że został wystawiony po 17 lipca 1440 roku (koronacja węgierska Władysława III), a najpóźniej w połowie lipca 1444 roku, kiedy król podpisał w Budzie kilka dokumentów dla gminy ormiańskiej Lwowa, tuż przed wyprawą na wojnę z Turcją, podczas której zginął.

7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 95-96; 2) Grzegorz Bernatowicz, k. 191v-193, „Fundacja kramow ubogich ormiańskich”.
8. Edycje – 1) AGZ, 5, s. 106-107, nr 84; 2) *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 86-87, nr 29, przekład ukraiński na s. 87-88.
9. Janeczek, s. 203-222.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę. Niepewny jest stan rodzaju ludzkiego z powodu wrogiego biegu niestabilności, o ile nie zostanie umocniony świadectwem pism.

Dlatego my, Władysław, z Bożej łaski król Węgier, Polski, Dalmacji, Chorwacji itd., a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, a także Litwy książę najwyższy, Pomorza i Rusi pan i dziedzic, itd.

Oznajmiamy niniejszą treścią tym, którym należy to wiedzieć, tak teraz-niejszym, jak i przyszłym, do których dotrze o tym wiadomość.

Pragnąc uczynić lepszym stan miasta naszego Lwowa, ażeby w czasie szczęśliwego naszego panowania było widoczne, że szczęśliwie wzrasta, wszystkie i pojedyncze małe lub ubogie kramy, zwane pospolicie *arme kremchen*, a także jatki, [zwane] pospolicie *höken*, tyle, ile mogą uczynić i założyć dla wygody i pożytku tegoż miasta naszego Lwowa, rajcom tegoż miasta naszego natenczas będącym niniejszą treścią darujemy, darowaliśmy, zapisujemy i przyznajemy pełną i wszelaką zgodę na zakładanie, fundowanie, budowanie i rozwijanie, i wedle upodobania tworzenie przez tychże rajców tych ubogich kramów i jatek ze wszystkimi ich czynszami, zyskami, profitami, pożytkami, dochodami, czynszami, przychodami i przybytkami wszelakimi, aby [mogli je] dzierżyć, wieczyście posiadać, w pokoju i spokoju trzymać, a także czynsze i wszelkie płynące z nich dochody wyciągać, brać, wybierać i na konieczne potrzeby tegoż naszego miasta Lwowa, jak im się będzie lepiej i odpowiedniej wydawało, pobierać i obracać. Oprócz tego, ponieważ według pochwały godnych zwyczajów z dawnych lat przysługiwało rajcom i obywatelom tegoż miasta naszego Lwowa prawo wyboru i ustanawiania zdatnych tłumaczy jakichkolwiek języków dla ich i miasta według ich upodobania, prosili nasz Majestat wspomniani rajcy, obywatele i mieszkańcy wspomnianego naszego miasta, ażebyśmy zechcieli potwierdzić ten zwyczaj dotyczący wyboru tychże tłumaczy, zawsze im od niepamiętnych czasów przysługujący. My zaś, mając na względzie, że proszącym w dobrej sprawie nie można odmówić zgody,

wybór tychże tłumaczy pozostawiamy wiecznie rajcom i obywatelom tego naszego miasta. Dajemy im, przyznajemy i udzielamy na mocy treści niniejszych pism wszelkie i pełne prawo wyboru tłumaczy w zwyczajnym czasie lub innym, w jakim wyda się im to słuszne. W ten wszakże sposób, że gdyby kiedykolwiek zdarzyło im się do tych wyborów przystąpić, mają postarać się o zgodę starosty lub jego burgrabiego, który byłby w tym czasie, i w zastępstwie naszego majestatu temu, który z nich będzie obecny, złożyć podziękowanie za tę zgodę i oddadzą honor. Jeśliby zaś starosta lub burgrabia w swej upartości nie chciał zgodzić się na ich wybór, tym niemniej wspomniani rajcy i obywatele mają przystąpić do wyborów i ich przeprowadzenia, jak gdyby mieli pełną zgodę starosty lub burgrabiego, na mocy treści tych naszych pism.

Do których pieczęć nasza na świadectwo jest zawieszona. Działo się w Budzie, w piątek w przeddzień święta Bożego Ciała, roku Pańskiego tysiąc czterysta czterdziestego pierwszego, w obecności tamże wielbnego w Chrystusie ojca, pana Pawła [z Bojańczyca], biskupa kamienieckiego, a także wielmożnych i szlachetnych Hriczka [Kierdejowicza], wojewody podolskiego, Przedbora z Koniecpola, starosty rospierskiego, Mikołaja Słaki, chorążego sandomierskiego, Mikołaja z Brzezia, marszałka naszego Królestwa Polskiego, i Mikołaja Parawy z Lubina, a także innych licznych dygnitarzy i szlachciców do tego aktu wezwanych jako świadków. Dano zaś przez ręce wielmożnego Jana z Koniecpola, naszego Królestwa Polskiego kanclerza, szczerze nam miłego. Na relację tegoż wielmożnego Przedbora z Koniecpola, kasztelana rospierskiego.

73

1. Przed 1442.
2. –
3. Król Władysław III.
4. Ormianie i inni mieszkańcy jurydyki św. Jana na Przedmieściu Krakowskim Lwowa.
5. Potwierdzenie przywileju króla Władysława II z 1415 roku (zob. dokument: 1415, 3 kwietnia).
6. Dokument w języku łacińskim, okazany namiestnikowi Janowi z Czyżowa w 1442 roku (zob. dokument: 1442, 14 lutego); oryginał ani kopie się nie zachowały.

7. –
8. –
9. –
10. [Z edyktu Jana z Czyżowa:] „Ormianie, Rusini i mieszkańcy należący do dekanatu lwowskiego są ciemnieni [...] i zmuszani często do niezwykłych opłat i prac wbrew prawom, przywilejom, wolnościom i uprawnieniom nadanym i przyznany na wieki przez Najjaśniejszego niegdyś Pana Naszego Króla¹⁷¹ wspomnianemu Kościołowi lwowskiemu, od pierwotnej fundacji i założenia tegoż, umocnionym pieczęciami tegoż majestatu i potwierdzonym, i umocnionym przez teraźniejszego Pana Naszego Króla¹⁷², które niniejszym zostały okazane nam i panom przybocznym doradcom”.

74

1. 1442, 14 lutego.
2. Lwów.
3. Kasztelan krakowski Jan z Czyżowa, namiestnik Królestwa Polskiego.
4. Ormianie i inni mieszkańcy jurydyki św. Jana na Krakowskim Przedmieściu Lwowa, na ręce prepozyta Franciszka z Orzka; Spytek z Jarosławia (Jarosławski), starosta ruski.
5. Edykt zwalniający z danin i posług na rzecz starostwa lwowskiego i miasta Lwowa.
6. Dokument w języku łacińskim, wydany na podstawie przywileju króla Władysława II Jagiełły z 1415 roku, potwierdzonego przez króla Władysława III; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z transumptów królów: Kazimierza IV z 1491 roku, Zygmunta II Augusta z 1559 roku i Jana Kazimierza z 1653 roku.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 247 (w transumpcie króla Kazimierza IV z 1491 roku); 2) CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 509 (w transumpcie króla Zygmunta II Augusta z 1559 roku); 3) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 390, k. 610-619; 4) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 610, k. 1815-1824 (w transumpcie króla Jana II Kazimierza z 1653 roku); 5) „Acta residentia”, 1731, s. 670-671 (w transumpcie króla Zygmunta II Augusta z 1559 roku, oblatowanym w aktach grodzkich lwowskich w 1639 roku); 6) „Acta residentiae”, 1731, s. 667-674.

¹⁷¹ Władysław II Jagiełło.

¹⁷² Władysław III.

8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 153-154, nr 5, przekład ukraiński na s. 155-156.
9. Barącz, *Rys*, s. 108.
10. Jan z Czyżowa, kasztelan i starosta krakowski, a także Majestatu królewskiego namiestnik w Królestwie Polskim.

Oznajmiamy wszystkim, komu należy.

Że przed nami i przed doradcami naszymi stanęła wielebna kapituła lwowska, a zwłaszcza pan Franciszek [z Orzeka], prepozyt świętego Floriana za murami miasta Krakowa i dziekan świętego Kościoła lwowskiego, przedstawiając żałośnie, że mieszkańcy ich wsi, a zwłaszcza Ormianie, Rusini i mieszkańcy należący do dekanatu lwowskiego, są ciemiężeni przez wojewodę Szekana¹⁷³ i przez pozostałych urzędników zamku lwowskiego i zmuszani często do niezwykłych opłat i prac wbrew prawom, przywilejom, wolnościom i uprawnieniom nadanym i przyznanym na wieki przez Najjaśniejszego niegdyś Pana Naszego Króla¹⁷⁴ wspomnianemu Kościołowi lwowskiemu, od pierwotnej fundacji i założenia tegoż, umocnionymi pieczęciami tegoż majestatu i potwierdzonymi i umocnionymi przez teraźniejszego Pana Naszego Króla¹⁷⁵, które niniejszym zostały okazane nam i panom przybocznym doradcom, z których wyrozumieliśmy, że mieszkańcy tychże wsi, a zwłaszcza Ormianie, Rusini i mieszkający w nich lub pod, należący do tegoż dekanatu, zostali zwolnieni i całkiem uwolnieni od prac i jakichkolwiek opłat. Po dobrym ich wysłuchaniu i należyтым zrozumieniu tychże wspomnianych pozostawiamy niewzruszenie przy ich prawach, przywilejach i wolnościach, a także postanawiamy, aby nikt nie mógł tyłu wolności, praw nadanych i potwierdzonych temuż kościołowi przez Majestaty Królewskie gwałcić i anulować, gdyż każdemu powinna być wyświadczona i oddana sprawiedliwość. Wam zatem i każdemu z was, a mianowicie tobie urodzonemu Spytkowi, dziedzicowi z Jarosławia, staroście lwowskiemu, nakazujemy na mocy władzy królewskiego majestatu przyznanej nam w tych stronach, rozkazując najmocniej, abyście byli łaskawi zachować

¹⁷³ Prawdopodobnie kopista popełnił tu pomyłkę; starostą ruskim (a więc i wojewodą lwowskim) był w 1442 roku Spytek Jarosławski (z Jarosławia), znany z bezwzględnej ściągania pieniędzy na potrzeby króla, bez oglądania się na przywileje mieszkańców.

¹⁷⁴ Władysław II Jagiełło.

¹⁷⁵ Władysław III.

wspomniany Kościół przy jego wolnościach i prawach i bezwzględnie byli zobowiązani do pozostawienia nienaruszonych mieszkańców wsi wspomnianej kapituły, a zwłaszcza Ormian, Rusinów, należących do tegoż dekanatu lwowskiego, i nie zmuszali ich do prac, opłat i jakichkolwiek danin, i [nie] obciążali z jakiegokolwiek bądź powodu, a także byście nie pozwalali na to urzędnikom waszym, by z nimi w ten sposób postępowali.

Dano i datowano na zamku niskim lwowskim, w środę, na początku Wielkiego Postu, roku Pańskiego tysiąc czterysta czterdziestego drugiego.

75

1. 1443, 11 września.
2. Kamieniec Podolski.
3. Kasztelan krakowski Jan z Czyżowa, namiestnik Królestwa Polskiego.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego; urzędnicy królewscy i miejscy.
5. Potwierdzenie przywileju króla Władysława II Jagiełły oraz napomnienie urzędników państwowych i miejskich, aby przestrzegali praw nadawanych gminie ormiańskiej od czasów książąt Koriatowiczów.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią wystawcy; oryginał po raz ostatni został okazany do zatwierdzenia królowi Stanisławowi II Augustowi (zob. dokument: 1766, 5 sierpnia); po likwidacji jurysdykcji ormiańskiej (1787) był przechowywany w archiwum magistratu Kamieńca Podolskiego, wtedy już z wykruszoną pieczęcią, zawieszoną na jedwabnym granatowo-rudym sznurze; potem trafił do zbiorów Aleksandra Przezdzieckiego, następnie – B. Przezdzieckich, obecnie w AGAD: ZDP, sygn. 5846.
7. –
8. Edycja oryginału – Przezdziecki, s. 146-147 (w przypisie).
9. „Zbiór historyczny”, k. 2v-3, 20; Marczyński, 1, s. 170-171; *Kamieniec*, s. 25; Baliński, Lipiński, 3, s. 116; Barącz, Rys, s. 93; A. Sochacka, *Jan z Czyżowa, namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkóz w średniowieczu*, Lublin 1993, s. 229; Kurtyka, s. 513-514, nr 195.
10. Jan z Czyżowa, kasztelan i starosta krakowski, a także najjaśniejszego księcia pana, nabożnego Władysława, z łaski Bożej króla Węgier, Polski, Dalmacji, Chorwacji itd. namiestnik Królestwa Polskiego.

Oznajmiamy niniejszą treścią [tym], których to dotyczy, wszystkim obecnym i przyszlým, którzy otrzymają niniejszą wiadomość.

Gdy na tym zjeździe kamienieckim zebraliśmy się osobiście z wieloma panami, przybyli wówczas do nas Ormianie z miasta Kamieńca i przedstawili prawa i przywileje nadane im przez pana naszego króla Władysława¹⁷⁶, boskiej i wiecznej pamięci, w których treści widzieliśmy, że Jego Majestat, chcąc tychże Ormian dalej zachować w łaskach, dał im i darował łaskawie prawa i wolności, w których byli utrzymywani przez poprzedników jego, książąt podolskich¹⁷⁷. Te same prawa i wolności, z których korzystają obywatele katolicy miasta Kamieńca, dodawszy i przyznawszy wszystkim i każdemu z osobna zupełną swobodę wykonywania czynności handlowych na równi z obywatelami katolikami, jeśli chodzi o krojenie sukna i wszelkie inne rzeczy. Dlatego nakazujemy na mocy władzy królewskiej, którą wykonujemy, wam starostom, wojewodom i wszystkim urzędnikom, a także wójtom, rajcom i ławnikom, a także całej społeczności miasta Kamieńca, ażebyście wszystkich i każdego z osobna z Ormian kamienieckich przy tej wolności, nadanej przez pana króla świętej pamięci, nienaruszalnie i niezachwianie ich zachowywali, a zachowując, zezwalali im wraz z wami na prowadzenie handlu w zakresie, który był zwyczajowy i zwyczajny w czasach poprzednich książąt podolskich, nie wając się w niczym temu sprzeciwiać. Na dowód tego do niniejszych [pism] przywieszona jest nasza pieczęć. Sporządzono i nadano w Kamieńcu, we środę po święcie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, roku Pańskiego tysiąc czterysta czterdziestego trzeciego itd.

76

1. 1444, 16 lipca.
2. Buda.
3. Król Władysław III.
4. Magistrat Lwowa.
5. Poddanie kupców przybywających do Lwowa, w tym ormiańskich, pod prawo magdeburskie oraz określenie procedury spisywania testamentów.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią zawieszoną na jedwabnym sznurze (zachowana we fragmencie); oryginał

¹⁷⁶ Przywilej króla Władysława II Jagiełły z 1408 roku, zob. dokument: 1408 – bez daty dziennej.

¹⁷⁷ Przywilej książąt Koriatowiczów z 1374 roku, zob. dokument: 1374 – bez daty dziennej.

był przechowywany w archiwum miejskim Lwowa (nr 180), obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 131.

7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 474 (w transumpcie króla Zygmunta II Augusta (zob. dokument: 1552, 14 kwietnia)); 2) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 1153, k. 182-183; 3) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 50-51.
8. Edycje – 1) AGZ, 5, s. 133-135, nr 104; 2) *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 88-89, nr 30, przekład ukraiński na s. 89-90.
9. Barącz, *Rys*, s. 108; Balzer, s. 55-56.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę.

My, Władysław, z Bożej łaski Węgier, Polski, Dalmacji, Chorwacji, Raszki, Słowenii itd. król, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, najwyższy książę Litwy, Pomorza i Rusi pan i dziedzic itd.

Oznajmiamy niniejszą treścią, komu potrzeba, wszystkim terażniejszym i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Pobudzeni dobrym stanem naszych dominiów wznieśliśmy ku temu zapobiegliwego ducha, ażeby zawsze zwracać oko uważnego umysłu na to, gdzie pożytki i wygody mogłyby zwielokrotnić naszych poddanych. Tak więc rozważywszy i zastosowawszy się koniecznie do rad prałatów i baronów naszych, gdyż nasze miasto Lwów, które uważane jest wśród innych miast naszego Królestwa Polskiego za tarczę i mur ochronny od pogaństwa, wtedy tylko może poprawić swój stan, gdy istniejące w nim prawa i zwyczaje uregulowane będą za pomocą niezbędnych środków przezorności, szczególnie jeśli chodzi o nowo przybyłych kupców, kramarzy, a nawet swoich własnych sprzedawców. Dlatego zagwarantowaliśmy miastu naszemu Lwowowi, którego doskonały stan umiłowaliśmy, starodawny zwyczaj w owym mieście zachowywany, zabezpieczający wyraźnie niżej wypisane prawa, i pozwalamy niniejszą treścią cieszyć się i radować nimi na wieki ze szczodrości Królewskiej Wysokości.

Po pierwsze, żeby wszyscy ludzie, na przykład kupcy, kramarze, sprzedawcy, czy to Grecy, Ormianie, Saraceni, Żydzi, Bessermen¹⁷⁸, niezależnie od tego, jakiego byliby rodzaju, kondycji czy stanu, czy byliby chrześcijanami, czy poganami, z naszego Królestwa Polskiego lub z obcych królestw,

¹⁷⁸ Zapewne Wołosi.

ziem, dominiów, księstw i jakichkolwiek innych stron, którzy przybyliby do miasta Lwowa ze swymi rzeczami, towarami lub bez towarów, ażeby ci w sądzie prawa magdeburskiego, we wszystkich sprawach, dużych i małych, pozwani z instancji jakichkolwiek osób, dla ich wyrokowania, osądzania, ochrony i zachowania przed wszelkimi oskarżeniami z jakiegokolwiek strony, na mocy nadania niniejszej Naszej Królewskiej koncesji, niech sami rajcy będą zdadni i niech będą mogli i mieli wszelką władzę, a kupcy zagraniczni czy krajowi nie będą zobowiązani nikomu odpowiadać według prawa ziemskiego, ale skarżący się na siebie – według prawa miejskiego magdeburskiego, a nie przed wojewodami, kasztelanami, starostami, urzędnikami, burgrabiami lub ich zastępcami naszego Królestwa Polskiego, ani nie będą zobowiązani do płacenia jakichkolwiek kar w sądach ziemskich. Po drugie, aby kupcy włoscy lub inni, poganie lub chrześcijanie, ze stron zamorskich przybywający do Lwowa z jakimkolwiek towarem, nie mogli ani nie śmieli wywozić owych rzeczy lub jakichkolwiek towarów poza skład lwowski, lecz byli zobowiązani tam wszystko złożyć i sprzedać. Po sprzedaniu tych towarów i nabyciu innych rzeczy we Lwowie niech nie śmią sprzedawać ich na Wołoszczyźnie, ale są zobowiązani do wywiezienia ich dla sprzedaży za morze, aby nie wyrządzali szkody mieszkańcom, kupcom i składowi miasta Lwowa lub szkodzili im w jakimkolwiek inny sposób. A jeśliby, wbrew naszym obecnym ograniczeniom, kupcy włoscy lub inni, poganie lub chrześcijanie, ze stron zamorskich, sprzedawali swoje rzeczy lub towary jakiegokolwiek rodzaju na Wołoszczyźnie, z naruszeniem niniejszego naszego dekretu królewskiego, odtąd niniejszym dajemy mieszczanom i rajcom lwowskim wszelką władzę rozprawienia się z takimi przestępcami i gwałcicielami tego królewskiego dekretu, nakładania i wybierania kary zgodnie z potrzebą i oszacowaniem towarów przestępcy lub przestępców z należyтым umiarkowaniem. Połowę tych kar niech obróć na poprawę miasta i dla pożytku ich dobra publicznego, a drugą połowę dla nas, a nie dla ich starosty lub któregoś z innych dygnitarzy lub urzędników, ale na listy, rozkazy i kwity nasze niech wydają z ich skarbu, albo dadzą temu, kto otrzyma nasze kwity. Po trzecie, z powodu schodzących z tego świata mieszkańców czy obywateli lub jakichkolwiek innych osób pozostających pod prawem miejskim, na drodze nieuporządkowanych i nieuregulowanych zapisów testamentowych, duża część tak dóbr dziedzicznych, jak i innych dóbr ruchomych

i nieruchomości znika bezużytecznie, jakby znikąca na wietrze, przez co miasto również w niemalej swej części pustoszeje i szkodliwie stale się pomniejsza, stąd chcemy w ten sposób zapobiec odtąd szkodom i w taki sposób regulujemy przezorność i porządek, który ma być zachowywany przy sporządzaniu testamentów. Aby ten, kto podlegając prawu miasta Lwowa, postanowi lub zechce przekazać coś na drodze testamentu, niech wezwie do tego wójta z dwoma ławnikami i księdza wraz z notariuszem publicznym, wobec których należycie sporządzi pisma lub dyspozycje testamentowe. Dopiero w taki sposób sporządzony testament ma być uważany za prawidłowy. Jeżeli zaś osoby te nie postąpiłyby przy zapisie testamentowym w ten sposób, taki kasujemy jako podejrzany, uznając, że nie ma on mocy trwałości. A jeśliby ktoś zapisał jakieś dziedzictwa, domy itp. Kościołowi lub osobie duchownej, owe dziedzictwa i dobra nieruchomości mają być sprzedane w ciągu roku, a przychód z nich ma przejść zgodnie z ważną wolą osoby, która sporządziła testament, w taki jednak sposób, aby te dziedzictwa lub dobra nieruchomości były i pozostały na wieki pod prawem miejskim. Po wyrażeniu tych środków zapobiegawczych chcemy, żeby owi mieszkańcy Lwowa na wieki ich używali i się nimi cieszyli, jako prawdziwymi, poprawnymi i zaaprobowanymi artykułami dla ich i miasta lepszego stanu i pożyteczniejszego zarządu.

Do tego została podwieszona nasza pieczęć na dowód prawdziwości pism. Dan w Budzie, w czwartek nazajutrz po święcie Rozesłania Apostołów, pod rokiem Pańskim tysiąc czterysta czterdziestym czwartym, w obecności wielmożnych, wielbnych i urodzonych Wawrzyńca z Hederwaru¹⁷⁹, pałatyna Królestwa Węgier, Mikołaja Lasockiego, dziekana krakowskiego, Łukasza z Górki, wojewody, Jana Gruszczyńskiego, kanonika, Benka z Będlewa, chorążego poznańskiego, Piotra z Szamotuł i innych licznych. Dan przez rękę wielbnego Jana Reya, prepozyta św. Michała na zamku krakowskim, podówczas pieczętarza naszego szczerze nam miłego. Relacja tegoż wielbnego Jana Reya, prepozyta świętego Michała na zamku krakowskim.

77

1. 1444, 17 lipca.
2. Buda.
3. Król Władysław III.

¹⁷⁹ Lőrinc Hédervári.

4. Starosta lwowski; gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Rozkaz zakazujący utrudniania Ormianom korzystania z ich praw i przywilejów i potwierdzający uposażenie wójta ormiańskiego na dwu jatkach rzeźniczych.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską, sygnowany przez prepozyta Jana Reya, sekretarza królewskiego; oryginał się nie zachował, treść znana z transumptów królów: Kazimierza IV w 1461 roku (któremu wtedy okazano oryginał przywileju) i Zygmunta I w 1509 roku (zob. dokumenty: 1461, 26 maja, i 1509, 12 kwietnia).
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 17, k. 4; 2) AGAD: MK, sygn. 20, k. 75v; 3) AGAD: MK, sygn. 23, k. 601-602; 4) AGAD: MK, sygn. 187, k. 146v-147 (w obłacie transumptu z 1509 roku, zawierającego w sobie transumpt z 1461 roku); 5) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 131, k. 1-2. Przekład polski – „Regestr”, k. 80-80v.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 19, nr 10; 2) AGZ, 5, s. 139-140, nr 108; 3) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 133-134, przekład ukraiński na s. 133-134.
9. Barącz, *Rys*, s. 108; Balzer, *Sądownictwo*, s. 64; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 16.
10. Władysław, z łaski Bożej król węgierski, Polski, Dalmacji i Kroacji, najwyższy książę litewski i ziemi ruskiej dziedzic.

Oznajmiamy niniejszym listem naszym wszystkim wobec i komu tego potrzeba wiedzieć.

Iż jako nam [ze] strony Ormian, ich wójta miasta Lwowa, przedłożono przez pewne [osoby] skargę, iż aczkolwiek ten wójt dwie jatki rzeźnicze w tym mieście naszym dziedziczne ma, i od nich, jako i od wójtostwa, nam pewien czynsz, to jest osiemnaście kop [groszy] na każdy rok, zwykł płacić, wszakże od niektórych poddanych naszych w używaniu spokojnym takowych jatek bywa przenagabywany. My zatem tego wójta w używaniu takowych jatek, podług ich zwyczaju od dawnych czasów używania takowych jatek istniejącego, i innych wszystkich Ormian, i każdego z osobna z Ormian, przy listach i zwyczajach, których zawsze używał, chcemy nieodmiennie na zawsze zachować. I wszystkie ich prawa zwyczajne, jako o tym te listy wyżej opisują, we wszystkich ich klauzulach, punktach i artykułach, umacniamy i potwierdzamy mocą niniejszego listu naszego. Dla czego wam starostom i rajcom miasta naszego Lwowa, teraz i na potem będącym, do których najjaśniejszy list przyjdzie, rozkazujemy, tak chcąc

mieć, abyście tego to wójta, według ich prawa i listów do tych jatek mającego, i innych Ormian, przy ich prawach i zwyczajach zachować byliście powinni i żadnych przeszkód albo krzywd im nie czynili, i tego to wójta przy dawnym zwyczaju przedawania mięsa w tych jatkach zwyczajnego abyście zachowali, starając się o to, aby na potem jakiegokolwiek skargi o rzeczy wyżej mianowane, opisane do uszu naszych nie przychodziły, inaczej pod łaską naszą abyście nie czynili.

Na co dla lepszego świadectwa pieczęć nasza do tego listu jest zawieszona. Dan w Budzynie, w piątek, w dzień świętego Aleksego, roku Pańskiego 1444, na własne rozkazanie K[róla] Je[go] M[ił]o[ści].

Jan Rey, u ś[więt]e[go] Michała proboszcz.

78

1. 1444, 17 lipca.
2. Buda.
3. Król Władysław III.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Zakaz odbierania Ormianom lwowskim niewolników pod pozorem ich chrzczenia oraz zakaz wchodzenia do rezydencji ich starszych i biskupa bez ich zgody.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i sygnowany przez prepozyta Jana Reya, sekretarza królewskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 33, k. 178v-179.
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 134-136, nr 43, przekład ukraiński na s. 135-136.
9. *MRPS*, 4/3 (Supplementum), s. 394, nr 801.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę. Chociaż z łaskowości królewskiej chętnie dążymy do wygod poddanych naszych, którzy mieszkają w obrębie Królestw naszych, jednakże chętniej wyciągamy prawicę szczodroblowości naszej w stronę wygod, tych zwłaszcza, których wierność trwa, okazując godne uznania umiarkowanie w czasach rozkwitu, a w innych – stałość w wierności.

Dlatego my, Władysław, z Bożej łaski król Polski, Węgier, Dalmacji, Chorwacji, Bułgarii, Serbii, Raszki, Słowenii, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, najwyższy książę litewski,

Pomorza i Rusi pan i dziedzic, oznajmiamy niniejszą treścią wszystkim, komu należy, tak obecnym, jak i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość. Chcąc, aby Ormianie mieszkający w mieście naszym Lwowie nie byli uciskani przez poddanych naszych i chrześcijan trudnościami i innymi krzywdami, dajemy, postanawiamy i ustanawiamy im niniejszym taki sposób do zamieszkiwania, który ma trwać na wieki. Chcemy więc, ażeby każdy Ormianin we wspomnianym mieście naszym przebywający, miał wedle swej woli prawo posiadania ludzi jakiejkolwiek płci, wolnych czy niewolnych lub własnych. Zabramy zatem, aby ktoś z chrześcijan, poddanych naszych, jakiegokolwiek byłby stanu i kondycji, śmiał gwałtem od tych Ormian odbierać i brać sobie jakiegokolwiek człowieka. Jeśli jednak któryś niewolny lub własny z ich ludzi chciałby przyjąć święty sakrament chrztu, wówczas ów Ormianin dowiedzie czy powie, za ile kupił człowieka, który chce się ochrzcić. Wtedy chrześcijanin może za niego Ormianinowi zapłacić i go sobie zabrać w ten tylko sposób, a nie w żaden inny. Jeśli zaś jakiś człowiek wolny z owych Ormian, tknięty natchnieniem Bożym, zechciałby przyjąć świętą odradzającą kąpiel, wówczas Ormianie mają go bez żadnej przeszkody wypuścić. Rozkazujemy także i pod edyktem naszym królewskim nakazujemy, ażeby żaden z chrześcijan poddanych naszych nie wchodził do mieszkania i domu biskupa czy starszego Ormian, chyba że miałby od niego specjalną zgodę i zezwolenie. A gdyby ktoś z buty ważył się tenże nasz edykt zuchwale przekroczyć lub owym Ormianom i ich rodzinom wyrządzić jakiś gwałt, krzywdę, szkodę lub uciążenie, taki ściągnie na siebie niełaskę naszą i nie ujdzie mu to od nas bezkarnie.

Na tego wszystkiego wiarę i świadectwo pieczęć nasza jest do niniejszych pism podwieszona. Dan w Budzie, w piątek, w dniu świętego Aleksego, pod rokiem Pańskim tysiąc czterysta czterdziestym czwartym. Przy bytności tamże wielmożnych i dzielnych Wawrzyńca z Edernoda¹⁸⁰, Królestwa Węgier, Łukasza z Górki, poznańskiego – wojewodów, Mikołaja z Ossolina, kasztelana wojnickiego, Michała z Lasotek, podkomorzego krakowskiego, Benka z Będlewa, chorążego poznańskiego, Jana Ligęzy z Bobrku, Piotra z Szamotuł i Jana Kotwicza, starosty wschowskiego – świadków przybranych do powyższych spraw.

Na rozkaz królewskiego majestatu. Jan Rey, prepozyt świętego Michała.

¹⁸⁰ Lőrinc Hédervári.

Regencja kardynała Zbigniewa Oleśnickiego w Królestwie Polskim

79

1. 1445, 17 sierpnia.
2. Eczmiadzyn.
3. Katolikos Grigor X Dżelalbegianc.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.
5. Kondak zatwierdzający arcybiskupa Awedyka na urzędzie we Lwowie i dodatkowo w Suczawie, w Gospodarstwie Mołdawskim.
6. Dokument w języku staroormiańskim; oryginał był przechowywany do XVIII wieku w archiwum kościoła św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim; obecnie nie został odnaleziony, treść znana z cytatu zamieszczonego przez księdza Stefana Roszkę w jego rękopiśmiennym dziele „Chronologia czyli roczniki kościelne” z 1739 roku.
7. –
8. Edycje (częściowe) – 1) Roszka, s. 157; 2) Aliszan, s. 134. Przekład włoski – Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 65-66. Przekład polski – Sarkisjan, s. 46 (datacja: 1446).
9. Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi*, s. 515-516.
10. [...]

Przybył do nas umiłowany syn nasz, wasz biskup, der Awedyk, i przyniósł ze sobą wasze listy uwierzytelniające i pieczęcie biskupa Horomów¹⁸¹ i pana Stepannosa¹⁸². A my na nowo potwierdziliśmy der Awedyka, który był już waszym biskupem, i przyznaliśmy mu [także] miasto Suczawę z okoliczną temą¹⁸³, jako jego diecezję¹⁸⁴.

[...]

W roku 894¹⁸⁵, sierpnia 17.

¹⁸¹ Horomowie, to jest Romejowie, tu w znaczeniu: łacinnicy. Chodzi o rzymskokatolickiego biskupa kamienieckiego Pawła z Bojańczyce.

¹⁸² Chodzi o hospodara mołdawskiego Stefana II, choć pierwszy wydawca (Stefan Roszka) uważał, że był to książę Stefan Koriatowicz.

¹⁸³ Tema – okręg, dystrykt, nazwa jednostki podziału administracyjnego w Cesarstwie Bizantyjskim.

¹⁸⁴ W oryginale: ʋhǧuʋl – widżag (wiczak).

¹⁸⁵ Rok według ery ormiańskiej.

1. 1445, 9 listopada.
2. Lwów.
3. Starosta ruski Piotr Odrowąż ze Sprowy.
4. Ormianie i inni mieszkańcy jurydyki św. Jana na Przedmieściu Krakowskim Lwowa, na ręce prepozyta Franciszka z Orzeka; urzędnicy królewscy.
5. Edykt uwalniający od danin i posług na rzecz starostwa lwowskiego i miasta Lwowa, wydany w nawiązaniu do przywileju króla Władysława II Jagiełły z 1415 roku (zob. dokument: 1415, 3 kwietnia).
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią wystawcy; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z transumptów królów: Kazimierza IV z 1491 roku, Zygmunta II Augusta z 1559 roku i Jana II Kazimierza z 1653 roku (zob. dokumenty: 1491, 2 września, 1559, 17 stycznia, i 1653, 19 sierpnia).
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 247 (w transumpcie króla Kazimierza IV z 1491 roku); 2) CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 509 (w transumpcie króla Zygmunta II Augusta z 1559 roku); 3) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 390, k. 609-619 (w oblatie transumptu króla Zygmunta II Augusta w księgach grodzkich lwowskich w 1639 roku); 4) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 610, k. 1815-1824 (w transumpcie króla Jana II Kazimierza z 1653 roku); 5) „Acta residentiae”, 1731, s. 670-671 (w transumpcie króla Zygmunta II Augusta z 1559 roku, oblatowanym w aktach grodzkich lwowskich w 1639 roku).
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 153, nr 51, przekład ukraiński na s. 155.
9. Gromnicki, s. 53.
10. My, Piotr Odrowąż ze Sprowy, wojewoda i starosta generalny ziemi ruskiej. Oznajmiamy niniejszą treścią, komu ogólnie należy to wiedzieć, wszystkim, którzy będą mieli tę wiadomość.

Ponieważ stwierdziliśmy, że prawa i przywileje królewskiego Majestatu¹⁸⁶, opatrzone większą pieczęcią, na mocy których roztropni i sławetni Ormianie oraz mieszkańcy przedmieścia zamieszkujący poza murami Lwowa, należący do czcigodnego pana Franciszka z Orzek, prepozyta kościoła św. Floriana w Krakowie i dziekana lwowskiego, uwolnieni zostali od wszystkich i pojedynczych płatności, danin, kontrybucji i prac na rzecz

¹⁸⁶ Władysław II Jagiełło; chodzi o przywilej z 1415 roku.

zamków i miasta. Widząc więc te prawa całe i nienaruszone, pozostawiamy wspomnianego pana dziekana Ormian jego przy tychże prawach królewskich, do czego jesteśmy zobowiązani, uwalniając ich od wszystkich danin, płatności i prac na mocy niniejszej treści. Dlatego więc wam, podstarościm, burgrabiom i urzędnikom naszym natenczas będącym, ściśle nakazujemy i polecamy, abyście pod żadnym powodem nie śmieli zmuszać i przymuszać Ormian i tychże ludzi pana dziekana do opłat, danin i prac i byście tego nie czynili w przyszłości dla łaski naszej.

Dan we Lwowie, we wtorek przed świętem świętego Marcina papieża, roku Pańskiego tysiąc czterysta czterdziestego piątego, pod pieczęcią naszą.

81

1. 1446, 17 sierpnia.
2. Kamieniec Podolski.
3. Arcybiskup Awedyk.
4. Awakerec Diradur.
5. Potwierdzenie na urzędzie w Kamieńcu Podolskim.
6. Dokument w języku staroormiańskim; oryginał był przechowywany do XVIII wieku przy ormiańskim kościele św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim, obecnie nie został odnaleziony, treść zacytowana częściowo przez Stefana Roszkę w jego rękopiśmiennym dziele „Chronologia czyli roczniki kościelne” z 1739 roku.
7. –
8. Edycje (częściowe) – 1) Roszka, s. 157-158; 2) Aliszan, s. 134. Przekład włoski – Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 49. Przekład polski – Sarkisjan, s. 46 (tłumaczenie wadliwe).
9. Stopka, *Ormiańscy arcybiskupi*, s. 516.
10. [My,] Awedyk, arcybiskup wszystkich ziem Rusinów i Wołochów.

Przybyliśmy do wzniesionego przez Boga i umocnionego przez naszych przodków miasta Kamieńca i spotkaliśmy kapłana Diradura, przez naszych poprzedników, arcybiskupów Howhannesa i Krikora, mianowanego awakerecem¹⁸⁷. W ten sam sposób także my go potwierdzamy. [...]

W roku od narodzenia Chrystusa 1446¹⁸⁸, 1 sierpnia.

¹⁸⁷ Awakerec – archiprezbiter.

¹⁸⁸ W edycji Hamazaspa Woskiana: ՌՃԽԶ; powinno być: ՌՆԽԶ, to jest 1446.

Panowanie króla i wielkiego księcia Kazimierza IV

82

1. 1448, 17 sierpnia.
 2. Kamieniec Podolski.
 3. Król Kazimierz IV.
 4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
 5. Przywilej o nieokreślonej treści, prawdopodobnie potwierdzenie przywilejów nadanych przez poprzednich władców, wydany po wstąpieniu na tron polski (1447), z okazji pobytu w Kamieńcu Podolskim.
 6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską, odcisniętą w czerwonym laku, i podpisany przez kanclerza Jana Koniecpolskiego; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego; w 1820 roku rzekomo miał zostać pozyskany przez ojca Minasa Bższkianca dla klasztoru mechitarystów w Wenecji, więc obecnie powinien znajdować się w BMMV, lecz nie został tam odnaleziony; faktycznie pod koniec XIX wieku trafił do kolekcji Antoniego Grabianki; być może tożsamy treściowo z przywilejem tegoż króla z 1469 roku (zob. dokument: 1469, 13 marca).
 7. –
 8. –
 9. Bższkianc, s. 156; Grabianka, nr 2; Muradian; Mnatsakanyan, s. 213 (tu datacja mylna: rok 1449, i informacja o wywiezieniu przez Minasa Bższkianca, jednak bez podstawy źródłowej; Bższkianc wspomina tylko, że ów dokument widział podczas pobytu w Kamieńcu Podolskim).
 10. [Bższkianc:] „Również oddzielny dekret króla Kazimierza z roku 1448 nadawał ormiańskim kupcom [w Kamieńcu Podolskim] szereg uprawnień i przywilejów”.
- [Grabianka:] „Przywilej nadany przez Kazimierza Jagiellończyka Ormianom kamienieckim w czasie bytności Króla w Kamieńcu Podolskim w sierpniu 1448 roku. Przywilej podpisany przez Jana z Koniecpola, jednego z czterech deputatów pozostawionych w Kamieńcu przez króla. Na odwrotnej stronie przywileju spisana znacznie później po polsku treść jego, nadto data podpisu albo wydania (17 sierpnia 1448 r.) i oblaty; oprócz tego notatka po ormiańsku [raczej po kipczacku alfabetem ormiańskim] zrobiona wyblakłym atramentem, nieczytelna już teraz. Pergamin długości 37 ½ cmtr., szerokości

29 cmtr.; pieczęć czerwona ukruszona; niżej pieczęci na lewo oblata grodu kamienieckiego z 1726 r.; na prawo od pieczęci pergamin uszkodzony. Uwaga: patrz Wapowskiego «Dzieje Korony Polskiej» t. III str. 42”.

83

1. 1449.
2. –
3. Król Kazimierz IV.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Przywilej o nieokreślonej treści, prawdopodobnie potwierdzenie przywilejów nadanych przez poprzednich władców, wydane po wstąpieniu na tron polski (1447).
6. Dokument pergaminowy, zapewne w języku łacińskim; oryginał w 1820 roku widział ojciec Minas Bższkianc; obecnie nie został odnaleziony.
7. –
8. –
9. Bższkianc, s. 119.
10. [Bższkianc:] „Widziałem również dekret króla Kazimierza, spisany na pergaminie starodawnymi literami, a na nim umieszczony dopisek o następującej treści: «To jest przywilej Kazimierza króla [...] roku 1449 od narodzin Chrystusa»”.

84

1. 1460, 5 kwietnia.
2. Lwów.
3. Król Kazimierz IV.
4. Miasto Lwów, w tym Ormianie.
5. Transumpt potwierdzenia przez króla Władysława III Jagiełłę przywileju lokacyjnego dla miasta, wydanego przez króla Kazimierza III w 1356 roku.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią mniejszą Kancelarii Koronnej zawieszoną na jedwabnym białoczerwono-czarnoróżowym sznurze; oryginał był przechowywany w archiwum miasta Lwowa (nr 1), obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 171; na odwrociu napisy w języku łacińskim, m.in. „Nacje zaś tamże mieszkające są zachowane przy prawach obrządku swojego”.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 107, k. 5-8; 2) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 108, k. 1-2v; 3) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 108, k. 19-21v; 4) CDIAUL:

- f. 52, op. 1, spr. 108, k. 22-24v; 5) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 2-4; 6) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 646, k. 1-4.
8. Edycje – 1) AGZ, 3, s. 219-220, nr 115; 2) *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 105-107, nr 38, przekład ukraiński na s. 107.
9. –
10. W imię Pańskie amen. Na wiecznej rzeczy pamiętkę.

My, Kazimierz, z Bożej łaski król Polski, a także Krakowa, Sandomierza, Sieradza, Łęczycy, Kujaw, wielki książę litewski, Rusi, Prus, a także ziem chełmińskiej, elbląskiej, królewieckiej i pomorskiej pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią komu potrzeba, wszystkim obecnym i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Że ze strony sławetnych i czcigodnych rajców, mieszczan i całej społeczności miasta Lwowa, wiernych nam miłych, przedstawiona nam prośba zawierała, ażebyśmy z łaski życzliwości naszej raczyli im potwierdzić, przyjąć i zaaprobować przywilej pana Kazimierza, niegdyś króla Polski itd., poprzednika naszego, i jego zawartość przez najjaśniejszego księcia, pana Władysława, króla Polski, rodzica naszego najdroższego, szczęśliwej pamięci, zaaprobowaną i potwierdzoną pod wiszącą pieczęcią większą. Którego to przywileju treść następuje od słowa do słowa i jest taka: [następuje przywilej króla Kazimierza III z 1356 roku, zob. dokument: 1356, 17 czerwca].

My zaś, Kazimierz, wspomniany król, przychylając się łaskawie do tychże ich prośb jako słusznych i rozsądnych, z łaskawej naszej hojności ratyfikujemy, potwierdzamy i aprobowujemy owym wspomniany przywilej i to, co jest w nim zawarte we wszystkich swoich punktach, zdaniach, artykułach, warunkach i klauzulach, postanawiając, że ma on otrzymać moc wiecznej trwałości.

Do tychże pieczęć nasza jest przywieszona na świadectwo pism. Dan w mieście naszym Lwowie, w najbliższą sobotę przed Niedzielą Palmową, roku Pańskiego tysiąc czterysta sześćdziesiątego. W obecności najprzewielebniejszych i wielebnych w Chrystusie ojców, panów Grzegorza [z Sanoka], arcybiskupa lwowskiego, Mikołaja [Łabuńskiego], biskupa kamienieckiego, a także wielmożnych i urodzonych Stanisława z Ostroga, kaliskiego, Derśława z Rytwian, sieradzkiego, Andrzeja Odrowąża ze Sprowy, lwowskiego i starosty ruskiego, Hriczka [Kierdejowicza] z Pomorzan, podolskiego – wojewodów, Piotra z Szamotuł, poznańskiego,

Michała Mużyły z Buczacza, kamienieckiego, Mikołaja z Zakrzewa, wiślickiego, Jana z Knihynicz, halickiego – kasztelanów, Mikołaja z Gołogór, podkomorzego, Jerzego Strumiły, chorążego – lwowskich, Stanisława z Chodcza, starosty halickiego, i licznych innych wiary godnych. Dan przez ręce wielebnego i szanownego Jana Lutka z Brzezia, doktora obojga praw i protonotariusza Stolicy Apostolskiej, tegoż świętego pałacu apostolskiego audytora spraw, archidiakona gnieźnieńskiego i podkanclerzego Królestwa Polskiego, szczerze nam miłych. Relacja tegoż wielebnego i szanownego Jana Lutka z Brzezia, doktora obojga praw, protonotariusza Stolicy Apostolskiej, audytora spraw tegoż pałacu, archidiakona gnieźnieńskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego.

85

1. 1460, 7 kwietnia.
2. Lwów.
3. Król Kazimierz IV.
4. Magistrawy ormiański i polski Kamieńca Podolskiego.
5. Dekret w sprawie sporu o sprzedaż detaliczną sukna i obciążenia finansowe na rzecz miasta oraz w sprawie wyboru i prerogatyw sądowych wójta ormiańskiego.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, niegdyś opatrzony pieczęcią zawieszoną na jedwabnym niebiesko-rudym sznurze; był przechowywany najpierw w archiwum polskiej lub ormiańskiej jurysdykcji kamienieckiej, następnie trafił do rąk Aleksandra Przezdzieckiego i wszedł do kolekcji B. Przezdzieckich, obecnie w AGAD: ZDP, sygn. 5855.
7. –
8. –
9. Kyrk, *Miasto trzech nacji*, s. 209; М. Б. Петров, *Про час виникнення та адміністративно-правовий устрій вірменської громади Кам'янець-Подільського у XIV-XVIII ст.*, „Наукові праці Кам'янець-Подільського державного університету. Історичні науки”, 17, 2007, s. 143.
10. Kazimierz, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski i pruski pan i dziedzic.

Oznajmiamy wszystkim, komu potrzeba.

Iż już dawno powstały kłótnie i spory między mieszczanami miasta naszego Kamieńca z jednej, a Ormianami tamtejszymi z Kamieńca z drugiej

strony, z powodu krojenia płótna na łokcie przez owych Ormian. Dalej, że wspomniani Ormianie z Kamieńca nie kroją i nie sprzedają płótna w swych sklepach, lecz że wspomniani Ormianie w owym mieście Kamieńcu pod domami płótna na sprzedaż sprzedają lub kroją, lub składują. Następnie z relacji wspomnianych Ormian i ich wójta dowiedzieliśmy się, że niektórzy Ormianie mieszkający w owym mieście Kamieńcu i w Dolinie Kamienieckiej próbują wyłamać się spod jurysdykcji, posłuszeństwa i kontrybucji, stróży i podwodów, twierdząc, że podlegają w tym czasie staroście lub innemu, jeśli chodzi o ochronę i obronę, a to w tym celu, żeby uwolnić się i wyjść spod tej jurysdykcji, posłuszeństwa i kontrybucji, stróży i podwodów należnych i przynależnych zwyczajowo nam i Królestwu. My zaś wspomniane nadużycie uznajemy za szkodliwe dla nas pod wieloma względami. Dlatego likwidujemy i kasujemy ów zwyczaj do tej pory zachowywany. Nakazujemy wszystkim i każdemu z osobna Ormianom mieszkającym we wspomnianym mieście i w Dolinie Kamienieckiej, że nikomu innemu nie mają być posłuszni, tylko ich wójtowi w tym czasie będącemu we wszystkich sprawach mu dozwolonych, i mają podlegać jego jurysdykcji. Daliśmy i przyznaliśmy uczciwemu Januszkowi, ich wójtowi, lub temu, który w tym czasie byłby, wszelką moc, władzę i upoważnienie, ażeby owych Ormian mieszkających w tymże mieście kamienieckim i w Dolinie [Kamienieckiej] sądził, wyrokował i według rodzaju przewinienia, tak jak tego prawo ich wymaga, karał i poprawiał. Oddajemy ich pod jego jurysdykcję i niniejszymi pismami dajemy, przyznajemy i łaskawie darujemy. Chcąc zaś, aby Ormianie we wspomnianym mieście liczniej się osiedlali, a my, byśmy mieli przez to obfitszy pożytek z nich, uwalniamy i wyjmujemy ich spod jurysdykcji wszystkich naszych urzędników sądowych, chcąc, żeby każdy z tych Ormian odpowiadał przed ich wójtem naterczas będącym wedle ich praw i artykułów im przekazanych i by tak się sądzili i odpowiadali. Ponadto na podstawie tych pism dajemy, przyznajemy i oddajemy wspomnianym Ormianom i ich gminie kamienieckiej pełną i wszechstronną władzę wyboru, wyznaczania i mianowania ich wójta tylekroć, ile będzie się to im wydawało słuszne i konieczne. W świadczeniu zaś podwodów i stróży chcemy, aby był zachowywany taki zwyczaj i sposób, jaki od dawien dawna przez mieszczan, Ormian i Rusinów był utrzymywany i przestrzegany. Niech więc ci mieszczanie płacą połowę podwodów i połowę całej stróży. Z kolei Ormianie z Rusinami mieszkający w owym

mieście – połowę dokładają, wykładają i w podobny sposób wypłacają na podstawie niniejszych pism, zależnie jednak od upodobania naszej woli.

Na tej rzeczy pamiątkę do niniejszych pism podwieszona jest nasza pieczęć. Dan we Lwowie, w najbliższy poniedziałek po Niedzieli Palmowej, roku Pańskiego tysiąc czterysta sześćdziesiątego. Relacja wielebnego Jana z Brzezia, doktora obojga praw, archidiakona gnieźnieńskiego i Królestwa Polskiego podkanclerzego.

86

1. 1460, 13 września.
2. Lwów.
3. Starosta Andrzej Odrowąż ze Sprowy.
4. Miasto Lwów.
5. Dekret regulujący stosunki ekonomiczne na Podzamczu lwowskim, podlegającym władzy starosty, w tym rzemiosło i handel Ormian, a także potwierdzający jurysdykcję miasta nad niestałymi i nowymi mieszkańcami tego rejonu, jak też prawo swobodnego obioru tłumaczy miejskich.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim; oryginał był przechowywany w archiwum miasta Lwowa (nr 195), obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 175.
7. –
8. Edycja – AGZ, 6, s. 62, nr 41.
9. Gromnicki, s. 53; Janeczek, s. 203-222.
10. My, Andrzej Odrowąż ze Sprowy, wojewoda i starosta generalny ziemi ruskiej.

Oznajmiamy niniejszą treścią wszystkim, komu się należy.

Jak to rajcy i mieszczenie lwowscy skarżyli się nam wiele razy, że wbrew cechom, inaczej „naprzeczyw czecham”¹⁸⁹ rzemieślników miasta, na szkodę ich i wbrew czynszom królewskim, które nam corocznie wypłacali, osadza się pod zamkiem lwowskim rzemieślników różnych rzemiosł, a to ich osadzanie trwa do tej pory bez przerwy. Nie chcąc dopuścić, by oprócz tych starych sposobów i zwyczajów powstawały jakieś nowe sposoby i zwyczaje, zastanawialiśmy się ze [...] ¹⁹⁰ i urzędnikami poprzedników

¹⁸⁹ Wstawka w języku polskim.

¹⁹⁰ Wyraz niezrozumiały.

naszych starostów lwowskich, którym starodawne stosunki tychże mechaników i rzemieślników na Podzamczu były znane, ażeby je lepiej poznać. Od nich dowiedzieliśmy się, że od dawien dawna na tymże Podzamczu pracowali dwaj kowale, dwaj nasi szewcy, ale szewcom ruskim wykonującym pracę Ormian wolno było tamże przebywać i pracować, jednak jeden tylko krawiec, a nie większa liczba mechaników, poza Żydami farbującymi skóry na czerwono, którzy od dawien dawna tam wykonywali swoje prace, byleby tylko nie szynkowali tamże napojów. W tej sprawie obiecaliśmy tymże rajcom i mieszczanom lwowskim tenże zwyczaj utrzymać i wszystkich mechaników osadzonych wbrew dawnym zwyczajom, oprócz wyżej wyliczonych, wypędzić, nie pozwalać na wykonywanie innych rzemiosł, poza wyżej wymienionymi, i na przyszłość nie osadzać innych rzemieślników ponad liczbę już wspomnianych ani nie dopuszczać do ich osadzania. Także Ormian mieszkających wewnątrz lub poza miastem Lwowem, z wyjątkiem Ormian i innych nacji mieszkających pod zamkiem z dawnego zwyczaju, o czym zasięgnęliśmy wiadomość, obiecujemy od prawa miejskiego lwowskiego nie oddzielać, ale żeby we wszystkich wytaczanych im sprawach sądowych nie odpowiadali gdzie indziej, tylko według prawa miejskiego zgodnie z przywilejem miasta tegoż. Goście zaś, skądkolwiek by przybyli, a zwłaszcza goście zamorscy, tak chrześcijanie, jak i poganie, jakiegokolwiek byliby kondycji lub stanu, mają podlegać jurysdykcji miejskiej lwowskiej i odpowiadać we wszystkich sprawach spornych w prawie miejskim przed nikim innym, tylko przed wójtem lwowskim. W ustanawianiu natomiast tłumaczy, a inaczej „tłumaczy”¹⁹¹, których wybierają i ustanawiają rajcy, nie chcemy tymże rajcom przeszkadzać, ale tych, których rajcy ustanowiliby, chcemy traktować jako ustanowionych i mianowanych. Ponadto wolno będzie tymże mieszczanom i mieszkańcom, a także przedmieszczanom lwowskim, samym, a [w] wypadku braku koni własnych, przez innych uczciwych ludzi, zboże i jakiegokolwiek rodzaju ziarna do młynów królewskich lub miejskich, gdzie się będzie im podobało, wozić i tamże mleć, poza słodownikami i piekarzami, którzy mogą to robić wyłącznie w młynach królewskich. Lecz żeby nikt z mieszczan mający młyn nie śmiał w żaden sposób wozić takiego zboża własnymi końmi do swych młynów innym mieszczanom lub przedmieszczanom. Chcemy

¹⁹¹ Wstawka w języku polskim.

także, żeby pod zamkiem, według dawnych obyczajów, nie dobijano żadnych targów ani przez mechaników i innych ludzi tam mieszkających, ani też przez przybyszów, ale tylko w mieście Lwowie. Te wyżej wymienione artykuły obiecujemy tymże mieszczanom lwowskim niezłomnie dochować i ich w tym za to nie obwiniać, i w żaden sposób nie nękać, ale raczej ich od nękania lub nękających chronić i przy tychże artykułach nietkniętych zachowywać, i w prawie i lasach ich od tychże nękających chcemy chronić. I żeby im było wolno w lasach królewskich dzierżawy naszej wycinać drzewa na własny użytek, tak jednak, by nie wyrządzali szkód ludziom królewskim w ulach, a inaczej „w barczy”¹⁹², które, o ile by były spowodowane szkody, chcemy, aby były usunięte i zrekompensowane.

Dan we Lwowie, w sobotę, w przededniu Podwyższenia Świętego Krzyża, roku Pańskiego tysiąc czterysta sześćdziesiątego.

87

1. 1461, 26 maja.
2. Sandomierz.
3. Król Kazimierz IV.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Transumpt przywilejów królów – 1) Władysława II Jagiełły z 1387 roku, zawierający transumpt przywilejów królowej Elżbiety z 1379 roku i króla Ludwika z 1380 roku; 2) Władysława III z 1440 roku, zawierający transumpt przywileju króla Władysława II Jagiełły z 1434 roku; 3) Władysława III z 1440 roku.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, obecnie w LIM: sygn. Pyk. 227.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 17, k. 3; 2) AGAD: MK, sygn. 20, k. 77v-78v; 3) AGAD: MK, sygn. 23, k. 597-601; 4) AGAD: MK, sygn. 187, k. 142v-145v (w obłacie z 1641 roku transumtu z 1509 roku); 5) CDIAUL: f. 52, op. 2, sygn. 613, k. 22-24; 6) B. Czartoryskich: sygn. 2003 IV Rkps, s. 341-346, „Confirmatio antiquorum iurium Armenorum per Casimirum regem Anno 1461”. Przekład polski – „Regestr”, k. 79-80.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 21-22, nr 12; 2) AGZ, 5, s. 205-206, nr 155 (tu data: 26 maja); 3) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 136-137, nr 44, przekład ukraiński na s. 137-138.

¹⁹² Wstawka w języku polskim: „w barciach”.

9. *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [4], s. 21, pkt 18; *Sumariusz Metryki Koronnej*, 17, nr 95/3748.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wieczną to pamiątkę.

Wszelakie rzeczy, które w czasie się dzieją, z czasem giną, gdy napisane i świadectwem dostatecznym świadków wiarygodnych nie były obwarowane. Dlatego My, Kazimierz, z Bożej łaski król Polski i tejsze ziemi krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kijowskiej, pomorskiej, wielki książę litewski, ruski, pruski pan i dziedzic, oznajmiamy niniejszym listem naszym wszystkim wobec, którym to potrzeba, teraz i na potem, do których wiadomość ta przyjdzie. Jako przed majestatem naszym i naszych radnych panów, natenczas przy boku naszym siedzących, stanąwszy, wierni nam mili, Ormianie, listy Najjaśniejszych Książąt Panów, to jest Władysława, ojca, i Władysława, [brata] rodzonego, królów polskich, przodków naszych miłych, zdrowe, całe, zupełne, nienaruszone i zgoła bez wszelkiego podejrzenia i przywary, przynieśli, nas uniżenie prosząc, abyśmy przerzeczone listy odnowić umocnić i pochwalić raczyli, których to listów sposób jest w te słowa: [tu następuje przywilej Władysława II Jagiełły z 1387 roku, zawierający transumpt przywilejów królowej Elżbiety z 1379 roku i króla Ludwika z 1380 roku, zob. dokumenty: 1379, 23 sierpnia, i 1380, 31 marca].

Drugiego zaś listu taki sposób w te słowa: [tu następuje przywilej Władysława III z 1440 roku, zawierający transumpt przywileju króla Władysława II Jagiełły z 1434 roku, zob. dokument: 1434, 17 lutego].

Trzeciego listu zaś taki sposób jest: [tu następuje przywilej Władysława III z 1444 roku].

My tedy przerzeczonych do prośby Ormian, jako słusznej i godnej, przychylając się i te listy obaczywszy, przeczytawszy, przesłuchawszy i poznawszy, one za radą radnych panów naszych, jako całkiem słuszne i dostateczne, we wszystkich ich klauzulach, punktach, artykułach i kondycjach aprobowujemy, umacniamy i potwierdzamy, jakoż niniejszym listem aprobowujemy, umacniamy i potwierdzamy, nakazując, iż one mają być i mieć wiecznej władzy mocność i skutek na mocy niniejszego listu naszego.

Do którego dla lepszego świadectwa pieczęć nasza jest zawieszona. Działo się to i dano w Sandomierzu, we wtorek, po Zielonych Świątkach, roku Pańskiego 1461, przy bytności tamże wielebnego w Panu Chrystusie ojca

pana Jana [Gruszczyńskiego], biskupa kujawskiego i Królestwa Polskiego kanclerza, i też wielmożnych i urodzonych: Derśława z Rytwian, sandomierskiego, Andrzeja Odrowąża ze Sprawy, lwowskiego – wojewodów, Hynczyca z Rogowa, sandomierskiego, Piotra z Kurowa, lubelskiego, [Dobiesława] Kmity z Wiśnicza, wojnickiego – kasztelanów, Jakuba z Dębna, Królestwa Polskiego podskarbiego, i Jana z Rytwian, starosty sandomierskiego, i innych wielu radnych i dworzan naszych, świadków przy tym będących. Dane przez ręce tego wielbnego pana Jana [Gruszczyńskiego], biskupa kujawskiego, kanclerza, i wielbnego Lutka z Brzeziny, dekretów doktora, archidiakona gnieźnieńskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego, wiernie nam miłych.

88

1. 1461, 27 maja.
2. Sandomierz.
3. Król Kazimierz IV.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Potwierdzenie przywileju króla Władysława III z 1444 roku.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał się nie zachował, treść znana z transumpty króla Zygmunta I z 1509 roku.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 17, k. 4; 2) AGAD: MK, sygn. 20, k. 75v-76; 3) AGAD: MK, sygn. 23, k. 601-603; 4) AGAD: MK, sygn. 187, k. 146-147v (w obłacie z 1641 roku transumpty z 1509 roku); 5) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 313, k. 1-2; 6) Grzegorz Bernatowicz, k. 111v-113. Przekład polski – „Regestr”, k. 80-81 (tu datacja: 1471).
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 22-23, nr 13; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 138-139, nr 45, przekład ukraiński na s. 139.
9. –
10. W imię Pańskie. Amen. Na wieczną tego pamiątkę. Wszystkie rzeczy, które w czasie się dzieją, współ z czasem zniszczają, gdyby pismem i świadectwem ludzi godnych wiary nie były umocnione.

Dlatego My, Kazimierz, z łaski Bożej król Polski i też ziemi krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, wielki książę litewski, ruski i pruskiej ziemi pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszym listem naszym wszystkim wobec, komu to wiedzieć należy.

Jako przed naszym majestatem i naszych radnych koronnych, przy boku naszym natenczas będących, stanąwszy oblicznie sławetni Ormianie ze Lwowa, wierni nasi mili, list najjaśniejszego księcia pana Władysława, węgierskiego niegdyś i polskiego króla, brata i przodka naszego miłego, cały, zdrowy, zupełny, nienaruszony i zgoła niemający w sobie żadnego podejrzenia, przynieśli przed nas, pokornie i uniżenie nas prosząc, abyśmy raczyli takowy list odnowić, aprobować, umocnić i potwierdzić. Którego listu sposób ten był w te słowa: [tu następuje przywilej króla Władysława III z 1444 roku, zob. dokument: 1444, 16 lipca].

My tedy, do prośby rzeczonych Ormian naszych, jako sprawiedliwej, słusznej i przystojnej, przychylając się, i też ku większemu rozmnożeniu miasta naszego Lwowa z Ormian samych tam mieszkających, i do tego pożytki i dochody nasze chcąc rozmnożyć, te listy ich, obaczywszy i przeczytawszy, i dobrze zrozumiałwszy je i prawa wszystkie ich, to jest, aby oni mięsa wszelakie w tychże jatkach, ten wójt i Ormianie pomienieni, wolno i bez wszelkiego przenagabania i turbacji którychkolwiek poddanych naszych, przedawali i przedawać mogli, aprobowaliśmy, umocniliśmy i potwierdziliśmy, i niniejszym listem naszym aprobowujemy i utwierdzamy, nakazując, iż mają mieć władzę większej trwałości mocą niniejszego listu naszego.

Do którego listu dla lepszego świadectwa pieczęć nasza jest zawieszona. Działo się i dan jest w Sandomierzu, we środę, w oktawie Świątecznej¹⁹³, roku Pańskiego 1471, przy bytności tamże wielbego w Panie Chrystusie ojca Jana [Gruszczyńskiego], biskupa krakowskiego, kujawskiego i Królestwa Polskiego kanclerza, i wielmożnych i urodzonych: Dersława z Rytwian, sandomierskiego, Andrzeja Odrowąża ze Sprowy, lwowskiego – wojewodów, Hinczy z Rogowa, sandomierskiego, Piotra z Kurowa, lubelskiego, Dobiesława Kmity z Wiśnicza, wojnickiego – kasztelanów, Jakuba z Dębna, Królestwa Polskiego podskarbiego, i Jana z Rytwian, starosty sandomierskiego, i innych bardzo wielu radnych panów i dworzan naszych, świadków przy tym będących. Dan przez ręce pomienionego wielbego ojca pana Jana [Gruszczyńskiego], biskupa kujawskiego, kanclerza, i wielbego Jana Lutka z Brzezia, obojga prawa doktora, archidiakona gnieźnieńskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego, wiernie nam miłych.

¹⁹³ Świąteczna – chodzi o Zielone Świątki.

1. 1462, 23 listopada.
2. Piotrków.
3. Król Kazimierz IV.
4. Gmina ormiańska Lwowa, na ręce Krystyna (Chaczadura), jej wójta; magistrat Lwowa.
5. Potwierdzenie przywilejów, w tym prawa do własnego wójta i sądu, oraz nałożenie obciążeń na rzecz gminy na tych Ormian, którzy by przeszli pod prawo niemieckie.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską w puszce zawieszanej na jedwabnym sznurze; oryginał, przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa co najmniej do początku XVIII wieku, nie został odnaleziony; treść znana z kopii i przekładu.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 20, k. 76-76v; 2) AGAD: MK, sygn. 17, k. 5; 3) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 129-130v; 4) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 613, k. 24v-25; 5) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 471, s. 1324-1327, oblata, wstęp: „Do urzędu i akt niniejszych grodzkich starościńskich lwowskich przybywszy osobiście, szlachetny Szymon Hadziewicz, notariusz akt dobrego porządku nacji Ormian lwowskich, przedłożył urzędowi do aktykowania niżej wypisany przywilej najjaśniejszego niegdyś Kazimierza, króla polskiego, nadany łaskawie Ormianom lwowskim z powodu tego, co w niniejszym jest zawarte, pisany na pergaminie, z pieczęcią Królestwa w puszce połączony, przywieszoną na jedwabnym sznurze, o treści takiej”; zakończenie: „Miejsce wiszącej pieczęci. Po ingrosacji tego przywileju egzemplarz oryginalny tenże oferent wziął ze sobą, a niniejszemu urzędowi odbiór pokwitował i kwituje”; 6) LNNBUiWS: f. 45, op. 1, spr. 117, k. 39-39v; 7) B. Czartoryskich: sygn. 2003 IV Rkps, s. 346-349, „Roboratio iurium Armenorum per Casimirum regem anno 1462”; 8) Grzegorz Bernatowicz, k. 116v-119. Przekład polski – „Regestr”, k. 83-84v, „Przywilej króla Kazimierza świętej pamięci z[e] strony porządku sądów samemu właśnie panu wójtowi ormiańskiemu na ludzie nacji ormiańskiej powołany” (mylna datacja: 1472).
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 24-26, nr 14; 2) Balzer, *Sądownictwo*, s. 178-181; 3) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 140-143, przekład ukraiński na s. 141-143.

9. Barącz, *Rys*, s. 109; Gromnicki, s. 100; *MRPS*, 2 (Supplementum), s. 106, nr 77; *MRPS*, 3 (Supplementum), s. 203, nr 177; *AGZ*, 10, s. 8, nr 125; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [4], s. 21, pkt 19.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wieczną tego pamiętkę. Wszystkie sprawy rzeczy doczesnych przez dawność czasu uległyby zapomnieniu i zniszczeniu, gdyby nie były zabezpieczone pismem i dostatecznym świadectwem ludzi wiarygodnych.

Przeto my, Kazimierz, z Bożej łaski król Polski i też ziemi krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej kujawskiej, pomorskiej, wielki książę litewski, Rusi i Prus pan i dziedzic, itd.

Oznajmiamy niniejszym listem naszym wszystkim wobec i komu to potrzeba wiedzieć, teraz i na potem, wiadomość [tę] mającym.

Iż przed obliczem Majestatu naszego oraz naszych radnych panów, którzy natenczas przy nas zasiadali, stanął osobiście sławetny Kristin¹⁹⁴, wójt ormiański miasta naszego Lwowa, wiernie nam miły. Tenże przyniósł i przedłożył listy, czyli przywileje Najjaśniejszych Książąt i Panów, niegdyś królów polskich, przodków naszych, w których to listach łaskawie udzielona została Ormianom darowizna, pozwolenie i prawo. Przywileje te przez nas także zostały już potwierdzone, których to treść niniejszym pragniemy tu mieć zapisane. Na podstawie listów tych wywiódł najpierw, iż owi Ormianie, wbrew przyznanym im prawom, przywilejom i wolnościom, doznają licznych ucisków, krzywd, przykrości i uciążliwości, zarówno w tym miejscu, jak i w innych. Przeto uniżenie nas prosił, abyśmy jego, czyli wójta, oraz rzeczonych Ormian w naszym mieście Lwowie mieszkających przyłączyli, przywłaszczyli i wcielili do prawa miejskiego, czyli magdeburskiego. Wszelako my, zobaczywszy, przeczytawszy, rozważywszy wraz z radą naszą prawo tych Ormian jako gruntowne, mocne i we wszystkim słuszne, nie wzbraniając się od takowego wcielenia do prawa wyżej wspomnianego miejskiego, a przeciwnie, życząc sobie tego, by stan ich ku lepszemu sprowadzić i polepszyć, aby też nam i naszym potomkom w dochodach swoich lepiej i dostojniej odpowiadać mogli, przeto my, za zgodą naszych radnych przy tym obecnych, tego Kristina, wójta ormiańskiego, ze wszystkimi Ormianami w mieście Lwowie mieszkającymi zachowujemy przy prawach,

¹⁹⁴ W dokumencie zapis imienia niejednolity; oboczności: Chrystyn, Christin.

przywilejach i wolnościach, przez przodków naszych im i jemu nadanych i pozwolonych, i je potwierdzamy, umacniamy i zatwierdzamy, we wszystkich swych punktach, klauzulach i warunkach, nadając im moc trwałości wiecznej przez niniejszy list nasz. W ten sposób wyjmujemy i czynimy wolnymi rzeczzonego wójta i wszystkich Ormian od wszelakiej jurysdykcji i władzy wszystkich dygnitarzy królestwa naszego: sędziów, podsędków, starostów, a także wójta, rajców i wszelakich urzędników prawa miejskiego wspomnianego miasta Lwowa. Aby [ani] przez nich, ani przez któregokolwiek z nich nie byli pozywani ani sądzeni w sprawach wielkich czy małych, o występki wszelakie, ani żadnych kar pieniężnych płacić nie będą powinni, a jedynie przed swoim wójtem i jego następcami, wedle ich prawa ormiańskiego, mają odpowiadać i sądzeni być, o ileby skargi zachodziły. Wójt zaś i jego potomkowie także tylko w owym prawie ormiańskim mają sprawować swą władzę sądowniczą. Jednakże wszyscy Ormianie, jako żyjący w wierze ormiańskiej, choć wielu z nich z prawa ormiańskiego do magdeburskiego się przeniosło i z tegoż korzysta, ilekroć i kiedykolwiek do płacenia podatków będą wezwani przez nas, jako swego monarchę, mają wspólnie i wedle swych możliwości składać się na nie i płacić tak, jak przez nas zostanie ustanowione. Tedy wam, a mianowicie: wójtowi, burmistrzowi, rajcom oraz wszystkim mieszczanom i obywatelom miasta Lwowa, prawa magdeburskiego, rozkazujemy surowo i koniecznie, abyście, mając z tymi Ormianami jakiegokolwiek sprawy, krzywdy lub spory, jedynie przed ich wójtem natenczas będącym i w ich własnym prawie ormiańskim sprawiedliwości dochodzili, bez żadnej turbacji, uprzykrzenia lub przeszkody, a inaczej abyście nie śmieli czynić pod [karą] gniewu naszego i wielkiej niełaski.

Do którego listu dla lepszego świadectwa pieczęć nasza jest zawieszona. Działo się to i dano na sejmie walnym w Piotrkowie, we wtorek, w dzień świętego Klemensa, roku Pańskiego 1462, przy bytności tamże przewielebnych w panie Chrystusie ojców: pana Jana [Sprowskiego], z łaski Bożej Kościoła świętego gnieźnieńskiego arcybiskupa i prymasa, Andrzeja [Bnińskiego], biskupa poznańskiego, a także wielmożnych i urodzonych: Łukasza z Górki, poznańskiego, Stanisława z Ostroroga, kaliskiego, Sędziwoja z Leżenic [Głowacza Leżeńskiego], sieradzkiego, Piotra z Oporowa, łeczyckiego, Mikołaja z Kościelca [Kościeleckiego], brzeskiego, Jana z Kościelca [Kościeleckiego], inowrocławskiego, Andrzeja Odrowąża ze

Sprawy, lwowskiego – wojewodów, Piotra z Szamotuł [Szamotulskiego], poznańskiego, [Jana] Hińczy z Rogowa, sandomierskiego, Piotra [Skóry] z Gaju, kaliskiego, Jana Zaremby, sieradzkiego, Jana z Czarnkowa [Czarnkowskiego] gnieźnieńskiego, Andrzeja z Kretkowa [Kretkowskiego], brzeskiego, Dobiesława Kmity z Wiśnicza, wojnickiego, Eustachego ze Sprawy, radomskiego – kasztelanów, Jakuba [z] Dębna [Dembińskiego], podskarbiego, i Jana z Rytwian [Rytwiańskiego], marszałka Królestwa Polskiego, i innych bardzo wiele wiary godnych przy tym będących. Dan przez ręce wielbnego ojca pana Jana [Gruszczyńskiego], biskupa włocławskiego i kanclerza, a także wielbnego Jana Lutkowica z Brzezia, obojga praw doktora, archidiakona gnieźnieńskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego, wiernie nam miłych. Na relację tegoż wielbnego ojca pana Jana [Gruszczyńskiego], biskupa włocławskiego i Królestwa Polskiego kanclerza.

90

1. 1462, 23 listopada.
2. Piotrków.
3. Król Kazimierz IV.
4. Gmina ormiańska Lwowa, na ręce jej wójta Krystyna (Chaczadura); urzędnicy królewscy.
5. Transumpt przywileju króla Władysława II Jagiełły z 1402 roku.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z przekładu polskiego i z transumpty króla Zygmunta I z 1519 roku.
7. Kopie: 1) AGAD: MK, sygn. 20, k. 76v-77; 2) AGAD: MK, sygn. 33, k. 280-283; 3) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 131-132; 4) CDIAUL: f. 475, op. 1, spr. 5, k. 9-11v; 5) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 471, s. 1324-1327; 6) LNNBUiWS: f. 45, op. 1, spr. 117, k. 39v-40; 7) Grzegorz Bernatowicz, k. 119-121v. Przekład polski – „Regestr”, k. 84v-86, „Przywilej świętej pamięci króla Kazimierza strony pozwolenia wolności od myta i wolnego wszędzie po wszystkich ziemi handlowania” (datacja: 1472).
8. Edycje z transumpty – 1) Bischoff, s. 26-28, nr 15; 2) AGZ, 7, s. 73-74, nr 48; 3) Balzer, s. 181-183; 4) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 143-144, nr 47, przekład ukraiński na s. 144-145.
9. AGZ, 10, s. 8, nr 125; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 16.
10. Na wieczną tego pamiątkę. Dzieje ludzkich spraw łąco zginęłyby, gdyby

pismem i świadectwem ludzi wiary godnych dostateczniej nie były umocnione.

Przeto my, Kazimierz, z Bożej łaski król Polski i też ziemi krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, pomorskiej, wielki książę litewski, ruski i pruski pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszym listem naszym wszystkim tym, terażniejszym i przyszłym, do których wiadomości te przyjdą. Jako przed obecność Majestatu naszego i radnych panów przy boku naszym natenczas będących, stanąwszy oblicznie sławetny Krystin, wójt ormiański miasta naszego Lwowa, mając list najjaśniejszego pana Władysława, króla polskiego, ojca i przodka naszego miłego, dopuszczenia i pozwolenia na sprawowanie kupiectwa tym to Ormianom uczyniony, przyniósł i pokazał [go] nam, pokornie prosząc nas, abyśmy takowy list utwierdzić, aprobować i potwierdzić raczyli. Którego listu sposób od słowa do słowa [jest] taki: [następuje przywilej króla Władysława II z 1402 roku, zob. dokument: 1402, 3 października].

My tedy prośbom za tymi to Ormianami i wójtem do nas uniżenie podanymi, jako słusznym i przystojnym, skłaniając się, takowy list za ważny [i] trwały mając, co we wszystkich jego punktach, klauzulach, artykułach i kondycjach za wolą naszych radnych panów aprobowaliśmy, utwierdziliśmy i umocniliśmy, jakoż aprobujemy, utwierdzamy i umacniamy na wieki przez list niniejszy, i na koniec z naszej Królewskiej Łaskawości, chcąc tych to Ormian stan lepszy uczynić, aby w tym snadniej o nasze dochody nam i naszym potomkom mogli odpowiadać, pozwalamy i dopuszczamy przez list niniejszy, aby towary rzeczy i dobra ich wszelakie, tak z zamorskich, jako i innych wszelakich [krajów], wagą albo łutem i łokciem, tak jako wyżej jest podług zwyczaju innym Królestwa naszego obywatelom, sprzedawać, szynkować i mierzyć podług starego zwyczaju mieli wolność. Wam tedy, wojewodom, kasztelanom, dzierżawcom, burmistrzom i innym urzędnikom, rozkazujemy surowo, tak mieć, koniecznie chcąc, aby przerzeczonych Ormian takowych towarów i dóbr ich sprzedawania, szynkowania i kupiectwa sprawowania wolno dopuszczali i dopuszczać czynili, i byli powinni i one od takowego przenagabywania, turbowania i uprzykrzenia, którychkolwiek ludzi, któregokolwiek stanu i kondycji, abyście bronili i inaczej nie czynili pod łaską naszą.

Do którego listu dla lepszego świadectwa pieczęć nasza jest zawieszona. Działo się i dane na sejmie walnym piotrkowskim, we wtorek, w dzień świętego Klemensa, roku Pańskiego 1462, przy bytności tamże najprzewielebniejszego i wielebnego pana Jana [Sprowskiego], Kościoła świętego gnieźnieńskiego arcybiskupa, Andrzeja [Bnińskiego], biskupa poznańskiego, i też wielmożnych urodzonych: Łukasza z Górki, poznańskiego, Stanisława z Ostroga, kaliskiego, Sędziwoja z Leżenic, sieradzkiego – wojewódów, Piotra z Szamotuł, poznańskiego, Hinczy z Rogowa, sandomierskiego, Piotra z Gaju, kaliskiego, Jana Zaremby z Kalinowej, sieradzkiego, Jana z Czarnkowa, gnieźnieńskiego, Andrzeja z Kretkowa, brzeskiego, Dobiesława Kmity z Wiśnicza, wojnickiego, Eustachego ze Sprowy, radomskiego – kasztelanów, Jakuba z Dębna, podskarbiego, i Jana z Rytwian, marszałka Królestwa Polskiego, i innych wiary godnych świadków przy tym będących. Dan przez ręce wielebnego ojca i pana Jana z Łasku, biskupa kujawskiego i kanclerza, Jana Lutkowica z Brzezia, obojga praw doktora, archidiakona gnieźnieńskiego, podkanclerzego Królestwa naszego Polskiego, wiernie nam miłych. Na relacje tegoż wielebnego ojca i pana Jana [Lutkowica z Brzezia], z łaski Bożej biskupa kujawskiego i Królestwa Polskiego podkanclerzego.

91

1. [1463, październik]¹⁹⁵.
2. [Piotrków].
3. Król Kazimierz IV.
4. Wardapet Krystyn (Chaczadur).
5. Zatwierdzenie wyboru na biskupa ormiańskiego Lwowa.
6. Dokument prawdopodobnie pergaminowy w języku łacińskim; oryginał się nie zachował, treść znana ze wzmianek w dokumentach wydanych przez

¹⁹⁵ Ponieważ dokument się nie zachował, jego datacja i miejsce wystawienia (sejm w Piotrkowie) są hipotetyczne. Na rok 1463 wskazują dwie przesłanki. Kronika wenecka zanotowała: „Der Chaczadur wstąpił [na tron biskupi] w roku 912 [1463]” (Y. R. Dachkévytch, E. Tryjarski, *La Chronique de Venise*, „RO”, 46, 1989, s. 536, 543, 563). W aktach radzieckich lwowskich z listopada tegoż roku był też Krystyn tytułowany biskupem (CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 8, s. 68, nr 163; F. Kiryk, *Związki Lwowa z Krakowem w późnym średniowieczu*, w: *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura. Studia z dziejów Lwowa*, 2, red. H. W. Żaliński, K. Karolczak, Kraków 1998, s. 21).

tegoż króla dla tegoż odbiorcy w 1464 roku (zob. dokument: 1464, 3 maja lub 14 września i 16 listopada).

7. –
8. –
9. Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 72; Stopka, *Arcybiskupi ormiańscy*, s. 517-518.
10. [Z dokumentu: 1464, 3 maja lub 14 września i 16 listopada, nr 92 A:] „Choć wielbnemu Christinowi, ormiańskiemu doktorowi, przyznaliśmy władę, to jest biskupstwo Ormian we Lwowie i [w] Kamieńcu, i go na nie wynieśliśmy, ażeby, opierając się na zwyczajach i obyczajach swoich poprzedników, rządził podwładnymi i im przewodniczył, a także by otrzymał listy święte i konfirmacyjne od swego patriarchy w Armenii Wielkiej”. [Z dokumentu: 1464, 3 maja lub 14 września i 16 listopada, nr 92 B:] „tenże Chrystyn, jak dowiedzieliśmy się ze skarg licznych czcigodnych Ormian tu przybyłych, [...] roszcząc sobie prawa na podstawie pewnych listów naszych, uzyskanych przez wspomnianego Chrystyna raczej przez pomyłkę, na skutek złego poinformowania”.

92 A i B

1. 1464, 3 maja lub 14 września¹⁹⁶ i 16 listopada.
2. Nowe Miasto Korczyn i Parczew.
3. Król Kazimierz IV.
4. Arcybiskup elekt Krystyn (Chaczadur); urzędnicy królewscy i magistrat Lwowa.
5. Dekrety zakazujące ingerencji w sprawy Kościoła ormiańskiego w Królestwie Polskim do czasu uzyskania aprobaty katolika.
6. Dokumenty w języku łacińskim; oryginały nie zostały odnalezione; teksty znane z kopii.

¹⁹⁶ Taką datę dzienną zapisano w Metryce Koronnej („feria quinta ipso die Exaltationis Sanctae Crucis”). Ta data nie jest jednak zgodna z miejscem wystawienia. Od 3 lipca do 17 września 1464 roku król znajdował się nie w Nowym Korczynie, lecz w Brześciu Kujawskim, skąd udał się do Kłodawy. W Nowym Korczynie był natomiast między 29 kwietnia a 5 maja tegoż roku na zjeździe ziem krakowskiej, sandomierskiej i ruskiej (G. Rutkowska, *Itinerarium króla Kazimierza Jagiellończyka 1440-1492*, Warszawa 2014, s. 197-200). Być może więc dokument A został wystawiony „ipso die Inventionis Sanctae Crucis”, to jest w dniu Znalezienia Krzyża Świętego, czyli 3 maja.

7. Kopie – AGAD: MK, sygn. 187, k. 151-153v (w obłacie z 1641 roku).
8. Edycja z kopii – Obertyński, *Die florentiner*, s. 46-47, 47-49, nr 4 i 5.
9. Obertyński, *Na marginesie*, s. 210-211; Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 74; Stopka, *Arcybiskupi ormiańscy*, s. 518-519.

A

Kazimierz, z Bożej łaski król Polski, wielki książę Litwy, Rusi i Prus pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią tym, którym należy to wiedzieć, wszystkim, terażniejszym i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Chociaż wielbnemu Chrystynowi, ormiańskiemu doktorowi, przyznaliśmy władę, to jest biskupstwo Ormian we Lwowie i Kamieńcu, i go na nie wynieśliśmy, ażeby, opierając się na zwyczajach i obyczajach swoich poprzedników, rządził podwładnymi i im przewodniczył, a także by otrzymał listy święte i konfirmacyjne od swego patriarchy w Armenii Wielkiej¹⁹⁷. Jednakże, jak zostaliśmy poinformowani, tych świętych listów nie pozyskał i podpadł pod kary i ekskomuniki tegoż patriarchy, mieszając się do urzędów Kościoła. Dlatego piszemy do niego, domagając się zgoła, aby wszystko, o czym była mowa, uzdrowił i wypełnił, pozyskał te listy święte i zatroszczył się należycie i efektywnie o uwolnienie siebie spod wyroku ekskomuniki. Zakazujemy mu niniejszą treścią, zabraniając, aby dotąd, dopóki wspomnianych listów nie pozyska, nie mieszał się do administrowania tego urzędu. Im wcześniej zaś pozyska wspomniane listy, tym szybciej będzie miał wszystko to, co mieli poprzednicy biskupi w tymże administrowaniu, i będzie się mógł trzymać ich zwyczajów i obyczajów, idąc we wszystkim w ich ślady.

Do tego niniejszym przywieszona jest pieczęć nasza dla poświadczenia listów. Dano w Nowym Mieście Korczynie, w piątek, w dniu Podwyższenia Krzyża Świętego, roku Pańskiego tysiąc czterysta sześćdziesiątego czwartego.

B

Kazimierz, z Bożej łaski król Polski, wielki książę Litwy, Rusi i Prus pan i dziedzic.

¹⁹⁷ Był nim wtedy Grigor X Dżelalbegan, współrządzający w katolikosacie eczmiaadzyńskim z Sarkisem II Achatarem i Aristagesem II Athorakalem.

Oznajmiamy niniejszą treścią tym, którym należy to wiedzieć. Wielebnemu Christinowi, doktorowi Ormian, który podaje się za biskupa tych, którzy mieszkają we Lwowie i Kamieńcu, za pewną wiedzą naszą i za radą, jednomyślną zgodą prałatów i panów naszych, w listach z Nowego Miasta Korczyna surowo zakazaliśmy, ażeby nie mieszał się i nie śmiał w jakikolwiek sposób ingerować w administrowanie, jurysdykcję, zwierzchnictwo, zarząd i urząd biskupi, w kościoły, klasztory, także [w sprawy] osób duchownych i świeckich wspomnianych Ormian, jakiegokolwiek nie byłiby stanu i kondycji, ani też wchodzić do ich kościołów czy mieć śmiałość do nich wstępować, dopóki nie uzyska zdjęcia ekskomuniki nałożonej na niego przez patriarchę, ich przełożonego, z mocy jego autorytetu i godności, jak to wynika wystarczająco z relacji i dokumentów, oraz nie wyjedna sobie łaski tejże absolucji, potwierdzonej listami urzędowymi poświadczonymi przez tegoż patriarchę według mocy, formy, obrządku, ceremonii i ich zwyczajów i nie uzyska odpowiednich i wiarygodnych listów konfirmacyjnych, i nie pokaże, i nie przedłoży ich wspomnianym Ormianom, jak to jest w zwyczaju. Jednakże tenże Christin, jak dowiedzieliśmy się ze skarg licznych czcigodnych Ormian tu przybyłych, wcale nie mając absolucji i wspomnianych listów konfirmacyjnych, wbrew naszemu zakazowi, mając w pogardzie władzę wspomnianego swego zwierzchnika, na zgorszenie i hańbę tegoż obrządku, na szkodę i despekt wspomnianych Ormian, roszcząc sobie prawa na podstawie pewnych listów naszych, uzyskanych raczej przez pomyłkę, na skutek złego poinformowania przez wspomnianego Christina, ingeruje i się miesza, nie przestaje i nie ustaje ingerować i wtrącać się w administrację, opiekę, zarząd, prawo i urząd tegoż biskupstwa, w sprawy kościołów, klasztorów, księży i innych osób im podległych. Pragnąc zaś tychże Ormian, podlegających naszej władzy, utrzymać nade wszystko przy sprawiedliwości, przy ogólnej cnocie, która równo się rozlewa, [przypominamy] bronić i zachować [ich] i niniejszym listem naszym przyjmujemy ich pod wieczną opiekę, zachowując przy ich obyczajach, obrządku i zwyczajach od dawna przestrzeganych, według reguł naszego Królestwa. Na podstawie naszego poprzedniego zakazu, po raz kolejny wspomnianemu Chrystynowi zakazaliśmy i zakazujemy, rozkazując i surowo nakazując, ażeby pod żadnym pozorem nie mieszał się i w jakikolwiek sposób nie usiłował się mieszać do administrowania, opieki, zarządu, prawa i urzędu tegoż biskupstwa, a także [w sprawy] osób

jakichkolwiek, duchownych i świeckich ze wspomnianych Ormian, do tegoż biskupstwa należących, kościołów i klasztorów. Do tego czasu aż, jak już o tym była mowa, nie uwolni się od kar ekskomunik swego zwierzchnika i nie postara się o listy odpowiednie i prawdziwe zaświadczające o jego konsekracji i konfirmacji według ich obrządków i zwyczajów, niech nie śmie wchodzić, wstępować i pod jakimkolwiek pozorem wkraczać do ich kościołów i klasztorów, gdziekolwiek by się znajdowały. W przeciwnym razie, gdyby zuchwale, uparcie i wbrew naszemu zakazowi, nie uzyskawszy łaski absolucji, chciał wejść, wstąpić czy wkroczyć do ich kościołów lub klasztorów lub mieszać się, lub ośmieliłby się mieszać do opieki lub administrowania sprawami księży lub jakichkolwiek Ormian, wówczas przez sam ten fakt przyznaliśmy i przyznajemy tymi naszymi listami wspomnianym Ormianom wolne prawo i wszelkie pozwolenie na wykluczenie, wyrzucenie i usunięcie wspomnianego Christina z ich wszystkich kościołów i klasztorów, ażeby ich obrządkowi i ceremoniom nie przyniosło to żadnej przeszkody i jakiejs trudności i nie przerwało chwały Bożej. Ale gdyby otrzymał listy absolucji, konsekracji i konfirmacji z mocy autorytetu [ich] zwierzchnika, jak o tym była mowa, wówczas chcemy, nakazujemy i za radą wspomnianych prałatów i panów naszych ogłaszamy, żeby tenże Christin lub inni biskupi, jacy byłiby w przyszłości, ciż Ormianie wiernie nam mili nie mają bronić lub pomijać, a dopuszczać ich do kierowania, zachęcania, obejmowania, zachowywania, używania i cieszenia się [z pożytków] ich kościołów, klasztorów, księży i jakichkolwiek osób duchownych i świeckich, temuż biskupstwu przypisanych i przyznanych, jeśli chodzi o ich zwyczaje, prawa, wolności, prerogatywy, ceremonie, pożytki, obrządki i jakiekolwiek zwyczaje, prawowicie od pradawnych czasów zachowywane i przestrzegane. Dlatego wam, wielmożnemu Andrzejowi ze Sprowy, wojewodzie i staroście, a także sławetnym burmistrzowi i rajcom miasta naszego Lwowa, szczerze i łaskawie nam umiłowanym, rozkazujemy, chcąc, aby tak się stało, ażebyście tychże Ormian zachowali zupełnie przy i według tejże ordynacji, deklaracji i dekrete naszym. A także abyście w naszym imieniu strzegli ich zbrojną ręką od roszczeń wspomnianego Christina, jego stronników i zwolenników i byście nie wahali się bronić i chronić [przed] ich przemocą, inaczej nie czyniąc dla łaski naszej.

Na której rzeczy wiarę i świadectwo pieczęć nasza do niniejszych [pism] jest przywieszona. Dano i datowano na sejmie walnym parczewskim,

w piątek, w oktawę świętego Marcina biskupa, roku Pańskiego tysiąc czterysta sześćdziesiątego czwartego.

93

1. 1466¹⁹⁸.
2. Eczmiadzyn.
3. Katolikos Aristages II Atorakal.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.
5. Kondak nominacyjny Krystyna (Chaczadura) na biskupa ormiańskiego we Lwowie.
6. Oryginał papierowy (papier bawełniany), iluminowany (podobizny św. Grzegorza Oświeciciela, króla Trdata i św. Hripsime) w języku starormiańskim; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, w 1791 roku został wywieziony przez ojca Howannesa Zohrabjanca (Zohraba) do klasztoru mechitarystów w Wenecji, obecnie znajduje się w BMMV: sygn. 1887 (zły stan techniczny, brak fragmentu końcowego, który zawierał pieczęć, podpis i datację dokumentu).
7. –
8. Edycja oryginału – Aliszan, s. 225-227 (tu datacja na lata między 1457 a 1460). Przekład włoski – Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 71-73. Przekład polski – Sarkisjan, s. 47-50 (tłum. J. Szokalski). Fotokopie – 1) Petrowicz, *La Chiesa*, s. 176, il. 12; *Roma – Armenia*, red. C. Mutaflan, Roma 1999, s. 318-319, nr XI, 4; 2) C. Mutaflan, *Arménie: La magie de l'écrit*, Paris 2007, s. 350, il. 5.58; 3) Mutaflan, s. 104.
9. Հ. Աճառեան [H. Adżarjan], Հայոց անձնանունների բառարան [Słownik ormiańskich imion osobowych], 1, Երևան [Erywań] 1942, s. 282/34; *Քրիստոնյայ Հայաստանի. Հանրագիտարան* [Chrześcijańska Armenia. Encyklopedia], Երևան [Erywań] 2000, s. 152; Ս. Գօլանճեան [S. Golan-dżjan], *Ռումանահայրթեան Անիի Սուխախի հայ զարդար Երևան* [Anijska Suczawa. Wspólnota rumuńskich Ormian], Երևան [Erywań] 2000, s. 67-69; Mnatsakanyan, s. 204; Stopka, *Arcybiskupi ormiańscy*, s. 519.

¹⁹⁸ Aristages II pisze w liście, że jest „nowo wybranym przełożonym”, czyli głównym katolikosem, a został nim po śmierci swego poprzednika Grigora X, w listopadzie 1465 roku; wardapeta Chaczatura konsekrował zaś prawdopodobnie w sierpniu 1466 roku, stąd przyjmuje się, że list został napisany w tym właśnie roku.

10. Z łaski i miłosierdzia oraz z woli i wyboru wszechmogącego Boga, Ojca niebieskiego, Stwórcy wszelkiego stworzenia, przez moc i siłę Jego jednorodzonego Syna, Jezusa Chrystusa, oraz przez łaskę Ducha Świętego, prawdziwego Boga. Niniejszy duchowy list naszego nakazu, z błogosławieństwem Trójcy Przenajświętszej i jednego Boga, jest listem pozdrowienia, miłości i pokoju, chrześcijańskim i apostołskim.

Do wszystkich krańców ziemi wysłał go sławny i szczęśliwy, nowo wybrany przełożony, patriarcha, najwyższy arcypasterz, der Aristages, katolikos wszystkich Ormian, wielki wikariusz i strażnik [tronu] miasta ormiańskiego, Wagharszapatu, w Wielkiej Armenii, a także następca na tronie Świętych Apostołów Tadeusza i Bartłomieja oraz naszego świętego Grzegorza Oświeciciela. Piszemy do was stąd, z komnat przyległych do Świętego Tronu i niebiańskiego tabernakulum, pełnej blasku świątyni katolikosów w Eczmiadynie i sanktuarium Świętej Włóczni, zboczonej Krwią Chrystusową, jako też promieniującej łaską Prawicy świętego [Grzegorza] Oświeciciela i grobowca żywcem pogrzebanego św. Grzegorza w murach słynącego cudami klasztoru Chor Wirap, i jeszcze znad mogił świętych dziewic Hripsime i Gajane, a także znad miłych Bogu i lśniących blaskiem świętości licznych innych relikwii Stolicy Apostołów w Eczmiadynie.

Piszemy i ślemy słowa nasze do znajdującej się pod ochroną Boga stolicy noszącej imię Lwów, do Suczawy, Kamieńca, Seretu, Botoszan, Kijowa¹⁹⁹, Bełza, wraz z ich mieszkańcami, a nade wszystko z waszymi czcigodnymi kapłanami, zacnymi mieszczanami i panami, kochającymi Boga szlachcicami, pracowitymi ziemianami, uczciwymi robotnikami, czcigodnymi nauczycielami, roztropnymi kupcami, zręcznymi rzemieślnikami, skromnymi i nieśmiałymi gospodyniami i całym waszym ludem, mężami i niewiastami, starcami i pachołętami, młodzieńcami i dziewczkami, tudzież z ludźmi wszelkiego wieku i dojrzałości, których imiona są zapisane i wciąż zapisywane są w księdze życia jako niezapomniana pamiątka dla Boga. Amen.

Wiedźcie, wszyscy nasi duchowi synowie w Chrystusie, że dzięki miłosierdziu Bożemu i dzięki naszemu Świętemu Oświecicielowi zasiedliśmy na tronie Świętego Eczmiadyna, aby korygować i regulować wewnętrzny

¹⁹⁹ W oryginale: Mankerman.

porządek tamtejszy i sprawy wiary ormiańskiego Kościoła świętego. I to była jedna z łask Ducha Świętego gwoli wielu próśb ludu ormiańskiego i wardapetów Wschodu – Szmawona, Sargisa, Dawida, Daniela, a także ludzi szlachetnego rodu, a także i całego narodu. My oczywiście zdaliśmy się na opatrność naszego wszechmocnego Stwórcy, naszego Pana Jezusa Chrystusa, aby przyjąć ciężar tego wysokiego urzędu w świętym Kościele Bożym i w tym czasie złożyliśmy wiele dowodów wdzięczności. I do nas przybył wardapet Chaczadur, podporządkowując się woli Stolicy Apostołów w Eczmiadzynie. A my powitaliśmy go z wielką miłością i szacunkiem jednomyślnie wraz ze zwierzchnością wardapetów i biskupów. I przyniósł nam pismo samowładnego króla Kazimierza²⁰⁰, a także mieszczan Lwowa i Kamieńca. Wówczas wyświęciliśmy go i pobłogosławiliśmy na objęcie tronu stolicy biskupiej Lwowa²⁰¹ i wszystkich parafii, jakie obejmuje dana przez Boga stolica Lwów, Boskiej urody miasta – Suczawa, Kamieniec i inne obszary. Wysłaliśmy do was, posłuszni Jednorodzonemu Synowi Bożemu, naszego wiernego, umiłowanego syna duchowego, biskupa waszego Chaczadura, z listem błogosławieństwa i rozporządzeniem najwyższej władzy [Kościoła], z myronem świętym, aby przepowiadał, pouczał, nauczał, jak przestrzegać przykazań Pańskich i praw, jak żyć i kierować się tymi prawami i świętością. Zgodnie z naszym nakazem otrzymał nad wami władzę apostolską, aby związywać i rozgrzeszać grzeszników – tych, którzy zbuntowali się przeciwko prawom Bożym, zasadom świętego Kościoła – i słusznie ganić, upominać, karcić i pouczać nieposłusznych. Atoli wy, nasi umiłowani synowie w Chrystusie, przyjmijcie z wielką czcią i poszanowaniem biskupa apostolskiego Chaczadura, jako anioła Bożego i apostoła Chrystusa, przysłanego wam spod bram Stolicy Apostołów. Wszystkie inne reguły i prawa, które powinny być oddane Bogu w doskonałości, bez uchylania się, przekazacie na ręce waszego nowo mianowanego biskupa Chaczadura. I niech nikt mu się nie opiera ani nie sprzeciwia jego rozkazom, bo zostanie ukarany. A ci z was, którzy będą posłuszni jego i naszym przykazaniom, będą przez Boga, przez wszystkich świętych i przez nas błogosławieni. Amen. Jeśli chodzi o tych, którzy są związani, to ci, którzy są uwięzieni, pozostaną w tym stanie, dopóki nie okażą posłuszeństwa,

²⁰⁰ W oryginale: Kazemir.

²⁰¹ W oryginale: Ilow.

a następnie zostaną uwolnieni, ułaskawieni przez biskupa, ojca Chaczadura, za jego wolą, a nie przymusem i siłą. Dlatego, gdy obejmie waszą diecezję, niech łaska miłosierdzia Bożego po siedemkroć zstąpi na was z nieba i napelni was wszelkim dobrem. Niech odstąpi od was wszelki gniew, głód, ogień i miecz, niewola, przedwczesna śmierć, żaby, owady, szarańcza, grad, błyskawice, susza i wszystkie inne plagi, które spadają na świat z powodu grzechów tego świata. Ale niech wam błogosławi nasz Chrystus Bóg i darzy was dostatkiem, porządkiem i pokojem, a wasze uprawy i ogrody urodzajem i obfitością dobrych owoców i pełnią dóbr wszelakich. Niech kraj wasz żyje rozumnie, rozwija się i przynosi waszemu ludowi wiele pożytku. Amen. Daliśmy biskupowi waszemu cudowny dar – olej do namaszczeń, święty myron, aby Duch mógł oświecać i uświęcać nowo narodzonych w świętej chrzcielnicy, aby uzyskali synostwo Ojca Niebieskiego i dziedzictwo Chrystusowe, a kapłani – namaszczenie, świątynie zaś – odnowienie poświęcenia. I co roku niech nowe [oleje] są przynoszone, [i] będą mieszane ze starymi. Amen.

Napisany został ten list błogosławieństwa od najwyższej zwierzchności naszej.

94

1. 1467, 6 stycznia, lub po tej dacie.
2. Lwów.
3. Biskup Krystyn (Chaczadur).
4. Rada starszych gminy ormiańskiej Lwowa.
5. Ugoda.
6. Dokument pergaminowy w języku staroormiańskim; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, potem w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie, został rzekomo pozyskany przez ojca Minasa Bższkianca w 1820 roku dla klasztoru mechitarystów w Wenecji, jednak w BMMV obecnie nie został odnaleziony, treść znana z edycji i kopii.
7. Kopia – przekład łaciński: AGAD: MK, sygn. 187, k. 156v.
8. Edycja oryginału – Bższkianc, s. 110. Przekład włoski – Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 73. Przekład polski – Sarkisjan, s. 51-52 (tłum. J. Szokalski, przekład wadliwy).
9. Roszka, s. 160 (datuje ugodę na rok 1478, zna ją jedynie ze wzmianki w dokumencie króla Zygmunta II Augusta z 1569 roku, gdzie tak jest właśnie

datowana, zob. dokument: 1569, 16 maja); Gromnicki, s. 20; Obertyński, *Na marginesie*, s. 211; Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce*, s. 281; Mnatsakanyan, s. 213 (tu informacja o pozyskaniu dokumentu przez Minasa Bższkianca, podana jednak bez podstawy źródłowej; Bższkianc stwierdza tylko, że dokument ten widział i go przepisał); Stopka, *Arcybiskupi ormiańscy*, s. 519-520.

10. Sługa Jezusa Chrystusa Chaczadur, arcybiskup, w roku ormiańskim 916, w czasach po trzykroć błogosławionego arcypasterza całej Armenii Arystagesa²⁰², katolikosa i patriarchy Wagharszapatu na świętym tronie Eczmiadzyna.

Ja, najniższy z miłośników Słowa, biskup Chaczadur, zostałem wyświęcony na biskupa tronu lwowskiego i jego diecezji²⁰³. Z miłosierdzia Bożego udałem się w drogę i przybyłem do mojej trzody, powierzonej mi przez Boga i naszego patriarchę. A w tymże czasie, w Nowym Roku, w [dzień] przyjścia Zbawiciela²⁰⁴, przybyli święci i sławni wśród przestawnych newiragowie²⁰⁵, der Ananias, arcybiskup, i der Tuma, biskup, do wzniesionego przez Boga i chronionego przez Niego miasta Lwowa. I zebrał się razem, uroczyście, zasługujący na błogosławieństwo, godny i prawowierny cały lud miasta w gawicie [klasztoru] Światłości, który jest na przedmieściu. Przedstawili następujące warunki. A ja, sługa uniżony, biskup Chaczadur, obiecałem przed Bogiem je spełnić.

[1.] Kościołami i ich dobrami nie wolno [mi] rozporządzać bez zgody starszych i bez pisemnego zatwierdzenia.

2. Nie wtrącać się do dochodów kapłanów, tak jak i oni niech się nie wtrącają [do moich]. Tak bowiem było za czasów poprzedniego patriarchy²⁰⁶.

3. Sprawy i sądy duchownych mają być prowadzone na miejscu, wspólnie ze starszymi, i nie wolno [mi] ich rozstrzygać samowolnie gdzie indziej.

²⁰² Aristages II Atorakal.

²⁰³ W oryginale odpowiednikiem „diecezji” jest wyraz „widżag”, którego pierwotnym znaczeniem był: los, udział.

²⁰⁴ Święto Epifanii (Objawienia Pańskiego) – 6 stycznia.

²⁰⁵ Newirag – wysłannik (poseł) katolikosa.

²⁰⁶ W oryginale: hajrapet – patriarcha. Słowo to może jednak oznaczać też arcypasterza, ojca, zwierzchnika, a zatem może chodzić o poprzedników arcybiskupa Krystyna na stolicy lwowskiej.

4. Nie udzielać święceń kapłanom ani diakonom bez zgody starszych.

[5.] Nie obejmować opieki nad małoletnimi ani nie rozstrzygać ich spraw w sposób niewłaściwy, a tym bardziej nigdy dla łapówki.

[6.] [Duchowni] mają oddawać ze zboża czy z żywności to, co zostanie im wyznaczone z ich gospodarstw, a ja nie będę żądał nic więcej ponad to.

[7.] Nie ustanawiać jekeghecanów²⁰⁷ i hajrapetów²⁰⁸ bez zgody starszych.

[8.] We wszystkich sprawach, zarówno kościelnych, jak i świeckich, nie sądzić bez udziału starszych.

[9.] A jeśli katolikos der Arystages ponownie wyda polecenie dotyczące miasta Lwowa, wówczas udzielę katolikosowi odpowiedzi na piśmie.

Bóg świadkiem.

Śługa Jezusa Chrystusa Chaczadur, arcybiskup.

W roku ormiańskim 916, w czasach po trzykroć błogosławionego arcypasterza całej Armenii Arystagesa, katolikosa i patriarchy Wagharszapatu na świętym tronie Eczmiadzyna.

95

1. 1469, 13 marca.
2. Lwów.
3. Król Kazimierz IV.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Przywilej potwierdzający prawa nadane przez poprzednich władców, w tym prawo sądzenia się Ormian we własnym sądzie wójtowskim, zwolnienie z podatku od produkcji butów i powinności na rzecz młynów królewskich (z wyjątkiem powodzi), oraz nakładający kary na tych Ormian, którzy chcieliby porzucić podległość swemu wójtowi.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską, zawieszoną na jedwabnym biało-niebieskim sznurze (zatracona); oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, po likwidacji jurysdykcji ormiańskiej w 1787 roku zaś – w archiwum magistratu Kamieńca Podolskiego; pozyskany przez Aleksandra Przeddzieckiego, wszedł do zbiorów B. Przeddzieckich, obecnie w AGAD:

²⁰⁷ Jekeghecan – zakrystian.

²⁰⁸ W oryginale: hajrapet – przełożony klasztoru.

ZDP, sygn. 5860; na odwrociu streszczenia w językach łacińskim i ormiańskim. Być może tożsamy z przywilejem tegoż króla z 1449 roku (zob. dokument: 1449 – bez daty dziennej).

7. –
8. –
9. Kiryk, *Z dziejów Kamieńca*, s. 71.
10. Kazimierz, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi i Prus pan i dziedzic, itd.

Oznajmiamy niniejszą treścią komu należy, wszystkim i każdemu z osobna, tym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Że przez częste nalegania i błagania zacnych wójta Ormian i innych mieszkańców, i mieszczan miasta naszego Kamieńca, ażebyśmy ich na przyszłość utrzymali, podtrzymali i zachowali przy ich prawie, a także zwyczajach, którymi zwykli się stale cieszyć i posługiwać w czasach poprzedników naszych, niegdyś Najjaśniejszych Królów Polski, a także pod naszymi już rządami. A ponieważ należy do powinności godności naszej, jak również stanu i pozycji królewskiego tronu, ażebyśmy wszystkich bez wyjątku poddanych, którzy są nam posłuszni, świadcząc i płacąc nam zwykłe przychody, podatki i daniny, zachowali przy sprawiedliwości, prawie, zwyczajowi, a także objęli ich naszą ochroną, co więcej, szczególną naszą łaską i życzliwością, dzięki czemu będziemy mogli skłonić ku wierności i lojalności wobec nas także innych, i w ten sposób odnowimy i przywrócimy do zamieszkania i zaludnienia, większego wzbogacenia, pożytku i rozwoju dla nas miejsc niegdyś spustoszonych i wynędzniałych z dopustu Bożego na skutek najazdu Tatarów. Dlatego powodowani i skłonieni szczerymi uczuciami, czystym respektem i gorliwością wspomnianych wójta Ormian i innych mieszkańców tego obrządku miasta naszego Kamieńca, przychylając się do ich prośb, abyśmy niniejszą treścią zechcieli utrzymać, podtrzymać i zachować ich na przyszłość z woli i łaski specjalnej przy odpowiednim prawie i zwyczajach, przyznanych i danych im niegdyś przez naszych poprzedników, jak i przez nas samych, jak o tym świadczyły pisma papierowe złożone bezzwłocznie przed nami. Stąd pragnąc, aby ta życzliwość i łaska nasza były lepiej znane każdemu, chcemy, ażeby wszyscy bez wyjątku Ormianie i inni słudzy czy też mieszkańcy obrządku ormiańskiego, żyjący w mieście naszym Kamieńcu, odpowiadali i usprawiedliwiali się z powództwa jakichkolwiek osób nie przed nikim innym, tylko przed wójtem

ormiańskim podówczas będącym, tak w sprawach wielkich, jak i małych, czy też z jakichkolwiek swych przewinień. Nie będą też wzywani i pozywani do żadnego sądu ziemskiego czy grodzkiego, a pozywani sądownie, nie będą zobowiązani w żaden sposób do usprawiedliwiania się wobec innych sędziów. Chcemy także, aby ich szewcy lub Ormianie tegoż rzemiosła byli wolni od niezwykłych podatków od wyrobu butów. Chcemy także, aby wspomniani Ormianie byli wolni i zwolnieni od zwykłych codziennych czy niezwykłych robót przy młynie lub młynach naszych, z wyjątkiem sytuacji, gdy żywioł powodzi zmusi do tego rodzaju pracy. O ile zaistnieje taka konieczność, wówczas wszyscy wspomniani Ormianie wraz ze wszystkimi innymi mieszczanami i mieszkańcami wspomnianego miasta będą do tego zobowiązani i przymuszeni. Tak więc nakazujemy wszystkim i każdemu z osobna wojewodom, kasztelanom, starostom i urzędnikom naszym jakimkolwiek podówczas będącym, że to ze wszech miar chcemy mieć zachowywane, żebyście przestrzegali wspomnianą wolność, prawo i wyżej wspomnianą łaskę naszą nadaną z woli naszej specjalnej temuż wójtowi i wszystkim Ormianom miasta naszego Kamieńca i byli zobowiązani im ją na przyszłość dotrzymać. Gdyby zaś jakiś Ormianin chciałby zuchwale uwolnić się od ich prawa wójtowskiego i odwoływałby się do jakiegoś innego prawa czy to grodzkiego, czy ziemskiego, wówczas wspomniany wójt Ormian będzie miał prawo ukarać i pokarać tego Ormianina kwotą 14 grzywien gotówki, i na mocy niniejszej treści niech ma tego rodzaju władzę tyle razy, ile wyda się to potrzebne, zgodnie z jego wolą i życzeniem, z zachowaniem jednak należnych nam w takich wypadkach płatności, a także z zachowaniem na zawsze zwyczajnych praw.

Na tej rzeczy pamiątkę do niniejszych pism została podwieszona nasza pieczęć. Dan we Lwowie, we czwartek przed najbliższą niedzielą Judica²⁰⁹, roku Pańskiego tysiąc czterysta sześćdziesiątego dziewiątego. Relacja wielbego Wojciecha z Żychlina, podkanclerzego Królestwa Polskiego.

96

1. 1469, 10 kwietnia.
2. Lwów.
3. Król Kazimierz IV.

²⁰⁹ Judica me, Deus (łac.) – Sądź mnie, Boże (Ps 43, 1); V Niedziela Wielkiego Postu.

4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Dekret w sprawie sporu o urząd wójtowski i pobieranie kar sądowych.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – Grzegorz Bernatowicz, k. 121v-122v. Przekład polski – „Regestr”, k. 86-86v, „Przywilej świętej pamięci króla Kazimierza strony porządku około pana wójta do sądów spraw ormiańskich i około brania win”.
8. Edycje z kopii w języku łacińskim – 1) Balzer, s. 181-183, nr 3; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 146, nr 48, przekład ukraiński na s. 146-147.
9. Barącz, *Rys*, s. 109; Gromnicki, s. 54.
10. Kazimierz, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszym listem [tym], którym to należy wiedzieć.

Jako niedawnego czasu przed nami rozpoczęła się sprawa między sławetnymi rajcami miasta naszego Lwowa, wiernie nam miłymi, z jednej strony, a między sławetnymi Ormianami z tamtego miasta [z drugiej]. I gdy ci to Ormianie twierdzili, iż powinni być sądzeni przez wójta swojego o jakiegokolwiek sprawy, przeciwko czemu rajcy odpowiadali, iż ci to Ormianie wyłącznie sądowi wójta lwowskiego podlegać powinni. Zobaczywszy tedy tych to stron dowody i wszystkie prawa, nadto wysłuchawszy skargi i odpowiedzi, postanowiliśmy, że takim sposobem między nimi z tej i tamtej strony w rzeczach tych tak ma być zachowywane. Iż ilekroć powstaną sprawy jakiegokolwiek sądowe między Ormianami, w sądzie przy tych sprawach wójt miasta Lwowa ma zasiadać, przyzwawszy i przyłączywszy do siebie niektórych starszych przysięgłych Ormian na miejscu, wedle których zdania i wynalazku wójt pomieniony lwowski w takich sprawach dekret albo wyrok powinien będzie wydać. Nadto kary sądowe w sądach swych ormiańskich płacone w sprawach zachodzących między Ormianami miejscowymi samym Ormianom należeć mają, kary zaś w sprawach między Ormianami przychodniami albo którymkolwiek inszymi ludźmi zachodzące tylko samemu wójtowi lwowskiemu mają być oddawane. To jednak postanowienie ma pozostawać w mocy do naszego pierwszego szczęśliwego w te kraje przyjazdu. Chcemy ponadto, aby wszyscy Ormianie i każdy z nich z osobna mieszkający tak przed miastem, jak i w mieście Lwowie, bez względu na używanie jakichkolwiek praw, bądź swego własnego, bądź też miejskiego i jakiegokolwiek innego, aby wszelkie kontrybucje, daniny i pobory nasze

królewskie, jakimkolwiek sposobem przez nas ustanowione, teraz i na potem, bez wszelkiego rozróżnienia wespół wszyscy oddawać mają.

Do którego listu dla lepszego świadectwa pieczęć nasza jest zawieszona. Dan we Lwowie, w poniedziałek bliski po niedzieli Przewodniej, roku Pańskiego 1469. Na relację wielebnego Wojciecha z Żychlina, K[róla] J[ego] M[ości] podkanclerzego.

97

1. 1473, 19 stycznia.
2. Kamieniec.
3. Wojewoda Stanisław z Chodcza.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego; Hanuszka Wasylówna i jej syn, Iwaszko Tychnowicz.
5. Dekret w sprawie sporu o dom przeznaczony na ratusz ormiański.
6. Dokument, prawdopodobnie w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią wystawcy; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z potwierdzenia króla Kazimierza IV z 1479 roku (zob. dokument: 1479, 25 czerwca).
7. Kopia – 1) ADAD: ZDP, sygn. 5863 (w potwierdzeniu królewskim z 1479 roku); 2) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 222, „Acta scabinalia Leopoliensia”, 1473, nr 386, s. 52.
8. –
9. Stopka, *Milites*, s. 54.
10. Stanisław z Chodcza, wojewoda generalny podolski, starosta halicki i trembowelski.

Oznajmiamy niniejszą treścią, tak obecnym, jak i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Iż na rozkaz i polecenie najjaśniejszego księcia i pana, pana Kazimierza, z Bożej łaski króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego, ruskiego, pruskiego dziedzica, pana naszego najmiłościwszego, w obecności rezydujących rajców tegoż miasta stanęli przed nami starsi Ormian kamienieckich i na nasze polecenie złożyli nam dostateczne świadectwa przez urodzonego pana Jana z Boryskowic, podsędkę kamienieckiego, a także przez niżej wypisanych rajców tegoż miasta, w sprawie o dom, o który chodziło z tąż Ormianką Waszylcziną²¹⁰, gdzie teraz znajduje się ich nowy ratusz. Z których

²¹⁰ Anna Wasylówna 1v. Tychnowiczowa, 2v. Kiczkowa.

poznaliśmy i wyrozumieliśmy, że ten wspomniany dom nie był ani tejże Wasylczyny, ani jej męża²¹¹, lecz został kupiony i nabyty za pieniądze owych Ormian u niegdyś Amadbeja Ormianina [pisarza?] ich kamienieckiego, tak jak to wspomniani panowie zeznali. My zaś, uznawszy prawo owych Ormian i panów za słuszne, wspomniany dom tymże Ormianom przysądziliśmy i na wieki przysadzamy tenże dom ze wszystkimi tego domu, czyli ratusza przyległościami, przynależnościami i dochodami, tak jak ten dom na długość i szerokość w swej działce jest rozgraniczony, z mocą wiecznej trwałości. Na co wspomniani Ormianie złożyli pamiętne, które my przyjęliśmy.

Na tej rzeczy wiarę pieczęć nasza niniejszym jest zawieszona. Dano i datowano w Kamieńcu, we wtorek przed świętem świętej Agnieszki, roku Pańskiego tysiąc czterysta siedemdziesiątego trzeciego, w obecności sławetnych Jana, burmistrza, krajczego sukna Bartosza, Jana Sądeckiego, Jana Zegi, Jana Siodlarza i Andrzeja Pyrka, rajców kamienieckich i innych licznych godnych wiary wezwanych do wyżej wspomnianej sprawy.

98

1. [Po 1475²¹²].
2. –
3. Król Kazimierz IV.
4. Gmina ormiańska Kijowa.
5. Dekret zezwalający na zbudowanie kościoła.
6. Ani dokument oryginalny, ani jego ewentualne kopie się nie zachowały.
7. –
8. –
9. E. Rulikowski, *Kijów*, w: *SGKP*, 4, s. 76.
10. [Rulikowski:] „W tymże czasie, oprócz Genuńczyków, i Ormianie zaczęli się osiedlać [w Kijowie]. [Król] Kazimierz pozwolił im kościół ich wyznania na Padole, blisko «Kopyrowego końca» zbudować”.

99

1. 1476, 25 października.
2. Belz.

²¹¹ Misko Tychnowicz.

²¹² Według Edwarda Rulikowskiego dokument został wydany po napływie Ormian do Kijowa, wywołanym zdobyciem Kaffy przez Turków w tym roku.

3. Król Kazimierz IV.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Dekret rozstrzygający spór o kompetencje sądownicze, poprzez doprecyzowanie dekretu tegoż króla w tej sprawie z 1469 roku (zob. dokument: 1469, 10 kwietnia), potwierdzony ogólnie w dokumencie tegoż króla z 1486 roku (zob. dokument: 1486, 24 października).
6. Dokument w języku łacińskim, sygnowany przez Stanisława Kurozwęckiego, podskarbiego koronnego, i opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – Grzegorz Bernatowicz, k. 122v-124v. Przekład polski – „Regestr”, k. 87-88, „Przywilej świętej pamięci Króla Kazimierza strony porządków około sądów i wybierania win”.
8. Edycje z kopii – 1) Balzer, s. 183-186, nr 4; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 147-150, nr 49, przekład ukraiński na s. 149-150.
9. Barącz, Rys, s. 109; Gromnicki, s. 54, 100; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 16.
10. Kazimierz, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, Rusi i Prus pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszymi listami wszystkim, którym to wiedzieć należy.

Jako że przeszłego czasu powstała kontrowersja albo spór między sławetnymi rajcami miasta naszego Lwowa, wiernie nam miłymi z jednej strony, a sławetnymi Ormianami tegoż miasta z drugiej strony. Ormianie ci twierdzili, iż we wszelakich sprawach winni być sądzeni przez swego własnego wójta. Przeciwnie zaś rajcy lwowscy utrzymywali, że Ormianie ci podlegają sądowi wójta miejskiego, jako żeśmy już na to pewny list dekretu naszego wydali i zezwolenie dali. Lecz jako że z owych listów Ormianie skargi swe czynią, iż w niektórych klauzulach w małym stopniu są respektowane i zachowywane, a nawet w niektórych artykułach nowe wątpliwości i różnice się pokazały między nimi a rajcami. Chcąc zatem rzecz tę jaśniej wyłożyć naszym wyrokiem i dekretem, za aprobatą wcześniejszych listów, postanowiliśmy i daliśmy niżej wypisane artykuły w tym porządku, jak następują:

1. Ilekoć zostaną wszczęte jakiekolwiek sprawy sądowe między Ormianami, to w trakcie ich osądzania winien zasiadać wójt lwowski, przywoławszy i dołączywszy do siebie niektórych starszych Ormian w miejsce przysięgłych, wedle których rad, prawa i osądu wspomniany wójt ma i powinien wydawać wyroki w takowych sprawach.

2. Ponadto kary sądowe z tychże sądów ormiańskich w sprawach rozstrzyganych między miejscowymi Ormianami mają przypadać samym Ormianom. Kary zaś zasądzane między Ormianami przybyszami albo jakimikolwiek innymi ludźmi mają być oddawane tylko samemu wójtowi. Także kary, które dotyczą gwałtów albo rozlania krwi, temuż wójtowi, a nie Ormianom przynależeć mają.

3. Nadto tenże wójt lwowski żadnego z Ormian bez Ormian starszych przy [jego] boku zasiadających nie powinien sądzić ani też żadnej władzy do ich sądzenia nie będzie miał, z wyjątkiem spraw kryminalnych albo karnych. Także i kary za osądzenie [w tych sprawach], do których jak sami Ormianie przed nami wyznali, żadnego prawa nie mają, bo jurysdykcja należy do samego wójta i jego przysięgłych miasta Lwowa.

4. Gdyby który Ormianin został oskarżony o występki z jakiegokolwiek przyczyny, ten Ormianin winien być odesłany do wójta, który to wójt ma go sądzić wyłącznie przy obecności starszych ormiańskich i do więzienia wtrącić. A jeśli noc przeszkodzi w uwięzieniu tego Ormianina, tedy wójt przerzeczony winien tego Ormianina przetrzymać pod pilną strażą, na koszt oskarżyciela, aż do rana. Wówczas, jak wyżej powiedziano, ma mu być przy bytności starszych Ormian sprawiedliwość wymierzona.

5. Jeśli powstałby spór między wójtem, przysięgłymi mieszczanami a starszymi ormiańskimi o rozpoznanie i sądzenie jakiegokolwiek sprawy i odesłany byłby do nas dla osądzenia, to odesłanie, rozpoznanie i zbadanie ma się odbyć nie inaczej, [jak] tylko za wolą obu stron będących w sądzie, pod ich pieczęciami. A po otrzymaniu odpowiedzi naszej listy te tylko przy obecności obu stron mają być otwarte i według zawartych tam informacji i nauk ma być dana sprawa, o którą był spór, rozsądzona.

6. W sprawie przysięg, które Ormianie winni składać w sądzie, chcemy, aby utrzymany był dotychczasowy zwyczaj zachowywany w takowych sprawach. Co się tyczy osoby doprowadzającej do przysięgi, mającej ogłaszać rotę przysięgi, powierzamy zbadanie tej sprawy szlachetnemu Rafałowi z Jarosławia, podskarbiemu przemyskiemu i staroście naszemu lwowskiemu, wiernie nam miłemu, aby zbadał sposób i zwyczaj przyjęty wśród Ormian z innych miast i następnie nas o tym poinformował, abyśmy mogli podjąć ostateczną decyzję co do tej osoby doprowadzającej do przysięgi.

7. Pragnąc ponadto zatroszczyć się o pokój i zgodę między obu stronami, to jest mieszczanami i Ormianami lwowskimi, ustanawiamy i nakładamy

niniejszym między nimi wadium w wysokości sześciuset grzywien pieniędzy, jako też nakładamy niniejszymi listami.

8. To jednak mieć chcemy, aby pierwiej wydane listy dekretu naszego wystawione w związku z tymi zatargami, które w swej mocy zostają, aż do naszego szczęśliwego przybycia w te ziemie ruskie takową moc zachowały.

9. Do tego, aby wszyscy Ormianie i każdy z nich z osobna, tak z przedmieścia, jak i z miasta Lwowa, jakiekolwiek prawa zażywający, bądź swego własnego, bądź też miejskiego, i jakiegokolwiek innego, powinni w przyszłości bez żadnego sporu, zgodnie razem płacić wszelkie kontrybucje, daniny i pobory nasze królewskie, jakimkolwiek sposobem uchwalone, i które by w przyszłości były uchwalone.

Do których listów naszych dla lepszego świadectwa pieczęć nasza jest zawieszona. Dan w Bełzie, w piątek bliski przed świętem świętych Szymona i Judy apostołów, roku Pańskiego 1476. Relacja wielbnego Stanisława z Kurozwęk, kanonika krakowskiego i Królestwa Polskiego podkanclerzego.

Stanisław podkanclerzy ręką własną.

100

1. 1478, 19 lutego.
2. Lwów.
3. Rafał Jakub Jarosławski, marszałek Królestwa Polskiego, starosta generalny ruski.
4. Ormianie i inni mieszkańcy jurydyki św. Jana na Przedmieściu Krakowskim Lwowa, na ręce dziekana Jana z Głuchowic.
5. Edykt potwierdzający zwolnienie od danin i posług na rzecz starostwa lwowskiego, wydany na podstawie przywileju króla Władysława II Jagiełły z 1415 roku (zob. dokument: 1415, 3 kwietnia).
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią wystawcy, nawiązujący do przywileju króla Władysława II Jagiełły z 1415 roku; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z transumptów dokonanych przez królów: Kazimierza IV w 1491 roku, Zygmunta II Augusta w 1559 roku i Jana II Kazimierza w 1653 roku.
7. Kopie – 1) „Acta residentiae”, 1731, s. 672-673 (w transumpcie króla Zygmunta Augusta, oblatowanym w aktach grodzkich lwowskich w 1639 roku); 2) CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 247 (w transumpcie króla Kazimierza IV

- z 1491 roku); 3) CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 509 (w transumpcie króla Zygmunta II Augusta z 1559 roku); 4) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 390, k. 610-619; 5) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 610, k. 1815-1824 (w transumpcie króla Jana II Kazimierza z 1653 roku).
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 154, nr 5, przekład ukraiński na s. 156.
 9. –
 10. My, Rafał z Jarosławia, marszałek Królestwa Polskiego i starosta lwowski. Oznajmiamy niniejszą treścią komu należy, wszystkim, którzy będą mieli tę wiadomość.

Że w ubiegłych latach na polecenie najjaśniejszego księcia, pana Kazimierza²¹³, króla Polski itd., zbudowaliśmy przedmurze albo parkan wokół wyższego zamku lwowskiego przez wszystkich ludzi – kmieci i poddanych, podlegających temu zamkowi, a także uciekając się do pomocy kmieci z poszczególnych wsi szlachty posesjonatów i także królewskich do tego zobowiązanych, w tym także zmusiliśmy do uczynienia tego także ludzi czy też mieszkańców przedmieścia lwowskiego, a między nimi chcieliśmy zmusić do tego także ludzi pana dziekana lwowskiego, którzy zostali darowani temu dekanatowi przez królów i książąt. Ci zaś, przybywszy do nas z dziekanem swym, a mianowicie z panem Janem z Głuchowic, przedłożyli prawa i przywileje, na mocy których prosto i bezpośrednio zostali wyjęci od wszystkich robót, ciężarów i jakichkolwiek obciążeń. My zaś, zobaczywszy pisma tegoż dziekana, całe i nienaruszone, pozbawione wszelkich podejrzeń, uwolniliśmy ich od tychże prac i niniejszym uwalniamy, i nie chcemy ich w przyszłości więcej zmuszać do jakichkolwiek robót na rzecz tego zamku, jakimkolwiek byłyby nazwane imieniem.

Na tej rzeczy wiarę przywieszona została nasza pieczęć. Dano i datowano we Lwowie, we czwartek po niedzieli Reminiscere²¹⁴, roku Pańskiego tysiąc czterysta siedemdziesiątego ósmego.

101

1. 1479, 20 czerwca.
2. Piotrków.

²¹³ Kazimierz IV.

²¹⁴ Reminiscere (łac.) – pamiętaj; II Niedziela Wielkiego Postu.

3. Komisarze królewscy: Jakub z Dębna i Jan Odrowąż ze Sprowy.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego, Iwaszko Kiczka.
5. Dekret rozstrzygający spór o infamię.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony dwoma pieczęciami wystawców (zatraconymi); był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, potem w archiwum parafii ormiańskokatolickiej tamże, około połowy XIX wieku przekazany został przez jej proboszcza (prawdopodobnie Rafajela Uzuniana) do zbiorów Aleksandra Przeddzieckiego, od niego do B. Przeddzieckich, obecnie w AGAD: ZDP, sygn. 5862.
7. –
8. Edycja – Chmiel, s. 38-39, nr 21.
9. Kiryk, *Miasto trzech nacji*, s. 210; Stopka, *Milites*, s. 55-56.
10. Jakub z Dębna, kasztelan i starosta krakowski itd., i Jan Odrowąż ze Sprowy, wojewoda i starosta generalny podolski, sędziowie, komisarze wyznaczeni specjalnie do sprawy stronom niżej wypisanym przez najjaśniejszego księcia i pana Kazimierza, z Bożej łaski króla Polski itd., Pana naszego łaskawego.

Oznajmiamy niniejszą treścią komu potrzeba, wszystkim teraźniejszym i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Że gdy powstała materia sporna pomiędzy stronami, uczciwymi wójtem i starszymi Ormian miasta Kamieńca z jednej, a Iwaszkiem z Kozic²¹⁵ z drugiej strony, skarżyli się owi Ormianie, wójt i starsi, przed królewską Wysokością, że ów Iwaszko utrzymywał, że oni, wójt i wspomniani starsi ormiańscy, wnieśli i wpisali do księgi akt swoich sądowych jakiś zapis dotyczący pewnego długu, który powstał między pewnymi kupcami ormiańskimi bez zgody jednej strony. Dlatego prosili owi Ormianie, wójt i starsi, aby uczyniono i dano im sprawiedliwość od Majestatu Królewskiego w sprawie z tym Iwaszkiem, chcąc się w tych sprawach należycie i prawnie usprawiedliwić przed Jego Wysokością. Gdy zaś Majestat Królewski powierzył nam sprawę tę do zupełnego zbadania i rozsądzenia, wezwaliśmy obie strony i wysłuchaliśmy skargi wspomnianych wójta i starszych ormiańskich, i doszliśmy do wniosku, że ów Iwaszko fałszywie zarzucał

²¹⁵ Iwaszko Kiczka.

tymże, wójtowi i starszym ormiańskim, że włączyli do akt sądowych wpis dotyczący pewnego długu, o czym była mowa wyżej. Z drugiej strony odpowiedział wspomniany Iwaszko w te słowa: „Cokolwiek powiedziałem przeciw wspomnianym wójtowi i starszym ormiańskim, wypowiedziałem to w gniewie i w pasji. W rzeczywistości nic złego o nich nie wiem, tylko same dobro, że są ludźmi wypróbowanymi i godnymi czci”. My zaś, Jakub z Dębna, kasztelan krakowski itd., i Jan Odrowąż ze Sprowy, wojewoda podolski itd., jako sędziowie, komisarze do tej sprawy wyznaczeni, wysłuchawszy zarzutów i odpowiedzi, stwierdziliśmy, że to, co wypowiedział ów Iwaszko przeciw wspomnianym wójtowi i starszym ormiańskim miasta Kamieńca, o czym była mowa, nie ściągnęło na nich żadnego znaku czy oznaki zmaży hańby. Dlatego orzekamy, że stwierdzenie to nie ma przynieść żadnego uszczerbku dla dobrego imienia i honoru owych Ormian teraz i na wieki, jak to też na mocy niniejszej treści orzekamy.

Na tej rzeczy wiarę podwieszono są do niniejszych [pism] pieczęcie nasze. Dano i datowano na sejmie walnym piotrkowskim, we wtorek przed najbliższym świętem świętego Jana Chrzciciela, roku Pańskiego tysiąc czterysta siedemdziesiątego dziewiątego.

102

1. 1479, 25 czerwca.
2. Piotrków.
3. Król Kazimierz IV.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego, Hanuszka Wasylówna i Iwaszko Tychnowicz.
5. Potwierdzenie dekretu Stanisława z Chodcza z 1473 roku, wydanego w sporze o dom przeznaczony na ratusz ormiański.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem podkanclerzego Stanisława Kurozwęckiego i pieczęcią królewską, odcisniętą w czerwonym wosku i zawieszoną na niebiesko-czerwonym sznurze; był przechowywany w archiwum jurysdykcji ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, potem w archiwum miasta Kamieńca Podolskiego, następnie pozyskał go Aleksander Przeddziecki, dokument wszedł do zbiorów B. Przeddzieckich, obecnie w AGAD: ZDP, sygn. 5863.
7. –
8. –

9. Kiryk, *Miasto trzech nacji*, s. 210; Stopka, *Milites*, s. 55.
10. W imię Pańskie amen. Na wiecznej rzeczy pamiętkę. My, Kazimierz, z Bożej łaski król Polski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, wielki książę litewski, ziem pruskiej, ruskiej, elbląskiej, chełmińskiej i pomorskiej pan i dziedzic, itd.

Oznajmiamy niniejszą treścią komu należy, wszystkim tak teraźniejszym, jak i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość. Już w poprzednich latach powstał spór i niezgoda między zacnymi Ormianami naszymi kamienieckimi z jednej, a Iwaszkiem i Hanuską Wasszcziną ze Lwowa z drugiej strony, dotyczący domu położonego w Kamieńcu, w sprawie którego owi Ormianie twierdzili, że posiadają do niego prawo bliższości. Dla którego sporu rozstrzygnięcia powołaliśmy niegdyś świętej pamięci wielmożnego Stanisława z Chodcza, wojewodę i starostę kamienieckiego, ażeby ten, zawezwawszy obie strony, zbadał należycie ową sprawę i bezstronnie ją osądził. Ten zaś, posłuszny naszym nakazom, po jej rozpoznaniu wydał następujący wyrok i dekret: [tu następuje dekret wojewody Stanisława z Chodcza, zob. dokument: 1473, 19 stycznia].

Tenże wyrok i dekret, my, mając za słuszny, zatwierdzamy, przyznając mu moc wiecznej trwałości, do czego nasza pieczęć jest podwieszona na świadectwo pism.

Dano na sejmie walnym piotrkowskim, w piątek nazajutrz świętego Jana Chrzyciela, roku Pańskiego tysiąc czterysta siedemdziesiątego dziewiątego, w obecności najprzewielebniejszego i wielbnych w Chrystusie ojców, panów Jakuba [z Sienna], arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa, Jana [Rzeszowskiego], krakowskiego, Zbigniewa [Oleśnickiego], wrocławskiego, Andrzeja [Oporowskiego], warmińskiego i w czasie wakatu na stolicy przemyskiej wieczystego administratora, i Uriela z Górki, elekta kościoła poznańskiego – biskupów, a także wielmożnych i urodzonych Jakuba z Dębna, kasztelana i starosty krakowskiego, Macieja z Bnina, wojewody poznańskiego i starosty generalnego Wielkopolski, Mikołaja z Brudzewa, sieradzkiego, Jana Amora z Tarnowa, sandomierskiego, Mikołaja z Kutna, łęczyckiego, Andrzeja z Kretkowa, inowrocławskiego, Spytkę z Jarosławia, ruskiego, i Jana Odrowąża ze Sprowy, podolskiego – wojewodów, Jana z Ostroroga, poznańskiego, Bartłomieja z Iwanowic, kaliskiego, Dobiesława z Kurozwęk, rospierskiego – kasztelanów, i innych licznych do powyższej sprawy wezwanych, szczerze nam umiłowanych. Dan przez

ręce wielbnego Stanisława z Kurozwęk, kanonika gnieźnieńskiego, krakowskiego i wrocławskiego, kantora sandomierskiego, Królestwa naszego podkanclerzego, szczerze nam miłego. Relacja tegoż wielbnego Stanisława z Kurozwęk, podkanclerzego Królestwa Polskiego.

Stanisław, podkanclerzy, podpisał.

103

1. 1481, 16 marca.
2. Wilno.
3. Król Kazimierz IV.
4. Kupcy (w tym ormiańscy) z Kamieńca Podolskiego.
5. Zatwierdzenie uchwały rady miejskiej z 9 kwietnia 1468 roku, ustanawiającej cech kupców i zasady sprzedaży towarów.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, potem w archiwum parafii ormiańskokatolickiej tamże, około połowy XIX wieku przekazany został przez jej proboszcza (prawdopodobnie Rafajela Uzuniana) Aleksandrowi Przeddziekiemu i wszedł do zbiorów B. Przeddzieckich, obecnie w AGAD: ZDP, sygn. 5864.
7. –
8. Edycja – Chmiel, s. 40-41, nr 22.
9. –
10. W imię Pańskie amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę. Ponieważ między sprawnościami natury ludzkiej nie ma nic godniejszego jak rozum, właściwe jest, aby czyny ludzkie, które z wiekiem znikają i na skutek upływu czasu odchodzą w zapomnienie, były uwiecznione trwałymi zgłoskami pism, aby wraz z upływem czasu nie zniknęły.

Dlatego my, Kazimierz, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łeczyckiej, kujawskiej, ruskiej i pruskiej, oraz chełmińskiej, elbląskiej i pomorskiej pan i dziedzic itd., oznajmiamy niniejszą treścią komu potrzeba, wszystkim obecnym i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Ze strony dostojnych kupców i kramarzy miasta naszego Kamieńca przedstawiono nam prośbę, byśmy raczyli ratyfikować, zaaprobować i potwierdzić im pismo przedstawione i wystawione pod pieczęcią rajców miasta tegoż Kamieńca, którego treść od słowa do słowa następuje i jest taka:

„My, rajcy miasta Kamieńca, oznajmiamy niniejszą treścią komu potrzeba, ogólnie wszystkim, że zważywszy w mieście naszym Kamieńcu na szkodę, obciążenie, straty i uszczerbek wielu kupców i kramarzy, współobywateli naszych, kramy kupieckie posiadających, [którzy] od dawien dawna nie zaniedbują płacenia czynszów królewskich i podatków z tychże kramów, gdzie zwykli sprzedawać pieprz, szafran, tymianek, żelazo, stal i inne towary na uncje, talenty, barchan zaś, harasze²¹⁶ i płótna na łokcie, chcąc zatem odrzucić sposób dla nich wielce szkodliwy, tak aby odczuli jakiś wzrost w arsenale obronnym, by mogli uzyskać pożytki i odnieść zysk, aby łatwiej mogli i byli w stanie płacić czynsze królewskie, niniejszym ustanawiamy dla owych kupców i kramarzy, współobywateli naszych, mających kramy kupieckie, jak o tym była mowa, reguły prawne, bractwo i związek bracki, a inaczej cech²¹⁷, według zwyczaju i porządku innych miast, i chcemy, aby tak postępowano i zachowywano, ażeby na przyszłość nikt z ludzi, tak z mieszkańców, jak i z przybyszy, oprócz kupców mających w mieście cech i kramy kupieckie, niechby nie śmiał sprzedawać pieprzu, szafranu, tymianku, jedwabiu i tym podobnych [rzeczy] na uncje, talenty lub łuty, podobnie żelaza i stali, a także tym podobnych towarów, które są ważone lub mierzone, jak barchan, harasz, tafta, kitajka, płótno i tym podobne, poza kramami kupieckimi, oprócz kamienia pieprzu, talentu szafranu, podobnie jedwabiu, i innych tego rodzaju towarów dających się zważyć, żelaza i stali, także kamienia, barchanu, haraszu, tafty, kitajki i płótna postawu, a inaczej beli²¹⁸, które każdy poza wspomnianymi kramami niech sprzedaje i może sprzedawać każdemu bez przeszkód. W wypadku zaś kupców i kramarzy należących do cechu i mających kramy kupieckie, jak powiedziano, gdyby się okazało, że sprzedają na talent, uncję, łut poza kramami, dajemy na mocy władzy naszej radzieckiej upoważnienie naszemu kontrolerowi, żeby wszystko, co znajdzie w domu czy na rynku, mógł zabrać bez szansy na zwrot, z czego dwie części zostaną obrócone na umocnienie i utwierdzenie miasta, trzecia zaś część zastrzeżona zostanie dla owych kramarzy tyle razy, ile razy będzie to miało miejsce. Stanowimy ponadto, żeby żaden z kupców skupionych w cechu i mających kramy kupieckie w mieście nie

²¹⁶ Harasze – tkaniny bawełniane.

²¹⁷ W oryginale: czech.

²¹⁸ W oryginale: palis.

sprzedawał żadnych towarów w domu lub na rynku lub gdziekolwiek indziej, poza kramami kupieckimi; w przeciwnym razie, jeśli zostanie złapany, niech będzie ukarany przez braci kramarzy odpowiednią karą. Chcemy także, ażeby ci kramarze i kupcy, współobywatele nasi, należący do cechu i mający kramy kupieckie, cieszyli się i zażywali wszystkich praw i zwyczajów, którymi cieszą się i zażywają kramarze miasta Lwowa należący do cechu.

Na tej rzeczy większą trwałość wiary podwieszona została w środku do niniejszego [pisma] pieczęć nasza radziecka. Dano i datowano w Kamieńcu, w sobotę przed Niedzielą Palmową, roku Pańskiego tysiąc czterysta sześćdziesiątego ósmego”.

Zaś my, Kazimierz, z Bożej łaski król Polski itd., wyżej wspomniany, przychylamy się łaskawie do tychże próśb jako odpowiednich i rozumnych, wpisane pismo – we wszystkich jego artykułach, punktach, warunkach i klauzulach – z naszej dobroci i miłosierdzia ratyfikowaliśmy, zaaprobawaliśmy i zatwierdziliśmy, a na mocy niniejszego pisma ratyfikujemy, aprobowujemy i zatwierdzamy, nakazując, aby miało ono moc wiecznej trwałości.

Na świadectwo tychże pism pieczęć nasza jest podwieszona. Dan w Wilnie, w piątek przed niedzielą Reminiscere²¹⁹, roku Pańskiego tysiąc czterysta osiemdziesiątego pierwszego. Relacja wielebnego ojca, pana Andrzeja [Oporowskiego], biskupa przemyskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego.

104

1. 1481, 31 sierpnia.
2. Rzym.
3. Papież Sykstus IV.
4. Prowincjał bernardynów polskich Marian z Jeziorka.
5. Brewe udzielające prawo przyjmowania do Kościoła katolickiego niewierzących i wiernych innych Kościołów chrześcijańskich, w tym Ormian, zarówno świeckich, jak i duchownych, na Litwie, Żmudzi, Rusi, Wołoszczyźnie, Scytii, Tatarii i we wszystkich ziemiach pogańskich, zgodnie

²¹⁹ Reminiscere (łac.) – pamiętać; II Niedziela Wielkiego Postu.

z bullą papieża Eugeniusza IV, potwierdzoną w 1487 roku przez papieża Innocentego VIII (zob. dokument: 1487, 19 czerwca).

6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) Biblioteca Nazionale we Florencji: sygn. II, III 256, „Sixti IV epistolae 1481-1482” (minuty brewiów), k. 7v-8, inskrypcje na lewym marginesie tą samą ręką, co dokument: „L. Grifus”, niżej inną ręką w języku łacińskim: „Nadanie braciom uprawnień do przyjmowania niewiernych do jedności wiary, rozgrzeszania, itp.”; 2) transumpt w bulli papieża Innocentego VIII z 19 czerwca 1487 roku dla bernardynów prowincji polskiej „Ea que per predecessores nostros”²²⁰, z opuszczeniem zdania o bulli papieża Eugeniusza IV²²¹.
8. Edycje – 1) [L. Wadding Hibernus], *Annales Minorum seu Trium Ordinum a s. Francisco Institutorum*, 14, wyd. J. M. Fonseca ab Eborae, Romae 1735, s. 269, nr 17 (z oryginału); 2) *Kodeks dyplomatyczny wileński*, 1/2, s. 376-378, nr 319.
9. Jan z Komorowa, *Memoriale Ordinis Fratrum Minorum a fr. Joanne de Komorowo compilatum*, wyd. X. Liske, A. Lorkiewicz, w: *Monumenta Poloniae Historica*, 5, Lwów 1888, s. 230.
10. Wikariuszowi generalnemu zakonu braci mniejszych obserwantów²²² prowincji polskiej.

Umiłowany synu. Pozdrowienie itd.

Pragnąc z urzędu naszego pasterskiego, aby wszystkie narody barbarzyńskie i obce religii chrześcijańskiej porzuciły błędy zepsucia i niewiary, w których tkwią, i nawróciły się na jedną wiarę katolicką, mając na uwadze, że ty i przez ciebie wyznaczeni inni bracia twego zakonu moglibyście to lepiej zrealizować i to święte dzieło urzeczywistnić, gdybyście otrzymali do tego większe uprawnienia, niniejszą treścią tobie i jakimkolwiek innym odpowiednim osobom przez ciebie wyznaczonym, przynależącym do twego zakonu i reguły obserwanckiej, którzy by z własnej woli chcieli pójść pomiędzy niewiernych, a także spowiednikom ustanowionym między

²²⁰ Ea que per predecessores nostros (łac.) – To, co przez poprzedników naszych.

²²¹ AAV: Armarium, XXXI, vol. 21, k. 38v-39. Edycja tej bulli zob. dokument: 1487, 19 czerwca.

²²² Bernardynów.

schizmatykami i innymi niewiernymi, przebywającymi na Litwie, Żmudzi, Rusi, Wołoszczyźnie, Scytii, Tatarii i we wszystkich ziemiach schizmatyków, pogan i jakichkolwiek innych niewiernych, dajemy władzę przyjmowania do jedności wiary i na łono świętego Kościoła Greków, Rusinów, Wołochów, Ormian i wszystkich schizmatyków, heretyków i apostatów oraz innych niewiernych, a po tym, jak ich nawrócą na jedną wiarę według sposobu przepisanego w bullach ogłoszonych przez świętej pamięci Eugeniusza IV papieża, naszego poprzednika na soborze florenckim, mogą ich rozgrzeszać od wszelkiego rodzaju ekskomuniki, tak w sprawach wielkich, jak i małych, a także uwalniać od suspens, interdyktów i innych cenzur i kar kościelnych, a także od symonii, od jakiegokolwiek popełnionego zabójstwa, a także od wszystkich innych zbrodni, ekscesów i wykroczeń, nawet gdyby były takie, w jakich słusznie zwraca się [zazwyczaj] po radę do Stolicy Apostolskiej. Prócz tego mogą udzielać dyspens od wszystkich nieregularności, gdy będą o to pokornie prosili wszyscy księża i klerycy, oprócz wypadków zabójstwa z premedytacją, bigamii i obcięcia członków; ponadto [mogą] odnawiać i przywracać ich na urzędy, beneficja, zaszczyty i godności. Nakazując i oznajmiając, że tak ty, jak i inni bracia prowincji polskiej twego zakonu, przebywający we wspomnianych ziemiach i dominiach, możecie i macie się cieszyć i zażywać wszystkich i poszczególnych przywilejów, łask i indultów, które zostały przyznane przez nas i poprzedników naszych, papieży rzymskich czy to w dowolnym jakimś miejscu lub braciom mniejszym w Ziemi Świętej i w prowincji Bośni, a także tych, które przyznane zostały wam szczególnie i wyrażnie; ich treści i zawartości, jak gdyby były zawarte w niniejszym piśmie od słowa do słowa, przyjmując je, jak gdyby były w wystarczający sposób tu wyrażone, bez względu na konstytucje i ordynacje apostolskie, i inne jakiegokolwiek, które by z tym stały w sprzeczności.

Dan w Rzymie, u świętego Piotra, pod pierścieniem Rybaka, ostatniego dnia sierpnia 1481 roku, [pontyfikatu] roku XI^{ego}.

105

1. 1484, 15 lutego.
2. Lublin.
3. Król Kazimierz IV.

4. Magistrat Lwowa; starosta generalny ruski Spytek Jarosławski; urzędnicy królewscy, magistraty i właściciele ziemscy w województwach ruskim i podolskim.
5. Dekret polecający egzekwowanie przywileju składu Lwowa, naruszanego przez kupców ormiańskich i żydowskich; nakaz ten powtórzył król Aleksander w Krakowie, 22 marca 1502 roku (zob. AGZ, 9, s. 193-194).
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem kancelerza Krzesława Kurozwęckiego i pieczęcią większą Kancelarii Koronnej, odcisniętą w czerwonym wosku i zawieszoną na pasku pergaminowym; był przechowywany w archiwum miejskim Lwowa (nr 257), obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 230.
7. –
8. Edycje – 1) AGZ, 7, s. 141-142, nr 74; 2) *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 122-123, nr 44, przekład ukraiński na s. 123.
9. Gromnicki, s. 100; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 16.
10. Kazimierz, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi i Prus pan i dziedzic, itd.

Wszystkim i każdemu z osobna, wojewodom, kasztelanom, starostom i innym dygnitarzom i urzędnikom, ziemianom, rajcom miast i miasteczek, a także rządcom wsi, ustanowionym wszędzie w ziemiach ruskiej i podolskiej, badającym niniejsze pisma, szczerze i wiernie nam miłym, łaska nasza z przychylnością. Wielmożni, urodzeni, szlachetni i sławetni, szczerze i wiernie nam mili.

Dowiedzieliśmy się ze skargi mieszczan naszych lwowskich, że chociaż według ich praw i przywilejów wszyscy i każdy z osobna z kupców Królestwa naszego i inni, skądkolwiek by nie przybyli, którzy handlują w ziemiach Rusi i Podola, z rzeczami i towarami swymi, nie powinni byli przekraczać składu lwowskiego, tak jak to jest szerzej zawarte w ich przywilejach i prawach, ale są zobowiązani owe rzeczy i towary wyłożyć i sprzedać. Niemniej jednak niektórzy kupcy, a zwłaszcza Żydzi, Ormianie i inne osoby, nie zważając na to, o czym była mowa, omijają skład lwowski i w miastach, miasteczkach, wsiach i dworach, i [w] innych niezwykłych miejscach sprzedają swe towary, kroją płótna i odbywają targi, przez co rujnują miasto owo Lwów i jego skład, a także cło nasze. My zaś, chcąc tego rodzaju błędom zapobiec, polecamy wspomnianym mieszczanom naszym lwowskim, ażeby aresztowali i przejmowali dobra, jakiegokolwiek byłyby rodzaju czy materii,

na skarb nasz królewski, wszystkich kupców Żydów i innych ludzi jakiegokolwiek obrządku, którzy naruszaliby skład lwowski i we wspomnianych miastach, miasteczkach, wsiach, dworach i innych niezwykłych miejscach wykładaliby na sprzedaż towary, kroiliby płótna i wykonywaliby inne niezwykłe targi wbrew przyjętym przywilejom, prawom i zwyczajom tegoż miasta Lwowa. W związku z tym wam i każdemu z was, a zwłaszcza tobie, Spytku z Jarosławia, wojewodo sandomierski i starosto lwowski, i innym natenczas będącym, rozkazujemy i nakazujemy, chcąc to mieć zawsze, ażebyście, gdy przez tychże mieszczan naszych lwowskich czy ich urzędników zostali na podstawie niniejszego pisma poproszeni, lub któryś z was zostałby poproszony, o pomoc przy aresztowaniu tychże kupców i jakiegokolwiek obrządku ludzi, którzy postępowaliby wbrew powyższemu nakazowi, a także przy konfiskacie ich towarów i rzeczy, jesteście zobowiązani do rady i pomocy tyle razy, ile będzie to potrzebne i konieczne, a inaczej nie ośmielajcie się czynić pod groźbą ciężkiej niełaski naszej i kar zawartych w oryginalnych zbiorach praw tegoż miasta Lwowa.

Dan na sejmie lubelskim, w niedzielę po święcie świętego Walentego, roku Pańskiego tysiąc czterysta osiemdziesiątego czwartego.

Krzysztof, kanclerz, podpisał.

Relacja wielbnego Krzysztofa z Kurozwęk, dziekana gnieźnieńskiego, kanclerza Królestwa Polskiego.

106

1. 1484, 18 lutego.
2. Lublin.
3. Król Kazimierz IV.
4. Cech rzeźniczy Kamieńca Podolskiego.
5. Dekret zatwierdzający statut cechu, zawierający m.in. zakaz handlu bydłem rzeźnym na Rynku Ormiańskim.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią odciśniętą w czerwonym wosku i zawieszoną na białorudym sznurze; był przechowywany w archiwum miejskim Kamieńca Podolskiego, w XIX wieku – w archiwum dumy miejskiej, przekazany następnie Aleksandrowi Przezdzieckiemu, znalazł się w zbiorach B. Przezdzieckich, obecnie w AGAD: ZDP, sygn. 5865.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 61, k. 80v-84.

8. Edycja – Chmiel, s. 43-46, nr 23.
9. *MRPS*, 4/3, s. 415 (Supplementum), nr 1094.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę. Chociaż ozdoba i sława królestwa zależy od dobra i korzyści wszystkich poddanych, jednak zwykło się było obejmować łaską szczególnie tych, którzy starali się i troszczyli o rozwój królestwa.

Dlatego my, Kazimierz, z Bożej łaski król Polski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, wielki książę litewski, [ziemi] ruskiej, pruskiej, chełmińskiej, elbląskiej i pomorskiej pan i dzie-
dzic itd.

Oznajmiamy niniejszą treścią komu potrzeba, wszystkim obecnym i przyszłym.

Iż chcąc ustanowić w mieście naszym Kamieńcu cech rzeźników i go należyce uporządkować, i utwierdzić na wzór innych miast, ażeby stowarzyszenie ich wsparte naszymi przywilejami wydawało dla nas owoce obfite i czyniło nam miasto piękniejszym. Tak więc na przedłożoną nam pokornie prośbę owych rzeźników, do tej pory w tymże mieście mieszkających, abyśmy mocą władzy naszej królewskiej zezwolili, zatwierdzili i dopuścili na zachowywanie w mieście tym artykułów w cechu ich rzemiosła uchwalonych i ustanowionych między nimi, zezwoliliśmy, zatwierdziliśmy i dopuściliśmy, aby były zachowywane, utrzymywane na wieki przez nich i innych poddanych naszych niżej wypisane artykuły, uchwalone przez rzeźników mieszkających w mieście tym, co nakazujemy i rozkazujemy niniejszą treścią. Żeby żaden z ludzi, czy to obcych, czy też domowych, nie śmiał sprzedawać na szkodę tegoż bractwa w domu czy poza domem jakiegokolwiek mięsa, czy to świeżego, czy wędzonego, oprócz soboty, kiedy zwykły się odbywać targi tygodniowe i jest wolno wszystkim. Następnie, żaden z wyżej wypisanych ludzi niech nie śmie na tym targu wolnym i publicznym zabijać zwierząt przeznaczonych do sprzedaży, z wyjątkiem piątków po zachodzie słońca i po zamknięciu bram miejskich, na szkodę legalnych rzeźników, posiadających jatki czy rzeźnie. W przeciwnym razie ci, którzy naruszają ten nasz dekret, za każdym razem podpadną pod karę czterdziestu groszy, a z tegoż bractwa rzeźnicy będą mogli skonfiskować i wziąć na własną rękę, bez żadnego śledztwa ze strony starosty, część dla zamku, a część dla rozdania biednym. Poza tym w owym dniu sobotnim, w którym odbywa się lub zwykł się odbywać wolny targ, żaden z ludzi,

tak miejskich, jak i skądś przybyłych, niech nie śmie sprzedawać mięsa tak na rynku, jak i w domu, po wieczornym dzwonieniu, oprócz rzeźników tegoż bractwa, pod karą jak wyżej wskazano, która ma być wybierana bezwzględnie w wypadku naruszających ten dekret. Ponadto stanowimy i rozkazujemy niniejszym, że mięso słabych lub chorych zwierząt nie powinno być sprzedawane na wolnym rynku, lecz raczej wywożone poza rynek dla psów. Chcemy także, aby dziczyzna jeleni i saren, i dużych zwierząt czy bestii ma być sprzedawana tylko w jatkach. Stanowimy też, że wszyscy i każdy z osobna, sprzedający jakiegokolwiek mięso bez dodania skór, zostanie w ten sam sposób pozbawiony mięsa i zmuszony do zapłaty wspomnianej kary. Następnie chcemy, aby nikt nie śmiał kupować poza bramami miejskimi, na ulicach i w Rynku Ormiańskim świń, owiec i bydła, ale tylko w Rynku Miejskim. W przeciwnym wypadku bowiem trzody te mają być skonfiskowane i obłożone karą na rzecz grodu, bez żadnej nadziei na zwrot. A ten, kto chciałby coś złego uczynić temu bractwu lub mu się sprzeciwiać, ma być ukarany przez sąd ziemski, a podówczas będący starosta będzie zobowiązany do udzielenia odpowiedniej pomocy przeciwko tym opornym, jak tylko zostanie o to poproszony. Chcemy też, aby było ściśle zachowywane to wszystko i każda z osobna rzecz zawarta w owych artykułach i zwyczajach pod wspomnianą karą.

Na tej rzeczy wiarę jest podwieszona pod niniejsze pisma nasza pieczęć. Dan na sejmie lubelskim, we środę po święcie świętego Walentego, roku Pańskiego tysiąc czterysta osiemdziesiątego czwartego, w obecności najprzewielebniejszych i wielbnych w Chrystusie ojców i wielmożnych panów: Zbigniewa [Oleśnickiego], arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa, Jana [Wątróbki ze Strzelec], arcybiskupa lwowskiego, Jana [Rzeszowskiego], biskupa krakowskiego, Piotra [z Bnina i Opalenicy Moszyńskiego], biskupa wrocławskiego i Uriela [Górki], biskupa poznańskiego, i Jakuba z Dębna, kasztelana i starosty krakowskiego, Jana Amora [Tarnowskiego], wojewody krakowskiego, Spytkę z Jarosławia, wojewody sandomierskiego, Mikołaja z Kutna, wojewody łęczyckiego, i innych licznych godnych wiary świadków wezwanych do powyższego. Dan przez ręce wielbnego Krzesława z Kurozwęk, dziekana gnieźnieńskiego, kanclerza Królestwa Polskiego. Relacja wielbnego Krzesława z Kurozwęk, dziekana gnieźnieńskiego, kanclerza Królestwa Polskiego.

1. 1486, 11 lipca.
2. Kamieniec Podolski.
3. Starosta Jakub Buczacki.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego; urzędnicy królewscy i miejscy.
5. Potwierdzenie przywilejów, w szczególności nadanych przez króla Kazimierza IV.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią wystawcy (zatracona); przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, potem w parafii ormiańskokatolickiej tamże, przekazany przez jej proboszcza (prawdopodobnie Rafajela Uzuniana) Aleksandrowi Przeddzieckiemu, wszedł do zbiorów B. Przeddzieckich, obecnie w AGAD: ZDP, sygn. 5866.
7. –
8. Edycja – Chmiel, s. 46-47, nr 24.
9. –
10. Jakub z Buczacza, wojewoda i starosta generalny ziemi podolskiej.

Oznajmiamy niniejszą treścią wszystkim, komu potrzeba.

Przybyli do nas wójt Ormian i inni mieszkańcy ich obrządku i prosili nas, pokornie nalegając i naciskając, ażebyśmy raczyli ich zachować przy prawach ich, danych im przez najjaśniejszego pana, księcia Kazimierza, z Bożej łaski króla Polski, i innych. My zaś, chcąc zachować nienaruszone i nietknięte prawa ich, przychylając się do próśb zanoszonych przez tychże wójta Ormian i innych mieszkańców ich obrządku, pisma i prawa wspomnianych Ormian i wszystko, co się w nich zawiera, chcemy zachować we wszystkich punktach, artykułach, warunkach, klauzulach i niniejszym przyrzekamy, i obiecujemy. Dlatego nakazujemy wam, podstaroścemu i urzędnikom naszym, przebywającym tu podczas naszej nieobecności, żebyście – jak wspomniano – pozostawili i zachowywali tychże wójta Ormian i innych mieszkańców ich obrządku, o ile zajdzie taka potrzeba, przy wspomnianych prawach ich, nadanych im i przyznanych przez Najjaśniejszego Pana Króla, pana mego najłaskawszego, w sposób nienaruszony i bez żadnych przeszkód. Moc tychże pism, aby miała większą trwałość, zgodnie z wolą i życzeniem Jego Królewskiej Mości i w czasie, w którym będziemy to starostwo dzierżyli, niniejszym utrwalamy i mieć chcemy.

A na tej rzeczy wiare pieczęć nasza do niniejszych [pism] została podwieszona. Dano i datowano w Kamieńcu, we wtorek przed najbliższym świętem świętej Małgorzaty dziewicy, roku Pańskiego tysiąc czterysta osiemdziesiątego szóstego.

108

1. 1486, 24 października.
2. Lwów.
3. Król Kazimierz IV.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Potwierdzenie własnego aktu z 1476 roku (zob. dokument: 1476, 25 października) oraz czasowe zezwolenie na propinację wina we Lwowie.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 131-132 (widymat króla Zygmunta III z 12 stycznia 1591 roku); 2) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 137-138. Przekład polski – według Bischoffa znajdował się w B. Ossolińskich („Bielowskischen codex”).
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 28-29, nr 16; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 150-151, nr 50, przekład ukraiński na s. 151-152.
9. Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 16.
10. Kazimierz itd.

Oznajmiamy itd. wszystkim.

Tak jak dawniejszymi czasy zacnym Ormianom lwowskim itd. daliśmy pisma dekretu naszego w sprawie pomiędzy nimi z jednej i sławetnymi burmistrzem i rajcami miasta tegoż z drugiej strony, dotyczące pewnych artykułów, prerogatyw i koncesji w tychże listach zawartych pod datą: w Bełzie, w najbliższy piątek przed świętem świętych Szymona i Judy apostołów, roku Pańskiego tysiąc czterysta siedemdziesiątego szóstego, które miały być ważne od tej daty aż do naszego najbliższego przybycia do tych ziem. Ponieważ już przybyliśmy do tych ziem, zrozumieliśmy, że wspomniane pisma nie będą mieć trwałości, jeśli się do nich nie doda czegoś nowego, a także przychyliwszy się do prośby tychże Ormian, postanowiliśmy znowu przedłużyć moc i ważność tych pism naszych danych tymże Ormianom od teraz aż do naszego najbliższego szczęśliwego przybycia do tych ziem, niniejszym je przedłużając, w całej ich treści je ratyfikując i akceptując, i je

ratyfikowaliśmy i ratyfikujemy przy pomocy niniejszej treści, postanawiając, że mają być ważne we wszystkich punktach, artykułach, klauzulach do wyznaczonego terminu. Poza tym, chcąc zachować Ormian mieszkających w tym mieście Lwowie pod naszymi protekcjami i obdarzyć szczególnymi królewskimi prerogatywami, aby zwiększyła się w tymże mieście ilość ich mieszkańców, ażeby po powiększeniu przyznanych im koncesji, mogły się także zwiększyć dochody nasze przez nich zwykle płacone. W przyszłości dopuściliśmy i pozwoliliśmy, dopuszczamy i pozwalamy tymże wszystkim Ormianom naszym i każdemu z nich w tymże mieście, zależnie od zwyczaju i potrzeby ludzi, wino małmazyjskie i wina jakiegokolwiek rodzaju skądkolwiek do Lwowa sprowadzone lub mające być sprowadzone, aby mogli w sposób wolny we Lwowie szynkować bez jakiegokolwiek utrudniania i przeszkody ze strony kogokolwiek z poddanych naszych. Dlatego wam, burmistrzowi i rajcom lwowskim, i innym poddanym naszym, jakiegokolwiek byliby stanu i pochodzenia, domagając się na mocy niniejszych pism, rozkazujemy, ażebyście tymże Ormianom nie przeszkadzali w szynkowaniu tego wina małmazyjskiego i innych od tego czasu aż do wyznaczonego terminu, nie czyniąc inaczej dla łaski naszej.

Na świadectwo tych pism przywieszona została do nich nasza pieczęć. Dan we Lwowie we wtorek po święcie Jedenastu Tysięcy Dziewic, roku Pańskiego tysiąc czterysta osiemdziesiątego szóstego. Relacja wielbnego Wojciecha z Żychlina, podkanclerzego Królestwa Polskiego.

109

1. 1487, 19 czerwca.
2. Rzym.
3. Papież Innocenty VIII.
4. Prowincja polska zakonu bernardynów (franciszkanów obserwantów).
5. Brewe nadające prawo przyjmowania schizmatyków, w tym Ormian, do Kościoła rzymskiego, odwołująca się do brewe papieża Sykstusa z 1481 roku (zob. dokument: 1481, 31 sierpnia).
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AAV: Armarium XXXI, vol. 21, k. 38v-39.
8. Edycja – *Documenta Pontificum Romanorum historia Ucrainae illustrantia*, wyd. A. Welykyj, 1, (1075-1700), Romae 1953, s. 171-172, nr 101.

9. Halecki, s. 110.
10. Innocenty, biskup, sługa sług Bożych.

Na wiecznej rzeczy pamiętkę.

To, co zostało przyznane przez naszych poprzedników, rzymskich papieży, dla wywyższenia katolickiej wiary i zbawienia dusz, chociaż posiada pełną moc i ważność, to jednak niekiedy, dla większego zabezpieczenia, dodajemy do tego gwarancję naszej aprobaty, o ile uznajemy, że jest to pożyteczne i zbawienne w Panu. Otóż niegdyś papież Sykstus V, szczególniejszej pamięci, poprzednik nasz, pragnąc troszczyć się o zbawienie dusz oraz przywieść owce, które zginęły, z powrotem do owczarni zbawienia, udzielił upoważnienia wikariuszowi braci zakonu Braci Mniejszych Obserwantów, zwanych tak według zwyczaju tego zakonu, w prowincji Polski, jak również braciom tegoż Zakonu tejże obserwancji, wyznaczonym przez niego, którzy dobrowolnie chcieliby udać się w strony niewiernych, a także spowiednikom przebywającym wśród schizmatyków i innych niewiernych na Litwie, Żmudzi, Rusi, Wołoszczyźnie, u Tatarów oraz we wszystkich ziemiach schizmatyków, pogan i wszelkiego rodzaju niewiernych – aby przyjmowali tychże niewiernych na łono Kościoła oraz przyprowadzali ich do wiary. Greków zaś, Rusinów, Wołochów, Ormian oraz wszystkich schizmatyków, heretyków, apostatów i innych niewiernych, zanim zostaną przywrócenie do jedności wiary, aby mogli, jeśli o to pokornie poproszą, rozgrzeszyć ze wszelkich ekskomunik, większych i mniejszych, oraz innych kar kościelnych, cenzur i sankcji, jak również z winy symonii, popełnionych zabójstw i wszelkich innych wykroczeń i zobowiązań, nawet jeśli byłyby to takie sprawy, które zastrzeżone są bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. A także kapłanom i wszystkim oraz poszczególnym duchownym spośród nich, którzy przyjdą do wiary katolickiej i jedności Kościoła, zezwolił na udzielenie dyspensy od wszelkich nieprawidłowości, z wyjątkiem umyślnego zabójstwa, bigamii oraz obcięcia członków ciała, jak również udzielił im władzy i uprawnienia do przywracania [ich] do urzędów, beneficjów, godności i zaszczytów oraz do ich ponownego uprawnienia. A także temuż wikariuszowi, braciom i spowiednikom zezwolił i postanowił, aby mogli korzystać, cieszyć się i używać wszystkich i poszczególnych przywilejów, odpustów i łask udzielonych przez tegoż Sykstusa i innych rzymskich papieży, naszych poprzedników, oraz jakichkolwiek innych, braciom wspomnianego zakonu i jego wspólnotom

w Ziemi Świętej i prowincji [...], zgodnie z tym, jak to jest pełniej zawarte w listach wspomnianego Sykstusa, naszego poprzednika, sporządzonych w formie brewe w tej sprawie. My zatem, pragnąc, aby wspomniany wikariusz, bracia i spowiednicy, którzy już udali się w tamte strony dla wykonania [treści] wspomnianych listów oraz którzy gotowi są ponieść śmierć dla głoszenia, obrony i wywyższania wspomnianej wiary, mogli łatwiej i skuteczniej wypełniać to tak wielkie dzieło i przynosić obfitsze owoce w winnicy Pańskiej – im bowiem większym będą wspomnieni autorytetem naszym i Stolicy Apostolskiej – z własnej inicjatywy, nie na prośbę wspomnianego wikariusza, braci i spowiedników ani nikogo innego występującego w ich imieniu, lecz z naszej czystej hojności, potwierdzamy apostolską władzę, mocą niniejszych [listów], wspomniane uprawnienia, indult i listy i postanawiamy, że mają one pełną moc i ważność. I ponownie je nadajemy temuż wikariuszowi, braciom i spowiednikom. Orzekamy także, że wszyscy i każdy z osobna, bez względu na godność, stan, stopień, zakon czy pozycję, którzy odważyliby się przeszkadzać, niepokoić lub utrudniać działalność wspomnianemu Wikariuszowi, braciom lub spowiednikom, lub któremukolwiek z nich w sprawach wyżej wymienionych – ściągają [na siebie] przez sam fakt karę ekskomuniki. Bez względu na wszelkie konstytucje itd., jakiegokolwiek by były. Nikt zatem [niech się nie waży postępować inaczej] itd., bo popadnie pod karę.

Dano w Rzymie, u świętego Piotra, w roku od Wcielenia Pańskiego tysiąc czterysta osiemdziesiątego siódmego, dnia trzynastego przed kalendami lipca, w trzecim roku naszego pontyfikatu.

110

1. 1487, 23 sierpnia.
2. Kraków.
3. Król Kazimierz IV.
4. Dziekan lwowski Jan Krowicki.
5. Transumpt dokumentów dotyczących dóbr Hodowica: 1) wystawionego przez starostę Piotra Kmitę z Wiśnicza w 1371 roku; 2) wystawionego przez starostę Jana Tarnowskiego w 1396 roku (zob. dokument: 1396, 24 marca).
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską wyciśniętą na wosku, przywieszoną na kręconym jedwabnym czerwono-czarnym sznurze; oryginał był przechowywany w archiwum łacińskiej

kapituły metropolitalnej (Locul. XII, nr 2), obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 242; na odwrociu zatarte napisy, w tym jeden czytelny w języku łacińskim: „Granice [wsi] dekanatu lwowskiego Hodowicy. 1371”.

7. –

8. Edycja – AGZ, 2, s. 38-39, nr 23.

9. –

10. Na wiecznej rzeczy pamiątkę. Chwiejna i zmienna natura obecnego czasu zwykła zaciemniać i wymazywać poszczególne czyny śmiertelników mrokiem zapomnienia, jeśli nie zostaną powierzone literom pisma.

Dlatego my, Kazimierz, z Bożej łaski król Polski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, kujawskiej, łęczyckiej, wielki książę litewski, [ziem] ruskiej i pruskiej, a też chełmińskiej i elbląskiej, i Pomorza pan i dziedziec itd.

Oznajmiamy niniejszą treścią komu należy, wszystkim terażniejszym i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Iż stanąwszy przed nami wielbny Jan Krowicki, dziekan lwowski, notariusz nasz, wiernie nam miły, i pokazawszy nam niżej wypisane przywileje i listy, chociaż całe i niewzbudzające podejrzeń, to jednak dla większej ich trwałości poprosił, aby były one przez nas umocnione, ratyfikowane i potwierdzone, których treść następuje w te słowa: [następują: dokument Piotra Kmity z Wiśnicza z 1371 roku, nadający wieś Hodowicę, zob. dokument: 1371, 12 listopada, oraz dokument rozgraniczenia tej wsi z 1396 roku, zob. dokument: 1396, 24 marca].

My zaś, po uważnym zapoznaniu się z powyższymi listami i przywilejami, zdrowymi, nienaruszonymi i w żadnej swej części niepodejrzanymi, lecz całkowicie wolnymi od wszelkiego błędu, uznaliśmy, że należy je naszą królewską władzą, z naszej pewnej wiedzy, łaskawości i królewskiej potęgi potwierdzić, umocnić i ratyfikować, i niniejszym je potwierdzamy, umacniamy i ratyfikujemy, orzekając, że mają one moc naszej trwałej i wiecznej ważności.

Na tej rzeczy wiarę pieczęć nasza jest do niniejszych [listów] podwieszona. Działo się w Krakowie, we czwartek, w wigilię świętego Bartłomieja, roku Pańskiego tysiąc czterysta osiemdziesiątego siódmego. W obecności tamże wielbnego w Chrystusie ojca, wielmożnych i wielbnych: pana Jana [Rzeszowskiego], biskupa krakowskiego, Jakuba z Dębna, kasztelana

i starosty krakowskiego, Mikołaja z Kurozwęk, kasztelana sieradzkiego, Krzesława [z Kurozwęk], kantora i kanonika kościoła krakowskiego, kanclerza, Piotra z tychże Kurozwęk, podskarbiego, i Grzegorza z Lubrańca, kanonika skalbmierskiego i prepozyta świętego Floriana za murami Krakowa, podkanclerzego, szczerze i wiernie nam miłych. Dan przez ręce tegoż wielbnego Krzesława z Kurozwęk, kanclerza królestwa naszego, szczerze nam miłego. Relacja tegoż wielbnego Krzesława z Kurozwęk, kantora krakowskiego i kanclerza Królestwa Polskiego.

111

1. 1489, między 24 marca a 1 kwietnia²²³.
2. Stambuł.
3. Sułtan Bajazyd II.
4. Król Kazimierz IV; kupcy z Królestwa Polskiego; urzędnicy tureccy.
5. Przywilej gwarantujący swobodę handlu na terenie Turcji osmańskiej pod warunkiem zapłacenia podatków.
6. Dokument w języku osmańsko-tureckim; oryginał w AGAD: AKW, Tureckie 66, teczka 5, nr 8.
7. –
8. Edycja – *Posel w drodze*, s. 7 (transkrypcja w alfabecie łacińskim i przekład polski).
9. –
10. On²²⁴.

Bajazyd, syn Mehmeda chana, zawsze zwycięski.

Postanowieniem niniejszego rozkazu nakazuję. Wydaję ten rozkaz i nakazuję, albowiem pomiędzy Naszą Wysokością a Kazimierzem IV, królem Polski i podległych mu prowincji, panuje pokój i przyjaźń. Kupcy z narodu kraju tegoż króla mogą swobodnie przyjeżdżać do mego kraju, prowadzić handel i wracać do swego kraju, kiedy tylko zechcą. W przypadku zapłacenia przez nich podatków należnych w moim kraju, nikt nie może ich niepokoić; nikt nie może występować przeciw nim ani na morzu, ani na lądzie; gubernatorzy i sędziowie mają przeszkodzić tym, którzy będą postępować

²²³ Akt przymierny na dwa lata kancelaria sułtańska wystawiła 22 marca 1489 roku. Zob. Kołodziejczyk, s. 200-201, nr 2.

²²⁴ Tu: Allah, to jest: W imię Boga.

inaczej; niech przyjmą to do wiadomości i tak postępują; niech okażą szacunek memu urzędowi.

Sporządzono w końcu miesiąca Rebiülahir²²⁵, roku Hidżry osiemset dziewięćdziesiątym czwartym²²⁶, w Konstantynopolu.

112

1. 1491, 2 września.
2. Radom.
3. Król Kazimierz IV.
4. Ormianie i inni mieszkańcy jurydyki św. Jana na Przedmieściu Krakowskim Lwowa, na ręce dziekana Jana Krowickiego.
5. Transumpt przywileju króla Władysława Jagiełły z 1415 roku – przywilej wprowadzający w jurydyce prawo ormiańskie, oraz edyktów Jana z Czyżowa z 1442 roku, Piotra Odrowąża z 1445 roku i Rafała z Jarosławia z 1478 roku.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem kanclerza Krzesława Kurozwęckiego; oryginał obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 247.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 509 (w transumpcie króla Zygmunta II Augusta z 1559 roku); 2) CDIAUL: f. 9, op. 390, k. 610-619; 3) CDIAUL: f. 9, op. 390, spr. 610, k. 1815-1824 (w transumpcie króla Jana II Kazimierza z 1653 roku); 4) „Acta residentiae”, k. 667-674 (w transumpcie króla Zygmunta II Augusta z 1559 roku, oblatowanym w aktach grodzkich lwowskich w 1639 roku).
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 152-155, nr 5, przekład ukraiński na s. 155-157.
9. AGZ, 10, s. 11, nr 164.
10. W imię Pańskie amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę. Ponieważ majestat książąt, działając z mocy swojej wysokości, ma w zwyczaju powierzać mocy pisma poszczególne czyny historyczne lub nowo ustanowione rzeczy godne zapamiętania, lub przywileje poprzedników warte zaaprobowania i odnowienia, ażeby w ten sposób uwiecznione, nie pogrążyły się w przyszłości w błędzie zapomnienia i pomieszania.

²²⁵ W języku osmańsko-tureckim: Rêbi' ul-a^her, we współczesnym języku tureckim: Rebiülahir, czwarty miesiąc w kalendarzu muzułmańskim.

²²⁶ Rok według ery muzułmańskiej.

Dlatego my, Kazimierz, z Bożej łaski król Polski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, wielki książę Litwy, [ziemi] ruskiej, pruskiej, chełmińskiej, elbląskiej i pomorskiej pan i dziedzic, oznajmiamy niniejszą treścią komu należy, wszystkim terażniejszym i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Wielebny Jan Krowicki, dziekan i kanonik lwowski oraz pleban w Samborze, notariusz nasz, szczerze nam umiłowany, przedstawił nam, że świątobliwej niegdyś pamięci przodkowie nasi uwolnili majątki i poddanych, a mianowicie Ormian należących do jego dekanatu, od ciężarów i prac na naszą rzecz, a także pozostałych, na rzecz zamków naszych lwowskich, chociaż według zwyczaju i rozporządzenia tychże poprzedników naszych te jego dobra i Ormianie zawsze zachowywani byli przy tychże zwyczajach, a także przywilejach, jednakże, chociaż jego poprzednicy otrzymali kolejno pewne pisma od dygnitarzy i urzędników dotyczące ich wolności, pozbawione były jednak mocy potwierdzenia królewskiego. Z tego powodu proszono nas pokornie, abyśmy raczyli te jego pisma, tak świątobliwej pamięci niegdyś Władysława, króla, jak i dygnitarzy, i urzędników naszych, jako wystawione w imieniu naszym, odnowić, potwierdzić, aprobować i ratyfikować. Następują ich treści. [Następuje przywilej króla Władysława II Jagiełły z 1415 roku oraz edykty Jana z Czyżowa z 1442 roku, Piotra Odrowąża z 1445 roku i Rafała z Jarosławia z 1478 roku, zob. dokumenty: 1415, 3 kwietnia, 1442, 14 lutego, 1445, 9 listopada, i 1478, 19 lutego].

My zaś, uznając, że wypisane pisma, tak królewskie, jak i pochodzące od urzędników naszych, zawsze i teraz należały do tegoż dziekana Jana i jego poprzedników, podobnie jak listy te, jak i prerogatywy, egzempcje i wolności w nich opisane, przychylając się do jego prośby, abyśmy zechcieli wszystkie i każdą z opisanych odnowić, zatwierdzić, umocnić, aprobować, potwierdzić i ratyfikować, odnawiamy, potwierdzamy, umacniamy, aprobowujemy i ratyfikujemy, oświadczając, że mają one otrzymać taką moc trwałości, jakby były zwyczajnie przez nas przyznane. Ormianie jego – na mocy niniejszych pism – mają się cieszyć, używać i zażywać takich wolności i prerogatyw, z jakich zwykli korzystać, cieszyć się i zażywać Ormianie miasta Lwowa według treści i zawartości pism wyżej wypisanych na wieki.

Na tej rzeczy świadectwo pieczęć nasza została podwieszona. Dan na sejmie radomskim, w piątek po święcie świętego Idziego, roku Pańskiego

tysiąc czterysta dziewięćdziesiątego pierwszego. W obecności tamże najjaśniejszego księcia, przewielebnego i wielebnego w Chrystusie ojca, pana Fryderyka [Jagiellończyka], biskupa elekta potwierdzonego krakowskiego, syna naszego najdroższego, Andrzeja [Boryszewskiego], arcybiskupa teomońskiego i koadiutora lwowskiego, Piotra [z Bnina i Opalenicy Mozyńskiego], biskupa wrocławskiego, Macieja [ze Starej Łomży], biskupa chełmskiego, wielmożnych i urodzonych i wielebnych: Spytka z Jarosławia, wojewody krakowskiego, Macieja z Bnina, wojewody poznańskiego, Jana z Oporowa, wojewody wrocławskiego, Jana z Pilczy, wojewody ruskiego, Dobiesława z Kurozwęk, wojewody lubelskiego, Jakuba z Buczacza, wojewody podolskiego, Jana z Ostroroga, kasztelana poznańskiego, Rafała z Jarosławia, kasztelana sandomierskiego i marszałka Królestwa naszego, Andrzeja z Tęczyna, kasztelana wojnickiego, Stanisława z Szydłowca, kasztelana radomskiego, Krzesława z Kurozwęk, kanclerza, Grzegorza z Lubrańca, podkanclerzego, i Piotra z tychże Kurozwęk, podskarbiego Królestwa naszego i starosty krakowskiego, oraz innych licznych godnych wiary wezwanych do powyższego aktu. Dan przez ręce wspomnianego Krzesława z Kurozwęk, kanclerza Królestwa Polskiego, szczerze nam umiłowanego. Krzesław kanclerz podpisał.

Na relację tegoż Krzesława z Kurozwęk, kanclerza Królestwa Polskiego.

Panowanie króla Jana I Olbrachta w Królestwie Polskim i wielkiego księcia Aleksandra w Wielkim Księstwie Litewskim

113

1. 1492, 1 października.
2. Kraków.
3. Król Jan I Olbracht.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Potwierdzenie wszystkich przywilejów wydanych przez poprzednich władców.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony; istnienie dokumentu znane z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 17, k. 4 (tekst zniszczony; odczyt nie jest możliwy).

8. –
9. *MRPS*, 2, s. 1, nr 2.
10. –

114

1. 1493, 8 lutego.
2. Piotrków.
3. Król Jan I Olbracht.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Dekret rozstrzygający spór o sądownictwo ormiańskie.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 15, k. 14.
8. Edycje – 1) Balzer, s. 186-187, nr 5; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 157-158, nr 53, przekład ukraiński na s. 158.
9. *MRPS*, 2, s. 6, nr 99.
10. [Jan Olbracht z Bożej łaski, itd.]

Oznajmiamy itd.

Iż już dawno temu powstały spory między sławetnymi mieszczanami naszymi lwowskimi z jednej, a Ormianami przebywającymi w tym mieście z drugiej strony, z tego powodu, że ci Ormianie upraszali, by ich wyłącznie spod jurysdykcji wspomnianych mieszczan, w której to sprawie między nimi podjął decyzję i wydał wyrok najjaśniejszy pan, król Polski Kazimierz, rodzic nasz najdroższy. My zaś postanowiliśmy i postanawiamy niniejszym pismem, żeby oni byli zachowani przy tym prawie, porządku i zwyczaju, a inaczej przy dekreście niegdyś ojca naszego najdroższego i innych poprzedników naszych, królów Polski itd. we wszystkich ich sprawach sądowych i innych jakichkolwiek. W taki sposób, że gdyby kiedykolwiek powstały jakieś sprawy sądowe między Ormianami, w rozsądzaniu tychże ich spraw powinien przewodniczyć [w sądzie] wójt miasta Lwowa, przywoławszy sobie i przybrawszy pewnych starszych Ormian w miejsce przysięgłych [ławników], i zgodnie z ich głosowaniem, osądem i prawem wójt tenże lwowski w tychże sprawach zobowiązany jest wydać wyrok i powinien go ogłosić. W sprawie zaś kar sądowych, a także innych artykułów, chcemy, by był przestrzegany wyrok Najjaśniejszego niegdyś rodzica naszego, w taki sposób, jak to zawiera się szerzej w pismach Jego Królewskiej Mości, które znajdują

się u owych mieszczan. Tak więc dekret w tej sprawie i jego wszystkie artykuły pozostawiamy i zachowujemy na razie w mocy aż do naszego szczęśliwego przybycia do Lwowa, gdzie poznawszy stan rzeczy, jeśli byłaby taka potrzeba, z pomocą Boską oddamy sprawiedliwość obu stronom.

Dan w Piotrkowie, w piątek, w oktawie Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny, [roku Pańskiego] 1493.

115

1. 1496, 5 stycznia.
2. Sandomierz.
3. Król Jan I Olbracht.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Potwierdzenie praw.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią sygnetową króla; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, po raz ostatni został okazany do zatwierdzenia królowi Stanisławowi II Augustowi w 1766 roku (zob. dokument: 1766, 5 sierpnia); po likwidacji jurysdykcji ormiańskiej (1787) trafił do archiwum magistratu Kamieńca Podolskiego, następnie do zbiorów Aleksandra Przezdzieckiego i znalazł się w B. Przezdzieckich, obecnie w AGAD: ZDP, sygn. 5868.
7. Kopie – „Zbiór historyczny”, k. 3v-4.
8. Edycje – 1) Przezdziecki, s. 148-150 (w przypisie); 2) Marczyński, 1, s. 172-173.
9. *Kamieniec*, s. 25; Barącz, *Rys*, s. 93; Gromnicki, s. 70; Kiryk, *Z dziejów Kamieńca*, s. 70.
10. Jan Olbracht, z Bożej łaski król Polski itd.

Oznajmiamy niniejszą treścią komu potrzeba, wszystkim obecnym i przyszłym.

Ponieważ na miasto nasze Kamieniec przyszły ciężkie czasy i żyje [ono] w trwodze przed wrogami, a położone jest jakby na granicach Królestwa, niemalże w sąsiedztwie pogan, wychodząc przeto łaskawie naprzeciw prośbie ormiańskich mieszkańców tegoż miasta Kamieńca, aby zarówno samo miasto, jak i oni sami mogli być zachowani w swych prawach, słuszenie i prawnie niegdyś nadanych i przyznanych przez naszych poprzedników, królów, książąt, władców i panów Królestwa Polskiego, sprawiedliwie

i zgodnie z prawami, w jakikolwiek sposób nadanymi i przyznanymi wyżej wymienionym Ormianom, z łaski Tego, do którego się uciekają, to, co posiadali, zachowali i z tego używania nadal się cieszyli.

My tedy, chcąc wspomnianych Ormian naszą protekcją, z życzliwości i łaski naszej szczególnej, wszelkie ich prawa, dokumenty, wolności oraz jakiekolwiek immunitety, które w sobie zawierają, a które to im lub ich przodkom zostały przez naszych poprzedników, królów, książąt, panów i władców Królestwa Polskiego, jakkolwiek i kiedykolwiek, sprawiedliwie i legalnie nadane, przyznane i wydane, niniejszym jakoby w całości tutaj wprowadzone i dosłownie przytoczone, ratyfikujemy, zatwierdzamy i niniejszym pismem uroczysto potwierdzamy we wszystkich ich punktach, artykułach i warunkach. Chcemy także i pozwalamy, aby ciż Ormianie byli ściśle utrzymywani przy tych samych prawach i nienaruszalnie przy nich byli zachowywani w taki sam sposób, jak byli utrzymywani i zachowywani od czasów naszych poprzedników aż do teraz. Chcemy również, aby ciż Ormianie przed ich wójtem, a nie gdzie indziej, w prawie ich, we wszystkich sprawach i rzeczach, każdemu odpowiadali i się sądzili. Gdyby jednak przez kogokolwiek zostali pozwani przed jakimkolwiek sądem ziemskim lub grodzkim lub któryś z nich od ich prawa został [tam] pozwany, wówczas nie będą zobowiązani w żaden sposób im odpowiadać.

Na tej rzeczy dowód [odcisk] sygnetu naszego ręcznego jest do niniejszego podwieszony. Dan w Sandomierzu, we wtorek, w wigilię Objawienia Pańskiego, roku tegoż tysiąc czterysta dziewięćdziesiątego szóstego, panowania naszego roku czwartego. Na rozkaz własny Jego Królewskiej Mości pod sygnetem.

116

1. 1497, 8 grudnia.
2. Lwów.
3. Król Jan I Olbracht.
4. Miasto Lwów; mieszkańcy przedmieść Lwowa; urzędnicy królewscy.
5. Dekret zakazujący Ormianom i innym nacjiom z przedmieść Lwowa prowadzenia handlu na niekorzyść miasta.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią mniejszą Kancelarii Koronnej, odcisniętą w czerwonym wosku i zawieszoną na jedwabnym czerwono-niebieskim sznurze, oraz podpisem podkanclerzego

Wincentego Przerębskiego; oryginał był przechowywany w archiwum miejskim Lwowa (nr 290), obecnie nie został odnaleziony, treść znana z kopii.

7. Kopia – CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 116-117.
8. Edycje – 1) AGZ, 9, s. 161-162, nr 119; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 159-160, nr 54, przekład ukraiński na s. 160.
9. Gromnicki, s. 100.
10. Jan Olbracht, z Bożej łaski król Polski, najwyższy książę litewski, ruski i pruski, itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią komu potrzeba, wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą mieli tę wiadomość.

Iż widzieliśmy przywileje i wolności rajców i całej społeczności miasta naszego Lwowa, które przed nami okazali, pokornie się skarżąc, że Ormianie, Rusini, Żydzi i inne nacje mieszkające na przedmieściach miasta tegoż Lwowa przeszkadzają im w transakcjach i handlach ich, na ich i miasta tegoż szkodę. Dlatego my, przejrzawszy przywileje i wolności miasta tegoż, za jednomyślną radą i wolą doradców naszych postanowiliśmy i niniejszym postanawiamy, że rajcy i społeczność tegoż miasta Lwowa mają być zachowani przy wspomnianych ich przywilejach i wolnościach, i ma być zachowana. Ormianie zaś, Rusini i Żydzi, a także wszystkie inne wspomniane nacje przedmiejskie w żaden sposób nie mają być dopuszczane i nie powinno być im dozwolone wykonywanie wspomnianych transakcji i handlów, które są na szkodę miasta tegoż, chyba że przeciwnie, mieliby takie przywileje przyznane przez poprzedników naszych, które przywileje miejskie miałyby lub mogłyby słusznie ograniczyć. To jednak zastrzegłszy, że inni przedmieszczanie podlegli bezpośrednio jurysdykcji miejskiej nie będą wykonywali wspomnianych handlów. W przeciwnym wypadku ci, którzy będą czynić inaczej, przez sam fakt podpadną pod kary wyrażone w przywilejach składu miasta tegoż Lwowa. Dlatego nakazujemy wszystkim i każdemu z osobna, starostom naszym lwowskim i innym starostom, ustanowionym wszędzie wokół, a także ich zastępcom i urzędnikom jakimkolwiek, na podstawie niniejszych [pism], że tego całkiem chcemy, abyście wspomnianych Ormian, Rusinów i Żydów, i wszystkie inne nacje prowadzące te handle i transakcje, naruszające prawo składu miasta tegoż, gdziekolwiek ich odnajdziecie, aresztowali, i zależnie od występku związanego z przywilejami prawa składu tegoż miasta Lwowa karali i karcili, zasięgając przy tym potrzebnej rady i pomocy rajców wyżej wspomnianych.

Do tego przywieszona została nasza pieczęć na świadectwo tych pism. Dan we Lwowie, w piątek święta Poczęcia Najświętszej Marii Panny, roku Pańskiego tysiąc czterysta dziewięćdziesiątego siódmego, panowania zaś naszego szóstego.

Tenże zaś Wincenty [Przerębski], podkanclerzy, podpisał.

Relacja wielbnego Wincentego z Przerąbu, podkanclerzego Królestwa Polskiego.

117

1. 1497, 8 grudnia.
2. Lwów.
3. Król Jan I Olbracht.
4. Magistrat Lwowa; dziekan kapituły katedralnej lwowskiej Jan Krowicki; ormiańscy i ruscy mieszkańcy jurydyki świętojańskiej.
5. Dekret rozstrzygający spór o uprawnienia handlowe ormiańskich i ruskich mieszkańców jurydyki św. Jana na Przedmieściu Krakowskim Lwowa.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią mniejszą Kancelarii Koronnej, odcisniętą w czerwonym wosku i zawieszoną na jedwabnym czerwono-żółtym sznurze, oraz podpisem podkanclerzego Wincentego Przerębskiego; oryginał znajdował się w archiwum miasta Lwowa (nr 291), lecz nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 1342; 2) AGAD: MK, sygn. 16, k. 140.
8. Edycje – 1) AGZ, 9, s. 160-161, nr 118; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 161-162, nr 55, przekład ukraiński na s. 161-162.
9. –
10. Jan Olbracht, z Bożej łaski król Polski, najwyższy książę litewski, ruski, pruski itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią komu potrzeba, wszystkim obecnym i przyszłym, którzy będą mieli niniejszą wiadomość.

Że powstał niedawno przed nami zatarg i kwestia sporna między wielbnym Janem Krowickim, dziekanem, z jednej, a rajcami i całą społecznością miasta naszego Lwowa z drugiej strony z powodu Ormian i Rusinów jego, mieszkających na przedmieściu lwowskim wokół kościoła świętego Jana, ze względu na prowadzenie przez nich transakcji i handlu, co próbował uzurpować sobie dla nich ów dziekan, twierdząc, że mają mieć ku temu

prawa i przywileje, natomiast rajcy twierdzili, że stoi to w sprzeczności z przywilejami i wolnościami miastu temuż nadanymi. Następnie po licznych sporach, kontrowersjach i dyskusjach, które miały miejsce w owej sprawie, po wysłuchaniu tychże stron i po wybadaniu obu stron, po pilnym wysłuchaniu ich przywilejów i wolności, odkryliśmy, że ciż Ormianie i Rusini na jakiegokolwiek prowadzenie tegoż handlu nie mają żadnego prawa ani go nigdy nie mieli. Dlatego za jednomyślną radą i życzeniem doradców postanowiliśmy i niniejszym postanawiamy, że rajcy i cała społeczność wspomnianego miasta Lwowa powinna być zachowana przy prawach i przywilejach ich, jak i ma być zachowana. Ormianom zaś i Rusinom wyżej wspomnianym, władzy tegoż dziekana Jana podległym, zakazuje się prowadzenia transakcji i wykonywania handlów tychże i całkowicie się im tego zabrania, pod tymże warunkiem, że inni przedmieszczanie, jurysdykcji miejskiej bezpośrednio podporządkowani, nie będą wykonywać wspomnianego handlu, a jeśliby czynili inaczej, podpadną przez sam fakt pod kary wyrażone dokładnie w przywilejach składu miasta tegoż Lwowa. Dlatego nakazujemy wszystkim i każdemu z osobna, starostom naszym lwowskim i innym starostom, ustanowionym wszędzie wokół, a także ich zastępcom i urzędnikom jakimkolwiek, na podstawie niniejszych [pism], że tego całkiem chcemy, abyście wspomnianych Ormian i Rusinów prowadzących te handle i transakcje, naruszających prawo składu miasta tegoż, gdziekolwiek ich odnajdziecie, aresztowali i zależnie od występku związanego z przywilejami prawa składu tegoż miasta Lwowa karali, i karcili, zasięgając przy tym potrzebnej rady i pomocy rajców wyżej wspomnianych. Do tego przywieszona została nasza pieczęć na świadectwo tych pism. Dan we Lwowie, w piątek święta Poczęcia Najświętszej Marii Panny, roku Pańskiego tysiąc czterysta dziewięćdziesiątego siódmego, panowania zaś naszego szóstego.

Tenże zaś Wincenty [Przerębski], podkanclerzy, podpisał.

Relacja wielebnego Wincentego z Przerąbu, podkanclerzego Królestwa Polskiego.

1. 1498, 2 stycznia.
2. [Lwów].

3. Magistraty miast województwa ruskiego: Przemyśla, Sambora, Żydaczowa, Stryja, Gródka, Wiszni, Mościsk, Bóbrki, Halicza, Rohatyna, Buska, Dunajowa i Gołogóry.
4. Jurydyka św. Jana na Przedmieściu Krakowskim Lwowa.
5. Poświadczenie prawa do handlu.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęciami miast, które go sygnowały; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 8 (wpis do „Acta officii consularis Leopoliensis” (Acta Consularia), 1, s. 763, nr 2210).
8. Edycje kopii – 1) AGZ, 9, s. 162-163, nr 120; 2) *Раєцька книга міста Львова 1460-1506 / Liber consulum civitatis Leopoliensis (1460-1506)*, wyd. M. Капраль, Б. Петришак [M. Kapral, B. Petryszak], Львів / Leopoli 2020, s. 567, nr 2210.
9. Gromnicki, s. 101.
10. My, rajcy miast i miasteczek leżących w ziemi ruskiej, a mianowicie przemyscy, samborscy, żydaczowscy, stryjscy, grodecy, wisznińscy, mościscy, bóbrscy, haliccy, rohatyńscy, buscy, dunajowscy i gołogórscy.

Oznajmiamy niniejszą treścią wszystkim, komu trzeba.

Iż od lat dawno minionych, jak dalece pamięć ludzka sięga, wszyscy ludzie i każdy z nich z osobna, oboga płci, tak katolicy, Rusini, Ormianie, poddani pana dziekana mieszkający pod świętym Janem za murami lwowskimi, przybywali, jak i teraz przybywają, ze swymi towarami na doroczne jarmarki i codzienne handle, dla krojenia płótna, sprzedawania i kupowania wołów i innych rzeczy, bez żadnego zakazu ze strony jakiejkolwiek władzy, wolno stojąc i handlując wedle ich upodobania, za przywilejami przyznanymi przez świętej pamięci królów Ormianom, a także schizmatykom jakiegokolwiek stanu, bez żadnego warunku. Tak więc wolno przybywali, stali, handlowali, sprzedawali, mając we wszystkim wolność prowadzenia jakiejkolwiek innej działalności.

Na tej rzeczy dowód przyłożyliśmy i przywiesiliśmy do niniejszych listów pieczęcie nasze. Dano i datowano we wtorek, nazajutrz po Obrzezaniu Pańskim, roku Pańskiego 1498.

119

1. 1499, 2 września.
2. [Lwów].

3. Dziekan Jan Krowicki.
4. Piotr Zwartowski, podstarości lwowski.
5. Oddanie Ormian zamieszkałych w jurydyce św. Jana na Przedmieściu Krakowskim Lwowa pod jurysdykcję na przeciąg jednego roku.
6. Wpis w języku łacińskim do akt sądu grodzkiego lwowskiego; oryginał księgi w CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 5, „Inducta inscriptionum”, s. 542-543, wstęp w języku łacińskim: „Działo się to w poniedziałek przed najbliższym świętem Narodzenia N[ajświętszej] M[arii] P[anny], roku Pańskiego tysiąc czterysta dziewięćdziesiątego dziewiątego, w obecności tamże i asystencji wielmożnego i urodzonego Piotra Myszkowskiego z Przeciszowa, wojewody bełskiego, a także ziemi ruskiej starosty generalnego, Derśława Wilczka z Boczowa, podkomorzego lwowskiego, Jerzego z Ly[...], Jana Dawidowskiego, [...]ky, Piotra Zwartowskiego, podstarościego lwowskiego, Jakuba Hermanowskiego, sędziego grodzkiego lwowskiego i licznych godnych wiary [wezwanym] do powyższego. Krowicki/Zwartowski”.
7. –
8. Edycja – AGZ, 15, s. 381, nr 2882.
9. –
10. Wielebny pan Jan Krowicki, dziekan lwowski, oddaje na przeciąg jednego roku swe dobra dziedziczne Hodowicę i Ormian spod świętego Jana za murami lwowskimi oraz inne wszystkie dobra należące do jego dekanatu pod opiekę i ochronę urodzonemu Piotrowi Zwartowskiemu, wojskiemu halickiemu i podstarościeму lwowskiemu.

WIEK XVI

Panowanie króla i wielkiego księcia Aleksandra I

120

1. 1501, 23 czerwca.
2. Rzym.
3. Papież Aleksander VI.
4. Biskup wileński Wojciech Tabor.

5. Bulla zezwalająca na stosowanie prawa miecza wobec opornych płatników dziesięciny kościelnej, w tym Ormian mieszkających na terenie diecezji wileńskiej.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, sygnowany przez skarbnika papieskiego Adriano Castellesiego; oryginał w B. Czartoryskich: sygn. Perg. 664, vol. III/26; mocno uszkodzony; zapiski kancelaryjne: pod zakładką z prawej strony inną ręką: „Hadrianus”; na zakładce z lewej: „P. Tuba”; na grzbiecie: „Registrata apud me Hadrianum”; zapiski archiwalne na grzbiecie na złożeniu bocznym z wieku XVI: „pro domino Alberto episcopo Wilnensi et suis successoribus”; wyżej z wieku XVII: „[...] Episcopis Vilenensibus”.
7. Kopie – 1) AAV: Regesta Vaticana, t. 868, k. 51v-53; 2) AAV: Armar. XXXII, t. 21, k. 6 (z Regestów).
8. Edycje – 1) [O. Reynaldi], *Annales ecclesiastici ab anno quo desinit Card. Caes. Baronius M.C.XCVIII usque ad annum M.D.XXXIV. continuati, ex regestis pontificum, et literis auctoritate publica fideque munitis* [...] *Tomus XIX. Ab anno MCCCCLVIII usque ad annum MDIII*, Coloniae Agrippinae M.DC.XCIII., s. 516-517, nr 41; 2) *VMPL*, 2, s. 293-294, nr 317 (z kopii); 3) *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, 3, s. 495, nr 478 (tylko jeden ustęp); 4) *Kodeks dyplomatyczny wileński*, 1/2, s. 600-602, nr 498.
9. *Kopjarz rzymski Erazma Ciolka*, wyd. S. Kutrzeba, J. Fijałek, „Archiwum Komisji Historycznej”, ser. 2, 1, Kraków 1923, s. 87, nr 21; *Katalog dokumentów pergaminowych B. Czartoryskich*, s. 317, nr 726.
10. Aleksander, biskup, sługa sług Bożych. Na wiecznej rzeczy pamiątkę.

Aby położyć kres próbom bezbożnych niegodziwców, którzy mając za nic strach przed Bogiem, nie wahają się podnosić bezwstydnym i gwałtownym rąk na osoby duchowne, zwłaszcza na takie, którym nadano godność biskupią, a także wyciągać je zuchwale i niegodziwie przeciwko ich dobrom, odmawiając i sprzeciwiając się płaceni z nich należnych powinności, tym bardziej potrzeba, abyśmy zapewnili odpowiedni środek zaradczy, jeśli wiadomym jest, że bardziej obrażony w Boskim majestacie autorytet biskupi prowadzi licznych do poniżenia i zguby. Niedawno przedstawiona została nam prośba ze strony wielbnego brata naszego Wojciecha, biskupa wileńskiego, w której zawarto informację, że diecezja wileńska posiada bardzo rozległe granice i tak w niej, a także na jej granicach mieszkają Tatarzy i Ormianie, i inni żyjący pod obrządkami Greków, oraz mieszkający

pod różnymi sektami poza obediencją papieża rzymskiego i w licznych kwestiach różniący się od wiary katolickiej, a tenże Wojciech, w tymże czasie będący biskupem wileńskim, miał zwyczaj pobierać i wyciągać, i w istocie wyciągał dziesięciny czy pewną część dochodów dziesięcinnych na rzecz swego Kościoła wileńskiego, tak od nich, jak też od licznych z nich, także od tych wierzących w Chrystusa podążających za wiarą katolicką. Zarówno z powodu zbierania dziesięcin i tego rodzaju dochodów dziesięcinnych, jak również z powodu dóbr pogranicznych należących do stołu biskupiego wileńskiego, zarówno Ormianie i Tatarzy, a także inni wyżej wspomniani ludzie żyjący według innych obrządków niż ten, który jest wyznawany przez Kościół rzymski, wyrządzają księżom i klerykom, i innym osobom duchownym miasta i diecezji wileńskiej, a także temuż biskupowi w dobrach i dobytku ciężkie krzywdy i szkody. Ponieważ czasami nawet okaleczają i zabijają niektórych z wyżej wspomnianych kleryków i księży, powstają konflikty i spory. Chociaż ów biskup Wojciech, na ile może, poskramia ich czy stara się poskromić ich przez kary kościelne, to jednak ci mają za nic kary tego rodzaju i raczej przeciwko temuż biskupowi przystają do schizmatyków i heretyków mieszkających tak w tejże diecezji, jak i poza nią, i przeciw niemu podnoszą rogi, przez co wzgardę cierpi władza biskupia i ginie wiara katolicka, natomiast niegodziwcy, heretycy i zwolennicy fałszywych sekt wbijają się w pychę. Z tego powodu umiłowany syn, szlachetny mąż Aleksander, wielki książę litewski, w którego księstwie znajdują się miasto i diecezja wileńska, chcąc zapobiec tymże szkodom i skandalom, pozwolił Wojciechowi, natenczas biskupowi wileńskiemu, ażeby mógł używać i wykonywać władzę miecza świeckiego ze względu na wspomniane szkody i krzywdy wyrządzane biskupowi, klerykom, księżom i osobom duchownym tegoż miasta i diecezji wobec będących w konflikcie z Kościołem rzymskim, zarówno dla utrzymania wolności kościelnej, jak i jego doczesnego dominium. A ponieważ wspomniany biskup Wojciech wątpi, czy będzie mógł posługiwać się tego rodzaju władzą miecza bez narażenia się na defekt nieregularności²²⁷, prosił nas pokornie tenże biskup Wojciech, abyśmy z łaski apostolskiej w sprawach wyżej wymienionych raczyli przyznać mu to, co potrzeba dla zachowania

²²⁷ Irregularitas (łac.) – nieprawidłowość – trwała przeszkoda kanoniczna do przyjęcia święceń lub ich wykonywania.

wolności kościelnej. My zaś, z przyznanego nam urzędu pasterskiego, pragnąc zapobiec przy pomocy należytych środków złym zakusom prowadzącym do zguby, aby nie rosły w siłę, uwalniając w następstwie tego [pisma] wspomnianego Wojciecha, biskupa wileńskiego, od jakichkolwiek ekskomunik, suspens, interdyktów i innych wyroków kościelnych, i kar, wydanych przez prawo lub przez człowieka, z jakiegokolwiek okazji lub przyczyny, jeśli z nimi w jakikolwiek sposób związane dla osiągnięcia skutku terażniejszego, niniejszym uznając, że jest od nich wolny. Przychylając się do tychże prośb, pozwalamy temuż Wojciechowi, natenczas biskupowi wileńskiemu, ażeby używał władzy tego rodzaju miecza świeckiego dla zachowania wolności kościelnej przed wszystkimi i każdym z osobna, którzy by ją zwalczali, lub wyrządzali krzywdy i uciążliwości tak wspomnianemu Wojciechowi, natenczas będącemu biskupem wileńskim, jak i księżom, i klerykom, i osobom duchownym wspomnianych miasta i diecezji, tak często jak potrzeba bez żadnego defektu nieregularności. Może w sposób swobodny i dozwolony karać i poskramiać przestępców i złoczyńców w sposób zależny od ich wykroczeń i postępów, bez względu na konstytucje i ordynacje apostolskie i inne z tym sprzeczne. Przyznajemy na mocy tegoż pisma autorytetem apostolskim prawo, władzę, moc i autorytet. Nikomu zaś z ludzi niech nie będzie wolno łamać tej karty naszego zezwolenia, czy jej się zuchwale sprzeciwiać. Jeśliby zaś ktoś ośmieliłby się to uczynić, niech wie, że popadnie w niełaskę wszechmogącego Boga i świętych apostołów Piotra i Pawła.

Dan w Rzymie, u świętego Piotra, w roku od Wcielenia Pańskiego tysiąc pięćset pierwszego, w dziewiąte kalendy lipca, pontyfikatu naszego roku dziewiątego.

Hadrian²²⁸

121

1. 1502, 20 stycznia.
2. Kraków.
3. Król Aleksander I.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.

²²⁸ Adriano Castellesi (di Castello).

5. Przywilej potwierdzający przywileje nadane przez poprzednich królów: Ludwika²²⁹, Kazimierza III z 1344 roku, Władysława II Jagiełły z 1408 roku, Władysława III²³⁰, Kazimierza IV z 1449 lub 1469 roku i Jana I Olbrachta z 1496 roku (zob. dokumenty: 1344/1350, 1408 – oba bez daty dziennej, 1469, 13 marca, i 1496, 5 stycznia).
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem kanclerza Krzesława Kurozwęckiego; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, a po likwidacji jurysdykcji ormiańskiej w 1787 roku – w archiwum magistratu Kamieńca Podolskiego, pozyskany następnie przez Aleksandra Przeddzieckiego, trafił do zbiorów B. Przeddzieckich; obecnie w AGAD: ZDP, sygn. 5872; na plisce późniejszym pismem: „Konfirmacja praw przez najjaśniejszego Aleksandra, króla Polski. Kraków, we czwartek, w święto świętych Fabiana i Sebastiana męczenników Roku 1502, w treści nic szczególnego”; na odwrociu w języku łacińskim: „Ormian kamienieckich”, „Nr 3 C 1502. Konfirmacja przywilejów Ormian króla Aleksandra”; w języku kipczackim: „8. Konfirmacja wszystkich naszych praw przez króla Aleksandra”, „To jest przywilej Aleksandra króla, w którym potwierdził sądy nadane przez jego przodków”. Przywilej o niemal identycznej treści wystawił ten sam król 24 marca 1502 roku dla miasta Lwowa, bez wymieniania Ormian (*Monumenta Leopolitana*, 1, s. 149-150, nr 61).
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 17, k. 270v.
8. –
9. „Zbiór historyczny”, k. 4; *Kamieniec*, s. 25; Przeddziecki, s. 149; Barącz, *Rys*, s. 93; *MRPS*, 3, s. 9, nr 127; Kurtyka, s. 316, wzmianka 1.
10. W imię Pańskie amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę. Ziemskich majestatów rządu najszcześniejsze winne być zawsze nazywane jeszcze bardziej szczęśliwymi, gdy swe święte wyrocznie ogłaszają dla prawa, sprawiedliwości i wygody swych wiernych, umacniając także na piśmie zachowywanie ich na wieki, a potomności pozostawiając przesłanie, że mają one trwać na przyszłość jako wieczne.

Dlatego my, Aleksander, z Bożej łaski król Polski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, wielki książę

²²⁹ Data potwierdzenia wydanego przez króla Ludwika nie jest znana.

²³⁰ Przypuszczalnie chodzi o potwierdzenie z czasów panowania Władysława III, wydane przez namiestnika Jana z Cżyżowa w 1443 roku.

litewski, [ziemi] ruskiej, pruskiej, a także chełmińskiej, elbląskiej i pomorskiej pan i dziedzic itd.

Wszystkim, komu potrzeba, obecnym i przyszłym, podajemy do wiadomości ich bieg.

Przy świętych początkach władzy naszej, przy naszej szczęśliwej koronacji, gdy mianowicie obecni byli książęta duchowni i świeccy, a także inni prałaci i baronowie oraz mieszkańcy Królestwa naszego, obiecaliśmy dotrzymać wszystkich przywilejów przyznanych Królestwu Polskiemu i jego mieszkańcom przez świętej pamięci niegdyś poprzedników naszych, a mianowicie Ludwika, a inaczej Luisza, starego Kazimierza, Władysława, dziada, Władysława, stryja, Kazimierza, ojca, i Jana Olbrachta, brata rodzonego, i innych królów, poprzedników naszych, w taki sposób, żeby wiedzieli, że wierność i życzliwość ku nam wywoła skutek w postaci łaski naszej, a skoro osiągnęli to obecnie, osiągną w każdym czasie na zawsze bez wątpienia. Dzięki tej swojej życzliwości, po śmierci tegoż niegdyś pana, króla Jana Olbrachta, wybrali nas jednomyślnie w sposób wolny z łaski i miłosierdzia Boga najwyższego na to sławne Królestwo Polskie na mocy prawa elekcji dla szczęśliwego panowania, dlatego postanowiliśmy ze szczególnej mocy i hojności naszej uczynić przez pisma nasze wieczyste bardziej trwałą ową obietnicę naszą. Ponieważ mieliśmy w zwyczaju dawać do tej pory potwierdzenia przywilejów posiadanych od tychże świętej pamięci poprzedników naszych dla wszystkich proszących, dlatego wszystkim i każdemu z osobna Ormianom mieszkającym w mieście naszym Kamieńcu przywileje, zapisy, wolności, koncesje, egzempcje, prerogatywy, pozwolenia i inne podpory im razem lub osobno nadane i przyznane przez jakichkolwiek królów i książąt poprzedników naszych, i te nadane, i przyznane w sposób sprawiedliwy i zgodnie z prawem, chcemy by uważano i traktowano ich treści za takie same, sprawiedliwe i zgodne z prawem, jakby były zawarte w tych naszych pismach od słowa do słowa, i były wpisane we wszystkich zawartych w ich treściach, passusach, rozdziałach, warunkach, klauzulach i artykułach. Nakazaliśmy ze szczególnej łaski, mocy i hojności naszej królewskiej je zatwierdzić, zaaprobować i utwierdzić, aby zostały zatwierdzone, zaaprobowane i utwierdzone, jak je też zatwierdzamy, aprobowujemy i potwierdzamy, nakazując, aby miały moc wiecznej trwałości na podstawie niniejszej treści na wieki.

Na tej rzeczy wiarę pieczęć nasza jest do niniejszych [pism] podwieszona. Dan w Krakowie, we czwartek, w święto świętych Fabiana i Sebastiana

męczenników, roku Pańskiego tysiąc pięćset drugiego, panowania zaś naszego pierwszego. W obecności tamże najjaśniejszego księcia, przewielebnego i wielebnych w Chrystusie ojców panów – Fryderyka [Jagiellończyka], z miłosierdzia Bożego, prezbitera kardynała Świętego Kościoła Rzymskiego tytułu św. Łucji in Septisolio, arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa i biskupa krakowskiego, Andrzeja Róży [Boryszewskiego], arcybiskupa lwowskiego i przemyskiego, Krzesława [Kurozwęckiego], wrocławskiego i kanclerza Królestwa naszego, Jana [Lubrańskiego], poznańskiego, Wincentego [Przerębskiego], płockiego, i Macieja [ze Starej Łomży], chełmskiego – kościołów biskupów, a także wielmożnych, walecznych, urodzonych i wielebnych Spytką z Jarosławia, kasztelana krakowskiego, Piotra Kmity z Wiśnicza, krakowskiego i marszałka królestwa, Andrzeja z Szamotuł, poznańskiego, Jana z Tarnowa, sandomierskiego, Mikołaja Gardziny z Lubrańca, kaliskiego, Ambrożego z Pampowa, sieradzkiego i starosty generalnego Wielkopolski, Piotra Myszkowskiego, łęczyckiego, Mikołaja z Kościelca, brzeskiego, Mikołaja z Kretkowa, inowrocławskiego, Jana z Tarnowa, generalnego ruskiego, Mikołaja z Kurozwęk, lubelskiego, i Stanisława Kmity z Wiśnicza, bełskiego – wojewodów, Mikołaja z Kamieńca, sandomierskiego i starosty krakowskiego, Dobrogosta z Ostroroga, poznańskiego, Jaranda z Brudzewa, kaliskiego – kasztelanów, Jakuba z Szydłowca, podskarbiego, Macieja z Drzewicy, podkanclerzego Królestwa naszego, Mikołaja z Kościelca, prepozyta, Jana z Łaska, dziekana wrocławskiego i Mikołaja z Bartnik, kustosa płockiego – kościołów, i innych licznych doradców i dworzan naszych godnych wiary, świadków do powyższego [przybranych]. Dan przez ręce wspomnianego wielebnego ojca, pana Krzesława, biskupa wrocławskiego i Królestwa naszego kanclerza szczerze nam miłego. Relacja wielebnego w Chrystusie ojca, pana Krzesława, biskupa wrocławskiego i Królestwa Polskiego kanclerza.

Krzesław, biskup i Królestwa Polskiego kanclerz, podpisał.

122

1. 1505, 6 maja.
2. Sandomierz.
3. Król Aleksander I.
4. Gmina ormiańska Lwowa.

5. Przywilej zrównujący Ormian z innymi mieszkańcami Lwowa w zakresie uiszczania opłat celnych, pod warunkiem wpłacania 30 kop groszy polskich do skarbu królewskiego na każdą Wielkanoc.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem kanclerza Jana Łaskiego; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, następnie w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie (według dopisku przy tłumaczeniu w „Regestrze”), nie zachował się jednak, treść znana z transumptu króla Zygmunta I z 1509 roku.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 21, k. 173-173v; 2) AGAD: MK, sygn. 187, k. 147v-149v (w obłacie z 1641 roku transumptu z 1509 roku); 3) AGAD: MK, sygn. 23, k. 603-605; 4) LNNBUiWS: f. 45, op. 1, spr. 117, k. 387v-389; 5) Grzegorz Bernatowicz, k. 113v-115v. Przekład polski – „Regestr”, k. 81-82v.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 34-36, nr 21; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 163-164, nr 56, przekład ukraiński na s. 164-165.
9. Barącz, *Rys*, s. 110; *MRPS*; Gromnicki, s. 101; 3, s. 136, nr 2082; *MRPS*, 4/1 (Supplementum), s. 431, nr 1313; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 17 (tu z datą 7 maja).
10. W imię pańskie. Amen. Na wieczną tego pamiątkę. Należy to do [obowiązków] królów i wszystkich książąt albo przełożonych księstw, albo państw domowych, albo jakichkolwiek prowincji, [którzy sprawują rządy] nad poddanymi, do jakiegokolwiek szczęścia poddanych [dążyć] i sobie [ich] wiernymi czynić, aby wszelakie rozkazy książąt wykonywali, i [tak] ich, a zwłaszcza pospolitych, wedle potrzeby zrównywali w obowiązkach wobec władzy, jak i w korzystaniu ze wspólnych wolności i przywilejów. Dla których zjednoczenia i zrównoważenia cokolwiek królewski majestat w tym względzie nakazywać raczył, to zwykł był listami autentycznymi na wierną pamiątkę tej rzeczy umacniać.

Dlatego my, Aleksander, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski i też ziemi krakowskiej i sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, żmudzkiej, ruskiej, pruskiej, chełmińskiej, elbląskiej i pomorskiej pan i dziedzic. Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi wszystkim wobec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy, teraz i na potem będącym.

Mając dobrą wiadomość, iż aczkolwiek wszyscy Ormianie mieszkający we Lwowie, w mieście naszym, wszystkie podatki i powinności miejskie w taki sam sposób z inszymi mieszczanami katolikami i inszymi mieszczanami

lwowskimi zwykli ponosić, czynsze, podatki, pobory i insze wszelkie opłaty dla republiki i miasta tegoż potrzeby w odpowiednim czasie uchwalone, płacić zwykli, chociaż sami mieszczanie chrześcijańscy, jako też i wszyscy inni obywatele tego miasta, z którejkolwiek religii i obrządku będący, jak Ruś i Żydzi, od wszystkich towarów, które skądinąd tam przywożą, myta, które tamże się wybiera, nie płacą. Wszakże, iż przeciw przereczeni Ormianie nasi nad te pospolite podatki od wszelakich swych towarów, jakiejkolwiek materii będących, które z obcych stron, to jest z Wołoch, z Turek, z Węgier, z Moskwy, z Tatarii, ze Śląska, z Litwy i innych krain, do Lwowa przywożą, które przekroczyłyby wartość i sumę trzydziestu kop, to myto nasze lwowskie do tego czasu płacili, od którego płacenia inni mieszkańcy miasta tegoż wolni i swobodni byli, co niewątpliwie uważamy w jednym mieście za dość dalekie od równości i sprawiedliwości pospolitej. Ponieważ Ormianie ci zwykli płacić pospolite wszystkie podatki na równi z innymi mieszczanami, dlatego pragniemy ich też do wolności miejskich przyłączyć i ich przy sprawiedliwości pospolitej miasta tegoż zachować. Chcąc, z osobliwej łaski naszej i z szcudroblowości naszych rządów, za radą i pozwoleniem doradców naszych, tych to wszystkich Ormian naszych w mieście Lwowie natenczas będących od takowego myta płacenia, które zwykli byli płacić od wszelakich towarów i rzeczy na sprzedaż skądkolwiek do Lwowa dla jakiego zysku obyczajem kupieckim przywiezionych, które by przekraczały trzydzieści kop tamże na miejscu i w mieście Lwowie pod warunkiem niżej opisanym wolnych, zwolnionych i uwolnionych uczynić umyśliliśmy, jako też czynimy wolnymi, zwolnionymi i uwolnionymi na mocy niniejszych naszych listów na wieki. W taki jednak sposób, iż przereczeni wszyscy Ormianie nasi w mieście Lwowie natenczas mieszkający nam i potomkom naszym królom polskim każdego roku na święta wielkanocne ze względu na to uwolnienie od myt przereczonych im darowane i miłościwie dozwolone mają dawać, oddawać i płacić dwanaście kop pieniędzy liczby i monety polskiej oprócz osiemnastu kop, które z przywileju dawnego płacić zwykli; wespół złączone dadzą sumę trzydzieści kop liczby i monety polskiej. A od tego czasu i na potem płacić zwykłego myta jako wyżej opisano, nie będą na mocy niniejszych listów naszych na wieki.

Na co dla lepszego świadectwa pieczęć nasza do tego listu jest zawieszona. Działo się na sejmie walnym w Sandomierzu, we wtorek, w oktawę święta Wniebowstąpienia Pańskiego, roku 1505, za panowania naszego roku

czwartego, przy bytności najprzewielebniejszych i wielebnych w Chrystusie ojców, panów: Andrzeja [Boryszewskiego], arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa, Bernarda Wilczka, elekta lwowskiego, Jana [Konarskiego], krakowskiego, Wincentego [Przerębskiego], włocławskiego, Jana [Lubrańskiego], poznańskiego, i Łukasza [Watzenrodego], warmińskiego – biskupów, i też wielmożnych, wielebnych i urodzonych: Spytką z Jarosławia, kasztelana krakowskiego, Jana z Tarnowa, sandomierskiego, Mikołaja Gardziny z Lubrańca, kaliskiego, Piotra Myszkowskiego z Myszkowa, łęczyckiego, Mikołaja z Kurozwęk, lubelskiego, Mikołaja z Kościelca, brzeskiego, Mikołaja z Kretkowa, inowrocławskiego, Prandoty z Trzciany, rawskiego, Jana z Tarnowa, ruskiego – wojewodów, Jana Jaranda z Brudzewa, kaliskiego, Jana z Przerąbu, sieradzkiego, Janusza Latalskiego, gnieźnieńskiego, Jana Słupeckiego, sądeckiego, Jakuba Siekluckiego, wojnickiego, Piotra Szafranca z Pieskowej Skały, wiślickiego, Jana Jordana z Zakliczyna, bieckiego, Stanisława z Młodziejowic, radomskiego, Marcina z Bogorii, zawichojskiego, Mikołaja z Radzików, dobrzyńskiego, Stanisława z Potulic, międzyrzeckiego, Piotra z Opalenicy, łódzkiego, Piotra Górskiego, nakielskiego, Andrzeja z Oporowa, kruszwickiego, Macieja z Gostynia, śremskiego, Mikołaja z Kutna, gostyńskiego, Mikołaja Kamblana ze Skoraczowa, krzywińskiego, i Stanisława z Srzeńska, wiskiego – kasztelanów, Jana z Łaska, gnieźnieńskiego kościoła i Królestwa naszego kanclerza, Jakuba z Szydłowca, tegoż Królestwa naszego podskarbiego, Mikołaja Firleja z Dąbrowicy, chorążego krakowskiego i starosty lubelskiego, Wojciecha z Gaju, dobrzyńskiego, Stanisława z Kazanowa, lubelskiego [– starostów], i Stanisława [Szafranca] z Pieskowej Skały, dworu naszego podkomorzych, i innych bardzo wielu radnych i dworzan naszych, wiernie nam miłych, do tego wszystkiego świadków wiarygodnych. Dan przez ręce tegoż wielebnego Jana z Łaska, kościoła gnieźnieńskiego i Królestwa Polskiego kanclerza, wiernie nam miłego.

Jan z Łaska, kanclerz, który powyżej [powyższe] podpisał.

Panowanie króla i wielkiego księcia Zygmunta I

123

1. 1507, 4 marca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.

4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Potwierdzenie na sejmie koronacyjnym przywilejów nadanych przez królów: Ludwika²³¹, Kazimierza III w 1344 roku, Władysława II Jagiełłę w 1408 roku, Władysława III²³², Kazimierza IV w 1449 lub 1469 roku, Jana I Olbrachta w 1496 roku i Aleksandra I w 1502 roku (zob. dokumenty: 1344/1350, 1408 – oba bez daty dziennej, 1469, 13 marca, 1496, 5 stycznia, i 1502, 20 stycznia).
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem kanclerza Jana Łaskiego; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, po likwidacji jurysdykcji ormiańskiej w 1787 roku – w archiwum magistratu Kamieńca Podolskiego, pozyskany następnie przez Aleksandra Przeddzieckiego, wszedł w skład zbiorów B. Przeddzieckich; obecnie w AGAD: ZDP, sygn. 5876; na odwrociu w języku łacińskim: „Zygmunt K[ról] 1507. Zważ dobrze. 1507. Potwierdzenie praw przez najjaśniejszego Zygmunta k[róla] P[olski]. Zarejestrowane. L.”, „Przywileje wolności, których są owi Ormianie posiadaczami. Zważ dobrze!”; w języku ormiańskim: „To jest dokument króla Zygmunta, w którym zatwierdził królewską wolą decyzje swych przodków; nr 9”; w języku kipczackim: „Konfirmacja Zygmunta”.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 23, k. 50v.
8. –
9. „Zbiór historyczny”, k. 4; *Kamieniec*, s. 25; Przeddziecki, s. 149; Barącz, *Rys*, s. 93; *MRPS*, 4/1, s. 4, nr 63; Kiryk, *Z dziejów Kamieńca*, s. 105; Kurtyka, s. 316, wzmianka 1.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę. Dekrety królów i wszystkich najwyższych władców, przyznawane w czasie ku czci i pożytkowi poddanych, wtedy najpewniej przekazywane bywają ku pamięci potomnych na wieki, gdy zostają powierzone świadectwu listów i autentycznych pism. Dlatego to pamięć o władcach pielęgnuje się i zachowuje pośród poddanych, a wierność i posłuszeństwo staje się tym życzliwsze dla rządzących, im hojniej władza książęca obdarza ich szerokimi przywilejami wolności. Dlatego my, Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej,

²³¹ Data potwierdzenia wydanego przez króla Ludwika nie jest znana.

²³² Przypuszczalnie chodzi o potwierdzenie z czasów panowania Władysława III, wydane przez namiestnika Jana z Czyżowa w 1443 roku.

kujawskiej, ruskiej, pruskiej, chełmińskiej, elbląskiej i pomorskiej pan i dziedzic, itd.

Oznajmiamy niniejszą treścią komu potrzeba, wszystkim obecnym i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Ponieważ przystoi przy początkach panowania świętego Majestatu naszego, w tym miejscu nie tak dawno celebrowanych, gdy przy szczęśliwej koronacji naszej obecni byli książęta duchowni i świeccy oraz inni prałaci, baronowie i szczęśliwi mieszkańcy nasi, abyśmy obiecali zachować wszystkie przywileje przyznane Królestwu Polskiemu i jego mieszkańcom, duchownym i świeckim, przez świątobliwych niegdyś przodków naszych, Ludwika, inaczej Lojsza, Kazimierza starego, Władysława, dziada, Władysława, stryja, Kazimierza, ojca, Jana Olbrachta i Aleksandra, braci rodzonych, i innych królów poprzedników naszych, zwłaszcza że oni przez wierność i przychyłność dla osoby naszej zgodnymi głósy po śmierci tegoż niegdyś pana Aleksandra, króla, wybrali nas skutecznie z inspiracji Boga najlepszego do panowania w tym sławetnym Królestwie Polskim i w dominiach temuż Królestwu podporządkowanych. Aby skutki łask naszych ujawniły się w obecnych czasach i trwały nieprzerwanie nadal, postanowiliśmy na mocy specjalnej naszej królewskiej hojności przy pomocy pism wieczystych to nasze postanowienie uczynić mocniejszym, stąd zwyczajowo potwierdzamy każdemu z proszących przywileje, jakie otrzymali do tej pory od tychże niegdyś naszych poprzedników. Dlatego wszystkim i każdemu z osobna, Ormianom, zamieszkującym miasto nasze Kamieniec, chcemy potwierdzić przywileje, zapisy, wolności, koncesje, egzempcje, prerogatywy, indulty i inne podpory, dane i przyznane przez jakichkolwiek królów i książąt, poprzedników naszych tymże Ormianom, osobno lub razem, a dane i przyznane sprawiedliwie i w sposób uzasadniony. Chcemy, aby treści tych to sprawiedliwych i uzasadnionych praw zachowały ważność w taki sposób, jak gdyby były do tych pism naszych wstawione i włączone od słowa do słowa, ze wszystkimi swoimi treściami, fragmentami, rozdziałami, warunkami, klauzulami, artykułami, i na mocy szczególnej łaski i szczodroblowości naszej królewskiej były potwierdzone, zaaprobowane, umocnione, a tak potwierdzone, zaaprobowane i umocnione niniejszym potwierdzamy, aprobowujemy i umacniamy, nakazując, żeby te i tamte miały moc wiecznej trwałości na wieki za pośrednictwem tego pisma naszego.

Na tej rzeczy wiarę przywieszona została do niniejszych pism pieczęć nasza. Dan w Krakowie, na sejmie koronacji naszej, we czwartek po niedzieli Reminiscere²³³, roku Pańskiego tysiąc pięćset siódmego, panowania naszego roku pierwszego. W obecności najprzewielebniejszych i wielbnych w Chrystusie ojców, panów: Andrzeja [Róży Boryszewskiego], arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa, Bernarda [Wilczka], arcybiskupa lwowskiego, Jana [Konarskiego], biskupa krakowskiego, Wincentego [Przerębskiego], biskupa włocławskiego, Jana [Lubrańskiego], biskupa poznańskiego, Erazma [Ciołka], biskupa płockiego, Macieja [Drzewickiego], biskupa przemyskiego i Królestwa naszego podkanclerzego, Mikołaja [Kościeleckiego], biskupa chełmskiego, a także wielmożnych, wielbnych i urodzonych: Spytka z Jarosławia, kasztelana krakowskiego, Andrzeja z Szamotuł, kasztelana poznańskiego, Mikołaja z Kamieńca, kasztelana sandomierskiego i wojsk Królestwa naszego [hetmana], starosty generalnego krakowskiego, Mikołaja Gardziny z Lubrańca, kasztelana kaliskiego, Ambrożego z Pampowa, kasztelana sieradzkiego i starosty malborskiego, Jarosława z Łaska, kasztelana łęczyckiego, Mikołaja z Kościelca, kasztelana brzeskiego, Mikołaja z Kretkowa, kasztelana inowrocławskiego, Jana z Przerąbu, kasztelana sieradzkiego, Andrzeja z Zaksina, kasztelana łęczyckiego, Jakuba z Siekluk, kasztelana wojnickiego, Piotra Szafrąca z Pieskowej Skały, kasztelana wiślickiego i starosty radomskiego, Jana ze Słupczy, kasztelana sądeckiego, Jana z Zakliczyna, kasztelana bieckiego, Stanisława z Młodziejowic, kasztelana radomskiego, Marcina Skotnickiego z Bogorii, kasztelana zawichojskiego, i Jana Bochoćwickiego z Oleśnicy, kasztelana małogoskiego, Stanisława z Chodcza, marszałka i starosty lwowskiego, Jana z Łaska, prepozyta poznańskiego, kanclerza Królestwa naszego, Jana Zaremby z Kalinowej, starosty generalnego Wielkopolski, i Mikołaja Firleja z Dąbrowicy, starosty lubelskiego, Jana Latańskiego, prepozyta gnieźnieńskiego, i Wojciecha Górskiego, scholastyka włocławskiego – sekretarzy naszych, i innych licznych doradców i dworzan naszych, świadków wezwanych do powyższego, godnych wiary, szczerze nam miłych. Dan przez ręce tegoż wielbnego Jana z Łaska, prepozyta poznańskiego.

Jan z Łaska, jak wyżej, kanclerz.

²³³ Reminiscere (łac.) – pamiętać; II Niedziela Wielkiego Postu.

1. 1507, 17 maja.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Kupcy ormiańscy ze Lwowa; celnik lwowski Mikołaj Lanckoroński.
5. Dekret w sprawie tymczasowych zasad poboru ceł, wstrzymujący działanie dekretu króla Aleksandra I z 1505 roku (zob. dokument: 1505, 6 maja).
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 22, k. 161-161v.
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 165-167, nr 57, przekład ukraiński na s. 166-167.
9. *MRPS*, 4/2, s. 13, nr 8549.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi i Prus, itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią wszystkim, komu potrzeba.

Chociaż nasi Ormianie lwowscy w poprzednim czasie i teraz pokornie nas prosili, ażebyśmy raczyli z łaski naszej aprobować, ratyfikować i potwierdzać przywilej ich, w którym Najjaśniejszy Majestat niedawno zmarły uwolnił ich od opłaty cła lwowskiego, to jednak obecnie, choć chcieliśmy owym Ormianom okazać większą przychylność i wyświadczyć tę łaskę, ze względu na skargi osób duchownych i świeckich mających pewne czynsze i dochody na tymże cie, z powodu wagi tej sprawy, nie chcieliśmy nic z tym prawem stanowić, lecz odłożyliśmy wystawienie tegoż dekretu konfirmacyjnego aż do naszego szczęśliwego przyjazdu do Lwowa. Postanawiamy, że owe przywileje Ormian nie będą zaaprobowane, ale też skasowane i unieważnione tymiż pismami tak długo, aż ze zrządzenia Bożego nie przybędziemy szczęśliwie do Lwowa, gdzie poznamy, co w tej sprawie należy uczynić z łaski naszej. Dlatego chcąc, aby do czasu, kiedy coś postanowimy w tej kwestii, Ormianie nasi nie czuli się uciśnieni przez wybieranie tegoż cła, nakazujemy i rozkazujemy, aby ciż Ormianie tyle razy, ile będą wyjeżdżali na jarmarki lub doroczne targi z towarami ich z tegoż miasta Lwowa wewnątrz lub poza Królestwo, zobowiązani będą wówczas brać od celnika naszego lwowskiego, teraźniejszego lub będącego w przyszłości,

bądź od ich faktorów, znaki, a inaczej cechy²³⁴, jednak bez spisywania rzeczy i opłaty ceł. Jednakże gdy będą wracali ze swymi towarami do domu z Turcji, Mołdawii lub Wielkiego Księstwa Litewskiego bądź z innych obcych królestw czy z jakichkolwiek innych dominiów, będą musieli pozwolić celnikowi naszemu lwowskiemu lub jego faktorowi na spisanie wszystkich swych towarów i zapłacić połowę cła. Ustanowiwszy to wszystko, o czym mowa, postanawiamy, że ma to tak długo zachować swą moc, aż szczęśliwie we Lwowie nie ustanowimy w tych sprawach tego, co będzie odpowiednie. Dlatego w związku z tym tobie, urodzony Mikołaju Lanckoroński z Brzezia, celniku nasz sandomierski i lwowski, a także innym celnikom naszym lwowskim w przyszłości będącym, czy też ich faktorom, nakazujemy i rozkazujemy, surowo przepisując, ażebyście zachowali wspomnianych Ormian naszych przy tejże naszej konstytucji we wszystkich jej punktach, warunkach i artykułach i [by] każdy z nich ją zachowywał, dla łaski naszej. Do tych pism, na ich świadectwo, podwieszona została nasza pieczęć. Dan w Krakowie, w najbliższy poniedziałek po święcie świętej Zofii, roku Pańskiego tysiąc pięćset siódmego.

125

1. 1509, 12 kwietnia.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Transumpt przywilejów wydanych przez królów – 1) Kazimierza IV w 1461 roku, zawierający: a) transumpt króla Władysława II Jagiełły z 1387 roku przywilejów króla Ludwika z 1380 roku i królowej Elżbiety z 1379 roku, b) transumpt króla Władysława III z 1440 roku przywileju króla Władysława II Jagiełły z 1434 roku, c) przywilej króla Władysława III z 1444 roku; 2) Kazimierza IV z 1461 roku, zawierający przywilej króla Władysława III z 1444 roku; 3) przywrócenie dekretu króla Aleksandra I z 1505 roku.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, w 1595 roku

²³⁴ W oryginale: czechi.

został przetłumaczony na język polski, przedstawiony królowi Władysławowi IV w 1641 roku, celem oblaty w MK; zaginął w latach 60. XIX wieku, treść znana z kopii.

7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 23, k. 597-605; 2) AGAD: MK, sygn. 187, k. 142-150v (w obłacie z 1641 roku); 3) Grzegorz Bernatowicz, k. 105v-116v. Przekład polski – „Registr”, k. 76v-89.
8. Edycja – Bischoff, s. 37-39, nr 22; *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 167-168, przekład ukraiński na s. 168-169.
9. *MRPS*, 4/1, s. 35, nr 559; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 16; *Sumariusz Metryki Koronnej*, 17, nr 95/3748.
10. W imię Pańskie amen. Na wieczną tego pamiątkę. Sprawy wieku naszego zwykle zginęłyby, gdyby na pamięć wieczną wieku przyszłego nie były utwierdzone pismem i świadectwem.

Dlatego my, Zygmunt, z Bożej łaski król [Polski], wielki książę litewski i też ziemi krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, ruskiej, pruskiej, chełmińskiej, elbląskiej i pomorskiej pan i dziedzic. Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi, którym wiedzieć należy, wszystkim teraz i na potem będącym, do których wiadomości przyjdzie.

Iż stanąwszy oblicznie przed nami i doradcami naszymi, Ormianie nasi lwowscy, pokazawszy oryginalne przywileje niżej mianowane na pewne wolności przez świętej pamięci przodków naszych królów polskich im przyznane, prosili nas uniżenie, abyśmy my raczyli im te przywileje ratyfikować, zaaprobować i zatwierdzić i ich przy wolnościach tych zachować. Których to przywilejów treści w porządku następują. [Następuje przywilej króla Kazimierza IV z 1461 roku, zawierający transumpty przywilejów: królowej Elżbiety z 1379 roku i Ludwika z 1380 roku w transumpcie króla Władysława II z 1387 roku, króla Władysława II Jagiełły z roku 1434 w transumpcie króla Władysława III z 1440 roku, i króla Władysława III z 1440 roku], [przywilej króla Władysława III w transumpcie króla Kazimierza IV z 1461 roku], [przywilej króla Aleksandra I z 1505 roku], [zob. dokumenty: 1379, 23 sierpnia, 1380, 31 marca, 1387, 8 marca, 1434, 17 lutego, 1440, 2 marca, i 1509, 12 kwietnia].

My zaś, Zygmunt, mając wzgląd na wierność Ormian pomienionych, zobaczywszy przerzeczone ich przywileje, że są słuszne we wszystkich ich treściach, punktach, klauzulach, artykułach i kondycjach, z pewnej wiadomości

i osobiwej łaski naszej królewskiej, i za radą doradców naszych, nakazaliśmy zaaprobować, konfirmować i zatwierdzić, a także postanowiliśmy ich zachować w zwolnieniu od niepłacenia myt we Lwowie, jak to przez świętej pamięci Aleksandra, króla, zostali od tego uwolnieni i wyjęci, jako też ratyfikujemy i aprobowujemy, zatwierdzamy i zachowujemy niniejszymi listami naszymi na wieki, nakazując, żeby wolności w nich zawarte otrzymały moc wiecznej trwałości na mocy niniejszych [listów] naszych.

Na co dla lepszego świadectwa pieczęć nasza królewska jest zawieszona. Działo się to i dano w Piotrkowie, na sejmie walnym, we czwartek bliski po Wielkiejnocy, roku Pańskiego 1509, królestwa naszego roku trzeciego, przy bytności najprzewielebniejszych i wielebnych w Chrystusie ojców, panów: Andrzeja [Boryszewskiego], arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa, Wincentego [Przerębskiego], wrocławskiego, Jana [Lubrańskiego], poznańskiego, Łukasza [Watzenrodego], warmińskiego, Erazma [Ciołka], płockiego, Macieja [Drzewickiego], przemyskiego i podkanclerzego Królestwa naszego – biskupów, a także wielmożnych wielebnych i urodzonych: Spytkę z Jarosławia, kasztelana krakowskiego, Mikołaja z Kamieńca, krakowskiego, Mikołaja Gardziny z Lubrańca, kaliskiego, Ambrożego z Pampowa, sieradzkiego, Mikołaja Firleja z Dąbrowicy, lubelskiego, Ottona z Chodcza, podolskiego, i Prandoty ze Trzciany, rawskiego – wojewodów, Jakuba z Szydłowca, sandomierskiego i Królestwa naszego podskarbiego, Jana Jaranda z Brudzewa, kaliskiego, Jakuba z Siekluk, wojnickiego – kasztelanów, Jana z Łaska, koadiutora gnieźnieńskiego i kanclerza, Stanisława z Chodzcza, marszałka Królestwa naszego, lwowskiego i kamienickiego starosty, Krzysztofa z Szydłowca, podkomorzego krakowskiego i sieradzkiego starosty, Stanisława Jarowskiego, marszałka dworu naszego, Jana Latalskiego, gnieźnieńskiego i krakowskiego prepozyta, Jana Podlódowskiego, scholastyka sandomierskiego i kanonika, Piotra Tomickiego, archidiakona krakowskiego, i Stanisława Góreckiego, prepozyta kaliskiego – sekretarzy naszych i innych licznych doradców i dworzan naszych godnych wiary wiernie nam miłych świadków przy tym będących. Dan przez ręce wielebnego ojca pana Jana z Łaska, koadiutora gnieźnieńskiego i Królestwa naszego kanclerza wiernie nam miłego²³⁵.

²³⁵ Tekst według przekładu polskiego z 1595 roku.

126

1. 1509, 12 kwietnia.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt I.
4. Miasto Kamieniec Podolski, w tym Ormianie; magistrat Lwowa, królewscy urzędnicy celni.
5. Potwierdzenie przywilejów królów: Jana I Olbrachta z lat 1498 i 1499 oraz Aleksandra I z 1502 roku, zwalniających mieszkańców Kamieńca Podolskiego z opłat celnych i obowiązku składu lwowskiego (zob. dokumenty: 1502, 20 stycznia, i 1507, 4 marca).
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 23, k. 524.
8. –
9. –
10. Zygmunt itd.

Oznajmiamy itd.

Podobnie jak bogobojni niegdyś Jan Olbracht i Aleksander, bracia i poprzednicy nasi, królowie polscy, mając wzgląd na ubóstwo i zniszczenie miasta naszego Kamieńca, darowali wszystkim i każdemu z osobna mieszczanom i mieszkańcom tegoż miasta wolność handlowania bez opłaty cła i uwolnili ich od przestrzegania prawa składu lwowskiego na pewien czas, tak też i my, powodowani tymi względami, nakazujemy, aby wszyscy wspomniani kupcy i mieszkańcy kamienieccy byli za wiedzą naszą zachowani przy tejże wolności, co niniejszym potwierdzamy aż do wyjścia lat podanych w pismach przyznających tę wolność. Nakazujemy wszystkim i każdemu z osobna celnikom i ich faktorom, a zwłaszcza burmistrzowi i rajcom lwowskim, byście zachowali wspomnianych kupców i mieszkańców miasta Kamieńca przy wspomnianej wolności handlowania i podróżowania.

Na świadectwo pism do tychże podwieszona jest nasza pieczęć. Dan na sejmie walnym piotrkowskim, we czwartek po święcie Wielkanocy, roku Pańskiego tysiąc pięćset dziewiątego, panowania naszego roku trzeciego.

127

1. 1510, 2 marca.
2. Piotrków.

3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Dekret rozstrzygający spór o urząd wójtowski.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem kancle-rza Jana Łaskiego, pieczęcią odcisniętą w czerwonym wosku, zawieszoną na jedwabnym niebiesko-czarnym sznurze; oryginał obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 299.
7. Kopie, oblaty i transumpty – 1) AGAD: MK, sygn. 23, k. 803-805; 2) AGAD: MK, sygn. 23, k. 807-808; 3) AGAD: MK, sygn. 30, k. 210-212; 4) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 164v-166v; 5) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 118-122; 6) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 393, s. 660-671; 7) CDIAUL: f. 475, op. 1, spr. 5, k. 1v-5; 8) Kopiarz Czarторыskich, s. 88-92, „Decreta contra Armenos et signanter [!] quomodo et in quibus per advocatum civitatis sint iudicandi et obedire tenebuntur”; 9) Grzegorz Bernatowicz, k. 126-129. Przekład polski – „Regestr”, k. 89-91.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 39-42, nr 23; 2) *CIP*, 1/3, s. 125-131, nr 56; 3) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 170-172, nr 59, przekład ukraiński na s. 172-173.
9. AGZ, 10, s. 15, nr 226; Gromnicki, s. 55; *Katalog rękopisów Biblioteki Czarторыskich*, [4], s. 67, pkt 1.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wieczną tego pamiątkę. Przodkowie nasi, którzy tego sławetnego Królestwa monarchią swą zawsze z chwałą rządzą, wszystko to, co należało do dobrego każdego stanu rzeczypospolitej zwykli byli albo nakazywać, albo postanawiać, aby to powierzone było wiecznej pamięci przez odpowiednie pisma.

Dlatego my, Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łeczyckiej, kujawskiej, ruskiej, pruskiej, chełmińskiej, elbląskiej i pomorskiej pan i dziedzic itd.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi [tym], którym to [wiedzieć] należy, wszystkim teraz i potem będącym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Iż jako roku przeszłego wszczęła się przed nami, najpierw we Lwowie za bytności naszej, także i potem na sejmie walnym piotrkowskim, kontrowersja albo spór między sławetnymi burmistrzem²³⁶ i rajcami tego miasta naszego Lwowa, wiernie nam miłymi, z jednej strony, a wszystkimi Ormianami

²³⁶ Herman Paduall (Padwall).

w tymże mieście mieszkającymi, z drugiej strony, a to w sprawie wójta ormiańskiego, którego ciż Ormianie chcieli mieć swego własnego. I gdy ta kontrowersja przez jakiś czas między stronami wyżej opisanymi się toczyła, aczkolwiek burmistrz i rajcy tego to Lwowa listy i dowody prawa i wolności przyznane miastu temu przez przodków naszych królów polskich, a zwłaszcza Kazimierza, który powszechnie jest nazywany Wielkim, dostatecznie i przekonująco przed nami tu we Lwowie dowodzili, że jeden tylko w tym miejscu Lwowie wójt miejski ma być ustanowiony i utrzymywany, który by według prawa niemieckiego, które magdeburskim zowią, wszystkich ludzi każdej nacji, obrządku i wiary, katolickiej, ruskiej, ormiańskiej, saraceńskiej i żydowskiej, jakiegokolwiek nie byłoby stanu, płci i kondycji, sądził, wyrokował i skazywał na śmierć. Ale że my, ze względu na nieobecność przy nas wszystkich doradców naszych i Królestwa naszego, nie chcieliśmy nic w tym czasie w tej sprawie postanowić, ale tę sprawę nierozstrzygniętą na sejm walny, gdziekolwiek najwcześniej w Królestwie naszym się odbywający odłożyliśmy, rozkazując tak burmistrzowi, jak i rajcom, wyżej wspomnianym Ormianom lwowskim, aby stanęli przed nami i doradcami naszymi wszystkimi z listami i dowodami do tej sprawy przynależącymi, gdzie, po obejrzeniu i dokładnym przejrzeniu dowodów obojga stron, moglibyśmy nakazać to, co sprawiedliwym będzie z tymi to doradcami naszymi. Zatem stanąwszy przed nami i przed doradcami naszymi wszystkimi na tym teraźniejszym sejmie walnym wedle naszego rozkazu, który, jak wspomniano wyżej, został wydany we Lwowie. Gdy strony obydwie powtarzały słownie prawa i przywileje, które przedkładały przed nami we Lwowie, któreśmy też pamiętali, my wspólnie z tymi to doradcami naszymi, przejrzawszy obojga stron przywileje, to stwierdziliśmy, że ci to lwowscy Ormianie żadnych praw i żadnych przywilejów nie mają tak dostatecznych, w których by fundacja wójta ormiańskiego miała być, a burmistrz zaś z drugiej strony i rajcy dostatecznie przedkładali przywileje, które pouczały, że jeden wójt prawa miejskiego w tym mieście być ma, który ma sądzić ludzi wszystkich obrządków, tak jak w sobie zawierają tego rodzaju przywileje. Przeto my, z wszystkimi doradcami naszymi, tak w tej rzeczy nakazaliśmy niniejszym listem naszym i na wieczne czasy nakazujemy, to stanowiąc, że wszyscy Ormianie i każdy z osobna w mieście przerzeczonym naszym Lwowie, którzy teraz i w przyszłości będą mieszkąć, nie mają mieć żadnego w przyszłości wójta ormiańskiego, ale przed wójtem,

burmistrzem i rajcami przysięgłymi zasiadającymi na ratuszu miasta tego w prawie miejskim, według artykułów i kondycji niżej opisanych będą stawać i skarżącym się na nich odpowiadać, wyjąwszy te cztery artykuły, to jest o dobra i rzeczy nieruchome, jako i dziedziczne, domy i ogrody, role, i o inne tym podobne, [natomiast w pozostałych sprawach] ci to Ormianie lwowscy, jakiegokolwiek byliby stanu i kondycji, duchowni i świeccy, powinni będą przed tym wójtem, burmistrzem, rajcami i przysięgłymi w ratuszu lwowskim stawać i odpowiadać. Także też ciż Ormianie wszyscy i każdy z nich z osobna o gwałty w mieście i przed miastem jakiegokolwiek uczynione, które by się tych Ormian dotyczyły, także przed wójtem miejskim i rajcami stawać i odpowiadać mają i każdy z nich powinien będzie. Następnie o zabójstwa, rany krwawe i sine, z jakiegokolwiek przyczyny popełnione, przed wójtem samym lwowskim burmistrzem i rajcami, a także przysięgłymi mają stawać i odpowiadać. Następnie o kradzież ciż to Ormianie i każdy z nich przed przerzeczonym wójtem, burmistrzem, rajcami i przysięgłymi wszystkimi skarżącym się na nich będą odpowiadać według sposobu i zwyczaju prawa miejskiego magdeburskiego. W innych rzeczach i przypadkach wszystkich, które by się czasem dotyczyły Ormian, to jest jeśliby niektórzy w pewnych sprawach zostali oskarżeni, my z doradcami naszymi, opierając się na przywileju danym burmistrzom i rajcom wyżej wspomnianym przez świętej pamięci Kazimierza Wielkiego, króla polskiego, na prawo magdeburskie, chcemy, postanawiamy i nakazujemy, iż ci to Ormianie mają być pozywani przed oblicze wójta miejskiego, a wójt sam zaś ma odnieść się do ich ormiańskiego prawa tym sposobem, iż wezwie i przyłączy do siebie sześciu Ormian starszych na miejsce przysięgłych, z którymi sąd uczyni, i jak tych sześciu starszych Ormian podług prawa i zwyczajów ormiańskich orzekną, tak wójt miejski dekret wyda. A jeśliby kiedyś złożono apelację, chcemy, aby w sprawach należących do samych Ormian, które na ratuszu będą sądzone, apelacje szły do prawa niemieckiego wyższego, do którego z samego miasta zwykli apelować, a gdy zaś będą przed starszymi ormiańskimi według prawa ormiańskiego sądzeni, to wówczas przy tym sądzie ormiańskim wójt miejski będzie przewodniczył, a od owego prawa i sądu ormiańskiego nigdzie indziej, tylko do majestatu królewskiego i potomków naszych będą apelować tym sposobem, jako zwykle bywa. A wszakże chcemy i nakazujemy, że ci to wójt, burmistrz i rajcy, tych to Ormian przerzeczonych nie mają uciskać ponad prawo i sprawiedliwość,

ani też wyciągać od nich niezwykłych kar, ale powinni postępować w ten sposób w zakresie ich władzy miejskiej wobec nich, jak zwykli byli postępować wobec ludzi wiary katolickiej, to jest rzymskiej. Ciż Ormianie, oprócz wyżej opisanych rzeczy, mają być posłuszni burmistrzowi i rajcom miasta we wszystkim, co by się dobrego zarządu tyczyło i przynależało do obrony miejskiej, tak jak to inni, a zwłaszcza mieszczenie wiary rzymskiej miasta tego, czynić zwykli. To jednak zabezpieczone mieć chcemy, iż przez ten niniejszy przywilej nasz nie zepsujemy prawa i zwyczajów, tak miejskich burmistrzowskich i radzieckich, jako też tych to Ormian, ale obydwie strony, tak burmistrza i rajców w zwyczajach miejskich prawa magdeburskiego i w ich przywilejach, jak i Ormian w ich prawie ormiańskim i zwyczajach, uznaliśmy godnych zachowania i tak też je zachowujemy. Te to rzeczy wszystkie wyżej opisane stanowimy i nakazujemy, że mają trwać na czasy wieczne, mocą niniejszych listów naszych.

Na co dla lepszej wiary świadectwa pieczęć nasza jest zawieszona. Działo się w Piotrkowie, na sejmie walnym koronnym, w sobotę bliską przed niedzielą Głuchą, roku Pańskiego 1510, panowania naszego roku czwartego, przy bytności tamże w Chrystusie ojców i panów: Andrzeja [Boryszewskiego], gnieźnieńskiego i prymasa, Bernardyna [Wilczka], lwowskiego – arcybiskupów, Jana [Konarskiego], krakowskiego, Wincentego [Przerębskiego], kujawskiego, Jana [Lubrańskiego], poznańskiego, Erazma [Ciołka], plockiego, Łukasza [Wattenrodego], warmińskiego, Macieja [Drzewickiego], przemyskiego i Królestwa naszego podkanclerzego – biskupów, a także wielmożnych, wielbnych i urodzonych: Spytkę z Jarosławia, kasztelana krakowskiego, Mikołaja z Kamieńca, wojewody i starosty krakowskiego, i hetmana wielkiego koronnego, Mikołaja z Lubrańca, kaliskiego, Ambrożego z Pampowa, sieradzkiego, Mikołaja Firleja z Dąbrowicy, lubelskiego – wojewodów, Krzysztofa z Szydłowca, sandomierskiego, Jana z Przerąbu, sieradzkiego, Mikołaja z Szydłowca, sandomierskiego, Jana z Przerąbu, sieradzkiego, Mikołaja z Szydłowca, radomskiego – kasztelanów, Jana z Łaska, koadiutora wieczystego gnieźnieńskiego, Królestwa Polskiego kanclerza, Stanisława z Chodcza, tegoż Królestwa naszego marszałka i starosty lwowskiego, Jana Latańskiego, prepozyta gnieźnieńskiego, Jana Karnkowskiego, kanonika krakowskiego – sekretarzy naszych i innych licznych doradców i dworzan naszych, świadków przy tym będących wiernie nam miłych.

Dan przez ręce tegoż wielbnego ojca, pana Jana, wieczystego koadiutora gnieźnieńskiego, Królestwa Polskiego kanclerza, z Łaska wiernie nam miłego.

Jan, jak wyżej, koadiutor i kanclerz, podpisał.

128

1. 1510, 2 marca.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska i cech rzeźników Lwowa; Stanisław z Chodcza, starosta generalny ruski.
5. Dekret rozstrzygający spór o jatki rzeźnicze.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 23, k. 841-842.
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 174-175, nr 60, przekład ukraiński na s. 175.
9. *MRPS*, 4/1, s. 57, nr 964; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 18.
10. Zygmunt itd.

Oznajmiamy itd.

Ponieważ w poprzednim roku powstał przed nami, najpierw gdy byliśmy we Lwowie, potem na tym sejmie walnym w Piotrkowie, spór między sławetnymi burmistrzem²³⁷ i rajcami tegoż miasta Lwowa szczerze przez nas umiłowanymi z jednej, a wszystkimi Ormianami zamieszkującymi to miasto z drugiej strony w sprawie dotyczącej wójta Ormian, o którym Ormianie utrzymywali, że go posiadali osobnego. W sprawie tego wójta wystawiliśmy obu stronom za radą naszych doradców specjalne pisma. Następnie, ponieważ w tym samym czasie powstała różnica zdań między tymi Ormianami z jednej, a majstrami naszego cechu rzeźniczego lwowskiego z drugiej strony na temat dwóch jatek rzeźniczych, które wspomniani Ormianie już dawno zbudowali w tymże mieście Lwowie na swój użytek w celu sprzedawania mięsa, prosili nas Ormianie, abyśmy ich przy tych dwóch ich jatkach zachowali, aby w tej sprawie nie byli ze swej strony molestowani za

²³⁷ Herman Paduall (Padwall).

pomocą przywilejów i pism przyznanych miastu Lwowowi przez naszych poprzedników, na które powoływali się rzeźnicy, pokazując je nam przez urząd radziecki, zabiegając, aby jatki te były przez nas zniesione. Jednakże my dostrzeżliśmy w tej wygodzie Ormian naszą własną korzyść, tę zwłaszcza, że Ormianie z tychże swoich jatek zwykli nam płacić pewien czynsz roczny. Chcąc więc tychże Ormian z łaski naszej królewskiej specjalnej zachować przy tej łasce i prerogatywie, taki postanowiliśmy niniejszym w tej sprawie ustanowić porządek między nimi a wspomnianymi rzeźnikami lwowskimi. Owi Ormianie i ich prawowici następcy z nacji ormiańskiej lwowskiej, będący teraz i w przyszłości, mają być zachowani przy tychże dwóch jatkach rzeźniczych, jak im to niniejszym pismem gwarantujemy. Nakazujemy jednak, aby odtąd w owych jatkach rzeźnicy ormiańscy sprzedawali mięso tylko Ormianom, a nikomu innemu pod karami królewskimi, które mają być wybierane bez zmiłowania. Chcemy zaś i rozkazujemy, ażeby ten nasz dekret wspomniany był zachowywany na wieczne czasy na mocy niniejszego pisma. Nakazujemy wielmożnemu Stanisławowi z Chodcza, teraźniejszemu marszałkowi Królestwa naszego i staroście lwowskiemu, szczerze nam umiłowanemu, i innym starostom lwowskim będącym w przyszłości, aby chronili i bronili wspomnianych Ormian w zakresie tej prerogatywy dotyczącej ich dwóch jatek rzeźniczych, na które pozwoliliśmy im i zezwoliliśmy na mocy niniejszego pisma.

Dla wiarygodności tych pism podwieszona została pieczęć nasza królewska. Dan w Krakowie, w sobotę przed niedzielą Oculi²³⁸, roku Pańskiego tysiąc pięćset dziesiątego, panowania naszego roku czwartego.

129

1. 1510, 11 października.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Magistrat Lwowa.
5. Dekret wyjmujący duchowieństwo ormiańskie Lwowa spod jurysdykcji sądów miejskich.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony; treść znana z kopii.

²³⁸ Oculi – III Niedziela Wielkiego Postu; od: oculi mei (łac.) – oczy me.

7. Kopia – B. Czartoryskich: sygn. 252 IV Rkps (księga kancelarii biskupa Macieja Drzewickiego, podkanclerzego koronnego, zawierająca odpisy akt ekspediowanych za czasów jego podkanclerstwa), k. 86, „Aby popi ormiańscy nie byli sądzeni”.
8. –
9. *MRPS*, 4/2, s. 72, nr 9688; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, 1, s. 44.
10. Sławetnym burmistrzowi²³⁹ i rajcom miasta Lwowa, wiernym naszym, łaska nasza królewska. Sławetni, wiernie nam mili.

W roku ubiegłym ułożyliśmy pod pewnymi warunkami drugie porozumienie między wami a Ormianami, ażebyście pozostawali w pokoju powszechnym. Nie zmieniając tego porozumienia, chcieliśmy koniecznie wyjaśnienia innej sprawy. Zwłaszcza gdybyście chcieli sądzić popów ormiańskich w ich sprawach duchownych, to zachowując porządek owego porozumienia, nakazujemy wam, abyście nie mieszały się do sądzenia tychże popów, jak zostało powiedziane. W pozostałych sprawach zachowujemy niezmiennie waszą jurysdykcję. Tak postępujcie, a nie inaczej dla łaski naszej.

130

1. 1510, 14 października.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Rzeźnicy lwowscy, w tym ormiańscy.
5. Dekret przyznający wyłączność w zakresie sprzedaży mięsa podczas targów sobotnich we Lwowie – od Wielkanocy do dnia św. Bartłomieja.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 24, k. 346, napis w języku łacińskim: „Targ wolny rzeźnikom Ormian w mieście Lwowie jak i reszcie daje się”; 2) AGAD: MK, sygn. 24, k. 487; 3) B. Czartoryskich: sygn. 252 IV Rkps (księga kancelarii biskupa Macieja Drzewickiego, podkanclerzego koronnego, zawierająca odpisy akt ekspediowanych za czasów jego podkanclerstwa), k. 86v (tu tekst bez formuł początkowej i końcowej, datowany na 11 października).

²³⁹ Herman Paduall (Padwall).

8. Edycje – 1) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 176, nr 61, przekład ukraiński na s. 176; 2) *Monumenta Leopolitana*, 4, s. 628-629, nr 154, przekład ukraiński na s. 629.
9. *MRPS*, 4/2, s. 72, nr 9687, s. 73, nr 9690; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, 1, s. 44.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi i Prus pan i dziedzic itd.

Oznajmiamy przez niniejsze pisma komu potrzeba, wszystkim.

Ponieważ od dawnych czasów we Lwowie odbywał się w dni sobotnie wolny targ, jednak by stworzyć dla niego w owym mieście Lwowie lepsze warunki, ustanowiliśmy taki porządek, w jakim zachowywane są wolne targi w mieście Krakowie i w Kazimierzu, mieście do Krakowa przyległym. Tak więc postanowiliśmy, że rzeźnicy mieszkający wewnątrz tegoż miasta Lwowa i płacący nam czynsz, a w tej liczbie są także rzeźnicy ormiańscy, mają sprzedawać na wolnym targu rozmaite mięso, tak w całości, jak i w sztukach, poczynając od uroczystych Świąt Wielkanocnych aż do dnia świętego Bartłomieja. Jednakże po święcie św. Bartłomieja ci wszyscy, którzy skądkolwiek przybędą, będą mieli taką wolność sprzedawania mięsa, jaka jest wypisana w pismach nadanych rzeźnikom. Ażeby to wszystko doszło do wiadomości wszystkich, nakazujemy, że dla rzeźników Ormian przyznano taką wolność na wolnym targu, jaka została tu wyżej wzmiankowana.

Chcemy więc, aby im to było dotrzymywane na mocy tych pism, do których na świadectwo przyłożona jest nasza pieczęć. Dan w Krakowie, w poniedziałek, w święto świętego Kaliksta papieża, roku Pańskiego tysiąc pięćset dziesiątego, panowania naszego [roku] czwartego.

131

1. 1511, 15 marca.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Dekret zmniejszający wysokość czynszu płaconego po likwidacji wójtostwa.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem podkanclerzego Macieja Drzewickiego; oryginał się nie zachował, treść znana z kopii.

7. Kopia – Grzegorz Bernatowicz, k. 165v-166, „Przywilej s.p. krola Zygmunta Pierwszego strony płacenia pewny daniny do skarbu krola imci strony wuyta ormiańskiego”. Przekład polski – „Regestr”, k. 112v, „Przywilej świętej pamięci króla Zygmunta pierwszego strony płacenia pewnej daniny do skarbu K[róla] J[ego] M[ości] strony wójta ormiańskiego”.
8. Edycja z kopii w języku polskim – *Monumenta Leopolitana*, 2, wyłącznie przekład ukraiński na s. 177-178, nr 62.
9. –
10. Zygmunt, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski pan i dziedzic.

Wiadomo czynimy tym niniejszym listem naszym wszystkim wobec, komu należy wiedzieć.

Iż żeśmy postanowili przywieść do jedności i zgodnego zamieszkania mieszczan miasta naszego Lwowa. Zobaczyliśmy, że wszystkie stare prawa, na których to miasto nasze od dawnych czasów się opierało, a także dostrzeżliśmy z nich, że to miasto rozwijało się i rozszerzało dzięki jednostajnemu i zgodnemu zamieszkiwaniu mieszczan i zasłużonemu prawu, na którym bywała sprawiedliwość sprawowana, że Ormianie przy czynieniu sprawiedliwości między sobą swego własnego wójta mieli i za to do stołu naszego osiemnaście grzywien na każdy rok dawali. Jednak, że tak być pożyteczne rozumiejąc, postanawiamy z porady radnych naszych, aby tak katolicy, jako i Ormianie jednego wójta miejskiego mieli pod pewnymi sposobami i porządkami, które w inszym liście wyżej opisane są. A ze względu na zniesienie wójta tych to Ormian postanowiliśmy też zmniejszyć czynsz takowy zwyczajny, jak i niniejszym listem zmniejszamy, tylko winni będą dawać na potrzeby nasze nam i stołowi naszemu osiemnaście kop na każdy rok w zwykłych porach wedle upodobania naszego.

Dan w Piotrkowie, na sejmie walnym w sobotę, nazajutrz po święcie świętego Walentego, roku Pańskiego 1511, panowania naszego [roku] piątego.

Maciej [Drzewicki], biskup, podkanclerzy.

Relacja wielebnego w Panu Chrystusie księdza Macieja, biskupa przemyskiego i Korony Polskiej podkanclerzego.

1. 1511, 17 września.
2. Brześć Litewski.

3. Król Zygmunt I.
4. Starosta generalny ruski Stanisław z Chodcza.
5. Polecenie comiesięcznego czyszczenia mostu we Lwowie na drodze do Bełza, wybudowanego przez ormiańskiego księdza Bohdana (Astwacadura Lowcego).
6. Dokument zapewne w języku łacińskim; ani oryginał, ani kopia nie zostały odnalezione, treść znana tylko z regestu.
7. Kopia wskazana przez regest w AGZ – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 330, s. 271, jednak księga ta nie zawiera owego dokumentu.
8. –
9. AGZ, 10, s. 15, nr 234.
10. –

133

1. 1512, 22 lipca.
2. [Kraków].
3. Król Zygmunt I.
4. Arcybiskup lwowski Bernard Wilczek.
5. List zwracający uwagę adresata na obowiązywanie prawa wolności wyznania (m.in. dla Ormian) w Królestwie Polskim.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, Księgi Poselstw, sygn. LL5, k. 53-53v (tu datacja: 1517).
8. Edycja – *Acta Tomiciana*, 3, s. 449, nr 602.
9. *Sumariusz Ksiąg Poselstw*, 1, s. 61, nr 396.
10. Przewielebny itd.

Znowu doszły do nas prośby doradców i możnych tegoż dominium za Rusinami, którzy skarżą się, że Ojcostwo Wasze Najprzewielebniejsze ponownie miesza się do ich obrządku. A przecież my posiadamy w Królestwie naszym Żydów, Tatarów i Ormian, którym przecież pozwalamy, by swobodnie używali ich norm i zwyczajów religijnych. Tak więc na ich prośbę, a także dlatego, że wydaje się to nam rzeczą dobrą, by zachowywać każdego przy jego obrządku i zwyczajach, oddaliśmy wikariat ich Bazylemu Pleteńskiemu, którego nam polecili jego metropolici [Józef Sołtan]. Tak więc napominamy Ojcostwo Wasze Przewielebne, ażebyś im nie

przeszkadzał, a gdy powrócimy szczęśliwie do Królestwa, po przyjrzeniu się pismom tym, uczynimy jemu i jego Kościołowi to, co uznamy za odpowiednie i sprawiedliwe.

Bywaj zdrów.

134

1. 1512, 22 lipca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Arcybiskup lwowski Bernard Wilczek.
5. List zalecający, aby nie zakazywać Ormianom lwowskim zatrudniania woźniców wyznania katolickiego.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – B. Czartoryskich: sygn. 253 IV Rkps (księga kancelarii biskupa Macieja Drzewickiego, podkanclerzego koronnego, zawierająca odpisy akt ekspediowanych za czasów jego podkanclerstwa), k. 320, „Arcybiskupowi lwowskiemu”.
8. –
9. *MRPS*, 4/1, s. 100, nr 1688; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, 1, s. 44; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 18.
10. Wielebny w Chrystusie Ojcie i Panie, szczerze nam miły.

Ormianie poczytują sobie za krzywdę, że Wasza Wielebność z wysokości waszego urzędu zabraniasz im, by korzystali ze służby katolickiej, choć w tych sprawach nie powinni byli być turbowani. Wydaje się nam, że służba męska, na przykład woźnice, nie jest im zabroniona, ażeby mogli prowadzić swe interesy. Dlatego zachęcamy Ojcostwo Wasze Wielebne, ażebyś zechciał zezwolić tymże Ormianom, by mogli przyjmować na służbę woźniców katolików, aby przez to nie byli w swych interesach pokrzywdzeni.

Dan [brak dokończenia].

135

1. 1512, 7 grudnia.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt I.
4. Magistrat Lwowa.

5. Dekret zabraniający sądzić duchownych ormiańskich według prawa niemieckiego, lecz wyłącznie według prawa i w sądzie ormiańskim.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem Macieja Drzewickiego, kanclerza wielkiego koronnego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) Archiwum Archidiecezji Lwowskiej w Krakowie: Księgi konsystorskie, sygn. KK 3, „Acta actorum coram R[everendi]ssimo in Chr[ist]o o Patre et D[omi]no domino Ioa[nne] Demetrio Solikowski a Solki Dei gr[ati]a Archiepiscopo Leopoliensi. Anno d[omi]ni Millessimo Quingentesimo octuagesimo tertio Indictione XI Pontificatus S[ancti]s[i]mi in Ch[rist]o Patris et D[omi]ni D[omi]ni N[ostri] Gregorii divina providen[cia] Papa[ae] faeliciter continua[n]tur”, k. 302v-303, oblata dokonana 18 grudnia 1614 roku, wstęp w języku łacińskim: „Wielebny Krzysztof²⁴⁰, ksiądz obrządku ormiańskiego, syn wielebnego niegdyś Grzegorza, księdza obrządku ormiańskiego, osobiście stanął do akt niniejszych w obecności mojej, notariusza publicznego niżej wypisanego, listy autentyczne, na pergaminie spisane, z podwieszoną pieczęcią Najjaśniejszego Zygmunta, króla polskiego, i podpisem ręki własnej Przewielebnego Macieja D[rzewickiego], biskupa i kanclerza, całe, nienaruszone, wszelkich oznak podejrzenia widocznych pozbawione, przedstawił, prosząc aby je do akt niniejszych aktykować, inserować i wpisać, co otrzymał, w obecności zaufanych Stan[isław]a z Rzeszowa, Walentyna Samborzanina, konsystorza lwow[skiego] sędziów, a także mojej, Jakuba Brzeznickiego, Świętej Kurii A[postolskiej] publicznego notariusza konsystorza lwowskiego; tychże listów treść od słowa do słowa następuje i jest taka”; 2) AGAD: MK, sygn. 25, k. 282v-283.
8. –
9. *MRPS*, 4/1, s. 110, nr 1821.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszym komu należy, wszystkim.

Ponieważ z opatrności i bezstronności naszej królewskiej każdego chcemy pozostawić przy stosowaniu prawa swego według rozporządzeń i statutów

²⁴⁰ Chaczadur Hrehorowicz.

swoich potwierdzonych przez prawo, ogłaszamy, że księża ormiańscy – jak skarżą się nam w ich sprawie – są pociągani do prawa niemieckiego, sędownie do tego zmuszani. Dlatego pozostawiamy ich przy ich sądzie duchownym, w którym mają być sądzone ich sprawy i przypadki. Nakazujemy burmistrzowi i rajcom miasta Lwowa, i wszystkim, których to dotyczy, abyście na mocy tego dekretu nie śmieli sądzić ormiańskich księży w sprawach i przypadkach duchownych w prawie niemieckim, ale odsyłali ich do ich sądu duchownego własnego. Tak należy czynić dla łaski naszej. Do tych została podwieszona pieczęć nasza na świadectwo pism. Dan na sejmie walnym piotrkowskim, we wtorek, w przeddzień poczęcia Najśw[iętszej] Marii Panny roku Pańskiego 1512, panowania zaś naszego roku szóstego.

Mac[iej] D[rzewiecki], biskup i kanclerz ręką własną.

Relacja wielbego w Chrystusie ojca pana Macieja, biskupa przemyskiego i Królestwa Polskiego kanclerza.

136

1. 1512, 7 grudnia.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Dekret w sprawie jatek ormiańskich.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 25, k. 283-283v, „Dekret wydany między Ormianami a rzeźnikami lwowskimi w sprawie jatek”.
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 178-179, nr 63, przekład ukraiński na s. 179.
9. *MRPS*, 4/1, s. 110, nr 1822; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 18.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król itd.

Oznajmiamy itd.

Powstał spór przed nami i doradcami naszymi tu zebranymi, między sławetnymi Ormianami lwowskimi z jednej a rzeźnikami miasta tegoż z drugiej strony z powodu dwóch jatek i sprzedaży w nich mięsa, na co owi Ormianie mieli zgodę poprzedników naszych. Obie strony, nie odstępując od

praw swoich, taką między sobą ugodę i porozumienie zawarły i poczyniły w sprawie sprzedaży mięsa przez rzeźników Ormian w ich jatkach. A mianowicie, że wspomniani rzeźnicy ormiańscy w dnie sobotnie na wolnym targu, w dniu zaś Pańskim we wtorek będą mieli wolne i wszelakie prawo sprzedawania jakiegokolwiek mięsa w tych dwóch ich jatkach ludziom jakiegokolwiek stanu, płci, zgodnie z istniejącym prawem, w taki sposób, jak inni rzeźnicy wspomnianego miasta, bez żadnej przeszkody, w inne zaś dni mają sprzedawać owo mięso w swych jatkach tylko Ormianom, ludziom swego obrządku. Ponieważ porozumienie i ten układ zawarty został, jak już była o tym mowa, w naszej obecności, niniejsze ma być ściśle przestrzegane i nienaruszenie zachowywane pod karą pięćdziesięciu grzywien płatnych nieodwołalnie na naszą rzecz przez stronę, która by się sprzeciwiała, na ręce starosty lwowskiego natenczas będącego, do czego strony się zobowiązały i podpisały. Uznając to wszystko i każdą rzecz z osobna za stosowne i dobre, za naszą najwyższą wiedzą i radą doradców naszych postanowiliśmy to przyjąć, zaaprobować, ratyfikować i zatwierdzić, jak też niniejszym przyjmujemy, aprobowujemy, ratyfikujemy i zatwierdzamy, postanawiając, że ma mieć dla nich moc wiecznej trwałości, jednakże z zachowaniem na zawsze we wszystkim praw naszych królewskich.

Do tychże jest przywieszona pieczęć nasza na świadectwo pism. Dan jak wyżej [to jest w Krakowie, we środę, w wigilię Zapustów, roku 1512].

137

1. 1513, 17 lutego.
2. Poznań.
3. Król Zygmunt I.
4. [Magistrat Lwowa].
5. List nakazujący zgodne współżycie z gminą ormiańską Lwowa.
6. Dokument papierowy w języku łacińskim; oryginał w CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 106.
7. —
8. —
9. Gromnicki, s. 55.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi i Prus, itd. pan i dziedzic.
Sławetni wiernie nam mili.

Chcąc, abyście trwali w sprawiedliwości, napiszemy do urodzonego Mikołaja Lanckorońskiego, napiszemy także i do wojewody Wołoszczyzny²⁴¹, wy zaś zatroszczcie się o to dla Wierności Waszych, abyście nie czynili własnych działań w sprawach obcych przewinień, a zwłaszcza tam, gdzie to mogłoby obrócić się na naszą niekorzyść, albowiem w żadnym wypadku nie moglibyśmy przejść nad tym bezkarnie. Co zaś się tyczy sporu waszego z Ormianami wydaje się nam dość roztropne, ażeby trwała między wami i zgoda, i reguła sprawiedliwości. To wszystko wam nakazujemy, ażeby było zachowywane.

Dan w Poznaniu, we czwartek przed najbliższą niedzielą Reminiscere²⁴², roku Pańskiego tysiąc pięćset trzynastego, panowania naszego [roku] siódmego. Na rozkaz własny Majestatu Królewskiego.

138

1. 1514, 29 marca.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt I.
4. Magistrat Kijowa.
5. Przywilej potwierdzający nadanie miastu, w tym mieszkającym w nim Ormianom, prawa magdeburskiego przez króla Aleksandra I, a także samego króla Zygmunta; daty tamtych dokumentów nie są znane, a też nie jest pewne, czy wskazywały Ormian mieszkających w Kijowie.
6. Dokument w języku ruskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – RGADA: f. 389 (ML), op. 1, d. 9, k. 118-119v.
8. Edycje – 1) *Akty*, 2, s. 126-128, nr 103; 2) *Lietuvos Metrica. Knyga Nr. 9 (1511-1518)*, red. K. Pietkiewicz, Vilnius 2003, s. 141-143, nr 145; 3) Biłous, s. 70-73, nr 5.
9. Szczerbyna, s. 3, nr 6; *Katałoh dokumentiw*, s. 36, nr 17; Biłous, Kyjiw, s. 55-57.
10. Niech się stanie w imię Boże.

My, Zygmunt, czynimy wiadomym tym naszym listem [temu], kto na niego popatrzy albo usłyszy jego czytanie, teraźniejszym i przyszłym, komu będzie potrzeba to wiedzieć.

²⁴¹ Bogdan III, gospodar mołdawski.

²⁴² Reminiscere (łac.) – pamiętaj; II Niedziela Wielkiego Postu.

Bili nam czołem wójt i mieszczanie miasta kijowskiego i powiedzieli przed nami, że brat nasz, sławnej pamięci Aleksander, król i wielki książę Jego Miłość, dla polepszenia miasta kijowskiego z łaski swojej dał im prawo niemieckie, to jest magdeburskie, tak mieszczanom wiary rzymskiej, jak i greckiej, i też ormiańskiej, ażeby oni i na potem, będąc mieszczanami, w tym prawie we wszystkich kwestiach sprawowali się tak, jak jest zupełny obyczaj i ustawy tych praw, na co Jego Miłość i przywilej swój pod wiszącą pieczęcią im dał, któryż oni przynieśli przed nas i okazali, i powiedzieli nam, że tenże Jego Miłość przez ten przywilej swój, jednak w niektórych licznych sprawach tego prawa nie chciał im dotrzymać. I oni tym razem bili nam czołem, abyśmy im łaskę naszą uczynili i to prawo niemieckie im, miastu naszemu, dali, i według tego przywileju brata naszego zostawili. Dlatego my, patrząc na ich służbę i na skazę, którą oni od nieprzyjaciół naszych cierpią na tej okrainie²⁴³, i chcąc, aby się to miasto nasze ludźmi i pożytkami rozszerzało, i z osobliwej łaski naszej, i na ich czołobitność, to uczyniliśmy: to jest, prawo niemieckie, nazywane magdeburskim, miastu naszemu kijowskiemu i wszystkim mieszczanom obecnym i potem będącym w nim rzymskiej wiary i greckiej, i ormiańskiej daliśmy wiecznie. Mają oni tego prawa wiecznie się trzymać i tak się w nim sprawować, jak miasto nasze wileńskie prawo magdeburskie ma i używa. Od praw polskich i litewskich, i ruskich, i wszystkich obyczajów, i innych, które by były temu prawu niemieckiemu magdeburskiemu przeciwne, ich wyzwalamy. Także ich wszystkich mieszczan naszych od wszelakiego prawa i mocy, i od ucisku wszystkich poddanych naszych Wielkiego Księstwa Litewskiego, od wojewodów, i od sędziów, i od wszystkich pospolitych urzędników naszych wyzwalamy, iż przed nimi w sprawach wielkich i w małych, i o złodziejstwo, i o rozlanie krwi, i o mężobójstwo, i o podpalenie, i o obcięcie członków, i inne wszystkie postęпки, pozwani przed nich mają odpowiadać, chyba że byliby mieszczanami miasta kijowskiego, którzy mają w tych sprawach odpowiadać przed ich wójtem, który będzie, a wójt przed nikim innym, tylko przed nami, nie inaczej, jak tylko w ich prawie niemieckim ma odpowiadać, a to jeśliby był pozwany przed nas naszym listem. Także ma wójt tego miasta kijowskiego w sprawach pogłównych i wszystkich sprawach wyżej opisanych zupełną moc sądzić i osądzać, karać i ścinać, i na kół

²⁴³ Na skraju państwa.

wbijają, i topić, jak to prawo niemieckie magdeburskie we wszystkich sprawach trzyma i pokazuje. A win niektórych oni nie mają płacić. Także mają oni mieć w mieście naszym postrzygaczy tak dużo, jak to jest możliwe, i piwa, i miody, i wina szynkować, i pożytki, i dochody z nich brać do rąk swoich, to obracać na wszystkie potrzeby miejskie i na pospolite dobro tego miasta naszego. Także daliśmy miarę miodową, to jest wiadro karczemne, którym miód mierzą, szynkowanie wina palonego i wszystkie budy, i jatki mięsne, które są na potrzeby sprzedaży postawione, i te wszystkie, które potem mogą być przybudowane, i woskobojnię na wybieranie wosku przez nich ze wszystkimi pożytkami i dochodami, dla czego mają oni z każdej komory co roku płacić nam po dwie kopy groszy. Także okazali przed nami przywilej brata naszego Aleksandra króla i wielkiego księcia Jego Miłości, a także przywilej, potwierdzenie na to, że Jego Miłość odpuścił im myto wiecznie po całej ojcowiznie naszej, Wielkim Księstwie Litewskim i Ruskim, i Żmudzkim, po suchym lądzie i wodzie, po tym mycie książęcym, i pańskim, i po wszystkich świeckich i duchownych. Też w tymże naszym przywileju napisano, iż brat nasz i my, posłów naszych i moskiewskich, i wołoskich, i tureckich, i perekopskich, i innych wszelkich posłów i gońców, nie kazaliśmy podejmować podwodami i stacjami, i skarbów ich i koni strzec, i do Ordy chodzić z posłami, i koni pod nich dawać, a wojewodzińskim gońcom podwód u nich brać nie kazaliśmy. Także wyzwoliliśmy ich od sądów i od wszelakich danin dla ciwunów kijowskich, a wszelkich ludzi od wieków tamtejszych i skądkolwiek przybyłych, którzy w mieście mieszkają i handlem się zajmują, zobowiązaliśmy do wszystkich służb i danin miejskich. Też w tymże naszym przywileju napisano, iż ustanowiliśmy im tę wolność, o której ich powiadomiono, iż przed tym wybierali od nich wojewodowie kijowscy winy po dwadzieścia kop groszy za to, gdy u kogoś zastaną ogień w nocy, i dozwolili im, mieszczanom i kupcom, i wszelakim rzemieślnikom, ogień dobrowolnie w nocy i kiedy chcą w domach swoich trzymać, jednak w karczemnych domach nie kazali przy ogniu w nocy pić, i to latem, kiedy noce krótkie. I my przy tym wyżej opisanym pozostawiamy i tym to naszym przywilejem potwierdzamy, także duchownym, tak biskupowi, jak metropolicie i wszystkim duchownym w Kijowie mają zupełnie dawać opłatę, którą od dawien dawna dawali, bo my, gospodar, do tego się nie mieszmamy. A wagowe w Kijowie oni mają dawać, a waga dla nas i wagowe mają być dla nas dawane po staremu. Także i serebszczyznę,

podobnie jak inne miasta nasze, mają nam płacić. Także mają oni stróżę mieć i pola od Tatarów każdego czasu, podle dawnego obyczaju, tam, gdzie przedtem stróżowali, i też, kiedy by była potrzeba, kilka razy do roku, z nami albo z naszymi poddanymi pociągnęli w pogoń za Tatarami, oni mają konno i zbrojnie, każdy swą głowę, podle swego majątku, tak jak na wojnie się służy, bez żadnej zwłoki i ociągania, jak my im albo urzędnik nasz rozkaże, pociągnęli. Także na zamku naszym kijowskim mają oni w nocy strzec i nawoływać, podle starodawnego obyczaju. Do tego też, dla wspomżenia miasta naszego, mają oni każdego roku dwa jarmarki mieć, pierwszy na Trzech Króli aż do oktawy, a drugi na Narodzenie Matki Bożej, także do oktawy. A to prawo magdeburskie mają we wszystkim utrzymywać i w nim się sprawować w taki sposób, jak i miasto nasze wileńskie dzierży i w nim się sprawuje. A te wszystkie wyżej wymienione rzeczy, któreśmy im, miastu naszemu, dali i z których też rzeczy ich wyzwoliliśmy, to wszystko nie mniej, ale tak, jak w tym liście naszym napisano, potwierdzamy tym naszym listem, wiecznie i na wieki, nienaruszenie, im i potem będącym mieszczanom kijowskim.

A na utwierdzenie tych wyżej wypisanych rzeczy i pieczęć naszą kazaliśmy przywiesić do tego naszego listu. Pisan w Wilnie, roku Bożeg[o] tysiąc pięćset czternastego, miesiąca mar[ca], KF²⁴⁴ dnia, indyk[tu] W²⁴⁵. Przy tym byli: wojew[oda] wil[eński], p[a]n Mik[ołaj] Mik[ołajewicz] Radzi[wiłł]; wojew[oda] tr[ocki], mar[szałek] nadwor[ny], p[a]n Grzeg[orz] St[a]n[isławowicz] Ost[ikowicz]; p[a]n trocki, starosta żm[udzki], p[a]n St[a]n[isław] Janow[icz]; wojew[oda] kijow[ski], p[a]n Jer[zy] Mik[ołajewicz] Radzi[wiłł]; wojew[oda] smol[eński], p[a]n Jer[zy] Hleb[owicz]; wojew[oda] połoc[ki], star[osta] beł[ski], p[a]n Ol[bracht] M[a]r[cinowicz] Gasztold[owicz].

139

1. [1515, sierpień].
2. Eczmiadzyn.
3. Katolikos Zakaria II Wagharszapecy.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.
5. Kondak konsekracyjny biskupa lwowskiego Kiliana (Kałusta) Stefaniencza.

²⁴⁴ 29.

²⁴⁵ 2.

6. Dokument pergaminowy w języku staroormiańskim; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, rzekomo w 1820 roku pozyskał go ojciec Minas Bższkianc dla klasztoru mechitarystów w Wenecji, w BMMV jednak nie został odnaleziony, stąd jedynie jego temat jest znany.
7. –
8. –
9. Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 79; Mnatsakanyan, s. 213 (informacja o rzekomym pozyskaniu dokumentu przez Bższkianca, podana bez podstawy źródłowej); Stopka, *Stefanienc*, s. 193.
10. –

140

1. 1516.
2. [Lwów].
3. Biskup Kilian (Kalust) Stefanienc.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. List pasterski.
6. Dokument w języku staroormiańskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana ze wzmianki ojca Minasa Bższkianca, który widział go w 1820 roku, zapewne w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie.
7. –
8. –
9. Bższkianc, s. 111; Stopka, *Stefanienc*, s. 193.
10. [Bższkianc:] „Z tej też przyczyny jego [to jest biskupa Chaczadura] następca, biskup Kalust, znalazł się w bardzo trudnej sytuacji i w swoim liście, który w roku 1516 skierował do lwowskich parafian, wyrzucał biskupowi Chaczadurowi, że ten zgodził się podpisać przytoczone wyżej zobowiązania”.

141

1. 1516, 16 stycznia lub 11 czerwca²⁴⁶.
2. Wilno.

²⁴⁶ Dokument datowany jest na środę przed świętem św. Antoniego, ale nie ma pewności, o którego św. Antoniego tu chodzi – Padewskiego, któremu w katolickim kalendarzu liturgicznym przypisany był dzień 13 czerwca, czy Wielkiego (pustelnika), któremu poświęcono dzień 17 stycznia.

3. Król Zygmunt I.
4. Miasto Kijów, w tym tamtejsi Ormianie.
5. Potwierdzenie nadania prawa magdeburskiego (zob. dokument: 1514, 29 marca).
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią i podpisem monarchy, a także sygnowany przez Mikołaja Radziwiłła, przedstawiony do transumptu temuż królowi w 1544 roku oraz królowi Zygmuntowi II Augustowi w 1545 roku, wtedy już pozbawiony pieczęci (zob. dokumenty: 1544, marzec, i 1545, 24 kwietnia); oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii w ML, z kopii w przekładzie ruskim i z kolejnych potwierdzeń królów: Zygmunta II Augusta w 1545, 1562 i 1569 roku, Stefana w 1576 roku, Zygmunta III w 1588 roku i Jana II Kazimierza w 1650 roku (zob. dokumenty: 1562, 25 lipca, 1569, 21 lipca, 1576, 21 lipca / 7 lipca, i 1588, 10 maja).
7. Kopie – 1) RGADA: f. 389 (ML), op. 1, d. 17, k. 245v-249v (wpis bez zachowania kolejności chronologicznej, pomiędzy dokumentami z 17 stycznia 1532, 27 października [1530] i 4 marca 1532 nie daje podstaw do rozstrzygnięcia wątpliwości co do datacji dziennej), nagłówek w języku polskim: „Przywilej mieszczanom kijowskim na prawo majdeburskie i in-sze wolności im należące ludziom wszelakiej wiary, catolickiej, ruskiej i ormiańskiej”; 2) IR BBUW: f. XXVIII, nr 800, k. 1-2v (skrót w transumpcie z 1544 roku); 3) IR BBUW: f. XXVIII, nr 800, k. 3-5 (skrót w transumpcie z 1545 roku); 4) IR BBUW: f. XXVIII, nr 800, k. 7-9v (skrót w transumpcie z 1569 roku); 5) IR BBUW: f. XXVIII, nr 800, k. 13-16 (skrót w transumpcie z 1576 roku); 6) IR BBUW: f. XXVIII, nr 800, k. 22-25v (skrót w transumpcie z 1588 roku). Kopie przekładu ruskiego (skrótowego) – 1) CDIAUK: f. 62, op. 1, d. 1, k. 3-6 (w transumpcie z 1544 roku); 2) CDIAUK: f. 62, op. 1, d. 1, k. 7-11 (w transumpcie z 1545 roku); 3) CDIAUK: f. 62, op. 1, k. 14-19 (w transumpcie z 1569 roku); 4) CDIAUK: f. 62, op. 1, d. 1, k. 24-31v (w transumpcie z 1576 roku); 5) CDIAUK: f. 62, op. 1, d. 1, k. 43-51 (w transumpcie z 1588 roku); część kopii powyżej wymienionych znajdowała się do pierwszej wojny światowej w Archiwum Dumy Kijowskiej: Книга киевской городской думы, nr 3503, lata 1542-1608, s. 14, 21, 31v, 50.
8. Edycja kopii z ML – *Lietuvos metrika. Knyga Nr. 17 (1530-1536). Užrašymų knyga 17*, wyd. L. Karalius, D. Antanavičius, Vilnius 2015, s. 211-213,

- nr 190. Edycje transumpty króla Zygmunta III – 1) *Zróżdła*, s. 407-418, tu też przekład polski; 2) Chmiel, s. 60-66, nr 28 (tu datacja: 15 stycznia); 3) Biłous, s. 73-76, nr 6, przekład ukraiński na s. 76-79 (tu datacja: 16 stycznia). Edycje przekładów ruskich – 1) *Грамоты великих князей литовских с 1390 по 1569 год*, wyd. В. Антонович, К. Козловский, Киев 1868, s. 47-51, nr 25 (w transumpcie króla Zygmunta II Augusta z 1545 roku, tłum. A. Trocina i M. Jagielnicki); 2) *Szczerbyna*, s. 8-11, nr 1 (w transumpcie króla Zygmunta II Augusta z 1569 roku).
9. Y. Dachkévytch, *Les Armeniens à Kiev (de la deuxième moitié du XIII^e au XVII^e siècle)*, w: *Armenian Studies. Études arméniennes. In memoriam Haig Berbérian*, wyd. D. Kouymjian, Lisboa 1986, s. 194-195.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wieczną rzeczy pamiątkę. Wszystko, co się dzieje w czasie, wypada z czasem z pamięci ludzkiej i nie dochodzi do wiadomości potomków, jeżeli się nie zachowa w pismach, dlatego my, Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, żmudzki, a także mazowiecki itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią, komu o tym wiedzieć należy, wszystkim i każdemu z osobna, terazniejszym i na potem będącym, którzy o tym wiedzieć będą.

Ponieważ wójt i mieszczenie nasi kijowscy, osobiście stanąwszy przed majestatem naszym, donieśli nam, że najjaśniejszy niegdyś król Alexander, poprzednik i brat nasz najmilszy, pragnąc polepszyć stan zniszczonych ziem ruskich i sprawić, aby miasto Kijów wzmogło się w większe pożytki i ludność, nadał był miastu i mieszczanom kijowskim prawo niemieckie, magdeburskie zwane, z łaski i wspaniałomyślności swojej, a to ludziom obrządku łacińskiego, greckiego i ormiańskiego, tak ażeby obywatele i mieszczenie kijowscy, i ich następcy zarządzili się i bronili, tak jak chcą mieć ustawy i zwyczaje wspomnianego prawa magdeburskiego. Którego to nadania przywilej zawieszeniem pieczęci J[ego] Kr[ólewskiej] M[ości] obwarowany, a im dany, w obecności naszej okazali i donieśli nam przy tym, że J[ego] K[rólewska] M[ość] tym przywilejem swoim w wielu artykułach nie dozwolił im trzymać się tegoż prawa, oni zaś teraz pokornie nas upraszają o wyświadczenie im łaski w tym mianowicie: abyśmy to samo wyżej rzeczzone prawo im i miastu ich w zupełności posiadać, według przywileju i nad przywilej Najjaśniejszego niegdyś wyżej wspomnianego brata naszego, dozwolić i przy nim pozostawić raczyli. My też, mając na uwadze ich

usługi, spustoszenia, jakich w tej pogranicznej stronie od nieprzyjaciół doznają, i chcąc, aby miasto nasze wzmogło się w ludność i pożytki, łaskawie zezwalając na ich prośby, prawo niemieckie magdeburskim zwane, miastu naszemu Kijowowi i wszystkim mieszkańcom, i mieszczanom, w nim teraz lub na potem będącym, obrządku łacińskiego, greckiego i ormiańskiego, ze szczególnej łaski i szczodropliwości naszej królewskiej nadaliśmy i nadajemy, aby na mocy brzmienia niniejszego listu miasto nasze i mieszczenie kijowscy prawo to we wszystkich artykułach, klauzulach i punktach całkowicie posiadali i według ustaw jego zarządzili się i bronili, w tym sposobie jak miasto nasze Wilno to samo prawo magdeburskie posiada i używa. Od prawa polskiego, litewskiego i ruskiego i wszelkich zwyczajów prawu magdeburskiemu przeciwnych mieszczan wspomnianych uwalniamy, także od sądu i władzy wojewodów, sędziów i innych urzędników naszych lub ich zastępców, mieszczan tych wyjmujemy; tak, iż pozwani przed nich lub którego z nich w sprawach wielkich czy mniejszych, np. kradzieży, krwi, zabójstwa, odjęcia członków, podpalenia i innych jakich bądź wielkich zbrodni, nie mają odpowiadać, ani win żadnych płacić, ale przed wójtem swoim, a wójt i rajcy przed Majestatem naszym, gdy przez listy nasze zapozwani będą, mają odpowiadać, wedle nadanego prawa magdeburskiego, chyba by sprawę mieli ze szlachcicem lub innym spod tego prawa wyjętym. W sprawach zaś gardłowych, zabójstwach i podpalaniach wyżej wspomnianych, dajemy wójtowi miasta naszego kijowskiego pełną i wszelką moc sądenia, przyznawania, poprawiania, ścinania i topienia, tak jak chce mieć prawo magdeburskie we wszystkich swoich artykułach, punktach i klauzulach. Także krawców, kowali, cyrulików, złotników, procników, strzelbistrzów, łuczników, kuśnierzy, szewców i innych rzemieślników, i bawiących się sztukami mechanicznymi, w mieście Kijowie teraz i na potem będących, ze wszystkimi ich służbami i dochodami, poddajemy pod jurysdykcję i moc mieszczan kijowskich, uwalniając ich od wszelkiej władzy i sądu wojewodów i innych urzędników naszych lub ich zastępców, i od wszelkiej uciążliwości zamkowej. Pod tym jednak warunkiem, że z każdego rzemiosła po dwóch rzemieślników przyłączamy do zamku kijowskiego dla odprawienia potrzeb, a ci prawu zamkowemu podlegli będą. Pozwalamy nadto tylekroć wspomnianym mieszczanom wszelki skład w mieście swoim zachowywać, piwo, miód i gorzałkę szynkować i pożytki z tego do rąk własnych pobierać, i na potrzeby miasta naszego i dla dobra

pospolitego obracać. Także mierzenie miodu, to jest wiaderko karczemne, którym się miód mierzy, oraz propinacją wina palonego, niemniej wszystkie jatki rzeźnicze i stragany przekupniów, teraz i na potem będące, a równie woskobojnię, ze wszystkimi pożytkami i dochodami tym mieszczanom oddajemy, z tym: że z każdej budy corocznie po dwie kopy groszy nam płacić obowiązani będą. Nadto wyżej wspomnianych mieszczan uwalniamy od pewnego zwyczaju od dawna panującego w mieście Kijowie, a który sami nazywają oszmnisthwo tak, aby mieszczanie i obywatele kijowscy nie mogli być mocą tego zwyczaju napastowani od urzędników naszych zamkowych, a szczególnie, aby tak nazwany oszmiczny od nich nie wymagał, choćby o tego rodzaju wykroczeniu przeświadczeni byli. Gości zaś i przybyszów tych zostawiamy przy dawnym zwyczaju. Cło, które zwykło się pobierać na pograniczu, odpuszczamy mieszczanom i uwalniamy ich od niego. Nadto mieszczanie wyżej wspomniani okazali przywilej najjaśniejszego niegdyś króla i w[ielkiego] ks[ięcia] Aleksandra, poprzednika i brata naszego najmilszego, oraz nasz własny tenże potwierdzający i przełożyli, że Jego Królewska Mość i my, po wszystkich ziemiach naszych dziedzicznych W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewskiego, Rusi i Żmudzi, mimo ceł naszych, książąt i panów świeckich i duchownych, lądem czy wodą wolno i bezpiecznie bez wszelkiej opłaty cła, pozwalamy mieszczanom i kupcom kijowskim z towarami lub jakimikolwiek rzeczami przechodzić, przejeżdżać, przeprawiać się lub spławiać. W tychże przywilejach wyrażono jest: że brat nasz i poprzednik wyżej wspomniany i my tychże mieszczan naszych kijowskich uwolniliśmy od utrzymywania posłów naszych, także moskiewskich, mołdawskich, perekopskich, tureckich, i innych wszelkich posłanników i gońców, także od dawania podwód tym posłom i warty do ich skarbów lub koni, i chodzenia z posłami do Ordy, i dawania pod nich koni. Gońcom zaś wojewodzińskim zakazujemy brać od nich konie; od wszelkich sądów i ciężarów dzierżawców kijowskich, tychże mieszczan uwalniamy, wszystkich ludzi tam urodzonych i obcych lub przybyszów w mieście Kijowie osiadłych i handlem się trudniących, z ich służbami i opłatami od nich należnymi, na pożytek mieszczan oddajemy. Prócz tego w tychże przywilejach i to jeszcze się objawia, żeśmy wykorzennili i wytępilli pewny zwyczaj, jaki się był zagnieździł w tym mieście naszym kijowskim, mocą którego wojewodowie kijowscy po dwanaście kop groszy wyciągać zwykli od tych mieszczan, którym dawali pozwolenie

mieć ogień po domach swoich w nocnej porze; a nadto mieszczanom naszym kijowskim, kupcom i rzemieślnikom pozwoliliśmy ogień w domach swoich trzymać w nocnym i każdym innym czasie, swobodnie i bez żadnej winy, i żadnej przeszkody ze strony urzędników naszych zamkowych lub którychkolwiek innych, zabroniwszy tylko w domach szynkowych, a zwłaszcza latem, gdy nocy są krótkie, pić przy świetle ogniowym. Przy tym wszystkim w ogóle i w szczególe tych mieszczan naszych tylekroć wspomnianych zachowujemy i zostawionych mieć chcemy. Co do duchownych, jako to biskupa obrządku świętego łacińskiego, arcybiskupa greckiego i wszystkich duchownych mających beneficja w Kijowie, wszelkie opłaty i daniny od dawna we zwyczaju będące, całkowicie i zupełnie dochodzić powinny, ponieważ my w takie rzeczy nie wchodzimy. Nadto od wagi tyle razy wspomniani mieszczenie płacić nam mają; ważnica zaś z wagowym podobnież do nas należy, wedle dawnego obyczaju. Kontrybucję zaś, jak inne miasta nasze, tak i mieszczenie nasi kijowscy płacić obowiązani. A także każdego czasu w polu, od Tatarów, mają mieszczenie na równi z innymi poddanymi naszymi, według dawnego obyczaju, dawać strażę, na te miejsca, gdzie i w dawniejszych czasach zwykli byli czuwać. Także ile razy do roku potrzeba wypadnie z nami lub urzędnikami naszymi gonić za Tatarami, mieszczenie, każdy swoją osobą i wedle możliwości z konnym rynsztunkiem, jak do bitwy uzbrojony, za naszym lub urzędników naszych rozkazem, bez wszelkiej zwłoki i odkładania, z innymi poddanymi naszymi, wyjść obowiązani. Także na zamku naszym kijowskim, wedle dawnego obyczaju, mieszczenie w nocy stróżę odbywać i nawoływać obowiązani. Nadto dla pożytku i wspomżenia miasta naszego Kijowa, zaprowadzamy w nim jarmarki dwa dorocznie: pierwszy po uroczystości Trzech Króli, mający trwać tydzień cały, drugi po uroczystości Narodzenia Najświętszej Marii Panny, także przez tydzień trwać mający. Wszystko w ogólności i w szczególności, co wyżej wymieniono, miastu naszemu Kijowowi na własność udzieliliśmy i nadal; od czego też uwolniliśmy, jak wyżej wyrażono, to potwierdzamy, chcąc, aby to potwierdzenie wiecznej mocy trwałość miało.

Na dowód czego zawieszona u tego listu pieczęć nasza. Dan w Wilnie, we śróde przed św. Antonim, roku Pańskiego 1516, w obecności wielbnego w Chrystusie ojca i wielmożnych i urodzonych: Wojciecha [Radziwiłła], biskupa wileńskiego, Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła, wojewody

wileńskiego i kanclerza Księstwa naszego, Grzegorza Stanisławowicza Ostykowicza, wojewody trockiego i marszałka naszego nadwornego, Stanisława Janowicza, kasztelana trockiego i starosty żmudzkiego, Jerzego Mikołajewicza Radziwiłła, podczaszego naszego, starosty grodzieńskiego, Niemierzy Grzymalicza, starosty mielnickiego i drohickiego, marszałka naszego, a także starosty brzeskiego i lidzkiego, i innych wielu rad i dworzan naszych, wiernych, uprzejmie nam miłych, będących przy powyższym świadkami.

Zygmunt, król.

Mikołaj, marszałek²⁴⁷.

142

1. 1516, 2 marca.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt I.
4. Mieszkańcy ziemi drohiczyńskiej, w tym Ormianie.
5. Dokument w języku łacińskim, pt. „Terra Drochiciensis iuri Polonico adscribatur” [Ziemia drohiczyńska niech będzie przypisana prawu polskiemu]; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji.
6. Nakaz stosowania wyłącznie prawa polskiego w procedurach sądowych wobec wszystkich mieszkańców ziemi drohiczyńskiej, w tym też wobec mieszkających tam Ormian.
7. –
8. Edycje – 1) Przyłuski, s. 698-701; 2) Herbut, s. 536-539; 3) Januszowski, s. 834-836; 4) *Leges*, 1, s. 384-387; 5) *Zbiór praw litewskich*, s. 118-121; 6) *VL*, 1, s. 174-175.
9. И. Якубовский, *Земские привилегии великого княжества Литовского*, „Журнал Министерства народного просвещения”, 381, 1903, CCCXXXVII, [3], s. 250-254.
10. Na wiecznej rzeczy pamiątkę. Rozporządzenia królów i książąt, poczynione w jakikolwiek sposób dla wygody swych poddanych, aby były szczególnie mocne i stabilne, zwyczajnie uwiecznia się je przy pomocy listów i wyliczenia świadków godnych wiary.

²⁴⁷ Sygnował ten list zapewne Mikołaj Radziwiłł, wtedy już kanclerz, a nie marszałek.

Dlatego my, Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski i żmudzki, pan i dziedzic. Oznajmiamy niniejszą treścią.

[...]

Oprócz tegoż artykułu, na mocy którego wspomniani poprzednicy nasi zakazywali posyłania odtąd przeciwko owej szlachcie i ziemianom tegoż powiatu [drohiczynskiego] urzędników czy ministeriałów, zwanych pospolicie po litewsku *dzieczkie*²⁴⁸, my także zabraniamy dawać ich w jakikolwiek sposób w przyszłości, chcąc i surowo nakazując, aby wszyscy i poszczególni urzędnicy ziemscy i grodzcy, wspomnianego powiatu drohiczynskiego natenczas będący, każdy z nich zgodnie w swoim interesie, wspomnianych przez nas szlachtę i ziemian, pozwanych z jakiejkolwiek instancji, mianowicie tak szlachcica, jak i nieszlachcica, Rusina, Żyda, Ormianina, chrześcijanina i poganina, wezwanych legalnie przez listy pozywające, sporządzone nie inaczej, jak tylko w języku i literami łacińskimi, według zwyczajów prawa ziemskiego polskiego, mają sądzić w sprawach tak małych, jak wielkich, nie wyłączając żadnych, według tego to prawa polskiego i ordynacji w księgach statutów Królestwa naszego Polskiego poszczególnie zawartych, nie inaczej, jak obecnie, i w przyszłości wiecznymi czasami.

[...]

Ażeby wszystkie powyższe [przywileje] przez nas przyznane otrzymały moc wiecznej trwałości, kazaliśmy spisać niniejsze listy nasze i zaopatrzyć w wiszącą pieczęć naszego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Działo się i datowano w Wilnie, w niedzielę *Laetare*²⁴⁹, roku Pańskiego 1516 [...].

143

1. 1516, 26 kwietnia.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt I.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.
5. Potwierdzenie biskupa Kiliana (Kałusta) Stefaniencza na biskupstwie ormiańskim we Lwowie.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa,

²⁴⁸ Chodzi o język ruski w Wielkim Księstwie Litewskim, zwany wtedy litewskim.

²⁴⁹ *Laetare* (łac.) – raduj się; IV Niedziela Wielkiego Postu.

- po jej likwidacji trafił do zbiorów Józefa Dobka Dzierzkowskiego, a po jego śmierci został w 1830 roku przekazany do Sądu Szlacheckiego we Lwowie, w latach 30. XX wieku przeznaczono go do zbiorów Diecezjalnego Muzeum Ormiańskiego we Lwowie, obecnie w LIM: sygn. Pyk. 220.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 29, s. 319-320; 2) AGAD: MK, sygn. 187, k. 153v-154v (w obłacie z 1641 roku); 3) kopię posiadało też archiwum ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie (informacja z 1856 roku).
 8. Edycje – 1) Zachariasiewicz, s. 37-38 (w przypisie); 2) Obertyński, *Die florentiner*, s. 50-51, nr 6. Edycja przekładu polskiego – Barącz, *Żywoty*, s. 159-161.
 9. Barącz, *Rys*, s. 110; *MRPS*, 4/2, s. 139, nr 10880; Stopka, *Stefanienc*, s. 193.
 10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią wszystkim, którym należy to wiedzieć.

Po tym, jak wielebny Kilian, Ormianin z miasta naszego Lwowa, przez wszystkich Ormian naszych i ich społeczność został za ich zgodą jednomyślnie wybrany na biskupa i niedawno został wyświęcony w Armenii przez ich przełożonego²⁵⁰, przyszedł przed nas i pokornie prosił nas wraz z tymi samymi Ormianami, abyśmy, mając to za ważne i miłe, raczyli zatwierdzić i potwierdzić naszą władzą królewską jego wybór, promocję i święcenia na to biskupstwo. My zaś, z uwagi na jego cnotę i gorliwość, podnoszone przez wszystkich wyżej wspomnianych Ormian, uważamy, że jego prośba oraz prośba tychże Ormian jest uczciwa i przystojna, wziąwszy też pod uwagę, że każda trzoda rozbiegnie się w różne strony, jeśli zabraknie jej prawowitego pasterza, pragnąc bardziej wzmocnić wierność tych Ormian w stosunku do nas i naszych dominiów, postanowiliśmy i wyraziliśmy zgodę, aby wyżej wyrażona ich prośba została spełniona, mając za ważne i miłe wspomniany wybór, promocję i konsekrację w osobie wspomnianego Kiliana, potwierdziliśmy je i zatwierdziliśmy, a także zatwierdzamy i potwierdzamy przez niniejszą treść. Dlatego [wam] wszystkim i każdemu z osobna Ormianom obojga płci, naszym poddanym mieszkającym w miastach: Lwowie, Kamieńcu, Kijowie i Łucku, w ziemiach lub [innych powiatach], gdziekolwiek w Królestwie i dominiach naszych, rozkazujemy

²⁵⁰ Katolikos Zakaria II Wagharszapecy.

i nakazujemy, abyście przyjmując wspomnianego Kiliana za prawdziwego i prawowitego waszego biskupa, okazywali mu wasze [posłuszeństwo] w tych sprawach, które dotyczą jego godności, urzędu i porządku, i oddawali mu należny szacunek i cześć, a także skutecznie wypłacali i kazali mu płacić z dochodów i przychodów należnych mu [z racji] tegoż biskupstwa. Nakazujemy także wszystkim [i każdemu z osobna] arcybiskupom, biskupom, wojewodom, starostom, dzierżawcom, burgrabiom i ich zastępcom, burmistrzom i rajcom miast i miasteczek oraz przełożonym jakichkolwiek innych miejsc, ustanowionym wszędzie w naszym Królestwie i dominiach, abyście pozwalali temuż Kilianowi, biskupowi Ormian, wolno wykonywać to, co należy do jego urzędu, porządku i jurysdykcji, jeśli chodzi o wiarę i jego obrządek, sądzić księży jego obrządku, gdyby spierali się z jakimiś jego ludźmi i na nich się skarżyli lub chcieliby się z nimi procesować o jakąkolwiek krzywdę czy sprawę [i to] wraz ze starszymi Ormian przez niego [samego] lub, w wypadku nieobecności, przez jego oficjała, jak to było zachowywane i dozwolone od dawien dawna, a także korzystać z przywilejów, honorów, immunitetów, wolności, zwolnień, łask, prerogatyw i zwyczajów, które inni biskupi Ormianie posiadali i cieszyli się w naszym królestwie i dominiach, abyście [też] na to zezwalali i nakazywali zezwalać dla łaski naszej.

Na wiarygodność tych listów przywieszona jest nasza pieczęć. Dano w Wilnie, w sobotę poprzedzającą niedzielę Rogationum²⁵¹, w roku Pańskim tysiąc pięćset szesnastym, w dziesiątym roku naszego panowania. Piotr [Tomicki], biskup i podkanclerzy spisał. Relacja wielbnego księdza Piotra, biskupa przemyskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego.

144

1. 1518, 20 marca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Transumpt dekretu tegoż króla z 1510 roku i jego uściślenie.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego i pieczęcią zawieszoną na jedwabnym

²⁵¹ Rogationum (łac.) – Dni Błagalnych; V Niedziela Wielkanocna.

biało-żółto-pąsowym sznurze (zatracona); oryginał był przechowywany w archiwum miasta Lwowa (dyplom pergaminowy 1, nr 408) co najmniej do początku XX wieku (korzystał z niego Balzer), obecnie nie został odnaleziony.

7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 30, k. 210-213; 2) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 393, s. 660-661; 3) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 164-168; 4) CDIAUL: f. 475, op. 1, spr. 5, k. 1-8; 5) Grzegorz Bernatowicz, k. 125-131. Przekład polski – „Regestr”, k. 88v-92v, „Dekret świętej pamięci króla Zygmunta pierwszego między panem burmistrzem i rajce lwowskimi a pany Ormiany tegoż miasta około deklaracji czterech artykułów sądenia i innych wszystkich spraw należących” (datacja: 1580, poprawiona na: 1518).
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 44-47, nr 26; 2) *CIP*, 1/3, s. 359-364, nr 198; 3) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 180-181, nr 64, przekład ukraiński na s. 182-183.
9. Barącz, *Rys*, s. 110; Gromnicki, s. 55; *MRPS*, 4/1, s. 160-161, nr 2767.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wieczną tego pamiętkę.

My, Zygmunt, [król Polski,] wielki książę litewski i też ziemi krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, ruskiej, pruskiej, chełmińskiej, elbląskiej i pomorskiej pan i dziedzic.

Wiadomo czynię niniejszym listem naszym wszystkim wobec i każdemu z osobna.

Ponieważ niedawnego czasu do uszu naszych doniesionym zostało, jako między wiernie nam miłymi burmistrzem i rajcami z jednej strony a Ormianami sławnego miasta naszego Lwowa z drugiej strony wszczęły się pewne spory, czy wójt miejski prawa magdeburskiego i rajcy z przysięgłymi miasta Lwowa we wszystkich przypadkach Ormian naszych lwowskich w mieście mieszkających powinien sądzić i wyroki wydawać. Ale że z przywileju przez nas tym to burmistrzowi, rajcom i wójtowi lwowskiemu przyznanego to się pokazuje, że wszyscy Ormianie w mieście Lwowie teraz i na potem będący żadnego w przyszłości wójta mieć nie będą, ale przed wójtem, burmistrzem i rajcami przysięgłymi miasta Lwowa na ratuszu tegoż miasta Lwowa według artykułów i kondycji w takowym przywileju wyrażonych, będąc prawidłowo pozwani, a to tylko w czterech artykułach w tym to przywileju opisanych, który to przywilej tych to Ormian [dla] lepszej wiadomości tu wpisać rozkazaliśmy, którego to przywileju treść następuje: [następuje dekret tegoż króla Zygmunta I z 1510 roku, zob. dokument: 1510, 2 marca].

Naprzód tedy ordynację naszą w tym wyżej załączonym przywileju wpisaną, chcąc wszystką jej wątpliwość znieść i deklarować, pamiętamy albowiem, że wszyscy Ormianie lwowscy i każdy z nich żadnego na potem wójta swego mieć nie będą, ale że wójt miejski prawa magdeburskiego z burmistrzem i rajcami z przysięgłymi miasta Lwowa natenczas będącymi ich sądzić i wyroki czynić będą, a to tylko w czterech artykułach w powyższym przywileju wyrażonych i niżej przez nas wyrażonych i pokazanych, o które cztery artykuły pod tymi to wójtem, burmistrzem i rajcami stawać i być posłuszni, i przeciwko sobie sprawie mającym odpowiadać prawem miejskim magdeburskim będą powinni, pod winą i zakładem niżej opisanym. Z których to artykułów najpierw następuje. Po pierwsze o dobra wszelakie i rzeczy nieruchome, to jest o dziedzictwa, o domy, o place i o role, po wtóre gwałty w mieście i przed miastem naszym Lwowem jakiegokolwiek popełnione, po trzecie mężobójstwo i rany krwawe i sine, po czwarte o złodziejstwo, ci Ormianie i każdy z nich przed wójtem miejskim, burmistrzem i rajcami przysięgłymi tego miasta wszystkim na nich się skarżącym stanawszy być posłuszni i rzeczom ogłoszonym, i rzeczom osądzonym zadośćuczynić są powinni. Ponieważ jednak wspomniany burmistrz i rajcy z wójtem we wszelkie sprawy się do sądenia wdają, prawu i zwyczajowi ormiańskiemu uwłaczając, czynią to przeciw naszej ordynacji i ku obciążeniu tych Ormian lwowskich naszych, dlatego tą ordynacją, która trwać ma na wieki, rozkazujemy, iż Ormianie we wszelkich i poszczególnych rzeczach, sprawach i przypadkach, cztery tylko artykuły wyżej wypisane wyjąwszy, przed oblicze wójta naszego miejskiego lwowskiego mają być przypozwani, ale wójt takowy przypadek albo przypadki ze wszystkim skutkiem do prawa ormiańskiego ma odesłać, a to tym sposobem wójt uczynić powinien, że ten to wójt osobiście zejść ma do ratusza, gdzie też insze sprawy miasta bywają słuchane i sądzone, a to uczynić ma, wezwawszy do siebie wprzód sześciu mężów z rodu ormiańskiego starszych, którzy na miejscu przysięgłych z wójtem siedzieć mają, z którymi sześciu mężami sąd uczyni wedle prawa i zwyczaju ormiańskiego, tak jak ci to sześciu mężów wyrok podejmą, taki dekret wójt powinien będzie ogłosić i jest do tego zobowiązany. A jeśliby kto przez takowy wyrok wedle prawa ormiańskiego uczyniony rozumiał się być obciążonym, tedy nie do prawa miejskiego wyższego miasta Lwowa, ale do naszego Majestatu Królewskiego i potomków naszych takiemu człowiekowi będzie

się godziło apelować, jednakże takowej apelacji postępek koniecznie być ma wedle kształtu prawa ormiańskiego i zwyczaju, wyjąwszy tylko cztery artykuły wyżej wyrażone, względem których czterech artykułów do prawa miejskiego wyższego magdeburskiego, do którego z miasta naszego Lwowa zwyczaj jest apelować, prawnie apelować będą. A winy sądowi ormiańskiemu służące i przystojnie przychodzące słusznie wójt z sześcioma mężami starszymi ormiańskimi, którzy przy nim w miejsce przysięgłych powinni będą siedzieć, i tak między sobą będą dzielić jako z przysięgłymi prawa niemieckiego zwyczaj jest się dzielić. A jeśliby pomieniony burmistrz, rajcy i wójt, i przysięgli miasta Lwowa nad prawo i sprawiedliwość sami w sprawy insze ormiańskie – to jest około których sam wójt z sześcioma mężami rozpatrywać ma, oprócz czterech artykułów wyżej wyrażonych – się wtrącali, wtedy dwieście grzywien pieniędzy, monety i liczby polskiej, niniejszymi listami naszymi nakładamy, przez tych to burmistrza, rajców i wójta do skarbu naszego królewskiego, jeśliby inaczej czynili, przypadnie. Chcemy jednak, aby Ormianie, gdy się pokrzywdzonymi poczują, pierwiej do rady albo urzędu odniosą i go zgodnie z prawem upomną, aby się w ich jurysdykcję nie wtrącał, czego jeśliby uczynić zaniedbał, tedy dopiero to i tę krzywdę do starosty naszego lwowskiego albo jego podstarościę, którzy natenczas będą, zgodnie z prawem powinni będą się odnieść i uroczyście zaprotestować. Na takową też karę Ormianie mają być skazani, jeśliby we czterech artykułach wyżej opisanych przed wójtem i przysięgłymi, według kształtu prawa magdeburskiego, stawać i być posłusznymi i rzeczom osądzonym czynić dosyć się nie starali, wówczas rajcy nie mają wzbraniać [udostępnienia] więzienia dla wtrącenia ich [tamże]. A ci, którzy by w płaceniu czynszów naszych byli niedbali i oporni, przez wójta i sześciu mężów wedle prawa ormiańskiego mają być skazani. Następnie ordynację o sporządzaniu testamentów przez Ormian i przywilej króla Władysława, świętej pamięci króla, na dwie jatki rzeźnicze Ormianom pozwolone i przez najjaśniejszego pana Kazimierza, króla naszego polskiego, ojca naszego miłego, potwierdzamy.

Na co dla lepszego świadectwa pieczęć nasza tu jest zawieszona. Działo się i dano w Krakowie, w sobotę bliską przed niedzielą Białą roku Pańskiego 1518, a panowania naszego roku dwunastego, przy bytności najprzewielebniejszego i wielbnych w Chrystusie ojców panów: Jana [Łaskiego], arcybiskupa gnieźnieńskiego, legata urodzonego i prymasa, Jana z Konar,

krakowskiego, Marcina z Drzewic, włocławskiego, Erazma [Ciołka], płockiego, i Piotra Tomickiego, przemyskiego i Królestwa naszego podkanclerzego – biskupów, a także wielmożnych i urodzonych: Spytkę z Jarosławia, kasztelana krakowskiego, Krzysztofa z Szydłowca, wojewody i starosty krakowskiego, Królestwa naszego kanclerza, Jana Zaremby z Kalinowej, kaliskiego, Ottona z Chodcza, ruskiego generalnego, i Andrzeja z Tęczyna, lubelskiego – wojewodów, Mikołaja z Szydłowca, sandomierskiego i Królestwa naszego podskarbiego, Mikołaja Jordana z Zakliczyna, wojnickiego, Stanisława ze Sprowy, żarnowskiego, i Mikołaja Cikowskiego, połanieckiego – kasztelanów, Stanisława z Chodcza, lwowskiego i Królestwa naszego marszałka, Piotra Kmity z Wiśnicza, przemyskiego, Stanisława z Pilczy, sanockiego – starostów, Jana Karnkowskiego, skarbmierskiego, Stanisława Góreckiego, kustosa płockiego i kaliskiego – prepozytów, Andrzeja Krzyckiego, scholastyka poznańskiego – sekretarzy naszych, i innych bardzo licznych dworzan naszych, świadków do powyższego godnych wiary, przy tym wiernie nam miłych. Dan przez ręce wielmożnego Krzysztofa z Szydłowca, wojewody i starosty krakowskiego, i Królestwa naszego kanclerza, starosty sieradzkiego, gostyńskiego, sochaczewskiego, nowokorczyńskiego, szczerze nam miłego.

Krzysztof z Szydłowca, wojewoda i starosta krakowski, a także kanclerz Królestwa Polskiego, podpisał.

Relacja wielmożnego Krzysztofa z Szydłowca, wojewody i starosty krakowskiego, a także Królestwa Polskiego kanclerza.

145

1. 1518, 9 maja²⁵².
2. Rzym.
3. Jan Ewangelista, wikariusz generalny kontraty ruskiej i przeor klasztoru dominikanów lwowskich.
4. Papież Leon X.
5. Skarga dominikanów lwowskich na magistrat lwowski.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.

²⁵² Suplika jest datowana na 6 idy maja roku szóstego pontyfikatu Leona X. 26 maja 1518 roku papież, w odpowiedzi na suplikę, wystawił brewe powołujące komisję w tej sprawie, która obradowała w Krakowie w 1519 roku.

7. Kopia – APPD: sygn. Lw 572, sumariusz spraw spornych z lat 1518-1519, dokumentacja sporów konwentu z Ormianami lwowskimi; wstęp: „Treść prośby, o której wyżej wspomniano, jest następująca”.
8. –
9. –
10. Najświętszy Ojcze!

Nie bez wielkiej skargi przedstawia się Waszej Świątobliwości w imieniu wiernych tego zakonu, przeora i konwentu św. Dominika, braci Zakonu Kaznodziejskiego z miasta Lwowa, diecezji lwowskiej.

Że chociaż wspomniani przeor i konwent tegoż zakonu żyli i nadal żyją w uczciwej i religijnej przemianie życia, słynąc z dobrej religijności oraz woni dobrego imienia, sławy i przykładu, starając się unikać i powstrzymać od złych uczynków, gardząc sprawami świeckimi, a naszemu Najwyższemu Stwórcy służąc w świętej religii, i nigdy wcześniej nie zasłużyli ani nie dopuścili się takich czynów. Jednakże przez pewnych ludzi: Bernarda, postrzygacza²⁵³, Michała Closnara, a także burmistrza i rajców miejskich, mianowicie Mikołaja [z Pilzna], notariusza miejskiego, Franciszka Franczika i Stanisława Nowomieszczanina, obywateli Lwowa, oraz przez pewnych innych duchownych i świeckich przeciwników, byli bici, opluwani, dręczeni i na różne sposoby karani lub też mieli zostać pozbawieni dóbr należących do kościoła wspomnianego klasztoru [...] poprzez zajmowanie cmentarza ich konwentu, wywożenie z miasta kości wraz z ziemią, oraz poprzez budowanie domostw, dopuszczając niewiernych Ormian do zamieszkania tam, grożąc przeorowi i braciom śmiercią i obrażeniami ciała, wyrządzając im zniewagi i krzywdy – co nadal czynią i nie przestają czynić, nie zakazując, nie powstrzymując, ani nie odrzekając się od tych działań, narażając na niebezpieczeństwo swe własne dusze, ku niemałej szkodzie i uciążliwości wspomnianych proszących, a także jako naruszeniu wolności Kościoła i zgorszeniu.

146

1. 1518, 10 maja.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.

²⁵³ W oryginale: pannitonsor.

4. Jakub Buczacki, rzymskokatolicki biskup kamieniecki i dziekan lwowski.
5. Dekret rozstrzygający sprawę Temira, Ormianina z jurydyki świętojańskiej pod Lwowem, i napominający adresata jako jej administratora, aby przestrzegał praw wszystkich mieszkających tam Ormian.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 10, s. 502.
8. –
9. AGZ, 10, s. 18, nr 268.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi i Prus itd. pan i dziedzic.

Wielebnemu w Chrystusie panu Jakubowi [Buczackiemu], biskupowi kamienieckiemu i dziekanowi kościoła lwowskiego, szczerze nam miłemu, przychylność nasza królewska. Wielebny Ojczy, szczerze nam miły.

Przedłożył Majestatowi naszemu uczciwy Temyr, Ormianin z dekanatu lwowskiego, że mu Ojcostwo Twoje zabraliście gwałtem jego dobra, choć nie został prawem zwyciężony, i że bardzo uciskacie innych Ormian mieszkających na ziemi dekanatu, gwałcąc ich prawa przyznane im przez poprzedników naszych, przez co mogą łatwo opustoszeć dobra kościelne należące do tegoż dekanatu lwowskiego od jego założenia. Ponieważ zaś potrzeba, abyśmy my, jako patron tegoż dekanatu, zapobiegali uciskowi poddanych na jego terenie, dlatego zachęcamy Ojcostwo Twoje, nakazując mu, ażeby przez Ojcostwo Twoje zostało wynagrodzone temuż Temyrowi, Ormianinowi, za wszelkie szkody mu wyrządzone, ażeby nie miał już powodów skarżyć się przed nami. Chcemy także, ażebyś zachowywał tychże Ormian dekanalnych, wszystkich i każdego z osobna, przy ich prawach i wolnościach zgodnie z ich przywilejami, w przeciwnym razie my, ze względu na zobowiązania nasze i władzę w stosunku do wyżej wymienionych, będziemy zmuszeni wymierzyć sprawiedliwość owym tak uciskanym Ormianom z Ojcostwem Twoim. Inaczej Ojcostwo Twoje niech nie śmie czynić dla łaski naszej.

Dan w Krakowie, w poniedziałek Rogationum²⁵⁴, roku Pańskiego 1518, panowania zaś naszego roku dwunastego. Na rozkaz własny Jego Królewskiej Mości.

²⁵⁴ Rogationum (łac.) – Dni Błagalnych; V Niedziela Wielkanocna.

1. 1518, 26 maja.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Dekret w sprawie miejsca sądenia Ormian przez starszych ormiańskich i wójta lwowskiego prawa niemieckiego oraz w sprawie ciężących na nich podatków miejskich.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią (zatrącona); oryginał był przechowywany w archiwum miejskim Lwowa co najmniej do lat 60. XIX wieku; obecnie nie został odnaleziony.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 31, k. 452-453.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 47-48, nr 27; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 184-185, przekład ukraiński na s. 185.
9. *MRPS*, 4/2, s. 180, nr 11693.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi i Prus, itd. pan i dziedzic.

Sławetnym burmistrzowi i rajcom miasta Lwowa, wiernie miłym, łaskę królewską. Sławetni wiernie mili.

Gdy niedawno daliśmy pisma nasze Ormianom lwowskim, w których postanowiliśmy, że wójt tegoż miasta Lwowa, wezwawszy do siebie starszych ormiańskich do ratusza, gdzie zwykło się było sądzić i badać inne sprawy miejskie, ma sądzić pewne ich sprawy, później jednak zrozumieliśmy, że te pisma nasze mogą być rozumiane na różne sposoby. Ormianie je tak zinterpretowali, że wójt miejski z ich starszymi ma sądzić sprawy ich w ratuszu, w ławach lub na miejscach ławników lwowskich, wy zaś tak zrozumieliście i zinterpretowaliście, że tenże wójt wasz ma sądzić z Ormianami te sprawy ich – według dekretu naszego – na ratuszu, ale nie w ławach ławników. Chcąc tę niejasność pism naszych usunąć i obie strony w ich prawach zachować, postanawiamy, że wspomniany wójt wasz miejski ze starszymi Ormian ma zejść do ratusza dla sądenia spraw i tam owe sprawy z tymi starszymi ormiańskimi wysłuchiwać i wyrokować, jednakże nie ma mieć to miejsca w ławach ławników lwowskich, ale w innym miejscu ratusza waszego, na ten cel przez was już wyznaczonym, lub w takim, które będzie wyznaczone. Poza tym nie uwolniliśmy owych Ormian od opłaty kontrybucji dla Królewskiego Majestatu na mocy poprzedniej

wolności, którą niedawno im przyznaliśmy. Odwrotnie, odtąd ograniczyliśmy wolności nie tylko Ormian, ale także innych poddanych naszych, a także nie zwolniliśmy od kontrybucji i ciężarów miejskich uchwalonych lub które wy lub społeczność wasza uchwali w celu dobrego porządku tegoż miasta, i nawet tych nie wyłączyliśmy, którzy ponieśli szkody na skutek pożaru, ani teraz nie wyłączamy. Chcemy, aby ci Ormianie, podobnie jak inni poddani nasi obrządku rzymskiego, byli zobowiązani do płacenia tych kontrybucji i świadczenia ciężarów miejskich bez żadnego zważania na wolności im przez nas przyznane. Nakazujemy, żebyście zmuszali także ich do ponoszenia owych ciężarów miejskich razem z wami, a karali tych, którzy się sprzeciwiają, odpowiednią i sprawiedliwą naganą stosownie do urzędu waszego i łaski naszej.

Do tych pism naszych na ich świadectwo przyciśnięta jest pieczęć nasza. Dan w Krakowie, w najbliższą środę po Zesłaniu Ducha Świętego, roku Pańskiego tysiąc pięćset osiemnastego, panowania naszego roku dwunastego. Na rozkaz własny Królewskiego Majestatu.

148

1. 1518, 21 lipca.
2. Lwów.
3. Sąd wójtowski Lwowa.
4. Iwaszko Tychnowicz, tłumacz królewski, i Zofia, jego konkubina.
5. Dekret w sprawie obcowania cielesnego.
6. Wpis w języku łacińskim w księdze sądu wójtowskiego Lwowa, obecnie przechowywanej w CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 223, s. 85-88, tytuł: „Wyrok karny za pożycie cielesne”, dopisek późniejszy: „Spalenie Ormenina z Lachowką we Lwowie, alić o to musieli dać odszkodowanie i społeczności ormiańskiej i spadkobiercom spalonego rajcy lwowscy, czyniąc zadość wyrokowi króla Zygmunta”.
7. Kopia – wypis z księgi sądu wójtowskiego Lwowa, opatrzony pieczęcią urzędu sądowego, który w połowie XIX wieku był w dyspozycji Zubrzyckiego.
8. Edycja – Zubrzycki, s. 141 (z odmiankami, których brak w księdze, pochodzącymi zapewne z odrębnego dokumentu).
9. Zubrickij, s. 157-158; Barącz, Rys, s. 110; Łoziński, s. 24; Stopka, Zięba, s. 78; Stopka, *Kultura religijna*, s. 269-270 / *The religious culture*, s. 204-205; Stopka, Tychnowicz.

10. Sąd gorącego prawa we środę po [świętej]²⁵⁵ Małgorzacie, [roku Pańskiego tysiąc pięćset osiemnastego był uczyniony]. Rajcy z urzędu x Ormianin Iwaszko.

Mathias Sicliess, pełnomocnik urzędu radzieckiego lwowskiego, oskarżył Iwaszka Ormianina i chrześcijankę Zofię na podstawie wystarczającego świadectwa, zaopatrzonego w pieczęć panów rajców, ponieważ tenże, będąc Ormianinem, ośmielił się obcować z chrześcijanką, z którą z wolnego wyboru współżył od trzech lat i z którą płodził [dzieci]. Sąd orzekł: ponieważ zeznanie to wyszło z urzędu radzieckiego, że ów Iwaszko od trzech lat utrzymywał z Zofią stosunki cielesne i płodzili ze sobą [dzieci], współżyjąc zuchwale z chrześcijanką, stąd tak ów Iwaszko, jak i Zofia godni są śmierci, zwłaszcza z powodu świętokradztwa mają być spaleni. Na co dano pamiętne.

[Na tej rzeczy wiarę przywieszona jest do niniejszych [pism] pieczęć urzędu sądowego lwowskiego].

149

1. 1518, 28 lipca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Starosta Stanisław z Chodcza.
5. Zawiadomienie o nałożeniu wadium 2000 grzywien w sporze między magistratem a gminą ormiańską Lwowa w związku z wyrokiem wydanym przez sąd wójtowski lwowski na Iwaszka Tychnowicza.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 10, s. 514-515, nagłówek w języku łacińskim: „Wadium Jego Królewskiej Mości na burmistrza i rajców, a także Ormian lwowskich, nałożone na obie strony”; dopisek: „Działo się to, gdy złożone zostało wadium Jego Królewskiej Mości wyżej wypisane na Zamku Niskim lwowskim, we środę po najbliższym święcie świętego Piotra w Okowach²⁵⁶, roku Pańskiego 1518”.
8. –

²⁵⁵ Słowa w nawiasach kwadratowych według edycji Zubrzyckiego.

²⁵⁶ To jest 4 sierpnia.

9. AGZ, 10, s. 18, nr 272; Stopka, *Tychnowicz*.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, i Rusi, i Prus, itd. pan i dziedzic.

Wielmożnemu Stanisławowi z Chodcza, marszałkowi Królestwa naszego i staroście lwowskiemu, szczerze nam miłemu, łaska nasza królewska, a pod jego nieobecność jego podstarościemu, szczerze nam miłemu.

Przystoi Majestatowi Królewskiemu tak poddanymi swymi rządzić, ażeby panował wśród nich nieprzerwany pokój. Ponieważ jednak zaistniały pewne prywatne zawiści pomiędzy stronami, sławetnymi burmistrzem, rajcami i całą społecznością z jednej, a starszymi Ormian, to jest całym zgromadzeniem ich w mieście Lwowie, z drugiej, mając wzgląd na to, ażeby przez nienawiść poddanych sławetne miasto nasze Lwów nie doznało ciężkiej szkody, przeto za radą naszych doradców tu obecnych, a także z pewnego rozeznania naszego nakazujemy niniejszym [pismem] nałożyć i ustanowić wadium nasze i ustanawiamy je, i nakładamy w wysokości dwóch tysięcy grzywien zwykłej monety i liczby polskiej, licząc w każdej grzywnie czterdzieści osiem groszy, pomiędzy burmistrzem i rajcami oraz całą społecznością miasta naszego Lwowa, a także każdym z nich z osobna, z jednej strony, a wszystkimi i pojedynczymi Ormianami zamieszkującymi owe miasto Lwów i przedmieścia jego, z drugiej strony. Dlatego Twojej Uczciwości nakazujemy, ażebyś zaraz przyjął wspomniane wadium i nakazał wpisać je sądowi w księgi grodzkie, a następnie owe listy zawierające w sobie to wadium zaraz dostarczył najpierw burmistrzowi miasta natenczas będącemu, przez woźnego do ratusza miejskiego, i ogłosił, i po zebraniu rady i całego miasta nakazał podać do wiadomości sankcję i wolę. I od razu tenże woźny niech pójdzie do starszego lub starszych z tymże wadium i go w należyty sposób i wyraźnie zgodnie z naszą wolą zanieś. Nakazując tak burmistrzowi, jak i rajcom, i całej społeczności miasta Lwowa, że Ormianom, jakiegokolwiek byliby stanu we wspomnianym mieście Lwowie lub w nim działali, wolno było pozostawać w pokoju i spokoju pod tym wadium dwóch tysięcy grzywien, a nie pod siłą i gwałtami, lecz pod prawem, którym każdy z nich niech się cieszy we wszystkich sprawach bez wyjątku. Niech poda także Uczciwość Twoja do wiadomości i wiedzy stron, że jeśli któraś z nich przez siebie lub osoby [sobie] podporządkowane naruszy to wadium, pogwałci wadium Naszej Królewskiej Mości, ta strona, która pogwałciłaby wadium i je naruszyła, czy to przez siebie, czy przez zależne

od siebie osoby, o ile może to być potwierdzone uzasadnionym dowodem, należy je bez pobłażania powtórzyć. Aby zaś żadna ze stron nie usprawiedliwiała się brakiem wiedzy o tym wadium, nakazujemy, ażeby jeden egzemplarz tych listów pod pieczęcią grodu lwowskiego woźny pozostawił u starszych Ormian i wobec licznie zgromadzonych podał do wiadomości wszystkich i każdego z osobna to wadium na rynku publicznym głośnym i zrozumiałym głosem. Inaczej Uczciwość Twoja nie ma czynić.

Dan w Krakowie, we środę po najbliższym święcie świętej Anny, roku Pańskiego tysiąc pięćset osiemnastego, panowania naszego roku dwunastego.

150

1. 1518, [14 października]²⁵⁷.
2. Kraków.
3. Mikołaj Zamoyski, referendarz królewski.
4. Do ogólnej wiadomości.
5. Aktykacja dekretu królewskiego o ukaraniu więzieniem i karami pieniężnymi winnych śmierci tłumacza królewskiego Iwaszka Tychnowicza.
6. Oryginał w języku łacińskim – ANK: Księgi grodzkie krakowskie, sygn. 35 („Acta castrensia inducta”), s. 772-773, wstęp: „Święty Majestat Królewski z sądem swym magdeburskim przez orzeczenie zawyrokował, że burmistrz, rajcy, wójt i ławnicy miasta Lwowa mają dać starszym Ormian lwowskich i całej ich społeczności, każdemu ojcu rodziny, a inaczej gospodarzom, i innym, według skargi sądowej wniesionej przeciwko nim w sprawie pogwałcenia uprzywilejowanej jurysdykcji Ormian, w sprawie rozpoznawanej w sądzie magdeburskim Jego Królewskiej Mości, odszkodowanie według przepisu prawa magdeburskiego, a mianowicie wypłacić tam po dwadzieścia groszy w ciągu dwunastu miesięcy zaraz i bezpośrednio po sobie następujących. Wyrok ten na specjalny rozkaz Majestatu Królewskiego i na relację wielbnego pana Mikołaja Zamoyskiego, prepozyta tarnowskiego i kanonika krakowskiego, a także Jego Królewskiej Mości referendarza został aktykowany i wpisany do niniejszych akt starościńskich, grodzkich krakowskich”; zakończenie: „Tenże dekret królewski, na

²⁵⁷ Wpis nie ma daty własnej, zapiska poprzednia datowana jest na „feria quinta in vigilia sancte Hedvigis proxima” (to jest: „w czwartek wigilii św. Jadwigi najbliższy”) – 14 października, a następna: „feria quarta festi translationis sancti Adalberti”) – 20 października.

specjalne polecenie Królewskiego Majestatu i na relację wielbego pana Mikołaja Zamoyskiego, prepozyta tarnowskiego, kanonika krakowskiego, referendarza Jego Królewskiej Mości, został aktykowany i wpisany do akt grodzkich starościńskich krakowskich”.

7. –
8. –
9. Stopka, *Tychnowicz*.
10. Święty Królewski Majestat i pan, pobożny Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus itd., itd. pan i dziedzic.

W postępowaniu i w sprawie o ścięcie świętej pamięci Iwaszka, Ormianina lwowskiego, do którego doszło przez burmistrza, rajców, wójta²⁵⁸ i ławników miasta Lwowa, wysłuchawszy skargi ze strony syna²⁵⁹ świętej pamięci Iwaszka, który wystąpił sędownie w sprawie o głowę jego ojca w sądach magdeburskich Jego Majestatu przeciw wspomnianym burmistrzowi, rajcom, wójtowi, ławnikom miasta Lwowa, a także ich odpowiedzi, taki wydał wyrok sądowy. Z powyższego wynika, że burmistrz, rajcy, wójt i ławnicy miasta Lwowa zatrzymali świętej pamięci tłumacza, Iwaszka, Ormianina, i wyciągnęli go z jego domu w sprawie nienależącej do ich jurysdykcji miejskiej, i skazali na śmierć przez ścięcie, wzgardziwszy wnioskiem urzędu starościńskiego lwowskiego, aby odesłać tę sprawę do Jego Królewskiej Mości. A ponieważ w prawie magdeburskim nie jest wyraźnie określone, jaką karę może wymierzyć urząd miejski, gdy skazuje na śmierć kogoś nienależącego do urzędu miejskiego, Jego Królewska Mość uznaje, że taki przypadek dotyczący karania i śledztwa przeszedł wyłącznie do kompetencji zwierzchności królewskiej. Skazuje wobec tego burmistrza, rajców, wójta, ławników miasta Lwowa, którzy skazali na śmierć świętej pamięci Iwaszka, na wtrącenie do więzienia, a mianowicie natychmiast tu do wieży więziennej trzech rajców lwowskich obecnych na wysłuchaniu sądowym Jego Królewskiej Mości. Natomiast nieobecni tutaj mają być skazani podobnie, to jest wtrąceni do więzienia w wieżę urzędu starościńskiego lwowskiego, a Jego Królewska Mość ma być poinformowana, że ci pozostają w więzieniu za tym sprawiedliwym wyrokiem i orzeczeniem wydanym przez Jego Majestat.

²⁵⁸ Georg Wojnar.

²⁵⁹ Jurko Iwaszkowicz.

1. 1518, 19 października²⁶⁰.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Dekret w sporze między magistratem a gminą ormiańską w związku z wyrokiem na Iwaszka Tychnowicza.
6. Dokument papierowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem podkancelerzego Piotra Tomickiego i pieczęcią odcisniętą na opłatku; w połowie XIX wieku oryginał był przechowywany w archiwum miasta Lwowa (fascykuł 396), obecnie w CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 106, napis na odwrociu w języku łacińskim: „Dekret między magistratem a Ormianami lwowskimi z powodu uzurpowanej jurysdykcji i Ormianina ściętego zapłaci Skarbowi 200 grzywien, a każdemu z Ormian po 20 groszy, niech nie śmią w prawa ormiańskie i jurysdykcję się mieszać, a także mają zjawiać się na sejmie dla wyjaśnienia jurysdykcji”.
7. Kopie – 1) ANK: Księgi grodzkie krakowskie, sygn. 35 („Acta castrensia inducta”), s. 772-773; 2) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 10, s. 536-537; 3) Grzegorz Bernatowicz, k. 131-133, „Dekret z kontrowersji strony ławnikom lwowskim o stracenie Iwaszka Tychnowicza Ormianina przez s. pamięci króla Zygmunta I uczyniony, w którym zachowane jest pokazanie praw ormiańskich na przyszły seym iako wyzey jest tego przywilej”. Przekład polski – „Registr”, k. 92v-94, „Dekret z kontrowersji stron między pospółstwem ormiańskim przeciwko panom burmistrzowi i rajcom wójtowi i ławnikom lwowskim o stracenie Iwaszki Tychnowicza, Ormianina świętej pamięci króla Zygmunta pierwszego uczyniony, w którym zachowane jest pokazanie praw ormiańskich na przyszły sejm jako wyżej jest tego przywilej”.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 49-51, nr 28; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 186-187, nr 66 (mylna data: 21 października), przekład ukraiński na s. 187-188.

²⁶⁰ Grzegorz Bernatowicz i „Registr”: „feria tertia proxima post festum s. Luce Evangelistae” – „we wtorek blisko po święcie św. Łukasza Ewangelisty”, to jest wtorek po 18 października. Bischoff: „feria tertia proxima ante festum Undecim Milia Virginum” – „wtorek najbliższy przed świętem Jedenastu Tysięcy Dziewic”, to jest wtorek przed 21 października. Różnica w zapisie daty jest niezrozumiała, lecz na jedno wychodzi.

9. Zubrzycki, s. 140-142; Zubryckyj, s. 157-158; Barącz, *Rys*, s. 110; Gromnicki, s. 56; AGZ, 10, s. 18, nr 275 (mylna data: 21 października); Łoziński, s. 24; Stopka, Zięba, s. 178; Stopka, *Tychnowicz*.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski i pruski pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią wszystkim.

Gdy została przedstawiona przed nami i sądem naszym skarga i czynności wszczęte zgodnie ze zwyczajem prawa niemieckiego magdeburgskiego w imieniu całej wspólnoty Ormian lwowskich przeciwko i wbrew sławetnym burmistrzowi i rajcom, wójtowi²⁶¹ i ławnikom, jako urzędnikom miejskim miasta naszego Lwowa, to ciż Ormianie zarzucali w swojej skardze, że ciż urzędnicy miejscy wbrew mocy, dyspozycji i ordynacji przywileju naszego danego, przyznanego i określonego tymże Ormianom, co do sposobu sądenia ich w niektórych artykułach na podstawie prawa miejskiego magdeburgskiego, a w pozostałych na podstawie ich własnego prawa ormiańskiego, zuchwale przekroczyli i pogwałcili tenże przywilej w osobie zmarłego Iwaszka Tichnowicza, Ormianina, prawem miejskim magdeburgskim nad pomienione artykuły w tym to przywileju będące opisane, przez tych to urzędników miejskich lwowskich sądzonego nad miar i skazanego, i ściętego. Z drugiej strony ci urzędnicy miejscy bronili się, mówili i uzasadniali licznymi dowodami, że oni w niczym nie wystąpili przeciwko wspomnianemu przywilejowi nadanemu Ormianom, jak ci to twierdzą, a to, że Iwaszka, przyłapanego na niedawnym przestępstwie cudzołóstwa z katoliczką, chrześcijanką, z taką surowością i przestrzeganiem swego prawa miejskiego osądzili, skazali i zdecydowali, że powinien zostać ukarany za to głową, tak jak faktycznie został ukarany. My, po długich tychże stron skargach i replikach czynionych na drodze sądowej, a po wcześniejszym rozważeniu i omówieniu ich z naszymi doradcami, a także mając w należnym względzie nasz przywilej nadany tymże Ormianom, taki wydaliśmy i ogłosiliśmy wyrok nasz w tej sprawie, jak i wydajemy, i ogłaszamy w niniejszym [piśmie]. Ponieważ wspomniany przywilej przyznany Ormianom lwowskim w sposób wyraźny określa, że sami Ormianie we Lwowie tylko w czterech przypadkach lub artykułach mają być sądzeni według prawa

²⁶¹ Georg Wojnar.

miejskiego magdeburskiego przez wspomnianych urzędników miejskich Lwowa, a we wszystkich innych przypadkach i zdarzeniach prawnie według wspomnianego prawa ormiańskiego, według ordynacji szczegółowo opisanej w tymże przywileju, ci sami mieszczenie i urzędnicy lwowscy bezprawnie przystąpili do sądenia i karania wspomnianego Ormianina Iwaszka i w tym zakresie pogwałcili nasz przywilej i go zuchwale naruszyli, na skutek czego ciż miejscy urzędnicy lwowscy podpadli i podlegli pod wadium albo karę dwustu grzywien w pieniądzu wyraźnie przez nas określonej we wspomnianym przywileju dotyczącym zachowania odtąd ordynacji, które chcemy, aby oni natychmiast wpłacili i złożyli do skarbu naszego królewskiego. Ormianom zaś, którym wszystkim stała się krzywda na skutek pogwałcenia tego przywileju, przyznajemy w ramach odszkodowania lub kary, zgodnie ze zwyczajem prawa magdeburskiego, to jest dla każdego gospodarza, dla tych, którzy posiadają dom w mieście Lwowie i pracują na swe własne utrzymanie, po dwadzieścia groszy pieniędzy monety obiegowej, płatnych w ciągu dwunastu tygodni. Za głowę zaś zabitego Iwaszka, bo jego syn²⁶² o to prosił i domagał się kary, która za przekroczenie uprawnień urzędowych prawa magdeburskiego zależy od nas i decyzji naszej, zdecydowaliśmy i zarządziliśmy, że należy wspomnianych burmistrza i rajców lwowskich wtrącić do więzienia, ażeby oni i pozostali mieli od tego czasu naukę, w jaki sposób powinni się zachowywać na swoim urządzie wobec naszych przywilejów i osób wyjętych spod ich jurysdykcji. I aby w przyszłości nie powstała jakakolwiek dwuznaczność, jaka obecnie pokazała się w naszym przywileju udzielonym Ormianom, chcemy deklarować i wyłożyć na przyszłym sejmie walnym z doradcami naszymi, gdzie to jest napisane, że poza sprawami wyrażonych w czterech artykułach Ormianie powinni być sądeni według ich praw ormiańskich. Także chcemy tego, aby ciż Ormianie przywieźli ze sobą swoje prawo spisane w języku ruskim lub łacińskim na tenże sejm walny i przed nami pokazali, w którym, jeśli co będzie właściwego i słusznego do utrzymania, postanowimy, a zarazem ustalimy, czy ci Ormianie białogłowy chrześcijańskie trzymać na służbie swej mogą. W tym celu tak mieszczanom i rajcom, jak i Ormianom termin przed nami na tymże sejmie, dnia piętnastego po naszym przyjeździe, ustanawiamy i wyznaczamy. To chcąc mieć i nakazując burmistrzowi i rajcom,

²⁶² Jurko Iwaszkowicz.

i całemu miastu Lwów, aby odtąd w stosunku do Ormian zachowywali się uczciwie i sprawiedliwie, dotrzymywali mocno i nienaruszenie praw i immunitetów ich, a z drugiej strony Ormianom, aby urząd i wszystkich mieszczan mieli w należytem poważaniu i czci, i aby z ludźmi skromnie, sprawiedliwie i zgodnie mieszkali, oraz sami nie dawali żadnego powodu do niezgody i wewnętrznych niepokojów, pod surową niełaską naszą inaczej nie czyniąc.

Do tychże listów pieczęć nasza jest przytwierdzona na świadectwo. Dan w Krakowie, w najbliższy wtorek przed świętem Jedenastu Tysięcy Dziewic, roku Pańskiego tysiąc pięćset osiemnastego, w roku zaś panowania naszego dwunastego.

Piotr [Tomicki], biskup i podkanclerzy, podpisał.

Relacja najprzewielebniejszego w Chrystusie ojca, pana Piotra, biskupa przemyskiego i podkanclerzego Królestwa Polskiego.

152

1. 1518, 19 października.
2. Kraków.
3. Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki.
4. Do ogólnej wiadomości.
5. Informacja o atestacji dekretu królewskiego w sprawie wykonania wyroku śmierci na Iwaszku Tychnowiczu w księgach grodzkich krakowskich.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią kanclerską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – Grzegorz Bernatowicz, k. 190-191, „Świadectwo wojewody i starosty krakowskiego i kanclerza wielkiego Królestwa w sprawie nieprawego ścięcia Iwaszka, Ormianina” (datacja: 1519).
8. –
9. Stopka, *Tychnowicz*.
10. Krzysztof z Szydłowca, wojewoda i starosta generalny krakowski, kanclerz Królestwa Polskiego itd.

Oznajmiamy niniejszą treścią komu należy, wszystkim i każdemu z osobna, tak obecnym, jak i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Jego Królewska Mość i pan Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowska pan i dziedzic, w postępowaniu i w sprawie o ścięcie świętej pamięci Iwaszka, Ormianina lwowskiego,

do którego doszło przez burmistrza, rajców, wójta²⁶³ i ławników miasta Lwowa, wysłuchawszy skargi ze strony syna²⁶⁴ świętej pamięci Iwaszka, który wystąpił sędownie w sprawie o głowę jego ojca w sądach magdeburskich Jego Majestatu przeciw wspomnianym, taki wydał wyrok sądowy. Z powyższego wynika, że burmistrz, rajcy, wójt i ławnicy miasta Lwowa zatrzymali świętej pamięci tłumacza, Iwaszka Ormianina, i wyciągnęli go z jego domu w sprawie nienależącej do ich jurysdykcji miejskiej i skazali na śmierć przez ścięcie, wzgardziwszy wnioskiem urzędu starościńskiego lwowskiego (aby odesłać tę sprawę do Jego Królewskiej Mości). A ponieważ w prawie magdeburskim nie jest wyraźnie określone, jaką karę może wymierzyć urząd miejski (gdy skazuje na śmierć kogoś nienależącego do urzędu miejskiego), Jego Królewska Mość uznaje, że taka sprawa dotycząca karania i śledztwa należy wyłącznie do kompetencji zwierzchności królewskiej. Skazuje wobec tego burmistrza, rajców, wójta, ławników miasta Lwowa, którzy skazali na śmierć świętej pamięci Iwaszka, na wtrącenie do więzienia, a mianowicie natychmiast do wieży więziennej trzech rajców lwowskich obecnych na wysłuchaniu sądowym Jego Królewskiej Mości. Natomiast nieobecni tutaj mają być skazani podobnie, to jest wtrąceni do więzienia w wieży urzędu starościńskiego lwowskiego, a Jego Królewska Mość ma być poinformowana, że ci pozostają w więzieniu z mocy tego sprawiedliwego wyroku i orzeczenia wydanego przez Jego Majestat.

Tenże dekret królewski, na specjalne polecenie Królewskiego Majestatu i na relację wielbnego pana Mikołaja Zamoyskiego, prepozyta tarnowskiego, kanonika krakowskiego, referendarza Jego Królewskiej Mości, został aktykowany i wpisany do akt grodzkich starościńskich krakowskich.

Na tej rzeczy wiarę i lepsze świadectwo do niniejszych pism przywieszona została pieczęć nasza. Dano i datowano na zamku krakowskim, w najbliższy wtorek przed świętem Przeniesienia [relikwii] świętego Wojciecha, w roku od Narodzenia Pańskiego 151[8].

153

1. 1518, 5 listopada.
2. Lwów.

²⁶³ Georg Wojnar.

²⁶⁴ Jurko Iwaszkowicz.

3. Onyszko, woźny ziemski lwowski.
4. Społeczność miasta Lwowa.
5. Poświadczenie zwrotu przez gminę ormiańską Lwowa wadium zapłacone-go przez miasto na podstawie decyzji króla.
6. Wpis w języku łacińskim do księgi grodzkiej lwowskiej: CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 10, s. 540, wstęp: „Akta te są dnia sobotniego najbliższego przed świętem św. Marcina wyznawcy, roku Pańskiego jak wyżej²⁶⁵, w obecności urodzonego Zygmunta Bartoszkowskiego, podstarościego lwowskiego, i Jerzego Czyznikowskiego. Zeznanie woźnego w sprawie zwrócenia przez Ormian wadium [nałożonego] na rajców i obywateli lwowskich”.
7. –
8. –
9. Stopka, *Tychnowicz*.
10. Onnyszko ze Lwowa, woźny ziemski lwowski, stanąwszy osobiście przed urzędem grodzkim lwowskim, zeznał, że w obecności szlachetnych Andrzeja Grabowskiego i Stanisława Kruszkowskiego, i Marcina, woźnego z Kamionki, wadium królewskie, zaopatrzone pod tytułem i pieczęcią Majestatu Królewskiego, [nałożone] na burmistrza i rajców, a także całą społeczność mieszczan lwowskich przy bytności całej społeczności tegoż miasta w ratuszu, oddano to wadium [miastu] przez Ormian lwowskich, które opiewa na sumę dwóch tysięcy florenów, co zostało ogłoszone, publikowane i proklamowane przez wspomnianego woźnego całej społeczności tegoż miasta, tam w ratuszu, w obecności powyższych świadków i świadectwa tegoż Onnyszka, woźnego.

154

1. 1518, 24 grudnia.
2. Brześć Litewski.
3. Król Zygmunt I.
4. Książ Wasyl Michajłowicz Sanguszkowicz.
5. Nadanie prawa miejskiego (magdeburskiego) wsi dziedzicznej Kowle, które miało obowiązywać wszystkich mieszkańców bez względu na wyznanie, w tym Ormian.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią mniejszą Kancelarii Koronnej, odcisniętą w czerwonym wosku i zawieszoną na

²⁶⁵ 1518.

jedwabnym sznurze koloru wiśniowego; oryginał obecnie w AGAD: ZDP, sygn. 4792. Na odwrociu: „Zgoda Jego Królewskiej Mości dla księcia Sanguszkowicza Kowelskiego na lokację miasta Kowel. Roku Pańskiego 1518”; w języku rosyjskim: „Poświadczone przez komisję października 23 dnia 1836 roku. Oberprokurator Władisławlew”.

7. –

8. –

9. Baliński, Lipiński, 2/2, s. 885; F. Pułaski, *Szkice i poszukiwania historyczne*, Kraków 1887, s. 176; Kowel, w: *SGKP*, 4, s. 516.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę. Ażeby czyny lub niektóre postanowienia i koncesje książąt przez zmienność czasów nie przepadły, wydaje się właściwe, by je przekazać do wiadomości potomnych za pośrednictwem pism z przywieszonymi wiarygodnymi pieczęciami i wyliczeniem świadków.

Dlatego my, Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus i Żmudzi pan i dziedzic, itd.

Oznajmiamy niniejszą treścią komu potrzeba, wszystkim teraźniejszym i przysłłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Książę Wasyl Michajłowicz Sanguszkowicz prosił nas, żebyśmy mu się zgodzili na założenie i lokację miasta ze wsi dziedzicznej Kowle leżącej w ziemi wołyńskiej z targami tygodniowymi i jarmarkami rocznymi, a także byśmy nadali wszystkim mieszkańcom mieszkającym w tymże miasteczku czy mieście, które ma być wzniesione, prawo magdeburskie z pewnymi prerogatywami. W związku z tym przedłożył nam także pisma świątobliwej niegdyś pamięci Aleksandra, króla, brata i poprzednika naszego, przyznane jego ojcu, księciu Michałowi. My zaś, mając na uwadze wierne służby tegoż księcia Wasyla, które zwykł ponosić dla nas i rzeczypospolitej Wielkiego Księstwa naszego Litwy, daliśmy mu i przyznaliśmy na tę jego słuszną prośbę i za pewną wiedzą, i łaską naszą szczególną, dajemy i przyzwalamy na ponowne wzniesienie ze wspomnianej wsi Kowle nowego miasta i zasiedlenie go jakimikolwiek ludźmi – Polakami, Rusinami, Żydami, Ormianami i Tatarami, w którym dopuszczamy na utrzymywanie i odbywanie tygodniowych i rocznych targów, targu tygodniowego w dowolnym dniu, w którym zechce ustanowić i ogłosić. Jeśli chodzi o dwa jarmarki, to ustanowiliśmy dwa w roku, jeden w dniu Podwyższenia Krzyża Świętego przy końcu lata, drugi – we środę po dniu Narodzenia Pańskiego,

trzy dni po każdym ze świąt, dając i przyznając wszystkim ludziom obojga płci wszelką wolność i bezpieczeństwo przyjeżdżania i wyjeżdżania wedle prawa i zwyczaju innych miast naszych. Ponadto, ponieważ tym chętniej i szybciej napłyną zewsząd ludzie i wszyscy rzemieślnicy, jeżeli mają poczucie, że otrzymają więcej wolności, dlatego wspomniane miasto Kowle, tak jak się ono zawiera w swoich przestrzeniach, rozmiarach i granicach, wzdłuż i wszerz w obwodzie przenieśliśmy z prawa ruskiego, litewskiego i z dowolnego innego na prawo niemieckie, które jest nazywane magdeburskim, i przenosimy na mocy niniejszej treści na wieczne czasy, usuwając stamtąd wszystkie prawa litewskie, ruskie i wszelkie inne, tradycje i zwyczaje wszelkie, które zwykle przeszkadzają prawu niemieckiemu. Ponadto wyjęliśmy i na wieki uwolniliśmy wszystkich i każdego z osobna kmieci, mieszczan i wszystkich tegoż miasta mieszkańców spod wszelkiej jurysdykcji i władzy wszystkich dygnitarzy naszych, wojewodów, kasztelanów, starostów, sędziów, podsędków, jakichkolwiek z dygnitarzy i urzędników, a także funkcjonariuszy naszych i ich, inaczej dzieczkich²⁶⁶. Tak więc owi mieszczanie i wójt ich nie będą wcale odpowiadać przed nimi lub którymś ze wspomnianych dygnitarzy i urzędników ani nie będą pozywani tak w sprawach dużych, jak i małych, jak to za złodziejstwo, podpalenie, rozlanie krwi, zabójstwo, obcięcie członków i wszelkie inne wielkie ekscesy, ani też nie będą zobowiązani do zapłaty kar, ale owi mieszkańcy tego miasta mają stawać tylko przed ich wójtem podówczas będącym, wójt zaś przed owym księciem Wasylem lub jego potomkami, gdyby został pozwany jego listem opieczętowanym, ale wówczas spierający się ze sobą zobowiązani są odpowiadać nie inaczej, jak tylko według prawa swego magdeburskiego. W sprawach zaś kryminalnych, karanych głową, wyżej wspomnianych, będący podówczas wójt będzie miał, w ramach swych kompetencji i ich granic, pełną i zupełną władzę sądzenia, wyrokowania, karania, poprawiania, uspakajania i skazywania, w taki sposób, jak to prawo niemieckie przepisuje i wymaga we wszystkich jego punktach, wyrokach, klauzulach, artykułach, warunkach i rozdziałach, na wieki na mocy niniejszych pism. Żydzi zaś kowelscy mają się rządzić tym prawem, jakim się między sobą rządzą Żydzi brzescy. Ponadto wszyscy i każdy z osobna, mieszczanie i kupcy

²⁶⁶ Dietski (dziecki) – urzędnik publiczny przy wojewodach, starostach i innych władzach w Wielkim Księstwie Litewskim.

tegoż miasta Kowle, niezależnie od tego, czy będą wyjeżdżali ze swymi towarami do innych miast, miasteczek i innych miejsc na Litwie, wówczas mają płacić stare cła, tak w miejscach i miastach naszych, jak i poddanych naszych, książąt i panów, cel zaś nowych czy też niedawno ustanowionych w żadnym z miejsc nie mają płacić, ale będą wolni od płacenia ich na wieki i w sposób niewzruszony. Będzie też wolno Wasylowi to miasto powiększać, rozszerzać, a także wyciągać pożytki i dochody z karczm i targów, tak jemu, jak i żonie, i dzieciom, a także ich następcom, jak to im się będzie lepiej i pożyteczniej wydawało wiecznie i na wieki.

Na tej rzeczy pamiątkę i trwałość do niniejszych pism została podwieszona pieczęć nasza. Dan na sejmie walnym w Brześciu, w piątek, w wigilię Narodzenia Pana naszego, roku tegoż tysiąc pięćset osiemnastego. W obecności tamże wielbnych w Chrystusie ojców, panów Wojciecha [Radziwiłła], biskupa wileńskiego i Pawła [Algimunta Holszańskiego], biskupa łuckiego, a także wielmożnych i urodzonych Mikołaja drugiego Radziwiłła, wojewody wileńskiego i kanclerza naszego Wielkiego Księstwa, księcia Konstantego [Ostrogskiego], kasztelana wileńskiego i hetmana wielkiego wojsk litewskich, starosty łuckiego czy wołyńskiego, Grzegorza Stankowicza Ościkowicza, wojewody trockiego i marszałka dworu naszego, Jana Mikołaja Radziwiłła, marszałka wielkiego Wielkiego Księstwa i starosty drohickiego, i Grzegorza Hlinicza, marszałka naszego [nadwornego] i starosty brzeskiego, i innych licznych godnych wiary świadków do powyższego. Dan przez ręce tegoż wielmożnego Mikołaja drugiego Radziwiłła, wojewody wileńskiego i kanclerza naszego. Spisał zaś Wawrzyniec Międzyleski, prepozyt wileński i sekretarz królewskiego Majestatu.

155

1. 1519, 5 marca.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Potwierdzenie dekretu króla Władysława III z 1444 roku.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał się nie zachował, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 33, k. 278-280.
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 249-250, nr 68, przekład ukraiński na s. 250-251.

9. *MRPS*, 4/2, s. 201, nr 12092.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiętkę.

My, Zygmunt, itd., a także itd.

Oznajmiamy itd.

Stanęli przed nami Ormianie miasta naszego Lwowa i okazali listy Najjaśniejszego niegdyś Księcia, pana Władysława, stryja i poprzednika naszego najdroższego, zawierające w sobie pewne ich prerogatywy, i poprosili nas, ażebyśmy raczyli je autorytetem naszym królewskim zaaprobować, ratyfikować i potwierdzić. Których to treść następuje i jest taka: [następuje dokument króla Władysława III, zob. dokument: 1444, 17 lipca].

My zaś, wyżej wymieniony król Zygmunt, przychyliwszy się do próśb wspomnianych lwowian, wyżej wypisane listy oraz wszystkie i poszczególne [treści] w nich zawarte zaaprobowaliśmy, ratyfikowaliśmy i zatwierdziliśmy, i je aprobowujemy, ratyfikujemy i zatwierdzamy, stanowiąc, że mają one mieć moc wiecznej trwałości we wszystkich ich klauzulach i artykułach na mocy niniejszych [listów].

Na tej rzeczy świadectwo przywieszona jest nasza pieczęć. Dano i datowano na sejmie generalnym piotrkowskim, w najbliższą sobotę przed niedzielą Zapustną, roku Pańskiego tysiąc pięćset dziewiętnastego, panowania naszego [roku] trzynastego, w obecności tamże najprzewielebniejszego i wielebnego w Chrystusie ojca pana Jana [Łaskiego], świętego kościoła metropolitalnego gnieźnieńskiego arcybiskupa i prymasa, legata urodzonego Stolicy Apostolskiej, wielebnego Macieja [Drzewickiego], biskupa włocławskiego, Jana [Lubrańskiego], biskupa poznańskiego, Fabiana [Luzjańskiego], biskupa warmińskiego, Piotra [Tomickiego], biskupa przemyskiego i podkanclerzego Królestwa naszego, a także wielmożnych, wielebnych i urodzonych Krzysztofa z Szydłowca, wojewody i starosty krakowskiego, Królestwa naszego kanclerza, Jana z Lubrańca, wojewody poznańskiego, Mikołaja z Dąbrowicy, wojewody sandomierskiego, Jarosława z Łaska, wojewody sieradzkiego, Jana Juranda, wojewody łeczyckiego, Ottona z Chodcza, wojewody ruskiego generalnego, Andrzeja z Niszczyc, wojewody płockiego, i Andrzeja z Tęczyna, wojewody lubelskiego, a także Łukasza z Górki, kasztelana poznańskiego, Mikołaja z Szydłowca, starosty sandomierskiego i podskarbiego Królestwa naszego, Mikołaja Jordana z Zakliczyna, starosty wojnickiego, Jana Przerembskiego, kasztelana

sieradzkiego, Adama z Drzewicy, kasztelana radomskiego, Jana Latałskiego, prepozyta gnieźnieńskiego, krakowskiego i łęczyckiego, Jana Karnowskiego, prepozyta skalbmierskiego, Andrzeja Krzyckiego, prepozyta świętego Michała w Płocku i w Środzie – sekretarzy naszych i kanoników krakowskich, Stanisława Chroberskiego, podkomorzego naszego i starosty zawichojskiego, Mikołaja Tomickiego, koniuszego naszego i starosty kościańskiego, i innych licznych dygnitarzy, urzędników i dworzan naszych, świadków godnych wiary do powyższego uproszonych, szczerze nam oddanych i wiernie umiłowanych. Dan przez ręce wspomnianego wielbnego w Chrystusie ojca, pana Piotra, biskupa przemyskiego i podkanclerzego Królestwa naszego, szczerze nam miłego. Relacja tegoż, jak wyżej.

156

1. 1519, 6 marca.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Transumpt dokumentu króla Kazimierza IV z 1462 roku, zawierającego transumpt dokumentu króla Władysława II Jagiełły z 1402 roku (zob. dokumenty: 1462, 23 listopada, i 1402, 3 października).
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem podkanclerzego Piotra Tomickiego i pieczęcią (zatracona) umieszczoną na jedwabnym biało-zielono-brunatnym sznurze; oryginał był przechowywany w archiwum miejskim Lwowa (sygn. 347), nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 33, k. 280-283; 2) CDIAUL: f. 475, op. 1, spr. 5, k. 9-12v.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 51-52, nr 29; 2) AGZ, 6, s. 74-76, dodatek do nr 48; 3) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 251, nr 69, przekład ukraiński na s. 252-253.
9. –
10. My, Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, ruskiej, pruskiej, chełmińskiej, elbląskiej i pomorskiej, itd. pan i dziedzic.
Oznajmiamy niniejszą treścią komu potrzeba, wszystkim teraźniejszym i potomnym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Że stanęli przed nami Ormianie miasta naszego Lwowa i ukazali pisma pod tytułem i pieczęcią Najjaśniejszego niegdyś Księcia Pana Kazimierza, króla Polski, rodzica naszego umiłowanego, będące zatwierdzeniem przywileju świątobliwego niegdyś Władysława, króla Polski, dziada naszego najdroższego, zawierające w sobie pewne prerogatywy tychże Ormian, i prosili nas, ażebyśmy raczyli je władzą naszą królewską aprobować, ratyfikować i zatwierdzić. Tych [pism] treść następuje i jest taka: [następuje dokument króla Kazimierza IV z 1462 roku, zawierający transumpt dokumentu króla Władysława II Jagiełły z 1402 roku, zob. dokumenty: 1462, 23 listopada, i 1402, 3 października].

My zaś, wspomniany Zygmunt, król, skłaniając się do próśb wspomnianych Ormian miasta naszego Lwowa, wpisane pisma, wszystko i każdą rzecz z osobna w nich zawarte, zaaprobowaliśmy, ratyfikowaliśmy i zatwierdziliśmy, i je aprobowujemy, ratyfikujemy i zatwierdzamy niniejszymi [pismami], oświadczając, że mają one mieć moc wiecznej trwałości we wszystkich ich klauzulach, warunkach i artykułach.

Na tej rzeczy świadectwo została do niniejszych [pism] przywieszona nasza pieczęć. Dano i datowano na sejmie walnym piotrkowskim, w niedzielę zapustną, roku Pańskiego tysiąc pięćset dziewiętnastego, panowania naszego [roku] trzynastego. W obecności tamże najprzewielebniejszych i wielbnych w Chrystusie ojców, panów Jana [Łaskiego], świętego kościoła metropolitalnego gnieźnieńskiego arcybiskupa i prymasa, legata urodzonego Stolicy Apostolskiej, Macieja [Drzewickiego], biskupa włocławskiego, Jana [Lubrańskiego], biskupa poznańskiego, Fabiana [Luzjańskiego], biskupa warmińskiego, Piotra [Tomickiego], biskupa przemyskiego i Królestwa naszego podkanclerzego, a także wielmożnych, wielbnych i urodzonych Krzysztofa z Szydłowca, wojewody i starosty krakowskiego, i Królestwa naszego kanclerza, Jana Gardziny z Lubrańca, wojewody poznańskiego, Mikołaja z Dąbrowicy, wojewody sandomierskiego, Jarosława z Łaska, wojewody sieradzkiego, Jana Jaranda, wojewody łeczyckiego, Ottona z Chodcza, wojewody i starosty ruskiego generalnego, Mikołaja z Niszczyca, wojewody płockiego, i Andrzeja z Tęczyna, wojewody lubelskiego, a także Łukasza z Górki, kasztelana poznańskiego, Mikołaja z Szydłowca, kasztelana sandomierskiego i podskarbiego Królestwa naszego, Mikołaja Jordana, kasztelana wojnickiego i prokuratora naszego generalnego, starosty krakowskiego, spiskiego, zatorskiego i oświęcimskiego, Jana, kasztelana

sieradzkiego, Adama z Drzewicy, kasztelana radomskiego, Jana Latałskiego, prepozyta gnieźnieńskiego, krakowskiego i łączyckiego, Jana Czarnkowskiego, prepozyta skalbmierskiego, Andrzeja Krzyckiego, prepozyta św. Michała w Płocku i Środzie – sekretarzy naszych i kanoników krakowskich, Stanisława Chroberskiego, chorążego, krajczego i cześnika dworu naszego, Sylwestra Ożarowskiego podkomorzego naszego i starosty zawichojskiego, Mikołaja Tomickiego, naszego koniuszego wielkiego i starosty kościańskiego, i innych licznych dygnitarzy, urzędników i dworzan naszych, [wezowanych] do powyższego świadków godnych wiary, szczerze nam i wiernie miłych. Dan przez ręce wspomnianego wielbnego w Chrystusie ojca, pana Piotra, biskupa przemyskiego i Królestwa naszego podkanclerzego, szczerze nam umiłowanego.

Piotr, biskup i podkanclerzy, podpisał.

Relacja tegoż wielbnego w Chrystusie ojca, pana Piotra, biskupa przemyskiego i Królestwa Polskiego podkanclerzego.

157

1. 1519, 14 marca.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt I.
4. Starosta Stanisław z Chodcza; magistrat Lwowa.
5. Dekret w sprawie kramów bogatych.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z przekładu.
7. Przekład polski – Grzegorz Bernatowicz, k. 195-197.
8. –
9. –
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę.

My, Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, także ziemi krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łączyckiej, kujawskiej, ruskiej, wszystkich Prusów i chełmińskiej, elbląskiej i pomorskiej pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszym pisanem [tym], którym należy wiedzieć w popolitości, co teraz są i potem będą, do których znajomości [to] przyjdzie.

Jako żeśmy obciążliwą skargę wszystkich i każdego z osobna kramarzów lwowskich, wiernych naszych usłyszeli, iż aczkolwiek mają kramy,

w których kramarstwo sprawują, alias bogate kramy, w których tylko, a nie gdzie indziej, rzeczy jakiegokolwiek rodzaju barwy, istności i jakości, wielkości i rzemiosła mogą wykładać i sprzedawać zwykli są, [to jednak] niektórzy, co w mieście lwowskim mieszkają i kramów takowych kramarskich bogatych rzeczonych nie mają, ani bractwa, ani cechu z tymi kramarzami nie trzymają, rzeczy i towary, które w takowych bogatych kramach winny być wykładane i sprzedawane, pokątnie i na łokieć, i na funty, i na insze drobne części sprzedają i sprzedawać się sposobią, z ciężkim kramarzów lwowskich ukrzywdzeniem. I dla tegoż uprzejmą prośbą nas prosili kramarze przerzeczeni, abyśmy im rychło lekarstwo w tej rzeczy opatrzyć raczyli, ponieważ że też względem rzeczonych kramnic do płacenia czynszu rocznego nam są obowiązani. Przetoż my, o pożytku tych kramarzów lwowskich chcąc radzić, za wspólnym rad naszych zezwoleniem stanowimy i porządek czynimy przez pisanie niniejsze, co ma być na wieczne, potomne i przyszłe czasy chowane, iż już od tego czasu żaden człowiek, którego stanu, płci, rządu i wiary, i zakonu by nie był, który takowej kramnicy bogatej rzeczonej w miejscu i kramarstwie lwowskim ani bractwa z kramarzami nie ma, żadnych rzeczy – kitajek albo purpur, płócien na łokieć, a inszych rzeczy na funt – sprzedawać, ważyć i krajać aby nie śmiał, pod takowych rzeczy straceniem albo zabranieniem wiecznym przez starostę naszego, za czasem będącego lwowskiego, wespół z radą lwowską. Których to rzeczy, tak konfiskowanych albo zabranych, nam połowica, a bractwu kramarskiemu – kramy kramarskie i bractwo trzymającemu – połowica ma się dostać. Które to rzeczy, tak jako jest wysłowione, do skarbu naszego należeć [mające], wiernie spisane pod mocą urzędu zamkowego mają być oddane i przez onże urząd aż do naszej informacji albo nauki mają być schowane. A tylko kramarzom, kramy kramarskie mającym i w nich zasądzonym, jakiegokolwiek stanu, wiary, zakonu byliby, wszelkie i każde rzeczy, jakiegokolwiek rodzaju, barwy i istności, i roboty są albo mogą być, podług starodawnego zwyczaju (w tym mieście trzymanego i chowanego), w komorach, nazwanych bogatymi kramnicami, zarówno nie krając całkiem, [jak] i w częściach, na łokcie i na gwichty, i na funty, sprzedawać w dni targowe i nietargowe pospolite zupełną i wszelką moc użycamy na wieczne czasy przywilejem naszym środkującym. A przetoż wam, wielmożnemu Stanisławowi z Chodcza, marszałkowi Królestwa naszego i staroście lwowskiemu teraźniejszemu, i innym starostom lwowskim za czasem będącym, i burmistrzom, i rajcom miasta

naszego Lwowa zalecamy, przez niniejsze pisanie rozkazując, aby przerzeczoni kramarze przy niniejszej ordynacji im, jak przełożono, uczynionej, zachowali się i gdzieby potrzeba była ich, jako przerzeczono jest, bronili i za nich się zastawiali czynić, co będzie dla łaski Naszej.

Ku której rzeczy świadectwa pieczęć nasza tu niniejsza jest przyciśniona. Działo się w Piotrkowie, na sejmie głównym, w poniedziałek po niedzieli *Invocavit*²⁶⁷ bliskiej, roku Pańskiego 1519, królowania naszego 13. roku.

158

1. 1519, 24 marca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Magistrat Lwowa.
5. List informujący o niezakończeniu prac nad statutami prawa ormiańskiego.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 135, k. 107, wypis z akt radzieckich lwowskich, opatrzonej pieczęcią wyciśniętą na papierze (zachowaną częściowo).
8. –
9. Gromnicki, s. 56, przypis 1.
10. [My,] Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi i Prus, itd. pan i dziedzic.

Sławetnym burmistrzowi i rajcom miasta naszego Lwowa, wiernie miłym, łaskę naszą królewską. Sławetni wiernie mili.

Przedłożyli nam i okazali Ormianie miasta naszego Lwowa prawa swoje ormiańskie, przetłumaczone na język łaciński, na których przejrzenie i zbadanie nie mogliśmy obecnie poświęcić czasu, ponieważ byliśmy zajęci innymi sprawami Rzeczypospolitej, ale zatroszczymy się o to, aby były szybko i pilnie przejrane, które, po poprawieniu przez nas, nie będą wam potem nieznane. Tymczasem zaś nakazujemy wam, ażebyście żyli z owymi Ormianami w pokoju i dobrym sąsiedztwie, zachowując owych we wszystkich ich prawach i ich zwyczajach, przy których byli i są aż dotąd zachowywani. Dla łaski naszej, ażebyście inaczej nie czynili.

²⁶⁷ *Invocavit me* (łac.) – Wezwał mnie (Ps 91); I Niedziela Wielkiego Postu.

Dan w Krakowie, w wigilię Zwiastowania Panny Maryi, roku Pańskiego tysiąc pięćset dziewiętnastego, panowania naszego [roku] trzynastego.

Na rozkaz własny królewskiego Majestatu.

159

1. 1519, 21 maja.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Jurysdykcje: ormiańska, ruska i polska Kamieńca Podolskiego.
5. Dekret w sprawie poboru szosu, ustalający jego proporcje przypadające na każdą jurysdykcję.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUK: f. 39, op. 1, spr. 1 (4562), k. 1, wpis do księgi magistratu Kamieńca Podolskiego za lata 1519-1799.
8. Edycja – *AJZR*, 5/1, s. 34-35, nr 7.
9. –
10. Zygmunt, z Bożej łaski [król Polski] itd.

Oznajmiamy niniejszą treścią wszystkim.

Ponieważ zważywszy, że miasto nasze Kamieniec, położone na granicach z różnymi nieprzyjaciółmi naszymi, i wiedząc, że potrzebuje ono wielkiej naprawy dla bezpieczniejszego zachowania jego mieszkańców i innych poddanych naszych mu pobliskich, postanowiliśmy dać i przyznać tym, którzy mają zwyczaj się w nim chronić w pilnej potrzebie. I tak niniejszym dajemy, i przyznajemy tymże mieszkańcom wspomnianego miasta naszego Kamieńca podatek miejski zwany w języku pospolitym szos²⁶⁸, uchwalony na sejmie walnym piotrkowskim blisko przeszłym, który pochodzi z miasta tegoż Kamieńca i który miał być oddawany i odsyłany do skarbu Królestwa naszego na potrzeby Rzeczypospolitej, zwłaszcza po to, aby mieszkańcy owego miasta Kamieńca, porozumiewając się między sobą i zebrawszy ten podatek miejski w roku bieżącym, obrócili go i wydali za wiedzą i radą urodzonego Stanisława Lanckorońskiego z Brzezia, cześnika sandomierskiego, na naprawę i ufortyfikowanie tegoż miasta, a nie na jakąś

²⁶⁸ W oryginale: szosz.

inną konieczną rzecz. Ponieważ jednak ciż mieszczenie kamienieccy, z łaskowości naszej królewskiej i poprzedników naszych, od dawna podatków miejskich do skarbu naszego nie płacili, gdyż były im one odpuszczane dla ich wspomżenia, nie mają więc żadnego oszacowania, zgodnie z którym mogliby rozdzielać ten podatek miejski, niedawno zaprowadzony. My zaś, rozumiejąc, że oni, z powodu częstszych najazdów Tatarów, w ich majątnościach teraz bardziej zubożeli, przeto chcąc zapobiec, aby w wybieraniu tego podatku miejskiego, z powodu wątpliwości co do jego oszacowania, nie doszło do jakichś trudności, postanowiliśmy i tym porządkiem naszych listów ustalamy łaskawie natenczas sumę czterdziestu pięciu grzywien pieniądza, monety i liczby obiegowej Królestwa naszego, uchwaloną ogólnie na owych wszystkich mieszczan kamienieckich, tytułem wspomnianego podatku miejskiego na sejmie piotrkowskim blisko przeszłym, ułożywszy to w ten sposób, a mianowicie, ażeby Ormianie, oceniwszy między sobą swoje dobra i majątki, dawali dwadzieścia grzywien pieniędzy, monety i liczby tejże, Rusini zaś dziesięć grzywien, inni zaś ludzie obrządku rzymskiego mieszkający w tym mieście dziesięć grzywien na podatek miejski niedawno ustanowiony. A gdy zostanie wybrany tenże podatek, mieszczenie ci mają go obrócić, jak o tym była mowa, za wiedzą starosty naszego kamienieckiego, na poprawę tegoż miasta Kamieńca. W związku z tym nakazujemy tobie, urodzonemu Ambrożemu Ormiańczykowi²⁶⁹, poborcy kamienieckiemu, ażebyś nie mieszał się do wybierania tego podatku miejskiego, ale byś pozwolił, aby ciż mieszczenie kamienieccy swobodnie nim dysponowali według powyższego rozkazu naszego w celu poprawienia ich miasta dla łaski naszej.

Do tych zaś pism pieczęć nasza jest przyciśnięta na tej rzeczy świadectwo. Dan w Krakowie, w najbliższą sobotę przed świętem świętego Urbana, roku Pańskiego tysiąc pięćset dziewiętnastego, panowania naszego [roku] jedenastego²⁷⁰.

Zygmunt, król.

Relacja przewielebnego Piotra Tomickiego, biskupa przemyskiego, podkanclerzego Królestwa.

²⁶⁹ Ambroży Siekierzyński.

²⁷⁰ Powinno być: trzynastego.

1. 1519, 11 czerwca²⁷¹.
2. [Kraków] (oficjalnie: Piotrków)²⁷².
3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. „Statuty prawa ormiańskiego”, czyli akt normatywny, zawierający zbiór przepisów z zakresu prawa karnego i cywilnego, wywodzących się z tradycyjnego prawa ormiańskiego, znanego jako „Datastanagirk” i przypisywanego mnichowi Mchitarowi Goszowi, przetłumaczony na język łaciński i zredagowany w Kancelarii Koronnej Królestwa Polskiego pod nadzorem Piotra Tomickiego, podkanclerzego koronnego i biskupa przemyskiego, zapewne z udziałem tłumaczy ormiańskich, zatwierdzony przez króla podczas sejmu walnego; w 1567 roku potwierdzony przez króla Zygmunta II Augusta dla gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem podkanclerzego Piotra Tomickiego i pieczęcią królewską; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, potem w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej Lwowa, w drugiej połowie XIX wieku dysponował nim Barącz („pod ręką miałem dwa egzemplarze praw ormiańskich: jeden gockimi literami pisany, mający 124 rozdziałów, drugi

²⁷¹ Według daty funkcjonującej w niektórych kopiach „Statutów” w okresie staropolskim i obecnie w obiegu historiograficznym (mimo wątpliwości Balzera) dokument ten został wydany 5 marca („działo się [...] w sobotę bliską przed niedzielą zapustną roku Pańskiego 1519”, czyli w Wielkim Poście, przed Wielkanocą), co uzasadnia (ale tylko rzekomo) fakt, że sejm w Piotrkowie, na którym „Statuty” deklaratywnie zostały zatwierdzone, jak to stwierdzono w dyplomie, zakończył się 17 marca. Jednak dopiero tuż przed 24 marca król otrzymał łaciński przekład „Datastanagirku” (którym w oryginalnej wersji ormiańskiej posługiwali się do tej pory Ormianie lwowscy), więc w kancelarii królewskiej dopiero po tej dacie mogła rozpocząć się jego redakcja, co też król zapowiadał w liście do magistratu lwowskiego (zob. dokument: 1519, 24 marca). Tak więc ogłoszenie „Statutów” wcześniej nie było możliwe. Faktycznie dyplom wystawiony był 11 czerwca (w wigilię Pięćdziesiątnicy – Zielonych Świątek, czyli długo po Wielkanocy, jak czytamy w jego zakończeniu). W MK, do której tekst „Statutów” wpisany był według Balzera przed wystawieniem dyplomu, daty dziennej nie znajdujemy, a jedynie puste miejsce przeznaczone na jej umieszczenie (AGAD: MK, sygn. 31, s. 615).

²⁷² Faktycznie dyplom wystawiony był w Krakowie, gdzie przebywał król w czerwcu 1519 roku. Piotrków wpisano do niego z uwagi na fakt, że decyzję o ustaleniu oficjalnej wersji prawa ormiańskiego ogłoszono na sejmie obradującym w tym mieście dwa miesiące wcześniej.

urzędowy, dzielący rozdział 122 na dwa rozdziały, a z tej przyczyny mający 125 rozdziałów”, Barącz, Rys, s. 261), następnie trafił do archiwum miejskiego Lwowa, obecnie w ІДІАУЛ: f. 131, op. 1, spr. 315.

7. Kopie wersji kipczackiej, spisanej alfabetem ormiańskim – 1) NBO: sygn. 1916/II, k. 156v-319 (z roku 1523, autorstwa mnicha Mygyrdicza, o czym świadczy kolofon na k. 297, choć na oprawie kodeksu figuruje data 1528; ta wersja została wzbogacona o paragrafy 6-99, dotyczące głównie postępowania sądowego, dodane później, ostatni w 1594 roku); 2) BNF: sygn. Arm 176, k. 1-113 (z roku 1575; kopia tego rękopisu ma się znajdować w BMMV według: M. Lewicki, R. Kohnowa, *La version turque-kiptchak du Code des lois des Arméniens polonais d'après le ms. no 1916 de la Bibliothèque Ossolineum*, „RO”, 21, 1957, s. 156); 3) MBW: sygn. 468, k. 3-127 (według kolofonów na k. 28v i 127v-128 ukończona 20 grudnia 1575 roku w Kamieńcu Podolskim przez Chaczeresa, syna Der Axenta, to jest Krzysztofa Axentowicza, na zamówienie Krikora, syna Sarkisa Tamgaczego; w 1655 roku była w posiadaniu Agopa, syna Butacha, to jest Jakuba Butachowicza).

Kopie wersji łacińskiej – 1) AGAD: MK, sygn. 31, s. 563-615; 2) AGAD: ZDK, sygn. 5931 (w dokumencie przeznaczonym dla gminy ormiańskiej w Kamieńcu Podolskim, wydany przez króla Zygmunta I Augusta z 1567 roku); 3) AGAD: Zbiór Branickich z Sucheja, sygn. 22 („Statuta iuris Armenici”, 1694); 4) Diecezjalne Muzeum Ormiańskie we Lwowie (do 1939 roku): „Jura Armenicalia, privilegia et decreta in archivio residentiae privilegiatae nobilium honoratum dominorum iudicum nationis Armenae Leopoliensis reperibilia” (z XVIII wieku; Z. Obertyński, *Na marginesie*, s. 213-214); 5) „Registr”, k. 94-95 (formuły początkowe i końcowe); 6) BJ: sygn. 12, „Articuli iuris Armenicalis, et authentico instrumento sub sigillo Serenissimi olim Sigismundi Augusti pensili, diligenter et accurate ad instatiam communitatis Camenecensis deprompti, a[nno] d[omini] 1619 Leopoli”; kopia dokumentu z 1567 roku, wydanego przez króla Zygmunta I Augusta dla gminy ormiańskiej w Kamieńcu Podolskim, będąca oryginalnym odpisem dla gminy kamienieckiej, sporządzona we Lwowie w 1619 roku, opatrzona pieczęcią odcisniętą na opłatku, przed 1831 rokiem ofiarowana Towarzystwu Naukowemu Krakowskiemu przez Mariannę Floriana Zakrzewskiego; 7) „Articuli iuri armenicalis ex originali et authentico instrumento sub sigilio Ssmi olim Sigismundi Augusti pensili

diligenter et accurate ad instantiam communitatis armenecensis deprompti Anno Dni 1619 Leopoli” (kopia odpisu kamienieckiego, który był własnością Mariana Zakrzewskiego, sporządzoną w roku 1830 przez Stanisława Winnickiego, 80 ss.); trafił zapewne w 1935 roku do zbiorów Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy w wyniku zapisu testamentowego Jakuba Potockiego.

Kopie przekładu polskiego – 1) BJ: sygn. 949, Michała Wiszniewskiego materiały do *Historii literatury polskiej*, pkt 68, *Prawa Ormian*; 2) NBO: sygn. 1916/II, k. 22-116 (wykonana na polecenie starszych nacji ormiańskiej we Lwowie w roku 1601); 3) NBO: sygn. 12539/II, 1, „Prawa i artykuły Ormian lwowskich z łacińskiego oryginału [...]”; 4) BN: Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej, sygn. 12, „Prawa i artykuły Ormian lwowskich z łacińskiego oryginału z roskazania Panow starszych ormenskich pilnie na polski ięzyk przethumaczone roku panskiego d. 1601 miesionca marca 20 Leop. A. A.” (dar kanonika Grzegorza Romaszkana); 5) BN: sygn. Rps 12372 III, k. 1-44, „Prawa i artykuły Ormian lwowskich z lacinskiego orgienau z roskazania PP[anów] starsych ormienskich pilnie na polski ięzyk przetłumaczone roku panskiego A[nn]o 1601 miesiąca Marca dat[um] Leop[oli]” (sporządzona przez Jakuba Warterysowicza w marcu 1636 roku, przechowywana kolejno w zbiorach Jana Ławrowskiego († 1846), Antona Petruszewicza († 1913) i Biblioteki Kapituły Greckokatolickiej w Przemyślu (do około 1947 roku); 6) BK: sygn. 797, k. 4-80, „Prawa y Artykuły Ormian Lwowskich z łacinskiego oryginału pilnie na polski język przetłumaczone roku 1601 a przepisane przez zacnie sławetne[go] Jakoba Wartanowicza, starsze[go] praw Orm[ia]n lwowskich roku Panskie[go] 1658 die 20 Mai A.M.D.C.” (darowana w 1815 roku przez Samuela Stefanowicza, wówczas kanonika kapituły ormiańskiej lwowskiej, Józefowi Dobkowi Dzierzkowskiemu, który z kolei podarował ją Tadeuszowi Czackiemu, a ten – bibliotece książąt Czartoryskich w Puławach, gdzie ją skatalogowano pod sygn. 1437, jako „Prawa i artykuły Ormian lwowskich, z łacińskiego języka z rozkazami panów starszych ormiańskich pilnie na polskie przetłumaczone R. P. 1601 dnia [?] marca”, uznana już w krakowskim okresie tej biblioteki za zaginioną – *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, 2, s. 209; J. Pezda, *Volumen hoc deest. Volumen hoc desideratur. O brakach w zasobie rękopisów Biblioteki Książąt Czartoryskich*, „Rozprawy Muzeum Narodowego w Krakowie”, seria nowa, 4, 2011, s. 152 – w rzeczywistości

przeszła do dyspozycji Tadeusza Wasilewskiego († 1850), który udostępnił ją do przepisania Kazimierzowi Władysławowi Wójcickiemu, a ten wydał ją drukiem, zob. niżej; została też opisana przez Łukasza Gołębiowskiego, zob. niżej; była następnie w posiadaniu L. A. Maciejowskiego – tak według inwentarza BK – czyli zapewne Wacława Ludwika Maciejowskiego, wreszcie nabył ją Tytus Działyński do swej biblioteki w Kórniku pod Poznaniem); 7) BK: sygn. 899, k. 3-11v (spis treści), 14-67, „Prawa y artykuły Ormian lwowskich z łacińskiego języka, z rozkazanja panów starszych pilnie na polski przetłumaczone R. P. 1601, Regestrz praw y artykułów Ormian Lwowskich” (pod koniec XVIII wieku była własnością Grzegorza Bernatowicza – „Ex Libris Gregorij Bernatowicz, Consulis Leopoliensis, et Judicii Cambialis ac Mercantilis primae Instantiae Assessoris, Anno 1786”); 8) Kopiariusz Czartoryskich, s. 30-88, „Statuta iuris Armenici 1519” (z 1601 roku); 9) B. Czartoryskich: sygn. 1765 III Rkps, „O prawie ormiańskim”, 1519, s. 1-13 (rejestr w przekładzie polskim z 1601 roku), 19-94 (statut w przekładzie polskim z 1601 roku), 97-127, „Porządek sądów i spraw prawa ormiańskiego” (przekład na język polski z roku 1604); ze zbiorów biblioteki książąt Czartoryskich w Puławach; był w dyspozycji Łukasza Gołębiowskiego; 10) BN PAN i PAU: sygn. 1257, „Zbiór dokumentów do historii prawa polskiego”, 2, „Prawa i artykuły Ormian lwowskich” (odpis kopii sporządzonej przez Jakuba Wartanowicza w 1658 roku); 11) Biblioteka Stanisława hr. Potockiego w Raju: „Prawa i artykuły Ormian lwowskich z łacińskiego oryginału z rozkazanja PP. Starszych ormiańskich pilnie na polski język przetłumaczone roku pańskiego 1601 miesiąca marca”, rękopis starannie pisany, w półarkuszach, liczący ss. 98 trafił zapewne w 1935 roku do zbiorów Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy w wyniku zapisu testamentowego Jakuba Potockiego.

8. Edycje – 1) *Biblioteka starożytna pisarzy polskich*, wyd. K. W. Wójcicki, 1, Warszawa 1843, s. 31-137 (edycja kopii w języku polskim z roku 1658 ze zbiorów Dzierzkowskiego, obecnie w BK); 2) F. Bischoff, *Das alte Recht der Armenier in Lemberg*, w: *Sitzungsberichte der kaiserlichen Akademie der Wissenschaften in Wien. Philosophisch-Historische Klasse*, 40, Wien 1862, s. 258-302, i osobno, 1862 (edycja oryginału łacińskiego z 1519 roku, z archiwum miejskiego Lwowa, według Balzera: „wydanie nie dość staranne, zeszczone zwłaszcza w końcowej części licznymi błędami i opuszczeniami”, Balzer, *Statut*); 3) Barącz, *Rys*, s. 205-261 (albo

- tłumaczenie autorskie na język polski oryginału łacińskiego, albo edycja którejś z kopii w języku polskim, według Balzera: „nie ma wartości naukowej”, Balzer, *Statut*, s. 3; przedruk: *Tore Bitigi*, s. 504-546); 4) *CIP*, 3, s. 427-462 (edycja oryginału łacińskiego z roku 1519, przedruk: *Tore Bitigi*, s. 547-596), 462-538 (w trzech kolumnach przekłady polskie z lat 1528, 1595 i 1601); 5) M. Lewicki, R. Kohnowa, *La version turque-kiptchak du Code des lois des Arméniens polonais d'après le ms. no 1916 de la Bibliothèque Ossolineum*, „RO”, 21, 1957, s. 241-251, 274-277 (faksymile, transkrypcja fragmentów, przekład niemiecki J. Karsta wersji kipczackiej ze zbiorów NBO: sygn. 1916/II, k. 156v-193v, 209v-211, 293v-297); 6) W. Wydra, W. Rzepka, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1995, s. 407-409 (fragmenty); 7) Kaprał, s. 189-219 (tekst łaciński), 219-249 (przekład ukraiński); 8) *Tore Bitigi* (edycja wersji kipczackiej w trzech kopiach z NBO: sygn. 1916/II, BNF: sygn. Arm. 176 i MBW: sygn. 468, tekst łaciński (według wyd. M. Kaprała), reedycja polskiej wersji wydanej przez Barącz i Balzera, przekład na język kazachski).
9. Ł. Gołębiowski, *Dzieje Polski za Władysława Jagiełły i Władysława III-go*, 2, *Panowanie Władysława III z uwagami nad stanem kraju i rządem jego za Jagiellonów do 1506 r.*, Warszawa 1846, s. 220-221, 451-465; R. Hube przygotował „obszerną rozprawę o dawnych prawach Ormian w Armenii zamieszkałych z poglądem na ustawy Ormian w Polsce osiadłych” („Dziennik Literacki”, 1853, 47, s. 676); Stanisław Z., [recenzja pracy Bischoffa], „Tygodnik Naukowy” (Lwów), 1862, 12, s. 201-203, 132, s. 217-220; Barącz, *Rys*, s. 111; Wisłocki, s. 5, 265; M. Maciszewski, *Wiadomość o bibliotece hr. Stanisława Potockiego w Raju przy Brzeżanach (w Galicyi)*, „Przegląd Bibliograficzno-Archeologiczny”, 3, 1882, s. 308, 311; J. Kohler, *Das Recht der Armenier*, „Zeitschrift für vergleichende Rechtswissenschaft”, 7, 1888, s. 385-439; Gromnicki, s. 79-99; J. Karst, *Armenisches Rechtbuch*, Strasbourg 1902, 1-2; S. Kutrzeba, *Datastanagirk Mechtara Gosza i Statut ormiański z r. 1519*, „Kwartalnik Historyczny”, 22, 1908, s. 658-679, i osobno: Lwów 1909; Balzer, *Sądownictwo*; *MRPS*, 4/2, s. 203-204, nr 12143; Balzer, *Statut*; W. Hejnosz, *Sprawa niewoli w lwowskim Statucie ormiańskim*, „Kwartalnik Historyczny”, 46, 1932, s. 321-343; A. Lewak, *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej. T. 1, Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej 1-1314*, Warszawa 1929, s. 17, nr 12; L. Matwijowski, *Prawo ormiańskie*

- w dawnej Polsce, Lwów 1939 (przedruk: K. Matwijowski, *Prawo ormiańskie w dawnej Polsce. Szkice z dziejów Ormian*, Wrocław 2010, s. 11-88); M. Л. Оганесян, *Административно-правовое положение и развитие армянских колоний в Речи Посполитой в XVI-XVII. вв.*, Москва 1966; G. Petrowicz, *L'Organisation juridique des Arméniens sous les monarques Polonais*, „REA”, 4, 1967, s. 321-354; M. Oleś, *The Armenian law in the Polish Kingdom (1356-1519): A juridical and historical study*, w: *Theses ad lauream in jure canonico. Pontificia Universitas Lateranensis*, Roma 1966 (recenzja Walentego Wójcika w: „Prawo Kanoniczne”, 12, 1969, 3-4, s. 366-370); L. Burgmann, H. Kaufhold, *Bibliographie zur Rezeption des byzantinischen Rechts im alten Russland: sowie zur Geschichte des armenischen und georgischen Rechts*, Frankfurt am Main 1992; М. Капраль, *Правовий устрій вірменської громади Львова XIV-XVIII ст.*, w: *Україна в Центральній-Східній Європі (з найдавніших часів до XVIII ст.)*, 2, Київ 2002, s. 136-150; М. Капраль, *Правовое устройство армянской общины Львова в XIV-XVIII веках: обзор документов*, w: *Кыпчакско-польская версия Армянского Судебника и Армяно-кыпчакский Процессуальный кодекс. Львов, Каменец-Подольский. 1519-1594 гг.*, wyd. А. Н. Гаркавец, Г. Сапаргалиев, Алматы 2003, s. 741-754; А. С. Зурначян, *Правовое регулирование статуса армянской общины в Польше и Украине в XV-XVIII веках*, „Genesis: исторические исследования”, 2017, 12, s. 53-59; О. С. Попович, *Правові засади і особливості самоврядування вірменських громад на українських землях у складі Польщі та Речі Посполитої (1349-1795 pp.)*, автореферат дисертації на здобуття наукового ступеня кандидата юридичних наук, Львів 2010; J. Heyde, *Ethnische Gruppenbildung in der spätmittelalterlichen Gesellschaft. Die Armeni in Lemberg und das Armenische Statut von 1519*, w: *Historia społeczna późnego średniowiecza. Nowe badania*, red. S. Gawlas, M. T. Szczepański, Warszawa 2011, s. 387-403; Stopka, *Języki*, s. 67-68; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [3], s. 90; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [4], s. 68, pkt 7.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę. Gdy prawa i konstytucje książąt, jak i inne rzeczy śmiertelne, nigdy tak rozważnie i w tak doskonały sposób ustanowione nie bywają ogłaszane i dotrzymywane, aby potem czas ich nie naruszył i czegoś nie nauczył, iż zawsze będzie coś, co niekiedy trzeba będzie zmienić, poprawić albo nawet znieść, a nic nie

może wydawać się od początku na tyle wyszukane i doskonałe, aby tego potem doświadczywszy, nie trzeba było w jakiejś części poprawiać.

Dlatego my, Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, a także ziemi krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, kujawskiej, łęczyckiej, ruskiej, pruskiej, chełmińskiej, elbląskiej, pomorskiej pan i dziedzic, oznajmiamy niniejszą treścią wszystkim obecnym i przyszłym, do których dotrze ta wiadomość.

Iż aczkolwiek do tego czasu Ormianie lwowscy, poddani nasi, pod tymi przywilejami i prawami ich ormiańskimi, które przodkowie nasi im potwierdzili, przyjęli, [tak i my] dotrzymywaliśmy i zachowywaliśmy. Ale iż w niedawnym czasie powstał spór między nimi i między burmistrzem, rajcami i pospółstwem miasta naszego Lwowa w sprawie tych to praw, wydało się nam za rzecz potrzebną – ponieważ takie prawa spisane są w języku ormiańskim, tak, iż tylko im samym są znane, a mają być sądzeni przez wójta miejskiego lwowskiego z sześcioma mężami starszymi ich obrządku wedle tych to praw (z wyjątkiem czterech artykułów w innych listach naszych opisanych, w których mają być sądzeni według prawa miejskiego magdeburskiego), a temu wójtowi miejskiemu i innym ludziom, którzy by z nimi sprawę mieli, były wiadome i jasne – aby w tym jakiejś wątpliwości oszustwa nie było, rozkazaliśmy owym Ormianom te ich prawa przełożyć i przetłumaczyć na język łaciński, i nam podać, które to, dobrze z doradcami naszymi przedyskutowawszy i w niektórych artykułach nieco zmieniwszy, i poprawiwszy, postanowiliśmy w niniejsze listy nasze wpisać, a potem znów potwierdzić, których to treść następuje i jest taka.

[Krytyczna edycja całości „Statutu” przewidziana jest w osobnym tomie *Pomników dziejowych Ormian polskich*].

Które to wszystkie [artykuły] i każdy z osobna, tak jak wyżej zostały ograniczone i poprawione, chcąc mieć za niewzruszone i mocne, zgodnie z naszą najlepszą wiedzą, po radzie i za pozwoleniem doradców naszych obojga stanów, uznaliśmy, tak potwierdzić i pochwalić, jak też pochwalamy i potwierdzamy, jak do tego czasu były zachowywane i w używaniu zatrzymane, tak mianowicie, iż gdy Ormianin będzie powodem, będzie zobowiązany iść do sądu i prawa pozwanego, a gdy zaś Ormianin będzie pozwany albo oskarżony, wtedy według tych to praw ormiańskich będzie sądzony przez wójta miejskiego lwowskiego, z wyjątkiem czterech artykułów w innych

listach naszych opisanych, w których to tychże Ormian lwowskich, także pozwanych i oskarżonych, prawu magdeburskiemu poddaliśmy i poddanych mieć chcemy. Poza tymi czteroma artykułami według swego prawa ormiańskiego będą sądzeni, w którym ich tak zostawiamy i zachowujemy, jak do tego czasu byli w jego używaniu i posiadaniu.

Na to wszystko i każdą [rzecz] z osobna dla lepszej wiary i świadectwa została przywieszona nasza pieczęć. Działo się i dano w Piotrkowie, na sejmie walnym, w najbliższą sobotę przed niedzielą Pięćdziesiątnicy, roku Pańskiego 1519, panowania zaś naszego roku trzynastego. W obecności tamże najprzewielebniejszych i wielebnych w Chrystusie ojców, pana Jana [Łaskiego], arcybiskupa świętego metropolitalnego Kościoła gnieźnieńskiego i prymasa, legata urodzonego Stolicy Apostolskiej, Macieja [Drzewickiego], włocławskiego, Jana [Lubrańskiego], poznańskiego, Fabiana [Luzjańskiego], warmińskiego, Piotra [Tomickiego], przemyskiego i Królestwa naszego podkanclerzego – biskupów, a także wielmożnych, wielebnych i urodzonych Krzysztofa z Szydłowca, wojewody i starosty krakowskiego, i kanclerza Królestwa naszego, Jana z Lubrańca, poznańskiego, Mikołaja [Firleja] z Dąbrowicy, sandomierskiego, Jarosława z Łaska, sieradzkiego, Jana Jaranda z Brudzewa, łęczyckiego, Ottona z Chodcza, ruskiego generalnego, Mikołaja z Niszczyc, płockiego i Andrzeja z Tęczyna, lubelskiego – wojewodów, a także Łukasza z Górki, poznańskiego i starosty generalnego Wielkopolski, Mikołaja z Szydłowca, sandomierskiego i Królestwa naszego podskarbiego, Mikołaja Jordana z Zakliczyna, wojnickiego i prokuratora generalnego krakowskiego i spiskiego, starosty zatorskiego i oświęcimskiego, Jana Przerembskiego, sieradzkiego, Adama z Drzewicy, radomskiego – kasztelanów, Jana Latańskiego, gnieźnieńskiego, krakowskiego i łęczyckiego, Jana Czarnkowskiego, skalbmierskiego, Andrzeja Krzyckiego, świętego Michała, płockiego i średzkiego – prepozytów, sekretarzy naszych i kanoników krakowskich, Stanisława Chrobrowskiego, chorążego, krajczego i cześnika dworu naszego, Sylwestra Ożarowskiego, podkomorzego naszego i zawichojskiego, Mikołaja Tomickiego, koniuszego naszego i kościańskiego – starostów, i innych licznych dygnitarzy, urzędników i dworzan naszych, świadków [wezwanym] do powyższej sprawy, godnych wiary, szczerze i wiernie nam miłych. Dan przez ręce wspomnianego wielebnego w Chrystusie ojca, pana Piotra, biskupa przemyskiego i podkanclerzego, szczerze nam miłego.

Piotr, biskup i podkanclerzy, podpisał.

Relacja tegoż wielbego w Chrystusie ojca, pana Piotra, biskupa przemyskiego i podkanclerzego Królestwa Polskiego.

161

1. [1519]²⁷³.
2. –
3. [Król Zygmunt I]²⁷⁴.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Formuła przysięgi sędziów ormiańskich.
6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – NBO: sygn. 1916/II, k. 48-48v/203-203v (zapis tekstu polskiego w alfabecie ormiańskim).
8. Edycje – 1) Gromnicki, s. 59; 2) Czołowski, s. 48-49; 3) E. Słuszkiewicz, *Formuła przysięgi starszych lwowskiej gminy ormiańskiej wg rkpu Kodeksu praw nadanych Ormianom przez Zygmunta I w r. 1519 (nr 1916, Ossol.), „RO”, 30, 1966, s. 111, 117-118 (fotokopia oryginału); 4) Stopka, *Języki*, s. 217-218.*
9. Zob. dokument: 1519, 11 czerwca.
10. Przysięgamy Panu Bogu wszechmogącemu i Najjaśniejszemu Panu naszemu Królowi Polskiemu, i wysokiej radzie Jego Królewskiej Miłości, i wszystkiemu pospólstwu naszemu, i każdemu narodowi, którybykolwiek przyszedł przed sąd nasz, sprawiedliwość równie czynić, tak bogatemu, jako ubogiemu, tak gościowi, jako sąsiadowi, tak staremu, jako młodemu, tak sierotom, jako wdowom, którzy pożąдают sprawiedliwości, prawa i przywileje nasze strzec i bronić, wedle naszego najlepszego rozumu, a tego opuścić nie chcemy dla miłości, gniewu, bojaźni, przyjaćielstwa, nieprzyjaćielstwa, darów, pożytków. Tak nam, Panie Boże, pomóż i ten święty krzyż. Przysięgi czynimy najprzód Panu Bogu, a potem Królu Polskiemu, panu naszemu, iż byśmy wierni byli jego wysokiej radzie i naszemu wszystkiemu pospólstwu, abyśmy sprawiedliwie sędzili, jako bogatemu, tako ubogiemu, jako staremu, tako młodemu, jako wdowie, tako

²⁷³ Data jedynie prawdopodobna, oparta na domniemaniu, że taki formularz mógł zostać opracowany w kancelarii królewskiej przy okazji regulowania prawa ormiańskiego przez króla Zygmunta I w tym roku.

²⁷⁴ Jak wyżej.

i sirocie, jako mieszczaninowi, tako i gościowi, i u wszytkiemu rodzaju, kto by kolwiek przyszedł przed sąd, przed nas, ani dla żadnych darów, ani myzd²⁷⁵, nie wziąć, ani pochlebując, jedno sprawiedliwie sędzić według naszego najlepszego rozumu, abyśmy to nie czynili dla żadnych rzeczy, jedno dla miłości Boskiej. Tak nam Pan Bóg pomaga i tyn święty krzyż²⁷⁶.

162

1. [1519-1528].
2. –
3. [Król Zygmunt I].
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Procedura inauguracji sądu ormiańskiego.
6. Dokument w języku staropolskim; oryginał wpisany był na pierwszej zapisanej karcie (k. 11) kodeksu z 1528 roku, zawierającego tekst „Statutów prawa ormiańskiego”, przechowywanego w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, a po jej likwidacji – w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie, gdzie widział go Barącz w 1853 roku i opisał: „potem nauka spisana gajenia sądu na półćwiartce” (*O rękopismach*, s. 266, nr 2).
7. Kopie – 1) Grzegorz Bernatowicz, k. 13-13v, „Gajenie sądu ormiańskiego wyłożonego”; 2) Kopiarz Czarotoryskich, s. 1, „Gajenie sądu ormiańskiego lwowskiego”; 3) B. Czarotoryskich: sygn. 1765 III Rkps, s. 17, „Gajenie sądu ormiańskiego wyłożonego”; 4) NBO: sygn. 1916/II, k. 11.
8. –

²⁷⁵ W staropolskim: myzda – zapłata, wynagrodzenie.

²⁷⁶ Transkrypcja tekstu w alfabecie ormiańskim: „Prisiengamïy panu bogu fšïexmogoncie-mu. i náy iasněšiemu panu. našiemu. krulovi polsk'iemu. i vsok'iy radzë jegó krulovsk'iy miłosć. i všistk'iemu pospulstu našiemu. i každyemu narodovi. k'torïy bïy kolvëk' prišïed priëd sond naš. spravjedlivosc' ruvnë činić. t'ak bogat'iemu. iakó. ubogiemu. t'ak gosćovi. iakó sonsjadovi. t'ak stariemu. iakó. mlodiemu. t'ak sirot'am iako vdovam. kturïy požondayon spavjedlivosc'i. pravay i privilië naše. sitrić i brunic. vjedlë našego nayvšïegó rozumu. ay tïegó opuuscic' nê xciemïy. dlay miłosć gnjevu. boyiazni. priiaćielstva. nêpriiaćielstvay. daruv. požit'kuv. t'ak nam panë božë pomož i tïen svientïy krïž: Prisiengï. činimïy. nayprud panu bogu. ay potim. k'rule polskïemu. panu našiemu iž bismï vïernïy bïli. jegó vïsoki radzë i našiemu vïšistk'iemu pospolstvu aybismï spravjedlivïe. sëndzili. iako bogatëmu. t'ak'o ubogiemu. iakó starëmu. t'ak'o i mlodëmu. iako udovje. t'ak'o i siroćey. iako mješćaninovi. t'ak'o i gosćïovi i uvišistk'iemu rodzayu. kto bïy kolvïey prišëdl. prëd sund. prëd naš ayni dla žadnïx daruv. ayni mïzd. nê uziunć. ayni poxlëbuiunć. jedno. spravjedlivïe sëndzić. vedlug našëgo. nayvšëgo rozumu. aybismïy to nïe činili. dlay žadnïx rećï. jedno dlay miłosć boskung. t'ak nam pan bug pomagay. i tïn svientïy k'riž”.

9. *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [3], s. 90; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [4], s. 68, pkt 9.
10. Naprzód pan wójt ma spytać pana starszego sędziego imieniem, jeżeli jest czas zagać sąd ormiański wyłożony. A on ma odpowiadać, że gdy przyszedł czas i dzień wyłożonego sądu ormiańskiego, według prawa pisanego, masz Waszmość gaić sąd ormiański wyłożony. Naprzód mocą Pana Boga Wszechmogącego i mocą Króla Jegomości, pana naszego miłościwego, mocą wójtowską i panów starszych sędziów, i wszystkiego pospólstwa ormiańskiego. Przy którym sędzie przykazuje, żeby żaden nie przystępował ani nie odchodził, tylko z pozwoleniem naszym sądowym, i nakazuje: „Zakładam pokój pospolity i rzeczy wszystkie, które z prawa mają być przykazane. A kto by ten pokój i rzeczy wspomnianych nie zachował i złamał, czy to słowem, czy to uczynkiem, tedy ma być karany, co prawo znajdzie i nakaże”. Po zagajeniu ma pytać pan wójt drugiego pana starszego sędziego imieniem: „Jeślim dobrze sąd wyłożony zagaił?”. A on ma odpowiadać: „Dobrze Waszmość zagaił, według prawa ormiańskiego”. Po tym ma zaś pytać trzeciego pana starszego sędziego imieniem: „Jeśli ten pokój, który założony jest na tym miejscu, ma być trzymany i zachowany według prawa ormiańskiego”. Po odprawieniu spraw sądu wyłożonego ma pan wójt pana starszego sędziego pytać: „Iż sąd wyłożony według prawa ormiańskiego jest odprawiony”. Pyta: „Jeśli ci, którzy stanęli mają być wolni, a ci, którzy nie stanęli, mają być za winą”. A pan wójt rzecze: „A ja z prawa dziękuję”.

163

1. Po 1519²⁷⁷.
2. –
3. –
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Formuła przysięgi pisarza ormiańskiego sądu lwowskiego.
6. Dokument w języku polskim; ani oryginał, ani jego kopie nie zostały odnalezione, treść znana z edycji.
7. –
8. Edycja – Barącz, *Rys*, s. 262.

²⁷⁷ Dokładna datacja, podobnie jak ustalenie autora i miejsca opracowania rotty przysięgi, nie jest znana, można jedynie przypuszczać, że formuła powstała w trakcie porządkowania sądownictwa ormiańskiego we Lwowie w 1519 roku.

9. –

10. Ja, N. N., pisarz rezydencji uprzywilejowanej, jednostajnym głosem tak szlacheznego kolegium ichmościów panów radców lub sędziów, jako też i całego zacnie szlacheznego pospólstwa obrany, dobrowolnie przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu, w Trójcy Świętej jedynemu, iż pisarskiej rezydencji uprzywilejowanej urząd wiernie i prawdziwie będę sprawował, wszelkie prawa i przywileje Najjaśniejszych Królów polskich, panów miłościwych, obserwował, testamenta i wszelkie transakcje, tudzież kontrakty małżeńskie, bez wiadomości szlachejnych ichmościów wójta i radnych, czyli sędziów, pisać nie będę, a jeślibym się o takowych dowiedział, tedy powinienem szlachejnemu panu wójtowi, a potem przy otwartej rezydencji całemu szlachejnemu kolegium donieść. Równie też obiecuję arcana i sekreta, które się per vota dają, nikomu nie objawiać. Tak mi, Panie Boże, dopomóż i jego męka niewinna. Amen.

164

1. 1520, 3 grudnia.
2. Bydgoszcz.
3. Król Zygmunt I.
4. Podatnicy w Królestwie Polskim, w tym Ormianie.
5. Uniwersał określający zobowiązanie podatkowe w 1520 roku.
6. Dokument w języku łacińskim, pt. *Litterae universales conventus bidgostiensis anno Domini 1520 habiti*, opatrzony podpisami senatorów: Macieja Drzewickiego, Andrzeja Tęczyńskiego, Łukasza Górki, Mikołaja Jordana i Stanisława Chodeckiego; oryginał ani urzędowy druk nie zostały odnalezione, treść znana z kopii i reedycji.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 37, k. 23v-34.
8. Edycje – 1) Przyłuski, s. 956-962; 2) Herburt, s. 115-122; 3) Januszowski, s. 326-332; 4) H. H. Łabęcki, *Górnictwo w Polsce*, 2, Warszawa 1841, s. 232-234; 5) *CIP*, 3, s. 591-602, nr 241 (reedycja podstawowa); 6) *VC*, 1/1, s. 356-366.
9. –
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi i Prus, itd. pan i dziedzic.

Wszystkim i każdemu z osobna, duchownym i świeckim doradcom Królestwa naszego, i innym poddanym naszym jakiegokolwiek byliby stanu,

porządku, płci, kondycji, tak ziemskiej, jak miejskiej, miasteczkowej i wiejskiej, wyróżnionych jakimkolwiek honorem, godnością, pozycją i urzędem, do których wiadomości doszłyby niniejsze listy nasze, a zwłaszcza w województwie krakowskim i powiatach nań się składających, szczerze pobożnych i wiernie umiłowanych, pozdrowienie i łaska królewska.

Najprzewielebniejsi w Chrystusie ojcowie, a także wielmożni urodzeni, wielebni, duchowni, szlachcice, oddani Bogu, czcigodni, sławetni, mądrzy, rozważni i pracowici, szczerze pobożni i wiernie mili.

Gdy ta wojna, którą niegodnie nam wydał mistrz i zakon niemiecki Panny Maryi w Prusach, nie tylko nie ustępuje, ale wydaje się rozniecać coraz bardziej, podczas gdy my niechętnie angażujemy się w tę wojnę pruską, wolelibyśmy bowiem ten wydatek i tę broń skierować przeciwko niewiernym na ziemiach Rusi z owymi Tatarami, odwiecznymi wrogami imienia chrześcijańskiego, z którymi mamy stałą i wyraźnie dziedziczną wojnę, uznaliśmy za konieczne, w obliczu tak wielkiego zła i niebezpieczeństw, wobec których stanęło nasze Królestwo i dominia, a nawet niemal całe chrześcijaństwo, [że] należy pilniej niż kiedykolwiek wcześniej naradzić się i [temu] zaradzić. Dlatego też na tym sejmie walnym bydgoskim, za wspólną radą i zgodą wszystkich naszych doradców i posłów ziemskich, ustaliliśmy niżej wypisane kontrybucje na obronę Rzeczypospolitej i [na] zapasy wojenne. A tych pieniędzy, które zostaną przekazane wdzięcznie i pobożnie, nie wolno przeznaczać na inne cele niż na obronę Rzeczypospolitej i ochronę granic chrześcijańskich przeciwko najazdom niewiernych i uwolnienie jeńców spod władzy najokrutniejszego narodu tatarskiego. [...]

Ormianie po dwanaście groszy; żony i dzieci ich po groszy sześć. [...]

Dano i datowano na sejmie walnym bydgoskim, w poniedziałek przed najbliższym świętem świętej Barbary, roku Pańskiego tysiąc pięćset dwudziestego, panowania zaś naszego roku czternastego. Na rozkaz własny Jego Królewskiej Mości. Maciej [Drzewicki], biskup włocławski, w tym, co mnie dotyczy, podpisał.

Andrzej z Tęczyna, wojewoda sandomierski, podpisał.

Łukasz z Górki, kasztelan poznański i starosta Wielkopolski, podpisał.

Mikołaj Jordan, kasztelan wojnicki, podpisał.

Stanisław z Chodcza, marszałek Królestwa Polskiego, podpisał.

1. 1521, 28 czerwca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa; starosta generalny ruski Stanisław z Chodcza.
5. Dekret w sprawie dwóch jatek rzeźniczych.
6. Dokument w języku polskim; oryginał się nie zachował, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 35, k. 243.
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 253-254, nr 70, przekład ukraiński na s. 254.
9. *MRPS*, 4/2, s. 243, nr 12874.
10. Zygmunt itd.

Oznajmiamy itd.

Ponieważ skarżyli się przed nami Ormianie nasi lwowscy, że rzeźnicy tegoż miasta nie pozwalają im używać dwóch jatek rzeźniczych posiadanych przez nich przez długi czas, powierzyliśmy zbadanie i rozpoznanie tejże skargi i sprawy pewnym doradcom naszym. Ci zaś, wezwawszy do siebie wspomniane strony, wysłuchali ich skarg i odpowiedzi, i przejrzeni rzetelnie ich listy i dowody, a także powzięli wiadomość z listów naszych, okazanych wobec nich przez rzeźników lwowskich, że my, już wcześniej przebywając we Lwowie, nakazaliśmy położyć kres tej sprawie i ogłosiliśmy dekret w tej sprawie, taki mianowicie, że owi Ormianie mogą swobodnie wystawiać na sprzedaż mięso we wspomnianych swoich dwóch jatkach, jednakże mięso to mają sprzedawać nikomu innemu, jak tylko samym Ormianom. Dlatego zachowali dekret ten nasz w pełnej i należytej mocy, który my także zachowujemy na wieki, i pragniemy, i stanowimy, aby owi Ormianie i rzeźnicy lwowscy stanowczo go przestrzegali. Przeto rozkazujemy i nakazujemy tobie, wielmożny Stanisławie z Chodcza, marszałku Królestwa naszego i starosto lwowski, a także każdemu innemu staroście lwowskiemu natenczas będącemu, ażeby Twoja Wielmożność broniła i zachowywała wspomnianych rzeźników lwowskich przy tymże dekreście naszym, i zezwalała owym Ormianom na sprzedaż mięsa pod karami naszymi królewskimi dla łaski naszej.

Tychże zaś itd. Dan w Krakowie, w piątek, w wigilię świętych Piotra i Pawła apostołów, roku Pańskiego tysiąc pięćset dwudziestego pierwszego, panowania naszego roku piętnastego. Relacja itd.

166

1. 1521, 3 sierpnia.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska Lwowa; magistrat Lwowa.
5. Dekret nakazujący przyjmować świadectwa katolików i prawosławnych w sądzie ormiańskim oraz karać Ormian za obrazę magistratu miasta.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 108.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 53-54, nr 26; 2) *CIP*, 1/3, s. 638-639; 3) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 254-255, nr 71, przekład ukraiński na s. 255.
9. Gromnicki, s. 56.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi i Prus, itd. pan i dziedzic.

Ormianom naszym lwowskim wiernie nam miłym łaska królewska. Wier nie mili.

Skarżyli się nam rajcy i mieszczanie nasi lwowscy, że zdarza się, iż podczas ich procesów, które mają niekiedy z Ormianami przed sądem waszym, nie dopuszczacie świadków katolików, których przyprowadzają w celu złożenia świadectwa w ich sprawach, powołując się na pewną waszą konstytucję dotyczącą składania zeznań, która mówi, że w owym sądzie waszym nie mogą być przyprowadzani inni świadkowie, jak tylko pochodzący z rodu Ormian. Tę zaś konstytucję należy rozumieć, jak wiele innych, że ma być zachowywana między samymi tylko Ormianami, a mianowicie gdy jeden Ormianin zamierza w sądzie coś dowieść innemu. Inaczej jest natomiast z chrześcijanami czy Rusinami, którzy mają sprawę z którymś z Ormian, ponieważ mogą oni dowieść swych racji przez zdolnych do tego świadków, także niebędących Ormianami. Dlatego nakazujemy wam, chcąc, aby tak było odtąd, ażebyście przyjmowali i dopuszczali w sądzie waszym prawne świadectwa w ich sprawach, które toczą się w sądzie waszym. A Ormianina, który, jak się mówi, wystąpi przeciw burmistrzowi tegoż miasta

bezwstydnie i bezczelnie, i obrazi go słowami haniebnymi i niegodnymi, macie pozwolić ukarać po doniesieniu o tym rajcom w odpowiedni sposób, przy pomocy prawa i sprawiedliwości, aby potem inni za jego przykładem nie dopuszczali się takiej zniewagi wobec innych urzędników miejskich i służby magistratu, inaczej dla łaski naszej nie czyniąc.

Dan w Krakowie, w najbliższą sobotę po Piotrze w Okowach, roku Pańskiego tysiąc pięćset dwudziestego pierwszego, panowania naszego roku piętnastego. Na polecenie własne Królewskiego Majestatu.

167

1. 1522, 24 czerwca.
2. Chyrlów²⁷⁸.
3. Gospodar Stefan IV wraz z bratem swym Petrem.
4. Kościół ormiański w Hospodarstwie Mołdawskim.
5. Potwierdzenie biskupa Ohanesa [Howhannesa] na biskupstwie ormiańskim w Suczawie.
6. Dokument pergaminowy w języku ruskim w zapisie cyrylickim, opatrzony pieczęcią wystawcy; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, potem w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie, obecnie w LIM: sygn. Рук. 222.
7. –
8. –
9. Zachariasiewicz, s. 111; Hajuk, 1, s. 178, 2, s. 65; Mutaflan, s. 146.
10. Z Bożej miłości my, Stefan, wojewoda hospodar ziemi mołdawskiej.

Wiadomym czynimy tym listem naszym wszystkim, kto na niego popatrzy lub usłyszy jego czytanie.

Iż tego czcigodnego Ochonesa, biskupa ormiańskiego z Suczawy, obdarowaliśmy szczególną naszą miłością i daliśmy mu w naszej ziemi, w mołdawskiej, biskupstwo ormiańskie, aby był biskupem ormiańskim nad wszystkimi kościołami ormiańskimi i nad popami ormiańskimi po całej naszej ziemi, a stolicę biskupstwa, aby miał w naszym mieście, w Suczawie, i aby oddawali mu cześć, i byli mu posłuszni. I to biskupstwo jest w jego władaniu, a kto by nie był mu posłuszny w ich prawach kościelnych

²⁷⁸ Härläu.

według ich zakonu, tego mają karać jako nieposłusznego swojemu prawu. To wszystko wyżej wypisane dostaje od nas w dziedzictwo, z całym dochodem, nigdy nienaruszenie aż do końca jego żywota. A na to jest wola naszego hospodara, wyżej wypisanego Miłościwego Stefana, wojewody, i najulubieńszego brata hospodara, Miłościwego Petra²⁷⁹, i wiara wszystkich bojarów naszych mołdawskich, wielkich i małych. A po naszym żywocie ten, który będzie hospodarem naszej ziemi z dzieci naszych lub z naszego rodu, lub ktokolwiek, kogo Bóg wybierze, aby był hospodarem naszej ziemi mołdawskiej, ażeby ten nie naruszył naszego nadania i potwierdzenia, ale by mu potwierdził i umocnił, dlatego że my daliśmy mu i potwierdziliśmy tą naszą dobrą wolą.

A na większe umocnienie i potwierdzenie tego wszystkiego, wyżej wypisanego, rozkazaliśmy naszemu wiernemu panu Totruszanowi²⁸⁰, logofecie, pisać i pieczęć naszą przywiesić do tego listu naszego. Pisano to w Ch[y]rlowie, w roku 7030²⁸¹, miesiąca czerwca, 24 dnia.

168

1. 1522, 7 września.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt I.
4. Starosta Stanisław Lanckoroński z Brzezia; sędzia Ambroży Siekierzyński; skarbnik Jakub Gwiazdowski.
5. Dekret w sprawie podatków miejskich wybieranych od Ormian i Rusinów w Kamieńcu Podolskim.
6. Dokument papierowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią mniejszą Kancelarii Koronnej, wyciśniętą w wosku czerwonym podłożonym pod opłatek; prawdopodobnie był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, w XIX wieku znalazł się w zbiorach Aleksandra Przeddzieckiego, potem w B. Przeddzieckich, obecnie nie został tam odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 35, s. 876-888, tytuł w języku łacińskim: „Komisja między mieszczanami kamienieckimi Ormianami i Rusinami

²⁷⁹ Piotr Bogdanowicz, wymieniany obok hospodara w oficjalnych dokumentach.

²⁸⁰ Gavril Totrušan.

²⁸¹ Data według kalendarza bizantyjskiego.

dotycząca ponoszenia przez nich ciężarów miejskich”; 2) CDIAUK: f. 39, op. 1, spr. 2, k. 41-42.

8. –

9. Chmiel, s. 67, nr 29.

10. Urodzonemu Stanisławowi Lanckorońskiemu z Brzezia, cześnikowi sandomierskiemu i staroście kamienieckiemu, Ambrożemu z Siekierzyniec, sędziom, i Jakubowi Gwiazdowskiemu, dyspensatorowi kamienieckiemu, wiernie nam miłym, łaska królewska. Urodzeni wiernie mili.

Powstała przed nami kontrowersja między Ormianami a Rusinami, zamieszkującymi miasto nasze Kamieniec, o ciężary miejskie przez nich ponoszone, z których jedną połowę uiszczają Lechici²⁸² tegoż miasta, drugą zaś mają ponosić owi Ormianie i Rusini. I przedkładali Rusini, że Ormianie, którzy przewyższają ich liczbą głów i majątnością, powinni słusznie uiszczać dwie części z tej drugiej połowy owych ciężarów publicznych. I przedłożyli przed nami owi Rusini listy najjaśniejszego niegdyś ojca naszego, nabożnego Kazimierza, króla, które także przed nami okazali, w których po prostu zawierało się to, że Ormianie wraz z owymi Rusinami mają ponosić drugą część ciężarów miejskich. Ormianie przytaczali prawa i przywileje swoje, przyznane im przez naszych poprzedników, i mówili, że zgodnie z ich dyspozycją i starym zwyczajem oni zawsze po równo wraz z Rusinami ponosili owe ciężary miejskie, które – jak twierdzili Rusini – prowadziły do nadużyć i zubożenia. My, nie będąc w stanie należyście rozstrzygnąć tej kontrowersji, powierzyliśmy wam, abyście lepiej ją rozpoznali i sprowadzili do pewnego stanu równego zachowania miary. Wam zaś, przy rozpoznawaniu i procedowaniu tejże sprawy, nasunęła się ta wątpliwość, a mianowicie, która ze stron powinna udowodnić swoją skargę, ponieważ niektórym z was wydawało się, że Ormianom w dowodzeniu owej swej skargi, którą usiłują dowieść listami i podporami, [chodzi o to,] że większą część pieniędzy powinni wnosić Rusini, którzy usiłują ich pokonać tylko słowami, i dlatego sprawa ta ze względu na informację waszą o tej wątpliwości została przez was do nas odesłana. My, mając na względzie wspomniane listy najjaśniejszego niegdyś rodzica naszego Kazimierza, króla, włączone do waszego procesu przesłanego do nas, decydując o tej drugiej połowie ciężarów miejskich, które mają być świadczone

²⁸² To jest Polacy.

równocześnie po połowie przez Ormian i Rusinów, i roztropnie w tej sprawie służąc obu stronom, uważamy, że słusznie Rusini, a także Ormianie mogą być dopuszczeni do składania dowodów. Ponieważ jednak w samym tym sporze nie tyle chodzi o biegłość prawa, ile o surowość, z jaką się postępuje, aby wszystkie rzeczy były równe i z równych powodów równe prawa w różnych, ale wydaje się nam to, że różne sądy i dekrety wymagają zgodności i wam nakazujemy, i rozkazujemy, że gdy po pilnym zbadaniu przez was poznacie, że Ormianie w owym mieście Kamieńcu są liczniejsi podwójnie niż Rusini, a także obdarzeni liczniejszymi majątnościami, zdecydujecie, że mają oni ponosić i płacić dwie części z wszystkich i poszczególnych ciężarów miejskich i publicznych, Rusini natomiast trzecią część z upodobania naszej woli, a inaczej, z lepszego – jak możecie – pomiarowania, zważając na liczbę i majątki tych i mając na względzie zwyczaj do tej pory między nimi zachowywany, co jest najlepszym praw i listów wytłumaczeniem. I usuńcie tę kontrowersję dotyczącą ciężarów obu stron, i połóżcie jej w końcu należyty kres, dla łaski naszej inaczej nie czyniąc.

Dan w Wilnie, w najbliższą niedzielę przed świętem Narodzenia Pani naszej, świętej Maryi Panny, roku itd.

169

1. 1523, 11 kwietnia.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Dekret kompleksowo rozstrzygający spór o kompetencje i podstawy prawne w sprawach sądowniczych.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem podkancelerzego Piotra Tylickiego i pieczęcią królewską; oryginały – 1) CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 332, opatrzony pieczęcią; 2) był w posiadaniu rady starszych gminy ormiańskiej Lwowa, obecnie w B. Czartoryskich: sygn. 749 Perg. (pieczęć zatracona).
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 36, k. 144-146; 2) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 139-140; 3) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 613, k. 76-77v; 4) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 122-124; 5) „Prawo ormienskie”, k. 26-27; 6) CDIAUL: f. 475, op. 1, spr. 5, k. 13-15; 7) Kopiarz Czar-toryskich, s. 92-95, „Decretum limitationis certorum articulorum jur[is]

- Armenici”; 8) Grzegorz Bernatowicz, k. 135v-137v. Przekład polski – „Registr”, k. 95-96v, „Dekret świętej pamięci króla Zygmunta pierwszego deklaracji strony pewnych praw artykułów praw ormiańskich jako w przywileju są wyrażone”.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 56-58, nr 33; 2) *CIP*, 1/4, s. 8-12, nr 4 (edycja podstawowa); 3) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 256-257, nr 72, przekład ukraiński na s. 258-259.
 9. Barącz, *Rys*, s. 111; Gromnicki, s. 56; *MRPS*, 4/2, s. 277, nr 13521; *Katalog rękopisów pergaminowych B. Czartoryskich*, 2, s. 30-31, nr 822; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [4], s. 68.
 10. Zygmunt, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, Rusi i Prus, itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy wszystkim niniejszymi [listami naszymi].

Iż chociaż niedawnego czasu rozstrzygnęliśmy kontrowersję, która powstała między rajcami i mieszczanami, a także i Ormianami naszymi lwowskimi, w sprawie ich wójta ormiańskiego i ich praw, po przełożeniu na język łaciński za rozkazaniem naszym tych praw z języka ormiańskiego samym [tylko] Ormianom znanego, aby tym łatwiejsze do czytania i do wyrozumienia dla innych były, przez stosowną interpretację i umiarkowanie [je] poprawiliśmy czy zdefiniowaliśmy. Ale iż zaś z tychże praw na łaciński język przełożonych czy też z niektórych ich artykułów powstała nowa kwestia i kontrowersja między tymi to stronami, która została nam i naszym doradcom przedstawiona przez te same strony, pokornie nas proszące o dekret i wyrok nasz w kwestii tych [wątpliwości], aby nie pozostawić miejsca na żadne oszustwa i wątpliwości i aby te strony nie były więcej obarczane niepotrzebnymi i bezużytecznymi wydatkami, kłopotami i trudami, lecz by zachowane były w dobrej przyjaźni i zgodzie. My, po wysłuchaniu wyżej wspomnianych artykułów oraz sporów i zarzutów, po rozważeniu wypowiedzi i odpowiedzi stron w tej sprawie, po dojrzałym namyśle, postanowiliśmy, zarządziliśmy i ogłosiliśmy wyrok w następujący sposób. Najpierw tedy, ponieważ rajcy i mieszczanie nasi lwowscy skarżyli się, że Ormianie nie chcą przyjmować ani dopuszczać w swym ormiańskim prawie, w sprawach, które zdarzają się czasem między nimi a innymi naszymi poddanymi obrządku katolickiego czy rzymskiego, a także ruskiego, świadectw ludzi innego obrządku niż ormiański, nakazaliśmy i [to mieć] chcemy, aby chrześcijanie obrządku katolickiego i ruskiego byli dopuszczani do składania

zecznań w ich prawie ormiańskim, a także aby Ormianie mogli zeznawać w prawie miejskim i żeby ich zeznania, z obu stron, miały moc prawną, jeśli pochodzą od ludzi godnych zaufania; a jeżeli chodzi o świadków wprowadzonych w prawie Ormian, jeśli strona, przeciwko której są powoływani, nie chciałaby uznać ich wiarygodności, lecz zażądałaby od nich złożenia przysięgi, to mają oni obowiązek ją złożyć, jako że tak właśnie zwykło się postępować w prawie miejskim magdeburskim. Co zaś dotyczy sporu, który powstał w sprawie zrzeczeń się domów ormiańskich, chcemy, postanawiamy i zarządzamy, że takie zrzeczenia, ilekroć będą miały miejsce, powinny być dokonywane wyłącznie przed sądem miejskim. Jeżeli jednak między Ormianami zdarzy się podział albo rozdział spadku dziedzicznego dóbr, to jest nieruchomości, również i taki podział musi być dokonany przed urzędem miejskim i wpisany do akt miejskich. Natomiast intromisja albo wwiązanie w [posiadanie] dóbr nieruchomości ormiańskich, powinna się odbywać przez wójta miejskiego i dwóch ławników ormiańskich, którzy potem mają udać się do rajców i te rzeczy zeznać, które potem winne być wpisane do ksiąg miejskich. Także królewskie nasze pełnomocnictwa powinny, jak przystało i należy, mieć moc obowiązującą również w prawie ormiańskim. Ponadto pan albo jakikolwiek inny mieszkaniec miasta naszego Lwowa, jak również cudzoziemiec jakiegokolwiek byłby narodowości, może ustanowić swojego sługę, krewnego lub kogokolwiek innego swoim plenipotentem albo też wysłać go z listami należytej plenipotencji, z jakiegokolwiek urzędu pod pieczęcią wystawionymi, na mocy których będzie on mógł prowadzić sprawę w ich imieniu w prawie ormiańskim. Nie będzie mógł jednak ustanowić swym plenipotentem żadnego adwokata lub prokuratora, który działałby za nagrodę pieniężną. Również wszystkie przestępstwa kryminalne, takie jak gwałty oraz te, które dotyczą utraty życia, czci i dobrej sławy, lub sprawy karne z tych przestępstw wynikłe, powinny być przekazywane i odsyłane do prawa miejskiego, gdzie będą sądzone i rozstrzygane w odpowiedni sposób. Również jeśli któryś z Ormian popełniłby jakikolwiek występki nocą, powinien zostać przez strażników i siepaczy przekazany do więzienia miejskiego, a rano Ormianie powinni prosić rajców, jeśli zechcieliby, o jego uwolnienie z więzienia. Jeśli jednak zatrzymany Ormianin wyrządziłby komuś jakąś krzywdę, powinien zostać wsadzony do więzienia, za poręką wypuszczony i przekazany do sądu ormiańskiego, gdzie poszkodowanej stronie ma być wymierzona

sprawiedliwość. Grzywny lub kary pieniężne w wypadku takiej krzywdy i występku tego Ormianina popełnionego w nocy powinny również należeć prawu ormiańskiemu. Również niech wolno będzie Ormianom innych Ormian, ich sługi i służebnice do więzienia miejskiego wtrącać oraz karać ich według ich postępów i wykroczeń, z wyjątkiem zbrodni zagrożonych karą śmierci, które zastrzeżone są dla prawa miejskiego. Również jeśli jakiś Ormianin zachowałby się bezczelnie i zuchwale wobec burmistrza lub wójta miejskiego albo wyrzekłby wobec nich uszczypliwe słowa, to burmistrz i wójt powinni wezwać starszych ormiańskich do swego domu i wspólnie z nimi rozpoznać występki owego nieposłusznego, krnąbrnego i źle sprawującego się Ormianina, a następnie przekazać go do więzienia miejskiego. Wszystkie pozostałe artykuły, które obie ze stron posiadają w swoich przywilejach, a które nie zostały tutaj opisane ani ograniczone, mają być w pełni swojej mocy zachowane, których w niczym nie uchylamy ani nie chcemy, aby zostały uchylone przez kogokolwiek.

Aby zaś wszystkie te rzeczy i każda z nich z osobna były wiadome i miały moc obowiązującą, poleciliśmy sporządzić niniejsze listy, opatrzone naszą królewską pieczęcią. Działo się i dano na sejmie walnym krakowskim, w sobotę bliską przed niedzielą Przewodnią, roku Pańskiego tysiąc pięćset dwudziestego trzeciego, panowania naszego roku siedemnastego.

Piotr [Tylicki], biskup i podkanclerzy, podpisał.

Relacja wielebnego w Chrystusie ojca, pana Piotra, biskupa poznańskiego i Królestwa Polskiego podkanclerzego.

170

1. 1523, 6 października.
2. Lwów.
3. Starosta generalny ruski Stanisław z Chodcza wraz z burmistrzem i rajcami lwowskimi, jako komisarze wyznaczeni do rozstrzygnięcia sporu.
4. Gmina ormiańska Lwowa; Makar Rusin, jako opiekun wdowy i dzieci Heliasza Rusina.
5. Zatwierdzenie dekretu komisarskiego w sprawie obowiązku opłacania Kościołowi ormiańskiemu daniny wosku z kramu bogatego we Lwowie, należącego do wyznawców Kościoła prawosławnego.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęciami wystawców; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.

7. Kopia – Grzegorz Bernatowicz, k. 137v-139v. Przekład polski – „Registr”, k. 96v-97v, „Akt i dekret komisarzski wydany w sprawie płacenia wosku z kramów bogatych”.
8. –
9. –
10. My, Stanisław z Chodcza, marszałek Królestwa Polskiego, a także lwowski, lubaczowski i ziem ruskich starosta generalny, oraz burmistrz, rajcy miasta Lwowa, komisarze dani i w sposób szczególny wyznaczeni dla stron w sprawie niżej opisanej przez Najjaśniejszego Księcia i Pana, Pana Zygmunta, z Bożej łaski króla Polski, wielkiego księcia litewskiego, Rusi i Prus pana i dziedzica, pana naszego najlitościwszego.

Oznajmiamy niniejszym listem naszym wszystkim wobec i każdemu z osobna, komu wiedzieć należy, teraz i potem będącym, do których wiadomość ta przyjdzie.

Iż jako rozpoczęła się przed nami sprawa między sławetnymi Makarem Rusinem, mieszczaninem lwowskim, jako opiekunem dzieci małoletnich sławetnego świętej pamięci Heliasza Rusina, mieszczanina lwowskiego, zięcia jego z jednej, a z całą społecznością Ormian lwowskich z drugiej strony, o podatek i zapłatę roczną trzech kamieni²⁸³ wosku z kramu przez tego to Eliasza, ojca tych to dzieci kupionego. Który to wosk, jak ci to Ormianie mówili, był płacony corocznie do kościoła ich i o niego prosili, podobnie jak z innych kramów, z których taki wosk był tamże płacony. Gdyśmy zbadali i wysłuchali skarg, odpowiedzi i argumentacji tychże stron, a także dowodów, ze względu na wątpliwości co do niektórych artykułów budzących kontrowersję stron, władzą naszą komisarzską tę sprawę odroczyliśmy dla informacji Króla Jego Mości Pana naszego miłościwego i wyznacziliśmy termin sześciu tygodni dla wydania przez nas dekretu skutecznego i ostatecznego dla tychże stron, po sześciu tygodniach po pierwszym szczęśliwym przybyciu Jego Królewskiej Mości do Królestwa, wyłączając dzień powrotu, i prawa ich we wszystkim wszakże zachowawszy. Gdzie potem podczas tego terminu strony wyżej wspomniane – przed Jego Królewską Mością, na sejmie walnym krakowskim²⁸⁴, sprawę tę między sobą zaczęły, ażeby sam Król Jego Mość wysłuchawszy kontrowersję stron, za radą

²⁸³ W tekście łacińskim: trium talentorum.

²⁸⁴ Sejm ten trwał od 18 lutego do 11 kwietnia 1523 roku.

doradców panów koronnych i biegłych w prawie, natenczas na sejmie walnym krakowskim będących, był łaskaw informację nam odesłać. Według tej informacji Króla Jego Mości nakazaliśmy i władzę naszą komisarską nakazujemy, co następuje. Ponieważ, jak Ormianie lwowscy powiadali, z kramu tego, który Eliasza nie od Ormianina, ale od Rusina kupił, od wielu lat przeszłych, trzy funty wosku do kościoła ormiańskiego właściciele takiego kramu zawsze płacili, którą argumentację swą przed nami, przed starszymi swymi przysiężnymi i całą społecznością dostatecznie dowiedli, dlatego właściciele tego kramu terazniejsi i na potem mają oddawać i płacić wosk taki zwykły z tego kramu płacony do kościoła tego to, ormiańskiego, wedle starego zwyczaju, i są do tego zobowiązani, bez względu na sprzeciwy i argumentację żony tegoż Makara i małoletnich dzieci wspomnianego Eliasza w tym czasie osobiście stojących, i na nieobecność tegoż Makara, który niebytność i nieposłuszeństwo okazał uparcie i umyślnie, chociaż tenże Makar otrzymał pozew [na stawienie się] przed nas na termin i dzień, który wyznaczaliśmy dla wysłuchania dekretu ostatecznego. W dniu tym on nie stanął, ale upornie i nieposłuszenie takiego wyroku skutecznego naszego i Króla Jego Mości mandatu słuchać nie chciał, i jego treści. Dlatego na mocy władzy naszej komisarskiej nakazujemy, żeby ten dekret nasz w mocy swej teraz i na potomne czasy wiecznie był zachowywany, z zachowaniem wszakże prawa Jego Królewskiej Mości. A ponieważ ta społeczność Ormian utrzymywała, że te trzy funty wosku od pięciu lat do ich kościoła nie płacono, dlatego na podstawie prawa miejskiego magdeburskiego nakazujemy, aby ten to Makar, jako opiekun tychże dzieci, ma i powinien będzie takowy wosk zatrzymany i niezapłacony, do tego kościoła do dwóch tygodni zapłacić. Co się wszakże tyczy wydatków sądowych poniesionych w trakcie trwania sporu, sprawę całą tym to Ormianom do dochodzenia jej przed sądem miejskim lwowskim zachowaliśmy i zachowujemy. Na co dla lepszej wiary i pewniejszego świadectwa pieczęci nasze zostały tu zawieszone. Działo się to i dano we Lwowie, w najbliższy wtorek po święcie świętego Franciszka, roku Pańskiego 1523.

171 A i B

A

1. 1524, 20 października.
2. Lwów.

3. Król Zygmunt I.
4. Celnicy lwowscy, krakowscy, sandomierscy, lubelscy, ropczyccy i inni.
5. Dekret zakazujący pobierania nowego myta od kupców ormiańskich ze Lwowa, gdyż płacą oni ryczałtowo myto stare.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 38, k. 544-546; 2) AGAD: MK, sygn. 38, k. 572-574.
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 260, nr 73, przekład ukraiński na s. 260.
9. Barącz, *Rys*, s. 111.
10. Zygmunt itd.

Wszystkim i każdemu z osobna celnikom naszym lwowskim, sandomierskim, lubelskim, ropczyckim i innym, gdziekolwiek indziej w Królestwie naszym ustanowionym, i ich zastępcom, do rąk których te nasze listy dotrą, wiernie nam miłym, łaska królewska. Urodzeni, szlachetni, sławetni i uczciwi wiernie mili.

Opowiedzieli nam Ormianie nasi lwowscy, że chociaż zwykli nam płacić corocznie tytułem myta starego pewną sumę pieniężną, to jednak nie zważając na to, Wierności Wasze biorą od nich i wyciągają myto nowe przez nas ustanowione. Ponieważ jednak ustanowiliśmy tego rodzaju nowe myta z tego powodu, aby je uiszczali ci, którzy nigdy nie mieli w zwyczaju opłacać myt starych i których wszystkie wolności, które dawno temu nadaliśmy i przyznaliśmy, my i przodkowie nasi, na drodze postanowienia, przez te nowe myta skasowaliśmy i usunęliśmy, po zobaczeniu ich przywilejów uznajemy, że Ormianie ci wolni są od opłaty myt nowych ze względu na pewną kwotę starego myta, które nam zwykli byli płacić. Dlatego nakazujemy wam, ażebyście surowo przestrzegali, aby tych nowych myt z Ormian nie wybierać, i byście nie śmieli ich wybierać ani towarów ich clić, ani zatrzymywać, dla łaski naszej inaczej nie czyniąc.

Dan, jak wyżej [we Lwowie, w czwartek przed świętem Jedenastu Tysięcy Dziewic, roku 1524]²⁸⁵.

²⁸⁵ Dopisek zgodnie z datacją poprzedniego dokumentu w MK.

B

1. 1524, 20 października.
2. Lwów.
3. Król Zygmunt I.
4. Celnicy lwowscy, krakowscy, sandomierscy, lubelscy, ropczyccy i inni.
5. Dekret zakazujący pobierania nowego myta od kupców ormiańskich ze Lwowa, gdyż opłacają ryczałtowo cło stare.
6. Dokument papierowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem podkanclerzego Krzysztofa Szydłowieckiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 38, k. 109-110; 2) Grzegorz Bernatowicz, k. 166-167v, „Deklaracja s[więtej] p[amięci] krola Zygmunta Pierwszego strony niebrania myta na pewnych komorach od Ormian lwowskich, na co tesz iest mandat tegoż krola imci do pana Spowczijna, iako admnini-stratora tych myt tegusz roku na papirze”. Przekład polski – „Regestr”, k. 112v-113v, „Deklaracja świętej pamięci króla Zygmunta I strony nie brania myta na pewnych komorach od Ormian lwowskich”.
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 261, nr 74, przekład ukraiński na s. 262.
9. Barącz, *Rys*, s. 11; *MRPS*, 4, s. 269, nr 4598.
10. Zygmunt, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszymi listami wszystkim wobec i każdemu z osobna, którym to [wiedzieć] należy.

Jako przyszedłszy do nas nasi wierni Ormianie lwowscy z wielką skargą, uskarżali się, że choć są zobowiązani do uiszczania na naszą rzecz określonej sumy pieniędzy tytułem starego myta na podstawie zawartego z nami kontraktu i praw ich, które osobiście przejrzelśmy i których treść została nam odczytana, [to jednak] mytnicy nasi, ich faktorzy i prokuratorzy żądali i pobierali od nich także to myto nowe, które płacą wolne miasta i miasteczka, powołując się na to, że wszystkie dawne przywileje o zwolnieniu z myt, przysługujące tym wolnym miastom i miasteczkom, zostały przez nas zniesione, [a więc] od tych to Ormian i ich towarów biorą i wyciągają [nowe myto], rozumiejąc być może, że wspomniani lwowscy Ormianie [nie] byli i [nie] są wolni i wyjęci od wszelkiego płacenia myt naszych.

Dlatego też błagali nas, abyśmy owym w tej sprawie raczyli łaskawie dopomóc w ich niebezpieczeństwie i szkodzie. My, nie chcąc, aby nasi Ormianie płacili podwójne myto, objaśniając, nakazujemy, i nakazując, objaśniamy tymi niniejszymi listami, że skoro lwowscy Ormianie, zgodnie ze swoimi prawami i kontraktem, uiszczają nam pewną sumę pieniężną tytułem dawnego myta w miastach Krakowie, Sandomierzu, Ropczycach, [we] Lwowie i w Lublinie, uznajemy i stwierdzamy, że nie są oni zobowiązani do płacenia nowych myt, które płacą wolne miasta i miasteczka, ponieważ, jak już powiedziano, za stare myto pewną sumę pieniężną nam płacić zwykli. Wszystkim tedy i każdemu z osobna mytnikom naszym, a mianowicie krakowskiemu, sandomierskiemu, ropczyckiemu lwowskiemu i lubelskiemu, i innym gdziekolwiek w Koronie naszej będącym, i ich pisarzom, sprawcom i namiestnikom, do których te listy nasze przyjdą, poruczamy i rozkazujemy tymi to listami, abyście żadnego myta, to jest tych, które wolne miasta i miasteczka płacić nam zwykły, od tych to Ormian i od każdego z nich nie brali i nie wyciągali, i abyście na potem brać ich nie śmieli. I owszem, takowe myta w księgach i regestrach waszych popisane, które Ormianie przed tą naszą deklaracją płacić byli powinni, abyście wymazali i nie pisali. I nad to rozkazujemy wam i każdemu z osobna, abyście rzeczy i towarów tych to Ormian lwowskich nie rozwiązywali ani rewidowali, ani szacowali, ale abyście one na jarmarki i na targi, gdzie by umyślili jechać, wolno dopuścili. Pod wielką niełaską naszą abyście inaczej nie czynili.

Dla lepszego świadectwa do tych listów pieczęć naszą zawiesić rozkazaliśmy. Dan w mieście naszym Lwowie, w czwartek przed świętem Jedenastu Tysięcy Dziewic, roku Pańskiego tysiąc pięćset dwudziestego czwartego, a panowania naszego roku dziewiętnastego.

Krzysztof z Szydłowca, wojewoda i starosta krakowski, i Korony Polskiej podkanclerzy.

Relacja wielmożnego Krzysztofa z Szydłowca, wojewody i starosty krakowskiego, i Korony Polskiej podkanclerzego.

172

1. 1525, 15 października.
2. Stambuł.
3. Sułtan Sulejman I.
4. Król Zygmunt I.

5. Akt przymierny na trzy lata, zawierający przepisy dotyczące handlu, w tym ormiańskiego.
6. Dokument w języku turecko-osmańskim, spisany alfabetem arabskim z pieczęcią (monogramem, tugra); oryginał: AGAD: AKW, Tureckie 66, teczka 19, nr 41.
7. Kopie – Tłumaczenia łacińskie – 1) AGAD: AKW, Tureckie 66, teczka 19, nr 42; 2) AGAD: AKW, Tureckie 66, teczka 19, nr 43; 3) B. Czartoryskich: sygn. 612 Rkps, „Litterae pacis Suleiman II imperatoris cum Sigismundo I. Rège 1525 Nov. 15 per Stanislaum de Sprowa castellanum Biecensem allatae”, k. 201-203. Tłumaczenia polskie – 1) NBO: sygn. 3555, k. 15-17; 2) B. Czartoryskich: sygn. 611 Rkps, s. 43-44; 3) B. Czartoryskich: sygn. 612 Rkps, s. 179-183; 4) BK: sygn. 206, s. 6-9.
8. Edycje – 1) Z. Bartoszewicz, *Z rękopisów Dogiela*, „Dziennik Wileński. Historia i Literatura”, 1, 1826, s. 183-186 (przekład); 2) T. Gökbilgin, *Venedik Devlet Arşivindeki versikalar külliyatında Kanuni Sultan Süleyman devri belgeleri*, „Belger. Türk Tarih Belgeleri Dergisi”, 1, 1964, s. 131-132 (w alfabecie arabskim); 3) *Posel w drodze*, s. 17-18. Tłumaczenie angielskie – Kołodziejczyk, s. 222-224 (transliteracja w alfabecie łacińskim), s. 224-226 (tłumaczenie angielskie).
9. *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, 1, s. 187-189.
10. On²⁸⁶, bogaty, dający i pomagający. Z pomocą wszechmocnego, silnego i wysławiającego Allacha, Muhammeda Mustafy, słońca na niebiosach proroków, gwiazdy konstelacji odwagi, przywódcy zgromadzenia proroków, przewodnika prawdy, niech Allah obdarzy go pokojem, sprawcy cudownych czynów, i jego czterech przyjaciół: Ebubekira, Ömera, Osmana i Alego – niech Allah obdarzy ich swoją łaską.
Sulejman szach, syn Selima szacha chana, zawsze zwycięski.
Ja, Sułtan Sulejman, syn Selima Chana, syna Sułtana Bajazyda, sułtan sułtanów, opoka i świadectwo chanatów, ten, który koronuje władców na ziemi, cień Allacha na ziemi, sułtan i padyszach podbitych przeze mnie i przez moich czcigodnych przodków Morza Śródziemnego, Morza Czarnego, Rumelii, Anatolii, Karamanu, Rumu, Zulkadriye, Diyarbakiru, Kurdystanu,

²⁸⁶ Allah.

Azerbejdżanu, Adzemu, Damaszk, Aleppo, Egiptu, Mekki i Medyny, Jeruzolimy i całego świata arabskiego, Jemenu i jeszcze wielu licznych ziem. Ci, którzy zobaczą i zapoznają się z tym aktem, niechaj wiedzą.

Obecny Król Polski, Zygmunt, przysłał do naszego urzędu człowieka imieniem Stanisław²⁸⁷, przez którego zwrócił się z życzeniem pokoju i miłości między nami. Ja zgodziłem się na pokój na okres trzech lat. Datą początkową pokoju jest – według kalendarza Hidżry piewcy dwóch światów Muhammeda Mustafy, niech Allah obdarzy go pokojem i spokojem – dzień 1 Muharrem 932, a według kalendarza Proroka Jezusa, niech będzie pozdrowiony, dzień 15 października 1525. Ustaliliśmy poniższe warunki pokoju:

W imię wszechmocnego Allacha i Świętego Proroka oraz świętych dusz wszystkich proroków.

Jeśli Król Polski nie uczyni niczego sprzecznego z porozumieniem, to aż do końca okresu pokoju żaden z moich wezyrów, bejlerbejów, saandżakbejów i innych mi podległych nie poczyni szkody i uszczerbku krajowi Króla, jego ziemiom, twierdzom, osadom, krótko mówiąc – niczemu, co jest w jego kraju; podobnie też Król ten, jego ludzie i poddani nie uczynią szkody i [nie] przyniosą uszczerbku mojemu krajowi, moim ziemiom, twierdzom, osadom, krótko mówiąc – niczemu, co jest w moim kraju. W tym czasie będą podróżować posłańcy obydwu stron, a oni sami i rzeczy, które do nich należą, nie doznają strat ani uszczerbku. Wysłannicy Króla będą mogli przebywać, szukać i odnajdywać wziętych w niewolę Polaków, którzy nie przyjęli Islamu, i po zapłaceniu wynagrodzenia, na które zgodzą się ich właściciele, zabrać ich, a nikt temu nie stanie na przeszkodzie. Ci, którzy zostaną zatrzymani w niewolę w okresie pokoju, będą mogli zostać uwolnieni, aż do czasu zakończenia pokoju, bez jakiegokolwiek zapłaty. Kupcy obydwu stron będą mogli przybywać na ziemię drugiej strony lądem i morzem, prowadzić handel, uiszczać podatki należne w miejscach, w których się znajdują, a nikt nie dopuści się uczynienia uszczerbku na ich towarach i zamachu na ich życie. Jeśliby w moim kraju dokonał żywota jakiegokolwiek z kupców przybyłych z kraju wspomnianego

²⁸⁷ Stanisław Odrowąż ze Sprowy.

Króla, towary jego nie zostaną przez nas zajęte, lecz będą przechowywane aż do czasu przybycia z listem od Króla jego spadkobiercy i na mój rozkaz wydane temu spadkobiercy. Jeśliby w tamtym kraju zmarł jakikolwiek z naszych kupców, Król będzie postępować w taki sam sposób. Jeśliby w okresie pokoju ktokolwiek z moich poddanych dopuścił się poczynienia szkód i strat w kraju Króla, to osoba, która dopuści się takiego występku, będzie na mój rozkaz odnaleziona i ukarana, a poniesione straty, również na mój rozkaz, zadośćuczynione. Niech nikt w związku z tym nie posuwa się do jakichkolwiek tłumaczeń i usprawiedliwień. Jeśliby jakikolwiek z moich poddanych, będący moim dłużnikiem, udał się do kraju Króla, zostanie postawiony przed zarządcą miejsca, w którym się akurat znajduje, a sędziowie, po ustaleniu w wyniku rozpoznania praw, odbiorą mu je i zwrócą właścicielowi. Nikt, kto dopuścił się występku i nie ma długu, nie będzie zatrzymany i szykanowany z powodu występku lub długu osoby innej. Na terenach obydwu stron nie będzie niepokoiony nikt niewinny. W taki sam sposób będziemy się i my zachowywać. Niechaj wszyscy to wiedzą i okażą posłuszeństwo memu światłemu nakazowi.

Sporządzono pierwszego dnia miesiąca Muharrem roku Hidżry dziewięćset trzydziestego drugiego. W Stambule, stolicy sułtanatu²⁸⁸.

173

1. 1526, 13 października.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Dekret zezwalający Ormianom na składanie przysięgi według prawa ormiańskiego i przed sądem ormiańskim.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 13, s. 224-226, oblata w sądzie grodzkim lwowskim, wstęp w języku łacińskim: „Działo się to we wtorek po

²⁸⁸ Jeszcze w tym samym roku król Zygmunt I w liście spisany w języku łacińskim dziękował sułtanowi za zapewnienie bezpieczeństwa i swobodnego poruszania się na granicy dla kupców obu stron (*Posel w drodze*, s. 20).

najbliższym święcie Świętych Jedenastu Tysięcy Dziewic²⁸⁹ roku Pańskiego 1526 w obecności wielmożnego pana Stanisława z Chodcza, marszałka Królestwa Polskiego, starosty lwowskiego, lubaczowskiego i generalnego Rusi itd., Macieja Wilczka, podstarościego lwowskiego, Daniela Wolwanowskiego, Łukasza [słowo nieczytelne] i innych godnych wiary, oblatowane zostały listy Majestatu Królewskiego ze strony Ormian, mieszczan lwowskich, które prosili by je rozkazano wpisać, i zgodzono się by je [do ksiąg] włączono”.

8. –

9. AGZ, 10, s. 25, nr 384; Gromnicki, s. 57.

10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi i Prus, itd. pan i dziedzic.

Sławetnym wójtowi i ławnikom miasta naszego Lwowa wiernie nam miłym łaska nasza królewska. Sławetni wiernie nam mili.

Ostatnio przedłożono nam proces prawny pod pieczęcią sądu waszego ze strony uczciwych Awedyka, Łazarza, Jerzego i innych sukcesorów, krewnych, zięciów, synów, niegdyś Kaspara, Ormianina lwowskiego, w sprawie, która toczyła się między tymiż Ormianami a uczciwym Nyklaszem, kupcem, współmieszczaninem waszym, dotyczącej kramu lub sklepu tu położonego i jego kupna. W trakcie tego procesu owi Ormianie złożyli apelację od wyroku waszego. Poproszono nas ze strony wspomnianych apelujących, ażebyśmy raczyli tenże proces z zawartymi w nim wyrokami odmienić i rozważyć oraz zakończyć tę apelację. My wreszcie, po przejęciu samego procesu, po sprawdzeniu poszczególnych jego rozdziałów, po zbadaaniu wyroków i wnikliwym przejrzeniu, postanowiliśmy tak zadecydować w tej sprawie i niniejszym postanawiamy wedle porządku prawa waszego magdeburskiego. Ponieważ owi Ormianie chcą na mocy bliższości odkupić i odzyskać kram albo sklep z rąk Nyklasza kupca, sprzedany mu przez Gyerkę, krewną ich, chcieli przedstawić świadków Ormian do poświadczenia swej bliższości, którzy by pod przysięgą ich, którą niegdyś złożyli, daliby świadectwo. A ponieważ nie zostali oni dopuszczeni i wyszli z sądu, wy uznaliście ich winę podczas tego sądu i stwierdziliście, że owi Ormianie przegrali swą sprawę. Tego rodzaju dekret wasz w tej sprawie nie powinien

²⁸⁹ To jest 23 października.

być przez was ogłoszony, a ci uczciwi poprzez apelację nie przegrali swej sprawy, ale ich świadkowie jako Ormianie powinni byli być sądzeni przed sądem ich ormiańskim. Po złożeniu tam przysięgi wedle zwyczajów i praw ich ormiańskich w sprawie tej bliższości i po daniu przez nich tego rodzaju świadectwa na temat tej ich bliższości, w listach pod pieczęcią tegoż urzędu ormiańskiego mają przedłożyć apelację w sądzie waszym i tak bliższość swą dowieść. Po potwierdzeniu tego mają być dopuszczeni z prawa do zakupu tego kramu czy sklepu. Dlatego wspomniane postępowanie procesowe pomiędzy stronami należy unieważnić jako niezwykcyjne. Wyrok wasz w całości uchylamy i kasujemy jako niemający żadnej ważności ani znaczenia na mocy tego wyroku naszego. Dlatego nakazujemy wam, ażebyście niniejszym wykonali wyrok w takim zakresie, w jakim jest wymagany, bez względu na protesty przeciwnej strony, w terminie sześciu tygodni, zważywszy na to, że terminy przeznaczone na tego rodzaju apelację przysługiwały owym apelującym do osiemnastu tygodni podczas naszej nieobecności w Królestwie, które jeszcze nie upłynęły. Dla łaski naszej inaczej nie należy czynić.

Dan w Krakowie, w najbliższą sobotę przed świętem świętej Jadwigi, roku Pańskiego MDXXVI, panowania naszego roku dwudziestego. Na rozkaz własny królewskiego Majestatu.

174

1. 1527, 3 kwietnia.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Magistrat Lwowa.
5. Dekret wprowadzający zakaz uprawiania handlu po upływie dwóch lat przez mieszkających na przedmieściach Żydów i Ormian.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i sygnowany przez podkanclerzego Piotra Tomickiego; oryginał w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 349.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 40, s. 577-582.
8. –
9. *MRPS*, 4/2, s. 358, nr 15164; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 17.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowska itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią wszystkim, którym potrzeba.

Że gdy rajcy i mieszczanie nasi lwowscy pozwali przez listy nasze pozycujące Żydów mieszkających na przedmieściu Lwowa przed nas i przed ten sejm walny Królestwa i skarżyli się na nich, że ci zajmują się wszelakim handlem wszelkiego rodzaju towarami i zabierają owym mieszczanom zyski i korzyści, z wielką ich szkodą i stratą, wbrew przywilejom i prawom nadanym łaskawie owemu miastu Lwów i jego mieszkańcom przez przodków naszych, w których dostatecznie zostało zastrzeżone i zapewnione, że ci Żydzi mieszkający na przedmieściach tegoż miasta Lwowa, podobnie jak inni przedmieszczanie jakiegokolwiek obrządku, nie mają i nie mogą zajmować się jakimikolwiek handlami, które są dozwolone tylko mieszczanom żyjącym w mieście, gdyż tylko jedynie oni świadczą i ponoszą wszelkie ciężary miejskie, prosząc, aby byli zachowani przy tych starych przywilejach i prawach. Z drugiej zaś strony wspomniani Żydzi przedmiejscy okazali nam nowy przywilej nadany im przez nas, w którym pozwolono, dopuszczono i przyznano im, że mogą w sposób wolny bez jakiegokolwiek przeszkody handlować i targować, bez żadnej reguły i ograniczenia, w taki sposób, w jaki zwykli handlować i targować Żydzi w mieście naszym Lwowie. Prosimy nas usilnie, ażebyśmy raczyli z łaski naszej królewskiej położyć ich przy tej możliwości handlowania. My, przyjrzawszy się prawom obu stron i zważywszy na to, że przywilej mieszczan lwowskich jest dalece starszy niż Żydów przedmiejskich, który to daliśmy, nie wiedząc o tym przywileju nadanym mieszczanom przez poprzedników naszych, i nie było zgoda niczego w owym przywileju naszym wydanym dla tychże Żydów przedmiejskich, co by go znosiło. Zważywszy jednocześnie i mając w tym względzie – jak należy – większy interes wszystkich mieszczan i kupców tegoż miasta naszego Lwowa, dla którego reparacji, uzbrojenia i zachowania owi ponoszą liczne ciężary, a także chcąc zadbać o ich korzyści, by łatwiej znosili owe ciężary i szukali dla siebie utrzymania, zachować ich chcieliśmy i zachowaliśmy, i na mocy treści niniejszych listów zachowujemy za radą i zgodą doradców naszych obojga stanów, zgromadzonych na tym sejmie walnym, owych mieszczan lwowskich przy ich listach i przywileju nadanym im przez poprzedników naszych, jak powiedziano wyżej, który stanowi i zakazuje, żeby Żydzi, a także Ormianie i inni przedmieszczanie jakiegokolwiek obrządku, zajmowali się jakimikolwiek handlami, dozwolonymi tylko mieszczanom miasta. A przywilej dotyczący wolnego

handlowania, który otrzymali później u nas wspomniani Żydzi przedmiejscy, ukradkiem i potajemnie na szkodę i krzywdę wspomnianych mieszczan lwowskich, uznaliśmy i uznajemy go za pozbawiony mocy i wszystkich swych skutków, i zdecydowaliśmy o jego skasowaniu, wygaszeniu i zniesieniu, i pozbawiliśmy skutku, skasowaliśmy, wygasiliśmy i znieśliśmy, a także pozbawiamy skutku, kasujemy, wygaszamy i znosimy. Tymże Żydom przedmiejskim lwowskim zakazujemy prawa handlowania, tak jak zakazane i zabronione jest innym ludziom jakiegokolwiek byłiby obrządku, mieszkającym na tychże przedmieściach. Ponieważ zaś owi zuchwali Żydzi mieszkający na przedmieściach lwowskich, po skasowaniu wzmiankowanego ich przywileju otrzymanego przez nich wbrew prawom i zwyczajom owych mieszczan lwowskich, niezmiennie do tej pory w użyciu aprobowanych, wierząc, że pozostanie on trwale w swej mocy, wielkim kosztem wzniesli tam liczne budynki na przedmieściach Lwowa, zaciągnęli także liczne długi na rzeczy i towary im powierzone i przez nich jeszcze niesprzedane, a także do tej pory nie odzyskali długów od swoich dłużników, z tego powodu nas pokornie prosili, ażebyśmy raczyli, mając na względzie ich życzliwą prośbę, ze szczególnej łaski naszej przedłużyć im jeszcze na kilka lat ich dawne prawo do handlowania. My zaś, chcąc wyświadczyć w wyżej wspomnianych sprawach tymże wspomnianym Żydom przedmiejskim łaskę naszą i im pomóc, taką łaskę im wyświadczamy na prośbę pewnych doradców naszych i pozwalamy, aby odtąd przez całe dwa lata mogli nadal handlować sposobem niżej wypisanym, a mianowicie w pierwszym roku, licząc od daty niniejszych listów, wszelkimi towarami, żadnego nie wyłączając, w drugim zaś roku, bezpośrednio następującym, tylko czterema rzeczami opisanymi w listach naszych ograniczających, wystawionych na sejmie piotrkowskim w roku tysiąc pięćset dwudziestym pierwszym innym Żydom mieszkającym w mieście Lwowie. Po upływie zaś tych dwóch lat nigdy potem nie będą mogli handlować ani tymi czterema rzeczami, ani żadnymi innymi towarami na mocy tego dekretu naszego. Do tychże listów podwieszona została nasza pieczęć na świadectwo. Działo się i datowano w Krakowie, na sejmie walnym, w najbliższą środę po niedzieli Laetare²⁹⁰, roku Pańskiego tysiąc pięćset dwudziestego siódmego, panowania naszego [roku] dwudziestego pierwszego.

²⁹⁰ Laetare (łac.) – raduj się; IV Niedziela Wielkiego Postu.

Piotr [Tomicki], biskup i podkanclerzy, ręką własną.

Relacja wielebnego w Chrystusie ojca, pana Piotra Tomickiego, biskupa krakowskiego i podkanclerzego Królestwa Polskiego.

175

1. 1527, 19 lipca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Miasto Lwów, w tym mieszkający w nim Ormianie.
5. Dekret zwalniający mieszkańców po pożarze miasta z większości podatków na 20 lat, a z czopowego na 7 lat.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską (zatracona); oryginał w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 354; na odwrocie napisy w języku łacińskim, m.in. „Zygmunta I wolność po pożarze miasta Lwowa na 20 lat przyznana od wszystkich ciężarów miejskich i Rzeczypospolitej”.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 42, k. 246-247; 2) AGAD: MK, sygn. 43, k. 50-51; 3) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 642, k. 313-315.
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 208-209, nr 95, przekład ukraiński na s. 209-210.
9. *MRPS*, 4/2, s. 363, nr 15274.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią wszystkim, którym należy to wiedzieć.

Ponieważ my, mając na względzie nieszczęście mieszczan naszych lwowskich, którzy niedawno na skutek pożaru całego ich miasta ponieśli liczne i wielkie szkody w swych rzeczach i budynkach, tak publicznych, jak i prywatnych, zważywszy na to i wzięwszy to pod uwagę, że owo miasto przed tymże nieszczęsnym i pożalowania godnym wypadkiem doszło do takiego splendoru i wzrostu, że nie tylko było ozdobą i ornamentem ziem naszej Rusi, ale także, w czasach wrogich najazdów, stało się dla ludzi naszych, do niego napływających, bezpieczniejszym i pewniejszym schronieniem i miejscem ucieczki niż jakiegokolwiek inne miejsce w granicach Królestwa naszego. Pragnąc zatem, żeby to miasto przy wsparciu łaski i szczodrobliwości naszej odzyskało swój dawny splendor i zostało odnowione w swych budowlach i władzach publicznych i prywatnych, daliśmy i przyznaliśmy,

a także dajemy i przyznajemy na mocy niniejszego pisma wszystkim w ogóle poddanym naszym, zamieszkującym toż miasto nasze Lwów, to jest chrześcijanom, Rusinom i Ormianom, zwolnienie nasze od wszystkich i poszczególnych czynszów i podatków naszych, tak z ratusza, jak i z miasta, jak to z wójtostwa, łaźni miejskiej, kramów kupieckich, szewskich, piekarskich, rybnych, sukiennych i rzeźniczych, oprócz sepo²⁹¹, które jest zwykle oddawane na zamek nasz lwowski. Także od wszystkich i poszczególnych podatków miejskich zwanych pospolicie szos, a także od wszelkich innych kontrybucji, podatków pod jakimikolwiek byłyby znane nazwami, tak już ustanowionych i uchwalonych, jak i ustanowionych, i uchwalonych w przyszłości na potrzeby nasze i rzeczypospolitej Królestwa naszego, od teraz na przeciąg dwudziestu lat, od akcyzy zaś, to jest czopowego, na siedem lat bezpośrednio i kolejno po sobie następujących, pod tym prawem i warunkiem, ażeby owi mieszczanie lwowscy w pierwszym roku nie byli zupełnie pociągani do zapłaty tegoż podatku czopowego, przez kolejnych zaś sześć lat tenże podatek czopowy ma być przyjmowany przez burmistrza i rajców i obracany na odnowienie murów, wież, bram, fos oraz uzbrojenia wojennego i inne potrzeby publiczne tegoż miasta naszego Lwowa. Dlatego wam, wielmożnemu Stanisławowi z Chodcza, marszałkowi Królestwa naszego i staroście lwowskiemu, i urodzonemu Mikołajowi Derszniakowi, poborcy ziem naszych królewskich teraźniejszym, i innym starostom naszym lwowskim i poborcom ziem naszych ruskich w przyszłości będącym, nakazujemy, ażebyście zachowywali tychże mieszczan naszych lwowskich przy tym zwolnieniu naszym, przez nas im łaskawie przyznanym, na przeciąg lat wyżej wyrażonych, i nie wybierali, i nie wyciągali od nich żadnych podatków, tak publicznych, jak i naszych królewskich, w czasie trwania tejże wolności, ani kazali wyciągać i wybierać dla łaski naszej.

Do tychże listów została na świadectwo przywieszona nasza pieczęć. Dan w Krakowie, w najbliższy piątek przed świętem świętej Marii Magdaleny, roku Pańskiego tysiąc pięćset dwudziestego siódmego, panowania zaś naszego dwudziestego pierwszego.

Zygmunt, król.

²⁹¹ Sepo – danina pieniężna płacona na rzecz panującego, inaczej: sep, narzaz, obraz, przewodne.

1. 1527, 19 lipca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Dekret zwalniający Ormian lwowskich po pożarze miasta z większości podatków na 20 lat, z czopowego na 7 lat oraz zezwalający na swobodny handel mięsem w jednej jatce przez 20 lat.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską; oryginał się nie zachował, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 42, k. 247v-248v, „Wolność mieszczan i Ormian lwowskich”.
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 263, nr 75, przekład ukraiński na s. 263-264 (błędna datacja i miejsce wydania).
9. MRPS, 4/1, s. 308, nr 5237; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 18.
10. Zygmunt itd.

Oznajmiamy niniejszą treścią, komu należy to wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna.

Ponieważ w pewien sposób współczując nieszczęściu mieszczan naszych lwowskich, którzy w pożarze miasta ponieśli bardzo ciężkie straty, daliśmy im zwolnienie od podatków na przeciąg dwudziestu lat. Podobnie też Ormianom naszym zamieszkującym owo miasto Lwów raczyliśmy dać to samo zwolnienie z dołożeniem innych artykułów. Następuje treść tegoż zwolnienia i jest taka: [następuje przywilej dla całego miasta, zob. dokument: 1527, 19 lipca].

Ponieważ ta wolność została przyznana łaskawie przez nas tak chrześcijanom, jak i Ormianom, i Rusinom, przeto postanawiamy, żeby wszyscy Ormianie czy chrześcijanie cieszyli się i korzystali z tej wolności we wszystkim. Chcąc obdarzyć tychże Ormian większą łaską, ażeby wspomóceni naszą łaskawością, tym gorliwiej odbudowywali swe domy i handel, któremu szczególnie się oddają, aby się nim gorliwie zajmowali, daliśmy im i dajemy, i niniejszym zezwalamy, aby w ich jatce w dwóch oknach mogli wolno i bezpiecznie wystawiać i sprzedawać jakiekolwiek mięso jakimkolwiek ludziom – chrześcijanom czy Rusinom lub ludziom jakiejkolwiek innej narodowości i płci we wszystkie dnie, w których jest to dopuszczalne,

bez względu na sprzeciwy rajców i rzeźników lwowskich, od teraz aż na przeciąg dwudziestu lat bezpośrednio i kolejno po sobie następujących.

Na tej rzeczy wiarę do niniejszych listów przywieszona została nasza pieczęć. Dan, jak wyżej²⁹².

177

1. 1528, 29 czerwca.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt I, jako wielki książę litewski.
4. Książę Piotr Ostrożecki.
5. Zezwolenie na lokację na prawie niemieckim miasta Ostrożca w województwie wołyńskim i osadzenie w nim Polaków, Rusinów, Żydów i Ormian.
6. Dokument pergaminowy w języku ruskim, opatrzony pieczęcią wielkoksiążęcą, odcisniętą w wosku, zawieszoną na żółtym sznurze, oraz podpisem króla, sygnowany przez pisarza wielkoksiążęcego Iwaszkę Hornostaja; oryginał w CDIAUK: f. 220, op. 1, spr. 20, dopisek: „Przywilej od króla Zygmunta f[...]j Piotrowi Michajłowiczowi, horodniczemu trockiemu, na fundowanie miasta Ostrożca w w[o]jew[odstwie] Woll[yńskim], powiecie łuckim, zaprowadzenie w nim targów y jarmarków. R[oku] 1528, dnia 29 junii”.
7. –
8. Edycje – 1) *AJZR*, 5/1, s. 36-37; 2) *Lietuvos Metrika (1522-1529)*, wyd. D. Antanavičius, A. Baliulis, Vilnius 2001, s. 15-28, nr 680.
9. J. Krz[ywicki], *Ostrożec*, w: *SGKP*, 7, s. 731; *Katalog kolekcji*, s. 20, nr 20.
10. Zygmunt, z Bożej miłości król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, żmudzki, mazowiecki itd.

Dajemy znać tym naszym listem, kto na niego popatrzy albo będzie go czytał, usłyszysz, terażniejszym i potem będącym, komu będzie potrzeba to wiedzieć.

²⁹² „Jak wyżej”, czyli w przytoczonym wcześniej dokumencie dla całego Lwowa. W MK zaburzona chronologia utrudnia zrozumienie prawidłowej datacji dokumentu dla Ormian lwowskich. Został on wystawiony w Krakowie, 19 lipca 1527 roku, czyli w tym samym miejscu i tego samego dnia, co dokument dla miasta, a nie w miejscu i pod datą, która figuruje przy wcześniejszym wpisie do Metryki (Niepołomice, 6 lipca). Ta druga data nie jest możliwa, gdyż powtórzenie dokumentu dla całego miasta, wydanego 19 lipca, nie mogło przecież odbyć się 6 lipca.

Bił nam czołem horodniczy trocki, kniaź Piotr Michajłowicz²⁹³, o to, abyśmy dozwolili jemu w dobrach jego ojczystych i dziadowskich na imię w Ostrożcu, w ziemi wołyńskiej, miasto wznieść i osadzić, i targi ustanowić, i jarmarki coroczne mieć, i tym mieszczanom tego miasta jego nadać prawo magdeburskie ze wszystkimi potrzebami. Dlatego my, pamiętając jego wierne usługi dla nas, który on nam zwykł był z dawna czynić, ze szczególnej łaski naszej [w odpowiedzi] na jego czołobitność, tośmy uczynili: jemu w tym majątku jego Ostrożcu wznieść i osadzić miasto wszelakimi ludźmi: Lachami i Rusinami, Żydami i Ormianami. W którym to mieście dopuszczamy mieć targ i ustanowić w tygodniu; i ogłosić po wszystkich stronach, i jawnie oznajmić; i jarmarki tam dwa mieć na rok: jeden na Wniebowstąpienie Pańskie, a drugi w dzień świętego apostoła i ewangelisty Łukasza w jesieni; a te jarmarki mają trwać przez tydzień i wszyscy ludzie pospolici mają [mieć] w nich dobre bezpieczeństwo i wolny przyjazd i odjazd, i handel wedle praw i zwyczajów innych miast naszych. I dopuściliśmy wszystkim ich ludziom i rzemieślnikom, ktobykolwiek ze swej dobrej woli do tego miasta jego przyszedł, dobrowolnie osiąść. I uwalniamy to miasto jego, jako się ma długo i szeroko w swoich granicach i rubieżach, od prawa ruskiego i litewskiego, i od innych praw pospolitych; ma mieć to miasto jego – wójt i mieszczanie, i wszyscy ludzie, którzy będą w nim mieszkać w tych czasach obecnych i na wieczność, sprawować się i rządzić tak wszystkimi tymi sprawami i członkami, i wypisami obyczajów, jak jest obyczaj prawa magdeburskiego, i jak się w innych miastach naszych sprawują się i rządzą. A Żydzi tego miasta jego ostrożeckiego mają się w prawie rządzić i sprawować tym prawem, którym Żydzi [...] obchodzą i sprawują, i bywają sądzeni. A ci mieszczanie i kramarze mieszkający w tym mieście, gdziekolwiek z końmi i z bydłem, i z innymi rzeczami swymi targowymi, do których miast i miasteczek pojadą, wówczas starego myta i solne w miastach naszych mają dawać, a gdzie by indziej w miastach książęcych i pańskich nowe myta były ustanowione, to oni tam myt i solnego nie mają płacić. I każdy mieszczanin tego miasta ostrożeckiego ma być wolny od opłaty takiego myta. I miasto to w tym jego majątku, i targ, i jarmarki, i wszystkie członki, i dzieła, jako wyżej w tym naszym piśmie stoi wypisane, iż to mają słuchać się prawa

²⁹³ Piotr Hołownia Ostrożecki.

magdeburskiego, potwierdzamy tym naszym przywilejem dla kniazia Piotra samego i jego żony, i ich dzieci, i na potem będących potomkom jego wiecznie i na wieki nienaruszenie.

A na utwierdzenie tego i pieczęć naszą nakazaliśmy przywiesić do tego naszego pisma. A przy tym byli panowie z rady Wielkiego Księstwa: kniaź Jan [z Książąt Litewskich], biskup wileński, kniaź Paweł [Algimunt kniaź Holszański], biskup łucki i brzeski, wojewoda trocki, hetman najwyższy, starosta brasławski i winnicki, kniaź Kostentin Iwanowicz Ostrożski, wojewoda wileński, kanclerz Wielkiego Księstwa, starosta bełski i możyński, pan Olbracht Martynowicz Gasztołd, pan wileński, starosta grodzieński, marszałek nadworny, dzierżawca lidzki i bielicki, pan Juri Mikołajewicz Radziwiłowicz, marszałek ziemski, wojewoda nowogródzki, dzierżawca merecki, oszmiański i dowitowski, pan Jan Janowicz Zabereziński; i inni panowie rada. Pisan w Wilnie, pod latami Bożego Narodzenia tysiąc pięćset 28, miesiąca lipca 29 dnia. Indyktu pierwszego.

Sigismundus rex m[anu] p[ropria].

Iwaszko Hornostaj, pisarz namiestnik dorsuniski.

178

1. 1529, 2 maja.
2. Lwów.
3. Rada miejska Lwowa.
4. Cech kramarzy lwowskich.
5. Dekret w sprawie obowiązku uczęszczania przez kramarzy Rusinów na pogrzeby i msze za zmarłych członków cechu kramarskiego, podobnie jak to czynią Ormianie.
6. Dokument wystawiony zapewne równolegle w języku łacińskim i polskim, opatrzony pieczęcią rady miejskiej Lwowa; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii XVII-wiecznej.
7. Kopia – NBO: sygn. 1645/II, kopiarz przywilejów cechu kramarzy lwowskich, k. 8-9 (tekst w języku łacińskim), 9-10 (tekst w języku polskim); przy tekście łacińskim nota na prawym marginesie: „De obedientia Rutenorū ad ecclesiam Romaanae fidei exhiben[da]” [O okazaniu posłuszeństwa Rusinów Kościołowi wiary rzymskiej], przy tekście polskim zaś: „Decret PP. Radziec lwowskich między kramarzami katolikami i Rusią. R[oku]P[ąńskiego]. 1529”.

8. –
9. –
10. Burmistrz i rajcy miasta Lwowa.

Oznajmiamy terazniejszym pisaniem, komu tego będzie potrzeba, wszem wobec i każdemu z osobna, teraz i na potem będącym.

Jako gdy przed obecność naszej radzieckiej osiadłości przyszedłszy oblicznie sławni kramarze wiary rzymskiej, mieszczenie nasi, skarżyli się przeciwko drugiej braciej swojej, obrzędu greckiego, iż oni naprzeciwnie staremu swemu zwyczajowi wzbraniają się chodzić do kościoła naszego, w ten czas, kiedy obchody pogrzebowe albo msze za umarłe z zwyczaju cechowego odprawują się, jako oni przedtem zawsze to czynić z małżonkami swymi z powinności zwykli byli nie inaczej, jeno tak właśnie jako sami rzymskiego posłuszeństwa będący dotychczas czynią. I gdy przeciwko temu ci kramarze Rusinowie powiadali, że oni nie powinni do tych obchodów pogrzebowych i na msze za umarłe chodzić, dlatego iż oni od posłuszeństwa rzymskiego są oddaleni, i że za obrzędem ich nie godzi się przy służbach Bożych, które w kościele wiary rzymskiej odprawują się, bywać, a zwłaszcza iż oni inszej religiej będąc, nic zgola nie wiedzą, co by w sobie za tajemnice te służby Boże w kościele rzymskim miały i co by się rozumiały, a przetoż prosili u nas, abyśmy ich od takowego nawiedzania kościoła rzymskiego posłuszeństwa wolnymi uczynili. I gdy zaś przeciwnym sposobem kramarze rzymskiego Kościoła opowiadali, że ci Rusinowie kramy i miejsca chrześcijan wiary rzymskiej posiadłszy i odziedzili, z których do takowych obchodów pogrzebowych i do mszy za umarłe każdy z nich z żonami swoimi do tegoż kościoła chadzali, co i ci Rusinowie do tych czasów także trzymali i nigdy się z tego nie wymawiali ani się temu sprzeciwiali. A przetoż pytali ci katolicy rzymskiego posłuszeństwa kramarze, jeżeli tego ci Rusinowie według starego zwyczaju na potem nie powinni zachować, zwłaszcza gdyż tegoż Ormiany dowodzili, że którzy z dawna, że się tak dzierżało i zachowało, zeznawali. My tedy, stron kontrowersję i dowody pilnie przejrawszy i roztrząsnawszy, tak nakazujemy, co ma być wiecznymi czasami zachowano. Ponieważ, że ci Rusnacy dzierżą i trzymają te kramy, które przedtem ludzie Kościoła rzymskiego dzierżyli i trzymali, z których oni pospołu z żonami swymi do takowych obchodów pogrzebowych, także i na msze tylekroć, ilekroć jeno potrzeba była, do kościoła naszego chadzali i na potem według świadectwa Ormian tegoż cechu braciej i Rusnacy wspolek z żonami zachowywali z starodawna, tedy

teraz i wiecznymi czasy tako Rusini z przerzeczonych kramów i potomkowie ich na takowe obchody pogrzebowe i na msze za umarłych do kościoła rzymskiej wiary z żonami swymi chodzić mają i będą powinni, bez wszelakiego wzbraniania się, jako insi bracia posłuszeństwa rzymskiego czynić zwykli, pod winą bez łaski jednego kamienia wosku, która cechowi ma być położona. Na co strony z obydwu stron zezwoliły i dekret nasz przyjęły.

A dla lepszego świadectwa pieczęć nasza jest zawieszona. Działo się we Lwowie, w poniedziałek po niedzieli Jubilate²⁹⁴ najbliższej. Roku Pańskiego tysiąc pięćset dwudziestego dziewiątego.

179

1. 1530, 18 marca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Jurysdykcje Kamieńca Podolskiego.
5. Dekret w sporze gmin ormiańskiej i ruskiej z magistratem polskim o wynagrodzenie dla puszkarza miejskiego.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem podkanclerzego Piotra Tomickiego i pieczęcią mniejszą Kancelarii Koronnej, odcisniętą w czerwonym wosku; był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, w wieku XIX znalazł się w posiadaniu Aleksandra Przeddzieckiego i wszedł do zbiorów B. Przeddzieckich, obecnie w AGAD: ZDP, sygn. 5888; napisy na odwrocie w języku kipczackim w alfabecie ormiańskim, m.in. „Od Zygmunta padyszacha, który nam darował podatek na puszkarz [...] Numero 5”.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 58, k. 41v-42v.
8. Ł. Charewiczowa, *Lwowskie organizacje zawodowe w czasach Polski przedrozbiorowej*, Lwów 1929, s. 143-144; Stopka, *Kultura religijna*, s. 269, przypis 174.
9. MRPS, 4/3, s. 118, nr 19632; Kiryk, *Z dziejów Kamieńca*, s. 72.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus i Mazowska, itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią wszystkim, komu należy.

²⁹⁴ Jubilate (łac.) – raduj się; III Niedziela Paschalna.

Że gdy skarżyli się przed nami mieszczanie kamienieccy obrządku ruskiego i ormiańskiego, że rajcy owego miasta Kamieńca obrządku katolickiego, a inaczej Lechici, naciskali i zmuszali ich do zapłaty składki dla ustalenia wynagrodzenia rocznego dla puszkarza miejskiego, twierdząc, że dotąd nigdy tego nie robili przed tym ustaleniem wynagrodzenia dla puszkarza i że owi Lechici, albo rajcy polscy, zawsze mieli i mają w swojej dyspozycji miejskie czynsze i przychody wspólne, z których to od dawien dawna co roku opłacać zwykli nie tylko tego puszkarza, ale także innych sług miejskich ich wynagrodzenie roczne. Prosili nas owi Rusini i Ormianie, ażebyśmy raczyli pozostawić ich przy ich starym zwyczaju i nie zmuszać ich w żaden sposób do udziału we wspomnianej składce. My zaś, uznając ów argument i zwyczaj za sprawiedliwy, postanowiliśmy i niniejszym postanawiamy, ażeby nie zmuszać wspomnianych mieszczan obrządku ruskiego i ormiańskiego do udziału w składce na wynagrodzenie puszkarza, ale to ma być wypłacane co roku ze wspólnych dochodów miejskich, rozkazując i nakazując, aby owi Rusini i Ormianie dokładali się do nabywania i zakupu kul i prochów oraz odlewania dział czy puszek, i do tego tylko są zobowiązani wraz z innymi w miarę swych możliwości.

Dano i datowano w Krakowie, w najbliższy piątek po niedzieli Reminisce-re²⁹⁵, roku Pańskiego tysiąc pięćset trzydziestego, panowania naszego roku dwudziestego czwartego. Relacja przewielebnego w Chrystusie ojca, pana Piotra [Tomickiego], biskupa krakowskiego i podkanclerzego Królestwa Polskiego.

Piotr biskup i podkanclerzy Królestwa Polskiego.

180

1. 1530, 31 marca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Dekret zezwalający na import win.
6. Dokument w języku łacińskim, podpisany przez kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z wpisu do MK.

²⁹⁵ Reminiscere (łac.) – pamiętaj; II Niedziela Wielkiego Postu.

7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 44, k. 709, nagłówek: „Consensus Armenorum Leopoliensium” (Zgoda dla Ormian lwowskich).
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 264, nr 76, przekład ukraiński na s. 264-265.
9. *MRPS*, 4/1, s. 330, nr 5602.
10. W roku, miejscu i dniu, o których wyżej²⁹⁶.

Jego Królewska Mość dał w poprzednich latach pozwolenie sławetnym mężom Ormianom lwowskim na przywożenie co roku dziesięciu beczek małmazji i dziesięciu beczek wina innego [gatunku]. Chcąc zwiększyć ostatnią łaskę, pozwolił im, aby mogli sprowadzać corocznie, oprócz tych dziesięciu beczek małmazji i dziesięciu beczek wina innego gatunku, dodatkowych dziesięć beczek małmazji i dziesięć beczek wina innego gatunku na użytek swych poddanych. Pisma według wzoru właściwego dla kancelarii zostały wystawione.

Relacja tegoż, jak wyżej²⁹⁷.

181

1. 1532, 28 marca.
2. Lwów.
3. Podstarości Adam Gorecki, na polecenie starosty Ottona z Chodcza.
4. Pospółstwo Podzamcza i gmina ormiańska Lwowa.
5. Zakaz psucia wodociągu idącego przez Podzamcze do klasztoru ormiańskiego na Krakowskim Przedmieściu Lwowa.
6. Forma oryginalna zakazu była ustna; utrwalona została poprzez wpis do ksiąg miejskich, dokonany przez starszych gminy ormiańskiej Lwowa, z których to ksiąg sporządzony został odpis papierowy w języku łacińskim, opieczętowany przez starostę Ottona z Chodcza i prezentowany do zatwierdzenia królowi Stefanowi w 1583 roku (zob. dokument: 1583, 26 czerwca), treść znana z transumptu.
7. Kopia – ANK: Zbiór Dzieduszyckich, sygn. 84 (w transumpcie króla Stefana z 1583 roku). Przekład polski – Grzegorz Bernatowicz, k. 182v-183.
8. Edycja – [G. M.] Szymonowicz, [F.] Wolański, *Lwów R. 1583*, „Rozmaitości”, dodatek do „Gazety Lwowskiej”, 1859, 4, s. 29 (w transumpcie króla

²⁹⁶ To jest Kraków, we środę w oktawie Bożego Ciała, roku Pańskiego 1530.

²⁹⁷ To jest „wielmożnego Krzysztofa z Szydłowca itd., kanclerza naszego Królestwa Polskiego”.

Stefana z 1583 roku; mylnie datowany na 1542 rok; tu też przekład polski F. Wolańskiego).

9. –

10. Działo się we wtorek przed niedzielą Palmową roku Pańskiego tysiąc pięćset trzydziestego drugiego, przy bytności itd., jak w aktach.

Podstarości lwowski, Adam Gorecki, z rozkazania wielmożnego Otty z Chodcza, wojewody sandomierskiego a lwowskiego starosty, zwoławszy wszystko pospółstwo przedmieścia zamkowego lwowskiego, które Podzamczem zowią, przykazał pod utratą rąk, aby żaden z tych to przedmieszczan nie śmiał kopać wody, która idzie rurami do klasztoru ormiańskiego przez ogrody ich, i aby nie przeszkadzali tym rurom, i aby świdrami nie dziurawili pod utratą rąk, i gdyby komuś to udowodniono, tedy takową winą karany ma być. A jeśli by też któremukolwiek z podmieszczan z poprawy takowych rur jaka szkoda się stała w płociach albo w kopaniu rowów, tedy tę wynagrodzić zobowiązali się starsi ormiańscy miasta [Lwowa].

Przy którym to zabronieniu i zakazaniu wszystko pospółstwo oblicznie stanęło, o czym Ormianie lwowscy pamiętne złożyli.

182

1. 1535, 2 października.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Miasto Lwów.
5. Przywilej potwierdzający jurysdykcję sądu miejskiego nad przybyszami do miasta i na jego przedmieścia, kramarzy, kupców i innych, niezależnie od ich wyznania, w tym Ormian.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską, sygnowany przez podkanclerzego Piotra Tomickiego; oryginał w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 389, na odwrociu: „N. 3 Zygmunta I w sprawie jurysdykcji nad kupcami przeciwko Stanisławowi Odrowążowi. Dekret, że zagraniczni kupcy i inni mający spór ze sobą goście mają odpowiadać, usprawiedliwiać się, nie w innym prawie tylko w magdeburskim, także pod Zamkiem Wysokim lwowskim”.
7. –
8. –

9. Gromnicki, s. 57.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowska itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią tym wszystkim, którym potrzeba.

Ponieważ, gdy poinformowali nas sławetni rajcy lwowscy, w obecności wielmożnego Stanisława Odrowąża ze Sprowy, kasztelana i starosty lwowskiego, że tenże wielmożny Stanisław ze Sprowy, starosta lwowski, miesza się do wykonywania jurysdykcji nad gośćmi i przybyszami z Królestwa naszego i innych miejsc zewnętrznych, i cudzoziemskich przybywających do miasta Lwowa, na targi i jarmarki jego, i w jakimkolwiek czasie poza jarmarkami, tak na przedmieściach, jak i w mieście, i pod Wysokim Zamkiem, za miastem w jurysdykcji grodzkiej przyjmowanych, wbrew przywilejom przez Najjaśniejszych Przodków naszych przyznanych temuż miastu Lwów i rajcom jego, i używanych od dawien dawna przedtem, przy których [prosili], abyśmy raczyli [ich] zachować i łaskawie utrzymać. Z drugiej zaś strony ów wielmożny Stanisław ze Sprowy dowodził, że do niego należy jurysdykcja nad owymi gośćmi i przybyszami, a zwłaszcza nad przyjmowanymi w gospodach pod Wysokim Zamkiem, w sprawach kryminalnych według statutów Królestwa naszego. My, obejrzawszy i należycie rozważywszy przywileje owych rajców i mieszczan lwowskich, w których zawarte było, że wszyscy goście i ludzie, a także przybysze, kramarze, kupcy i sprzedawcy, czy byliby chrześcijanami, Grekami, Wołochami, Ormianami, Saracenami, Żydami, Bessermanami, poganami i innymi jakiegokolwiek rodzaju, kondycji czy stanu, czy to byliby z naszego Królestwa Polskiego, czy to z innych jakichkolwiek królestw, księstw, prowincji, ziem i innych jakichkolwiek stron, którzy przybywaliby do miasta Lwowa i na jego przedmieścia, ze swymi rzeczami, towarami, a także bez towarów, także ci, którzy gościliby pod Wysokim Zamkiem, poza murami Lwowa i w jurysdykcji zamkowej lub w innej, jakiegokolwiek jurysdykcji i w jakichkolwiek domach, tacy wszyscy goście i przybysze mają odpowiadać w sądzie miasta Lwowa, w prawie magdeburskim, w jakichkolwiek sprawach, wielkich i małych, z powództwa jakichkolwiek osób, w sprawie rzeczy i osób ich, przed rajcami, wójtem i sądem miejskim, a nie przed wojewodami, kasztelanami, starostami, urzędnikami, burgrabiami lub ich zastępcami. Rozkazujemy i według tych listów nakazujemy, że zachowujemy i utrzymaliśmy na wieki wspomnianych teraźniejszych rajców lwowskich,

i w przyszłości będących, przy tych ich przywilejach i jurysdykcji wyżej wyrażonej nad jakimikolwiek gośćmi i przybyszami, którzy mają być przez nich sądzeni prawem magdeburskim, tak w mieście, jak poza nim, na przedmieściach, także pod Wysokim Zamkiem i w innych miejscach podległych jurysdykcji zamkowej i jakiejkolwiek innej jurysdykcji. A temu obecnemu staroście lwowskiemu, i innym w przyszłości będącym, dajemy władzę sądenia owych gości, goszczonych wszelako w domach i gospodach podległych jego jurysdykcji, jednakże tylko w sprawach o pogwałcenie domów i zabójstw popełnionych i dokonanych przez owych gości. Tak więc owi rajcy lwowscy we wszystkich innych sprawach niech mają władzę sądenia jakichkolwiek gości, także przebywających pod zamkiem, w jurysdykcji grodzkiej i każdej innej jurysdykcji bez żadnego sprzeciwu starosty i innych urzędników grodzkich lwowskich, i innych jakichkolwiek na mocy tego dekretu naszego.

Do tych przywieszona jest nasza pieczęć na świadectwo listów. Dan w Krakowie, w najbliższą sobotę po święcie świętego Michała Archaniola, roku Pańskiego tysiąc pięćset trzydziestego piątego, panowania zaś naszego roku dwudziestego dziewiątego.

Piotr, biskup i podkanclerzy, podpisał.

Relacja wielbnego w Chrystusie ojca, pana Piotra Tomickiego, biskupa krakowskiego i podkanclerzego Królestwa Polskiego.

183

1. 1536, 1 [10] lutego.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt I.
4. Magistrat Kijowa, na ręce Awrama Lenkiewicza, Ormianina kijowskiego.
5. Dekret potwierdzający prawa mieszczan kijowskich do bezmytowego handlu w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego.
6. Dokument w języku ruskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – RGADA: f. 389 (ML), op. 1, d. 19, k. 113v-114.
8. Edycje – 1) *Lietuvos Metrika nr 19 (1535-1537)*, wyd. D. Vilimas, Vilnius 2009, s. 95, nr 38; 2) Biłous, s. 81, nr 9.
9. *Kataloh pergamentnych*, s. 38, nr 27; Biłous, Kyjiw, s. 63.
10. Zygmunt itd.

Kniaziom, panom, wojewodom i starostom, i duchownym namiestnikom, i ciwunom, i wójtom, i burmistrzom, po całej ojcowiznie naszej i Wielkim Księstwie Litewskim.

Bił nam czołem kupiec nasz z Kijowa o imieniu Awram Lenkiewicz o to, abyśmy przede wszystkim darowali myta od ich towarów z powodu ich wielkiego upadku z powodu pogan Tatarów w ojcowiznie naszej, Wielkim Księstwie Litewskim, całemu miastu kijowskiemu po wszystkich mytach naszych i książęcych, i pańskich, i duchownych, i bojarskich i abyśmy im dali list nasz bezmytny na pergaminie z przywieszoną pieczęcią. A gdy zdarzy się, że jakiś mieszczanin kijowski albo kupiec pojedzie handlować ze swoim towarem po ojcowiznie naszej, Wielkim Księstwie Litewskim, to wówczas nie każdy z nich powinien mieć u siebie ten nasz list bezmytny, a tylko wypis z tego listu naszego bezmytnego pod miejską pieczęcią niech ze sobą wożą, a ten list nasz pod zawieszoną pieczęcią burmistrza i rajców u siebie chowają. A wy o taki oto wypis wcale nie dbając, wszędzie po mytach myto z ich towarów bierzecie, a w tym dzieje się im od was krzywda i dzieje się wielkie uciążenie. Dlatego kupiec nasz Awram bił nam czołem, abyśmy mu bezmytny list nasz osobny na to dali i nie kazali u niego od jego towarów myta brać w ojcowiznie naszej, Wielkim Księstwie Litewskim. My z łaski naszej na jego czołobitność to uczyniliśmy i na to daliśmy mu ten nasz list osobny bezmytny pod naszą pieczęcią. Z tego powodu nakazujemy wam, abyście myta u niego od jego towarów nie brali wszędzie po mytach naszych i książęcych, i pańskich, i duchownych, i bojarskich i dobrowolnie jego przepuszczali ze wszystkimi jego towarami wszędzie bez żadnej zaczepki suchą drogą i wodą.

Pisane w Wilnie, pod rokiem od Bożego Narodzenia 1536, miesiąca lutego 1 dnia, indyktu 9.

184

1. 1537, 27 sierpnia.
2. Kamieniec Podolski.
3. Magistrat Kamieńca Podolskiego.
4. Cech kuśnierski Kamieńca Podolskiego, w tym kuśnierze ormiańscy.
5. Ugoda w sprawie skrzynek skarbowych oraz udziału w procesji Bożego Ciała.

6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim; przechowywany w zbiorach Aleksandra Przezdzieckiego, następnie w B. Przezdzieckich, obecnie w AGAD: ZDP, sygn. 5895.
7. –
8. –
9. Kiryk, *Z dziejów Kamieńca*, s. 73 (tu data 1537).
10. My, burmistrz i rajcy królewskiego miasta Kamieńca, oznajmiamy treścią niniejszego pisma wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą mieli tę wiadomość. Że przyszli do naszej radzieckiej rezydencji osobiście sławni cechmistrzowie oraz inni Polacy i Rusini należący do bractwa kuśnierzy, obywatele kamienieccy, z jednej strony, a majstrowie Ormian tego samego rzemiosła, z drugiej strony, i pomiędzy sobą uczynili oraz potwierdzili takie porozumienie i zgodę w tym następującym porządku. Ponieważ majstrowie Polaków i Rusinów powinni używać jednej wspólnej skrzyni [cechowej] i zasiadać [na obrady] w dniach wyznaczonych, Ormianie zaś powinni mieć swoją własną skrzynię i przechowywać ją u siebie, jednak pod takim warunkiem, że jeśli się zdarzy, iż któryś z Ormian zostanie przyjęty na majstra, wtedy wspomniany nowo wybrany majster jest zobowiązany dać do skrzyni Polaków i Rusinów pół kopy podolskich [groszy]. A jeśli się zdarzy, że któryś z majstrów wspomnianego rzemiosła będzie chciał przyjąć urząd cechmistrza, wtedy będzie zobowiązany dać piętnaście litewskich [groszy] do skrzyni Polaków i Rusinów.

Podobnie, jeśli zdarzy się, że któryś z mistrzów będzie przerabiał nieczyste zwierzęta, inaczej zwane kotami, wtedy taki [majster] powinien i będzie zobowiązany zapłacić jeden kamień wosku jako karę, z czego połowa ma przypaść do skrzyni Polaków i Rusinów, a druga połowa pozostanie w skrzyni wspomnianych Ormian. A jeśli się znów zdarzy, że wspomniany [majster] i jego czeladnicy będą przerabiać te nieczyste zwierzęta, wtedy będą zobowiązani dać pół kopy wosku do skrzyni Ormian, a połowę tego [do skrzyni] Polaków i Rusinów.

Podobnie, jeśli któryś z majstrów, czy to Polaków, Rusinów, czy Ormian, będzie chciał [samowolnie wykonywać rzemiosło lub występować poza cechem], wtedy majster, który tak postąpi, powinien bez możliwości odwołania się zapłacić pół kamienia wosku na rzecz wspomnianego bractwa, z czego połowa zostanie przeznaczona do skrzyni Polaków i Rusinów, a druga połowa – do skrzyni Ormian na święto Najświętszego Ciała

Chrystusa. Wówczas Ormianie mają wystawić dwóch Ormian spośród ormiańskich braci, a Polacy wraz z Rusinami dwóch innych z tegoż samego bractwa, aby zgromadzić wszystko, co potrzebne, do puszek należących do tegoż bractwa. Wspomniani majstrowie Ormian będą również do tego zobowiązani.

Podobnie, jeśli się zdarzy, że wspomniani majstrowie Ormian zostaną przez kogoś pozwani w jakiejś sprawie lub sporze, wtedy majstrowie Ormian będą mieli prawo odwołania się i wniesienia sprawy do aktów i dokumentów przechowywanych w skrzyni Polaków i Rusinów, i będą zobowiązani z nich korzystać i płacić według zasad określonych w innych przywilejach majstrów cechowych.

Podobnie, jeśli się zdarzy, że któryś z majstrów [cechowych] poza targiem sprzedawałby lub kupował skóry dowolnego rodzaju albo inne zwierzęce materiały, nie chcąc zachować przepisów tego rzemiosła, wtedy taki majster powinien przekazać jeden kamień wosku do wspomnianej skrzyni, co wspomniani majstrowie [Ormianie] dobrowolnie przyrzekli i na wieczne czasy obiecali wspomnianym Polakom i Rusinom.

Na tej rzeczy wiarę przywieszono do niniejszego dokumentu pieczęć rady miejskiej. Dano i datowano w ratuszu miasta Kamieńca w poniedziałek po święcie świętego Bartłomieja Apostoła [27 sierpnia], roku Pańskiego 1537.

185

1. 1537, 12 września.
2. Lwów.
3. Król Zygmunt I.
4. Magistrat Lwowa.
5. Dekret ustalający zasady szynkowania wódki w mieście, na przedmieściach i w jurydykach, oddający do decyzji rady miejskiej jej sprzedaż m.in. przez Ormian.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem podkanclerzego Pawła Dunina Wolskiego i pieczęcią królewską zawieszoną na jedwabnym zielono-różowym sznurze; oryginał w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 399; na odwrociu w języku łacińskim napisy: „Zygmunta I donacja wieczysta”, „Przywilej na kurzenie”, „Wino rok 1537”.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 54, k. 229v-230; 2) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 75-76; 3) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 646, k. 145-147.

8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 226-228, nr 104, przekład ukraiński na s. 228-229.
9. *MRPS*, 4/3, s. 70, nr 18807.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę. Ponieważ pamięć ludzka słaba i ulotna, nie może pomóc w żaden sposób w uwiecznieniu rzeczy i czynów ludzkich, ażeby nie popadły i nie poszły w zapomnienie, dlatego mędrcy wskazali tę myśl, ażeby to, co powinno trwać wiecznie i trwale, było powierzane utwierdzeniem pism.

Dlatego my, Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, ruskiej, pruskiej, chełmińskiej, elbląskiej, pomorskiej, mazowieckiej itd. pan i dziedzic, oznajmiamy niniejszą treścią wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą mieli tę wiadomość.

Ponieważ mając zalecaną wiarę, a w zarządzaniu republiką troskę i szczególną zapobiegliwość mieszczan naszych lwowskich, a także powodowani ich prośbami, które poczynili dla wspomnienia potrzeb wspomnianego miasta naszego Lwowa, postanowiliśmy przyznać im, jak też niniejszymi listami naszymi dajemy i przyznajemy wiecznie i na wieki, prawo propinacji wina palonego, z jakiegokolwiek można mieć cieczy lub innej rzeczy destylowanej, lub mającej być poddaną destylacji, tak mianowicie, aby mogli i było im wolno je sprzedawać i rozprowadzać przez jakichkolwiek swych pomocników lub najemców, tak w mieście wewnątrz murów, jak i na przedmieściach, krakowskim i halickim, a także na Podzamczu i w dekanacie świętego Jana. Poza tym, ażeby nikt nie śmiał sprzedawać i dostarczać na miejsca publiczne miasta i na przedmieścia, a także do jakichkolwiek domów prywatnych, tak duchownych, jak i świeckich, szlacheckich i mieszczkańskich, chrześcijańskich, ruskich, ormiańskich, żydowskich, żadnym ludziom innym obojga płci toż wino w mieście palone lub przywiezione z innego miejsca, jak tylko za zezwoleniem wspomnianych rajców miasta naszego Lwowa, którym to nakazujemy, aby nikomu nie pozwalali sprzedawać go bez oszacowania. Ten zaś czynsz, jaki ściągną urzędnicy ich, propinatorzy i najemcy, ci rajcy niech obrócą i są zobowiązani do obrócenia na potrzeby republiki i naprawę miejsc publicznych miasta. Ażeby mogli urządzić wygodniej i swobodniej tę propinację wspomnianego wina i wybieranie czynszu i z niego korzyść czerpać, nakazujemy niniejszymi

[pismami] staroście naszemu lwowskiemu terażniejszemu²⁹⁸ i na przyszłość będącemu, i innym wszystkim, których to dotyczy, ażeby dotrzymywali i zachowywali, a także nakazywali, aby była tak zachowywana ta nasza wieczysta donacja na mocy autorytetu i urzędu swego, ażeby z doniesienia mieszczan rozpoznawali każdego, kto by występował przeciwko tej naszej wolności i ordynacji. Ten wyżej wspomniany towar swój wina palonego, który zostanie skonfiskowany, niech rozsądzą tak, ażeby takie wino, które poza wolą i koncesją wspomnianych mieszczan, tajemnie i skrycie, wyłożą na sprzedaż albo będą szynkować, powierzy się decyzji i władzy wspomnianych mieszczan konfiskatę, a mieszczanie zamiast kary, to całe owo wino lub jego część (co powierzamy ich woli) będą mogli zabrać i wziąć dla siebie i republiki.

Na tej rzeczy wiarę i świadectwo do niniejszych [pism] pieczęć nasza jest podwieszona. Dan w mieście naszym Lwowie, w najbliższą środę przed świętem Podwyższenia Krzyża Świętego, roku Pańskiego tysiąc pięćset trzydziestego siódmego, panowania zaś naszego roku trzydziestego pierwszego. W obecności najprzewielebniejszych i wielebnych w Chrystusie ojców, panów Bernarda Wilczka z Lubienia, arcybiskupa lwowskiego, Sebastiana Branickiego, biskupa kamienieckiego, a także wielmożnych, wielebnych i urodzonych Jana, komesa na Tarnowie, kasztelana krakowskiego i starosty sandomierskiego, Piotra Kmity z Wiśnicza, krakowskiego, Królestwa naszego marszałka, starosty krakowskiego, spiskiego, przemyskiego i kolskiego, Jana z Tęczyna, starosty sandomierskiego i bełskiego, chełmskiego, ratneńskiego, krasnystawskiego, Stanisława z Tomic, starosty kaliskiego, konińskiego i pyzdrowskiego, Stanisława ze Sprowy, starosty generalnego ruskiego i starosty opoczyńskiego, Stanisława Odrowąża ze Sprowy wojewody podolskiego, Andrzeja z Górki, kasztelana poznańskiego i starosty generalnego Wielkopolskiego, Mikołaja z Pilicy, kasztelana lwowskiego, Mikołaja Odnowskiego, kasztelana przemyskiego i starosty lwowskiego, Samuela Maciejowskiego, kanonika gnieźnieńskiego, Jana Zbąskiego, dziekana poznańskiego i kanonika krakowskiego, Marcina Zborowskiego, podczaszego Królestwa, starosty odolanowskiego i stobnickiego, Marcina Wolskiego, stolnika dworu naszego, świadków [wezwanym] do powyższego godnych wiary, szczerze i wiernie miłych. Dan przez ręce wielmożnego Pawła z Woli,

²⁹⁸ Mikołaj Herburt Odnowski.

podkanclerzego Królestwa Polskiego, burgrabiego krakowskiego i starosty gostyńskiego, szczerze nam miłego.

Paweł z Woli, podkanclerzy, podpisał.

Relacja tegoż wielmożnego Pawła z Woli, podkanclerzego Królestwa Polskiego, burgrabiego krakowskiego i starosty gostyńskiego.

186

1. [1538, 18 lutego – 29 czerwca]²⁹⁹.
2. [Kraków].
3. Król Zygmunt I.
4. Królowa Bona.
5. Nadanie dzierżawy myt łuckich, włodzimierskich i krzemienieckich, określające obowiązki m.in. kupców ormiańskich.
6. Dokument w języku ruskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – RGADA: f. 389 (ML), op. 1, d. 15.
8. Edycja – *Lietuvos Metrika (1528-1538): užrašymų knyga 15*, wyd. A. Dubonis, Vilnius 2002, s. 226-227, nr 175.
9. –
10. Zygmunt itd.

Czynimy jawnie tym naszym listem, iż tymi razy oddaliśmy królowej naszej Jej Miłości i wielkiej księżnej Bonie komorę naszą łucką, włodzimierską i krzemieniecką, woskową i solną, i myto stare łuckie i włodzimierskie, i krzemienieckie, ze wszystkimi mytami naszymi wołyńskimi, które przed tym z dawna do tych komór łuckiej i włodzimierskiej, i krzemienieckiej przynależały, z drzewnym mytem włodzimierskim i ze wszystkim tak, jak to z dawna te komory nasze za ojca naszego Kazimierza i brata Aleksandra, królów i wielkich książąt Ich Miłości, bywało i z tym mytem naszym, które nieboszczyk kniaź Konstantyn Iwanowicz Ostrogski, wojewoda trocki, po majątnościach swoich dla siebie wybierał, stare woskowe i solne i myto stare, nic dla nas nie wyjmując, ani zostawiając.

[...]

I ma już królowa nasza Jej Miłość one wszystkie myta i komory wołyńskie dzierżyć i komu zechce poruczyć, i nimi sprawować, i ze wszystkich

²⁹⁹ Datacja według A. Dubonisa.

kupców Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony Polskiej, i cudzoziemców, tak z chrześcijan, i żydów, i Ormian, i Turków, tym, którzy przez te myta będą jeździć, ma Jej Miłości kazać, od wszelakich towarów ich myta dla siebie brać i tego używać swobodnie i dobrowolnie ze wszystkim tak, jak i przez nas dzierżone były i jak też przedtem z woli naszej owe myta i komory wołyńskie dzierżone i sprawowane były za nieboszczyka kniazia Jana [z Książąt Litewskich], biskupa poznańskiego, na onczas będącego biskupa wileńskiego.

Jaki na to daliśmy królowej naszej Jej Miłości ten nasz list z naszą pieczęcią i z podpisem ręki naszej.

187

1. 1538, 7 marca.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt I.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo ormiańskie.
5. Uniwersał określający zobowiązanie podatkowe w 1538 roku.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii i z edycji urzędowej.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 54, k. 392-397.
8. Edycje – 1) *Litere universales contributionum publicaru[m] in Comitijis Piotrcoviensibus institutarum 1538*, [Kraków 1538], urzędowy druk z oficyny Macieja Szarffenberga, egzemplarz w NBO: sygn. XVI.F.4472; 2) *VC*, 1/2, s. 180-184.
9. *MRPS*, 4/3, s. 83, nr 19046; Cytowska, s. 76, nr 56; Estreicher, 21, s. 351.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi i całych Prus oraz Mazowsza itd. pan i dziedzic.

Wszystkim i każdemu z osobna, duchownym i świeckim doradcom Królestwa naszego, i innym pozostałym jakimkolwiek poddanym naszym, i wyróżnionym tak ziemskimi, jak i miejskimi, i miasteczkowymi honorami, do których wiadomości doszłyby niniejsze listy nasze, a zwłaszcza w województwie ... i powiatach ..., nań się składających, szczerze i wiernie miłych, łaska nasza królewska. Najprzewielebniejsi i wielebni w Chrystusie ojcowie, wielmożni, urodzeni, szlachcice, sławetni, szczerze nam i wiernie mili.

W poprzednich latach próbowaliśmy już różnych sposobów obrony, aby powstrzymać i odeprzeć ataki wroga, ale we wszystkich naszych próbach nie

znaleźliśmy nic bardziej przydatnego i zbawiennego dla Rzeczypospolitej niż ten, żeby sprowadzić żołnierzy najemnych dla odparcia od nas siły wroga i nieszczęścia. O ile ogólne pospolite ruszenie (do którego uciekamy się zwykle w ostateczności) przyniosło w ubiegłym roku szkody i straty chłopom oraz majątkom i dobrom wszystkich klas, o tyle sam fakt, a także skargi ludzi świadczą, że także duża część ludzi niech by była ze stanu rycerskiego, która wolałaby znieść wszystko dla dobra Rzeczypospolitej, niż ponownie wypowiadać taką wojnę. Jeśli jednak chodzi o ochronę, którą zapewnia najemny żołnierz, w ich przypadku nasze powodzenie na ogół utrudniała albo mała liczba żołnierzy, albo pewne śmiertelne wypadki, tak że czasami sami żołnierze zmuszeni byli doświadczyć ciężkiego nieszczęścia i porażki. Bo nawet w ciągu najbliższych kilku miesięcy nie zginęłoby tak wielu żołnierzy, a wrogowie naszej Rzeczypospolitej nie spowodowali by tylu nieszczęść, gdyby prowincje Rusi i Podola miały mocniejszą obronę. Zatem widząc, że aby stawić czoła tym nieszczęściom, potrzebne są rozsądne plany i zdecydowana obrona, dlatego zwołaliśmy w Piotrkowie sejm walny na dzień świętych Trzech Króli³⁰⁰, na którym za wolą i zgodą wszystkich stanów i senatorów Królestwa oraz posłów szlacheckich, postanowiliśmy to, co niżej zostało wypisane, co wydaje się, że przyniesie pomoc i zbawienie Rzeczypospolitej, i uchwaliliśmy kontrybucje. [...]

Następnie księża ruscy, którzy nazywają się popami, z poszczególnych kościołów i synagog jedną kopę groszy. Protopopi albo inaczej namiesnicy, niech zapłacą po dwie kopy w pieniądzu. I podobnie popi ormiańscy. Następnie biskupi Ormianie i Rusini władcy z czynszów swych pieniężnych gołych, niech każdy zapłaci podobnie, a inni od osiemdziesięciu grzywien osiemnaście złotych, licząc po pół kopy, albo według ilości czynszu od wszystkich, a mianowicie grzywien użytkowych sześć groszy i pół. [...]

Dan w Piotrkowie, na sejmie walnym, we czwartek przed niedzielą *Invo-cavit*³⁰¹, roku Pańskiego tysiąc pięćset trzydziestego ósmego, panowania zaś naszego roku trzydziestego drugiego. Na polecenie własne Jego Królewskiej Mości.

³⁰⁰ To jest 6 stycznia 1538 roku.

³⁰¹ *Invocavit me* (łac.) – Wezwał mnie (Ps 91); I Niedziela Wielkiego Postu.

1. 1538, 3 grudnia.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Królowa Bona.
5. Przywilej na założenie miasta Bar i zasiedlenie go m.in. przez Ormian.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 55, k. 196v-197, nagłówek: „Erekcja i fundacja miasta Bar”.
8. –
9. *Lustracye*, s. 39; *Rolle*, s. 80.
10. W imię Pańskie amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę. Wszystkie rzeczy, które ktoś wymyślił dla świetności Królestwa i szerzenia jego interesu publicznego, a które, idąc w te ślady, są powierzane nieśmiertelności, jeśli mają mieć w przyszłości pewną i trwałą pamięć, trzeba, aby ich autorom nie zabrakło na wieki hymnów słusznych pochwał.

Dlatego my, Zygmunt, itd.

Oznajmiamy itd.

Najjaśniejsza Księżna pani Bona, królowa Polski, wielka księżna Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, i małżonka nasza najdroższa, kupiwszy nie tak dawno dobra Rów, wzniosła tam i zbudowała od fundamentów za wielkie pieniądze zamek, zwany imieniem Bar, nie tyle dla wygody prywatnej, ile dla wygody publicznej, w miejscu dogodniejszym i odpowiednim do odpierania i odpędzania ataków wroga, obok wsi, które za wielkie pieniądze zakupiła i do zamku wcieliła, aby zapewnić odpowiednie i należyte czynsze, i zwiększyć liczebność ludzi będących we wszelkiego rodzaju potrzebie. Zamierzała bowiem założyć i ufundować miasto obok tegoż zamku, w miejscu pustym i na surowym korzeniu. W związku z tym prosiła nas, abyśmy przychylili się do jej pomysłu i udzielili na to zgody i pozwolenia naszego. My zaś, mając na uwadze jej tak zbawienny i wielce korzystny zamysł dla rzeczypospolitej naszego Królestwa, troskę i pracę przy wniesieniu wspomnianego zamku, i intencję jej umysłu, zgadzamy się i dopuszczamy, a także pozwalamy niniejszym na nazwanie tego miasta pospolitą nazwą Bar, na założenie i ufundowanie, i osadzenie tam ludzi. Do którego to będzie wolno przybywać wszystkim i poszczególnym

osobom obu płci, wyznania rzymskiego i greckiego, a także Żydom i Ormianom, osiedlać się tam i urządzać mieszkanie, zajmować się handlem i zażywać wszystkich innych rzeczy uczciwych dla spraw domowych, wolno im będzie także wykonywać wszelkiego rodzaju sztuki rzemieślnicze. Dla ludzi tych wszystkich i każdego z nich mających zamieszkać w tym zakładanym i fundowanym mieście, na wspomnienie ich i wzrost, daliśmy i przyznaliśmy zwolnienie od wszystkich i każdego z osobna trybutów, czynszów, kontrybucji przez nas ogłoszonych, od cel starych i nowych, od opłat handlowych czy depozytowych, zwanych pospolicie składem, gdziekolwiek istniejących w miastach Królestwa naszego, na przeciąg szesnastu lat, licząc od dnia dzisiejszego, i niniejszym dajemy, i przyznajemy. W taki sposób, że podczas tej naszej wolnizny nie mają płacić wyżej wspomnianych opłat i będzie im wolno przechodzić przez składy towarów jakiegokolwiek z miast bez żadnej przeszkody. Ponadto, aby samo miasto mogło uzyskać szybszy, obfitszy rozwój i lepiej wzmocniło się w swoim stanie i kondycji, ustanawiamy i oznaczamy w nim dwa cotygodniowe targi, jeden w niedzielę, drugi w piątki każdego tygodnia, i trzy doroczne targi lub jarmarki, jeden na święto św. Mikołaja biskupa, drugi na św. Wojciecha i trzeci na obchodzone co roku święta Podwyższenia Krzyża Świętego. Chcemy i postanawiamy wszakże, żeby bez szkody innych leżących w okolicy miast i miasteczek wszyscy ludzie obojga płci, niezależnie od stanu i kondycji, mogli przybywać do tego właśnie miasta Bar na wspomniane jarmarki w celach sprzedaży i kupna rzeczy za rzeczy, i wymiany, i zamiany towarów za towary oraz prowadzenie innego rodzaju handlu. Przybywszy zaś, przy odjeździe lub wyjeździe, mają zażywać i cieszyć się bezpieczeństwem i wolnością naszą i naszych następców, chyba że byliby tacy, którym prawa i normy na to nie pozwalają, ale tacy, którzy mogą odwieść w sposób prawy.

Dan w Krakowie, we wtorek przed najbliższym świętem św. Barbary, roku Pańskiego 1538, panowania zaś [naszego] roku 32, w obecności, jak wyżej. Relacja magistra Pawła z Woli, podkanclerzego Królestwa Polskiego, burgrabiego krakowskiego i starosty gostyńskiego.

189

1. 1538, 11 grudnia.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.

4. Starosta Mikołaj Herburt Odnowski.
5. Dekret nakazujący ochronę prawną dóbr Ceperów, należących do biskupa ormiańskiego Kiliana (Kałusta) Stefanienc.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 18, k. 482; 2) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 18, s. 482, oblata w księgach grodzkich lwowskich, tytuł: „Zygmunt I poleca Mikołajowi Odnowskiemu, ażeby biskupa ormiańskiego Kiliana i jego dobra strzegł i bronił od napaści i gwałtów”, wstęp: „Wielebny Kilianus, biskup Ormian lwowskich, przedstawił przed urzędem i aktami niniejszymi listy Jego Królewskiej Mości pod tytułem i pieczęcią tegoż świętego Królewskiego Majestatu i prosił, aby je do akt niniejszych aktykować i ingrossować, którego prośbę urząd uznał za słuszną, i polecił je aktykować, których treść następuje i jest taka”, na lewym marginesie późny dopisek: „11.12.1538”.
8. Fotokopia – Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 177, il. 13.
9. AGZ, 10, s. 39, nr 589; Stopka, *Stefanienc*, s. 193.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi i całych Prus oraz Mazowsza pan i dziedzic.

Urodzonemu Mikołajowi Odnowskiemu z Felsztyna, kasztelanowi przemyskiemu, staroście lwowskiemu, wiernie miłemu łaska nasza królewska. Urodzony wiernie miły.

Doniósł nam w skardze wielebny Kilian, biskup Ormian lwowskich, że pewien Ormianin, Marcin Wartyk, razem z bratem swym Iwanem³⁰² zawłaszczyli wieś Ceperów³⁰³, należącą do jego Kościoła, która została darowana jemu i jego Kościołowi przez nas i poprzedników naszych, nie przestając od czasu do czasu najeżdżać i nękać różnymi krzywdami i szkodami wspomnianej wsi i jego poddanych. Dlatego wspomniany biskup wniósł przed nas prośbę, ażebyśmy raczyli zachować wspomniane jego dobra od tychże krzywd i z łaski naszej królewskiej wziąć pod naszą protekcję. My zaś, chcąc, aby każdy cieszył się swymi prawami i wolnościami, nakazujemy Uczciwości Twojej, że tak to mieć chcemy, ażeby tenże biskup i wspomniane jego dobra były chronione i bronione od krzywd i szkód wspomnianych,

³⁰² Marcin i Wasko Wartykowiczowie.

³⁰³ W oryginale: Czeperowa.

na mocy władzy naszej i z urzędu swego, nałożywszy na to wadia konieczne i stosowne, nie pozwalając z urzędu swego, aby on i wieś jego wspomniana były nadal nękane.

Dan w Krakowie, we środę przed świętem świętej Łucji, roku Pańskiego tysiąc pięćset trzydziestego ósmego. Na rozkaz własny Jego Królewskiej Mości.

190

1. 1539, 2 stycznia.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Starosta Mikołaj Herburt Odnowski.
5. Zastrzeżenie dla swego sądu sprawy roszczeń biskupa ormiańskiego Kilianna (Kałusta) Stefanienca do wsi Ceperów.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z oblaty.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 18, s. 533-534, oblata, formuła wstępna: „Oblatowane zostały listy zakazujące Jego Królewskiej Mości pod tytułem i pieczęcią tejże Jego Królewskiej Mości, których treść następuje i jest taka”; dopisek: „Doniesienie ze strony Ormian. Stanęli osobiście przed urzędem i aktami niniejszymi szlachetny Walentyn Janiszowski z Janiszowa i Stanisław Sluczisz z Sosnowa, razem z woźnym Maciejem Karskim z podgrodzia lwowskiego, i na mocy doniesienia zeznali, że w dniu dzisiejszym poszli do domu wielbnego Kaliksta, biskupa ormiańskiego, gdzie sławetny [Marcin] Wartyk, Ormianin, mieszczanin łucki, temuż biskupowi przedłożył listy Królewskiego Majestatu, w których tenże Majestat Królewski raczył rozkazać temuż Kalikstowi, ażeby się nie mieszał do dóbr ceperowskich pod wadium pieniężnym dwustu kop, których to listów Królewskiego Majestatu ani nie chciał słuchać, ani przyjąć ich kopii, i temu, co mu zostało przedstawione, się sprzeciwiał. Na skutek tego wnieśli oni protest przeciwko wspomnianemu Kalikstowi, biskupowi, na co wypłacono wspomnianemu urzędowi pamiętne”.
8. –
9. AGZ, 10, s. 40, nr 590.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowska itd. pan i dziedzic.

Urodzonemu Mikołajowi Odnowskiemu z Felsztyna, kasztelanowi przemyskiemu i staroście lwowskiemu, wiernie miłemu, łaska królewska. Urodzony, wiernie miły.

Ponieważ ostatnimi czasy czcigodny Marcin, Ormianin³⁰⁴, przedłożył przed nami listy do wielbnego Kalusta, biskupa Ormian lwowskich, dotyczące restytucji wsi Ceperów, którą – jak się mówi – ów biskup oddzielił od Kościoła ormiańskiego, istniejącego w mieście naszym Łucku, i sobie przywłaszczył. Z kolei ów Kalust starał się u nas przeciw przekazaniu jego sprawy Braterskości Twojej, ponieważ ta sprawa należy do nas, jako patrona kościołów w dominiach naszych, nie z racji jednak dominium naszego, lecz na mocy statutów i zwyczajów Wielkiego Księstwa Litewskiego, ponieważ owa wieś leży nie w Królestwie, lecz w ziemi wspomnianego Wielkiego Księstwa Litewskiego, jak się powszechnie uważa. Dlatego zakazujemy, nakazując Wierności Twojej, ażebyś w tej sprawie cokolwiek czynił, ani się w żaden sposób do rozpoznawania jej mieszał. A jeśli w tej sprawie Wierność Twoja cokolwiek przedsięweźmie, ogłaszamy to za próżne i nieważne, pozbawione mocy i znaczenia.

Do tych listów pieczęć nasza jest przyciśnięta na świadectwo. Dan w Krakowie, dnia drugiego miesiąca stycznia roku Pana naszego Jezusa Chrystusa MDXXXIX.

Na rozkaz własny Jego Królewskiej Mości.

191

1. 1539, 15 lutego.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Podatnicy, w tym duchowni ormiańscy.
5. Uniwersał określający zobowiązanie podatkowe w 1539 roku.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii i z edycji urzędowej.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 57, k. 1-4v; 2) AGAD: MK, sygn. 58, k. 6-10.
8. Edycje – 1) *Littere Universales publicarum contributionum in Conventu Craco[viensi] generali pro Festo sancti Andree apostoli indicto Anno D[omi]ni 1539 decretarum*, [Kraków 1539], urzędowy druk z oficyny wdowy

³⁰⁴ Marcin Wartykowicz.

- Unglerowej i Hieronima Wietora, egzemplarze w NBO: sygn. XVI.F.4473; BK: sygn. Cim. F. 4131; 2) *VC*, 1/2, s. 204-207 (206).
9. *MRPS*, 4/1, s. 366, nr 6279; *MRPS*, 4/3, s. 116, nr 19599; O. Balzer, *Przyczynki do historii źródeł prawa polskiego*, Kraków 1903, s. 38, nr 3; Cytowska, s. 77, nr 61, s. 78, nr 62; Estreicher, 21, s. 351.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, a także Mazowsza.

Wszystkim i każdemu z osobna doradcom duchownym i świeckim Królestwa naszego i innym poddanym naszym jakimkolwiek, wyróżnionym honorami tak ziemskimi, jak miejskimi i miasteczkowymi, do których dotrą te nasze listy, a zwłaszcza w województwie i w powiatach go tworzących, szczerze i wiernie miłych, łaska nasza królewska. Najprzewielebniejsi [a także] wielebni w Chrystusie ojcowie, wielmożni, urodzeni, szlachcice, sławetni, przezorni, szczerze i wiernie nam mili!

Kiedy zobaczyliśmy, że Królestwu naszemu zagrażają pewne wielkie niebezpieczeństwa ze strony sąsiednich wrogów, uznaliśmy, że czas zasięgnąć dojrzałych rad, dzięki którym mogliby być odparci. Dlatego po ogłoszeniu sejmu, gdy w jednym miejscu zebrali się senatorowie i doradcy Królestwa naszego wraz z posłami ziemskimi, uważaliśmy, że nie należy powściągać tej troski, która niepokoiła nas w związku z obroną naszych posiadłości, złożywszy z nimi radę. Ponieważ siłami żywotnymi wojen są pieniądze, bez których nie można mieć płatnych żołnierzy, za radą naszą i senatorów, i doradców naszych, i posłów ziemskich, postanowiliśmy w tym roku ustanowić te kontrybucje. [...]

Następnie księża ruscy, których nazywają popami, z poszczególnych kościołów i synagog jednego florena groszy. Protopopi zaś, a inaczej namiestnicy, po jednej kopie w pieniądzu, podobnie i popi ormiańscy, niech zapłacą za cały rok pod podwójną karą. [...]

Dan w Krakowie, na sejmie walnym, w sobotę nazajutrz po święcie świętego Walentego, roku Pańskiego tysiąc pięćset trzydziestego dziewiątego, panowania zaś naszego roku trzydziestego trzeciego. Na rozkaz własny Jego Królewskiej Mości.

1. 1530, 15 marca.
2. Kraków.

3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Przywilej o nieznannej treści.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią w woskowej miseczce, zawieszanej na jedwabnym sznurze, podpisany przez podkanclerzego Samuela Maciejowskiego; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, pod koniec XIX wieku trafił do zbiorów Antoniego Grabianki, obecnie nie został odnaleziony, opis znany jedynie ze spisu Grabianki.
7. –
8. –
9. Grabianka, nr 3.
10. [Grabianka:] „Przywilej nadany przez Zygmunta I Ormianom kamienieckim w Krakowie w 1539 roku «sabbato ante dominicam Laetare proximo anno domini millesimo quingentesimo tricesimo nono»; podpisany przez Samuela Maciejowskiego, dziekana krakowskiego i podkanclerza ówczesnego, a późniejszego kanclerza i XLVI biskupa krakowskiego. Uwaga: patrz Łętowskiego «Katalog Biskupów» t. III str. 117. Powyższy przywilej na pergaminie z pieczęcią zawieszoną na sznurku z tegoż pergaminu dobrze zakonserwowaną i umieszczoną w miseczce z wosku; uszkodzeń żadnych. Na odwrotnej stronie przywileju spisana znacznie później jego treść, a jeszcze później data jego wydania; nadto trzy wiersze pisane po ormiańsku. Długość pergaminu 42,5 cmtr., szerokość 41 cmtr.”.

193

1. 1539, 23 maja.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. [Mikołaj Herbut Odnowski, starosta generalny ruski].
5. Mandat w sprawie klasztoru ormiańskiego na Przedmieściu Krakowskim Lwowa.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 17, s. 672-673, oblata dokonana 31 lipca 1539 roku w księgach grodzkich lwowskich, tekst częściowo zniszczony, nagłówek w języku łacińskim: „Działo się na Zamku Niskim lwowskim

[...], przed urodzonym Mikołajem [Hinkiem], podstarościm lwowskim, i szlachetnymi Janem Wasiczyńskim, Jakubem Malczkowskim i innych licznych godnych wiary świadków [wezwanym do tej sprawy]. Oblatowane zostały listy Jego Królewskiej Mości ze strony Ormian lwowskich, których treść następuje i jest taka”, „31 VII 1539”.

8. –

9. AGZ, 10, s. 35, nr 514 (błędnie pod datą 23 maja 1633 roku).

10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza itd. pan i dziedzic.

[...] kontrybucję [...] uchwaloną [...] wspomnianego klasztoru ludzi [...] chciał ingerować, a także kazał innych do tego zmuszać, który to mandat tak chcemy mieć we wszystkim, ażebyś nakazał, aby klasztor czy jego mieszkańcy byli wolni od tejsze kontrybucji i byś nie pozwalał, aby była wybierana przez innych, aby Wierność Twoja inaczej nie czynił dla wielkiej niełaski naszej.

Dan w Krakowie, w piątek nazajutrz [święta] Wniebowstąpienia [Pańskiego], roku Pańskiego tysiąc pięćset [trzydziestego] dziewiątego, panowania [naszego] roku XXXIII. Na rozkaz własny Jego Królewskiej Mości.

194

1. 1539, [28 lipca]³⁰⁵.

2. [Kraków].

3. Król Zygmunt I.

4. Kilian (Kałust) Stefanienc, biskup ormiański, oraz Grzegorz Mankowicz i Jerzy Iwaszkowicz, starsi gminy ormiańskiej Lwowa.

5. Dekret dotyczący tłumacza królewskiego, księdza Krzysztofa (Chaczadura Popa).

6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z oblaty.

7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 17, s. 679-680, oblata.

8. –

³⁰⁵ Daty i miejsca wystawienia dokumentu nie da się odczytać w oblatce z powodu jej uszkodzenia, lecz wpisanie go do ksiąg grodzkich lwowskich tuż po oblatce innego dokumentu królewskiego dla tegoż Krzysztofa Popa, wystawionego w Krakowie 28 lipca 1539 roku, sugeruje, że oba uzyskał on w tym samym czasie i miejscu.

9. AGZ, 10, s. 40, nr 602; Stopka, *Stefanienc*, s. 192-194.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza itd. pan i dziedzic.

Mnichowi Kilianowi, biskupowi, i Grzegorzowi Mankowiczowi, Jerzemu Iwaszkowiczowi, starszym Ormian naszych lwowskich, wiernie nam miłym, łaska nasza królewska. Wiernie mili.

Doniesiono nam, że z jakiegoś powodu Krzysztof, Ormianin i pop, został przez was pozbawiony swego urzędu [kapłańskiego]. A ponieważ daliśmy mu wcześniej nasze listy żelazne³⁰⁶, to jeśli jest to prawdą, bardzo nas to uraziło. Dlatego nakazujemy wam, że taka jest nasza wola, abyście tegoż Krzysztofa przywrócili na urząd, którego go pozbawiliście.

[Brak dokończenia, gdyż kolejna strona dokumentu została uszkodzona].

Na rozkaz własny Królewskiego Majestatu.

195

1. 1540, 11 lutego.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Miasto Bar (Polski, Lacki), na prośbę królowej Bony.
5. Lokacja na nowym miejscu na prawie magdeburskim, uwalniająca mieszkańców, w tym Ormian, od pewnych zobowiązań wobec właścicieli na 15 lat.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 57, k. 132v-135; 2) CDIAUK: f. 37, op. 1 (Sąd ziemski Kamieńca Podolskiego), spr. 3600, k. 293v, oblata dokonana we wtorek po niedzieli Oculi³⁰⁷ przez wójta Baru.
8. Edycja – *AJZR*, 8/1, s. 92-98, nr 58.
9. Barącz, *Rys*, s. 76; *Lustracye*, s. 39; Pobóg-Górski, s. 30, 37; Rolle, s. 80; Daszkewycz, s. 205-206.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiętkę.

³⁰⁶ *Littere salvi conductus* (łac.) – listy żelazne, bezpieczeństwa, ochronne, moratoryjne, odznaczające termin spłaty długów na pewien konkretnie wskazany czas. Król Zygmunt I kazał wystawić księdzu Krzysztofowi listy moratoryjne na okres sześciu miesięcy – w Krakowie 13 marca i 28 lipca 1539 roku (AGZ, 10, s. 40, nr 592, 598).

³⁰⁷ Oculi – III Niedziela Wielkiego Postu; od: oculi mei (łac.) – oczy me.

My, Zygmunt, z Bożej łaski itd., a także ziem krakowskiej itd.

Oznajmiamy itd.

Ponieważ zeszłego roku Najjaśniejsza Księżna, pani Bona, z tejże łaski królowa Polski, małżonka nasza umiłowana, odkupiła, za zgodą naszą na to, z rąk wielmożnego Stanisława Odrowąża ze Sprowy i Jarosławia, wojewody podolskiego, miasteczko nasze Rów, położone w ziemiach podolskich i na pograniczu Królestwa naszego, opuszczone i przez wrogów Krzyża Świętego spustoszone, i niemal puste, wraz z wioskami naszymi należącymi z dawien dawna do wspomnianego miasteczka Rów, nie dla prywatnego swego interesu, lecz jedynie z miłości i względu na rzeczpospolitą Królestwa. Taż Najjaśniejsza nasza małżonka, pragnąc przywieść owe dobra rowskie do pierwotnego zasiedlenia ludźmi, nakazała zbadać to poprzednie miejsce, w którym niegdyś wspomniane miasteczko Rów było położone i lokowane, chcąc to dawne miejsce przed wszelkimi wrogimi atakami i nieszczęsnymi zdarzeniami ochronić i bezpieczniejszym uczynić.

Ponieważ zaś owo poprzednie miejsce nie mogło sprostać zamiarowi i zamysłowi Jej Królewskiej Mości, [bo] ani nie było ufortyfikowane w taki sposób, żeby mieszkańcy i ludzie, którzy do niego przybywali, mogli przebywać [tam] bezpiecznie i wygodnie, a także pewni bezpieczeństwa od każdego wrogiego zdarzenia. Jej Mość Królowa postanowiła znaleźć sobie inne miejsce, wygodniejsze i do zamysłu jej zdatniejsze, które ze względu na położenie i charakter miejsca byłoby lepsze i wygodniejsze oraz mogłoby być umocnione zręcznością i pilnością na jej koszt i wydatek. Powierzyła tę sprawę urodzonemu i dzielnemu mężowi, Wojciechowi Starzechowskiemu z Białoboków, podkomorzemu lwowskiemu i staroście drohobyckiemu. I tak niedaleko stąd ten sam urodzony Wojciech Starzechowski, podkomorzy, któremu, jak już powiedziano, oddano tę prowincję, zbadał pewne miejsce, położone nad wspomnianą rzeką Rów, zgodnie z życzeniem Jej Królewskiej Mości. Które to miejsce Jej Królewska Mość nakazała umocnić, najawszy pewną liczbę najemników, konnych i pieszych, z centuriami i kohortami, wzięwszy do tego na jej własny koszt kilkuset robotników, oddając ich do dyspozycji tegoż Wojciecha Starzechowskiego. Następnie nakazała Wojciechowi Starzechowskiemu wznieść zamek i miasto, które chciała nazwać pospolicie imieniem Bar, oraz rozkazała jemu, Wojciechowi Starzechowskiemu, wznieść, a zamek ów i miasto ufortyfikować, otoczyć wałami i fosami, palami, basztami i fortyfikacjami. W ten

sposób na surowym korzeniu od fundamentów ów Wojciech Starzechowski, z wielkim kosztem i wydatkami Jej królewskiej Mości, wznosił i zbudował, i na rozkaz Jej Mości zapełnił armatami i działami, prochem i strzałami lub kulami oraz innym prowiantem na publiczny użytek ludzi. Poprosiła nas Jej Królewska Mość, małżonka nasza najdroższa, ażebyśmy raczyli nie tylko podpisać i zgodzić się na budowę i założenie takiego zamku i miasta, zwanego Barem, ale ze szczodroblowości naszej królewskiej nadać nowemu miastu – kolonii barskiej, czy też jego mieszkańcom i ludziom, którzy tam przybędą, nowe prawa i ustawy. Dlatego też, doceniwszy i pochwaliwszy szczególną troskę i wysiłek Jej Królewskiej Mości przy budowie zamku i miasta tego pogranicznego, tak zbawiennego i wysoce potrzebnego dla Rzeczypospolitej naszego Królestwa, ostatecznie nie tylko zgodziliśmy się i pozwoliliśmy Jej Królewskiej Mości nazwać miasto pospolitym nazwaniem Bar, wznieść [je], założyć i zasiedlić ludźmi, ale ponadto zgadzamy się i pozwalamy niniejszymi [listami]. Do którego to [miejsca] niech będzie wolno wszystkim ludziom obojga płci, zarówno wyznania rzymskiego, jak i greckiego, a także Żydom i Ormianom, przybywać i osiedlać się tam, urządzać sobie mieszkanie, zajmować się rzemiosłem i handlem oraz wykonywać wszelkie inne godne i użyteczne zajęcia domowe, pracować w sztukach i rzemiosłach wszelkiego rodzaju. Wszystkim i każdemu z mieszkańców wspomnianego miasta Baru narodu polskiego, i tym, którzy osiedliliby się tam w nowej kolonii i fortyfikacjach wspomnianego miasta, czy byliby to Rusini, czy Ormianie, dla utrzymania się i rozwoju, daliśmy i przyznaliśmy wolność od wszystkich naszych podatków, czynszów i kontrybucji, ceł, wszelkich innych myt, wszędzie będących w miastach Królestwa naszego na przeciąg lat piętnastu, licząc od daty niniejszych listów, [co] dajemy i przyznajemy niniejszym. W taki sposób, że w okresie tej wolności nie będą zobowiązani do dawania i płacenia jakiegokolwiek z wyżej wymienionych [opłat] nam i Jej Królewskiej Mości lub staroście Jego Mości barskiemu. A po wygaśnięciu tej wolności będą zobowiązani do zapłaty, oddawania rocznego czynszu, w wysokości piętnastu groszy pieniędzy polskich, z poszczególnych domów swych leżących we wspomnianym mieście nam i naszym następcom. Ażeby zaś owo miasto Bar przyszło do lepszej kondycji i wzrostu, dajemy i przyznajemy jego mieszkańcom, obecnym i przyszłym, prawo niemieckie, które nazywa się magdeburskim, według wzoru zachowywanego w innych miastach

i miasteczkach Podola, usuwając im i miastu wspomnianemu wszelkie prawa ziemskie polskie, przepisy i zwyczaje wszelkie, które zwykły zakłócać owe prawo niemieckie, wyjmując wspomniane miasto Bar i jego mieszkańców, obywateli i mieszkańców, a także przedmieszczan, obecnych i przyszłych, jak też wyjmujemy i uwalniamy na mocy niniejszych listów, wiecznie i na wieki, od wszelkiej jurysdykcji i władzy wszystkich, i poszczególnych naszych, i Królestwa naszego wojewodów, kasztelanów, starostów, sędziów, podsędków i wszelkich urzędników, i ich służby, tak, aby nie byli zobowiązani jako pozwani pojawiać się i odpowiadać przed nimi, lub którymś z nich z osobna, w sprawach tak wielkich, jak i małych lub w jakichkolwiek innych sprawach i z tego powodu ponosić jakieś kary, lecz mają odpowiadać przed swym wójtem lub jego podwójcem natenczas będącym, w miejscu swego zamieszkania wedle prawa niemieckiego magdeburskiego. Wójt zaś ich lub podwójci będzie zobowiązany odpowiadać przed nami lub starostą naszym barskim natenczas będącym, wszystkim ze sobą się spierającym, wyłącznie wedle prawa niemieckiego magdeburskiego. W sprawach zaś wszystkich, tak cywilnych, jak i karnych lub głównych, to jest za złodziejstwo, zabójstwo, obcięcie członków, podpalenie, i wszystkich przestępstw, występków, nadużyć i zbrodni, dajemy i udzielamy na mocy niniejszych [listów] temuż wójtowi, natenczas będącemu, wraz z ławnikami i przysiężnikami wspomnianego miasta, pełną władzę i upoważnienie do wysłuchiwania, rozpoznawania, sądzenia, wyrokowania, karcenia, skazywania, karania śmiercią jedynie według prawa niemieckiego, zgodnie z dyspozycją i formą tegoż prawa niemieckiego. Ponadto, chcąc obywatelom, mieszczanom i kupcom, rzemieślnikom jakiegokolwiek sztuki i pozostałym mieszkańcom wspomnianego miasta naszego Baru z łaskawości naszej królewskiej wspomóc i inną łaską ich otoczyć, założyliśmy i ustanowiliśmy w owym mieście naszym Barze trzy roczne targi lub jarmarki, jeden mianowicie na święto Najświętszego Bożego Ciała, inny na świętych Szymona i Judę apostołów³⁰⁸, a trzeci na święto świętego Mikołaja³⁰⁹, tygodniowy zaś targ nakazujemy i rozkazujemy organizować co piątek każdego tygodnia, i za nakazany, i wskazany mieć chcemy, i rozkazujemy na mocy niniejszych [listów], dając i przyznając owym wszystkim

³⁰⁸ To jest 28 października.

³⁰⁹ To jest 6 grudnia.

obywatelom, mieszczanom i mieszkańcom tegoż miasta Baru prawo do organizowania, obchodzenia i sprawowania owych targów, tak rocznych, jak i tygodniowych, jednakże bez szkody i uszczerbku innych miasteczek i miast naszych i innych poddanych żyjących w sąsiedztwie, w dniach i porach ustanowionych i wyżej wyrażonych, na wzór innych miast i miasteczek Królestwa naszego. Wszystkim i każdemu z osobna, kupcom, handlarzom, woźnikom, rzemieślnikom, kramarzom, obywatelom, mieszczanom i ludziom jakiegokolwiek byliby stanu i płci, obrządku i kondycji [zezwalamy] na przybywanie do owego miasta Baru na wspomniane dni świąteczne i zwykłe, tak targów owych rocznych, jak i tygodniowych, z towarami i rzeczami do sprzedaży, jakiegokolwiek byłyby one rodzaju i materii, w sposób wolny i bez żadnej przeszkody, tych rzeczy i towarów wykładanie, sprzedawanie, kupowanie, wymienianie i wykonywanie innego rodzaju handlów z osobami skądkolwiek by one nie przybyły, na ubój bydła i trzody, tego i innego gatunku mięs tak na rocznych, jak i tygodniowych wspomnianych targach na stołach lub w jatkach czy kramach w sposób wolny dzielenie i sprzedawanie wedle zwyczaju z zachowaniem tamże wszelkiej ostrożności i wolności; chyba że są to ludzie, których ustawy i prawa nie pozwalają publicznie wspierać i którym zasłużenie odmawia się towarzystwa dobrych ludzi. Co więcej, aby owo miasto nasze Bar szybciej osiągnęło obfitszy rozwój i lepiej umocniło się w swoim stanie i kondycji, wspomnianym mieszczanom barskim obecnym i przyszłym dla umocnienia miasta owego [darujemy] mostowe na moście, który ma być zbudowany do miasta tegoż Baru przez staw, a mianowicie od każdego wozu obładowanego towarami, ciągniętego przez most końmi lub wołami, półgrosz litewski, od koni zaś, które na targ prowadzą lub pędzą, po cztery denary, a od wołów po trzy denary polskie, dla pobierania przez mieszczan i mieszkańców, w taki jednak sposób, że będą zobowiązani i zmuszeni do odbudowy i naprawy owego mostu, po tym, jak uległby zniszczeniu, należycie i pilnie, dla wygodniejszego przejazdu ludzi. Dajemy także i niniejszym darujemy mieszczanom owym barskim i wszystkim mieszkańcom, w umocnieniach tegoż miasta Baru, puste koryto na staw, który ma być przez nich założony, a następnie też miejsce albo ziemię pustą na wieś, która ma być też przez owych mieszczan zbudowana i lokowana. Te zaś miejsca, tak na wspomnianą wieś, jak i na ów staw, który ma być przez nich założony, wspomniany urodzony Wojciech Starzechowski, starosta barski i drohobycki, z nakazu i rozkazu naszego ma i jest zobowiązany dać tam

i przydzielić, a także oznaczyć znakami i granicami mieszczanom owym barskim, który to okręg ma wyznaczyć starosta nasz, aby był jak wyżej uczyniony, my zaś następnie, mając za ważne i miłe, utrzymamy i go w innych naszych pismach zaaprobujemy, i wspomnianemu miastu na wieki przypiszemy i włączymy. Odtąd zaś mieszczanom barskim i wszystkim mieszkańcom dajemy i przyznajemy wolne spożywanie ryb ze stawu naszego barskiego, który opływa i otacza zamek i miasto owo Bar, łowienia ryb na swój użytek siecią, która pospolicie zwie się zabrodnia, następnie siecią ręczną, inaczej sakiem, a to we środy, [w] piątki i soboty, i inne dnię postne, bez względu na jakiegokolwiek przeszkody i sprzeciwy tegoż starosty natenczas będącego. Ze względu na to spożywanie ryb owi mieszczanie i ich wszyscy mieszkańcy mają i są zobowiązani na wieki odnawiać i naprawiać tenże staw albo jego brzeg, a także i młyn, jeśliby taka była potrzeba. A następnie wszyscy i poszczególni mieszczanie owi barscy ze starostą naszym barskim, natenczas będącym, gdyby zaszła taka potrzeba, mają i będą zobowiązani, każdy z osobna, uzbrojeni na koniach, iść do wojska przeciwko każdemu wrogowi naszemu i służyć nam i Rzeczypospolitej. Co więcej, wspomnianym mieszczanom miasta Baru i ich potomstwu dajemy, przyznajemy i przypisujemy dla dokonywania i wykonywania czynności miejskich, sądowych i prywatnych, jako pieczęć litery B. S., które litery oznaczają Bona Sworcia, jak to można było lepiej wyrazić sztuką malarską na boku niniejszych [listów]; której to pieczęci niech używają i będą w używaniu na wieki wspomniani mieszczanie barscy, obecni i przyszli.

Ażeby zaś wszystko wyżej wyrażone otrzymało moc należytej i wiecznej trwałości, nakazaliśmy spisać niniejsze listy nasze i opatrzyć w naszą pieczęć. Działo się i dano na sejmie walnym krakowskim, w środę popielcową roku Pańskiego tysiąc pięćset czterdziestego, panowania naszego roku dwudziestego czwartego, w obecności najprzewielebniejszego i wielebnych w Chrystusie panów itd., którzy [są wymienieni] wyżej. Dan przez ręce wielmożnego Pawła z Woli, kanclerza Królestwa Polskiego, burgrabiego krakowskiego i starosty gostyńskiego, szczerze nam miłego. Relacja tegoż, jak wyżej.

196

1. 1540, 16 lutego.
2. Kraków.

3. Król Zygmunt I.
4. Gminy ormiańska i ruska Kamieńca Podolskiego.
5. Przywilej potwierdzający dawne przywileje, dotyczące własnego sądownictwa.
6. Dokument pergaminowy, opatrzony podpisem podkanclerzego Samuela Maciejowskiego; oryginał przechowywany był w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, a pod koniec XIX wieku trafił do zbiorów Antoniego Grabianki; treść znana z rejestru Grabianki.
7. –
8. –
9. Grabianka, nr 5.
10. [Grabianka:] „Przywilej Zygmunta I, nadany Ormianom i Rusinom kamienieckim, potwierdzający dawne prerogatywy (odrębności sądów itd.), podpisany w Krakowie w 1540 roku «feria secunda proxima post dominicam Invocavit» przez Samuela Maciejowskiego, podkanclerzego, podówczas biskupa chełmińskiego. Na odwrotnej stronie przywileju notatki w języku ormiańskim i świeżo wystawiona data podpisu przywileju. Pergamin dobrze zakonserwowany, brak pieczęci wiszącej. Długość pergaminu 41 cmtr., szerokość 31 cmtr.”.

197

1. 1540, 12 marca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Miasto Ruski Bar, na prośbę królowej Bony.
5. Przywilej lokacyjny na prawie magdeburskim.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 57, k. 135-137v.
8. Edycja – AJZR, 8/1, s. 98-102, nr 59.
9. Barącz, *Rys*, s. 76; Baliński, Lipiński, 3, s. 213; Pobóg-Górski, s. 30, 38.
10. W imię Pańskie amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę.
My, Zygmunt, z Bożej łaski itd., a także ziem krakowskiej itd.
Oznajmiamy itd.
Ponieważ, gdy Najjaśniejsza Księżna, pani Bona, z Bożej łaski królowa Polski, małżonka nasza najdroższa, wykupiwszy dobra nasze Rów, w których

położony był niegdyś zamek rowski, wzniosła i zbudowała tam na surowym korzeniu zamek nazwany imieniem Bar, położony w ziemiach Podola i na pograniczu Królestwa naszego, nie dla prywatnego swego interesu, lecz jedynie z miłości i [ze] względu na rzeczpospolitą Królestwa, w bardziej dogodnym i potrzebnym miejscu do obrony i odpierania ataków wrogów wielkimi kosztami i wydatkami, zatrudniwszy do tego ze skarbcza swego kilka setek i kohort najemników, rycerzy konnych i pieszych, a także cieślów i innych robotników, któremu, by zapewnić słuszne i odpowiednie dochody oraz zwiększyć poprzednie zaludnienie i obfitość ludzi, zbudowała i kazała wznieść miasto w pobliżu zamku Bar, na miejscu opuszczonym i na surowym korzeniu, które to miasto chciała nazwać tym samym imieniem i nazwiskiem Bar i zamierzała je wzmocnić pewnymi umocnieniami oraz innymi fortyfikacjami niezbędnymi do tego celu, własnym sumptem i kosztem, i kazała tam wznieść staw na przepływającej tam rzece Rów, która opływa zarówno ten zamek, jak i miasto Bar, i otacza głębią wód przepływających fosy uczynione w tym celu sztuką ludzką. W obrębie tegoż stawu, niedaleko tegoż miasta naszego Baru, pokazał się pewien grunt, oddzielony od samego miasta i poza fortyfikacjami miejskimi, specjalnie otoczony wodą tegoż stawu, na tym to gruncie postanowiła wspomniana Najjaśniejsza małżonka nasza wznieść kolejne miasto, które nazwała tym samym imieniem i nazwiskiem Bar Ruski pod tą samą nazwą i przezwiskiem, oraz postanowiła zbudować kolejne umocnienia. W tymże mieście, zwanym Ruskim Barem, Jej Majestat, małżonka nasza, lokowała pewnych naszych mieszczan rowskich, sprowadzonych z dóbr w Zinkowie, którzy po opuszczeniu zamku naszego rowskiego, przez wrogów spustoszonego, schronili się w bezpieczniejszym miejscu i do tej pory [tam] osiedli. Prosiła też jak najusilniej Najjaśniejsza pani małżonka nasza Majestat nasz, ażebyśmy raczyli wydać zgodę naszą na lokację i założenie nowego miasta nazwanego Ruski Bar i obdarować go nowymi prawami i ustawami. My zaś, mając za ważne i cenne tak zbawienne i wysoce potrzebne dla rzeczypospolitej naszego Królestwa staranie i dzieło Jej Królewskiej Mości przy budowie wspomnianego zamku barskiego, zbawienną ochotę przy fundacji wspomnianego miasta Ruski Bar, to zaś miasto Ruski Bar, ponieważ ma być w nim osadzona zwłaszcza nacja ruska, zgodziliśmy się i dopuściliśmy, i zgadzamy się, i dopuszczamy niniejszymi [listami] na nazywanie go [tą] pospolitą nazwą, na założenie, fundację i osiedlenie

ludźmi. Do którego to [miejsca] niech będzie wolno wszystkim ludziom obojga płci, Rusinom, także Żydom i Ormianom, przybywać i osiedlać się tam, urządzać sobie mieszkanie, zajmować się rzemiosłem i handlem oraz wykonywać wszelkie inne godne i użyteczne zajęcia domowe, pracować w sztukach i rzemiosłach wszelkiego rodzaju. Dla tych wszystkich, a mianowicie mieszczan owych rowskich, których sprowadzono z Zinkowa i Gołtuskowa³¹⁰, do wspomnianego miasta Bar, [gdzie] mieli swe dawne pasieki wraz z pewnymi polami, daliśmy i przyznaliśmy, jak dajemy i przyznajemy niniejszymi [listami] [zwolnienie] od wszystkich i poszczególnych czynszów, danin wołów i jakichkolwiek kontrybucji naszych, ceł i myt wszelakich, na przeciąg sześciu lat, licząc od daty niniejszych [listów], owym zaś przybyszom i osadnikom, którzy przybyli z innych miejsc dla zasiedlenia tegoż miasta Ruski Bar i osiedlili się na surowym korzeniu, na przeciąg lat dwunastu, licząc od niniejszych [listów]. W taki sposób, że w okresie tej wolności naszej nie będą zobowiązani do dawania i płacenia jakiegokolwiek z wyżej wymienionych [opłat] ani też ceł i myt, ani zobowiązani do czegokolwiek, oprócz daniny z miodu, którą z pasiek tychże swoich mają nam płacić, bez względu na to zwolnienie. A po wygaśnięciu tej wolności wszyscy i poszczególni mieszczanie i mieszkańcy wspomnianego miasta Ruski Bar, terażniejsi i przyszli, mają płacić co roku nam i następcom naszym z poszczególnych swych domów, które posiadali, po piętnaście groszy polskich, a z pól, które by uprawiali, niech płacą po trzy miary owsa, co nazywa się trzeczymnyki, dla nas i na zamek barski. Ażeby zaś owo miasto Ruski Bar przyszło do lepszej kondycji i wzrostu, dajemy i przyznajemy jego mieszkańcom, obecnym i przyszłym, prawo niemieckie, które nazywa się magdeburskim, usuwając im i miastu wspomnianemu wszelkie prawa ziemskie polskie, przepisy i zwyczaje wszelkie, które zwykły zakłócać owe prawo niemieckie, wyjmując wspomniane miasto Bar Ruski, a także mieszczan, obywateli i mieszkańców jego wszystkich, terażniejszych i przyszłych, wiecznie i na wieki, od wszelkiej jurysdykcji i władzy wszystkich i poszczególnych naszych i Królestwa naszego wojewodów, kasztelanów, starostów, sędziów, podsędków i wszelkich urzędników, i ich służby, tak, aby nie byli zobowiązani jako pozwani pojawiać się i odpowiadać przed nimi lub którymś z nich z osobna

³¹⁰ Chodzi o Jołtuszków.

w sprawach tak wielkich, jak i małych lub w jakichkolwiek innych sprawach, i z tego powodu ponosić jakieś kary, lecz mają odpowiadać przed swym wójtem lub jego podwójcem, który w tym czasie byłby przełożonym, wedle prawa niemieckiego magdeburskiego. Wójt zaś ich lub podwójci będzie zobowiązany odpowiadać przed nami lub naszymi następcami czy starostami miejsca barskiego natenczas będącymi, wszystkim ze sobą się spierającym, wyłącznie wedle prawa niemieckiego. W sprawach zaś wszystkich, tak cywilnych, jak i karnych, lub głównych, to jest za złodziejstwo, zabójstwo, obcięcie członków, podpalenie i [w sprawach] wszystkich przestępstw, występków, nadużyć i zbrodni, dajemy i udzielamy na mocy niniejszych [listów] temuż wójtowi natenczas będącemu wraz z ławnikami i przysiężnikami wspomnianego miasta w granicach i okręgu wspomnianym tegoż miasta, pełną władzę i upoważnienie do wysłuchiwania, rozpoznawania, sądzenia, wyrokowania, karcenia, skazywania, karania śmiercią jedynie według prawa niemieckiego, zgodnie z dyspozycją i formą tegoż prawa niemieckiego, którym rządzą się tam inne sąsiednie miasta.

Ponadto, chcąc wspomnianych mieszczan i ich mieszkańców Ruskiego Baru, z łaskawości naszej królewskiej wspomóc i inną łaską ich otoczyć, założyliśmy i ustanowiliśmy w owym mieście Ruskim Barze trzy roczne jarmarki: jeden jarmark roczny na święto Bożego Ciała, inny na świętych Szymona i Judy apostołów, a trzeci jarmark na święto świętego Mikołaja, tygodniowy zaś targ nakazujemy i rozkazujemy organizować co piątek każdego tygodnia, w które w mieście Bar Polski zostały przez nas nakazane i wskazane razem i wspólnie w obu owych miastach ustanowiliśmy i wskazaliśmy, i jako ustanowione, i wskazane mieć chcemy, jednakże bez szkody i uszczerbku innych miasteczek i miast naszych sąsiednich i leżących wokół w sąsiedztwie. Chcemy i rozkazujemy, żeby wszyscy i poszczególni ludzie obojga płci, niezależnie od stanu i kondycji, niech przybywają do tego miasta Ruskiego Baru na wspomniane jarmarki dla sprzedawania, kupowania, wymiany rzeczy za rzeczy i towarów za towary, a także zajmowania się handlami innego rodzaju, a ci, którzy przyjeżdżają i odjeżdżają, niech cieszą się i korzystają z bezpieczeństwa i wolności ustanowionych przez nas i następców naszych, chyba że są to ludzie, których ustawy i prawa nie pozwalają publicznie wspierać i którym zasłużenie odmawia się towarzystwa dobrych ludzi. Dajemy także i przyznajemy wspomnianym mieszczanom Ruskiego Baru i wszystkim jego mieszkańcom, teraźniejszym i przyszłym,

prawo wolnego połowu ryb w stawie wspomnianym barskim sieciami, które nazywają się zabrodnia, i ręcznymi, inaczej sakami, na swój użytek, a to we środy, [w] piątki i inne dni postne, bez żadnego sprzeciwu starostów barskich, tak jednak, że mieszczenie i ich mieszkańcy są zawsze zobowiązani do odnawiania i naprawiania tegoż stawu albo jego brzegu, a także młynów, jeśliby taka była potrzeba. Ze względu na tę łaskę i nagrodę naszą królewską, niniejszy przywilej im nadany, wspomniani mieszczenie miasta Ruski Bar wraz ze starostą barskim natenczas będącym, gdyby zaszła taka potrzeba, mają i będą zobowiązani każdy z osobna uzbrojeni na koniach iść i służyć nam przeciwko każdym wrogom naszym, zamek nasz zaś barski w tych miejscach, które by im przypadły, odnawiać i naprawiać tak często, jak to jest konieczne – budować, mają i są zobowiązani bez niechęci do ponoszenia innych ciężarów, danin i usług, które poprzednio świadczyli. Ażeby wspomniani mieszczenie we wszystkich czynnościach i sprawach swych cieszyli się i używali prawa miejskiego, dostosowując się do innych miast, dajemy im za pieczęć miejską dwie litery B. i S., które oznaczają Bona Sworcia, a które tu, jak widać, zostały namalowane sztuką malarską; którą to pieczęcią mieszczenie i ich mieszkańcy terażniejsi i przyszedli mają wiecznie używać i posiadać.

Na tej rzeczy wiarę podwieszona została nasza pieczęć. Dan w Krakowie, na sejmie walnym Królestwa, w piątek przed niedzielą Iudica³¹¹, roku Pańskiego tysiąc pięćset czterdziestego, w obecności najprzewielebniejszego i wielebnych, jak wyżej.

Dan przez ręce wielmożnego Pawła z Woli, kanclerza Królestwa Polskiego, burgrabiego krakowskiego i starosty gostyńskiego, szczerze nam miłego. Relacja wielmożnego Pawła z Woli, kanclerza Królestwa Polskiego.

198

1. 1540, 17 marca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Podatnicy, w tym duchowni ormiańscy.
5. Uniwersał określający zobowiązanie podatkowe w 1540 roku.

³¹¹ Iudica me, Deus (łac.) – osądź mnie, Panie; V Niedziela Wielkiego Postu.

6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 57, k. 217v-221v; 2) AGAD: MK, sygn. 61, k. 201v-209.
8. Edycja – *VC*, 1/2, s. 223-227, „*Litterae universales publicarum contributionum*”.
9. Zygmunt itd.

Wszystkim i każdemu z osobna, doradcom duchownym i świeckim Królestwa naszego i innym poddanym naszym jakimkolwiek, wyróżnionym honorami tak ziemskimi, jak miejskimi i miasteczkowymi, do których wiadomości dotrą te nasze listy, a zwłaszcza w województwie i w powiatach go tworzących szczerze i wiernie miłych, łaska nasza królewska. Najprzewielebniejsi, wielebni w Chrystusie ojcowie, wielmożni, urodzeni, szlachetni, czcigodni, roztropni, szczerze i wiernie nam mili.

Kiedy zobaczyliśmy, że Królestwu naszemu zagrażają pewne wielkie niebezpieczeństwa ze strony sąsiednich wrogów, uznaliśmy, że czas zasięgnąć dojrzałych rad, dzięki którym mogliby być odparci. Dlatego po ogłoszeniu sejmu, gdy w jednym miejscu zebrali się senatorowie i doradcy Królestwa naszego wraz z posłami ziemskimi, uważaliśmy, że nie należy powściągać tej troski, która niepokoiła nas w związku z obroną naszych posiadłości, złożąwszy z nimi radę. Ponieważ siłami żywotnymi wojen są pieniądze, bez których nie można mieć płatnych żołnierzy, za radą naszą i senatorów, i doradców naszych, i posłów ziemskich, postanowiliśmy w tym roku ustanowić te kontrybucje. [...]

Następnie księża ruscy, których nazywają popami, z poszczególnych kościołów i synagog jednego florena groszy. Protopopi zaś, a inaczej namiestnicy, po jednej kopie w pieniądzu, podobnie i popi ormiańscy, niech zapłacą za cały rok pod podwójną karą. [...]

Z urzędu waszego i dla łaski naszej inaczej nie czyniąc. Dan na sejmie walnym krakowskim, w najbliższą środę po niedzieli Iudica³¹², roku Pańskiego tysiąc pięćset czterdziestego, panowania naszego roku trzydziestego czwartego. Na rozkaz własny Jego Królewskiej Mości.

³¹² Iudica me, Deus (łac.) – osądź mnie, Panie; V Niedziela Wielkiego Postu.

1. 1541, 1 sierpnia.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt I.
4. Starosta Mikołaj Herbut Odnowski.
5. List nakazujący opiekę nad bezpieczeństwem wodociągów doprowadzających wodę do klasztoru ormiańskiego na Krakowskim Przedmieściu Lwowa.
6. Dokument papierowy, opatrzony pieczęcią mniejszą Kancelarii Koronnej; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa i został okazany królowi Stefanowi w 1583 roku; treść znana z transumpty w języku łacińskim tegoż króla (zob. dokument: 1583, 26 czerwca).
7. Kopia – Grzegorz Bernatowicz, k. 182-182v, według transumpty z 1583 roku w przekładzie polskim.
8. Edycja w transumpcie z 1583 roku – [G. M.] Szymonowicz, [F.] Wolański, *Lwów R. 1583*, „Rozmaitości”, dodatek do „Gazety Lwowskiej”, 1859, 4, s. 28-29 (tu też przekład polski F. Wolańskiego).
9. –
10. Zygmunt, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, a Rusi, Prus, Mazowska etc. pan i dziedzic.

Urodzonemu Mikołajowi Odnowskiemu, kasztelanowi przemyskiemu, a lwowskiemu staroście, wiernie nam miłemu, łaskę naszą królewską. Urodzony, wiernie nam miły!

Skarżą się Ormianie nasi lwowscy, że przez zuchwałe wypuszczanie wody, którą przodkowie ich od wielu lat wielkim kosztem i nakładem i teraz przez nich samych do klasztoru ich Ciała Pańskiego rurami prowadzili, i prowadzą, od pewnych ludzi naszych, a zwłaszcza od miasta naszego Lwowa przedmieszczan, doznają przykrości, którzy wążą się taką wodę z takowych rur przerywać ku wielkiej szkodzie i krzywdzie. Dlatego, jeśli tak się rzeczy mają, rozkazujemy Wierności Twojej, abyś tym to Ormianom w tej mierze żadnej trudności, krzywdy i szkód od nikogo czynić nie dopuszczał. Uczynisz temu zadość podług powinności swej i dla łaski Naszej.

Dano w Wilnie, we wtorek po święcie świętego Piotra w Okowach, roku Pańskiego M^oD^oXLI^o, panowania naszego [roku] XXXV^o. Na własne rozkazanie Króla Jego Mości.

1. 1542, 17 maja.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt I.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo ormiańskie.
5. Uniwersał określający zobowiązanie podatkowe w 1542 roku.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii i z edycji urzędowej.
7. Kopia – 1) AGAD: MK Księgi Wpisów, sygn. 63, k. 130-136.
8. Edycje – 1) *Litterae universales publicarum contributionum in conventu Piotrkowiensi generali pro dominica Reminiscere indicto, anno Domini millesimo quingentesimo quadragésimo secundo decretarum*, Kraków 1542, urzędowy druk z oficyny Hieronima Wietora, egzemplarz w BK: sygn. Cim. F. 4153, ślady pieczęci kanclerskiej; 2) *VC*, 1/2, s. 237-240.
9. Estreicher, 21, s. 351; Cytowska, s. 78, nr 63.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, a także Mazowsza itd. pan i dziedzic.

Wszystkim i każdemu z osobna, doradcom duchownym i świeckim Królestwa naszego i innym poddanym naszym jakimkolwiek, wyróżnionym honorami tak ziemskimi, jak miejskimi i miasteczkowymi, do których wiadomości dotrą te nasze listy, a zwłaszcza w województwie poznańskim i w powiatach go tworzących, szczerze i wiernie miłych, łaska nasza królewska.

Najprzewielebniejsi, wielbni w Chrystusie ojcowie, wielmożni, urodzeni, szlachetni, czcigodni, roztropni, szczerze i wiernie nam mili.

A jeśli przy ciężkiej zarazie i trudnych sprawach Wielkiego Księstwa Litewskiego nie można było bezpiecznie odejść od spraw rozpoczętych, nie mogliśmy przybyć na sejm, jednak w trosce o ochronę i zachowanie Królestwa naszego zwołaliśmy jednak sejm do Piotrkowa, na który z polecenia naszego przybyli senatorowie i doradcy królestwa naszego, wraz z posłami ziemskimi. Pragnąc zadośćuczynić wierze i urzędowi swemu, aby nasze Królestwo nie poniosło żadnych strat z powodu nieszczęść, w jakie, jak widzimy, popadli nasi sąsiedzi, z powodu których również Królestwu naszemu mogą zagrozić wielkie niebezpieczeństwa i zagrożenia, w celu przekazania środków pieniężnych, za które można by było zwerbować żołnierzy, złożyłwszy radę między sobą, także przy udziale naszego autorytetu, zdecydowali się na poniżej wypisane rachunki. [...]

Następnie księża ruscy, których nazywają popami, z poszczególnych kościołów i synagog, jednego florena groszy. Protopopi zaś, a inaczej namiestnicy, po jednej kopie w pieniądzu, podobnie i popi ormiańscy, niech zapłacą za cały rok pod podwójną karą. [...]

Dan w Wilnie, w środę, w wigilię Wniebowstąpienia Chrystusa, roku tysiąc pięćset czterdziestego drugiego, panowania naszego [roku] trzydziestego szóstego. Na rozkaz własny Jego Królewskiej Mości.

201

1. 1542, 12 października.
2. –
3. Król Zygmunt I.
4. Duchowieństwo ormiańskie i ruskie Lwowa.
5. Dekret zrównujący duchowieństwo ormiańskie i ruskie z innymi mieszczanami w zakresie podatków publicznych i miejskich.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską na opłatku i podpisem podkanclerzego Samuela Maciejowskiego; oryginał w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 424.
7. –
8. –
9. Gromnicki, s. 57.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki itd. pan i dziedzic.

Wszystkim i każdemu z osobna, komu należy, czynimy wiadomym.

Że gdy prosili nas popi ormiańscy i ruscy mieszkający w mieście naszym Lwowie w sprawie poborców kontrybucji publicznych, że przymuszają ich oni do płacenia kontrybucji i poborów publicznych na sposób, jaki płacą inni popi ruscy. Tymczasem twierdzili oni, że nigdy nie płacili w innym czasie niż inni mieszczanie lwowscy, a to dlatego, że cieszą się taką wolnością, jaką pozostali mieszczanie Lwowa: płacą te same kontrybucje publiczne wraz z innymi obywatelami lwowskimi, na sposób i zgodnie ze zwyczajem zachowywanym od dawnych czasów, oraz troszczą się o inne ciężary miejskie.

My zaś, stwierdziwszy w sposób pewny, że popi ormiańscy i ruscy posługujący we Lwowie, jeśli chodzi o płacenie tychże publicznych kontrybucji, zachowują ten sam zwyczaj, jaki mają i przestrzegają pozostali mieszkańcy

Lwowa od dawnych czasów, umyśliłiśmy, aby ich zachować przy tym, jak to też niniejszym zachowujemy. Obecnemu i będącemu w przyszłości poborcy ziem naszych ruskich nakazujemy, że jest to naszą wolą, abyście zachowali i nakazali, aby wasi [urzędnicy] zachowywali tychże ormiańskich i ruskich popów w tym ich zwyczaju płacenia kontrybucji publicznych.

Dan w Krakowie, we czwartek przed najbliższym świętem świętego Gawła, roku Pańskiego tysiąc pięćset czterdziestego drugiego, panowania naszego roku trzydziestego szóstego. Relacja przewielebnego w Chrystusie ojca, pana Samuela, biskupa płockiego i Królestwa Polskiego podkanclerzego.

Samuel [Maciejowski], biskup płocki i podkanclerzy Królestwa Polskiego, podpisał.

202

1. 1543, 17 marca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Miasto Kamieniec Podolski.
5. Dekret potwierdzający ważność przywileju, który zwalniał od ceł i poborów mieszkańców Kamieńca Podolskiego bez względu na ich obrządek.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 20, s. 462-463, oblata w księgach grodzkich lwowskich, dokonana 28 marca 1543 roku, nagłówek w języku łacińskim: „Oblatowane są listy własne Jego Królewskiego Majestatu przed urzędem i aktami niniejszymi grodzkimi lwowskimi, pieczęcią tejże Jego Królewskiej Mości opatrzone i opieczętowane, pozbawione zgola jakiegokolwiek podejrzenia, ze strony sławetnych mieszczan kamienieckich na Podolu. Których treść następuje i jest taka”.
8. Edycja – 1) *Materialy*, s. 102-103, nr 89; 2) Hruszewskij, s. 242-243, nr 89.
9. AGZ, 10, s. 44, nr 661.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowska itd. pan i dziedzic.

Wszystkim i każdemu z osobna, Królestwa i dominiów naszych dygnitarzom, urzędnikom, wojewodom, kasztelanom, starostom, dzierżawcom, podstarościm, prefektom wszelkiego rodzaju ceł, notariuszom, strażnikom, poborcom i ich zastępcom, rządcom miast i miasteczek, burmistrzom,

rajcom i innym wszystkim, do których wiadomości doszłyby te listy nasze, wiernie miłym łaska nasza królewska. Szczerze i wiernie nam mili.

Czynimy wam jawnym i naocznym, że my, z pewnych powodów i względów poruszających serce nasze królewskie, daliśmy z upodobania woli naszej i przyznaliśmy wszystkim i każdemu z osobna sławetnym mieszczanom i mieszkańcom kamienieckim wolność i immunitet od płacenia myt i ceł, tak nowych, jak i starych, i wszystkich innych wybieranych w Królestwie i dominiach naszych, i uczyniliśmy, i ogłosiliśmy ich wolnymi, wyjętymi i zwolnionymi od płacenia tego rodzaju ceł i myt. Dlatego wam i każdemu z waszych to oznajmiamy i surowo nakazujemy, ażebyście tychże mieszczan naszych kamienieckich zachowywali i utrzymywali przy tejże wolności i swoim nakazywali zachowywać, ażebyście odtąd nie wyciągali i nie pozwalali swoim wyciągać od nich żadnych ceł i myt, czy byliby oni obrządku rzymskiego, greckiego czy ormiańskiego, od ich rzeczy i towarów, jakiegokolwiek byłyby rodzaju i gatunku, ale byście pozwalali i innym nakazywali, by pozwalali, chodzić, przechodzić i przejeżdżać im wolno i bez żadnej przeszkody z wszystkimi ich towarami bez płacenia jakiegokolwiek cła przez wszystkie miejsca celne, z upodobania woli naszej królewskiej inaczej nie czyniąc dla wierności waszej i łaski naszej.

Dan w Krakowie, na sejmie walnym, w sobotę przed Niedzielą Palmową, roku Pańskiego MDXLIII, panowania naszego roku XXX siódmego. Na rozkaz własny Jego Królewskiej Mości.

203

1. 1543, 17 marca.
2. Konstantynopol.
3. Patriarcha konstantynopolitański Astwadzadur I; lusarar³¹³ jerozolimski Samuel.
4. Biskup Kilian (Kałust) Stefanienc; gminy ormiańskie Lwowa i Kamieńca Podolskiego.
5. Kondak ostrzegający przed greckim sposobem datowania Wielkanocy.
6. Dokument w języku starormiańskim.
7. –

³¹³ Lusarar – wielki zakrystian; druga osoba po patriarsze.

8. Edycja – Aliszan, s. 231-238 (datacja: 1038, ery ormiańskiej 1589). Przekład polski – Sarkisjan, s. 62-73.
9. Stopka, *Stefanienc*, s. 193.
10. Od zasiadającego na tronie stołecznego miasta Konstantynopola wardapeta i patriarchy, der Astwadzadura³¹⁴, jako też biskupa der Samuela, luserara Grobu Chrystusowego w Jerozolimie.

Niech Duch Święty poniesie pozdrowienie, pokój, błogosławieństwo apostołskie do przezacnej, bogobojnej krainy Polaków³¹⁵, do Lwowa³¹⁶, Kamieńca³¹⁷, a też całej diecezji³¹⁸ w ogóle, wiernej Chrystusowi Bogu, dumy synów naszych, zaiste umiłowanej bez miary, upragnionej i wytęsknionej. Najpierw do biskupa der Kalusta, do kapłanów³¹⁹ i jerespochanów³²⁰, starszych³²¹, tak wielkich, jak i małych, z wielkim życzeniem łask Chrystusowych, poprzez modlitwy naszego św. Grzegorza Oświeciciela³²², przez moc Boga Ojca, za pośrednictwem Ducha Świętego przesyłamy pozdrowienie i apostołskie błogosławieństwo.

Wiedźcie wszyscy, nasi umiłowani synowie w Chrystusie, że przez miłość, jaką mamy wobec was, zawsze jesteście dla nas pierwsi w naszym zatroskaniu, jako że jesteście nasi w Chrystusie Panu, myślimy, co się z wami dzieje tak w godzinie wewnętrznych rozterek, jak i zewnętrznych przeciwności. Z pobladłymi twarzami i rzęsistymi łzami prosimy Boga, wznosząc modły wraz z naszą braterską wspólnotą, za pośrednictwem Przenajświętszej Bogarodzicy i św. Grzegorza Oświeciciela, a także wszystkich świętych Pańskich, o opatrnościową opiekę i nieustającą łaskę. Niech się zmiłuje nad nami wszystkimi. Amen. I niechaj wszystkie klęski żywiołowe, szalone pokusy i zakusy szatana, które przychodzą na świat z powodu

³¹⁴ W oryginale: Asduadzadur.

³¹⁵ W oryginale: Ilach.

³¹⁶ W oryginale: Low.

³¹⁷ W oryginale: Gamenic/Kamenic.

³¹⁸ W oryginale: tem, z gr. θέμα (thema), jednostka podziału terytorialnego w cesarstwie bizantyjskim.

³¹⁹ W oryginale: kahana – kapłan.

³²⁰ Jerespochan (erecpochan), administrator majątku kościelnego.

³²¹ W oryginale: danuder (tanuter) – gospodarz (właściciel domu), starszy, członek Rady Starszych.

³²² W oryginale Grigor (Krikor) Lusaworicz – Grzegorz Oświeciciel.

morza grzechów naszych, zostaną oddalone od was i od wszystkich waszych granic. Amen. I niechaj napełni wszelką dobrocią duszy i ciała was, domy i obejścia, z dziećmi, synami i córkami, krewnymi i przyjaciółmi, ogrodami, sadami i wszelkim stworzeniem. Amen. A wszechmocny Jezus Chrystus niechaj błogosławi cały wasz lud, niech wraz ze świętymi kapłanami Melchizedekiem i Aronem pobłogosławi waszych kapłanów, niech wraz z Abrahamem i Hiobem cierpiętliwym pobłogosławi waszych wielmożów³²³, z dobrowolnie ubogim Łazarzem³²⁴ – waszych mieszczan³²⁵ pobożnych i ubogich, wraz ze starcem Symeonem – waszych starców, wraz z młodymi³²⁶ Izaakiem³²⁷ i Józefem³²⁸ – waszych młodych, wraz z trójką młodzieńców³²⁹ – waszych młodzieńców³³⁰, wraz z podróżnikami Melchiorzem i Kasparem³³¹ – waszych podróżujących za zarobkiem i zyskiem. Amen. Niechaj Bóg sprawi, że wasi mistrzowie rzemiosła pójdą w zawody z geniuszem Berseliela³³². Amen. Niech trud pracujących na roli wynagrodzi owocami wysiłku ofiarnie pracujących robotników. Amen. Niech pobłogosławi wasze niewiasty wraz z [innymi] niewiastami przy zbiorze owoców oliwnych, niech wypełni wszelkim dobrem wasze domy i wasze spichlerze. Amen. Takż prosimy Tróję Przenajświętszą, abyście za Jej sprawą wszyscy pojednali się ze sobą poprzez potężną moc niebiańskiego Boga Ojca, którego Syn Jednorodzony niech zrodzi w was światłość niegasnącą. Duch Święty niechaj zaś z potężną mocą porusza was i obdarza wieńcem chwały. Amen. Niech darzy was Bóg rozkwitem, pokojem, spokojem, chorych uzdrowieniem, jeńców wolnością, grzeszników skrucą, pokutą i przebaczeniem, żałobników pocieszeniem, wasze uprawy wzrastaniem, wasze trzody przychówkiem, a wszelkie stworzenie zdrowiem; waszym zmarłym wieczny odpoczynek i Królestwo Niebieskie niech im

³²³ W oryginale: medzadunk.

³²⁴ W oryginale: Ghazar.

³²⁵ W oryginale: danuder – gospodarz, właściciel domu, starszy.

³²⁶ W oryginale: jeridasart – młody.

³²⁷ W oryginale: Sahag/Sahak.

³²⁸ W oryginale: Jowsep.

³²⁹ Chodzi o trzech młodzieńców w piecu ognistym.

³³⁰ W oryginale: manug – dziecko.

³³¹ W oryginale: Marchas i Kospar. W ormiańskiej Biblii pierwszy z nich nosi imię Melkon.

³³² Besaleel (Besalel, Becalel (hebr.) – w cieniu Boga) – rzemieślnik, który wykonał Arkę Przymierza oraz Przybytek Mojżeszowy Izraelitów.

dać raczy. Amen. Takż za sprawą orędownictwa Najświętszej Bogurodzicy, świętego Poprzednika³³³ i świętego Oświeciciela niechaj Pan Bóg otworzy przed wami wrota cudów swego nieskończonego miłosierdzia, i niech załśni niczym promienie słońca na wiosennej rosie, a prędzej czy później odczujecie to dniem i nocą, przebywając w domu czy wyruszając w drogę, śpiąc i budząc się, jedząc i pijąc, mówiąc i milcząc, kupując i sprzedając, budując i sadząc, pracując i odpoczywając, podczas życia na ziemi i w godzinę śmierci, tu i tam czy gdziekolwiek indziej. Amen. I takż niech Pan Bóg obdarzy was mnogością dobra, pełnią obfitości, pokojem i radością, mocą i męstwem, pewnością i spokojem, radością i cierpliwością, miłością i zgodą, powodzeniem we wszystkich dobrych uczynkach i doskonałością. Amen. Takż, gdy moje słowa do was dotrą, niech wszystko zło zamieni się w dobro, zmęczenie w wypoczywanie, frasunek w beztroskę, gorycz w słodycz, zmartwienie w radość, żal w wesołość, łzy w śmiech, choroba w zdrowie, śmierć w życie, brak w obfitość, niedostatek w bogactwo, wojowanie w pokój, nienawiść w miłość, wrogość w pojednanie, małoduszność w męstwo i Boże błogosławieństwo. Amen.

Wraz z błogosławieństwem przekażę wam wieści o Wielkanocy: co wydarzyło się z ogniem Grobu [Pańskiego]. 17 dni po Wielkanocy pan ofcha³³⁴ Wołoch³³⁵ przybył z Jerozolimy do Stambułu i zawitał do karawanseraju Machmuda Paszy. A tamtejsi Grecy³³⁶ przechodzili i pytali go, jakie przynosi nowiny z Jerozolimy. A on, ten kofcha, zapytał ich, jakiego są rodu, a ci powiedzieli, że są Grekami. A kofcha powiedział, że nic tu po nich, niech

³³³ W oryginale: Karapet/Garabed – poprzednik, to jest św. Jan Chrzciciel, który poprzedził misję Jezusa.

³³⁴ W oryginale: paron Kofchayean. Aliszan (Aliszan, s. 233, przyp. 1) sądzi, że nie jest to imię, ale zniekształcona turecka nazwa urzędu. Ten sąd wydaje się słuszny, przy czym chodziłoby w takim razie o rangę urzędniczą określaną terminem: *kethüda*, co w języku potocznym oddawano jako: *k[y]ahya* lub *kehya*. Do uwag Aliszana należy tu dodać, że termin ten stosowany był także na określenie zarządców gospodarstw naddunajskich, to jest gospodarów (C. Orhonlu, *Ketkhudā*, w: *Encyclopaedia of Islam*, 4, Leiden 1978, s. 893-894), co z kolei prowadzi do wniosku, że patriarcha streszcza w liście do Ormian polskich relację gospodarza Wołoszczyzny (*kehya* Ułach), Radu VII Paisie, byłego mnicha prawosławnego.

³³⁵ W oryginale: Ułach.

³³⁶ W oryginale: Horom – Rzymianin, Romej; w tym wypadku chodzi o Greków, dawnych Bizantyjczyków.

sobie idą i niechaj żyje lud ormiański. A po mieście Stambule zaczęły chodzić pogłoski, że jakiś człowiek przybył z Jerozolimy. I kapłani, i możni z rodu ormiańskiego zebrali się razem, poszli do kofchy, a ten zapytał, jakiego są rodu, i powiedzieli, że są Ormianami. Ów zaś powiedział, że ma dla nich radosne wieści, a lud ormiański poprowadził go na rynek. I ten wyciągnął list po arabsku, na którym była pieczęć naczelnika sandżaku³³⁷ Jerozolimy, na nim była także pieczęć beja³³⁸, jako też subasziego³³⁹, a także emira³⁴⁰. I znalazł się przy nim wielmoża, który dobrze czytał, więc [kofcha] dał mu [list] do ręki, żeby czytał, a ten wziął go i przeczytał na rynku tak głośno, aby mogli usłyszeć wszyscy – muzułmanie³⁴¹ i Żydzi, Grecy, Ormianie oraz 72 inne narody. A napisane tam było, że w mieście Jerozolimie tylko pięć ludów: Grecy, Frankowie³⁴², Etiopczycy³⁴³, Gruzini³⁴⁴ i Koptowie³⁴⁵, miało obchodzić Wielkanoc w dniu 6 kwietnia, zaś Ormianie, asyryjczycy³⁴⁶, nestorianie³⁴⁷, maronici³⁴⁸ – te cztery ludy przyjęły za datę Wielkanocy dzień 13 kwietnia. I zrobiło się duże zamieszanie, a patriarcha Greków³⁴⁹ rozesłał list do całego świata: „niech zbierze się tyle ludzi, ile się da, bo Ormianie przeciwko nam w tej sprawie występują”. Przybyło 12 tysięcy osób z ludu Greków i w wigilię Niedzieli Palmowej³⁵⁰ poszli do beja³⁵¹, emira³⁵²

³³⁷ Woryginale: sandżachbed. Sandżak – jednostka terytorialna i administracji wojskowej w imperium osmańskim.

³³⁸ Woryginale: ghad.

³³⁹ Woryginale: subasz, subaszi – dowódca okręgu wojskowego.

³⁴⁰ Woryginale: emen – emir.

³⁴¹ Woryginale: tadżig (taczyk) – muzułmanin, Turek, Tatar.

³⁴² W znaczeniu: katolicy obrządku łacińskiego, łacinnicy.

³⁴³ Woryginale: Habesz.

³⁴⁴ Woryginale: Gurdzi.

³⁴⁵ Woryginale: Chbthi.

³⁴⁶ Woryginale: Asori. Chodzi o zachodnich Syryjczyków monofizytów, zwanych też jakobitami, potępionych na IV soborze powszechnym w Chalcedonie w 431 roku.

³⁴⁷ Chodzi o wschodnich Syryjczyków, zwolenników nauki patriarchy Konstantynopola Nestoriusza, potępionej na I soborze efeskim w 431 roku.

³⁴⁸ Syryjska grupa religijna w Libanie i Syrii, która wyłoniła się podczas sporu o naturę Chrystusa. Początkowo wiązani byli z monoteletami (zwolennikami istnienia jednej energii w Chrystusie). Od 685 roku pozostawali pod władzą własnego patriarchy.

³⁴⁹ Germanos.

³⁵⁰ Dosłownie: w sobotnim dniu święta Dzaghgazart (Caghkazard).

³⁵¹ Woryginale: ghad.

³⁵² Woryginale: emin – emir.

i naczelnika miasta³⁵³, i powiedzieli: „przyjdźcie i otwórzcie bramę Świętego Zmartwychwstania³⁵⁴, abyśmy mogli wejść do środka”. Naczelnik, emir i baron powiedzieli patriarche Greków: „niech lud ormiański przyjdzie, a potem my możemy otworzyć wrota”. I powiedzieli mu: „te cztery narody nie przybyły, ale otwórz bramę dla nas, abyśmy mogli wejść”. I zebrali od każdego z Greków po 4 floreny i dali je emirowi, i potem ich wpuszczono, a ci w porze posiłku weszli z radością do przybytku Świętego Zmartwychwstania, ale nawet godzinę potem nie było tam światła. Był tylko poblask świecy, a światła brakowało. Przyszła pora iść na spoczynek, ale światła nie było. A potem janczarowie i ludzie naczelnika miasta, beja i emira usunęli Greków i wypędzili ich patriarchę, głowę wszystkich biskupów. Wszyscy zostali wtrąceni do ciemnicy. Powiedzieli do nich, że brakuje im wiary, za co wszyscy zostaną ukarani grzywną. Zażądano od patriarchy 1500 florenów, a od wiernych – 500 florenów od jednego, 50 od drugiego, 60 od innego, 10 od jeszcze innego. I tak na każdego z Greków, dużego i pomniejszego, nałożono karę grzywny. Lud grecki nie wyszedł przez tydzień i nie patrzył nikomu w oczy, bo taki odczuwał wstyd. Ten grecki lud całkiem jest bez porządku – niektórzy urządzili sobie [wtedy] Wielkanoc, a inni świętowali 13 kwietnia, wraz z Ormianami. Kiedy nadeszła nasza Wielkanoc, poszli do tamtejszego beja i naczelnika miasta i powiedzieli, że chcą w kościele Zmartwychwstania świętować Wielkanoc. Natomiast Ormianie powiedzieli naczelnikowi miasta, że [tamci] swoją Wielkanoc [już] odprawili, więc niech teraz nie wchodzą za nimi. „Zatem dobrze – powiada naczelnik – niech nie wchodzą”. Także lud ormiański, asyryjczycy, nestorianie i maronici weszli do świątyni Zmartwychwstania, a przybyli z Jerozolimy naczelnik i emir, dowódca janczarów z twierdzy, ośmiu kadich, wielki szejik świątyni³⁵⁵ i naczelnik kapłani świątyni jerozolimskiej – wszyscy oni ze swoimi ludźmi weszli do przybytku Świętego Zmartwychwstania. Świece były zgaszone, a oni zasiedli u Grobu Chrystusowego i czekali, kiedy pojawi się światło. I lud ormiański jednoczył się w radości, gdy nadszedł czas zapalenia się światła, rozbrzmiał cichy grzmot i za sprawą modlitw i wstawiennictwa świętego Oświeciciela ukazało się światło, oliwna lampa Oświeciciela zapaliła się

³⁵³ W oryginale: baron – burmistrz miasta.

³⁵⁴ To jest bazyliki Grobu Pańskiego.

³⁵⁵ To jest meczetu.

sama, a naczelnik, emir, sędzia, takóŜ i inni Turcy, widząc światło, mówią naszemu biskupowi, że pojawiło się światło, po czym wchodzą³⁵⁶. Nasz biskup, luserar der Samuel, wyszedł ze światłem na zewnątrz do ludu ormiańskiego, a cały lud muzułmański patrzył na to ze zdumieniem, mówiąc, że taka jest wiara ormiańska. A nasz lud ormiański ogromnie się radował, że dzięki łasce BoŜej stało się to teraz jasne, lud grecki zaś stracił twarz i został upokorzony. A w mieście Jerozolimie muzułmańscy mieszkańcy mówili do Greków w te słowa: „Ach psy! Więc to tak jest ze światłem, a wy błaznicie, wstyd Grekom i pośmiewisko!”. A gdy zobaczyli, że zdarzył się taki cud, naczelnik jerozolimski własnoręcznie napisał dziesięć obwieszczeń. Opieczętowali je i naczelnik, i emir, dali panu kofsze, mówiąc, żeby wziął, zawiózł i pokazał ludowi Ormian; a kofcha jedno z tych pisma przekazał do Aleppo³⁵⁷, inne do Amidy³⁵⁸, do Cezarei³⁵⁹, do Tokatu³⁶⁰, a jedno do Stambułu, w nim zaś to wszystko było opisane, że lud ormiański jest takim oto ludem, który poniŜył i zawstydził 11 narodów. A od Jerozolimy po Stambuł, w jakimkolwiek mieście, wszyscy nałożyli grzywny na Greków, zarzucając im, że utracili wiarę. Lud ormiański zaś bardzo się radował, wznosząc okrzyki i czyniąc zgiełk bębnami i rogami³⁶¹, a kaŜde plemię wołało za Grekami: „Zepsuliście Wielkanoc i się zbłązniliście”. Ci zaś ze wstydu i pohambienia nie patrzyli ludziom w oczy i nie odpowiadali. A kiedy do nas dotarła ta dobra nowina, przeczytano list i wysłuchały go 72 narody, lud ormiański był bardzo szczęśliwy, a Grecy chodzili zawstydzeni i ze spuszczoną głową. I niechaj Bóg nasz i Stwórca pomnoŜy i wydłuŜy dni Twoje – wardapeta Astwadzadura, ojca naszego i pana, któryś zgromadził stambulskich księŜy i mieszczan, powiedziałeś im, że ten rok jest ukoronowaniem tysiąca lat, i oto jaka jest chwała twoja. A my wzięliśmy kofchę, który przybył z Jerozolimy, z jego ludźmi, przy dźwiękach rogu i bębna, bębenka³⁶² i trąb³⁶³;

³⁵⁶ Zob. opis „cudu światła” w dziele Symeona Lehacego: idem, *Zapiski podróŜne*, oprac. H. Mamikonyan, Kraków 2022, s. 292-297.

³⁵⁷ W oryginale Hajlab (Haleb) – Aleppo.

³⁵⁸ W oryginale: Amit, staroŜytna Amida; dziś Diyarbakır.

³⁵⁹ W oryginale: Ghajsari; dziś Kayseri w Kapadocji.

³⁶⁰ W oryginale: Tochat.

³⁶¹ W oryginale: dawul, zurna – instrumenty muzyczne; bęben i trąba (róg).

³⁶² W oryginale: naghara.

³⁶³ W oryginale: poru.

w Sulumanastirze uczciliśmy jego tryumf i trzy dni go tam gościliśmy. A jeden z wardapetów podarował mu w prezencie piękną kapę, majątni mieszkańcy Stambułu zaś ofiarowali mu naczynie na wodę i szyte srebrem okrycie³⁶⁴, jako też srebrną misę i puchar srebrny, a jeszcze za zebrane floreny zagrali grajkowie na rogach, bębnach, bębenkach i trąbach, tak się stało, że aż cały Stambuł zadudnił od tego grania. A lud turecki dziwował się, co to za radość, mówili, lud ormiański otrzymał wiadomość z Jerozolimy, że światło Ormian zapłonęło, Greków zaś nie. Natomiast lud grecki nie wychodził z domów przez cały tydzień, bo się ośmieszył. A dzisiaj kofcha odjechał z powrotem, w zeszłym tygodniu zaś przybył Turek, który przechrzczył się na [wiarę] Greków i był przetrzymywany w twierdzy jerozolimskiej. Jakże pomstował na Greków i rzucał na nich obelgi, lżył i plwał na nich, mówiąc, że sprofanowali swoją wiarę. A potem przybył do nas jeszcze inny [muzułmanin], potem Żyd, Arab, potem janczar, Grek i ci także dawali podobne świadectwo, więc nasi Ormianie byli jeszcze szczęśliwsi. A potem, 22 lipca, do Jerozolimy przybył luserar grobu Świętego Zmartwychwstania Chrystusa, który własnoręcznie wyniósł światelko ze świętego miejsca, wszystko widział na własne oczy i na to on, biskup Samuel, dał świadectwo. A lud ormiański znów był szczęśliwy po trzykroć, bo jak mówi Pismo Święte, wszystko ma być przez dwóch albo trzech świadków potwierdzone. Dzięki wierze lud ormiański pozostał mocny i niezłomny. I już zaraz wysyłaliśmy tak samo opieczętowany list o Wielkiejnocy, a teraz, kiedy przybył ten biskup Samuel, który własnymi rękami podjął światło i wszystko widział na własne oczy, i opisał, dowiedzieliśmy się już najpewniej, że to prawda, z pełną mocą wierzymy i oddajemy chwałę Bogu, pomni chwały naszego Oświeciciela, radując się duszą i ciałem, że lud ormiański zajaśniał pośród 11 narodów. I to niech nam wystarczy. Muszę dodać, że znaleźliśmy wiele starych i nowych ksiąg, gdzie omawia się fałszywą Wielkanoc. W roku ormiańskim 646³⁶⁵ odłożono Wielkanocne obchody za sprawą obcoplemieńców i bogoborców³⁶⁶. U schyłku dni okresu Zmartwychwstania do naszych braci dotarła dobra nowina, że na Paschę zapalimy lampę przy Grobie

³⁶⁴ W oryginale: parcz.

³⁶⁵ To jest w 1197 roku od narodzenia Chrystusa.

³⁶⁶ Zob. Л. Меликсет-Бек, *О междоусобице в 1197 году по поводу Кривой пасхи*, w: idem, *Источниковедческие заметки: сборник*, Ереван 2010, s. 17.

Pańskim. I tym, co byli przeciwni, zrobiło się wstyd, tak jak teraz Grekom, doszło to do nich. A w jednej księdze napisano tak: „Napomnienie świętego Grzegorza Wgajasera na temat błędnego sprawowania Świąt Zmartwychwstania Pańskiego w roku ormiańskim 531”³⁶⁷ mówi, że wtedy 10 narodów błędnie wyznaczyło czas sprawowania obrzędów Wielkanocnych – a tylko Ormianie i Asyryjczycy pozostali niezłomni, Grecy zaś i Frankowie poszli w ślady Iriona³⁶⁸, który ustanowił jako datę święta 5 kwietnia, a pełnia księżyca przypadała na sobotnie święto wskrzeszenia Łazarza, które Ormianie, Asyryjczycy i Żydzi obchodzą 6 kwietnia, a więc nakładałoby się ono na obchody święta Niedzieli Palmowej. Kiedy zwoływano naradę, nie zaproszono Iriona, a ten, gorejąc zawiścią i urazą, ukradkiem pochwycił przygotowywany dokument i szóstkę przemienił w piątkę, skutkiem czego od 95 lat Grecy obchodzą święto w niewłaściwym dniu. W owym czasie szkoła dla księży³⁶⁹ w mieście Urfie³⁷⁰ powiadomiła katolikosa wszystkich Ormian, der Grzegorza Wgajasera, a ten sporządził pismo, w którym potwierdzał swym własnoręcznym podpisem swoją niezłomność i niezachwianą wolę dochowania wierności kanonom prawowiernego chrześcijaństwa. I kopia tego listu przesłana została do Urfy.

„Pozdrowienie dla was wszystkich, którzy naprawdę kochacie prawdę Chrystusową, dla tych, którzy wierzycie w Tróję Świętą, dla waszych kapłanów, władców i wszystkich waszych wiernych. Przeczytaliśmy wasz list, usłyszeliśmy wasze prośby i obawy co do poprawności ustaleń dotyczących dat wielkanocnych i nieskończenie dziękowaliśmy Bogu za to, że ustrzegł was przed tym zamętem. A teraz niechaj Pan nasz Jezus Chrystus wzmocni was, abyście wytrwali w gotowości do odpowiadania przeciwnikom. Wszechwiedzący Bóg wie dzięki Swojemu miłosierdziu, dzięki Swojej najwyższej mocy jasnowidzenia, że chociaż zawsze grzeszymy przeciwko Bogu w czynach, to ja i moja owczarnia zachowujemy w sobie

³⁶⁷ Z 1081 na 1082 rok od narodzenia Chrystusa.

³⁶⁸ Dla ustalania dat świąt wielkanocnych Ormianie używali najpierw 200-letniej tablicy paschalnej (352-551) Andreasa z Bizancjum, a po jej wygaśnięciu – 532-letniej tablicy Easa z Aleksandrii. Od 552 roku rozpoczyna się era ormiańska (wielka rachuba). Niesłuszne poprawki do tych tablic miał wnieść astronom Irion. Zob. Ջ. Էյնաթյան [Dż. Ejnatian], Հայոց ամսագիր [Ormiański kalendarz], w: Հրապարակյալ Հայաստանի [Chrześcijańska Armenia], Երևան [Erywań] 2002, s. 559-560.

³⁶⁹ W oryginale: Jajnżam task kahanajicn.

³⁷⁰ W oryginale: Urha – Urf, czyli Edessa.

prostotę i prawość poprzez wiarę. A jeśli za prawdę zostaniemy ukarani, to nie tracicie rozsądku, nie ustraszcie się, ponieważ otrzymujemy naszą zapłatę od Pana, czas zbawienia jest bliski, musimy to czynić, aby można było ujawnić prawdę. A ja, który was ośmielał i zachęcam do znoszenia ciężkich doświadczeń z całą świadomością ich wagi, do dobrowolnego udziału, do ostatniego tchu, we wszystkich niebezpieczeństwach we wszelkiego rodzaju udrękach, a jeśli słowami albo osądami lub samymi przesłuchaniami nasze udręki zostały wywołane, to jesteśmy gotowi odpowiedzieć na wszystko, o cokolwiek zapytają, choćby nie prośbą, ale groźbą, dręcząc i czyniąc przemoc. Dziękujemy Bogu za każdą godzinę, że byliśmy dotychczas sądzeni przez bezbożnych pogan, a teraz także przez naszych chrześcijan. Atoli się nie zniechęcajcie, Bóg może dać wam zwycięstwo poprzez trudne doświadczenia, ale wy wszyscy, jako odważni żołnierze Chrystusowi, toczycie dobrą walkę o prawdę, najlepiej jak potraficie. Bóg mi świadkiem, że nie zbłądziliśmy ani nie popadliśmy w niewiarę, ani też zuchwale nie uważamy się za pierwszych wśród sprawiedliwych, bo jest to godne ludzi bezmyślnych i głupców, ale dzięki łasce Bożej i świętych Oświecicieli otrzymaliśmy prawdę przez Jezusa Chrystusa jako królewską drogę, a prawego z lewym nie pomylimy i nigdy nie będą dla nas obce przykazania Boże, nie jesteśmy też wyniośli i pyszałkowaci jak niektórzy. A jeśli to jednak przypadek, że brakuje nam wiary, to dlaczego tak się męczymy jak skazańcy, nie mamy chwili spokoju, ale błąkamy się po morzach i łądach, w udręce, jak mówił święty Paweł o sobie, po co przykrości, żale, udręki, prześladowania i temu podobne, jeśli to tylko z próżnej nadziei na własne korzyści trwa ta nasza tułaczka? A opuściłem ojczyznę w czasie pokoju i bez przyczyny, przechodziłem przez wszelakie próby – ucieczki, wygnania, udręki, obcości. Jeśli nawet robiłem to z jakąś wiarą, to po czterdziestu latach tułaczki przyjechałem tutaj. Wtedy byłem tylko omamiony, ale pokładałem nadzieję w Bogu, jak oznajmia Pismo Święte, ponieważ moja wiara jest prawdziwa i bez zarzutu. Dlatego wy wszyscy, którzy jesteście zjednoczeni z moim patriarchatem i moją pobożnością, nie bądźcie słabi, stronniczy, i nie lękajcie się, nie sprzedawajcie Boga za urojone korzyści. Bo oto jest czas na przyjęcie korony od Chrystusa, i ja mogę być poręczycielem waszym u Niego, albowiem kto nigdy nakazów świętych ojców nie lekceważył, niechaj wszakże ze świętymi zostanie uhonorowany koroną świętości, ale jeśli kto bardziej miłuje chwałę ludzką

niż Bożą, ten na Sądzie Bożym niech stanie obok tych, którzy zapierają się i nie wyznają Chrystusa Boga. Tacy niech pozostaną bez naszej wiary i naszego błogosławieństwa. A ci, którzy wyznają naszą wiarę, niech będą błogosławieni od niebian i ziemian, od nas i od Boga, który jest błogosławiony na wieki. Amen”.

Powodem dołączenia tych uwag jest to, że co 95 lat Grecy obchodzą Świętą Wielkanoc, która przypada na 6 kwietnia – w dziewiętnastu trójkach – ponieważ gdy „pięćsetki”³⁷¹ zostało już ustalone³⁷², nieudolny uczony grecki Irion nie został zaproszony na naradę, i gdy powrócił z dalekiej podróży, wpadł w wielki gniew z tej przyczyny, przeto datę szóstego kwietnia przerobił na piątego, po czym udał się do Konstantynopola. A w dniu 6 kwietnia owego roku była niedziela, ale Wielkanoc wypadła dopiero w następną niedzielę³⁷³, a piątego dnia [kwietnia] wypadła sobota. Dlatego nie poszczą w Tygodniu Ukrzyżowania³⁷⁴. Bądźcie uważni, aby nie popełniać błędów i z nimi nie świętujcie Wielkanocy. Jest napisane w starej księdze, o czym powiadomiliśmy was również, że co 95 lat zginie dziesięć narodów, z wyjątkiem Ormian i Asyryjczyków. Jeśli nie wierzycie, sprawdźcie w kalendarzu³⁷⁵ i zobaczycie, że zapis „Sz”³⁷⁶ stoi naprzeciwko 95 roku, a potem znowu po 95 latach pojawia się on, za trzecim razem zaś po 95 latach jest zwykle „O”³⁷⁷ i następuje rok przestępny³⁷⁸. Wielkanoc obchodzona jest 13 kwietnia i w kalendarzu znaleźliśmy również zapis, że dwukrotnie się pomylą, ignorując uwzględnianie owej zmiany czasu – w każdym miejscu pomyłki zapisane jest, że w tym roku zginą Grecy. Baczcie na to i bądźcie ostrożni. Razem z Grekami i Frankami jesteśmy umieszczeni w kalendarzu po każdym 95 latach. I ta chwila przypada na ich i Ormian Wielkanoc – 13 kwietnia, a przez kolejne 246 lat – nie giną.

³⁷¹ Jako elementy rachuby czasu.

³⁷² Arakel z Tebryzu, *Księga dziejów*, Warszawa 1981, s. 496: „W roku 10 wedle ormiańskiej rachuby (561) wprowadzono pięćsetlecie, które poprawiło Wielkanoc”.

³⁷³ To jest 13 kwietnia.

³⁷⁴ Ponieważ od 5 kwietnia obchodzono już w Kościołach greckim i łacińskim Wielkanoc, gdy tymczasem u Ormian nadal trwał Wielki Post.

³⁷⁵ W oryginale: Charnapynturi – kalendarium.

³⁷⁶ Litera o wartości liczby 500.

³⁷⁷ Litera albo wartość liczby 600.

³⁷⁸ Nachandż – przesunięcie, oznaczające dłuższy rok, trwający 366 dni.

W ramach pięćsetki³⁷⁹ cztery razy popełnił błąd, trzy razy bez dodania roku przestępnego, a jeden raz z rokiem przestępnym, a po trzech okresach 95-letnich znowu zginął. Wy też piszcie o tym w księgach, aby po naszym odejściu nasi synowie się dowiedzieli i nie zginęli wraz z Grekami, i nie zostali obłożeni klątwą patriarchów. To wystarczy dla twojej wzniosłej mądrości, żyj szczęśliwie, głosząc chwałę Pana naszego i Oświeciciela. Niech będzie pochwalony Bóg.

List mój napisany został w świętym mieście Jerozolimie, u wrót [klasztoru] św. Jakuba, 8 listopada roku ormiańskiego 1038³⁸⁰.

204

1. Po 1543.
2. Król Zygmunt II August.
3. –
4. Jerzy Chwalczewski, rzymskokatolicki biskup łucki.
5. Nadanie katedrze rzymskokatolickiej w Łucku wsi Ceperów, stanowiącej uprzednio uposażenie tamtejszej parafii ormiańskiej.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana ze wzmianki w dokumencie tegoż króla z 1554 roku (zob. dokument: 1554, 20 stycznia).
7. –
8. –
9. Barącz, *Rys*, s. 153.
10. [Z dokumentu króla Zygmunta II Augusta z 1554 roku:] „skarżył się nam bogomódlca nasz, pop ormiański z Łucka, o imieniu Wartyk³⁸¹, na biskupa łuckiego i brzeskiego, księdza Jerzego Falczewskiego³⁸², iż on uprosił u nas wieś kościelną kościoła ormiańskiego świętego Stefana w Łucku, o nazwie Ceperów, od przodków naszych nadaną i ufundowaną, zdawszy o tym nam sprawę, że wszyscy Ormianie z Łucka poszli precz, tylko ten

³⁷⁹ 500-lecia.

³⁸⁰ To jest w 1589 roku od narodzenia Chrystusa. Zapewne wówczas powstał odpis tego listu, gdyż data ta stoi w sprzeczności z latami życia jego wystawców i odbiorców. Wiadomo, że do „krzywej Paschy” (orm. Յնուաւոյնիկ – Crrazatik), czyli „fałszywej Wielkanocy”, doszło w 1539 roku.

³⁸¹ Marcin Wartykowicz.

³⁸² Jerzy Chwalczewski.

jeden pop przy kościele został. Dlatego my tę wieś Ceperów przydaliśmy na [utrzymanie] kaznodziei w głównym zamku łuckim, [przy kościele katedralnym pod wezwaniem] świętej Trójcy, i przywilejem naszym to ufundowaliśmy”.

205

1. 1544, marzec.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt I.
4. Miasto Kijów wraz z jego ormiańskimi mieszkańcami.
5. Transumpt nadania praw magdeburskich, dokonanego przez tegoż króla w 1516 roku.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i sygnowany przez Pawła Naruszewicza, sekretarza królewskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z przekładu na język ruski, dokonanego na początku XIX wieku.
7. Kopia – rękopiśmienny kopiarz z początku XVIII wieku, zawierający 48 przywilejów wydanych Kijowowi przez polskich królów, począwszy od tu przytoczonego, będący w 1780 roku w posiadaniu generała majora von Briega (Magnusa Berga?), następnie w dyspozycji Michaiła A. Maksymowicza, rektora Uniwersytetu Kijowskiego, udostępniony przez tegoż w 1835 roku Pawłowi Muchanowowi.
8. Edycja – Biłous, s. 82-85, nr 10. Edycje przekładu ruskiego – 1) Muchanow, s. 145-149, nr 91 (tłum. A. Trocina i M. Jagielnicki); 2) Biłous, s. 85-89, nr 11.
9. –
10. My, Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, żmudzki, mazowiecki i innych pan i dziedzic.

Oznajmiamy tym listem naszym wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tym będzie należało wiedzieć, słyszeć lub czytać.

Iż czasów przeszłych niegdyś świętej pamięci najjaśniejszy król polski i wielki książę litewski Aleksander, najmilszy brat nasz, po biciu czołem poddanych Jego Mości mieszczan kijowskich, a z łaski swojej królewskiej nadał onym przywileje na niektóre wolności i na prawo magdeburskie, którzy my potem, na ichże, poddanych naszych, mieszczan kijowskich prośzenie, potwierdziliśmy, umocniliśmy i wzmocniliśmy. Po niemałymże czasie,

kiedy oni, poddani nasi, mieszczenie kijowscy w publicznych sprawach miejskich kijowskich do nas, natenczas w mieście naszym Lwowie zostających, z tymże przywilejem jechali, nagle napadłszy na nich Tatarowie, nieprzyjaciele nasi, na ziemię naszą podówczas napadłszy, wspomniany przywilej od nich odbili, od którego przywileju pieczęć na wosku dla sznurka jedwabnego, na którym przywieszona była, oderwano. A potem wspomniani poddani nasi, mieszczenie kijowscy, wyżej wymieniony przywilej – dla podpisu tylko ręki Naszej Królewskiej – znaczną sumą groszową u Tatar odkupiwszy, naocznie okazywali, pokornie do nas suplikując, prosili, ażebyśmy ten przywilej przez nas potwierdzony, jak się w sobie zawiera, niczego nie dodając i nie ujmując, słowo w słowo przepisać nakazali. Co my, uważając za dobre i widząc podpis ręki naszej i sekretarskiej, i miejsce, gdzie pieczęć oderwano, i prośby ich łaskawie wysłuchawszy, tenże sam przywilej przepisać rozkazaliśmy, który tak się sam w sobie od słowa do słowa ma: [następuje przywilej tegoż króla z 1516 roku, aż do słów „wiecznej mocy trwałość miało”, zob. dokument: 1516, 16 stycznia lub 11 czerwca].

Do tego listu naszego dla świadectwa i wiary lepszej pieczęć naszą królewską przywiesić nakazaliśmy. Działo się i dane w Piotrkowie, na sejmie walnym, dnia i roku miesiąca marca, roku Pańskiego 1544, przez ręce urodzonego Pawła Naruszewicza, sekretarza naszego wiernie miłego.

Paweł Naruszewicz.

206

1. 1544, 10 grudnia.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Klasztor ormiański na Krakowskim Przedmieściu Lwowa.
5. Dekret zwalniający od wszystkich obciążeń podatkowych, uchwalanych na sejmach.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią mniejszą Kancelarii Koronnej i podpisem podkanclerzego Samuela Maciejowskiego; oryginał był przechowywany zapewne w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, okazany został królowi Stefanowi w 1578 roku dla potwierdzenia (zob. dokument: 1578, 13 września) i oblatowany w MK w 1641 roku (zob. dokument: 1641, 28 maja); obecnie nie został odnaleziony, treść znana z kopii.

7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 68, k. 320v-321; 2) AGAD: MK, sygn. 187, k. 168v-169 (w obłacie z 1641 roku); 3) Grzegorz Bernatowicz, k. 178v-179.
8. –
9. *MRPS*, 5/2, nr 21720.
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, najwyższy książę litewski, Rusi, Prus, Mazowska pan i dziedzic.

Wszystkim i każdemu z osobna z poborców kontrybucji publicznych, a następnie tym, którzy będą ustanowieni z czasem na prefekturze lwowskiej.

Bynajmniej tego nie chcemy, aby z klasztoru Ormian lwowskich były wybierane podatki już ustanowione lub te, które zostaną ustanowione w przyszłości na sejmach. Tym bardziej, że wiadomo, że klasztor ten nie ma żadnych dużych dochodów. Z tego powodu nakazujemy ich uwolnić i zwolnić na wieki od kontrybucji publicznych i rozkazujemy niniejszym, aby byli uwolnieni i zwolnieni.

Do tych [pism] została przywieszona nasza pieczęć. Dan w Krakowie, we środę przed najbliższym świętem świętej Łucji, roku 1544, panowania zaś naszego roku 38.

Samuel³⁸³, biskup płocki, podkanclerzy Królestwa.

Relacja najprzewielebniejszego w Chrystusie ojca, pana Samuela, biskupa płockiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego.

Miejsce pieczęci Kancelarii mniejszej.

207

1. 1545, 24 kwietnia.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt II August, jako wielki książę litewski.
4. Miasto Kijów, w tym tamtejsi Ormianie.
5. Potwierdzenie przywileju nadanego przez króla Zygmunta I w 1516 roku (zob. dokument: 1516, 16 stycznia lub 11 czerwca), potem ponownie potwierdzanego przez króla Zygmunta II Augusta w 1569 roku oraz przez królów: Stefana w 1576 roku i Zygmunta III w 1588 roku.

³⁸³ Samuel Maciejowski.

6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem monarchy i pieczęcią wielkoksiążęcą, sygnowany przez Waleriana Protasewicza, sekretarza monarszego; oryginał się nie zachował, treść znana z transumptów tegoż króla z roku 1569, króla Stefana z 1576 roku i króla Zygmunta III z 1588 roku (zob. dokumenty: 1569, 21 lipca, 1576, 21 lipca / 7 lipca, i 1588, 10 maja).
7. Kopie – Archiwum Dumy Kijowskiej: *Книга киевской городской думы*, s. 14, nr 3503, oraz w kolejnych transumptach na s. 21, 31v, 50.
8. Edycja z transumpty króla Zygmunta III – 1) *Zródła*, s. 404-418, tu też przekład polski; 2) Chmiel, s. 72-73, nr 32. Przekład ruski – *Грамоты великих князей литовских с 1390 по 1569 год*, wyd. В. Антонович, К. Козловский, Киев 1868, s. 47-52, nr 25 (tłum. A. Trocina, M. Jagielnicki, z transumpty króla Zygmunta II Augusta z 1569 roku).
9. –
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, w[ielki] ks[iążę] litewski, ruski, pruski, żmudzki, mazowiecki itd. pan i dziedzic, na wieczną rzecz pamięć.

Niniejszym listem komu należy oznajmujemy, że gdy okazany nam był przywilej Najjaśniejszego i Najmiłościwszego Ojca naszego Zygmunta, tąż łaską króla polskiego, najwyższego księcia litewskiego itd., w którym J[ego] Królewska Mość pozwala miasta naszego Kijowa wójtowi i jego mieszczanom, tak wyznania i obrządku łacińskiego, jak i greckiego, a nawet Ormianom, swobód w tym przywileju wyrażonych; tudzież używać prawa niemieckiego magdeburskiego; tymi mieszczanami rządzić, sprawy ich rozstrzygać, winowajców karać nie wzbrania, lecz gdy pełno jest w życiu ludzkim przypadków, tak i przywilej ten dostał się był w ręce Tatar, którzy niejednokrotnie te strony niszczyli, i pieczęć z wosku i sznurkiem jedwabnym, która do pergaminu przyczepiona była, jak się z samego przywileju pokazuje, odciętą została, podpis jednak ręki królewskiej i sekretarza J[ego] Kr[ólewskiej] M[ości] cały i nienaruszony pozostał, cośmy sami widzieli i zaświadczamy. Przywileju zaś brzmienie jest takie: [następuje przywilej króla Zygmunta I z 1516 roku, zob. dokument: 1516, 16 stycznia lub 11 czerwca].

Upraszali więc nasz Majestat Królewski i Książęcy w imieniu wójta, ławników, radców i pospólstwa całego kijowskiego mieszczanie ich: Taras

Olexiejowicz, Prokop Andrzejowicz, Waśko Chotkowicz, ażebyśmy wypisanemu wyżej przywilejowi moc i powagę naszą królewską nadali. Przychylając się łaskawie do tej ich prośby, nadajemy temu transumptowi przywileju wypisanego w liście naszym trwałą moc i wagę, iż gdziekolwiek by ten list był pokazany w publicznych czy prywatnych sądach, należy mu dawać wiarę zupełną, niemniej jak gdyby był złożony sam przywilej oryginalny.

Na dowód czego zawieszona jest do tego listu pieczęć naszego Wielkiego Księstwa. Dan w Wilnie, w piątek 24 kwietnia, lata od narodzenia Chrystusa Pana 1545, w obecności wielbnego i wielmożnych Jerzego [Chwałczewskiego], biskupa łuckiego, Jana Hlebowicza wojewody wileńskiego, bobrójskiego i borysowskiego dzierżawcy, Grzegorza Grzegorzewicza Ostykowicza, wileńskiego, Hieronima³⁸⁴, trockiego – kasztelanów, Mikołaja Janowicza Radziwiłła, marszałka ziemskiego, Stanisława Dowojny, wojewody połockiego, Iwana Hornostaja, marszałka nadwornego, podskarbiego ziemskiego W[ielkiego] Księstwa, starosty słonimskiego, zeliwiańskiego, dorsuńskiego, i innych panów rady naszych, wielu dworzan i urzędników naszych wiernych, uprzejmie nam miłych.

Zygmunt August, król polski.

Walerian [Protasewicz], sekretarz Jego Królewskiej i Wielkoksiążęcej Mości i pisarz Księstwa Litewskiego.

208

1. 1545, 16 listopada.
2. Eczmiadzyn.
3. Katolikos Stepanos V Salmastecy.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.
5. Kondak informujący o przywróceniu księdza Nigola Iwanisowicza na stanowisko awakereca lwowskiego.
6. Dokument pergaminowy w języku staroormiańskim; był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, a po jej likwidacji – w archiwum ormiańskiej kapituły lwowskiej, został wywieziony w 1791 roku przez ojca Howannesa Zohrabjana (Zohraba) do klasztoru mechitarystów w Wenecji,

³⁸⁴ Hieronim Chodkiewicz.

obecnie w BMMV: sygn. 1887; napis na odwrociu w języku ormiańskim: „donder Stepanos katolikos. Rok 995”.

7. –
8. Edycja – Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 105 (fragmenty, fotokopia na s. 178, nr 14, błędne odczytanie dat – zob. poniżej).
9. Mnatsakanyan, s. 204 (podaje sygn. 3061); Stopka, *Stefan V*.
10. Przez łaskę i miłosierdzie, wolę i wybór Boga Wszechmogącego, Ojca niebieskiego, przez moc Syna Jego Jednorodzonego, Boga Jezusa Chrystusa, i przez łaskę Ducha Świętego, Boga prawdziwego, tym niniejszym listem naszym i błogosławieństwem w imię Trójcy Przenajświętszej i jedynego Boga, z duchowego i boskiego nakazu, najwyższą i chwalebną władzą pozdrawiamy was, darem miłości i pokoju Chrystusowego, w duchu apostołskiego błogosławieństwa i szczęśliwego przewodnictwa, my, przełożony katolikos der Stepannos³⁸⁵, katolikos i patriarcha wszystkich Ormian, z rodu Abetakanów, namiestnik i następca dzierżący tron apostołów Tadeusza i Bartłomieja oraz naszego świętego ojca Grzegorza Oświeciciela, piszemy te słowa z Bożego przybytku, katedry Świętego Eczmiazyna, z królewskiego miasta Wagharszapatu, stolicy i siedziby Królestwa Ormiańskiego, od zgromadzonych tu wielu świętości, przede wszystkim relikwii Świętej Włóczni, złożonej tu z łaski Jezusa Chrystusa, królewskiej korony, która ozdobiła głowę Jezusa, gwoździ, którymi przebito Jego ręce, relikwii z Jego Świętego Całunu, i znaków przyjętych przez Boga za sprawą łaski naszego Grzegorza Oświeciciela oraz od życiodajnego grobu Świętego Grzegorza w Świętym Chor Wirapie i od Świętego Znak, zbawczego obrazu Zbawiciela, a także innych relikwii świętych, które się tu znajdują.

Piszemy niniejszym do was, błogosławionych i nazwanych z miasta waszego, i wolnych mieszkańców, o których Bóg powiedział: „Wielka jest cześć panów waszych, szczodroblivość i pokorna uległość wasza, gościnność i domostwa wasze”. Pełni mądrości i wiedzy, ozdobieni dobrocią, mieszkańcy kraju ormiańskiego, będący moimi duchowymi dziećmi, potomkami licznych męczenników, świętych ojców naszych, Grzegorza Oświeciciela, których imiona zapisane są w ziemskim i niebiańskim piśmie, ku niezapomnianej pamięci. I błagamy przez moc Matki Bożej oraz wszystkich

³⁸⁵ W oryginale: Stefannos.

świętych, aby Najświętsza Trójca, jedyny Bóg, przyjął tę naszą modlitwę. Ponieważ Ojciec niebieski, Bóg, jest ponad wszystkimi stworzeniami, pogodził się z tym, że jego Syn zstąpił do was. Amen. Bóg, Zbawiciel wszystkiego, wyzwolił swój lud i otoczył go dobrodziejstwami, a przez pokarm i napój sprawił, że nie został on potępiony, ochronił go od tyranii faraona i sprawił, że mimo potępienia Adama nie został strącony do piekieł. Boże, zbaw i wyzwól swoje dzieci, i uczynj je niewidzialnymi wobec każdego nieprzyjaciela. A Bóg Ojciec ojców naszych dopełnił swego planu przez Jednorodzonego Syna Swego, przez wiecznego kapłana, przywódcę waszego, przez prawdziwego Boga, Ducha Świętego, nieśmiertelnego Ducha wszelkiego stworzenia. Do mieszkańców sławetnego i znakomitego miasta Lwowa, to jest do wielbnych kapłanów i sławetnych starszych, do pobożnych ojców rodzin, do właścicieli ziemskich, do pracowitych rzemieślników i kupców, i do całego ludu ormiańskiego zamieszkałego w kraju Polaków. Wiedźcie, o kapłani Lwowa: der Howhannesie³⁸⁶ i der Wasku³⁸⁷, i wy panie Krikorso³⁸⁸, jerespochanie, i panie Jurku³⁸⁹, jerespochanie [...], że mianowaliśmy awakerecem³⁹⁰ miasta Lwowa der Nigola³⁹¹. Opuściliśmy mu stare grzechy, zgodnie z nakazem Chrystusa, że to, co odpuścicie na ziemi, będzie odpuszczone w niebie; dlatego że mieliśmy wzgląd na jego wiarę i na znojną pielgrzymkę aż do Świętego Eczmiadzyna i pokochaliśmy go jak syna. Dlatego wy, jerespochani, przyjmijcie go do waszej społeczności jak brata. Wy, mieszkańcy Lwowa, przyjmijcie go dobrze, jeśli chcecie mojego odpuszczenia. A jeśli postanowicie mnie zastąpić, to przecież macie kogo postawić na moje miejsce. Weźcie sobie za doradcę waszego brata, bo nie pozostał już nikt inny wśród was oprócz niego. A jeśli pragniecie mojej mądrości, jeśli nie rozumiecie [rzeczy], które trzeba rozumieć, zasięgnijcie rady u kogoś innego, aż Bóg nie przygotuje wam [nowego] biskupa.

³⁸⁶ W oryginale: d[e]r Yowhannes [= Howhannes].

³⁸⁷ W oryginale: d[e]r Waskaw. Mowa o Wasku (Hohwannesie, Iwanie) Wartykowiczu.

³⁸⁸ W oryginale: baron Krkorsza.

³⁸⁹ W oryginale: baron Iwrkaw [= Jurko].

³⁹⁰ W oryginale: awagerec.

³⁹¹ W oryginale: Nigawl. Mowa o Nigolu Iwanisowiczu.

Napisany został ten list w roku od stworzenia świata z niebytu 6970, [od narodzenia] Chrystusa 1545³⁹², a w roku rachuby ormiańskiej 994³⁹³, 16³⁹⁴ dnia listopada, w niedzielę³⁹⁵, ręką sługi bnrprđcm³⁹⁶, ucznia Salmastecego.

209

1. 1546, 23 czerwca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Miasto Lwów, w tym gmina ormiańska³⁹⁷.
5. Dekret zwalniający z okazywania przywilejów przed kimkolwiek poza królem.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem podkanclerzego Samuela Maciejowskiego i pieczęcią woskową przywieszoną na jedwabnym czerwono-zielonym sznurze; oryginał w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 443; treść znana także z transumptu króla Zygmunta II Augusta (zob. dokument: 1549, 14 maja); na odwrociu napisy w języku łacińskim: „Zarejestrowane” (z XVI wieku), „Zygmunta I, Żeby przywileje nie były przedkładane przed kimkolwiek innym, lecz tylko przed Jego Królewską Mością, gdy przebywa w Królestwie, 1546”.
7. Kopie w transumpcie – 1) AGAD: MK, sygn. 71, k. 227v-228v; 2) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 239-240; 3) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 646, k. 281-283v; 4) Grzegorz Bernatowicz, k. 142v-143v. Przekład polski – „Registr”, k. 99-100.
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 274-275, nr 122, przekład ukraiński na s. 276.

³⁹² Grzegorz Petrowicz (*La Chiesa*, 1, s. 105) odczytał: ԹՃԽԷ (ŘŠXĚ), to jest 1000 + 500 + 40 + 7 = 1547. Ormiańskie wyliczenie daty „od Wcielenia Pańskiego” bywa czasem dwa lata przesunięte do przodu w stosunku do kalendarza łacińskiego. Zob. *ibidem*, s. 31.

³⁹³ W oryginale: ԶՂԴ (jŁD), to jest 900 + 90 + 4 = 994. Daje to rok od narodzenia Chrystusa 1545. A zatem daty według kalendarza juliańskiego i ormiańskiego są ze sobą zgodne.

³⁹⁴ Grzegorz Petrowicz (*La Chiesa*, 1, s. 105, przyp. 10) mylnie pisze, że skryba początkowo napisał cyfrę 16, po czym – po dostrzeżeniu błędu – poprawił ją na 13. W tekście oryginalnym nie ma żadnej poprawki.

³⁹⁵ Dzień 15 listopada faktycznie przypadł w tym roku w niedzielę.

³⁹⁶ W oryginale: բնրպոյնգւ. Imię pisarza zostało zakodowane, być może był nim Grzegorz Warakecy.

³⁹⁷ O czym świadczy wpisanie dokumentu do kopiariuszy przywilejów gminy ormiańskiej Lwowa.

9. Minasowicz, s. 23; Barącz, *Rys*, s. 112; *MRPS*, 4/3, s. 267, nr 22412.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę. W rzeczach ludzkich nie ma nic tak trwałego i stałego, co by z powodu dawności czasu nie zginęło, gdyby nie zostało ocalone od takiej niepamięci przez dokumenty pisane.

Dlatego my, Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, najwyższy książę litewski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, ruskiej, pruskiej, mazowieckiej, elbląskiej, pomorskiej pan i dziedzic, itd.

Oznajmiamy niniejszymi listami wszystkim, którym to [wiedzieć] należy. Gdy nam pokazali mieszczenie nasi lwowscy listy Najjaśniejszego Pana Władysława, króla Węgier i Polski, stryja naszego najukochańszego, wierne nam miłego, na mocy których przyznana im była taka prerogatywa, aby przed nikim innym, jak tylko przed nami nie byli zobowiązani pokazywać przywilejów miejskich. Prosilili nas, abyśmy takie listy albo przywileje raczyli zaaprobować i potwierdzić. My zaś takie listy albo przywileje dokładnie przejrzawszy, aczkolwiek stwierdziliśmy, iż zostały one nadane miastu ich tylko do przyjazdu szczęśliwego do Lwowa wyżej wspomnianego pana Władysława, króla, mając jednak na uwadze wierne oddanie miasta wobec nas oraz ich ustawiczne starania o umacnianie miasta i utrzymanie dobrego i stałego porządku, a także wiedząc, że podobne przywileje i wolności przysługują również innym miastom naszego Królestwa, a osobliwie naszemu Krakowowi, którego przywileje pokazywane są tylko i wyłącznie przed nami w Krakowie, uznaliśmy, że też to miasto Lwów powinno być obdarzone i ozdobione taką samą wolnością. Dlatego też za radą i zgodą senatorów Królestwa naszego, tu natenczas przy nas będących, ozdabiamy i obdarzamy [Lwów] niniejszymi listami, aby w żadnych sprawach, czy to w wielkich albo w małych, jakiegokolwiek nie byłyby rodzaju, nie byli zobowiązani do podawania i pokazywania wszelkich swoich dokumentów, przywilejów i listów jakichkolwiek, które od nas i od przodków naszych, albo od następców posiadać będą przed żadnymi innymi osobami w jakimkolwiek stanie godności albo urzędzie będącymi, nawet jeśli byłyby to osoby specjalnie przez nas wyznaczone jako komisarze, ale tylko przed nami i potomkami naszymi, gdy sami będziemy w Koronie Polskiej. Nie będą mogli być do tego przymuszani przez nas, naszych następców ani żadnych urzędników czy oficjalistów na czasy wieczne.

Na co dla lepszej wiary i świadectwa pieczęć nasza jest tu przywieszona. Dan w Krakowie, pierwszego dnia przed świętem Ciała Pana Chrystusowego, roku Pańskiego 1546, a panowania naszego roku 40. W obecności czcigodnych w Chrystusie ojców, panów Samuela Maciejowskiego, biskupa krakowskiego i podkanclerzego Królestwa naszego, Benedykta Izdbieńskiego, biskupa poznańskiego, a także wielmożnych, wieliebnych i urodzonych: Piotra Kmity z Wiśnicza, wojewody i starosty krakowskiego, marszałka Królestwa i starosty przemyskiego, spiskiego i kolskiego, Mikołaja Wolskiego, ochmistrza Królowej [Bony, małżonki] naszej Najjaśniejszej, starosty sandomierskiego, sanockiego, lanckorońskiego, łomżyńskiego i wisznińskiego, Spytką z Tarnowa, podskarbiego Królestwa naszego i starosty sieradzkiego, krzepickiego, brzeźnickiego i krzeszowskiego, Piotra Opalińskiego, starosty gnieźnieńskiego, olsztyńskiego i kościańskiego, Seweryna Bonera z Balic, żupnika bieckiego, burgrabiego i wielkiego prokuratora krakowskiego, a także starosty bieckiego, Księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego, rabsztyńskiego i ocieskiego, Tomasza z Soboty, kanclerza Królestwa naszego, burgrabiego krakowskiego i starosty rawskiego, Jana z Balic, starosty oświęcimskiego – kasztelanów, Jakuba Uchańskiego, dziekana płockiego, kanonika krakowskiego i referendarza kancelarii naszej, Andrzeja Czarnkowskiego, prepozyta gnieźnieńskiego i scholastyka krakowskiego, Stanisława Hozjusza, doktora obojga praw, Jana Przerębskiego, kanonika krakowskiego – sekretarzy naszych, Jana Ocieskiego, podkomorzego krakowskiego, Augustyna Kotwicza, naszego koniuszego, Grzegorza Pakosławskiego, kuchmistrza, i wielu innych godnych zaufania dostojników i urzędników naszych. Dan przez ręce wspomnianego wieliebego w Chrystusie ojca, pana Samuela Maciejowskiego, biskupa krakowskiego i podkanclerzego Królestwa naszego, wiernie nam miłego.

Samuel, biskup krakowski i podkanclerzy, podpisał.

Relacja wieliebego w Chrystusie ojca pana Samuela, biskupa krakowskiego i Królestwa naszego podkanclerzego.

210

1. 1547, 28 marca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt I.
4. Magistrat Lwowa.

5. Przywilej nakazujący m.in. sądenie mieszkańców miasta wyznać innych niż katolickie, w tym ormiańskiego, przed sądem prawa magdeburskiego i wójtem Lwowa.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską w blaszanej puszcze, zawieszanej na jedwabnym czerwonym sznurze, i podpisem podkanclerzego Samuela Maciejowskiego; oryginał obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 450; napisy na odwrociu w języku łacińskim: „Uwolnienie od opłaty czynszów i wszystkich robót zamkowych z łąnów darowanych miastu; a także, aby nie były alienowane łąny miejskie z jurysdykcji miasta”, „1547”, „Dekret Najjaśniejszego Zygmunta Pierwszego w sprawie niealienowania dóbr od miasta” (z XVII wieku).
7. Kopia – CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 646, k. 7v-11.
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 284-287, nr 125, przekład ukraiński na s. 287-288.
9. *MRPS*, 4/3, s. 285, nr 22736.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiętkę. Aby czyny ludzkie nie zaginęły na skutek upływającego czasu, ocalane są zwykle od zapomnienia przy pomocy pism.

Dlatego my, Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, najwyższy książę Litwy, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, chełmińskiej, pomorskiej, elbląskiej i ruskiej, pruskiej, mazowieckiej itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią tym, komu należy to wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna, teraźniejszym i przyszłym.

Pokazali nam przez swych posłów mieszczanie nasi lwowscy najpierw pisma Najjaśniejszego Księcia, świętej pamięci Kazimierza Wielkiego, króla Polski, opatrzone jego pieczęcią przywieszoną na jedwabnym sznurze³⁹⁸, następnie [pisma] Najjaśniejszego Pana ojca naszego³⁹⁹ [opatrzone jego] pieczęcią i przez niego zatwierdzone, w których to między innymi zapisane zostały takie klauzule, że z pól miejskich nadanych i przyznanych miastu Lwów, a mianowicie z sześćdziesięciu łąnów frankońskich, owi mieszczanie lwowscy mają płacić co roku na świętego Marcina z każdego łąnu 24 grosze

³⁹⁸ Zob. dokument: 1476, 25 października.

³⁹⁹ To jest króla Kazimierza IV.

ruskie. W innych zaś pismach opieczętowanych pieczęcią Najjaśniejszego Pana Kazimierza Wielkiego⁴⁰⁰ z osiemdziesięciu dziewięciu łanów powinni płacić z każdego dwanaście groszy praskich. Inna klauzula była taka, że choć całemu miastu Lwów i wszystkim w nim zamieszkałym nadano prawo magdeburskie, jednakże Ormianom, Rusinom, Saracenom, Żydom, Tatarom i innym ludom, jakiegokolwiek byliby stanu i kondycji, dano możliwość, by wolno było im lub sektom z ich obrządków sądzić się swoim lub tymże prawem magdeburskim pod przewodnictwem wójta miasta Lwowa. Owi mieszczenie lwowscy twierdzili, że klauzule te nigdy nie były w użyciu. Także żadnego czynszu z tych łanów nie płacili, jak długo sięga ludzka pamięć. Ponadto także ludzie ze wszystkich ludów i sekt, którzy mieszkali w tymże mieście Lwowie lub tutaj skądś przybyli, sądzili się i sądzą zawsze prawem owym magdeburskim, a nie innym, i zawsze wszystkie te nacje, jakiegokolwiek byłyby obrządku i stanu, stawały zwykle przed wójtem miejskim lwowskim prawa miejskiego magdeburskiego. Dlatego prosili nas, abyśmy raczyli usunąć i znieść owe klauzule, aby nie obowiązywały w mieście tymże Lwowie, gdyż z czasem mogłyby im przysporzyć samych tylko trudności. My zaś, nakłonieni prośbami mieszczan lwowskich i przekonawszy się w sposób pewny i dowodny, że z żadnych z tych klauzul owi mieszczenie lwowscy nie korzystali, za opinią doradców naszych będących i zebranych na tym sejmie, wyżej wypisane klauzule i wszystko, co w nich było zawarte, nakazaliśmy usunąć, znieść, skasować i umorzyć, co także niniejszymi pismami naszymi usuwamy, znosimy, kasujemy i umarzamy, chcąc, aby miano je za nieistniejące w tychże pismach. Te zaś pisma i przywileje pierwotne owych mieszczan lwowskich okazane wobec nas we wszystkich innych klauzulach i artykułach zgodnie z ich zawartością mają zachować moc wiecznej trwałości. Postanawiamy i oświadczamy, że owi mieszczenie i wszyscy inni ludzie, którzy dzierżą i posiadają wspomniane pola i łany, mają być zwolnieni i wolni od wszystkich z nich czynszów i płatności. Ze wszystkich tych pól czy łanów, które dzierżą i posiadają, ze szczególnej naszej łaski zwalniamy i uwalniamy ich teraz i na zawsze, od wszystkich i poszczególnych robót, obciążeń, ciężarów i służb, którymi przez nas lub naszych następców, lub starostów owego miejsca i urzędników lwowskich obecnych lub będących w przyszłości mogą być obciążeni,

⁴⁰⁰ Chodzi o przywilej dla Lwowa z 27 lipca 1368 roku.

obarczani czy przyciskani. Łany te wspomniani mieszczenie lwowscy i inni ich właściciele mogą swobodnie sprzedawać, jednakże w taki sposób, aby nie wychodziły one z dóbr miasta tego Lwowa i jurysdykcji miejskiej. Po-
stanawiamy ponadto, aby sprawy jakichkolwiek osób, z jakiegokolwiek nie
byliby sekty, były sądzone nie przed innym prawem, ale przed miejskim
magdeburskim, przed wójtem miasta Lwowa, co ma być zachowywane ni-
niejszym na wieki.

Na tej rzeczy wiarę i świadectwo przywieszona jest do niniejszych [pism]
pieczęć nasza. Działo się i dano w Krakowie, na sejmie walnym, w ponie-
działek po niedzieli Iudica⁴⁰¹, roku Pańskiego tysiąc pięćset czterdzieste-
go siódmego, panowania zaś naszego [roku] czterdziestego pierwszego.
W obecności najprzewielebniejszego i wielebnych w Chrystusie ojców, pa-
nów: Mikołaja Dzierzgowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, legata uro-
dzonego i Królestwa naszego prymasa, Samuela Maciejowskiego, krakow-
skiego i Królestwa naszego podkanclerzego, Andrzeja Zebrzydowskiego,
kujawskiego, Benedykta Izdbieńskiego, poznańskiego, Andrzeja Noskow-
skiego, płockiego, Jana Dziaduskiego, przemyskiego, Jana Drohojowskie-
go, chełmskiego – biskupów; a także wielmożnych, wielebnych i urodzo-
nych: Jana, komesa na Tarnowie, kasztelana krakowskiego, wojsk naszych
koronnych najwyższego hetmana, starosty stryjskiego i lubaczowskiego,
Piotra Kmity, komesa na Wiśniczu, wojewody i starosty krakowskiego,
najwyższego marszałka Królestwa naszego, a także starosty przemyskie-
go, spiskiego i kolskiego, Piotra ze Służewa, kaliskiego, Jana, komesa na
Tęczynie, wojewody sandomierskiego, marszałka dworu naszego, a tak-
że starosty lubelskiego i lelowskiego, Stanisława z Łaska, sieradzkiego,
Jana Dzierzgowskiego, mazowieckiego i starosty warszawskiego, Andrze-
ja z Tęczyna, starosty lubelskiego, rohatyńskiego i śniatyńskiego, Feliksa
Srzeńskiego z Sokołowa, płockiego, starosty płockiego i malborskiego –
wojewodów; Mikołaja Wolskiego, sandomierskiego, dworu Najjaśniejszej
Małżonki naszej magistra, a także starosty sanockiego, lanckorońskiego,
łomżyńskiego i wisznińskiego, Marcina Zborowskiego, kaliskiego, sta-
rosty szydłowskiego i odolanowskiego, Spytką z Tarnowa, wojnickie-
go, podskarbiego Królestwa naszego, a także starosty brzeźnickiego,
krzeszowskiego i krzepickiego, Piotra Opalińskiego, gnieźnieńskiego,

⁴⁰¹ Iudica me, Deus (łac.) – osądź mnie, Panie; V Niedziela Wielkiego Postu.

ochmistrza dworu Najjaśniejszego Syna naszego, a także starosty kościańskiego i olsztyńskiego, Jana z Mielca, wiślickiego i starosty chmielnickiego, Jana Ocieskiego, zawichojskiego, Erazma z Kretkowa, brzeskiego i starosty pyzdrskiego, Stanisława Maciejowskiego, lubelskiego i starosty zawichojskiego, Jerzego Latalskiego, łódzkiego, Mikołaja Odnowskiego z Felsztyna, przemyskiego i starosty lwowskiego, Jerzego Jeżowskiego, warszawskiego – kasztelanów; Jakuba Uchańskiego, dziekana plockiego, archidiakona warszawskiego, dworu naszego referendarza, Andrzeja Czarnkowskiego, prepozyta gnieźnieńskiego, scholastyka krakowskiego, kustosa plockiego, Jana Przerembskiego, prepozyta i kanonika, Filipa Padniewskiego, kantora i kanonika, Stanisława Wolskiego, kustosa i kantora plockiego, Stanisława Hozjusza, doktora obojga praw i kanonika krakowskiego, Macieja Łackiego, scholastyka wrocławskiego i kanonika gnieźnieńskiego, Macieja Wargawskiego, kanonika wrocławskiego i poznańskiego – sekretarzy naszych, Marcina Wolskiego, skarbnika dworu naszego i łoża naszego prefekta, chorążego i burgrabiego krakowskiego, starosty sochaczewskiego i błońskiego, Jana Tarły, cześnika Królestwa naszego i starosty pilzneńskiego, Jana Opalińskiego, chorążego poznańskiego, krajczego dworu naszego, Jana Cikowskiego, podstolego dworu naszego, Augustyna Kotwicza, koniuszego naszego i chorążego dworu naszego, i innych licznych dygnitarzy i urzędników naszych, godnych wiary i wiernie nam miłych. Dan przez ręce najprzewielebniejszego w Chrystusie ojca, pana Samuela Maciejowskiego, biskupa krakowskiego i Królestwa naszego podkanclerzego. Relacja najprzewielebniejszego w Chrystusie ojca, pana Samuela Maciejowskiego, biskupa krakowskiego i Królestwa Polskiego podkanclerzego.

Samuel, biskup krakowski i podkanclerzy, podpisał.

211

1. 1547, 31 sierpnia.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt I.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Dekret zabraniający sprzedaży w jatkach mięsa nie-Ormianom.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z regestu.

7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 74a, k. 158 (księga zniszczona przez Niemców w czasie drugiej wojny światowej).
8. –
9. *MRPS*, 4/1, s. 458, nr 7986; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 18; *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 265, nr 77.
10. [*MRPS*:] „Zakazuje się Ormianom lwowskim pod karą królewską 14 grzywien sprzedawać mięso komukolwiek innemu, jak tylko swego obrządku ludziom w dwóch jatkach”.

212

1. 1547, 24 września.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt I.
4. Rzymskokatolicka kapituła katedralna we Lwowie.
5. Dekret inkorporujący jurysdykcję świętojańską na Przedmieściu Krakowskim Lwowa do dóbr kapitulnych.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i sygnowany przez kanclerza Samuela Maciejowskiego; oryginał w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 459.
7. –
8. –
9. –
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, najwyższy książę litewski, Rusi, Prus, Mazowska itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszymi listami wszystkim, komu potrzeba.

Kiedy dowiedzieliśmy się, że wielbna kapituła Kościoła metropolitalnego lwowskiego, idąc za przykładem apostołów, żyje we wspólnocie, dziekan zaś, który po arcybiskupie pierwsze miejsce w owym Kościele zajmuje, nie ma z nią nic wspólnego. Zważywszy, że to niegodne, ażeby ten, który jest księciem kapituły, od kapituły miał być odseparowany, uczyniwszy radę z senatorami naszymi, którzy nam asystują, za ich zdaniem, wspomniany dekanat włączamy i inkorporujemy do mensy wspólnej wielbnej kapituły lwowskiej, przyłączamy i inkorporujemy niniejszymi listami naszymi na wieczne czasy, tak mianowicie, że po śmierci wielbnego Jana Krupskiego, posiadacza tegoż dekanatu, nie mamy prezentować innego [kandydata], jak tylko z kolegium kanoników lwowskich. Ani też nie mają

[tego robić] Najjaśniejszy Syn i następcy nasi. Który otrzyma pierwsze miejsce między owymi kanonikami nie tylko w chórze i podczas procesji, ale w kapitule i w wypowiedaniu zdania, a także wszędzie pierwsze miejsce. Dochody zaś dekanatu przypadną wspólnie tejże wielbnej kapitule lwowskiej i przez jej prokuratorów będą zarządzane, z których dziekanowi ponad częścią, którą pobiera po równo z innymi z dochodów kapituły, mają wyliczyć dziesięć grzywien corocznie. Wszystkie zaś powinności, do których pełnienia i troski dziekan jest zobowiązany od ufundowania, ma wypełniać kapituła, której pożytek przyjdzie z tej inkorporacji.

Na tej rzeczy wiarę i pamiątkę pieczęć nasza do niniejszego [pisma] jest zawieszona. Dan w Piotrkowie, w najbliższą sobotę po święcie świętego Mateusza Apostoła Ewangelisty, roku Pańskiego tysiąc pięćset czterdziestego siódmego. Panowania zaś naszego czterdziestego pierwszego.

Samuel, biskup krakowski i kanclerz Królestwa Polskiego, podpisał.

Relacja wielbnego w Chrystusie ojca Samuela Maciejowskiego, biskupa krakowskiego i kanclerza Królestwa Polskiego.

Panowanie króla i wielkiego księcia Zygmunta II Augusta

213

1. 1548, 13 grudnia.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Rzymskokatolicka kapituła katedralna we Lwowie.
5. Potwierdzenie dekretu króla Zygmunta I o inkorporacji jurydyki świętojańskiej na Przedmieściu Krakowskim Lwowa do dóbr kapitulnych (zob. dokument: 1547, 24 września).
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i sygnowany przez podkanclerzego Mikołaja Grabiego; oryginał w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 463.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 76, s. 506-508.
8. –
9. –
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi wszystkim, którym należy.

Przedstawione zostały przed nami imieniem wielbnej kapituły Kościoła metropolitalnego lwowskiego listy pergaminowe na temat połączenia dekanatu tegoż Kościoła, Najjaśniejszego niegdyś Ojca naszego, całe, nienaruszone, pozbawione jakichkolwiek oznak podejrzenia. Proszono nas na niniejszym sejmie walnym Królestwa naszego, na wniosek najprzewielebniejszego w Chrystusie ojca, pana Piotra Starzechowskiego, arcybiskupa lwowskiego, i jego wielbnej kapituły, i całego kleru tegoż kościoła lwowskiego, abyśmy potwierdzili wszystkie prawa, przywileje i immunitety ich publiczne, a także prywatne w jednych wspólnych listach naszych, i abyśmy raczyli je przez specjalne listy nasze odnowić, ratyfikować i potwierdzić. Których to treść od słowa do słowa następuje i jest taka: [następuje dekret króla Zygmunta I, zob. dokument: 1547, 24 września].

My zaś, Zygmunt August, wspomniany król, przychylając się łaskawie do tejże prośby, listy wyżej wypisane władzą naszą królewską odnawiamy, aprobujemy, ratyfikujemy i potwierdzamy niniejszym we wszystkich i poszczególnych ich punktach, klauzulach i artykułach, a także kondycjach, rozkazując, że mają one mieć moc wiecznej trwałości.

Do tychże pieczęć nasza jest przywieszona na świadectwo pism. Dan w Piotrkowie, na sejmie walnym Królestwa, we czwartek, w święto świętej Łucji, roku Pańskiego tysiąc pięćset czterdziestego ósmego, panowania zaś naszego [roku] osiemnastego⁴⁰².

Mikołaj Grabia, podkanclerzy Królestwa, ręką własną.

Relacja wielmożnego Mikołaja Grabi, kasztelana chełmskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego i starosty lubomelskiego.

214

1. 1548, 13 grudnia.
2. Piotrków.
3. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
4. Król Zygmunt II August.
5. Potwierdzenie przywilejów po objęciu samodzielnych rządów.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią mniejszą Kancelarii Koronnej, odcisniętą w czerwonym wosku i zawieszoną na

⁴⁰² Licząc od koronacji „vivente rege” w 1530 roku.

jedwabnym żółto-czerwono-zielonym sznurze, oraz podpisem podkancelerzego Mikołaja Grabiego; na odwrociu cyfry, daty i inskrypcje w języku ormiańskim i kipczackim, m.in. „Litt. Loc. No 3tio. Privilegium [...] 1548”; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, oblatowany w MK w 1641 roku, po raz ostatni został okazany do zatwierdzenia królowi Stanisławowi II Augustowi (zob. dokument: 1766, 5 sierpnia); po likwidacji jurysdykcji ormiańskiej (1787) był przechowywany w archiwum magistratu Kamieńca Podolskiego, następnie został pozyskany przez Aleksandra Przeddzieckiego i trafił do zbiorów B. Przeddzieckich, obecnie w AGAD: ZDP, sygn. 5911.

7. –

8. –

9. „Zbiór historyczny”, k. 6, 20; *Kamieniec*, s. 26; Przeddziecki, s. 150; Barącz, *Rys*, s. 93; Kiryk, *Miasto trzech nacji*, s. 210.

10. W imię Pańskie. Amen. Na wieczystą rzecz pamiątkę.

My, Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, ruskiej, pruskiej, mazowieckiej, chełmińskiej, elbląskiej, pomorskiej itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią komu należy, wszystkim i każdemu z osobna, teraźniejszym i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Ponieważ przed dwunastoma laty, czyli od tego roku, [gdy] złożyliśmy uroczystą przysięgę i w pismach wystawionych w tym czasie zobowiązaliśmy się do potwierdzenia wszystkich praw, przywilejów, wolności każdemu z naszych poddanych, wszystkich stanów i ordynków, tak publicznych, jak i prywatnych, zwłaszcza po tym, jak niegdyś Najjaśniejszy Książę pan Zygmunt, król Polski, najumiłowańszy ojciec nasz, odszedł z tego życia, a rządy Królestwa przeszły na nas. Jednakże pamiętając o złożonej przez nas przysiędze i obietnicy zawartej w wystawionych przez nas pismach, wypełniamy na obecnym sejmie walnym Królestwa naszego to, do czego zobowiązaliśmy się słownie i potwierdziliśmy w pismach wystawionych specjalnie w tej sprawie, wszystkie prawa, przywileje, pisma, wolności i immunitety, prerogatywy kościelne i świeckie, tak publiczne, jak i prywatne, nadane osobom jakiegokolwiek stanu i ordynku przez królów Polski i innych poprzedników naszych. Podczas gdy przebywaliśmy na tym sejmie piotrkowskim, przybyli do nas posłańcy wiernych naszych poddanych

Ormian z miasta naszego Kamieńca w ziemi podolskiej i w imieniu swoim oraz całej wspólnoty Ormian tamże mieszkających prosili nas pokornie, ażebyśmy raczyli przez specjalne pisma autorytetem naszym królewskim zaaprobować, zatwierdzić i ratyfikować wszystkie prawa, przywileje, pisma, wolności, prerogatywy przyznane przez poprzedników naszych i innych królów, a ponadto zwyczaje, których do tej pory używali. My zaś, przychylając się łaskawie do prośby owych posłów, złożonej w imieniu społeczności Ormian kamienieckich, jako słusznej i zgodnej z zasadą sprawiedliwości, uznając, że wszystkie przywileje, prawa, donacje, pisma, wolności i prerogatywy, egzempeje i immunitety, którymi cieszą się owi Ormianie i ich społeczność, zostały przyznane im słusznie i sprawiedliwie przez Najjaśniejszych Poprzedników naszych, publicznie i prywatnie, które chcielibyśmy tu specjalnie i w szczegółach umieścić i wyrazić od słowa do słowa, tak ogólnie, jak i w szczegółach, w żaden sposób nie czyniąc żadnego uszczerbku ani ogólności przez szczegółowość, ani szczegółowości przez ogólność, a które to prawa, przywileje i zwyczaje pozostają dotąd w ich używaniu i posiadaniu we wszystkich ich punktach, artykułach, warunkach i klauzulach, jak również zwyczaje, z których dotychczas korzystali i nadal korzystają, uznaliśmy za godne zaaprobowania, ratyfikowania i zatwierdzenia. Zatwierdzamy, ratyfikujemy i potwierdzamy niniejszymi pismami naszymi, postanawiając, że wszystkie te prawa, przywileje, nadania, pisma, wolności i immunitety, a także zwyczaje mają mieć moc należytej i wieczystej trwałości. Nakazujemy więc [wam] wszystkim i każdemu z osobna ludziom jakiegokolwiek stanu, urzędu i godności poddanym naszym, a zwłaszcza staroście, burmistrzowi, rajcom i ławnikom miasta naszego Kamieńca, teraźniejszym i w przyszłości będącym, ażebyście zachowali i nakazali zachować tychże Ormian naszych kamienieckich przy wszystkich ich prawach, przywilejach, wolnościach i prerogatywach, a także przy jurysdykcji, i nie pozywali ich do sądów waszych grodzkich czy miejskich, lub innych jakichkolwiek, poza sąd wójta ich kamienieckiego, wobec którego zobowiązani są oni odpowiadać i usprawiedliwiać się wszystkim, którzy się skarżą we wszystkich sprawach, tak dużych, jak i małych.

Na świadectwo tych pism została podwieszona nasza pieczęć. Dan w Piotrkowie, na sejmie walnym Królestwa naszego, we czwartek po święcie Poczęcia Najświętszej Marii Panny, roku Pańskiego tysiąc pięćset czterdziestego

ósmego, panowania zaś naszego [roku] osiemnastego. W obecności najprzewielebniejszego i wielebnych w Chrystusie ojców, panów Mikołaja Dzierzgowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, legata urodzonego i prymasa, Samuela Maciejowskiego, biskupa krakowskiego, kanclerza Królestwa naszego, Andrzeja Zebrzydowskiego, biskupa wrocławskiego, Andrzeja Noskowskiego, biskupa płockiego, Jana Dziaduskiego, biskupa przemyskiego, Jana Drohojowskiego, biskupa kamienieckiego. A także wielmożnych, urodzonych i wielebnych Jana, komesa na Tarnowie, krakowskiego, hetmana wielkiego Królestwa naszego, a także sandomierskiego, stryjskiego i lubaczowskiego, Piotra Kmity, komesa na Wiśniczu, krakowskiego, marszałka wielkiego Królestwa naszego, a także spiskiego, przemyskiego, krakowskiego i kolskiego, Janusza Latańskiego, poznańskiego, inowrocławskiego i człuchowskiego, Jana, komesa na Tęczynie, sandomierskiego, marszałka naszego nadwornego, lubelskiego i lełowskiego, Stanisława z Łaska, sieradzkiego i łączyckiego, Piotra ze Służewa, kaliskiego i dybowskiego, Andrzeja komesa na Tęczynie, lubelskiego, rohatyńskiego, śniatyńskiego, Piotra z Dąbrowicy, starosty generalnego ziem ruskich, radomskiego i kazimierskiego, Mikołaja z Brudzewa, łączyckiego, Jana z Mielca, podolskiego i chmielnickiego, Rafała Leszczyńskiego, brzeskiego i radziejowskiego, Jana Dzierzgowskiego, mazowieckiego i warszawskiego – wojewodów i kasztelanów, Andrzeja, komesa z Górki, poznańskiego, i starosty generalnego Wielkopolski, Marcina Zborowskiego, kaliskiego, podczaszego Królestwa naszego, a także szydlowskiego i odolanowskiego, Spytkę z Tarnowa, wiślickiego, podskarbiego Królestwa naszego, a także brzeźnickiego, krzepickiego i krzeszowskiego, Stanisława z Przerąbu, sieradzkiego, Jana Ocieskiego, bieckiego, ochmistrza dworu Najjaśniejszej [Królowej Bony], Pani Matki naszej najdroższej, podkomorzego i burgrabiego krakowskiego i sądeckiego, Mikołaja Grabi, chełmskiego, podkanclerzego Królestwa naszego i lubelskiego, Wojciecha Starzechowskiego, bełskiego i drohobyckiego, Jana Bonera, oświęcimskiego, Jana z Gołogór, halickiego – kasztelanów i starostów, Jakuba Uchańskiego, dziekana płockiego i kanonika krakowskiego, Walentego Dembińskiego – referendarzy dworu naszego, Jana Przerembskiego, prepozyta, Stanisława Hozjusza, kanonika krakowskiego – sekretarzy naszych, i innych licznych dygnitarzy i urzędników naszych. Dan przez ręce wspomnianego wielmożnego Mikołaja Grabi[ego], kasztelana chełmskiego, podkanclerzego

Królestwa naszego i starosty lubelskiego itd. Relacja wspomnianego, wielmożnego Mikołaja Grabi[ego], kasztelana chełmskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego i starosty lubelskiego itd.

Mikołaj Grabia, podkanclerzy Królestwa, podpisał.

215

1. 1548, 13 grudnia.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Potwierdzenie przywilejów po objęciu samodzielnych rządów.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską (zatracona); oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 465, napisy: „Oblatowany i przyjęty do akt kancelarii królewskiej większej we czwartek, po najbliższym święcie św. Jadwigi, roku Pańskiego tysiąc sześćset czterdziestego pierwszego. Andrzej Bujalski, sekretarz królewski” (z XVII wieku), „Confirmacja generalna Augusta krola dostatecznie napisana praw, przywileiow, wolności, zwyczajow dawnych Ormian Lwowskich” (z XVIII wieku); dwa napisy kipczackie w alfabecie ormiańskim.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 187, k. 162v-164v; 2) CDIAUL: f. 475, op. 1, spr. 5, k. 19-21v.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 56-58, nr 33; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 265-267, nr 78, przekład ukraiński na s. 267-268.
9. –
10. W imię Pańskie. Amen. Na wieczystą rzecz pamiętkę.

My, Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, ruskiej, pruskiej, mazowieckiej, chełmińskiej, elbląskiej, pomorskiej itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią komu należy, wszystkim i każdemu z osobna, teraźniejszym i przysłłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Ponieważ od dwunastu lat, czyli od tego roku, gdy złożyliśmy uroczystą przysięgę i w pismach wystawionych w tym czasie zobowiązaliśmy się do potwierdzenia wszystkich praw, przywilejów, wolności każdemu z naszych poddanych, wszystkich stanów i ordynków, tak publicznych, jak

i prywatnych, zwłaszcza po tym, jak niegdyś Najjaśniejszy Książę Pan Zygmunt, król Polski, najbardziej umiłowany ojciec nasz odszedł z tego życia, a rządy królestwa przeszły na nas. Jednakże pamiętając o złożonej przez nas przysiędze i obietnicy zawartej w wystawionych przez nas pismach, wypełniamy na obecnym sejmie walnym Królestwa naszego to, do czego zobowiązaliśmy się słownie i potwierdziliśmy w pismach wystawionych specjalnie w tej sprawie, wszystkie prawa, przywileje, pisma, wolności i immunitety, prerogatywy kościelne i świeckie, tak publiczne, jak i prywatne, nadane osobom jakiegokolwiek stanu i ordynku przez królów Polski i innych poprzedników naszych, i zobowiązaliśmy się przestrzegać je na przyszłość ściśle i nienaruszenie na mocy złożonej przysięgi. Podczas gdy przebywaliśmy na tym sejmie piotrkowskim, przybyli do nas wierni nasi poddani starsi Ormian miasta naszego Lwowa i w imieniu swoim oraz całej wspólnoty Ormian prosili nas pokornie, ażebyśmy raczyli przez specjalne pisma autorytetem naszym królewskim zaaprobować, ratyfikować i potwierdzić wszystkie prawa, przywileje, pisma, wolności, prerogatywy i immunitety przyznane przez poprzedników naszych i innych królów, a ponadto zwyczaje, których do tej pory używali. Przedłożyli nam obszernie pisma, spisane na pergaminie pod tytułem Najjaśniejszego Pana, ojca naszego najbardziej umiłowanego, i zaopatrzone w jego pieczęć zwisającą na woskowym pasie, w żadnej części niepodejrzane i przez Jego majestat potwierdzone, zawierające w sobie różne wolności i prerogatywy przyznane owym Ormianom i ich społeczności. My zaś, przychylając się łaskawie do ich prośby jako słusznej, uznając, że tak wspomniane pisma Najjaśniejszego Pana ojca naszego, jak gdyby były one zawarte i wypisane w niniejszych pismach od słowa do słowa, jak i wszystkie inne przywileje, donacje, pisma, wolności, prerogatywy i immunitety, którymi sprawiedliwie i słusznie cieszą się owi Ormianie i ich społeczność, przyznane im przez Najjaśniejszych Poprzedników naszych publicznie i prywatnie, tak ogólnie, jak i w szczegółach, w żaden sposób nie odstępując ogólności przez szczegółowość i szczegółowości przez ogólność, przy których używaniu i posiadaniu do tej pory byli, zaaprobowaliśmy, ratyfikowaliśmy i potwierdziliśmy we wszystkich ich punktach, artykułach, warunkach i klauzulach, a ponadto przy zwyczajach, jakich do tej pory używali i używają. Zatwierdzamy, ratyfikujemy i potwierdzamy niniejszymi pismami naszymi, postanawiając, że wszystkie te prawa, przywileje, nadania, pisma, wolności,

prerogatywy i immunitety, a także zwyczaje będą miały moc należytej wieczystej trwałości, nie inaczej jak [przywileje] miasta Lwowa.

Na świadectwo tych pism została podwieszona nasza pieczęć. Dan w Piotrkowie, na sejmie walnym Królestwa naszego, w najbliższy czwartek po święcie Poczęcia Najświętszej Marii Panny, roku Pańskiego tysiąc pięćset czterdziestego ósmego, panowania zaś naszego [roku] osiemnastego. W obecności najprzewielebniejszego i wielebnych w Chrystusie ojców, panów: Mikołaja Dzierzgowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, legata urodzonego i prymasa, Samuela Maciejowskiego, biskupa krakowskiego i kanclerza Królestwa naszego, Andrzeja Zebrzydowskiego, biskupa włocławskiego, Andrzeja Noskowskiego, biskupa płockiego, Jana Dziaduskiego, biskupa przemyskiego, Jana Drohojowskiego, biskupa chełmskiego. A także wielmożnych, urodzonych i wielebnych Jana, komesa na Tarnowie, krakowskiego, hetmana wielkiego Królestwa naszego, a także starosty sandomierskiego, stryjskiego i lubaczowskiego, Piotra Kmity, komesa na Wiśnicz, krakowskiego, marszałka wielkiego Królestwa naszego, krakowskiego, spiskiego, przemyskiego i kolskiego, Janusza Latańskiego, poznańskiego, szydlowieckiego i inowrocławskiego, Jana, komesa na Tęczynie, sandomierskiego, marszałka naszego nadwornego, lubelskiego i lelowskiego, Stanisława z Łaska, sieradzkiego i łęczyckiego, Piotra ze Służewa, kaliskiego i dybowskiego, Andrzeja komesa na Tęczynie, lubelskiego, rohatyńskiego, śniatyńskiego, Piotra z Dąbrowicy, starosty generalnego ziem ruskich, kazimierskiego i radomskiego, Mikołaja Jarunda z Brudzewa, łęczyckiego, Jana z Mielca, podolskiego i chmielnickiego, Rafała Leszczyńskiego, brzeskiego i radziejowskiego, Jana Dzierzgowskiego, mazowieckiego i warszawskiego, wojewodów i starostów, Andrzeja, komesa z Górki, poznańskiego, i starosty generalnego Wielkopolski, Marcina Zborowskiego, kaliskiego, szydlowieckiego i odolanowskiego, Spytka z Tarnowa, wojnickiego, podskarbiego Królestwa naszego, a także brzeźnickiego, krzepickiego i krzeszowskiego, Stanisława z Przerąbu, sieradzkiego, Jana Ocieskiego, bieckiego, ochmistrza dworu Najjaśniejszej [Królowej Bony], Pani Matki naszej najdroższej, podkomorzego i burgrabiego krakowskiego i sądeckiego, Mikołaja Grabi[ego], chełmskiego, podkanclerzego Królestwa naszego i lubelskiego, Wojciecha Starzechowskiego, bełskiego i drohobyckiego, Jana Bonera, oświęcimskiego, Jana z Gołogór, halickiego – kasztelanów i starostów, Jakuba Uchańskiego, dziekana płockiego i kanonika krakowskiego,

Walentego Dembińskiego – referendarzy dworu naszego, Jana Przerembskiego, prepozyta, Stanisława Hozjusza, kanonika krakowskiego – sekretarzy naszych i innych licznych dygnitarzy i urzędników naszych. Dan przez ręce wspomnianego wielmożnego Mikołaja Grabi, kasztelana chełmskiego, podkanclerzego Królestwa naszego i lubomelskiego, itd. starosty. Relacja wspomnianego, wielmożnego Mikołaja Grabi, kasztelana chełmskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego i lubomelskiego starosty.

Nicolaus Grabia, podkanclerzy Królestwa, podpisał.

216

1. 1548, 24 grudnia.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Cech rzeźniczy lwowski.
5. Dekret regulujący sprzedaż mięsa we Lwowie, zakazujący Ormianom sprzedawania mięsa osobom spoza swej gminy.
6. Dokument w języku łacińskim, z przywieszoną pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 76, k. 198v-200v.
8. –
9. AGZ, 10, s. 53, nr 793; Gromnicki, s. 101; *MRPS*, 5/1, s. 14, nr 194.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiętkę.

My, Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, a także ziem itd.

Oznajmiamy niniejszymi listami wszystkim, komu należy, zarówno tym, którzy są obecnie, jak i tym, którzy będą w przyszłości.

Iż zostało przedłożonych przed nami w imieniu rzeźników miasta naszego Lwowa pięć listów. Pierwszy z nich został wystawiony przez świętej pamięci Kazimierza, niegdyś króla Polski, najukochańszego dziada naszego, przyznany samym rzeźnikom, a następnie potwierdzony przez świętej pamięci ojca naszego. Zawiera on dekret dotyczący Żydów i rzeźników wspomnianego miasta, mówiący, że Żydzi niech nie śmiał, na szkodę rzeźników, sprzedawać mięsa w mieście Lwowie komukolwiek, z wyjątkiem ludzi swojej własnej sekty. Mają bowiem zachować taki porządek i sposób, jaki obowiązuje pomiędzy Żydami w naszym mieście Krakowie, to jest, że Żydzi nie wazą się tam, ani też nie mogą, zarzynać więcej bydła i zwierząt

na sprzedaż, jak tylko tyle, ile im samym wystarcza do własnego użytku i potrzeby; i nie wolno im sprzedawać [mięsa] żadnemu obcemu, to jest komuś spoza ich sekty. W tym właśnie zwyczaju nasz świętej pamięci ojciec rzeźników lwowskich zachował i pragnie, by byli oni dalej zachowywani. I jeżeli jacykolwiek Żydzi sprzeciwia się temu zwyczajowi i zarzną więcej bydła lub trzody, niż wynikałoby z potrzeby każdego z nich dla jego domowego użytku, i odważą się sprzedawać, publicznie lub potajemnie, innym spoza ich sekty, to wedle wspomnianych listów mają być ukarani karą czternastu grzywien i każdy z nich powinien być ukarany z osobna. Mięso zaś tego rodzaju ma być zabrane do zamku lwowskiego. Drugie zaś [listy] również zawierały dekret naszego świętej pamięci ojca, dotyczący rzeźników i Ormian wspomnianego miasta, w związku z dwoma jatkami, aby ciż Ormianie przy tych dwóch jatkach byli zachowani na mocy takiego prawa i warunku, że ormiańskim rzeźnikom w tych jatkach nie wolno sprzedawać mięsa nikomu poza samymi Ormianami pod groźbą kar królewskich. Trzecie listy zawierały ustanowienie wolnego targu przez naszego świętej pamięci ojca, przeznaczonego dla sprzedaży mięsa w owym mieście Lwowie, a mianowicie, że rzeźnicy mieszkający w mieście Lwowie i płacący czynsz mają prawo do wolnego targu w każdy dzień sobotni, co tydzień, przez cały rok, poczynając od soboty święta Wielkanocy aż do święta świętego Bartłomieja, według zwyczaju i porządku, jaki obowiązuje w mieście Krakowie; będą go odprawiać i zachowywać, sprzedając mięso każdego rodzaju i w kawałkach wszelkim ludziom. Po upływie zaś święta świętego Bartłomieja wolno będzie każdemu i wszystkim, zarówno mieszczanom, jak i chłopom, a nawet mieszkańcom przedmieść, przywozić na wolny targ mięso wszelkiego rodzaju zwierząt nadających się do spożycia i niezakażonych żadną chorobą, i sprzedawać je zarówno w całości, jak i w częściach, czy też na ćwiartki. Rozpoczynając sprzedawanie od wspomnianego święta świętego Bartłomieja aż do święta Objawienia Pańskiego⁴⁰³, a nie dłużej. W kawałkach zaś mogą i powinni sprzedawać jedynie rzeźnicy zamieszkujący w mieście. A jeśliby ktoś chciał się wtrącać do sprzedaży mięsa w kawałkach, poza mieszkańcami Lwowa będącymi rzeźnikami, lub poza wyżej wymienionymi okresami, ci właśnie rzeźnicy, na podstawie upoważnienia wydanego przez nasz urząd, mają obowiązek wszystkim takim zakazać, przejmując mięso i przekazując je

⁴⁰³ Święto Trzech Króli.

na potrzeby zamku. Czwarte zaś listy, wystawione również przez naszego świętej pamięci ojca, zawierały dekret pomiędzy szlachetnym Mikołajem Odnowskim z Felsztyna, kasztelanem przemyskim i naszym starostą lwowskim, a starszymi mistrzami cechu rzeźników wspomnianego miasta, o następującej treści: że nikt, bez względu na obrządek i stan w mieście, na szkodę i uszczerbek rzeźników, nie może sprzedawać, rozbierać ani wystawiać mięsa, ani jawnie, ani potajemnie, ani w całości, ani w kawałkach, pod karami opisanymi w przywilejach rzeźników. Z wyjątkiem pewnych określonych okoliczności i czasów, mianowicie: pospolitego ruszenia wojennego, sejmów Królestwa i innych przypadków, które zostały wymienione i wyszczególnione w samych listach. Ostatnie listy zawierały podobnie dekret tegoż samego świętej pamięci ojca naszego, w którym potwierdzony został wcześniejszy dekret wydany pomiędzy Ormianami a rzeźnikami, oraz w którym zapisano, że wina i kara królewska w wysokości czterestu grzywien ma być wymierzona tym, którzy w dwóch jatkach należących do Ormian zostaliby przyłapani lub uznani za winnych sprzedaży mięsa komukolwiek innemu niż Ormianie. Wykonanie tego prawa powierza się burmistrzowi i rajcom miasta Lwowa, którzy mają obowiązek doprowadzić do jego należytego wyegzekwowania. Proszono więc nas, abyśmy zechcieli wspomniane listy potwierdzić, zatwierdzić, ratyfikować i odnowić. Do tej zatem, jako słusznej, prośby przychylając się, postanowiliśmy i niniejszym postanawiamy wspomniane listy we wszystkich ich punktach, klauzulach, warunkach i artykułach potwierdzić, zatwierdzić, ratyfikować i odnowić mocą naszej królewskiej władzy, jak i niniejszym listem je potwierdzamy, zatwierdzamy, ratyfikujemy i odnawiamy, orzekając, że one same oraz wszystko i każde z osobna, co się w nich zawiera, mają uzyskać moc należytej i wieczystej trwałości, jak gdyby były tutaj przepisane dosłownie, od słowa do słowa. Na dowód i świadectwo tej sprawy nasza pieczęć została do niniejszego dokumentu przywieszona.

Dan w Piotrkowie, na sejmie walnym Królestwa, w wigilię świąt Narodzenia Pańskiego roku tegoż tysiąc pięćset czterdziestego ósmego, panowania zaś naszego roku dziewiętnastego, przy bytności czcigodnych, wielmożnych, urodzonych i wielbnych: Samuela Maciejowskiego, krakowskiego i Królestwa naszego kanclerza, Andrzeja Zebrzydowskiego, wrocławskiego, Jana Drohojowskiego, chełmskiego – biskupów, Jana, komesa na Tarnowie itd., jak wyżej. Dan przez ręce wspomnianego wielbnego

w Chrystusie ojca, pana Samuela Maciejowskiego, biskupa krakowskiego i Królestwa Polskiego kanclerza, szczerze nam miłego. Relacja wielebnego w Chrystusie ojca, pana Samuela Maciejowskiego, biskupa krakowskiego i Królestwa polskiego kanclerza.

217

1. 1548, 24 grudnia.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Magistrat miasta Lwowa.
5. Zakaz sprzedaży mięsa w jatkach ormiańskich osobom spoza gminy ormiańskiej.
6. Dokument papierowy w języku łacińskim; oryginał się nie zachował, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 26, s. 89-89v, oblata dokonana 8 stycznia 1549 roku w grodzie lwowskim, nagłówek: „Oblatowane i przedstawione zostały przed urzędem i aktami niniejszymi listy papierowe mandatu Jego Królewskiej Mości przez rzeźników lwowskich. O których prosili, aby były do akt niniejszych włączone i aktykowane. Urząd zaś, widząc listy owe, [...] nie zabronił, nakazał i pozwoił je na prośbę owych do akt niniejszych włączyć, których treść następuje i jest taka”.
8. –
9. –
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi itd. pan i dziedzic.

Sławetnym burmistrzowi i rajcom miasta naszego Lwowa, wiernie nam miłym, łaska nasza królewska. Sławetni, wiernie mili.

Mają rzeźnicy miasta naszego Lwowa listy, ażeby Ormianie nie śmieli w dwóch swoich jatkach, które wznieśli na swój własny użytek, sprzedawać mięsa komukolwiek poza ludźmi swego narodu. Dlatego nakazujemy wam, że we wszystkim to mieć chcemy, ażebyście z urzędu swego starali się i pilnie strzegli, aby owi Ormianie nie sprzedawali mięsa komukolwiek innemu niż tylko własnego obrządku ludziom. A gdyby czynili inaczej i zostaliby pochwyceni na sprzedaży mięsa innym, poza Ormianami, niech wyciągną od nich karę przewidzianą w listach nabożnego ojca naszego, którą w nich rzeźnicy mają wyraźnie opisaną, z której połowa ma być dana

i wypłacona dla magistratu, druga zaś połowa dla owych rzeźników, dla łaski naszej inaczej nie ma być czynione.

Dan w Piotrkowie, XXIII grudnia roku Pańskiego MDXLVIII, panowania zaś naszego [roku] XIX. Na rozkaz własny Jego Królewskiej Mości.

218

1. 1549, 14 maja.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Transumpt przywileju króla Zygmunta I z 1546 roku, zwalniającego Ormian od okazywania swoich przywilejów komukolwiek poza królem.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – Grzegorz Bernatowicz, k. 142-143v. Przekład polski – „Registr”, k. 99-100, „Przywilej wyjęty z metryki królewskiej [ze] strony wolności niepokazywania praw i przywilejów przed nikim jeno przed samym K[rólem] J[ego] M[ością]”.
8. –
9. –
10. Zygmunt August, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki pan i dziedzic.

Oznajmujemy niniejszym listem naszym [tym], którym to wiedzieć należy. Iż proszono nas przez Ormiany nasze lwowskie, abyśmy im przywilej, niżej opisany, z ksiąg albo metryki świętej pamięci ojca naszego wypisać, wydać rozkazali, którego taki jest sposób: [następuje przywilej króla Zygmunta I, zob. dokument: 1546, 23 czerwca].

Któremu to niniejszemu listowi naszemu, tu wpisanemu, chcemy, aby wiara zupełna i niewątpliwa we wszystkim była dana.

Na co dla lepszego świadectwa pieczęć nasza tu jest przyciśniona. Dan w Krakowie, 14 dnia miesiąca maja, roku Pańskiego 1549, panowania naszego roku 20.

219

1. 1549, 13 czerwca.
2. Kraków.

3. Król Zygmunt II August.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Przywilej wyjmujący spod sądownictwa komisarskiego i wszelkich innych poza sądem królewskim (zadwornym).
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem podkanclerzego Mikołaja Grabi i pieczęcią królewską; oryginał w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 467.
7. Kopie w języku łacińskim – 1) CDIAUL: f. 475, op. 1, spr. 5, k. 16-18v; 2) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 393, s. 1081-1085; 3) Grzegorz Bernatowicz, k. 139v-142. Przekład polski – 1) wpis w języku polskim w księdze „Acta residentiae”, 1732-1733, przechowywanej w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, w 1867 roku przekazanej do zbiorów B. Ossolińskich przez arcybiskupa Grzegorza Michała Szymonowicza, obecnie w LNNBUiWS: „Acta residentiae”, 1732-1733, s. 890-893; 2) „Registr”, k. 97v-99, „Przywilej exempty albo wyjęcia od wszelkich sądów komisarskich i innych wszystkich a tylko sądowi króla jego mości zachowania”.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 59-61, nr 34; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 269-270, nr 79, przekład ukraiński na s. 270-272.
9. Zubrzycki, s. 170-171; Barącz, *Rys*, s. 112; Gromnicki, s. 57; AGZ, 10, s. 55, nr 820.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wieczną tego pamiętkę.

My, Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski i też ziemi krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, ruskiej, pruskiej, mazowieckiej, chełmińskiej, elbląskiej i pomorskiej pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszym listem [tym,] którym to wiedzieć należy, wszystkim wobec i każdemu z osobna, teraz i na potem będącym, do których wiadomość ta przyjdzie.

Iż aczkolwiek przedtem, kilka lat temu, na prośbę przez suplikację mieszczan lwowskich niniejszych, świętej pamięci pan ojciec nasz umiłowany dał był list miastu Lwowu, przez który potwierdził był wszystkie przywileje od Najjaśniejszych świętej Pamięci przodków naszych temu miastu Lwowu nadane, w których jaśnie i wyraźnie jest to opisane, że wszyscy obywatele tego miasta nigdzie indziej jeno przed ich wójtem w ich prawie, a wójt zaś przed nami ma odpowiadać i [przed niego] pozywani być mają. I że też ci to wszyscy mieszczanie i obywatele miasta tego z osobna

w przywileju tym są wyjęci spod wszelkiej jurysdykcji Królestwa naszego radnych i panów, i urzędników, jak też innych wszystkich sędziów albo dygnitarzy. Jednakże ponieważ Ormianie, w tym mieście Lwowie mieszkający, nie są z osobna po imieniu swojej nacji wymienieni, proszono nas za nimi przez niektórych doradców naszych, abyśmy tym sposobem list i przywilej nasz z takowej wolności i łaski naszej królewskiej dać i pozwolić raczyli. Których prośbie albo suplikacji przychylając się i to też uważając, że ci Ormianie niemniej jako i inni mają być rozumiani i mianowani za mieszczan lwowskich, którzy się z tego cieszą, gdy też w jednym mieście ze sobą mieszkają i tamże wszelakie onera, i podatki zarówno z innymi dają i odprowadzają, tedy pomienionych Ormian lwowskich przez niniejszy osobny list nasz od wszystkich dygnitarzy, urzędników, sędziów, podsędków i innych wszelakich ludzi jurysdykcji wyjąć umyśliliśmy. Jakóż niniejszym listem naszym wyjmujemy, nakazując i to stanowiąc, że ci Ormianie lwowscy do żadnego sądu wojewodów, kasztelanów, starostów, podstarości, sędziów, podsędków prawa polskiego, ziemskiego i grodzkiego, i przed żadnego, któregokolwiek z urzędników Królestwa naszego albo komisarzy naszych, o jakiegokolwiek sprawy wielkie i małe, karne albo miejskie, ze strony dóbr ich wszelakich im zadane, nie mają być pozywani, ale wszyscy przed swym wójtem i starszymi ormiańskimi przydanymi wójtowi w prawie ich ormiańskim mają być pozywani i tam się z winy usprawiedliwiać, a wójt zaś ze starszymi ormiańskimi przed nami, gdy w Koronie będziemy, i gdzie pozew naszym pod pieczęcią naszą będą wezwani, przed tymże prawem swym ormiańskim będą odpowiadając na czasy wieczne. Ale iż sąd ich ormiański złożony jest z wójta miejskiego i starszych ormiańskich i jeden bez drugiego, to jest wójt bez Ormian, także i przeciwnym sposobem, nic ogłaszać albo stanowić nie mogą, to tak mieć chcemy i nakazujemy, iż jeśliby się kiedy trafiło, żeby przez kogokolwiek sąd ich ormiański był do nas pozwany, wtedy jeno społecznie wspolek ci to starsi Ormianie z wójtem swym, jako głową sądu swego, przed nami mają stawać i tam się każdemu na się skarżącemu mają usprawiedliwić. A przetoż wszystkim i każdemu z osobna, wojewodom, kasztelanom, starostom, podstarościm, sędziom, podsędkom i innym wszystkim dygnitarzom i urzędnikom naszym, do wiadomości to przywołując, rozkazujemy, to chcąc mieć, aby tych to Ormian lwowskich i ich prawa do sądów swych wzywać nie mają ani pozywać dopuszczać, ale wszystkie i każde z osobna ich sprawy i potrzeby, o które by do sądów i trybunałów ich byli pozwani,

i ponad prawo swe ormiańskie im należne, aby byli do prawa ich ormiańskiego, w którym siedzą, odesłani, i onych molestować i sądzić się nie ważyli. Albowiem jeśliby jakimkolwiek sposobem przez któregokolwiek z sędziów, dygnitarzy i urzędników naszych przeciwko tym to Ormianom i ich prawu było co przestrzeżone, skazane albo nakazane, tedy to wszystko za rzecz nieważną, i która by żadnej ważności nie miała, mieć chcemy i deklarujemy, i nakazujemy, i wszystkie je kasujemy, i w niwecz obracamy przez niniejszy list nasz. A jeśliby też ktokolwiek przeciwko niniejszemu listowi naszemu tych to Ormian lwowskich z ich prawa ormiańskiego wyzwał albo też cokolwiek przeciwko nim skazał, tedy takowy człowiek szkody, którychbykolwiek stąd doznali, pozwani będąc przed nasze oblicze, onym nagrodzić będzie powinni, a nadto wszystko cokolwiek przeciw nim uczynione i nakazane albo wynalezione byłoby, tak jak wyżej opisane jest, ma być nieważne i żadnej władzy mieć nie może na czasy długie albo wieczne mocą niniejszego listu.

Na co wszystko dla lepszej wiary i świadectwa pieczęć nasza jest tu zawieszona. Dan w Krakowie, w czwartek po święcie Zesłania Ducha Świętego bliskim, roku Pańskiego tysiąc pięćset czterdziestego dziewiątego, panowania zaś naszego roku dwudziestego. W obecności wielebnych w Chrystusie ojców i panów, a także wielmożnych, urodzonych i wielebnych: Samuela Maciejowskiego, krakowskiego i Królestwa naszego kanclerza, Jana Drohojowskiego, chełmskiego – biskupów, Jana, komesa na Tarnowie, kasztelana krakowskiego, Królestwa naszego hetmana wielkiego, i sandomierskiego, stryjskiego i lubaczowskiego, Stanisława Łaskiego, wojewody sieradzkiego i łęczyckiego, Spytkę z Tarnowa, wojnickiego, Królestwa naszego podskarbiego, a także brzeźnickiego, krzepickiego i krzeszowskiego, Jana Ocieskiego, bieckiego, dworu Najjaśniejszej [Królowej Bony], Pani Matki naszej ochmistrza, podkomorzego i burgrabiego krakowskiego i bieckiego, Mikołaja Grabi z Grabic chełmskiego, Królestwa naszego podkanclerzego i lubomelskiego – kasztelanów i starostów naszych, Jana Przerębskiego, prepozyta krakowskiego, Walentyna Dębińskiego, burgrabiego krakowskiego, Jakuba Uchańskiego, dziekana plockiego – referendarzy dworu naszego, Jana Lutomińskiego, podskarbiego naszego nadwornego, Mikołaja Myszkowskiego, krajczego naszego nadwornego i starosty międzyrzeckiego, i innych licznych dostojników, urzędników i dworzan naszych do powyższego [aktu] wezwanych. Dan przez ręce wspomnianego

wielmożnego Mikołaja Grabi, kasztelana chełmskiego, Królestwa naszego podkanclerzego, lubomelskiego itd. starosty, szczerze nam miłego.

Mikołaj Grabia, Królestwa Polskiego podkanclerzy.

Mikołaj Grabia, podkanclerzy, podpisał.

Relacja tegoż wielmożnego Mikołaja Grabi, kasztelana chełmskiego, Królestwa Polskiego podkanclerzego i lubomelskiego, itd. starosty.

220

1. 1549, 27 czerwca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Rzeźnicy ormiańscy i katoliccy we Lwowie.
5. Dekret rozstrzygający spór o sprzedaż mięsa w jatkach ormiańskich.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzone pieczęcią królewską i podpisem kanclerza Samuela Maciejowskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z oblaty.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 26, s. 649-651, oblata, wstęp: „Oblatowanie listów w sprawie rzeźników i Ormian. Oblatowane zostały przed urzędem i niniejszymi aktami listy pergaminowe Jego Królewskiej Mości w sprawie czy z okazji jatek rzeźniczych pomiędzy Ormianami z jednej a rzeźnikami i całą społecznością rzeźników miasta Lwowa z drugiej strony, zaopatrzone tytułem i w podwieszoną pieczęć Jego Królewskiej Mości. Ci poprosili, ażeby je do akt niniejszych wpisać i aktykować. Te zaś na prośbę ich zostały wpisane i aktykowane. Tych zaś treść jest taka”.
8. –
9. AGZ, 10, s. 55, nr 824 (datacja mylna: 26 czerwca); Stopka, Zięba, s. 79.
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki itd. pan i dziedzic.

Onajmiamy niniejszą treścią tym wszystkim, którym należy to wiedzieć. Ponieważ przybyli przed Majestat nasz królewski starsi rzeźnicy lwowscy i cała społeczność Ormian zamieszkałych we Lwowie w sprawie, że ci [Ormianie] w swych dwóch jatkach rzeźniczych sprzedają mięso wszystkim bez wyjątku ludziom, natomiast z polecenia dekretów Najjaśniejszego ongiś rodzica naszego, przedłożonych nam wynika, że wolno im sprzedawać to mięso tylko swej nacji ormiańskiej, a nie innym ludziom. Ormianie na

to odpowiadali i przedkładali starsze listy, z których wynikało, że wolno im było sprzedawać to mięso wszystkim nacjom. Twierdzili, że przy tym zwyczaju i posiadaniu byli zawsze od czasów niepamiętnych aż do tych czasów, bez względu na wszelkie przepisy miejskie, o czym pamięć przeciwna w mieście Lwowie nie istnieje. Dlatego nie mogą im nigdy te późniejsze listy rzeźników lwowskich w jakiegokolwiek mierze przeszkodzić w tej wolnej sprzedaży, bo temuż Majestatowi naszemu corocznie z tych dwóch jatek płacą czynsz piętnastu grzywien. A jednak są gotowi odstąpić od tej sprzedaży mięsa na rzecz rzeźników lwowskich, jeśli ci na wieki zechcieliby przejąć czynsz ten piętnastu grzywien, który ci dotąd płacili Majestatowi naszemu. Dlatego nakazaliśmy zapytać tychże rzeźników, czy nie zechcieliby wziąć na siebie i swych następców obowiązku opłacania tego wspomnianego czynszu. Gdy więc zapytaliśmy tych rzeźników, czy są gotowi wziąć na siebie i swoich następców płacenie wspomnianego czynszu, ci zaś wyrazili zgodę na to rozwiązanie, na skutek nastawiania wszystkich i samorzutnej oferty owych Ormian. Po zasięgnięciu opinii doradców naszych, których mieliśmy przy sobie w tej sprawie, postanowiliśmy, że rzeźnicy lwowscy przejmują na siebie obowiązek płacenia corocznie czynszu piętnastu grzywien, który dotąd był przez Ormian uiszczany, i zobowiązują się oni samorzutnie, w imieniu własnym i swoich następców, uiszczać go nam na wieczność. Ormianie zaś z tego tytułu zostają od tej pory całkowicie [od tego obowiązku] wyłączeni, a sprzedaż mięsa w ich jatkach ma od tej pory ustać, a wspomniane jatki mogą być obrócone na inny cel, jaki im się wyda dogodniejszy, ponieważ znajdują się na ich gruncie. W związku z tym zostają oni od tej pory na wieki wolni i zwolnieni od opłaty czynszu w wysokości piętnastu grzywien, jak również w ogóle z tego obowiązku, jak też niniejszym my ich od tego uwalniamy i wolnymi czynimy. Postanawiamy jednak, że na tych, którzy będą czerpać zyski z jatek, ma również przejść wszelkie starodawne zobowiązanie dotyczące tego miejsca.

Na tego świadectwo przywieszona została nasza pieczęć na wiarygodność listów. Dan w Krakowie, we czwartek, w oktawie Bożego Ciała, roku Pańskiego tysiąc pięćset czterdziestego dziewiątego. Panowania naszego [roku] dwudziestego.

Samuel, biskup krakowski i kanclerz Królestwa Polskiego, podpisał.

Relacja wielbnego w Chrystusie ojca, pana Samuela Maciejowskiego, biskupa krakowskiego i kanclerza Królestwa Polskiego.

221

1. 1550, 25 kwietnia.
2. Rzym.
3. Papież Juliusz III.
4. Król Zygmunt II August.
5. List polecający katolikosą Stepanosa V Salmastecego.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony.
7. Kopia – AAV: Minutae Brevium Iulii PP.III, sygn. Arm. 41, t. 55, nr 345.
8. Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 92-93 (tu także fotokopia na s. 180, fot. nr 16).
9. Stopka, *Stefan V*.
10. [Najdroższemu w Chrystusie synowi Zygmunтови Augustowi, znamienitemu królowi Polski. Juliusz III, papież].

Najdroższy.

Minęło już kilka miesięcy od przybycia do Rzymu wielbego brata Stefana, patriarchy Armenii, zwanego katolikosem, doręczyciela niniejszego listu, który pobożnie i pokornie nawiedził progi świętych apostołów Piotra i Pawła, a podczas swego tu pobytu złożył wielkie dowody i oznaki ducha pobożnego i katolickiego. Gdy zaś teraz wraca do Armenii przez tamte strony, usilnie prosił nas, abyśmy zechcieli polecić go Tobie. Z radością daliśmy mu ten nasz list do Twojej Królewskiej Mości i z chrześcijańskiej miłości gorąco polecamy go Twojej łaskawości. Zachęcamy Cię w Chrystusie, abyś, zgodnie ze swoją stałą pobożnością względem Boga i życzliwością wobec dobrych pasterzy, zechciał życzliwie przyjąć tegoż Stefana, wyróżnionego godnością patriarchalną, który wśród niewiernych z niezachwianą wiarą głosi imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, oraz byś wspomógł go i dopomógł, jak uznasz za stosowne, aby łatwiej i dogodniej mógł kontynuować swą podróż i wygodnie powrócić do swojej ojczyzny. Co będzie Twojej królewskiej szczodrości godne, a Bogu Wszechmogącemu miłe, a dla nas bardzo przyjemne przez wzgląd na niego samego.

Dan w Rzymie, dnia 25 kwietnia [...] [pontyfikatu naszego] roku pierwszego [...].

222

1. 1550, 23 czerwca.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.

4. Duchowieństwo ormiańskie i ruskie Kamieńca Podolskiego.
5. Przywilej zwalniający od wszelkich poborów.
6. Dokument pergaminowy, opatrzony pieczęcią lakową na podłożu woskowym, zawieszoną na taśmie pergaminowej, oraz podpisem kanclerza Samuela Maciejowskiego; oryginał był przechowywany prawdopodobnie w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, a pod koniec XIX wieku trafił do zbiorów Antoniego Grabianki, obecnie nie został odnaleziony, treść znana z rejestru Grabianki.
7. –
8. –
9. Grabianka, nr 6.
10. [Grabianka:] „Przywilej Zygmunta I [sic!] dany Kamieńcowi, mocą którego księża ormiańscy i popi ruscy wolni są od wszelkich poborów. Pergamin dobrze zakonserwowany; pieczęć lakowa na podłożu woskowym, wisząca na taśmie pergaminowej, uszkodzona u dołu, państwowa, orzeł Zygmunowski z koroną, a wokół niego herby województw i prowincji. Przywilej ten podpisany przez Samuela Maciejowskiego, wówczas już kanclerza i biskupa krakowskiego, w 1550 roku, w Piotrkowie «feria secunda in Vigilia Sancti Joannis Baptistae». Na odwrotnej stronie treść przywileju w języku polskim. Długość pergaminu 46 cmtr., szerokość 36 cmtr.”.

223

1. 1550, 27 czerwca.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Gmina ormiańska i magistrat polski Kamieńca Podolskiego.
5. Dekret rozstrzygający spór kompetencyjny w zakresie sądownictwa pomiędzy magistratem a gminą ormiańską.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim; do jego treści nawiązywał dekret króla Stefana z 1576 roku (zob. dokument: 1576, 20 listopada); oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, trafił do zbiorów Aleksandra Przezdzieckiego, potem w B. Przezdzieckich, obecnie w AGAD: ZDP, sygn. 5914.
7. –
8. –
9. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce*, s. 80, 83-85.

10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę Litwy, Rusi, całych Prus, Mazowsza, Żmudzi itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszymi listami to [tym], których to dotyczy.

Powstał spór między obywatelami naszymi kamienieckimi, a mianowicie burmistrzem i rajcami tegoż miasta, a wójtem i całą gminą obrządku ormiańskiego, najpierw przed komisarzami naszymi, a następnie przed nami. Z tego powodu, że burmistrz i rajcy utrzymywali, że do nich należy sąd w sprawach kryminalnych, bo w ich mocy jest ratusz i im powierzona została administracja miasta zarówno w stosunku do ludzi wiary katolickiej, jak i do Ormian, i udowadniali to przywilejami nadanymi miastu przez naszych poprzedników. Z drugiej zaś strony wójt Ormian twierdził, że podobnie jak w sprawach cywilnych, tak też w sprawach karnych, otrzymał władzę sądenia wszystkich Ormian mieszkających w mieście Kamieńcu od poprzedników naszych. My zaś, wraz z naszymi doradcami, dokładnie przeanalizowawszy przywileje obu stron i należycie zbadawszy cały spór, dokonaliśmy należytego pomiarkowania pomiędzy tymi stronami, w taki sposób, jak czynimy to w niniejszych listach. Gdyby Ormianin kamieniecki popełnił przestępstwo w jurysdykcji ormiańskiej, którym ani miasto publicznie, ani żaden z obywateli jurysdykcji miejskiej prywatnie nie będzie znieważony, przestępca ma być pojmany przez wójta i starszych Ormian, i zależnie od przestępstwa sądzony, karany i uwięziony. Ale jeśli publicznie miasto lub jakakolwiek osoba z jurysdykcji miejskiej zostanie znieważona samą zbrodnią lub przestępstwem [przez Ormianina na terenie jurysdykcji ormiańskiej], to ma on być pojmany przez wójta ormiańskiego i zakuty w kajdany z mocy prawa. Wójt prawa miejskiego z ławnikami w ratuszu ormiańskim, to jest w domu ich sądu, ma zasiąść powyżej wójta Ormian, na wyższym miejscu, i rozpatrzeć, i rozsądzić zbrodnię, o którą oskarża się Ormianina, wraz z wójtem Ormian, i wymierzyć temuż Ormianinowi karę końcową. Ale jeśli się zdarzyło, że powstaną sprzeczności między nimi w tej sprawie, mają nam przez wysłannika przesłać [akta] całego sporu opieczątowane. A kiedy podamy im do wiadomości nasz wyrok, zgodnie z nim, albo mają skazać, albo uwolnić oskarżonego. Jeśli zaś Ormianin popełni przestępstwo w jurysdykcji miejskiej, ma być pojmany przez urząd miejski, osadzony w więzieniu miejskim i powiadomią o tym wójta Ormian. Kiedy poweźmie o tym wiadomość, od niego będzie zależało, czy zostawić winnego tamże, w więzieniu miejskim i rozpatrywać

sprawę w ratuszu wraz z wójtem sądu miejskiego. Jeśliby raczej chciał zabrać go do więzienia [ormiańskiego], musi zostać mu przekazany przez urząd miejski i w domu sądowym [ormiańskim], jak to napisano powyżej, osądzony. Ale jeśli wójt Ormian pod jakimś pozorem i pretekstem pozwoli winnemu ująć z więzienia, zanim zostanie uwolniony, czy to przez ich zgodny wyrok, czy to przez nasz, sam poniesie taką karę, jak obwiniony za swój występki. Jednakże nad ludźmi podlegającymi jurysdykcji miejskiej Ormianie nie będą mieli żadnej władzy. Jeśli przyłapią ich na jakimkolwiek przestępstwie w obrębie ich [ormiańskiej] jurysdykcji, mają ich odesłać do urzędu miejskiego. Zachowujemy bowiem urząd miejski w mieście Kamieńcu nietknięty i utrzymujemy nienaruszalność wszystkich jego praw i przywilejów. Niemniej jednak pozostawiamy w mocy również prawa i przywileje Ormian. Taki jest nasz wyrok środkujący.

Dano na sejmie piotrkowskim, w najbliższy piątek po święcie św. Jana Chrzciciela, roku Pańskiego tysiąc pięćset pięćdziesiątego.

224

1. 1550, 5 lipca.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Miasto Kamieniec Podolski.
5. Zwolnienie kupców od cel i myt z wyjątkiem cła przeznaczonego na fortyfikacje Kamieńca.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 78, s. 330-331, tytuł w języku łacińskim: „Listy mieszczan kamienieckich dane im z łaski królewskiej”.
8. –
9. AGZ, 10, s. 57, nr 862; Kiryk, *Z dziejów Kamieńca*, s. 102.
10. Zygmunt August itd.

Oznajmiamy itd.

Iż jako przede wszystkim leży nam na sercu, by nasze miasta pograniczne były tak ufortyfikowane, aby mogły tym łatwiej stawić opór sile nieprzyjaciela. Chcąc w tej sprawie miastu naszemu kamienieckiemu wyjść naprzeciw, z woli naszej nakazaliśmy miastu temu przyznać i darować całe cło, jakie do nas należy od kupców kamienieckich, którzy wędrują z towarami i wołami

po ziemiach Rusi i innych miejscach Królestwa, oprócz cła granicznego. Zatem na mocy niniejszych pism je nadajemy i darowujemy z mocy łaski naszej. Jednakże takim prawem i pod takim warunkiem, że ci, którzy przechodzą przez ziemie ruskie i inne miejsca w całym Królestwie, mają płacić w Kamieńcu cło jakąkolwiek nazwą nazwane celnikowi ustanowionemu przez nich za wiedzą i wolą starosty kamienieckiego. Przed takim celnikiem mają się zawsze stawiać z towarami, które chcieliby wywieźć z Kamieńca, z wyjątkiem wołów, które pędzą, i od nich zapłacić cło. Następnie mają wziąć zaświadczenie, w którym mają być wyraźnie zarejestrowane towary czy bydło, od których zostało zapłacone cło, oraz podana opłacona suma. Celnicy nasi w ziemiach ruskich i innych miejscach naszego Królestwa, zobaczywszy takie pokwitowanie, mają policzyć takie towary lub woły, czy nie ma ich więcej nad liczbę, od której zapłacili cło w Kamieńcu, i nie wyciągając od nich cła, mają ich puścić wolno. Kwity takie mają być zapisane w rejestrach i zawierać dane o tym, ile [kupiec] miał towaru lub wołów i od jakiej ilości zapłacił cło. Wszystkie pieniądze zebrane z tego rodzaju cła mają być obrócone na ufortyfikowanie miasta Kamieńca przez burmistrza i rajców kamienieckich, za radą starosty naszego kamienieckiego lub tego, kogo postawimy na czele temuż miastu, z których to mają się corocznie rozliczyć przed nami lub starostą naszym natenczas będącym, lub osobą, którą wyznaczymy.

Na tej rzeczy wiarę itd. Dan w Piotrkowie, w dniu, jak wyżej. Relacja, jak wyżej.

225

1. 1550, około grudnia.
2. [Prawdopodobnie Lwów].
3. Katolikos Stepanos V Salmastecy.
4. Król Zygmunt II August.
5. Informacja o sytuacji wśród Ormian.
6. Oryginał nie został odnaleziony; istnienie listu znane ze wzmianki w literaturze.
7. –
8. –
9. Bższkianc, s. 107; Stopka, *Stefan V*.
10. [Bższkianc:] „Kolejnym arcybiskupem został Stepanos. Jego list do króla informujący o sytuacji Ormian zachował się w królewskim archiwum”.

1. 1550, 19 grudnia.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Gmina ormiańska Lwowa; katolikos Stepanos V Salmastecy.
5. Dekret przeznaczający na utrzymanie katolikosy połowę dochodu z do-
rocznego podatku płaconego przez gminę ormiańską królom polskim.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską;
oryginał nie został odnaleziony; tekst znany z kopii.
7. Kopie – 1) BJ: sygn. 5445, k. 3 (papiery Żegoty Paulego); 2) CDIAUL:
f. 9, op. 1, spr. 328, s. 691, nagłówek: „Oblatowane zostały pisma Jego
Królewskiej Mości przed urzędem niniejszym grodzkim lwowskim w inte-
resie Stefana, patriarchy Ormian lwowskich, w sprawie czynszu pobierane-
go od Ormian. Treść zaś tych pism od słowa do słowa następuje i jest taka”.
8. –
9. AGZ, 10, s. 59, nr 882; Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 96; *Inwentarz BJ.*
nr 4175-6000, s. 410; Stopka, *Stefan V*.
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski,
pruski, mazowiecki, żmudzki itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi tym wszystkim, którym należy
[wiedzieć].

Iż na skutek wstawiennictwa poczynionego u nas przez pewnych doradców
naszych za rozważnym Stefanem, patriarchą Ormian lwowskich, rozkaza-
liśmy mu dać i darować roczny czynsz, który należy się nam zwyczajowo
corocznie na święta Wielkanocne od Ormian lwowskich, i na mocy niniej-
szych pism naszych dajemy, i darujemy do corocznego pobierania na tak
długo, jak nam się to będzie podobało. Dlatego podajemy do wiadomości
wielmożnego Jana, komesa z Tęczyna, wojewody sandomierskiego, staro-
sty lubelskiego i lelowskiego, naszego naczelnego poborcy ruskiego i san-
domierskiego⁴⁰⁴ natenczas będącego, nakazując, ażeby wypłacał i polecał
wypłacać ten czynsz, niezależnie od tego, jaka byłaby to suma, wspomnia-
nemu Stefanowi na każde święta Wielkanocne. My zaś przyjmujemy to na
rachunek wydatków naszych ze względu na to, że daliśmy to za darmo.

⁴⁰⁴ W oryginale: architeloneus – arcycełnik.

Na świadectwo wiarygodności tych pism kazaliśmy dołączyć naszą pieczęć. Dan w Krakowie, w piątek przed najbliższym świętem świętego Tomasza, roku Pańskiego 1550, panowania naszego [roku] 21.

Zygmunt August, król, podpisał.

Relacja wielmożnego Jana Ocieskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego, podkomorzego, burgrabiego krakowskiego i starosty sandomierskiego.

227

1. 1550/1551.
2. [Lwów].
3. Katolikos Stepanos V Salmastecy.
4. –
5. Testament.
6. Dokument prawdopodobnie w języku staroormiańskim; oryginał nie został odnaleziony, miał być przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, gdzie w 1820 roku widział go ojciec Minas Bższkianc.
7. –
8. –
9. Bższkianc, s. 107; Stopka, *Stefan V*, s. 152-153.
10. [Bższkianc:] „Zachował się również jego testament, który informuje, że rzymski pontifex⁴⁰⁵ wysłał go z misją do cesarza Ferdynanda, u którego przebywał cztery miesiące. Papież jako wyraz wdzięczności i miłości ofiarował mu ciężki, masywny krzyż, mucet, białą i czerwoną sutannę, komżę i koronę [mitrę]. Ten arcybiskup żył długo”.

228

1. 1551, 19 maja.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Katolikos Stepanos V Salmastecy⁴⁰⁶.
5. Mandat nakazujący zwrócenie matce dwóch chłopców wyznania prawosławnego.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, tekst znany z kopii.

⁴⁰⁵ Juliusz III.

⁴⁰⁶ Katolikos zmarł 14 stycznia 1551 roku we Lwowie.

7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 328, s. 666-667, „Oblatowane zostały pisma Jego Królewskiej Mości ze strony przewielebnego i wielebnego⁴⁰⁷ Arseniusza Bałabana halickiego, lwowskiego i kamienieckiego władcy⁴⁰⁸ z jednej strony, z przewielebnym i wielebnym Stepanem, patriarchą obrządku wschodniego Ormian miasta Lwowa, z drugiej strony, z powodu pewnych chłopców do chrztu ormiańskiego z greckiego przyniesionych. Tych pism treść następuje i jest taka”.
8. –
9. AGZ, 10, s. 60, nr 906; Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 97-98; Stopka, *Stefan V*, s. 152-153.
10. Zygmunt August, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki itd. pan i dziedzic.

Przewielebny Panie, nam miły.

Dał nam znać przewielebny Arseniusz Bałaban, władca halicki, lwowski i kamieniecki, że w czasie niedawno przeszłym Łaskawość Twoja⁴⁰⁹, czy oficjał jego do spraw duchownych⁴¹⁰, w mieście Lwowie pewnych jakichś dwóch chłopców płci męskiej wiary greckiej⁴¹¹, będących jeszcze małoletnimi, zabrał gwałtem od ich prawowitej matki i zostali przyniesieni do chrztu w wierze obrządku waszego ormiańskiego i namaszczeni według obrządku waszego⁴¹². Władca ten twierdzi, że fakt ten dokonał się z naruszeniem wolności ich prawa i wiary. Dlatego prosił nas, abyśmy raczyli wmieszać się w tę sprawę na mocy władzy naszej królewskiej. My zaś, przechylając się do tej prośby, nakazujemy Łaskawości Twojej, surowo napominając i chcąc zgoda to mieć, ponieważ to stało się wbrew przepisom ich prawa religijnego greckiego i wolności wyznania, abyś oddał i nakazał oddać wspomnianych chłopców ponownie do rąk tegoż władcy lwowskiego i ich matki realnie i skutecznie. Dla łaski naszej Łaskawość Twoja niechaj nie czyni inaczej.

⁴⁰⁷ W oryginale: venerabilis et religiosus. Drugie określenie wskazuje na status mniszy biskupa.

⁴⁰⁸ To jest biskupa prawosławnego.

⁴⁰⁹ W oryginale: Dominatio Tua (łac.) – Dominacja Twoja.

⁴¹⁰ W oryginale: in spiritualibus. Chodzi o awakereca.

⁴¹¹ To znaczy: prawosławnej.

⁴¹² W obrządkach wschodnich udziela się jednocześnie chrztu i bierzmowania. Tego drugiego sakramentu – przez namaszczenie olejami.

Dan w Krakowie, 19 miesiąca maja, roku Pańskiego 1551, panowania naszego [roku] 22. Na rozkaz Króla Jego Mości własny.

229

1. 1551, 22 sierpnia.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt II August.
4. Simon Doktorowicz i Izrael Ezofowicz, kupcy żydowscy z Krakowa.
5. Pozwolenie na handel, kredyt i wynajem nieruchomości w Wilnie, wzmiankujące istnienie podobnych uprawnień dla Ormian.
6. Dokument w języku ruskim, spisany w alfabecie łacińskim, sygnowany przez pisarza Stanisława Komorowskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji.
7. –
8. Edycja – J. I. Kraszewski, *Wilno od początku jego do roku 1750*, 4, Wilno 1842, s. 391-394, nr 4.
9. E. Laumenskaite, *Pieniądze i ceny*, w: *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy*, red. V. Ališauskas, tłum. P. Bukowiec, B. Kalęba, B. Piasecka, Kraków 2006, s. 483.
10. Zygmunt, z Bożej Miłości itd., itd.

Czynimy jawnie tym naszym listem.

Powiedzieli przed nami Żydowie nasi krakowscy, Simon Doktorowicz i Izrael Jezufowicz, iż burmistrze i rajcy, i inni mieszczanie miasta naszego wileńskiego nie pozwalają i zabraniają im w tym mieście naszym za ich własne pieniądze domów i sklepów ku złożeniu towarów i rzeczy ich najmować, im samym i sługom ich handlować nie dopuszczają. I bili nam czołem, abyśmy w tym im poddanym naszym łaskę naszą uczynili, im samym i sługom ich, w tym mieście naszym wileńskim jako gościom towarami i kupłami⁴¹³ swoimi targować, i domy, i sklepy za pieniądze ich ku złożeniu rzeczy i towarów ich najmować pozwolili. My, widząc na to, iż Turkowie, Tatarowie, Ormianowie, Moskowicze i insi goście przyjeżdżający do tego miasta naszego wileńskiego wszelkimi kupłami i towarami swoimi dobrowolnie targują, domy i sklepy ku złożeniu rzeczy i towarów swoich najmują i przez takowe najmowanie i targi ich w niczym praw i wolności tego

⁴¹³ Kupie – towary na sprzedaż.

miasta naszego wileńskiego i mieszczan wileńskich nie naruszają. Dlatego też i tym Żydom naszym, Simonowi Doktorowiczowi i Izraelowi Ezofowiczowi, jako poddanym naszym koronnym, łaskę uczynili i dozwoliliśmy im przy niebytności ich, a pod ich nieobecność ich sługom, ich wszystkimi rzeczami, towarami handlować, domy i sklepy najmować. Jako goście mają oni w tym mieście naszym wileńskim wszystkimi kuplami i towarami swoimi jako inni goście przyjeżdżający dobrowolnie targować, kupować i sprzedawać, domy, komory i sklepy ku złożeniu towarów i rzeczy swoich za pieniądze swoje także dobrowolnie najmować.

[...]

I na to daliśmy tym Żydom naszym, Simonowi Doktorowiczowi i Izraelowi Ezofowiczowi, ten nasz list z naszą pieczęcią. Pisan w Wilnie, lata [od] Bożego Narodzenia tysiąc pięćset pięćdziesiątego pierwszego roku, miesiąca sierpnia dwudziestego drugiego dnia.

Stanisław Komorowski, pisarz.

230

1. Po 1551.
2. Lwów.
3. –
4. Katolikos Stepanos V Salmastecy.
5. Epitafium pośmiertne.
6. Inskrypcja w języku łacińskim (pierwotnie być może w staroormiańskim) na nagrobku kamiennym w katedrze ormiańskiej we Lwowie, przy ścianie od strony lewej, obok pierwszego filaru; tekst już w początkach XVIII wieku zatarty, potem zapewne odnowiony w skróconej formie za Niesieckim.
7. –
8. Edycje – 1) S. Starowolski, *Monumenta Sarmatorum viam univerae carnis ingressorum*, Cracoviae 1665, s. 300 (edycja tekstu pełnego w języku (przekładzie?) łacińskim); 2) Niesiecki, s. 95 (edycja skrócona); 3) Roszka, s. 164 (za Niesieckim); 4) Minasowicz, s. 157; 5) I. Chodynicki, *Historia stołecznego królestwa Galicyi i Lodomerii miasta Lwowa od założenia jego aż do czasów teraźniejszych*, Lwów 1829, s. 351 (przypis); 6) Հ. Ս. Անասյան [H. S. Anasjan], *Դիտողություններ Ստեփանոս Սալմաստեցու կենսագրության վերաբերյալ* [Uwagi na temat biografii Stepanosa Salmastecego], „Էջմիածին” [Eczmiadzyn], 13, 1956, 8-9,

- s. 95; 7) Գ. Պետրովիչ [G. Petrowicz], *Ստեփանոս Ե. Սալմաստեցի, Կայսրողիկոս Էջմիածնի (1543-1552)* [Stepanos V Salmastecy, katolikos eczmiaadyński (1543-1552)], „Բազմավեպ” / „Bazmavep”, 121, 1963, 4-8, s. 82-100; 8) Յ. Ս. Անասյան [J. S. Anasian], *Ստեփանոս Սալմաստեցի (Հատուածներ նոր ուսումնասիրությունից)* [Stepanos Salmastecy (fragmentsy z nowego studium)], „Սիոն” [Sion], 55, 1981, 1-2, s. 38-48; 9) Chrzęszczewski, *Kościół Ormian polskich*, s. 86.
9. Zachariasiewicz, s. 39 (w przypisie); F. Łobeski, *Opisy obrazów znajdujących się w kościołach miasta Lwowa*, „Dodatek Tygodniowy przy Gazecie Lwowskiej”, 1853, 6, s. 23-24; Barącz, Rys, s. 112, przypis 116; Ա. Ութունջյան [A. Utudzian], *Ստեփանոս Ե Սալմաստեցի* [Stepanos V Salmastecy], w: *Քրիստոնյայի Հայաստան* [Chrześcijańska Armenia], Երևան [Erywań] 2002, s. 924-925; Stopka, *Stefan V*.
10. To jest grób najczcigodniejszego ojca Stefana, Patriarchy Wielkiej Armenii, który był w Rzymie i do Lwowa przybywszy, duszę swoją Bogu oddał w roku Pańskim 1551, dnia 14 stycznia, Juliuszowi Drugiemu, Kapłanowi Najwyższemu, złożył obediencję.

231

1. 1552, 17 marca.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Dekret zrównujący Ormian w prawach podatkowych i handlowych z pozostałymi mieszkańcami Kamieńca Podolskiego.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, sygnowany przez podkancelerzego Jana Przerembskiego; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, po raz ostatni został okazany do zatwierdzenia królowi Stanisławowi II Augustowi (zob. dokument: 1766, 5 sierpnia); po likwidacji jurysdykcji ormiańskiej (1787) przekazany był do archiwum magistratu Kamieńca Podolskiego (1841), następnie trafił do zbiorów Aleksandra Przeddzieckiego i B. Przeddzieckich, obecnie w AGAD: ZDP, sygn. 5916.
7. –
8. –
9. „Zbiór historyczny”, k. 6, 20; *Kamieniec*, s. 26; *Przeddziecki*, s. 150; Barącz, Rys, s. 93-94.

10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, żmudzki itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszymi listami to, których to dotyczy.

Gdy Ormianie z naszego miasta Kamieńca wyłożyli nam, że powinni w tymże mieście Kamieńcu ponosić te same ciężary, co inni obywatele i mieszkańcy naszego miasta Kamieńca, a zatem powinni mieć taką samą wolność wykonywania wszelkiego handlu, pieczenia chleba, warzenia piwa, gotowania piwa i miodu pitnego i z innymi [mieć prawo] propinacji jak inni, i innymi wszelakimi uczciwymi sposobami i powodami domagać się środków do życia dla siebie, i z tej wolności zawsze korzystali i teraz korzystają – aby nikt tego w przyszłości nie kwestionował – w naszych listach pozwoliliśmy i zapewniliśmy im prawo do korzystania z wolności wykonywania handlu, pieczenia chleba, sycenia słodu, warzenia piwa i propinacji tak tego, jak i wszelkich innych trunków, a także na szukanie sobie pożywienia i zwiększenia wygod wszelkimi zgodnymi z prawem i honorowymi sposobami. W taki sposób pozostawiliśmy i zachowaliśmy ich prawa przez niniejsze listy.

Dan w Piotrkowie, na sejmie walnym, w czwartek przed niedzielą Oculi⁴¹⁴ roku Pańskiego tysiąc pięćset pięćdziesiątego drugiego. W dwudziestym trzecim roku naszego panowania. Jan Przerembski, Królestwa Polskiego podkanclerzy.

Na relację wielbnego Jana Przerembskiego, biskupa krakowskiego i podkanclerzego Królestwa Polskiego.

232

1. 1552, 14 kwietnia.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Miasto Lwów.
5. Transumpt przywileju królowej Jadwigi z 1387 roku, zabezpieczającego także prawa gminy ormiańskiej, zawartego w przywileju króla Władysława II Jagiełły z 1424 roku.
6. Dokument pergaminowy, złożony z 4 kart, w języku łacińskim, opatrzone podpisem podkanclerzego Jana Przerembskiego i pieczęcią zawieszoną

⁴¹⁴ Oculi – III Niedziela Wielkiego Postu; od: oculi mei (łac.) – oczy me.

w blaszanej puszcze na jedwabnym żółto-różowym sznurze; oryginał w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 474.

7. Kopia – CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 646, k. 73-83v.
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 317-318, nr 139, przekład ukraiński na s. 318-319.
9. –
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią, komu należy to wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna, teraźniejszym i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Okazane zostały przed nami przez pewnych doradców naszych listy wydane pod tytułem i pieczęciami Najjaśniejszych niegdyś Książąt, panów Władysława⁴¹⁵, pradziada, Władysława, [króla] Węgier i Polski, stryja⁴¹⁶, a także Kazimierza⁴¹⁷, dziada, naszych poprzedników, królów polskich, najdroższych, zaopatrzone w sznury jedwabne i wiszące pieczęcie. Proszono nas przez tychże doradców naszych ze strony sławetnych burmistrza, rajców i całej społeczności miasta naszego Lwowa, abyśmy raczyli odnowić pisma te lub przywileje służące ich miastu, przepisane z oryginałów. Których zaś treści następują od słowa do słowa i są takie. Pierwszego przywileju treść jest taka: [następuje przywilej króla Władysława II Jagiełły z 1424 roku, zawierający transumpt przywileju królowej Jadwigi z 1387 roku, zob. dokument: 1424, 8 marca]. Treść innego przywileju: [następuje przywilej króla Władysława III, zob. dokument: 1444, 16 lipca]. Treść trzeciego przywileju: [następuje przywilej króla Kazimierza IV z 5 kwietnia 1460 roku, nie dotyczący Ormian]. Treść czwartego przywileju: [następuje przywilej króla Kazimierza IV z 26 stycznia 1462 roku, nie dotyczący Ormian].

My, Zygmunt August, wyżej wspomniany król, zobaczyliśmy, że te pisma, czyli przywileje tu zawarte, są całe i nienaruszone, w żadnej ze swych części niepodważane i zgodne z prawem, chcemy, ażeby dawano im wiarę taką, jak oryginałom, we wszystkich sądach i jakichkolwiek innych miejscach, gdzie by były okazane.

⁴¹⁵ Król Władysław II Jagiełło.

⁴¹⁶ Król Władysław III, stryjeczny dziad wystawcy dokumentu.

⁴¹⁷ Król Kazimierz IV.

Na tej rzeczy wiarę przywieszona została nasza pieczęć. Dan w Piotrkowie, w Wielki Czwartek, roku Pańskiego tysiąc pięćset pięćdziesiątego drugiego, panowania naszego roku dwudziestego trzeciego.

Jan Przerembski, podkanclerzy Królestwa Polskiego i prepozyt krakowski. Relacja wielbnego Jana Przerembskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego i prepozyta krakowskiego.

233

1. 1553, 15 marca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Miasto Kamieniec Podolski.
5. Dekret zwalniający z ceł mieszkańców Kamieńca Podolskiego obrządków łacińskiego, greckiego i ormiańskiego, z wyłączeniem pogranicznego cła nowego.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii, z potwierdzenia, którego dokonał król Zygmunt II August w 1569 roku, i z transumptu, którego dokonał król Zygmunt III w 1609 roku (zob. dokumenty: 1569, 29 marca, i 1609, 25 lutego).
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 9, op. 1 (księga grodzka lwowska), spr. 41, s. 530, oblata potwierdzenia wydanego przez króla Zygmunta II Augusta w 1569 roku, wpisana do akt na prośbę mieszczan kamienieckich; 2) CDIAUK: f. 220, spr. 87 (w transumpcie z 1609 roku).
8. Edycja – 1) *Materiały*, s. 119-121, nr 103; 2) Hruszewskyj, s. 257-259, nr 103.
9. „Zbiór historyczny”, k. 6v-7 (streszczenie); AGZ, 10, s. 64, nr 958; [M. Maciszewski] Dr M., [A. J. Rolle] Dr Antoni J., *Kamieniec*, w: SGKP, 3, s. 751.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę.

My, Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, ruskiej, pruskiej, mazowieckiej, żmudzkiej, chełmińskiej, elbląskiej, pomorskiej itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi wszystkim, tak obecnym, jak i przyszłym.

Jako doniesiono nam, że miasto nasze Kamieniec, położone w ziemiach naszych podolskich, które jest przedmurzem i twierdzą Królestwa i dominiów naszych, bardzo jest opustoszałe, częściowo z powodu niedostatku towarów, których jest wielki brak na tychże granicach, częściowo dlatego, że nie ma żadnych praw i prerogatyw przyznanych przez Najjaśniejszych Królów polskich, i gdyby nasze królewskie dobrodziejstwo nie było dla niego szansą, [czekałoby] je spustoszenie w przyszłości. Prosili nas doradcy nasi zebrani na tym sejmie walnym, abyśmy dali im wszystkim i każdemu z osobna wolność od cel naszych i Królestwa naszego. Dlatego my, na podstawie pewnej wiedzy, łaski i szczodrości naszej królewskiej oraz za zgodą doradców całego naszego Królestwa, pragnąc przywrócić wygody mieszkańców tego miasta i przywieść je do lepszego stanu i kondycji, wszystkim obywatelom i mieszkańcom miasta naszego Kamieńca, niezależnie od tego, czy byłiby to ludzie obrządku rzymskiego, czy greckiego, czy ormiańskiego, postanowiliśmy udzielić i przyznać tę łaskę i władzę, ażeby mogli i wolno im było iść, przechodzić, przepędzać, wracać, sprzedawać, wymieniać się z rzeczami swymi wszystkimi i towarami własnymi, jakiegokolwiek nie byłyby one rodzaju i gatunku, a także wołami, trzodami bydła i stadami jakimikolwiek przez wszystkie miejsca Królestwa i dominiów naszych i przez każdą z komór celnych w sposób wolny, pewny, bezpieczny i bez żadnej przeszkody, bez opłaty, wyciągania, układania się [w sprawie] cła i myta, tak nowego, starego, jak i jakiegokolwiek innego, dowolnym imieniem nazwanego, z wyjątkiem jednak cła nowego pogranicznego Królestwa naszego, nadajemy i przyznajemy [wolność], a mieszkańców tychże kamienieckich jakichkolwiek czynimy całkiem wolnymi i wyjętymi od [opłaty] cel i myt wszystkich i ogłaszamy na mocy tychże listów naszych na wieczne czasy. Z tym jednak, ażeby owi obywatele i mieszczanie kamienieccy nie śmieli pod pretekstem tej wolności podawać za swoje należących do innych rzeczy, towarów i wołów i ich w żaden sposób nie prowadzić, sprzedawać czy zamieniać pod karą utraty tak wszystkich rzeczy, towarów i czegokolwiek innego, jak i wszystkich rzeczy ruchomych i nieruchomych. W związku z tym, wszystkim i każdemu z osobna dygnitarzom, urzędnikom, wojewodom, kasztelanom, starostom, dzierżawcom, podstarościm, burgrabiom, szlachcie, przełożonym jakichkolwiek komór celnych i mytnych, notariuszom, strażnikom i ich poddanym, rządcom miast, miasteczek i wsi, burmistrzom, rajcom i innym

wszystkim z Królestwa naszego i dominiów naszych, tym, którym należy to wiedzieć, to ogłaszamy, a także rozkazujemy, ażebyście zachowywali, utrzymywali, a także nakazywali utrzymywać i zachowywać tychże obywateli i mieszczan naszych kamienieckich w tej wolności, nie wyciągali żadnych ceł i myt od nich, i rzeczy ich własnych, jakiegokolwiek byłyby gatunku i rodzaju, wołów lub bydła, i nie pozwalali, aby inni je wybierali, z wyjątkiem, jak to zostało powiedziane wyżej, cła nowego pogranicznego Królestwa naszego, lecz abyście [sami] pozwalali i żądali, by inni na to pozwalali, im z towarami ich własnymi i wołami wolno i bez jakiegokolwiek przeszkody, i bez opłaty jakiegokolwiek cła iść, przechodzić, przestępować i przekraczać przez wszystkie punkty celne, inaczej nie czyniąc dla wiary waszej i łaski naszej.

Na tego wszystkiego wiarę i świadectwo niniejsze [pisma] ręką naszą podpisaliśmy i nakazaliśmy umocnić naszą pieczęcią. Dan na sejmie walnym krakowskim, w środę po najbliższej niedzieli Laetare⁴¹⁸, roku Pańskiego tysiąc pięćset pięćdziesiątego trzeciego, panowania naszego roku dwudziestego czwartego, w obecności najprzewielebniejszego i wielebnych w Chrystusie ojców, panów: Mikołaja Dzierzgowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, legata urodzonego i prymasa, Andrzeja Zebrzydowskiego, krakowskiego, Jana Drohojowskiego, włocławskiego, Andrzeja Czarnkowskiego, nominata poznańskiego, Andrzeja Noskowskiego, płockiego, Jakuba Uchańskiego, chełmskiego – biskupów, a także wielmożnych i urodzonych, i wielebnych: Piotra Kmity, komesa na Wiśniczu, wojewody i starosty krakowskiego, marszałka wielkiego Królestwa naszego, spiskiego, przemyskiego i kolskiego, Mikołaja Odnowskiego z Felsztyna, sandomierskiego i lwowskiego, Marcina Zborowskiego, kaliskiego, szydlowieckiego i odolanowskiego, Janusza z Kościelca, brzeskiego, generalnego Wielkopolski i nakielskiego, Andrzeja, komesa na Tęczynie [Tęczyńskiego], lubelskiego, rohatyńskiego i śniatyńskiego, Mikołaja z Sieniawy [Sieniawskiego], bełskiego, halickiego i kołomyjskiego, Jana Dzierzgowskiego z Pawłowa, Mazowsza i warszawskiego – wojewodów i starostów, Stanisława Maciejowskiego, wojnickiego i marszałka naszego dworu, lubomelskiego i zawichojskiego, Filipa z Trzciany [Trzczińskiego], rawskiego, Spytką Jordana z Zakliczyna, sądeckiego, podskarbiego Królestwa naszego, Walentego Dembińskiego,

⁴¹⁸ Laetare (łac.) – raduj się; IV Niedziela Wielkiego Postu.

bieckiego, burgrabi krakowskiego, Mikołaja Myszkowskiego z Myszkowa, radomskiego, Księstw Oświęcimskiego, Zatorskiego, Stanisława [Tęczyńskiego], komesa na Tęczynie, lwowskiego i lubelskiego, Jana Bonera z Balic, chełmskiego, wielkorządcy krakowskiego, Jana Komorowskiego, połanieckiego, Jana Lutomirskiego, brzezińskiego i podskarbiego naszego nadwornego, łączycykiego, Mikołaja Lutomirskiego, czchowskiego, Floriana Zebrzydowskiego, oświęcimskiego, Bartłomieja Zebrzydowskiego, brzeskiego i dybowskiego, Jana Łobockiego⁴¹⁹, spycimierskiego, Mikołaja Radziejowskiego, gostyńskiego – kasztelanów, Jana Ocieskiego, kanclerza Królestwa naszego, podkomorzego i burgrabiego krakowskiego, sądeckiego i olsztyńskiego – starostów, Jana Przerembskiego, podkanclerzego Królestwa naszego i prepozyta krakowskiego, Jerzego Podlódowskiego, kanonika krakowskiego, Jana Sierakowskiego – dworu naszego referendarzy, Marcina Kromera, kanonika krakowskiego, sekretarza naszego, Mikołaja Mniszcha z Wielkich Kończyc, podkomorzego nadwornego, łukowskiego, sokalskiego, Stanisława Ligęzy, podczaszego Królestwa naszego i tyszowieckiego, Gabriela Tarły, krajczego naszego i chełmińskiego – starostów, i innych licznych dygnitarzy i urzędników naszych, świadków [wezwanym] do powyższego [aktu]. Dan przez ręce wielmożnego Jana Ocieskiego, kanclerza Królestwa Polskiego, podkomorzego i burgrabiego krakowskiego, starosty sądeckiego i olsztyńskiego, szczerze nam miłego.

Zygmunt August, król, podpisał.

234

1. 1554, 20 stycznia.
2. Knyszyn.
3. Król Zygmunt II August, jako wielki książę litewski.
4. Marcin Wartyk[owicz], ksiądz ormiański w Łucku; Walerian Protasewicz, rzymskokatolicki biskup łucki.
5. Dekret przysądżający parafii ormiańskiej wieś Ceperów.
6. Dokument w języku ruskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – RGADA: f. 389, op. 1, d. 37, k. 169v-170v.
8. Edycja – *Lietuvos Metrika. Knyga nr 37 (1552-1561). Užrašymų knyga 37*, wyd. D. Baronas, Vilnius 2011, s. 149-150, nr 60.

⁴¹⁹ Według innych źródeł – Mikołaj Łobocki (Łobodzki).

9. Polechow, s. 427, przypis 836.
10. Zygmunt August, z Bożej miłości król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, żmudzki, mazowiecki i innych [ziem].

Przypatrzyliśmy się tej sprawie z panami doradcami naszymi, że najpierw ze wszystkich skarżył się nam bogomódlca nasz, pop ormiański z Łucka, o imieniu Wartyk, na biskupa łuckiego i brzeskiego, księdza Jerzego Falczewskiego⁴²⁰, iż on uprosił u nas wieś kościelną kościoła ormiańskiego świętego Stefana w Łucku, o nazwie Ceperów, od przodków naszych nadaną i ufundowaną, zdawszy o tym nam sprawę, że wszyscy Ormianie z Łucka poszli precz, tylko ten jeden pop przy kościele został. Dlatego my tę wieś Ceperów przydaliśmy na [utrzymanie] kaznodziei w głównym zamku łuckim, [przy kościele katedralnym] Świętej Trójcy, i przywilejem naszym to ufundowaliśmy. Jednak zaraz potem na skutek częstych skarg i zabiegów u nas, hospodara, tego popa ormiańskiego Wartyka, kniaź Jerzy Falczewski uczynił postanowienie z nim na sześć lat, jeśliby jacyś Ormianie zeszli się do miasta łuckiego, aby mieszkać, wówczas on miał odstąpić ten przywilej darowizny naszej, a jeśliby się nie zeszli Ormianie do tych sześciu lat, to już cała wieś ta, Ceperów, miała zostać, według darowizny naszej, przy kościele [katedralnym]. I kazał był kniaź Jerzy Falczewski dawać z tej wsi pop[owi] ormiańskiemu uroczystą zapłatę do tego czasu, do sześciu lat, po dziesięć kop na rok. Jednak wpierw, niżli ten czasznaczony przyszedł, kniaź Falczewski zmarł⁴²¹, a biskupstwo łuckie my, z łaski naszej, daliśmy Walerianowi [Protasewiczowi], obecnemu biskupowi łuckiemu, i kiedy te sześć lat wyszło, tenże pop Wartyk osobiście z Walerianem, biskupem łuckim, i kapitułą jego przed nami mówił, dowodząc, że Ormianie do Łucka schodzą się i więcej ich będzie, gdy ta wieś przy kościele [ormiańskim] zostanie. A kniaź biskup i kapituła jego mówili i bronili się tym, że kniaź Jerzy Falczewski nie miał mocy sam bez kapituły odstępować tego, co na kościół [katedralny] nadano, i wszczykali spór z obydwóch stron. Wreszcie okazało się to, że tę wieś Ceperów przodek nasz, wielki książę Świdrygiełło, dał na wieczność do tego kościoła ormiańskiego⁴²². A my, chcąc przywilej przodka naszego, także

⁴²⁰ Jerzy Chwalczewski.

⁴²¹ Biskup Chwalczewski zmarł w 1549 roku.

⁴²² Zob. dokument nr 80.

i nasz przywilej w mocy zachować, i omówiwszy z panami doradcami naszymi, w ten sposób postanowiliśmy: tę wieś Ceperów przysądziliśmy na kościół ormiański świętego Stefana pop[owi] Wartykowi, a po nim kolejnym popom dzierżyć wiecznie, ze wszystkimi tej wsi przynależnościami i pożytkami, jako się w sobie z dawna ma, z młynem i ze stawem do tej wsi Ceperowa należącym. A nie naruszając naszego przywileju, w zamian za tę wieś kazaliśmy z myta naszego łuckiego na kaznodzieję tego kościoła naszego głównego w Łucku na każdy rok dawać po trzydzieści kop groszy i pole nasze niedaleko przy mieście łuckim na piętnaście solanek⁴²³. Którą tąż daninę pieniężną i owo pole ma mieć kaznodzieja do tego czasu, póki byśmy zamiast tej wioski Ceperowa czym innym w to miejsce przy owym kościele głównym na kaznodzieję ufundowali, a Ceperów ma już kaznodzieja [oddać] na ten kościół popa Wartyka, wzięwszy budowanie, które był sam przybudował, i wszystkie statki swoje, oprócz zboża zasianego. Którą to wieś Ceperów Wartyk dzierżąc, i do tego ma się przyczyniać, aby się Ormianie do tego miasta naszego łuckiego schodzili, dla których była-by potrzeba owego kościoła i popa w mieście naszym łuckim.

A na utwierdzenie tego pieczęć nasza przywieszona jest do tego listu. Pisano w Knyszynie, lata [od] Bożego narodzenia 1554, miesiąca stycznia, 20 dnia.

235

1. 1555, 21 marca.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt II August.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim, na ręce Mikołaja Atabejowiecza, królewskiego tłumacza języka tureckiego.
5. Zatwierdzenie wyboru Grzegorza (Krikora) III Warakecego na biskupstwo lwowskie.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 85, k. 118v-119.
8. Edycja z kopii – Obertyński, *Die florentiner*, s. 51-52, nr 7.

⁴²³ Solanka – beczka, gospodarska miara objętości, m.in. zboża, różnie przeliczana, np. solanka brzeska równać się miała w 1547 roku 4 korcom krakowskim lub połowie półbeczkowej miary wileńskiej.

9. Obertyński, *Na marginesie*, s. 212; *MRPS*, 5/2, nr 6945.
10. Zygmunt August itd.

Oznajmiamy itd.

Ze strony niektórych z doradców naszych doniesiono nam, w imieniu Mikołaja, Ormianina, naszego sługi i tłumacza języka tureckiego, że wielbny Grzegorz przez naszych Ormian, za zgodą i wspomżeniem wszystkich, został wybrany na ich biskupa. Proszono nas w jego imieniu przez doradców naszych, ażebyśmy raczyli się zgodzić, zaaprobować i zatwierdzić ten wybór i promocję. My zaś, przychylając się do próśb naszych doradców, mając na względzie zalecane nam obyczaje i nieskażone życie tegoż wielbego Grzegorza, zgadzamy się na tenże wybór i go aprobujemy, a tegoż Grzegorza niniejszym wynosimy i ustanawiamy biskupem wszystkich Ormian, poddanych naszych. Wszystkim i każdemu z osobna Ormianom naszym poddanym, gdziekolwiek by byli, stanu i płci obojga, nakazujemy i rozkazujemy, aby uznali wspomnianego Grzegorza za swojego prawdziwego i prawowitego biskupa oraz okazywali mu posłuszeństwo i cześć oraz wypłacali mu i kazali wypłacać z dochodów i przychodów należnych temuż biskupstwu. Nakazujemy także wszystkim i każdemu z osobna arcybiskupom, biskupom, wojewodom, kasztelanom, starostom, dzierżawcom, burgrabiom i ich zastępcom, przełożonym miast i miasteczek, burmistrzom, rajcom i wszelkim innym urzędnikom ustanowionym gdziekolwiek w Królestwie naszym, aby nie bronili temuż biskupowi Grzegorzowi wykonywać tego, co należy do jego urzędu i jurysdykcji, zezwalali korzystać i kazali zezwalać w sposób wolny na swobodne praktykowanie swego obrządku. Tudzież gdyby ktoś spierał się z kapłanami jego obrządku lub chciał się z nimi procesować, na sądenie wraz ze starszymi Ormian osobiście, a pod jego nieobecność przez swojego oficjała, jeśli tak było z dawnych czasów, a także na inne przywileje, immunitety i zwolnienia, które przyznano innym biskupom Ormianom w naszym Królestwie i dominiach.

Na świadectwo tej sprawy itd. Dano w Wilnie, w czwartek przed [niedzielą] Laetare⁴²⁴, w roku jak wyżej [1555]. Relacja, jak wyżej [Jana Przerembskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego i prepozyta krakowskiego].

⁴²⁴ Laetare (łac.) – raduj się; IV Niedziela Wielkiego Postu.

236 A i B

1. 1555, po 14 kwietnia.
2. Lwów.
3. Mnich Ohannisuk Mszczy.
4. –
5. Informacja o śmierci katolikosy Stepanosa V Salmastecego i objęciu biskupstwa ormiańskiego we Lwowie przez Grzegorza (Krikora) III Warakecego.
6. Kolofony w języku staroormiańskim; znajdowały się w dziele wardapety Wartana, skopiowanym we Lwowie; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – Matenadaran: sygn. 6273, s. 454-455, sygn. 6332, s. 265-266, zbiór kolofonów przepisanych z rękopisów ormiańskich przez wardapetę Ghewonda Pirghalemiana w 1885 roku w pustelni Lim nad jeziorem Wan.
8. Edycje – 1) Հ. Ս. Անասյան [H. S. Anasjan], *Հիստորիայումնէր Ստեփանոս Սալմաստեցոյ կենսագրութեան վերաբերյալ* [Uwagi na temat biografii Stepanosa Salmastecego], „Էջմիածին” [Eczmiadzyn], 13, 1956, 8-9, s. 97; 2) *Սուրբ Երկիր* [Małe dzieła], Լոս Անջելոս [Los Angeles] 1987, s. 454-455. Przekład włoski fragmentów – Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 105-106.
9. Stopka, *Stefan V*, s. 153; Mnatsakanyan, s. 89, 105-106.
- 10.

A

Chwała niech będzie współistotnej Świętej Trójcy [...]. Proszę wszystkich, którzy natkną się na ten rękopis, czytając go lub kopiując, nie gańcie mnie, że byłem ślepy na tę sztukę i popełniałem błędy, ale robiłem je, moim zdaniem, z dwóch powodów. Po pierwsze kopia była bardzo stara i uszkodzona, po drugie zważałem na zamawiającego, by jego niewielkie środki nie poszły na marne, bo pisałem dla niego, a w tym kraju nie ma innej księgi Wartana, a jesteśmy daleko od kraju Armenii, pośród dwóch narodów – Rusinów i Polaków katolików⁴²⁵. Jeszcze raz proszę, nie zapominajcie w swoich modlitwach o Krikorze⁴²⁶ Warakecym, nowym i odważnym

⁴²⁵ W oryginale zamiast ormiańskiego słowa „Leh” jest „Nemicz”, które było kipczackim określeniem Polaków, zamiast „katolicy” jest „Frankowie”, gdyż Frankami nazywali Ormianie katolików.

⁴²⁶ Krikor, w języku ormiańskim Grzegorz.

przywódcy i nauczycielu⁴²⁷, oraz o panach Miraku i o Ajgunpaszy⁴²⁸, i o mistrzu katolikosie Stepanosie Salmastecym, który w roku ery ormiańskiej 1000⁴²⁹ powrócił do Chrystusa w mieście Lwów, a [przedtem] posadził na tronie biskupim Lwowa wardapeta Krikora, prawego i czystego celibatariusza, za dobrym świadectwem i prośbami tego ludu, z którego niech cieszy się przez długi czas. Amen. Księga Wartana wardapeta została ukończona w roku 1004⁴³⁰, ręką grzesznego nieuka Ohannisuka Mszcego, bezużytecznego mnicha⁴³¹.

B

Mistrz Krikor w roku 1004⁴³², 14 kwietnia, został biskupem metropolii⁴³³ Lwowa i Kamieńca⁴³⁴ na skutek błagań i wielu prośb potomków Hajka⁴³⁵, którzy tu zamieszkują wśród licznych narodów, które zwą się Polacy i Rusini⁴³⁶, za panowania Zygmunta Augusta⁴³⁷ [...]. [Pamiętajcie] o Krikorze wardapecie, zwanym Ananiajenc z prowincji Warag, uczniu katolikosy Stepannosa Salmastecego, który pewnego dnia udał się ze swoim nauczycielem do Pawła i Piotra, do Rzymu, a stamtąd, nauczając ich, przebył morze i lądy i przybył do Lwowa, został następcą tronu biskupiego i katolikos uczynił go biskupem miasta. A ja, grzeszny, Johannesuk Mszcy, wykonałem polecenie biskupa Krikora Waragecego, odważnego i szlachetnego wardapeta, który miał przydomek Ananiajenc i był biskupem diecezji Lwowa [...]. [Pisałem] pod drzwiami świętej Bogarodzicy Hadżgadar⁴³⁸.

237

1. 1555, 11 czerwca.
2. Piotrków.

⁴²⁷ W oryginale: rabunapet (rapunabed).

⁴²⁸ Być może chodzi o imię: Agopsza.

⁴²⁹ To jest w 1551 roku od narodzenia Chrystusa; katolikos zmarł 14 stycznia 1551 roku.

⁴³⁰ To jest w 1555 roku od narodzenia Chrystusa.

⁴³¹ W oryginale: abegha – mnich-kapłan.

⁴³² W oryginale: rok R.D.

⁴³³ W oryginale: majra[kagha]kacs.

⁴³⁴ W oryginale: Low ew Kamenic.

⁴³⁵ W oryginale: Hajkazjan – to znaczy: Ormian.

⁴³⁶ W oryginale: Leh – Polacy, i Oruz – Rusini.

⁴³⁷ W oryginale: Zigmunt Agosdos.

⁴³⁸ W oryginale: Hadżgadar, to jest w klasztorze Matki Boskiej Spełniającej Prośby, zwanym potem Narodzenia Matki Boskiej lub św. Anny.

3. Król Zygmunt II August.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Przywilej zatwierdzający dawny obyczaj, według którego mieszkańcy miasta – bez względu na obrządek – mogli posiadać nieruchomości w każdej z jego jurysdykcji: polskiej, ruskiej i ormiańskiej, pod warunkiem rozstrzygania spraw związanych z tymi nieruchomościami przed sądem jurysdykcji, na której terenie się ona znajduje.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią Kancelarii Koronnej i podpisem kanclerza Jana Ocieskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 347, s. 966-967, „Oblata przywileju mieszczan kamienieckich. Do urzędu i akt niniejszych grodzkich starościńskich lwowskich, przybywszy osobiście sławetny Wasyl Filipowicz⁴³⁹, mieszczanin i Ormianin lwowski, przedłożył urzędowi temuż w imieniu Ormian mieszczan kamienieckich pisma przywileju przyznanego im łaskawie przez Najjaśniejszego niegdyś, świętej pamięci Zygmunta Augusta, króla Polski, z prawem, aby w mieście tymże Kamieńcu mogli posiadać dobra nieruchome pomiędzy mieszczanami obrządku Kościoła rzymskiego i na równi ci sami mogli posiadać dobra nieruchome jakimkolwiek imieniem nazwane między Ormianami a Rusinami, przeprowadzać na zmianę transakcje dotyczące tychże dóbr: sprzedaże, kupna, zamiany, rezygnacje i cesje urzędowe przed sądem własnej jurysdykcji, bez jakiegokolwiek sprzeciwu, z tytułem tegoż Królewskiego Majestatu, zaopatrzony podwieszoną pieczęcią Królestwa Polskiego i podpisany ręką niegdyś Jana Ocieskiego, tegoż Królestwa kanclerza, i prosił, aby pisma były przez niniejszy urząd od niego przyjęte i by pozwolono, aby były one do akt swego urzędu wpisane. Niniejszy urząd, przychylając się do tej słusznej prośby, ze względu na to, że pisma są autentyczne, spisane na pergaminie, opatrzone pieczęcią Królestwa i pozbawione jakichkolwiek podejrzeń, przyjął je i do tych akt wpisać nakazał. Treść zaś tych pism następuje i jest taka [...]. Wpisano do ksiąg grodzkich lwowskich z oryginału z 1591 r[oku] na żądanie sławetnego Wasyla Filipowicza, obywatela i Ormianina kamienieckiego”; 2) Iwaszko Bernatowicz, s. 80-82; 3) Grzegorz Bernatowicz, k. 247-248.

⁴³⁹ W oryginale: Basilius Philippowic.

8. Edycje – 1) *Materiały*, s. 124-125, nr 106; 2) Hruszewskýj, s. 261-262, nr 106.
9. AGZ, 10, s. 70, nr 1054.
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki i żmudzki, itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszymi pismami naszymi komu należy, wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą mieli tę wiadomość.

Dowiedzieliśmy się w sposób pewny, że w mieście naszym Kamieńcu istnieje dawny i uznany zwyczaj, zachowywany i przestrzegany przez rajców i mieszczan naszych kamienieckich obrządku Kościoła rzymskiego, Rusinów, a także Ormian tegoż miasta, na podstawie którego mają wszyscy wolne prawo rozporządzania jakimikolwiek dobrami nieruchomymi, czy to Ormianie z Rusinami, wyznawcy Kościoła rzymskiego z Ormianami i Rusinami, wzajemnie zaś Ormianie i Rusini z wyznawcami Kościoła rzymskiego, i zawierają przed sądem, pod którego jurysdykcją dobra te się znajdują, kontrakty kupna i sprzedaży, uznają kontrakty i przeprowadzają zrzeczenia się dóbr. Przychylając się łaskawie do rady pewnych doradców naszych, opierając się na tymże zwyczaju do tej pory zachowywanym, postanawiamy i rozkazujemy, by w tymże mieście dobra nieruchome, jakimkolwiek imieniem nazwane, które teraz i w przyszłości jakimkolwiek tytułem prawnym posiadają w mieście naszym Kamieńcu wyznawcy Kościoła rzymskiego między Ormianami i Rusinami, wolno im było nadal posiadać między Ormianami i Rusinami; w równy sposób także niech będzie wolno Ormianom i Rusinom posiadać jakiekolwiek dobra nieruchome, jakimkolwiek byłyby nazwane imieniem, pomiędzy wyznawcami Kościoła rzymskiego, a także dokonywać i przeprowadzać akta kupna, sprzedaży, zamiany, rezygnacji czy jakiekolwiek inne prawne cesje, przed tym sądem, któremu te dobra tym sposobem podlegają, bez żadnej przeszkody i sprzeciwu, w taki jednak sposób, że z tytułu posiadania tychże dóbr każdy ich właściciel w sprawie wszystkich ciężarów i jurysdykcji nie w innym sądzie czy to przed sądu tego wójtem, tylko przed wójtem, któremu [dobra te] podlegają, jest zobowiązany odpowiadać i przestrzegać prawa i sądu.

Na świadectwo tych pism przywieszona jest pieczęć nasza. Dan w Piotrkowie, na sejmie walnym Królestwa, we wtorek po najbliższej niedzieli Trójcy Świętej, roku Pańskiego tysiąc pięćset pięćdziesiątego piątego, panowania zaś naszego roku dwudziestego szóstego.

Jan Ocieski, kanclerz Królestwa Polskiego.

Relacja wielmożnego Jana z Ocieszyna, kanclerza Królestwa Polskiego, starosty generalnego krakowskiego, starosty sądeckiego, olsztyńskiego, podkomorzego krakowskiego.

238

1. 1555, 19 czerwca.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Kapituła metropolitalna lwowska.
5. Transumpt dokumentu Jana Tarnowskiego, kasztelana i starosty lwowskiego, z 1396 roku, rozgraniczającego wieś Hodowica.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską (utraccona); oryginał znajdował się w archiwum lwowskiej kapituły metropolitalnej łacińskiej (Loc. XII, nr 1), obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 26; na odwrociu noty w języku łacińskim: „Dekretu wystawionego między urodzonym Wieczerzą a rektorem kościoła pod wezwaniem św. Jana na przedmieściu lwowskim aprobatą, 1555, 19 miesiąca czerwca w Piotrkowie”, „Potwierdzenie granic Hodowicy i kościoła św. Jana Zygmunta Augusta roku 1555 od wsi Maleczkowice. 1396 roku”, „Potwierdzenie granic Hodowicy, roku Pańskiego 1396 przez Zygmunta Augusta w roku Pańskim 1555”.
7. –
8. Edycja – AGZ, 2, s. 39-40, nr 23.
9. –
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią tym, których to dotyczy, wszystkim i każdemu z osobna.

Iż gdy zostały okazane nam w imieniu wielbnej kapituły kościoła metropolitalnego lwowskiego listy pergaminowe pod tytułem i wiszącą pieczęcią Jana z Tarnowa, kasztelana i starosty lwowskiego, służące obecnie – jak nam powiedziano – owej kapitule i dziekanom lwowskim, i proszono nas, abyśmy raczyli te ich listy odnowić i je zaaprobować, potwierdzić i ratyfikować, których to listów treść od słowa do słowa następuje: [następuje dokument Jana Tarnowskiego, zob. dokument: 1396, 24 marca].

My zaś, wspomniany wyżej Zygmunt August, król, przychylając się łaskawie do tej prośby, nakazujemy wypisane listy odnowić, a także ich zawartość we wszystkich punktach, klauzulach i artykułach potwierdzamy, aprobowujemy i ratyfikujemy, orzekając, że one i wszystko, co, jak wyżej powiedziano, zawierają, mają posiadać moc należytej trwałości.

Dan w Piotrkowie, na sejmie walnym, [dnia] dziewiętnastego miesiąca czerwca roku Pańskiego tysiąc pięćset pięćdziesiątego piątego, panowania zaś naszego [roku] dwudziestego szóstego.

Jan Ocieski, kanclerz Królestwa Polskiego, ręką własną.

Relacja wielmożnego Jana z Ocieszyna, kanclerza Królestwa Polskiego, podkomorzego i starosty generalnego krakowskiego, starosty sądeckiego i olsztyńskiego.

239

1. 1555, 14 września.
2. Wolkienniki.
3. Król Zygmunt II August.
4. Podstarości lwowski Maciej Gorecki; gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Dekret zakazujący poboru cła od Ormian kamienieckich na komorze celnej w Glinianach.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 33, s. 7-8, tytuł w języku łacińskim: „Zostały oblatowane listy z mandatem Jego Królewskiej Mości, tytułem i pieczęcią zaopatrzone i opieczętowane, ze strony Ormian kamienieckich, w sprawie cła w miasteczku Gliniany, których treść jest taka”.
8. –
9. AGZ, 10, s. 71, nr 1071.
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki itd. pan i dziedzic.

Urodzonemu Maciejowi Goreckiemu, sekretarzowi naszemu, chorążemu poznańskiemu, pisarzowi naszemu polnemu i namiestnikowi starostwa lwowskiego, wiernie nam miłemu, łaska nasza królewska. Urodzony wierne miły.

Skarżyli się nam uczciwi Ormianie kamienieccy, że wbrew dekretem naszym i przywilejom, nadanym im przez nas, prefekt [komory] lwowskiej zatrzymał im w miasteczku Gliniany woły z racji myta, od zapłaty którego zostali przez nas zwolnieni. Chociaż myto to zostało przyznane Mikołajowi Odnowskiemu, ale tylko w dożywocie, jednakże po jego śmierci wspomniani Ormianie kamienieccy na mocy naszego przywileju zostali od opłaty tego myta zwolnieni. Nakazujemy więc Twej Wielmożności, ażebyś postarał się o oddanie zatrzymanych im wołów i nie pozwalał odtąd, by wybierane było od nich myto. Dla łaski naszej by inaczej nie czyniono.

Dan w Wolkiennikach, 14 września roku Pańskiego 1555, panowania naszego [roku] 26. Na rozkaz własny Jego Królewskiej Mości.

240

1. 1555, 18 grudnia.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt II August.
4. Mieszczanie Lwowa, w tym Ormianie.
5. Potwierdzenie przywilejów nadanych przez królów Aleksandra I i Zygmunta I, zwalniających od ceł i myt w obrębie Królestwa Polskiego.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem królewskim i pieczęcią wyciśniętą w papierze; oryginał w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 499, napisy w języku łacińskim: „Mandat uniwersalny do wszystkich [...], zwalniający od ceł mieszczan lwowskich, rok 1555”.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 33, s. 161-162 (obłata); 2) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 41-42.
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 346-347, nr 151, przekład ukraiński na s. 347.
9. –
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, całych Prus, Mazowsza i Żmudzi, itd. pan i dziedzic.

Wszystkim i każdemu z osobna, Królestwa i dominiów naszych dygnitarzom, urzędnikom, wojewodom, kasztelanom, starostom, dzierżawcom, podstarościm, burgrabiom, przełożonym jakichkolwiek ceł i myt, notariuszom, strażnikom, poborcom i ich zastępcom, miast i wsi przełożonym, burmistrzom, rajcom i innym wszystkim, do których wiadomości dotrą

te nasze listy, szczerze i wiernie miłym, łaska nasza królewska. Szczerze i wiernie mili.

Ogłaszamy wam i nakazujemy poświadczyć, że sławetni rajcy nasi i mieszczanie lwowscy, przybywszy do nas okazali wobec nas jeden przywilej Najjaśniejszego niegdyś króla Aleksandra, naszego stryja, i listy Najjaśniejszego niegdyś świętej pamięci ojca naszego, nieuszkodzone i całe, w których zostali uwolnieni i wyłączeni od opłaty wszystkich ceł czy myt w całym Królestwie i dominiach naszych, prosząc nas, ażebyśmy ich przy tychże zachowali. My zaś, zobaczywszy te ich listy immunitetowe i przywileje i mając na uwadze słuszość prośby, owe listy zaaprobowaliśmy i potwierdziliśmy, i ogłaszamy, i zarządzamy, że mają oni być wolni i wyłączeni od opłaty ceł i myt, jak i niniejszymi [listami] ogłaszamy i zarządzamy. Dlatego też wam i każdemu z was to ogłaszamy, surowo nakazując, ażebyście zachowywali i utrzymywali tych mieszczan naszych lwowskich w tej wolności, a także nakazali, by wasi [urzędnicy] je przestrzegali, i abyście odtąd nie wybierali, i nie pozwalali, by od nich wybierano, żadne[go] cła czy myta, [bez względu na to,] czy byliby oni obrządku rzymskiego, czy greckiego, czy ormiańskiego, czy to [od] ich rzeczy, wołów, wozów i towarów, jakiegokolwiek byłyby rodzaju czy gatunku, ale byście pozwalali i innym nakazali, by na to pozwalali, by oni wolno i bez przeszkód [mogli] przez wszystkie miejsca celne iść, podążać i przechodzić ze wszystkimi towarami, a także bez opłaty jakiegokolwiek cła. A jeśli ktoś ośmieliłby się w jakiejś części naruszyć czy złamać ich przywileje i wolności lekko-myślnie, pod jakimkolwiek pretekstem, ukarzemy go surowo i ściągniemy z niego należne kary przepisane w statutach Królestwa naszego. Niech inaczey się nie czyni dla wierności waszej i łaski naszej.

Dan w Wilnie, dnia osiemnastego miesiąca grudnia roku Pańskiego tysiąc pięćset pięćdziesiątego piątego, panowania zaś naszego roku dwudziestego szóstego.

Zygmunt August, król, podpisał.

Relacja wielbnego Jana z Przerąbu, podkanclerzego Królestwa Polskiego i prepozyta gnieźnieńskiego i krakowskiego.

1. 1556, 28 grudnia.
2. Warszawa.

3. Król Zygmunt II August.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego, na ręce jej wójta Krikora Benesz-oghlu.
5. Zatwierdzenie odpisu artykułu ze *Statutu Ormian lwowskich*, dotyczącego sposobu składania przysięgi według prawa ormiańskiego.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem podkanclerzego koronnego Jana Przerębskiego i pieczęcią królewską, która zachowała się w połowie; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, po jej likwidacji w 1787 roku trafił do archiwum magistratu Kamieńca Podolskiego, po czym znalazł się w posiadaniu Aleksandra Przeddzieckiego i wszedł do zbiorów B. Przeddzieckich, obecnie zaś w AGAD: ZDP, sygn. 5922; na odwrociu napisy w języku ormiańskim: „To jest list w sprawie przysięgi, składanej tak w sprawach rzeczy wielkich, jak i małych, pozyskany przez Krikora, syna Benesza, wójta w roku 1006⁴⁴⁰, żg⁴⁴¹”, i polskim: „Przywilej najjaśniejszego Sigmunda Augusta, iż Ormianin, nie pokonany świadectwem, sam przysięga w wielkiej lub w małej rzeczy. 1556 die Inno[centium]⁴⁴²”.
7. –
8. –
9. –
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowska itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią tym, którym należy to wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna, tak tym, którzy teraz są, jak i tym, którzy będą w przyszłości, że proszono nas w imieniu starszych i całej społeczności Ormian miasta naszego Kamieńca, ażebyśmy raczyli rozkazać wyciągnąć niżej wypisany artykuł z przywileju Ormian, odnalezionego w rejestrach kancelarii naszej, którego treść jest taka.

„Rozdział sto dwudziesty czwarty: o sposobie składania przysięgi. Prawo spisane ormiańskie tak opiewa, że jeśli jakiś człowiek przywiedzie jakiegokolwiek Ormianina do złożenia przysięgi cielesnej w prawie ormiańskim, wówczas ów Ormianin, nie mający żadnego świadka na jakąś rzecz, czy

⁴⁴⁰ Data według ery ormiańskiej, to jest rok 1557, czyli przeliczona błędnie.

⁴⁴¹ Te litery ormiańskie oznaczają numer 13.

⁴⁴² Dies Sanctorum Innocentium (łac.) – dzień św. Młodzinaków Męczenników (28 grudnia).

byłaby mała, czy wielka, ma przysięgać sam. Przysięga zaś ma odbywać się w kościele, na krzyż święty, a nie gdzie indziej, w obecności wójta Ormian i tych, którzy zwykle zasiadają wraz z nim w sądzie. A gdy przyjdzie czas, ma położyć palce na krzyż święty, a wówczas powód ma trzy razy wylać wodę na ręce składającego przysięgę. Wreszcie ten, kto ma złożyć przysięgę, ma ją wypełnić według [treści] skargi i sporu, w podobny sposób po martwej ręce. Jeśli któryś kogoś oskarży o pewną rzecz, wówczas oskarżony w sposób wyżej wyrażony ma oczyścić się przysięgą własną bez udziału żadnego świadka”⁴⁴³.

My zaś, przychylając się łaskawie do ich prośby, rozkazaliśmy dla nich wspomniany artykuł wypisać i wyciągnąć, i go autorytetem naszym królewskim aprobowujemy, i potwierdzamy, ogłaszając, że ma on mieć i otrzymać moc należytej i wiecznej trwałości, tak jakby cały przywilej był tu zawarty. Nakazujemy także, aby Ormianie kamieniccy nie inaczej, jak według wypisanego artykułu, składali przysięgi na wieczne czasy.

Na tej rzeczy wiarę do niniejszych pism przywieszona została nasza pieczęć. Dan w Warszawie, w poniedziałek, w dniu Świętych Niewiniątek, roku Pańskiego tysiąc pięćset pięćdziesiątego szóstego, panowania naszego [roku] dwudziestego siódmego.

Jan Przeremski [sic!], podkanclerzy Królestwa Polskiego.

Relacja wielbnego Jana Przeremskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego, dziekana krakowskiego i gnieźnieńskiego, wileńskiego i prepozyta św. Floriana na Kleparzu.

242

1. 1557, 1 stycznia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt II August.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Przywilej dotyczący prawa do sporządzania testamentów.

⁴⁴³ Zob. *Statuta iuris Armenici*, w: *CIP*, 3, s. 461, 534, nr 215, capitulum 124, i artykuł 1 „De iuramento Armenorum et aliorum scismaticorum”, w: „Iura supremi iuris magdeburgensis”, z lat 1440, 1472, rękopis w zbiorach ormiańskiej kapituły lwowskiej (Barącz, *O rękopismach*, s. 265).

6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią z masy papierowej i podpisem podkanclerzego Jana Przerembskiego; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, a pod koniec XIX wieku trafił do zbiorów Antoniego Grabianki, obecnie nie został odnaleziony, treść znana z regestrów Grabianki.
7. –
8. –
9. Grabianka, nr 8.
10. [Grabianka:] „Przywilej Zygmunta I [sic!] wydany Ormianom kamienieckim w Warszawie w 1557 roku w dniu 1 stycznia, dotyczący testamentów, podpisany przez Jana Przerembskiego, z pieczęcią z masy na papierze odciśniętą. Na odwrotnej stronie notatki ormiańskie i data wydania przywileju”.

243

1. 1557, 15 stycznia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt II August.
4. Komendant fortecy w Kamieńcu Podolskim.
5. Dekret zakazujący umieszczania żołnierzy z załogi fortecznej w domach ormiańskich.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem podkanclerzego Jana Przerembskiego; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, a pod koniec XIX wieku trafił do zbiorów Antoniego Grabianki, już bez pieczęci; według rejestru Grabianki: „Na odwrotnej stronie treść przywileju po polsku, data skreślona w późniejszym czasie i notatka po ormiańsku. Długość pergaminu 32 cmtr., szerokość 22 cmtr.”; obecnie nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 89, k. 254-254v, „Aprobata przywilejów Ormian kamienieckich”.
8. –
9. *MRPS*, 5/2, s. 201, nr 7861; Grabianka, nr 9.
10. Zygmunt August itd.

Oznajmiamy itd.

Zostaliśmy do tego przywiedzeni przez wstawiennictwo poczynione u nas przez pewnych doradców naszych za Ormianami naszymi kamienieckimi,

ażebyśmy im przyznali taką prerogatywę, ażeby setnik lub prefekt żołnierzy starych lub zwyczajnych zamku naszego kamienieckiego, teraz lub w przyszłości będący, nie mógł i nie było mu wolno w domach ich umieszczać lub przyznawać mieszkania żołnierzom swej zwyczajnej kohorty, którą nazywają starą, co, jak mówią, do tegoż dnia było przez nich czynione i przestrzegane. Tak więc my, idąc za wstawiennictwem doradców naszych, wyżej wymienioną prerogatywę, starym zwyczajem zachowywaną, nadaliśmy i przyznaliśmy na wieki, dajemy i przyznajemy tymi listami naszymi, i chcemy, aby była na wieki przestrzegana przez setnika zwyczajnego, z wyjątkiem nowych garnizonów czy kohort żołnierzy, bowiem chcemy, aby [Ormianie] byli zobowiązani takich przyjmować. Nakazując staroście teraz⁴⁴⁴ lub w przyszłości będącemu, ażeby wymagał od setników przestrzeganie im tego prawa i nie pozwolił, aby je naruszali.

Na tej rzeczy wiarę itd. przywieszona itd. Dan w Warszawie, na sejmie walnym koronnym, w piątek, w dniu świętego Maura 1557, [panowania naszego] roku 27.

244

1. 1557, 7 marca.
2. [Kamieniec Podolski].
3. Arcybiskup Grzegorz (Krikor) III Warakecy.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Ugoda.
6. Dokument zapewne w języku staroormiańskim, opatrzony pieczęciami biskupa i gminy; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z identycznej ugody, podpisanej przez kolejnego arcybiskupa, Barsama, w 1579 roku i wtedy potwierdzonej przez króla Stefana, o czym wzmiankuje Stefan Roszka.
7. –
8. –
9. Roszka, s. 164.
10. [Roszka:] „Arcybiskup lwowski Krikor II [sic!] pochodził ze wschodu, z Waragu. Dnia 7 marca owego roku [1557] zawarł porozumienie z mieszkańcami Kamieńca, w którym [zobowiązał się], że nie będzie wymagał

⁴⁴⁴ Ówczesnym starostą kamienieckim był Maciej Włodek z Hermanowa.

przyjazdu w sprawach sądowych duchownych i świeckich, lecz sam będzie przyjeżdżał na rozprawy sądowe do Kamieńca wraz z dwoma duchownymi i czterema sędziami. Była też mowa o tym, co należy dawać newiragom. To porozumienie opieczętowane i podpisane przez obie strony potwierdził w 1579 roku polski król Stefan Batory, ponieważ wtedy Ormianie nie podlegali jeszcze władzy rzymskiej Stolicy Apostolskiej”.

245

1. 1557, 16 maja.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt II August, jako wielki książę litewski.
4. Denis Boguszewicz Nieświecki, podstarości krzemieniecki.
5. Dekret w sprawie zatargu między kupcami ormiańskimi z Kaffy a urzędnikami gospodarskimi i miejskimi w Krzemieńcu.
6. Dokument w języku ruskim, opatrzony pieczęcią wystawcy; oryginał nie został odnaleziony; tekst znany z kopii.
7. Kopia – RGADA: f. 389 (ML), op. 1, d. 35, s. 62-63, nr 29: „Dekret na uczynienie wolnym podstarościę krzemienieckiego Denisa Nieświeckiego od skargi Ormian kaffeńskich, kupców tureckich, o gwałtowne najście na gospodę ich i wzięcie trojga czeladzi, i o zgubienie skrzynki z pieczędzmi i innych rzeczy”.
8. Edycja – *Lietuvos Metrika (1554-1568): 35-oji teismų bylų knyga*, wyd. S. Viskantaitė-Saviščeviene, I. Valikonytė, Vilnius 2018, s. 62-63, nr 29.
9. –
10. Zygmunt August, z Bożej miłości król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, żmudzki, mazowiecki i innych [ziem].

Rozpatrywaliśmy tę sprawę z panami radami naszymi.

Że przedtem skarżyli się nam Ormianie z Kaffy, kupcy cesarza tureckiego, na imię Fedor Chaczkowicz i Ilia Michitarowicz, na starostę krzemienieckiego pana Piotra Michajłowicza Siemaszkę, twierdząc, jakoby na rozkaz jego tamtejszy podstarości krzemieniecki Denis Boguszewicz Nieświecki, z innymi służebnikami jego, naszedłszy mocno gwałtownie na gospodę ich w mieście krzemienieckim, do komory ich zamki gwałtownie poodbijali i trójkę czeladzi, których oni, pono, ludzi szwedzkich na Moskwie u Tataków kazańskich z niewoli wykupili, miał od nich wziąć. I do tego przy tym gwałtownym najściu jakoby miały u nich z wozów zginąć dwie skrzynki,

w których ponoć było czterysta i osiemdziesiąt złotych czerlenych⁴⁴⁵, a pieniędzy moskiewskich na liczbę litewską dwieście rubli i dwa sobole za piętnaście rubli. Na tę ich skargę my kazaliśmy napisać list nasz do pana Siemaszki, iż, jeśliby tak było, jak oni nam się skarżyli, przykazawszy, aby on im tę czeladź i te onych rzeczy, [które] przy tym poginęły, kazał zwrócić, a do tego, żeby się o tym jego służebnicy nie dowiedzieli, a to, aby im z nimi sprawiedliwość uczynić. Gdzież pan Siemaszko na ten list i rozkazanie nasze tę trójkę czeladzi im zwrócił. A co się dotyczy zabranych rzeczy, iż się do tego służebnicy jego nie znali, on im ze służebnikami swoimi sprawiedliwość o to czynił. Jakoż ci Ormianie, stanąwszy u prawa przed panem Siemaszką przewodniczącym, mianowicie skarżyli się o te wszystkie szkody swoje na tego podstarościego jego krzemienieckiego, Denisa Nieświeckiego, takim obyczajem, jako wyżej skarga ich jest opisana. Nieświecki naprzeciw tego, dając odpór powiedział, iż on do gospody ich chodził nie obyczajem gwałtownym ani swawolnym, jednakże za posłaniem i rozkazem pana swojego, mając przy sobie ludzi dobrych, bezstronnych, rajców, burmistrza i przysiężników miasta tamtejszego krzemienieckiego, i do tego szlachtę, i tylko tych troje dzieci szwedzkich u nich wziął, i na zamek przyprowadził, a nic innego u nich nie brał. Jakoż i pan Siemaszko tam przed prawem zeznał, że on, znając ten zwyczaj, że w państwach chrześcijańskich jeńców albo niewolników ludzi chrześcijańskich do ziem bisurmańskich kupcom wywozić nie dopuszczają, tego podstarościego swego posyłał do nich i one dzieci szwedzkie kazał u nich zabrać, chcąc mieć ich tam, w zamku naszym, do woli i nauki naszej gospodarskiej. Ormianie, dowodząc skargi swojej przy odpowiadaniu i skardze swojej, które w tej rzeczy czynili przed urzędami miejskimi tamże w Krzemieńcu i zgłosiła w Łucku, bez żadnych innych dowodów prawnych, brali się do [składania] przysięgi, chcąc tego przysięgą swą cielesną potwierdzić i dowieść, że się im te szkody przy onym najściu Nieświeckiego stały. A Nieświecki, zaprzeczając dowodowi temu, że owych rzeczy nie brał i przy tym najściu jego im żadna rzecz nie zginęła, i szkoda od niego się nie stała, stawiał czapkę do ludzi dobrych⁴⁴⁶: dworzanina naszego Jurija Aleksandrowicza, wójta

⁴⁴⁵ Przymiotnik „czerleny” to staropolskie określenie koloru czerwono-złotego; od prasłowiańskiego *čьrljenъ* (‘barwiony na czerwono’).

⁴⁴⁶ Stawić czapkę – złożyć przysięgę (lub zobowiązanie do przysięgi) w obecności świadków („ludzi dobrych”). Był to akt symboliczny: zdejmowano czapkę na znak prawdomówności

krzemienieckiego Michała Skujbęde, i mytnika krzemienieckiego, służebnika Borzobohatych Jermołę Senickiego, przed którymi jakoby ci Ormianie mówić mieli ponoć, iż „żeśmy Nieświeckiego o pobranie tych złotych, pieniędzy i soboli niewinnie oskarżyli dlatego, aby nam zaś najbardziej te dzieci szwedzkie były zwrócone, a nam, dej, się żadna szkoda od niego nie stała”. Ormianie czapki przystawili i na dowód ten jego zdać się nie chcieli, ale przedsię do przysięgi brali. A Nieświecki, pokazując niewinność swą, na ten wywód postawił tam u prawa rajców, burmistrzów i tamtejszych przysiężników krzemienieckich, którzy z nim w owym czasie, gdy po tych Szwedów do nich chodził, byli stroną, i to, że u nich niczego innego nie brał, świadomy, i do tego szlachtą, ludzi dobrymi, a nadto jeszcze i przysięgą swoją cielesną tego się odeprzeć gotów był. Zanim [jeszcze] Ormianie, jak na ten drugi wywód jego zdać się, tak i na przysięgę jemu zgodzić się nie chcieli, ale zgola z uporem sami do przysięgi brali się. Gdzież pan Siemaszko, te rzeczy z obu stron między nimi wysłuchawszy, a nie chcąc sam tego kończyć, odesłał to do wyroku naszego hospodarskiego. A wypis tej sprawy, jako się przed nim toczyła, i jak to wyżej pomieniono, do nas posłał i rok im przed nami dla wysłuchania wyroku naszego wyznaczył po Wielkanocy, po święta już przeszłe, za trzy tygodnie, na który, gdy oni, obydwie strony, przed nami stawili się, pytani ci Ormianie byli, czy mają coś innego jeszcze w tej sprawie swojej ku pomocy i dowodowi dołożyć. Oni tyle tylko, co na wypisie pana Siemaszki starosty krzemienieckiego i co wyżej jest opisane, ponawiali i powtarzali, domagając się sami przysięgać, a podstarościemu na wywód nie dopuszczając. Tako i my, tej sprawy ich dostatecznie wysłuchawszy i naradziwszy się w tej sprawie z panami doradcami naszymi, na tym żeśmy zostawili, iż aczkolwiek Nieświecki, jako urząd nasz, a nie tylko on sam będący urzędem, ale choćby kto od urzędu wożnym był posłany, to wówczas według prawa pospolitego i statutu ziemskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego nie był powinien od takowego do tego równego, a na koniec wszelkiego obwinienia niczym innym odwieźć się i oczyścić, tylko ludźmi świadkami, których by on na on czas przy sobie miał. Ale iż się Nieświecki sam w to dobrowolnie poddał i do przysięgi się

i czci wobec prawa. „Czapka” w kontekście prawnym była symbolem honoru i przysięgi. Formuła „czapkę przystawić” oznaczała „potwierdzić przysięgą” albo „przyjąć warunek przysięgi”.

wziął, a do tego chcemy my, gospodar, dostateczniejszą sprawiedliwość onym kupcom, jako poddanym przyjaciela i sąsiada naszego, cesarza jego miłości tureckiego, z poddanych naszych uczynić i aby się tym niewinność Nieświeckiego, jako się on mienił, doskonalej okazała i poznana była, przy wywodzie onym na prawo pospolite nakazaliśmy jemu przysięgę na to, iż on, zabrawszy od nich one dzieci szwedzkie, innych żadnych rzeczy, jak oni się skarżą, u nich nie brał i żadna im się szkoda za najściem jego w ów czas i nigdy nie stała. Której że przysiędze i termin żeśmy ustalili trzeciego dnia miesiąca maja piętnastego dnia. To zaraz jak ten rok przyszedł, a dworzanin nasz na oglądanie tej przysięgi został im dany, owi Ormianie, tak wywodu Nieświeckiego słuchać, jak i przysięgi wypełnić nie chcieli. A Nieświecki roku na złożenie przysięgi pilnował i tej skargi ich wedle wyroku naszego wywodu i przysięgą cielesną oczyścić się, gotów był. Jednakże, gdy Ormianie wywodu Nieświeckiego nie słuchali i zgoła ani przyjmować, widzieć i słuchać jego nie chcieli, także na roku złożonym, i na przysięgę jego nie wieli, i pilnować, i oglądać jej nie chcieli, my, zachowując Nieświeckiego wedle prawa i statutu ziemskiego, który żeśmy zaprzysięgli, powinni i zwykli od przodków naszych wszystkim pospolicie i każdemu jednakową w państwach naszych sprawiedliwość czyniąc, trzymać się, wolnym od tych Ormian i skargi ich czynimy i ogłaszamy.

I na to daliśmy Denisowi Nieświeckiemu ten nasz sądowy list z naszą pieczęcią.

Pisan w Wilnie, roku [od] Bożego narodzenia 1557, w miesiącu maju, 16 dnia.

246

1. 1558, 11 listopada.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt II August, jako wielki książę litewski.
4. Marcin Wartykowicz, ksiądz ormiański w Łucku; Aleksander Martynowicz, Ormianin łucki.
5. Wyrok w sprawie o niesłuszne oskarżenie.
6. Dokument w języku ruskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – RGADA: f. 389 (ML), op. 1, d. 37, k. 236v-238v, nagłówek w języku ruskim: „Sprawa Ormianina łuckiego, Aleksandra Martynowicza,

- z popem ormiańskim Wartykiem i pojmanie go z oskarżenia o winę złodziejską i wsadzenie do więzienia, o strżęsenie domu i o inne rzeczy etc.”.
8. *Lietuvos Metrika. Knyga 251, (1555-1558); 37-oji Teismų bylų knyga: (XVI a. pabaigos kopija)*, wyd. I. Valikonytė, Vilnius 2010, s. 192-192, nr 158.
9. –
10. Roku [od] Bożego narodzenia 1558, miesiąca listopada, 11 dnia.

Hospodar-król i wielki kniaź, Jego Miłość Zygmunt August, raczył rozkazać zapisać.

Stanąwszy⁴⁴⁷ na dworze Jego Miłości hospodarskim poddany Jego Królewskiej Miłości, Ormianin łucki o imieniu Aleksandro Martinowicz, na roku złożonym od starosty łuckiego, kniazia Andreja Michajłowicza Sanguszkowicza Koszerskiego i od kniazia Matweja Wasylewicza Czetwerzeńskiego, którym za listami Jego Królewskiej Miłości komisijnymi do rozpatrzenia jego poruczone było, z popem ormiańskim Wartykiem. I aczkolwiek onże pop za tymi komisjami hospodarskimi przed nimi się stawił, niżli założywszy przywilejem Jego Królewskiej Miłości, iżby nie był powinien ni przed nikim do prawa stawić się i w sądzie odpowiadać, tylko przed biskupem lwowskim ormiańskim, któremu jakoby dano moc od Jego Królewskiej Miłości wszystkich Ormian sądzić. I dlatego on do króla Jego Miłości od sądu ich się odwołał. I gdy tu osobiście przed królem Jego Miłością się stawił, Jego Królewska Miłość raczył rozkazać mu z owymże Ormianinem rozprawę przyjąć i na skargę jego odpowiedzieć. Jakoż ów Ormianin skarżył się na tego popa osobiście za tymiż pierwszymi komisarzami hospodarskimi na skargę jego otrzymanymi, że on, włożywszy na niego winę złodziejską pojmał go i do więzienia posadził, i dom jego trząśł, szukając rzeczy złodziejskich, i żonę jego z wieloma rzeczami z domu wzięwszy, niewiedomo gdzie ją podział, za czym niemałe zelżenie, krzywdę i szkodę jemu uczynił. A tenże Wartyk, osobiście tu też będący, na taką skargę jego odpór czyniący, powiedział, że w niczym jemu w tym winien nie jest i jego nie pojmał, i do więzienia nie wsadzał, i jako żony jego, tak i żadnych innych rzeczy z domu jego nie brał. I położył list zeznanie urzędu jego miejskiego pod pieczęcią ich miejską, na którym burmistrz i radcy tego miasta to zeznają, iż gdy oskarżono było o niejaki szkody i rzeczy kradzione tam w Łucku niejakiemu Antoneja, Ormianina, z którym on tego wieczoru, kiedy się ta

⁴⁴⁷ W oryginale: postanowywsza sja.

szkoda tam stała, wspólnie był i w karczmie z nim siedział. I gdy ów obwiniony, uszedłszy pokarania za to, sam w wodzie się utopił i jako jego potem przez rybołówów z wody wyjęty był, wtedy niektóre rzeczy z tych pokradzionych przy nim znaleziono. I urząd miejski łucki, pod którym on siedzi, z tych przyczyn w domu jego tych rzeczy kradzionych szukać kazał. I chociaż po kilkakroć do więzienia był wsadzany, tedy mieszczanie zaświadczają, że za jego występki, a ten pop ormiański nie jest tego przyczyną. Do tego osobliwie tenże Ormianin Aleksandro na onego popa się skarżył i list Jego Królewskiej Miłości zakładny, który on od niego otrzymał o niebezpieczeństwo zdrowia swego, gdy mu okazywał, wzięwszy go, przy sobie zahamował i przez kilkanaście niedziel u siebie go trzymał. Ino on na to powiedział, że tego listu jego u siebie nie hamował, ale iż pisma ruskiego czytać nie umie, to wtedy w miejsce tego inszy list swój potrzebny pod pieczęcią Jego Królewskiej Miłości dał mu, który przez onegoż Ormianina u sprawy tu był przedłożony. A tak, gdy ta sprawa ich do wiadomości Jego Królewskiej Miłości była doniesiona, to wtedy król Jego Miłość, wyrozumiawszy to dostatecznie, raczył wyrokiem swoim hospodarskim tak znaleźć i powiedzieć. Iż co się dotyczy skargi tego Ormianina Aleksandra na tegoż popa Wartyka i pojmanie, o wsadzenie go do więzienia i wzięcie żony jego i innych rzeczy z domu jego, ino że on gołymi słowy na niego się skarżył, a żadnego dowodu wedle prawa i znaku słusznego nie pokazał, jeśliby to on miał mu czynić, a Wartyka urząd miejski w tym zastąpił, listem swoim to wyznali burmistrzowie i radcy, że oni z powinności urzędu swego to czynili i jego do więzienia wsadzali za występki jego z takiej przyczyny, w tym od niego tego Wartyka Jego Królewska Miłość prawego znajduje i z takiego oskarżenia go wyzwolić raczył. Jednak jeżeli zechce, wtedy o to z urzędem miejskim mówić ma. A i też wzięcie żony jego z domu w mieście, jako człowieka żywego, niczym nie pokazał ani dowiódł i świadectwa żadnego urzędu na to do prawa nie położył, Jego Królewska Miłość i od tego Wartyka raczył uwolnić. A on ma o żonie swojej się wywiedzieć i jej jako własność swoją znaleźć. Co się zaś tyczy zahamowania listu zakładnego⁴⁴⁸, Jego Królewska Miłość i od tego Wartyka uwolnić raczył, gdyż jako jeden, tak drugi pisma ruskiego czytać nie umieli. I jeśli się to pomyłkowo stało, że on nie ten list mu oddał, to gdy on miał go zasię oddać i od

⁴⁴⁸ W oryginale: zarucznego.

niego go nie przyjmować. A iżby w przyszłości oni się między sobą nie wadzili i zarzutów jeden drugiemu nie czynili, Jego Królewska Miłość położyć na nich raczy z obu stron karę winy, to jest trzystoma kopami groszy. A jeśliby o co między nimi jaka była sprawa, to gdy oni prawem obchodzić się mają przed urzędem hospodarskim zamku łuckiego, zamkowym, albo miejskim [prawem], pod którym kto z nich siedzi. A że też osobiście przy tej sprawie onże Ormianin Aleksandro powiedział, że z wsi Ceperów, którą Wartyk z łaski i daniny hospodarskiej na cerkiew ormiańską trzyma, ku służbie hospodarskiej wojennej zawsze trzy konie stawiano, a teraz on tej powinności dosyć nie czyni, to gdy o tym ma wywieść się kniaź Matwej Czetwerzeński, któremu wszystkie powinności i pożytki zamku łuckiego spisać Jego Królewska Miłość rozkazać raczył i sprawę o tym królowi Jego Miłości zdać, jako się to przed tym będzie zachowywało. A ten Ormianin będzie li mieć na to jaki dowód, to gdy ma to przed kniazem Czetwerzeńskim okazać i tego dowodzić.

Dano w Krakowie.

247

1. 1559, 12 stycznia.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Dekret wykluczający adwokatów z procedur w sądzie ormiańskim.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał się nie zachował, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 93, k. 148v-149, „Listy na rzecz Ormian kamienieckich”.
8. –
9. *MRPS*, 5/1, s. 144, nr 2399 [mylny regest].
10. Zygmunt August itd.

Oznajmiamy itd.

Ponieważ prosili nas pewni doradcy nasi za Ormianami zamieszkującymi miasto nasze Kamieniec i jednocześnie poinformowali nas, że przed ich sądem ormiańskim stają prokuratorzy, którzy za pieniądze zajmują się sprawami ludzi i różnymi sztuczkami płaczą i wywracają sprawiedliwość ludzką. Dlatego dajemy i przyznajemy tymże Ormianom kamienieckim taką prerogatywę, treścią niniejszych pism, że nie będzie wolno przed

ich sądem ormiańskim prowadzić, bronić i przeprowadzać jakichkolwiek spraw ludzkich żadnemu prokuratorowi, lecz tak powód, [jak] i pozwany czy cytowany będzie zobowiązany i zmuszony sam przez się lub przez swego przyjaciela sprawy jakiekolwiek przed sądem ich wnosić i bronić, a żaden prokurator nie będzie się mógł wtrącać do ich sądów. Co podajemy do wiadomości wszystkich i każdego z osobna, którym należy to wiedzieć lub [których] będzie mogło w jakiś sposób dotyczyć, nakazując, ażeby tych Ormian kamienieckich w nienaruszony sposób zachowywali przy wyżej wymienionej [praktyce] i zatroszczyli się, by przy niej byli zachowywani. Na tej rzeczy wiarę itd. Dan na sejmie walnym koronnym, we czwartek przed najbliższym świętem świętej Pryski, roku [1559]. Relacja itd.

248

1. 1559, 17 stycznia.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Ormianie i inni mieszkańcy jurydyki św. Jana na Przedmieściu Krakowskim Lwowa.
5. Transumpt potwierdzenia króla Kazimierza IV z 1491 roku przywileju króla Władysława II Jagiełły z 1415 roku oraz edyktów Jana z Czyżowa z 1442 roku, Piotra Odrowąża z 1445 roku i Rafała z Jarosławia z 1578 roku (zob. dokumenty: 1491, 2 września, 1442, 14 lutego, 1445, 9 listopada, i 1478, 19 lutego).
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem kanclerza Jana Ocieskiego; oryginał w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 509.
7. Kopie – 1) „Acta residentiae”, k. 666-676 (z oblaty w księgach grodzkich lwowskich, uczynionej przez Krzysztofa Miłczyńskiego, syndyka kapituły rzymskokatolickiej lwowskiej, oraz Krzysztofa Kirkorowicza – wójta, Jacka Włocha i Mateusza Kaczkowskiego – przysięgłych w jurydyce świętojańskiej w „sabbatho post dominica Conductus Paschae proximo” [7 maja] 1639 roku; 2) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 390, s. 609-619; 3) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 610, s. 1815-1825 (w transumpcie króla Jana II Kazimierza z 1653 roku).
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 272-273, nr 80, przekład ukraiński na s. 274.
9. *Spis darów*, s. 393; AGZ, 10, s. 78, nr 1118.

10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi, komu należy to wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna, terażniejszym i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Okazane zostały nam przez pewnych doradców naszych pisma przywileju Najjaśniejszego niegdyś Kazimierza, króla, poprzednika naszego, zaopatrzone w jego pieczęć, całe i pozbawione wszelkich oznak podejrzenia, zawierające w sobie pewne wolności, prawa, a także prerogatywy nadane Ormianom za murami miasta naszego Lwowa, osadzonych na gruntach kościoła świętego Jana, i proszono nas, ażebyśmy raczyli odnowić, aprobować i ratyfikować, i potwierdzić autorytetem naszym królewskim te pisma przywileju. Słowa zaś tychże pism takie są: [następuje przywilej króla Kazimierza IV z 1491 roku, a w nim przywilej króla Władysława II z 1415 roku, zob. dokument: 1491, 2 września].

Dlatego my, Zygmunt August, król, te wpisane dokumenty przywilejów i wszystko, co jest w nich zawarte, w których używaniu i posiadaniu są owi Ormianie przedmiejscy lwowscy, na mocy władzy naszej królewskiej odnawiamy, aprobowujemy, ratyfikujemy i potwierdzamy i w tych pismach w porządku je aprobowujemy, ratyfikujemy i potwierdzamy, ogłaszając, że te pisma z przywilejami mają otrzymać moc należnej i wiecznej trwałości we wszystkich warunkach, klauzulach i artykułach. Dołożywszy ponadto, że tymże Ormianom z przedmieścia lwowskiego wolno będzie, na mocy starego zwyczaju, robić między sobą roboty jakiegokolwiek rzemiosła i je wykonywać.

Na tej rzeczy wiarę do niniejszych pism zawieszona jest nasza pieczęć. Dan na sejmie walnym piotrkowskim Królestwa, we wtorek najbliższy przed świętem świętej Agnieszki, roku Pańskiego tysiąc pięćset pięćdziesiątego dziewiątego, panowania zaś naszego [roku] dwudziestego dziewiątego. W obecności wielbnych w Chrystusie ojców Andrzeja Zebrzydowskiego, biskupa krakowskiego, Jakuba Uchańskiego, biskupa włocławskiego, Andrzeja Noskowskiego, biskupa płockiego, Jana z Przerąbu, biskupa nominata chełmskiego i Królestwa Polskiego podkanclerzego, a także wielmożnych, urodzonych i wielbnych Jana z Tarnowa, kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego wojsk naszych, stryjskiego i lubaczowskiego, Marcina ze Zborowa, poznańskiego, szydlowskiego, odolanowskiego, stobnickiego,

Spytka Jordana z Zakliczyna, sandomierskiego, przemyskiego i kamionckiego, Andrzeja z Kościelca, kaliskiego, bydgoskiego i pyzdrskiego, Janusza z tegoż Kościelca, sieradzkiego, starosty generalnego Wielkopolski, i nakielskiego, Jana z Mielca, podolskiego, marszałka wielkiego Królestwa naszego, a także samborskiego, chmielnickiego, grodeckiego, Andrzeja Sieprskiego z Gólczewa, rawskiego i plockiego – wojewodów, Jana Krzysztofa, komesa na Tarnowie, wojnickiego i sandomierskiego, Mikołaja Trzebuchowskiego, gnieźnieńskiego, podkomorzego naszego, burgrabiego zamku krakowskiego, a także brzeskiego, lelowskiego i rogozińskiego, Jana Lutomirskiego, rawskiego i podskarbiego Majestatu naszego, burgrabiego krakowskiego, radomskiego i łączyckiego, Walentego Dembińskiego, sądeckiego, chęcińskiego i czorszyńskiego, Stanisława z Tarnowa, zawichojskiego, podskarbiego Królestwa naszego, sieradzkiego, krzeszowskiego, ostrzeszowskiego, Jana Sierakowskiego, łódzkiego, referendarza dworu naszego, a także przedeckiego, Wojciecha Starzechowskiego, przemyskiego – kasztelanów i starostów, Jana z Ocieszyna, kanclerza Królestwa Polskiego, starosty generalnego krakowskiego, starosty oświęcimskiego, zatorskiego, sądeckiego i olsztyńskiego, Filipa Padniewskiego, archidiakona, Rafała Wargawskiego, prepozyta i notariusza skarbu naszego, Piotra Myszkowskiego, scholastyka krakowskiego, Jana Derszniaka, podkomorzego lwowskiego – sekretarzy, i innych licznych dygnitarzy, urzędników i dworzan naszych, świadków do powyższych pism, godnych wiary, szczerze nam umiłowanych. Dan przez ręce wspomnianego wielmożnego Jana z Ocieszyna, kanclerza Królestwa naszego, starosty generalnego krakowskiego, starosty oświęcimskiego, zatorskiego, sądeckiego i olsztyńskiego, szczerze nam miłego.

Jan Ocieski, kanclerz Królestwa Polskiego, podpisał.

Relacja wielmożnego Jana z Ocieszyna, starosty generalnego krakowskiego, kanclerza Królestwa Polskiego, starosty oświęcimskiego, zatorskiego, sądeckiego i olsztyńskiego, itd.

249

1. 1560, 16 maja.
2. –
3. Król Zygmunt II August.
4. Marcin Wartyk, ksiądz ormiański w Łucku.
5. Dekret przyznający prawo dziedziczenia probostwa ormiańskiego w Łucku synowi odbiorcy, Wasylowi, i wnukowi, Hrehorowi.

6. Dokument zapewne w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana ze wzmianki Barącz.
7. –
8. –
9. Barącz, *Rys*, s. 153; Gromnicki, s. 69.
10. [Barącz, *Rys*:] „Dopiero gdy ks. Warczyk kościół upadający własnym kosztem naprawił i Ormjan znaczniejsza liczba ściągnęła się do Lucka na mieszkanie, Zygmunt August, król polski, dnia 16 maja 1560 r. odjęty majątek przywrócić kazał kościołowi i postanowił, żeby po śmierci ks. Warczyka, syn jego Wasyl i wnuk Hrehory byli proboszczami tego kościoła”.

250

1. 1561, 26 lutego.
2. Łuck.
3. Sąd grodzki łucki.
4. Marcin Wartykowicz, ksiądz ormiański w Łucku; rodzina Bajowskich.
5. Odpis dekretu w sprawie rozgraniczenia między gruntami wsi Ceperów, będącymi uposażeniem kościoła ormiańskiego, a dobrami sąsiednimi.
6. Dokument papierowy w języku ruskim; oryginał w AGAD: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dział VIII – Akta dotyczące duchowieństwa, sygn. 0232, s. 13; dopisek w języku polskim na lewym, górnym marginesie pierwszej strony: „1561. Febr[uar]ii 26 dnia. Wypis z ksiąg zamku królewskiego łuck[iego] dekretu zapadłego w sprawie prezbitera cerkwie łuckiej o grunta”; dopisek na dole drugiej strony: „ad A 6, fasc[ykuł] 102 spraw duchownych różnych duchownych grekorossijskich łuckich”.
7. –
8. –
9. Barącz, *Rys*, s. 153.
10. Roku [od] Bożego Narodzenia 1561, miesiąca lutego 26 dnia.
Zapis z ksiąg zamku hospodarskiego łuckiego Wasyla Michajłowicza Siemaszki i Hawryła Wasylowicza Bokija, sędziów powiatu łuckiego, i Borysa Iwanowicza Sowy, podstarościego łuckiego.
Rozpatrywaliśmy tę sprawę. Stanąwszy przed nami pop cerkwi ormiańskiej łuckiej, ojciec Wartik, skarżył się wedle pozwu i listu dietskiego⁴⁴⁹ napisane-

⁴⁴⁹ Dietski (dziecki) – urzędnik publiczny przy wojewodach, starostach i innych władzach w Wielkim Księstwie Litewskim.

go na panią Hrickową Priweredowską Lubkę, na panią Osczerinu, na Opasju Wankowną z Sosnowa, Semen i Fedora Bajowskich, na pana Jana i na pana Iwana Bogdanowiczów Lidochowskich, o niektóre uciski krzywdy, rozboje, grabieże, gwałtowne zabranie ziem do własnego gruntu, [wobec] ceperowskiej cerkwi ormiańskiej świętego Stefana, które się stały niemale od nich samych i od poddanych ich, majątkowi własności Ceperowa i poddanym ceperowskim. „A gdy się gospodarowi królowi Jego Miłości skarżyłem, gospodar król Jego Miłość na skargę moją raczył rozkazać w sprawie tego gruntu. Ponieważ się majątkowi kościelnemu od nich krzywda dzieje, wysłać, i mnie z nimi sprawiedliwość uczynić na roku w liście gospodarskim, a pisanym do marszałka swojego gospodarskiego, pana podstarościego Iwanowicza Kierdeja⁴⁵⁰, i sędziego powiatu łuckiego, pana Wasyla Michajłowicza Siemaszki, którzy za pilniejszymi sprawami i rozkazem gospodarskim na tę sprawę ich do miejsca Bajów nie zdążyli, i dali władzę w tej sprawie sprawować – pan Kierdej na miejsce swoje panu Piotrowi Michajłowiczowi Siemaszce, staroście krzemienieckiemu, i pan Wasyl Siemaszko kniaziowi Andrzejowi Wasylowiczowi Czetwertyńskiemu”. I gdy ich listy, i ten rok od hospodara króla Jego Miłości w liście naznaczony [stanął], wespół z sędziami panów Bajowskich od nich na tę sprawę wziętych przez pana Semenę Fedorowicza Jela [?] i pana Iwana Iwanowicza Biełostockich, wyjechali na ten grunt sporny i gdzie się niezgoda pokazała, sprawiedliwość uczynić chcieli. Jednakże nie chcąc z obu stron tak dalece zdawać się na ugodę i na rozeznanie ich, listy wyżej wymienionych zatrzymali, to żeśmy od Ich Miłości wdzięcznie przyjąwszy, z obu stron wiecznie trzymać mieli takowych miejsc za pozwoleniem naszym dobrowolnym, niekoniecznie obyczajem prawa sądowym, ale przyjacielskim postanowieniem. Uczynili dwie części tego gruntu, gdzie się spór dział, [i] panom Bajowskim do majątku ich Bajowa puścili, a przy majątku kościelnym trzecią część zostawili i rozgraniczyli kopcami po pewnych miejscach, które wiecznie dzierżyć mieliśmy, i listy swoje tej ugody postanowienia swego pod pieczęciami swoimi i pod wadium hospodara stronom opisanym nam podawali, do którego listu panowie Bajowscy i swoje pieczęcie przyłożyć obiecali. To tak teraz, zapomniawszy o tym postanowieniu ugody przyjacielskiej i swoim dobrowolnym pozwoleniu, do tego listu rozjemczego pieczęci swoich przykładają nie chcą

⁴⁵⁰ Prawdopodobnie Łazarz (Olizar) Kierdej Myski.

i tego postanowienia wyznaczenia granic przez panów komisarzy ułożonych na nich nie przyjmują. A pan Iwan Liduchowski w kilku miejscach mocno, gwałtem naruszył na krzywdę i niemłą szkodę ten majątek cerkiewny. Panowie Bajowscy, stanąwszy przez pełnomocnika swojego, pana Wasyla Hulewicza, powiedzieli, że „choć mieliśmy spór z popem ormiańskim Wartikiem o grunt, gdzie krzywdę sobie mianuje, ale żadnego postanowienia nie przyjmowaliśmy”. Wartik położył list od panów rozjemców jemu dany. Pan Wasyl Hulewicz prosił od panów Bajowskich, aby z tego listu kopia stronie była dana, z której by zrozumiał, Wartikowi na to odpowiedzieć mieli. A tak my, rozumiejąc z tego, że to prawa pospolitego dotyczy, rozkazaliśmy panom Bajowskim kopię dać i rok wyznaczaliśmy do trzeciego dnia, na którym panowie Bajowscy stanąć mieli, i na pozew jemu odpowiedzieć. A kiedy ten rok przypadł miesiąca marca szóstego dnia, we środę⁴⁵¹, zasedliśmy dla spraw ziemskich przy władcy⁴⁵² Jego Miłości, panu Marku Żurawnickim w zamku wyższym, a przy nas na tej sprawie był pan Wojciech Smosowski, starosta ołycki, Jaśnie Wielmożnego Pana Jego Miłości, pana Mikołaja Radziwiłła, wojewody wileńskiego. Ojciec Wartik skarżył się wedle pierwszej skargi i pozwu swojego, na co pan Wasyl Hulewicz powiedział, iż panowie Bajowscy nie powinni mu na ten pozew odpowiadać, dlatego że imiona wszystkich, którzy w liście rozjemczym są opisane i które prawo bliskości do tego majątku Bajowa mieli, nie zostali pozwani, jako pani Wasylowa Doy[]wińska Milna, pani Januszowa Bylicka Anastazja, tak też i pani Stepanowa Mirowicka Maria, Bogdanówny Liduchowskie, bez których panowie Bajowscy odpowiadać nie chcą. Pop Wartik powiedział: „jeżeli ich nie pozywał, to z tej przyczyny, iż one w powiecie łuckim osiadłości nie mają, bo chociaż bym je w powiecie tutejszym łuckim i pozwał, wówczas one, a mimo jego wrady⁴⁵³, powinny w innym powiecie stanąć, i na on czas przy rozgraniczeniu gruntu przez komisje hospodarskie tych pań nie pozywał, bo one na ów czas majątku bajowskiego w dzierżawie nie miały, tylko panowie Bajowscy, którzy na pozwach są wyraźnie zapisani i w dzierżawie swojej w tym czasie dobra bajowskie mając, ze mną granicyli i za pozwoleniem naszym z obu stron ludzie bajowscy pługiem swoim, jak też i poddani cerkiewni, ludzie ceperowscy, innym pługiem granicę

⁴⁵¹ W dniu 6 marca 1561 roku wypadł czwartek.

⁴⁵² Władca – tu: zwierzchnik.

⁴⁵³ Władca (archaizm pol.) – wmówienie.

z jednej [strony] znaczyli i kopce sypali, a od tych pań, tak na ów czas, jak i teraz krzywdy żadnej od nich nie mam”. I prosił, aby panowie Bajowscy na ten pozew jemu odpowiadali, a panowie Bajowscy, wymawiając się tymi siabrami⁴⁵⁴ swoimi, i jemu odpowiadać nie chcieli. My nad tym się zastanowiliśmy, że gdy one w powiecie tutejszym osiadłości nie mają, chociaż by ich Wartik i był pozwał, wówczas by oni w innym powiecie na to winni sami odpowiadać, a że też Wartik nie mówi, że krzywdę sobie od nich miał, nakazaliśmy panom Bajowskim na pozew Wartików odpowiedzieć. Panowie Bajowscy, wysłuchawszy pozwu i skargi Wartikowej, bez żadnych innych powodów, tylko dla [braku] tych osób, którzy w liście rozjemczym zostali wspomniani, odpowiadać nie chcieli i od prawa odeszli. My, zachowując się według obyczaju prawa pospolitego, gdyż kto do prawa z pozwu stanąwszy, pozwu i skargi wysłuchawszy, oprócz słusznych przyczyn do końca prawa słuchać nie będzie i od prawa precz odejdzie, nakazaliśmy to, aby panowie Bajowscy do tego listu rozjemczego pieczęcie swoje przyłożyli, nie wymawiając się siabrami swoimi, od których, jeśliby się Wartikowi krzywda jakaś stała, ma on do prawa w powiecie pozywać. Jako żeśmy to postanowienie nasze do ksiąg zamkowych kazali zapisać.

251

1. 1561, 22 maja.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt II August.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Dekret wzywający do przestrzegania postanowień króla Zygmunta I odnośnie do prawa gminy ormiańskiej do własnego sądownictwa, z wyjątkiem czterech artykułów, oraz obowiązku magistratu respektowania wyroków sądu ormiańskiego, udostępniania więzienia miejskiego i dostarczania straży miejskiej.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 330, s. 818, oblata w księgach grodzkich lwowskich, nagłówek w języku łacińskim: „Mandat Jęgo Królewskiej Mości [dotyczący] Ormian lwowskich. Działo się na zamku niskim lwowskim,

⁴⁵⁴ Siaber, siabr (rus.) – tu: wspólnik.

w sobotę przed najbliższym świętem Narodzenia świętego Jana Chrzciciela [21 czerwca] roku Pańskiego 1561. Oblatowany został nam albo urzędowi naszemu grodzkiemu starościńskiemu lwowskiemu mandat Jego Królewskiej Mości ze strony sławetnych i starszych mieszczan i Ormian lwowskich [skierowany] do sławetnych burmistrza, rajców, wójta i ławników lwowskich, pod tytułem i pieczęcią tejsze Jego Królewskiej Mości, i poproszono, by do akt niniejszych był aktykowany, a którego treść od słowa do słowa jest taka”.

8. –

9. AGZ, 10, s. 81, nr 1229; Gromnicki, s. 59; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 18.

10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi itd. pan i dziedzic.

Sławetnym burmistrzowi i rajcom, a także wójtowi i ławnikom miasta naszego Lwowa, wiernie nam miłym łaska nasza królewska. Sławetni, wierne mili.

Przybyli tu do nas pewni [ludzie] w imieniu swoich starszych Ormian i ich całej wspólnoty, i poważnie przed nami wyłożyli, że Wierności Wasze wbrew prawom i przywilejom ich, przyznanym im przez Najjaśniejszych Przodków naszych, także wbrew dekretovi nabożnej niegdyś pamięci ojca naszego⁴⁵⁵, gdzie zarządzono, że owi Ormianie lwowscy mają używać prawa swego ormiańskiego, poza pewnymi czterema artykułami wyszczególnionymi w tymże dekrete, ingerujecie w ich sądy ormiańskie i rozciągacie na siebie całą ich jurysdykcję, i mieszacie się we wszystkie rzeczy ponad wspomniane cztery artykuły, bez wiedzy, a także woli starszych Ormian (co ustanowione i postanowione zostało w ich prawach i przywilejach, a także w dekrete wydanym przez nabożnego niegdyś ojca naszego między nimi a Wiernościami Waszymi), a także wtrącać owych Ormian do więzień miejskich. Z tego powodu też, że i w dekrete wspomnianym pobożnego niegdyś ojca naszego zastrzeżono, ma być wolno owym Ormianom przestępców do więzień miejskich wtrącać, a Wierności Wasze na mocy starego zwyczaju są zobowiązane dać im służę miejskie do schwytania owych przestępców wówczas, gdy będą o to prosili. Jednakże Wierności Wasze, natenczas będący, nie tak dawno przez nich poproszeni, nie zgodziliście się i jednocześnie odmówiliście posłania służę miejskich, przez

⁴⁵⁵ Król Zygmunt I.

co owi Ormianie uważają się przez Wierności Wasze niemało uciśnieni i skarżyli się, że stało się to na wielką ich krzywdę. Okazali nam swe prawa i dekrety, w których to wyraźnie zostało opisane i nadane. Dlatego my, na mocy immunitetów, praw ich i dekretów nabożnego niegdyś ojca naszego wydanych między nimi a Wiernościami Waszymi, czy też przodków ich, nakazujemy surowo Wiernościom Waszym, że tak zupełnie mieć chcemy, ażeby odtąd Wierności Wasze nie mieszały się, wbrew wspomnianemu dekretowi i prawom ich, w sądy ich ormiańskie, oprócz tych czterech artykułów, które we wspomnianym dekreście zostały wyszczególnione, i abyście nie rozciągali na nich swej jurysdykcji nad to, co zostało wam przyznane. Oprócz tego abyście owych Ormian bez wiedzy i woli ich starszych nie przetrzymywali w więzieniach miejskich. Ilekroć zaś zostaniecie poproszeni, ażeby owi Ormianie zostali w ich prawie ukarani i pokarani oraz do więzień miejskich wtrąceni, macie pozwolić z pełni władzy i mocy, a także, jeśliby była taka potrzeba, sług miejskich im nie odmawiać, ale wolno im przydzielić. I ogólnie owych Ormian zachowujcie, a także starajcie się, by przez innych, których to dotyczy, byli zachowywani przy ich prawach, przywilejach, konstytucjach i dekretach we wszystkich punktach, klauzulach, artykułach. W przeciwnym razie, jeśli ktoś wystąpiłby i przekroczyłby ich prawa i dekret nabożnego niegdyś ojca naszego, które owi używają, niech będą poinformowane Wierności Wasze, że my bez pobłażania każemy ściągnąć z nich odpowiednie kary i ukarzymy stosownie do wymogów przestępstwa jako gwałcicieli dekretów i mandatów naszych.

Dan w Wilnie, dnia XXII miesiąca maja, roku Pańskiego MDLXI, panowania zaś naszego [roku] XXXII. Na rozkaz własny Jego Królewskiej Mości.

252

1. 1561, 23 maja.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt II August.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Dekret potwierdzający jurysdykcję gminy prawa ormiańskiego nad wszystkimi Ormianami lwowskimi, w tym takimi, którzy przenieśli się pod inną jurysdykcję, oraz obowiązek świadczenia przez nich podatków na rzecz gminy.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem podkanclerzego Filipa Padniewskiego; oryginał

był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 516; na odwrociu streszczenia w języku kipczańskim i łacińskim, i polskim; w 1769 roku został dokonany jego wpis do akt ziemskich lwowskich.

7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 95, k. 504v-505v; 2) CDIAUL: f. 475, op. 1, spr. 5, k. 22-23; 3) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 127, s. 584-585; 4) Grzegorz Bernatowicz, k. 143v-145. Przekład polski – „Regestr”, k. 100-100v, „Dekret strony swijwolnijch Ormian, ktorzij się uciekaią do cudzych jurysdykcji”.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 61-62, nr 35; 2) *Monumenta Leopolitana*, s. 275, nr 81, przekład ukraiński na s. 276.
9. Barącz, *Rys*, s. 112; Gromnicki, s. 58; *AGZ*, 10, s. 82, nr 1243; *MRPS*, 5/2, s. 269, nr 8969; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 18.
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi [tym], którym to [wiedzieć] należy, wszystkim wobec.

Iż gdy tu przyszli do nas niektórzy z Ormian lwowskich imieniem starszych swych i wszelkiego ich pospółstwa, przed nami przedłożyli, iż aczkolwiek wedle przywilejów ich od Najjaśniejszych Królów polskich, świętej pamięci przodków naszych, onym nadanych, tak też wedle dekretu świętej pamięci ojca naszego, między nimi i mieszczany naszymi lwowskim uczynionego, oprócz pewnych czterech artykułów w dekreście tym wyrażonych, w prawie swym ormiańskim weselą się i onego używają. Wszakże są między nimi [tacy], którzy się z ich prawa wynoszą i do innych władzy albo jurysdykcji uciekają, i za tym podatków powinny nie oddają. Przeto, gdy nas proszono imieniem tych to starszych ormiańskich i wszystkiego ich pospółstwa, abyśmy w tej rzeczy prawa ich zabezpieczyli i one w tym za dbali. My w ich nadaniu, chcąc im być pomocni, umyśliliśmy onym pomóc tymi niniejszymi listami naszymi. Jakoż pomagamy i one ostrzegamy, chcąc, aby na potem czasy wiecznymi każdy z Ormian, który z nimi współ mieszka i ich swobód i wolności używa, aby też powinni byli prawu ich i władzy we wszystkim być posłuszni i wszystkie podatki, zarówno ze wszystkimi, ponosić i oddawać. A który by nie chciał być ich jurysdykcji i do cudzych jurysdykcji uciekać albo się wyzwać, albo też listy wyjęcia od nas albo od kogo inszego pozwoleniem, albo które by potem od nas albo

od potomków naszych były pozwolone, bronić się nie śmieli. Aby zatem władzy i prawom ich wedle pierwszych ich prawa przywilejów i dekretów ich nie byli posłuszni. I obejmujemy za nas i nasze Potomki Najjaśniejsze, że na potem żadnych listów wyjęcia od jurysdykcji żadnemu Ormianinowi, a które by ich jurysdykcją wzruszać miały, nie damy, ani Najjaśniejsi Potomkowie nasi nie dadzą, a jeśliby przez którego z Ormian takowe listy wyjęcia któregośkolwiek czas od nas i od potomków naszych były otrzymane i uproszone, tedy takowe chcemy i deklarujemy, żadnej władzy mieć nie będą mogły.

Dla czego dla lepszej wiary i świadectwa pieczęć nasza jest tu zawieszona. Dan w Wilnie, w piątek bliski przed [Zielonymi] Świątkami roku Pańskiego 1561, a panowania naszego roku 32.

Filip Padniewski, biskup i podkanclerzy podpisał.

Relacja wielbnego w Panu Chrystusie ojca pana Filipa Padniewskiego, biskupa krakowskiego, Królestwa Polskiego podkanclerzego.

253

1. 1561, 10 czerwca.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt II August, jako wielki książę litewski.
4. Ormianscy uchodźcy z Mołdawii, którzy zamieszkali w Łucku.
5. Zwolnienie od niektórych podatków na 10 lat.
6. Dokument w języku ruskim, opatrzony podpisem i pieczęcią wielkoksiążęcą oraz sygnowany przez Ostafija Bohdanowicza Wołłowicza, pisarza wyższego litewskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – RGADA: f. 389 (ML), op. 1, d. 37, k. 561v-562; nagłówek w języku ruskim: „List do Ormian miasta łuckiego na wyzwolenie ich od płacenia niektórych podatków na dziesięć lat”.
8. Edycja – *Lietuvos Metrika (1552-1561). Užrašymų knyga 37*, wyd. D. Baronas, Vilnius 2011, s. 464, nr 580.
9. –
10. Zygmunt August itd.

Oznajmiamy tym listem naszym.

Bili nam czołem poddani nasi, Ormianie łuccy, abyśmy łaskę naszą gospodarską uczynili i ich samych, którzy z ziemi wołoskiej do miasta łuckiego

przyszedszy, tam domami swoimi osiedli, i też tych, którzy z tychże Wołoch i z innych ziem tamże w Łucku zechcą zamieszkać, od płacenia pieniędzy serebszczyznych i od wszystkich opłat i powinności naszych hospodarskich, i też zamkowych, i miejskich łuckich do czasu pewnego zapomożenia wyzwolili. A tak my z łaski naszej hospodarskiej na czołobitność ich to uczyniliśmy, wszystkich Ormian, którzy już do tego miasta z Wołoch przyszli, i którzy jeszcze skądkolwiek, z postronnych cudzych ziem przyjdą i tam w mieście łuckim osiądą, od płacenia pieniędzy serebszczyznych i od wszystkich opłat, i powinności naszych hospodarskich, i też zamkowych, i miejskich łuckich wyzwoliliśmy i tym listem naszym wyzwalamy, i wolnymi ich czynimy do pewnego czasu, to jest od daty tego listu naszego na dziesięć lat. I już oni na mocy tego listu naszego pieniędzy serebszczyznych i innych wszystkich opłat, i powinności naszych hospodarskich zamkowych, i miejskich płacić i uiszczać nie mają i nie będą, i nie będą powinni do tego czasu aż, póty wszystkie te dziesięć lat wolności, im na to od nas dane, w pełni wyjdą. I w tym oni wedle tego listu naszego zachowani być mają. A gdy te dziesięć lat wyjdą, wtedy oni powinni być jako i inni mieszczanie łuccy, serebszczyznę, opłaty nasze zamkowe i miejskie płacić i wszystkie powinności wypełniać.

I na to daliśmy im ten nasz list z naszą pieczęcią. Pisano w Wilnie, lata [od] Bożego Narodzenia 1561, miesiąca czerwca 10 dnia.

Podpis ręki hospodarskiej

Ostafi [Bohdanowicz Wołłowicz], pisarz.

254 A i B

1. 1562, 23 maja.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt II August.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Nakaz szanowania przez burmistrza i rajców lwowskich praw nadanych Ormianom przez poprzednich królów pod karą 2000 grzywien.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 331, s. 130-131, 131-132 (dwie wersje dokumentu, różniące się nieco formą); nagłówek w języku łacińskim: „Listy mandatów Jego Królewskiej Mości na rzecz Ormian. Działo się na Zamku

Niskim lwowskim, w piątek, po najbliższym święcie Podwyższenia Krzyża Świętego [18 września], roku Pańskiego 1562. Oblatowane zostały nam i urzędowi naszemu grodzkiemu starościńskiemu lwowskiemu mandaty Jego Królewskiej Mości przez sławetnych starszych Ormian lwowskich, skierowane do sławetnych burmistrza, rajców, wójta i ławników miasta Lwowa, które to prosili, aby były do akt niniejszych wpisane i aktykowane. Których to mandatów treść porządkiem słów jest taka: [A]. Innych listów treść: [B]”. Późniejszy dopisek na marginesie: „18 VIII [sic!]”.

8. –

9. AGZ, 10, s. 82, nr 1243.

10.

A

Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza itd. pan i dziedzic.

Sławetnym burmistrzowi, rajcom, wójtowi i ławnikom miasta naszego Lwowa, wiernie nam miłym, łaska nasza królewska. Sławetni wiernie nam mili. Chociaż już wcześniej wydaliśmy polecenie Wiernościom Waszym, w którym surowo Wam nakazaliśmy, aby Wierności Wasze nie występowali przeciwko prawom i przywilejom nadanym Ormianom lwowskim i całej ich społeczności przez Najjaśniejszych niegdyś Przodków naszych, a także przeciwko dekretovi Błogosławionego niegdyś Ojca naszego umiłowanego⁴⁵⁶, w sprawach dotyczących artykułów wyrażonych i wyszczególnionych w ich przywilejach, a także w dekrete, i nie rozciągali na nich swojej jurysdykcji ani nie przetrzymywali któregośkolwiek z nich bez wiedzy i woli ich starszych w więzieniach miejskich, a także przyznali ich starszym pełną władzę do osądzania przestępców w granicach ich jurysdykcji i wtrącania ich do więzienia miejskiego. Także abyście nie odmawiali służby miejskiej, kiedy będzie taka potrzeba, dla aresztowania takich spośród nich, zachowując owych Ormian przy tych prawach, przywilejach, konstytucjach, jak jest w ich dekrete we wszystkich punktach. Wreszcie skarżyli się ponownie nam wspomniani Ormianie, że Wierności Wasze nie uznają ani ich przywilejów, ani mandatu naszego. Mając sobie za nic mandat nasz, Wierności Wasze śmiały rozciągać na nich swoją jurysdykcję, wykraczając poza te

⁴⁵⁶ Król Zygmunt I.

jasno wyszczególnione artykuły, ośmielając się wtrącać do więzień miejskich osoby ich [nacji] bez wiedzy ich starszych, a także odmawiają udostępnienia im więzień miejskich dla osadzania tam ich przestępców, a także, w związku z tym, odmawiają im użyczenia służby miejskiej na wzgardę obecnych poleceń naszych i obrazę naszego Majestatu. Postępowanie tego rodzaju przyjmujemy boleśnie, dlatego surowo nakazujemy Wiernościom Waszym, chcąc tego przede wszystkim, ażeby nikt w wyżej wspomnianych sprawach i artykułach, itd. nie śmiał sobie przywłaszczać ich przywilejów i dekretów ani nie czynił przeszkód w ich wolnościach i wyżej wspomnianych sprawach, ani nie zmuszał ich do płacenia jakichś kontrybucji przez siebie uchwalonych i ogólnie nie czynił, i [nie] robił czegokolwiek przeciwko nim i ich prawom, przywilejom i wolnościom, aż do naszego szczęśliwego powrotu do Królestwa Polskiego, pod karą bezwzględnego nałożenia kary w wysokości dwóch tysięcy złotych węgierskich na rzecz skarbu naszego w wypadku złamania tej decyzji. Chcemy, aby karę tę Wierności Wasze pokryli z własnych swych dóbr. Jeśliby jacykolwiek w tym czasie ośmielili się zuchwale cokolwiek uczynić czy przedsięwziąć przeciwko rozkazom naszym, wówczas Wiernościom Waszym nakazujemy, aby odesłać ich przed nas lub doradców Królestwa naszego w celu uiszczenia kar nałożonych na gwałcicieli prawa powszechnego i statutów Królestwa Polskiego, którym wyznaczamy termin w czasie ściśle określonym, to jest po trzydziestu dniach od naszego szczęśliwego powrotu do Królestwa Polskiego dla łaski naszej, i abyście inaczej nie czynili.

Dan w Wilnie, 23 maja, roku Pańskiego 1562, panowania naszego [roku] 23.
Na rozkaz własny Jego Królewskiej Mości.

B

Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski i mazowiecki itd. pan i dziedzic.

Sławetnym burmistrzowi, rajcom, wójtowi i ławnikom miasta naszego Lwowa, wiernie nam miłym, łaska nasza królewska. Sławetni wiernie mili.

Chociaż wcześniej wydaliśmy nasz najwyższy rozkaz Wiernościom Waszym, w którym wyraźnie, surowo nakazaliśmy, abyście Wierności Wasze nie występowali przeciwko prawom i przywilejom nadanym Ormianom lwowskim i całej ich społeczności przez najjaśniejszych przodków naszych, a także przeciwko dekretowi nabożnego umiłowanego ongiś rodzica

naszego, poza pewnymi artykułami wymienionymi i wyszczególnionymi w tychże przywilejach, a także w dekrete, jurysdykcji swojej nad nimi nie rozciągali poprzez przetrzymywanie niektórych z nich w więzieniach miejskich bez wiedzy i zgody ich starszych, a także przyznawali starszym ich pełną władzę karania przestępców wśród nich i wtrącania do więzień miejskich, a także nie odmawiali im sług miejskich, o ile będą mieli taką potrzebę w celu powściągnięcia ich, a także zachowywali owych Ormian przy prawach, przywilejach, konstytucjach i dekretach ich we wszystkich punktach. Jednakże skarżyli się znowu u nas owi wspomniani Ormianie, że Wierności Wasze nie chcecie uznawać wcale ani ich przywilejów, ani mandatów naszych. Jednakże Wierności Wasze, zlekceważywszy i wzgardziwszy nasze mandaty, ośmielają sobie na nich uzurpować jurysdykcję poza wyrażonymi artykułami, nie wahając się wtrącać ich do więzień publicznych bez wiedzy ich starszych, a także odmawiać im pomocy przy udostępnieniu więzień publicznych w celu ukarania przestępców, a także sług miejskich na wzgardę mandatów naszych i pogardę Majestatu naszego, co przyznajemy nie bez bólu i frasunku. Dlatego surowo nakazujemy Wiernościom Waszym, że to zupełnie mieć chcemy, ażeby nikt z wyżej wymienionych nie uzurpował sobie niczego w sprawach i artykułach wbrew ich przywilejom i dekretom ani nie przeszkadzał im w wolnościach ich w wyżej wspomnianych rzeczach, ani nie zmuszał do żadnych konstytucji przez nich uchwalonych, ani też w żaden sposób próbować lub cokolwiek czynić wbrew ich prawom, przywilejom i wolnościom aż do czasu naszego szczęśliwego powrotu do Królestwa Polskiego. A ci, którzy naruszają te sprawy, zostaną nieodwołalnie ukarani karą dwóch tysięcy złotych węgierskich, która ma być wniesiona do skarbu naszego. Karę tę my wyegzekwujemy z dóbr własnych Wierności Waszych. A gdybyście wbrew naszemu mandatowi ośmielili się w tym czasie cokolwiek uczynić, wówczas Wiernościom Waszym nakazujemy, ażebyście osobiście pojawili się przed nami i doradcami Królestwa naszego dla poniesienia kary nałożonej na gwałcicieli prawa publicznego i statutów Królestwa i wyznaczamy wyraźny termin stawienia dzień trzydziesty po naszym szczęśliwym przybyciu do Królestwa Polskiego, i inaczej nie ma być czynione dla łaski naszej i wbrew gniewowi.

Dan w Wilnie, XXIII maja roku Pańskiego MDLXII, panowania zaś naszego [roku] XXXII. Na rozkaz własny Jego Królewskiej Mości.

1. 1562, 25 lipca.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt II August.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.
5. Dekret zatwierdzający Grzegorza (Krikora) III Warakecego jako biskupa ormiańskiego we Lwowie, w Kamieńcu Podolskim, Kijowie i Łucku.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony sygnetową pieczęcią królewską i podpisem królewskiego sekretarza większego Piotra Myszkowskiego; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, był dwukrotnie oblatowany w MK (w latach 1569 i 1641), w latach 30. XX wieku przeznaczony do Diecezjalnego Muzeum Ormiańskiego we Lwowie, obecnie w LIM: sygn. Pyk. 221.
7. Kopia – 1) AGAD: MK, sygn. 105, k. 198-199 (w obłacie z 1569 roku); 2) AGAD: MK, sygn. 187, k. 155-156 (w obłacie z 1641 roku).
8. Edycja – Obertyński, *Die florentiner*, s. 53-54, nr 8.
9. Roszka, s. 165; Minasowicz, s. 219; Barącz, *Rys*, s. 112.
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią tym wszystkim, którym to należy.

Iż, gdy wielbny Grzegorz, Ormianin z miasta naszego Lwowa, przez wszystkich Ormian naszych i ich wspólnotę jednomyślnymi głosami i zgodnie został wybrany na biskupa i przez przełożonego ich w Armenii⁴⁵⁷ niedawno został wyświęcony, prosił nas pokornie razem z tymi Ormianami, ażebyśmy jego wybór, promocję i konsekrację na to biskupstwo, przyjmawszy za dobre i miłe, raczyli autorytetem naszym królewskim aprobować i potwierdzić. My, znając cnotę i gorliwość jego zalecaną przez wszystkich wspomnianych Ormian i uznając, że prośba jego i tychże Ormian jest uczciwa i przystojna, i chcąc wierność tychże Ormian ku nam i naszym dominiom uczynić bardziej przychylną, skłoniliśmy się do przyjęcia ich wspomnianej prośby i zezwalamy, uznając wybór, promocję i konsekrację uczynioną w osobie wspomnianego Grzegorza za dobrą i miłą, je zaaprobowaliśmy i zatwierdziliśmy, i niniejszą treścią aprobujemy, i zatwierdzamy. Dlatego nakazujemy i rozkazujemy wam wszystkim i każdemu z osobna

⁴⁵⁷ Katolikos Mikajel I Sebastacy.

Ormianom obojga płci, poddanym naszym, mieszkającym w miastach: Lwowie, Kamieńcu, Kijowie i Łucku, w ziemiach i powiatach, a także gdzie indziej w Królestwie i dominiach naszych, ażebyście tegoż Grzegorza mieli za waszego prawdziwego i prawowitego biskupa i okazywali mu posłuszeństwo w tym, co należy do jego godności, urzędu i jego stanu, i oddawali mu należne cześć i honor, i wypłacali skutecznie dochody i przychody wszystkie należne mu z tytułu tegoż biskupstwa. Nakazujemy także wszystkim i poszczególnym arcybiskupom, biskupom, wojewodom, kasztelanom, starostom, dzierżawcom, burgrabiom i ich zastępcom, burmistrzom i rajcom miast i miasteczek, i przełożonym wszystkich innych miejsc ustanowionych wszędzie w Królestwie i dominiach naszych, ażebyście zezwalali i nakazywali zezwalać wspomnianemu Grzegorzowi, biskupowi Ormian, wykonywać swobodnie to, co należy do jego urzędu, stanu i jurysdykcji, religii, to jest jego obrządku, zaś gdyby ktoś spierał się z kapłanami jego obrządku lub chciał się z nimi procesować o krzywdę lub inną sprawę, na sądenie wraz ze starszymi Ormian osobiście, a pod jego nieobecność przez swojego oficjała, jeśli tak było zachowywane i dozwolone z dawnych czasów, a także na inne przywileje, honory, immunitety, wolności, egzempcje, fawory, prerogatywy i zwyczaje, których zażywali i z nich się cieszyli inni biskupi Ormianie w naszym Królestwie i dominiach, także i ten niech się cieszy, i zażywa dla łaski naszej.

Do tych pism przyciśnięta została nasza pieczęć sygnetowa, którą obecnie używamy dla potwierdzenia pism. Dano w Wilnie, w najbliższą sobotę, w dzień świętego Jakuba apostoła, roku Pańskiego tysiąc pięćset sześćdziesiątego drugiego, panowania naszego [roku] trzydziestego trzeciego.

Piotr Myszkowski, prepozyt i większy sekretarz, podpisał.

Relacja wielebnego Piotra Myszkowskiego, prepozyta gnieźnieńskiego, płockiego, łęczyckiego i sekretarza większego.

256

1. 1562, 25 lipca.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt II August.
4. Duchowieństwo ormiańskie we Lwowie.
5. Przywilej zwalniający od wszelkich opłat i danin, tak królewskich, jak i miejskich.

6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony sygnetową pieczęcią królewską i podpisem królewskiego sekretarza większego Piotra Myszkowskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 331, s. 127-128, „Listy Jego Królewskiej Mości zwolnienia dla popów Ormian. Oblatowane zostały u nas i w urzędzie naszym grodzkim starościńskim lwowskim listy Jego Królewskiej Mości dla księży obrządku ormiańskiego uwolnienia ich od wszelkich i poszczególnych kontrybucji i innych obciążeń wszelkiego rodzaju, zarówno królewskich, jak i miejskich, ustanowionych i mających się ustanowić ze względów koniecznych, tymże księżom ormiańskim nadane i przyznane przez Jego Królewską Mość pod tytułem i pieczęcią tegoż samego Królewskiego Majestatu. Prosimi, aby były wpisane i aktykowane do akt niniejszych, których treść dosłownie jest taka”.
8. –
9. AGZ, 10, s. 83, nr 1246; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 19.
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi tym, którym to należy, wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą mieli tę wieść.

Że my, ze względu na pieczołowitą i usilną prośbę niektórych doradców naszych złożoną przed nami za duchownymi kapłanami obrządku ormiańskiego, mieszczanami lwowskimi, o których nam doniesiono, że jakkolwiek ci są pozbawieni jakichkolwiek pensji i posiadłości, które mogłyby służyć im do życia i utrzymania, tym niemniej zobowiązani są do corocznego uiszczania i opłacania tak naszych, jak i wszelkich miejskich ciężarów lwowskich. My zaś, skłaniając się do tej prośby i z naszej królewskiej łaskawości chcąc zapobiec łaskawie ich ubóstwu, tychże popów lwowskich obrządku ormiańskiego, od wszelkich i poszczególnych kontrybucji i poborów, i innych jakichkolwiek ciężarów, tak naszych królewskich, jak i miejskich lwowskich, ustanowionych z jakiegokolwiek konieczności lub mających się ustanowić, za wyłączonych i wolnych ogłaszamy i niniejszymi listami naszymi uwalniamy i zwalniamy na wieczne czasy, bez względu na jakiekolwiek konstytucje uchwalone przez obywateli tegoż miasta naszego Lwowa. Tę wolność i immunitet tymże popom ormiańskim przez nas im łaskawie przyznane, aby je używali, posiadali i nimi się cieszyli ze wszech miar, chcemy wiecz-

nie i na wieki, co podajemy do wiadomości wszystkich i każdego z osobna, tym, których to dotyczy, a zwłaszcza burmistrzowi i rajcom miasta naszego Lwowa, i innym urzędnikom, stanom i gminom tegoż miasta naszego Lwowa, i rozkazujemy niniejszym, abyście zachowywali wspomnianych popów ormiańskich na wieki w tychże wolnościach, prerogatywach i egzempcjach, a tymi przyznanymi im przez nas koncesjami wolno używać pozwalali, abyście nie śmieli wyrządzać im żadnej przeszkody i trudności dla łaski naszej. Na tychże [listach] pieczęć nasza sygnetowa, którą obecnie używamy, jest umieszczona na dobre świadectwo tych listów. Dan w Wilnie, w sobotę, w najbliższe święto świętego Jakuba apostoła, roku Pańskiego MDLXII, panowania naszego roku XXXIII.

Piotr Myszkowski, prepozyt i sekretarz większy, podpisał.

Na relację wielebnego ojca Piotra Myszkowskiego, prepozyta gnieźnieńskiego, płockiego, łęczyckiego i sekretarza większego.

257

1. 1562, 19 grudnia.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Magistrat Lwowa.
5. Dekret korygujący procedurę apelacyjną od sądów miejskich do sądu zadwornego i rozszerzający ją na wszystkie jurysdykcje miasta, czyli także ormiańską, z uwagi na co kopiowany był w zbiorach praw gminy ormiańskiej; transumptu dokumentu dokonał król Zygmunt III (zob. dokument: 1617, 3 listopada).
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią podwieszoną na pasku pergaminowym, podpisany przez kanclerza Jana Ocieskiego; oryginał był przechowywany w archiwum Lwowa, obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 521.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 93, k. 418v-419; 2) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 30-31; 3) Grzegorz Bernatowicz, k. 197-198 (w transumpcie z 1617 roku); 3) „Indukta spraw ludzkich”, s. 257-261 (w transumpcie z 1617 roku).
8. Edycja oryginału – *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 354-355, nr 155, przekład ukraiński na s. 355-356.
9. –

10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi tym, których to dotyczy, wszystkim i każdemu z osobna, teraźniejszym i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Chociaż sławetni burmistrz, rajcy, wójt i ławnicy miasta naszego Lwowa na mocy przywileju przyznanego przez świętej pamięci rodzica naszego⁴⁵⁸, potwierdzonego dekretem naszym w Warszawie, mają ten szczególny przywilej, że we wszystkich jakich bądź sprawach apelacyjnych, tak od urzędu radzieckiego, jak i od ich urzędu ławniczego, które są wnoszone do trybunału naszego przez jakiekolwiek osoby, żadnej ze stron nie wolno przekazywać postępowania sądowego do nas czy do jakiegoś innego miejsca sądu najwyższego lub jakichś akt przedkładanych przed ich sądami i wpisanych w księgi, czy to urzędu radzieckiego, czy sądu ich miejskiego, lecz powinny być przesyłane sądownie do nas przez specjalnie wyznaczonego wysłannika w zamkniętym rotulusie. Jednakże, ponieważ wspomniani burmistrz, rajcy, wójt i ławnicy lwowscy skarżą się, że po przedstawieniu im jakiejś sprawy, w związku z nią pozywani są przed nas poprzez nasze pozwy, nie bez strat i niewygód dla tegoż miasta, z tej racji, że gdy te rotulusy spraw [sądowych] są przesyłane, wówczas w sprawach miejskich prawa magdeburskiego są przez nas przyznawane odroczenia generalne, jakby te odroczenia nasze miały się odnosić do spraw, które w jakikolwiek sposób zostały przekazane do nas z sądów niższych miasta Lwowa. A przywilej naszego świętej pamięci rodzica nie ma się rozciągać na innych, jak tylko na tych mieszczan i ludzi, którzy są podporządkowani jurysdykcji miejskiej lwowskiej. Dlatego my, chcąc na przyszłość zapobiec szkodzie tegoż miasta, wspomniany przywilej naszego świętej pamięci ojca w ten sposób objaśniamy, że żadne nasze odroczenia [sądowe] nie mogą odnosić się i rozszerzać na sprawy, które trafiają do naszego trybunału od wyżej wspomnianych sądów burmistrza, rajców, wójta i ławników miasta Lwowa, niezależnie, czy z apelacji, czy z remisji bądź w jakikolwiek inny sposób. Ale ilekroć sprawy te z sądów miejskich Lwowa w zamkniętych rotulach przez ich posła specjalnego sądownie wyznaczonego zostaną do nas przekazane,

⁴⁵⁸ Król Zygmunt I.

sprawy te, bez względu także na jakiegokolwiek odroczenia nasze, będziemy sądzić według zwyczaju do tej pory zachowywanego, gdziekolwiek z dworem naszym szczęśliwie staniemy. Chcemy także rozciągnąć wspomniany przywilej świętej pamięci ojca naszego nie tylko na ludzi podlegających jurysdykcji lwowskiej, ale też i na innych ludzi jakiegokolwiek byliby stanu, kondycji i jurysdykcji.

Na tej rzeczy wiarę pieczęć nasza do niniejszych [listów] jest przywieszona. Dan w Piotrkowie, na sejmie walnym Królestwa, w najbliższą sobotę przed świętem świętego Tomasza apostoła, roku Pańskiego tysiąc pięćset sześćdziesiątego drugiego, panowania zaś naszego roku trzydziestego trzeciego.

Jan Ocieski, kanclerz Królestwa Polskiego, podpisał.

Relacja wielmożnego Jana z Ocieszyna, kanclerza Królestwa Polskiego, starosty generalnego krakowskiego, oświęcimskiego, zatorskiego, Samborskiego, olsztyńskiego itd.

258

1. 1563, 18 stycznia.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Dekret rozstrzygający spór o jurysdykcję.
6. Oryginały – 1) dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską zawieszoną na jedwabnym biało-niebiesko-czerwonym sznurze, sygnowany przez kanclerza Jana Ocieskiego; był w posiadaniu gminy ormiańskiej Lwowa, obecnie w B. Czartoryskich: sygn. 925 Perg.; 2) dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią odcisniętą w czerwonym wosku, zawieszoną na jedwabnym zielono-czerwonym sznurze, sygnowany przez kanclerza Jana Ocieskiego; był przechowywany w archiwum miasta Lwowa (fasc. 396), obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 522.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 613, k. 121-124v; 2) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 124-132; 3) CDIAUL: f. 475, op. 1, spr. 5, k. 24-34v; 4) B. Czartoryskich: sygn. 2014 IV Rkps, s. 94-102; 5) Kopiařiusz Czartoryskich, s. 95-106, „Decretum Sigismundi Augusti inter Communitatem

- Catholicam et nationem Armenicam civitatis Leopoliensis in conventu generali Petricoviensi”; 6) Grzegorz Bernatowicz, k. 145-153v. Przekłady polskie – 1) „Registr”, k. 100v-106, „Dekret świętej pamięci króla Zygmunta Augusta deklaracji strony 4 artykułów i stron innych praw dostateczny”; 2) „Prawo ormienskie”, k. 28-34.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 63-72, nr 36; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 277-283, nr 88, przekład ukraiński na s. 283-289.
 9. Barącz, *Rys*, s. 111, przypis 115, s. 112-113; Gromnicki, s. 58, 101; *Katalog dokumentów pergaminowych B. Czartoryskich*, 2, s. 127, nr 1030; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [4], s. 35, pkt 50, s. 68, pkt 3.
 10. Zygmunt August, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszym listem naszym komu należy, wszystkim i każdemu z osobna, terażniejszym i przyszłym, do których dotrze ta wiadomość. Że po tym, jak wezwani zostali do sądu naszego listownym pozwem naszym sławetny burmistrz⁴⁵⁹, rajcy, wójt⁴⁶⁰ i ławnicy, a także cała społeczność miasta naszego Lwowa, od starszych i od całego zgromadzenia Ormian w mieście naszym Lwowie mieszkających, o to, iż oni – nie mając względu, ale też odłożywszy na stronę prawa, przywileje i dekrety przyznane na rzecz tychże Ormian przez Najjaśniejszych Przodków naszych, a przez nas potwierdzone, a także mandaty nasze często im dawane – śmieli mieszać się w sądy i rozciągać swą jurysdykcję nad tymi Ormianami niemal na wszystkie rzeczy i krzywdy, ponad cztery artykuły wyszczególnione i opisane w dekrete wydanym między nimi przez świętej pamięci ojca naszego⁴⁶¹, a także bez wiedzy i woli starszych Ormian, już po wydaniu im przez nas mandatów naszych, zatrzymywać i osadzać tychże Ormian w ich więzieniu miejskim. Ani też nie chcieli pozwolić na danie tym to starszym Ormianom na ich życzenie siepaczy i sług miejskich w celu pojmania, a następnie wtrącenia do więzienia miejskiego występnych, ale owszem, na krzywdę praw ich i wbrew mandatowi naszemu pod karą uczynionego, Tomasza Steczkowica⁴⁶², przysięgłego ormiańskiego, człowieka spokojnego,

⁴⁵⁹ Mikołaj Gelazinus.

⁴⁶⁰ Stanisław Haz.

⁴⁶¹ Król Zygmunt I.

⁴⁶² Chodzi o Tumana Steczkowicza Iwaszkowicza.

gwałtowanie pojmuwszy, wtrącić dali do więzienia miejskiego i za dwójgim drzwiami w więzieniu niesłusznie trzymali i więzili, nie dbając na jego immunitet, że w tej sprawie władzy i jurysdykcji ich nie podlegał, co wszystko sobie szacowali przeciwko nim na dwa tysiące czerwonych złotych. Prywatnie zaś, poza zawartością pozwu, skarżyli się, że burmistrz, rajcy, wójt i ławnicy lwowscy nie zezwalają im na sprawowanie sądów w sprawach o dobra nieruchomości, że w ten sam sposób zabraniają im też sądzenia w sprawach o rany krwawe. Zakazują im ponadto kupna dóbr nieruchomości w mieście i na przedmieściu, zabraniają zebrania ormiańskich, nie dopuszczają do wyboru starszych ormiańskich, których liczba wzrosła, albowiem nie pozwalają, ponad sześciu starszych, którzy z wójtem miejskim przy sądzie ormiańskim zasiadają, innych sześciu wybierać, którzyby zasiadali na ich miejscach w sądzie pod nieobecność innych starszych. Następnie, że wozy z towarami ich, bez żadnej słusznej przyczyny, burmistrz i rajcy aresztowali, ponadto, że zarząd tego miasta, z racji którego ciż Ormianie jurysdykcji miejskiej są posłuszni, bardzo szeroko, bez końca i miary rozciągają i pod pretekstem tego zarządu z każdego najmniejszego powodu zwykli Ormian pozywać i do więzienia wtrącać, nie dbając na przynależność ich do jurysdykcji starszych ormiańskich. I na mocy tegoż zarządu zabraniają im jeździć do obcych krajów w celu kupowania i sprzedawania wszystkich towarów, a także, aby według swej woli, nie skupowali określonej liczby wołów i wosku. Ponadto, że nie chcą posyłać siepaczy dla karania występnych i niegodziwych Ormian i ich czeladzi. Natomiast sławetni burmistrz, rajcy, wójt, ławnicy i cała społeczność miasta naszego Lwowa przez swoich plenipotentów, sławetnych rajców Wojciecha, bakałarza, i Jana Zaleskiego, Jana Sponera, pisarza, i Mateusza Sochę, ławnika tegoż miasta, okazawszy dwa dekrety świętej pamięci ojca naszego, jeden datowany w Piotrkowie, na sejmie walnym, w sobotę przed niedzielą Oculi⁴⁶³ roku 1510⁴⁶⁴, drugi w Krakowie, na sejmie walnym, w najbliższą sobotę przed niedzielą Przewodnią roku 1523⁴⁶⁵, dowodzili, że ci to Ormianie sprzeciwiają się tym dekretem świętej pamięci ojca naszego, nie tylko sami starsi zabraniają posłuszeństwa wobec jurysdykcji ich miejskiej, ale też innym Ormianom zabraniają, by byli posłuszni,

⁴⁶³ Oculi – III Niedziela Wielkiego Postu; od: oculi mei (łac.) – oczy me.

⁴⁶⁴ Zob. dokument: 1510, 2 marca.

⁴⁶⁵ Zob. dokument: 1523, 11 kwietnia.

choć dwojakim prawem podlegają jurysdykcji miejskiej, na mocy wspomnianych dekretów, a częściowo też z racji czterech artykułów, które oddają do rozsądzenia sądowi burmistrza, rajców, wójta i ławników według prawa magdeburskiego, częściowo też z powodu zarządu służącego obrońcy dobrego porządku tego miasta. A z tychże artykułów ten jest pierwszy, iż sprawy o dobra i rzeczy nieruchome, to jest dziedzictwa, domy, ogrody i role, i inne tym podobne, przynależą wszystkie do rozstrzygnięcia sądowi jurysdykcji ich magdeburskiej, a także, że aż do tego dnia sąd miejski sądził Ormian o dobra nieruchome nie innym prawem, jak tylko magdeburskim. Drugi artykuł mówi, iż w sprawach o zabójstwa i rany krwawe i sine, z jakiegokolwiek przyczyny zadane, Ormianie mają być także sądzeni przed tymże sądem miejskim magdeburskim. A o drugie dwa artykuły, to jest o gwałty i o kradzieże tu w mieście i na przedmieściu popełnione, nie ma o to żadnego sporu, że przez sąd miejski mają być sądzone. Tomasza Steczkowica, Ormianina, burmistrz rozkazał wsadzić do więzienia z powodu pogardy i nieposłuszeństwa, ponieważ trzy razy wezwany do rezydencji sądowej radzieckiej wzbraniał się przyjść, a przyczyną tego wezwania jego było to, że wbrew listom mandatu naszego i ustawie pospolitej urzędu burmistrzowskiego, aby nie śmiał jeździć do Chocimia na jarmark, ale żeby według starodawnego zwyczaju do Śniatyna jechał. A ustawa ta należy do dobrego zarządu tego miasta i dlatego został ukarany, że do urzędu radzieckiego wzbraniał się przyjść, za co został wsadzony do więzienia. I wolno burmistrzowi i rajcom każdego Ormianina, jakiego zechcą, wezwać sobie dla rady i pomocy do urzędu burmistrzowskiego lub radzieckiego, a także [Ormianinowi] od dekretu tak burmistrzowskiego, jak i radzieckiego, jeśli by się mu wydało, że jest przez niego uciśniony, do nas apelować, co też temu Tomaszowi Steczkowiczowi pozwolono by, aby uczynił, gdyby tymże sposobem, będąc do rady trzykroć wezwany, przyszedł. Schadzek bez wiedzy i pozwolenia rady, a także przy nieobecności wójta, nocną porą, poza ratuszem miejskim jako miejscem publicznym na to im wyznaczonym w tym mieście, czynić się nie godzi, a urząd radziecki powinien mieć szczególny dozór, żeby takie schadzki, które bywają urządzone przez ludzi innego narodu i obrzędu, nie wzbudzały jakiegoś podejrzenia. Kupowania dóbr nieruchomych w mieście i za miastem dlatego zabraniają, że od dawnej tego miasta lokacji pewna liczba ulic naznaczona została Ormianom, Rusinom, Żydom, i jest niemało pustych placów po spaleniu tego miasta

w roku tysiąc pięćset dwudziestym siódmym, które choć kupiliby też dziedzicznie za duże pieniądze Ormianie, Rusini i Żydzi, ale im tego zabraniają, aby całkiem wszystkiego nie zasiedlili, a od tego czasu tym to wszystkim narodom nie wolno mieć więcej dóbr dziedzicznych ponad tę liczbę, którą teraz mają. Liczbę starszych ponad tych sześciu, którzy w sądzie siedzą, ciż Ormianie powiększyli o drugich sześciu, a ich wybór według swej woli czynią, poza dwoma obcymi wszyscy inni krwią się złączyli, a nie jest to rzecz bezpieczna w owym mieście pogranicznym, by na urzędzie starszych zasiadali ci, którzy są pokrewieństwem połączeni, gdyż to przez samo prawo jest zabronione. Przysięgę zaś dochowania nam wierności ciż Ormianie powinni składać nie na osobnym miejscu, ale w obecności burmistrza i rady. Siepaczy miejskich im nie zabraniają, a zwłaszcza jeśli chodzi o wsadzanie do więzienia czeladzi ormiańskiej ich narodu, ale bez obecności wójta miejskiego, który by wspólnie z sześcioma mężami ormiańskimi sprawy ormiańskie sądził, nie godzi się z osobna starszym żadnego Ormianina więzieniem albo jakąkolwiek karą karcieć i z tej przyczyny, gdy bez wiedzy wójta miejskiego któregośkolwiek Ormianina do więzienia dać chcą, wtedy im natenczas siepaczy odmawiają, ale im też siepaczy albo więzienia wzbraniają w stosunku do tych Ormian, którzy byli niedbali w płaceniu czynszów. Wozy ich dlatego aresztowali, iż gdy listy uniwersału sejmu koronnego do miasta były przyniesione, wielce zależało rzeczypospolitej miasta tego, aby o tym wszyscy wiedzieli, aby ktoś z niewiedzy swej nie uchybił albo pospolitemu miasta tego prawu, albo też swemu własnemu. Wszakże ten areszt był krótki i na ich pierwsze żądanie areszt został zniesiony, i że się to działo nie na jakiś despekt Ormianom. Następnie co zaś się tyczy zarządu tego miasta, o to się pilnie starają, aby wszyscy mieszkańcy miasta tego do pochwały godnej i we wszystkim uczciwej reguły w zachowaniu się byli prowadzeni, i to też mając na uwadze, aby się coś złego nie przytrafiło, aby miasto wojną, buntami, niedostatkiem rzeczy, pożarami, powietrzem, wagą i miarą nie było uciśnione, wreszcie o to się starają, by cały korpus miasta był w całości zachowany, aby gdy którejś części miasta ratunek dadzą, drugiej nie zaniedbali, o czym wszystkim, gdy tego zajdzie potrzeba, rajcy między sobą dobrze się w tej sprawie naradziwszy, zwykli podejmować decyzję, a następnie tak Ormianom, jak i innym mieszkańcom donoszą, aby tak ustalony porządek przez wszystkich pilnie i nienaruszenie był zachowywany. Przeciwnie temu Ormianie,

pokazawszy przywilej deklaracji świętej pamięci ojca naszego, z datą w Krakowie, w sobotę przed niedzielą Iudica⁴⁶⁶, roku tysiąc pięćset osiemnastego⁴⁶⁷, dekret z datą w Krakowie, w najbliższy wtorek po święcie świętego Łukasza Ewangelisty, roku tysiąc pięćset osiemnastego⁴⁶⁸, a także konstytucje prawa ormiańskiego z datą na sejmie walnym piotrkowskim, w sobotę przed niedzielą Przewodnią, roku tysiąc pięćset dziewiętnastego⁴⁶⁹, a potem ostatni dekret tegoż świętej pamięci ojca naszego z datą na sejmie walnym, w sobotę przed niedzielą Przewodnią, roku tysiąc pięćset dwudziestego trzeciego⁴⁷⁰, mówili, że świętej pamięci ojciec nasz, po wyznaczeniu terminu ustalonego na stawienie się i pokazanie praw ormiańskich na sejmie walnym piotrkowskim, tak tym Ormianom, jak burmistrzowi i rajcom lwowskim, ci Ormianie na sejmie tym stanęli i prawa swe, z ormiańskiego na łaciński język przełożone, przed Majestatem ojca naszego i radnymi koronnymi pokazali, które to prawa poprawione, na mocy Majestatu naszego ojca i sejmu koronnego zostały potwierdzone. Gdzie na tym sejmie ani burmistrz, ani rajcy przeciwko ich prawom nic nie mówili i na mocy tychże praw sobie przyznanych starsi Ormianie z wójtem ich miejskim sprawowali do tego czasu też sądy o dobra nieruchome tych to Ormian. Dekrety pierwsze zostały ograniczone przez ostatni dekret świętej pamięci ojca naszego, ponieważ to w tym dekreście się zawiera. Rezygnacje i intromisje dziedzicznych dóbr nieruchomych, a także zeznania o zrzeczeniu się dziedziczenia dóbr nieruchomych dźiać się mają przed sądem miejskim i do ksiąg miejskich mają być wpisywane, z czego wynika, iż po tym, jak kontrowersja o dobra nieruchome przed prawem ormiańskim się zakończy, wtedy dopiero rezygnacje, intromisje i zeznania działów dóbr nieruchomych przed sądem miejskim dźiać się mają. Przez tenże dekret pierwsze dekrety o sądzeniu w sprawach o poranienie zostały ograniczone, ponieważ w nim zawarte jest, że wszystkie występki kryminalne, jak gwałty i te sprawy, które dotyczą pozbawienia życia, honoru i dobrej sławy, to takie sprawy criminaliter⁴⁷¹ zaczęte do sądu miejskiego mają być

⁴⁶⁶ Iudica me, Deus (łac.) – osądź mnie, Panie; V Niedziela Wielkiego Postu.

⁴⁶⁷ Zob. dokument: 1518, 20 marca.

⁴⁶⁸ Zob. dokument: 1518, 26 maja.

⁴⁶⁹ Zob. dokument: 1519, 11 czerwca.

⁴⁷⁰ Zob. dokument: 1523, 11 kwietnia.

⁴⁷¹ Criminaliter (łac.) – według prawa karnego.

odsyłane, dlatego sprawy o poranienie civiliter⁴⁷² zaczęte nie innemu sądowi, jak tylko ormiańskiemu, według osobnego artykułu o sądzeniu poranienia Ormian, należeć mają. Tomasza Steczkowica, ławnika sądu ich ormiańskiego, według dekretu wydanego w sprawie Iwaszka⁴⁷³, nie godziło się burmistrzowi bez obecności i rozpoznania starszych Ormian do więzienia wtrącać, z tego bowiem powodu, że w tej mierze burmistrz i rajcy pogwałcili tegoż przywileju oświadczenie, stąd oni sami podpadli pod karę dwustu grzywien pieniędzy w tym to przywileju wyszczególnioną, [należną] skarbowi naszemu. Wozów też z towarami na despekt i niesławę ich aresztować burmistrzowi i rajcom się nie godziło. Jawnie się stąd pokazuje, że to uwięzienie Tomasza Steczkowica i aresztowanie wozów działa się nie z powodu jakiegoś zarządu, ale raczej na despekt i niesławę, ku ich krzywdzie i szkodzie. Schadzki zaś dla dobrego porządku zarządu ormiańskiego czynić im wolno, dlatego iż na tych swych schadzkach biskupa swego obierają, kapłanów ustanawiają, o naprawę kościoła się troszczą i o ubogich ich, aby po ulicy nie żebrali, tamże i testamenty, i inne sprawy starym zwyczajem zwykli stanowią. Kupować dobra nieruchome w mieście i za miastem zawsze im było wcześniej wolno i dużo jest mieszczan, którzy dobra nieruchome, u Ormian kupione, do tego dnia trzymają. Liczbę dwunastu starszych z artykułów prawa ich ormiańskiego dlatego im pozwolono, aby pod nieobecność innych w mieście ci, którzy by byli obecni w mieście, na miejscach ich zasiadali i za nich powinności odprawowali, wszakże nie więcej niż tylko sześciu z wójtem w sądzie zasiadać ma. Na starszych obierają takich ludzi, którzy górują nad innymi uczciwością obyczajów i statecznością życia, toteż przy takich wyborach starszych nie mają żadnego względu na pokrewieństwo, ale raczej na uczciwość i dobroć osób, i tychże Ormian według starodawnego zwyczaju starsi ormiańscy między sobą wybierają. Przysięgi zachowania nam wierności według dawnego zwyczaju w kościele swym ormiańskim też bez urzędu radzieckiego zwykli składać. Toteż z tej racji ostatnim dekretem naszym przyznano im, starszym Ormianom, władzę wtrącania innych Ormian, jak też ich sług i służebnic, do więzienia miejskiego. W tym dekrete nie znajduje się, by tylko z powodu niezapłaconego czynszu Ormianie do więzienia mieli być wtrącani, ale wolno im wszystkich występnych Ormian do więzienia

⁴⁷² Civiliter (łac.) – według prawa cywilnego.

⁴⁷³ Iwaszka Tychnowicza, zob. dokument: 1518, 19 października.

wsadzać. Nie można pod pretekstem porządku utrzymywać, że jurysdykcji miejskiej nie są posłuszni, jednakże burmistrz i rajcy rozciągają taki porządek na każdą rzecz i dlatego ich pod pretekstem porządku wsadzają do więzienia. Burmistrz zaś i rajcy lwowscy twierdzili, że tak w pierwszym, jak i ostatnim dekrete, i w samych artykułach ormiańskich od świętej pamięci ojca naszego potwierdzonych, wszędzie cztery artykuły z osobna w należytej władzy i mocy zachowywane są, i że przeciwko nim w ogóle się nie wykracza, a w ostatnim dekrete do pierwszych czterech artykułów dodane są też inne. Rezygnacje, intromisje, działy albo relacje przed sądem miejskim mają być rozstrzygane, tak samo też sprawy o rany, tak criminaliter, jako i civiliter wszczęte, przed sądem miejskim powinny być sądzone. Karze dwustu grzywien z powodu sądzenia Tomasza Steczkowicza do skarbu naszego nie podpadli, ponieważ uczynili to na podstawie artykułu dotyczącego porządku, na jego podstawie też wozy z towarami aresztowali, aby poinformować Ormian o listach uniwersałów naszych, które się do wszystkich odnosiły. Ormianom też nigdy nie dopuszczali więcej posesji dóbr nieruchomości w mieście i poza miastem kupować i pokazali dekret świętej pamięci ojca naszego z datą w Piotrkowie, na sejmie walnym, po święcie świętego Walentego, roku tysiąc pięćset dwudziestego piątego, w którym Rusinom zabroniono prawa skupowania większej liczby domów. Liczba starszych, których sami Ormianie wybierają, nie może być przekroczona. Przysięgi wierności słusznie w obecności burmistrza i rajców Ormianie składać powinni i przez tychże starszych mają być wybierani. My, z doradcami naszymi na tym teraźniejszym sejmie zgromadzeni, zbadawszy kontrowersję stron, pilnie przejrawszy i rozważywszy przywileje, prawa, jak i starannie przejrawszy i rozważywszy dekrety i materiały wszystkie albo dowody do sprawy należące, chcąc mieć o to staranie, aby w tymże mieście naszym więcej nie dochodziło do jakichś kontrowersji i poróżnienia w związku z niejasnością słów pochodzących z poprzednich dekretów między urzędem radzieckim a Ormianami, ale aby w przyszłości wszelaki powód do nich był usunięty i zamknięty. Z wyroku wszystkich doradców naszych w sprawie wyżej wymienionych czterech artykułów wyszczególnionych w listach dekretów i przywilejów świętej pamięci ojca naszego tak nakazujemy, wykładając pierwszy artykuł o rzeczach nieruchomości, że sprawy wszystkie o dobra nieruchome Ormian w mieście i na przedmieściu lwowskim będące pod jurysdykcją miejską, nie przez starszych ormiańskich, ale przez burmistrza, rajców, wójta i ławników miasta

Lwowa na wieczne czasy mają być sądzone, a to tym sposobem, iż ilekroć rozpoczęłaby się jakakolwiek sprawa o dobra nieruchome ormiańskie, wszczęta tak przez wyznawcę Kościoła rzymskiego albo któregoś innego obrządku, burmistrz, rajcy i wójt, i ławnicy lwowscy będą sędzić tego rodzaju sprawy nie innym prawem, ale zgodnie z postanowieniami prawa magdeburskiego, gdyby zaś powstała kontrowersja o dobra nieruchome pomiędzy samymi Ormianami, w ten sam sposób burmistrz, rajcy, wójt i ławnicy lwowscy mają ją osądzić według opisanego praw i artykułów ormiańskich, z tej przyczyny, że ormiańskie prawo spadkowe różni się od prawa spadkowego magdeburskiego. Działy zaś spadkowe dóbr nieruchomości dziedzicznych Ormianie niech między sobą sami czynią według opisanego swych artykułów, wszakże intromisje albo wwiązania w dobra nieruchome ormiańskie mają się dokonywać według dekretu świętej pamięci ojca naszego przez wójta miejskiego i dwóch ławników ormiańskich, a których zeznania mają czynić przed urzędem miejskim. Rezygnacje i intromisje albo wwiązania, a także zeznania dotyczące wszystkich działów dóbr nieruchomości mają się dziać przed sądem miejskim tego miasta według opisanego ostatniego dekretu. Pozostałe zaś trzy artykuły, to jest o gwałty, zabójstwa i kradzieże, mają być w swej mocy zachowane, z tą jednak deklaracją, że sprawy wszystkie o jakiekolwiek gwałty popełnione w mieście i za miastem, także sprawy o zabójstwa, a następnie sprawy o gwałty, i te, które dotyczą pozbawienia życia, honoru i dobrej sławy Ormian, mają być sądzone nie przez starszych ormiańskich, ale przez burmistrza, rajców, wójta i ławników lwowskich według prawa miejskiego magdeburskiego. Artykuł o poranieniach chcemy, by tak w przyszłości był rozumiany, że sprawy wszystkie o rany Ormian *criminaliter* zaczęte, mają być rozstrzygane przez burmistrza, rajców, wójta i ławników według prawa magdeburskiego. A jeśli sprawy o rany uznane będą za miejskie, wolno będzie Ormianom i każdemu z nich odwołać się od rajców i sądu ławniczego do sądu swego, wójta i starszych ormiańskich. O porządku nakazujemy, że Ormianie według dekretu świętej pamięci ojca naszego we wszystkich tych rzeczach, które dotyczą dobrego rządu albo regiminis tego miasta i które by do obrony tego miasta należały, mają być posłuszni burmistrzowi i rajcom tego miasta. Zarząd ten tak rozumiemy, że w czasach zagrożonych tak przez nieprzyjaciela albo wojnę pełną i absolutną władza co do porządku ma być przy radzie, Ormianie, którzy naruszają konstytucję porządku o obronie miasta, mają być

karani stosownie do przewinienia przez burmistrza i rajców, ale w tych zaś, które do dobrego i uczciwego porządku należą, jak zapobiegania ogniowi, zarazie, zaopatrzenia w żywność i w innych rzeczach należących do ozdoby, wygody, pożytku i dochodów miejskich, którekolwiek by były uchwalone i ustanowione przez jednomyślną i powszechną zgodę przez radę i całe zgromadzenie mieszczan oraz Ormian, te wszystkie rzeczy trzymać i zachowywać będą powinni pod karą, ale nie inną, tylko więzienia, która według zgodnego wszystkich przy tej konstytucji będących będzie uchwalona i ogłoszona. Z racji tegoż porządku ilekroć Ormianie będą wezwani do burmistrza i rajców przez uczciwą czeladź miejską, powinni będą przed nimi stanąć, odbyć i znosić karę więzienia, jak to wyżej napisano, za jednomyślną zgodą tak burmistrza, rajców i zgromadzenia obywateli, jak też Ormian lwowskich przy ogłoszeniu tego postanowienia o porządku. Wszakże wolno będzie Ormianom, kiedy staną przed burmistrzem i rajcami, jeśli zobaczą, że ta sprawa, o którą byli wezwani, nie należy do sądu burmistrza i rady, odwołać się do wójta miejskiego i starszych ormiańskich. To zastrzeżenie burmistrz i rajcy mają im dopuścić i mają ich odesłać do wójta miejskiego i starszych ormiańskich. We wszystkich zaś innych artykułach i sprawach, oprócz czterech artykułów wyżej opisanych, Ormianie powinni będą stawać przed wójtem miejskim i starszymi ormiańskimi i każdemu skarżącemu się wedle opisu i sposobu artykułów prawa ormiańskiego się usprawiedliwiać. Uwwięzienia Tomasza Steczkowica w tym przypadku nie pochwalamy i nakazujemy na potem, aby przez burmistrza i rajców sprawa z większym rozmysłem była traktowana, zanim by się do uwwięzienia pośpieszyć mieli. O aresztowaniu wozów z towarami ormiańskimi nakazujemy, że się jawnie nie pokazuje, że burmistrz i rajcy taki areszt mieli czynić z jakiejś ujmę listów mandatów naszych, albo wzgardy i zniesławienia Ormian. Dlatego od takiego oskarżenia burmistrza i rajców uwalniamy. Ale aby potem burmistrz i rajcy listom mandatów naszych z taką czcią, jako należy, byli posłuszni i aby ku ujmie przywilejów świętej pamięci ojca naszego albo dekretów niczego się nie dopuszczali pod karą w tym to przywileju opisaną. Co zaś się tyczy liczby domów ormiańskich, ponieważ natenczas ani urząd radziecki nie dowiódł, że ma być mniejsza ich liczba, niż teraz jest, ani też Ormianie nie dowiedli, że pozwolono im na większą, niż teraz mają. Wszakże, jeżeli by potem Ormianie prawnymi i autentycznymi dokumentami dowiedli, że pozwolono im na większą liczbę domów, niż teraz mają, wtedy będzie się wolno

trzymać tę liczbę domów, którą wpierw mieli tak wielką i równą. A iż przed nami przez złożone dowody burmistrz i rajcy nie dowiedli ani pokazali, że te schadzki Ormian w domu ich osobnym na kształt ratusza przez Ormian, jak mówią, zbudowanym, miałyby być podejrzone, i owszem z relacji godnych wiary zrozumieliśmy, że się tam Ormianie dla swego nabożeństwa i innych osobnych spraw swych, a nie do sprawowania jakichś sądów zwykli się zbierać, dlatego nakazujemy, że Ormianom wolno czynić schadzki. Wszakże jeśli w przyszłości w sposób prawny rajcy dowiodą, że mają podejrany charakter, wówczas zastrzegamy sobie według woli naszej karę na tych Ormian. Nie powinni też burmistrz i rajcy starszym ormiańskim i całemu ich zgromadzeniu, jeśliby była taka potrzeba, miejsca na ratuszu miejskim odmawiać. O liczbę dwunastu starszych ormiańskich, zważywszy na to, że według praw ormiańskich wybieranie dwunastu starszych dozwolone jest Ormianom, z tej przyczyny, aby ci, którzy teraz są obecni, zastępowali nieobecnych w sądzie ormiańskim. Dlatego nakazujemy, żeby Ormianie według przepisów artykułów znajdujących się w prawie ormiańskim wybierali dwunastu starszych, wszakże nie więcej starszych niż sześciu, którzy w sądzie ormiańskim przy wójcie miejskim mają zasiadać. Będą też zobowiązani starsi ormiańscy podczas elekcji każdego roku składać przysięgę wierności nam mową pospolitą polską przy obecności tych, których starosta nasz lwowski natenczas będący, z urzędu swego, a także ciż rajcy, także z urzędu swego, do tego naznaczą i poślą. Ponadto nakazujemy, iż ilekroć burmistrz, rajcy od starszych ormiańskich będą proszeni o posłanie im czeladzi miejskiej w celu uwięzienia i ukarania występnych, tak samych Ormian, jak ich sług i służebnic, którzy by nie byli rzymskiego Kościoła, wówczas burmistrz i rajcy powinni będą bez wszelkiego wyjątku czeladź miejską posyłać i więzienia [dawać] do przetrzymywania występnych Ormian sług i służebnic ich. Pozostałe zaś wszystkie artykuły, o które natenczas kontrowersja przed nami nie miała miejsca w przywilejach i dekretach świętej pamięci ojca naszego zawarte, obydwie strony w zupełnej mocy zachowujemy niniejszym dekretem naszym.

Na tej rzeczy wiarę pieczęć nasza do tego listu jest podwieszona. Dan w Piotrkowie, na sejmie walnym koronnym, w najbliższy poniedziałek przed świętem świętej Agnieszki, roku Pańskiego tysiąc pięćset sześćdziesiątego trzeciego, a panowania zaś naszego roku trzydziestego trzeciego.

Jan Ocieski, kanclerz Królestwa Polskiego.

Relacja wielmożnego Jana z Ocieszyna, kanclerza Królestwa Polskiego, starosty generalnego krakowskiego, [starosty] oświęcimskiego, zatorskiego, samborskiego i olsztyńskiego.

259

1. 1563, 30 marca.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Magistrat Lwowa; duchowieństwo ormiańskie Lwowa.
5. Dekret nakazujący respektowanie przywilejów księży ormiańskich.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z oblaty.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 331, s. 274-275, „Oblata listów mandatu od księży ormiańskich pod tym aktem. Oblatowane zostały listy Jego Królewskiej Mości do urzędu grodzkiego lwowskiego przez księży obrządku ormiańskiego lwowskiego, których treść następuje od słowa do słowa i jest taka”.
8. –
9. AGZ, 10, s. 84, nr 1268; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 18.
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza i Żmudzi pan i dziedzic.

Sławetnym rajcom urzędu radzieckiego miasta naszego Lwowa, wiernie nam miłym, łaska nasza królewska.

Doniesiono nam w imieniu czcigodnych księży obrządku ormiańskiego, mieszkańców miasta tegoż, że my, dodając im coś do pewnych kondycji, przyznaliśmy, a także daliśmy zwolnienie i immunitet od wszystkich kontrybucji, poborów i jakichkolwiek innych ciężarów, tak naszych królewskich, jak i miejskich lwowskich, ustanowionych z jakiegokolwiek konieczności bez względu na jakiegokolwiek konstytucje i uchwały tegoż miasta Lwowa, i nakazaliśmy, ażebyście, Wierności Wasze, zastosowali się do tychże przepisów nadanych im z naszej hojności. Niemniej jednak Wierności Wasze nadal krzywdzą ich w wybieraniu trybutów i ceł, z którego powodu mówi się, że są uciśnieni wbrew równości i sprawiedliwości. Poproszono nas, byśmy im w tych sprawach łaskawie raczyli sprzyjać. Dlatego nakazujemy, ażeby Wierności Wasze zachowywali ich przy przywileju dotyczącym tego

immunitetu przez nas przyznanego i abyście nie dopuszczali, by wspomniani kapłani mieli znowu u nas słuszny powód do narzekania na Was, i niech Wierności Wasze inaczej nie czynią dla łaski naszej i z obowiązku pełnienia urzędu swego.

Dan w Piotrkowie, trzydziestego miesiąca marca, roku Pańskiego 1563, panowania zaś naszego [roku] 34. Na rozkaz własny Jego Królewskiej Mości.

260

1. 1563, 19 czerwca.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt II August, jako wielki książę litewski.
4. Sejm walny Wielkiego Księstwa Litewskiego.
5. Orzeczenie w sprawie opodatkowania majątków kupców cudzoziemskich, w tym Ormian, oraz podziału spadków w wypadku ich śmierci w Wielkim Księstwie Litewskim.
6. Dokument w języku ruskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii i edycji.
7. Kopia – BK: sygn. 804, „Prawa i statuty W. Ks. Litewskiego od roku 1457 do 1563” (kopiariusz ruski, znany jako Kodeks Działyńskiego), k. 271 (301) – 272 (303).
8. Edycja – *Zbiór praw litewskich*, s. 534-535.
9. J. Jaroszewicz, *Obraz Litwy pod względem cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIII*, 2, *Litwa w pierwszych trzech wiekach po przyjęciu wiary chrześcijańskiej*, Wilno 1844, s. 106; P. Dąbkowski, *Stanowisko cudzoziemców w prawie litewskim w drugiej połowie XV i XVI wieku (1447-1588)*, Lwów 1912, s. 76, seria: *Studia nad historią prawa polskiego*, 5/2; V. Ribikauskienė, *Armėnai Vilniuje Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės laikais*, „Tautinių bendrijų informacinis biuletenis”, 2007, 2 (21), s. 26.
10. Odpowiedź Jego Miłości Hospodara Króla wszystkim kniaziom, paniętom i całemu rycerstwu na te sprawy, które oni na piśmie Jego Miłości Hospodarowi Królowi dali na sejmie wielkim, walnym w Wilnie, roku od Pańskiego narodzenia 1563, miesiąca czerwca, dziewiętnastego dnia. [...] Czternasty artykuł.

O gościach, którzy tu w Litwie wspomnienie wielkie majątności swoich po miastach, a zwłaszcza tu w Wilnie, tak Ormianie, jak Niemcy, Włosi i innych narodów ludzie, wzięli, przypominacie Jego Królewskiej Miłości,

aby oni powinność jaką dla służby ziemskiej z towarów swoich dawali, i to mianowicie dodajecie, aby na majątki ich taksa była nakładana.

A tak Jego Królewska Miłość raczył kazać wam odpowiedzieć: iż tacy goście przyjezdni tu już powinność z towarów, majątności swoich będą od siebie ponosić w tej [samej] mierze, jak za rozkazaniem Jego Miłości Hospodarskim i poddani mieszczanie Jego Królewskiej Miłości, obywatele tutejszego państwa Jego Miłości Hospodarskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego. A którzy z takich gości przyjezdných obumrą, majątności swoje, aby trzecia część na bliskich, a dwie na obronę państwa⁴⁷⁴ ziemską przechodziło. Ino Jego Miłość Hospodar Król kazał wam powiedzieć, że to Jego Królewskiej Miłości woli i łasce hospodarskiej raczył zostawić.

O spadki po śmierci ludzi bezpotomnych, i też kupców tubylców, i cudzoziemców, przypominacie Jego Królewskiej Miłości, że nie powinny na nikogo przechodzić, jedynie na Jego Hospodarską Miłość i na państwo⁴⁷⁵. A tak Jego Królewska Miłość kazał wam na to odpowiedzieć, iż to dawno jest w statucie ziemskim obwarowane. A że czynicie wzmiankę o śmierci kupca Aleksandra, Ormianina, który w tych dniach w mieście wileńskim umarł i niemalą majątność, jak wzmiankujecie, po sobie zostawił, jak też i o drugim kupcu, Niemcu, który w Bielsku umarł, napisaliście, że majątność jego bez wiedzy urzędu zamku naszego tamtejszego pobrano. Ino Jego Królewska Miłość raczył kazać wam powiedzieć, iż Jego Miłość Hospodar zechciał panu podskarbiemu ziemskiemu⁴⁷⁶ o tym odpowiedniego poruczenia udzielić. [...]

261

1. 1563, 13 października.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt II August, jako wielki książę litewski.
4. Wasyl Fedorowicz Wojutyński Hulewicz; Marcin Wartykowicz, ksiądz ormiański w Łucku.
5. List w sprawie skargi o własność Ceperowa.
6. Dokument papierowy w języku ruskim; oryginał w AGAD: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dział VIII – Akta dotyczące duchowieństwa, sygn. 0232, s. 7-8.

⁴⁷⁴ W oryginale: речи посполитоє (reczi pospolitoje).

⁴⁷⁵ W oryginale: речи посполитоє (reczi pospolitoje).

⁴⁷⁶ Ostafi Bohdanowicz Wołłowicz.

7. –
8. –
9. –
10. Zygmunt II August, z Bożej miłości król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, żmudzki, mazowiecki, inflancki i innych [ziem].

Ziemiańninowi ziemi wołyńskiej Wasylowi Fedorowiczowi Hulewiczowi.

Przyjeżdżał do nas pop cerkwi ormiańskiej z Łucka o imieniu Wartik, żalący się płaczliwie na to, że przede wszystkim z powodu skargi jego, my, gospodar, broniący własności do gruntu ormiańskiej cerkwi patronatu naszego posiadłości Ceperowa, dać kazaliśmy jemu do ciebie list z kancelarii naszej, nakazujący tobie pod wadium naszym trzy tysiące kop groszy, abyś do ziemi tego majątku kościelnego w żaden sposób nie wstępował i żadnych krzywd i ucisku jemu nie czynił, i na zdrowie jego samego, sług i poddanych jego nie nastawał. Wszakże ty, nie dbając nic na list i nakaz nasz, i na wadium przez nas nałożone, roku terażniejszego sześćdziesiątego trzeciego miesiąca września piątego dnia, w niedzielę, przysposobiwszy się z licznymi sługami i poddanymi swoimi, najechawszy mocno gwałtem na grunt tej posiadłości cerkwi ormiańskiej Ceperowa, nie wiedząc, dla jakiej przyczyny, kopce i granice przez komisarzy z ramienia przydanych od majątku twojego Bajowa przez ciebie, ale jeszcze przejazdu i przesieki oczyszczone do tego majątku położone i ustanowione rozkopaleś i zniszczyłeś, niemało ziem cerkiewnych do majątku swego Bajewo odłączywszy, choć on do gruntu w tych granicach położonych przez niemały czas w spokojnym posiadaniu i używaniu był. I na tym nie poprzestając, tegoż czasu pociągnąwszy pod wieś Ceperów, na gruncie cerkiewnym, jemu i poddanym jego trzydzieści pogłowia zabrał i do majątku swego Bajewa odegnał. Nadto w tymże dniu, tegoż roku sześćdziesiątego trzeciego, miesiąca września piętnastego dnia, we środę, ty, pomimo tegoż wadium, najechawszy mocno i gwałtem na grunt cerkiewny posiadłości Ceperowa, poddanego jego Iwańca Hrickowicza zbiłeś i zmordowałeś, i konia jego z wozem i z chomątem, z siekierą, jak też z ziarnem pół macy⁴⁷⁷ pszenicy i z macą żyta, do ziemi tegoż Bajowa odprowadziłeś, a onemu człowiekowi na własnej ziemi cerkiewnej siał zabroniłeś, w czym się teź cerkwi patronatu naszego wielka krzywda od ciebie dzieje. I bił nam czołem, abyśmy nadania i gruntu naszego cerkiewnego

⁴⁷⁷ Maca – staropolska miara objętości zboża wynosząca cztery korce.

tobie zabierać nie dopuścili. A gdy ty będziesz sprzeciwiać się rozkazaniu i listowi naszemu, nie dbając o wadium w liście naszym opisane, nie licząc się z prawem, ale gwałtownie na grunt nasz cerkiewny najeżdżał, kopce rozkopywał, granice niszczył i taką krzywdę nadaniu naszemu czynił, o to na ciebie mandat z kancelarii naszej wydać żebyśmy kazaliśmy, aby się za tym poniszczeniem granic krzywdą gruntowi naszemu cerkiewnemu nie działa od ciebie. Dlatego nakazaliśmy pisać list nasz do starosty łuckiego, bractawskiego i winnickiego, kniazia Bohusza Fedorowicza Koreckiego, a w niebytności jego w Łucku – do podstarościego jego tamtejszego, aby on, na tę ziemię cerkiewną wyjechawszy i tam na tychże miejscach, gdzie ty kopce rozkopałeś, granice wyznaczył. Z tego powodu przykazujemy tobie pod tymże wadium na nas, hospodara w poprzednim liście naszym opisanym, żebyś owych kopców na starych miejscach kniaziewi staroście łuckiemu albo podstarościemu jego sypać i granic poprawiać nie bronił i w tym przeciwny nie był, i żadnego niebezpieczeństwa czynić nie śmiał. A jeśliby tobie widziała się z tego majątku cerkwi ormiańskiej Ceperowa jakaś krzywda w gruncie ziemskim, abyś się w tych sprawach obchodził zwyczajem prawa pospolitego, bezprawnie niczego koniecznie nie poczynając.

Pisano w Wilnie, roku [od] Bożego narodzenia tysiąc pięćset sześćdziesiątego trzeciego, miesiąca października, trzynastego dnia.

Ostafi Wołowski

Martyn Kobylia

262

1. 1564, 11 kwietnia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt II August.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo ormiańskie.
5. Uniwersał określający zobowiązanie podatkowe na rok 1564.
6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) [Uniwersał poborowy sejmu warszawskiego z 1 kwietnia 1564 roku, Kraków 1564], urzędowy druk z oficyny Łazarza Andrysowica, egzemplarz w BNO: sygn. XVI.F.4476; 2) *Leges*, 2, s. 661-670; 3) *VL*, 2, s. 37-42; 4) *VC*, 2/1, s. 149.

9. Barącz, *Rys*, s. 114, przypis 118; Cytowska, s. 72; Estreicher, 32, s. 38.
10. Zygmunt August, z łaski Bożej król Polski, wielkie książę litewskie, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki etc. pan i dziedzic.

Wszystkim wobec i każdemu z osobna, któregokolwiek byłby stanu, dostojęstwa i urzędu, tak duchownego, jako też świeckiego, i inszym poddanym naszym, miast i miasteczek, jakimikolwiek tytuły, i wszystkim pospolicie, tak w Królestwie, jako i w państwach naszych mieszkającym, którym należy i do którychkolwiek terazniejsze uchwalenie sejmowe przyjdzie, a[l]bo będzie oznajmiono, wdzięcznie a wiernie miłym łaskę naszą królewską oznajmujemy. Wdzięcznie a wiernie nam mili.

Ponieważ na sejmie niniejszym było pilne uważanie a rozbieranie między nami i radami naszymi wspolek z inszemi stany koronnemi [...], aby granice państw Królestwa naszego były podług potrzeby opatrzone [...], na ten raz tylko ten pobór uchwaliliśmy i ustanawiamy tym to uniwersałem naszym, obyczajem tak rocznym. [...]

Item popi ruscy z każdej cerkwiej swojej płacić będą powinni, jako i tak rok, po kopie. Item namiestnicy ich także i ormiańscy – każdy po cztery złote monety. Item biskupi ormiańscy i ruscy władcy, z czynszów swoich pieniężnych gołych i jakichkolwiek, od każdej grzywny po półsiodmu groszu. A te wszystkie podatki od mała do wiela powinni są wydać do święta ś[więtego] Jana Chrzciciela blisko przyszłego, w tymże roku niniejszym. [...]

Dan w Warszawie, na sejmie walnym, koronnym, w Sobotę Wielkanocą, lata Pańskiego tysięcznego pięćsetnego sześćdziesiątego czwartego, królowania naszego [roku] trzydziestego piątego. Na własne Króla J[ego] M[ości] rozkazanie.

263

1. 1564, 16 listopada.
2. Lwów.
3. Nuncjusz Giovanni Francesco Commendone.
4. Jurydyka Świętojańska na Przedmieściu Krakowskim Lwowa.
5. Ustanowienie funkcji dziekana w rzymskokatolickiej kapitule katedralnej we Lwowie i przyłączenie jurydyki Świętojańskiej do dóbr kapituły.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią wystawcy w metalowej puszcze; oryginał w CDIAUL: f. 131, op. 1,

spr. 529; na plisce napis z XVIII wieku: „W piątek po niedzieli Laetare⁴⁷⁸ Wielkiego Postu, to jest dnia 31 marca roku Pańskiego 1775. Niniejsze zatwierdzenie inkorporacji dekanatu lwowskiego do wielbnej kapituły lwowskiej zostało przedłożone i wpisane do akt grodzkich lwowskich przez oblatę pisma”.

7. –

8. –

9. –

10. Joannes Franciscus Commendone, z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski, biskup Zakyntos i Kefalonii, nuncjusz Najświętszego Pana naszego⁴⁷⁹ i tejże Stolicy Świętej przy Najjaśniejszym Zygmuncie Auguście, królu Polski, wielkim księciu Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi itd., panu i dziedzicu wszystkich swoich królestw i dominiów, jako nuncjusz z pełnią władzy legata papieskiego a latere⁴⁸⁰.

Do wielbnych braci kanoników i kapituły metropolitalnego Kościoła lwowskiego, przez nas w Chrystusie umiłowanych, wieczne pozdrowienie w Panu.

Zwyczajem ojcowskim Stolicy Apostolskiej, w której imieniu pełnimy urząd legata, tak jak otrzymała od Boga zadanie rządzenia wszystkimi Kościołami, jest troszczyć się o pomnożenie kultu Bożego i szerzenie wiary, dbając o godność i rozwój tychże Kościołów oraz o ich zachowanie, jako że w części zostały one powierzone jej pieczy. Tam bowiem święta religia trwa w niezmienniej postaci, a wierna pobożność tam rozkwita, gdzie Kościoły są odpowiednio zarządzane, a przykłady dawnej chrześcijańskiej nauki i miłości są proponowane wiernym do naśladowania. To, co jest nieuporządkowane lub zepsute, jest korygowane przez czujność przełożonych i przywracane zdrowiu. Dowiedzieliśmy się dzięki trosce Waszych Wielbności, że w tej lwowskiej metropolii, poza zwykłym liczebnym składem dziesięciu kanoników, nie istnieją żadne inne godności ani funkcje, których istnienie mogłoby przydać chwały i uporządkowania służbie Bożej w tej świątyni. Dotychczas ich brakowało, być może dlatego, że nigdy nie

⁴⁷⁸ Laetare (łac.) – raduj się; V Niedziela Wielkiego Postu.

⁴⁷⁹ Papież Pius IV.

⁴⁸⁰ A latere (łac.) – od boku (papieża); tytuł nadawany nuncjuszowi, który posiada specjalne uprawnienia od papieża.

zostały ustanowione, albo z tego powodu, że ci, którzy je wcześniej posiadali, nigdy nie przebywali przy tej katedrze, przez co całkowicie popadły w zapomnienie. Obecnie bowiem osoba, która nazywa siebie dziekanem lwowskim, żyje poza prawem i nie jest uważana za godną waszego grona; bez miejsca w chórze i udziału w procesjach nie pełni żadnej funkcji ani nie świadczy żadnej służby w zarządzaniu Kościołem. Ponadto podnieśliście, że wszyscy wasi kanonicy są tak ubodzy, że nie są w stanie godnie utrzymać swojego statusu, jak przystoi godności tej katedry i godności waszych osób. Na te problemy zwracali uwagę również Najjaśniejsi Królowie – świętej pamięci Zygmunt I oraz obecnie panujący Zygmunt August – którzy uznali, że należy zatroszczyć się o godność tej metropolii lwowskiej, co potwierdziły dokumenty przez nich wystawione, które nam przedstawiliście, prosząc, abyśmy na mocy władzy apostolskiej, którą zostaliśmy obdarzeni, je zatwierdzili i wedle uznania w sposób dogodny i trwały zapewnili wsparcie wam i waszemu Kościołowi. Mając to zatem na uwadze – a także to, że godności kościelne, zwłaszcza w Kościołach metropolitalnych, ustanowione są po to, by zachować i rozwijać karność kościelną, stanowić wsparcie dla pasterzy oraz by utrzymać i umocnić ład całego stanu duchownego – w naszych czasach, gdy bezbożne herezje licznie się rozpleniły i zakłócają Kościoły tego kwitnącego Królestwa, ich obecność i rola jest tym bardziej konieczna, aby bronić religii i chronić stan duchowny, nękany przez wściekłość heretyków. Poruszeni nie tylko prośbami Waszych Wielebności, ale też prośbami waszego Wielebnego Arcybiskupa, z apostolskiej władzy danej nam przez papieża, ustanawiamy i stanowimy na wieczność godność dziekana w lwowskim kościele metropolitalnym lub, jeśli była wcześniej ustanowiona, zatwierdzamy ją i przywracamy jej właściwą funkcję i autorytet. Zarządzamy, że po śmierci Jana Krupskiego, który obecnie podaje się za dziekana lwowskiego, oraz za każdym razem w przyszłości, gdyby godność dziekana zawakowała, jeden z waszego kolegium zostanie mianowany przez tych, do których to należy, na dziekana, człowiek odpowiedniego wieku, obyczajów, pobożności i nauki, który będzie przewodniczył pozostałym. Upominamy tych, którzy dostąpią tej godności, aby z pobożnością, troską i roztropnością poświęcali się służbie Kościołowi, naradom w sprawach kapituły, obronie wiary katolickiej, zachowaniu dyscypliny kościelnej oraz prawom Kościoła, by przez swoje działanie stali się wzorem i pomocą nie tylko

dla współbraci, ale również dla pasterzy, ku pożytkowi religii i na chwałę Kościoła. Niech również wypełniają – na ile to możliwe – wszystko to, co zgodnie z przepisami prawa kanonicznego i godnymi pochwały zwyczajami innych Kościołów przynależy do urzędu dziekana. Aby zaś wasze kolegium mogło godnie utrzymać swoją rangę i nie osłabło po utworzeniu urzędu dziekana, na wzór zwyczaju Świętego Kościoła Rzymskiego, a także uwzględniając intencje wspomnianych królów polskich – do których należy prawo patronatu względem wspomnianego dekanatu – oraz w duchu postanowień świętego Soboru Trydenckiego, przyłączamy, łączymy i wcielamy na wiečność do waszej kapitulnej mensy kościół świętego Jana we Lwowie, znajdujący się poza murami, w diecezji lwowskiej, wraz z jego dochodami, pożytkami, dobrami i prawami – bez względu na to, czy wcześniej były formalnie przypisane dekanatowi lwowskiemu, czy nie. Polecamy, aby po śmierci Jana Krupskiego lub kogokolwiek innego, kto teraz go posiada, wasza kapituła objęła rzeczywiste i faktyczne posiadanie wspomnianego kościoła św. Jana i jego dóbr, mogła z nich korzystać, posiadać je i zachowywać oraz zarządzać nimi z pełnym prawem na wieczne czasy. Z góry unieważniamy i ogłaszamy za nieważne wszelkie inne pro wizje, które by się dokonały przez jakichkolwiek przełożonych – czy to przez rezygnację wspomnianego Jana Krupskiego, czy innego posiadacza wspomnianej parafii – jak również wszelkie prezenty, nominacje, wybory, pro wizje, także nawet te dokonane w Kurii Rzymskiej, które ogłaszamy za nieważne i oszukańcze. Ponieważ pragniemy, byście wy i wasza kapituła zgodnie z tradycją apostolską przyjęli godność dziekana w sposób należyty jego randze, dlatego przyznajemy i rezerwujemy rocznie sumę dziesięciu grzywien z dochodów waszej kapitulnej mensy, którą to dziekan – oprócz swojej części, którą będzie otrzymywał jak pozostali kanonicy – będzie otrzymywał każdego roku, aby godniej mógł pełnić swój urząd. Jeśli wspomniany Jan Krupski, zwany dziekanem lwowskim, zechce przekazać i odstąpić wam i waszej kapitulnej mensie kościół świętego Jana i jego dobra oraz wszystko, co się z nim wiąże lub z wspomnianym dekanatem, przyjmiemy to na rzecz dziekana waszego kolegium wraz z całą wyżej wyrażoną władzą, prawem i godnością. W przeciwnym razie zarządzicie wykonanie tej naszej konstytucji w sposób, czasie i zakresie, który powyżej wskazaliśmy – niezależnie od wszelkich innych konstytucji apostolskich, postanowień lub sprzecznych przepisów.

Na dowód i potwierdzenie tego wszystkiego rozkazaliśmy wystawić ten dokument, podpisany własnoręcznie i opieczętowany naszą pieczęcią. Dano we Lwowie, dnia 16 listopada roku Pańskiego tysiąc pięćset sześćdziesiątego czwartego, w piątym roku pontyfikatu Najświętszego Ojca naszego papieża Piusa IV.

Joannes Franciscus, biskup Zakyntos itd., nuncjusz apostolski.

264

1. 1565, 15 marca.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Duchowieństwo ormiańskie i ruskie Lwowa.
5. Zwolnienie od podatków.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską, któremu towarzyszył list do magistratu Lwowa, nakazujący respektować postanowienia przywileju (zob. dokument: 1565, 16 marca); oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, został okazany i potwierdzony przez królów: Henryka w 1574 roku, Stefana w 1576 roku i Zygmunta III w 1590 roku, był także okazany staroście Stanisławowi Mniszchowi w 1620 roku (zob. dokument: 1620, 30 października); obecnie nieodnaleziony, tekst znany z kopii.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 96, k. 450-451, „Immunitet księży obrządku ruskiego i ormiańskiego w mieście Lwowie nadający im zwolnienie od jakichkolwiek kontrybucji i ciężarów”; 2) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 332, s. 80; 3) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 338, s. 588-589 (w transumpcie króla Henryka).
8. –
9. *MRPS*, 5, nr 9512; *AGZ*, 10, s. 86, nr 1299; Gromnicki, s. 60; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 19.
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi pan i dziedzic.

Sławetnym burmistrzowi i rajcom miasta naszego Lwowa, wiernie nam miłym, łaska nasza królewska. Sławetni wiernie mili. Oznajmiamy itd.

Powodowani prośbami pewnych doradców naszych za kapłanami lwowskimi obrządku ruskiego i ormiańskiego, usilnie przed nas zanoszonymi, ażebyśmy zechcieli dla złagodzenia ich ubóstwa zwolnić i oswobodzić ich od

jakichkolwiek kontrybucji i ciężarów, gdyż ich własne zasoby wystarczają zaledwie na codzienne ich wydatki, nie wspominając o tym, że nie mogą wystarczyć na nadzwyczajne kontrybucje. Dlatego na mocy niniejszych listów naszych dajemy im ten immunitet. Ogłaszamy, że na mocy tychże listów naszych mają być wolni i zwolnieni od jakichkolwiek kontrybucji tak naszych królewskich, jak i miejskich lwowskich podatków, czynszów, ciężarów, zwyczajnych i nadzwyczajnych, ustanowionych lub takich, które zostaną ustanowione w przyszłości pod wpływem różnych konieczności, jakimkolwiek imieniem lub słowem nazwanych, bez względu na przeciwników jakichkolwiek osób, odstępując w tym zakresie od uchwał miejskich, zwyczajów stojących w sprzeczności z tymi, które były do tej pory zachowywane w owym mieście Lwowie, w tym także z przywilejami nadanymi owemu miastu przez nas lub świętej pamięci przodków naszych o uchyleniu lub nienadawaniu w przyszłości nikomu takich zwolnień w owym mieście Lwowie. Chcemy bowiem, ażeby ten immunitet przyznany przez nas natenczas księżom ruskim i ormiańskim otrzymał we wszystkim siłę i moc wiecznej trwałości, zachowując w innych sprawach moc przywilejów lwowian. Dlatego to ogłaszamy i nakazujemy wszystkim, którym należy to wiedzieć, tak tym, którzy są obecnie, jak i tym, którzy będą w przyszłości, a zwłaszcza zaś burmistrzowi i rajcom miasta naszego Lwowa, a także pozostałym urzędnikom naszym i miejskim, poborcom podatkowym, urzędnikom i przełożonym, ażeby zrozumiałwszy te immunitety dane w tych listach naszych, abyście zachowywali przy ich używaniu wspomnianych księży ruskich i ormiańskich, bez żadnych przeszkód i trudności, i byście ich bronili i chronili władzą swego urzędu przed innymi, jeśli byłaby taka potrzeba, aby nikt nie wystąpił przeciwko postanowieniom tych listów, zachowując we wszystkim jurysdykcję magistratu miejskiego.

Na tej rzeczy wiarę itd. podpisaliśmy i pieczęć itd. Dan, jak wyżej⁴⁸¹, 15 marca roku tego, jak wyżej⁴⁸².

265

1. 1565, 16 marca.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.

⁴⁸¹ To jest w Piotrkowie.

⁴⁸² To jest 1565.

4. Magistrat Lwowa.
5. List papierowy, nakazujący respektować zwolnienie podatkowe duchowieństwa ormiańskiego (zob. dokument: 1565, 15 marca).
6. Dokument papierowy w języku łacińskim, podpisany przez króla, opatrzony wyciśniętą u dołu królewską pieczęcią opłatkową; oryginał w CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 144, s. 2; na odwrociu napis w języku łacińskim: „Księża obrządku ormiańskiego z powodu ucisku”.
7. –
8. –
9. –
10. Zygmunt August, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki etc. pan i dziedzic.

Sławetnym burmistrzowi i rajcom miasta naszego Lwowa, wiernie nam miłym, łaska nasza królewska. Sławetni wiernie mili.

Doniesiono nam w imieniu duchowieństwa obrządku ormiańskiego, mieszkańców wspomnianego Lwowa, że przyznaliśmy im pod wpływem pewnych powodów, wolność, a także immunitet od wszystkich kontrybucji, poborów i innych jakichkolwiek ciężarów, tak naszych królewskich, jak i miejskich lwowskich, z jakiegokolwiek konieczności ustanowionych lub ustanowić się mających, bez względu na jakiegokolwiek konstytucje i uchwały tegoż miasta, i nakazaliśmy, ażeby Wierności Wasze stosowali się do tychże przepisów i je przestrzegali. Niemniej jednak, Wierności Wasze, zachowujecie się w stosunku do nich uciążliwie, jeśli chodzi o wybieranie trybutów i kontrybucji wspomnianych, stąd mówią, że w związku z tym są ponad słuszość i sprawiedliwość obciążani. Proszono nas, abyśmy raczyli łaskawie zatroszczyć się o nich w tych sprawach. Dlatego nakazujemy Wiernościom Waszym, chąc mieć to zachowane poważnie, ażebyście zachowywali ich według treści przywileju dotyczącego tego immunitetu przyznanego im przez nas i nie doprowadzali do tego, ażeby owi księża mieli słuszny powód do ponownego skarżenia się na was przed nami. I abyście inaczej nie czynili dla łaski naszej i pod karą pięciuset złotych węgierskich płatnych do skarbu naszego.

Dan w Piotrkowie, na sejmie walnym Królestwa dnia XVI marca roku Pańskiego MDLXV. Panowania zaś naszego [roku] XXXVI.

Zygmunt August, król Polski.

1. 1565, 20 marca.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo ormiańskie.
5. Uniwersał określający zobowiązanie podatkowe na 1565 rok.
6. Dokument w języku polskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) [Uniwersał poborowy sejmu piotrkowskiego z 14 kwietnia 1565 roku, Kraków 1565], druk z oficyny Macieja Wirzbięty, egzemplarz w NBO: sygn. XVI.F.4484; 2) *Leges*, 2, s. 710-718; 3) *VL*, 2, s. 60-64; 4) *VC*, 2/1, s. 187.
9. Cytowska, s. 77; Estreicher, 32, s. 38.
10. Zygmunt August, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki etc. pan i dziedzic.

Wszystkim wobec i każdemu z osobna, któregokolwiek stanu, dostojęństwa i urzędu, tak duchownego, jako też świeckiego, radom Królestwa naszego i inszym poddanym naszym, miast i miasteczek, jakimikolwiek tytuły, i wszystkim pospolicie, tak w Królestwie, jako i w państwach naszych mieszkającym, którym należy i do którychkolwiek terazniejsze uchwalenie sejmowe przyjdzie a[l]bo będzie oznajmiono, wdzięcznie a wiernie nam miłym, łaskę naszą królewską [oznajmujemy]. Wdzięcznie a wiernie nam mili.

Iż na tym sejmie koronnym piotrkowskim między innymi rzeczami a sprawami koronnymi, jeśli która tedy ta była rzecz potrzebna, abyśmy Koronie i państwowi naszemu obronę i pokój wszelaki obmyślawali, tedyśmy to z pilnością czynili i za radą panów rad naszych, także też za pozwoleniem posłów ziemskich, podatek na ten rok obyczajem takrocznym uchwaliliśmy i postanowili, który tym sposobem i porządkiem opisujemy. [...]

Item popi ruscy, z każdej cerkwie swojej, płacić będą powinni, jako i tak rok, po kopie. Item namiestnicy ich także i ormiańscy – każdy po cztery złote monety. Item biskupi ormiańscy i ruscy władcy, z czynszów swoich pieniężnych gołych i jakichkolwiek, od każdej grzywny po półsiodmu grosza. A te wszystkie podatki, od mała do wiela, powinni są wydać do święta ś[więtego] Jana Chrzciciela blisko przyszłego, w tymże roku niniejszym. [...]

Na co dla większej wiary i pewności pieczęć naszą przyłożyć k temu uniwersałowi rozkazaliśmy. Dan na sejmie walnym koronnym, w Piotrkowie, w sobotę Kwietną, roku Pańskiego 1565, a królestwa naszego [roku] trzydziestego szóstego. Na własne rozkazanie Króla J[ego] M[ości].

267

1. 1566, 5 stycznia.
2. Wilno.
3. Wasyl Hulewicz, podstarości włodzimierski; Marcin Wartykowicz, ksiądz ormiański w Łucku.
4. Jak wyżej.
5. Ugoda w sprawie dóbr Ceperów.
6. Dokument papierowy w języku ruskim, opatrzony podpisami i pieczęciami stron ugody oraz pieczęciami jej świadków; oryginał w AGAD: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dział VIII – Akta dotyczące duchowieństwa, sygn. 0232, s. 10-11.
7. –
8. –
9. –
10. My, Wasyl Hulewicz, podstarości włodzimierski, i ja, Wartik, pop cerkwi ormiańskiej z Łucka, podajemy tym naszym listem, że wspólny ten zapis czynimy każdemu, komu potrzeba to wiedzieć.

Iż żeśmy siebie pozwali z obu stron przez mandaty Jego Królewskiej Miłości na teraźniejszy sejm wileński o krzywdy ziemskie i o szkody, rozboje i grabieże między majątkami naszymi, moim majątkiem, Wartikowym cerkiewnym, Ceperowem, i moim, Wasyla Hulewicza, Bajowem, jako ta sprawa jest szerzej i dostateczniej w mandatach i listach sądowych, i w wypisach urzędowych naszych z obu stron wypisana. Jako żeśmy się do prawa tego na teraźniejszy sejm zjechali i jeden drugiemu do odpowiedzi gotowi byli, bośmy sobie to zważyli, że żadne prawo miłości chrześcijańskiej nie mnoży, aby potem pojednaniem uspokojone nie było. Z tej przyczyny obopólnie się przed przyjaciółmi naszymi, którzy z niejakiich przyczyn tę niezgodę między nami rozeznali w tej rzeczy, rozmówiwszy się i tak to między sobą postanowili, żebyśmy według tych mandatów termin z tejże mocy jako i teraźniejszy, który na sejm był przypadł, odłożyli do przyszłego święta świętego Jana Chrzciciela w roku teraźniejszym tysiąc pięćset

sześćdziesiątym szóstym, do którego mamy się przyjacielskim obyczajem pogodzić. I tak, aby w tym okresie już więcej do prawa nie przyszło, a jeśli byśmy się w tym czasie nie mogli pogodzić i na wieki tej sprawy rozstrzygnąć i te wszystkie niezgody niniejsze w mandatach opisane, wtedy mamy i będziemy powinni obaj według tego zapisu niniejszego przed Jego Królewską Miłością, gdzie w tym czasie raczy być z dworem swoim, według tychże mandatów Jego Królewskiej Miłości na dzień wspomnianego świętego Jana Chrzyciela, w miesiącu czerwcu dnia dwudziestego czwartego dnia w roku sześćdziesiątym szóstym, stanąć do prawa. Jednakże mnie, Wartikowi, najpierw pan Wasyl Hulewicz według mandatu gospodarskiego, a potem ja, Wartik, panu Hulewiczowi według tych niniejszych mandatów, mamy się usprawiedliwiać, nie wymawiając się ani wojną, oprócz jednego, obłożnej choroby. A nadto nie mamy z obu stron żadnych powodów wynajdować dla zwłóczenia terminu tego, na którym wszystkie dowody i fakty z obu stron do prawa należące w całości sobie zachowujemy, tak, jakby na teraźniejszym terminie to by miało być. A jeśliby któryś z nas tego zapisu i postanowienia wspólnego zapomniał i nie będąc przytomnym w domu, na dzień św. Jana przed Jego Królewską Miłością – gdzieby on natenczas Jego Królewska Miłość, bądź w Litwie, bądź w Polsce z dworem swoim raczył być – do prawa nie stanął, ten zgoła bez żadnych wymówek sprawę swoją ma utracić. A Jego Królewska Miłość, oprócz żadnych dowodów temu, który z nas na roku zawitym wspomnianym przed Jego Królewską Miłością dla dowodzenia prawa swojego stanie, ma dekret swój gospodarski uczynić i rozciągnąć na tego, który nie stawia się, to, co w mandatach Jego Królewskiej Miłości jest napisane, a potem takowemu z nas, który by na tym terminie nie stanął w tej sprawie swojej, którą na roku zawitym już stracił wiecznie, prawować się nie może.

Na to, dla lepszego upewnienia swojego, z obu stron dwa listy takowe w jeden sposób napisawszy, daliśmy między sobą, podpisawszy je rękoma naszymi. Ja, Wasyl Hulewicz, ruskim pismem, a ja, Wartik, ormiańskim pismem. A przy tym byli i tego dobrze świadomi jego miłość pan Maciej Sawicki, sekretarz Jego Królewskiej Miłości, i pan Aleksander Żórawnicki, klucznik łucki, pan Jan Aleksandrowicz Borzobohaty Krasieński, którzy na prośby nasze, będąc tego naszego postanowienia świadomi, pieczęcie swoje przyłożyli do tego naszego wspólnego listu. Pisane w Wilnie w roku [od] Bożego narodzenia 1566, miesiąca stycznia, 5 dnia.

Ja, Wartik, ręką moją podpisałem i pieczęć moją przyłożyłem⁴⁸³.
 Wasyl Hulewicz, ręką swoją podpisał i pieczęć swoją przyłożył.

268

1. 1566, 18 lipca.
2. Lublin.
3. Król Zygmunt II August.
4. Duchowieństwo ormiańskie i magistrat Lwowa.
5. Poświadczenie odebrania przysięgi od przedstawicieli Lwowa o przestrzeganiu przywileju dla duchowieństwa ormiańskiego z 1565 roku (zob. dokument: 1565, 15 marca).
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem podkanclerzego Piotra Myszkowskiego; został oblatowany w aktach grodzkich lwowskich i wzmiankowany w potwierdzeniu przywilejów odnoszących się do tej sprawy, dokonany przez króla Henryka (zob. dokument: 1574, 22 kwietnia); oryginał nie został odnaleziony, treść znana z oblaty.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 335, s. 624-625, oblata w aktach grodzkich lwowskich, wstęp w języku łacińskim: „Do niniejszego urzędu i akt starościńskich lwowskich zostały oblatowane listy pergaminowe, opatrzone tytułem i pieczęcią niegdyś Najjaśniejszego Zygmunta Augusta, króla Polski, oraz podpisane własnoręcznie przez czcigodnego Piotra Myszkowskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego, ze strony i przez kapłanów obrządku ormiańskiego. Ci prosili, aby zostały wpisane do niniejszych akt w następującym dosłownym brzmieniu”. Streszczenie – 1) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 338, s. 588-593 (w obłacie transumptu króla Stefana z 1579 roku potwierdzenia króla Henryka z 1574 roku); 2) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 377, s. 1176-1179.
8. –
9. AGZ, 10, s. 90, nr 1353 (tu informacja, że przysięga odbyła się na skutek skargi złożonej w Lublinie przez księży lwowskich obrządku ormiańskiego – Michnę Kostowicza Tychnowicza i Symona Ilowacego Wasylowicza)⁴⁸⁴: „król, skutkiem skargi księży obrz[ądku] ormiańskiego lwowskich,

⁴⁸³ Podpis wykonany literami ormiańskimi w języku kipezackim.

⁴⁸⁴ O wysłaniu delegacji do króla wzmiankuje kolofon wpisany przez Michnę Kostowicza Tychnowicza do rękopiśmiennej księgi, zawierającej varia: „W czerwcu, razem z Symeonem

że rajcy nie zważają na przywilej uwalniający ich od wszelkich opłat, odbiera przyrzeczenie od posłów lwowskich, Jana Zaleskiego, Mikołaja Gelazinusa tudzież Jana, pisarza, że miasto na przyszłość będzie ten przywilej szanować”; Gromnicki, s. 60; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 19.

10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza i Żmudzi itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszymi naszymi listami wszystkim, których to dotyczy.

Że gdy skarżyli się przed nami duchowni kapłani obrządku ormiańskiego mieszkający w naszym mieście Lwowie przeciw sławnym burmistrzowi i rajcom miasta naszego Lwowa o to mianowicie, że oni nie chcą i lekko-myślnie odmawiają zachowywania wobec tych kapłanów przywileju naszej koncesji wolności oraz zwolnienia od wszelkich podatków, danin i innych jakichkolwiek ciężarów, tak naszych królewskich, jak i tych miejskich lwowskich, na wieczne czasy tymże kapłanom przez nas nadanej i darowanej. Na tę skargę stawili się przed nami posłańcy i prawni pełnomocnicy wspomnianego burmistrza i rajców lwowskich, mianowicie sławetni Jan Zaleski i Mikołaj Gelazinus, rajcy, oraz Jan, notariusz, w imieniu swoich zwierzchników, aby uniknąć wszelkich sporów i długotrwałych procesów, dobrowolnie i z własnej woli zgodzili się na tę naszą koncesję i przyjęli ją, tak aby ich zwierzchnicy odtąd, na wieczne czasy, według przepisów i treści przywileju wydanego wspomnianym kapłanom, mieli jej wiernie i nie-naruszalnie przestrzegać i aby żadnych podatków czy danin, ani naszych królewskich, ani miejskich, ani żadnych innych ciężarów, ani od tychże kapłanów, ani od ich domów, ani od czegokolwiek, co w kościele ich służbie będzie podlegać, w jakimkolwiek czasie ściągać, ani też w tej sprawie żadnego postępowania, ani trudności im czynić nie będą. Życzliwie się na to poddali i w imieniu swoich zwierzchników obiecali oraz przyrzekli.

Iłowecym, wyjechaliśmy do Lublina, do wielkiego dywanu [to jest – sejmu], do króla Zygmunta [Augusta, który] uwolnił księży Ormian lwowskich od podatków miejskich i królewskich, a także uczynił wolnizny. Niech Bóg wybawi go od wszelkiego zła. Amen” (BMMV: sygn. 1246/881; Aliszan, s. 63; *Մայր ցուցակ հայերէն ձեռագրաց Մատենադարանին Մխիթարեանց և Վեներաբլ* [Katalog główny rękopisów ormiańskich Biblioteki Kongregacji Mechitarystów w Wenecji], 7, oprac. U. Ճեմմեմեան [S. Czernczemian], Վեներաբլ [Wenecja] 1996, s. 278). Mnatsakanyan (s. 131, przyp. 973) mylnie łączy ten kolofon z przywilejem wystawionym przez króla Stefana w czerwcu 1578 roku i zawierającym potwierdzenie przywileju króla Henryka z 1574 roku.

Na świadectwo tego nasza pieczęć została do niniejszych przyłożona. Dan w Lublinie, na sejmie walnym Królestwa, dnia osiemnastego miesiąca lipca roku Pańskiego tysiąc pięćset sześćdziesiątego szóstego, panowania zaś naszego roku trzydziestego siódmego. Relacja wielbnego ojca Piotra Myszkowskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego, dziekana krakowskiego, prepozyta gnieźnieńskiego, płockiego i łęczyckiego.

Piotr Myszkowski, podkanclerzy Królestwa Polskiego.

269

1. 1566, 9 sierpnia.
2. Lublin.
3. Król Zygmunt II August.
4. Magistrat Lwowa.
5. Dekret nakazujący powstrzymanie się kupców ormiańskich ze Lwowa od handlu z kupcami zagranicznymi w Kamieńcu Podolskim, z pominięciem miejsc składów.
6. Dokument papierowy w języku łacińskim, opatrzone pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z oblaty.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 333, s. 21, oblata z 25 września 1566 roku, „Działo się w na zamku niskim lwowskim, we środę przed najbliższym świętem świętego Stanisława w jesieni, roku Pańskiego tysiąc pięćset sześćdziesiątego szóstego. Złożone zostały do urzędu niniejszego starościńskiego lwowskiego listy papierowe pod tytułem Jego Królewskiej Mości, umocnione i opieczętowane pieczęcią tegoż królewskiego Majestatu przez szlachetnego Mikołaja Koszlę, który prosił, aby włączyć je do akt niniejszych i wpisać pod tą treścią słów”.
8. –
9. AGZ, 10, s. 90, nr 1360; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 20.
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki i żmudzki, itd. pan i dziedzic.

Szlachetnym i czcigodnym burmistrzowi i rajcom miasta naszego Lwowa, wiernie nam miłym, łaska nasza królewska. Szlachetni i czcigodni wierne mili.

Przedłożono nam z bólem, że Ormianie, zaniedbawszy stary zwyczaj kupczenia, przyjeżdżają do miasta naszego Kamieńca i tamże handlują z wołoskimi i tureckimi kupcami. Zakupiwszy u nich towary, wiozą je jako swoje

do Lwowa i tamże sprzedają je obcym kupcom. W ten sposób profitują na opłacie cła, tak od towarów wwożonych, jak i od innych przywiezionych pod tym pretekstem, iż wiozą rzeczywiście ich własne towary. Co, gdy tak czynią, jest ze szkodą niemałą [dla] skarbu naszego. Z tego powodu nakazujemy Wiernościom Waszym, abyście zakazali tak Ormianom, jak i pozostałym swoim mieszczanom handlowania z obcymi kupcami, tak Turkami, jak i Wołochami, poza składami, z wyjątkiem zwykłych jarmarków, na których im wolno to [czynić], zgodnie ze starym zwyczajem. Lecz od-tąd, ażeby zagraniczni kupcy przywozili wszystkie swe towary na zwykłe składy i nie gdzie indziej, tylko na tych składach je sprzedawali i zbywali. Chcemy zaś, aby wcale Wierności Wasze inaczej nie czynili ze względu na nas i z powinności urzędu swojego.

Na czego świadectwo pieczęć nasza jest przywieszona. Dan w Lublinie, dnia 9 sierpnia roku Pańskiego 1566, panowania naszego [roku] XXXVII. Na rozkaz własny Jego Królewskiej Mości.

270

1. 1566.
2. –
3. Król Zygmunt II August.
4. Tłumacz królewski języka tureckiego.
5. Przysięga tłumacza języka tureckiego.
6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – RGADA: f. 389 (ML), op. 1, cz. 1, d. 530 (8), nagłówek w języku łacińskim: „Przysięga tłumacza tureckiego”.
8. Edycja z kopii – *Lietuvos Metrika. Knyga nr 530 (1566-1572). Viešųjų reikalų knyga 8*, wyd. D. Baronas, L. Jovaiša, Vilnius 1999, s. 32, nr 30.
9. –
10. Ja, N., Ormianin, przysięgam Panu Bogu w Trójcy jedynemu, iż Jego Królewskiej Mości, panu swemu Królowi Jego Mości Polskiemu, i Koronie Polskiej na urządzie tłumackim, mnie zleconym, wiarę całą i zupełną cho-wać będę, nic innego nie sprawując ani tłumacząc u ludzi postronnych, jed-no to, co mnie od Jego Królewskiej Mości albo od posłów Jego Królewskiej Mości rozkazano i poruczono będzie. A jeśli bym co widział Jego Królewskiej Mości albo Koronie szkodliwego, w tym wszystkim Jego Królewskiej

Mości urzędniki koronne i posły Jego Królewskiej Mości przestrzec będą powinien. Tajemnice mi także, które mi będą przez urzędniki koronne albo posły Jego Królewskiej Mości zwierzone, zachować i nikomu ich wydawać nie będą. Tak mi Pan Bóg pomóż i wszyscy święci jego, i Święta Ewangelia.

271

1. 1567, 26 maja.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo ormiańskie.
5. Uniwersał określający zobowiązanie podatkowe w 1567 roku.
6. Dokument w języku polskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) [Uniwersał poborowy sejmu piotrkowskiego z 14 czerwca 1567], Kraków 1567, urzędowy druk z oficyny Mikołaja Scharffenberga, egzemplarz w BK: sygn. Cim.F.4246 B; 2) *Leges*, 2, s. 733, 736, 745; 3) *VL*, 2, s. 71-73, 77; *VC*, 2/1, s. 207.
9. Estreicher, 20, s. 38.
10. Zygmunt August, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki etc. pan i dziedzic.

Wszystkim wobec i każdemu z osobna, któregokolwiek stanu, dostojęństwa i urzędu – tak duchownego, jako też świeckiego – ludziom i inszym poddanym naszym miast i miasteczek, jakimikolwiek tytuły i przezwiski nazwanemi, w Koronie i wszech państwach naszych mieszkającym, którymkolwiek należy i do którychkolwiek terazniejsza uchwała sejmowa przyjdzie, a oznajmiona będzie, wdzięcznie i wiernie miłym łaska nasza królewska. Wdzięcznie a wiernie nam mili.

Iż natenczas, jeśli kiedy innego czasu, ruskie i podolskie ziemie i inne części Korony i państw naszych obrony potrzebują, za radą panów Rad naszych, także też za pozwoleniem posłów ziemskich, podatek na ten rok, obyczajem tak dwuletni, uchwaliliśmy i postanowili, który tym sposobem i porządkiem opisujemy. [...]

Item biskupi ormiańscy i ruscy władcy, z czynszów swoich pieniężnych gołych i jakichkolwiek, od każdej grzywny po półsiodmu groszu. Item namiestnicy ich natenczas nic płacić nie będą. A te wszystkie podatki,

od mała do wielu, powinni są wydać do święta ś[więtego] Michała⁴⁸⁵ blisko przyszłego, w tymże roku niniejszym. [...]

A na lepsze świadectwo temu wszemu pieczęć naszą przycisnąć żeśmy kazali. Dan w Piotrkowie, na sejmie walnym koronnym, dnia dwudziestego szóstego miesiąca maja roku Bożego tysięcznego pięćsetnego sześćdziesiątego siódmego, panowania naszego – trzydziestego ósmego.

272

1. 1567, 6 czerwca.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Zgoda na stosowanie statutu prawa ormiańskiego wydanego dla Lwowa w 1519 roku.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem podkanclerzego Piotra Myszkowskiego; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, po likwidacji jurysdykcji ormiańskiej w 1787 roku znalazł się w archiwum magistratu Kamieńca Podolskiego, następnie trafił do zbiorów Aleksandra Przezdzieckiego, potem do B. Przezdzieckich, obecnie w AGAD: ZDP, sygn. 5931.
7. Kopia – BJ: sygn. 12, „Articuli iuris Armenicalis, et authentico instrumento sub sygillo Serenissimi olim Sigismundi Augusti pensili, diligenter et accurate ad instatim communitatis Camenecensis deprompti, a[nno] d[omini] 1619 Leopoli” [Artykuły prawa ormiańskiego i autentyczny dokument pod pieczęcią Najjaśniejszego Pana, niegdyś Zygmunta Augusta, sporządzony starannie i dokładnie dla potrzeb wspólnoty kamienieckiej, w roku Pańskim 1619, we Lwowie]; kopia sporządzona w 1619 roku, opatrzona pieczęcią odcisniętą na opłatku, przed 1831 rokiem ofiarowana Towarzystwu Naukowemu Krakowskiemu przez Mariana Floriana Zakrzewskiego.
8. –
9. *Kamieniec*, s. 26; *Przezdziecki*, s. 150-151; *Wiśłocki*, s. 5.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiętkę.
My, Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej,

⁴⁸⁵ To jest 29 września.

ruskiej, pruskiej, mazowieckiej, żmudzkiej, chełmińskiej, elbląskiej i pomorskiej pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszą treścią komu należy, wszystkim i każdemu z osobna, terażniejszemu i przyszlę, którzy będą mieli tę wiadomość.

Prosiła nas społeczność Ormian naszych kamienieckich, ażeby prawa i statuty Ormian, które są używane przy ogłaszaniu prawa, byśmy raczyli wydać im odpisane z akt kancelarii naszej. Do których [to próśb] my łaskawie przychylając się, nakazaliśmy te odpisać i im w formie autentycznej wydać. Jest zaś treść ich od słowa do słowa jak następuje: [następuje tekst statutów z 1519 roku].

Te zaś prawa ormiańskie wyżej wypisane my, Zygmunt August, wspomniany król Polski, tak jak były w aktach kancelarii naszej włączone i wpisane, nakazaliśmy wspomnianym Ormianom kamienieckim wyciągnąć, a także odpisać. Jak przez nabożnego niegdyś Zygmunta, ojca naszego najukochańszego, były aprobowane i potwierdzone, tak też je chcemy mieć za miłe, ważne, potwierdzone i zaaprobowane. W taki jednak sposób, w jaki do tej pory były pojmowane i w praktyce przyjęte.

Na tej rzeczy wiarę i świadectwo do listów niniejszych podwieszona została nasza pieczęć. Dan na sejmie walnym piotrkowskim, w najbliższy piątek po oktawie Bożego Ciała, roku Pańskiego tysiąc pięćset sześćdziesiątego siódmego, panowania naszego [roku] trzydziestego ósmego.

Piotr Myszkowski, podkanclerzy Królestwa Polskiego, ręką własną.

Relacja wielbego Piotra Myszkowskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego, dziekana krakowskiego, gnieźnieńskiego, płockiego i łączyczkiego prepozyta.

273

1. 1567, 7 czerwca.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Miasto Lwów, w tym Ormianie.
5. Potwierdzenie zwolnień celnych miasta Lwowa nadanych przez królów: Jadwigę i Władysława II Jagiełłę.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z oblaty w księgach ziemskich lwowskich i z transumptu dokonanego

przez króla Henryka w 1574 roku na podstawie papierowego odpisu oblaty (zob. dokument: 1574, 12 kwietnia).

7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 613, k. 128v-131; 2) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 45-48; 3) Grzegorz Bernatowicz, k. 101-102, odpis z oblaty w księgach ziemskich lwowskich. Przekład polski – „Prawa y artykuły Ormian”, k. 67-68v. W kopiach i przekładzie znajduje się wstęp: „Liquidatja przywilejów na wolności od myt miastu Lwów od ś[więtej] pamięci królów polskich nadanych. Działo się to we Lwowie na rokach ziemskich we czwartek po ś[wię]cie ś[więtej] Małgorzaty panny, roku Pańskiego 1567. Stanąwszy oblicznie przed sądem i księgami niniejszymi ziemskimi lwowskimi sławny Wojciech, bakałarz, Mikołaj Gielazyn, w prawie doktor – rajcy lwowscy, imieniem sławetnych burmistrza, radziec, wójta i ławników, i wszystkiego pospółstwa miasta tego Lwowa, podali listowny dekret Króla Jego Mości strony objaśnienia albo liquidatjej wolności od nich w Koronie i państwach Jego Królewskiej Mości, na sejmie walnym w Piotrkowie uczyniony, pod tytułem i pieczęcią Króla Jego Mości, który ten dekret Króla Jego Mości publikowany był i czytany w te słowa”, oraz zakończenie: „Po którym to liście Króla Jego Mości przeczytaniu i publikowaniu pomienieni rajcy lwowscy, dosyć czyniąc dekretowi Jego Królewskiej Mości, prezentowali sądowi niniejszemu osoby niżej mianowane, to jest dwóch rajców starych, sławnych Wolfganga Scholca i Jurka Wojnara, potem dwóch i z przysiężników: Stanisława Krajzera i Mathiasza Szochę, i do tego trzech z pospolitego człowieka do tego aktu, do executiej takowej liquidatjej tej to wolności od myt naznaczonych, to jest: Torosa Iwanisowicza, Ormianina, Marcina Hanela i Dawida, Rusina, ludzi starych i z przodków swoich kupców. Na których tych to rajców lwowskich inquisitią i żądanie przydany jest woźny lwowski ziemski, opatrzny Andrzej ze Stratyna, do executiej dekretu Króla Jego Mości wedle rotj przysięgi w tym dekreście wyrażonej, którą to Andrzej, woźny, sposób swój relatjej zeznał. Iż ci to sławni Wolfgang Scholc, Jurek Wojnar, rajcy, Stanisław Krayzer i Mathias Socha, przysiężnicy, i też Toros Iwanisowicz, Marcin Hanel i Dawid Rusin, przy tym to sądzie ziemskim uczynili przysięgę cielesną wedle rotj w dekreście Króla Jego Mości opisanej w te słowa: «My przysięgamy Panu Bogu Wszechmogącemu, iż mieszczanie lwowscy od przodków swoich wedle contentu albo opisanja swego przywileju, w spokojnym używaniu i possesiej swej wolności byli i być mają słusznie i sprawiedliwie. Tak nam

Pan Bóg niech pomaga i jego Święty Krzyż». Sąd tedy ziemski i lwowski takową liquidatią przez przysięgę tym sposobem, jako wyżej uczynioną, wedle mandatu Króla Jego Mości przyjął i do ksiąg swych ziemskich przyjąć dopuścił. Na co pamiętne położone jest. Jan Swoszowski, pisarz ziemski lwowski. Przeglądał [Marcjan] Morawiec m[anu] p[ropria]”.

8. *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 371-377, nr 162 (w transumpcie z 1574 roku).

9. –

10. Zygmunt August, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, mazowiecki i pruski pan i dziedzic.

Urodzonym sędziom i podsędkowi, i pisarzowi ziemskim lwowskim na blisko przyszłych sądach ziemskich siedzącym, i których tym listem requirować będą, wiernie nam miłym, łaskę naszą królewską. Urodzeni wiernie nam mili.

Na blisko przeszłym sejmie walnym lubelskim⁴⁸⁶ odesłani byli przez nas sławni burmistrz⁴⁸⁷ i rajcy miasta naszego Lwowa do sądu ziemskiego lwowskiego, aby nakazał [na rokach] ziemskich, które po onym sejmie lubelskim najpierwej miały być odprawowane, przywileju swego, który mają od ś[więtej] pamięci Jadwigi, królowej, na wolność od myt w Koronie i państwach naszych pozwolony⁴⁸⁸, i od najjaśniejszego Władysława, króla polskiego, małżonka jej, potwierdzony⁴⁸⁹, który też przed nami, albo raczej przed deputatami naszymi w Warszawie, na zgromadzeniu generalnym koronnym⁴⁹⁰, pokazali byli, według dekretów tych to deputatów naszych, liquidacie albo objaśnienie o uczynieniu takowych wolności od myt, które przypadali na roki ziemskie lwowskie, uczynili byli, acz mamy pewną wiadomość, że we czwartek po Trzech Królach tegoż roku dla nabiegu tatarskiego do ziemi naszej polskiej niedoszlili byli. Dlatego ci to mieszczanie takowej liquidaciej uczynić i wykonać nie mogli, przeto my, przychylając się do dekretu tego przez tych to deputatów naszych w Warszawie

⁴⁸⁶ Sejm ten trwał od 7 maja do około 21 sierpnia.

⁴⁸⁷ Jurek Wojnar młodszy.

⁴⁸⁸ Zob. dokument: 1387, 8 marca.

⁴⁸⁹ Zob. dokumenty: 1387, 18 października, i 1424, 8 marca. Drugi z nich został okazany królowi Zygmuntowi II Augustowi do potwierdzenia.

⁴⁹⁰ Chodzi o sejmik generalny, który odbył się 16 grudnia 1551 roku w Warszawie. W roku następnym, w Piotrkowie, król potwierdził dokument króla Władysława III z 1424 roku, o którym tu mowa (zob. dokument: 1552, 17 marca).

o tym uczynionego, pomienionych mieszczan naszych lwowskich do niniejszego sądu lwowskiego albo ziemskiego, albo raczej na roki ziemskie teraz blisko po sejmie walnym piotrkowskim⁴⁹¹ we Lwowie przypadające, odsyłamy mocą najjaśniejszego listu naszego. Dlatego Wiernościom Waszym rozkazujemy, abyście takowej liquidatjej wolności od myta takowego przez nas uczynienie przysięgi cielesnej wysłuchali, to jest dwóch rajców starszych z ich ławy radzieckiej, potem przez dwóch przysiężników i trzech od pospólstwa miasta Lwowa, których oni spośród siebie do tego aktu naznaczą, a to iż ci to mieszczanie od przodków swych podług opisanego przywileju swego, w spokojnym używaniu i possessiej tej wolności swej aż do dnia dzisiejszego byli i na potem słusznie i sprawiedliwie być mają, i takową liquidatję przez przysięgę do akt swych ziemskich wpisać rozkazali, i insze rzeczy, abyście uczynili, które by do tego słusznie i sprawiedliwie być mają i należeli do wykonania, pod łaską naszą i pod urzędy swymi Wier[ności] Waszej inaczej nie czyniąc.

Dany list w Piotrkowie, na sejmie walnym koronnym, w sobotę po oktawie Bożego Ciała, roku Pańskiego 1567, a panowania naszego roku dziesiątego ósmego. Na własne rozkazanie Króla Jego Mości.

274

1. 1567, 8 czerwca.
2. Piotrków.
3. Król Zygmunt II August.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Dekret zabraniający załodze wojskowej twierdzy w Kamieńcu Podolskim zajmować domy ormiańskie na kwatery w czasie pokoju, ale pozwalający na to w czasie wojny lub w razie powiększenia się załogi.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim; oryginał po likwidacji jurysdykcji ormiańskiej w 1787 roku był przechowywany w archiwum magistratu Kamieńca Podolskiego (1841), potem prawdopodobnie znajdował się w posiadaniu Aleksandra Przeddzieckiego, obecnie nie został znaleziony, treść znana z omówienia dokonanego w pracy niegdysiejszego domniemanego posiadacza.
7. –

⁴⁹¹ Sejm z 1567 roku, który odbył się w Piotrkowie, trwał od 7 kwietnia do około 20 czerwca.

8. –
9. „Zbiór historyczny”, k. 7-7v; Przeddziecki, s. 50-51; Barącz, Rys, s. 94.
10. [Przeddziecki:] „Na wstawienie się panów polskich za Ormianami kamienieckimi, aby setnicy, rotmistrze i wszyscy zamku i miasta Kamieńca komendanci nie mogli domów ormiańskich w Kamieńcu na postój dla siebie lub żołnierzy zajmować, i rozkazał, iżby domy ormiańskie w Kamieńcu od postojów i kwaterunków rotmistrzów i żołnierzy w czasie pokoju były wolne; w zdarzeniu tylko wojny, gdyby się liczba wojska w Kamieńcu pomnożyła, ciż Ormianie obowiązani byli do przyjęcia w domach swoich żołnierzy, rozkazał staroście kamienieckiemu i jego następcom, aby Ormian kamienieckich przy tej prerogatywie bronił i utrzymywał, i takowy rozkaz dotąd na pergaminie oryginalny egzystuje”.

275

1. 1568, 3 marca.
2. Lublin.
3. Król Zygmunt II August.
4. Iwaszko Jurkowicz, kupiec ormiański we Lwowie.
5. Akceptacja fundacji wodociągu dla Lwowa.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 101, k. 297, wpis z 1568 roku, „Consensus ad aquaeductum civi Leopoldensi Iwaszkoni Armeno” [Zgoda na akwedukt dla obywatela lwowskiego Iwaszka, Ormianina].
8. Edycje kopii – 1) F. Giedroyc, *Wodociągi i kanały miejskie. Z dziejów higieny w dawnej Polsce*, „Przegląd Historyczny”, 5, 1907, 1, s. 100-101 (także osobno, Warszawa 1910, s. 27); 2) Ł. Charewiczowa, *Wodociągi starego Lwowa 1404-1663*, Lwów 1934, s. 38-39, nr 5.
9. –
10. Zygmunt August itd.

Oznajmiamy itd.

Że gdy pewni doradcy nasi przedstawili nam w imieniu sławetnego Iwaszka Ormianina i obywatela Lwowa, że chce on własnym sumptem i pracą zbudować dla publicznej korzyści i wygody miasta naszego Lwowa kanały i dostarczać wodę do tegoż miasta na jego potrzeby, ażeby tym sposobem temu miastu, a tym samym całej Rzeczypospolitej odwdziżyć

się za dobrodziejstwa, a swoje imię uczynić dla potomnych wdzięcznym i sławnym, z tego względu prosił nas przez doradców naszych, abyśmy mu na to wyrazili naszą zgodę. Dlatego też, przyjąwszy z wdzięcznością jego gorliwość i gotowość uczynienia dobra dla Rzeczypospolitej tego miasta, chętnie zgodziliśmy się na jego prośbę, zgadzamy się i oddajemy całą władzę niniejszym pismem, aby ten sam Iwaszko sprostął i mógł, kiedy mu się od tego czasu będzie podobało, wodę do budowy i położenia kanałów pod ziemią ze źródeł i potoków z okolic miasta naszego Lwowa, skąd by mu się wydało za stosowne, i położyć kanały pod zamkiem lwowskim, i ciągnąć nimi wodę do znajdujących się tam domów na [ich] pożytek, z tym wszakże zastrzeżeniem, że nie przyniesie to uszczerbku i szkody innym wodom przeznaczonym wcześniej do użytku publicznego. Kanały te, zbudowane przez Iwaszka, dajemy i przypisujemy wspomnianemu miastu Lwów z całym prawem, władzą i własnością, by je trzymało, miało, używało i posiadało wieczyście i na wieki.

Na tej [rzeczy wiarę] itd. Datowano w Lublinie, podczas sejmku walnego Królestwa, dnia trzeciego miesiąca marca roku tysiąc pięćset sześćdziesiątego ósmego, panowania naszego [roku] trzydziestego dziewiątego.

276

1. 1568, 23 kwietnia.
2. Jerozolima.
3. Brat Bernardin Collestatensis.
4. Arcybiskup Grzegorz (Krikor) III Warakecy.
5. List polecający przed pielgrzymką do Rzymu.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią i podpisem wystawcy; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej we Lwowie co najmniej do XVIII wieku; obecnie nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) kopia oryginału sporządzona przez anonimowego skrybę z Wilna (prawdopodobnie dla tamtejszego jezuitę), udostępniona Józefowi Epifaniuszowi Minasowiczowi w wieku XVIII; 2) AAV: Archivum Sacrae Congregationis de Propaganda Fidae, Scritture Riferite nelle Congregazioni Generali, vol. 293, k. 186v.
8. Edycje – 1) Minasowicz, s. 161 (tekst pełny); 2) Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 112-113 (z opuszczeniami).

9. Roszka, s. 165; Minasowicz, s. 124.
10. Wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą czytali niniejsze listy, pozdrowienie w Panu wieczne.

Niech będzie wiadomo, że Najprzewielebniejszy Arcybiskup ormiański lwowski i kamieniecki z trzema towarzyszami, zapalawszy gorliwością religijną i pobożnością chrześcijańską, przybył do tego świętego miasta Jerozolimy i nawiedził Grób święty Pana naszego Jezusa Chrystusa, w którym złożony śmiercią spoczywał i [z którego] dnia trzeciego chwalebnie zmartwychwstał, i święte miejsce Kalwarię, gdzie dla naszego zbawienia dostąpił najbardziej gorzkiej śmierci, a także Górę Oliwną, z której – na oczach swoich uczniów – własną mocą wstąpił do nieba, a także grobowiec Niepokalanej zawsze Dziewicy Maryi położony w środku Doliny Jozafata, gdzie była pochowana i z którego została wzięta do nieba; także Betlejem, miasto Dawida, w którym narodził się Chrystus, syn Boży, i żłobek, w którym raczył spoczywać, a zwłaszcza miejsca, które przez współczesnych chrześcijan zwykle są nawiedzane, tak wewnątrz, jak i poza miastem Jerozolimą, gdzie nasz Zbawiciel swoją niewysłowioną łaskawością raczył dokonać naszego zbawienia, i z pobożnym uczuciem wszystkich swych trzewi [ów arcybiskup] bardzo pokornie oddał [im] cześć. Ponieważ Najprzewielebniejszy, wyżej wspomniany, zapalony tegoż ducha zapalem, pragnie zobaczyć także święte progi apostolskie Piotra i Pawła i inne święte miejsca znajdujące się w Mieście [Rzymie], czego jednak w żaden sposób nie będzie mógł uczynić, jeśli nie zostanie wspomozony datkami pobożnych wiernych Chrystusowych i miłosiernymi subsydiami.

Na czego wiarę i trwałość, i świadectwo ja, brat Bernardin Collestantensis, z władzy apostolskiej komisarz i gubernator całej Ziemi Świętej, te pisma nakazałem zaopatrzyć w pieczęć większą naszego urzędu i podpisem moim. Prócz tego zalecam wspomnianego Przewielebnego wszystkim księżętom chrześcijańskim i najprzewielebniejszym biskupom, i ich wikariuszom, tego, który z powodu długiej drogi, a także z powodu nieustannego prześladowania ze strony niewiernych został pozbawiony pieniędzy, pragnąc otoczyć go opieką i przyjąć mu z pomocą w jego potrzebie, z łagodnością w Panu zachęcam generalnie wszystkich wierzących w Chrystusa, abyście zechcieli, gdy będzie on przechodził wśród was, z dóbr, które otrzymaliście od Boga, udzielić mu swoich pobożnych jałmużn, abyście dzięki tym pobożnym i innym dobrym uczynom, które z natchnienia Pana

spełnicie, zasłużyli sobie w końcu na osiągnięcie radości wiecznego szczęścia. Dan w Jerozolimie, w konwencie naszym Najświętszego Zbawiciela, dnia 23 kwietnia, Roku od porodu Dziewicy MDLXVIII.

Brat Bernardyn, wspomniany wyżej, ręką własną.

Miejsce pieczęci.

277

1. 1569, 22 stycznia.
2. Lublin.
3. Król Zygmunt II August.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Dekret potwierdzający prawo administrowania majątkiem klasztoru ormiańskiego na Krakowskim Przedmieściu we Lwowie przez starszych gminy ormiańskiej.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią wielką Kancelarii Koronnej i podpisem kanclerza Walentego Dembińskiego; na dekret ten powoływali się starsi gminy ormiańskiej Lwowa w 1622 roku podczas sporu z magistratem (zob. dokument: 1622, 22 lipca); został on oblatowany w MK w 1641 roku; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 187, k. 169-170 (w obłacie z 1641 roku); 2) Grzegorz Bernatowicz, k. 179-180v.
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 289-290, nr 83, przekład ukraiński na s. 290-291.
9. Zubrzycki, s. 157.
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi itd. pan i dziedzic.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi [tym], którym należy to wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą mieć tę wiadomość, terazniejszym i przyszlým.

Doniesiono nam przez pewnych doradców naszych, w imieniu starszych i całej społeczności Ormian miasta naszego Lwowa, że zgodnie ze starodawnym zwyczajem mieli zawsze w swojej dyspozycji i zarządzie klasztor ich obrządku ormiańskiego na przedmieściu Lwowa, nazywanym pospolicie Krakowskim, położony obok klasztoru ruskiego, a także dobra i dochody jego wszystkie od dawien dawna do niego należące, które do tej pory mają. Dlatego proszono nas, abyśmy nie pozwolili w tej sprawie nikomu

uchybić ich dawnemu prawu i zwyczajom i abyśmy raczyli pozostawić i zachować ten obyczaj do tej pory przyjęty i przestrzegany. Przychylając się łaskawie do tejże prośby, uznając ją za słuszną i zgodną, a jednocześnie starając się, ażeby wspomniany klasztor, jego dobra i dochody pozostały w swym nienaruszonym stanie bez żadnego uszczerbku, klasztor ten obrządku ormiańskiego, który jest położony na wspomnianym przedmieściu, wszystkie jego dobra i majątki, które od dawien dawna do tegoż klasztoru należały i przynależały, nikomu innemu, tylko w dyspozycji i zarządzie starszych i całej społeczności Ormian miasta naszego Lwowa na wieczne czasy, zgodnie z dawnym zwyczajem od dawna przestrzegany i zachowywanym, były podporządkowane i przypisane, jak też podporządkujemy i przypisujemy na wieczne czasy treścią tychże listów. W ten sposób, że więcej Ormianie innej jurysdykcji i wszyscy inni ludzie jakiegokolwiek byliby godności, obrządku, stanu, kondycji i urzędu, nie mogą się ani nie powinni na wieczne czasy w żaden sposób mieszać i wtrącać do dysponowania i zarządu wspomnianego klasztoru, jego dóbr i dochodów. Wreszcie obecny biskup ormiański⁴⁹² i inni, którzy potem będą, nie mogą sobie uzurpować żadnej władzy do tegoż klasztoru i jego dochodów, oprócz zwierzchnictwa tychże biskupów nad administrowaniem sakramentów i innych rzeczy świętych według starego zwyczaju tegoż Kościoła ormiańskiego, znajdującego się w mieście Lwowie, który ma na zawsze pozostać nietknięty i nienaruszony. To podajemy do wiadomości wszystkich i każdego z osobna, jakiegokolwiek byłby godności, stanu, obrządku, kondycji i urzędu, i stanowiska, i nakazujemy, aby zachowywali i nakazywali wszystkim innym zachowywać tychże wspomnianych starszych i całą społeczność Ormian miasta naszego Lwowa przy treści tegoż niniejszego przywileju we wszystkich jego warunkach, klauzulach i artykułach, a także punktach. Dla łaski naszej i powinności swojej inaczej niech nie czynią. Do tychże [pism] została podwieszona nasza pieczęć. Dan w Lublinie, na sejmie walnym Królestwa, dnia dwudziestego drugiego miesiąca stycznia roku Pańskiego tysiąc pięćset sześćdziesiątego dziewiątego.

Podpisał Walenty Dembiński, kanclerz Królestwa Polskiego.

Miejsce pieczęci większej Kancelarii. Relacja wielmożnego Walentego Dębińskiego z Dębian, kanclerza Królestwa Polskiego.

⁴⁹² Grzegorz (Krikor) III Warakecy.

1. 1569, 29 marca.
2. Lublin.
3. Król Zygmunt II August.
4. Miasto Kamieniec Podolski.
5. Transumpt przywileju tegoż króla z 1553 roku, uwalniający od ceł mieszkańców Kamieńca Podolskiego obrządków łacińskiego, greckiego i ormiańskiego, z wyłączeniem pogranicznego cła nowego.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem kanclerza Walentego Dembińskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z transumpty króla Zygmunta III (zob. dokument: 1609, 25 lutego), lecz bez formuły początkowej i listy świadków.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 41, s. 530, oblata wpisana do akt grodzkich lwowskich na prośbę mieszczan kamienieckich; 2) CDIAUK: f. 220, spr. 87 (w transumpcie króla Zygmunta III z 1609 roku).
8. –
9. –
10. [...]

My tedy, Zygmunt August, król wyżej wspomniany, pragnąc, aby nasze wspomniane miasto Kamieniec, znajdujące się na rubieżach naszego Królestwa, dla odparcia wszelkich nieprzyjaciół stało się tym bardziej obwarowane i silniejsze, z jednomyślniej uchwały naszych rad, stanów i posłów Królestwa naszego, zgromadzonych na obecnym sejmie walnym lubelskim, przywileje wyżej wymienione we wszystkich ich punktach, klauzulach, artykułach i warunkach potwierdzając i w należytej mocy zachowując, z pewnej wiedzy i królewskiej naszej władzy oświadczamy i wyjaśniamy oraz postanawiamy, iż obywatele i mieszkańcy naszego miasta Kamieńca na Podolu, zarówno obrządku rzymskiego, greckiego, jak i ormiańskiego, obecni i przyszli, od wszystkich rzeczy i towarów wywożonych i przywożonych, niesionych, przenoszonych, jak też od wołów, bydła rogatego i wszelkich innych zwierząt, we wszystkich miejscach Królestwa i naszych posiadłości, od wszelkich komór celnych, od uiszczania myta i cła, tak nowego, jak i starego (z wyjątkiem jedynie cła granicznego naszego Królestwa), po wszystkie czasy mają być i winni pozostawać wolni, spokojni i zwolnieni, jak wyżej jest zawarte, za sprawą naszego dekretu.

Na wiarę i świadectwo tego pieczęć nasza została do niniejszych [listów] przywieszona. Dan w Lublinie na sejmie walnym Królestwa, we wtorek najbliższy po niedzieli Judica⁴⁹³ w Wielkim Poście, roku tysiąc pięćset sześćdziesiątego dziewiątego. W obecności itd.

Walenty Dembowski, kanclerz Królestwa Polskiego.

Relacja tegoż.

279

1. 1569, 14 maja.
2. Lublin.
3. Król Zygmunt II August.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.
5. Transumpt dekretu tegoż króla z 1562 roku, zatwierdzającego elekcję Grzegorza (Krikora) III Warakecego na arcybiskupa ormiańskiego we Lwowie (zob. dokument: 1562, 25 lipca).
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem podkanclerzego Franciszka Krasieńskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 105, s. 198-199, nagłówek w języku łacińskim: „Ingrosacja do akt przywileju dotyczącego elekcji arcybiskupa Ormian”.
8. *MRPS*, 5/2, s. 339, nr 10146.
9. –
10. Zygmunt August itd.

Oznajmiamy itd.

Że zostały nam przedłożone listy pergaminowe pod tytułem i naszym pieczętnym sygnetem Kancelarii Wielkiej. I proszono nas, abyśmy te same do akt naszej kancelarii włączyć i zapisać, a z nich następnie autentyczny odpis wydać raczyli. A treść owych listów następuje i jest taka: [następuje dokument: 1562, 25 lipca].

My zatem, wspomniany król, łaskawie przychylając się do takiej prośby, nakazaliśmy, aby wspomniane wyżej listy zostały włączone i zapisane do akt naszej kancelarii, a następnie pod naszą pieczęcią ponownie wydane, i chcemy, aby były uważane za autentyczne, tak jakby były oryginałami.

⁴⁹³ Judica me, Deus (łac.) – Sądź mnie, Boże (Ps 43, 1); V Niedziela Wielkiego Postu.

Na świadectwo tej rzeczy nasza pieczęć itd. Dan w Lublinie, dnia czternastego miesiąca maja roku Pańskiego 1569, w 40. roku naszego panowania.

Franciszek Krasieński, podkanclerzy Królestwa Polskiego.

Relacja tegoż.

280

1. 1569, 16 maja.
2. Lublin.
3. Król Zygmunt II August.
4. Arcybiskup Grzegorz (Krikor) III Warakecy; gmina ormiańska Lwowa.
5. Dekret zatwierdzający ugodę, zawierający także tekst przysięgi, którą kapłani ormiańscy mieli składać starszym swej gminy.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem podkanclerzego Franciszka Krasieńskiego; oryginał nie został odnaleziony już zapewne przed 1574 roku; jego treść znana jest z wpisu do MK i transumptu króla Henryka z tegoż roku (zob. dokument: 1574, 22 kwietnia), który powstał na podstawie kopii wpisanej do MK.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 105, k. 205v-207v; 2) ANK: ZDP, sygn. 1073 (w transumpcie króla Henryka z 1574 roku); 3) AGAD: MK, sygn. 187, k. 156-158 (w obłacie z 1641 roku); 4) B. Czartoryskich: sygn. 2235 IV Rkps, s. 195-204, „Status causae w sprawie Ormian lwowskich z [...] biskupem ormiańskim”.
8. Edycje – 1) J. Wagilewicz, *Lwów 1569, 1571. Król Henryk potwierdza przywilej Zygmunta Augusta wydany Biskupowi ormiańskiemu lwowskiemu w sporze z starszyzną*, „Dodatek Tygodniowy przy Gazecie Lwowskiej”, 1857, 44, s. 182, 45, s. 186, 46, s. 190 (edycja z transumptu); 2) Obertyński, *Die florentiner*, s. 54-57, nr 9 (edycja z kopii w MK).
9. Barącz, *Rys*, s. 114-115; Gromnicki, s. 17; *MRPS*, 5/2, s. 340, nr 10154; *AGZ*, 10, s. 98, nr 1472; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [4], s. 351, pkt 26.
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki itd. pan i dziedzic.

Oświadczamy niniejszym pismem naszym wszem wobec, komu wiedzieć o tym należy.

Proszono nas, aby listy niżej wypisane raczyli rozkazać z akt naszych wypisać i autentycznie wyciągnąć, których to listów słowa tak następują.

Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki itd. pan i dziedzic.

Gdy sprawa i spór z jednej strony między wielbnyim Grzegorzem, biskupem ormiańskim miasta naszego Lwowa, z drugiej między starszymi Ormian wytoczyła się przed nas i przed sądem naszym, a to dla tego, iż pomieniony Grzegorz, biskup ormiański, skarżył się, że wiele krzywd codziennie ponosić musi od świeckich starszych Ormian, którzy bez względu na jego urząd i godność biskupią, według upodobania swego wszystko w Kościele ośmielają się sprawować, zmieniać i postanawiać. Mianowicie zaś, iż duchownych podległych biskupiemu sądownictwu i władzy, przeciw woli jego od Kościoła oddalają i ich do wypełnienia urzędowania duchownego i kościelnego nie dopuszczają, także zmuszają ich do pisemnych zobowiązań niezwykajnych i Pismu Świętemu sprzeciwiających się, a znowu tych, którzy przez biskupa za przestępstwa zostali kościelnymi cenzurami obłożeni, sprzeciwiając się jego woli i sądownictwu, uwalniają i rozwiązują. Oprócz tego rzeczy i przybory kościelne, należące do służby Bożej i do ozdoby kościelnej w swoim rozporządzeniu i władzy dierzają i je jedynie za prośbą kapłanom wydają. Z drugiej strony starsi Ormian, zbijając tę skargę i zarzuty, oświadczyli, że przeciw biskupowi i jego sądownictwu w niczym nie wykroczyli, także, iż nic takiego nie uczynili, co by było obce ich prawom, przywilejom i dawnemu zwyczajowi, a który ma moc prawa. Które to oświadczenie potwierdzając, złożyli najpierw wszystkie przywileje dane im przez nas i w dawnych czasach przez naszych poprzedników. Potem okazali pismo zawartej ugody przez wielbnego niegdyś Chrystyna, biskupa ormiańskiego, ze starszymi Ormian roku Pańskiego tysiąc czterysta siedemdziesiątego ósmego⁴⁹⁴. Nareszcie złożyli pismo obowiązujące zwyż rzeczzonego Grzegorza, biskupa ormiańskiego, które tenże, zostawszy biskupem obranym przez starszych Ormian i przez całą gminę, wydał nieprzymuszony, ale z własnej woli, starszym Ormian i całej gminie, i wszystko, cokolwiek w tym piśmie było zawartym, w dobrej wierze przez cały przeciąg życia swojego zachowywać obiecał. Co na obronę swoją oświadczywszy i okazawszy, pomienieni starsi Ormian prosili nas, iżbyśmy raczyli ich zachować tak przy prawach i przywilejach im przez nas i w dawnych czasach przez naszych poprzedników danych,

⁴⁹⁴ Zob. dokument: 1467, 6 stycznia, lub po tej dacie, czyli datowany jednak na rok 1467.

jako też przy artykułach w wyżej pomienionej zgodzie wyrażonych i przy zobowiązaniu wyżej rzeczonego teraźniejszego biskupa ormiańskiego Grzegorza także przy dawnych zwyczajach. My zaś, mając na uwadze, iż w sporze tym chodzi o rzeczy duchowne i kościelne, obraliśmy do tej sprawy wielbnych w Chrystusie ojców Filipa Padniewskiego, krakowskiego, Piotra Myszkowskiego, płockiego – biskupów, i Franciszka Krasieńskiego, proboszcza płockiego, a Królestwa naszego podkanclerzego. Po których starannym rozpoznaniu i zbadaniu z obu stron sporu i z największą uwagą rozebranych i ocenionych przywilejów starszych Ormian i zgody, równie jak pisma obowiązującego, oświadczenie i postanowienie powzięliśmy, które niniejszym oświadczamy i postanawiamy. Najpierw, iż przywileje i obrona, przez starszych Ormian na usprawiedliwienie przytoczone, w niczym nie ubliżają ani ubliżać mogą, ze względu na duchowne sprawy, sądownictwu biskupiemu i godności kapłańskiej. Które przeto sądownictwo i godność w swojej mocy i powadze chcemy mieć zachowane, rozkazując, żeby starsi Ormian rzeczonemu biskupowi i jego następcom biskupom winną cześć oddawali i w żadnej sprawie jego sądownictwu i powadze nie ubliżali ani za złe nie brali. Do urzędowania kapłańskiego, mianowicie obrzędów, sprawowania sakramentów i innych czynności kościelnych, żadną miarą się nie mieszały. Także by sprzęty kościelne, naczynia złote i srebrne i inne rzeczy do służby Bożej i ozdoby kościoła służące, które z dawna pod dozorem są starszych Ormian, skoro tego potrzeba wymaga, kapłanom bez najmniejszego oporu do użytku dawali i udzielali. Postanawiamy zaś, że tak wspomniane przywileje starszych Ormian i pismo zgody Chrystyna, a zobowiązanie Grzegorza biskupa ormiańskiego, równie jak starodawne i chwalebne ich zwyczaje, mają być zachowane w całości i nienaruszenie wieczystymi czasy. Zresztą i to oświadczamy i postanawiamy, że w sprawach i sądach, na których biskup ze starszymi Ormianami wspólnie zwykł zasiadać, biskup powinien najwięcej czterech starszych zapraszać, którzy mają razem z biskupem, albo w jego nieobecności – z oficjałem, który teraz jest albo który w czasie będzie, takowe według zwyczaju i obyczaju sądzić i rozstrzygać. Postanawiamy zaś, żeby te narady i zebrania nie odbywały się w żadnym innym miejscu, tylko w naszym mieście Lwowie, jak to z dawna jest w zwyczaju. A ponieważ kapłani zwykli dawać starszym Ormian cedułki, dla utrwalenia tychże wierności i wzmocnienia w posłuszeństwie, oświadczamy i postanawiamy, żeby one były pisane w tych, a nie

innych słowach, jak tu następuje: „Ja, N. N., oświadczam pismem tym ręką moją skreślonym, iż zobowiązałem się najpierw Panu Bogu, potem memu biskupowi, że będę świętemu Kościołowi skromnym i posłusznym sługą i że w tym, co do pełnienia mojego obowiązku należy, będę posłusznym i gotowym, i od obyczaju i zwyczaju uczciwego, pobożnego i chwalebego w żadnej chwili nie odstąpię, co gdybym uczynił, wtedy wolno biskupowi mojemu, wspólnie ze starszymi Ormian, w miarę wykroczenia i występku mojego i jak jest zwyczaj karę na mnie wymierzyć. Dano itd.”. Chcemy zaś, żeby takowe cedułki kapłani biskupowi dawali, który obowiązany będzie wręczać je do schowania starszym Ormian. Poza tym ma się zajmować obcymi z wielkiej Armenii od Świętobliwego Katolikosy posłanymi⁴⁹⁵, tak terażniejszy biskup, jak biskup i po nim następujący, i staranie mieć o ich odprawę. A starsi Ormian według możliwości będą obowiązani przyczyniać się i pomagać do ich odprawy.

Żeby zaś ta nasza wola dla wszystkich, komu wiedzieć o tym należy, tak dla terażniejszego biskupa ormiańskiego i jego następców na biskupstwie, jako też dla starszych Ormian, była zupełnie obowiązująca i nigdy jej w wątpliwość nie podawano, rozkazaliśmy u niniejszego pisma pieczęć naszą zawiesić. Dano w Lublinie na sejmie walnym Królestwa naszego, dnia 16 miesiąca maja roku Pańskiego tysiąc pięćset sześćdziesiątego dziewiątego, a królestwa naszego roku czterdziestego.

Franciszek Krasiński, podkanclerzy Królestwa Polskiego, ręką własną.

Miejsce pieczęci większej Kancelarii. Relacja wielebnego Franciszka Krasińskiego, prepozyta płockiego i Królestwa Polskiego podkanclerzego.

281

1. 1569, 24 maja.
2. Lublin.
3. Król Zygmunt II August.
4. Magistrat Lwowa.
5. Dekret ponawiający nakaz powstrzymania się kupców ormiańskich ze Lwowa od handlu z kupcami zagranicznymi poza miejscami składów (zob. dokument: 1566, 9 sierpnia).

⁴⁹⁵ Chodzi o newiragów, posłów katolikosy.

6. Dokument w języku łacińskim, sygnowany przez Franciszka Krasieńskiego, podkanclerzego wielkiego koronnego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z oblaty.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 41, s. 589-590, oblata.
8. –
9. AGZ, 10, s. 98, nr 1477.
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus i Mazowsza, itd. pan i dziedzic.

Dostojnym i sławetnym burmistrzowi i rajcom, i innym urzędnikom miasta naszego Lwowa, wiernie nam miłym, łaska nasza królewska. Dostojni i sławetnie wiernie mili.

Wyłożono nam przez pewnych doradców naszych, że liczni współmieszczanie Wierności Waszych, a także liczni Ormianie, zamieszkujący miasto nasze Lwów, zazwyczaj nie zgłaszają towarów swoich na cło naszym lwowskim i nie zdają z nich dostatecznej sprawy. Następnie potem się zdarza, że zaniedbawszy dawnego zwyczaju handlowego, na szkodę licznych ludzi sprawują handle w mieście naszym Kamieńcu i tamże handlują z Wołochami, Turkami, Żydami, a także z różnego rodzaju kupcami i kupiwszy od nich towary, i przy innej sposobności, nawet jeśli nie zostały kupione, wiozą do Lwowa jako swoje własne, i tam znowu przy okazji oddają zagranicznym kupcom bez zgłoszenia i zapłaty cła tak od towarów wwiezionych, jak i od tych, które wywieźli, i profitują pod tym pretekstem, że przywieźli swoje własne towary. Ponieważ to wyrządza niemałą szkodę skarbowi naszemu, rozkazujemy Wiernościom Waszym, że zgoła mieć chcemy, żebyście odtąd nakazali wszystkim mieszczanom lwowskim, także Ormianom, i każdemu z mieszkańców, żadnego nie wyłączając, by towary wszelkiego rodzaju, tak te, które wiozą własnymi swymi końmi, jak i te, które wiozą woźnice, były przedstawiane i podawane do wiadomości na naszej komorze celnej lwowskiej, a gdyby celnikowi lub jego notariuszowi znaki wydały się wątpliwej wiary, wówczas mają udowodnić, że to są ich własne towary, przez przysięgę cielesną. Ponadto niech [Wierności Wasze] zakazują handlować poza składami z zagranicznymi kupcami, tak Turkami, jak Wołochami, czy też Żydami, oprócz zwyczajnych jarmarków, na których jest to dopuszczalne ze starego zwyczaju. Ale później, ażeby zagraniczni kupcy wszystkie ich towary wykładali na zwyczajnych składach. A także, aby nie gdzie indziej, jak tylko na tych składach, kupowali

i sprzedawali pod karą aresztu i utraty towarów, ponieważ tak ustanowiono na pożytek wszystkich i każdego z osobna składów waszych lwowskich. Inaczej zaś zgoła nie będzie i chcemy, aby Wierności Wasze miały to na uwadze dla łaski naszej i z powinności należnej urzędowi waszemu, jak również aby nie wynikły stąd szkody z niedbałości waszej.

Dan na sejmie walnym Królestwa lubelskim, dnia dwudziestego czwartego miesiąca maja roku Pańskiego MDLXIX, panowania zaś naszego roku XXXX. Relacja wielbnego Franciszka Krasieńskiego, biskupa płockiego i podkanclerzego Królestwa Polskiego.

282

1. 1569, 21 lipca.
2. Lublin.
3. Król Zygmunt II August.
4. Miasto Kijów wraz z tamtejszymi Ormianami.
5. Transumpt własnego przywileju z 1545 roku, zawierającego przywilej króla Zygmunta I z 1516 roku.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzone podpisem i pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony; treść znana z transumptów królów: Stefana z 1576 roku i Zygmunta III z 1588 roku (zob. dokumenty: 1576, 21 lipca / 7 lipca, i 1588, 10 maja).
7. Kopia – NBUW: f. XXVIII, nr 800, k. 7-9v. Kopie przekładu ruskiego – 1) CDIAUK: f. 62, op. 1, spr. 1, k. 14-19; 2) RGADA: f. 248, op. 3, d. 116, k. 14-19.
8. Edycja – 1) Chmiel, s. 84, nr 42; 2) Biłous, s. 102-106, nr 17 (15), przekład ruski na s. 106-110. Edycje przekładu ruskiego – 1) Muchanow, 2, s. 383, 390, nr 205; 2) Szczerbyna, s. 7-12, nr 1 (tłum. A. Trocina i M. Jagielnicki); 3) Biłous, s. 106-110 (tłum. ciże).
9. Kamanin, s. 8, nr 4; *Katałoh pergamentnych*, s. 42-43; Biłous, *Kyjiw*, s. 59.
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, kijowski, ruski, pruski, mazowiecki, podlaski, żmudzki, inflancki itd.

Oznajmujemy tym listem naszym, komu o tym wiedzieć należy, wszystkim terazniejszym i napotym będącym, że pokazano w imieniu miasta naszego Kijowa przywilej potwierdzający, następującego brzmienia pod imieniem naszym i pieczęcią Wielkiego Księstwa Litewskiego, i upraszano nas, aby, gdy ziemia i Księstwo Kijowskie przez nas do Królestwa Polskiego

powrócone i jako członek od swego przyrodzonego ciała oderwany, na koniec do Korony przyłączone i wcielone zostały, my ten przywilej przepisać i pieczęcią koronną obwarować, i powagą naszą królewską we wszystkim potwierdzić raczyli, którego przywileju brzmienie co do słowa jest takie: [następuje przywilej tegoż króla z 1545 roku, zawierający w sobie przywilej króla Zygmunta I z 1516 roku, zob. dokument: 1545, 24 kwietnia].

My więc, Zygmunt August, wyż rzeczony król, przychylając się łaskawie do prośby mieszczan naszych kijowskich, kazaliśmy ten przywilej potwierdzający na pergaminie wypisać i pieczęcią Królestwa naszego obwarować, i potwierdziliśmy, i potwierdzamy go we wszystkich artykułach, punktach i klauzulach, nakazując, aby wszystko, co się w nim zawiera, moc i powagę miało na zawsze.

Dan w Lublinie na sejmie, dnia 21 lipca, roku 1569, a panowania naszego [roku] czterdziestego. Zygmunt August, król⁴⁹⁶.

283

1. 1569, 11 sierpnia.
2. Lublin.
3. Król Zygmunt II August.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo ormiańskie.
5. Uniwersał określający zobowiązanie podatkowe w 1564 roku.
6. Dokument w języku polskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem podkanclerzego Franciszka Krasieńskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) [Uniwersał poborowy sejmu lubelskiego z 11 sierpnia 1569 roku, Kraków 1569], urzędowy druk z oficyny Łazarza Andrysowica, egzemplarz w BN: sygn. SD XVI.F.27; 2) *Leges*, 2, s. 797, 799, 804; 3) *VL*, s. 102-103, 106; 4) *VC*, 2/1, s. 258.
9. Estreicher, 32, s. 38; Cytowska, s. 86.

⁴⁹⁶ Inną wersję tego przywileju króla Zygmunta II Augusta, w zepsutym rutenizmemi języku polskim, rzekomo wypisaną przez D. Zubrzyckiego z potwierdzenia króla Stefana z 13 lipca 1576 roku, zamieszczają wydawcy *Supplementum ad historica Russiae monumenta* (s. 466-467, nr 177), opatrując ją jednak komentarzem, że przywilej jest „zniękształcony przez zepsucie”, i nie podając, skąd Zubrzycki go miał.

10. Zygmunt August, z Bożej łaski król polski, wielkie książę litewskie, ruskie, pruskie, mazowieckie, żmudzkie etc. pan i dziedzic.

Wszem i każdemu z osobna [...]. Wdzięcznie wiernie nam mili.

Gdyż na ten czas ziemie i kraje Wielkiego Księstwa Litewskiego Koronie naszej Polskiej uniiowane, także Księstwo Inflanckie do Korony i państw jej teraz przejęte, i inne części a ziemie koronne pilnego opatrzenia a obrony potężnej potrzebują, przeto za radą panów rad i pozwoleniem posłów ziemskich podatek ten i sposobem a porządkiem niżej opisanym uchwaliliśmy i postanowili. [...]

Biskupi ormiańscy i ruscy władcy, z czynszów swoich pieniężnych gołych jakichkolwiek, od każdej grzywny po półsiódma grosza. I namiestnicy ich natenczas płacić nic nie będą. A te wszystkie podatki od mała do wiela powinni są wydać na święty Marcin. [...]

A na lepsze tych wszystkich rzeczy świadectwo pieczęć naszą przycisnąć żeśmy rozkazali. Działo się w Lublinie na sejmie koronnym walnym lubelskim, dnia 11 miesiąca Augusta roku Pańskiego 1569, a panowania naszego roku 40.

Franciscus Krasieński, Królestwa Polskiego podkanclerzy.

Relacja wielbego Franciszka Krasieńskiego, prepozyta płockiego, archidiacona warszawskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego.

284

1. 1570, 28 maja.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt II August.
4. Magistrat miasta Kijowa.
5. Dekret potwierdzający prawo mieszczan kijowskich, w tym Ormian, do wyboru wójta.
6. Dokument w języku ruskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – RGADA: f. 389 (ML), op. 1, d. 192, k. 13-14, w nagłówku: „Przywilej mieszczanom miasta kijowskiego, iż wolno im między sobą, kogo rozumując, wójtem wybrać, to jest cztery osoby na urząd wójtowski obrawszy, Królowi Jego Miłości donieść mają, a Król Jego Miłość im z tych czterech jednego wójtem dać i potwierdzić ma”.

8. Edycja – 1) *Akty*, 1, s. 172-173, nr 155; 2) Biłous, s. 111-112, nr 19 (16).
9. Szczerbyna, s. 3, nr 14; *Katalog pergamentnych*, s. 43, nr 57; Daszkewycz, s. 493; Biłous, Kyjiw, s. 93-94.
10. Zygmunt August, z Bożej miłości król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, żmudzki, mazowiecki i innych [ziem].

Oznajmiamy tym listem naszym terażniejszym i przyszłym, komu to wiedzieć albo słyszeć należy.

Iż mieszczenie miasta naszego kijowskiego, stanąwszy oblicznie przed nami, hospodarem, przedłożyli przed nami, iż że według starodawnego zwyczaju za przodków naszych, sławnej pamięci świętych królów polskich i wielkich książąt litewskich, i też za szczęśliwego panowania naszego takową wolność mieli, sami między sobą z pośrodku siebie mieszczen kijowskich wójta sobie obierali, który za obraniem ich, a potwierdzeniem naszym zawsze w tym mieście kijowskim będący, według prawa ich magdeburskiego, nadanego im przez przodków naszych i z łaski naszej im potwierdzonego, im mieszczanom kijowskim sprawował, sądził i rządził. Na co pokazywali przed nami listy nasze hospodarskie z podpisaniem ręki naszej hospodarskiej, którymi listami naszymi, za obieraniem i oznajmieniem, a prośbą ich, wójtowie im od nas byli potwierdzani. I chcąc oni zostać przy takowej wolności swojej i na potomne czasy, prosili nas pokornie, abyśmy im w tym łaskę i przychylność naszą hospodarską pokazali, a przy tej wolności, którą oni z dawnych czasów za przodków naszych i też za szczęśliwego panowania naszego używali, z łaski naszej królewskiej, zostawili i zachowali. My tedy, widząc, że ta rzecz jest słuszna, zwłaszcza uważając na to, iż oni tej wolności za przodków naszych, jak i za szczęśliwego panowania naszego w używaniu byli, prośbie ich łaskawie się przychyliwszy, to miasto nasze kijowskie i wszystkich mieszczen tamtejszych kijowskich natenczas będących, i którzy w przyszłości przyjdą, sposobu wiary łacińskiej, greckiej i ormiańskiej naśladowcom, z osobliwej łaski i szczodroblowości naszej królewskiej, przy tej rzeczonej wolności ich zostawiamy, zachowujemy, pozwalamy, przywłaszczamy i dajemy na wieki, tak, iż ci mieszczenie nasi kijowscy, według starodawnego zwyczaju i wolności swojej, mają i będą mieli takową moc i wolność niniejszego czasu i na potem przyszłego sami między siebie z pośrodku siebie mieszczen kijowskich, którzy pod prawem magdeburskim siedzą, według woli i upodobania swojego, wójta sobie obrać mają. Wszakże pod tym sposobem, iż

oni, obrawszy ludzi dobrych, godnych, cztery osoby na ten urząd wójtowski, nam gospodarowi ich opowiedzieć i z nich jednego godność przez list swój zalecić mają, a my, z łaski naszej hospodarskiej, z onych czterech jednego człowieka tego, którego oni nam przez list swój godność zalecą i za nim prosić będą, tego im za wójta listem naszym potwierdzić mamy.

To wszystko tym niniejszym przywilejem naszym temu miastu naszemu kijowskiemu i wszystkim mieszczanom tamtejszym kijowskim prawa ich magdeburskiego, jako wyżej opisano, umacniamy i potwierdzamy na wieczne czasy, do którego na świadectwo i dobrą wiadomość pieczęć naszą koronną przywiesić rozkazaliśmy. Dan w Warszawie, na sejmie wielkim koronnym warszawskim, dnia dwudziestego ósmego maja, roku [od] Bożego narodzenia tysięcznego pięćsetnego siedemdziesiątego. Dan przez ręce i sprawę wielmożnego Walentego Dembińskiego z Dębian, kanclerza wielkiego Korony Polskiej.

Zygmunt August, król.

285

1. 1570, 15 marca.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt II August.
4. Miasto Lwów.
5. Dekret sądu zadwornego w sporze między miastem Lwowem a Rafałem Halką, poborcą myta we wsi Nowosiółka.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 344, wstęp w języku łacińskim: „Oblata do grodu lwowskiego dekretu ś[więtej] pamięci króla Zygmunta Augusta między miastem Lwowem z jednej a szlachetnym panem Rafałem Halką w sprawie brania myta we wsi Nowosielce już po wyroku uczyniona. Działo się na Zamku Niskim lwowskim w poniedziałek najbliższy po święcie świętego Jana⁴⁹⁷ roku 1570. Do urzędu i akt grodzkich lwowskich oblatowane zostały listy papierowe z dekretem Jego Królewskiej Mości, wydane z pewnych akt ziemskich warszawskich pod pieczęcią Jego Królewskiej Mości, skierowane do sławetnych burmistrza i rajców oraz całej społeczności

⁴⁹⁷ 26 czerwca.

miasta Lwowa, powodów, i szlachetnego Rafała Halki. Proszono, aby były włączone do akt niniejszych pod taką treścią”, zakończenie w języku łacińskim: „Z akt sądów ziemskich warszawskich Jego Królewskiej Mości ziemskich pod pieczęcią, jak wymaga prawo. Baltazar Ozga, podstarości lwowski, ręką własną. Stanisław Jeżowski, notariusz ziemski warszawski, ręką własną. Franciszek Białkowski, notariusz grodzki lwowski, ręką własną”; 2) B. Krasieńskich: sygn. 242 (805), kopia odpisu papierowego z akt ziemskich warszawskich oblatowanego w 1570 roku w aktach grodzkich lwowskich, zniszczona w 1944 roku przez Niemców; 3) Grzegorz Bernatowicz, k. 170-172, „Dekret s[więtej] pamięci króla Zygmunta Augusta między miastem Lwowem z jedney a szlachetnym panem Rafałem Halką strony brania myta we wsi Nowosielce iusz po liqidaciey uczynioney”. Przekład polski – „Regestr”, k. 114v-116.

8. –

9. Pułaski, s. 353.

10. Działo się w Warszawie, na dworze Jego Królewskiej Mości, we środę po najbliższej niedzieli Oculi⁴⁹⁸ roku Pańskiego 1570.

W obecności Jego Królewskiej Mości i w asyście doradców Jego Majestatu, kontynuując sądy Jego Królewskiej Mości, z powództwa pisemnego Jego Królewskiej Mości, sławetni burmistrz z rajcami, wraz z całą społecznością mieszczan lwowskich, powodowie, pozwali szlachetnego Rafała Halkę, dziedzica we wsi Nowosielce⁴⁹⁹, pozwanego z powodu gwałtu wymuszenia i wyłudzenia myta we wsi Nowosielce od wspomnianych mieszczan lwowskich tamtędy przejeżdżających od różnych ich towarów, wbrew prawom i wolnościom wspomnianych mieszczan lwowskich, nadanych przez Najjaśniejszych Książąt i Królów Polski miastu Lwów, szacując to wszystko na kwotę pięciu tysięcy grzywien. W trosce, aby byli zachowani przy swych przywilejach i aby potem nie było można od nich wybierać myta, odwołali się do [Królewskiego] Majestatu. Tak więc na roku dzisiejszym, ze wspomnianego powództwa, na mocy limitacji generalnych, wreszcie przeszłych, powodowie owi okazali swe przywileje nadane od nabożnych niegdyś książąt Polski miastu Lwów. A zwłaszcza nabożnej pamięci niegdyś króla Władysława i Jadwigi, królowej Polski, i innych licznych, na

⁴⁹⁸ Oculi – III Niedziela Wielkiego Postu; od: oculi mei (łac.) – oczy me.

⁴⁹⁹ Nowesioło.

mocy których dowodzili, że zostali uwolnieni od opłat jakichkolwiek myt. Przywileje te, po zbadaniu pism na mocy uchwały publicznej, zostały okazane i sprawdzone, i przez dekret Jego Królewskiej Mości (po ustaleniu albo weryfikacji osób zaprzysiężonych z mieszczan lwowskich w sprawie nieprzerwanego korzystania z przywilejów im nadanych, po złożeniu przez nich przysięgi) zostali przy nich zachowani. Te wszystkie jako autentyczne zostały przed Królewskim Majestatem przedłożone i przeczytane. Po poproszeniu, aby byli przy nich zachowani i aby zastosowano przeciwko pozwanemu karę ustanowioną przez statuty w sprawie niesprawiedliwego wymuszania myt, i by mu nakazano przedstawić dowód dotyczący powyższych szkód. Pozwany dowodził przeciwko [zarzutom], że na wybieranie myt miał zgodę teraźniejszego Jego Królewskiej Mości, który to przywilej przed Jego Królewską Mością okazał, a wspomniane myto przyznane mu zostało nie przypadkowo, ale jako rekompensata za zalanie łąk i brzegów stawów swoich własnych Jego Królewskiej Mości, i w miejscu trudnego i niełatwego przejazdu, gdzie zachował się most, na który wybiera się tego rodzaju myto. Cła zaś i mostowe, które w oczywisty sposób są pożyteczne, ustanawiane są na mocy konstytucji publicznych. Poprosił, aby z tych powodów był ogłoszony niewinnym, ponieważ słusznym prawem i w miejscu odpowiednim wybierał myto. Powodowie przeciwnie mówili w ten sposób. Przywileju nie można odbierać ich poprzednikom, którzy z niego korzystali, ponieważ wszystkie nowe myta zostały zniesione przez konstytucje. Jeśliby nawet to nowe myto pozwanego było prawomocne, nie mogło być rozciągane na mieszczan lwowskich, którzy już tyle razy w przeszłości byli zwalniani od płacenia myt, gdyż to, co już raz zostało przyznane komuś przez Jego Królewską Mość, nie może być przyznane innemu. Pozwany zaś nie innym prawem, jak prawem służącym królowi, nie powinien domagać się myt od powodów, ani ten, który domaga się z mocy prawa królewskiego, nie ma żadnej władzy tego żądać. A zatem na mocy tego rodzaju rozstrzygnięcia pozwanego, powodowie prosili, aby był on ukarany na mocy statutów Królestwa, za szkody mu udowodnione, ażeby potem już nigdy pozwany nie wyciągał myta od innych. Jego Królewska Mość z doradcami Królestwa zasiadającymi przy boku Jego Królewskiej Mości, po wysłuchaniu kontrowersji pomiędzy wspomnianymi stronami, a także odpowiedzi udzielonych z obu stron, na leżycie zbadali przywileje przedstawione z obu stron. Zważywszy na to, że ponieważ wspomniani mieszczanie lwowscy zostali wyjęci i zwolnieni

od wszystkich myt na mocy przywilejów starszych, przez nich także przywiedzionych, i przy tychże zostali przez Jego Królewską Mość zachowani po ich zweryfikowaniu i dowiedzeniu. Ponieważ zaś pozwany na mocy naszego przywileju, nadanego mu przez Jego Królewską Mość, który uderza w ich prawa i na mocy opublikowanych konstytucji nie powinien mieć miejsca, wybierał tego rodzaju myto, w związku z tymi racjami raczył podjąć decyzję i niniejszym postanawia, zachowując wszystkich rzeczonych mieszczan lwowskich przy ich wspomnianych wolnościach, immunitetach i przywilejach, które Jego Królewska Mość niniejszym dekretem potwierdza i aprobuje, pozwany zaś w przyszłości nie powinien pod żadnym pozorem wyciągać myta od wszystkich wspomnianych mieszczan lwowskich i ich towarów wszystkich, koni, wołów, uprzęży, i od innych jakimkolwiek imieniem i nazwiskiem nazwanych, nigdy na wieczne czasu pod karą czternastu grzywien każdemu z nich z osobna, a także ma zwrócić myto, wydobywszy to myto ze wspomnianych dóbr Nowosielce. W przypadku zaś, jeśliby w przyszłości od któregoś z nich wybrałby myto jakimkolwiek imieniem nazwane, wówczas, gdy zajdzie szkoda, tyle razy, ile od któregoś z mieszczan lwowskich, od których pobrałby myto, byłby pozwany, będzie zobowiązany do zapłaty kary pieniężnej czternastu grzywien i zwrotu pobranego myta w urzędzie starościńskim, którego jurysdykcji podlegają dobra pozwanego. Dla wykonania tego dekretu Jego Majestatu, jako sprawy rozstrzygniętej (o ile coś w przyszłości byłoby jeszcze wyciągane), raczył [Jego Wysokość] odesłać tę sprawę wraz z całym jej wyegzekwowaniem do miejscowego starosty, pod którego jurysdykcją znajdują się dobra tego pozwanego, jakby do ramienia swego królewskiego, i niniejszym odsyła na mocy dekretu Królewskiego Majestatu w powyższej sprawie.

286

1. 1570, 15 sierpnia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt II August.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.
5. Dekret nakazujący posłuszeństwo arcybiskupowi Grzegorzowi (Krikorowi) III Warakecemu.
6. Dokument papierowy w języku polskim, opatrzony podpisem podkancelrzego Franciszka Krasieńskiego i pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.

7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 334, s. 230-232, wstęp w języku łacińskim: „Oblata przez biskupa Ormian. Do urzędu i akt niniejszych grodzkich lwowskich oblatowane zostały listy Jego Królewskiej Mości papierowe pod tytułem i pieczęcią tegoż Majestatu Królewskiego umocnione i opieczętowane, a także ręką własną urodzonego Franciszka Krasińskiego, Królestwa Polskiego podkanclerzego, podpisane, ze strony wielębnego biskupa Ormian lwowskich, którego prośba jest, żeby je do akt niniejszych włączyć, o treści takiej”.
8. –
9. AGZ, 10, s. 104, nr 1564.
10. Zygmunt August, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki też Pan i dziedzic.

Wszystkim wobec i każdemu z osobna Ormianom, tak tym, którzy urząd na sobie mają, jako i pospolitemu człowiekowi w mieście naszym Lwowie mieszkającemu.

Oznajmiamy, iż mamy pewną sprawę, jako się wy sprzeciwiając dekreto-
wi i postanowieniu naszemu, któreśmy między wami a biskupem waszym
ormiańskim w Lublinie na blisko przeszłym sejmie uczynili⁵⁰⁰, tegoż to
biskupa swego w pewnych a przystojnych rzeczach posłusznymi być nie
chciecie, i pożytki, które właśnie Kościołowi i biskupom ku wychowaniu⁵⁰¹
jego należą, że sami je ku pożytkowi swemu bierzecie. A temu i te sprawy,
które władzy z urzędu i zwierzchności jego właśnie należą, sami je odpra-
wujecie, w czym obraża się naprzód sam Pan Bóg, który urząd kapłański
i biskupi w Kościele ludzi chrześcijańskich, [aby] słuchany i poważany
był, przez Pismo Święte rozkazał. Potem obraża się tym sporem i niepo-
słuszeństwem waszym i zwierzchność nasza, gdyż wy tym nieposłuszeń-
stwem przestępujecie postanowienie i łamiecie dekret nasz między wami
i przereczonym biskupem waszym od nas uczyniony. Przeto niewdzięcz-
nie i z niełaską to od was przyjmując, srodze wam rozkazujemy, abyście
przerzeczonego biskupa swego według powinności chrześcijańskiej a po-
stanowienia i dekretu naszego we wszystkich rzeczach duchownych słu-
chali i w urząd się jego nie wdawali ani mu przykrości żadnej w nim nie
czynili, oddawając mu też spełna te wszystkie pożytki, które jemu właśnie

⁵⁰⁰ Zob. dokument: 1569, 16 maja.

⁵⁰¹ To jest utrzymaniu.

należą, niby on przystojne wychowanie mając, z wami dla porządku i rządzenia Kościoła Bożego mieszkając, gdzie indziej pożywienia mógł mieszkać dla łaski naszej i pod winą trzech tysięcy, abyście inaczej nie czynili.

Dan w Warszawie, dnia XV miesiąca sierpnia roku Pańskiego MDLXX, panowania naszego [roku] XLI.

Na własne Jego Królewskiej Mości rozkazanie, Franciszek Krasiński, Regni Poloniae vicecancellarius subscripsit⁵⁰².

287

1. 1571, 18 września.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt II August.
4. Magistrat Lwowa.
5. Dekret zakazujący czynienia przeszkód w poborze cła od towarów sprowadzanych z Turcji i nakazujący ogłoszenie poprzedniego dekretu tegoż króla, który zakazywał kupcom ormiańskim nabywania towarów tureckich, wiezionych z Kamieńca, przed ich ocleniem we Lwowie.
6. Dokument papierowy w języku polskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską; oryginał się nie zachował, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 60, s. 93.
8. –
9. –
10. Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki etc. pan i dziedzic.

Sławnym burmistrzowi i rajcom miasta naszego Lwowa, wiernie nam miłym, łaska nasza królewska. Sławetni, wiernie nam mili.

Doszła nas wiadomość pewna, tak z pisania urodzonego Constantego Carneadi, celnika ziem naszych ruskich, jaki i z relacji komornika naszego Piotra Czernikowskiego, przy tej sprawie niżej opisanej będącego, iż wy, nic nie bacząc na zwierzchność naszą królewską, tudzież lekce sobie uważając wolę i rozkazanie nasze, nie chcieliście, będąc upomniani przez tego to celnika naszego, wypowiedzi albo edyktu naszego rozkazać [i] na rynku lwowskim obwołać: aby żaden z Ormian lwowskich i innych ludzi

⁵⁰² Regni Poloniae vicecancellarius subscripsit (łac.) – Królestwa Polskiego podkanclerzy podpisał.

nie śmiał kupcom tureckim albo innym cudzoziemskim od Kamieńca ku Lwowu z towarami jadącym zajeżdżać albo od nich towary kupować, przez co się wielka szkoda nam w płaceniu myt albo ceł dzieje. Także też towarom, których tam natenczas dosyć było z Turek przyszło, nie dopuściliście upornie temu celnikowi naszemu spisować, pierwaj mu tego pozwoiliwszy, ku wielkiej szkodzie naszej i skarbu naszego, którą sobie celnik nasz przerzeczony na osiemset złotych szacuje. A tak ten upór, swawolność, a nieposłuszeństwo wasze, tak ze znaczną szkodą naszą złączone, z niełaską od was przyjmując i za to karanie na was sobie na inny czas zachowywając, teraz wam znowu srodze pod winą dziesięciu tysięcy złotych czerwonych rozkazujemy, abyście nie tylko pierwszemu rozkazowi naszemu dosyć uczynili i ten to edykt albo wypowiedź naszą wyżej wymienioną wywołać rozkazali, ale też abyście przerzeczonemu celnikowi naszemu tę szkodę, którą się przez Wasze nieposłuszeństwo i upór mieni mieć, nagrodzili, i bez wszelkich odwłok i wymówek zapłacili, a takich się rzeczy na potem nie ważyli, które nie tylko zwierzchność naszą obrażają, ale i szkodę nam i rzeczypospolitej przynoszą. Inaczej tedy z powinności urzędu swego pod łaską naszą, aby nie było.

Dan w Warszawie, XVIII dnia miesiąca września, lata Pańskiego MDLXXI, królowania naszego [roku] XLII.

Sigismundus Augustus, rex⁵⁰³.

288

1. 1572, 15 kwietnia.
2. Lwów.
3. Gmina ormiańska Lwowa.
4. Katolikos Mikajel I Sebastacy.
5. List informujący o przyjęciu newiraga Mardirosa z Amidy i prośba o zgodę na małżeństwa endogamiczne.
6. Dokument w języku staroormiańskim; oryginał w BMMV: sygn. nieustalona, treść znana z edycji.
7. –
8. Edycja – Aliszan, s. 228-231. Przekład polski – Sarkisjan, s. 57-61.
9. Aliszan, s. 42; Mnatsakanyan, s. 159-160.

⁵⁰³ Sigismundus Augustus, rex (łac.) – Zygmunt August, król.

10. Rok ŘIA⁵⁰⁴.

Przybył biskup Der Mardiros Hamdecy do tego kraju jako newirag i razem z nim pewien ksiądz, o imieniu Der Howhannes, który zmarł we Lwowie. A Der Mardiros wypełnił poselstwo we Lwowie i w Kamieńcu, a potem odjechał ze sławą i zaszczytem.

Jesteście jak oczyszczający ogień i miejsce odpoczynku,
 Rozległy wonny kwietnik i cienisty sad,
 Siedziba spokoju, gościnna dla nieznajomych i stęsknionych za domem,
 Promienne słońce dziewięciu krain,
 Dopełniacie to wszystko swym dobrym imieniem
 I pięknym wyglądem, miłym i mądrym.
 Wyście źródłem chwały – wiecznym, niewyczerpanym,
 Niepojętą łaską – światłem niezgaszonym.
 Wyście Słońcem, co nigdy nie znika nad światem,
 Boskim natchnieniem w pieśni wyśpiewywanym.
 Wy tłumaczycie tajemnice niewyrażone,
 Pełni jesteście łask – darem Boga stworzony.
 Jak ocean bez kresu, głęboki, bezmierny,
 Jak źródł tryskający czystością wieczną, wierny.
 Jak korona zieleni wśród drzew rozkwitłych,
 Podobny do niego – w chwale ukryty.
 Jesteście znani i sławni, i wszędzie pożądani,
 Wychwalani we wszystkich językach i błogosławieni przez wszystkie usta,
 Ukochani przez każde serce i upragnieni przez wszystkie myśli.
 Chwałą chwał i koroną całej Armenii,
 Duchowy ojciec nasz, Der Mikajelu, katolikosie wszystkich Ormian.
 Wielka Wam chwała i pokłony,
 Mistrzu tak błogosławiony,
 Że słowa chwały Was godne
 Usta wyrzekną tylko ogniem.
 Światłem jesteście promienistym,
 W swych czynach świętym i czystym.
 O świcie czy o zmierzchu –
 Jak południa słoneczko,

⁵⁰⁴ 1572.

A księżyc taki nie jest,
 On umiera i maleje,
 Wy jesteście jak topola bujny,
 Wy czuwacie wciąż i jesteście czujny,
 A gwiazdy nigdy takie nie są
 I w ciągu dnia nawet nie świecą.
 Nie widać ich, są wyczerpane,
 Zaś światło Wasze niepowstrzymane
 Miłości jest słonecznej pełne.
 A dalej chłód, nikogo nie ma,
 Nigdzie nie znajdzie się takiego,
 O kim powiedziałbyś, że rośnie
 Niby jabłoni krzew ku wiosnie,
 Który zakwitnie białym kwieciami
 I nam owoców moc przyniesie,
 A suknie będzie zrzucał potem,
 Już na jesieni – liście złote.
 I te wrażenia osobliwe
 Są jak nauki sprawiedliwych.
 Wyście za dziewięciu ich uczciwy.
 Jak nieśmiertelny owoc jasny,
 Jesteście nam wzorem Bożej łaski.
 Wieczności owoc nieśmiertelny
 Czy rzeka, wartkiej wody pełny.
 Wyście potokiem nieśmiertelności,
 Więc, jak Serafin, życie w radości
 I cherubinów wychylcie kielich.
 Chwalimy Cię, katolikosie,
 Wielebny ojciec Der Mikajelu!

A dla kogoś, opiewającego Waszą chwałę, pytanie z dalekiego kraju o Bożą miłość jest nadzwyczaj znaczące, godne wiary, pobożne, bogobojne i lękliwe, życzliwe i pochlebne, miłosierne i cnotliwe, upragnione przez wielu i pożądane przez nas, utęsknione dla dusz naszych, umiłowane dla serca, dobry nasz ojciec duchowny. Kapłani z miasta Lwowa⁵⁰⁵, które leży w ziemi

⁵⁰⁵ W oryginale: Ilow.

polskiej⁵⁰⁶, jerespochani i lud, bogacze i nędzarze, mężowie i niewiasty, my, niegodni, posłuszni Wasi słudzy, winowajcy wielu grzechów, nie jesteśmy godni wysławiania Was, ponieważ nie jesteśmy zręczni w swej mowie, i miłość naszych otwartych serc nie będzie dobrze poznana. Napisaliśmy kilka listów, abyście dobrze zapamiętali z głębi serca płynącą prośbę. Z żarliwym pragnieniem i ofiarnym sercem składamy pokłon uwielbienia i pocałunek, ku Waszym stopom pochylamy głowę, frasując się, jak Wy przeżywacie codzienne wydarzenia w tym smutnym czasie, i prosimy Boga, abyście zawsze słyszeli o Was od nas tylko dobre rzeczy, i chociaż jesteśmy daleko od Was ciałem, to wszakże jesteśmy bliscy duchem. A gdy Wy pochylacie się nad nami z wysokości Waszego Majestatu do niskości naszego uniżenia z zapytaniem o zdrowie, z Waszą tak nam znaną i przyrodzoną Wam dobrocią, jaką macie dla Waszych synów duchowych, to wówczas my [powiemy, że] jesteśmy zdrowi, a jaśniej – ze zdrowym ciałem i bolesną duszą stajemy przed Bogiem, właśnie z Waszymi niebiańskimi modlitwami. Mamy nadzieję, że pozostaniecie w naszych pełnych podziwu rozmyślaniach ze swoją dobrocią i spokojem, bez skazy na Waszej czci. Amen. I niech najmniejsza wzmianka w tym liście będzie ku chwale Waszej wzniosłej mądrości, nasz drogi ojciec duchowny, Der Mikajelu, katolikosie wszystkich Ormian, jako że wysłałeś do nas newiraga, biskupa Der Mardirosa z Amidy, z pismem okólnym i ozdobną pieczęcią arcypasterską, i świętym myronem, które dotarły do miasta Lwowa dla poratowania narodu ormiańskiego – do nas, którzy z ojczystej krainy pochodzimy, a pośród obcoplemiennego ludu zamieszkujemy. Jak każe tradycja ojców naszych, przyjęliśmy go jako męża od Stolicy Apostolskiej⁵⁰⁷, jak to napisano w okólniku, zarówno do światłych, jak i nieuczonych, żonatych i wdowców. Wszystko zaś, co należne dla Świętego Eczmiadzyna, oddaliśmy w zupełności, uczciwie, na ręce biskupa. Niech opowie Der Mardiros tak, jak widziały to jego oczy. Zgodnie z Waszym nakazem ponownie ucałowaliśmy jego prawicę ze srebrnym pierścieniem i podarowaliśmy cały koszt z nowymi sukniami. W mieście Lwowie zamieszkują Ormianie. Niech Bóg obdarzy ich bogactwem, po Bożemu [go] przyjęliśmy, cześć oddaliśmy i szacunek, prawdziwie okazywaliśmy miłosierdzie i wspomóżenie w miarę naszych ludzkich

⁵⁰⁶ W oryginale: Ilachac jergir – ziemia Polaków.

⁵⁰⁷ To jest z Eczmiadzyna.

sił – jeden dużo, inny trochę mniej, wedle możliwości, atoli podróżował u nas z radosnym sercem. Niech biskup Mardiros opowie tak, jak sam to widział. Znów oznajmiamy Wam, duchownemu panu, naszemu czcigodnemu ojcu, o naszym zmartwieniu wśród obcych. Wszyscy jesteście ubodzy i słabi, pomieszaliśmy się jedni z drugimi, jedni przez pokrewieństwo, inni przez powinowactwo – nie sposób, by takich nie było między nami. Idziemy do Franków i do Rusinów⁵⁰⁸ – bierzemy stamtąd dziewczęta i dajemy im nasze, co prowadzi do rozłamu w wierze, a koniec tego bywa gorszy niż początek. Lepiej jest doznać indywidualnego zła niż wspólnego zła. Biskup Mardiros, który naszą udrękę widział na własne oczy, niechaj opowie o tym od serca. Wyście są duchowym ojcem, który nam rozkazuje, a my Waszymi pokornymi sługami – zlitujcie się nad naszą bezradnością. Zwołajcie radę z głównymi biskupami i wardapetami, przedstawcie przed nimi naszą sprawę i prośbę i poprzez dobrą, staranną ocenę wskażcie nam drogę dobrą – tak jak święte kanony i prawa nakazują. „Niech każdy zwierzchnik pełni swe zwierzchnictwo odpowiednio do czasów, w których żyje”. W tych czasach ostatecznych wobec Boskich praw oziębły uczynki ludzi. Chłód ogarnął wszystko; pora jest zimowa, a z dwóch stron ścisnęły mrozy. Jak Duch Święty rozporządzi, tak czyńcie. W sprawie, którą wcześniej poruszaliśmy, istniał u nas zwyczaj praktykowany od czasów Salmastecego⁵⁰⁹. To, co dawniej funkcjonowało w tradycji lub zwyczaju, teraz powinno być w inny sposób zmienione. Nasz biskup Der Mardiros, jako duchowny, sporządził i opieczętował dokument dotyczący sprawy, która zależała od trony w Eczmiadynie, zatwierdził ją, uznając za słuszną i pożyteczną. Dlatego zwracamy się z prośbą do Waszej Świątobliwości, abyście tę decyzję i jej zakres potwierdzili własnoręcznym podpisem oraz swą ozdobną pieczęcią urzędową na dobrej jakości papierze, by nasza sprawa została należycie i trwale zatwierdzona. Prosimy również, abyście oficjalnie udzielili pozwolenia w tej sprawie⁵¹⁰. Nie odrzucajcie naszej prośby jako niegodnej, albowiem zawsze pozostajemy oddanymi sługami świętego Eczmiadzyna i pragniemy Wam służyć duszą i ciałem. Zobowiązujemy się także do niezawodnego i uczciwego przekazania należnej ofiary na rzecz Świętego Eczmiadzyna przez wysłannika lub newiraga, który przybył do Lwowa;

⁵⁰⁸ W oryginale: Jertamk i Frange ew jRuze – do Franków [to jest katolików] i Rusinów.

⁵⁰⁹ Chodzi o katolika Stepanosa V Salmestecego.

⁵¹⁰ Chodzi o zgodę na małżeństwa krewniacze, zakazane przez prawo kanoniczne.

wyślemy ją z życzliwym sercem. Prosimy o Wasze rozporządzenia dla naszego ludu, który tu zamieszkuje. Okażcie nam łaskę, by zawsze trwała w nas dobra pamięć, jak dzielny pasterz pasie swoje stado; nie dawajcie innym naszego pożywienia, jak słusznie mówisz do zgromadzonych: „oto jestem ja i moi synowie”⁵¹¹. I tego nam wystarczy od Waszej roztropnej i zgłębiającej Boską wiedzę osoby. Bądźcie zdrów i wychwalajcie Pana w każdej godzinie ku naszemu dobru.

Pismo zostało napisane w mieście Lwowie, w kraju Polaków⁵¹², w 1572 roku życia Chrystusa w człowieczej osobie, w 21. roku naszego kalendarza jubileuszowego, wedle rachuby Rzymian w dniu 15 kwietnia, ręką niewprawnego skryby I.P.T.Ż.I.P.⁵¹³

Interregnum prymasa Jakuba Uchańskiego

289

1. 1572, 31 lipca.
2. Kamieniec Podolski.
3. Delegaci Lwowa: Walenty Wilczek, Andrzej Sambor, Franciszek Matiaszowicz, Kaspar Czaban, Krzysztof Awedykowicz i Iwaszko Steczkowicz, oraz poręczyciele kamienieccy: Jakub Fabisella i Mikołaj.
4. Starosta kamieniecki Mikołaj Brzeski.
5. Zobowiązanie do wyrównania ewentualnego ubytku w dochodach starostwa kamienieckiego z tytułu zwolnień celnych przysługujących kupcom lwowskim, w tym Ormianom.
6. Dokument w języku łacińskim, wpis w aktach sądu grodzkiego kamienieckiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 60, k. 95, słabo widoczny nagłówek: „Wyciąg z akt grodzkich kamienieckich z ich badaniem”; u dołu pieczęć, wyciśnięta na przylepionej kartce zasłaniającej dolną część tekstu, przedstawiająca herb Ciołek, do którego należał starosta Brzeski; w otoku napis: „Nicolaus capit[aneus] Camenecensis Pod[olie]” (Mikołaj starosta kamieniecki Podola).

⁵¹¹ Zob. 1 Sm 12, 1-4.

⁵¹² W oryginale: Grecaw kardezs i aszcharhs Ilachac i kaghaks Ilow.

⁵¹³ W oryginale: I.P.T.Ż.I.P.

8. –
9. –
10. Działo się w grodzie kamienieckim w sobotę po najbliższym święcie świętej Anny, roku Pańskiego tysiąc pięćset siedemdziesiątego drugiego, w obecności, jak [zapisano] w aktach.

Przed urzędem i aktami niniejszymi grodzkimi kamienieckimi stanęli osoby sławetni Walenty Wilczek, rajca, Andrzej Sambor, ławnik, Franciszek Matiaszowicz, rzeźnik, Kaspar Czaban, rzeźnik, a także Krzysztof Awedykowicz, Iwaszko Steczkowicz, obywatele i mieszkańcy lwowscy. Po odstąpieniu i zrzeczeniu się właściwych dla nich prawa i jurysdykcji, której oni sami i dobra ich podlegają, a mianowicie prawa miejskiego lwowskiego, przyłączając się zaś i podporządkowując tej niniejszej jurysdykcji kamienieckiej, tak oni sami, jak i potomkowie ich, ze wszystkimi posiadanymi przez nich wszelakimi dobrami, będąc zdrowi na umyśle i ciele, zeznali publicznie i dobrowolnie, i każdy z nich zeznał osobno w sprawie osoby swojej. Że w imieniu własnym i wszystkich współobywateli mieszczan lwowskich zawarli układ z wielmożnym i urodzonym Mikołajem Brzeskim z Brzeszcz, sekretarzem i chorążym dworu jego Królewskiej Mości, starostą generalnym kamienieckim i ziemi podolskiej, itd., dotyczący cła, które wspomniani mieszczenie lwowscy w związku z pewnymi swymi wolnościami i immunitetami odmawiają dawać temuż panu staroście, czy jego poborcy w Kamieńcu, od ich rzeczy i towarów. Wspomniany zaś pan starosta – jak wiadomo – czyni to, co jest potrzebne rzeczypospolitej (z czego czwarta część tego była oddawana corocznie do skarbu publicznego), słusznie uważa, że opłata ta mu się od nich należy. W związku z tym wszyscy nawzajem i każdy z nich z osobna, jeden za drugiego zapiszą i zobowiążą się, ręcząc wszystkimi posiadanymi przez nich dobrami lub tymi, które nabędą w przyszłości, że od tego czasu wszyscy kupcy i mieszkańcy lwowscy, którzy przejadą kamieniecką komorę celną i zapisani zostaną w rejestrze kustosa cła w Kamieńcu w nadchodzącym czasie, zapłacą do skarbu Jego Królewskiej Mości jedną czwartą część z dochodów starostwa niniejszego kamienieckiego w roku przyszłym. Jeśli zaś wysokość tego cła, które wpłynie od nich w związku ze wspomnianymi wolnościami, nie zostanie odliczona w skarbie wspomnianego pana starosty od tej sumy, która ze wspomnianego starostwa zwykła być wypłacana, będą zobowiązani zapłacić skutecznie w całości panu staroście natychmiast, bez żadnej zwłoki

i odwlekania. Jeśli zaś nie zostanie to rozliczone i nie zostanie potrącone, a owi mieszczanie lwowscy tamże natychmiast nie daliby i nie wypłaciliby, wówczas to cło pan starosta ma prawo wyciągnąć z rzeczy i ich towarów, oraz z rzeczy innych mieszczan lwowskich, którzy wwożą towary do miasta Kamieńca, bez żadnego sprzeciwu ze strony tychże mieszczan lwowskich lub dochodzenia tej sprawy z jakiegokolwiek powodu przed jakimkolwiek sądem. W czym sami owi mieszczanie i dobra swoje dobrowolnie niniejszym dają pod zastaw, że zobowiązują się dotrzymać zobowiązania i swego zapisu poprzez zagwarantowaną poniżej kaucję poręczycielską, którą niniejszym ustanawiają. Na co zapłacili sądowi pamiętne.

Na tymże posiedzeniu. Stawili się osobiście przed urzędem i aktami niniejszymi grodzkimi kamienieckimi sławetni bakałarz [Jakub] Fabisella [?] i Mikołaj, rajcy i mieszczanie kamienieccy, odstąpiwszy od prawa i jurysdykcji swej własnej dla nich właściwej, a dołączywszy się do tego prawa i jurysdykcji starościńskiej, wcieliwszy się i podporządkowawszy się jej sami wraz z dobrami i spadkobiercami swymi, będąc zdrowi na ciele i umyśle, zeznali publicznie i dobrowolnie, że poręczyli i niniejszym poręczają sobie wzajemnie, jeden za drugiego, i zapisują się na dobrach swoich wszystkich miejskich we Lwowie, wielmożnemu i urodzonemu panu Mikołajowi Brzeskiemu z Brzeszcza, sekretarzowi i chorążemu dworu Jego Królewskiej Mości, staroście kamienieckiemu i ziemi podolskiej generalnemu, itd., wszystkie warunki wyżej wypisane i zapisane za sławetnych Walentego Wilczka, rajcę, Andrzeja Sambora, ławnika, Franciszka Mathiasowicza, rzeźnika, Kaspara Czabana, rzeźnika, a także za Krzysztofa Awedykowicza, Iwaszka Steczkowicza, Ormian, mieszczan lwowskich, zobowiązanych i opisanych. Mianowicie, że wszyscy mieszkańcy Lwowa, od których pan starosta kamieniecki wybrał cło od ich towarów (lub będzie pobierał), ktokolwiek przejedzie przez komorę celną kamieniecką i zostanie wpisany do rejestru poborcy cła w Kamieńcu, na nich spocznie obowiązek zapłacenia jednej czwartej części do skarbu Jego Królewskiej Mości ze starostwa kamienieckiego, jeśli suma ta przez tych samych mieszczan lwowskich z uwagi na ich wolności nie została potrącona w skarbie wspomnianego pana starosty. Ci też mieszczanie na podstawie powyższego swego zobowiązania i inskrypcji zobowiązują się do zapłacenia wszystkiego w całości. A jeśli by nie została potrącona i owi mieszczanie lwowscy nie byłoby wypłacalni, wówczas wspomniani Jakub i Mikołaj zapisują się

i zobowiązują się z potomkami swymi zapłacić to cło za nich całkowicie i zupełnie. Obiecali także, że gdyby w tej sprawie byli pozywani do niniejszego urzędu na pierwszy i ostateczny termin, stawia się i będą zobowiązani do wypełnienia obietnicy zgodnie z zawartością rejestru i przed tym panem starostą, nie uciekając się w żaden sposób do wymysłów i sztuczek, do zwłok, ruchów, apelacji i ekscepcji, ani do żadnych ucieczek pod pretekstem defektu i braków w pozwie, ani do przeciągania pozywania, lecz do zakończenia tej sprawy pod utratą swej sprawy bez względu na przepisy temu przeciwne [...].

290

1. 1573, 7 maja.
2. Warszawa.
3. Sejm walny elekcyjny.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo ormiańskie.
5. Konstytucja sejmowa określająca zobowiązanie podatkowe w 1573 roku.
6. Dokument w języku polskim, opatrzony pieczęciami wystawców; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z reedycji.
7. –
8. Edycja – 1) *Uniwersał poborowy na walnym sejmie pod Warszawą, na elekcję nowego króla złożony przez Ich M[ościę] Pany Rady i stany duchowne i świeckie, i rycerstwo koronne i W[ielkiego] X[ięstwa] Lit[ewskiego], uchwalony postanowiony*, [1573], druk urzędowy, nie został odnaleziony; 2) *Leges*, 2, s. 848-849, 854; 3) *VL*, 2, s. 127-130; 4) *VC*, 2/1, s. 313.
9. Estreicher, 32, s. 38.
10. My, Rady Koronne, duchowne i świeckie, i wszystkie rycerstwo, i inne stany Korony Polskiej i Wielkiego Xięstwa Litewskiego, jako jedną i wszystkę już Rzeczpospolitą reprezentując, a jej wszystkę władzę i opatrowanie po zmarłym Panie naszym, Królu J[ego] M[ości] Zygmuncie Auguście na sobie niosąc, którzyśmy się tu na to miejsce na elekcję nowego Pana zjechali. Wszystkim, wobec i każdemu z osobna, któregokolwiek stanu, dostojenstwa i nazwiska ludziom, obywatelom koronnym i Wielkiego Xięstwa Litewskiego, jako już w jednej Rzeczypospolitej mieszkającym, oznajmujemy. Iż my, uważając i pilnie obmyślując wszystkie potrzeby R[zeczy]-P[ospolitej] naszej wspólnej, które na nią pod czasem niebezpiecznym interesu przychodzą, a jeszcze większy się obawiamy [...], a tak uchwalamy

pobór pospolity [...], i tym sposobem, jaki był pozwolon uchwalon na sejmie walnym lubelskim, przy unii, wedle uniwersału jego, który na ten sposób, niżej opisany, był uczynion, wedle którego i deklaracji naszej terazniejszej, chcemy i ustawiamy, aby też ten pobór teraz był wybieran. [...]

Item ruscy władcykowie i biskupi ormiańscy, z czynszów swoich pieniężnych gołych jakichkolwiek, od każdej grzywny od półsiodma grosza [...] płacić będą. [...]

A ku lepszej wiadomości i pewności wszystkiego tego pieczęci nasze do tego listu są przyciśnione. Który potem panowie podskarbiowie pod swoimi pieczęciami będą mieć moc rozsyłać na wszystkie miejsca, gdzie tego potrzeba ukaże. A ma im bydz wiara we wszem dawana, posłuszeństwo czynione, nie inaczej jedno jako naszym własnym. Dan pod Warszawą, na sejmie walnym elekcji nowego króla, dnia siódmego maja, roku MDLXXIII.

Panowanie króla Henryka

291

1. 1574, 13 lutego.
2. Lwów.
3. Duchowieństwo ormiańskie Lwowa.
4. Król Henryk.
5. Wyznanie wiary Kościoła ormiańskiego, opracowane przez katolikosa Nersesa Sznorhalego w 1165 roku, złożone królowi elektowi.
6. Dokument pergaminowy w językach łacińskim, ormiańskim i nowogreckim; oryginał był przechowywany w Cesarskiej Bibliotece w Petersburgu w tzw. zbiorze Dubrowskiego, sygn. Codex Q. v. I. nr 1, zaginął po drugiej wojnie światowej; w Matenadaranie ma znajdować się mikrofilm.
7. Kopia – AAV, Vat. Lat. 7040, k. 264-269, 272-276, wersje ormiańska i łacińska z 1521 roku.
8. Edycja tekstu łacińskiego – A. Staerk, *Die Confessio fidei Armeniorum aus der Dubrowskischen Sammlung der Kaiserlichen Bibliothek zu St. Petersburg*, „Византийский Временник”, 14, 1907 (1909), s. 192-196. Edycja tekstu ormiańskiego – A. Schmidt, *Von Hromkla nach Lemberg. Das Glaubensbekenntnis des armenischen Katholikos Konstantin Bardzrbetsi. Kritische Edition des Autographen und Übersetzung*, w: *Zwischen Polis*,

Provinz und Peripherie: Beiträge zur byzantinischen Geschichte und Kultur, red. L. M. Hoffmann, przy współpracy A. Monchizadeh, Wiesbaden 2005, s. 787-795, przekład niemiecki na s. 795-806.

9. Ա. Ա. Բոզոյան [A. A. Bozozjan], *Հայ-բյուզանդական եկեղեցական բանասկզբունքների վավերագրերը (1165-1178թթ.)* [Dokumenty dotyczące ormiańsko-bizantyjskich negocjacji kościelnych (1165-1178)], Երևան [Erywań] 1995, s. 38, nr 21; Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 118.
10. Wyznanie wiary Ormian.

Najjaśniejszemu i najpotężniejszemu Księciu i Panu, najświętszej i najłaskawszej Jego Mości Henrykowi, z Bożej łaski królowi Polski, wielkiemu księciu litewskiemu, Rusi, Prus, Mazowsza i Żmudzi itd., a także księciu Andegawenów, Burbonów i Arwernów⁵¹⁴, hrabiemu Marché, Foret, Quercy, Rouergue, Montfort itd., Panu naszemu najłaskawszemu.

Zawsze było w obyczaju królów i książąt, by z wrodzoną jakby skłonnością natury całym zapalem ku cnocie dążyć, czy to powodowani nagrodą, która wszędzie się cnocie należy, czy też pobudzani sławą, która jej towarzyszy i więzią nieśmiertelnej chwały przekazuje potomnym. Obie te rzeczy sprawiedliwe przynoszą zasłużoną sławę tym, którzy je sobie przyswoili, tak że nie tylko na ziemi otaczani są królewskimi honorami, lecz także wierzy się pobożnie, że w niebie zajmują najwyższe godności. Tym śladem, królu Henryku, idziesz i Ty, bo sława nie pozwoliła Ci pozostać w domu, kiedy oddałeś się cnocie, dając wyjątkowy dowód swej wielkoduszności: nie zadowolając się mężnymi czynami dokonanymi w swojej ojczyźnie, postanowiłeś okazać je także u Polaków, którzy – zawarłszy z Tobą braterski układ – bez żadnego sporu (co rzadko się zdarza bez obecności cesarza) obrali Cię sobie na króla: z powodu odpowiednich przymiotów charakteru, który – gdy niemal cała Francja była już podzielona – zdołałeś ją uspokoić, i teraz, gdy cała wspólnota chrześcijańska cierpi zamęt, wszyscy oczekują, że z Twojej przyczyny wróci ona do pokoju. Jeśli zaś ocenimy przymioty Twojego ducha, wszyscy ujrzymy Cię wyposażonego we wszelkie ozdoby losu i rozumu, tak że – utrzymując pokój w kraju i tocząc wojny poza nim – łatwo przewyższasz wszystkich książąt chrześcijańskich. Im bardziej Cię podziwiamy, tym bardziej zdaje się nam, że jakaś szczególna

⁵¹⁴ Owernia.

moc została Ci dana z nieba, byś – zawarłszy z ludźmi najściślejszy pokój z Bogiem – odnowił wszelką dyscyplinę dawnej cnoty, w ludziach niemal zanikłą, i przywrócił ją na należne miejsce. Że tak jest – świadczy nie tylko stłumienie herezji we Francji, lecz także w sąsiedniej Brabancji, u Hiszpanów i Szwajcarów. Dlatego nie tylko warto, byśmy tak ustawionego dla nas króla jak najpobożniej przyjęli, ale także, byśmy – choć nieobecnego – ucałowali go w duchu. Ponieważ Ty, po przyjęciu panowania i wjeździe do państwa Twego pod szczęśliwą wróżbą, zapewne nie będziesz miał prędko dokładnej wiedzy o narodach, którymi będziesz rządził, dlatego postanowiliśmy przedłożyć Tobie nasze wyznanie wiary – Ἐξομολόγησιν⁵¹⁵, ażeby polecić Twoich poddanych różnorodnych języków, ale podobnych zwyczajów, ściśle zaś wiarą chrześcijańską połączonych. Wówczas stanie się oczywiste, z jaką troską i pilnością pracujemy nad tym, aby dowieść szczerości naszej lojalności ku Tobie. Obyś Ty, Najjaśniejszy Królu, przyjął z miłością nas i nasz naród i abyś królował nami długo i szczęśliwie. Oddajemy się Tobie najpokorniej.

We Lwowie, w idy lutowe, w roku zbawienia naszego 1574.

Najświętszej i Najjaśniejszej Królewskiej Mości najpokorniejsi poddani, kapłani i duchowieństwo Kościoła Ormian we Lwowie.

Wyznanie wiary Ormian, złożone patriarche Konstantynopola na polecenie ich katolikosia Konstantyna⁵¹⁶.

Wyznajemy Przenajświętszą Tróję: Ojca, Syna i Ducha Świętego – podzieloną na trzy osoby i zjednoczoną w jednej naturze i Boskości⁵¹⁷. Ojca niezrodzonego i bez początku. Syna zrodzonego z natury Ojca, bez cierpienia i bez ciała przed wszystkimi wiekami. Ducha Świętego pochodzącego od Ojca. Nie zrodzonego jak Syn, ale pochodzącego od Ojca jakby ze źródła. To tylko samemu Bogu jest wiadome rozumem niezgłębionym i jest

⁵¹⁵ Egzomologesin (grec.) – wyznanie wiary.

⁵¹⁶ Poniżej załączone wyznanie wiary („De SS. Trinitate et Incarnatione Verbi”) zredagował katolikos Nerses Sznorhali i w 1165 roku posłał cesarzowi Manuelowi Komnenowi. Katolikos Konstantyn I natomiast ponownie przesłał je do Rzymu w połowie XIII wieku, tym razem papieżowi Innocentemu IV.

⁵¹⁷ In una Natura atque Divinitate conjunctam. Użyte zostało słowo „natura”, które odpowiadało greckiemu słowu „physis”. Stąd zarzuty o monofizytyzm, czyli wiarę w jedną naturę w Chrystusie. W teologii łacińskiej używano słowa „substantia”, w greckiej natomiast – „usia” (istota). Stąd mówiono „consubstantialis”, „homousios” – współistotny.

dla stworzeń niepoznawalne⁵¹⁸. Nigdy nie było tak, żeby był Ojciec, a nie było w nim Syna i Ducha. Tak samo jak Ojciec jest zawsze Ojcem i nie posiada innego imienia niż imię Ojca, tak i Syn jest na wieki Synem, współwiecznym Bogiem z Ojcem. Tak samo Duch Święty jest na wieki Duchem Boga, nierozdzielny od Ojca i Syna. Jedna jest istota, jedna moc i jedna wola. Jedna siła sprawcza, poznawalna w trzech osobach. Nie [ma między nimi] wielkości czy małości, ani wyższości, ani niższości, ni pełni, ni niedostatku, lecz jedno jest wezwanie, jedno uwielbienie, jedno oddawanie czci⁵¹⁹. Jedna cześć wyznawana Trójcy Świętej, przez którą wszystko z niczego powstało: Niebo z [istotami] nadniebiańskimi i ziemia z bytami ziemskimi, stworzenia widzialne i niewidzialne, w pierwszym akcie stworzenia uczynione. A w drugiej jedności Świętej Trójcy, Słowo Ojca, Jednorodzony Syn – z postanowienia Ojca, a także zwiastowania Ducha przez mistrza wojska anielskiego, Gabriela, zstąpił w łono Dziewicy Maryi, nie opuszczając łona Ojca wedle Boskiej i nieogarnionej natury. Ale przyciągnął do siebie samego najczystsza krew Dziewicy, zrodzoną z ciała Adama. I zjednoczył ją ze swoją Boskością niezgłębianą i niewysłowioną jednością natur, i tak stała się z dwóch doskonałych natur – Boskiej i Ludzkiej – jedna doskonała Osoba⁵²⁰. Niezmienna i nierozdzielna w naturze. Nie została zmieniona przez ociążałość ludzkości i zjednoczona z błogosławioną naturą w uniżoną czy bezkształtną naturę Boską. Prosta i bezcielesna natura Boga nie została również zamieniona w naturę cielesną, aby całkowicie oddzielić się od wiecznej doskonałości Jego samego. Chociaż mówi się, że to, co bezcielesne, stało się Ciałem i że Słowo stało się ciałem na skutek niepojętego zjednoczenia, to jednak bezcielesne Słowo zjednoczyło się z Ciałem i z samym Słowem została zjednoczona natura ludzka. W Boskim mieszanii i zjednoczeniu nie dochodzi do przemiany czy różnorodności w Jedności: co w istocie nie dzieje się w duszy i ciele człowieka. Tak jak również wyżej wspomniany przykład daje się poznać jako prawdziwy. I choć Majestat Stwórcy nie podlega osądowi stworzenia, to jednak zjednoczył w sobie to, co jest nasze, w niewysłowiony sposób pozostając

⁵¹⁸ W oryginale: *Ipsi soli scrutata ratione et a Creaturis incognito.*

⁵¹⁹ W oryginale: *Una invocatio et adoratio.*

⁵²⁰ W oryginale: *Et univit suae Divinitati impervestigabili et ineffabili temperatura atque sic facta est ex duabus perfectis naturis, Divinitatis et Humanitatis, una perfecta persona.*

niezmienny, zarówno w tym, który przyjmuje, jak i w tym, co zostało przyjęte. Nie tak, jak w rzeczach pojemnych, jak dzieje się z powietrzem lub wodą w naczyniu, które – gdy są usunięte – pozostawiają próżnię, lecz [Bóg] zjednoczył się w sposób naturalny, przewyższający wszelkie słowo, nierozzerwalnym i niezachwianym zjednoczeniem. I przyjął naturę Adama, nie tę jednak, która była w raju bez grzechu, ale tę, która była po grzechu i zepsuciu: ponieważ Dziewica Maryja, z której Chrystus stał się Ciałem, również pochodziła z grzesznej natury Adama. Jednak w tym zjednoczeniu z naturą Boga, to, co grzeszne, stało się bezgrzeszne, a to, co ulegające zepsuciu – zostało poza zepsuciem. Jak bowiem przez ogień rozpuszczają się metale, tak że rdza w nich zawarta zostaje usunięta, a natura oczyszczona z zepsucia pozostaje nieskalana. Taka jest zatem zasada tej nieskalaności, bowiem bez nasienia z nieskalanej Dziewicy powstało zrodzenie i koniec bez zepsucia: jego ciało nie zaznało też zepsucia w grobie. Dlatego było konieczne, aby od chwili jego narodzin do śmierci stał się niezniszczalny. Nie mówimy, że było wolne od zwykłych czy dobrowolnych cierpień, jak zdolności odczuwania głodu lub pragnienia, snu, zmęczenia, smutku lub płaczu, które prawdziwie, a nie w sposób urojony sprawiają, że rozpoznajemy w Nim prawdziwe człowieczeństwo. Był bowiem podobny do nas, ale od nas rozumniejszy: prawdziwy człowiek i nadczłowiek, według Pisma: „Człowiek, i któż go pozna?”. I tak, według naszego rozumienia, dokonało się zjednoczenie w łonie Dziewicy, w którym przebywał na przeciąg dziewięciu miesięcy, przekraczając pięć dni, jak to na ogół się dzieje w przypadku rodzących po raz pierwszy. Mógłby był powstać w jednym momencie jako dojrzały, a jednak przebywał tam dzień po dniu, wzrastając do dojrzałości, aby zawstydzić tych, którzy twierdzili, że jego ciało było pozorne⁵²¹. I narodził się jak człowiek, a Bóg stał się człowiekiem, zachowując nienaruszone dziewictwo Matki, aby samo narodzenie było wolne od pohańbienia, a dziewictwo było uhonorowane. Został obrzezany ósmego dnia, ażeby wypełnić polecenie Ojców, a nas nauczyć duchowego obrzezania serca. Przybył do świątyni w czterdziestym dniu, wedle przepisu prawa, ażeby naturę ludzką w sobie ofiarować Ojcu na wysokościach. Uciekł do Egiptu, ażeby pogańską metropolię przemienić w miejsce kultu Bożego, a także by nas nauczyć ochoczego znoszenia prześladowań

⁵²¹ W oryginale: *Vt confunderet in eo, qui phantasticam dicebant humanitatera.*

z wytrwałością. Chodził po świecie przez trzydzieści lat, zakrywając Boskość ubóstwem i pokorą, aby nas ubogacić i wywyższyć, abyśmy się stali naśladowcami Jego drogi. I przyszedł nad Jordan, mając ukończone trzydzieści lat, aby objawić chwałę swojej Boskości przez świadectwo Ojca: „Ten jest Syn mój umiłowany” i przez zstąpienie Ducha Świętego pod postacią gołębicy. Ochrzczony przez Jana, aby uświęcić wody i pogrążyć w nich starość grzechu, i dać nam chrzest duchowy według świadectwa Jana: „Ten was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem”. Pościł przez czterdzieści dni jak drugi Adam, aby uleczyć pierwszego Adama, który nie pościł. Po tych trzech pokusach objawił światu ukrytą moc swojej Boskości, wypędzając demony, uzdrawiając chorych, przywracając chromym chodzenie, wskrzeszając umarłych; chodząc po morzu, jak i po suchym lądzie, karmiąc wielu kilkoma bochenkami chleba, zmieniając według swej woli naturę stworzeń: przemieniając wodę w wino, a błoto w światło⁵²². Następnie na Górze Tabor przed zmartwychwstaniem ukazał uczniom ukryte światło swojej Boskości, skryte jakby pod zasłoną ciała, objawiając siebie jako Pana żywych i umarłych: z autorytetem przywołując Mojżesza i Eliasza. Następnie z własnej woli udał się do Jerozolimy by być umęczonym, aby wypełniły się Pisma Prawa i Proroków. Wjechał na ośle i osłęciu jako znaku Kościoła Żydów i pogan. I wypełnił Paschę zgodnie z Prawem, aby przekształcić to, co stare, w nowe, a cień w prawdę. Umył nogi uczniom, aby obmyć z grzechu stopy pierwszego rodzica, który podszedł do drzewa poznania. Oddał swoje ciało na pokarm życia i swoją krew na przebłaganie za grzechy, aby ci, którzy po spożyciu zakazanego owocu stali się śmiertelnikami – tak przez spożycie Jego [ciała i krwi mogli] powrócić do życia. Modlił się w mojej naturze do Ojca za mnie, aby przywrócił dawną chwałę i dał mi przykład, jak modlić się podczas pokus. Zasmucił się, zapłakał nad sprawcą błędu, zarówno niebieskiego, jak i ziemskiego, aby mógł otrzeć wszelką łzę z oblicza wszystkich, według Izajasza. Lękał się, ażeby rozwiać strach przed śmiercią. Pocił się, żeby otrzeć pot z twarzy. Został uderzony w policzek, żeby wróg gwałtownie ustąpił. Został obnażony z szat, aby zerwać wstydlive okrycie pierwszego rodzica. Pił żółć, aby osłodzić gorycz grzechu. Został przybity do krzyża, aby nas uwolnić z więzów i [aby] drzewo życia zastąpiło drzewo śmierci. Umarł

⁵²² W oryginale: In illuminans.

dobrowolnie ludzką śmiercią naturalną, jednak Jego Boskość pozostała żywa i Jego natura – nieśmiertelna. Nie żeby jeden umarł, a drugi żył, według jakiegoś podziału, ale jedna i ta sama osoba, jeden Chrystus. Cierpiał, umarł w śmiertelnym ciele, które pochodzi od nas. Był jednak żywy w nieśmiertelnej i ożywiającej Boskości, która pochodzi od Ojca, jak mówi święty Atanazy. Ponieważ nie umniejszyła Boskości śmiertelność Ciała, a raczej [Boskość] trwała w nim, nie podlegając męce, z nieśmiertelną mocą. I dalej mówi [Atanazy]: „Ponieważ śmierć dotknęła ciała, które było współistotne śmiertelnym”. Z tego powodu uznajemy Chrystusa za Boga i Człowieka, ale nie żebyśmy go samego dzielili (co nie jest prawdą) na dwóch. Bo on sam cierpiał i nie cierpiał. O ile w naturze Boskiej był on niezmienny i niecierpiący, to jednak cierpiał i doświadczył śmierci w ciele. Dlatego myślę się ci, którzy mówią, że jedno było podlegające cierpieniu, a drugie niepodlegające. Ale nie było innego poza Słowem, tylko niepodlegające cierpieniu Słowo i ciało podlegające śmierci. Samo bowiem niepodlegające cierpieniu i bezcielesne Słowo stało się cierpiącym ciałem. Został skazany, aby przez cierpienie zbawić ludzi. Wszystko, co można było zadać ciału Słowa, wszystko to Słowo w sobie przyjęło. Dlatego też, choć rzecz to była haniebna, On sam był jednak jednocześnie cierpiący i niecierpiący. Cierpiał, ponieważ Jego własne ciało cierpiało; w swoim cierpieniu był jednak niecierpiący i nierozdzielny z ciałem, które cierpiało. Słowo bowiem było Bogiem, naturą niepodlegającą cierpieniu, jednakże Jego cierpiące ciało nie było oddzielone od bezcielesnego Słowa. A ciało zawierało w sobie niepodlegające cierpieniu Słowo i zarazem pokutowało w jego uniżeniu. O tym zaś mówi Atanazy, z którym my się też zgadzamy, że Boskość była obecna w śmierci, w ciele i w ludzkiej duszy. I chociaż był na krzyżu i w grobie ciałem, to Boskością był jednak po prawicy Ojca, a niebo i ziemia są pełne jego chwały. A Ojciec był w Nim na ziemi, jak sam powiedział: „Ojciec mój jest ze mną”. I nie oddzielił go sam. Gdzie bowiem jest Ojciec, tam i Syn, i Duch Święty. Gdzie jest Syn, tam jest Ojciec i Duch. Gdzie Duch Święty – tam Ojciec i Syn. Zstąpił do grobu w martwym ciele, lecz żywy zstąpił do Otchłani i oczyścił piekło. Zmartwychwstał trzeciego dnia, wskrzeszając razem ze sobą dusze wiernych ludzi ze śmiertelności grzechu. I dał nadzieję na zmartwychwstanie ciał zmarłych na jego podobieństwo przy swym powtórным przyjściu. Po czterdziestu dniach wstąpił do nieba z tym samym ciałem w obecności Apostołów i zasiadł po prawicy

Majestatu na wysokościach – jak mówi Apostoł. Przyjdzie doskonale w tym samym ciebie, które przyjął, aby sprawiedliwie sądzić żywych i umarłych i oddać wszystkim według ich uczynków. Takie jest zatem nasze wyznanie prawdziwej wiary o Trójcy Świętej i Wcieleniu Chrystusa, które w skrócie słownie przedstawiliśmy.

292

1. 1574, 28 lutego⁵²³.
2. Kraków.
3. Król Henryk.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Potwierdzenie przywilejów.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał znajdował się zapewne w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, po raz ostatni został okazany do zatwierdzenia królowi Stanisławowi II Augustowi (zob. dokument: 1766, 5 sierpnia); po likwidacji jurysdykcji ormiańskiej w 1787 roku był przechowywany w archiwum magistratu Kamieńca Podolskiego (1841), obecnie nie został odnaleziony, treść znana ze wzmianki w pracy Aleksandra Przeddzieckiego.
7. –
8. –
9. „Zbiór historyczny”, k. 20; *Kamieniec*, s. 26; Przeddziecki, s. 151; Barącz, Rys, s. 94; [M. Maciszewski] Dr M., [A. J. Rolle] Dr Antoni J., *Kamieniec*, w: *SGKP*, 3, s. 751.
10. [Przeddziecki:] „Wszystkie przywileje ormiańskie potwierdził, nakazując staroście kamienieckiemu, burmistrzowi i radnym, aby Ormian do swojej jurysdykcji nie pociągali; ale dawali im sądzić się przed własnym wójtem i ławnikami, z wolną appellacją do sądów assessorskich”.

293

1. 1574, 4 marca.
2. Lwów.
3. Magistrat miasta Lwowa.
4. Gmina ormiańska Lwowa.

⁵²³ Ostatniego dnia lutego na sejmie koronacyjnym.

5. Uchwała zezwalająca na nabywanie ogrodów na przedmieściach.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii zatwierdzenia króla Władysława IV.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 186, k. 131v-133 (w transumpcie króla Władysława IV z 1640 roku, zob. dokument: 1640, 20 stycznia).
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 72-73, nr 37; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 320-321, nr 94, przekład ukraiński na s. 321-322.
9. –
10. Burmistrz i rajcy miasta Lwowa oznajmiamy niniejszą treścią, komu się należy, wszystkim teraźniejszym i przysłym.

Że my, powodowani usilną prośbą i afektem sławetnych Ormian, mieszczan lwowskich, i poruszeni ich słusznymi, pewnymi i godnymi racjami, a zwłaszcza po tym, jak ta część miasta tego Lwowa, którą ciż Ormianie z innymi pobliskimi sąsiadami zamieszkują, z Boskiego dopuszczenia poniosła w żywiole wielkie i liczne straty od pożaru i gwałtownego ognia, w zbudowanych z drewna stajniach, w sianie, słomie, wozach, a także w innych tego rodzaju zasobach sprzętów domowych w domach ich, [które] nie tylko stanowią przeszkody przy obronie, ale także zwiększają pożar i płomień tego pożaru ponad miarę, od takiego wprzód niebezpieczeństwa, od którego niech Bóg uchowa, z przyczyny tak koniecznej i na warunkach niżej zawartych, za zaszłą radą naszego senatu, a także za zdaniem i zgodą na to całego ludu zezwalamy i przyznajemy tymże Ormianom miejskim, to jest tylko tym, którzy posiadają własność gruntową w obrębie murów (takim wszakże, którzy nie posiadają żadnych posiadłości i ogrodów poza tym miastem, także na przedmieściu pod inną jakąś jurysdykcją) do ich kamienic w tymże mieście przylegającą, dla których ta sprawa będzie konieczna, pojedyncze ogrody, to jest ziemie, pod prawem i jurysdykcją naszą miejską, tytułem dziedzicznym czy jakimś innym sposobem lub kontraktem kupować, nabywać przez wpisy do akt, zrzeczenia i zastawy, otrzymywać, posiadać i zażywać w zwykły sposób, to jest posiadać tam ziemię, gdzie by mieli, jak o tym była mowa, składy i stajnie na drewno, wozy, siano, słomę. W domach zaś, jeśli tam były, niech nie będzie żadnych zajazdów ani karczem, szynkowania jakichkolwiek napojów ani sprzedaży żadnej innej jurysdykcji lub najemców, którzy złamaliby prawo i posłuszeństwo miejskie, i niech nie będzie mieszkania dla gości przybywających zza granicy, a także handlowania bez wiedzy urzędu naszego. A wreszcie, aby wszyscy

właściciele czy najemcy tychże ogrodów w zarządzie jednej z tamtejszych gmin przedmiejskich i starszych tamże ustanowionych, niech będą zobowiązani bez żadnego oporu po prostu do wypłacania, wykonywania na równi z innymi obowiązków, prac zwanych pospolicie szarwarkami, straży, czuwania, wypadów zbrojnych, czynszów i innych jakichkolwiek ciężarów pochodzących od czasów założenia tegoż miasta. Za krzywdy zaś powstałe z powyższych powodów, a które jedynie dotyczyłyby i tyczyłyby się w jakikolwiek sposób tej posiadłości, mają stawać nie przed sądem ich ormiańskim lub jakimkolwiek innym, lecz tylko odpowiadać i usprawiedliwiać się przed urzędem, sądem i wójtem zwyczajnym naszym miejskim lwowskim, i byli do tego zobowiązani bez żadnego wyjątku. Poza tym ci wspomniani Ormianie nie będą mogli nigdy sprzedać ani zastawić dóbr tych, w ten sposób kupionych i nabytych, nikomu innemu, ani w żaden inny sposób, jak tylko osobie podległej władzy i jurysdykcji miejskiej, i to tylko przed nami i aktami niniejszymi naszymi radzieckimi, a także za specjalną zgodą, wiedzą i aprobatą naszą, czy rajców lwowskich natenczas będących, mianowicie trzymając się zawsze, jak to zostało powiedziane, warunków, paktów i uzgodnień, a przede wszystkim zachowując wszystkie prawa tegoż miasta, przywileje i dekrety nietknięte i nienaruszone, wydane w sprawach pomiędzy nami i tymiż Ormianami od dawnych czasów aż do tej pory i w swej mocy pozostające. W taki sposób, żeby im tą koncesją w niniejszym [piśmie] nic nie powinno być zgoła uchylone ani w jakikolwiek sposób umniejszone lub obalone.

Działo się we czwartek po najbliższej niedzieli *Invocavit*⁵²⁴, roku Pańskiego tysiąc pięćset siedemdziesiątego czwartego.

294

1. 1574, 12 marca.
2. Kraków.
3. Król Henryk.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Potwierdzenie praw i przywilejów.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską podwieszoną na jedwabnym żółto-biało-niebieskim sznurze, sygnowany

⁵²⁴ *Invocavit me* (łac.) – Wezwał mnie (Ps 91); I Niedziela Wielkiego Postu.

przez kanclerza Walentego Dębińskiego, oblatowany w MK w 1641 roku; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 561. Na odwrociu streszczenia w językach łacińskim, kipczackim (literami ormiańskimi) i polskim. Po łacinie: „Oblatowane i przyjęte do akt Kancelarii królewskiej Większej we czwartek po najbliższym święcie świętej Jadwigi roku Pańskiego tysiąc sześćset czterdziestego pierwszego. Andrzej Bujalski sekretarz królewski”, „Henryka potwierdzenie. 1574”, „Roku 1574 dnia 12 miesiąca marca w Krakowie”. Po kipczacku: „Konfirmacja przez Henryka króla dana”, drugi napis mało czytelny; po polsku: „Confirmiacia króla Henryka generalna praw, przywilejów, decretów, wolności wszelakich i zwyczajów starych Ormian lwowskich”.

7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 187, k. 164v-166v (w obłacie z 1641 roku); 2) CDIAUL: f. 475, op. 1, spr. 5, k. 35-37v; 3) LNNBUiWS: f. 77, op. 2, spr. 14, k. 1-4; 4) Iwaszko Bernatowicz, s. 1-3; 5) Grzegorz Bernatowicz, k. 202-204.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 74-76, nr 38; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 292-293, nr 84, przekład ukraiński na s. 294.
9. Barącz, *Rys*, s. 115.
10. W imię Pańskie amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę.

My, Henryk, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, ruskiej, pruskiej, mazowieckiej, żmudzkiej, chełmińskiej, elbląskiej, pomorskiej, kijowskiej, wołyńskiej, podlaskiej i inflanckiej itd., a także książę Andegawenów, Burbonów, Arvernów, hrabia Marché, Foret, Quercy, Rouergue, Montfort itd.

Oznajmiamy niniejszymi pismami naszymi komu potrzeba, wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą mieli tę wiadomość, tak teraźniejszym, jak i przyszłym.

Bo chociaż w uroczystościach zapoczątkowujących panowanie naszego Majestatu tu, w Krakowie, niedawno obchodzonych, świętowanych zwłaszcza z książętami duchownymi i świeckimi oraz z resztą prałatów i baronów, obecne były wszystkie stany i grupy dostojnego Królestwa naszego przy inauguracji i koronacji, potwierdziliśmy wszystkie prawa i przywileje nadane i przyznane przez nabożnych niegdyś poprzedników naszych, książąt i królów Polski, wszystkim, którymkolwiek poddanym naszym, tak duchownym, jak i świeckim, tak w Królestwie Polskim, jak

i w innych prowincjach i dominiach z Królestwem połączonych, zjednoczonych i inkorporowanych, i zobowiązaliśmy się je święcie i nienaruszenie przestrzegać na mocy złożonej przez nas przysięgi.

Ponieważ na zgromadzeniu obecnym, podczas niniejszej, szczęśliwej koronacji naszej, przybyli do nas posłowie wiernych poddanych Ormian miasta naszego Lwowa, którzy w imieniu swoim i społeczności Ormian tamże mieszkających pokornie nas prosili, ażebyśmy raczyli szczególnymi pismami naszymi na mocy władzy naszej królewskiej zaaprobować, zatwierdzić i ratyfikować wszystkie prawa, przywileje, wolności, prerogatywy, immunitety przyznane owym Ormianom lwowskim i ich społeczności przez Najjaśniejszych Poprzedników naszych, królów i innych, a ponadto zwyczaje, z których dotąd korzystali. My zaś, skłaniając się łaskawie do prośby posłów [złożonej] w imieniu społeczności Ormian lwowskich jako prawej i słusznej, i zgodnej ze sprawiedliwością, uznając wszystkie przywileje, prawa, nadania, listy, wolności, prerogatywy, egzempcje, immunitety, którymi cieszą się owi Ormianie i ich społeczność, za nadane im publicznie i prywatnie w sposób słuszny i prawy przez Najjaśniejszych Przodków naszych, które chcemy w tym miejscu mieć tutaj specjalnie i szczególnie inserowane od słowa do słowa, tak ogólnie, jak i szczególnie, w żaden sposób nie ustępując ogólnemu przez szczególny, a szczególnemu przez ogólny, w którym użyciu dotąd były, we wszystkich ich punktach, klauzulach, artykułach i warunkach, a ponadto zwyczaje, których dotąd używali i używają, rozkazaliśmy zaaprobować, ratyfikować i zatwierdzić, i niniejszymi listami naszymi ratyfikujemy i potwierdzamy, nakazując, by te wszystkie prawa, przywileje, donacje, listy, wolności i immunitety, a także zwyczaje otrzymały moc należytej i wiecznej trwałości. Dlatego rozkazujemy wszystkim i każdemu z osobna, jakiego nie byłby stanu, stopnia i kondycji, a zwłaszcza zaś urodzonemu Mikołajowi Herburtowi, staroście naszemu lwowskiemu, a także burmistrzowi z rajcami, wójtowi i ławnikom natenczas będącym i będącym w przyszłości, że w ogólności to mieć chcemy, abyście tychże Ormian naszych lwowskich zachowywali, utrzymywali i chronili we wszystkich ich prawach, przywilejach, wolnościach i prerogatywach, i nakazywali zachowywać, utrzymywać i bronić, dla łaski naszej i z powinności urzędów waszych inaczej nie czyniąc.

Na tej rzeczy wiarę do niniejszych [pism] jest podwieszona nasza pieczęć. Dan w Krakowie, na sejmie walnym dostojnej koronacji naszej, dnia

dwunastego miesiąca marca, roku Pańskiego tysiąc pięćset siedemdziesiątego czwartego, panowania zaś naszego pierwszego, w obecności najprzewielebniejszych i wielebnych w Chrystusie ojców, panów: Jakuba Uchańskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, legata urodzonego i Królestwa naszego prymasa, Stanisława Słomowskiego, arcybiskupa lwowskiego, Franciszka Krasieńskiego, krakowskiego, Stanisława Karnkowskiego, wrocławskiego i pomorskiego, Adama Konarskiego z Kobylina, poznańskiego, Piotra Myszkowskiego, płockiego, Wojciecha Starożrebskiego, chełmińskiego, Dionizego Secygnowskiego, kamienieckiego – biskupów, a także wielmożnych, wielebnych i urodzonych: Sebastiana z Mielca, kasztelana krakowskiego, brzeskiego i kujawskiego, Jana Firleja z Dąbrowicy, krakowskiego i rohatyńskiego, Mikołaja Radziwiłła, księcia na Dubinkach, wileńskiego, kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego i lidzkiego, możyńskiego, i borysowskiego, Piotra ze Zborowa [Zborowskiego], sandomierskiego, stopnickiego, kamioneckiego, Kaspra Zebrzydowskiego, łęczyckiego i przedecckiego, Jana Chodkiewicza, komesa na Szklowie, starosty generalnego ziem Żmudzi i marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego i kowieńskiego, płotelskiego, Jana ze Służewa [Służewskiego], brzeskiego i konińskiego, Wasyla Konstantynowicza księcia Ostrońskiego, kijowskiego i marszałka ziemi wołyńskiej i włodzimierskiej, Jana Krotowskiego z Barcina, inowrocławskiego, Jerzego Jazłowieckiego z Buczacza, ruskiego i hetmana polnego koronnego, a także lubaczowskiego, czerwonoogródzkiego, Mikołaja z Mielca, podolskiego i nowokorczyńskiego, grodeckiego, Stanisława Ławskiego ze Strzegocina, mazowieckiego i tamtejszego namiestnika, Fabiana Czemy, malborskiego stargardzkiego – wojewodów i starostów, a także Piotra z Czarnkowa, poznańskiego i babimojskiego, Hieronima Ossolińskiego, sandomierskiego i krzeszowskiego, Jana z Tomic, gnieźnieńskiego, Jana, komesa na Tęczynie, wojnickiego i lubelskiego, Stanisława Herburt z Felsztyna, lwowskiego i drohobyckiego, samborskiego i ruskiego żupnika, Hieronima z Sieniawy, kamienieckiego i halickiego, Zygmunta Wolskiego z Podhajec, czerskiego i warszawskiego, Jana Kostki z Sztembarku, gdańskiego i podskarbiego pruskiego, a także malborskiego, Stanisława Szafranca z Pieskowej Skąły, bieckiego i lelowskiego, Jana Herburt z Felsztyna, sanockiego i przemyskiego, Stanisława, komesa z Tarnowa, czchowskiego – kasztelanów i starostów, Jana Firleja z Dąbrowicy, Królestwa naszego, Jana Chodkiewicza, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Piotra

Opalińskiego, dworu królewskiego, Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, Wielkiego Księstwa Litewskiego – marszałków, Walentego Dembińskiego z Dębian, kanclerza Królestwa, i starosty warckiego, Hieronima Bużeńskiego, podskarbiego Królestwa i żupnika krakowskiego, Erazma Dembińskiego, dziekana krakowskiego i kantora sandomierskiego, Jana Zaborowskiego, prepozyta sandomierskiego, Jana Walentyna Jakubowskiego, Pawła Kosakowskiego – sekretarzy naszych, i innych licznych dygnitarzy, urzędników i dworzan naszych, świadków godnych wiary. Dan przez ręce wyżej wspomnianego Walentego Dembińskiego, kanclerza Królestwa Polskiego szczerze nam miłego.

Walenty Dembiński, kanclerz Królestwa Polskiego, podpisał.

Relacja wielmożnego Walentego Dembińskiego z Dębian, kanclerza Królestwa Polskiego.

295

1. 1574, 12 kwietnia.
2. Kraków.
3. Król Henryk.
4. Miasto Lwów, w tym Ormianie.
5. Potwierdzenie dokumentu wystawionego przez króla Zygmunta II Augusta w 1567 roku.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską, wyciśniętą na opłatku (w większości zatracona) i sygnowany przez podkanclerzego Piotra Dunina Wolskiego; oryginał w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 562, napisy na odwrociu, m.in. w języku łacińskim: „Oblatowane zostały listy w tym zawarte do akt kancelarii Jego Królewskiej Mości większej dla aktykowania w piątek, w wigilię świętych Filipa i Jakuba, apostołów [30 kwietnia], roku Pańskiego 1627, przyjął [Wojciech] Rosnowski”.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 613, k. 128v-131; 2) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 45-48.
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 371-374, przekład ukraiński na s. 374-377.
9. –
10. Henryk, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, podlaski, wołyński, inflancki itd., a także

książę Andegawenów, Burbonów i Arwernów, hrabia Marché, Foret, Quercy, Rouergue, Montfort.

Oznajmiamy niniejszą treścią wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą mieli tę wiadomość.

Przedstawiono nam przez sławetnych mieszczan naszych lwowskich dekrety papierowe niżej wypisane pod tytułem Najjaśniejszego niegdyś Zygmunta, króla, poprzednika naszego, a także sędziego i podsędka, zaopatrzone w pieczęcie, a także w podpis pisarza ziemskiego lwowskiego, zawierające w sobie objaśnienie czy też wyjaśnienie dotyczące przywileju owych mieszczan wydanego im przez Najjaśniejszą niegdyś świętej pamięci Jadwigę, królową Polski, w sprawie zwolnienia od ceł w Królestwie i dominiach naszych, a potwierdzone przez niegdyś świętej pamięci Władysława, króla, poprzednika naszego, całe, nienaruszone i pozbawione wszelkich cech podejrzenia. I poproszono nas przez tychże mieszczan lwowskich, ażebyśmy raczyli te wyżej przywileje wymienione spisać na pergaminie i wydać je pod pieczęcią naszą, tak jak w formie vidimus, a także władzą naszą zaaprobować je, potwierdzić i ratyfikować. Których treść od słowa do słowa następuje w taki sposób: [następuje dokument króla Zygmunta II Augusta z roku 1567, wraz z formułą oblaty, dokonanej w tym samym roku w sądzie ziemskim lwowskim, zob. dokument: 1567, 7 czerwca, z dodaniem wspomnianego wyżej podpisu: „Bartłomiej Korytko, pisarz ziemski lwowski podpisał. Wyjęte z akt ziemskich lwowskich”].

Po tym objaśnieniu czy wyjaśnieniu, tak jak zostało przepisane, w sądzie ziemskim lwowskim przez cielesną przysięgę złożoną przez wspomnianych mieszczan naszych lwowskich, na mocy dekretu wydanego w tejże rzeczy przez Najjaśniejszego niegdyś Księcia Zygmunta Augusta, poprzednika naszego, na słuszne życzenie imieniem sławetnych burmistrza i rajców, wójta i ławników, i całej społeczności miasta naszego Lwowa, poproszono nas przez posłów tegoż miasta, ażebyśmy raczyli wyżej wypisane uwolnienie tegoż miasta naszego Lwowa od opłaty myt Królestwa naszego i objaśnienie czy wyjaśnienie odnowić, a także władzą naszą królewską zaaprobować, zatwierdzić i ratyfikować. My zaś, przychylając się łaskawie do prośb wspomnianych posłów owego miasta naszego Lwowa, którego stałość w wierności w stosunku do nas i Najjaśniejszych Poprzedników naszych zalecana była i nadal jest w wielkiej obfitości, jako sprawiedliwych i zgodnych z rozumem, wyżej wspomniane starodawne używanie wyjaśnienia czy

objaśnienia władzą naszą królewską nakazujemy zaaprobować, ratyfikować i potwierdzić, jak też niniejszymi listami naszymi aprobowujemy, ratyfikujemy i potwierdzamy. I nakazaliśmy, aby owo wyjaśnienie otrzymało moc wiecznej trwałości, i ponadto rozkazujemy powszechnie wszystkim i każdemu z osobna starostom, prefektom myt Królestwa naszego i wszystkim urzędnikom lub ich zastępcom, ażebyście zachowywali i kazali zachowywać wspomnianych mieszczan naszych lwowskich przy wspomnianych wyżej ich wolnościach i immunitetach, przy wolności od opłaty wszystkich cel naszych i Królestwa naszego cła nowego pogranicznego, z wyjątkiem cła krzepickiego, kiedykolwiek zajdzie taka potrzeba, gdy będą wyjeżdżać czy wracać z wołami, końmi, wozami, krowami, trzodami i bydłem, i innymi wszystkimi rzeczami jakkolwiek nazwą nazwanymi, we wszystkich miejscach Królestwa naszego, a także pozwalali i kazali pozwalać, aby oni przez każde z miejsc ze wszystkimi ich towarami wolno przechodzili i handlowali. Na tej rzeczy wiarę i świadectwo wyciśnięta jest na niniejszych pismach pieczęć nasza. Dan w Krakowie, na sejmie walnym Królestwa, szczęśliwej koronacji naszej, dnia dwunastego miesiąca kwietnia, roku Pańskiego tysiąc pięćset siedemdziesiątego czwartego, panowania zaś naszego roku pierwszego.

Piotr Dunin, kanonik gnieźnieński i podkanclerzy Królestwa Polskiego.

Relacja wielebnego Piotra Dunina Wolskiego, kanonika gnieźnieńskiego i podkanclerzego Królestwa Polskiego.

296

1. 1574, 22 kwietnia.
2. Kraków.
3. Król Henryk.
4. Arcybiskup Grzegorz (Krikor) III Warakocy; gmina ormiańska Lwowa.
5. Potwierdzenie dekretu króla Zygmunta II Augusta z 1569 roku o wzajemnej ugodzie.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem królewskim i pieczęcią mniejszą Kancelarii Koronnej, podwieszoną na jedwabnym zielono-różowym sznurze; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, następnie w archiwum ormiańskiej kapituły katedralnej lwowskiej, a w 1857 roku pozostawał w dyspozycji ojca Sado-ka Baracza w Podkamieniu, obecnie w ANK: ZDP, sygn. 1073.

7. –
8. Edycja – J. Wagilewicz, *Lwów 1569, 1571. Król Henryk potwierdza przywilej Zygmunta Augusta wydany Biskupowi ormiańskiemu lwowskiemu w sporze z starszyzną*, „Dodatek Tygodniowy przy Gazecie Lwowskiej”, 1857, 44, s. 182, 45, s. 186, 46, s. 190 (tu też przekład polski).
9. Barącz, Rys, s. 115, przypis 119; Gromnicki, s. 60.
10. Henryk, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki, kijowski, wołyński, podlaski itd., tudzież książę andegaweński, burboński, alwerneński, hrabia Marché, Foret, Quercy, Rouergue, Montfort itd.

Oświadczamy niniejszym pismem naszym wszem i wobec, i każdemu z osobna, komu wiedzieć o tym należy, iż proszono nas, abyśmy raczyli przywileju niżej wypisanego z aktów naszych rozkazać autentyczny odpis uczynić, a którego to przywileju dosłowna treść jest następująca: [następuje dokument króla Zygmunta I Augusta, zob. dokument: 1569, 14 maja].

Na którą prośbę łaskawie się przychyłając, pismo przytoczone z aktów kancelarii naszej wyjąć i pod pieczęcią naszą na świadectwo dla wszystkich wydać rozkazaliśmy. Dano w Krakowie, na sejmie walnym koronacji naszej, dnia 22 miesiąca kwietnia, roku Pańskiego 1574, a królestwa naszego roku pierwszego.

Henryk, król, ręką własną.

297

1. 1574, 22 kwietnia.
2. Kraków.
3. Król Henryk.
4. Duchowieństwo ormiańskie Lwowa.
5. Streszczenie i potwierdzenie przywilejów króla Zygmunta Augusta z lat 1565 i 1566, zwalniających duchowieństwo ormiańskie Lwowa z podatków (zob. dokumenty: 1565, 15 marca, i 1566, 18 lipca).
6. Dokument zapewne pergaminowy, spisany w języku łacińskim; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, przedstawiony do transumptów królom: Stefanowi w 1578 roku i Zygmontowi III w 1590 roku (zob. dokumenty: 1578, 10 marca, i 1590, 30 marca), a także okazany staroście ruskiemu Stanisławowi Bonifacemu Mniszchowi w 1620 roku (zob. dokument: 1620, 30 października), który go powtórzył,

a to powtórzenie było potem aprobowane przez kolejnych królów: Władysława IV w 1634 roku i Michała w 1671 roku, oraz starostów: Stefana Potockiego w 1728 roku i Joachima Potockiego w 1736 roku (zob. dokumenty: 1634, 17 listopada, 1671, 20 października, 1728, 8 sierpnia, i 1736, 18 czerwca); obecnie nie został odnaleziony, treść znana z kopii i transumptów.

7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 187, k. 159-161 (w obłacie z 1641 roku transumpty z 1590 roku, zawierającego w sobie transumpt z 1578 roku); CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 338, s. 588-593 (w obłacie transumpty króla Stefana z 1578 roku); 2) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 377, s. 1176-1179.
8. –
9. AGZ, 10, s. 117, nr 1755.
10. Henryk, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, wołyński, kijowski, podlaski i inflancki, itd., a także książę Andegawenów, Burbonów, Arwernów itd. i hrabia Marché, Foret, Quercy, Rouergue, Montfort itd.

Oznajmiamy niniejszą treścią komu to należy, wszystkim i każdemu z osobna, teraźniejszym i przyszłym.

Że na tym sejmie publicznym koronacji naszej, gdy z Boga najlepszego woli zostaliśmy wyniesieni do rządów w tym Królestwie i nałożona została na głowę naszą korona królewska, prosili nas pokornie poddani nasi, księża obrządku ormiańskiego z miasta naszego Lwowa, pokazawszy nam dwa pisma swe pergaminowe i jedno papierowe, dane i otrzymane od Najjaśniejszego niegdyś Księcia, świętej pamięci Zygmunta Augusta, poprzednika naszego umiłowanego, które, że same w sobie są należycie autentyczne i pewne, wolne od wszelkich wad i podejrzeń, nie chcieli od nas niczego innego, jak tylko, abyśmy nakazali, aby wszystko, co było zawarte w tychże pismach, zostało w niniejszych pismach ogólnie zebrane, i abyśmy zechcieli zachować i potwierdzić je w ich mocy. Treść tych pism obejmuje ogólnie to – jak jest w pierwszym z pism datowanym w Piotrkowie na sejmie walnym Królestwa w dniu 15 marca roku Pańskiego tysiąc pięćset sześćdziesiątego piątego, że Najjaśniejszy Król Zygmunt August, poprzednik nasz umiłowany, za poparciem pewnych senatorów, chcąc ulżyć ubóstwu tychże księży ormiańskich lwowskich, dał tymże Ormianom pisma z przywilejem, opieczętowane pieczęcią mniejszą, uwolnił ich i zwolnił – bez względu na sprzeciw jakichkolwiek osób – uchyliwszy wszystkie

uchwały i zwyczaje zachowywane we Lwowie, jeśli jakieś do tego czasu pozostawały z tym w sprzeczności, od kontrybucji, czynszów i ciężarów zwyczajnych i nadzwyczajnych, ustanowionych z jakiegokolwiek potrzeby lub mających być w przyszłości ustanowionych, jakimkolwiek imieniem nazwanych. Ponadto, aby pozostali wolni od wszelkich ciężarów ze strony wspomnianego miasta Lwowa, uzyskali pisma z rozkazami datowane jak wyżej, a skierowane do tychże mieszczan, w których przestrzega się, ażeby wspomniane miasto nie śmiało wbrew przyznanym im przywilejom czynić jakichkolwiek trudności, ale stosowało się i przestrzegało tego, co ze szczodroblewości królewskiej tamtym zostało przyznane, pod ustanowioną karą pięciuset złotych węgierskich do skarbu królewskiego na tych, którzy by złamali nakaz, z zachowaniem w innych sprawach praw mieszczan lwowskich. Następnie inne pisma tegoż poprzednika naszego datowane w Lublinie na sejmie walnym Królestwa w dniu osiemnastym miesiąca lipca roku Pańskiego tysiąc pięćset sześćdziesiątego szóstego, w których znajduje się to, że ci księża ormiańscy skarżyli się przed tymże Majestatem Królewskim na mieszczan naszych lwowskich, a mianowicie na burmistrza i rajców, że ci nie chcą postępować według przywilejów, koncesji, immunitetów i wolności danych i przyznaných, jak ogólnie to zostało wyżej wyrażone, i odmawiają zachowania tychże księży ormiańskich przy tymże immunitecie. Dlatego w tym czasie, podczas sejmu walnego koronnego w Lublinie w roku Pańskim tysiąc pięćset sześćdziesiątym szóstym, gdy pojawili się tamże posłowie miasta Lwowa, sławetni Jan Zaleski, Mikołaj Gelasinus i Jan, pisarz, zostali pozwani przed trybunał królewski poprzednika naszego przez wspomnianych Ormian i gdy zjawili się w imieniu swych pryncypałów, burmistrzów i rajców, dobrowolnie unikając wszelkiego zgiełku prawnego i z własnej woli przystali na wspomnianą koncesję i przyrzekli, że ich pryncypałowie będą odtąd na wieczne czasy ściśle i nienaruszenie przestrzegać tejże koncesji, zgodnie z zapisem i treścią przywileju nadanego księżom ormiańskim, i nie będą wybierać w żadnym czasie kontrybucji, poborów, tak naszych, jak i miejskich lub innych jakichkolwiek ciężarów od tychże księży i ich domów, jeśli będą posługiwać w kościołach, czy to nakładać na nich jakąś sprawę z tego tytułu, na co dobrowolnie przystali i za wspomnianych swych pryncypałów obiecali i przysięgli. My zaś, wyżej wspomniani Henryk, król, przychylając się łaskawie do tejże prośby, pisma te i przywileje, których

treść tu ogólnie została przytoczona, we wszystkich punktach, klauzulach i artykułach nie inaczej, ale tak, jak wpisane zostały, od słowa do słowa, zaaprobowaliśmy i potwierdziliśmy, przyznając im tu moc należytej i wieczystej trwałości.

Dla zgodności z treścią tych listów zostały one opatrzone pieczęcią w imię niepodważalnej wiary i nieśmiertelnego świadectwa. Dan w Krakowie, na sejmie walnym koronacji naszej, w dniu dwudziestym drugim miesiąca kwietnia roku Pańskiego tysiąc pięćset siedemdziesiątego czwartego, panowania zaś naszego roku pierwszego. W obecności najprzewielebniejszych i wielebnych w Chrystusie ojców panów: Jakuba Uchańskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, Franciszka Krasńskiego, krakowskiego, Stanisława Karnkowskiego, włocławskiego, Adama Konarskiego, poznańskiego, Piotra Myszkowskiego, płockiego, Wojciecha Starożrebskiego, chełmskiego – biskupów, a także wielmożnych: Sebastiana z Mielca, kasztelana krakowskiego, brzeskiego, Jana Firleja z Dąbrowicy, wojewody i starosty generalnego krakowskiego, najwyższego marszałka Królestwa naszego, Mikołaja Radziwiłła, księcia na Dubinkach i Birzach, wileńskiego, kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego, Piotra ze Zborowa, sandomierskiego, Wojciecha z Łaska, sieradzkiego, Eustachego Wołowicza, trockiego, podkanclerzego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Jana Chodkiewicza, komesa na Szklowie i Bychowie, starosty generalnego ziem Żmudzi i najwyższego marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego, Mikołaja Mieleckiego z Mielca, ziem Podola, Gródka i Nowego Miasta Korczy na starosty, Anzelma Gostomskiego, rawskiego – wojewodów i starostów, Hieronima Ossolińskiego, sandomierskiego, Jana, komesa z Tęczyna, wojnickiego i lubelskiego, Stanisława Herburt z Felsztyna, lwowskiego, drohobyckiego i sandomierskiego – kasztelanów i starostów, Walentego Dębińskiego, kanclerza Królestwa, Andrzeja Opalińskiego, marszałka dworu królewskiego i starosty śremskiego, Mikołaja Radziwiłła, księcia na Ołyce i Nieświeżu, komesa na Szydłowcu, marszałka nadwornego Wielkiego Księstwa Litewskiego, a także przewielebnych, urodzonych i szlachetnych mężów: Stanisława Ossowskiego, kanonika sandomierskiego, Stanisława Sędziwoja z Czarnkowa, kanonika płockiego i starosty drahimskiego, referendarza dworu naszego, Łukasza Podolskiego, prepozyta gnieźnieńskiego, Erazma Dębińskiego, dziekana krakowskiego, Wawrzyńca Goślickiego, kanonika – sekretarzy naszych, Stanisława, komesa z Górki, [starosty]

kolskiego, Andrzeja ze Zborowa, miecznika koronnego, a także innych licznych, godnych wiary dygnitarzy i urzędników, sekretarzy i dworzan naszych. Dan przez ręce wielbnego Piotra Dunina Wolskiego, podkancle-rzego Królestwa Polskiego.

Henryk, król wyżej wspomniany.

Relacja tegoż wielbnego Piotra Dunina, kanonika gnieźnieńskiego, Kró-
lestwa Polskiego podkanclerzego.

Panowanie królowej Anny oraz króla Stefana

298

1. 1576, 21 maja.
2. Kraków.
3. Król Stefan.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Potwierdzenie przywilejów.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pie-
częcią królewską; oryginał w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 568; na odwrociu
streszczenia w języku łacińskim: „Konfirmacja praw i wszelkich preroga-
tyw przyznanych Ormianom lwowskim”, „Od nabożnego Stefana, króla
Polski, rok 1576”, „Konfirmacja praw i przywilejów dla Ormian lwow-
skich, rok 1576”, „Stefana, 1576”; w języku kipczackim: „Konfirmacja od
króla Stefana”, drugi napis w tym języku mało czytelny.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 475, op. 1, spr. 5, k. 38-40v; 2) Bernatowicz,
k. 172v-174v.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 76-79, nr 39; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 295-
296, nr 85, przekład ukraiński na s. 297.
9. –
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiętkę.

My, Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, a także ziem
krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, ruskiej,
pruskiej, mazowieckiej, żmudzkiej, chełmińskiej, elbląskiej, pomorskiej,
kijowskiej, wołyńskiej, podlaskiej, inflanckiej, a także książę Siedmiogro-
du itd.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi komu potrzeba, wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą mieli tę wiadomość, tak obecnym, jak i przyszlým.

Chociaż przy świętych początkach Majestatu naszego, świętowanych niedawno tutaj w Krakowie, gdy mianowicie byli obecni podczas inauguracji i koronacji księżęta duchowni i świeccy, i inni prałaci, i baronowie, wszystkie stany i warstwy dostojnego Królestwa naszego, potwierdziliśmy wszystkie prawa i przywileje nadane i przyznane przez pobożnych niegdyś przodków naszych, książąt i królów Polski, każdemu z naszych poddanych, tak duchownych, jak i świeckich, zarówno w Królestwie Polskim, jak i w innych prowincjach i dominjach zjednoczonych, przyłączonych i wcielonych do Królestwa, i zobowiązaliśmy się je zachowywać święcie i nienaruszenie na mocy złożonej przysięgi. Ponieważ jednak przy bytności na sejmie niniejszym szczęśliwej koronacji naszej przybyli do nas posłowie wiernych poddanych naszych, Ormian miasta Lwowa, i prosili nas pokornie w imieniu swoim i społeczności Ormian tamże istniejącej, ażebyśmy raczyli na mocy szczególnych listów naszych władzą królewską zaaprobować, zatwierdzić i ratyfikować wszystkie prawa, przywileje, wolności, dekrety, prerogatywy, immunitety nadane owym Ormianom lwowskim i ich społeczności przez Najjaśniejszych Poprzedników naszych, królów i innych, a ponadto zwyczaje, które do tej pory zachowywali. My zaś, przychylając się do prośby owych posłów społeczności Ormian lwowskich jako zgodnej z prawem i sprawiedliwością, oceniając wszystkie przywileje, prawa, donacje, listy, wolności, prerogatywy, egzempcje, immunitety, dekrety, którymi owi Ormianie i ich społeczność cieszy się, jako nadane im sprawiedliwie i zgodnie z prawem przez Najjaśniejszych Poprzedników naszych, publicznie i prywatnie, które w tym miejscu chcemy mieć specjalnie i szczegółowo zawarte i wyrażone od słowa do słowa, tak w ogólności, jak i w szczególności, w żaden sposób nie ustępując ogólności przez szczególność ani szczególności przez ogólność, w których to zachowywaniu byli do tej pory, nakazaliśmy zaaprobować, ratyfikować i potwierdzić i w niniejszych listach naszych aprobowujemy, ratyfikujemy i potwierdzamy we wszystkich ich punktach, klauzulach, artykułach i warunkach, a ponadto zwyczajach, które do tej pory zachowywali i zachowują, nakazując, że te wszystkie prawa, przywileje, donacje, listy, wolności i immunitety, a także zwyczaje mają otrzymać moc należnej i wiecznej trwałości. Dlatego

rozkazujemy wszystkim i każdemu z osobna osobom, jakiegokolwiek stanu, stopnia i kondycji, a zwłaszcza zaś urodzonemu Mikołajowi Herburto-
wi, staroście naszemu lwowskiemu, a także burmistrzowi [Lwowa] z raj-
cami, wójtom⁵²⁵ i ławnikom, obecnym i w przyszłości będącym, że tego
zupełnie chcemy, ażebyście zachowywali, utrzymywali i bronili tychże
Ormian lwowskich we wszystkich ich prawach, przywilejach, wolnościach
i prerogatywach, i nakazywali zachowywać, utrzymywać i bronić dla łaski
naszej i powinności urzędów waszych, inaczej nie czyniąc.

Na tej rzeczy wiarę została podwieszona do niniejszych [listów] pieczęć
nasza. Dan w Krakowie, na sejmie walnym podniosłej koronacji naszej,
dnia dwudziestego pierwszego miesiąca maja roku Pańskiego tysiąc pięć-
set siedemdziesiątego szóstego, panowania zaś naszego roku pierwszego.
W obecności wielbnych w Chrystusie ojców, panów: Franciszka Kra-
sińskiego, biskupa krakowskiego, Wojciecha Starożrebskiego, biskupa
chełmskiego, Łukasza Kościeleckiego, biskupa przemyskiego, a także wiel-
możnych, wielbnych i urodzonych Walentego Dembińskiego z Dębian,
kasztelana krakowskiego, Piotra ze Zborowa, wojewody i starosty gene-
ralnego krakowskiego, starosty stobnickiego, kamioneckiego, Jana Kostki
ze Stembergu, sandomierskiego, malborskiego i puckiego, Kaspra Zebrzy-
dowskiego, kaliskiego, Jana Sierakowskiego, łęczyckiego i przedeckiego,
Mikołaja Tarły ze Szczekarzowic, lubelskiego i pilzneńskiego, Andrzeja
z Tęczyna, bełskiego, Mikołaja Kiszki, podlaskiego – wojewodów i staro-
stów, a także Stanisława Herburta z Felsztyna, lwowskiego i samborskiego,
drohobyckiego, a także żupnika żup ruskich i bydgoskich, Stanisława Sza-
frańca z Pieskowej Skały, bieckiego i lelowskiego, Andrzeja Dembowskie-
go, sieradzkiego i łęczyckiego, Jana z Tęczyna, wojnickiego i lubelskiego,
i parczewskiego, Mikołaja Ligęzy z Bobrku, zawichojskiego i bieckiego,
Krzysztofa Lanckorońskiego z Brzezia, małogojskiego, Jana Krzysztopor-
skiego z Krzysztoporzyc, wieluńskiego, Jana Herburta z Felsztyna, sanoc-
kiego i przemyskiego, Pawła Działyńskiego, dobrzyńskiego, Zygmunta
Czyżowskiego, bełskiego – kasztelanów i starostów, Piotra Dunina Wolskie-
go, kanclerza, Jana Zamoyskiego, podkanclerzego, a także starosty bełskie-
go, knyszyńskiego, zamiechowskiego, Hieronima Bużeńskiego z Bużenina,
podskarbiego Królestwa naszego i starosty brzeźnickiego, dobczyckiego

⁵²⁵ Wolfgang Szolc młodszy.

i krzeczowskiego, a także żupnika żup krakowskich, Andrzeja ze Zborowa, marszałka dworu naszego i starosty radomskiego, Stanisława Ossowskiego, referendarza dworu naszego, Erazma Dembińskiego z Dębian, dziekana krakowskiego, kantora sandomierskiego, Jana Borkowskiego, prepozyta łęczyckiego, Jana Zaborowskiego, prepozyta sandomierskiego, Andrzeja Patrycego Nideckiego, doktora obojga praw, archidiakona wileńskiego i kanonika warszawskiego, Wawrzyńca Goślickiego, kanonika krakowskiego i sandomierskiego, Mateusza Misiowskiego, burgrabiego krakowskiego, Bartłomieja Grażimowskiego, Pawła Kossakowskiego – sekretarzy dworu naszego, i innych licznych dygnitarzy, urzędników i dworzan naszych, świadków godnych wiary. Dan przez ręce wyżej wspomnianego Jana Zamoyckiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego, a także starosty bełskiego, knyszyńskiego i zamiechowskiego, szczerze nam miłego.

Stefan, król, podpisał.

299

1. 1576, 26 maja.
2. Kraków.
3. Król Stefan.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Potwierdzenie przywilejów.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem królewskim, wydany na sejmie koronacyjnym; oryginał po raz ostatni został okazany do zatwierdzenia królowi Stanisławowi II Augustowi (zob. dokument: 1766, 5 sierpnia); po likwidacji jurysdykcji ormiańskiej w 1787 roku był przechowywany w archiwum magistratu Kamieńca Podolskiego (1841); obecnie nie został odnaleziony, treść znana ze streszczeń.
7. –
8. –
9. „Zbiór historyczny”, k. 7v-8, 20; *Kamieniec*, s. 26; *Przeddziecki*, s. 151; *Barącz, Rys*, s. 94.
10. [„Zbiór historyczny”:] „[Król Stefan] zwyczajem królów polskich na tron wstępujących, Ormianom mieszczanom kamienieckim wszystkie przywileje i wolności od poprzednich królów polskich Ormianom nadane, a mianowicie, aby się przed swoim wójtem sądzili i do innych jurysdykcji nie byli pociągani utwierdził”.

[Przezdziecki:] „[Król Stefan] nadto, gdy dotąd w zwyczaju było, że każdego roku w pewnym miesiącu i dniu, w domu na to przeznaczonym, zgromadzali się Ormianie kamienieccy i obierali za zgodą powszechną naprzód wójta, potem czterech ławników przysięgłych, przywilejem swoim potwierdził”.

300

1. 1576, 7 lipca.
2. Warszawa.
3. Król Stefan.
4. Gmina ormiańska i magistrat Kamieńca Podolskiego.
5. Dekret rozstrzygający zasady sądenia spraw o cudzołóstwo popełnione przez osoby przynależne do odmiennych jurysdykcji, to jest ormiańskiej i polskiej.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem podkanclerzego Jana Zamoyskiego; pod koniec XIX wieku oryginał trafił do zbiorów Antoniego Grabianki (według rejestru Grabianki: „Pieczęć na jedwabnym sznurku liliowo-paliowo-żółto-białym, trochę uszkodzona. Na odwrotnej stronie treść przywileju, notatka ormiańska i dopisek następujący «Powodem do niniejszego dekretu było to, że Magistrat kamieniecki Ormianina Minasowicza, schwytanego na adulterio cum Polona⁵²⁶, skazał na śmierć». Długość pergaminu 47,5 cmtr., szerokość 34 cmtr.”); obecnie nie został odnaleziony, treść znana z kopii w MK; częściowego transumtu dokonał Jan Zamoyski w przywileju dla gminy ormiańskiej własnego miasta prywatnego Zamościa z 1589 roku (zob. dokument: 1589, 9 stycznia).
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 114, k. 132v-134.
8. –
9. Grabianka, nr 10.
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski itd.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi tym, którym należy to wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna, tak obecnym, jak i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Iż do sądu naszego królewskiego pozwani zostali przez nasze listy pozywające burmistrz, rajcy, wójt i ławnicy miasta naszego Kamieńca na Podolu religii katolickiej, na instancję sławetnych wójta i ławników prawa i religii

⁵²⁶ Adulterio cum Polona (łac.) – cudzołóstwie z Polką.

ormiańskiej tegoż samego miasta Kamieńca. Z tego powodu, że tenże burmistrz i rajcy, wójt i ławnicy miasta Kamieńca, bez żadnego tytułu, lekceważąc prawo i dekrety nadane i ogłoszone przez Najjaśniejszych niegdyś sławnych Królów Polski, poprzedników naszych, w okresie najbliższego minionego bezkrólewia, pewnego Ormianina obrządku i ich jurysdykcji ormiańskiej, Jakuba Minasowicza, z prywatnej i absolutnej swej władzy i aurytety, pod pozorem i pretekstem pewnego przestępstwa, aresztowali za cudzołóstwo i publicznie na rynku miasta tegoż skazali na śmierć i ścięli. Z kolei wspomniany burmistrz, rajcy, wójt i ławnicy kamienieccy twierdzili, że wspomnianego Ormianina pochwycili, jako schwytanego na gorącym uczynku, na przestępstwie cudzołóstwa, i wraz z cudzołożną Polką zatrzymali i osadzili zgodnie z przepisem spraw i praw magdeburskich, skazując na karę ścięcia, czym nie uczynili nic sprzecznego z prawami i dekretami wspomnianych Ormian. Wójt zaś i ławnicy ormiańscy wypowiadali się przeciwnie, twierdząc, że ciż burmistrz i rajcy, wójt i ławnicy Polacy wszystko to uczynili wbrew przepisom praw i dekretowi Najjaśniejszego niegdyś Króla Zygmunta Augusta, poprzednika naszego, ogłoszonego między tymi samymi stronami w sprawach karnych i nam przedłożonego, datowanego na sejmie piotrkowskim, w następny piątek po święcie św. Jana Chrzciciela w roku Pańskim tysiąc pięćset pięćdziesiątym⁵²⁷, gdzie postanowiono, że wójtowie i ławnicy Polacy i Ormianie jedni bez drugich nie mogą rozpatrywać i osądzać spraw kryminalnych, co, jak i inne rzeczy, jest wyraźniej i jaśniej zawarte w piśmie tegoż dekretu. I dlatego zażądali, aby ci sami burmistrz, rajcy, wójt i ławnicy byli przez nas osądzeni za takie przekroczenie praw i wspomnianego dekretu i stosownie do przewinienia [byśmy] rozciągnęli na nich kary przewidziane przez prawo. Tak więc na posiedzeniu dzisiejszym stanęły przed nami i sądem naszym obie strony osobiście i przez swych pełnomocników, dochowawszy terminu. My zaś z doradcami i prawnikami naszymi, wraz z nami zasiadającymi, dokładnie wysłuchawszy i zbadawszy spór między stronami, przejrawszy pilnie akta i dekrety wspomnianych Ormian, stwierdzamy, że burmistrz, rajcy, wójt i ławnicy polscy naszego miasta Kamieńca, wspomnianego Jakuba Minasowicza, Ormianina, wbrew przepisom prawa i wyżej wspomnianemu dekretowi nam przedłożonemu, osadzili niesprawiedliwie i niezgodnie

⁵²⁷ Zob. dokument: 1550, 27 czerwca.

z prawem. Z tego samego powodu podpadli pod kary kryminalne przewidziane przez prawa Królestwa. Jednakże, na skutek próśb i wstawiennictwa doradców Królestwa naszego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, kary tego rodzaju tylko ten jeden raz, z łaski i litości naszej królewskiej, tymże burmistrzowi, rajcom, wójtowi i ławnikom polskim kamienieckim odpuszczamy, wybaczymy i darujemy, z tą poprawką i wyjaśnieniem: Jeżeli kiedykolwiek w przyszłości zdarzy się, że Ormianin z Polką zostanie schwytany i aresztowany przez magistrat polski kamieniecki za cudzołóstwo lub inne przestępstwo, wówczas magistrat polski będzie obowiązany wydać tegoż pojmanego Ormianina władzom magistratu ormiańskiego. Wtedy wójt i sędzia polski mają przyjść do ratusza lub domu sądowego Ormian i tam razem z wójtem i ławnikami ormiańskimi osądzić pojmanego Ormianina stosownie do wagi przestępstwa i wedle przewinienia skazać go i ukarać. Następnie polscy i ormiańscy wójtowie i ławnicy mają natychmiast udać się do polskiego ratusza miejskiego i tam osądzić pojmaną wspólnie kobietę w podobny sposób i stosownie do wagi przestępstwa, i ukarać ją w taki sposób, w jaki skazany i ukarany został pojmany Ormianin. Z drugiej strony, jeśli zdarzy się, że ormiański magistrat nakryje i pojmie Polaka kamieńczanina z Ormianką na cudzołóstwie lub innym przestępstwie, to magistrat ormiański obowiązany będzie wydać tegoż Polaka polskiemu magistratowi, a wójt i ławnicy ormiańscy mają pójść do polskiego ratusza miejskiego i tam razem z polskim wójtem i ławnikami mają skazać i ukarać tegoż pojmanego Polaka, stosownie do wagi przestępstwa i wykroczenia. Następnie jednak wójtowie i ławnicy ormiańscy i polscy mają natychmiast udać się do ratusza ormiańskiego i tam pojmaną Ormiankę tym sposobem jak Polaka osądzić, skazać i ukarać. Jeżeli jednak podczas wyznaczania wyroku pojawiają się niezgody, wówczas mają postąpić zgodnie ze wspomnianym dekretem Najjaśniejszego Króla, przekazując sprawę nam lub naszym Najjaśniejszym Następcom, w celu wydania dekretu, i zgodnie z wyrokiem tegoż mają sprawcę skazać lub uniewinnić. Ale jeśli burmistrz, rajcy, wójtowie i ławnicy polscy w Kamieńcu pogwałcą i przekroczą nasz niniejszy dekret i winnemu Polakowi dadzą znać lub pozwolą winnemu i winnej uciec z więzienia przez znowę lub w inny podejrzany sposób, to jeden z nich, albo burmistrz, albo wójt polski Kamieńca, w sposób stosowany przy wypadku i czynie przestępczym będzie ukarany w taki sam sposób, jak w wypadku tego rodzaju wykroczenia, i będzie zobowiązany poddać się i znieść to bez żadnej łaski za pomocą tego naszego dekretu środkującego,

którego wykonania zażądamy od naszego starosty kamienieckiego obecnego lub będącego w danym czasie.

Na wiarę i świadectwo tego faktu przyłożono niniejszym pieczęć Królestwa naszego. Dano w Warszawie, dnia siódmego miesiąca lipca roku Pańskiego tysiąca pięćset siedemdziesiątego szóstego. Za królowania naszego roku pierwszego.

Jan Zamoyski Królestwa Polskiego podkanclerzy podpisał.

Relacja wielmożnego Jana Zamoyskiego Królestwa Polskiego podkanclerzego, bełskiego i knyszyńskiego itd. starosty.

301

1. 1576, 8 lipca.
2. Warszawa.
3. Król Stefan.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Przywilej pozwalający na handel wszelkimi towarami w kramach na obszarze miasta.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem kanclerza Piotra Dunina Wolskiego; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej w Kamieńcu Podolskim, a pod koniec XIX wieku trafił do zbiorów Antoniego Grabianki; obecnie nie został odnaleziony, treść znana tylko z rejestru Grabianki.
7. –
8. –
9. Grabianka, nr 11.
10. [Grabianka:] „Przywilej Stefana Batorego dany Ormianom kamienieckim w Warszawie 8 lipca 1576 [roku], mocą którego pozwala się w sklepach miejscowych handlować wszelkimi towarami, podpisany przez Piotra Dunina Wolskiego herbu Łabędź (patrz Niesiecki t. IV i Encyklopedia Powszechna t. XXVII str. 727), bez pieczęci. Na odwrotnej stronie notatki ormiańskie, treść przywileju i jego data. Długość pergaminu 54,5 cmtr., szerokość 26,5 cmtr.”.

302

1. 1576, 21 lipca / 7 lipca.
2. Warszawa.

3. Król Stefan.
4. Miasto Kijów, w tym tamtejsi Ormianie.
5. Potwierdzenie nadania praw magdeburskich.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał się nie zachował, treść znana z transumptu króla Zygmunta III z 1588 roku (zob. dokument: 1588, 10 maja).
7. Kopie (w transumpcie) – 1) NBUW: f. XXVIII, nr 800, k. 13-16; 2) CDIAUK: f. 62, op. 1, spr. 1, k. 24-31v (przekład ruski); 3) RGADA: f. 248, op. 3, spr. 116, k. 24-31 (przekład ruski).
8. Edycje z transumptu króla Zygmunta III z 1588 roku – 1) *Zrządla*, s. 404-405, 417-418, równoległy przekład polski; 2) Biłous, s. 116-120, nr 23 (20), s. 138, 142, nr 31. Przekład ruski – 1) Muchanow, 2, s. 389-390, nr 210; 2) Biłous, s. 121-125, nr 24 (20a).
9. Chmiel, s. 85, nr 43; Kamanin, s. 8, nr 7; Szerbyna, s. 4, nr 15; *Katalog pergamentnych*, s. 44, nr 63; Biłous, Kyjiw, s. 59.
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, w[ielki] ks[iążę] litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podlaski, inflancki itd., książę siedmiogrodzki itd.

Oznajmujemy niniejszym listem, komu o tym wiedzieć należy, wszystkim i każdemu z osobna, że pokazan nam jest przez niektórych Rad naszych, w imieniu mieszczan, mieszkańców i całego pospólstwa miasta naszego Kijowa, list na pergaminie pieczęcią Najjaśniejszego niegdy śp. Zygmunta Augusta, króla polskiego, poprzednika naszego obwarowany, cały i od wszelkiego podejrzenia wolny, zawierający w sobie potwierdzenie wszystkich praw i przywilejów wspomnianego miasta naszego Kijowa, i upraszano nas, abyśmy ten list potwierdzić raczyli, którego brzmienie słowo w słowo jest takie: [następuje przywilej króla Zygmunta II Augusta z 1569 roku, zawierający w sobie przywilej tegoż króla z 1545 roku, zawierający z kolei w sobie przywilej króla Zygmunta I z 1516 roku, zob. dokumenty: 1569, 21 lipca, 1545, 24 kwietnia, i 1516, 16 stycznia lub 11 czerwca].

My zatem, Stefan, król, wyż nazwany, przychylając się łaskawie do prośby mieszczan, list w górze wypisany, za poradą panów rad naszych, powagą naszą królewską potwierdziliśmy, we wszystkich jego warunkach, klauzulach i artykułach, jeżeli i o ile nie sprzeciwiają się prawu pospolitemu, o ile ich używają; nadając temu przywilejowi niniejszym listem moc i powagę zupełną na zawsze; nie ujmując jednak w niczym prerogatywom królewskim, które nienadwerżone pozostać mają.

Na dowód czego kazaliśmy do listu niniejszego zawiesić pieczęć naszą.
Dan w Warszawie, 7 lipca roku Pańskiego 1576, panowania naszego roku
pierwszego.

Stefan, król.

303

1. 1576, 14 października.
2. Toruń.
3. Król Stefan.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Potwierdzenie przywileju określającego obrót bydłem i mięsem.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem królewskim; oryginał był w posiadaniu gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, po likwidacji jurysdykcji ormiańskiej w 1787 roku był przechowywany w archiwum magistratu Kamieńca Podolskiego (1841); obecnie nie został odnaleziony, treść znana z omówień.
7. –
8. –
9. „Zbiór historyczny”, k. 8; Przezdziecki, s. 151.
10. [Przedziecki:] „potwierdził także przywilejem swoim w Toruniu inny zwyczaj miasta Kamieńca; to jest bicie i sprzedawanie mięsiwa z bydłat większych i mniejszych w sobotę; w poniedziałki zaś, wtorki, środy i czwartki miały być rznęte i przedawane tylko skopy, owce i kozy”.
[„Zbiór historyczny”:] „ciż Ormianie kamienieccy prosili tegoż króla, iż w mieście Kamieńcu dawny jest zwyczaj, że w soboty targi odprawują się, w które dnię każdemu tego miasta obywatelowi, tak rzymskiego, ruskiego, jako i ormiańskiego wyznania, wolno jest mięsiwa z bydłat tak mniejszych, jako i większych sztuk publicznie sprzedawać, w inne zaś dnię jako to poniedziałki, wtorki, środy i czwartki z mniejszych tylko zwierząt jako to skopów, kóz, owiec i tym podobnych mięsiw sprzedawane bywają, żądając dla ugruntowania takowego zwyczaju wydanie sobie łaskawego przywileju, jakoż stosownie do swojej prośby, aby im w sobotę wolno było bić i sprzedawać mięsiwo z bydłat większych i mniejszych, a w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki kozy, owce, barany, także rznąć i przedawać; za imiennym podpisem królewskim na sejmie w Toruniu dnia 14 oktobra tegoż 1576 roku na pergaminie otrzymali, dotąd znajduje się przywilej”.

1. 1576, 14 listopada.
2. Toruń.
3. Król Stefan.
4. Gmina ormiańska Kamieńca; starosta kamieniecki Mikołaj Brzeski.
5. Mandat zakazujący staroście przeszkadzać w ormiańskich obrzędach religijnych w kościele w Kubaczówce.
6. Dokument papierowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem królewskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – ЦДІАВЛ: f. 9, op. 1, spr. 336, s. 980-981, „Oblata pism mandatu Jego Królewskiej Mości ze strony tychże [to jest Ormian]”, wstęp: „Do urzędu i akt niniejszych grodzkich lwowskich przyniesione zostały do oblatowania pisma papierowe mandatu Jego Królewskiej Mości tytułem i ręką Jego Królewskiej Mości podpisane, z kancelarii większej skierowane do urodzonego Mikołaja Brzeskiego, starosty kamienieckiego podolskiego, ze strony Ormian tegoż miasta Kamieńca załączone, i prosili ci powodowie, aby zostały one wpisane i aktykowane pod taką dosłownie treścią”.
8. –
9. AGZ, 10, s. 121, nr 1827 (tu data: 20 listopada).
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski itd., książę Siedmiogrodu.

Do urodzonego Mikołaja Brzeskiego z Brzezia, wiernie nam miłego starosty kamienieckiego, łaska nasza królewska. Urodzony wiernie nam miły.

Doniesiono nam w imieniu Ormian kamienieckich, że mają oni we wsi naszej Kubaczówce, należącej do starostwa kamienieckiego, świątynię zbudowaną w dawnych czasach przez ich przodków, a następnie odrestaurowaną, do której zwykli przybywać z powodów religijnych i tam według swego obyczaju odprawiać nabożeństwa. Mimo to Wierność Twoja ze swymi urzędnikami odmawiacie siłą bez żadnego powodu dopuszczenia ich do tej świątyni, do której przybywają dla odprawienia nabożeństw, i uzurpujesz sobie nad nim w jakiś sposób prawo i moc na wielką szkodę owych. Ponieważ jednak wyznawanie religii ormiańskiej było już od dawna dozwolone przez naszych poprzedników w tym Królestwie ludowi tegoż narodu, dlatego nikt ze strony Wierności Twojej nie ma nigdy w niej w jakikolwiek sposób zakłócać lub przeszkadzać, a Wierność Twoja nie

może mieć prawa do ich świątyń. Dlaczego surowo rozkazujemy Wierności Twojej, żebyś nie bronił im już dostępu do tej świątyni i odprawiania w niej nabożeństw, ani nie zezwalał na to swym urzędnikom, ani sobie nie rościł żadnej jurysdykcji lub władzy, lecz abyś zezwalał im na swobodne i spokojne używanie świątyni oraz sprawowanie w niej ich obrzędów i religii, i nie czynił inaczej dla łaski naszej.

Dan w Toruniu, na sejmie walnym Królestwa, dnia 14 listopada roku Pańskiego 1576, naszego panowania w Królestwie roku pierwszego.

Stefan, król, podpisał.

305

1. 1576, 16 listopada.
2. Toruń.
3. Król Stefan.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Potwierdzenie procedury wyboru wójta.
6. Dokument pergaminowy, opatrzony podpisem królewskim; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, obecnie nie został odnaleziony, treść znana z omówienia.
7. –
8. –
9. „Zbiór historyczny”, k. 8; Barącz, *Rys*, s. 94.
10. [„Zbiór historyczny”:] „Ciż Ormianie kamienieccy prosili tegoż króla, iż gdy od dawna zaprowadzony jest w Kamieńcu zwyczaj, że każdego roku w pewnym miesiącu i dniu w domie na to przeznaczonym zgromadzają się, gdzie najprzód za zgodą powszechną wójta, a potem z tychże czterech ławników przysięgłych obierają, żądając utwierdzenia takiego zwyczaju i wydania sobie w tym dyplomatu. Jakoż król Stefan Batory, takowy zwyczaj utwierdzając, wolne obieranie każdego roku w dniu i miesiącu na to wyznaczonym wójta i ławników łaskawie pozwolił za imiennym swoim przywileju na pergaminie dnia 16 novembra na sejmie generalnym w Toruniu datowanego, dotąd znajdującego się podpisem”.

306

1. 1576, zapewne przed 20 listopada.
2. Kamieniec.
3. Wójt i starsi ormiańscy miasta Kamieńca.

4. Król Stefan.
5. List z prośbą o obronę przed nadużyciami tamtejszego starosty.
6. Dokument w języku łacińskim na papierze; oryginał w ANK: Archiwum Sanguszków, sygn. 14084, s. 367.
7. –
8. –
9. –
10. Święty Najjaśniejszy Królewski Majestacie, Panie, Panie najłaskawszy.

Najbardziej oddani, a także najpokorniejsi poddani Świętego Majestatu Królewskiego, wójt i starsi oraz cała społeczność prawa ormiańskiego miasta Kamieńca Podolskiego.

Także my (choć najniżsi ze wszystkich) nie mogliśmy się powstrzymać z tytułu naszego oddania, aby nie powinszować we wspólnej radości wszystkich ludzi bezpiecznego, najszcześniejszego panowania Waszemu Świętemu Królewskiemu Majestatowi i powodzenia w Jego czynach, a to samo chcielibyśmy potwierdzić poprzez gorliwość w zewnętrznym oddawaniu naszego szacunku. Z tego powodu pragniemy, aby Wasz Święty Królewski Majestat żył długo, szczęśliwie i bezpiecznie, i w tym duchu nie przestajemy prosić Boga Najlepszego i Najwyższego w najgorętszych modlitwach. Pokornie prosimy Waszą Świętą Królewską Mość, ażeby Wasza Święta Wysokość, z mocy wyższości swojego autorytetu, raczył wziąć w obronę nas, Twoich najnędźniejszych poddanych, uciśnionych przez tak wiele i [tak] wielkie krzywdy [uczynione] przez urodzonego starostę kamienieckiego na Podolu, i [raczył] zachować nas przy prawach i przywilejach, przyznanych niegdyś przez Najjaśniejszych Poprzedników Waszej Świętobliwej Królewskiej Mości od niepamiętnych czasów. Nie dość bowiem, że wspomniany urodzony starosta, wbrew naszym wolnościom i przywilejom, potwierdzonym nieprzerwaną praktyką, nigdy nie wzywa nas do swego urzędu w zwykłym trybie, ale także chwyta pewnych Ormian, którzy podlegają naszemu prawu i jurysdykcji, na mocy prywatnej władzy. Gwałci on nasze publiczne więzienia, brutalnie zabierając z nich więźniów, targa się na naszych posłańców nieuczciwymi słowami, a w ostateczności bije i [zadaje] rany, a z mocy swojej prywatnej władzy przywłaszcza sobie większość naszych dóbr i wyrządza inne niedopuszczalne krzywdy (zwłaszcza takie, jakich doznaliśmy w czasie ostatniego bezkrólewia). Z tego powodu, chcąc zachować nasze przywileje, zatroszczyliśmy się o to, aby pozwać

go do sądu Waszej Świętej Królewskiej Mości. Prosimy Waszą Królewską Wysokość, abyśmy mogli doznać należnej i nieumniejszonej sprawiedliwości w stosunku do tegoż urodzonego starosty. W związku z tym błagamy Waszą Królewską Wysokość jako Jego poddani o najpobożniejszą opiekę. Tak bardzo, jak tylko możemy, będziemy modlić się z gorącymi prośbami do Boga Najlepszego Najwyższego o zdrowie i bezpieczeństwo Waszej Królewskiej Mości.

Najpokorniejsi poddani Waszej Królewskiej Mości. Wójt i starsi prawa ormiańskiego z całą społecznością miasta Kamieńca Podolskiego.

307

1. 1576, 20 listopada.
2. Toruń.
3. Król Stefan.
4. Gmina ormiańska Kamieńca; starosta kamieniecki Mikołaj Brzeski.
5. Mandat zakazujący wzbraniania wójtowi i radzie starszych gminy ormiańskiej poboru trzeciej miary dochodu z młyna.
6. Dokument papierowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem podkancle-rzego Jana Zamoyskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 336, s. 978-979, „Oblata listów mandatu Jego Królewskiej Mości ze strony tychże. Oblatowane i okazane zostały listy mandatu Jego Królewskiej Mości spisane na papierze pod tytułem i podpisem tegoż Królewskiego Majestatu, i z podpisem ręki urodzonego Jana Zamoyskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego, dla Ormian kamienieckich wystawione, w sprawie z urodzonym Mikołajem Brzeskim, starostą kamienieckim. Prosimi, aby je do tych akt wpisać i aktykować, których porządek słów jest taki”.
8. –
9. AGZ, 10, s. 121, nr 1825.
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki itd., książę Siedmiogrodu.

Urodzonemu Mikołajowi Brzeskiemu, staroście naszemu kamienieckiemu na Podolu, wiernie nam miłemu.

Przez posłów i plenipotentów swoich skarżą się sławetni wójt, starsi i cała społeczność prawa ormiańskiego miasta naszego Kamieńca Podolskiego, że mianowicie Wierność Twoja z ich własnego młyna będącego w tymże

mieście naszym zakupionego przez przodków ich za własne pieniądze, z którego to młyna należy się im trzecia miara (przy zachowaniu dwóch miar dla nas) i w którego używaniu pozostawali w spokoju, wbrew ich przywilejowi nadanemu im przez Najjaśniejszych Poprzedników naszych i wbrew dekretovi Najjaśniejszego Zygmunta, króla polskiego, naszego poprzednika⁵²⁸, o trzeciej ich mierze, jak zostało powiedziane, pewnemu zakonnikowi Witowi⁵²⁹, przeorowi klasztoru św. Mikołaja⁵³⁰, jakimś tytułem prawnym, o ile jakiś był, dziesiątą część w ich części trzeciej miary bez ich wiedzy przemocą przyznałeś i przywłaszczyłeś, a jak tylko ta wiadomość do nich dotarła, poprosili, abyśmy zechcieli w tej sprawie im dopomóc autorytetem naszym królewskim i wziąć ich pod formalną protekcję przeciwko Wierności Twojej. Przychylając się łaskawie do tej ich prośby jako uzasadnionej, uznawszy to za pogwałcenie przywilejów i naruszenie własności, rozkazujemy Wierności Twojej, aby Wierność Twoja w sprawach z nimi nie działał pochopnie i nie przeszkadzał im w spokojnym korzystaniu z własności, z której dotąd nieprzerwanie korzystali, na podstawie zuchwałego powództwa kogokolwiek, ale [byś] w pełni chronił ich i zachowywał nienaruszalnie przywileje ich dotyczące własnego ich sądu, w którym gotowi są usprawiedliwić się każdemu z nimi się spierającemu. Inaczej Wierność Twoja niech nie śmie czynić pod groźbą wielkiej niełaski naszej i ze swej powinności względem nas.

Dano w Toruniu, w dniu 20 miesiąca listopada roku Pańskiego 1576, panowania naszego roku pierwszego.

Jan Zamoyski, podkanclerzy koronny, podpisał.

308

1. 1576, 20 listopada.
2. Toruń.
3. Król Stefan.
4. Gmina ormiańska Kamieńca; starosta kamieniecki Mikołaj Brzeski.
5. Mandat zakazujący naruszania praw sądowniczych Ormian kamienieckich.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem podkanclerzego Jana Zamoyskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.

⁵²⁸ Zob. dokument: 1550, 27 czerwca.

⁵²⁹ Wit Korczewski?

⁵³⁰ Chodzi o klasztor Dominikanów w Kamieńcu Podolskim.

7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 336, s. 997-998, „Oblata listów rozkazu Jego Królewskiej Mości ze strony tychże [to jest Ormian kamienieckich]. Oblatowane i okazane zostały listy mandatu Jego Królewskiej Mości pod tytułem i pieczęcią tegoż Królewskiego Majestatu, z podpisem zaś własnoręcznym urodzonego Jana Zamoyskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego itd., wydane dla Ormian kamienieckich w sprawie z urodzonym Mikołajem Brzeskim, starostą kamienieckim, i prosili, aby je wpisać i aktykować do tychże akt pod taką treścią słów”.
8. –
9. AGZ, 10, s. 121, nr 1824.
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, i inflancki, itd., książę Siedmiogrodu.

Urodzonemu Mikołajowi Brzeskiemu, staroście kamienieckiemu na Podolu, wiernie nam miłemu, a pod nieobecność jego – podstarościeму, łaska nasza królewska. Urodzony wiernie nam miły.

Poważnie i niemal ze łzami przez pewnych doradców naszych skarżyli się nam, a jednocześnie okazywali wobec nas autentyczne dokumenty i urzędowe protestacje wyjęte z akt grodzkich trembowelskich, sławetni wójt i starsi, a także cała społeczność prawa ormiańskiego miasta naszego Kamieńca Podolskiego. I dowodzili przez posłów i plenipotentów swoich, że Wierność Twoja, nie czekając na ogłoszenie werdyktu naszego królewskiego, wbrew prawom, przywilejom i wolnościom ich, siłą, przemocą i zbrojnie wtargnąwszy do ich ratusza i zabrałeś zakutego przez nich w kajdany więźnia, pewnego Ormianina, zwanego Hołubem, zatrzymanego z powodów kryminalnych, a zabrawszy go, nakazałeś go uwolnić i roztoczyłeś nad nim ochronę, zlekceważywszy zwierzchność władzy naszej królewskiej, na wielką szkodę skarżących się, a także z naruszeniem, krzywdą i szkodą ich przywilejów i wolności, przeciwko prawnej sprawiedliwości. My zaś, zwierzchnią władzą królewską chcąc zapobiec temu uciskowi, jaki Wierność Twoja wyrządził skarżącym się nam poddanym naszym i ich przywilejom, Wierności Twojej surowo nakazujemy, chcąc to mieć w zupełności, aby jak najprędzej Wierność Twoja, jak tylko otrzyma listy nasze, których domagali się ciż skarżący się, wspomnianego Hołuba, Ormianina, przez Wierność Twoją z kajdan wziętego, byś odstawił i przekazał na miejsce, skąd został wzięty, i byś go nie bronił i nie osłaniał w żaden sposób i pod żadnym pretekstem, jako pozwanego w sprawie kryminalnej w taki

sposób, aby już więcej z jego powodu nie skarżono się na Wierność Twoją i nie było okazji do wytykania lekceważenia woli naszej królewskiej i w tej sprawie pod łaską i rozkazem naszym królewskim byś nie ważył się sprzeciwiać.

Dano w Toruniu, na sejmie walnym królestwa, w dniu 20 miesiąca listopada roku Pańskiego 1576, panowania naszego roku pierwszego.

Jan Zamoyski, podkanclerzy Królestwa Polskiego, podpisał.

309

1. 1576, 20 listopada.
2. Toruń.
3. Król Stefan.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego; starosta kamieniecki Mikołaj Brzeski.
5. Ponowienie zakazu naruszania praw gminy ormiańskiej przez starostę.
6. Dokument papierowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem królewskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 336, s. 976-978, „Oblata listów mandatu Jego Królewskiej Mości ze strony obywateli kamienieckich. Działo się na zamku niższym we Lwowie w najbliższą sobotę po święcie świętej Łucji roku Pańskiego tysiąc pięćset siedemdziesiątego siódmego” [dopisek na marginesie: 15 grudnia]. W niniejszym urzędzie i aktach niniejszych grodzkich lwowskich oblatowane zostały listy papierowe mandatu Jego Królewskiej Mości pod tytułem i z podpisem tegoż Królewskiego Majestatu z kancelarii większej w sprawie urodzonego Mikołaja Brzeskiego, starosty kamienieckiego na Podolu, podane ze strony powodów: wójta i starszych gminy Ormian miasta Kamieniec, którzy poprosili, by zostały wpisane i aktykowane do akt, których treść następuje i jest taka”.
8. –
9. –
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki itd., książę Siedmiogrodu.
Urodzonemu Mikołajowi Brzeskiemu, staroście kamienieckiemu na Podolu, wiernie nam miłemu łaska nasza królewska.
Urodzony wiernie nam miły. Już poprzednio przesłaliśmy Wierności Twojej listy mandatów naszych, podpisane ręką naszą własną, w których usilnie

nakazywaliśmy Wierności Twojej, abyś nie czynił niczego sprzecznego z prawami, przywilejami i wolnościami poddanych naszych, wójta i starszych oraz całej społeczności Ormian miasta naszego Kamieńca na Podolu i powstrzymał się od wyrządzania im krzywd. Na tej podstawie Wierność Twoja została pozwana do naszego sądu. Ponieważ zaś zostaliśmy poinformowani przez pewnych naszych doradców, a jednocześnie dowiedzione zostało przed naszym obliczem przez wiarygodnych i rzetelnych ludzi, że Wierność Twoja nie tylko pozywał ich do swojego urzędu starościńskiego w sprawach niezwykłych i sądził ich zuchwale wbrew ich prawom i przywilejom, ale także zabrał pewne ich własne woły, nie dawszy za nie żadnej zapłaty, a ponadto posłańców ich, wysłanych do Wierności Twojej z pewnych powodów, obrzucił obraźliwymi słowami, zranił, a dwóch wtrącił do więzienia. Dlatego my, uznawszy, że Wierność Twoja zlekceważył nasze rozkazy w złej wierze, napominamy surowo Wierność Twoją, abyś zechciał powstrzymać się od wyrządzania wyżej wymienionych niesprawiedliwości, od rozszerzania jakiegokolwiek swej jurysdykcji na tych poddanych naszych, cieszących się przywilejami i prawami własnymi, żebyś zwrócił lub zapłacił za zabrane woły, oraz zwolnił pewnych poręczycieli z obowiązku poręczenia, a zatem skończył z zadawaniem im ran i ich więzieniem, a na przyszłość abyś zachowywał ich niezmiennie przy prawach, przywilejach i wolnościach, a także zadbał o to według swych możliwości, aby bronić ich przed innymi, jeśli byłaby potrzeba, aby w tej sprawie nie powstawała okazja do skarg i narzekań na Wierność Twoją przed nami. Gdyby jednak Wierność Twoja śmiał sprzeciwiać się w powyższych sprawach, wówczas wyznaczamy i naznaczamy ci z powództwa wspomnianych wójta i starszych, i całej społeczności Ormian miasta naszego Kamieńca Podolskiego termin w najbliższy poniedziałek po święcie św. Agnieszki dla odpowiedzi i dowodzenia spraw i racji, dlaczego i z jakiego powodu Wierność Twoja nie czuje się zobowiązana i zmuszona do [wykonania] powyższego. Inaczej Wierność Twoja niech nie śmie czynić pod wielką niełaską naszą i [ze] swojej powinności wobec nas.

Dano w Toruniu, na sejmie walnym Królestwa, w dniu 20 miesiąca listopada roku Pańskiego tysiąc pięćset siedemdziesiątego szóstego, panowania zaś naszego roku pierwszego.

Stefan, król, podpisał.

1. 1576, 21 listopada.
2. Lwów.
3. Kanonik Wacław Wyganowski, administrator rzymskokatolickiego arcybiskupstwa lwowskiego.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego, na ręce Zachariasza Gregorowicza, tłumacza miasta Lwowa.
5. Poświadczenie o porządku miejsc duchowieństwa ormiańskiego w katolickich procesjach publicznych we Lwowie.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią wystawcy; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – Archiwum Archidiecezji Lwowskiej w Krakowie: Akta Konsystorskie, sygn. KK 2 (1556-1618), k. 232v-234, oblata dokonana przez księdza Jana Kieremowicza w aktach rzymskokatolickiego konsystorza lwowskiego, pod datą 4 czerwca 1615 roku, formuła wstępna: „Tegoż roku i dnia [4 czerwca 1615]. Pierwszeństwo Ormian i Rusinów. Wielebny Jan Kieremowicz, ksiądz obrządku ormiańskiego i zakrystian kościoła Ormian we Lwowie, stanąwszy osobiście do akt konsystorza lwowskiego, w mojej obecności, notariusza publicznego, a także niżej wypisanych świadków, przedłożył pewne listy [...]. Następnie tenże Jan, ksiądz Ormian, przedstawił pewne poświadczenie, dotyczące powyższego pierwszeństwa, wielebnego niegdyś Wacława Wyganowskiego, kanonika i administratora arcybiskupstwa lwowskiego podczas wakatu stolicy, jego ręką własną podpisane, zapieczętowane i opieczętowane treści takiej” (zob. dokument: 1578, 3 marca).
8. –
9. K. Stopka, *Interakcje etniczne w mieście staropolskim, Kamieniec Podolski w ujęciu źródeł ormiańskich od XV do połowy XVII wieku*, w: *Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej*, 11, red. A. A. Zięba, Kraków 2010, s. 112.
10. Wacław Wyganowski, kanonik i administrator arcybiskupstwa lwowskiego podczas wakatu.
Wszystkim i każdemu z osobna, którym to będzie potrzebne, niniejszą treścią oznajmiamy.

Że gdy w imieniu całej społeczności Ormian kamienieckich sławetny pan Zachariasz⁵³¹, Ormianin, tłumacz lwowski, poprosił, aby mu opisano i poświadczono zwyczaj i porządek procesji w niej zachowywanej zwyczajnie we Lwowie między Ormianami a Rusinami lwowskimi, takie składamy o tym świadectwo. Że z relacji licznych mieszczan lwowskich usłyszeliśmy, a także z naszego doświadczenia poświadczamy, a mianowicie we wszystkich procesjach, tak przy pogrzebach pewnych znacznych osób, jak i podczas uroczystości odbywanych i zwykle obchodzonych taki ma być zachowywany porządek. Że po poprzedzających najpierw uczniach naszych zaraz potem mają zwykle postępować popi Rusinów i Ormian, następnie mnisi i inni kapłani nasi⁵³² wedle swego porządku i zwyczaju z dawien dawna zachowywanego. To wszystko i szczegółowo wam wszystkim i każdemu z osobna, którym byłoby to potrzebne w jakiś sposób w przyszłości, oznajmiamy i ogłaszamy, a także do niewątpliwej wiadomości podajemy przez niniejsze [listy].

Na tej rzeczy wiarę pieczęć nasza została podwieszona do niniejszych listów. Dan we Lwowie, dnia XXI listopada roku Pańskiego MDLXXVI. Ten, który powyżej, ręką swą własną podpisał.

311

1. 1576, 17 grudnia.
2. Toruń.
3. Król Stefan.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Przywilej apelowania do sądu zadwornego dla wszystkich mieszkańców miasta nacji ormiańskiej.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem królewskim i pieczęcią zawieszoną na jedwabnym błękitno-biało-amarantowym sznurze; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, a w pod koniec XIX wieku trafił do zbiorów Antoniego Grabianki, obecnie nie został odnaleziony, treść znana jedynie z rejestru Grabianki.
7. —
8. —

⁵³¹ Zachariasz Gregorowicz (Hrehorowicz).

⁵³² To jest łaciniacy (rzymskokatolicy).

9. Grabianka, nr 12.
10. [Grabianka:] „Przywilej Stefana Batorego, dany Ormianom kamienieckim, z podpisem Króla, mocą którego pozwala się apelować wszystkim bez wyjątku Ormianom miejscowym do sądów J[ego] Królewskiej Mości. Pieczęć zawieszona na jedwabnym błękitno-biało-amarantowym sznurku z orłem Jagiellońskim w środku i herbami województw wokoło. Przywilej ten podpisany w Toruniu 17 grudnia 1576 roku. Na odwrotnej stronie treść przywileju, notatka ormiańska i data. Długość pergaminu 51 cmtr., szerokość 23,5 cmtr.”.

312 A i B

1. 1577, 21 lutego.
2. Bydgoszcz.
3. Król Stefan.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego; starosta kamieniecki Mikołaj Brzeski.
5. Glejt (*salvi conductus*) dla Ormian w Kamieńcu Podolskim (A); list do starosty zawiadamiający o glejcie (B).
6. Dokumenty papierowe w języku łacińskim, opatrzone podpisem i pieczęcią królewską; oryginały nie zostały odnalezione, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 336, s. 1194-1196, „Oblata glejtu Ormian kamienieckich. Działo się na zamku niskim lwowskim, w sobotę po niedzieli *Reminiscere*⁵³³, najbliższego roku Pańskiego 1577. Do urzędu i akt niniejszych grodzkich lwowskich przyniesiono dla oblatowania i okazania pisma Jego Królewskiej Mości na papierze w sprawie glejtu bezpieczeństwa tytułem i pieczęcią tegoż Majestatu Królewskiego opatrzone i opieczętowane, i ręką własną podpisane, dane i przyznane od Jego Królewskiej Mości Ormianom kamienieckim, przez sławetnego Jakuba Romaszkowicza, obywatela i Ormianina kamienieckiego. Prosił w imieniu wspomnianych Ormian, aby były one do akt niniejszych wpisane i ingrosowane pod treścią słów, która tak następuje”, s. 1196-1197, „Oblata mandatu ze strony tychże. Do urzędu i akt niniejszych grodzkich lwowskich przyniesiono dla oblatowania i okazania pisma mandatu Jego Królewskiej Mości na papierze, tytułem i pieczęcią tegoż Majestatu Królewskiego umocnione

⁵³³ *Reminiscere* (łac.) – pamiętaj; II Niedziela Wielkiego Postu.

i opieczętowane, i ręką własną podpisane, dane i przyznane Ormianom kamienieckim od Jego Królewskiej Mości, przez sławetnego Jakuba Romaszkowicza, Ormianina i mieszczanina kamienieckiego. Prosił w swoim imieniu i w imieniu wspomnianych Ormian, aby były one włączone i ingrosowane do akt niniejszych pod następującą treścią słów”.

8. –

9. AGZ, 10, s. 123, nr 1851-1852.

10.

A

Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki itd., książę Siedmiogrodu.

Oznajmiamy niniejszymi pismami naszymi komu należy, wszystkim i każdemu z osobna. Proszono nas ze strony sławetnych Ormian kamienieckich, poddanych naszych, aby byli przyjęci pod niezawodną opiekę i protekcję naszą królewską i aby na mocy pism naszych udzielono im glejtu bezpieczeństwa, ochraniającego ich przed siłą i przemocą ze strony jakichkolwiek osób, zwłaszcza zaś tych, którzy stale okazują im nieprzyjaźń, i byśmy raczyli go z łaski naszej królewskiej wystawić i przyznać. Mając go, będą mieć pewność co do bezpieczeństwa swojego życia, a mieszkając w mieście naszym Kamieńcu i poza nim, będą potrafili i mogli wszędzie wygodnie się poruszać i prowadzić swe legalne i przystojne interesy. Przychylając się łaskawie i życzliwie do ich życzeń jako sprawiedliwych i pragnąc, aby nie przez jakąś siłę, ale w sposób prawny przed sądem układano się z tymiż Ormianami lub którymkolwiek z nich, bierzemy wspomnianych Ormian całkowicie pod opiekę i niezawodną protekcję naszą królewską na mocy niniejszych pism naszych, to jest glejtu bezpieczeństwa, od dnia dzisiejszego na przeciąg jednego roku, ażeby dla postępowania im przepisanego mogli schronić się przed siłą, przemocą i gwałtem ze strony jakichkolwiek osób przy pomocy tego glejtu bezpieczeństwa naszego. Uważamy, że instytucje prawne, ustanowione lub mające być ustanowione w przyszłości dla jakichkolwiek osób, to odpowiednie i wygodne miejsce, w którym mogą zajmować się należycie sprawami spornymi, a ten, który prawnie by przegrał w sądzie obcym dla pozwanego, powinien odpowiadać powodowi w odpowiednim dla niego sądzie. Tak więc wszystkim i każdemu z osobna poddanym naszym, jakiegokolwiek byliby stanu

i kondycji, a zwłaszcza zaś urodzonemu Mikołajowi Brzeskiemu, staroście naszemu kamienieckiemu, lub, w razie jego nieobecności, podstaroście, lub zastępcy, podajemy do wiadomości i surowo nakazujemy, ażeby tenże glejt bezpieczeństwa nasz, po tym, jak zostanie ogłoszony przez woźnego ziemskiego, po publicznym podaniu go do wiadomości, macie przestrzegać i troszczyć się, by wszyscy inni go przestrzegali, cały i nienaruszony we wszystkich punktach i klauzulach w nim zawartych, dla łaski naszej i pod karą usankcjonowaną i opisaną w prawach Królestwa naszego, wymierzoną w tych, którzy złamaliby glejt bezpieczeństwa nasz, a inaczej nie śmieście czynić.

Dan w Bydgoszczy, dnia 21 lutego roku Pańskiego 1577, panowania zaś naszego roku pierwszego.

Stefan, król, podpisał.

B

Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki i inflancki, itd., książę Siedmiogrodu.

Urodzonemu Mikołajowi Brzeskiemu, staroście naszemu kamienieckiemu na Podolu, wiernie nam umiłowanemu, łaska nasza. Urodzony, wiernie nam miły.

Dowiedzieliśmy się ze skarg Ormian naszych kamienieckich, że wytoczyli oni Wierności Waszej postępowanie sądowe przed sądem naszym w sprawie pewnych krzywd i ciężarów zadanych im przez Wierność Twoją wbrew ich przywilejom. Ponieważ zaś ze względu na odroczenie przez nas z racji pilnych spraw Rzeczypospolitej i naszych, zmuszeni byliśmy odłożyć wszystkie i każdą z osobna spraw na przeciąg pewnego czasu, tymczasem zaś interim, aby mogli otrzymać ostateczną decyzję w sprawie z Wiernością Twoją na drodze edyktu naszego w sprawach tych z Wiernością Twoją już rozpoczętych dotyczących ich krzywd i ciężarów, ze względu na które słusznie napominali Wierność Twoją i prawdę mówiąc, z dnia na dzień coraz bardziej uciekali się pod ochronę władzy naszej, stale nas prosząc, abyśmy im zechcieli szybko wymierzyć sprawiedliwość w tym posunięciu z łaski naszej. Ponieważ zaś sama rozumność i słuszość nakazuje, aby w czasie, gdy spór się toczy, ci, którzy zwłaszcza w sprawach, w których od dawniejszych czasów byli spokojnymi posiadaczami, nie byli zwłaszcza nękanymi ani naruszani w ich prawach, przez gwałtowne pozwy do sądu starościńskiego,

lecz aby w ich własnym właściwym sądzie, stosownie do przywilejów, które twierdzą, że w tym zakresie posiadają, na drodze prawnej byli pozywani, podobnie bowiem ci sami wnieśli skargi przede wszystkim przed sąd nasz przeciw Wierności Twojej, przeto nakazujemy Wierności Twojej, poważnie i surowo, abyś powściągnął się od tak wielkich dla nich, jak twierdzą, krzywd i uciążliwości, mianowicie w tym, że pozywasz ich poza ich własny sąd, i abyś im w tym czasie, jak wspomniano, w trakcie toczącego się sporu, żadnej przykrości ani dolegliwości nie wyrządzał, gdyż w tej sprawie po upływie oznaczonego terminu przez dekret nasz między nami coś pewnego postanowimy. Inaczej abyś nie czynił dla łaski naszej.

Dan w Bydgoszczy, dnia 21 lutego roku Pańskiego MDLXXVI [sic!], a panowania naszego roku pierwszego.

Stefan, król, ręką własną.

313

1. 1577, 11 maja.
2. Brodnica.
3. Król Stefan.
4. Cech rzeźników we Lwowie.
5. Potwierdzenie przywilejów, w tym zakazu sprzedaży mięsa przez Ormian nienależących do cechu.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 642, k. 555-559; 2) AGAD: MK, sygn. 209, k. 151v-157 (w transumpcie króla Władysława IV z 1634 roku).
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 4, s. 632-633, nr 156, przekład ukraiński na s. 633-634.
9. –
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski itd., a także książę Siedmiogrodu.

Oznajmiamy itd.

Że gdy poprosili nas rzeźnicy cechu miasta naszego Lwowa przez swoich posłów, spośród siebie posłanych, ażeby przywileje, wolności, zwyczaje, immunitety, prerogatywy, a także dekrety służące ich cechowi nadane, przyznane i ogłoszone przez Najjaśniejszych niegdyś pobożnej pamięci Królów Polski, poprzedników naszych, które tu przed nami pod tytułem tychże Najjaśniejszych Poprzedników naszych i pieczęciami ich zaopatrzonych,

całe, nieuszkodzone, pozbawione wszelkich podejrzeń, przedstawili i okazali, abyśmy raczyli je mocą władzy królewskiej zaaprobować, potwierdzić i ratyfikować. Chociaż my, podczas szczęśliwej i uroczystej koronacji naszej, uroczystie potwierdziliśmy i zaaprobowaliśmy prawa, wolności, przywileje, zwyczaje i jakiekolwiek prerogatywy wszystkich i każdego z osobna z poddanych naszych, jednak ciż rzeźnicy, poddani nasi, którzy ponoszą i płacą czynsze, roboty i inne tego rodzaju ciężary na zamek nasz lwowski, prosili i upraszali nas o specjalne potwierdzenie swoich praw, przywilejów, wolności, zwyczajów i wszelkich prerogatyw. Nie uważając tej ich prośby za uciążliwość, a[le] za zgodną ze sprawiedliwością, przychyliłiśmy się [do niej] i zgodziliśmy, jak też przychyłamy się i zgadzamy niniejszymi listami naszymi. Tak więc wszystkie i poszczególne prawa, przywileje, wolności, zwyczaje, prerogatywy i immunitety nadane, przyznane i udzielone temu cechowi przez Najjaśniejszych Poprzedników naszych, a także i dekrety wydane i ogłoszone pomiędzy tym cechem a jakimikolwiek osobami, które wszystkie i każde, jak wyraźnie zostały tu wniesione, całkowicie od słowa do słowa, we wszystkich ich punktach, klauzulach, artykułach, warunkach, wyrokach, w całości i we wszystkich ich częściach, władzą naszą królewską i za pewną wiedzą aprobowujemy, konfirmujemy, umacniamy i chcemy mieć jako mocne i ważne, a także nakazujemy, aby ich zawartość miała siłę, trwałość i należną wagę, a także prawną i wieczną moc za pośrednictwem tych [listów]. Następnie ciż posłowie w imieniu wspomnianego cechu miasta naszego Lwowa skarżyli się nam, że wielu przybyszy, a także nienależący do cechu rzeźnicy, zwani partaczami, przywożą na sprzedaż do Lwowa z miast i miasteczek poza wolnym targiem mięso różnego rodzaju zwierząt, a mianowicie: wołów, krów, cieląt, jagniąt, kóz, świń czy knurów i innych tego rodzaju. Następnie też tutejsi czy mieszkańcy przedmieść i ci, którzy mieszkają pod zamkiem lwowskim czy we dworach szlachty, tak Polacy, jak Ormianie, Rusini, a także liczni inni, którzy nie należą do cechu, a bezładnie, w różnych miejscach targów, w budynkach i dworach szlachty, a szczególnie Żydzi, jacy powinni sprzedawać mięso tylko ludziom swej sekty, bezkarnie sprzedają wszystkim i każdemu publicznie i jawnie na szkodę i wielkie straty wspomnianego cechu, który płaci i wnosi czynsze, ciężary, roboty i temu podobne do zamku lwowskiego, wbrew prawom, przywilejom, wolnościom i zwyczajom wspomnianego cechu rzeźników, zgodnie z którymi,

wszystkim i każdemu z osobna ludziom, jakiego bądź stanu i obrządku, jest zabronione i zakazane sprzedawanie jakiegokolwiek rodzaju mięsa, w jakim bądź miejscu w mieście Lwowie, poza jatkami rzeźników. Tym sposobem my, trzymając się przywilejów i praw wspomnianego cechu, w jakich wyraźnie zostało zastrzeżone, aby nikt z przybyszy, a także z miejscowych czy mieszkańców naszego miasta Lwowa, kto nie należy do tego cechu, nie mógł przywozić i sprzedawać mięsa jakiegokolwiek rodzaju, oprócz wspomnianego cechu. Postanawiamy i ogłaszamy niniejszym, że nikt nie powinien przywozić i sprzedawać mięsa w tym mieście w jakimkolwiek miejscu, publicznym czy prywatnym, na rynku czy w budynku, a także we dworach szlachty, otwarcie czy publicznie, szczególnie zaś mięsa wyżej wyszczególnione, które my w mieście naszym Lwowie na mocy przywilejów tegoż cechu chcemy i postanawiamy, aby nikt z innych ludzi, jak tylko przez owych rzeźników w jatkach ich były sprzedawane, pod karą w listach oryginalnych wyszczególnionych czternastu grzywien monety i liczby, której to kary połowa przypadnie temu urzędowi, w którym zostało to odkryte, a połowa – temuż cechowi, a także gdzie bądź wzięte i skonfiskowane mięso ma być odstąpione do szpitala jako jałmużna dla biednych. Te wszystkie wyżej wyrażone, przez nas uściślone, a także przywileje przedłożone przed nami i wolności ich, chcemy i ogłaszamy, aby miały siłę i moc wiecznej trwałości na mocy treści niniejszych [listów]. To wszystkim i każdemu z osobna, kogo to dotyczy, zwłaszcza zaś urodzonemu Mikołajowi Herburtowi z Felsztyna, staroście naszemu lwowskiemu, i jego podstaroście, i innym w obecnych czasach i w przyszłości będącym, do których to funkcji szczególnie należy, mianowicie, aby tenże cech korzystał nie tylko z przepisanych czynszów, ale także z pewnych podatków należących do naszego zamku lwowskiego, a także sławetnemu burmistrzowi, rajcom miasta naszego Lwowa ogłosiwszy, nakazujemy, ażeby tychże rzeźników w ich wolnościach, prawach, przywilejach i zwyczajach, immunitetach i dekretach, przy tych, przy jakich dotąd pozostają, zachowywali i troszczyli się, by byli zachowywani, tak, jak to należy do waszego urzędu, dbali i bronili, inaczej nie czyniąc dla łaski naszej.

A dla tej rzeczy wiary i świadectwo do niniejszych [listów] wyciśnięta została nasza pieczęć. Dan w Brodnicy, dnia jedenastego miesiąca maja roku Pańskiego 1577, panowania zaś naszego roku drugiego.

Stefan, król.

1. 1577, 25 maja.
2. Malbork.
3. Król Stefan.
4. Dekret w sprawie sporu między pospółstwem i cechami a magistratem Lwowa, ustanawiający Radę Czterdziestu Mężów.
5. Magistrat i społeczność Lwowa.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską w puszcze metalowej, podwieszanej na jedwabnym czerwono-niebiesko-żółtym sznurze; oryginał w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 576.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 350, s. 721-727; 2) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 613, k. 110-113; 3) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 169-173; 4) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 615, k. 72-80; 5) B. Czartoryskich: sygn. 2014 IV Rkps, k. 67-74; 6) B. Czartoryskich: sygn. 2029 IV Rkps, k. 75-85; 7) NBO: sygn. 1645/II, k. 69v-72. Przekład polski – 1) Iwaszko Bernatowicz, s. 4-9; 2) Grzegorz Bernatowicz, k. 204-208v, „Dekret między pospółstwem a raycy, wuytem y przysiężnikami”; 3) NBO: sygn. 1645/II, k. 72-75v.
8. Edycje – 1) *Socialna borot’ba*, s. 41-44 (edycja częściowa kopii nr 2); 2) *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 387-392, nr 166, przekład ukraiński na s. 392-396.
9. AGZ, 10, s. 124, nr 1866.
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi, Kijowa, Wołynia, Podlasia, Inflant itd., pan, jak również książę Siedmiogrodu.

Oznajmiamy niniejszymi naszymi listami wszystkim, których to może dotyczyć.

Iż gdy dowiedzieliśmy się z prośby złożonej w imieniu społeczności miasta naszego Lwowa, iż powstało wiele sporów, nieporozumień i różnic z powodu różnych krzywd i uciążliwości między społecznością z jednej strony a rajcami, wójtem i ławnikami tejże miejskiej społeczności lwowskiej z drugiej strony, wydaliśmy nasze pisma nakazujące, w których obie wyżej wspomniane strony pozwaliśmy przed nas i nasz trybunał na określony termin, nakazując im stawić się przed nami ze wszystkimi swymi kontrowersjami, prawami i dokumentami, by raczej przed nami w sposób sądowy rozstrzygnąć wszelkie krzywdy, spory i różnice, niż by mieli wzajemnie

pograżać się w tym mieście w długotrwałe i uciążliwe procesy, kręte drogi sądowe i zamieszki. W tym więc terminie, na podstawie pozwu wydanego przez nas, pojawiły się obie strony: z jednej strony przedstawiciele magistratu w osobach znakomitych i sławetnych – magistra Szymona, Mikołaja Gelasina, doktora obojga praw, Jana Zaleskiego – rajców, Wolfganga Scholza i Bartłomieja Gadowskiego – ławników, oraz bakałarza Alberta z Chodla, notariusza – jako pełnomocnicy, zaopatrzeni w pełne pełnomocnictwo ze strony całego urzędu radzieckiego, wójta i ławników, przedłożone przed nami; z drugiej strony w imieniu społeczności – sławetni mieszczanie Jan Zajdlisz, Jakub Soszka, kuśnierz, Jan Schulczik, krawiec, i Jan Ganshern, kuśnierz, a także Jan Niedźwiedź, garbarz, i Jan Orzeszek, przedmieszczanie, także stawili się przed nami z pełnomocnictwami okazanymi przez wspólnotę i cechy miejskie oraz w wyznaczonym przez nas terminie. Najpierw więc pełnomocnicy społeczności przedstawili artykuły o krzywdach i uciążeniach, jakich według nich doświadczała społeczność, a przez to cała rzeczpospolita miasta Lwowa, ze strony urzędu radzieckiego i wójtowskiego. Następnie pełnomocnicy urzędu radzieckiego i wójtowskiego przedstawili swoje racje i powody niewinności, zarówno ustnie, jak i pisemnie, z użyciem przywilejów, praw i dokumentów, stosownie do treści każdego artykułu. My zaś, z naszymi doradcami i prawnikami naszego dworu, zasiadającymi przy naszym boku, wysłuchaliśmy dokładnie skarg, twierdzeń, uzasadnień i dowodów obu stron w odniesieniu do każdego artykułu, przeanalizowaliśmy przytoczone prawa, przywileje i dokumenty, rozważyliśmy je i oceniliśmy.

Po pierwsze, co do skargi społeczności przeciwko magistratowi o dochody z dóbr Zubrza i Zychów, że są przejmowane na prywatny użytek magistratu i nie są rozliczane wobec wspólnoty: ponieważ magistrat wykazał dokumenty nabycia tych dóbr w drodze wieczystej sprzedaży od pewnych szlachciców na rzecz osób pełniących urząd rajcy i na potrzeby ich urzędu, oraz że zgodnie z przywilejem inkorporacyjnym dobra te pozostają we władaniu osób sprawujących urząd rajcy – zostawiamy rajcom prawo użytkowania i posiadania tych dóbr na zawsze, zgodnie z nadanym im prawem. W sprawie zaś dóbr miejskich, a zwłaszcza dwóch kamienic sprzedanych przez magistrat miejski, których sprzedaż krytykowali plenipotenci społeczności – rajcy dowiedli, że zakupiono je z funduszy publicznych, a z powodu konieczności miejskiej sprzedano je za zgodą społeczności, a dochody

zostały wykorzystane dla dobra miasta. Ponadto z nadwyżek kupiono inne dobra dla miasta. My zaś, mając na względzie, że przez przodków naszych zarząd tegoż miasta został powierzony urzędowi radzieckiemu i jego rozoznaniu, artykuł ten zostawiamy do rozliczenia, aby te rzeczy stały się jasne z rozliczenia. Podobnie też w kwestii sprzedaży wsi Brzuchowice – rajcy twierdzili, że wieś była wcześniej nieużytkiem i pustkowiem przyznanym miastu w dawnych czasach, nie została sprzedana, ale została czasowo wydzierżawiona niektórym mieszczanom dla lokacji i inwestycji, a po upływie terminu zysk z niej wrócił już do miasta, jak wynika z rachunków. Tę sprawę również kierujemy do rozliczenia finansowego. W sprawie konieczności rozliczeń finansowych – magistrat przedłożył przywilej króla Zygmunta I, uczyniony sposobem dekretu między społecznością a radą, który stanowił, że dla rozliczenia należy wybrać sześciu godnych mężów z byłych rajców ze strony społeczności i czterech ławników przed elekcją nowych, którzy podczas posiedzenia mają dokonać rozrachunku i po złożeniu przysięgi podpisać. My zaś w tym użyciu, zgodnie z wyżej wspomnianą deklaracją króla Zygmunta I, zachowujemy i pozostawiamy, jednakże w ten sposób, aby przez to nie zostało nic uchylone z publicznych konstytucji Królestwa dotyczących przeprowadzania rachunków, aby nam było wolno, kiedykolwiek zechcemy lub ilekroć uznamy to za konieczne, wyznaczyć naszych deputowanych wraz z naszym starostą do wysłuchania tegoż rozliczenia.

Pełnomocnicy społeczności domagali się, by wybór rajców należał do społeczności, na wzór zwyczajów innych miast i zgodnie z prawem powszechnym. Jednak z racji przywileju wystawionego przez Najjaśniejszego niegdyś Króla Zygmunta I w sprawie wyboru rajców, który okazali rajcy, a który stanowi, że rajcy sami wybierają jednego po śmierci zmarłego rajcy lub innych zmarłych spośród ławników, utrzymujemy i zachowujemy na wieki tych rajców przy tymże przywileju króla Zygmunta Pierwszego.

W kwestii apelacji w zamkniętych rotulusach, które zwykły były być do nas przesyłane, społeczność chciała, by owe rotulusy zamknięte zostały zniesione, a apelacje były ustne. Rajcy zaś powołali się na otrzymane przywileje i dekrety poprzedników naszych w kwestii używania tychże rotulusów zamkniętych i przed nami okazywanych. My zachowaliśmy, jak i zachowujemy niniejszymi [pismami] tychże rajców przy przywilejach i dekretach przesyłania apelacji w rotulusach. Jednakże w ten sposób, aby

odtąd w przyszłości, ilekroć takie rotulusy będą do nas przesyłane, to do ich zamknięcia mają być wezwane obie strony – zarówno powodowa, jak i pozywana, i aby owe rotulusy były zamykane w obecności obu tych stron, a cały przebieg sprawy, w której wnosi się apelację do nas, został przed zamknięciem odczytany w obecności stron. I podobnie, aby owe rotulusy, które będą przez nas odesłane do nich, mają być otwierane w obecności wezwanych stron i należycie wyegzekwowane.

W sprawie pewnego sprzedanego domu zwanego domem notariuszy, którego domagali się pełnomocnicy wspólnoty. Ponieważ rajcy dowodzili, że wprawdzie był on niegdyś zastawiony, jednak już został wykupiony z dochodów publicznych, i że dom ten został przeznaczony na mieszkanie dla notariuszy miejskich. Dlatego my owych rajców ogłaszamy wolnymi od takiego oskarżenia, pozostawiając zarząd tymże domem w wierze i administracji urzędu radzieckiego.

O składzie lwowskim, który – jak doniesiono nam w imieniu wspólnoty – został zaniedbany z powodu niedbalstwa rajców. Ponieważ rajcy dowodzili, że z ich strony skład ten był zawsze, na ile to od nich zależało, chroniony, i że z racji naruszeń związanych z owym składem wielu pozwali przed nasze sądy i trybunał oraz że nie z ich winy bywa on wielokrotnie zakłócany, zarówno przez urząd grodzki, jak i przez znaczną część szlachty, do tego stopnia, że wielu z ludzi zapowiada, że ominie ten właśnie skład, a nawet na tym omijaniu są przyłapywani, wbrew prawom i przywilejom nadanym miastu Lwów w odniesieniu do tego samego składu przez naszych poprzedników. Rajcy prosili więc nas, byśmy w tej sprawie zapewnili im naszą ochronę. Dlatego postanowiliśmy i niniejszym postanawiamy, że ten skład ma być zgodnie z ich prawami i przywilejami jednakowo przez wszystkich strzeżony i przestrzegany, i nie może być w jakikolwiek sposób zakłócany przez urząd grodzki ani przez jakiekolwiek inne osoby, pod żadnym pozorem ani pretekstem – lecz powinien być trwale i nienaruszalnie respektowany.

W sprawie oszacowania domów przeznaczonych na sprzedaż, pełnomocnicy wspólnoty skarżyli się przed nami, twierdząc, że przez to są nadmier- nie uciążeni. Ponieważ tutaj, przed nami, pełnomocnicy rajców zgodzili się, aby tego rodzaju oszacowanie nie rozciągało się na ludzi tej samej kondycji, obrządku i jurysdykcji ich miejskiej – my zatem, zgodnie z tą ich zgodą, na mocy naszej władzy oraz niniejszego naszego dekretu, to zatwierdzamy i potwierdzamy.

Podobnie w sprawie poborów miejskich, również za owych zgodą, postanawiamy i zarządzamy, że bez publicznej i wspólnej zgody całego miasta nie mogą być one nakładane na obywateli przez magistrat, tak jak to jest przestrzegane w innych naszych miastach.

Podobnie w sprawie wyboru czterdziestu mężów, którzy reprezentują wspólnotę – także za zgodą obu stron – postanawiamy i zarządzamy, aby było wybieranych, zgodnie ze zwyczajem i [z] praktyką innych miast, a zwłaszcza miasta Krakowa, czterdziestu mężów, będących posesjonatami, sprawdzonej wiary i uczciwości.

W sprawie ciężarów ciążących na mieszkańcach przedmieść, przez które – jak twierdzą wspomniani pełnomocnicy – są nadmiernie obciążani, a w szczególności, jeśli chodzi o wywożenie gnoju z miasta, co – jak utrzymują – nie należy do ich obowiązków. Ponieważ z ramienia urzędu radzieckiego wykazano, a także potwierdzono przywilejem niegdyś nadanym przez króla Kazimierza Wielkiego, że są oni osiedleni na gruntach miejskich, pochodzących ze stu łanów darowanych temu miastu, z tego względu są oni zobowiązani do wszelkich ciężarów miejskich, jakie wynikają z obowiązków urzędowych, bez jakiegokolwiek rozróżnienia tych ciężarów – ponieważ nie tylko sami przedmieścianie, ale również mieszczanie tego miasta, także rajcy, ktokolwiek posiada coś z tych gruntów, znoszą i wykonują te same obowiązki na równi. Dlatego też, zgodnie z wyżej wspomnianym ich przywilejem, zachowaliśmy ich prawa, a wspomnianych przedmieszczan, z racji gruntów, które zostały im oddane w użytkowanie, postanowiliśmy uznać za zobowiązanych do wykonywania wszelkich powinności, jakiekolwiek zostaną im przez magistrat nakazane wobec miasta – tak jak niniejszym postanawiamy.

Jeśli zaś chodzi o skargę cechów dotyczącą naruszania ich przywilejów: ponieważ rajcy twierdzili, że ich nie naruszają, lecz wręcz przeciwnie – zachowują owe przywileje cechowe, o ile zostały one nadane za wiedzą i zgodą magistratu miejskiego, bez szkody i ujmy dla jego uprawnień, oraz [o ile] służą [one] utrzymaniu porządku w tym mieście. Przeto, chcąc w tym zakresie zadbać o to, by nie doszło do naruszenia porządku miejskiego, oświadczamy, że takie przywileje cechów, które zostały wydane za wiedzą i zgodą magistratu miejskiego oraz opatrzone jego pieczęcią w celu uzyskania naszej [królewskiej] aprobaty, powinny zachować ważność i zostać utrzymane.

W sprawie drugich jarmarków, opuszczonych, które zwykle były obchodzone w święto św. Małgorzaty, na co skarżyli się pełnomocnicy społeczności. Ponieważ pełnomocnicy rajców wnieśli, aby kwestia ta została przekazana do wspólnej decyzji wszystkich mieszczan, przeto w zakresie, w jakim będą chcieli z tych jarmarków w owym czasie korzystać, przekazujemy i pozostawiamy tę sprawę im samym.

O ukrytych uchwałach miasta. Ponieważ rajcy zaoferowali, że udostępnią dla wspólnoty wszelkie posiadane przez nich uchwały i nie będą się sprzeciwiać nowym, które uchwalą, pod warunkiem że będą uchwalone za zgodą magistratu i całej społeczności oraz za naszą aprobatą.

Podobnie w sprawie kamieni publicznych przygotowanych do budowy wieży, które – jak twierdzą – rajcy przeznaczyli na potrzeby prywatne. W tej sprawie rajcy zadeklarowali, że odpowiedzą społeczności i wykażą, że nic z tego nie zostało użyte na cele prywatne.

Podobnie także, jeśli chodzi o miary miejskie, że nie zostały pomniejszone, lecz są zgodne i równe ze starą publiczną miarą miedzianą przechowywaną w ratuszu, te strony odsyłamy do wspólnego i powszechnego zgromadzenia obywateli w celu pokazania i wykazania w miejscu zwyczajowym wspólnocie, tak jednak, aby nie było to sprzeczne z konstytucjami publicznymi i urzędu wojewodzińskiego.

Ponadto wszystkie inne skargi i prywatne sprawy osób prywatnych przekazujemy do właściwego sądu miejskiego we Lwowie, gdzie mają swe posiadłości, aby tam były rozstrzygane zgodnie z prawem, przy zachowaniu prawa odwołania się do nas. Nakazujemy i surowo rozkazujemy wymienionym wyżej stronom, aby odtąd nie wznicali żadnych zamieszek, sporów, rozłamów ani zamieszek wewnętrznych i miejskich, lecz żyli spokojnie, cicho i bratersko, w miłości i zadowoleni ze wspólnego prawa. Społeczność niech okazuje magistratowi należne posłuszeństwo, szacunek i cześć. Społeczność ma także okazywać należną cześć magistratowi i niech wszyscy porzucą wzajemne niechęci i urazy, nienawiści i niechęci, dotąd z obu stron żywione, i oddalą w wiecznym zapomnieniu; niech sobie tego nawzajem nie wypominają ani pod żadnym pozorem czy pretekstem jeden przeciw drugiemu – wspólnie czy osobno – nie podejmuje działań odwetowych, pod karą tysiąca grzywien pieniędzy obiegowych, do zapłaty na rzecz naszego skarbu przez stronę, która nie dotrzyma postanowień.

Orzekamy, że wszystkie te spory, donosy i oskarżenia nie mogą ani nie powinny w żadnym czasie szkodzić dobremu imieniu i reputacji żadnej ze stron – ani w ogóle, ani w szczególności – ani ich następcom, tym wyrokiem naszym środkującym.

Na tej rzeczy świadectwo pieczęć została pod niniejsze [listy] podwieszona. Dan w Malborku, w sobotę przed świętami Zielonych Świątek, roku Pańskiego tysiąc pięćset siedemdziesiątego siódmego, panowania naszego roku drugiego.

Stefan, król.

315

1. 1577, 20 czerwca.
2. Pod Gdańskiem.
3. Król Stefan.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo ormiańskie.
5. Uniwersał określający zobowiązanie podatkowe w 1577 roku.
6. Dokument w języku polskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) *Uniwersał poborowy roku Bożego 1577*, [pod Gdańskiem lub Malbork] 1577, druk urzędowy z oficyny wędrowniej Mikołaja Szarfenbergera, egzemplarz w BN: sygn. B730; 2) *Leges*, 2, s. 951-959; 3) *VL*, 2, s. 176-181; 4) *VC*, 2/1, s. 399.
9. Cytowska, s. 102.
10. Stephan, z łaski Bożej król Polski [...].

Wdzięcznie, nam wiernie mili.

Oznajmujemy, iż za przypadnieniem potrzeb nagłych, a na miejscach od siebie różnych i dalekich na R[zecz]P[ospolitą] z jedne strony od Tatar, z drugiej strony od rebelles⁵³⁴ Gdańszczan, za radą rad naszych, którzy się do nas, do Włocławia, byli zjechali, przyszło nam do tego, żeśmy musieli sejmiki powiatowe, a potem główne ziem koronnych, tak Małej jako i Wielkiej Polski, złożyć, a te niebezpieczeństwa przełożyć, szukając ratunku

⁵³⁴ Zbuntowanych.

i pomocy [...]. Ten tedy pobór ma byđz wybieran po wszystkiej Koronie według uchwały sejmu lubelskiego roku 1569, sposobem niżej opisanym i z warunkiem na głównych sejmikach namówionym. [...]

Biskupi ormiańscy i ruscy władcy z czynszów swoich pieniężnych gołych jakichkolwiek od kaŹdej grzywny po półsiódma grosza. Namiestnicy ich natenczas płacić nic nie będą, a te wszystkie podatki od mała do wiela powinni są wydać na Ś[więty] Michał. [...]

A na lepsze tego wszystkiego świadectwo pieczęć naszą koronną przycisnąć żeśmy rozkazali. Dan w obozie pod Gdańskiem, dnia XX czerwca roku BoŹego M.D.L.XX VII, królowania mojego roku wtórego. Na własne rozkazania K[róla] J[ego] M[ości].

316

1. 1577, 17 lipca.
2. Sambuł.
3. Sułtan Murad III.
4. Król Stefan.
5. Akt przymierza, zawierający postanowienia dotyczące kupców ormiańskich z Polski.
6. Dokument w języku osmańsko-tureckim (pismo *divani*), opatrzony tugarą (złoto-niebiesko-czerwono-czarną pieczęcią), spisany czarnym atramentem ze złotymi i niebieskimi wstawkami, posypany złotym piaskiem; oryginał w AGAD: AKW, Tureckie 71,teczka 260, nr 486; przekład łaciński autoryzowany przez Wysoką Portę; oficjalny przekład polski Samuela Otwinowskiego w AGAD: AKW, Tureckie 71,teczka 260, nr 489.
7. Kopie przekładu łacińskiego – 1) AGAD: AKW, Tureckie 71,teczka 260, nr 488; 2) AGAD: MK, Księgi poselstw, sygn. LL 21, k. 204v-208v; 3) B. Czartoryskich: sygn. 616 IV Rkps, k. 64-67v; 4) B. Czartoryskich: sygn. 1176 IV Rkps, k. 571-582; 5) B. Czartoryskich: 86 Rkps (Teki Naruszewicza), s. 375-388, nr 83, „Faedus cum Stephano rege Murati per Ioannem a Sienna, castellanum Haliciensem translatium”; 6) BNF: sygn. Ms.Fr.N.a., nr 7049, k. 181-185v. Kopie przekładu polskiego – 1) NBO: sygn. 3555, k. 197-199; 2) B. Czartoryskich: sygn. 611 IV Rkps, k. 371-378.
8. Edycje – 1) Feridun Ahmed Bey, *Münşe'atü' s-Selatin*, 2, Istanbul 1274 [1857-1858], s. 507-510 (edycja oryginału tureckiego); 2) Kołodziejczyk,

- s. 269-278, nr 21 (transkrypcja w alfabecie łacińskim i przekład angielski); 3) *Posel w drodze*, s. 79-83 (transkrypcja w alfabecie łacińskim i przekład polski). Faksymile – 1) J. Reychman, A. Zajączkowski, *Zarys dyplomatyki osmańsko-tureckiej*, Warszawa 1955, s. 77, 79, 94-101; 2) J. Reychman, A. Zajączkowski, *Handbook of Ottoman-Turkish Diplomats*, The Hague–Paris 1968, il. 18, 20, 28a-28d; 3) *Documente privitoare la Istoria Românilor*, 3/1, 1576-1599, București 1880, s. 6-7 (fragmenty); 4) *Documente privitoare la Istoria Românilor*, 9, 1517-1612, wyd. N. Jorga, București 1900, s. 598-599 (fragmenty).
9. Z. Abrahamowicz, *Katalog dokumentów tureckich. Dokumenty do dziejów Polski i krajów ościennych w latach 1455-1672*, red. A. Zajączkowski, Warszawa 1959, s. 217-219; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, 1, s. 12, 187; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, 2, s. 125; *Sumariusz Księg Poselstw*, 2, s. 18, nr 4239.
10. On, Allah Jedyny, niepragnący żadnego bytu, bardzo bogaty, czyniący bogatym i pomagający. Z pomocą wszechmocnego, silnego i wysławianego Allacha, Muhammeda Mustafy, słońca na niebiosach proroków, gwiazdy konstelacji odwagi, przywódcy zgromadzenia proroków, przewodnika prawdy, niech Allah obdarzy go pokojem, sprawcy cudownych czynów, i jego czterech przyjaciół Ebubekira, Ömera, Osmana i Alego – niech Allah obdarzy ich swoją łaską.
- Szach Murad, syn Selima szacha chana, zawsze zwycięski. Ja, sułtan sułtanów tego wieku, opora i świadectwo chanatów, ten, który koronuje władców na ziemi, cień wielce szczodrobliwego Allacha na ziemi, sułtan i padyszach najczcigodniejszych ze wszystkich miast Mekki i Medyny, najświętszego ze wszystkich krajów Jerozolimy, źródło radości Damaszku, Egiptu, Jemenu, Sany, Adenu, Diyarbakiru, Kurdystanu, Erzurumu, Gruzji, Bagdadu, Wanu, Aleppo, całego Półwyspu Arabskiego, Anatolii, Karamanu, Zulkadriye, wyspy Rodos, Rumu, Trypolisu, Basry, Şehr-i Zol, obiekt tęsknoty rządzących miastem Sambuł, wyspy Cypr, krajami tunezyjskimi w Afryce, miastami dżihadu Maghrebu i Algierii, twierdzami Halkulvad, Habesz i Lahsy, opoka krajów Rumelii, Budun, Timisoary, krajów Deszt-i Kipcak, Morza Śródziemnego i Morza Czarnego, prowincji Wołoszczyzny, Mołdawii i Transylwanii⁵³⁵, i jeszcze wielu licznych krajów, Sułtan

⁵³⁵ W oryginale: Eflak ve Boğdan'in, Erdel vilayetinin.

Murad, syn Sułtana Selima, syna Sułtana Sulejmana, syna Sułtana Selima, syna Sułtana Bajazyda, syna Sułtana Muhammeda, syna Sułtana Murada.

Jego Wysokość Król Stefan Batory, król państwa polskiego⁵³⁶ i wielki książę Litwy, Prus, Rusi⁵³⁷ i Mazowsza, Inflant⁵³⁸ i innych ziem, poprosił o wydanie mu przez nas nowego aktu przymiernego i pokojowego, ponieważ pozostaje z Naszą Wysokością w pokoju i przyjaźni, i wysłał do naszej siedziby władców i wezyrów swego wybranego człowieka imieniem Jan Sieniński, który jest kasztelanem halickim, z wyrazami oddania i przyjaźni.

Nakazałem wydanie niniejszego aktu. Ani ja, ani żaden z moich wezyrów, bejlerbejów, panów i żołnierzy nie przysporzy szkód i strat krajowi wymienionego króla, jego twierdzom, osadom i jakimukolwiek z miejsc pod jego panowaniem, i w taki sam sposób żaden z ludzi i panów wymienionego króla nie narazi na straty i szkody mego kraju, twierdz w granicach kraju, osad i ziem, wsi, przysiółków i gruntów. Zwięźle mówiąc, będzie przyjacielem naszych przyjaciół i wrogiem naszych wrogów. W tym czasie będą podróżować posłańcy obydwu stron, a oni sami i rzeczy, które do nich należą, nie doznają strat i uszczerbku. Wysłannicy króla będą mogli przybywać, szukać i odnajdywać wziętych w niewolę Polaków, którzy nie przyjęli islamu, i po zapłaceniu wynagrodzenia, na które zgodzą się ich właściciele, zabrać ich, a nikt temu nie stanie na przeszkodzie. Ci, którzy zostaną pochwyceni po wejściu tego aktu w życie, będą uwalniani bez jakiegokolwiek zapłaty. Kupcy obydwu stron będą mogli przybywać na ziemi drugiej strony lądem i morzem, prowadzić handel, uiszczać podatki należne w miejscach, w których się znajdują, a nikt nie dopuści się uczynienia uszczerbku na ich towarach i zamachu na ich życie. Jeśliby w moim kraju dokonał żywota ktokolwiek z kupców przybyłych z kraju wspomnianego króla, towary jego nie zostaną przez nas zajęte, lecz będą przechowywane aż do czasu przybycia jego spadkobiercy z listem od króla i na mój rozkaz wydane temu spadkobiercy. Jeśliby w Polsce zmarł którykolwiek z kupców osmańskich, będzie się postępować w taki sam sposób. Jeśliby w okresie po wejściu tego aktu w życie ktokolwiek z moich poddanych dopuścił [się] poczynienia szkód i strat w kraju króla, to osoba, która dopuści się takiego

⁵³⁶ W oryginale: Leh ülkesenin Krali.

⁵³⁷ W oryginale: Rusya; w tłumaczeniu wydawców *Posła w drodze* (s. 80) błędnie: Rosji.

⁵³⁸ W oryginale: Livonya; w tłumaczeniu wydawców *Posła w drodze* (s. 80) błędnie: Łotwy.

występku, będzie na mój rozkaz odnaleziona i ukarana, a poniesione straty, również na mój rozkaz, zadośćuczynione. Niech nikt w związku z tym nie posuwa się do jakichkolwiek tłumaczeń i usprawiedliwień. W sprawie tej król polski będzie działać w taki sam sposób.

Jeśliby którykolwiek z moich poddanych, będący moim dłużnikiem, udał się do kraju króla, zostanie on postawiony przed sędzią miejsca, w którym się akurat znajduje, a sędzia, po ustaleniu praw, odbierze mu je i zwróci właścicielowi. Nikt, kto nie dopuścił się występku i nie ma długu, nie będzie zatrzymany i szykanowany z powodu występuku lub długu innej osoby. Na terenach obydwu stron nie będzie niepokoiony nikt niewinny. Wszystkie umowy poczynione od czasów mych ojców i dziadów będą pozostawać ważnymi, o ile nie zostaną naruszone przez którąś stronę. Jeśli chodzi o straty i szkody należące do dawnych czasów, to z powodu niemożliwości spotkania się przedstawicieli stron, z dniem wejścia tego aktu w życie odstępuje się od nich i nie będzie prowadzić się żadnych spraw. Jak długo król Polski będzie nadal płacić podatki, jakie były płacone od dawna przez królów polskich na rzecz chana Krymu, i jak długo nie uczyni nic sprzecznego z porozumieniem, chan Krymu, jego synowie i żołnierze nie będą występować przeciwko krajowi króla, jego ludziom, nie będą na nich napadać, nie będą czynić szkód i przynosić strat. Jeśli Tatarzy dopuszczają się szkód, na mocy rozkazu prawo właściciela zostanie mu przywrócone. Wojewoda Mołdawii i Mołdawianie⁵³⁹ nie będą czynić szkód krajowi i ludziom króla polskiego, a jeśli tak uczynią, na mój rozkaz je pokryją. Tak samo król Polski i jego ludzie, jeśli uczynią szkody Mołdawii i Mołdawianom, ich krajowi i dobrom, pokryją je na mój rozkaz. Jeśli tak samo król Polski i jego ludzie poczynią szkody narodowi tatarskiemu, Mołdawianom, ich ludziom i ziemiom, strona polska pokryje straty i ukarze tych, którzy się tego dopuścili. I niechaj nikt w związku z tym nie wysuwa jakichkolwiek tłumaczeń i usprawiedliwień. Jeśli wichrzyciele, którzy uciekły z Mołdawii, znaleźli schronienie w Polsce, dopuszczają się niegodziwości, zostaną na żądanie odesłani do Mołdawii. Ludzie króla polskiego, jeśli znajdą w moim kraju ludzi wziętych do tej pory w niewolę, będą mogli odkupić ich za cenę, za jaką kupili ich właściciele, co oświadczą pod przysięgą; właściciele nie będą mogli żądać więcej pieniędzy. Jeńcy, którzy przeszli

⁵³⁹ W oryginale: Boğdan Voyvodası'ndan ve Boğdanlılardan.

na islam, zostaną uwolnieni, a tym, którzy nie przeszli, nie będzie stwarzać się przeszkód do powrotu. Tak samo Polacy uwolnią wziętych w niewolę i nie będą przeszkadzać im w powrocie do swych miejsc. Nie będzie stwarzać się przeszkód nikomu, kto w poczuciu przyjaźni powiadomi posła i przyprowadzi wziętych w niewolę muzułmanów; będą mogli podróżować z poczuciem bezpieczeństwa; po przybyciu na granicę zostaną im przydzieleni ludzie. Strona polska będzie postępować w taki sam sposób.

Kupcom, którzy zapłacą cła, jakie muszą zapłacić zgodnie z prawem i tradycją, nie będzie stwarzać się jakichkolwiek przeszkód. Każdy z narodu Imperium Osmańskiego będzie mógł, jeśli zechce, dochodzić swych praw od poddanych króla polskiego i sędziowie zwrócą mu te prawa. Jeśli złodziej i rozbójnicy poczynią straty i szkody, będą natychmiast poszukiwani i w razie odnalezienia dostaną to, na co zasługują, bez uwalniania, a rzeczy, jakie uzyskali z kradzieży, będą bez jakiegokolwiek uszczerbku zwrócone ich właścicielom, po ich ustaleniu. Nie będzie wszczynana sprawa, jeśli osoba prowadząca handel z kupcami lub kimkolwiek innym nie ma w ręku urzędowego dokumentu lub dowodu; w przypadku roszczeń z powodu pożyczki lub poręczenia dochodzić się będzie praw tylko na podstawie urzędowego dokumentu lub dowodu. Jeśli nie ma żadnego z nich, nie będzie przedstawiać się fałszywych świadków i dopuszczać fałszerstw. Tak samo król Polski nie będzie rozstrzygać spraw bez wiedzy sędziów swego kraju. Panowie okręgów Silistria i Akerman, urzędnicy w komorach celnych i podatkobiorcy nie będą zezwalać na przechodzenie do Polski przez Dniestr komukolwiek innemu niż moi ludzie i kupcy obydwu stron. Jeśli podróżni z Polski i Imperium Osmańskiego będą mieli ze sobą jeńców, zostaną oni zatrzymani i zawróceni. Pasterze, przechodząc do Polski, będą zgłaszać sędziom tego kraju swoje stada i siebie; nie będą przechodzić po kryjomu i [będą] przestrzegać praw wypasu; jeśli po zgłoszeniu swych stad, poniosą straty, będą dochodzić swych praw u sędziów. Ogiery podróżnych nie będą zabierane przez posłańców przenoszących wiadomości, a ich konie w trakcie podróży nie będą zabierane przez janczarów. Wojewoda Mołdawii będzie pozostawać w dobrych stosunkach z obecnym królem polskim, jak to było za czasów poprzednich królów polskich; nie będzie się czynić nic sprzecznego z warunkami przyjaźni.

Nie będzie pobierać się nadmiernie dużych podatków i ceł od kupców obydwu stron. Kupcy niemuzułmańscy pod panowaniem króla polskiego,

na przykład Ormianie⁵⁴⁰, jeśli będą chcieli przybyć do Mołdawii lub różnych miejsc w moim kraju, nie będą przechodzić po kryjomu, przez stopy i pustynie, lecz podróżować drogami, z których korzystali kupcy w przeszłości. W razie strat w towarze lub utraty życia sprawca tego zostanie pochwycony i ukarany. Kupcy nie będą narażeni na szykany, jeśli będą prowadzić handel w sposób uczciwy; cła będą pobierane, jak dawniej, zgodnie z obowiązującym prawem. Kupcy nie będą aresztowani z powodu długów innych. Konni, janczarowie i sierżanci nie będą zabierać koni narodu polskiego w podróży. Jeśli kupcy króla polskiego będą chcieli wykupić Polaków pozostających w niewoli w Państwie Osmańskim, sędziowie nie będą się temu sprzeciwiać; uwolnieni, za których zapłacono, nie będą mogli być z powrotem odebrani kupcom. Jednakże król nie będzie mógł żądać tych, którzy przeszli na islam. Jeńcom polskim, którzy zostali po pewnym czasie uwolnieni przez właścicieli i posiadają świadectwo uwolnienia, a którzy nie przeszli na islam, nie będzie stwarzać się przeszkód, mówiąc, że zostali muzułmanami, bez potwierdzenia tego. W Bursie nie będzie pobierać się od Polaków wyższych podatków i ceł niż te, jakie były pobierane zgodnie z prawem w przeszłości. Nasza Wysokość nie będzie wtrącać się w sprawy kraju, który obecnie znajduje się pod panowaniem króla polskiego, ani krajów niemuzułmańskich, jak Moskwa, które zdobędzie; wszystkie pozostaną pod panowaniem i zarządem króla.

Odnosnie do przestrzegania warunków opisanych w tym pakcie, przysięgam na Wszechmocnego Allacha i naszych proroków, jak i święte dusze innych proroków: jak długo pozostaniemy przy życiu i jeśli wymieniony król nie uczyni nic niezgodnego z umową, my również nie uczynimy nic przeciwko pokojowi i porozumieniu.

Sporządzono pierwszego dnia miesiąca dżumada I, w roku Hidżry dwieście osiemdziesiątym piątym⁵⁴¹.

Stolica Sułtanatu. Konstantynopol.

317

1. 1577, 22 października.
2. Malbork.
3. Król Stefan.

⁵⁴⁰ W oryginale: Ermeni; w tłumaczeniu wydawców *Posła w drogę* (s. 82) błędnie: z Armenii.

⁵⁴¹ Data według kalendarza muzułmańskiego.

4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Dekret w sprawie ustanawiania komisji królewskich, rozstrzygających spory prawne osób prywatnych w Kamieńcu Podolskim.
6. Dokument papierowy w języku łacińskim, opatrzony wyciśniętą na nim pieczęcią i podpisem króla; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego; w bliżej nieokreślonym czasie dostał się w posiadanie rodziny Dynowskich w Warszawie, potem w Krakowie; sprzedany po śmierci Marii Dynowskiej (1938), wszedł w skład zbioru autografów królewskich BJ: sygn. Rkp. 7870 IV, s. 44-45; na odwrociu streszczenia w języku kipczackim, częściowo zatarte: „Przywilej o komisji od króla Stefana, [który] rozkazuje Ormianom do wójta ormiańskiego, a wójtowi nikomu nie [...] tak jego ostrożnie zaczynać, ponieważ [...]”, i w języku łacińskim: „Przywilej Stefana króla, w którym zakazuje się komisji pomiędzy prywatnymi osobami”.
7. –
8. –
9. *Inwentarz BJ. 7001-8000*, 3, s. 78-79.
10. [Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki,] inflancki, książę Siedmiogrodu.

Oznajmiamy tymi listami wszystkim i każdemu z osobna, których to dotyczy.

Naszym szczególnym celem jest, abyśmy szukali zasady prowadzenia szczęśliwego życia naszych poddanych, wśród innych zasad życia, jeśli chcemy, aby ci nasi poddani, którzy ze wszech miar za szczęśliwego panowania naszego jak najlepiej rozkwitali i żyli, nie wdawali się między sobą w niepotrzebne konflikty i kłótnie, z których zwykle wynika rozbieżność umysłów, a samej przypadłości towarzyszą bezużyteczne kontrowersje i przedłużające się spory i procesy sądowe. Z tego zaś powodu, gdy skarżyli się przed nami poprzez pewnych spośród doradców naszych sławetni wójt⁵⁴² i ławnicy, a także cała społeczność prawa ormiańskiego miasta naszego Kamieńca na Podolu, że czasami wpłątywani są w niepotrzebne kłótnie z tego powodu, że liczne osoby prywatne, zapominając danej wiary, postępują wbrew swoim prawom, a także że czasami te same prywatne osoby,

⁵⁴² W 1577 roku wójtem ormiańskim w Kamieńcu Podolskim był Miłko (Mikołaj), ale zastępował go czasowo Hołub.

wbrew swojej własnej jurysdykcji i przywilejom, z których przepisu nie są zobowiązane do odpowiadania przed żadnym z innych sędziów, jak tylko przed urzędem własnego wójta lub przed nami, otrzymują komisje, które naruszają jurysdykcję i przywileje ich i omijają prawne instancje i należyty proces prawny. My zaś, nie mając więcej pragnień, jak tylko takie, aby każdy z naszych poddanych mógł pozostać przy swoich prawach, przywilejach i wolnościach, usankcjonowanych i potwierdzonych przez nas podczas szczęśliwego zapoczątkowania panowania naszego, pragnąc zapobiec niepotrzebnym sporom sądowym i nieporządnemu postępowaniu, ze szczególnej łaski i zwierzchności naszej królewskiej chcemy i niniejszym postanawiamy, żeby na wieczne czasy nie były z kancelarii naszej dawane iznaczane żadne komisje owym Ormianom kamienieckim na Podolu, prywatnemu z prywatnym, ani też prywatnemu przeciwko urzędowi, a jeśli zostały dane lub naznaczone, postanawiamy i zarządzamy, że odtąd te owe wszystkie i poszczególne nie powinny mieć żadnego znaczenia, ale postanawiamy, że każdy z nich musi dochodzić swojej sprawy w należyty sposób, zgodnie z prawem i w prawomocnych instancjach. Tak jednak, aby nam i Najjaśniejszym Następcom naszym było wolno ustanawiać sąd dla poddanych naszych w sprawach właściwych, dotyczących nas i Rzeczypospolitej, na drodze i w trybie komisji lub komisarzy naszych, przez nas specjalnie wyznaczonych, i o nich decydować.

Na tego wszystkiego wiarę ręką naszą podpisaliśmy i nakazaliśmy opatrzyć pieczęcią naszą. Dan w Malborku, dnia XXII miesiąca października roku Pańskiego tysiąc pięćset siedemdziesiątego siódmego, panowania zaś naszego roku drugiego.

Stefan, król.

318

1. 1577, 27 października.
2. Kamieniec Podolski.
3. Jerespochan Michno Donuszowicz.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Przekazanie nowo wybudowanego kościoła św. Mikołaja.
6. Wpis w języku kipeczackim alfabetem ormiańskim w księdze sądu ormiańskiego Kamieńca Podolskiego; oryginał w CDIAUK: f. 39, op. 1, spr. 8, k. 20v.

7. –
8. Edycje – 1) Harkawec, s. 28 (transkrypcja w alfabecie cyrylicy), s. 28-29 (przekład ukraiński); 2) Garkawiec, 1, s. 874 (transkrypcja w alfabecie łacińskim i przekład rosyjski).
9. Stopka, *Historia dział Michnowskich*, s. 245-254.
10. W roku 1026⁵⁴³ w najbliższy czwartek przed świętem Archaniołów.

Jerespochan Michno zaprosił do chucu wszystkich księży, wójta Hołuba, który zastępował Milka, i wszystkich sędziów i oświadczył Michno jerespochan przed całym wspomnianym zgromadzeniem sądowym, i powiedział, że „niegdyś rada starszych dała mi pieniądze Andriasa, żebym zbudował kościół św. Nigola, a do tych pieniędzy Andrias dołożył jeszcze pieniądze, co razem dało 1150 florenów litewskich w gotowiznie, a także biskup Der Krikor⁵⁴⁴ dał 400 talarów na budowę tegoż kościoła, i Warteres, syn Torosa, dał na budowę tego kościoła 103 floreny, i wszystkie te pieniądze zostały wydane na wzniesienie tegoż kościoła, który teraz został wybudowany i który teraz oddaję Waszym Miłościom w całości”. Sąd, zrozumiałwszy wyżej zapisane słowa jerespochana Michna, poszedł razem z kapłanami do tegoż kościoła i przyjęli go od niego wdzięcznie, i podziękowali mu za jego trud, a wspomniane wyżej pieniądze, wydane na ten kościół, sąd kazał przyjąć do zapisu w księdze wójtowskiej, co jerespochan Michno dał zapisać.

319

1. 1577, 12 listopada.
2. Malbork.
3. Król Stefan.
4. Magistrat Lwowa i ormiańscy właściciele kramów ubogich.
5. Dekret określający asortyment i wartość ogólną towarów w kramach ubogich.
6. Dokument pergaminowy w językach łacińskim i polskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z transumptów króla Zygmunta III z 1591 i 1616 roku (zob. dokumenty: 1591, 20 maja, i 1616, 7 stycznia).

⁵⁴³ Rok według ery ormiańskiej.

⁵⁴⁴ Grzegorz (Krikor) III Warakecy.

7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 365, s. 2337-2338 (w transumpcie króla Zygmunta III z 1591 roku); 2) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 372, s. 1236 (w transumpcie króla Zygmunta III z 1616 roku).
8. –
9. Barącz, *Rys*, s. 115; *AGZ*, 10, s. 126, nr 1900; Gromnicki, s. 101-102; Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 20.
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podlaski, podolski, inflancki itd., książę Siedmiogrodu.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi, komu należy to wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna.

Że niektórzy doradcy nasi wyłożyli nam w imieniu ubogich kramarzy Ormian miasta naszego Lwowa, że wolno im było od długiego czasu sprzedawać i wystawiać bez jakiegokolwiek przeszkody w ich kramach pod ratuszem tegoż miasta naszego Lwowa rzeczy o mniejszej wartości i z tego powodu płacili temu miastu duży czynsz roczny. Jednakże teraz niektórzy im w tym przeszkadzają i zabraniają, skarżąc się i przeciwstawiając dawnemu zwyczajowi. Dlatego prosili nas za ich pośrednictwem, abyśmy w tej sprawie zechcieli ich wesprzeć mocą władzy królewskiej. Ponieważ ta ich prośba wydała nam się na tyle słuszna, że rozważyliśmy ich racje i wyliczyliśmy, jak też i wyliczymy rodzaje, i określimy ilość rzeczy, które mogą w przyszłości wystawiać i sprzedawać w tych kramach, podając nazwy tych rzeczy w języku polskim, a mianowicie: pasy rozmaite, czapki, koce rozmaite, tkanki aksamitne i wszelakie litewskie i moskiewskie rzędy i popręgi, puśliska, tebinki, kalety wszelakie moskiewskie, kłódki wszelakie, zgrzebła, płótna miększe, stal, szyny, gwoździe gontowe i wszelakie strzemiona rozmaite, i inne rzeczy, w taki jednak sposób, aby wartość pojedynczej i suma ceny ich wszystkich nie przekraczała wartości jednej kopy, to jest dwóch florenów monety polskiej. Te wyżej wymienione rzeczy i towary wolno będzie wystawiać i sprzedawać w określonej liczbie na wieczne przyszłe czasy wszystkim ubogim kramarzom Ormianom, poddanym naszym w ubogich kramach pod ratuszem lwowskim, bez żadnego oporu lub sprzeciwu ze strony kogokolwiek (z zachowaniem nienaruszonego prawa do rocznego czynszu płaconego przez tych ubogich kramarzy od dawna temu miastu), aby w tym, co dotyczy ich biedy i niedostatku, mieli swą ulgę i wsparcie. Co podajemy do wiadomości wszystkich, a zwłaszcza burmistrzów

i rajców miasta naszego Lwowa, będących teraz i w przyszłości, i rozkazujemy, abyście wspomnianych wyżej ubogich kramarzy Ormian zamieszkujących to miasto nasze otoczyli opieką i zatroszczyli się o zachowanie ich przy niniejszych pismach naszych, i nie pozwalali – jeśli chodzi o was i nich – by ktokolwiek wyrządzał im krzywdę, dla łaski naszej.

Na tej rzeczy wiarę podpisaliśmy się niniejszym ręką naszą własną i nakazaliśmy umocnić naszą pieczęcią. Dan w Malborku, dnia dwunastego listopada roku Pańskiego tysiąc pięćdziesiąt siedemdziesiątego siódmego, w drugim roku naszego panowania.

320

1. 1578, 3 marca.
2. Lwów.
3. Arcybiskup Jan Sienieński Gołogórski.
4. Duchowieństwo ormiańskie Lwowa.
5. Dekret ustalający porządek miejsc duchowieństwa ormiańskiego w rzymskokatolickich procesjach publicznych we Lwowie.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią wystawcy, sygnowany przez notariusza Jerzego Miliusza; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – Archiwum Archidiecezji Lwowskiej w Krakowie: Akta Konsystorskie, sygn. KK 2 (1556-1618), k. 232v-234, oblata dokonana przez księdza Jana Kieremowicza w aktach rzymskokatolickiego konsystorza lwowskiego, pod datą 4 czerwca 1615 roku, formuła wstępna: „Tegoż roku i dnia. Pierwszeństwo Ormian i Rusinów. Wielebny Jan Kieremowicz, ksiądz obrządku ormiańskiego i zakrystian kościoła Ormian we Lwowie, stanąwszy osobiście do akt konsystorza lwowskiego, w mojej obecności, notariusza publicznego, a także niżej wypisanych świadków, przedłożył pewne listy pergaminowe dekretu Najjaśniejszego i Przewielebnego niegdyś Jana Sienieńskiego, arcybiskupa lwowskiego, zawierające w sobie [sprawę] między Ormianami i Rusinami lwowskimi, dotyczącą pierwszego i wyższego miejsca ich w procesjach publicznych, podpisane ręką własną z podwieszoną pieczęcią tegoż Najjaśniejszego, pewne, całe, a także pozbawione wszelkiej cechy podejrzenia, prosząc z należytą wytrwałością, aby je do akt konsystorza ingrosować, aktykować i włączyć. Co otrzymał. W obecności wielbnego Stanisława Góreckiego, mansjonarza lwowskiego, uczciwego Adama Miechowczyka, mieszczanina i szewca lwowskiego, i mnie,

Marcina Zabłockiego, notariusza. Którego to dekretu czy przywileju treść od słowa do słowa następuje” (zob. też dokument: 1576, 21 listopada).

8. –

9. Minasowicz, k. 220 („Dekret najdostojniejszego, a także najprzewielebniejszego Jana Sienieńskiego z Sienna, dziedzica na Gołogórach, kościoła metropolitalnego lwowskiego arcybiskupa, wystawiony we Lwowie, dnia 3 marca roku 1578, w którym księżom lwowskim obrządku ormiańskiego zabezpiecza: że we wszystkich procesjach publicznych i w każdych uroczystościach mają poprzedzać kapłanów ruskich na mocy starego [dotąd] zachowywanego zwyczaju; i tę prerogatywę im zachowuje, i zatwierdza na wieki; ten zaś dekret wielebny Jan Kieremowicz, ksiądz lwowski obrządku ormiańskiego, jako tak odkryty, przedłożył do akt konsystorza lwowskiego przez oblatę (jak pospolicie mówią), a także postarał się, by została im włączona czy to ingrosowana R.P. 1615 dnia 4 miesiąca czerwca”); Barącz, *Rys*, s. 115-116; H. Kowalska, *Sienieński Jan z Gołogór (Gołogórski)*, w: *PSB*, 37, Warszawa–Kraków 1996, s. 182-183.
10. Jan Sienieński z Sienna, dziedzic na Gołogórach, z Bożej łaski arcybiskup Kościoła metropolitalnego lwowskiego.

Wszystkim i każdemu z osobna, którym należałoby wiedzieć i do których by dotarły te niniejsze listy, niniejszą treścią oznajmiamy.

Że gdy przy pierwszym przybyciu naszym do miasta Lwowa, po dokonanej konsekracji naszej arcybiskupiej, powstał przed nami spór i kontrowersja między Ormianami i Rusinami lwowskimi na temat pierwszego i wyższego miejsca i porządku ich w procesjach publicznych zwykle zachowywanego w pewnych określonych porach, a zwłaszcza przy przyjmowaniu osoby arcybiskupa. My, wysłuchawszy zarzutów i odpowiedzi tych stron, powziąwszy dostateczną informację na powyższe z wyjaśnień i relacji tak prałatów kapituły i wszystkich starszych, jak też licznych innych mieszczan lwowskich, a mianowicie, że na mocy zwyczaju od dawien dawna zachowywanego Ormianie mają mieć zawsze pierwszeństwo przed Rusinami, we wszystkich procesjach publicznych, tak przy pogrzebach pewnych znakomitych osób, jak i przy innych uroczystościach, zwykle obchodzonych kiedy indziej. Najpierw mają zwyczajnie postępować nasi uczniowie, zaraz potem Rusini, po tych zaś Ormianie⁵⁴⁵, a następnie mnisi i inni księża

⁵⁴⁵ Chodzi o hierarchiczny porządek procesyjny, w którym pierwsze miejsce jest ostatnim, a ostatnie – pierwszym.

nasz wedle swego zwykłego porządku. Postanawiamy, że ma być zachowywany ten wspomniany, a nie inny między nimi porządek. I tymże dekretem naszym, dotyczącym zachowywania na wieczne czasy prerogatywy i pierwszeństwa wspomnianych Ormian, nakazaliśmy go zachować, tak jak w imię Boże postanawiamy, zachowujemy, aprobujemy, zatwierdzamy i ratyfikujemy na mocy niniejszego dekretu naszego. Te wszystkie i każdą z osobna rzecz powyższą wam wszystkim i każdemu z osobna, którym może być w jakimś razie potrzebne, czy też będzie potrzebne w przyszłości, oznajmiamy, informujemy, powiadamy, podajemy, donosimy do pewnej wiadomości waszej i każdego z was, chcemy, aby była wiadoma. Postanawiając w tych sygnifikacyjnych listach naszych, aby dawano temu pełną wiarę, wszędzie gdziekolwiek potrzeba.

Na tych wszystkich i każdej z osobna rzeczy wiarę i świadectwo o powyższym niniejsze naszego dekretu listy nakazaliśmy spisać i podpisać publicznie i wobec notariusza spraw kurii, i nakazaliśmy umocnić podwieszeniem naszej pieczęci. Dano i datowano we Lwowie, dnia trzeciego miesiąca marca roku Pańskiego tysiąc pięćset siedemdziesiątego ósmego. W obecności tamże wówczas wielbnych, czeigodnych, urodzonych, szlachetnych panów Stanisława Fochońskiego, dziekana, Wacława Wyganowskiego, Stanisława Dębieńskiego, Piotra Borszowskiego Moszki, Walentego Olenczkiego Czuryły – kanoników, Baltazara Ozgi, podstarościego, Kiliana Siemuszowskiego, Walentego Wilczka, Pawła Jelonka – mieszczan lwowskich, a także mojej, Jerzego Miliusza, notariusza spraw publicznych przed jego najwyższą niniejszą kurią.

Tenże pod ręką własną. Jerzy Miliusz, notariusz publiczny spraw przed jego najwyższą niniejszą kurią, podpisał.

321

1. 1578, przed 8 marca.
2. Warszawa.
3. Król Stefan.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo ormiańskie.
5. Uniwersał określający zobowiązanie podatkowe w 1578 roku.
6. Dokument w języku polskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –

8. Edycje – 1) *Uniwersał poborowy*, [Kraków 1588], druk z oficyny Mikołaja Szarfenbergera, egzemplarz w B. Czartoryskich: sygn. 1257 B III Cim; 2) *Leges*, 2, s. 980-994; 3) *VL*, 2, s. 191-198; 4) *VC*, 2/1, s. 191-198.
9. Barącz, *Rys*, s. 114, przypis 118; Estreicher, 32, s. 39.
10. Stephan, z łaski Bożej król Polski [...].

Wszem wobec i każdemu z osobna, któregokolwiek stanu, dostojności i urzędu, tak duchownego, jak i świeckiego, ludziom i innym wszem poddanym naszym [...]. Wdzięcznie i wiernie nam mili.

Iż na ten czas, jeśli kiedy wszystkie kraje koronne obrony potrzebują, aby się krzywdy dawne, które cierpi Rz[ecz]p[ospo]l[i]ta wspólna narodu polskiego i litewskiego od srogiego nieprzyjaciela moskiewskiego, za okupowaniem i oderwaniem prowicji inflanckiej i ziem innych powetować mogły, złożyliśmy sejm walny koronny wszem stanom do Warszawy, na którym to, za radą panów rad naszych obojga narodów, za zezwoleniem posłów ziemskich, był namówiony pewny podatek i pobór na dwie lecie, na wojnę przeciw moskiewskiemu i na obronę ruskich krajów [...]. W czym wszystkie napominamy, aby widząc na ten czas tak wielkie i nagle potrzeby Rz[ecz]p[ospo]l[i]tej, z większą chęcią i p[i]lnością jednaką społecznie się przykładali, jakoby sprawiedliwie, a jednaką społecznie, jako kto powinien ten pobór wydawali. [...]

Metropolitowie, władcykowie, archimandrytowie, humennowie, popi wszyscy ruscy, także biskupowie ormiańscy, z osiadłych ról także dawać mają po złotemu, a którzy poddanych i ról nie mają, tylko od obe[j]ścia swego, które ma przy cerkwi, po złotych dwu, a protopopowie po złotych 4. [...]

A dla wiary i pewności tego wszystkiego pieczęć nasza koronna jest do tego listu przyciśniona. Datum we Lwowie, dnia dziesiątego miesiąca czerwca roku Pańskiego tysiąc[z]nego pięćsetnego siedemdziesiątego ósmego. A panowania naszego roku trzeciego. Na własne Króla J[ego] M[ości] rozkazanie.

322

1. 1578, 10 marca.
2. Warszawa.
3. Król Stefan.
4. Duchowieństwo ormiańskie Lwowa.

5. Przywilej potwierdzający dokument króla Henryka z 1574 roku i zawierający w sobie streszczenia trzech dokumentów króla Zygmunta II Augusta (1565 i 1566), uwalniających odbiorców od podatków i danin.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzone podpisem i pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z transumptu króla Zygmunta III z 1590 roku (zob. dokument: 1590, 30 marca).
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 187, k. 159-162 (w obłacie z 1641 roku transumptu); 2) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 377, s. 1175-1176 (w transumpcie); 3) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 338, s. 586-595, oblata z 1 grudnia 1579 roku w księgach grodzkich lwowskich, wstęp w języku łacińskim: „Oblata przywilejów księży ormiańskich. Działo się na Zamku Niskim lwowskim, we wtorek po najbliższym święcie św. Andrzeja apostoła, roku Pańskiego tysiąc pięćset siedemdziesiątego dziewiątego. Do urzędu i do akt niniejszych grodzkich starościńskich lwowskich zostały przedłożone, okazane i przedstawione niżej wymienione listy pergaminowe, opatrzone tytułem i pieczęcią [Jego] Królewskiej Mości, uwierzytelnione i opieczętowane oraz własnoręcznie podpisane przez tenże Królewski Majestat, a to przez duchownych księży Ormian lwowskich, które prosili, aby zostały do niniejszych akt wpisane i wciągnięte w całości. Na co im zezwolono. A treść tych listów, słowo w słowo, następuje i jest taka”.
8. –
9. AGZ, 10, s. 160, nr 2469 (transumpt króla Zygmunta III).
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podlaski, inflancki itd., a także książę Siedmiogrodu.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi komu należy, wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą mieli o tym wieść.

Przedłożono nam przez pewnych doradców naszych w imieniu wiernych obywateli naszych lwowskich, a mianowicie księży obrządku ormiańskiego tegoż miasta naszego Lwowa, pisma na pergaminie, podpisane ręką Najjaśniejszego poprzednika, Henryka, niegdyś króla Polski, i zaopatrzone w pieczęć mniejszą kancelarii królewskiej, całe, pewne, nienaruszone, kompletne i niepodejrzane, bez cech wadliwych, zawierające w sobie koncesję, to jest dekret pomiędzy burmistrzem, rajcami i całą gminą miejską lwowską z jednej strony a wspomnianymi księżmi tegoż miasta – z drugiej, wystawione i promulgowane pomiędzy tymi stronami przez niegdyś

Najjaśniejszego Zygmunta Augusta króla Polski, poprzednika naszego. Proszono nas przez wspomnianych doradców naszych w imieniu tychże, abyśmy raczyli je autorytetem naszym królewskim zatwierdzić, aprobować i ratyfikować. Tychże pism treść następuje od słowa do słowa w taki sposób: [następuje przywilej króla Henryka z 1574 roku, zawierający omówienie treści przywilejów króla Zygmunta I Augusta z 1565 i 1566 roku, zob. dokumenty: 1574, 22 kwietnia, 1565, 15 marca, i 1566, 18 lipca].

Tak więc my, Stefan, król wyżej wspomniany, w czasie uroczystej koronacji naszej królewskiej w Krakowie zaprzysięgliśmy, potwierdziliśmy i zaaprobowaliśmy wszystkie prawa i przywileje, wolności i dekrety naszych poddanych. Wówczas wspomniani poddani nasi prosili nas pokornie o zapewnienie im szczególnego potwierdzenia przez Majestat nasz powyższego przywileju. Przychylając się łaskawie do tej ich prośby jako słusznej, niniejsze pisma i te przywileje we wszystkich ich częściach, punktach, klauzulach, artykułach, warunkach w całości i poszczególnych częściach nakazaliśmy im potwierdzić, zaaprobować, ratyfikować i odnowić (o ile nie stoją w sprzeczności z prawami i przepisami Królestwa naszego), jak też je niniejszym aprobujemy, potwierdzamy, ratyfikujemy, umacniamy i odnawiamy, nakazując, aby miały one i otrzymały należytą i wiecznie trwałą moc.

Pisma te, które ręką naszą podpisaaliśmy, nakazaliśmy opatrzyć pieczęcią naszą. Dan w Warszawie, na sejmie walnym Królestwa, w dniu 10 miesiąca marca roku Pańskiego tysiąc pięćset siedemdziesiątego ósmego, panowania zaś naszego roku drugiego. W obecności najprzewielebniejszych, wielmożnych, urodzonych i wielebnych biskupów: Piotra Myszkowskiego, krakowskiego, Stanisława Karnkowskiego, wrocławskiego i pomorskiego, Piotra Dunina Wolskiego, płockiego, Wojciecha Sobiejuskiego ze Staroźrebiów, przemyskiego, Adama Pilchowskiego, nominata chełmskiego, wojewodów: Piotra ze Zborowa, wojewody i generalnego starosty krakowskiego, kamioneckiego i stobnickiego, Stanisława, komesa z Górki, poznańskiego, buskiego, i kolskiego starosty, Jana Sierakowskiego, łęczyckiego, Andrzeja komesa z Tęczyna, bełskiego, zatorskiego, oświęcimskiego, hrubieszowskiego starosty, Mikołaja z Mielca, Podola i Nowego Miasta Korczyna, Gródka starosty, Hieronima Sieniawskiego, ruskiego, halickiego i kołomyjskiego, itd. starosty, kasztelanów: Eustachego Wołłowicza, kasztelana trockiego, podkanclerzego Wielkiego Księstwa Litewskiego,

brzeskiego i kobryńskiego starosty, Jana, komesa z Tęczyna, wojnickiego, prefekta łoża naszego, lubelskiego i parczewskiego starosty, Mikołaja Firleja z Dąbrowicy, bieckiego, referendarza dworu naszego, starosty kazimierskiego, Piotra Kłoczowskiego, starosty zawichojskiego i małogoskiego, Andrzeja z Opalenicy, najwyższego Królestwa naszego marszałka, starosty rohatyńskiego, Jana Zamoyskiego, kanclerza Królestwa naszego, starosty bełskiego, knyszyńskiego, zamojskiego, prepozytów: Hieronima z Rozdrażewa, sekretarza większego, plockiego, Stanisława Ossowskiego, referendarza dworu naszego, sandomierskiego, sekretarzy naszych: Jana Dymitra Solikowskiego, scholastyka włocławskiego i łeczyckiego, Macieja Kłodzińskiego, protonotariusza apostolskiego, archidiakona miednickiego, kanonika krakowskiego, i innych licznych dygnitarzy dworu naszego, urzędników godnych wiary, przy tym akcie będących.

Stefan, król, podpisał.

323

1. 1578, 28 czerwca.
2. Król Stefan.
3. Duchowieństwo ormiańskie Lwowa.
4. Ponowne (zob. dokument: 1578, 10 marca) potwierdzenie przywileju króla Henryka z 1574 roku (zob. dokument: 1574, 22 kwietnia), zawierające omówienie przywilejów króla Zygmunta II Augusta z lat 1565 i 1566, zwalniających z podatków (zob. dokumenty: 1565, 15 marca, i 1566, 18 lipca).
5. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską, okazany był staroście Stanisławowi Mniszchowi w 1620 roku (zob. dokument: 1620, 30 października) dla potwierdzenia, był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, a po jej likwidacji – w archiwum ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie; rzekomo pozyskał go w 1820 roku ojciec Minas Bższkianc dla klasztoru mechitarystów w Wenecji, lecz obecnie w BMMV nie został odnaleziony.
6. –
7. –
8. –
9. Bższkianc, s. 119 (mylne przeliczenie daty na rok ery ormiańskiej – 1025); Mnatsakanyan, s. 213 (tu informacja o wywiezieniu dokumentu przez Minas Bższkianca, który jednak podaje jedynie, że go widział).

10. [Bższkianc:] „Oglądałem także obszerny, napisany na pergaminie w języku łacińskim i opatrzony wielką pieczęcią, dokument króla Stefana; na owym dokumencie widniał dopisek uczyniony ormiańskim bolorgirem treści następującej: «Roku 1025, czerwca 28. Król Stefan Batory, niech Bóg błogosławi jego Królestwo i ma w swojej pieczy jego samego, i na długie lata obdarzy go mocnym zdrowiem. Amen; w tym roku przybył do Lwowa i ponownie zatwierdził nomos ustanowiony przez poprzednich królów: słudzy Kościoła zwolnieni są od wszelkich podatków, zarówno królewskich, jak i cywilnych, oraz innych nowo nakładanych podatków» (1578)”.

324

1. 1578, 6 lipca.
2. Lwów.
3. Król Stefan.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Dekret zakazujący odbywania posiedzeń rady starszych w szynku.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem króla i pieczęcią królewską, zawieszoną na jedwabnym biało-czerwonym sznurze; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, pod koniec XIX wieku trafił do zbiorów Antoniego Grabianki, obecnie nie został odnaleziony, treść znana jedynie z rejestru Grabianki.
7. –
8. –
9. Grabianka, nr 14.
10. [Grabianka:] „Przywilej Stefana Batorego, a raczej rozkaz dany Ormianom kamienieckim, ażeby rady odbywały się nie w szynku, a[le] w prywatnym miejscu. Rozkaz ten miał znaczenie do chwili zbudowania ratusza. Przywilej podpisany przez samego króla we Lwowie, 6 lipca 1578 r., z pieczęcią królewską na jedwabnym sznurku w barwach narodowych. Na odwrotnej stronie treść dokumentu po polsku, notatka po ormiańsku i data przywileju. Długość pergaminu 32 cmtr., szerokość 20 cmtr.”.

325

1. 1578, 7 lipca.
2. Lwów.
3. Król Stefan.

4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Dekret zrównujący Ormian z innymi mieszkańcami Lwowa w prawach i przywilejach.
6. Oryginały – 1) dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską (zatracona), podpisany przez podkanclerzego Jana Boruchowskiego i sygnowany przez pisarza królewskiego Lenarta Borutę, przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, z napisami archiwalnymi po kipeczacku i łacinie (m.in. „decretum hoc laceratum est per Svecos stante eorum histili incursione anno 1704”, „dekret ten zdarty przez Szwedów podczas inkursii anno 1704”), obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 585; 2) dokument papierowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem podkanclerzego Jana Boruchowskiego, obecnie w CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 109-111.
7. Kopie – 1) Grzegorz Bernatowicz, k. 153v-155v, „Dekret s.p. krola Stefana miendzy pany raycy, y pospółstwem katolickim, nacyi ormianskiey ludzmi, strony używania wolności wtym miescie uczynion”; 2) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 613, k. 125-125v; 3) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 132-133; 4) „Prawo ormienskie”, k. 34-36; 5) CDIAUL: f. 475, op. 1, spr. 5, k. 41-43v; 6) Kopiariusz Czartoryskich, s. 107-109, „Decretum Stephani Regis, quo Armeni Catholicis adaecuati erant quo, ad commoda Leopoli [...]”. Przekład polski – „Registr”, k. 106-107v, „Dekret świętej pamięci króla Stefana miedzy paniami rajcy i pospółstwem katolickim a nacją ormiańską strony używania wolności w tym mieście uczyniony”.
8. Edycja – 1) Bischoff, s. 79-81, nr 40 (brak rozwiązania daty dziennej i miesięcznej); 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 298-300, nr 86 (tu datacja: 21 lipca), przekład ukraiński na s. 300-301.
9. Barącz, Rys, s. 116; Gromnicki, s. 102; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [4], s. 68, pkt 4.
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podlaski, inflancki, książę siedmiogrodzki.

Oznajmujemy niniejszym listem naszym, [tym,] którym należy, wobec i każdemu z osobna, teraz i na potem będącym, do których wiadomości przyjdzie.

Iż gdyśmy sprawę między starszymi i wszystkim pospółstwem miasta naszego Lwowa, Ormianami, [jako] powodem z jednej, a sławetnymi

burmistrzem, rajcami, wójtem i ławnikami i także wszystkim pospółstwem miasta naszego Lwowa, [jako] pozwanymi z drugiej strony, zaczęte, osobnym pozwem naszym pozwaliśmy na czas albo termin pewny – w tym to pozwie przyzwania – przyzwanym przed nami i sądem naszym stawać się naznaczyliśmy, a to strony bronienia i zakazania tym to Ormianom wolności, których z dawna przodkowie tych to Ormian używali, i strony innych krzywd, którymi tymi czasy byli uciążeni, nie mając na to względu, że Ormianie między pospółstwem są policzeni i podatki albo pobory po równo oddają, także też strony naprawy cechów, że do używania tych rzeczy opisanych wyżej i do wolności miejskiej nie byli przypuszczani albo też więc, aby tylko w tym byli przenagabywani, jak o tym wszystkim w tym to pozwie przyzwania naszego szerzej jest opisane. Na roku tedy dzisiejszym sądu relacji naszych własnych, z tego samego pozwu przypadającym i do tego czasu odwleczonym, gdzie strony obydwie same przez się przed sądem naszym stanęły i roku tego sądownie pilnowały, powodowa [stro-
na] artykuły niżej opisane przekładała, to jest, że im od pozwanych samych jest zabronione, aby sukien drogich w domach swych, które z dawna zwykli byli sprzedawać, nie sprzedawali, także im pewnych sklepów albo komór do sprzedawania sukien, okien najmować nie dopuszczali i też że im rzemiosła ręcznego robić, i go się uczyć nie dopuszczają, na koniec że im szynkowania wszelkiego picia i robienia w domach ormiańskich jakąś swą nową ustawą zakazują. Przeciwno temu pozwani swe [przywileje] pokazywali i to wnosili, że Ormianie dla odmienności języka i nabożeństwa równymi im nie są i że tylko do wolności składu i niepłacenia myt są przypuszczeni, i do pewnych granic wolności ponad innych mieszczan lwowskich są wmieszani, co z ich oryginalnych przywilejów osadzenia, gdyby byli je okazali, łatwo by się mogło pokazać. Na to Ormianie powiadali, że oni żadnego osadzenia i fundacji swej przywileju nie mają, ale po równi z innymi mieszczanami do innych wszystkich i każdych z nich w słuszności są tu być wezwani i wcieleni. Którym, gdy oto od pozwanych przysięga była im zadana, nakazaliśmy być powinniśmy trzech spośród starszych ormiańskich przysięgę cielesną uczynić przed nimi na dowód, że jednak przywileju swego osadzenia i fundacji nie mają ani że go nigdy nie kryli, ani taili, którą to przysięgę rychło – w obecności opatrzego Stanisława Chabowskiego, woźnego ziemskiego generalnego, do wydania rot takiej przysięgi przez nas wyznaczonego, w obecności strony pozwanej,

tej przysięgi słuchającej – uczynili, po czym dalej wzmiankowane strony przed nami i radnymi naszymi kontrowersje swoje prowadzili, przywileje swe pokazywali i że w ich używaniu i posiadaniu byli, sprzeczek się. W ich kontrowersje i przywileje, przed sądem naszym od obydwu stron podane, wejrzawszy i dobrze uważawszy, ponieważ ze spraw i przywilejów miejskich przed nami i sądem naszym pokazanych jaśnie się to pokazuje, że też prawa i przywileje wszystkim zgoła mieszczanom od przodków naszych są pozwolone, a też Ormianie do swobód i wszelakich wolności miejskich pospółstwa miejskiego – wszyscy, [jak to wynika] z opisanie ich praw, przywilejów, jak i dekretów – są włączeni. Dlatego nakazujemy, że też Ormianie wszyscy z tychże praw, swobód i wolności miejskich, jak też pożytków, tak jak i inni mieszczanie, weselić się mają. Wszakże, aby nie wykraczali poza dawny zwyczaj i opisanie praw i dekretów, przywilejów i zwyczajów miejskich i też aby we wszystkim prawa, porządek i zwyczaje dawne tego miasta po równi z innymi mieszczanami zachowali i wykonywali, i aby też regimentu jurysdykcji i rządu miejskiego, dotąd zachowanego, nie turbowali i nie przeszkadzali. Co się tyczy wyszynku picia, ten im wolny być ma, jako i innym mieszkańcom. Co się tyczy [prawa] krajania sukna drogiego i rzeczy jedwabnych, ciż to Ormianie równym prawem z drugimi mieszczanami używać go mają. Nadto do krajania wszelakich sukien do okien postawionych i uprzywilejowanych rzeczonych, według wolności sukienników, jako i inni mieszczanie mają być przypuszczeni, aby tylko nie przekraczali liczby tych okien albo sukiennic czynszowych i aby we wszystkim porządek dawny i zwyczaje dawne w tym mieście zachowali i były zachowane. Na koniec też wyuczenia i wyćwiczenia wszelkiego rzemiosła, i do ich wykonywania mają być przypuszczani na kształt innych mieszczan. I tych wyżej opisanych wolności mają używać jak inni mieszczanie, i prawom, przywilejom, ordynacjom i zwyczajom miejskich – zgodnie z ich opisaniem – współ z innymi mieszczanami mają podlegać. Całkiem też zachowujemy tym to Ormianom prawa i sądy, które osobne mają, mocą tego dekretu naszego niniejszego.

Na co dla lepszej wiary i świadectwa lepszego pieczęć nasza jest zawieszona. Dan we Lwowie, w poniedziałek po święcie Nawiedzenia Panny Maryi blisko przeszłej, roku Pańskiego 1578, a panowania naszego roku 3.

Jan Boruchowski, Królestwa Polskiego podkanclerzy.

Relacja wielbego Jana Boruchowskiego, Królestwa Polskiego podkanc-
lerzego, proboszcza łączyckiego, dziekana warszawskiego.

Lenart Boruta, pisarz K[róla] J[ego] M[ości].

326 A i B

1. 1578, 12 września (A), 1 listopada (B).
2. Lwów (A), Kraków (B).
3. Król Stefan.
4. Piotr Strzykowski, intendent komór celnych w Kamieńcu Podolskim i Śniatynie.
5. Dekret nakazujący przestrzeganie przywilejów celnych ormiańskich kup-
ców ze Lwowa (A); list w tejże sprawie (B).
6. Dokumenty w języku łacińskim, opatrzone podpisem królewskim; orygi-
nały nie zostały odnalezione, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) Grzegorz Bernatowicz, k. 174v-176, oblata dekretu; 2) CDIAUL:
f. 9, op. 1, spr. 337, s. 1158; 3) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 339, s. 374, oblata
dekretu i listu, „Strzykowski / Ormianie lwowscy. Urodzony Piotr Strzy-
kowski, poborca cła pogranicznego w Kamieńcu i Śniatynie i komornik
Jego Królewskiej Mości, złożył skargę na i przeciwko sławetnym Ormia-
nom, mieszczanom lwowskim, Krzysztofowi Thorossowiczowi, Mikołajo-
wi Serepcce, Wartiresowi Hrehorowiczowi i Apsedorowi⁵⁴⁶, faktorowi Sawy,
Iwaszkowi Domazerskiemu, o to, że nie chcą mu zapłacić długu zeznanego
i obiecanego w Niższym Zamku kamienieckim, na co przedstawił zapis ze-
znany w grodzie kamienieckim, pierwszy z czwartku najbliższego po świę-
cie świętego Mateusza, apostoła i ewangelisty, roku 1578, drugi z piątku
po święcie świętego Mateusza, apostoła i ewangelisty, tegoż 1578 roku,
domagając się od nich odpowiedzi prawnej. Z kolei Ormianie, mieszczanie
lwowscy, zachowując sobie w całości wszystkie środki prawne, skłania-
jąc się, ustępując sądowi, przedstawili mandaty Jego Królewskiej Mości,
pierwszy, datowany we Lwowie, 12 miesiąca września Roku Pańskiego
1578, o treści niżej wypisanej. [...] I drugi mandat tegoż Majestatu Kró-
lewskiego, datowany w Krakowie, dnia pierwszego miesiąca listopada roku
Pańskiego 1578, o treści niżej wypisanej. [...] Mandaty te podpisane ręką
Jego Królewskiej Mości wręczone zostały do rąk powoda, szlachetnego

⁵⁴⁶ Powinno być: Aswaduiowi.

Piotra Strzykowskiego, przez woźnego ziemskiego lwowskiego, sławetnego Jana Wilczka ze Lwowa, i szlachetnego Józefa Dobrzyńskiego wobec niniejszego urzędu i poprosili, aby ich przy tych wspomnianych mandatach zachować, to znaczy by ogłosić, że zostali uwolnieni od opłaty długu. Przedstawili następnie owi Ormianie tamże protestację przeciw wpisanej do akt inskrypcji, do której zostali zmuszeni”; 4) CDIAUK: f. 37, op. 1, spr. 3604, oblata dekretu w aktach grodzkich kamienieckich: „Działo się na zamku kamienieckim podolskim, w poniedziałek po święcie świętego Mateusza apostoła i ewangelisty, roku pańskiego 157 ósmego. Podany jest list mandatu K[róla] J[ego] M[ości] do ksiąg urzędu miejskiego grodzkiego kamienieckiego, pod tytułem, pieczęcią i ręką K[róla] J[ego] M[ości] podpisany, strony mieszczan i Ormian lwowskich, do urodzonego Piotra Strykowskiego, komornika K[róla] J[ego] M[ości], wydany, który na żądanie Ormian do artykułów niniejszych przyjęty jest w te słowa”. Przekład polski dekretu – „Registr”, k. 116-116v, „Oblata mandatu świętej pamięci króla Stefana do pana Piotra Strzykowskiego, komornika na komorze kamienieckiej na mycie będącego, strony niebrania myta na teje komorze od Ormian i mieszczan lwowskich danego”.

8. –

9. Barącz, *Rys*, s. 116; AGZ, 10, s. 132, nr 2000, 2012; SGKP, 10, s. 931.

10.

A

Stefan, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, inflancki, książę siedmiogrodzki.

Urodzonemu Piotrowi Strykowskiemu, komornikowi naszemu, celnikowi na komorze kamienieckiej i śniatyńskiej, wiernie nam miłemu, łaskę naszą królewską. Urodzony wiernie nam miły.

Ponieważ my, dla wybierania cła nowego i dawnego na komorach granicznych, to jest w Kamieńcu i w Śniatynie, postawiwszy Wierność Twoją, nakazaliśmy to, cośmy naprzód warowali, abyście kupcom cudzoziemskim, na granice Korony naszej przyjechawszym, a we Lwowie niebywającym, bez płacenia ceł przez państwa nasze [jadącym], co przedtem byli zwykli czynić, w niczym nie ochraniali, ale i nie przeszkadzali. I aczkolwiek my, w uniwersale o sposobie wybierania takiego cła, przez nas wydanym, niektóre rzeczy o domowych kupcach dodaliśmy, ale tylko wzorując się

względem kupców i cła, które pogranicznym zowią, a które się na granicach śląskich zwykło brać. A pograniczne cło tak się ma rozumieć, iż od wywożenia tylko towarów, to jest skór, wołów, wosku i innych takich rzeczy, bywa płacone, ale od przywożonych – nic. Przeto niesłusznie od Wierności Twojej stało się, iż mimo takiego listu naszego towary niektóre mieszczan lwowskich, Ormian, z Turcji przybywających, zatrzymałeś i mieszczan tych, Ormian, do płacenia cła przymuszać chcesz. Bo jeżeli względem lwowskiego cła Wierność Twoja wybierać chcesz, dzieje się to przeciwko wolności z dawna miastu Lwowowi nadanym, które też do tego czasu w całości im są zachowane. A jeśli pograniczne prawo i obyczaj przywołujesz i tym sposobem mieszczan tych do płacenia cła przymuszasz, masz Wierność Twoja wiedzieć, iż jesteśmy tego wiadomi, że też i na granicach śląskich nie płać cła pogranicznego od takich towarów, które Wierność Twoja zatrzymujesz. Dlatego, gdyśmy to tak wyrozumieli z powinności przełożęństwa naszego i przysiędze raz danej będąc obowiązany, i chcąc dla każdego wolności, a mianowicie [tych], które są słusznie, mocno i wcale zachowane, rozkazujemy W[ierności] T[wojej], iż jak tylko tym listem naszym będziesz upomniany, abyś towary te mieszczan Ormian lwowskich, które są ich własne, a zostały zatrzymane, wolno, bez wszelkiej zwłoki i trudności, i bez wszelkiego płacenia cła puścił, a na potem abyś tym mieszczanom lwowskim, tamtędy z towarami swymi jakimikolwiek przechodzącymi, żadnej trudności nie czynił, ale owszem ich wolności, których oni zażywali do tych czasów nienaruszenie, zachował. Inaczej dla łaski naszej abyś nie czynił.

Dan we Lwowie, dnia 12 miesiąca sierpnia roku Pańskiego 1578, królestwa naszego roku trzynastego.

Stefan, król.

Piotr Borysławski, podstarości i sędzia spraw zamku Kamieńca.

B

Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki itd., książę Siedmiogrodu.

Szlachetnemu Piotrowi Strzykowskiemu⁵⁴⁷, komornikowi naszemu, porbocy na komorach kamienieckiej i śniatyńskiej, lub – w wypadku jego

⁵⁴⁷ W oryginale: Sthrykowski.

nieobecności – jego zastępcy, wiernie nam miłemu łaska nasza królewska. Szlachetny wiernie nam miły.

Doniesiono nam przez Ormian mieszczan naszych lwowskich, że Wierność Twoja, nie zważając na mandaty nasze, które nie tak dawno temu daliśmy Wierności Twojej we Lwowie, w których objaśniliśmy, że towary tych Ormian, które Wierność Twoja zatrzymał, jak już pouczyliśmy wcześniej, nie są [kupców] obcych, ale ich własne, niekupione na granicach, ale kupione przez nich w samej Turcji, w Konstantynopolu, a zapewne też w Adrianopolu, i [stamtąd] wywiezione, i dlatego abyś je wolno puścił i nie wyciągał od nich, lub jakichkolwiek innych mieszczan lwowskich, cła pod jakimś pozorem w Królestwie naszym, gdy przyjadą z towarami jakiegokolwiek rodzaju i kształtu, i abyś ich zachował przy wolnościach, które stale od dawna posiadali. Tymczasem Wierność Twoja towary ich własne i przez nich samych kupione, co tu przed nami dowiedli, Wierność Twoja mimo wystarczających dowodów, które przedłożyli, nie prędzej wypuścił, aż oni nie zobowiązali się przed urzędem grodzkim kamienieckim do zapłaty pieniędzy Wierności Twojej tytułem cła, i chociaż kupcy lwowscy wyjeżdżający do Turcji w sprawach handlowych przedstawiali liczne kwity Konstantego Korniaкта, naszego superintendenta ceł ruskich, poświadczające zapłacenie przez nich ceł granicznych, przetrzymywałeś ich przez wiele dni, dopóki nie zapłacili też pewnego myta określonego z uznania Wierności Twojej. Z tego powodu, mając za złe, że mandaty nasze nie mają żadnego skutku, a także, że przez to przetrzymanie towarów poddani nasi ponieśli wiele szkód i niewygód, surowo nakazujemy niniejszym Wierności Twojej, abyś już więcej nie zmuszał i nie przymuszał owych Ormian lwowskich do opłaty nieprawego myta pod jakimkolwiek pretekstem czy powodem ani nie czynił im jakichkolwiek trudności, zwłaszcza w tym wypadku, o jakim Wierność Twoja została przez nas dostatecznie pouczona, że gdy towary te, o których zaświadcza, że są ich własne i niekupione na granicach Królestwa naszego, ale w Turcji. Niech Wasza Wierność pamięta, że komory te ustanowione zostały przez nas w Kamieńcu i Śniatynie nie po to, żeby na nich wyrządzano szkody kupcom, którzy przejeżdżają przez nie z towarami kupionymi w Turcji, a nie na granicach Królestwa. To nie od tych, którzy wywożą i wwożą towary należy wybierać cło, ale od tych kupców, którzy z pominięciem Lwowa mają zwyczaj jeździć na Litwę i do Moskwy, unikając opłaty [cła] granicznego. Chcemy więc, jak o tym była mowa w pierwszym

mandacie, żeby wpisy i zobowiązania, do których zmusiłeś tych Ormian, którzy są właścicielami towarów nabytych przez nich w Turcji, a nie na granicach, i stamtąd sprowadzonych, z wyjątkiem koni, zostały przez Wierność Twoją skasowane i byś je od nich uwolnił, i nie czynił już im tego w tych sprawach. Poza tym Wierność Twoja dołoży pilnych starań, aby ktokolwiek z otoczenia Wierności Twojej tego nie czynił i nie postępował wbrew mandatowi naszemu, danemu w tych sprawach Wierności Twojej we Lwowie i gdzie indziej, z urzędu swego i dla łaski naszej.

Dan w Krakowie, dnia pierwszego miesiąca listopada roku Pańskiego 1578, panowania naszego roku trzeciego.

Stefan, król, podpisał.

327

1. 1578, 13 września.
2. Lwów.
3. Król Stefan.
4. Klasztor ormiański na Krakowskim Przedmieściu Lwowa.
5. Potwierdzenie przywileju, wydanego przez króla Zygmunta I w 1544 roku (zob. dokument: 1544, 10 grudnia).
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzone podpisem królewskim i pieczęcią Kancelarii Koronnej; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, obecnie nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia w przekładzie na język polski – Grzegorz Bernatowicz, k. 180v-181v (mylnie datowany na 1528 rok).
8. –
9. –
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podlaski, inflancki i książę siedmiogrodzki.

Oznajmujemy tym listem naszym [tym], którym należy, wszystkim wobec i każdemu z osobna, do których wiadomości przyjdzie.

Gdyż nam nic inszego wprzód nie przychodzi i o nic inszego więcej się nie staramy, jeno jakobyśmy wszystkie poddane nasze w używaniu praw wolności od świętych przodków naszych, królów polskich, sprawiedliwie i słusznie onym pozwolonych, spokojnie i bezpiecznie zatrzymywali i zachowali. Co, iż wszystkim pospolicie, tedy naprzód Kościołom i ich sługom

to przy nas czynić wyznawamy. Dla tej tedy przyczyny to uczynić rozumieliśmy, abyśmy monaster ormiański, przed mury miejskimi na przedmieściu miasta naszego Lwowa leżący, w wolnościach i w osobliwym ich nadarzeniu od świętej pamięci Zygmunta pierwszego, króla polskiego i przodka naszego, i od innych przodków naszych, temu to monasterowi łaskawie pozwolonych i danych, i przed nami pokazanych, i położonych, zachowali. Jakoż niniejszym listem naszym zachowujemy, zadzierżywamy i mocno trzymamy, przykazując też to i deklarując, że monastyr ten i wszyscy w nim, i ze wszystkim inszym budowaniem, do żadnych niezwycajnych i niepowinnych myt, podatków, powinności i robót czynienia, dawania, do żadnego nie mogą przymuszeni być. I owszem, od wszystkich, którym należy i należeć będzie w starożytnych ich wolnościach i osobliwym nadarzeniu, w których ich używanie do tych czasów byli zachowani, być mają. Jakoż zaiste tym listem naszym wszystkim ludziom, któregokolwiek stanu, miejsca i godności będącym, srodze przykazujemy, aby sobie jakiegokolwiek władzy i prawa niezwycajnego przeciwko temu monastyrowi i jego obywatelom, i komornikom wszystkim nie przywłaszczali, ale one w prawie i wolnościach ich żyć, i władzą onym, do których to najwięcej należeć będzie, nadaniami rozciągając dopuszczali. Pod łaską naszą, aby inaczej nie czynili.

Na co dla lepszej wiary niniejszy list ręką naszą podpisaliśmy i pieczęcią koronną naszą zapieczętować rozkazaliśmy. Dan we Lwowie, dnia 13 miesiąca września roku Pańskiego 1578, panowania naszego roku 3.

Stefan, król.

328

1. 1578, 18 września.
2. Lwów.
3. Król Stefan.
4. Ormianie, ubodzy kramarze miasta Lwowa.
5. Pozew.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – NBO: sygn. 1645/II: kopiarz dokumentów cechu kramarzy lwowskich z XVII wieku. Wpis z oryginału w języku łacińskim (k. 19-20v) i tłumaczenie na język polski (k. 20v-21v).

8. –
9. –
10. Pozew Króla Jego Mości przez kramarze ubogich kramów wyprawiony.

Stephan, z Bożej łaski Polski król, wielkie książę litewskie, ruskie, pruskie, mazowieckie, żmudzkie, książę siedmiogrodzkiej ziemie.

Wam, sławnym cechmistrzom i starszym, i wszystkiemu pospółstwu cechu kramarskiego bogatych kramów w mieście naszym Lwowie będących, których imiona, przezwiska tu mieć chcemy za wyrażone, z tychże urzędów i dóbr waszych wszystkich, ruchomych i nieruchomych przez Was w mieście i za miastem naszym pomienionym dziedzicznych i sądem naszym kędy na ten czas ze dworem naszym będziemy szczęśliwie na poniedziałek poblisko przyszłym Święcie Świętego Łukasza Ewangelisty najbliższy na nastawanie sławnych kramarzów ubogich Ormian miasta tego naszego obecnie i zawicie stanęli, pozywają was z tychże urzędów waszych do gotowego terminu przed nami i sądem asesorów naszych zadworowego, a to w sprawie niejednokrotnie przed ten sąd z wami prowadzonej, strony niektórych rzeczy i towarów drobniejszych, które ci actorowie już przedtem przedawali i przedawać mają w przywileju ich opisanych i mianowanych, których przedawania teraz dopiero zabraniać chcecie i zgoła samą rzeczą zabraniać, i rozkazujecie, zawierając im żywności pospolitej sposób i gwałcąc przywilej ich, który oni na to mają. A iż z wielkiej kontrowersji z wami mianej, my albo li sąd asesorski na sobotę przed świętem Narodzenia Panny Mariej w roku terażniejszym blisko przeszłą tę sprawę przed urzędem radzieckim miasta Lwowa dał był do ugodzenia, a potem gotowy termin dla moderacji naszej przed nami naznaczył, tak iż tam żadna kontrowersja, jedno tej sprawy pomiarkowanie miało być, a przecież wy dla siebie przedawanie wszystkich rzeczy zostawiliście, wyjąwszy niektóre małe a niepożyteczne, i ich przywilejowi przeciwne kupie. Cum vero ipsi Actores ad eundem. A gdy zaś ci actorowie na gotowy ten przed sądem naszym naznaczony [...] otrzymali [...] jednak zeznali [...] pozywają was do gotowego terminu przed nami [...] widzenia i słuchania, że ta przedała i ten [...] żywności, według dekretu sądu asesorów naszych i według ich przywileju, według żądania słusznego, będzie moderowany, i oni podług swej affectaciej, i przy przywileju będą zachowani, a wy jako bez przyczyny prawujący się w szkodach przez nie podpadłych, które sobie przeciwko wam na dwa tysiące złotych polskich szacują, będziecie osądzeni. Na te

i na insze rzeczy, które wam na przyszłym terminie będą zadawane i dowodzone, będziecie odpowiadać i dekterowi, tudzież moderacji naszej dosyć czynić. Upewniając was, iż chociaż na przerzeczonym zawitym terminie staniecie albo nie staniecie, my jednak, nie oglądając się na wasze niestawanie, w[e] wszystkich rzeczach według prawa nakażemy. Dan we Lwowie w poniedziałek po święcie Podwyższenia Krzyża Świętego najbliższy, roku Pańskiego tysiąc pięćset siedemdziesiątego ósmego.

329

1. 1578, 20 października.
2. Lwów.
3. Król Stefan.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Dekret zrównujący Ormian z innymi mieszkańcami w prawach i przywilejach.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem podkanclerzego Jana Boruchowskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia w przekładzie na język polski – Grzegorz Bernatowicz, k. 156-157, „Dekret drugi między temisz stronami od Panow Ormian aktorow, deklaraty dekretu pierwszego, strony domow y używania wolności w mieście, tegusz śp. krola Stefana uczyniony”. Przekład polski – „Registr”, k. 107v-108, „Dekret drugi świętej pamięci króla Stefana, między tymiż stronami od praw Ormian aktorów deklaracji dekretu pierwszego, strony domow i używania w mieście wolności”.
8. –
9. –
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki, kijowski, podlaski etc., książę siedmiogrodzki. Oznajmujemy niniejszym listem naszym [tym], którym to wiedzieć należy, wszystkim wobec i każdemu z osobna.

Sławne burmistrza, rajce, wójta i ławniki miasta naszego Lwowa, których imiona i przezwiska chcemy mieć za wyrażone, z urzędów i ze wszystkich dóbr ich prywatnych, na nastawanie sławnych starszych i wszystkiego popółstwa Ormian, mieszczan naszych, dla tego, iż oni, sprzeciwiając się dekretowi naszemu, między sobą z jednej a tymi to Ormiany uczynionemu,

którym nakazaliśmy te to Ormiany z tychże praw i wolności wszystkich jak i do pożytków jako i insi mieszczanie weselić się, i szynkować piwa być im wolno jako inszym mieszczanom. Na wzgardę takowego dekretu naszego i lekkie uważanie zwierzchności naszej królewskiej, uczciwej Anastazji [Der]Kasp[a]rowej, w domu i kamienicy szlachetnego Mikołaja Pieczychowskiego od dawnych lat mieszkającej, piwa szynkowania zabronili, co sobie szacując przeciwko nim na sumę złotych polskich tysiąc, pozrywając one ku widzeniu i słyszeniu. Te to Ormiany przy dekreście naszym zachowaniu i nakazaniu wolno im być szynkować piwa rozmaitego i one w szkodach tych podjętych stąd potępieniu, jako to wszystko w tym to pozwie naszym szerzej jest wyrażono. Na roku tedy niniejszym dzisiejszym, z takowego pozwu przypadającym, i do tego czasu z własnej za onych stron limitacji na Lwowie uczynionym, przed sądem relację naszych własnych zwleczonym, gdzie strony przez swe posłanie i własne plenipotence przed tym to sądem relacji naszych własnych stanęli, i takowego wyroku sądowego pilnowali. Z strony powodowej dekret nasz wyżej pomieniony, a z[e] strony pozwanej dekret nasz wyżej świętej pamięci Zygmunta Augusta, króla polskiego, przodka naszego, pokazowali i kontrowersje swe skarżyli. My, z radnymi naszymi przy boku naszym będącymi, wysłuchawszy i dobrze rozebrawszy, ponieważ z dekretu naszego we Lwowie uczynionego jaśnie się pokazuje być wolne szynkowanie Ormianom, jako i inszym mieszczanom lwowskim, dlatego nakazujemy, jako i nakazaliśmy tym niniejszym dekretem, że ma być szynkowanie wedle pierwszego dekretu naszego w tych domach, które są prawdziwe i porządne, i mogą trzymać dotąd, póki pozwani przeciwko temu porządną drogą prawną nie dowiodą, że Ormianom nie godzi się więcej mieć i trzymać domów, o co tej to powodowej stronie sprawę zadać będą mogli. A natenczas, póki nie dowiodą, że Ormianom nie godzi się więcej domów otrzymać, nad te domy, które z dawna trzymają, potym to aktorom Ormianom wolnego szynkowania w domach którychkolwiek przez nie trzymane przeszkadzać nie mają za tym naszym dekretem środkującym.

Na co dla lepszej wiary i pewności pieczęć nasza tu jest zawieszona. Dan w Krakowie, w środę nazajutrz po święcie Jedenastu Tysięcy Dziewic, roku Pańskiego 1578, królowania naszego trzeciego.

Jan Borukowski, Królestwa Polskiego podkanclerz.

Relacja wielbego Jana Borukowskiego, Królestwa Polskiego podkancel-
rzego, proboszcza łączyckiego, dziekana warszawskiego.

330

1. 1579, prawdopodobnie między 12 czerwca a 31 lipca.
2. [Wilno?].
3. Król Stefan.
4. Gmina ormiańska w Kijowie.
5. Dekret potwierdzający uposażenie ziemskie kościoła ormiańskiego w Kijowie.
6. Dokument w języku ruskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) RGADA: f. 389 (jako ML, w rzeczywistości MR), op. 1, spr. 216, k. 168v-171v; 2) AGAD: MK, sygn. 309 (MR), k. 168v-171v, tytuł w języku ruskim: „Potwierdzenie Ormianom kijowskim na cerkiew ich ormiańską i na dobra do tej cerkwi należące”.
8. –
9. *Ruśka*, s. 295.
10. Kopia w czasie przygotowania niniejszej publikacji była niedostępna dla odczytu.

331

1. 1579, 28 czerwca.
2. Wilno.
3. Król Stefan.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.
5. Potwierdzenie wyboru Barsama Bogdanowica z Trapezuntu (Ponteciego) na biskupstwo ormiańskie we Lwowie.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską, zawieszoną na czerwonym sznurze, oraz podpisem sekretarza królewskiego Jana Krasieńskiego; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, po jej likwidacji trafił do zbiorów Józefa Dobka Dzierzkowskiego, a po jego śmierci w 1830 roku został przekazany do Sądu Szlacheckiego we Lwowie, w latach 30. XX wieku wszedł do zbiorów Diecezjalnego Muzeum Ormiańskiego tamże, obecnie w LIM: sygn. Pyk. 223.
7. –

8. Edycja – Obertyński, *Die florentiner*, s. 57-59, nr 10.
9. Roszka, s. 166 (podaje datę 12 czerwca); Minasowicz, s. 219; Barącz, *Żywoty*, s. 68; Barącz, *Rys*, s. 116; Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 117-123.
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki itd., książę Siedmiogrodu.

Oznajmiamy niniejszymi pismami naszymi tym, którym należy to wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą mieli tę wiadomość.

Że, jak nam przedstawiono, wielbny Barsam Bogdanowicz z Trapezuntu, przez wszystkich naszych Ormian, zamieszkałych gdziekolwiek w Królestwie i dominiach naszych, przez ich społeczność, za jednomyślną zgodą i przyzwoleniem, został wybrany na ich biskupa i wyświęcony niedawno przez ich przełożonego w Armenii⁵⁴⁸. Dlatego w ich imieniu proszono nas, abyśmy ich wybór, wyniesienie i wyświęcenie na to biskupstwo mieli za stosowne i miłe [sobie] oraz abyśmy zechcieli zaaprobować i potwierdzić naszą władzę królewską. My zaś, mając na względzie cnoty i gorliwość tegoż [biskupa] podnoszone przez wszystkich wymienionych Ormian, uznając, że prośba jego oraz wspomnianych Ormian jest godna i odpowiednia, a także biorąc pod uwagę, że każda trzoda rozpieczętnie się w różne strony, o ile nie będzie miała swego prawowitego pasterza, i pragnąc skłonić tych Ormian do większej wierności względem nas i naszych dominiów, zdecydowaliśmy i zgodziliśmy się, że ich wspomniana prośba zostanie spełniona, a wspomniany wybór, promocja i święcenia dokonane w osobie wspomnianego Barsama, uznając za stosowne i miłe, te wszystkie zaaprobowaliśmy i zatwierdziliśmy, aprobowujemy i zatwierdzamy treścią niniejszego aktu. Dlatego wam wszystkim i każdemu z osobna Ormianom obojga płci, poddanym naszym mieszkającym w miastach Lwowie, Kamieńcu, Kijowie, Łucku, w ziemiach i powiatach lub gdzie indziej w Królestwie i dominiach naszych, rozkazujemy i nakazujemy, abyście mając wspomnianego Barsama za prawdziwego i prawowitego biskupa, okazywali mu posłuszeństwo w tym, co dotyczy jego godności, urzędu i porządku, a także należny mu szacunek i cześć oraz przyznali mu udział w dochodach przysługujących mu na tego rodzaju biskupstwie, oraz nakazywali oddawać skutecznie. Rozkazujemy także wszystkim i każdemu z osobna arcybiskupom, biskupom, wojewodom, starostom, dzierżawcom, burgrabiom i ich zastępcom, burmistrzom

⁵⁴⁸ Katolikos Grigor XII Wagharszapatcy.

i rajcom miast i miasteczek, a także zwierzchnikom innych miejsc w Królestwie i dominiach naszych, gdziekolwiek by byli ustanowieni, ażeby temuż Barsamowi Bogdanowicowi, biskupowi Ormian, w tym, co należy do jego urzędu, porządku i jurysdykcji w zakresie jego religii lub obrządku, zezwalali na swobodne wykonywanie jego władzy, kapłanów jego obrządku spierających się z jakimikolwiek ludźmi, skarżącymi się na nich lub chcącymi się z nimi sądzić z powodu jakiejkolwiek krzywdy, aby osądzał ze starszymi Ormian samodzielnie lub, pod swoją nieobecność, przez swojego oficjała w sposób, w jaki się to przestrzegało i zachowywało od dawnych czasów, a także abyście zezwalali i kazali zażywać dla łaski naszej także jemu przywilejów, honorów, immunitetów i wszelkich innych pożytków, wolności, egzempcji, łask, prerogatyw i zwyczajów, których zażywali i cieszyli się inni biskupi ormiańscy w Królestwie i dominiach naszych. Z zachowaniem wszakże we wszystkim władzy i prerogatyw Jego Świątobliwości papieża rzymskiego, oraz nienaruszonych praw i prerogatyw Ormian.

Na dowód tych pism, które ręką naszą podpisaliśmy, nakazaliśmy to umocnić pieczęcią naszego Królestwa. Dano w Wilnie, dwudziestego ósmego miesiąca czerwca roku Pańskiego tysiąc pięćset siedemdziesiątego dziewiątego, królowania naszego roku czwartego.

Stefan król.

Jan Krasinśki z Krasnego, sekretarz, podpisał.

332

1. 1579, 25 października.
2. Kamieniec Podolski.
3. Biskup Barsam Bogdanowic z Trapezuntu (Pontecy).
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Akt wzajemnego porozumienia, analogicznego do zawartego w 1557 roku przez biskupa Grzegorza (Krikora) III z gminą lwowską.
6. Dokument spisany w nieustalonym języku (staroormiańskim lub kipczackim); był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego jeszcze w XVIII wieku, kiedy korzystał z niego ksiądz Stefan Roszka, jego dalsze losy, a więc też treść, nie są znane.
7. —
8. —
9. Roszka, s. 166.

10. [Roszka:] „Dnia 25 października (tego samego roku [= 1579]) [Barsam] został przyjęty przez gminę w Kamieńcu i zawarł z nią porozumienie (Kondak kamieniecki; w Kondaku)”.

333

1. 1580, 31 stycznia.
2. Warszawa.
3. Król Stefan.
4. Miasto Lwów.
5. Ustanowienie podatku od importu cytryn i win – podatek dotyczący także kupców ormiańskich – z przeznaczeniem na utrzymanie fortyfikacji miasta.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską, sygnowany przez Macieja Becha, sekretarza królewskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 123, k. 134-135, nagłówek w języku łacińskim: „Przywilej miasta Lwowa, w którym królewski majestat ustanowił cło w swym piśmie dla tegoż miasta”; 2) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 90-92; 3) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 643, k. 45-48; 4) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 646, k. 177-178v.
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 1, s. 398-399, nr 168, przekład ukraiński na s. 400-401.
9. –
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki, kijowski, wołyński, podlaski itd., a także książę Siedmiogrodu.

Kiedy poznaliśmy, że miasto nasze Lwów potrzebuje niemałych środków na naprawę, reperację i odbudowę murów i fortyfikacji tegoż miasta, mało zaś ma publicznych czynszów i dochodów, z których mogłoby pokryć te wydatki, a stało się tak, że na tę sprawę w większości sami mieszczanie są zmuszeni wydawać wiele z własnych środków. Ponieważ zaś leży w interesie całej Republiki, aby miasto to, leżące tak blisko granic z pograniami (z którymi pokój, chociaż utwierdzony traktatami, jest zawsze niepewny) i prawie w ich paszczy położone, powinno być możliwie jak najlepiej ufortyfikowane i uzbrojone, dla naszego i Republiki interesu, idąc za przykładem nabożnych poprzedników naszych, którzy mieli to miasto

w szczególnej pieczy, co poznaliśmy z licznych ich fortyfikacji, uznaliśmy, że należy nam to uczynić, żebyśmy obmyślili sposoby powiększenia tego miasta z dochodów publicznych. Ponieważ zaś nie jest nam niewiadome, że wszystkie towary, które z Turcji, Scytii⁵⁴⁹, Wołoszczyzny, Mołdawii i innych wschodnich krajów są w znacznej ilości importowane, zwłaszcza do naszego Królestwa, tutaj odbywa się najbardziej uczęszczany targ, nie tylko podczas tamtejszych jarmarków czy targów publicznych, ale niemal stale przybywają liczni kupcy zagraniczni ze swymi towarami, ażeby tutaj bezpiecznie prowadzić swoje interesy, a magistrat tegoż miasta musi wkładać wiele pracy, by zapewnić im, jako ludziom zagranicznym, utrzymanie bezpieczeństwa i pokoju publicznego, a także jest zmuszony opłacać dla tych spraw pewne służby publiczne. Uznaliśmy, że nie jest to wbrew słuszności, jeśli tym zagranicznym kupcom, którzy czerpią duże zyski z rynku tego miasta i na których opiekę magistrat tegoż miasta musi koniecznie mieć środki na pewne wydatki w celu zapewnienia im bezpieczeństwa, żeby im nakazać uiszczanie pewnego podatku do skarbu publicznego tegoż miasta. Zaiste, po poinformowaniu się w tej sprawie, za radą doradców naszych i ich zgodą, spodobało się nam ustanowienie takiego podatku, a mianowicie, żeby wszyscy kupcy, tak chrześcijanie, jak i poganie, Żydzi, także Grecy i Ormianie, a także inni jakiegokolwiek obrządku i narodowości, którzy przywożą skądkolwiek na skład lwowski wino małmazyjskie i takie, które potocznie nazywają muszkatelem, a także naczynia z cytrynami, są zobowiązani odliczyć i odmierzyć od każdego naczynia tego wina i cytryn z racji składu do skarbu publicznego tego miasta Lwowa piętnaście groszy polskich. Ci zaś, którzy przywożą skądkolwiek dla sprzedaży także wina węgierskie i wołoskie, od każdego naczynia takiego wina siedem groszy polskich i połowę jednego grosza, które mają wyliczyć i przekazać do skarbu tegoż. I odtąd teraz na mocy władzy naszej królewskiej ustanawiamy tę opłatę w wyżej wspomniany sposób do uiszczenia. Wszyscy jacykolwiek kupcy, którzy kiedykolwiek w dowolnej porze przybędą do miasta naszego Lwowa z tym ich winem i cytrynami, chcemy, aby byli zobowiązani do zapłaty tego podatku. Magistratowi tegoż miasta Lwowa, burmistrzowi, oczywiście wraz z rajcami, dajemy zupełne i absolutne prawo wybierania i pobierania tego podatku od tychże kupców. Czynszu tego

⁵⁴⁹ To jest Chanatu Krymskiego.

nie można będzie obracać na cokolwiek innego, lecz jedynie na pożytek publiczny tegoż miasta, taki jak: mury, fortyfikacje, bastiony, baszty, fosy i inne budynki publiczne, tak na ich remonty czy odbudowę, czy też na wybudowanie [ich] na nowo i inne udogodnienia tegoż miasta. Rozkazujemy, nakazujemy i ustanawiamy, że niniejsze nasze rozporządzenie i ustanowienie ma być wieczne, trwałe i niezmiennie i nie zostanie nigdy przez nikogo zmienione pod żadnym pretekstem czy powodem.

Ażeby tej rzeczy wiara stała się niewątpliwa, niniejszy dyplom podpisaliśmy naszą ręką i nakazaliśmy opatrzyć pieczęcią naszego Majestatu. Działo się i zostało dane w Warszawie, w ostatnim dniu miesiąca stycznia roku Pańskiego tysiąc pięćset osiemdziesiątego, panowania zaś naszego [roku] czwartego, przez ręce dostojnego, wielmożnego Jana Zamoyskiego z Zamościa, kanclerza Królestwa Polskiego, starosty bełskiego, knyszyńskiego, zamiechowskiego.

Stefan, król, podpisał.

Maciej Bech.

334 A i B

1. 1580, 8 marca (A), 15 maja (B).
2. Warszawa (A), Wilno (B).
3. Król Stefan.
4. Urzędnicy państwowi, miejscy i celni na pograniczach Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego.
5. Dekret zalecający powstrzymywanie wywozu z Polski monety srebrnej m.in. przez kupców ormiańskich.
6. Dokumenty papierowe w języku polskim, opatrzone podpisami i pieczęciami królewskimi; oryginały nie zostały odnalezione, treść znana z kopii.
7. Kopie – A) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 338, s. 47-48 (tekst dokumentu z 8 marca, uszkodzony); B) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 339, s. 1779-1780, wstępna formuła w języku łacińskim: „Oblata listów dotyczących talarów. Działo się na Zamku Niskim lwowskim, w najbliższy czwartek w oktawie Najświętszego Bożego Ciała⁵⁵⁰, roku Pańskiego tysiąc pięćset osiemdziesiątego. Do niniejszego urzędu i akt niniejszych grodzkich lwowskich zostały

⁵⁵⁰ 9 czerwca.

oblatowane listy papierowe uniwersału tytułem, pieczęcią i podpisem własnym Jego Królewskiej Mości opatrzone, opieczętowane i podpisane, dotyczące koncesji danej kiedyś z różnych powodów wszystkim kupcom w sprawie wywożenia talarów z kraju Królestwa Polskiego. Których to listów uniwersałowich treść od słowa do słowa następuje i jest taka” (tekst dokumentu z 15 maja).

8. –

9. AGZ, 10, s. 138, nr 2090 i 2101.

10.

A

Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki i siedmiogrodzki.

Wszystkim wobec i każdemu z osobna, komu by się to należało [wiedzieć], a mianowicie starostom naszym wszystkim pogranicznym, także miast i miasteczek wszystkich przygranicznych, gdziekolwiek leżących, burmistrzom, rajcom, wójtom i wszem innym poddanym naszym, a osobliwie też myt pogranicznych strażnikom i pisarzom, uprzejmym a wiernie nam miłym, łaska nasza królewska. Uprzejmie wiernie nam mili.

Jako wielką szkodę Rzeczpospolita nasza odnosi przez wynoszenie srebra z Korony i państw naszych przez Żydów, Ormian, Wołochów i niektórych inszych ludzi do postronnych krajów, [co] nikomu tajne nie jest, rozumiemy. Której szkodzie onej na potomne czasy z powinności naszej chcąc zapobiec i to żwawo [...] zahamować, rozkazujemy [...], gdziekolwiek by wiadomo kiedy [...] i państw naszych [...] złane, boć też i w tak [...] jakichkolwiek Imci możności [...] ziem postronnych wywozić ważyli [...], hamowali, łapali i zabierali i [...] od nas zatrzymywali [...], a takiego, który by srebro wiózł z granicy [...] wypuszczać nie śmieli i pilnie ich przemogli pod srogim karaniem naszym.

Datum w Warszawie, die octava mensis February, Anno domini MDLXXX, Regni nostri anno quarto.

Stephanus, rex⁵⁵¹.

⁵⁵¹ Die octava mensis February, Anno domini MDLXXX, Regni nostri anno quarto. Stephanus, rex (łac.) – Dnia 8 miesiąca lutego, roku Pańskiego 1580, panowania naszego roku czwartego. Stefan, król.

B

Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki etc., siedmiogrodzki książę.

Wszystkim wobec i każdemu z osobna, komu by o tym [wiedzieć] należało, a mianowicie starostom naszym wszystkim pogranicznym, także też miast, miasteczek wszystkich pogranicznych, gdziekolwiek leżących, burmistrzom, rajcom, wójtom i wszy[stki]m innym poddanym naszym, a osobliwie też ceł pogranicznych strażnikom i pisarzom, uprzejmym i wiernie nam miłym, łaskę naszą królewską. Uprzejmi i wiernie nam mili.

Iż [z] sejmu blisko przeszłego warszawskiego srebra do mennicy naszej potrzebując, daliśmy uniwersałę naszą⁵⁵², żeby kupcom, którzy za granicę jeżdżą z talarami i srebrem łamanym w blachach i sztukach, aby je Wierności Wasze za granicę nie wypuszczali, lecz że to szkodą i wielkim niepożytkiem, tak myt i ceł, jako kupców naszych, którzy po towary za granicę jeżdżą być, baczymy, przeto, dogadzając pożytków, tak myt i ceł, jako kupców państw naszych, rozkazujemy wszystkim i Wiernościom Waszym wyżej mianowanym, żeby kupcy którzy do Wołoch albo gdzie indziej z państw naszych do postronnych krajów dla kupii⁵⁵³ jeżdżą z talarami i z pieniędzmi za granicę, wolno, okrom żadnej trudności, wypuszczali, a którzy by srebro to że i złoto łamane, albo w sztukach⁵⁵⁴ i blachach mieli, żebyście takowe hamowali i za granicę nasze wywozić nie dopuszczali pod łaską naszą, aby je Wierności Wasze inaczej nie czyniąc.

Na co dla lepszego świadectwa ręką się naszą podpisaliśmy i pieczęć naszą przycisnąć żeśmy kazali. Dan [w] Wilnie, dnia XV miesiąca maja roku Bożego MDLXXX, a panowania naszego roku piątego.

Stephanus, rex⁵⁵⁵.

335

1. 1581, 17 lutego.
2. Warszawa.
3. Król Stefan Batory.

⁵⁵² Chodzi o dokument A.

⁵⁵³ To znaczy handlu.

⁵⁵⁴ Przetopione na sztuki, osetki lub gąski.

⁵⁵⁵ Stephanus, rex (łac.) – Stefan, król.

4. Magistrat Lwowa.
5. Dekret w sporze między ormiańskimi kramarzami ubogimi a cechmistrzami i cechem kramarzy bogatych we Lwowie.
6. Dokument papierowy w języku łacińskim z pieczęcią i podpisem królewskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 73, s. 840-841: „Oblata dekretu Jego Królewskiej Mości przez kramarzy ormiańskich lwowskich. Do urzędu i akt niniejszych grodzkich, starościńskich lwowskich oblatowane i pokazane zostały niżej wypisane listy papierowe dekretu Jego Królewskiej Mości między kramarzami bogatymi i ubogimi miasta Lwowa, ogłoszonego w Warszawie, na sejmie walnym Królestwa niedawno odbytym, zaopatrzony, umocniony i podpisany tytułem, pieczęcią i podpisem własnoręcznym Królewskiego Majestatu, całe, nienaruszone pozbawione jakichkolwiek oznak podejrzenia. O które ciż kramarze ubodzy lwowscy prosili niniejszym, aby były wpisane i ingrosowane. Na co im dozwolono na mocy zachowania jurysdykcji. Tych to listów dekret jest o następującej treści” (oblata z 13 czerwca 1581 roku).
8. AGZ, 10, s. 140, nr 2132.
9. –
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi itd., książę Siedmiogrodu itd.

Do czcigodnych burmistrza i rajców miasta naszego Lwowa, wiernie nam drogich, łaska nasza królewska.

Czcigodni, wierni i umiłowani. W sporze toczonym przed nami pomiędzy uboższymi kupcami ormiańskimi a bogatszymi kupcami tejże naszej lwowskiej społeczności ormiańskiej naszym ostatnim edyktem, wydanym w ubiegłym roku w Warszawie, uznaliśmy, że należy wprowadzić i ustanowić porządek sprzedaży towarów między tymi stronami, ponieważ bogatsi kupcy nie powołują się na żaden szczególny przywilej, na mocy którego mogliby zakazać sprzedaży uboższym w sposób nieprzynoszący szkody ani jednej, ani drugiej stronie. Tę sprawę nakazaliśmy Wam, Wiernościom Waszym, doprowadzić do końca. Jeśli zaś nie udałoby się owego porządku ustalić, uznaliśmy, że strona, której przysługuje roszczenie, powinna być utrzymana w prawie do sprzedaży tych towarów, co do których toczy się spór, zgodnie ze zwyczajem głównych miast, to jest Krakowa i Poznania. Ponieważ jednak wspomniani ubożsi kupcy skarżą się bardzo na to, że Wierności Wasze

owego porządku nie ustanowiliście w sposób pokojowy, albo przynajmniej ustanowili go z ich szkodą, a my, zgodnie z treścią naszego dekretu, nie chcemy przyznać racji żadnej ze stron, nakazujemy Wiernościom Waszym, byćście, opierając się na wspomnianych listach, wykonali należycie i do końca nasz dekret. Mianowicie, byście ustanowili taki porządek, jakiego wymaga nasz dekret, który nie przynosi szkody stronie skarżącej. A jeśli nie da się tego uczynić bez uszczerbku dla strony uboższej, wówczas niechże tymże uboższym kupcom zostanie, zgodnie ze zwyczajem praktykowanym w miastach głównych, na mocy naszego dekretu albo przywileju, jaki im przyznaliśmy, przyznana wolność sprzedaży towarów, z których czerpią środki na utrzymanie. Niech zgodnie z tymże naszym dekretem całkowicie się kierują i dołożą wszelkich starań, aby odtąd owi ubożsi kupcy nie byli więcej z tego powodu niepokojeni i aby nie musieli skarżyć się na Wierności Wasze przed nami, ani żebyśmy i my nie musieli podejmować żadnych kroków przeciwko Wam z powodu tak błahych spraw. Niech to Wierności Wasze uczynią dla łaski naszej i z tytułu zobowiązań wobec nas.

Dan w Warszawie, na sejmie walnym Królestwa, dnia siedemnastego miesiąca lutego Roku Pańskiego MDLXXXI, w piątym roku naszego panowania. Stefan Król podpisał.

336

1. 1582, 18 lutego.
2. Wilno.
3. Król Stefan, jako księżę siedmiogrodzki.
4. Magistrat Corony (Kronstadt, Brassó).
5. List dotyczący m.in. szlaków handlowych do Wołoszczyzny, w tym przejazdu kupców ormiańskich z Polski.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał był przechowywany w archiwum miasta Braszowa (sygn. Privilegii 564), obecnie w Arhivele Națională ale României – Serviciul Județean Brașov: Primăria Brașov, Colecția documentelor privilegiale, sygn. BV-F-00001-1-564, na odwrociu pieczęć wyciśnięta w czerwonym wosku, przełamana przy otwarciu listu; adres w języku łacińskim: „Mądrym i roztropnym: sędziemu głównemu⁵⁵⁶ oraz pozostałym przysiężnym naszego miasta Korony itd., wiernie nam miłym”,

⁵⁵⁶ Odpowiednik (w przybliżeniu) urzędu wójta w miastach saskich Siedmiogrodu.

dopisek: „A[nn]o 1582 O drodze Uthas i cle Brkes”, stare numery archiwalne – z lewego boku: N[ume]ro 564, u dołu: przekreślony numer 109.

7. –

8. –

9. *Sprawozdanie z poszukiwań na Węgrzech*, Kraków 1919, s. 132, nr 398.

10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki i inflancki, itd., pan, a także książę Siedmiogrodu.

Mądrzy i roztropni, wierni nam mili, pozdrowienie i łaskę naszą królewską.

Listy Wierności Waszych nasz poseł, powróciwszy z Siedmiogrodu, oddał nam. Ponieważ spodziewamy się wkrótce, że po zakończeniu spraw naszej prowincji inflanckiej, którą wielki książę moskiewski⁵⁵⁷, zmuszony naszym orężem, zgodnie z układem dziesięcioletniego pokoju nam ustąpił⁵⁵⁸, udamy się do miejsc właściwych w Siedmiogrodzie, wówczas także potrzebom tego miasta, o ile będziemy mogli, zaradzimy. Aby zaś tymczasem przy nakładaniu wigesimy⁵⁵⁹ w miejsce dawnego poboru na kolejny rok nasi radcy siedmiogrodzcy nie uchybili Wiernościom Waszym, napisaliśmy do nich. Co się zaś tyczy drogi zwanej Uthas⁵⁶⁰, którą w latach poprzednich otworzył w stronę Wołoszczyzny⁵⁶¹ nasz starosta w Waradynie⁵⁶², z niektórymi szlachcicami owej ziemi, nie bez szkody i niebezpieczeństwa dla naszego Królestwa, abyśmy mieli najpełniejszą wiadomość o tej sprawie, zażądaliśmy sprawdzenia i informacji od Wiernych nam: znakomitego i szlachetnego Stefana Apafiego⁵⁶³, naszego doradcy, i Kosmy Petrithyewitha⁵⁶⁴, komendanta naszej twierdzy Fogaras⁵⁶⁵, których niegdyś używał do oględzin tej drogi świętej

⁵⁵⁷ Iwan IV Groźny.

⁵⁵⁸ Mowa o rozejmie w Jamie Zapolskim, zawartym z państwem moskiewskim 15 stycznia 1582 roku.

⁵⁵⁹ Vigesima – podatek nadzwyczajny w wysokości jednej dwudziestej części dochodu (5%), znany w Siedmiogrodzie w XVI wieku i pobierany m.in. w miejsce dawnych danin (*pensiones*), wprowadzany doraźnie decyzją księcia lub sejmu, służył głównie do finansowania wojska i administracji w czasach Stefana Batorego.

⁵⁶⁰ Uita.

⁵⁶¹ W oryginale: Transalpina, czyli zimie po drugiej stronie Karpat.

⁵⁶² W oryginale: capitaneus Varhegiensis.

⁵⁶³ Stefan (István) Apafi.

⁵⁶⁴ Kosma (Kozma) Horváth Petričević.

⁵⁶⁵ Făgăraș.

pamięci książę, nasz najdroższy brat⁵⁶⁶, jako komisarzy. Gdy więc nas o całej sprawie pouczą, postanowimy to, co będzie odnosić się do pożytku i bezpieczeństwa tej prowincji. Albowiem nie podoba nam się mnogość dróg, zwłaszcza w tej części prowincji, która bardziej niż jakakolwiek inna wystawiona jest na napaści nieprzyjaciół. Ormianom wprawdzie zamierzaliśmy pozwolić na wolny przejazd z naszej Rusi do Wołoszczyzny, lecz skoro rozumiemy, że sprzeciwia się to wolnościom Wierności Waszych, także i od tego zamiaru chętnie odstępimy. Istotnie, Ormianom chcieliśmy na to pozwolić, nie tyle ze względu na nas, ile na was, gdyż z handlu tych ludzi niemała korzyść mogłaby dla was wynikać. Skargi wreszcie wasze na pewne cło, które szlachcice posiadłości Birkeos⁵⁶⁷ samowolnie, ze szkodą nie tylko waszą, lecz i innych, pobierali, również w tej sprawie napisaliśmy do naszych doradców, aby nas jak najrychlej powiadomili. Jeżeli bowiem stwierdzimy, że rzecz ta jest nowa i samowolna, postaramy się, by została zniesiona.

Bywajcie zdrowi, wiernie nam mili. Dan w naszym królewskim zamku wileńskim, dnia osiemnastego miesiąca lutego roku Pańskiego 1582, a szóstego roku naszego panowania.

Stefan, król, ręką własną.

337

1. 1582, 18 czerwca.
2. Grodno.
3. Król Stefan.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Dekret w sprawach granic ogrodów wokół ormiańskiego klasztoru na Przedmieściu Krakowskim.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, w 1622 roku starsi ormiańscy powoływali się na niego w sporze z miastem dotyczącym ogrodów przy klasztorach na Przedmieściu Krakowskim, które rzekomo naruszyły drogę publiczną; obecnie nie został odnaleziony, treść znana ze wzmianki w dekreście starosty ruskiego Stanisława Bonifacego Mniszcha z 1622 roku (zob. dokument: 1622, 22 lipca, w CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 585).

⁵⁶⁶ Krzysztof Batory.

⁵⁶⁷ Być może Bürkös.

7. –
8. –
9. –
10. [Dekret starosty Stanisława Bonifacego Mniszcha z 1622 roku:] [...] „A tę odpowiedź swoją, wspierając dowodami listownymi, pokazali przede mną przywileje dwa. [...]. A drugi [dokument] świętej pamięci Stephana króla, de data Grodnae die decima octava Mensis Juny anno D[omi]ni millesimo quingentes[i]mo octuagesimo secundo⁵⁶⁸ na te ogrody nadane, z których przywilejów granice i okoliczności tych ogrodów tak opisane i oznaczone być dowodzili, jako ich teraz używają i trzymają, przy których przywilejach pokazanych prosili, aby byli zachowani i od PP[anów] Radziec nie turbowani [...]”.

338

1. 1583, 8 stycznia.
2. Kraków.
3. Król Stefan.
4. Dzierżawca cel ruskich Konstanty Korniakt.
5. Dekret nakazujący zwrot opłat celnych, pobranych od kupców ormiańskich.
6. Dokument w języku polskim, zaopatrzony w pieczęć większą Kancelarii Koronnej i podpis króla; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 342, s. 921-922, nagłówek: „Oblata mandatu dla Konstantyna Korniakta. W obecności urzędu grodzkiego lwowskiego osobiście przybyli sławetni Mikołaj Serepko i Gabriel Domazerski, Ormianie, mieszczanie Lwowa, i przedłożyli oraz przedstawili niżej wymienione listy Najjaśniejszej Królewskiej Wysokości, zaopatrzone w tytuł i pieczęć Kancelarii Większej oraz opatrzone podpisem własnoręcznym tejże Królewskiej Mości. Prosząc, aby te listy zostały przez niniejszy urząd przyjęte, a następnie do akt niniejszych wpisane i wciągnięte. I niniejszy urząd grodzki lwowski, przychylając się do tej prośby, jako słusznej i zgodnej z prawem Ormian, zobaczywszy wspomniane listy jako nienaruszone

⁵⁶⁸ De data Grodnae, die decima octava Mensis Juny, anno D[omi]ni millesimo quingentes[i]mo octuagesimo secundo (łac.) – datowane w Grodnie, osiemnasty dzień miesiąca czerwca roku Pańskiego tysiąc pięćset osiemdziesiątego drugiego.

i wolne od wszelkich znamion podejrzenia, przyjął je i polecił wpisać do akt niniejszych. A brzmienie owych listów, słowo po słowie, jest następujące”.

8. –

9. AGZ, 10, s. 144, nr 2205.

10. Stephan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki i siedmiogrodzki.

Urodzonemu Constantemu Corniaktowi, celnikowi ziem naszych ruskich, wiernie nam miłemu, łaskę naszą królewską. Urodzony, nam wiernie miły. Dana jest nam sprawa od posłów Wielmożnego Pana Piotra⁵⁶⁹, wojewody ziemi wołoskiej⁵⁷⁰, iż przed trzema laty, gdy z państwa wołoskiego ruszon był pan wojewoda⁵⁷¹, a Ormianie niektórzy, poddani nasi, szli z Turek przez ziemię wołoską i zadłużyli się we cle [na] trzy tysiące sto osiemdziesiąt i dwa talery celnikowi wołoskiemu. Wierność Twoja, mieniąc to być dług pana Piotra wojewody, opowiadając, że toż Waszmości Twojej pan wojewoda miał być coś dłużen, przymusiliśmy do tego Ormiany przerzeczone, że oni trzy tysiące sto osiemdziesiąt i dwa talery dać musieli Wierności Twojej, które oni znowu zasię w Wołoszech według obowiązku i cyrografu swego płacić musieli, co mieniąc z ich ubliżeniem się stało, ale i pan wojewoda za krzywdę to bierze sobie, nie przyznawając tego Wierności Twojej, abyś to tak miał być winien i abyś to słusznie miał uczynić. A tak rozkazujemy koniecznie Wierności Twojej, abyś zaraz za tym naszym mandatem wrócił te pieniądze Ormianom, jakoś je wziął. A jeśliż by co był winny pan wojewoda, gdyż się wrócił z łaski Bożej do państwa swego, u niego tego będziesz patrzeć i się [...] ⁵⁷², na czym schodziło nam dasz znać Wierność Twoja, a my zniesiem się koło tego z panem wojewodą, tak że żadnej krzywdy nie będziesz miał w tej mierze Wierność Twoja. Inaczej pod łaską naszą, abyś nie czynił, Wierność Twoja.

Datum w Krakowie, dnia VIII^o stycznia roku Bożego MDLXXX trzeciego, panowania naszego [roku] siódmego.

Stephanus, Rex, subsripsit⁵⁷³.

⁵⁶⁹ Piotr V Kulawy (Petru Șchiopul).

⁵⁷⁰ Chodzi o Gospodarstwo Mołdawskie.

⁵⁷¹ Gospodar Piotr V był przejściowo pozbawiony tronu w latach 1577-1578 i 1579-1581, a ostatecznie obalony w 1591; zbiegł wtedy do Polski. Tu chodzi o drugie wygnanie.

⁵⁷² Tekst urwany, nieczytelny.

⁵⁷³ Stephanus, Rex, subsripsit (łac.) – Stefan, król, podpisał.

1. 1583, 26 czerwca.
2. Kraków.
3. Król Stefan.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Transumpt dwóch dokumentów – 1) króla Zygmunta I z 1541 roku; 2) Adama Goreckiego, podstarościego lwowskiego, opieczętowanego przez Ottona z Chodcza, starostę generalnego ruskiego, z 1532 roku, dotyczących wodociągu do klasztoru ormiańskiego na Krakowskim Przedmieściu Lwowa.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską; oryginał przechowywano w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, obecnie w ANK: Zbiór Dzieduszyckich, sygn. 84, na odwrociu zapiski: „Ratione wody monasterskiej aby się żaden nie wazył iey psowac y odeymowac sub abscisione manus”, i w języku kipczackim: „Vank suvunung priyviliyaysi” („Przywilej [w sprawie] wody klasztornej”).
7. Kopia w języku polskim – Grzegorz Bernatowicz, k. 181v-183v.
8. Edycja – [G. M.] Szymonowicz, [F.] Wolański, *Lwów R. 1583*, „Rozmaitości”, dodatek do „Gazety Lwowskiej”, 1859, 4, s. 28-29 (tu też przekład polski F. Wolańskiego).
9. Barącz, *Rys*, s. 116-117, przypis 120.
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podlaski, łotewski i książę siedmiogrodzki.

Oznajmiamy tym pismem naszym tym, którym należy, wszystkim wobec i każdemu z osobna, do których wiadomości przyjdzie.

Przedłożone i pokazane nam zostały imieniem Ormian lwowskich dwa pisma na papierze spisane, pierwszy świętej pamięci Zygmunta Pierwszego, króla, przodka naszego chwalebneho, pod pieczęcią małą koronną, a drugi z grodu lwowskiego pod pieczęcią Otty z Chodziec, wojewody sandomierskiego i starosty lwowskiego, wydane. Tamże zarazem nas proszono, abyśmy je władzą naszą królewską aprobować i potwierdzić raczyli. Z których to pism pierwsze w te słowa było pisane: [następuje przywilej króla Zygmunta I z 1541 roku, zob. dokument: 1541, 1 sierpnia].

Drugiego zaś pisma brzmienie dosłowne było takie: [następuje przywilej opieczętowany przez Ottona z Chodcza, z 1532 roku, zob. dokument: 1532, 28 marca].

My tedy, mając łaskawe baczenie na takową ich prośbę, pisma wyżej przytoczone we wszystkich ich punktach, klauzulach i artykułach, na ile prawo krajowe dopuszcza, władzą naszą królewską aprobować i potwierdzić umyśliliśmy. Jakoż dzisiejszym listem naszym aprobujemy i potwierdzamy, nakazując, aby takowe pisma moc i władzę słuszną swą i powinny zawsze miały. Na co dla lepszej wiary pieczęć Królestwa naszego do niniejszego listu, ręką naszą podpisanego, jest zawieszona. Dan w Krakowie, dnia 26 miesiąca czerwca roku Pańskiego tysiąc pięćset osiemdziesiątego trzeciego, panowania Naszego roku ósmego.

Stefan, król.

340

1. 1583, 15 września.
2. Lwów.
3. Donowak Sarkis-oghlu, zwany Draganem.
4. Katedra ormiańska we Lwowie.
5. Akt darowizny.
6. Dokument pergaminowy w języku kipczackim, opatrzony pieczęcią (zatracona); oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, w 1854 roku został wysłany jako dar do klasztoru mechitarystów w Wiedniu przez Dominika Baracza, proboszcza parafii ormiańskokatolickiej i łacińskiej w Łyścu, obecnie w MBW: sygn. 559.
7. Kopia – MBW: sygn. 559, rzekomo sporządzona we Lwowie w 1829 roku (informacja P. Mnatsakanyan niepewna).
8. –
9. Aliszan, s. 164; Mnatsakanyan, s. 144, 202, 238.
10. Roku 1032⁵⁷⁴, września 15.

Ja, Donawak, syn Sarkisa z miasta Suczawy, przybyłem do miasta Lwowa i sporządziłem z mojej własnej woli, dobrowolnie, zgodnie z prawem, zapis pobożny. I dałem świątyni Świętej Bogurodzicy w mieście Lwowie na wieki pamiątkę po mnie i po duszach zmarłych przodków. Na początku jedną świętą ewangelię⁵⁷⁵, z ukrzyżowaniem Bożym z połączanego srebra

⁵⁷⁴ Data według rachuby ormiańskiej.

⁵⁷⁵ Ewangeliarz ten został ze Lwowa przekazany do kościoła ormiańskiego w Horodence, a następnie w wieku XIX do BMMV: sygn. 16.

na wierzchu, którą pisał kapłan Sarkis⁵⁷⁶, którą kazał przepisać samemu Torosowi Hromglajecemu⁵⁷⁷, co było w tym czasie, gdy najwyższym biskupem był Der Jagowp⁵⁷⁸, i w czasach panowania króla ormiańskiego Lewona⁵⁷⁹, w roku 780⁵⁸⁰. Następnie dałem 1 krzyż i 1 [...] ⁵⁸¹ i 1 kadzielnicę, i 1 szurczar⁵⁸² ze wszystkimi szatami, które kapłanowi przynależy zakładać podczas liturgii. Wcześniej poprosiłem panów jerespochanów i wszystkich starszych, ażeby spełnili moją prośbę i wydawali moją świętą ewangelię, i krzyż, i kadzielnicę, i szurczar ze wszystkimi szatami corocznie 7 razy – na Zwiastowanie, Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zesłanie Ducha Świętego, Przemienienie Pańskie i Bogurodzicę, Świętego Krzyża, na co panowie jerespochani i wszyscy starsi zgodzili się i jawnie przyjęli, i zobowiązali się, że spełnią moją prośbę, i 7 razy w roku będą wydawać moją świętą ewangelię i szurczar ze wszystkimi szatami. A jeśli corocznie 7 razy nie wydadzą, to chociaż 3 razy niech wydadzą – raz na Zwiastowanie, drugi raz na Boże Narodzenie, trzeci raz na Wielkanoc.

Na to panowie jerespochani i wszyscy starsi przyłożyli do tego pisma ich pieczęć. Ażeby Bóg jedyny przyjął go do Królestwa niebieskiego i odpuścił grzechy, i dał wszystkim duszom zmarłych wieczny spokój, była oddana ta święta ewangelia w mieście Lwowie i szurczar ze wszystkimi szatami świątyni Świętej Bogurodzicy, w czasach katolikosa Tatewosa⁵⁸³ i biskupa barondera Barsama⁵⁸⁴, naszego arcybiskupa, i padyszacha Królestwa Polskiego Stefana Batorego, i jerespochanów: pana Iwaszka⁵⁸⁵ i pana Stepana⁵⁸⁶. Roku rachuby ormiańskiej 1032, września 15, w dzień Świętego Krzyża.

⁵⁷⁶ Sargis Picak.

⁵⁷⁷ Toros Roslin.

⁵⁷⁸ Katolikos Hagop II Anawarzecy.

⁵⁷⁹ Leon IV Hetumida.

⁵⁸⁰ Data według rachuby ormiańskiej, to jest rok 1331 od narodzenia Chrystusa.

⁵⁸¹ Wyraz zamazany.

⁵⁸² W oryginale: շնրքաւ (orm.) – kapa.

⁵⁸³ Katolikos-koadiutor Tatewos III, sprawujący władzę przy katolikosie Grigorze XII Wagharszapatcym.

⁵⁸⁴ Barsam Bogdanowicz.

⁵⁸⁵ Iwaszko Jurkowicz.

⁵⁸⁶ Stepan Lazarowicz.

1. 1583, 20 września.
2. Nowe Miasto Korczyn.
3. Król Stefan.
4. Duchowieństwo ormiańskie i ruskie diecezji lwowskiej.
5. Nakaz przyjęcia kalendarza gregoriańskiego.
6. Dokument papierowy w języku polskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 342, s. 1715-1716, wstęp: „Oblata mandatu Jego Królewskiej Mości przez Siemońskiego. Do urzędu i akt grodzkich lwowskich przybywszy osobiście szlachetny Wacław Siemoński, złożył pisma niżej wypisane mandatu Jego Królewskiej Mości papierowe pod tytułem, pieczęcią i podpisem Jego Królewskiej Mości i poprosił, aby były wpisane do akt niniejszych, którego mandatu treść następuje od słowa do słowa i jest taka: [...]”, klauzula końcowa: „Który to mandat wyżej napisany od słowa do słowa i to wszem wśród Rynku we Lwowie mieście szlachetny Jan Strzałkowski, woźny główny koronny, czterokroć nad prawo dzisiejszego dnia obwołał, i wszem wobec tak Ormianom, jako i Rusi do wiadomości przywiódł, który po tym obwołaniu przyszedłszy do urzędu lwowskiego z dwoma szlachcicami, Janem Grzegorzewskim a Simonem Łagiewnickim, tę relację nie inaczej, jeno jako była przez nie uczyniona, zeznali obwołanie przerzeczonego mandatu głosem wielkim uczynione przez przerzeczonego woźnego. Co nie zostało wprowadzone w życie”.
8. –
9. AGZ, 10, s. 147, nr 2245.
10. Stephan, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki etc., i siedmiogrodzki.

Wszem wobec i każdemu z osobna, nabożeństwa ormiańskiego i ruskiego księżom we Lwowie mieście naszym, w arcybiskupstwie lwowskim, poddanym, wiernie nam miłym, łaska nasza królewska. Wiernie nam mili.

Wyrozumieliśmy, że do tych czasów upornie przeciwko postanowieniu Kościoła rzymskiego, nowo poprawionego i we wszystkim państwie naszym za wolą naszą przyjętego kalendarza przyjąć nie chcecie, z którego uporu waszego niemało w święceniu świąt, błędy i w inszych rzeczach potocznych odprawowaniu, zamieszanie się dzieje. Rozkazujemy przeto Wiernościom Waszym, żebyście ino od tego czasu ten kalendarz nowo

poprawiony i od wszystkiej Korony naszej, także i wszego chrześcijaństwa przyjęty, bez odwłók wszelakich przyjęli i wedle jego opisanja święta i nabożeństwa swe obchodzili, także i insze rzeczy, które na tym należą, sprawowali, inaczej koniecznie nie czyniąc dla łaski naszej.

Dan z Nowego Miasta Korczyna, dnia 20 miesiąca września roku Bożego MDLXXXIII, panowania naszego roku ósmego.

Stephanus, Rex, subscribit⁵⁸⁷.

342

1. 1583, 12 października.
2. Lublin.
3. Król Stefan.
4. Poborcy i płatnicy cła w województwach ruskim i podolskim.
5. Objasnienie dekretu o poborze cła pogranicznego w województwach ruskim i podolskim, wydanego kilka lat wcześniej, z którego rozstrzygnięcie korzystali także kupcy ormiańscy.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzone podpisem królewskim i sygnowany przez Wojciecha Baranowskiego, sekretarza wielkiego koronnego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – Bernatowicz, k. 176-178.
8. –
9. Minasowicz, s. 224 („zwolnienie kupców ormiańskich ze Lwowa od cła w całym Królestwie Polskim, pod warunkiem, że wiozą swój własny towar”).
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, książę Siedmiogrodu.

Wszystkim i każdemu z osobna, ludziom jakiegokolwiek miejsca, godności, kondycji, a także stanu, których to dotyczy i do których należy ta sprawa.

Oznajmiamy, że odnowiliśmy deklarację naszą o wybieraniu cła granicznego w ziemiach Rusi i Podola, wydaną przez nas przed kilkoma laty. Nakazujemy ogłoszenie niniejszych listów naszych w ten sam sposób, w jakim zapisane zostały poprzednie, w [takim] brzmieniu słów. Że gdy pojawiły

⁵⁸⁷ Stephanus, Rex, subscribit (łac.) – Stefan, król, podpisał.

się pewne wątpliwości i kontrowersje co do uiszczania cła w ustanowionych przez nas komorach kamienieckiej i śniatyńskiej, przez to, że każdy na różne sposoby przyjmował i interpretował tę konstytucję dotyczącą komór, inaczej poborcy cła z tychże komór, inaczej zaś ci, którzy mieli płacić cło, stąd uciekali się często do nas w tej sprawie. My zaś, chcąc usunąć i uciąć na zawsze wszystko to, co mogłoby przeszkadzać w postępowaniu w tej sprawie, i ażeby był wiadomy pewny sposób i norma wybierania tegoż cła, ustanowiliśmy w niniejszym naszym piśmie dotyczącym wybierania i opłaty tegoż cła deklarację i czynimy to także listami naszymi. Najpierw zaś ustanawiając, ażeby wszyscy zagraniczni kupcy, którzy wwożą towary i przypędzają [bydło] ziemią do Królestwa przez komory kamieniecką i śniatyńską lub także przyłączone do nich, lub takie, które zostaną w przyszłości przyłączone do komór tych, najpierw zawieźli je dobrowolnie ze sobą na skład lwowski, a następnie tam opłacili cło od owych towarów, według tego, jak zostaną wycenione, w sposób, w jaki od dawnych czasów był zachowywany. Jeżeli zaś przyszłoby im pójść do Moskwy lub innych krajów, także z pominięciem Lwowa, wówczas będą zobowiązani bez sprzeciwu do zapłaty cła w owych komorach, śniatyńskiej czy kamienieckiej, lub ich przykomorkach dokładnie w ten sam sposób, w jaki zwyczajowo oddawano je we Lwowie, czyli według wyceny i otaksowania towarów. Podobnie zaś, jeśli ci sami kupcy zagraniczni, następnie z Turcji czy Moskwy, czy nawet Scytii⁵⁸⁸ i skądkolwiek indziej, przybędą do Kamieńca, Śniatyna lub do połączonych z nimi przykomorków, niech zapłacą cło. I to właśnie ustanowiliśmy w sprawie [kupców] obcych. Ponadto chcemy, aby to było zachowywane w stosunku do kupców krajowych, jako tych, którym od dawna przyznana została wolność od płacenia cła, zwłaszcza zaś mieszczanom lwowskim od ich towarów, które przywożą i importują do Królestwa z Turcji, Mołdawii, Scytii i innych jakichkolwiek miejsc, [że] nie są zobowiązani do uiszczania żadnego myta. Aby jednak pod pretekstem swych wolności nie wwozili towarów cudzych jako własnych, mają być zobowiązani obowiązkowo do złożenia cielesnej przysięgi, że towary, które wwożą do Królestwa, nie są cudze, lecz ich własne, i w ten sposób, na tej podstawie mają być wolne od wszelkich opłat. Co zaś się tyczy rzeczy eksportowanych z Królestwa, chcemy,

⁵⁸⁸ Chodzi o Chanat Krymski.

aby tak to było zachowywane, ażeby z wyjątkiem tych, których eksport jest przez prawo zabroniony, jak cyna, złoto, srebro topione i inne tego rodzaju, cło ma być płacone od pozostałych towarów według ich oszacowania, przez wszelkich w ogóle kupców, z wyjątkiem tych, którzy mają i zażywają starych wolności, zwłaszcza od cła granicznego przyznanych przed statutem króla Aleksandra. A jeśli wcześniej nie zostało opłacone w jakimś miejscu Królestwa, to w przeciwnym razie, jeśli z poprzedniego miejsca przedstawią w jakimś innym miejscu poboru kwit, wówczas płatność nie będzie już więcej wymagana na tych komorach, kamienieckiej i śniatyńskiej, i ich przykomorkach, w sposób, w jaki jest obszerniej i obficie opisany w instrukcji naszej ze skarbu Królestwa wydanej dla poborców i notariuszy edyktu cła. Chcemy, aby tę naszą niniejszą deklarację wszyscy przestrzegali i zachowywali. Ci zaś, którzy by jej zuchwale się opierali [i] ją przekraczali, czy byliby [to] obcy czy miejscowi, podpadną karom, które w tych sprawach zwykle są przewidywane, a następnie urząd, któremu niniejszym podlegają, ma im oddać i wymierzyć sprawiedliwość. Dlatego też wszystkim urzędnikom w całym Królestwie, a zwłaszcza zaś w miejscach pogranicznych, nakazujemy i rozkazujemy, aby podali do wiadomości wszystkich pisma tejże deklaracji poprzez ich publikację, a także by troszczyli się o przestrzeganie ich przez tych, których ona dotyczy. Żeby też oni sami nie dopuszczali się czegoś przeciw nim ani nie pozwalali, by inni się tego dopuszczali. Niech zapewniają wszelakie bezpieczeństwo wyżej wspomnianym celnikom i nie omieszkają zapewnienia im w wymierzaniu sprawiedliwości i wszelkich innych rzeczy z tym związanych wobec tych, którzy naruszyliby tę naszą konstytucję w administrowaniu z urzędu, i dla łaski naszej inaczej nie czyniąc.

Dan w Lublinie, dnia 12 miesiąca października roku Pańskiego 1583. Panowania zaś naszego roku 8.

Stefan, król.

Wojciech Baranowski.

343

1. 1584, 9 stycznia.
2. Grodno.
3. Król Stefan.
4. Magistrat Lwowa.

5. Mandat zezwalający na aresztowanie towarów i wyrobów kupców oraz rzemieślników ruskich i ormiańskich, gdyby wykonywali swój zawód podczas świąt kościelnych, obchodzonych według kalendarza gregoriańskiego.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią i podpisem królewskim, sygnowany przez Wojciecha Baranowskiego, sekretarza wielkiego koronnego; oryginał w CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 113, na odwrociu nota w języku łacińskim: „Roku 1584. Edykt świętej pamięci króla Stefana przeciwko Ormianom i Rusinom, ażeby zachowywali święta nowego kalendarza”.
7. Kopia – CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 189-189v (wypis z „Acta consularia”, datowany: „sabatho post festum sancti Bartholomaei apostoli” [sobota po święcie świętego Bartłomieja apostoła] 1603 roku, to jest 30 sierpnia).
8. Edycje kopii – 1) *Supplementum ad historica Russiae*, s. 467-468, nr 178 (z kopii nadesłanej przez D. Zubrzyckiego); 2) Bischoff, s. 81-82, nr 41; 3) *Monumenta Confraternitatis Staupigianae Leopolinensis*, wyd. W. Milkowicz, 1, Leopold 1895, s. 101, nr 739.
9. –
10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki itd., książę Siedmiogrodu.

Sławetnym burmistrzowi i rajcom, i innym urzędnikom miasta naszego Lwowa, szczerze nam miłym, łaska nasza królewska. Sławetni wiernie nam mili!

Dowiedzieliśmy się, że Ormianie i ludzie obrządku greckiego, miasta Lwowa mieszczenie, nadal uparcie trzymają się starego kalendarza ani nie dają się wzruszyć żadnymi wydanymi przez nas wcześniej zakazami w tej sprawie. Z tego powodu chcemy i Wiernościom Waszym nakazujemy, abyście poważnie z urzędu swego podali do wiadomości wszystkich tego obrządku i religii ludziom, aby nie śmieli z powodu incydentów zachowywania swej religii lub używania starego kalendarza, profanować lub gwałcić świąt Kościoła katolickiego. Jeżeliby znaleźli się tacy, którzy według zreformowanego kalendarza w dni świąteczne odważyli się wykonywać prace i rzemiosło albo sprzedawać towary i otwierać sklepy, niech będą ukarani konfiskatą zarówno towarów, jak i wyrobów rzemieślniczych, bez żadnego względu na cokolwiek. Inaczej Wierności Wasze nie czynicie dla urzędu swego i łaski naszej.

Dan w Grodnie, dnia IX miesiąca stycznia, roku Pańskiego MDLXXXIII, panowania naszego [roku] ósmego.

Stefan, król, podpisał.

Alb[ert] Baranowski, pisał.

344

1. 1585, 30 kwietnia.
2. Bełz.
3. Kanclerz Jan Zamoyski.
4. Gmina ormiańska Zamościa, na ręce księdza Krzysztofa (Chaczadura) Kalusta i Murada Jakubowicza.
5. Przywilej osadniczy.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią wystawcy, potwierdzony osobnym dokumentem pergaminowym przez króla Zygmunta III (po 1587 roku); oba przechowywał bezpośredni odbiorca, Murad Jakubowicz, lecz przed swą śmiercią (1591) przekazał Bogdanowi Donowakowiczowi ze Lwowa, a ten z kolei w 1597 roku – Muradowi Kieremowiczowi, nabywcy zamojskiego domu Jakubowicza, co obaj zaświadczyli przed starszymi gminy we Lwowie (Tryjarski, *Zapisy 1564-1608*, s. 198-199, 452-453); w inwentarzu gminy zamojskiej z 1633 roku (AP w Lublinie: *Acta Armenica Zamosciensia*, sygn. Armen. 1, k. 57) oba dokumenty, Zamoyskiego i króla, wymienione są z opisem: „fundatיע natיע i potwierdzenia J[ego] K[rólewskiej] M[ości] pergamin super electionem magistratus”; oryginał się nie zachował, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) AGAD: Archiwum Zamoyskich, sygn. 640, s. 14-15 (dawniej w B. Zamoyskich: ser. 2, t. 3, pl. 5, nr 7); 2) NBO: sygn. 9614/II, „Nadania, prawa, wyroki sądu wyższego nadwornego zamojskiego Tomasza Zamoyskiego i wdowy jego [Katarzyny z Ostrojskich] R. 1612 do 1642”, nr 113; 3) BN: sygn. BOZ 1594 (dawniej w B. Zamoyskich: sygn. 1594), „Historia kościoła zamojskiego ormiańskiego z wyrażeniem przywilejów, zapisów, transakcyi do kościoła tegoż należących, sum y obligacyow od roku 1585 do roku 1700”, k. 1-2 (przekład na język polski), odpis z 1844 roku, wykonany przez aplikanta Ryszkiewicza z oryginału przechowywanego wówczas w aktach Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego w Warszawie.
8. Edycja kopii w języku łacińskim – *Archiwum Jana Zamoyskiego*, 4, wyd. K. Lepszy, Kraków 1948, s. 405-406, nr 7. Edycje kopii w języku

- polskim – 1) Baliński, Lipiński, 2/2, s. 801-802; 2) Barącz, *Rys*, s. 176-177 (tekst niepełny); 3) S. Morawski, *Ważniejsze przywileje i dokumenty Jana i Tomasza Zamojskich podane w streszczeniu*, w: *Wydawnictwo na cele dobroczynne samborskie*, wyd. G. Kohna, 12, Sambor 1888-1889, s. 84-85; 4) K. Sochaniewicz, *Miscellanea archiwalne do dziejów Zamościa. Najstarszy przywilej dla Ormian zamojskich z roku 1585*, „Teka Zamojska”, 3, 1920, 2, s. 31-32.
9. Gromnicki, s. 72; Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce*, s. 141-142.
10. Jan na Zamościu, kanclerz wielki koronny i hetman wielki, krakowski, marienburski, knyszyński, międzyszecki etc. starosta.

Wiadomo czynię tym listem moim, komu to wiedzieć należy, wszem wobec i każdemu z osobna.

Gdy z Ormian pewien wielebny Krzysztof Kałust, tegoż obrządku ksiądz, i pocziwy Murad Jakubowicz, Ormianin z państwa tureckiego, przyjechawszy do miasta mego Zamościa, do niego się przenieść, swe handle i rzemiosło pewne ormiańskie wprowadzić do niego umyślili i przede mną to okazali, abym ich do tychże praw i wolności, którymi się inni mieszczenie szczycą, byli przyjęci. Ja, aby tym łatwiej wspomniane miasto przeze mnie założone wzrastało i handlami kupieckimi [się] bogaciło, dobrowolnie to uczynić umyśliłem, aby wszystkich tych wolności i praw, które tak od Jego Królewskiej Mości, jak ode mnie samego, wspomnianemu miastu przedtem są nadane, uczestnikami sami i potomkowie ich byli. Jakoż ich tym listem czynię. Osobliwie zaś, aby ni od kogo krzywdy nie mieli, będę się zawsze starał i bronił, nie tylko w domach ich, ale też na wszelkim miejscu bezprawia i krzywdy nie dam im czynić. Następnie zaś oprócz placów ich, które już ode mnie otrzymali w Rynku Wielkim położone, szczególną zaś drogę lub ulicę, gdzie na tychże placach budynki dla swej wygody mogliby sobie wznieść, z tymże prawem, jako inni mieszczenie otrzymali dotąd, wspomnianym Ormianom jak najprędzej obiecuję wyznaczyć i wydzielić. Dla których, tak wszystkich wolności, jak i placów, i pól, nie większe ciężary i podatki powinni ponosić, tylko takie, jak inni mieszczenie. To jest, aby także przez najbliższych dwadzieścia lat od podatków zupełnie byli wolni, które, gdy się skończą, wtedy od pojedynczego domu i ćwierci łąnu roli, która będzie do domu przyłączona, po jeden floren co rok mnie i sukcesorom moim płacić powinni będą. Także od myt pewnych publicznych, jak

inni mieszczanie z łaski Królewskiego Majestatu są uwolnieni, i oni wolni będą. Kiedy zaś ciż o wolne sprawowanie religii swojej, a także obrządku ode mnie prosili, chociaż już przedtem przywilejem tym, który poprzednio mieszczanom miasta zamojskiego nadałem, aby żadna w nim, oprócz religii katolickiej, nie była sprawowana, sam zarządziłem, gdy jednak zrozumiałem, że religia ta ormiańska od katolickiej niezbyt odstępuje i nie trzeba się obawiać tego, aby przez ich religię inni od katolickiej byli odciągani albo jakąś inną mieli przeszkodę, na tejże ulicy, którą dla ich zamieszkania naznaczę, kościół także, w którym im wolno będzie religię swoją sprawować, kiedy się zjadą, zbudować przyrzekam pozwolić. Przy którym, że wspomniany książę Wielebny Krzysztof Kałust ma być, temu na utrzymanie jego płacę sześćdziesiąt florenów roczną naznaczam. Także kościołowi zaś pole i łąki, dom i ogród zostaną w pewien sposób przyznane ode mnie. Które odtąd także wiecznymi czasy przy kościele będą i od tych, którzy będą przełożeni przy kościele ormiańskim, w posiadaniu trzymane będą.

Na tych [listów] wiarę widoczniejsze świadectwa ręką moją podpisałem i pieczęć moją przycisnąć rozkazałem. Dan w Bełzie, dnia ostatniego miesiąca kwietnia, roku Pańskiego MDLXXXV.

Jan Zamoyski.

345

1. 1585, 17 maja.
2. Niepołomice.
3. Król Stefan.
4. Magistrat miasta Kijowa.
5. Dekret zakazujący krzywdzenia duchownych ormiańskich.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego i pieczęcią mniejszą Kancelarii Koronnej; oryginał się nie zachował, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 344, s. 451-454, klauzula wstępna: „Obłata ze strony mieszczan kijowskich. Do urzędu i akt niniejszych grodzkich lwowskich przybył osobiście sławetny Jan, Ormianin i mieszczanin lwowski, tłumacz języka tatarskiego⁵⁸⁹, w imieniu i ze strony oddanych i sławetnych księży i wszystkich innych mieszczan miasta Kijowa obrządku ormiańskiego. I przedłożył urzędowi niniejszemu pisma dekretu Jego

⁵⁸⁹ Jan Łukaszowicz.

Królewskiej Mości wydane w sprawie propinacji pewnego miodu, zwanego pospolicie kanonem, pomiędzy tymiż oddanymi i sławetnymi księżmi, obywatelami kijowskimi, a sławetnymi burmistrzem, rajcami, wójtem i ławnikami miasta tegoż Kijowa, promulgowane przez tego Króla Jego mości, opieczętowne pieczęcią mniejszą kancelarii Królestwa i podpisane ręką wielbnego Wojciecha Baranowskiego, biskupa przemyskiego i podkanclerzego Królestwa Polskiego, prosząc, by je do akt niniejszych wpisać. Urząd, przychyliwszy się do tej prośby jako słusznej, nie uznając ich w żadnej części za uszkodzone, przyjął je i nakazał wpisać do akt, których treść następuje od słowa do słowa i jest taka”.

8. –

9. AGZ, 10, s. 150, nr 2291.

10. Stefan, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki itd., książę Siedmiogrodu.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi wszystkim i każdemu z osobna, którym należy to wiedzieć.

Że pozwani zostali przed nas i sąd nasz, listami pozywającymi naszymi, sławetni burmistrz, rajcy, wójt i ławnicy miasta naszego Kijowa, z urzędu i dóbr ich wszystkich, z powództwa oddanych i sławetnych księży i wszystkich innych mieszczan naszych kijowskich obrządku ormiańskiego, z tego powodu, że ci, nie mając do tego żadnej przyczyny, mając sobie powierzoną z urzędu publicznego sprawę pokoju publicznego i wszelakiego spokoju, będąc ustanowionymi i powołanymi ze swego urzędu na strażników pokoju i spokoju w pewnych sprawach, tak, by nie tylko powstrzymywali się od uciekania do przemocy, ale też by promowali pokój i spokój wśród reszty swych współobywateli. Nie mając zaś żadnego powodu do sporów sądowych, śmieli pozywać wspomnianych powodów przed swój sąd z przyczyny propinacji pewnego miodu, który pospolicie zwie się kanonem, które należy do wspomnianych powodów na mocy przywilejów poprzedników naszych. W trakcie trwania tej sprawy nie należało nic w tej sprawie zmieniać, a tym mniej gwałt im jakiś zadawać. Tymczasem oni siłą i zbrojnie, tłumnie i gwałtownie pod pretekstem konfiskowania, a raczej zabrania wspomnianego miodu, wdarli się do domów wspomnianych księży, gdzie śmieli zabrać nie tylko miód, ale i wszelkie inne rzeczy święte kościelne, cenne klejnoty, szaty i wszelkie inne sprzęty liturgiczne, a po zabranii obrócili je na swoją korzyść. Z tego powodu

[księża ci] złożyli przeciwko nim formalny protest, a w nim żądanie, aby zwrócone były przez nich wszystkie rzeczy wyszczególnione i nazwane, gwałtem i podstępnie zabrane, z pogwałceniem wszystkich praw, władzy królewskiej, z naruszeniem i szkodą niemałą, w czym przekroczyli kompetencję swego urzędu i podpadli pod karę, należną im z przepisów prawa, dziesięciu tysięcy kop liczby i monety litewskiej, jak o tym szerzej jest mowa w ich pozwie. Na dzisiejszej sesji sądu naszego własnego relacyjnego, ze wspomnianego powództwa i na skutek apelacji od wyroku sądu naszego asesorskiego w sprawie kontynuowania i dalszego procedowania tej sprawy, stanęli przed nami ze strony powodowej szlachetny Jan Szałapski, ze strony pozwanej zaś – szlachetny Jan Goszkowski, ich pełnomocnicy w wyżej wspomnianej apelacji, z których powodowa strona przedłożyła przywileje swoje, otrzymane od Najjaśniejszych Królów Polskich, naszych poprzedników, pozwana zaś strona listy nasze i koncesje zawarte z nami, które nazywają [...], na mocy których – jak twierdzili – zabrali pewne cenne naczynia trzymane wbrew swym przywilejom, zarzucając powodowej stronie nadużycie przywilejów. My, z doradcami naszymi zasiadającymi przy naszym boku, wysłuchawszy obie strony, zrozumieliśmy, że przywileje powodowej strony są starsze i zawierają w sobie postanowienia poprzednika naszego, postanowiliśmy i niniejszym postanawiamy, że strona powodowa, świeccy Ormianie posesjonaci, ma i powinna na piśmie złożyć cielesną przysięgę przed urzędem grodzkim, starościńskim kijowskim, z taką rotą przysięgi, że oni od niepamiętnych czasów ciągle byli w stałym posiadaniu i używali prawa do propinacji wspomnianego miodu. „Tak im Bóg niech dopomoże i święta Męka Jego”. Następnie, po złożeniu przysięgi, mają być zachowani w prawie gotowania tegoż i propinacji, to jest kanonu, w taki wszakże sposób i w takiej ilości, by nie przekraczali w przyszłości tego, co zawarte jest w ich przywilejach, i sporządzania na wieczne czasy wspomnianego kanonu, określonego w ich przywilejach, za wiedzą i wolą urzędu miejskiego. Rzeczy zaś wszystkie i wspomniane naczynia zabrane powodom mają w zupełności zwrócić tymże powodom na mocy niniejszego dekretu naszego. Dla jego wyegzekwowania odsyłamy stronę do wymienionego urzędu starościńskiego kijowskiego, wówczas gdy strona pozwie do niego stronę – jak głosi prawo – na termin ostateczny. Na czego rzeczy wiarę i świadectwo do niniejszego aktu podwieszona jest nasza pieczęć. Dan w Niepołomicach, w piątek przed najbliższą niedzielą

Cantate, roku Pańskiego 1585, panowania zaś naszego [roku] dziesiątego. [Wojciech Baranowski, biskup przemyski i podkanclerzy Królestwa Polskiego].

346

1. 1585, 17 maja.
2. Niepołomice.
3. Król Stefan.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Przywilej rozciągający przywileje gminy ormiańskiej Lwowa na gminę Kamieńca Podolskiego.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią zawieszoną w miseczce woskowej na jedwabnym sznurze oraz podpisem podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, a pod koniec XIX wieku trafił do zbiorów Antoniego Grabianki; obecnie nie został odnaleziony, treść znana tylko z rejestru Grabianki.
7. –
8. –
9. Grabianka, nr 15.
10. [Grabianka:] „Przywilej Stefana Batorego, dany Ormianom kamienieckim, równający ich w prawach z Ormianami lwowskimi, z pieczęcią w miseczce woskowej na jedwabnym sznurku, podpisany w Niepołomicach, w 1585 roku «feria sexta ante dominicam cantate proxima», przez Wojciecha Baranowskiego, biskupa przemyskiego, podkanclerzego, potem prymasa (patrz *Encyklopedia powszechna*, t. III, str. 852). Na odwrotnej stronie notatka po ormiańsku i data. Długość pergaminu 54 cmtr., szerokość 33,5 cmtr.”.

Panowanie króla Zygmunta III

347

1. 1588, 30 stycznia.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt III.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Potwierdzenie praw i przywilejów.

6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską oraz sygnowany przez sekretarza królewskiego Krzysztofa Ilmanowskiego, oblatowany w MK w 1641 roku; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 604.
7. Kopie – 1) Iwaszko Bernatowicz, s. 82-83; 2) AGAD: MK, sygn. 187, k. 166v-167v (w obłacie z 1641 roku); 3) CDIAUL: f. 475, op. 1, spr. 5, k. 44-45v; 4) LNNBUiWS: f. 77, op. 2, spr. 14, s. 86-87; 5) Grzegorz Bernatowicz, k. 248-248v.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 85-86, nr 44; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 301-302, nr 87, przekład ukraiński na s. 302-303.
9. Zubrzycki, s. 215-216 (powątpiewa w autentyczność dokumentu); Barącz, Rys, s. 117, przypis 121.
10. Zygmunt trzeci, król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki itd., itd.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi, komu należy to wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna.

Ponieważ na tym publicznym sejmie koronacji naszej wszystkie prawa, wolności, immunitety, prerogatywy i przywileje nadane przez naszych bogobojnych poprzedników, książąt i królów Polski, wszystkim stanom Królestwa i dominiów naszych i poddanym naszym jakiegokolwiek byliby stanu i kondycji, z powszechnego postanowienia senatorów naszych i posłów ziemskich, zatwierdziliśmy i potwierdziliśmy obficie listami naszymi i do tego zachowanie zobowiązaliśmy się przez złożoną przez nas przysięgę. Wówczas przybyli do nas posłańcy wiernych poddanych naszych, Ormian miasta naszego Lwowa, i w imieniu swym i gminy Ormian tamże mieszkających prosili nas, abyśmy zechcieli wszystkie ich prawa, przywileje, listy, zwolnienia, dekryty, prerogatywy, egzempcje i immunitety przyznane im przez Najjaśniejszych Poprzedników naszych królów i inne osoby, a także zwyczaje, które do tego czasu używali, przez specjalne listy nasze zaaprobować, odnowić, potwierdzić i ratyfikować. My zaś, łaskawie przychylając się do ich prośb, jako słusznych, uznaliśmy, że należy potwierdzić i ratyfikować wszystkie i poszczególne wspomnianych Ormian prawa, przywileje, listy, dekryty, zwolnienia, immunitety, prerogatywy, egzempcje przyznane, dane i wydane im słusznie i zgodnie z prawem przez Najjaśniejszych, pobożnej pamięci Królów polskich, poprzedników naszych i inne osoby,

a ponadto wszystkie godne pochwały zwyczaje i obyczaje zachowywane i przestrzegane, bez jakichkolwiek wyjątków lub wyłączeń, nie inaczej, ale jak by tu były wszystkie i poszczególne, w ogóle i w szczególe, w swej treści od słowa do słowa opisane, we wszystkich i poszczególnych ich punktach, klauzulach, artykułach i warunkach podane do zaaprobowania, odnowienia, zatwierdzenia i ratyfikowania, zgodnie z tymi naszymi własnymi listami, w takim zakresie, w jakim dopuszczają zasady prawa powszechnego i ich zwyczaje, aprobujemy, odnawiamy, potwierdzamy i ratyfikujemy, chcąc, ażeby te wszystkie miały zawsze należyłą siłę i moc wiecznej trwałości i były przestrzegane przez wszystkich, których to dotyczy.

Na tej rzeczy wiarę niniejsze pisma podpisane naszą ręką kazaliśmy opieczętować pieczęcią naszego Królestwa. Dan w Krakowie, na sejmie szczęśliwej koronacji naszej, dnia trzydziestego miesiąca stycznia roku Pańskiego tysiąc pięćset osiemdziesiątego ósmego, panowania naszego [roku] pierwszego.

Zygmunt, król.

Krzysztof Ilmanowski.

348

1. 1588, 8 kwietnia.
2. –
3. Król Zygmunt III.
4. Gminy: ormiańska, ruska i polska Kamieńca Podolskiego.
5. Potwierdzenie przywilejów nadanych i potwierdzonych przez poprzednich władców.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim; pod koniec XIX wieku oryginał trafił do zbiorów Antoniego Grabianki, obecnie nie został odnaleziony, treść znana ze wzmianki w pracy Sadoka Barącza i rejestru Grabianki.
7. –
8. –
9. Barącz, *Rys*, s. 94; Grabianka, nr 16.
10. [Barącz, *Rys*:] „Dnia 8 kwietnia 1588 r. Zygmunt III wszystkie przywileje potwierdzić raczył”.

[Grabianka:] „1588 r. Potwierdzenie przez Zygmunta III dawnych przywilejów Ruthenom i innym naczom w Kamieńcu osiadłym. Tekst pisany po łacinie. Podpis króla. Długość pergaminu 57 cmtr., szerokość 64 cmtr.”.

1. 1588, 10 maja.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt III.
4. Miasto Kijów, wraz z tamtejszymi Ormianami.
5. Potwierdzenie nadania prawa magdeburskiego.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią mniejszą Kancelarii Koronnej, zawieszoną na jedwabnym białopasowo-wiśniowo-żółtym sznurze, obejmujący transumpty przywilejów wydanych przez królów: Zygmunta I w 1516 roku, Zygmunta II Augusta w latach 1545 i 1569, i Stefana w 1576 roku, potwierdzony był jeszcze przez króla Władysława IV w 1633 roku (zob. dokumenty: 1516, 16 stycznia lub 11 czerwca, 1545, 24 kwietnia, 1569, 21 lipca, i 1576, 21 lipca / 7 lipca); oryginał był w posiadaniu Aleksandra Przezdzieckiego, potem wszedł do zbiorów B. Przezdzieckich i prawdopodobnie został spalony przez Niemców w Warszawie w 1944 roku, treść znana z edycji XIX-wiecznej.
7. Kopie – 1) CDIAUK: f. 62 (Magistrat Kijowa), op. 1, spr. 1, k. 43-51; 2) RGADA: f. 248, op. 3, d. 116, k. 42-47; 3) NBUW: f. XXVIII, nr 800, k. 22-25v.
8. Edycje – 1) *Zrządla*, s. 404-418, równoległy przekład polski; 2) Biłous, s. 138-143, nr 31. Edycje przekładu ruskiego – 1) Muchanow, s. 446, nr 225 (tłum. A. Trocina i M. Jagielnicki); 2) Biłous, s. 138-143, nr 31 (25), przekład ruski na s. 143-148, nr 32 (25a).
9. Chmiel, s. 91, nr 49; Szczerbina, s. 4, nr 18; *Katalog pergamentnych*, s. 9, nr 12; Biłous, *Kyjiw*, s. 59.
10. Zygmunt III z Bożej łaski król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki itd., dezygnowany król szwedzki, i wielkiego księstwa finlandzkiego dziedzic.

Oznajmujemy niniejszym listem naszym, komu o tem wiedzieć należy, wszystkim i każdemu z osobna.

Że gdy przyniesiony nam był i pokazan przez niektórych rad naszych, w imieniu obywateli, mieszczan i całego pospólstwa miasta naszego Kijowa, list na pargaminie niżej przywiedziony, obwarowany pieczęcią Najjaśniejszego niegdy śp. Stefana, króla polskiego, poprzednika naszego, i własną ręką J[ego] K[rólewskiej] M[ości] podpisany, cały i od wszelkiego podejrzenia wolny, zawierający w sobie potwierdzenie przywilejów

wspomnionego miasta Kijowa, upraszały nas te same rady nasze, abyśmy ten list powagą naszą królewską potwierdzić raczyli, którego brzmienie jest takie: [następuje dokument króla Stefana z 1576 roku, zawierający w sobie dokument króla Zygmunta II Augusta z 1569 roku, zawierający w sobie dokument tegoż króla z 1545 roku, zawierający w sobie dokument króla Zygmunta I z 1516 roku].

My więc, Zygmunt III, król, przychylając się łaskawie do niniejszej prośby, list tu załączony we wszystkich jego punktach, artykułach, klauzulach i warunkach potwierdzamy, nadając mu niniejszym listem moc i powagę należną i sprawiedliwą na zawsze, o ile pozwolą prawa pospolitego ustawy, nic nie ujmując prerogatywom naszym królewskim.

Na dowód czego list niniejszy, ręką naszą podpisany, pieczęcią Królestwa naszego obwarować kazaliśmy. Dan w Krakowie, 10 maja roku Pańskiego 1588, panowania naszego roku pierwszego.

Zygmunt, król.

[Stanisław]⁵⁹⁰ Poradowski.

350

1. 1588, 21 czerwca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt III.
4. Magistrat Lwowa; Almas, Jan (Iwaszko), Jakub, Krzysztof (Chaczko) Torosowiczowie.
5. Dekret w sprawie sporu o prawo nabywania od katolików we Lwowie nieruchomości przez Ormian.
6. Dokument papierowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego oraz sygnowany przez sekretarza królewskiego Pawła Szczerbicza; oryginał był przechowywany w archiwum miejskim Lwowa (fascykuł 396), obecnie nie został odnaleziony, treść znana z edycji.
7. –
8. Edycja – Bischoff, s. 86-87, nr 45.

⁵⁹⁰ W odczycie Aleksandra Przezdzieckiego – Aleksander, według Nataliji Biłous w tym miejscu skrót „Wal.”, co mogłoby odnosić się do Waleriana Poradowskiego.

9. Charewiczowa, *Ograniczenia*, s. 21-22; Stopka, *Genealogia Torosowiczów*, s. 25.
10. Zygmunt III, król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki itd., desygnowany król Szwecji i dziedzic wielkiego księstwa Finlandii itd.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi wszystkim, których to dotyczy.

Iż zostali pozwani do nas i przed nasz sąd drugimi listami naszego pozwu sławetni: burmistrz, rajcy, wójt i ławnicy miasta naszego Lwowa – w sprawie z ich urzędów i wszystkich dóbr – na instancję sławetnych Almasa, Krzysztofa, Jana i Jakuba Torosowiczów, Ormian lwowskich, braci rodzonych i nierozdzielnych. Powód bowiem był taki, że tamci najpierw nie chcieli przyjąć do swoich akt wpisu kupna dwóch bogatych kramów, zwanych potocznie „Bogate Kramy”, i wszystkich górnych [części] budynków do nich należących, następnie zaś nie chcieli przyjąć złożonej przez jednego z nich, sławetnego Jakuba Głacza, rajcy lwowskiego, rezygnacji ze wspomnianych kramów i wszystkich owych górnych budynków, które za zgodą jego współtowarzyszy zostały przez nich nabyte i opłacone w sądzie miejskim lwowskim. Nie przyjęli tego mimo interwencji jaśnie [oświeconego] i wielmożnego kanclerza naszego Królestwa, któremu w tej sprawie wiele obiecywali, a powodowie przez długi czas łudzili się nadzieją, lecz jednak bez żadnej słusznej przyczyny lekkomyślnie to kwestionowali, czym – wedle oceny powodów – wyrządzili im szkodę na trzy tysiące grzywien pieniędzy polskich i tyleż strat, jak szerzej świadczy wspomniany pozew. Na dzisiejszym terminie, wyznaczonym przez ten pozew i dotąd utrzymanym, stały się przed naszym sądem obie strony: powodowa przez szlachetnego Andrzeja Moscickiego, w obecności jednego z powodów, sławetnego Iwaszka Torosowicza, a pozwana przez szanownego Stanisława Anserina, rajcę, i Andrzeja Madrowicza, obywatela lwowskiego. Obie strony formalnie podjęły ten termin. Powodowa strona przytaczała wiele przykładów sprzedaży dokonanych przez katolików na rzecz ludzi obrządku ormiańskiego bez żadnej odmowy ze strony magistratu; strona pozwana natomiast twierdziła, że powodowie nie mogli pozywać [sami,] bez całej gminy ormiańskiej, ani też pozywać samego magistratu bez gminy, skoro sprawa ma charakter publiczny, bo dotyczy praw, przywilejów i dekretów tego miasta, których rozpoznanie – jak dawniej było postanowione na sejmie Królestwa (co dowodzono przywilejem dekretu między gminą katolicką i ormiańską

wydanym przez Zygmunta Augusta, króla, wuja i poprzednika naszego, w Piotrkowie roku 1563⁵⁹¹, kiedy rozstrzygano także inne spory, m.in. o liczbę domów mających należeć do Ormian) – tak i teraz winno być słusznie skierowane na sejm walny Królestwa. Dlatego pozwani prosili, by uznano ich za wolnych od tego wezwania albo by sprawę jako publiczną skierowano na sejm. Powodowa strona przeciwnie – utrzymywała, że są prawowitymi powodami, skoro krzywdy dotyczą nie całej gminy, lecz tylko osób wyraźnie wymienionych w pozwie, a magistrat został pozwany słusznie jako ten, który przewodniczy przyjmowaniu wpisów i właśnie on wyrządził tę krzywdę tylko powodom; i że sprawa nie należy do sejmu, gdyż jest to rzecz prywatnej krzywdy wyrządzonej przez sam magistrat osobom prywatnym. Orzekliśmy więc, iż zarzut strony pozwanej nie ma miejsca, lecz że powinna ona dalej procedować wraz ze stroną powodową. W dalszym zatem toku, gdy strona pozwana domagała się prawnej zwłoki dla przedstawienia praw i przywilejów, którymi mogłaby dowieść, że ów sprzedawca nie miał prawa sprzedać powodowi dóbr wymienionych w pozwie, taką zwłokę na przedstawienie owych praw i przywilejów pozwanym przyznaliśmy i niniejszym przyznajemy – na cztery tygodnie od daty niniejszych. Na ów dzień i termin strony mają otrzymać termin ostateczny: pozwani dla wypełnienia obowiązków swej zwłoki, powodowie dla podtrzymania swych twierdzeń, obie zaś strony – dla dalszego prowadzenia sprawy na mocy niniejszego dekretu.

Na dowód i świadectwo czego przyłożona została nasza pieczęć. Dan w Krakowie, we wtorek w oktawie Bożego Ciała, roku Pańskiego 1588, w pierwszym roku naszego panowania.

Wojciech Baranowski, biskup przemyski, podkanclerzy Królestwa Polskiego, ręką własną.

Relacja wielbnego w Chrystusie ojca, pana Wojciecha Baranowskiego, biskupa przemyskiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego.

P[aweł] S[z]czerbicz ręką własną.

351

1. 1588, 16 lipca.
2. Lwów.
3. Sąd radziecki lwowski.

⁵⁹¹ Zob. dokument: 1563, 18 stycznia.

4. Piotr Zygmuntowicz, Jost Glac, Almas, Jan (Iwaszko), Krzysztof (Chaczko) i Jakub Torosowiczowie.
5. Dekret w sporze sądowym, dotyczącym ograniczenia Ormian w nabywaniu nieruchomości w mieście.
6. Dokument w językach polskim i łacińskim, opatrzony pieczęcią miasta Lwowa, odbitą na przyklejonym papierze w formie kwadratu; oryginał w CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 58, k. 26-27.
7. –
8. –
9. Charewiczowa, *Dzieje*, s. 21-22; Stopka, *Genealogia Torosowiczów*, s. 25.
10. *Rajcy miasta Lwowa.

Czynimy wiadomym niniejszą treścią wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą mieli tę wiadomość.

Że przed urzędem radzieckim miasta Lwowa [stanął] sławetny Piotr Zygmuntowicz, kupiec miasta Lwowa, powód, przeciwko wielmożnemu panu Jostowi Glacowi, rajcy, a także Thorosowiczom, braciom rodzonym, pozwanym, [i] przedłożył skargę na piśmie w te słowa^{*592}: „Iż to w tym mieście żadnemu nie jest tajno mieszczaninowi tego miasta, że zanie sławny pan Jost Glacz sprzedał dziedziczne kramy dwa bogate i dom, albo budowanie nad tymi kramami, i na gruncie miejskim, do tego i nad inszemi kramami cudzymi, okrom dwóch przerzeczonych przedanych z izbami, komorami, sieniami, kuchnią piwnicami etc., owo spola jako sam w sobie jest dom dostateczny przerzeczony nad tymi kramami, panom Thorosowiczom, Ormianom lwowskim, na co im uczynił w Gródku zapis przedania dziedzicznego, i w posesję⁵⁹³ takową dom i z kramy puścił. Tedy dla tego tu dał przypoznać pana Josta jako venditora⁵⁹⁴ i jako się z zapisu pokazuje evictora⁵⁹⁵ i pany Thorosowicze jako emptory i occupatory⁵⁹⁶, aby się temu przysłuchali i przypatrzyli, gdyby pieniądze takowe panu Jostowi odłożone były, gdyż to nullo iure⁵⁹⁷ kupili, gdyż pan Jost *takiego prawa nie

⁵⁹² Gwiazdkami wydzielono te fragmenty dokumentu, które zostały spisane w języku łacińskim.

⁵⁹³ W posesję – to jest w posiadanie.

⁵⁹⁴ Venditora (łac.) – sprzedawcę.

⁵⁹⁵ Evictora (łac.) – gwaranta.

⁵⁹⁶ Emptory i occupatory (z łac.) – kupujący i posiadacze.

⁵⁹⁷ Nullo iure (łac.) – żadnym prawem, bezprawnie.

miał według starych praw tegoż miasta*, aby będąc katolikiem, trzymając mienie katolickie, miał je do schizmatyków oddalić, czego dowodząc na krótkce insinuationem⁵⁹⁸ to alleguje⁵⁹⁹, że według zwyczaju dawnego tego miasta *o nie sprzedawaniu dóbr znajdujących się w posiadaniu katolików*. Do tego według plebiscytu⁶⁰⁰ per plenipotentes⁶⁰¹ urzędu waszmościów radzieckiego z jednej a plenipotentes także totius communitatis⁶⁰², w Malborku uchwalonego i przez dekret świętej pamięci króla Stefana confirmowanego⁶⁰³, winien pan Jost takowe pieniądze od niego jako od katolika podnieść, ponieważ mu to mienie sprzedaje. A tak gotów jest *w tej chwili także pan* Piotr Zygmuntowicz jako katolik szcziząc⁶⁰⁴ tych dóbr, domu i kramu od rąk alterius ritus⁶⁰⁵, takowe panu Jostowi za pewnym zapisem i dostatecznym warunkiem odłożyć, *czy i w jakim stopniu* takowe jest precium⁶⁰⁶ tych to dóbr, jeśliż przepis jakiego emptorom nie uczynił. O co proszę, aby przed urzędem Waszmościów zeznał sub conscientia⁶⁰⁷. A co zezna, jam gotów odłożyć, albo chce li niechaj ze mną znowu wnijdzie w targ, najdzie mię emptora. A gdzie by więc pan Jost *przeciw prawom miejskim* wołał tego życzyć *człowiekowi innej religii*, tedy on *za zgodą i pewną wiedzą całej społeczności katolickiej* prosi o to, abyście Waszmościowie przychyliłi do przerzeczonego dekretu malborskiego, a takowe mienie taxowali, którą taxę on przedsie gotów odłożyć jako katolik. Co się też dotyczy specialiter⁶⁰⁸ kramów i o te przypuszcza się na rozsądzę Waszmościów, którzyście się *dobrego porządku i rządu* powinni przestrzegać w tym mieście, jeśliż on nie jest bliższy jako katolik do kupna takowych kramów, gdyż już tymi czasy *szczególnie niewielka część katolików* trzyma kramy bogate przeciwko tym kramom, które trzymają schismatici, jako Ormienie i Ruś trzyma. Gdyż Ruś trzyma siedem

⁵⁹⁸ Insuationem (łac.) – skargę.

⁵⁹⁹ Alleguje (z łac.) – przedkłada.

⁶⁰⁰ Plebiscytu (z łac.) – uchwały.

⁶⁰¹ Per plenipotentes (łac.) – przez pełnomocników.

⁶⁰² Totius communitatis (łac.) – całej społeczności.

⁶⁰³ Prawdopodobnie chodzi o dekret z 1577 roku, zob. dokument: 1577, 12 listopada.

⁶⁰⁴ Szcziząc – strzegąc.

⁶⁰⁵ Alterius ritus (łac.) – innego obrządku.

⁶⁰⁶ Precium (łac.) – cena.

⁶⁰⁷ Sub conscientia (łac.) – pod sumieniem.

⁶⁰⁸ Speciliter (łac.) – szczególnie.

kramów, Ormienie dwadzieścia i dwa. A katolików jedno dziewięć i z tymi, o które teraz controversia ma li być, i w tym kramowym obejściu *lepszy stan schizmatyków*, a zwłaszcza Ormian, a *broniąc katolików od gorszego [stanu] przy pomocy innych środków prawnych*⁷. *Z drugiej strony stanąwszy osobiście sławetni Almas i Iwaszko Thorosowicze, Ormianie lwowscy, przedkładali, że nie zostali pozwani wszyscy czterej bracia należący razem do tej sprawy, i z tego powodu domagali się prawnego pozwania także innych braci. Urząd zaś niniejszy z uwagi na słuszne odwołanie strony pozwanej postanowił, że powinni zostać pozwani do niniejszej sprawy wszyscy czterej Thorosowicze. Podobnie też do tego terminu zawiesił niniejszym pismem wydanie wyroku i procesu z panem Jodokiem Glacem. Na tej rzeczy wiarę do niniejszego [pisma] jest wyciśnięta nasza pieczęć. Dan we Lwowie, w najbliższą sobotę przed świętem świętej Małgorzaty dziewicy, tysiąc pięćset osiemdziesiątego ósmego [roku]*.

352

1. 1589, 9 stycznia.
2. Zamość.
3. Kanclerz Jan Zamoyski.
4. Gmina ormiańska Zamościa.
5. Przywilej nadający osobne sądownictwo i wójtostwo.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią zawieszoną na sznurze, został potwierdzony przez króla Zygmunta III (data nieznana); oryginał przechowywał najpierw Murad Jakubowicz, przed swą śmiercią (1591) przekazał go Bogdanowi Donawakowiczowi ze Lwowa, a ten z kolei w 1597 roku – Muradowi Kieremowiczowi, co obaj zaświadczyli przed starszymi gminy we Lwowie (Tryjarski, *Zapisy 1564-1608*, s. 198-199, 452-453); w inwentarzu gminy z 1633 roku (AP w Lublinie: Akta miasta Zamościa, sygn. 64, k. 57, [Księga wójtowsko-ławnicza] prawa uprzywilejowanego ormiańskiego) wymieniony z opisem w języku łacińskim i polskim: „Tegoż dnia przy elektiey. Inwentarz przywilejów prawa ormińskiego Zamoyskiego. Sławetny pan Gabriel Aryewowicz przy namiestnikowi skrzynkę publiczną oddał, prawa i przywileje z pieczęcią jedną, z takową jako niżej przywileja dwa, fundaczej naczej i potwierdzenia K[róla] J[ego] M[ości] pergaminowe, trzeci także pergaminowy fundaczej

jurisdictiej. Także przywilej dotyczący wyboru magistratu. Także pergaminowy przywilej bez pieczęci. Także przywilej potwierdzenia praw, wolności i prerogatyw nacji Ormian zamojskich, nadany przez Zygmunta III, króla Polski, dziewięć dokumentów dekretów z Kamieńca Podolskiego, następnie reskrypty księcia, śp. fundatora, pod numerem 1 i 2. Istnieją też takie dokumenty, które pan Aryewowicz zatrzymał, a które obiecał wydać, jak również [dotyczące] sprawy przeciwko magistratowi miejskiemu Zamościa. Ponadto inny nowy przywilej fundacyjny kościoła znajduje się w rękach pana Aryewowicza, natomiast inny, stary przywilej pozostał w rękach pana Warterysa, wójta”.

7. Kopia – NBO: sygn. 3618/II, „Acta et privilegia ad civitatem Zamość spectantia”, k. 65-68, 70v, odpis z oblaty w księgach grodzkich grabowieckich; o okolicznościach oblatowania informuje klauzula wstępna: „Działo się w urzędzie burmistrzowskim zamojskim, w najbliższy wtorek po niedzieli Judica⁶⁰⁹ w Wielkim Poście, a mianowicie dnia dwudziestego szóstego marca roku Pańskiego tysiąc siedemset siedemdziesiątego szóstego. Na osobistą oblację sławetnego i szlachetnego Kazimierza Caliskiewicza, burmistrza Zamościa, przywilej spisany na pergaminie, zaopatrzony w wiszącą pieczęć przed aktami grodzkimi grabowieckimi w najbliższy piątek po niedzieli Latare w Wielkim Poście, roku bieżącego 1776, został oblatowany, cały, nienaruszony i nieuszkodzony, pozbawiony wszelkich podejrzeń, od słowa do słowa o treści następującej”, oraz zakończenie: „Na zamku grabowskim, w najbliższy piątek po niedzieli Laetare⁶¹⁰ w Wielkim Poście, a mianowicie dnia 22 marca roku Pańskiego 1778 obecny przywilej dla oblaty jest przedłożony i został wprowadzony i do niniejszych akt inserowany i ingrosowany. Po ingrosacji tegoż przywileju tenże składający wziął oryginał do siebie i skwitował kancelarię tego urzędu z przyjęcia wypisu dla siebie. Kazimierz Kaliskiewicz PM. Z. Adam Żarnczy, tegoż urzędu notariusz przysięgły, ręką własną”. W oblacie znalazły się także podpisy kolejnych ordynatów zamojskich, czwartego i piątego, potwierdzających przywilej, jednak bez dat: „Marcin Zamoyski, wojewoda lubelski K. B. G., Tomasz na Zamościu Zamoyski, dziedziczny ordynat, starosta grodecki, knyszyński, płoskirowski, pułkownik piechoty Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej”. Pierwszy

⁶⁰⁹ Judica me, Deus (łac.) – Sądź mnie, Boże (Ps 43, 1); V Niedziela Wielkiego Postu.

⁶¹⁰ Laetare (łac.) – raduj się; IV Niedziela Wielkiego Postu.

podpis został złożony po otrzymaniu przez sygnatariusza godności wojewody lubelskiego, czyli po 1683 roku, drugi zaś po objęciu przez sygnatariusza ordynacji zamojskiej, czyli po 1689 roku.

8. Edycja z oblaty w języku łacińskim – Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce*, s. 265-272, aneks 1.
9. K. Sochaniewicz, *Najdawniejsza organizacja samorządu w Zamościu*, Zamość 1918, s. 6-7, 298; K. Sochaniewicz, *Trybunał zamojski*, Zamość 1929, s. 276-277; Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce*, s. 145, 147-151.
10. Jan Zamoyski z Zamościa, kanclerz wielki koronny i hetman, starosta bełzki, malborski, dorpacki, knyszyński, międzyrzecki, grodecki, jaworowski itd.

Wiadomym czynię tymi pismami moimi wszystkim i każdemu z osobna, których to dotyczy, teraźniejszym i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość.

Za zgodą dziesiętników i społeczności miasta mojego Zamościa przyjąłem za mieszkańców i mieszczan tegoż miasta mojego ludzi narodowości i obrządku ormiańskiego i tymże wyznaczyłem domy w tymże mieście moim. Następnie zaś rozważano i traktowano między tymiż dziesiętnikami i społecznością miasta tegoż, szczególnie katolikami a tymiż Ormianami, czy nie wybierać i przyjmować pewnych Ormian do dekurionatu lub magistratu miasta, i używać jednego prawa wraz z innymi jego mieszczanami, i tymże się sądzić, czy też powołać osobny ich nacji magistrat, a mianowicie z wójtem i ich ławnikami, jak to jest zachowywane w miastach królewskich, we Lwowie i w Kamieńcu, gdzie mają rozpatrywać i osądzać sprawy ich, a także innych [ludzi] z nimi się spierających. Rzeczą tę rozstrzygnięto w ten sposób za zgodą dekurionów i społeczności miasta mojego Zamościa, zwłaszcza katolików i Rusinów. Wspomnianym Ormianom na osobną jurysdykcję na wzór jurysdykcji Ormian kamienieckich przyznanej i potwierdzonej im przez Najjaśniejszych niegdyś Królów Polski, Władysława Jagiełłę, Kazimierza trzeciego, Jana Olbrachta, Zygmunta Augusta i Stefana, także tu, zezwalając na tę instytucję i przywilej [osobnej] jurysdykcji, a także niżej wypisane artykuły, ja wspomnianym Ormianom nadaję. Przyznaję niniejszym tymże, ażeby wedle przepisów niżej wypisanych artykułów powstał magistrat ich ormiański, i zarządzam, żeby to było na wieki uznane przez wszystkich innych mieszkańców miasta mego.

Najpierw zaś, skłaniając się do dawnego zwyczaju zwykłego przestrzegać się w Kamieńcu i potwierdzonego przez Najjaśniejszych Królów polskich, pozwałam im, a także chcę, by na wieki zachowywane było. Ażeby co roku, w dniu i o czasie ściśle wyznaczonym, mianowicie w najbliższy piątek po rozpoczęciu zachowywania czterdziestodniowego Postu, w domu im na te rzeczy wyznaczonym i przeznaczonym na sprawowanie sądów i rozstrząsania ich spraw publicznych ich gmina się schodziła pod groźbą kary nałożonej przez ich magistrat i tamże, w obecności mych wysłanników i moich następców, wybierała wspólnymi siłami pana wójta do sprawowania tego urzędu zdatnego, który przez cały rok przewodniczyłby temuż urzędowi, a po zakończeniu zaś roku tegoż wójta, urząd ma wybrać na tę funkcję jednego z zaprzysiężonych ławników, ławników zaś zaprzysiężonych ustanowi i wskaże tenże wójt z całą gminą Ormian, [takich], jakich im się będzie podobało. Ci zaś, tak wybrani i ustanowieni, w obecności tegoż wysłannika, złożą przysięgę wierności Świętemu Majestatowi Królewskiemu i Królestwu, a także mnie, jako dziedzicowi, [a w przyszłości] moim następcom. Są zobowiązani i mają zachowywać, według zwyczajów przyjętych i przestrzeganych w Kamieńcu, przysięgać na prawa ich spisane, a także równo wymierzać prawo tak swojej nacji i obrządku ludziom, jak i ludziom spierającym się z Ormianami i sprawy ich sprawiedliwie rozstrzygać. Wójt zaś ich będzie sądzić się z osobami z nim się spierającymi, wezwany do mnie lub moich następców, zachowując wszakże dla każdego, kto uznałby, że został skrzywdzony przez wyrok, prawo apelacji i zakwestionowania wyroku do mnie lub moich potomków. Będę przyjmował sprawy tego rodzaju spływające w drodze apelacji w czasie odpowiednim do osądzenia, czy to przez siebie, czy to przez inne wyznaczone zdatne osoby. Następnie, po ustanowieniu najwyższego miejscowego sądu dla rozstrzygania spraw spływających z apelacji od mieszczan moich, wolno będzie tymże Ormianom temuż sądowi swe sprawy powierzać i przed tym sądem we wszystkich sprawach spornych sądzić się ich prawem. Dla umocnienia i pieczętowania wszelkich ich akt i listów urzędu ich wójtowskiego mają używać wyobrażenia, a mianowicie postaci św. Jana Chrzciciela. Obmyśliłem także, żeby tych Ormian wyjąć spod jurysdykcji czy władzy przełożonych moich jakichkolwiek innych wspomnianych sądów, a zwłaszcza miasta mojego Zamościa, i zezwalam im na używanie i sądzenie się według osobnego prawa ormiańskiego. Że zaś prawo i wyroki Ormian wójt

i ławnicy ich będą wydawali i wykonywali według norm i treści prawa od Ormian kamienieckich wziętych, nakazuję, aby teŝe jurysdykcji wszyscy [Ormianie] i kaŝdy z nich z osobna, mieszkający w mieście Zamościu, podporządkowali się i ŝaden z nich niech nie śmie uciekać się do innej jurysdykcji, oddawać się w opiekę jakiegokolwiek z osób, poza wójtem i wspomnianymi ławnikami Ormianami. W wydawaniu wyroków i czynieniu sprawiedliwości w jakichkolwiek sprawach popełnionych przez Ormian, katolików czy Rusinów, tak cywilnych, jak i kryminalnych, mają się stosować do normy przewidzianej przez dekrety wydane przez Najjaśniejszych Królów, Zygmunta Augusta i Stefana. Te zaś takŝe katolicy, miasta mojego dekurionowie, mają przestrzegać. Najpierw mają iść za dekretem wydanym przez Zygmunta niegdyś Augusta króla polskiego w najbliŝszy piątek po święcie św. Jana Chrzciciela Roku Pańskiego 1550, którego treść mi okazano.

[Tu następuje dosłowny cytat ze wspomnianego przywileju (zob. dokument: 1550, 27 czerwca), od zdania: „Źe gdyby Ormianin kamieniecki popełnił jakieś przestępstwo w jurysdykcji ormiańskiej” do zdania: „Nie mniej jednak pozostawiamy w mocy również prawa i przywileje Ormian”]. Kolejny zaś dekret został wydany przez najjaśniejszego niegdyś Stefana króla między tymiŝ stronami w Warszawie dnia 7 miesiąca lipca Roku Pańskiego 1576, którego treść jest następująca.

[Tu następuje dosłowny cytat ze wspomnianego przywileju (zob. dokument: 1576, 7 lipca), od słów: „Jeŝeli kiedykolwiek w przyszłości zdarzy się”, do słów: „obecnego lub będącego w tym czasie”].

Te więc zarządzam i sankcjonuję, by postanowienia wydane przez wyŝej wspomnianych Najjaśniejszych Królów polskich pomiędzy Polakami a Ormianami kamienieckimi, takŝe pomiędzy Polakami a Ormianami w Zamościu zachowywane być mają. Poniewaŝ jednak Ormianie w Zamościu nie posiadają osobnego więzienia, przestępcy mają być zabierani do więzienia miejskiego. Następnie, chcąc, aby gmina ormiańska w mieście moim Zamościu doszła do większej prosperity i [lepszego] stanu, ze specjalnej łaski mojej nadaję im dobrodziejstwa uczestniczenia we wszystkich wolnościach, immunitetach i prawach na równych warunkach z mieszczanami polskimi i ruskimi i chcę, by zostali dopuszczeni do wszystkich wolności, negocjacji kupieckich, takŝe do wolności propinacji wszystkich win: małmazyjskiego, muszkatela, miodu, warzenia piwa i wina, a takŝe tego rodzaju napojów,

tak, jak do tej pory mieli, w tym także sprzedawania wina i wszystkich rzeczy kupieckich, które w godziwy sposób prowadzą do zdobycia wyżywienia, na takich zasadach, jakie mają i z nich się cieszą inni mieszczanie. Niech nikt nie śmie tymże Ormianom przeszkadzać w jakikolwiek sposób w udziale w tychże wolnościach lub ich nagabywać. Owi zaś Ormianie są zobowiązani do płacenia czynszów uiszczanych przez innych mieszczan zamojskich, gdy wygaśnie wolnizna. Są też zobowiązani do zbudowania godnych siebie budynków, do zachowywania czystości koło domów, do wybrukowania ulic przed nimi i wraz z innymi mieszczanami po równo do upiększenia i podniesienia miasta, rynku, wybrukowania w nim ulic, do wyróżnienia miasta i jego dobrego porządku.

Dla większej sprawy niniejsze [pismo] ręką moją podpisuję i pieczęć moją przywieszam. Dano w Zamościu dnia 9 miesiąca stycznia roku Pańskiego tysiąc pięćset osiemdziesiątego dziewiątego.

Jan Zamoyski ręką własną.

353

1. 1589, 18 kwietnia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo ormiańskie.
5. Uniwersał określający zobowiązanie podatkowe w 1589 roku.
6. Dokument w języku polskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) *Uniwersał poborowy roku M.DLXXXIX*, Kraków [1589], druk urzędowy z oficyny Mikołaja Scharfenbergera, egzemplarze m.in. w BN, sygn. SD XVI.F.715; 2) *Leges*, s. 1300-1318; 3) *VL*, 2, s. 296-304; 4) *VC*, 2/2, s. 128.
9. Estreicher, 20, s. 39-40; Cytowska, s. 133.
10. Zygmunt Trzeci, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, woliński, podlaski i Królestwa szwedzkiego własny dziedzic i przyszły król.

Wszem wobec i każdemu z osobna, któregokolwiek stanu, dostojenstwa i urzędu, tak duchownego, [jak] i świeckiego, ludziom i innym wszem poddanym naszym [...].

Jakoż stany wszystkie, widząc gwałtowną potrzebę Rz[eczy]p[ospo]l[it]ej i powinności swe uważając, na poparcie tego wszystkiego pobór obyczajem niżej opisanym na rok jeden zgodnie pozwolili i pozwalają. Który publikujemy, aby każdy wedle jego, to, co jest postanowiono i pozwolono, wydawał na obronę Rzeczypospolitej tym sposobem. [...]

Metropolitowie, władcy, archimandrytowie, ihumenowie, popi wszyscy i namiestnicy ruscy, także i biskupowie ormiańscy z osiadłych ról także mają dawać po złotemu. A którzy poddanych i ról nie mają, tylko od obe[j]-ścia swego, które ma przy cerkwi, po złotych dwu. A protopopowie po złotych czterech. [...]

A dla wiary i pewności tego wszystkiego pieczęć koronna do tego uniwersału naszego jest przyciśniona. Dan w Warszawie na sejmie walnym dnia 18 Aprilis roku Bożego 1589, panowania naszego [roku] wtórego. Na własne rozkazanie Króla J[ego] M[ości].

354

1. 1589⁶¹¹, 4 września⁶¹².
2. Lwów.
3. Kupiec Filip Wasylowicz, Ormianin lwowski.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Zapis testamentowy na rzecz kościołów ormiańskich we Lwowie, Kamieńcu, Łucku, Zamościu i Kijowie.
6. Wpis w języku kipczackim w alfabecie ormiańskim w księdze kroraków i testamentów gminy ormiańskiej Lwowa, dokonany dwukrotnie pod datami: 2 września 1590 roku i 14 kwietnia 1593 roku⁶¹³; oryginał w MBW: sygn. 441, k. 51-52, dopisek w alfabecie i języku łacińskim na lewym marginesie: „Anno 1589”, k. 66-66v.
7. Kopia – CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 515, „AICA”, oblata przekładu polskiego, dokonana w aktach sądu gminy ormiańskiej Lwowa 22 lutego („sabbato ante festum s. Matie apostoli proximo”) 1597 roku, jednak z pomniejszeniem wysokości poszczególnych zapisów na cele społeczne i z opuszczeniem fragmentów odnoszących się do zapisów na rzecz kościołów w Zamościu i Kijowie.

⁶¹¹ Rok w oryginale według ery ormiańskiej: 1038.

⁶¹² Data według kalendarza juliańskiego.

⁶¹³ Datyienne według kalendarza juliańskiego.

8. Edycja fragmentu wpisu kipczackiego, odnoszącego się do zapisu kijowskiego, z którym wydawca połączył zapis na kaznodzieję przy katedrze lwowskiej: Garkawiec, 3, s. 946, tu też przekład rosyjski.
9. –
10. Diatik pana Pilipa, pana Wasylowego syna. Rok 1038⁶¹⁴, września 4⁶¹⁵, za panowanie III⁶¹⁶ Zygmunta.

Pan Pilip, pana Wasyla syn, mieszczanin lwowski, leżąc na łożku, aczkolwiek słaby na ciele, to jednak przy rozumie dobrze bystrym, wezwał do siebie naszym zwyczajem i według naszych sądów, które w tym mieście przy testamentach używamy, spośród naszych agów, panów jerespochanów: pana Stepana⁶¹⁷ i pana Awedika⁶¹⁸, i pana Chaczka, syna pana Awedika⁶¹⁹, i syna pana Andrija, pana Miklasza⁶²⁰, i syna pana Serebka, pana Miklasza⁶²¹, i syna pana Jaska, pana Iwana⁶²², i z kapłanów: der Simona⁶²³, przed którymi najpierw duszę swoją i wszystkie sprawy swoje Panu Bogu, a ciało swoje uczciwemu pogrzebowi polecił. Dzieci i wszystkie dobro swoje, które Pan Bóg mu do czasu użyczyć raczył, takim testamentem i ostatnią wolą w ten sposób rozporządził. „A najpierw niech dadzą na pobożne uczynki, to jest naprzód na kościół miejski 50 florenów⁶²⁴, na przedmieściu [Krakowskim] do monasteru włość tę, która jest na podgrodziu⁶²⁵, i z prawem, jakim go trzymam, połowę pożytku księdzu monsterskiemu, a połowę na poprawę⁶²⁶. Waskowi⁶²⁷, awakerecowi, 40 florenów, der Simonowi⁶²⁸, spowiednikowi swemu, 100 florenów, der Krikorowi florenów 40,

⁶¹⁴ W oryginale litery ormiańskie: ՌԼԸ.

⁶¹⁵ W oryginale litera ormiańska: Դ.

⁶¹⁶ W oryginale litera ormiańska: Գ.

⁶¹⁷ Stefan Lazarowicz.

⁶¹⁸ Awedyk Synkowicz.

⁶¹⁹ Krzysztof Awedykowicz.

⁶²⁰ Mikołaj Jendrzejowicz.

⁶²¹ Mikołaj Serebkowicz.

⁶²² Jan Jaśkowicz.

⁶²³ Simon Wasylowicz.

⁶²⁴ W wersji z 1593 roku – 30 florenów.

⁶²⁵ Takie słowo w oryginale, chodzi o Podzamcze lwowskie.

⁶²⁶ W wersji testamentu z 1593 roku wyliczono zapis na klasztor w pieniądzech – 20 florenów.

⁶²⁷ Wasyl Wartykowicz.

⁶²⁸ Simon Wasylowicz.

der Kasparowi florenów 40, der Lusigowi florenów 40, der Awedykowi 5 florenów, der Chaczadurowi⁶²⁹ 5 florenów, der Lazarowi 5 florenów, kamienieckim dwom kościołom 20 florenów, pięciu księżom [tamtejszym] po 5 florenów, kościołowi łuckiemu 10 florenów, dwom księżom [łuckim] 10 florenów, kościołowi zamojskiemu 10 florenów, księdzu [zamojskiemu] 5 florenów, kościołowi kijowskiemu 5 florenów, księdzu [kijowskiemu] 5 florenów, także fundusz⁶³⁰ dla kaznodziei przy kościele w tym mieście [Lwowie]. Wieczny dochód z mojego domu, który syn mój Wasko⁶³¹ i jego syn, i syna syn mają dawać corocznie po 25 florenów, a tych 25 florenów niech nie używa nikt, ani biskup, ani żaden kapłan, ani rada starszych, ani katolikos, ani nawet jeżeli przyjdzie jego newirag, niech otrzymuje i używa jeden tylko kaznodzieja, którego wybierze Bóg i duchowieństwo ze starszymi i zaprzysiężonymi braćmi, ażeby żadna z niedziel nie była bez kazania, a po kazaniu, żeby wspominali dusze moją i moich zmarłych. [...] Na przedmieściu dla ubogich zaś florenów 20, aby Wasko, syn mój, tam z tych dwudziestu złotych ubogim żywnością albo w chorobie lekarstwem opatrywał. W mieście do szpitala florenów 20. [...]

Amen”.

355

1. 1590, 30 marca.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Duchowieństwo ormiańskie Lwowa.
5. Potwierdzenie przywilejów królów: Stefana z 1578 roku i Henryka z 1574 roku, potwierdzających przywileje króla Zygmunta II Augusta z 1565 i 1566 roku, zwalniające duchowieństwo ormiańskie Lwowa z podatków (zob. dokumenty: 1578, 10 marca, 1574, 22 kwietnia, 1565, 15 marca, i 1566, 18 lipca).
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem królewskim i pieczęcią większą Kancelarii Koronnej oraz sygnowany przez sekretarza królewskiego Piotra Tylickiego; oryginał był przechowywany

⁶²⁹ Krzysztof (Chaczadur, Chrzystoph, Chaczko) Grzegorzowicz (Hrehorowicz).

⁶³⁰ Takie słowo w oryginale.

⁶³¹ Wasyl Filipowicz.

w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, w 1620 roku został okazany staroście Stanisławowi Bonifacemu Mniszchowi (zob. dokument: 1620, 30 października); obecnie nie został odnaleziony, treść znana z kopii.

7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 187, k. 158-162v (w obłacie z 1641 roku); 2) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 377, s. 1175, klauzula wstępna: „Oblata pism Jego Królewskiej Mości. Do urzędu i akt niniejszych grodzkich lwowskich przybywszy osobiście wielcebnny Krzysztof Głuszkowic, ksiądz obrządku ormiańskiego we Lwowie, i w swoim, a także w imieniu innych księży ormiańskich z kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny położonego tu we Lwowie wewnątrz murów przedłożył urzędowi temuż autentyczne pisma Jego Królewskiej Mości, spisane na pergaminie i opieczętowane pieczęcią większą kancelarii Królestwa, podpisane ręką Jego Królewskiej Mości, obecnego Pana naszego najłaskawszego, całe i nienaruszone, o treści niżej wypisanej, prosząc, by je przyjęto do akt niniejszych w formie oblaty, i je do nich włączono, co od urzędu otrzymał. Pism tych treść od słowa do słowa następuje w taki sposób”; klauzula końcowa: „Po ingrosowaniu zaś tychże pism oryginalny egzemplarz urząd zwrócił petentowi”.
8. –
9. AGZ, 10, s. 160, nr 2469.
10. Zygmunt Trzeci, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki i inflancki, a także Królestwa Szwecji najbliższy dziedzic i przysły król.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi komu należy, wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą mieli tę wieść.

Przedstawiono i okazano wobec nas przez pewnych doradców naszych w imieniu i ze strony poddanych naszych, księży obrządku ormiańskiego miasta naszego Lwowa, niżej wypisane pisma pergaminowe wystawione pod tytułem i pieczęcią Najjaśniejszego niegdyś poprzednika naszego, Stefana, króla, i ręką jego podpisane, całe, nienaruszone, niewzbudzające żadnych podejrzeń, by miały coś niewłaściwego, zawierające w sobie potwierdzenie dekretów i pism dawnych, dotyczących ich pewnych wolności i prerogatyw, przyznanych im przez Najjaśniejszego niegdyś Zygmunta Augusta, króla i wuja naszego umiłowanego, w sporze pomiędzy owymi księżmi a burmistrzem, rajcami i całą gminą miasta tegoż. I proszono nas, abyśmy raczyli zaaprobować, potwierdzić i ratyfikować te pisma i wszystko, co jest w nich zawarte, władzą naszą królewską. Ich zaś treść jest taka:

[następuje przywilej króla Stefana z 1578 roku, zawierający w sobie przywilej króla Henryka z 1574 roku, w którym omówione zostały dwa przywileje króla Zygmunta II Augusta z 1565 i 1566 roku, zob. dokumenty: 1578, 10 marca, 1574, 22 kwietnia, 1565, 15 marca, i 1566, 18 lipca].

My zaś, Zygmunt, wyżej wspomniany król, przychylając się łaskawie do tej prośby, niżej wpisane listy i wszystko, co jest w nich zawarte i załączone, we wszystkich ich punktach, klauzulach, artykułach i warunkach nakazaliśmy zaaprobować, ratyfikować i potwierdzić, jak też niniejszym aprobujemy, ratyfikujemy i potwierdzamy, chcąc, by miały one moc i siłę wiecznej trwałości, o ile nie są sprzeczne z prawem publicznym.

Na tej rzeczy wiarę owe pisma podpisałismy ręką naszą własną królewską i nakazaliśmy przywiesić do nich pieczęć Królestwa naszego. Dan w Warszawie, na sejmie walnym Królestwa naszego, w przedostatni dzień miesiąca marca, roku Pańskiego tysiąc pięćset dziewięćdziesiątego, panowania zaś naszego roku trzeciego.

Zygmunt, król.

Piotr Tylicki, s[ekretarz] n[asz].

356

1. 1590, 1 kwietnia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Duchowieństwo ormiańskie Lwowa.
5. Zwolnienie od obowiązku kwaterunkowego w czasie obrad sejmików i sądów.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem królewskim i pieczęcią większą Kancelarii Koronnej; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 348, s. 904-905, klauzula wstępna: „Oblata pism ze strony księży ormiańskich. Do urzędu i akt grodzkich lwowskich przyszedłszy osobiście sławetny Bazyli Philipides⁶³², Ormianin i mieszczanin lwowski, przedłożył urzędowi temuż pisma spisane na pergaminie Jego Królewskiej Mości, zaopatrzone w podpis tejże Królewskiej

⁶³² Wasyl Filipowicz.

Mości i pieczęć wielką tejże kancelarii, w których daje się i wyłącza domy księży ormiańskich, posługujących w kościołach ormiańskich, od ciężaru i konieczności przyjmowania na mieszkanie jakichkolwiek gości, zwłaszcza w czasie sejmików i sądów, które odbywają we Lwowie. Prosił, aby te pisma były wpisane do akt. Urząd, po obejrzeniu ich, widząc, że pisma te są autentyczne i zupełnie pozbawione jakichkolwiek podejrzeń, nakazał je aktykować, które takie są”.

8. –

9. AGZ, 10, s. 160, nr 2470.

10. Zygmunt Trzeci, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki itd., a także Królestwa Szwecji najbliższy dziedzic, przyszy król.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi, komu należy to wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna, do których dotrze ta wieść.

Ponieważ na skutek wstawiennictwa pewnych doradców naszych uczynionego u nas na rzecz poddanych naszych, księży obrządku ormiańskiego miasta naszego Lwowa, przychylając się do pewnych szczególnych przywilejów poprzedników naszych dotyczących wolności, immunitetów i prerogatyw, które im nadali, umyśliwszy, żeby tych księży ormiańskich, którzy posługują w kościołach ormiańskich, to znaczy, aby domy ich od ciężaru i konieczności przyjmowania na gościnę jakichkolwiek gości, zwłaszcza w czasie sejmików i sądów, które zwykło się odbywać we Lwowie, na mocy niniejszych pism naszych daliśmy, uwolniliśmy i wyjęliśmy, jak to też dajemy, wyjmujemy i uwalniamy, w taki sposób, by bez woli i zgody tychże księży nikt nie mógł przymuszać i zniewalać ich do przyjmowania na gościnę żadnych gości w jakimkolwiek czasie, poza tym, gdy my sami i nasi następcy będą tam przebywać. Co podajemy do wiadomości urodzonego Mikołaja Herburta z Felsztyna, kasztelana przemyskiego i starosty naszego lwowskiego obecnego, i innego będącego w przyszłości, a także burmistrzów i rajców miasta tegoż naszego Lwowa obecnie przewodniczących, i tych będących w przyszłości, a także innych jakichkolwiek by byli, nakazując im, aby uznali to, że my nadaliśmy księżom ormiańskim lwowskim i ich domom immunitet, i by sami go nie łamali, ale stosownie do swej władzy i urzędu starali się, by ktokolwiek inny go nie pogwałcił, a także by ich w tej wolności przez nas przyznanej zachowywali i starali się, by inni ją też przestrzegali. Dla łaski naszej, aby tego nie uczynili.

A na tej rzeczy wiarę i świadectwo niniejsze pisma podpisałimy ręką naszą i nakazalimy do nich przywiesić pieczęć naszą. Dan w Warszawie, na sejmie walnym Królestwa naszego, dnia pierwszego miesiąca kwietnia roku Pańskiego tysiąc pięćset dziewięćdziesiątego, panowania naszego roku trzeciego.

Zygmunt, król.

357

1. 1591, 10 stycznia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo ormiańskie.
5. Uniwersał określający zobowiązanie podatkowe w 1591 roku.
6. Dokument w języku polskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) *Uniwersał poborowy na seymie walnym koronnym warszawskim w roku Panskim M.D.XC pierwszym uchwalony*, [Kraków 1591], druk urzędowy z oficyny Mikołaja Szarfenbergera, egzemplarz w NBO: sygn. XVI.F.4348; 2) *Leges*, 2, s. 1379-1395; 3) *VL*, 2, s. 333-341; 4) *VC*, 2/2, s. 183.
9. Estreicher, 20, s. 40, 32, s. 39.
10. W imię Pańskie. Amen.

Zygmunt Trzeci, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podlaski, inflancki &c., &c. i Królestwa Szwedzkiego najbliższy dziedzic i przyszły król.

Wszem wobec i każdemu z osobna, któregokolwiek stanu, dostojęństwa i urzędu tak duchownego, jako i świeckiego, ludziom i innym wszem poddanym naszym. [...] Wdzięcznie a wiernie nam mili.

[...] Złożyliśmy sejm walny koronny wszem stanom do Warszawy, na którym za radą panów rad naszych obojga narodu, za zezwoleniem posłów ziemskich był namówiony pewien podatek i podbór. [...] Który publikujemy, aby każdy wedle niego, to co jest postanowiono i pozwolono, wydawał tym sposobem. [...]

Metropolitowie, władyskowie, archimendrytowie, ihumenowie, popi wszyscy i namiestnicy ruscy, także i biskupowie ormiańscy, z osiadłych ról

także mają dawać po groszy piętnaście, a którzy poddanych i ról nie mają, tylko od obe[j]ścia swego, które ma przy cerkwi, po złotemu. A protopopowie po złotych dwu. [...]

A dla lepszej wiary i pewności tego wszystkiego pieczęć koronną do tego uniwersału przycisnąć żeśmy rozkazali. Dan w Warszawie, na sejmie walnym koronnym, dnia 15 miesiąca stycznia roku Pańskiego 1591, panowania naszego [roku] czwartego. Na własne rozkazanie Króla J[ego] M[ości].

358

1. 1591, 12 stycznia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Insert przywileju króla Kazimierza IV z 1462 roku, zawierającego potwierdzenie przywileju króla Władysława II Jagiełły z 1402 roku.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzone pieczęcią królewską wyciśniętą na papierze i podpisem kanclerza Jana Zamoyskiego oraz sygnowany przez pisarza Kancelarii Koronnej Piotra Cieklińskiego; oryginał w CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 131-132.
7. –
8. –
9. –
10. Zygmunt III, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki i inflancki, a także królestwa Szwecji najbliższy dziedzic i przyszyły król.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi tym, którym należy, wszystkim i każdemu z osobna.

Poproszono nas, ażebyśmy raczyli nakazać i wydać zgodnie z oryginałem niżej wypisane listy z akt kancelarii naszej. Ta zaś treść od słowa do słowa tak następuje: [następuje przywilej króla Kazimierza IV z 1462 roku, zawierający w sobie przywilej króla Władysława II Jagiełły z 1402 roku, zob. dokumenty: 1462, 23 listopada, i 1402, 3 października].

My zaś, przychylając się łaskawie do tej prośby, nakazujemy wyżej odpisane listy z tychże akt wypisać i wydać opieczetowane pieczęcią Królestwa. Dan w Warszawie na sejmie walnym Królestwa, dnia 12 miesiąca stycznia roku Pańskiego 1591, panowania naszego [roku] czwartego. Relacja

najdostojniejszego i wielmożnego Jana Zamoyskiego z Zamościa, Królestwa Polskiego najwyższego kanclerza i hetmana, bełskiego, malborskiego, knyszyńskiego, derbskiego, międzyrzeckiego starosty.

Jan Zamoyski.

Pi[otr] Ciekliński.

359

1. 1591, 20 stycznia.
2. Lipnik Ruda Magierowska.
3. Jan Bełżecki.
4. Miasto Magierów.
5. Przywilej lokacyjny, obejmujący także Ormian, potwierdzony przez króla Zygmunta III w 1595 roku (zob. dokument: 1595, 10 marca).
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią i podpisem wystawcy; oryginał się nie zachował, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 139, k. 130.
8. –
9. Edycja fragmentu w przekładzie polskim – Baliński, Lipiński, 3, s. 364.
10. Jan Bełżecki z Bełzca, dworzanin Jego Królewskiej Mości.

Wiadomym czynię i potwierdzam przez niniejsze [listy] wszystkim i każdemu z osobna, którzy będą mieli tę wiadomość.

Ponieważ postępując według stałej rady przyjaciół, postanowiłem wznieść nowe miasteczko na moim własnym i dziedzicznym gruncie, na surowym korzeniu, jak to się mówi, po to, aby to właśnie miasteczko mogło jak najlepiej rozwijać się i zyskać jak największy rozgłos, nadałem, przyznałem i ofiarowałem temuż miasteczku i wszystkim jego mieszkańcom, zarówno obecnym, jak i tym, którzy będą tam zamieszkiwać w przyszłości, następujące immunitety, a niniejszym nadaję, przyznaję i ofiarowuję je na wieczne czasy, zarówno im samym, jak i ich następcom. A przede wszystkim, aby to miasto na zawsze trwało w wierze katolickiej, w posłuszeństwie wobec Świętego Kościoła Rzymskiego, i żadnych herezji ani heretyków przez Stolicę Apostolską potępionych lub mających być potępionymi, a mimo to opornie trwających w swoich błędach, nie dopuszczało do wspólnoty, ani nigdy nie nadawało prawa miejskiego żadnemu człowiekowi będącemu heretykiem. A jeśliby się zdarzyło, że ktokolwiek z obywateli będący wcześniej katolikiem, po otrzymaniu prawa miejskiego, odpadnie od Świętego

Kościoła Katolickiego i Rzymskiego, ma być natychmiast wykluczony, a jego majątek pozostanie do dyspozycji naszej i naszych następców, z zastrzeżeniem, czy zechcemy go wykupić za sprawiedliwą cenę, czy też obrócić na własną korzyść. Tych jednak, którzy choć są uznawani za schizmatyków, lecz zachowują obrządek grecki lub ormiański, dopuszczam do prawa miejskiego, jednak wyłączam tylko od sprawowania urzędu burmistrza. Żydów, jako ród plugawy, chytry i przeciw chrześcijanom z zasad wyznania swego wrogi i podstępny, wyłączam i stanowią, ażeby tolerowani nie byli i aby im mieszczanie domów nie wynajmowali i nie sprzedawali, a następcy moi pod żadnym pozorem do miasta nie przypuszczali. Następnie zezwalam, aby to właśnie miasto korzystało z prawa saskiego i magdeburskiego oraz ze wszystkich uchwał i zwyczajów, które obowiązują w królewskim mieście Lwowie, zarówno w sprawach dziedziczenia, jak i prawa posagowego oraz innych spraw[ach] dotyczących dobrego porządku miasta. Ponadto ustanawiamy władze miejskie w następującym składzie: jednego burmistrza, sześciu rajców, jednego wójta oraz sześciu ławników, którzy będą sprawować swoje urzędy i obowiązki dokładnie tak, jak są one wykonywane w królewskich miastach. Wybór zaś tych urzędników będzie należał do urzędu radzieckiego w taki sposób, że ławnicy będą wybierani spośród pospólstwa, czyli wspólnoty miejskiej, spośród ławników wybierani będą rajcy, wójt zaś będzie wybierany dowolnie, zarówno spośród rajców, jak i spośród ławników. Taką właśnie elekcję ja i moi następcy zatwierdzimy. Zarówno urząd ławników, jak i rajców będzie dożywotni, i nikt z nich (chyba że popełniłby jakieś przestępstwo) nie będzie mógł być usunięty ze stanowiska, dopóki żyje. Burmistrz zaś będzie zmieniany co miesiąc, w ten sposób, że od dnia elekcji, która ma się odbywać co roku w święto Objawienia Pańskiego obchodzone przez mnie i moich następców, urząd burmistrza najpierw obejmie ten, którego ja lub moi następcy zatwierdzimy. Następnie, co cztery tygodnie, ten sam urząd burmistrza będzie przekazywany kolejnemu rajcy według ustalonej kolejności, wraz z insygnium urzędowym, które zostanie mu przekazane przez sługę urzędowego. Ten z kolei obejmie urząd w kolejnym miesiącu, i tak przez cały rok, aż wszyscy rajcy sprawujący urząd wypełnią swoją kolejność służby. Jeśli zaś zdarzy się, że ktoś będący na urzędzie burmistrza będzie nieobecny, ma on przekazać urząd któremukolwiek z kolegów rajców. Wójt zaś sprawować będzie urząd przez jeden rok, a ja lub mój następcą co roku, wedle naszego uznania i woli, powierzymy ten urząd temu, kogo

wyberzemy, a który będzie się cieszył moim specjalnym przywilejem. Ci zatem urzędnicy będą mieć następującą władzę: wójt wraz z ławnikami będzie sprawował sądy zgodnie z przepisami prawa magdeburskiego oraz według norm innych miast, mając władzę nakazania banicji i orzekania we wszystkich sprawach sądowych, zarówno cywilnych, jak i karnych. Burmistrz zaś wraz z rajcami będzie odpowiedzialny za ustanawianie dobrego porządku w mieście i za wykonywanie wszystkich czynności, które również w innych miastach Rusi należą do urzędu radzieckiego. Ponadto przed tymże wójtem i ławnikami wszyscy obywatele, mieszkańcy, najemcy i przybysze, którzy zostali wezwani, będą zobowiązani stawić się i poddać się ich wyrokowi. Odwołania zaś od wyroków wójta i ławników będą kierowane do rajców, a od rajców – do mnie i moich następców. W sprawach zaś wątpliwych wolno będzie obywatelom zasięgnąć porady u urzędu miejskiego miasta Lwowa, to znaczy w urzędzie radzieckim lwowskim. Udzielamy również tymże magistratom uprawnienia do karania ludzi zuchwałych i nieposłusznych oraz do egzekwowania kar przewidzianych prawem magdeburskim. Kary te, zasądzone w sądzie gajonym, mają być wykonywane wspólnie przez wójta i ławników; drobniejsze zaś, takie jak proste pobicia, zniewagi słowne i tym podobne, należą wyłącznie do kompetencji wójta. Natomiast te [kary], które z urzędu radzieckiego, z powodu przekroczenia uchwał i edyktów, albo z innych przyczyn należących do urzędu radzieckiego, zostaną zasądzone, te burmistrz wraz z rajcami wspólnie rozdziela i przeznacza na własne potrzeby. Chcę ponadto, aby wszyscy urzędnicy tegoż urzędu byli zaprzysiężeni i aby za każdym razem przy nowym wyborze ponawiali swe przysięgi wobec mnie, moich następców oraz wobec sprawiedliwości, wedle zwyczaju innych miast. Będą mieć również ci sami obywatele prawo wnoszenia ratusza i łaźni publicznej, a także targowiska wokół ratusza lub na rynku dla wystawiania towarów i dóbr, z których to, zarówno z ratusza, jak i z kramów oraz z łaźni, wszystkie dochody będą pobierane przez rajców i będą one przeznaczone lub przechowywane na użytek publiczny miasta. Tak jednak, że co roku z tychże oraz z innych dochodów miejskich będą zdawać sprawę mnie i moim następcom. Ponadto wolno będzie tymże obywatelom uprawiać wszelkiego rodzaju handel i rzemiosła, warzyć piwo, wyrabiać miód albo med oraz sprzedawać piwo. Jeśli zaś chodzi o wino palone (wódkę), to jego wyrób i sprzedaż będzie ogólnie dozwolona wszystkim (jak niżej

określono) przez okres wolnizny; po jej upływie natomiast pozostawiam jego swobodną dyspozycję sobie i moim następcom, czy to w celu zatrzymania go dla siebie, czy też przeznaczenia go na użytek miasta. Nadto, w darowiźnie wieczystej i nieodwołalnej, przyznaję, darowuję i przekazuję temuż miasteczku ziemie łąnów frankońskich, zarówno do uprawy roli, jak i pod budowę domów, które oni, za moim zezwoleniem i zgodą, pomiędzy siebie podzielą. Ponadto będą mieć swobodny dostęp do drewna w moich lasach, które im zostaną przeze mnie wyznaczone, wyłącznie na potrzeby domowe, to jest do warzenia piwa i miodu pitnego, a także do ognia i domowych palenisk. Natomiast drewna do budowy będą mogli używać tylko za moją zgodą i zgodą moich następców. Wreszcie, będą mogli odbywać jarmarki i cotygodniowe targi, zgodnie ze specjalnym przywilejem, który uzyskałem dla nich u Najjaśniejszego Króla Jego Mości, mojego najłaskawszego pana. Ponadto postanawiam, że Żydzi, wszelkiego rodzaju ludzie plugawi i przebiegli, jawnie wrogo nastawieni wobec imienia chrześcijańskiego, mają być stamtąd wykluczeni i w żaden sposób nie mogą być tam tolerowani, tak że obywatele nie będą mogli im ani wznosić domów, ani ich im sprzedawać, ani moi następcy nie będą mogli wprowadzać ich do miasteczka pod żadnym pozorem ani pretekstem. Aby zaś tym prędzej wspomniane miasteczko się rozwinęło, udzielam jemu i wszystkim jego mieszkańcom wolności i immunitetu na okres ... lat, w czasie trwania której to wolnizny nie będą zobowiązani do żadnych ciężarów, żadnych czynszów ani żadnych świadczeń, zarówno wobec mnie, jak i moich następców. Postaram się także, aby u Najjaśniejszego Króla, mojego najłaskawszego pana, uzyskać zgodę na określony czas trwania tej wolnizny oraz wyjednać dodatkowe przywileje na użytek miasta. Po upływie okresu wolnizny mieszkańcy nie będą mi ani moim następcom winni nic ponad roczny czynsz, płatny każdego roku w dzień św. Marcina, którego to wysokość ja lub mój następca ustalimy według zasady słuszności i sprawiedliwości, bez uszczerbku dla obywateli. Chcę ponadto, aby mieszkańcy tegoż miasteczka byli wolni, aż do wygaśnięcia wolności, od wszelkich ciężarów, przymusowych robót, podwód, przewozów oraz świadczeń, jakkolwiek by je nazywano. Ponadto, aby ta moja łaska nie była nieważna, lecz miała moc trwałą, przyrzekam, że wszystkie tutaj wyrażone warunki kiedykolwiek zatwierdzę wobec akt ziemskich bełskich i że wszystko to potwierdzę zarówno w swoim imieniu, jak i moich następców.

Na dowód czego podpisałem niniejszy dokument własnoręcznie i opatrzyłem go pieczęcią. Dano w Lipniku Rudzie Magierowej, dnia dwudziestego miesiąca stycznia roku tysiąc pięćset dziewięćdziesiątego pierwszego.

360

1. 1591, 20 maja.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt III.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Nadanie szpitalowi ormiańskiemu na Krakowskim Przedmieściu dochodów z młyna nad rzeką Pełtwią, wykupionych od spadkobierców Krzysztofa Wasylowicza, tłumacza królewskiego języków orientalnych, za zgodą króla Stefana.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem królewskim i pieczęcią mniejszą Kancelarii Koronnej oraz podpisem podkanclerzego Jana Tarnowskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 136, k. 180-180v, klauzula wstępna w języku łacińskim: „Ubodzy szpitala obrządku ormiańskiego lwowskiego są zachowani przy posiadaniu młyna na rzece Pełtwi”.
8. –
9. *Sumariusz Metryki Koronnej*, 5, s. 102, nr 195.
10. Zygmunt Trzeci itd.

Oznajmiamy itd.

Ponieważ, obok innych obowiązków królewskich, spoczywa na nas także troska o ubogich i szpitale naszego Królestwa, poproszono nas o szpital ubogich obrządku ormiańskiego położony na przedmieściu miasta naszego Lwowa zwanego Krakowskie, na którego pożytek Najjaśniejszy niegdyś król Stefan, poprzednik nasz, przyznał pewien młyn położony na tymże przedmieściu na rzece Pełtwi, który posiadał prawem dożywotnim niegdyś sławetny Krzysztof, Ormianin, tłumacz tegoż Najjaśniejszego poprzednika naszego, a które przekazał jego kuratorom, aby wykupili tenże młyn z rąk spadkobierców tegoż Krzysztofa tłumacza. Doszło do tego z upływem czasu w roku przeszłym i kosztem własnym pewnych zamożnych mieszczan i przeszedł w posiadanie tegoż szpitala. Pragnąc więc, za wstawnictwem pewnych doradców naszych, ażeby pozostał jakiś dowód naszej łaski dla tegoż szpitala, chcemy zachować ten młyn w posiadaniu tegoż

szpitala aż do końca naszego życia i zachowujemy niniejszym pismem, dając słowo nasze królewskie, że póki żyjemy, nie sprzedamy prawa do posiadania tegoż młyna od wspomnianego szpitala i jego kuratorów ani nie oddamy nikomu zgody na tę sprzedaż, ale zachowamy wspomniany szpital w spokojnym posiadaniu tegoż młyna.

Na tej rzeczy wiarę itd. Dan w Krakowie, dnia dwudziestego miesiąca maja roku Pańskiego 1591, panowania naszego roku czwartego.

Zygmunt, król.

361

1. 1591, 20 maja.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt III.
4. Magistrat miasta Lwowa; cech kupców kramów ubogich, w tym ormiańskich.
5. Transumpt dekretu króla Stefana z 1577 roku.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzone podpisem królewskim i pieczęcią mniejszą Kancelarii Koronnej, podwieszoną na jedwabnym wielokolorowym sznurze; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii (zob. ponowny transumpt tego króla z 1616 roku, dokument: 1616, 7 stycznia).
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 365, s. 2336-2338, klauzula wstępna w języku łacińskim: „Kupcy lwowscy przedłożyli przywilej. Do urzędu i akt tych grodzkich lwowskich przybywszy osobiście sławetni Mikołaj Iwaszkowic, Ormianin, i Mikołaj Popowic, mieszczenie lwowscy ubogich kramów, i w imieniu swoim, a także cechu kupców ubogich kramów miasta Lwowa przedłożyli niniejszemu urzędowi pisma przywileju przyznane temuż cechowi lwowskich kupców ubogich kramów od Jego Królewskiej Mości, najjaśniejszego obecnego króla Polski najłaskawszego, ręką własną tegoż Majestatu Królewskiego podpisane i umocnione pieczęcią mniejszą kancelarii Królestwa, wiszącą na jedwabnym sznurze różnych kolorów, całe, nieuszkodzone, pozbawione wszelkich wad i jakiegoś podejrzenia, i poprosili w imieniu całego wspomnianego cechu swego, aby je wpisać do akt niniejszych. Niniejszy urząd dla ich aktykacji listy te do akt swoich urzędowych wprowadził pod treścią słów, które zawierały takie sprawy”.
8. –
9. AGZ, 10, s. 163, nr 2529.

10. Zygmunt III, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki itd., a także Królestwa Szwecji dziedziczny i przyszły król.

Oznajmiamy niniejszymi pismami naszymi, komu należy to wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna.

Przedstawiono nam w imieniu i ze strony ubogich Ormian naszych miasta naszego Lwowa pisma pergaminowe wystawione przez Najjaśniejszego niegdyś Stefana, króla Polski, naszego poprzednika, zaopatrzone w pieczęcie mniejsze Królestwa, zawierające w sobie wyliczenie rzeczy różnego rodzaju, które mogą być sprzedawane w ich kramach, całe, nienaruszone, bez jakiegokolwiek podejrzenia, i poprosili nas, abyśmy zechcieli je naszym autorytetem zaaprobować i potwierdzić. Tych zaś treść jest taka: [następuje dekret króla Stefana z 1577 roku, zob. dokument: 1577, 12 listopada].

My zaś, przychylając się łaskawie do tej prośby, uznajemy, że pisma te należy zaaprobować i potwierdzić, jak to je niniejszym aprobujemy i potwierdzamy, postanawiając, że mają być używane i mieć moc trwałości w zakresie, w jakim nie są sprzeczne z powszechnym zwyczajem.

Na tej rzeczy wiarę i świadectwo niniejszym ręką naszą podpisaliśmy i nakazaliśmy zaopatrzyć w pieczęć Królestwa. Dan w Krakowie, dnia dwudziestego miesiąca maja roku Pańskiego tysiąc pięćset dziewięćdziesiątego pierwszego, panowania zaś naszego roku czwartego.

Przez rękę własną, Zygmunt, Król.

362

1. 1591, 5 lipca.
2. –
3. Król Zygmunt III.
4. Gmina ormiańska w Kamieńcu Podolskim.
5. Przywilej uwalniający od poboru podatkowego.
6. Dokument papierowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską; pod koniec XIX wieku oryginał trafił do zbiorów Antoniego Grabianki, obecnie nie został odnaleziony, treść znana jedynie z rejestru Grabianki.
7. –
8. –

9. Grabianka, nr 17.
10. [Grabianka:] „Przywilej Zygmunta III, dany Ormianom kamienieckim, uwalniający ich od poboru; papier formatu półarkuszowego, podpisany przez samego króla; pieczęć dobrze zachowana; data 5 lipca 1591 r. Tekst łaciński”.

363

1. 1592, 15 października.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Gmina ruska Kamieńca Podolskiego.
5. Poświadczenie prawa apelacji do Trybunału Koronnego z pominięciem sądu starościńskiego i innych instancji, na wzór analogicznego prawa już wcześniej przysługującego Ormianom i Polakom kamienieckim.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzone podpisem królewskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 133, k. 532-533, klauzula wstępna w języku łacińskim: „Mieszczanom kamienieckim nacji ruskiej daje się prawo składania apelacji w ich sprawach do sądu królewskiego z pominięciem sądu starościńskiego, do którego poprzednio składali takie apelacje”.
8. –
9. *Sumariusz Metryki Koronnej*, 2, nr 305; M. Woźniakowa, *Sąd asesorski koronny (1537-1795)*, Warszawa 1990, s. 66.
10. Zygmunt trzeci itd.

Oznajmiamy itd.

Ponieważ już w dawnych czasach nadano przez naszych poprzedników mieszkańcom Kamieńca na Podolu, polskiej i ormiańskiej nacji, to dobrodziejstwo, że w sprawach i procesach swych jakichkolwiek odwoływali się lub apelowali bezpośrednio do sądu królewskiego z pominięciem starosty i innych pośredników, o to samo prosili nas również tamtejsi Rusini, mieszkający w owym mieście. Że przecież nie będziemy osądzać obcego ze sprawiedliwości i łaskawości naszej, ale w istocie zrównamy i porównamy także ich ze współmieszkańcami ich, Polakami i Ormianami. Zwłaszcza że urodzony Jan Potocki, starosta owego miejsca, do którego spływają apelacje od Rusinów, zgadza się, aby Rusini, którzy sami tylko do niego składają w swych sprawach apelacje, byli zrównani z innymi i korzystali

z prawa bezpośredniej apelacji do nas, ale także wstawia się za nimi, wyrażając gotowość do dobrowolnego ustąpienia od swego prawa do rozsądzania ich apelacji. Ponieważ Polakom i Ormianom, mieszkańcom miasta Kamieńca na Podolu, przyznane zostało przez dawnych królów, a jest to ich zwykłą praktyką, że tak jak ci, którzy mogą składać apelacje bezpośrednio do nas, z pominięciem starostów i innych instancji, w sprawach i procesach swych od wyroków sędziów i urzędników tegoż miasta Kamieńca, na to samo także pozwalamy ludziom nacji i prawa ruskiego, by wolno im to było, abyśmy także w tej części, to jest w sposobie i trybie apelowania bezpośrednio do nas, zrównali ich z resztą współobywateli nacji polskiej i ormiańskiej. Przyznajemy i nadajemy im tę prerogatywę i wolność, czy prawo i zwyczaj, apelowania do nas na wieki. Chcemy też, aby wiedzieli o tym wszyscy, których to dotyczy, zwłaszcza starosta, który teraz jest, lub ci, którzy będą w przyszłości, także rajcy, burmistrzowie, wójtowie lub sędziowie, ławnicy i inni urzędnicy miasta naszego Kamieńca na Podolu. Nakazaliśmy, aby ludzie nacji ruskiej, chcący apelować bezpośrednio do nas w jakichkolwiek sprawach lub kwestiach, niech im będzie to wolno robić i zażywać na wieki, podobnie jak Polakom i Ormianom. Mają być odtąd dopuszczani do apelacji do nas i sądu naszego królewskiego.

Na tej rzeczy wiarę itd. Dan w Warszawie, na sejmie walnym Królestwa, dnia XV miesiąca października roku Pańskiego 1592, panowania zaś naszego [roku] piątego.

Zygmunt, król.

364

1. 1593, 30 lipca.
2. Lwów.
3. Awakerec Wasyl Wartykowicz.
4. Rada starszych gminy ormiańskiej Lwowa.
5. Przekazanie dokumentów kościoła ormiańskiego św. Stefana w Łucku.
6. Wpis w księdze protokołów sądu duchownego gminy ormiańskiej Lwowa za lata 1564-1608, prowadzonej w języku kipczackim i zapisie ormiańskim, przechowywanej najpierw w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, następnie w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie, a w 1895 roku przekazanej przez ojca Bartłomieja Kosteckiego do MBW: sygn. 446, k. 88.

7. –
8. Tryjarski, *Zapisy 1564-1608*, s. 178 (tekst kipczacki), 439 (przekład polski).
9. Mnatsakanyan, s. 222.
10. Roku 1042⁶³³, 20 lipca⁶³⁴.

Der Wasko, awakerec, oddał radzie starszych pięć spośród przywilejów kościoła w Łucku i jeden konsens świętej pamięci Stefana⁶³⁵, króla, pod tym warunkiem, że rada starszych zaopiekuje się w jego imieniu i zaradzi wszelkim dolegliwościom.

365

1. 1594, 26 lutego.
2. Lwów.
3. Sąd potrzebny.
4. Dekret w sprawie Wiktoryna Kowalskiego i Iwaszka Domazyńskiego.
5. Prejudykant o niedopuszczalności tryplik w procesach ormiańskich.
6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – B. Czartoryskich: sygn. 1765 III Rkps, s. 95.
8. –
9. *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [3], s. 90.
10. Działo się w potrzebnym prawie⁶³⁶, w d[z]ień Świętego Theodora, w sprawie między panem Kowalskim⁶³⁷, podsędk[i]em, a panem Domazyńskim⁶³⁸, gdzie spór był, że prokuratorowie chcieli u prawa nad duplikę więcej odprawować. Przeto wójt Wojciech Pedyan i sędziowie, wejrzawszy w pierwsze zwyczaję, dekretem zakroczyli, aby żadnemu człowiekowi nie szło, tylko replika a duplika, a tam, jeśli która strona zechce co więcej mówić, tedy nie będzie mógł tryplikę wnosić, tylko pod dupliką może. Takiśmy i na ratuszu dekret uczyniwszy i zapisać dali.

⁶³³ Rok według ery ormiańskiej.

⁶³⁴ Data dzienna według kalendarza juliańskiego.

⁶³⁵ Wspomniany tu dokument nie został odnaleziony.

⁶³⁶ Prawo potrzebne, czyli sąd potrzebny, iudicium necessarium – specjalne posiedzenie sądu miejskiego, zwoływane dla sprawy niecierpiącej zwłoki (wyjazd strony, konieczność spisania testamentu, spór o rzecz łatwo psującą się itp.); mogło odbyć się poza tradycyjnym miejscem sądenia, nawet w domu jednej ze stron.

⁶³⁷ Wiktoryn Kowalski.

⁶³⁸ Iwaszko Domazyński.

1. 1594, 2 listopada.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt III.
4. Mieszkańcy Kamieńca Podolskiego, w tym Ormianie.
5. Potwierdzenie przywilejów króla Kazimierza III z 1469 roku (zob. dokument: 1469, 13 marca) i Zygmunta I z 1507 roku (zob. dokument: 1507, 4 marca).
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem królewskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – AGAD: MK, sygn. 138, k. 421-422.
8. –
9. Kiryk, *Z dziejów Kamieńca*, s. 70-71; *Sumariusz Metryki Koronnej*, 7, s. 232, nr 594.
10. [Zygmunt itd.].

Ponieważ mając na względzie dobro naszego miasta Kamieńca oraz jego obywateli i mieszkańców, tak obrządku ormiańskiego, katolickiego, jak i prawosławnego ruskiego, których wiara i uczciwość zostały nam, jak i naszym Najjaśniejszym poprzednikom, dotychczas w sposób oczywisty dowiedzione, a także z uwagi na wstawiennictwo naszych doradców, uczynione do nas w ich imieniu, pragnąc zabezpieczyć ich przed zagrożeniami ze strony wrogów nadgranicznych i trzymając się listów wystawionych niegdyś przez Najjaśniejszych świętej pamięci Królów Polski Kazimierza i Zygmunta I, które to listy zostały nam autentycznie przedłożone przez posłów wspomnianego miasta, a na mocy których zostali oni zwolnieni z wypraw wojennych, aby mianowicie w razie najazdu nieprzyjaciela nie byli zmuszani opuszczać miasta wraz z dowódcami ani też nie byli wyprowadzani z miasta z jakichkolwiek innych przyczyn czy zagrożeń, gdyż nie jest rzeczą bezpieczną pozostawiać miasto pozbawione ludzi i należytej obrody, zwłaszcza że jego mieszkańcy sami, na własny koszt, pełnią tam strażę dniem i nocą, z naszej królewskiej łaskawości niniejszymi listami zwalniamy ich wraz z ich potomkami od takich wypraw wojennych, zgodnie z prawami, wolnościami, przywilejami, zwyczajami i prerogatywami, przyznanymi niegdyś przez nieśmiertelnej pamięci najjaśniejszego króla Polski Władysława naszemu miastu Lwów, i przez nas potwierdzonymi, i niniejszym zrównujemy ich z nimi na wieczne czasy. O czym zawiadamiamy

wszystkich i każdego z osobna, a w szczególności szlachetnego Jana Potockiego z Potoka, naszego starostę kamienieckiego, jego podstarościego, a także wszystkich starostów i podstarościch, w przyszłości będących, poważnie nakazując, aby obywatelom i mieszkańcom naszego miasta Kamieńca pozwolono spokojnie korzystać z wyżej wspomnianych prerogatyw, które zostały im życzliwie nadane przez naszych poprzedników oraz przez nas samych, i aby nikt nie ważył się wyciągać ich na wyprawy wojenne, ani publiczne, ani prywatne, lecz by we wszystkich punktach i warunkach przywilejów byli zachowani, bez naruszania jakichkolwiek praw, rewizji, zwyczajów ani dekretów naszych i naszych Najjaśniejszych Poprzedników.

Na świadectwo czego itd. Dano w Krakowie, dnia drugiego listopada itd. Zygmunt, król.

367

1. 1595, 10 marca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt III.
4. Jan Bełżecki, dworzanin królewski.
5. Potwierdzenie lokacji miasta Magierów w ziemi bełskiej.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał się nie zachował, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 139, k. 130-130v.
8. Baliński, Lipiński, 3, s. 364-365.
9. –
10. Założenie i wzniesienie nowego miasta Magierów.

Zygmunt [Trzeci, z Bożej łaski król Polski] itd.

Oznajmiamy itd.

Że ponieważ leży to w naszym interesie i w interesie Rzeczypospolitej, aby w całym Królestwie, a zwłaszcza na ziemiach Rusi i Podola, które niemal codziennie są narażone na ciągłe najazdy wrogów, osadzano jak najwięcej [ludzi] z Polski oraz powiększono miasta, miasteczka i grody, aby w ten sposób – wraz ze wzrostem liczby ludności – również siła i moc mogły zostać umocnione przeciwko wszelkim napaściom wrogów Chrystusa, Boga naszego. Dowiedzieliśmy się zaś, że szlachetny Jan Bełżecki z Bełzca, dworzanin nasz, zaczął zakładać na surowym korzeniu

miasteczko nowe zwane Magierowem, położone w ziemi i województwie bełskim, na własnym i dziedzicznym gruncie, nie bez znacznego trudu, i że pokornie zwrócił się do nas, abyśmy jego najlepsze zamierzenie wzmocnili również naszym autorytetem. Uznaliśmy więc, że należy to uczynić, mając na uwadze jego znakomite zasługi, zarówno wobec naszych Najjaśniejszych Poprzedników, jak i wobec nas samych oraz wobec Rzeczypospolitej, abyśmy właśnie to założenie, własnoręcznie przez niego spisane oraz opatrzone jego własną pieczęcią, zatwierdzili i potwierdzili. Której to zaś fundacji listy takie były: [następuje dokument Jana Bełżeckiego, zob. dokument: 1591, 20 stycznia].

My zatem, uznając za słuszną prośbę wspomnianego szlachetnego Jana Bełżeckiego, w całości zatwierdzamy, potwierdzamy i ratyfikujemy wspomniane listy fundacyjne we wszystkich punktach, klauzulach i artykułach. Tychże obywateli i mieszkańców wspomnianego miasteczka Magierów wyłączamy i zwalniamy spod wszelkiej jurysdykcji wszystkich sędziów, a poddajemy ich jurysdykcji i zwierzchnictwu samego Jana Bełżeckiego oraz jego następców. Tak, że obywatele i mieszkańcy będą odpowiadać wyłącznie przed własnym wójtem, wójt zaś, burmistrz i rajcy – tylko przed owym swoim panem, i to zarówno w sprawach większych, jak i mniejszych. Nadajemy im, oprócz jarmarków i cotygodniowych targów, które zostały im przez nas przyznane naszym specjalnym przywilejem, również wszystkie te immunitety, które zostały wymienione w powyżej przytoczonych listach i które zostały nadane i przyznane przez wspomnianego Jana Bełżeckiego. Chcemy, aby pod każdym względem byli oni równi wszystkim innym obywatelom miast naszego Królestwa. Ponadto pragniemy, aby byli oni na zawsze wolni i zwolnieni z podwód oraz wszelkich ciężarów i robót.

Na świadectwo tego wystawiliśmy niniejszy dokument, podpisany własnoręcznie i opatrzony naszą pieczęcią. Dano w Krakowie, na sejmie walnym Królestwa, dnia dziesiątego miesiąca marca roku Pańskiego tysiąc pięćset dziewięćdziesiątego piątego.

Zygmunt, król.

1. 1595, 20 marca.
2. Kraków.

3. Król Zygmunt III.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo ormiańskie.
5. Uniwersał określający zobowiązanie podatkowe w 1595 roku.
6. Dokument w języku polskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) *Uniwersał poborowy na seymie walnym w Krakowie uchwalony w roku M.D.XCV*, Kraków 1595, druk urzędowy z oficyny Jana Januszowskiego, egzemplarz w NBO: sygn. XVI.F.4446; 2) *Leges*, 2, s. 1427-1443; 3) *VL*, 2, s. 355-363; 4) *VC*, 2/2, s. 219.
9. Cytowska, s. 148.
10. Zygmunt Trzeci, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki etc., szwedzki, gocki, wandalski dziedziczny król.

Wszem wobec i każdemu z osobna, któregokolwiek stanu, dostojęństwa i urzędu tak duchownego i świeckiego, ludziom i inszym wszem poddanym naszym [...]. Wdzięcznie i wiernie nam mili.

[...] Założyliśmy sejm walny w Krakowie, na którym za radą panów rad naszych obojga narodu, za pozwoleniem posłów ziemskich był namówiony pewien podatek i pobór na ten rok [...]. Około którego uniwersał takowy, za zgodą wszech spisany, publikujemy, aby każdy według niego to, co się postanowiło ku poratowaniu w tak wielkiej potrzebie Rz[eczypos]p[o]l[i]-tej, wydawał, tak jako się niżej opisało. [...]

Metropolitowie, władcykowie, archime[n]drytowie i humeniowie, popi wszyscy ruscy także, biskupowie ormiańscy z osiadłych ról także – dawać mają po złotemu. A którzy poddanych i ról nie mają, tylko od obe[j]ścia swego, które ma przy cerkwi, po złotych dwu. A protopopowie po złotych czterech. [...]

Na wiarę i upewnienie o tym postanowieniu uniwersał ten pieczęcią koronną jest zapieczętowany, w Krakowie, dnia 20 marca roku Pańskiego 1595. Na własne rozkazanie Króla J[ego] M[iłości].

369

1. 1595, 13 maja.
2. Kraków.

3. Król Zygmunt III.
4. Cechy rzemieślnicze Lwowa i Kamieńca.
5. Dekret rozstrzygający spór między cechami Kamieńca i Lwowa, nakazujący przyjmowanie do cechów lwowskich rzemieślników wyuczonych w Kamieńcu, w tym Ormian.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską (zatracona), podpisany przez podkanclerzego Jana Tarnowskiego oraz sygnowany przez pisarza królewskiego Pawła Szczerbica; oryginał trafił do B. Przeddzieckich, obecnie nie został odnaleziony, treść znana z częściowej edycji Adama Chmiela.
7. –
8. Chmiel, s. 94-95, nr 51 (edycja ułomna).
9. –
10. [Chmiel:] „Zygmunt III, król Polski itd., zawiadamia, że odesłana została do niego z urzędu radzieckiego lwowskiego sprawa między powodami: cechami safianniczym, kowalskim i kocielnicznym miasta Kamieńca, a pozwanymi: cechmistrzami tychże cechów miasta Lwowa w sprawie czeladników zakazywanych tymże powodom przez rzemieślników lwowskich. «Na roku tym dzisiejszym strona powodowa pojawiła się przed sądem naszym, reprezentowana przez swego plenipotentą, czcigodnego Jana Grada, pozwana zaś trzy razy i nadzwyczajnie czwarty raz zawieszana do sądu naszego głosem woźnego ziemskiego generalnego, szlachetnego Krzysztofa Czyżowskiego, ani nie pojawiła się sama przez się, ani przez swego plenipotentą. My zaś wszystkie prawa i przywileje strony powodowej pozostawiliśmy w mocy, nakazując, że pozwani rzemieślnicy lwowscy [...] mają i powinni przyjmować czeladników wyuczonych przez majstrów rzemieślniczych kamienieckich, czy byliby katolikami, czy Ormianami, czy Rusinami, pod karą stu grzywien. [...] Na tej rzeczy wiarę [...] została podwieszona nasza pieczęć. Dan w Krakowie, w sobotę przed najbliższymi uroczystymi świętami Zesłania Ducha Świętego, roku Pańskiego tysiąc pięćset dziewięćdziesiątego piątego [...]. Relacja wielbnego Jana Tarnowskiego, prepozyta krakowskiego, wrocławskiego i łęczyckiego, Królestwa Polskiego podkanclerzego. Jan Tarnowski, podkanclerzy Królestwa Polskiego. P[aweł] S[z]czerbic z podpisem»”.

1. 1595, 12 sierpnia.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt III.
4. Bractwo malarzy we Lwowie.
5. Dekret wykluczający m.in. Ormian.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią i podpisem królewskim oraz sygnowany przez Jana Królikowskiego, pisarza Kancelarii Koronnej; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z oblat i kopii.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 13, s. 620-622 (oblat); 2) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 349, s. 1466-1468 (oblat); 3) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 313, k. 43-44.
8. Edycje – 1) T. Mańkowski, *Lwowski cech malarzy, w XVI i XVII wieku*, Lwów 1936, s. 88-90; 2) *Monumenta Leopolitana*, 4, s. 552-553, nr 126, przekład ukraiński na s. 553-554.
9. –
10. Zygmunt III, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki itd., a także Szwedów, Gotów i Wandalów dziedziczny król.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi [tym], którym należy to wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna.

Rzeczpospolitą dobrze urządzoną należy umacniać nie tylko orężem, ale także powinna być ona udoskonalana szlachetnymi sztukami. Równocześnie jest sprawiedliwe, by nie tylko dzieła wojenne, ale także szlachetne były nagradzane słusznymi nagrodami. Gdy sztuka malarska, poezja i historia reprezentują postać najszlachetniejszych zawodów, to pewna z jej gałęzi powinna być słuszenie umieszczona między szlachetnymi, ponieważ kunszt jej rozkwita nie tylko siłą geniuszu, ale także przynosi korzyść przy objaśnianiu licznych historycznych czynów i zachowaniu [o nich] pamięci. Podobnie widzimy misternie wykonane święte obrazy, które są podobne do ksiąg i [są] swego rodzaju materiałem dla nauczania. Stąd gdy z miasta naszego Lwowa poproszono nas w imieniu malarzy i mieszczan katolickich, ażebyśmy przekształcili to ich bractwo w rodzaj stowarzyszenia, które od-tąd służyłoby zwłaszcza propagowaniu kultu Bożego i powstrzymywaniu schizmatyków, którzy na mocy starodawnego zwyczaju nigdy nie utrzymywali się z tej sztuki. [...] Nakazujemy zatem, ażeby niewierni Żydzi,

schizmatycy Ormianie, Rusini, heretycy, nie miesza­li się do tego stowa­rzyszenia i nie śmieli domagać się tego żadnym sposobem. Podobnie nie ma być im dozwolone trzymanie służby religii katolickiej rzymskiej lub wykonywanie prac w sztuce malarskiej, która odnosi się do Pisma Świętego [...].

Na tej rzeczy wiarę niniejsze [listy] podpisane ręką naszą nakazaliśmy umocnić pieczęcią Królestwa. Dan w Krakowie, dnia dwunastego miesiąca sierpnia roku Pańskiego tysiąc pięćset dziewięćdziesiątego piątego, panowania naszego polskiego [roku] ósmego, szwedzkiego zaś roku drugiego.

Zygmunt, król.

Jan Królikowski.

371

1. 1596, 20 kwietnia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Dekret odmawiający miastu Lwowowi prawa do pozywania Ormian przed sąd sejmowy.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem kanclerza Jana Zamoyskiego; oryginał się nie zachował, treść znana z kopii.
7. Kopia – Grzegorz Bernatowicz, k. 157v-159, „Dekret sejmowy wyjęcia Ormian mieszczan lwowskich od sądenia ich na seymie ieno za dwore[m] z kontrowersyi z pany raycy y mieszczany lwowskiemi uczyniony”. Przekład polski – „Regestr”, k. 108-109, „Dekret sejmowy wyjęcia Ormian mieszczan lwowskich od sądenia ich na sejmowe jedno za dworem z kontrowersji z panami rajcami i mieszczanami lwowskimi uczynione”.
8. –
9. Minasowicz, s. 224, „Dekret Zygmunta III pomiędzy magistratem i Ormianami lwowskimi, w którym tamtym jest nakazane, że odwoływanie się do sejmów walnych zakazane jest, apelację jak dawniej do rostrzygnięcia sądów zadwornych pozostawia się”.
10. Zygmunt III, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki, i też szwedzki, gocki, wandalski dzie­dziczny król.

Wiadomo czynimy niniejszym listem naszym [tym], którym należy, wszystkim wobec i każdemu z osobna.

Iż gdy byli wezwani do nas na sejm walny koronny sławni starsi i całe pospólstwo Ormian, mieszczan lwowskich, na przedstawienie zacnych i sławnych: burmistrza, rajców, wójta i ławników, i całego pospólstwa miasta naszego Lwowa, dla ukazania dekretów przez Najjaśniejszego niegdyś Stefana, króla, przodka naszego, między tymi aktorami i temiż pozwanymi uczynionych, to jest aby dla widzenia takich dekretów przez nas i radnych Korony naszej wyłożyć je i odczytać, i dla dokazania przez aktorów, co by Rzeczypospolitej w tej sprawie się należało, i tego też, że ci pozwani niesłusznie je otrzymali, i też dla wysłuchania tej strony, co do tego, aby to, co przedtem było, przywrócić, i to, co mogłoby być, według słuszności i sprawiedliwości postanowić. Jak taki pozew szerzej o tych rzeczach świadczy. Gdy tedy strona pozwana tę sprawę do rejestru spraw prawa magdeburskiego przy dworze naszym spisać dała i gdy z takowego rejestru przywołana była, aktorowie jej przed sądem asesorów prowadzić ją wzbraniali się, a tamci [z kolei], gdy im zaproponowano być przed zgromadzeniem całego senatu, na teraźniejszym sejmie zebranego, przeciwstawili się, dlatego asesorowie sądu żadnego dekretu nie czynią, tę sprawę do nas byli skierowali. Na roku tedy dzisiejszym, z takiego obrotu sprawy do nas przypadającej, gdzie strony przerzeczone przed nami w radzie zgromadzonej stanęli, powództwo przez zacnego Stanisława Dibowiciusza, rajcę, Fridrischa Gallusa, ławnika, Andrzeja Mądrawicza, pisarza, i szlachetnego Stanisława Kruszwickiego, syndyka swego; pozwani zaś przez sławetnego Gabriela Awedika, Almasa Torosowicza, Torosa Bernatowicza i Iwaszka Torosowicza, starszych swych. Gdzie powodowa strona w pozwie swym proponowała, a pozwana przeciwko temu się opowiedziała, iż aczkolwiek do usprawiedliwienia się w tej sprawie tu przed tym sejmem gotowi byliby, ale się tego obawiają, aby tego daremnie nie czynili. Gdyż to należy do naszego własnego sądu, ponieważ wszystkie sprawy między mieszczanami i pospólstwami miasta najpierw do nas przychodzą, gdy były przedtem przed asesorami sądu naszego proponowane. Pozwana [strona] sama zaś przeciwko temu swe racje podniosła, naprzód, że sprawa zdaje się im nie o prostą jaką krzywdę, ale o deklarację dekretów, które za sobą ciągną moc prawa. Do tego wszystkie sprawy, które mieszczanie i Ormianie, nawet o proste krzywdy, mieli dotąd odprawowane na sejmie, czego dowodziła

podanymi dekrétami. My, z radnymi i senatorami Królestwa naszego, którzy się na teraźniejszy sejm zjechali, z kontrowersji stron to uważając, że mieszczanie nasi i pospólstwa miast za osoby podległe prawu magdeburskiemu się rozumie, a w sprawach prawa magdeburskiego takie jest procedowanie, że mieszczanie na sejm nie mogą być wzywani, tylko jeśliby z przyczyn słusznych przez dekret nasz tam byli odesłani. Dlatego znaleźliśmy, że aktorowie nieporządnie pozwanych wezwali na sejm koronny. I dlatego tych to pozwanych od tego prawa i od niniejszego sądu sejmowego wolnymi uczyniliśmy i nakazaliśmy, jak też czynimy i nakazujemy, że aktorowie, będąc ludźmi kondycji miejskiej, sąsiadom swym wzgardziwszy własnym i porządnym sądem, to jest asesorów naszych, pod winę, która by im dla tego niesłusznego wezwania z woli naszej przychodziła, podpadli. Którą my jednak im z łaskowości a dobroci naszej na wstawiennictwo senatorów naszych odpuściliśmy, mocą tego dekretu naszego niniejszego.

Na co dla lepszej wiary pieczęć nasza jest tu zawieszona. Dan w Warszawie, na sejmie walnym, w sobotę przed niedzielą Przewodnią, roku Pańskiego 1596, panowania naszego polskiego roku 9, szwedzkiego 3.

Jan Zamoyski, Królestwa Polskiego kanclerz i hetman.

Relacja J[aśnie] W[ielmożnego] pana Jana z Zamościa, Królestwa Polskiego najwyższego kanclerza i hetmana, bełskiego, malborskiego, knyszyńskiego, derbskiego, międzyrzeckiego starosty.

372

1. 1596, 11 maja.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Magistrat Lwowa.
5. Wezwanie przed sąd zadworny z pozwu starszych gminy ormiańskiej w sprawie układu miasta z Żydami na szkodę Ormian.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią, sygnowany przez sekretarza królewskiego Pawła Szczerbica; oryginał w CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 148-149.
7. –
8. –
9. Kaprał, s. 170.

10. Zygmunt III, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, a także Szwedów, Gotów, Wandalów dziedziczny król.

Wam, szanownym i sławetnym burmistrzowi i rajcom miasta naszego Lwowa z urzędów i dóbr waszych wszystkich.

Nakazujemy, ażebyście w przeciągu czterech tygodni stawili się osobiście, nieodzwornie i ostatecznie przed nami i sądem naszym, gdziekolwiek wówczas z dworem naszym szczęśliwie staniemy, na skutek skargi niniejszych powodów, na instancję sławetnych starszych i całej społeczności Ormian, mieszczan lwowskich, którzy pozywają was o to, że w nie tak dawnym czasie, po otrzymaniu dla zysku dekretu naszego przeciwko niewiernym Żydom, nadużywszy tegoż dekretu i praw miasta, ośmieliliście się zawrzeć – bez wiedzy pozostałych mieszczan – pewne prywatne pakta z tymiż Żydami i przyjmawszy od nich jakieś wynagrodzenie, pozwoliliście im na wszelkiego rodzaju handle, co szczególnie dotyka Ormian, którzy w handlu szukają swego utrzymania. Z tego powodu zostaliście pozwani do zobaczenia i wysłuchania, aby te wasze prywatne kontrakty zostały u was skasowane ze względu na nadużycie praw i korzyści waszych, pokarane, a szkody, które wam, autorom, a mianowicie od każdej osoby, która ucierpiała, a które obecnie szacuje się przeciwko wam na sto tysięcy florenów, co wam na najbliższym terminie sądowym szerzej zostanie wyłożone, na co macie ostatecznie odpowiedzieć.

Dan w Warszawie, w sobotę po najbliższym święcie świętego Stanisława w maju, roku Pańskiego tysiąc pięćset dziewięćdziesiątego szóstego.

P[aweł] S[z]czerbic ręką własną.

373

1. 1596, 27 sierpnia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Grzegorz Iwaszkowicz; Kościół ormiański w Królestwie Polskim.
5. Potwierdzenie fundacji przez Grzegorza Iwaszkowicza kaplicy Świętego Krzyża obrządku ormiańskiego na Przedmieściu Krakowskim Lwowa.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem królewskim i pieczęcią mniejszą Kancelarii Koronnej, sygnowany przez sekretarza królewskiego Pawła Szczerbica; oblatowany w MK w 1641 roku; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.

7. Kopie – 1) Grzegorz Bernatowicz, k. 183v-184v, „Sequitur approbatio per Serenissimum olim divae memoriae Sigismundum III foundationis sacelli tituli S[anct]ae Crucis ritus Armenorum in civitate Leopoliensi per famatum Gregorium Iwaszkowicz Armenum et civem Leopoliensem in suburbio Leopoliense facta”; 2) AGAD: MK, sygn. 187, k. 170-171 (w obłacie z 1641 roku).
8. –
9. Minasowicz, s. 219-220, streszczenie w języku łacińskim, wraz z komentarzem, że „Józefowicz, kustosz kanonik metropolii lwowskiej, nazywa fundatora tej kaplicy Sahaka Agopszowicza”; Balzer, s. 84, przypis 2; K. Stopka, A. A. Zięba, A. Artwich, M. Agopsowicz, *Ormiańska Warszawa*, Warszawa 2012, s. 137.
10. Zygmunt III, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki, a także Szwedów, Gotów i Wandalów dziedziczny król.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi, komu należy to wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna.

Że wyłożono nam w imieniu i ze strony sławetnego Grzegorza Iwaszkowicza, Ormianina, mieszczanina lwowskiego, że z własnych środków zbudował pewną kaplicę ku pamięci Świętego Krzyża, na swym własnym i dziedzicznym gruncie, na przedmieściu miasta Lwowa zwanym Krakowskie, leżącym pod jurysdykcją starościńską lwowską, postarawszy się o jej poświęcenie w obrządku ormiańskim, przyznawszy na tę kaplicę pewną część swego ojczystego ogrodu. Zgodziliśmy się na to, zważywszy na usługi wyświadczone nam chętnie przez tegoż Grzegorza Iwaszkowicza (znajdował się przy internuncjuszach naszych do cesarza tureckiego, którzy wykorzystywali go jako tłumacza). Ponieważ tenże zamiar będzie na chwałę Boga Wszechmogącego, nie tylko go zaaprobowaliśmy, ale mu także przyklasnęliśmy. Dlatego poświęcamy, że ta kaplica została wniesiona za naszą wolą, a więc ją wraz z cmentarzem, a także z wszystkimi otaczającymi ją przyległościami, na mocy władzy naszej, wyjmujemy, uwalniamy i wyłączamy na wieki od jakiegokolwiek jurysdykcji świeckiej, a także od wszystkich czynszów, ciężarów, kontrybucji, poborów i jakiegokolwiek obciążeń, i ją przypisujemy, przyłączamy i inkorporujemy do tych jurysdykcji, wolności i wszystkich prerogatyw, którymi cieszą się wszystkie kościoły obrządku ormiańskiego, znajdujące się w mieście naszym

Lwowie. W związku z tym nakazujemy wielmożnemu Jerzemu Mniszchowi z Wielkich Kończyc, wojewodzie sandomierskiemu i obecnemu staroście naszemu lwowskiemu, a także innym starostom będącym w przyszłości, ażeby zachowywali wspomnianą kaplicę, a także miejsce ją otaczające i wokół niej konsekrowane, w owej przyznanej przez nas wolności, a także by zatroszczył się o to, by była respektowana przez innych z urzędu swego. Na tej rzeczy wiarę i świadectwo niniejsze dokumenty podpisaliśmy ręką własną i nakazaliśmy je umocnić pieczęcią Królestwa. Dan w Warszawie, dnia 27 miesiąca sierpnia roku Pańskiego tysiąc pięćset dziewięćdziesiątego szóstego, panowania naszego w Polsce roku 9, w Szwecji zaś 3.

Zygmunt, król.

Miejsce pieczęci mniejszej kancelarii.

Paweł Szczerbic, sekretarz.

374 A i B

1. 1597, 22 maja.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Dekret potwierdzający kompetencje sądu ormiańskiego w sprawach spadkowych.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem podkanclerzego Jana Tarnowskiego oraz sygnowany przez sekretarza królewskiego Pawła Szczerbica; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, lecz nie został odnaleziony, treść znana jest z kilku wadliwych przekładów na język polski, z których dwa podane są niżej jako dokumenty A i B⁶³⁹.
7. Przekłady polskie – 1) „Prawa y artykuły Ormian”, k. 63v-64v, „Przetłumaczenie polskie decretu K. J. Msczi o forum sztrony dobr nieruchomych”; 2) „Prawa y artykuły Ormian”, k. 65-65v, „Polskie przetłumaczenie decretu króla J. Msczi strony Sądzenia o dobra ruchome sed corma Iudicio Ciuili Scabinali. Forum nie maiaŕ Ormianie u P.P. Radziec ex bonis mobilibus

⁶³⁹ Dalszy bieg sprawy zob. „AICA”, 1590 r., s. 186-195; 1591 r., s. 220-222, 259-260, 284-287, 343-346, 349-351; 1592 r., s. 454; 1595 r., s. 788, 868; 1597 r., s. 255-258, 261-263, 265-267; 1598 r., s. 677-678, 793-794; 1599 r., s. 702-706; 1600 r., s. 1026; 1601 r., s. 45-49.

ale coram Iudicio Armenicali”; 3) BN: sygn. 12372 III, Prawa i artykuły Ormian lwowskich z rękopisu kapituły greckokatolickiej przemyskiej, k. 56v-58 (na k. 59: „Iam iesth Jakub Warterysowicz ręką swą własną opisałem te prawa i artykuły Ormian lwowskich anno domini 1636 mensis marcy [2]5 dnia”); 4) NBO: sygn. 12539/II, Kodeks prawa ormiańskiego, k. 141-144; 5) B. Czartoryskich: sygn. 1765 III Rkps, s. 129-132, „O forum z strony dóbr nieruchomych”, „Z strony sądenia o dobra ruchome”; 6) LNNBUiWS: f. 45, op. 1, spr. 117, „Akta sądu ormiańskiego lwowskiego”, 1392-1714, k. 28-29.

8. –

9. CIP, 3, s. 409; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [3], s. 90; Rzemieniecki, *Rękopisy*, s. 204; Stopka, *Milites*, s. 84.

10.

A

Zygmunt Trzeci, z łaski Bożej Król Polski i Wielkie Xiążę Litewskie, Ruskie, Pruskie Żmudzkie, Mazowieckie, Inflanckie i też szwedzki, gocki i wandalski dziedziczny Król.

Oznajmujemy niniejszym listem naszym komu należy, wszystkim wobec i każdemu z osobna.

Iż przyszła do nas i do sądu naszego przez apellatią od urzędu radzieckiego lwowskiego założona sprawa między szlachetnym Stanisławem Połonskim i jego małżonką Marthą, powodową stroną, a sławnym Wasilem Philiphowicem, Ormianinem lwowskim, pozwanym, strony dóbr nieruchomych po śmierci sławnego niegdy Philipa Wasilowicza pozostałych, na pomienioną Marthę spadkiem dziedzicznym należących, w której sprawie, gdy pozwany powtórnie się brał do sądu gajone[g]o, urząd radziecki lwowski nakazał był, że takowa sprawa nie przed sądem miejskim, ale przed urzędem radzieckim forum mieć miała, od którego [to] dekretu, gdy pozwany do nas apelować chciał, apellatiej mu zabroniono, i pozwany do tejże apellatiej skończenia tak urząd jako stron[ę] powodową przypozwał był, jako o tym takowe przypozwy i wszy[s]tkiej sprawy postempek szerzej obmawia. Na roku tedy dzisiejszym relatiej naszej, przez aktora do nas założonej, przypada, gdzie stron[a] powodowa przez szlachetne[g]o Stanisława Krasnickie[g]o, plenipotentę swe[g]o, a pozwana przez się samą przed nami stanęły i apellatią oną kończyli. Actorowa przy dekrete Najjaśniejszego

Zygmunta Augusta, króla, przodka nasze[g]o, o jurisdicteij między mieszczany katolikami a Ormiany uczynionym, mocno stojąc i onym dowodząc, że sprawy prawu majdeburskiemu zachowane, między którymi sprawy o dobra nieruchome policzone są, przez burmistr[z]a, rajcze, wojthę, ławniki mają być sądzone i w tej sprawie wolne obieranie ma aktor. A pozwana zaś [strona] przy dekrete pierwszym urzędu radzieckie[g]o, którym tę sprawę w prawie majdeburskim być sądzoną nakazano było, mocno stojąc i broniąc się tymże dekretem na swe wybicie się od sądu uczynionym, ale że to, z jakich subtelności za sąd nie prawo majdeburskie, ale sąd miejski ma się rozumieć. My z radnymi naszymi, przy boku naszym siedzącymi, rozwaszając, że ławicze urzędu radzieckie[g]o i sądu gajone[g]o są różne i nie mogą być pomieszane, i aczkolwiek w dekrete Najjaśniejsze[g]o Zygmunta Augusta Króla, burmistrza, radziecz, wojthę i ławników w[z]miankuje się dzieje, wszakże to niesłychana rzecz jest w onym mieście, aby te wszystkie urzędy miały wspólnie z sobą jakie sądy odprawować, ale się to tam tak ma rozumieć, aby sprawy o dobra nieruchome, do urzędu radzieckie[g]o należące, rajcze sądzili, także też do sądu gajone[g]o należące, prawo też w swej ławicy odprawowało. A iż między stronami badanie o dziedzicztwo spadku, to jest w dobra nieruchome, zachodzi, tedy tę wątpliwość subtelną słowo prawa za słowo sądu, w dekrete radzieczkim wpisane, objaśniając i wykładając. Prawo majdeburskie nie urząd radziecki, ale sąd miejski czterech ław zagajony rozumieć się ma, znajdujemy, i – dekret urzędu radzieckie[g]o lwowskie[g]o, którym tej sprawie forum przed nimi znaleziono, zepsowawszy – nakazaliśmy, jakoż nakazujemy, że pozwany w [s]prawie tej o dobra nieruchome zadanej forum nie ma przed urzędem radzieczkim, ale o to czynić mają w sądzie miejskim zagajonym, katolikom jako wedle prawa przyjdzie mącą dekretu nasze[g]o niniejsze[g]o.

Mocą dla lepszej wiary i świadectwa pieczęć nasza tu jest przyczyszniiona. Dan w Warszawie, we czwartek przed Świątkami, Roku Panskie[g]o 1597, Krolestw naszych Polskiego – dziesiątego, a Szwedzkiego – czwartego.

Rel[a]tia Wielebne[g]o Jana Tarnowskie[g]o, krakowskie[go], kujawskie[g]o, lanczyckie[g]o etc. probos[z]cza, Korony Polskiej podkancle-rzego.

P[aweł] S[z]czerbic z ręką własną.

B

Zigmunth III, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki itd., i też szwedzki, Gotów i Wandolów król dziedziczny.

Oznajmujemy niniejszem listem naszym komu należy, wszystkim wobec i każdemu z osobna, iż jako w sprawie między szlachetnym Stanisławem Połonskim i je[g]o małżonką Marthą, powodową stroną, a sławnym Wasilem Philipowicem, Ormianinem lwowskim, około własne[g]o urzędu albo sądu o dobra nieruchome po śmierci sławnego Philipa Wasilowicza, Ormianina lwowskie[g]o, pozostałe w[sz]czętej, i dekret nasz zaszedł, którym sprawa strony dóbr ruchomych ty[ch]że, z teje sukcesji pochodzących, do tego czasu być odłożoną nakazaliśmy, ażeby pozwany jakimkolwiek przykładem zawiodł, gdzieby katolicy zwykli pozywać Ormiany o dobra ruchome, i tymże stronom termin powtórę przed nami stanąć, dekretu naszego słuchać, naznaczyliśmy, jako o tym takowy dekret nasz i wszytkiej sprawy postempek szerzej świadczy. Na roku tedy dzisiejszym sądów relatyey naszych własnych z zachowania roku przypadającym i do tego czasu przewleczonym, gdzie strony powodowa, to jest Stanisław Połonski i je[g]o małżunka przez s[z]lachetnego Stanisława Krasniczkie[g]o, a pozwana sama przez się przed nami stanęli i takowe[g]o terminu pilnowali, i gdy pozwany doszczętnie czyniąc dekretowi naszemu, akt niejaki sądowy między s[z]lachetnym Wojciechem Radziszowskim a Juchnowiczami pokazywał, a powodowa zaś strona powiedała, że takowy akt tylko kwit jakiś prosty zamyka, ale owszem przy dekrete Najjaśniejsze[g]o Zygmunta Augusta o jurisdictey, Ormianom uczynionym, mocnie stojąc. Także też pozwana strona tymże dekretem to wywodziła, że tylko sprawy o dobra nieruchome a criminalny, albo pokarne, do sądu mieszckiego majdeburskie[g]o należą. My z radnymi naszymi, przy boku naszym natenczas siedzącymi, z controuersiey stron to upatrując, że dekret Najjaśniejszego Zygmunta Augusta, króla, przodka nasze[g]o, o własnoszczi sądu strony dóbr ruchomych nie niejasne[g]o w sobie nie ma, a sądowi miesckiemu majdeburskiemu tylko dobra ruchome, a sprawy kryminalne zachował. Dlatego dekret urzędu radzieckiego lwowskiego, którym nakazano było, że tamże pozwany forum mieć ma strony dóbr ruchomych, zepsowawszy, nakazać umyśliliśmy i nakazujemy, że pozwany strony takowych dóbr ruchomych na sukcesią albo spadek pomienione[g]o nieboszczyka Philipha Wasilowicza należących,

forum przed urzędem radzieckim nie ma, ale z nim o to przed prawem miesckim ormięskim czynić jest powinie[n], mocą dekretu nasze[g]o ni-niejsze[g]o.

Na co dla lepszej wiary i świadectwa pieczęcz nasza jest tu przyczysniona. Dan w Warszawie we czwartek przed Świątkami, roku Pańskiego tysięcznego pięczsetnego dziewiędziesiąthe[g]o siódme[g]o, Królestw naszych Polskiego – dziesiątego, Swedzkiego – czwarte[g]o. Relacja wielebnego ojca Jana Tarnowskiego, krakowskiego proboszcza, podkanclerzego Korony Polskiej.

P[awel] S[z]czerbicz ręką własną.

375

1. 1598, 28 stycznia.
2. Bełz.
3. Sejmik przedsejmowy województwa bełskiego.
4. Stanisław Łaszczyński, Kacper Jahodyński, Jarosz Mięcki, Samuel Koniecpolski – posłowie na sejm województwa bełskiego.
5. Instrukcja poselska.
6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – B. Czartoryskich: sygn. 2724 IV Rkps, s. 63-66.
8. Edycja – *Akta sejmikowe województwa bełskiego. Lata 1572-1655*, wyd. M. Zwierzykowski, R. Kołodziej, Kraków 2020, s. 142.
9. –
10. My, rady, dygnitarze i wszytko rycerstwo województwa bełskiego, zgromadzeni na sejmik w Bełzie, nam od K[róla] J[ego] M[ości] pro die 28 ianuarii⁶⁴⁰ złożony. Wysłuchawszy poselstwa Króla P[ana] N[aszego] i obrawszy z pośrodku siebie posły, ichm[ościów] pany Stanisława Łaszczyńskiego z Nieledwi, łowczego, Kaspra Jahodyńskiego, sędziego – bełskich, Jarosza Mięckiego, Samuela Koniecpolskiego. [...] Którym to panom, jako tym, którzycheśmy cnoty, wiary w służbach R[zeczy]P[ospolitej] doznali, dufając, i teraz stateczności ich pozwoliliśmy, i pozwalamy plenariam et absolutam facultatem⁶⁴¹, stojąc przy prawie pospolitym, rzeczy i sprawy sejmu

⁶⁴⁰ Pro die 28 ianuarii (łac.) – na dzień 28 stycznia.

⁶⁴¹ Plenariam et absolutam facultatem (łac.) – pełną i absolutną kompetencję.

teraźniejszego namawiając i stanowiąc, zgadzając się z inszemi wszystkimi panami. A osobiwie z temi, którzy ad saniora consilia⁶⁴² z całością ojczyzny et dignitate⁶⁴³ K[róla] J[ego] M[ości] i Korony tej rzeczy będą chcieli wieść i stanować, a jednak te artykuły nasze i insze postulata w instrukcją włożyli, i poruczyliśmy tym to posłom. [...]

Przez cudzoziemce, zwłaszcza Ormiany, Greki, Żydy, siła Korona cierpi, iż do pogan wynoszą tajemnice koronne, a jakośmy słyszeli na przeszłym sejmie, snadź pokazywali się tacy, co je na Koronę po[d]burzali. Opatrzeć, aby i z tej miary R[zecz]P[ospolita] obwarowana była, żeby do klęski jakiej, Boże obroń, nie przyszło. [...]

Te rzeczy panowie posłowie mają odprawić wedle rozkazania naszego, a nie dopuszczać załączeniem innych słów ich rozrywać sejmu, na którym nam tak wiele należy, aby dobrze skończony był, i przy tych mają zostawać, których by zdanie z naszym tym zleceniem zgadzało się. [...]

376

1. 1598, 30 marca.
2. –
3. Król Zygmunt III.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Dekret określający opodatkowanie na młyn miejski w Kamieńcu Podolskim.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzone pieczęcią lakową, umieszczoną w miseczce woskowej i zawieszoną na jedwabnym sznurze; pod koniec XIX wieku oryginał trafił do zbiorów Antoniego Grabianki, jego temat znany jest jedynie z regestu Grabianki.
7. –
8. –
9. Grabianka, nr 19.
10. [Grabianka:] „Przywilej Zygmunta III, dany 30 marca 1598 r. Ormianom kamienieckim, z podpisem Króla, dotyczący podatku na młyn miejski w Kamieńcu, z pieczęcią na jedwabnym sznurku, dobrze zachowaną, lakową w miseczce woskowej. Tekst pisany po łacinie”.

⁶⁴² Ad saniora consilia (łac.) – do zdrowszych rad.

⁶⁴³ Et dignitate (łac.) – i godnością.

1. 1598, 20 sierpnia.
2. Lublin.
3. Jan Firlej, podskarbi wielki koronny.
4. Poborcy ceł w województwach ruskim i podolskim.
5. Zakaz pobierania cła od kupców lwowskich wyznania katolickiego i ormiańskiego.
6. Dokument w języku polskim, opatrzony podpisem wystawcy; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 617, s. 337-338 (tekst przy lewym brzegu stron, wskutek zalania, nie w pełni czytelny).
8. –
9. –
10. Wszem wobec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy, a osobliwie panom poborcom województw [rusk]iego i podolskiego i succollectorom ich na mie[j]scach ich będącym.

Oznajmuję, iż z powinności [urzędu] mego za[po]biegając uciśnieniem ludzkiej kupieckiej, tak rzymskiej, jako i ormiańskiej religiej [...] [którzy] za granice tak swe kupie z Korony, jako i do Korony, wozić zwykli, aby za arendami moimi [...] przychylając się do uniwersału na sejmie przeszłym uczynionego i z PP[anami] poborcami o czopowe [...] i czwartym groszu, postanowiłem czwarty grosz od tych ludzi, którzy są wolnościami pewnym miastom od królów Ich M[o]jsze[iów] nadanymi od płacenia cła wolnymi są na komorach pogranicznych kamienieckiej i sniatyńskiej, trembowelskiej i inszych wyciągani nie byli, a mianowicie iż [miasto] Lwów takimi osobnymi wolnościami od królów Ich Mo[śc]iów polskich nadanymi *że ciż i od płacenia wszelakiego [cła] są z dawna wolnymi uczynieni i przy prawach i wolnościach swych zawsze przeszłych lat są zachowane^{*644}, ponieważ się [w tej] mierze do mnie jako podskarbiego koronnego kupcy lwowscy uciekli, a mnie tego należy [...], aby jako postanowienie sejmowe strony poboru wcale we wszystkim zachowane byli [...] na niesłuszne poboru płacenie nad wolność swoje i starodawny zwyczaj wyciągani nie [byli]. Przeto PP[anom] poborcom i arendarzom czwartego grosza, także ich succollectorom arendy mojej deklarując to, do wiadomości przywodzę,

⁶⁴⁴ Tekst ujęty w gwiazdki dopisano na końcu dokumentu.

napominam i z urzędu me[g]o podskarbskiego rozkazuję, abyście w wybiraniu czwartego grosza tak zachowali, jakoby nad uchwałę sejmową [...] i nad starodawny zwyczaj ludzie kupieccy, którzy od płacenia cła, a za tym i od płacenia czwartego grosza przy poborze wolnymi są za prawami swymi, uciśnieni i do płacenia przymuszani nie byli. Co rozumiem, że każdy, ochraniając trudności swej, a na prawo pospolite się oglądając, za tym napomnieniem moim z powinności swej uczynicz raczycie.

Dano w Lublinie dnia XX miesiąca Augustii roku Pańskiego MDXC osmego.

Jan Firlej z Dambr[owi]cze, podsk[arbi] kor[onny], m[anu] p[ropria].

P. Szulcz.

378

1. 1599, 26 września.
2. Lwów.
3. Rada starszych gminy ormiańskiej Lwowa.
4. Duchowieństwo ormiańskie Lwowa.
5. Opodatkowanie dochodów na rzecz Kościoła i gminy.
6. Wpis w księdze protokołów sądu duchownego gminy ormiańskiej Lwowa za lata 1564-1608, prowadzonej w języku kipczackim i zapisie ormiańskim, przechowywanej najpierw w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, następnie w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie, a w 1895 roku przekazanej przez ojca Bartłomieja Kosteckiego do MBW: sygn. 446, k. 112v.
7. –
8. Edycja – Tryjarski, *Zapisy 1564-1608*, s. 218 (tekst kipczacki), 465 (przeład polski).
9. Macler, s. 97 (w przypisach); Mańkowski, s. 5-6; Mnatsakanyan, s. 222.
10. A[nno] D[omini] 1048, dnia 26 września⁶⁴⁵.

Der Kaspā, awekerec, i der Chaczadur⁶⁴⁶ oraz dwaj erecpochani: pan Mi-klasza, syn Serepki⁶⁴⁷, i pan Almas, syn Torosa⁶⁴⁸, wraz z resztą rady starszych wspólnie zasiedli i postanowili tak.

⁶⁴⁵ Rok według ery ormiańskiej, data dzienna według kalendarza juliańskiego.

⁶⁴⁶ Chaczadur Grzegorzowicz.

⁶⁴⁷ Mikołaj Serebkowicz.

⁶⁴⁸ Almas Torosowicz.

Duchowni mają z corocznych mszy oddawać część na Kościół po 1 florenie gotówką i od każdych 40 mszy po 15 groszy, jeszcze od każdej mszy po 1 groszu, a za powinność dzwonnika od 40 mszy po 5 groszy, z wosku po 12 groszy, od każdej mszy po jednym [groszu] w gotówce, od dachawarów⁶⁴⁹: po 1 [groszu] w gotówce na Boże Narodzenie, na Wielkanoc po 5 [groszy] w gotówce, z nabożeństw wieczornych po 2 [grosze] w gotówce, od dni Pańskich po 2 [grosze] w gotówce, a od każdej kolekty po 1 [groszu] w gotówce.

379

1. 1599, 22 października.
2. Lwów.
3. Kupcy Miklasz i Awedyk Bernatowiczowie.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Przekazanie praw do młyna królewskiego na rzecz szpitala przy ormiańskim kościele św. Jakuba na Przedmieściu Krakowskim Lwowa.
6. Wpis w księdze protokołów sądu duchownego gminy ormiańskiej Lwowa za lata 1564-1608, prowadzonej w języku kipczackim i zapisie ormiańskim, przechowywanej najpierw w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, następnie w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie, a w 1895 roku przekazanej przez ojca Bartłomieja Kosteckiego do MBW: sygn. 446, k. 106v-108.
7. –
8. Edycja – Tryjarski, *Zapisy 1564-1608*, s. 208-211 (tekst kipczacki), 459-461 (przekład polski).
9. Macler, s. 97, w przypisie; Mańkowski, s. 5-6; Mnatsakanyan, s. 222.
10. A[nno] D[omini] 1048, dnia 22 października – A[nno] D[omini] 1047, 159[8], dnia 2[2] października.

Pan Miklasz, syn Bernata, współ z synem Awedikiem, stawiał się osobiście przed der awakerecem [der Kasparem] i radą starszych jako urzędem duchownym i dobrowolnie z gorącym sercem rzekł: „Od dawna na różne sposoby rozważałem z moim starszym panem bratem, świętej pamięci panem Zadikiem, jak szpitalowi, który z moim bratem zbudowaliśmy na gruncie

⁶⁴⁹ Dachawar – ogólne określenie ważnych świąt kościelnych: Narodzenia Pańskiego, Objawienia Pańskiego, Zmartwychwstania, Wardawaru.

klasztornym za wspólne pieniądze, zabezpieczyć opiekę nad ubogimi tam mieszkającymi, która nie jest w stanie przynosić intrat ani dochodu. Tak samo księżom, którzy zamieszkują w tamtym klasztorze, [lub] po pewnym czasie zamieszkają, i będą wznosić modlitwy do Boga razem z owymi ubogimi zarówno za nas, jak i za dusze tych, co od nas odeszli, i za nasze zbawienie. Rzeczą Waszym Wielmożnościom nieobcą, lecz dobrze znaną jest, że ów młyn królewski, pozostający w dożywociu małżonki⁶⁵⁰ świętej pamięci tłumacza Chaczki⁶⁵¹, wspólnie kupiliśmy za własne pieniądze od tejże małżonki tłumacza, a to dzięki konsensowi świętej pamięci króla Stefana. Następnie na kupno tegoż młyna obecny król, Jego Wysokość Zygmunt III, dał przywilej klasztorowi razem z owym szpitalem. Zrazu jednak w mocy pozostawały pewne dożywotnie uprawnienia, ja natomiast nie mogłem im zadośćuczynić, nie uzgodniwszy sumy z moim bratem Torosem, gdyż ów młyn pozyskaliśmy za wspólne pieniądze. Otóż teraz ułożyłem się z panem Torosem, wydzieliłem jego wkład i mu odesłałem, tak aby w tymże młynie nic jego nie pozostało, a tylko wyłącznie moja suma, figurująca w przywileju. Tak więc do nikogo on [już] nie należy, a tylko do mnie. Ponieważ teraz jest mój, mam względem niego wolną rękę i własną wolę, która oby była traktowana jak ostateczny testament, co go potem ani zmienić, ani unieważnić nie można. Sam nie pragnę tego uczynić, niech on pozostanie w mocy i ważności po wieczne czasy. Oznacza to, że przeznaczam i na młynie lokuję sumę 1000 florenów, [licząc] według polskiego rachunku każdy floren po 30 groszy, na młynie razem 1000 florenów. Ex nunc⁶⁵² deklaruję na ręce Waszych Wielmożności tym sposobem, że jak długo będę żył, będę ten młyn posiadał w formie dzierżawy od Waszych Wielmożności, jako opiekunów klasztoru i szpitala, i corocznie będę zobowiązany na każdą Wielkanoc dawać Waszym Wielmożnościom od tych 1000 florenów po 100 florenów czynszu, a do tego jeszcze to, co będzie potrzeba zarówno do młyna, jak i do zabudowań, i do wszelkich napraw. Własną gotówką będę zobowiązany pokrywać remonty. Z tych 100 florenów, 70 ma być dla szpitala, na opatrzenie ubogich, a 30 florenów – dla księży klasztornych, z tym warunkiem, że księża, którzy będą otrzymywać te pieniądze, będą

⁶⁵⁰ Arze (Elżbieta), córka Mikołaja Atabejowicza.

⁶⁵¹ Krzysztof Wasylowicz.

⁶⁵² Ex nunc (łac.) – od teraz.

zobowiązani sześć razy w ciągu roku sprawować Eucharystię w kościele św. Jakuba za dusze zmarłych, po wieczne czasy. A te sześć Eucharystii mają sprawować w takich terminach: pierwszy – na Wielkanoc, drugi – na Przemienienie Pańskie, trzeci – na Podniesienie Świętego Krzyża, czwarty – na św. Jakuba, piąty – na Boże Narodzenie, szósty – na [Matkę Boską] Gromniczną. A ja zgadzam się również na to, że gdybym któregoś roku nie dał 100 florenów czynszu, zostaną przez Wasze Wielmożności dwukrotnie napomniani. A potem będzie wolno Waszym Wielmożnościom wziąć mnie za ręce i stąd usunąć, zarówno poprzez urząd grodzki, jak i innymi tego rodzaju sposobami, którym w żaden sposób i w jakiegokolwiek formie nie mam się sprzeciwiać, a tylko mogę sobie życzyć, żeby to na mnie nie przyszło i nie miało mocy. A do tego, jeżeli po mojej śmierci moi synowie będą chcieli utrzymać młyn takim samym sposobem, wtedy od Waszych Wielmożności [będzie zależało], czy im dać, czy nie dać utrzymać. Jednakże to dodaję i to sobie waruję, że gdyby kiedyś Jego Wysokość Król dał ten młyn komuś innemu, a ten miał zgodnie ze swymi przywilejami oddać Waszym Wielmożnościom ową sumę, wtedy Wasze Wielmożności, wziąwszy owe 1000 florenów moje, będą przede wszystkim zobowiązani do tego, że jeśli dokonacie jakiegoś wydatku na sąd, to najpierw odliczycie kosztą z tej sumy, a pozostałość, jakakolwiek by była, macie oddać mnie albo moim potomkom. A Wasze Wielmożności macie pożytki⁶⁵³ od tych 1000 florenów, ile by ich nie było, najpierw u siebie złożyć, a potem tą sumą z pożytków opatrzyć ów klasztor wraz ze szpitalem. W ten sposób, jak Bóg Waszym Wielmożnościom miły, Bóg odplaci Waszym Wielmożnościom. Dlatego powtórnie upraszam Wasze Wielmożności, aby Wasze Wielmożności przyjęły to moje dobrowolne zeznanie do swych własnych akt duchownych dla zachowania w całości na wieczne czasy”.

To żądanie zachowania jako słuszne i godziwe my, urząd duchowny, polecieliśmy wpisać je do naszych akt duchownych.

380

1. 1600, 10 kwietnia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.

⁶⁵³ Pożytki – tu: procenty.

4. Wikariusze katedry rzymskokatolickiej lwowskiej; kupcy ormiańscy: Mikołaj Serebkowicz, Bazyli Filipowicz, Gabriel Krzysztofowicz, Kasper Rabczka, Grzegorz Zadykiewicz, Jakub Warteresowicz, Mikołaj Krzysztoforowicz, Jan i Gabriel Domażyrcy.
5. Dekret w sprawie sporu o płacenie stołowego z folwarków przedmiejskich.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem podkanclerzego Piotra Tylickiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) Iwaszko Bernatowicz, s. 17-18; 2) Grzegorz Bernatowicz, k. 163v-165, „Dekret z k[s]iężą wikariami lwowskimi, strone dawania kolendy stołowego z folwarkow przedmiejskich z Ormiany uczyniony” (mylne zapisy nazwisk niektórych pozwanych), k. 214-215. Przekład polski – „Registr”, k. 111v-112, „Dekret z księżami wikarymi lwowskimi strony dawania kolędy stołowego z folwarków przedmiejskich z Ormiany uczyniony”.
8. –
9. Barącz, *Rys*, s. 117.
10. Zygmunt III, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki, też i szwedzki, gocki i wandalski dziedziczny król.

Oznajmiamy niniejszym listem naszym [tym], którym to wiedzieć należy, wszem i wobec, i każdemu z osobna.

Iż się przytoczyła do nas i do sądu naszego, przez apelację od dekretu naszego urzędu radzieckiego lwowskiego założona, sprawa między wielbnymi księżmi wikarymi kościoła metropolitalnego lwowskiego, jako aktorami, a między sławetnymi Mikołajem Serepkowiczem, Waśkiem Filipowiczem, Gabrielem Krzysztofowiczem, Kasprem Rabczką, Grześkiem Zadikiewiczem, Jakubem Warteresowiczem, Mikołajem Krzysztoforowiczem, Iwaszkiem i Gabrielem Domarzyńskimi, braćmi rodzonymi, Ormianami i mieszczanami lwowskimi, jako pozwanymi, z powodu odmowy zapłaty stołowego, kolędy i innych dochodów, i pożytków kościelnych z ogrodów przedmiejskich, które ci to Ormianie pozwani z pozwolenia urzędu tego lwowskiego od katolików pokupili, w której to sprawie urząd radziecki lwowski nakazał był pozwanym zapłatę stołowego i innych powinności, tak jako inni katolicy mieszczenie zwykli oddawać z domów i ogrodów, które wedle praw swoich mają, a co do zatrzymanego stołowego, gdyż nie

ze wszystkimi Ormianami, ale tylko z pewnymi osobami sprawa się toczy, zgodnie z likwidacją aktorów zapłatę był nakazał. I tamże ordynację jakąś był uczynił, aby Ormianie nikomu innemu, jedynie katolikom ogrody swe wynajmowali, od którego dekretu aktorowie, to jest księża wikariusze, do nas i do sądu naszego apelowali byli, jako o tym proces albo postępek całej sprawy szerzej w sobie zamyka. My, z radnymi naszymi i w prawie biegłymi naszymi, wysłuchawszy i dobrze rozebrawszy co do kontrowersji, to mając na względzie, iż ta to ordynacja, oprócz postępku prawnego i kontrowersji stron uczyniona, i do dekretu urzędu radzieckiego przyłączona jest. Dlatego prawom miejskim nie szkodząc, skarawszy i wniwecz obróciwszy taką ordynację, we wszystkim dekret urzędu radzieckiego lwowskiego pochwaliliśmy i pochwalamy, z tą jednak deklaracją naszą, którą wieczną ordynacją czynimy, aby godziło się pozwanym Ormianom domy i ogrody swe, które mają na przedmieściu, komukolwiek by zechcieli najmować, ale jeśliby człowiekowi religii katolickiej najęli, nie aktorom dawać nie będą powinni, gdyż taki katolik swym pasterzom to, co im słusznie będzie się należało, dawać nie będzie się wzbraniał. A jeżeli by Ormianinowi albo komukolwiek oprócz katolików najmowali, albo oni sami dzierżyli, wtedy z każdego domu albo ogrodu na każdy rok na Święto Wielkanocne są i będą powinni posłać wikariuszom dawać i wyliczać się, a od retentów, ponieważ od tych sami aktorowie przed sądem naszym odstąpili, tedy pozwanych wolnymi czynimy i nakazujemy. Nad to szkody i nakłady między stronami z obydwu stron miarkujemy i umarzamy mocą niniejszego dekretu naszego.

Na co dla lepszej wiary i świadectwa pieczęć nasza tu jest zawieszona. Dan w Warszawie, w poniedziałek po niedzieli Przewodniej przeszłej, roku Pańskiego 1600, królowania naszego polskiego trzynastego, a szwedzkiego roku siódmego.

Piotr Tylicki, biskup chełmiński, Królestwa Polskiego podkanclerzy.

Relacja wielbnego w Panu Chrystusie ojca pana Piotra Tylickiego, biskupa chełmińskiego, Królestwa Polskiego podkanclerzego.

381

1. 1600, przed 17 kwietnia.
2. [Lwów].
3. Magistrat Lwowa.

4. Sąd królewski (zadworny).
5. Argumenty miasta Lwowa w sporze z gminą ormiańską.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 129, op. 1, spr. 1727; 2) BN PAN i PAU: sygn. 9734, tytuł w języku łacińskim: „Status sprawy pomiędzy katolicką społecznością Lwowa a schizmatycką nacją Ormian”.
8. –
9. Barącz, *Rys*, s. 117; Daszkewycz, s. 169-170; K. Stopka, *Ormianie polscy – pocztki*, w: *Ormianie*, red. B. Machul-Telus, Warszawa 2014, s. 16.
10. Lwów został założony około roku 1280 przez Lwa, syna Daniela, księcia Rusi⁶⁵⁴. Ten Daniel zmarł około 1263 lub czwartego roku. A zatem wezwanie Ormian jest wcześniejsze; Ormianie odnoszą bowiem swoje wezwanie do tegoż Daniela, w którego czasach Lwów jeszcze nie istniał. Z tego zaś z całą pewnością wynika, że zostali wezwani nie do miasta Lwowa, ale do ziem Rusi, gdy wraz z Rusinami i Tatarami prowadzili razem z Danielem wojnę z Królestwem [Polskim], w czasach Leszka Czarnego, jak wynika z „Roczników Królestwa”⁶⁵⁵. Ormianie ci, jeśli z czasem uzyskali jakieś przywileje od Lwa, których nadania im nie zaprzeczamy, ale ich nie uznajemy, to wszystkie one prawem wojennym straciły ważność, ponieważ w następstwie wojny ta część Rusi z miastem Lwowem w roku 1340 przypadła Kazimierzowi. W ten sposób założenie miasta Lwowa powinno być wiązane z jego organizacją, nie zaś z pradawnym założeniem przez książąt ruskich. Dowodzi tego przywilej pierwszy Kazimierza pod datą: Sandomierz roku 1356⁶⁵⁶, z zatwierdzenia Kazimierza III z roku 1460⁶⁵⁷. Tenże Kazimierz, spaliwszy przez swoich rycerzy stary drewniany Lwów,

⁶⁵⁴ Po raz pierwszy gród ten został wzmiankowany w latopisie halicko-wołyńskim pod rokiem 1256.

⁶⁵⁵ Prawdopodobnie chodzi o dzieło Macieja Miechowity, zob. idem, *Chronica Polonorum*, Cracoviae 1521, s. 174-175 („Liber tercius Chronico[rum] Reg[ni] Pol[oniae]”). Mowa jest tam o wojnie księcia krakowskiego Leszka Czarnego z księciem halicko-wołyńskim Lwem Daniłowiczem. W tym czasie ojciec Lwa, Daniel, już nie żył.

⁶⁵⁶ Zob. AGZ, 3, s. 13-18, nr 5. Do tego miejsca przytoczył tekst łaciński dokumentu (z kopii lwowskiej) Jarosław Daszkiewicz i przełożył go na język rosyjski. W przypisie mylnie podał, że „dalej następuje przegląd przywilejów miasta Lwowa XIV-XVI ww.”. Zob. Daszkewycz, s. 169-170.

⁶⁵⁷ AGZ, 3, s. 219-220. Chodzi o króla Kazimierza IV.

wzniósł nowy około 1349 roku, opasał murem, zbudował Zamek Niski, a Wysoki murem również otoczył⁶⁵⁸. Następnie, siedem lat po założeniu miasta, czyli w roku 1356, tenże Kazimierz, po zniesieniu wszystkich praw i zwyczajów ruskich (zważ, że nie ormiańskich, których żadnych nie było), nadał społeczności wierzących [katolików] prawo niemieckie z wszelkimi pożytkami miejskimi i siedemdziesięcioma łanami, zachowawszy tylko przy swych obrządkach⁶⁵⁹ ludy i narody zamieszkujące Lwów. Pomiędzy tymi ludami i narodami wymienił zaś Rusinów, Żydów, Saracenów i także Ormian. Tego dowodzi ów przywilej Kazimierza. Z czasem, a mianowicie w roku 1379, otrzymali Ormianie przywilej od Elżbiety, córki Łokietka, żony Karola, króla Węgier, i siostry Kazimierza Wielkiego, aby mogli we Lwowie tylko przebywać i mieszkać⁶⁶⁰. To jest właśnie pierwotne prawo Ormian. Roku zaś następnego, to jest 1380, wyprosił od Ludwika, brata⁶⁶¹ Elżbiety, ażeby go zaaprobował. Ten także pozwolił im tamże przebywać i mieszkać, ale zmienił koncesję siostry [sic!] w ten sposób, że usunął fragment o wójcie, biskupach i kapłanach⁶⁶². Ale Ormianie uciekli się do podstępu i przedłożyli w 1387 roku oba przywileje – Elżbiety i Ludwika, do zatwierdzenia Władysławowi Jagielle, który jako czwarty panował po Ludwiku. Tenże zaś, nie zważając na różnice tychże dwóch przywilejów, po prostu zatwierdził oba⁶⁶³. W tym więc czasie Ormianie mieszkający we Lwowie zajmowali się sprowadzaniem towarów z Tatarii na Ruś, aż do czasów, gdy nie nastąpił Tamerlan, który po schwytaniu Bajazyda stał się groźny około roku 1400. W tym czasie także książę Witold, brat Jagiełły, zadawał Scytom⁶⁶⁴ porażki. Wówczas to Ormianie przejęli rokowania z Tatarami i uciekli się do Władysława Jagiełły i od niego uzyskali prawo, aby im samym było wolno ruszać się, i z mieszkania lwowskiego chodzić,

⁶⁵⁸ O zbudowaniu przez króla Kazimierza III zamków Wysokiego i Niskiego we Lwowie wspomina pod rokiem 1363 powstała w XVI wieku ormiańska „Kronika Polski”, spisana w języku kipczackim. Zob. Y. R. Dachkévytsch, E. Tryjarski, „*La Chronique de Pologne*” – *un monument arméno-kiptchak de la première moitié du 16 siècle*, „RO”, 42, 1981, 1, s. 17.

⁶⁵⁹ Nie tylko przy obrządkach, ale także prawach („suo nationis iure”) – zob. dokument: 1356, 17 czerwca.

⁶⁶⁰ Zob. dokument: 1379, 23 sierpnia.

⁶⁶¹ Chodzi o syna królowej Elżbiety.

⁶⁶² Zob. dokument: 1380, 31 marca.

⁶⁶³ Zob. dokument: 1387, 18 października.

⁶⁶⁴ To znaczy Tatarom.

odwiedzać i handlować po ziemiach Rusi, Litwy i innych podległych Królestwu. Data przywileju – rok 1402⁶⁶⁵. Nie objął jednak tegoż miasta Lwowa, lecz w innych uwzględnił. Zgodził się również, że mogą handlować wszelkiego rodzaju towarami, co wyraźnie wskazuje, że wcześniej byli w tym zakresie ograniczeni. Po sześćdziesięciu latach przedłożyli ten przywilej Władysława do zatwierdzenia Kazimierzowi III, co uzyskali w roku 1462, to znaczy w Piotrkowie⁶⁶⁶. W ten sposób, poza tym, co otrzymali we Lwowie, uzyskali także, prawdopodobnie przy nieobecności tamże mieszczan lwowskich, prawo handlu zamorskiego. Poza tym otrzymali zgodę na to, aby mogli rozwozić po ziemiach i miastach Prus i Litwy, a także ziemiach podległych Królestwu [towary na] łokcie, funty, talenty⁶⁶⁷. To wszystko z tego powodu, aby mogli znacznie lepiej odpowiadać na potrzeby królewskie. Albowiem Ormianie byli zależni od woli skarbu. Jednakże ani Kazimierz, ani Władysław nie ograniczali miasta Lwowa. W połowie zaś tego wieku, a mianowicie w ostatnim [okresie] jego życia⁶⁶⁸, w roku 1440, w poniedziałek po [niedzieli] Oculi⁶⁶⁹, Władysław III zgodził się wraz [z] panami, ażeby Ormianie, którzy pozostali przy wierze ormiańskiej, a przeszli na prawo niemieckie, porzuciwszy prawo ormiańskie, byli zobowiązani do płacenia danin i wszelkich podatków królewskich wraz z innymi Ormianami, z uwagi na to, że ci, którzy są tej samej wiary, powinni podlegać temu samemu prawu i statutowi⁶⁷⁰. Uznając się za uciśnionych z powodu tego postanowienia, trzeciego dnia uprosili króla i uzyskali nakaz skierowany na ręce pseudowójta Ormian⁶⁷¹, że Ormianie, którzy dotąd nie mieli prawa sporządzania testamentów, otrzymali od niego takie prawo, a to tegoż roku, we środę po tejże niedzieli Oculi⁶⁷². Ten zaś nakaz zatwierdził Kazimierz Trzeci w roku 1461⁶⁷³. Niezadowoleni z tego postanowienia,

⁶⁶⁵ Zob. dokument: 1402, 3 października.

⁶⁶⁶ Zob. dokument: 1462, 23 listopada. Chodzi o króla Kazimierza IV.

⁶⁶⁷ W oryginale: vlna, libra, talento; w dokumencie z 1462 roku: wagą albo łutem i łokciem.

⁶⁶⁸ Król zginął w 1444 roku.

⁶⁶⁹ Oculi – III Niedziela Wielkiego Postu; od: oculi mei (łac.) – oczy me.

⁶⁷⁰ Zob. dokument: 1440, 29 lutego.

⁶⁷¹ W oryginale: „Advocatum Armenorum putativum”. Chodzi o wójta Iwanisa Małego (Cleyana). Król Władysław III potwierdził dokument króla Władysława II Jagiełły z 17 lutego 1434 roku, wystawiony na ręce tegoż wójta.

⁶⁷² Zob. dokument: 1440, 2 marca.

⁶⁷³ Zob. dokument: 1461, 26 maja. Chodzi o króla Kazimierza IV.

ale czując się nadal uciśnieni, próbowali w inny sposób wymknąć się skarbowi. Poprosili mianowicie Kazimierza Trzeciego przez pseudowójta Krystyna⁶⁷⁴, ażeby przeniósł Ormian z prawa ormiańskiego na prawo niemieckie. Lecz właśnie tego im odmówiono i nakazano pozostać przy swoim prawie z powodu wyrażonego wyżej przez Kazimierza Trzeciego, aby tym lepiej i obficie mogli pomnażać dochody królewskie. Powtórzony więc został w tej sprawie nakaz Władysława Trzeciego, aby Ormianie, którzy przeszli na prawo niemieckie na drodze specjalnych przywilejów, bez [przyjęcia] wiary katolickiej, byli zobowiązani na równi z innymi do płacenia tychże podatków. Data – roku 1462⁶⁷⁵. Wszystkie te przywileje zostały zniesione, a Ormianie się ich wyrzekli po wyroku świętej [pamięci króla] Stefana⁶⁷⁶. Po tymże wyroku odkryli je mieszczanie katolicy. Z tego wszystkiego wynika jasno, że nigdy przedtem nie byli równi mieszczanom katolikom, lecz korzystali z ograniczonych przywilejów i immunitetów. Do tych wszakże praw, choć się ich wyrzekli, chętnie owych mieszczan przyjmą i uproszą u Jego Królewskiej Mości, aby się nimi cieszyli. Ale jeśli chcą we wszystkim być z nimi równi, niech najpierw przyjmą wiarę katolicką, a wówczas mieszczanie darują im ten cały spór. W drugiej kolejności potwierdzamy istnienie różnicy [między nimi a nami] poprzez poszczególne przywileje. Jeśliby byli z nami równi, to po co staraliby się o specjalne prerogatywy?

1427. Władysław Jagiełło przenosi Tyszka⁶⁷⁷, Ormianina, z żoną, dziećmi i potomkami z prawa ormiańskiego na prawo niemieckie, w tym celu, aby [ten] mógł prowadzić handel towarami cennej wagi i wartości oraz dokonywać w ogóle i szczególnie wszystkich transakcji, jakich wolno dokonywać chrześcijanom będącym pod posłuszeństwem Kościoła rzymskiego⁶⁷⁸.

1436. Nakazuje Władysław [III] rajcom, aby przyjęli Senka, Kaczyka i Meleszka do miasta i prawa niemieckiego, z zachowaniem wszakże praw miasta i pod warunkiem płacenia cel⁶⁷⁹.

⁶⁷⁴ W oryginale: „per assertum suum Christinum”.

⁶⁷⁵ Zob. dokument: 1462, 23 listopada.

⁶⁷⁶ Zob. dokumenty: 1578, 7 lipca, i 1578, 20 października.

⁶⁷⁷ Tychno Mysyrowicz.

⁶⁷⁸ AGZ, 5, s. 57, nr 42.

⁶⁷⁹ *Album civium Leopoliensium. Rejestry przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie, 1388-1783*, wyd. A. Janeczek, Poznań–Warszawa 2005, 1, s. 28, nr 545.

1455. Kazimierz [IV], po obdarowaniu na drodze szczególnej łaski prawem miejskim braci Iwaszka, Stecka i Tomasza⁶⁸⁰, Ormian, uwalnia ich od cła i targowego, do którego opłacania i dawania są zobowiązani zwykle inni Ormianie. Pozwala im także na handel w mieście Lwowie, na sprzedawanie, kupowanie i targowanie, uwalniając ich od wszystkich aresztów, poborów i opłat celnych⁶⁸¹.

1457. Kazimierz [IV] nakazuje także miastu, aby przyjęli podobnie do prawa niemieckiego Iwana Thumanowica z Łucka, aby mógł korzystać z wygód przysługujących katolikom⁶⁸².

1496. Olbracht, król, przyznaje braciom Ormianom, Krzysztofowi i Tomaszowi⁶⁸³, prawo niemieckie w tym celu, aby wspomniani Ormianie korzystali z tychże wygód, z jakich korzystają posiadacze prawa magdeburskiego, i używali wolności i prerogatyw, których używają katolicy mający prawo miejskie⁶⁸⁴.

Po trzecie, dowodzimy tego dekretami, z których wniosek wiele razy był podawany przez nas, gdy byliśmy pozywani przez Najjaśniejszych Królów z ich powództwa w związku z tymi sporami. Taki jest [dekret] z 1510 roku Zygmunta Pierwszego z powodu wójta i czterech artykułów jurysdykcji miejskiej w sprawach kryminalnych⁶⁸⁵. Inny tegoż z roku 1522, wydany w związku ze sprzedażą, działami i wprowadzaniem we własność dóbr, występkami i karami, zastępstwami przez prokuratora w sądzie uprzywilejowanym⁶⁸⁶. I dwa wydane na sejmach walnych⁶⁸⁷. Trzeci [dekret] Zygmunta Augusta rozstrzygający generalnie wszystkie różnice i pretensje, z roku 1563. W Piotrkowie tamże, na sejmie walnym⁶⁸⁸.

Po czwarte podobny dekret Zygmunta Pierwszego wydany we wszystkich sprawach między Rusinami a mieszczanami katolikami, który już sam wystarcza dla rozstrzygnięcia sporu. Albowiem zawierają się tam artykuły

⁶⁸⁰ Synowie Jakuba – Jakubowiczowie.

⁶⁸¹ AGZ, 5, s. 182, nr 141.

⁶⁸² *Album civium Leopoliensium*, 1, s. 29, nr 555 (tu: Iwanis).

⁶⁸³ Furtatowiczowie.

⁶⁸⁴ *MRPS*, 2, s. 37, nr 628.

⁶⁸⁵ Zob. dokument: 1510, 2 marca.

⁶⁸⁶ Zob. dokument: 1523, 11 kwietnia.

⁶⁸⁷ Zob. dokumenty: 1547, 28 marca.

⁶⁸⁸ Zob. dokument: 1563, 18 stycznia.

dotyczące tych samych kwestii, które jednak rozstrzyga na korzyść katolików, pod datą 1525, w Piotrkowie na sejmie walnym⁶⁸⁹.

Po piąte. Dowodzimy aktami publicznymi lwowskimi, że miasto stale używało wolności i przywilejów. A także zwłaszcza, że liczni Ormianie wyznający wiarę katolicką byli dopuszczani do praw i wolności miejskich.

Po szóste. Bo Ormianie nie przysięgają na prawa i wierność miastu. Z tego powodu od najdawniejszych czasów nie przyznawano im urzędów lub zarządu w mieście ani nie pełnili oni w nim żadnych funkcji miejskich, a jednak chcą być porównani w korzyściach.

I takie są wnioski i dowody miasta przeciwko równości i porównaniu, jakie Ormianie wyprowadzają z dekretu P[ana] Stefana.

O tymże to dekrete trzeba teraz powiedzieć, bo domaga się tego prawda w tej sprawie. Gdy król Stefan przybył do Lwowa ze sprzętem wojskowym w roku 1578, Ormianie pozwalali mieszczan lwowskich, ażeby czwartego dnia odpowiedzieli w tej sprawie. Mieszczanie lwowscy, przyciśnięci brakiem czasu, zarzucili temu dekretowi brak dowodów. Mieszczanie lwowscy, trzymając się tradycji i zwyczajów, nalegali, aby najpierw Ormianie przedstawili swoje przywileje przeciwko ich. Ormianie byli przeciw. Złożyli dwa oświadczenia. Po pierwsze, że nie mają żadnych przywilejów fundacyjnych. Po drugie, że w równym stopniu zostali wezwani do miasta Lwowa. Nakazano Ormianom, by złożyli przysięgę, że nie mają żadnych przywilejów. I oni temu zaprzeczyli⁶⁹⁰. To, że jednocześnie zostali wezwani do miasta, pozostało bez decyzji. Tak więc, złożwszy przysięgę na przywileje przedłożone przez miasto jako ogólnie przyznane mieszczanom, Ormianie zostali włączeni do dekretu i w korzyściach z nimi zrównani, jednakże od ciężarów miejskich wyłączeni. By odwołać się do prawdziwości rzeczy, zostały w całości włączone do dekretu klauzule dotyczące starożytnych praw i zwyczajów miasta. Po pierwsze, Ormianie powinni cieszyć się prawami miejskimi, z których korzystają inni mieszczanie, o ile nie wykraczają one poza starożytne zwyczaje i przepisy dekretów prawnych, przywileje oraz zwyczaje miejskie. I we wszystkim mają zachowywać prawo, porządek i starodawne zwyczaje miasta na równych prawach z innymi

⁶⁸⁹ *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 42-43, nr 2.

⁶⁹⁰ To znaczy: zeznali, że nie mają takich przywilejów.

mieszczanami, a nie zakłócać i utrudniać dotychczas zachowywany rząd, jurysdykcję i władzę nad miastem. Po drugie, we wszystkim mają zachowywać dawny porządek i starożytne zwyczaje, które zwykło się przestrzegać w tym mieście, i powinni je zachowywać bardziej niż wspomniane wyżej wolności. Po trzecie, zgodnie z przepisami praw, przywilejów, ordynacji i zwyczajami miejskimi. Po czwarte, z zachowaniem także praw owych Ormian i sądów, które mają specjalne⁶⁹¹.

Przywilej dotyczący otaksowania dóbr ludzi z jurysdykcji zewnętrznej „W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę. My, Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, kujawskiej, łęczyckiej, ruskiej, pruskiej, mazowieckiej, żmudzkiej, chełmińskiej, elbląskiej i pomorskiej, itd. pan i dziedzic. Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi wszystkim i każdemu z osobna, tak obecnym, jak i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość. Przedłożono nam przez pewnych doradców naszych w imieniu sławetnych burmistrza i rajców miasta naszego Lwowa listy pergaminowe Najjaśniejszego Władysława, króla, dotyczące immunitetu zakazującego szlachcie ziemskiej lub osobom duchownym przyjmowania w mieście po zgonie i śmierci jakiegokolwiek osoby dóbr nieruchomości, nienaruszone i pozbawione jakichkolwiek podejrzeń, i proszono nas, abyśmy zechcieli je potwierdzić na mocy władzy królewskiej. Tychże zaś listów słowa takie są: «W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę. My, Władysław [III], z Bożej łaski król Węgier, Polski, Dalmacji, Chorwacji, Raszki itd., a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, najwyższy książę litewski, pan i dziedzic Pomorza itd. Oznajmiamy niniejszą treścią tym wszystkim, którym należy to wiedzieć, teraźniejszym i przyszłym, którzy będą mieli tę wiadomość. Spoglądając oczami naszej królewskiej życzliwości na miasto nasze Lwów, które jest położone bliżej wrogów i pogan, postanowiliśmy tak o nie zadbać, aby w żadnej jego części nie doznawało ucisku, przez który doszłoby do jego opuszczenia. Ponieważ zdarza się często, że na skutek śmierci i zgonu mieszkańców miasta posiadłości, domy i inne tego rodzaju dobra nieruchomości, prawem bliższości lub jakimś innym prawem dziedzicznym przypadają szlachcie

⁶⁹¹ Zob. dokument z 1578 roku.

ziemiańskiej i na ich pożytek przechodzą, stąd chcemy, aby w takich wypadkach szlachta, ziemianie i osoby duchowne byli zobowiązani w przeciągu jednego roku sprzedąć takie majątki, domy i inne dobra nieruchome, będące pod prawem miejskim, a przypadłe im na skutek jakiegoś dziedziczenia, bądź mające im przyspaść, czy to na drodze bliższości spadkobrania lub zapisu testamentowego i wrócić pod prawo miejskie, i aby byli do tego całkiem zobowiązani, ażeby jakiekolwiek posiadłości lub dobra nieruchome w mieście lub pozostające pod prawem miejskim, które przeszły na własność szlachty, ziemian lub osób duchownych, nie uległy zepsuciu, zrujnowaniu lub zniszczeniu, przez co i miasto może opustoszeć i stracić na swej atrakcyjności. Środki, które szlachta ziemska lub osoby duchowne uzyskają ze sprzedaży tychże dóbr nieruchomości, mogą [oni] obrócić zgodnie ze swą wolą, na to, na co im się będzie podobało. Chcemy tego owym mieszczanom i miastu temu tego na wieki wieków dotrzymać, co mają uczynić także nasi następcy ściśle i nienaruszenie.

Do tych pieczęć nasza jest podwieszona dla świadectwa pism. Dan w Budzie, w najbliższą sobotę po święcie Rozesłania Apostołów, roku Pańskiego tysiąc czterysta czterdziestego czwartego, w obecności tamże wielmożnych, wielebnych i urodzonych: Laurencja z Hederwara⁶⁹², palatyna Królestwa Węgier, Mikołaja Lasockiego, dziekana krakowskiego, Łukasza z Górki, wojewody, Jana Gruszczyńskiego, kanonika poznańskiego, Bieńka Bandlewskiego, chorążego poznańskiego, Piotra z Szamotuł i innych licznych. Dan przez ręce wielebnego Jana Reya, prepozyta świętego Michała na zamku krakowskim, podówczas pieczętarza naszego, szczerze nam umiłowanego. Relacja wielebnego Jana Reya, wspomnianego prepozyta świętego Michała na zamku krakowskim».

Z tego powodu my, Zygmunt August, król, wypisane wyżej listy Władysława, króla, we wszystkich warunkach, klauzulach i artykułach aprobowujemy, ratyfikujemy i zatwierdzamy. Postanawiamy, że żaden ze szlachty, ziemian i duchownych nie może posiadać i przyjmować domów czy jakichkolwiek dóbr nieruchomości w mieście naszym Lwowie, pozostających pod jurysdykcją miasta tego w jakimkolwiek miejscu, ale mają obowiązek je sprzedać w przeciągu jednego roku od nabycia owych dóbr

⁶⁹² Lőrinc Hédervári.

nieruchomych nikomu innemu, jak tylko osobom pozostającym pod jurysdykcją miejską miasta Lwowa, do czego są zobowiązani na wieczne czasy i na wieki. Ponieważ zaś często się to zdarza, że niektórzy z mieszczan lwowskich popadają w skrajną nędzę i długi, a wierzyciele domagają się spłaty swych pożyczek z ich dóbr nieruchomych, a często długi te przekraczają wartość owych dóbr nieruchomych, a niektórzy zwiększają dwu- albo trzykrotnie sumę długów w dobrach ruchomych, ażeby pod tym pretekstem nie można ich było wykupić od krewnych lub owych mieszczan lwowskich. I w ten sposób ludzie obcej jurysdykcji mogą wchodzić w posiadanie dóbr nieruchomych miasta tegoż wbrew prawom lwowskim. Dlatego postanawiamy, aby odtąd to było przestrzegane na wieki. Żadnemu z mieszczan lwowskich ani mieszkańcom z ich jurysdykcji nie wolno będzie odtąd zastawiać lub w jakikolwiek sposób zapisywać na większą sumę, przekraczającą wartość ich majątku nieruchomego. Jeśli zdarzyłoby się kiedykolwiek, że jakiś szlachcic, ziemianin, osoba duchowna czy człowiek obcej jurysdykcji, czy to przez dziedziczenie lub przekazanie, czy prawem zastawu, zapisu lub w jakikolwiek inny sposób, wejdzie w posiadanie dóbr nieruchomych jakiegoś mieszczanina, jest zobowiązany do sprzedania ich w ciągu jednego roku osobie spod jurysdykcji lwowskiej. To wszystko pod warunkiem, że zanim te dobra zostaną zastawione lub sprzedane, magistrat miasta Lwowa, pod przysięgą złożoną na sprawowane urzędy, powinien będzie je wycenić szacunkiem prawym, słusznym i sprawiedliwym, i według tego szacunku i oceny ma je sprzedać krewnym lub innym osobom z jurysdykcji miejskiej lwowskiej w ciągu jednego roku. Jeśli jednak ani krewny, ani nikt inny z jurysdykcji lwowskiej nie kupi tych dóbr w przeciągu jednego roku, dopiero wówczas będzie wolno je posiadać w spokoju szlachcicowi, ziemianinowi lub osobie duchownej, jednakże mają im służyć nie na większą sumę, niż zostały otaksowane, do czasu, gdy znajdzie się albo krewny, albo mieszczanin z jurysdykcji miejskiej lwowskiej, który zakupi je za tę kwotę. Na to świadectwo listów przywieszona została nasza pieczęć. Dan w Lublinie, na sejmie walnym, w poniedziałek po niedzieli Iubilatae⁶⁹³, roku Pańskiego tysiąc pięćset pięćdziesiątego czwartego, panowania zaś naszego roku dwudziestego piątego. W obecności wielebnych w Chrystusie ojców, wielmożnych i urodzonych

⁶⁹³ Jubilate (łac.) – raduj się; III Niedziela Paschalna.

biskupów Andrzeja Zebrzydowskiego, krakowskiego, Jana Drohojowskiego, włocławskiego, Jakuba Uchańskiego, chełmskiego, Stanisława, komesa na Lublinie, wojewody sandomierskiego, lubelskiego i bełskiego, Marcina Zborowskiego, wojewody kaliskiego, szydlowieckiego i odolanowskiego, Andrzeja z Kościelca, wojewody łęczyckiego i bydgoskiego, Andrzeja, komesa na Tęczynie, wojewody lubelskiego, rohatyńskiego i śniatyńskiego, Stanisława Maciejowskiego, starosty sandomierskiego, marszałka Królestwa naszego, a także starosty lubomskiego i zawichojskiego, Erazma z Kretkowa, starosty gnieźnieńskiego i pyzdrskiego, Floriana Zebrzydowskiego, starosty lubelskiego, Filipa z Trzciany, starosty rawskiego, Spytka z Zakliczyna, starosty sądeckiego, podskarbiego Królestwa naszego, starosty przemyskiego i kamioneckiego, Sebastiana z Mielca, starosty wiślickiego, Walentego Dembińskiego, starosty bieckiego, Jana Lutomirskiego, starosty brzezińskiego, podskarbiego naszego nadwornego, burgrabiego krakowskiego, radomskiego i łęczyckiego, Jana z Ocieszyna, kanclerza Królestwa naszego, starosty generalnego krakowskiego, sądeckiego i olsztyńskiego, podkomorzego i burgrabiego krakowskiego, Jana z Przerąbu, Królestwa naszego podkanclerzego, prepozyta krakowskiego, gnieźnieńskiego, świętego Floriana za murami Krakowa, Jerzego Podłodowskiego, kanonika krakowskiego, kanclerza Najjaśniejszej Pani Katarzyny, królowej, żony naszej najdroższej, Jana Sierakowskiego, wojskiego sieradzkiego, referendarzy dworu naszego królewskiego, a także innych licznych godnych wiary dygnitarzy i urzędników naszych, świadków do tego poproszonych. Dan przez ręce tegoż wielmożnego Jana z Ocieszyna, kanclerza Królestwa Polskiego, starosty generalnego krakowskiego, sądeckiego, olsztyńskiego, podkomorzego i burgrabiego krakowskiego”.

Przywilej Najjaśniejszego niegdyś Króla Zygmunta Augusta, dany mieszczanom lwowskim, który zastrzeżę, żeby dobra podlegające jurysdykcji miejskiej lwowskiej nie były w innym sądzie zastawiane czy sprzedawane „W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę. Bywają królowie i książęta, którzy pragną zostawić pamięć wieczną i powierzyć ją pomnikom pisma. Dlatego my, Zygmunt August, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, a także ziem krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, chełmińskiej, elbląskiej, pomorskiej, ruskiej, mazowieckiej, pruskiej, żmudzkiej itd. [pan i dziedzic]. Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi tym wszystkim, których to dotyczy, tak tym, którzy

obecnie są, jak i tym, którzy będą w przyszłości. Kierując się tymiż prośbami miasta Lwowa, postanowiliśmy nadać mu i przyznać prerogatywę, która wynika także z prawa powszechnego miejskiego, a dajemy i przyznajemy na mocy niniejszych listów naszych. A mianowicie, że nikomu nie będzie wolno zapisywać, zastawiać i sprzedawać dóbr miejskich podlegających jurysdykcji tegoż miasta, jakiekolwiek by one nie były, bez żadnego wyjątku, czy to gdyby się znajdowały w owym mieście Lwowie, czy też na jego przedmieściach, w jakimkolwiek urzędzie, czy to w sądzie ziemskim, czy grodzkim. Lecz gdyby ktoś chciał dokonać jakichkolwiek zapisów na dobrach dziedzicznych w tymże mieście Lwowie lub na jego przedmieściach, ma to czynić przed urzędem czy sądem miejskim lwowskim. Oświadczamy także, że wszystkie i poszczególne zapisy tego rodzaju zeznane dotąd przed innym sądem lub aktami, a nie przed sądem gajonym lwowskim, nie będą mogły mieć miejsca i nie mają żadnej wartości. Na tej rzeczy wiarę i świadectwo do niniejszych pism przyciśnięta jest nasza pieczęć. Dan w Krakowie, w sobotę w przededniu święta świętego Wawrzyńca męczennika, roku Pańskiego tysiąc pięćset pięćdziesiątego, panowania zaś naszego dwudziestego pierwszego. W obecności wielbnych w Chrystusie ojców: pana Samuela Maciejowskiego, biskupa krakowskiego i kanclerza Królestwa naszego, a także wielmożnych, urodzonych, wielbnych: Piotra Kmity, komesa na Wiśniczu, wojewody i starosty krakowskiego, marszałka wielkiego Królestwa, a także starosty spiskiego, przemyskiego i kolskiego, Spytkę z Tarnowa, wojewody sieradzkiego i brzeźnickiego, starosty krzepickiego i krzeszowskiego, Stanisława Maciejowskiego, starosty wojnickiego, zawichojskiego i lubomskiego, Bernarda Maciejowskiego, kasztelana lubelskiego, wielkiego prokuratora naszego, krakowskiego i trembowelskiego, Spytkę Jordana z Melsztyna i podskarbiego Królestwa naszego, Mikołaja Mysłowskiego, starosty międzyrzeckiego, Walentego Dembińskiego, kasztelana bieckiego, Jana Ocieskiego, podkanclerzego Królestwa naszego i starosty sądeckiego, Jana Bonera, kasztelana oświęcimskiego, Andrzeja Czarnkowskiego, prepozyta gnieźnieńskiego i scholastyka łęczyckiego, Jana Przerembskiego, prepozyta, Marcina Kromera, doktora obojga praw i kanonika krakowskiego – sekretarzy naszych i innych licznych dygnitarzy, urzędników i dworzan naszych, którzy zostali wezwani do powyższej sprawy. Dan przez ręce tegoż wielbnego w Chrystusie ojca, pana Samuela Maciejowskiego, biskupa krakowskiego i kanclerza Królestwa naszego,

szczerze nam miłego. Samuel, biskup krakowski i kanclerz Królestwa Polskiego. Relacja wspomnianego w Chrystusie ojca, pana Samuela Maciejowskiego, biskupa krakowskiego i kanclerza Królestwa Polskiego”.

382

1. 1600, 17 kwietnia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Dekret korygujący niekorzystne dla katolików postanowienia dekretu króla Stefana w sprawie handlu suknem i alkoholami oraz rzemiosła.
6. Oryginały – 1) dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską odcisniętą w czerwonym wosku, zawieszoną na jedwabnym biało-niebiesko-żółto-czerwonym sznurze, był przechowywany w archiwum miasta Lwowa (fascykuł 396), obecnie w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 634; 2) dokument papierowy w języku łacińskim w CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 278-279.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 613, k. 126-127; 2) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 135-137; 3) Kopiański Czartoryskich, s. 109-112, „Decretum Sigismundi Tertij inter Catholicos et Armenos, quo generalitas praecedentis decreti ad certos limites est restricta [...]”; 4) Grzegorz Bernatowicz, k. 161-163v, „Dekret strone obyscia Ormian w miescie Lwowie uczyniony”. Przekład polski – 1) „Regestr”, k. 110-111v, „Dekret strony obejścia Ormian w mieście Lwowie uczyniony”; 2) „Prawo ormienskie”, k. 36-37.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 92-95, nr 49; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 304-305, nr 88, przekład ukraiński na s. 306-307. Przekład rosyjski – UAS, s. 35-37, nr 2.
9. Zubrickij, s. 157; Gromnicki, s. 102-103; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [4], s. 68, pkt 5.
10. Zygmunt III, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki, też i szwedzki, gocki i wandalski dziedziczny król.

Oznajmiamy niniejszym listem naszym, komu to wiedzieć należy, wszystkim wobec i każdemu z osobna.

Iż gdy wezwani byli do nas i do sądu naszego listownymi pozwami naszymi różnymi sławetni starsi i wszystka nacja ormiańska miasta naszego Lwowa,

na nastawianie zacnych i sławnych burmistrza i radziec, wójta, ławników i wszystkiego pospólstwa miasta naszego Lwowa, strony kupiectwa wszelkiego rodzaju towarów, tak zamorskich, jako i domowych, które to Ormianie pozwani w Królestwie naszym ustawicznie zwykli sprawować, potem ku położeniu i deklarowaniu pewnego dekretu Najjaśniejszego niegdy Stefana, króla⁶⁹⁴, który tym to Ormianom sukna rozmaite krajać, picia wszelkie wyszynkować i rzemiosła różne móc [wykonywać] pozwolona była, jako tako pozwy o tym wszystkim szerzej świadczą. Na roku dzisiejszym sądu relacji naszych własnych, z takowego pozwu i też z wzięcia tej sprawy do nas przez asesorów do naszego sądu uczynionego przypadającym i do tych czasów trwającym, gdzie same strony przez szlachetnego Andrzeja Dombrowskiego Sambora i zacnego Stanisława Anserina, rajców, i też przesławnego Adama Smieszka, ławnika, Piotra Zygmuntowicza, Wolfa Szolc Wolfowicza, mieszczan lwowskich, a pozwana [strona] przez sławne[go] Mikołaja Serepkowicza, Gabriela Kaprusia, Iwaszka Torosowicza i Torosa Bernatowicza, starszych Ormian lwowskich, posłanej. I plenipotenci ci przed nami stanęli i takowego roku pilnowali. A powodowa strona opowiadała i to twierdziła sama z siebie, że mieszczanie katolicy bardzo zbytńio także ową wolnością pozwanym przez dekret Najjaśniejszego Stefana, króla, pozwoloną, byli doświadczeni i znędzniiali, a przeto o to prosiła usilnie, aby takowy dekret albo dla nowych znalezionych przywilejów, których na on czas nie pokazano, był zniesiony, albo przynajmniej był deklarowany. A pozwana [strona] zaś tenże dekret przed nami kładąc, będący na relacjach Najjaśniejszego przodka naszego z kontrowersji stron uczyniony i dawnością więcej niżeli dwudziestu lat utwierdzony, i dlatego opowiadała, że ani ma być zniesiony, ani deklarowany. My, z radnymi naszymi przy boku naszym siedzącymi, z takiej kontrowersji stron to uważywaszy, iż aczkolwiek dekret Najjaśniejszego króla Stefana przodka naszego, o który na ten czas idzie na relacjach z kontrowersji stron uczynionej, przez sprawę z tego uczynienia, nie ma być zniesiony. Jakoż i my go nie znosimy, wszakże, iż takowy dekret tak uczyniony jest, że od onego czasu różnie przez obie strony rozumiany, i dlatego do jego deklaracji skłonić się nam zdało. Jakoż on już zarazem tak deklarujemy. Naprzód co się tyczy kupiectwa, nakazujemy one być wolne, tak mieszczanom katolikom, jako i Ormianom,

⁶⁹⁴ Zob. dokument: 1578, 12 września (A), 1 listopada (B).

wszelaki handel jakichkolwiek towarów, tak w Koronie, jako i za Koroną, tak ziemią, jako i morzem, i wolno być ma takie towary tak katolikom, jak i Ormianom, tak we Lwowie, jak i na każdym miejscu, w miastach i miasteczkach Królestwa naszego rozdawać i rozprzedawać, wszakże zachowawszy w tym porządek w artykułach niżej opisanych. Potem co się tyczy sukiennic albo okno nazywanych, ponieważ z dawna tylko dwadzieścia okien jest fundowane i że ich więcej być nie może, tym samym dekretem króla Stefana to warowano, dlatego Ormianie do używania dwu tylko okien tak przypuszczamy, iż jeśliby kiedykolwiek albo dla wojny, albo dla jakiegokolwiek słusznej i dowodnej przyczyny kupiectwa i do Turek, i do Wołoch było zawarte, i zgoła by ustały, albo też wszelkie kupie z tymi ziemiami albo państwami były zapowiedziane, będzie wolno Ormianom dwóch okien albo sukiennic w domach przy ulicach swych, przez starszych Ormian naznaczonych, używać, wszakże wprzód u katolików oko najawszy, alias słowo, i w nich sukna wszelakie krajać i sprzedawać, tak długo, aż się znów kupiectwa tureckie i wołoskie otworzą. Wolno im jednak być ma sukna drogie, szkarłaty, półszkarłacia, granaty, półgranacia nazwane, w ich kramach bogatych oboma zarówno stronom sprzedawać, a od innych wszelakich pospolitych i prostych sukien łokciem krajania już od tego czasu Ormianie mają poprzestać. Wszakże kupiectwo sukien całymi sztukami albo postawami i belami oboma także stronom wolne być ma, a co się tyczy sukna rzeczzonego falendyszu – będzie wolno oboma stronom strychem, wedle sposobu kupieckiego, sprzedawać. Ale nie będzie wolno czasu tylko przed zawarciem kupiectwa tureckiego i wołoskiego falendysze i innych wszelkich sukien Ormianom sprzedawać i krajać, a katolicy każdego czasu takowe sukno bądź strychem, bądź łokciem wolność mają, jako będą chcieli. Do tego, co się tyczy szynkownia picia, o tym taki dekret tak deklarujemy. Aby wolno było Ormianom wino węgierskie, wołoskie, małmazje i inne wszelkie wina we dwu tylko domach, które starsi ormiańscy naznaczą, sprzedawać i szynkować. Wszakże kupiectwa wina wszelakiego całymi beczkami albo kufami oboma stronom zarówno być ma wolno. A strony miodów wolno być ma Ormianom we trzech domach, które starsi Ormianie naznaczą, je sobie warzyć i szynkować. A piwo lwowskie we trzech domach, które także przez starszych Ormian będą naznaczone, Ormianie mają szynkować. Wszakże sami nie będą go ważyć, ale go od mieszczan lwowskich beczkami całymi kupować mają. Co się tyczy rzemiosła, wolno

będzie Ormianom posiadać dwóch mistrzów krawców, dwóch szewców, dwóch kuśnierzy i jednego malarza, którzy by mogli być ich narodu i ob-
rzędu. Wszakże już cechy z innymi mistrzami ich rzemiosła przyjąć i pod
prawem i porządkami tych to cechów być mają, od których tylko tak bez
wszelakiej trudności mają być przyjmowani. Co wszystko obydwie strony
między sobą wiecznymi czasu zachować mają pod winą dziesięciu grzy-
wien. Ilekroć by przez którą stronę sprzeciwiano się niniejszemu dekre-
towi, tylekroć tej stronie, która by to czyniła, pod winę podpadać będzie,
mocą niniejszego dekretu naszego.

Na co dla lepszej wiary i świadectwa pieczęć nasza tu jest zawieszona.
Dan w Warszawie, w poniedziałek po niedzieli rzeczonej Misericordia⁶⁹⁵,
roku 1600, panowania naszego polskiego [roku] trzynastego, a szwedzkie-
go siódmego.

383

1. 1600, 17 kwietnia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Gmina ormiańska i magistrat Lwowa.
5. Dekret ustalający dopuszczalną liczbę domów we Lwowie mogących znaj-
dować się w posiadaniu Ormian.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem pod-
kanclerzego Piotra Tylickiego i pieczęcią królewską, zawieszoną na jedwab-
nym czerwono-żółto-niebiesko-białym sznurze; do 1939 roku oryginał był
przechowywany w archiwum miasta Lwowa (fascykuł 396, nr 52), obecnie
w CDIAUL: f. 131, op. 1, spr. 635; na odwrociu nota w języku łacińskim:
„Zapadł późniejszy dekret Jego Najjaśniejszego Jana Kazimierza, będący
wynikiem poważnych kontrowersji w Warszawie w 1654 roku, na mocy
którego w 1600 roku w znacznym stopniu ograniczone dawne prawa oby-
watelskie Ormian”.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 156-157; 2) CDIAUL: f. 52,
op. 2, spr. 613, k. 127v-128; 3) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 614, k. 133-135;
4) Kopia: Czartoryskich, s. 112-114, nota: „Dekret Zygmunta Trzecie-
go między katolikami i Ormianami o miejscu i liczbie domów ormiańskich

⁶⁹⁵ Misericordia Domini (łac.) – miłosierdzie Pańskie; I Niedziela po Wielkanocy.

- [...]”; 5) Grzegorz Bernatowicz, k. 159-161, „Dekret strony kupowania domów kamienic w mieście Lwowie”. Przekład polski – 1) „Registr”, k. 109-110, „Dekret strony kupowania domów i kamienic w mieście Lwowie”; 2) „Prawo ormiańskie”, k. 37-39.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 95-97, nr 50; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 308-309, nr 89, przekład ukraiński na s. 309-310. Przekład rosyjski – UAS, s. 33-35, nr 1.
 9. Barącz, Rys, s. 117; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [4], s. 68, pkt 6.
 10. Zygmunt III, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki, też i szwedzki, gocki i wandalski dziedziczny król.

Oznajmiamy niniejszym listem naszym [tym], którym należy, wszystkim wobec i każdemu z osobna.

Iż pozwani byli do nas i do sądu naszego listownym pozwem naszym sławni starsi i wszystka nacja ormiańska w mieście naszym Lwowie mieszkająca z dóbr ich wszystkich na nastawanie zanie sławetnych: burmistrza, radziec, wójta, ławników i wszystkiego pospólstwa miasta naszego Lwowa. Dlatego iż oni, niekontenci z liczby domów im i ich przodkom dawnym do mieszkania przez przodki nasze pozwolonej, przeciw prawom i dekretem i przeciw starym zwyczajom tego miasta, niektóre domy katolikom w tym mieście Lwowie odkupowali i posiadali. Jak to wszystko ten to pozew w sobie więcej zamyka. Na roku tedy dzisiejszym sądu relacji naszych własnych z tego pozwu i ze wzięcia sprawy do nas przez asesorię naszego sądu uczynionym przypadającym, i do tego czasu trwającym, gdzie strony pomienione: powodowa przez szlachetnego Andrzeja Dombrowskiego z Sambora i zacnego Stanisława Anserina, rajców, i też przesławnego Adama Smieszka, ławnika, Piotra Zygmuntowicza, Wolfa Szolc Wolfowicza, mieszczan lwowskich, a pozwana przez sławnego Mikołaja Serepkowicza, Gabierla Kaprusia, Iwaszka Torosowicza i Torosa Bernatowicza, starszych ormiańskich lwowskich, posłanych. I plenipotenci ich przed nami stanęli takiego roku, pilnując i dekrety Najjaśniejszych Przodków naszych o dzierżawieniu i używaniu domów różnych czasów uczynione pokazując, i o ich liczbie między sobą się spierając.

My, z radnymi naszymi przy boku naszym siedzącymi, z kontrowersji stron to uważając, iż aczkolwiek dekrety Najjaśniejszych Przodków naszych oto

znaleźliśmy, wszakże żadnego z nich pewna liczba domów przez Ormian trzymanyh nie może się pokazać. Co też niepoślednią przyczynę tym kłopotom i różnicom koniec uczynić nakazać umyśliliśmy i nakazujemy, aby oni domów dziedzicznych wszystkich w mieście Lwowie siedemdziesiąt i trzy posiadli, a nie więcej, nie zamykając jednak w takiej liczbie domów, których w potrzebach kościelnych Ormianie zażywają, ani też dwu domów kapłańskich na jednym placu zbudowanych, ani szkoły, ani szpitala, ale zamykając w tę liczbę trzy domy niedawno przez Ormian nabyte, to jest dwa Zajdliczowskie nabyte rzeczzone, trzeci Wronczyński. Jeśli tedy do tego czasu Ormianie z tymi trzema domami zupełnie siedemdziesiąt i trzech domów nie posiadli byli, będzie się im godziło tak wiele domów, tak u katolików, jak i u Rusi, w ulicach kupić, ażby siedemdziesiąt i trzy domów liczbę domów wypełnili. Wszakże zapisy na takowe domy przed urzędem radziec lwowskich dziać się mają. A nad tę liczbę wolno będzie Ormianom domy żydowskie skupować. Co się tyczy domów, które Ormianie w rynku miasta jakimkolwiek prawem posiadli, także i kramu, którego sławny Iwaszko Torosowicz od Justa Glacia dostał, który w pośrodku rynku stoi, z tych Ormianie ustąpić mają katolikom po wyjściu jednego roku, wyjąwszy sumy pieniężne, które na te domy Ormianie wyłożyli wedle ich zapisów. A na potem Ormianie od nabywania domów i skupowania, także prawem zastawnym, wstrzymywać się mają. A gdy chodzi o wielkości sum za nie, tedy Ormianie będą powinni takie sumy likwidować i próbować przez przysięgę [dowieść], jako takową sumę wyłożyli, a jeśliby się wzbraniali przysięgę uczynić, tedy pod szacunek urzędowy podlegać mają. Także domy narożne, które od rynku widok mają, za domy rynkowe mają być rozumiane i wykupne tym sposobem jako wyżej podlega, od kupowania ich albo zastawą dostawania także Ormianie wstrzymywać się mają. Przy tym ostrzegamy i deklarujemy, aby Ormianie takowych domów, które za tym dekretem naszym skupowane będą, z woli i ordynacji starszych Ormian nabywali. A w zapisach sprzedaży, w rezygnacjach, aby tego mianowicie pilnowano, aby jurysdykcja miejska i podatki kościelne i miejskie zwykle nadal zostawały mocą niniejszego dekretu naszego.

Na co dla lepszej wiary i pewności pieczęć nasza tu jest zawieszona. Dan w Warszawie, w poniedziałek po niedzieli nazwanej Misericordia⁶⁹⁶ blisko

⁶⁹⁶ Misericordia Domini (łac.) – miłosierdzie Pańskie; I Niedziela po Wielkanocy.

przeszłej, roku Pańskiego 1600, królestwa naszego panowania polskiego 13 roku, a szwedzkiego siódmego.

Piotr Tylicki, biskup chełmiński, Królestwa Polskiego podkanclerzy.

Relacja wielbnego w Panu Chrystusie ojca pana Piotra Tylickiego, biskupa chełmińskiego, Królestwa Polskiego podkanclerzego.

WIEK XVII

384

1. 1601, 19 marca.
2. Lwów.
3. Starsi ormiańskiej gminy Lwowa.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Uchwała w sprawie dzierżawienia poboru ceł przez Ormian.
6. Wpis w księdze protokołów sądu duchownego gminy ormiańskiej Lwowa za lata 1564-1608, prowadzonej w języku kipczackim i zapisie ormiańskim, przechowywanej najpierw w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, następnie w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie, a w 1895 roku przekazanej przez ojca Bartłomieja Kosteckiego do MBW: sygn. 446, k. 117v-118v.
7. –
8. Edycja – Tryjarski, *Zapisy 1564-1608*, s. 225-228 (tekst kipczacki), 470-471 (przekład polski).
9. Mnatsakanyan, s. 222.
10. A[nno] D[omini] 1050, dnia 19 marca⁶⁹⁷.

Za czasów króla Zygmunta III, gdy Zygmunt wrócił ze Szwecji, uchwalono na sejmie w Warszawie⁶⁹⁸, że z pieniędzy cłowych od 1000 florenów mają dawać 20 wszyscy udający się za granicę, zarówno do Turcji, jak i na Wołoszczyznę⁶⁹⁹ czy do Moskwy, zarówno poddani króla, jak i cudzoziemcy.

⁶⁹⁷ Rok według ery ormiańskiej, data dzienna według kalendarza juliańskiego.

⁶⁹⁸ Pierwszy sejm po powrocie króla Zygmunta III z koronacji w Uppsali odbył się w 1595 roku, lecz w Krakowie, więc prawdopodobnie chodzi tu o sejm warszawski w 1596 roku.

⁶⁹⁹ To jest Mołdawię.

To cło dzierżawił jak należy nasz naród i w ciągu 3 lat aż po 4 od tysiąca florenów. W istocie był porządek w ciągu około 2 lat, dzierżawili od pana marszałka koronnego⁷⁰⁰, ponieważ jemu powierzono to, że w Śniatynie zostanie za te pieniądze wybudowana kamienna twierdza, a w Kaniowie, na trakcie moskiewskim, dano na budowanie panu krakowskiemu⁷⁰¹. Potem w trzecim roku pan marszałek⁷⁰² zażądał przy dzierżawie wielkiej sumy, ale naród nie chciał, seniorzy nie podali ręki. Potem dał pewnemu szlachcicowi Jahudi s[y]n[owi] [Saulowi ben-Jehuda Wahlowi], za 8000 florenów. Ten zaczął sprawiać naszemu narodowi duże trudności. Następnie w trzecim roku znów odbył się sejm i z polecenia Króla przyznali [dzierżawę cła] posłom, szlachcicom, [którzy] się jej domagali od Króla. Panu Bogu dzięki, znowu wprowadzili, ale zrezygnowali z objęcia wobec konieczności wielkich starań i wielkich kosztów, które by musieli ponieść wobec tego wielkiego ciężaru, jaki nałożyli na nasz naród na 10 lat, i strachu, żeby on nie pozostał na wieczne czasy. Potem rada starszych i cała gmina wydzwignęły się dzięki łasce Pana Boga i własnym wysiłkiem, a kamieniecczanie dali na ten cel 200 czerwonych florenów, w rzeczywistości wspomóżono nasz naród [sumą] około 8000 florenów.

A[nno] D[omini] 1050, dnia 19 marca⁷⁰³.

Rada Starszych razem z pospółstwem postanowiła w sprawie pieniężnych ceł, które się stały opłatą, pieniężnym wydatkiem, który w taki lub inny sposób musi być poniesiony takimi pieniędzmi, które każdy z tego narodu, przybywając zza granicy, powinien dać: od 1000 talarów – 10 talarów, i od 1000 florenów – 10 florenów, przy czym talar lewkowy powinien być liczony po 32 grosze. Wszyscy przybywający mają pod własnym sumieniem złożyć oświadczenie, a ci, którym się udowodni, że się zachowali w inny sposób, mają zostać ukarani tak, że dana osoba pozostanie poza Kościołem, poza jego siedmioma świętościami. A do tego niektórzy, ci, co dali pożyczkę do ogólnej kasy, mogą sobie zaraz potrącić, ci zaś, którzy pożyczki nie dają, mają zaraz zapłacić. A temu, kto w ciągu roku pieniędzy

⁷⁰⁰ Prawdopodobnie chodzi o marszałka wielkiego koronnego Mikołaja Zebrzydowskiego.

⁷⁰¹ To jest księciu Januszowi Ostrogskiemu.

⁷⁰² W tym miejscu skreślono nazwisko: „žėbirdovsk'iy”; Mikołaj Zebrzydowski przestał być marszałkiem wielkim koronnym w 1600 roku.

⁷⁰³ Rok według ery ormiańskiej, data dzienna według kalendarza juliańskiego.

nie przyśle, a[le] daje pożyczkę do Turcji, temu w ciągu roku mają być, jeśli Pan Bóg dopuści, pieniądze zwrócone. Ponadto karawanbaszowie mają dokonać inspekcji i zrelacjonować pod sumieniem radzie starszych, na co tym postanowieniem uzyskali zezwolenie całego pospólstwa.

385

1. 1601, 25 marca.
2. Lwów.
3. Starsi ormiańskiej gminy Lwowa.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Uchwała antyzbytkowa.
6. Wpis w księdze protokołów sądu duchownego gminy ormiańskiej Lwowa za lata 1564-1608, prowadzonej w języku kipczackim i zapisie ormiańskim, przechowywanej najpierw w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, następnie w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie, a w 1895 roku przekazanej przez ojca Bartłomieja Kosteckiego do MBW: sygn. 446, k. 119v-123v.
7. –
8. Edycja – Tryjarski, *Zapisy 1564-1608*, s. 229-236 (tekst kipczacki), 472-477 (przekład polski).
9. Mnatsakanyan, s. 222.
10. A[nno] D[omini] 1050, dnia 26 marca⁷⁰⁴.

Z łaski i daru Ojca, Syna, Ducha Świętego całe pospólstwo zwróciło uwagę na to, że zarówno wśród kobiet, jak i wśród chłopców, i dziewcząt w zakresie ubioru działy się rzeczy nieprzystojne, a mianowicie z okazji narzeczeństw i wesel wielkich nieumiarkowane i brzydkie Panu Bogu oraz wszystkim ludziom rozsądnym. Przychodzą oni do rady starszych, podają pisma i zażądali, żeby ona jako urząd wejrzała w szkody nas wszystkich, a co więcej, że w rezultacie takich naszych nieskromnych zachowań wiele oczu nas wspomina i jest obawa, żeby w wyniku tego nie przyszły na nas jakieś wielkie, gwałtowne zarazy. Częściowo dlatego są szemrania, zarówno na sejmikach, jak i na sejmach, żeby wspólnie zrobić z nimi porządek, żeby ukrócić tego rodzaju zbytki. Następnie seniorzy wzięli pod uwagę, że ludzie pospolici są sami z siebie przyzwoici i godni względem Boga,

⁷⁰⁴ Rok według ery ormiańskiej, data dzienna według kalendarza juliańskiego.

ale również i to, że miłych rzeczy życzą wszystkim szacownym osobom i zezwalają, jednakże pod wszystkimi niżej wypisanymi warunkami, które brzmią w ten sposób:

My, erecpochani wraz z przysiężnymi braćmi i wszystkimi naszymi braćmi z pospólstwa, ustanawiamy wśród nas następujący porządek.

Po pierwsze, z okazji zaślubin i wesel obserwowaliśmy między nami wielkie, nie do zniesienia nieprzystojności, którymi przede wszystkim brzydzi się Bóg, a po Nim każdy przyzwoity człowiek. Postanowiliśmy w ten sposób, że kiedy ktoś chce prosić o przyjaźń⁷⁰⁵, to przychodzi do jego domu, ale z drugiej strony nie może przychodzić więcej niż dziesięć osób. A po pierścieni poświęceniu, jeśli narzeczony pragnie posłać upominek, niechaj posyła, ale dziewczynie skromnej nie przystoi do swego młodzieńca chodzić po podarek. Tak samo narzeczona, gdy otrzyma w domu podarunek, nie powinna rozdzielać słodczy ani innych rzeczy. Kiedy młodzieniec pragnie zobaczyć dziewczynę, to mogą się z tym łączyć wielkie nieprzystojności, dlatego postanawiamy w ten sposób: razem z krewnymi powinno się zbierać nie więcej niż dziesięć osób, a odpowiednio do tego pójdą też dziewczęta. Co do chust, a także pierścienia małżeńskiego, również uczt i tym podobnych, postanawiamy, że mają nie być rozdawane ani braciom, ani przyjacielowi. Natomiast w dzień pierścienia małżeńskiego, a także w dzień wesela, [dozwolone jest] posyłanie do młodzieńca i jego przybycie, posyłanie chust ojcu młodego, jego braciom i kuzynom. Można dawać podarek narzeczonej, także znak małżeński, tak samo jak na weselu rodzicom narzeczonej wolno jest posyłać podarek pannie młodej. W sprawie wesel postanowiliśmy tak: w pierwszym dniu ojciec młodego ma już nie zwoływać przyjaciół więcej niż do czterech mis, natomiast ojcu dziewczyny wolno zapraszać albo nie zapraszać, ale z kolei jeśli dojdzie do zaproszenia zięcia, a także jego przyjaciół, to niech to robi skromniej i więcej gości nie przyzywa, zwłaszcza gdy jest tylko jedna izba. A w następnym dniu małżeństwa mają się odprawiać obowiązki chrześcijańskie w taki sposób: Po zaproszeniu zarówno ze strony ojca młodego, jak i ojca dziewczyny cała gmina powinna odprowadzić do ślubu, a po odprowadzeniu z kościoła do domu wszyscy mają pójść do swoich domostw. Potem

⁷⁰⁵ Tu: prosić o rękę, oświadczać się.

tylko niektórzy, zaproszeni przez dwóch młodzieńców, pozostają jako goście na posiłek. W istocie tak dużo osób składa życzenia ojcu młodego, że razem nie mogą zasiadać w jednej izbie, bo nie ma dla nich miejsca i misy, bez względu na to, czy izba jest duża, czy mała. Niech więc poza tym zaproszeniem nikt nie waży się jeszcze kogoś zwoływać. Aż do dnia następnego więcej przyjaciół do jednej izby nie można zaprosić, a [kolejnych] pozostawiamy do następnego dnia. Przy odprowadzaniu panny młodej do jej pokoju nikt w nim nie może pozostać, oprócz księżyny i służącej oraz 4-5 kobiet, domownic. Nikt nie ma pozostać, ponieważ za każdym razem dochodziło tam do wielu nieprzystojności ze strony żonatych mężczyzn i młodzieńców. A służąca ma pokazać strój młodego ojcu chrzestnemu, żeby ten go pobłogosławił. Idący do domu zięcia nie powinni udzielać błogosławieństwa, a idący do ślubu nie mają grać na szalamajach, ale grać skromną muzykę przed panną młodą. A tak samo i na weselu: im muzyka będzie skromniejsza, tym lepsza, bo jest wielkim i niepotrzebnym wydatkiem. A drużny⁷⁰⁶ [należy] na drugi dzień po ślubie odprawić, żeby potem nie było kłopotów. Zięć po błogosławieństwo ma iść tylko z samymi dróżbami⁷⁰⁷. Idącego po błogosławieństwo także nikt ma nie odprowadzać, tak samo żadna z kobiet błogosławionych⁷⁰⁸ niech nie idzie, ponieważ jest to brzydkie zwyczaj. Niech się nikt nie waży posyłać komuś porcji [jedzenia] czy napitku z wesela, gdyż powoduje tym panu domu niepotrzebną stratę. Chyba że panu domu przyjdzie [na to] ochota. Wieńców od zaręczonych dla oblubienic znakiem narzeczeństwa według życzeń młodego i na wesela ma już więcej nie być, bo są one także niepotrzebnym wydatkiem. Tylko narzeczonemu ma być wolno prowadzić wystrojoną narzeczoną do ślubu. Niech ją zdobią piękne warkocze i ozdoby do nich. Natomiast łańcuchów ma już nie być, a tylko z obu stron po jednym. [To] wymarły rodzaj⁷⁰⁹, z którym się łączą wielkie nieprzystojności, a każdy przyzwoity człowiek się nimi brzydzi. Niech odtąd drużny na wesele panny młodej nie zawieszają dwóch łańcuchów i klejnotów. A proszący na wesele niech kroczą z czterema, najwyżej sześcioma młodzieńcami. I niech nikomu nie przyjdzie nagle ochota oznajmiać, kto idzie, a kto nie idzie na przyjęcie.

⁷⁰⁶ W oryginale: pēsaxpar.

⁷⁰⁷ W oryginale: pēsaxpar.

⁷⁰⁸ W oryginale: kutliŷ – tu w znaczeniu: brzemiennych.

⁷⁰⁹ W oryginale: oldu džins.

Przy chrztach⁷¹⁰ i wywodach⁷¹¹ tak samo wielkie i nieznośne powstają nieprzystojności⁷¹², dlatego też postanawiamy, żeby z kościoła do domu żaden mężczyzna nie odprowadzał dziecka, a co do kobiet, to tylko niech odprowadza ich dziesięć, ona i domownicy, to znaczy kuzynki. A stare kobiety z domów chrztu lub wyvodu niech nie odprowadzają. Do domów jedna drugiej niech nie rozdzielają żadnego napitku i niczego innego. Ale dziesięciu kobietom, które przychodzą do domu, [trzeba] podać jakiś napitek, tak samo jak przy chrzcie i wywodzie wolno jest z nimi przestawać. Ojcu duchownemu i ojcu chrzestnemu wolno jest posyłać.

Dostrzegając wśród młodych mężczyzn wiele niestosowności w sprawie ubioru, z tego to powodu, że nie jesteśmy narodem szlacheckim, o co [niektórzy] bardzo się obrażają, postanawiamy w ten sposób: Ci, którzy się ubierają w żupan albo w kurtkę z adamaszku [czy] atłasu, a stateczni młodzi mężczyźni, niech mają wierzchnią suknię z kanwy, kamlotu i czechman⁷¹³. Niech się tak samo ubierają w delie, żupany i kurtki, ale niech nie podszywają ich atłasem ani adamaszkiem, a tylko taftą i dupłą⁷¹⁴. A do tego niech się nie opasują złotym pasem ani nie zawieszają u boku noży wysadzanych kamieniami oprawnymi w złoto. A podobnie niech nie nakładają bardzo kosztownych czapek, a do tego, co noszą na nogach, niech nie doczepiają złotych sznurów ze srebrnymi sprzączkami.

Także w strojach dziewcząt i kobiet wielkie panują niestosowności, które dostrzegamy. Z tego powodu postanawiamy także w ten sposób: Trzpienie do wikaryjek⁷¹⁵, koronek i gorsetów mają nie być barwione na niebiesko ani lamowane złotymi lub srebrnymi sznurami, natomiast guziki ze złotej nici mają być [malowane] na niebiesko, także na niebiesko złote bordiury

⁷¹⁰ W oryginale: k'ristanliḡlar.

⁷¹¹ W oryginale: vïvodinalar.

⁷¹² W oryginale błędnie: artḡsiyliḡal.

⁷¹³ W oryginale: čë k'man. Chodzi tu o „ubiór noszony na żupanie i, podobnie jak kontusz, podbijany tkaniną, z której wykonany był żupan; czechman, inaczej niż kontusz, pozbawiony był jednak wylotów. Miał wąski, wykładany kołnierz i zapięcie na drobne guziczki aż pod samą szyję” (B. Biedrońska-Słota, M. M. Molenda, *Kontusz. Z dziejów polskiego ubioru narodowego*, Warszawa 2023, s. 252). Znany, jak widać, bynajmniej nie od dopiero XVIII wieku, jak sądzą badaczki strojów staropolskich.

⁷¹⁴ Podwójną podszewką.

⁷¹⁵ Ozdoby na czoło.

do mentlików i gorsetów. Tak samo wielkich koronek⁷¹⁶, dotychczas używanych, mają nie używać ani do czepców, ani do trzpieni. Ani perły, ani trzpienie wysadzone kamieniami u kobiet i dziewcząt nie mogą być barwione na niebiesko. Zarówno kobiety, jak i dziewczęta mają używać nie więcej niż po jednym łańcuchu i nie więcej niż po jednej bransolecie. A na końcu łańcucha nie mają zawieszać klejnotu ani portugału. A kobiety, owinawszy szyję łańcuchem, niech zatykają jego koniec za gorset. A jeszcze coś, co jest wielką niewłaściwością, a co się zdarza, że z łańcuchem i bransoletą chodzą do łaźni. Po tym także zalecamy, aby nikt nie ważył [się dotykać] ich odzieży. Dziewczęta i kobiety robią całkiem bezsensownie, kiedy ogonem⁷¹⁷ prawie zamiatają ulicę, albo takie, które [to robią] nie z powodu innych przyczyn, a tylko z pychy, która jest brzydota [w oczach] Pana Boga. Tak więc ustalamy, że zarówno dziewczęta, jak i kobiety mają nie nosić sukni z ogonami, jak to uczciwym i szacownym niewiastom wypada. Do każdego [ustronnego] miejsca mają się udawać w mętlikach, które [jednakże] robią nadmiernie zbytłowne, jakie do naszego stanu nie należą, a zwłaszcza mętliki z kanwy. Takie to mętliki z tabinu z kanwą przywozimy i zalecamy, żeby innych mętlików, takich jak te z atlasu, adamaszku i kanwy, i ze szcoteczkowego tabinu nie nosiły. Tak samo różnego rodzaju czuby⁷¹⁸. Na umiarkowanie podszyte gronostajami albo podszyte innymi [futrami] niż rysie zezwalamy, jak również na tego rodzaju strojne czuby pod szuby, które bywają u czapek mężczyzn, a które wyrabiają bez umiaru i bez umiaru noszą. Dlatego także upominamy, żeby były bardziej umiarkowane i skromniejsze.

A ponieważ tę uchwałę dobrowolnie powzięliśmy wszyscy dla nas samych, to dajemy upomnienie tym, którzy by się jej przeciwstawili i ją naruszyli. Winny po raz pierwszy ma być wezwany do izby rady starszych i ma zapłacić karę 10 grzywien. Popełniający przekroczenie po raz drugi ma zapłacić karę 20 grzywien, po raz trzeci – zostanie osadzony na jeden dzień pod kluczem i zapłaci 20 grzywien kary, a kto przekroczy po raz czwarty, znajdzie się poza Świętym Kościołem i jego siedmioma świętościami⁷¹⁹ i różnego

⁷¹⁶ W oryginale: krušk'a.

⁷¹⁷ Chodzi tu o skraj sukni.

⁷¹⁸ Pióropusze, egrety.

⁷¹⁹ Sakramentami, w oryginale: arilik'.

rodzaju łaskami. A kiedy zapragnie przyjść [i prosić] o łaskę, rada starszych ma pobrać od niego 20 grzywien, uwolnić go od winy i dopuścić do Świętego Kościoła. A kiedy po pierwszym przewinieniu będzie trzy razy wzywany do rady starszych, a za żadnym razem się nie stawi, wtedy znajdzie się poza Świętym Kościołem i jego siedmioma świętościami. A tak samo, jakby chciał prosić o łaskę, powinien złożyć 50 grzywien do urzędu, a potem przyjść [z prośbą] o łaskę.

386

1. 1601, 30/31 marca.
2. Łuck.
3. Szlachcic Stanisław Pomaski.
4. Grzegorz (Grigor) Wartykowicz, ksiądz ormiański w Łucku.
5. Skarga na postępowanie w parafialnej wsi uposażeniowej Ceperów.
6. Wpis w języku ruskim do księgi sądu grodzkiego łuckiego; oryginał w CPAHUK: f. 25, op. 1, spr. 62, k. 193 (186)-194.
7. –
8. –
9. –
10. Skarga pana Pomaskiego⁷²⁰ na popa ormiańskiego łuckiego.

Roku 1601, miesiąca marca, dnia trzydziestego.

Przed urzędem grodzkim łuckim, przede mną, Adamem Olszamowskim, burgrabią i namiestnikiem podstarościego łuckiego, stawił się oblicznie pan Stanisław Pomaski i pilnie zeznawał przeciwko pop[owi] ormiańskiemu łuckiemu, Grzegorzowi Wartykowiczowi⁷²¹, iż roku teraźniejszego tysiąc sześćset pierwszego, miesiąca marca, dnia czwartego, poddani jego kościoła łuckiego ormiańskiego ze wsi Ceperowa – Jusko, Andrzej, Ordej, jako prowodyrzy⁷²², zebrawszy około dziesięciu ludzi, sąsiadów swoich z teje wsi Ceperowa, których oni sami znają i imiona ich wiedzą – najechali mocno gwałtem, dnia i roku wyżej pisanego, na wieś dóbr moich Wykgorany⁷²³, należącą do kanonii kościoła łuckiego. Tamże poddanych

⁷²⁰ Stanisław Pomaski administrował dobrami kapituły rzymskokatolickiej łuckiej, jako brat kanonika Franciszka Pomaskiego.

⁷²¹ W oryginale: Кгрекгор Вартихович – Kgreggor Wartychowicz.

⁷²² W oryginale: „jako pryncypałowie”.

⁷²³ Wiktorzany (Wiktoriany).

moich wykgorańskich, gwałtem do domów ich się włamawszy, przy tymże gwałtownym zajeździe pobili, gwałt pospolity sąsiedzki uczynili, a nadto pobrali i pograbili u poddanych dóbr moich wykgorańskich sukmany, kożuchy, płótna, koszule męskie i niewieście, drobne rzeczy domowe, tak iż szacują sobie szkody w tych ruchomościach na pięćdziesiąt kop groszy litewskich. Nadto pojмали gwałtem w domu poddanego wykgorańskiego parobka jego, imieniem Wasko, którego był na cały rok najął w służbę Pac, tegoż okrutnie kijami zbili i związawszy, do wsi Ceperowa odwieźli. A kiedy nazajutrz, dnia piątego marca, przybył do wspomnianego Grzegorza Wartykowicza prosić o sprawiedliwość za ów uczyniony gwałt, on wyznaczył termin sprawiedliwości w roku tymże, miesiącu marcu, dnia siódmego. A gdy przyjechał z woźnym na ów wyznaczony termin, z woźnym Fiedorem Swirydowskim, intencją moją było sprawę przyjąć, a szczególnie, aby ci prowodyrzy jako gwałtownicy gardłem karani byli, a szkody i krzywda zbitego parobka naprawiona. Na ten czas ów wspomniany pop ormiański, nie czyniąc dekretu, odłożył wymierzenie sprawiedliwości na dwie niedziele, do dnia dwudziestego pierwszego marca. A gdy na ten drugi termin z tymże woźnym Fiedorem Swirydowskim przyjechał, tenże pop ormiański powiedział: „To, Panie Pomaski, prawda nie twoja, ale chłopów dóbr twoich wykgorańskich”. A ja dowodziłem według prawa, że jako na ten czas pan ich, sprawiedliwości dochodzę w ich imieniu, jako w tym czasie ich pan, a pomimo to ten pop ormiański uparcie sprawiedliwości uczynić nie chciał. O czym się ja z tymże woźnym Fiedorem Swirydowskim oświadczyłem, jako tu stojąc oblicznie, wspomniany woźny Fiedor Swirydowski przede mną zeznał, iż tak było, jak pan Pomaski na popa ormiańskiego świadczy. Do tego widziałem, na pierwszym roku ustanowionym dla [wymierzenia] sprawiedliwości, tego parobka Paca w wielkiej szkodzie przyniesionego, okrutnie kijami zbitego, ledwo żywego. A pan Pomaski na tymże pierwszym roku złożonym poruczył temu popowi ormiańskiemu, aby tych prowodyrów wyżej wspomnianych postawił przed urzędem Jego Królewskiej Mości łuckim, pod [wadium] czterystu kop, które to oświadczenie pana Pomaskiego i zeznanie woźnego do ksiąg grodzkich łuckich zostało zapisane.

Zeznanie wierne urzędnika przeciwko urzędnikowi horochowskiemu i wójtowi. Roku tysiąc sześćset pierwszego, miesiąca marca, trzydziestego pierwszego dnia.

1. Między latami 1601 a 1605⁷²⁴.
2. [Zamość].
3. Jakub (Der Agop, Hagop) Ałtunowicz i Simon⁷²⁵, ormiańscy duchowni w Zamościu.
4. Jan Zamoyski, kanclerz wielki koronny i właściciel miasta.
5. Prośba o przyznanie przywileju zwalniającego duchowieństwo ormiańskie w Zamościu od podatków, ciężarów miejskich i obowiązku kwaterunku.
6. Dokument papierowy w języku polskim; oryginał w AGAD: Archiwum Zamoyskich, sygn. 687, s. 50.
7. –
8. Edycja – *Archiwum Jana Zamoyskiego*, wyd. K. Lepszy, 4, Kraków 1948, s. 290-291, nr 1366.
9. –
10. Jaśnie Wielmożny Mości Panie, Panie a dobrodzieju nasz miłościwy.

Wielką łaskę W[aszej] M[iłość]ci, Miłościwy Panie, doznawała i dotychczas doznawa uboga nacja nasza ormieńska, którą W[asza] M[iłość] prawy i wolnościami chętnie opatrzyć raczył. Za co niech Pan Bóg błogosławi W[aszej] M[iłość]ci, naszemu M[iłość]ciwemu Panu. Lecz iż te prawa do nas kapłanów nie ściągają się, pokornie prosimy naszego M[iłość]ciwego Pana, abyć W[asz]a M[iłość] nas ubogą księżą przy tym kościele tu będącą przywilejem i prawem od podatków i ciężarów miejskich, takież i dawania gospód według przywilejów i praw świętej pamięci królów polskich miastu Lwowu i Kamieńcu kościołom ormieńskim i kapłanom wiecznemi czasy nadanych, uwolnić raczył. Bo ciężko na nas, M[iłość]ciwy Panie, ubogie kapłany, którzy tu tylko z samej elemożyny żyjemy i z niej ledwie wyżywić nie mamy, podlegać i podpadać ciężarom miasta W[aszej] M[iłość]ci. Prosimy tedy uniżenie, M[iłość]ciwy Panie, abyśmy mogli być za przywilejem i prawem W[aszej] M[iłość]ci, my ubodzy kapłani i po nas będący, którzy

⁷²⁴ Wydawca tego dokumentu (zob. pkt 8) datuje list na przełom lat 1588 i 1589, co nie jest możliwe, gdyż w liście wzmiankowany jest przywilej dla Ormian w Zamościu wydany dopiero w 1589 roku, a jeden z księży podpisanych pod listem otrzymał święcenia w roku 1601. Tak więc list mógł powstać dopiero po 1601, a przed śmiercią adresata w 1605 roku.

⁷²⁵ Być może Simon Mardyrosowicz, zwany potem Lehacym, w tym czasie dypir (diak) w Zamościu.

tu bohomudlcami za W[aszej] M[iłoś]ci, nasze[g]o M[iłoś]ciwe[go] Pana, będą wolnemi. My za zdrowie W[aszej] M[iłoś]ci, naszego M[iłoś]ciwego Pana, Pana Boga prosić zawsze winni będziemy.

W[aszej] M[iłoś]ci, naszego M[iłoś]ciwego i dobrodzieja bohomodlcy, Jakub i Simon, księża ormiańskie.

388

1. 1603, 7 marca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt III.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Przywilej nieokreślonej treści.
6. Dokument pergaminowy w języku polskim, ze wstępem w języku łacińskim, opatrzony podpisem królewskim i takąż pieczęcią lakową, umieszczoną w miseczce woskowej i zawieszoną na jedwabnym sznurze; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, a pod koniec XIX wieku trafił do zbiorów Antoniego Grabianki; obecnie nie został odnaleziony, wykazany w regestach Grabianki.
7. –
8. –
9. Grabianka, nr 20.
10. [Grabianka:] „Przywilej Zygmunta III, dany Ormianom Kamienieckim 7 marca 1609 r. [na marginesie rok 1603 i taka jest też chronologiczna kolejność dokumentów spisanych przez Grabiankę], podpisany przez króla w Krakowie, z pieczęcią na jedwabnym sznurku, nadłamaną, lakową, w miseczce woskowej. Wstęp łaciński, a dalszy tekst po polsku. Na odwrotnej stronie notatki: łacińska i ormiańska, oraz data. Pergamin długości 63 cmtr., szerokości 35,5 cmtr.”.

389 A i B

1. 1604, 10 czerwca.
2. Kraków.
3. Król Zygmunt III.
4. Administrator ceł ruskich Wojciech Bobola (A); administratorzy, namiestnicy i strażnicy celnicy Królestwa Polskiego (B).
5. Dekret zwalniający mieszkańców Lwowa wyznania katolickiego, ormiańskiego i prawosławnego z ceł i myt na trzy miesiące.

6. Dokumenty papierowe w języku polskim, opatrzone podpisami królewskimi i pieczęciami mniejszymi Kancelarii Koronnej, odcisniętymi w opłatku (A), sygnowane przez Szymona Rudnickiego, sekretarza wielkiego koronnego; oryginał A był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, obecnie w CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 60, s. 189; na odwrocie regest w języku kipczackim, zapisany alfabetem ormiańskim; oryginał B nie został odnaleziony, treść znana z edycji z 1858 roku.
7. –
8. Edycja dokumentu B – *Zbiory archiwalne. Zygmunt III uwalnia Ormian, obywateli miasta Lwowa, od opłaty celnej do miesiący trzech*, „Rozmaitości”, 1858, 21, s. 167, wyd. S. Barącz.
9. Barącz, *Rys*, s. 118.
- 10.

A

Zygmunt III, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki itd. i szwedzki, gocki, wandalski dziedziczny król.

Urodzonemu Wojciechowi Boboli, administratorowi ceł ruskich, wiernie nam miłemu, łaskę naszą królewską. Urodzony, wiernie nam miły.

Uczyniliśmy wolnymi obywateli miasta naszego Lwowa: katolików, Ormian i tych, którzy są religii greckiej, od wszelakich ceł, myt i powinności inszych, od daty listu tego do miesiący trzech po sobie zaraz idących. Dla czego Wierności Twojej rozkazujemy pilnie, żebyś od nich do czasu wzwyż mianowanego cła i myta żadnego od towarów wszelakich nie odbierał i inszym wszystkim pod jurysdykcją Wierności Twojej będącym pisarzom, strażnikom odbierać zakazał. Tak, jakoby ubliżenia żadnego, szkody, trudności i omieszkania stąd nie ponosili. Chcemy, aby się w tym wszystkim woli naszej dosyć stało.

Dan w Krakowie, [dnia] X miesiąca czerwca roku Pańskiego MDCIV, panowania Królestw naszych Polskiego – XV, Szwedzkiego – XI.

Zygmunt, król.

Szymon Rudnicki ręką własną.

B

Zygmunt III, z Bożej łaski król Polski, wielkie ksiązę litewskie, ruskie, pruskie, mazowieckie, żmudzkie, inflanckie itd., i szwedzki, gocki, wandalcki dziedziczny król.

Wszem wobec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy, mianowicie administratorom cel koronnych i państw do niej należących, także namiestnikom ich na komorach celnych gdziekolwiek będącym i strażnikom wszystkim, niniejszym listem naszym oznajmujemy.

Iż za uniżoną prośbą ludzi kupieckich, obywatelów miasta naszego Lwowa, katolików, Ormian i tych, którzy są religii greckiej, one od wszelkich cel, myt, podatków i powinności, tak od towarów, które do Korony prowadzą, jako i od tych, które z niej wywożą, od daty listu tego do miesiący trzech po sobie idących, a zatym do dalszej w tej mierze informatiej naszej, wolnymi czyniemy, rozkazując pilnie, aby do zwyż mianowanych obywatelów miasta naszego Lwowa, cel i myt wszelakich pod pretextem żadnym brać i wyciągać, towary ich rewidować i popisować albo jakiej przykrości względem tego czynić nie wazeli się. Wszem, aby się woliej i rozkazaniu naszemu skutecznie doszyc działa pod łaską naszą rozkazujemy.

Dan w Krakowie, dnia dziesiątego miesiąca czerwca roku Pańskiego MDCIV, panowania Królestw naszych Polskiego – [roku] XV, Szwedzkiego – XI.

Sigismundus, Rex.

Simon Rudnicki m[anu] p[ropria].

390

1. 1604, 25 lipca.
2. –
3. Król Zygmunt III.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Dekret zezwalający na wymurowanie ratusza po pożarze miasta w 1604 roku, uwalniający go od kwaterunków wojskowych i przeznaczający na miejsce sądownicze wyłącznie dla Ormian.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem królewskim; po likwidacji jurysdykcji ormiańskiej (1787) oryginał był przechowywany w archiwum magistratu Kamieńca Podolskiego (1841), pod koniec

XIX wieku trafił do zbiorów Antoniego Grabianki; obecnie nie został odnaleziony, treść znana z rejestru Grabianki i wzmianek w opracowaniach.

7. –
8. –
9. *Kamieniec*, s. 26; *Przeddziecki*, s. 151-152; *Barącz, Rys*, s. 95; *Grabianka*, nr 21.
10. [Barącz, Rys:] „W roku 1604 część miasta Kamieńca pożarem spłonęła, a w niej i ratusz ormiański. Król Zygmunt III, przychylając się do prośby Ormian dnia 25 lipca 1604 r. pozwolił im ratusz wymurować, uwalniając takowy od kwaterunków wojskowych i przeznaczając na miejsce sądownicze dla samych Ormian”.

[Grabianka:] „1604 r. Przywilej Zygmunta III, zezwalający Ormianom kamienieckim wymurować ratusz po pożarze wraz ze zwolnieniem powyższego budynku od wszelkich ciężarów. Pergamin długości 54 cmtr., szerokości 31 cmtr. Podpis króla”.

391

1. 1604.
2. Lwów.
3. Rada starszych gminy ormiańskiej Lwowa.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Kodeks procesowy prawa ormiańskiego.
6. Dokument w języku polskim, będący tłumaczeniem z wcześniejszego i nieodnalezionego oryginału w języku staroormiańskim; treść znana z wielu kopii.
7. Kopie – 1) NBO: sygn. 12539/II, 2, „Porządek sądów y prawa ormieńskiego panów Ormian lwowskich z ormiańskiego samego oryginału prawdziwie na polsky jezyk przetłumaczony y potym za staraniem panów starszych ormienskich lwowskich na ten czas Roku Pańskiego 1604 będących porządnie spisany [...]”; 2) BK: sygn. BK 00797, k. 85-113, „Porządek sądowy spraw prawa ormiańskiego, panów Ormian lwowskich, z ormiańskiego samego oryginału, prawdziwie na polski język przetłumaczony y potym, za staraniem panów starszych ormieńskich lwowskich, natenczas [...] 1604 będących, porządnie spisany”; 3) Grzegorz Bernatowicz, k. 69-96, „Porządek sądów y spraw prawa ormiańskiego. Z samego orginału prawdziwie na polski język przetłumaczony, a potym za staraniem panów starszych ormianskich

- lwowskich na ten czas roku pańskiego 1604 będących porządnie spisany”; 4) BN PAN i PAU: sygn. 1257, k. 145-146, „Porządek sądów y prawa ormiańskiego panow ormian lwowskich z ormiańskiego samego oryginału prawdziwie na polsky język przetłumaczony y potym za staraniem panów starszych ormienskich lwowskich na ten czas Roku Pańskiego będących porządnie spisany [...]”; 5) Kopiařiusz Czartoryskich, s. 2-30, „Porządek sądów i spraw prawa ormiańskiego PP. Ormian lwowskich z ormiańskiego oryginału na polski język przetłumaczony [...] staraniem PP. starszych na ten czas roku 1604 będących porządnie spisany”; 6) Biblioteka Stanisława hr. Potockiego w Raju: „Porządek sądów y spraw prawa ormiańskiego [...]”, rękopis z początku XVII wieku, starannie pisany, w półarkuszach, liczący 46 stron, trafił zapewne w 1935 roku do zbiorów Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy w wyniku zapisu testamentowego Jakuba Potockiego.
8. Edycja – O. Balzer, *Porządek sądów i spraw prawa ormiańskiego z r. 1604*, Lwów 1910, s. 27-64, seria: *Studia nad historią prawa polskiego*, 5/1.
 9. M. Maciszewski, *Wiadomość o biblijotece hr. Stanisława Potockiego w Raju przy Brzeżanach (w Galicyi)*, „Przegląd Bibliograficzno-Archeologiczny”, 3, 1882, s. 308; Balzer, s. 76; Pułaski, s. 579; *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, [4], s. 68, pkt 8; Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce*, s. 76.
 10. Dokument przeznaczony do krytycznej edycji w osobnym tomie *Pomników dziejowych Ormian polskich*.

392

1. Przed 1605.
2. [Zamość].
3. Kupcy ormiańscy z Zamościa.
4. Jan Zamoyski, kanclerz wielki koronny i hetman wielki koronny, właściciel miasta.
5. Prośba o interwencję w sprawie poboru cel na granicy między Królestwem Polskim a Wielkim Księstwem Litewskim.
6. Dokument papierowy w języku polskim, bez daty i imiennych podpisów; oryginał w AGAD: Archiwum Zamoyskich, sygn. 687, s. 49.
7. –
8. –
9. –
10. Jaśnie Wielmożny Panie Hetmanie, Panie nasz miłościwy.

Ubodzy poddani W[aszej] M[iłości] naszego Miłościwego [Pana], uciekamy się pod obronę W[aszej] W[ielmożności] i miłościwą łaskę w dolegliwościach swych wielkich, które w Księstwie Litewskim w wyciąganiu na nas myth przeciwko wolnościom miastu W[aszej] W[ielmożności], Zamościowi, od królów i panów naszych nadanych, odnosimy. I teraz, gdy z Moskwy towary nasze pójdą, pewnej się szarpaniny na mythach obawiamy. Prosimy tedy W[aszą] W[ielmożność], naszego miłościwego Pana uniżenie, aby W[asza] W[ielmożność] z miłościwej prawicy łaski swojej, przyczynić się do Je[g]o M[iłości] Pana Kanclerza Litewskiego⁷²⁶ za nami ubogimi poddanymi swemi raczył, aby nam tak wielkiego bezprawia i wyciągania myth z ubóstwa naszego dopuścić nie raczył. A my, jako zawsze, tak i na potomne czasy, Pana Boga za W[aszą] W[ielmożność] naszego miłościwego Pana prosić i za szczęśliwe, i długie panowanie W[aszej] W[ielmożności] nigdy nie przestaniemy.

Ja[śnie] W[ielmożnego] naszego Miłościwego Pana najmniejsi poddani, Ormienie i mieszczanie zamojscy.

393

1. 1606, 6 kwietnia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.
5. Zatwierdzenie elekcji wardapeta Garabeda z Tulguranu na arcybiskupa ormiańskiego we Lwowie.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską zawieszoną na czerwonym sznurze, oraz sygnowany przez sekretarza królewskiego Samuela Targowskiego; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, następnie trafił do zbiorów Józefa Dobka Dzierzkowskiego, a po jego śmierci przekazany został w 1830 roku do Sądu Szlacheckiego we Lwowie; w latach 30. XX wieku przeznaczono go do Diecezjalnego Muzeum Ormiańskiego we Lwowie, obecnie w LIM: sygn. Pyk. 224.
7. –
8. Edycja – Obertyński, *Die florentiner*, s. 59-61, nr 11.

⁷²⁶ Lew Sapieha.

9. Minasowicz, s. 219; Barącz, *Żywoty*, s. 131; Barącz, *Rys*, s. 118; Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 129-130.
10. Zygmunt Trzeci, z Bożej łaski król Polski, wielki książę Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi, Inflant itd., a także Szwedów, Gotów i Wandalów król dziedziczny.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi, tym wszystkim i każdemu z osobna, którym należy to wiedzieć.

Iż zgodnie ze zwyczajem i tradycją wielebny Garabiet, Ormianin, przez wszystkich Ormian i ich wspólnotę został zgodnie i jednomyślnie wybrany na biskupa⁷²⁷ i przez starszych Ormian pokornie nas prosił, abyśmy, przyjmawszy jego wybór i wyniesienie na biskupstwo za dobre i miłe, raczyli go zaaprobować, zatwierdzić i potwierdzić naszą władzą królewską. My, mając na uwadze cnotę, wiedzę, uczciwość i inne przymioty ducha wspomnianego Garabiet, zalecane nam przez starszych Ormian, uznając, że prośba jego i wyżej wspomnianych Ormian jest słuszna i godna, a ponadto chcąc skłonić tychże Ormian do większych zasług wobec nas i Rzeczypospolitej, przychylając się łaskawie do ich prośby, uznając wyżej wspomniany wybór i święcenia dokonane w osobie tegoż Garabiet, za dobre i miłe, zdecydowaliśmy się je zatwierdzić i potwierdzić, jednakże bez szkody dla Kościoła katolickiego. Tym samym je zatwierdzamy i potwierdzamy niniejszymi pismami naszymi. Dlatego też nakazujemy wszystkim Ormianom obojga płci, mieszkającym we Lwowie, Kijowie, Łucku i Zamościu, tak we wspomnianych miastach, jak i na ich przedmieściach, i w każdym miejscu naszego Królestwa, i dominiach naszych, aby uważali wspomnianego Garabiet za swego prawdziwego i prawowitego biskupa, aby sami byli mu posłuszni w tym, co odnosi się do godności, urzędu i porządku, a także by okazali mu należną cześć i honor, płacili, a także wymagali od innych płacenia mu z przychodów i dochodów wszystkich. Napominamy także wszystkich arcybiskupów, biskupów, wojewodów, kasztelanów, a starostom lub dzierżawcom, burgrabiom i ich zastępcom, burmistrzom i rajcom, wójtom i ławnikom, a także wszystkim urzędnikom ustanowionym w całym naszym Królestwie i w połączonych z nim dominiach, surowo nakazujemy, abyście temuż Garabietowi, biskupowi, pozwalali swobodnie wykonywać to, co należy do jego urzędu, porządku i jurysdykcji, w sprawach

⁷²⁷ Według Stefana Roszki wybór w Kamieńcu Podolskim nastąpił dopiero 2 lipca, przed zatwierdzeniem królewskim wybrali zatem biskupa tylko Ormianie lwowscy (Roszka, s. 169).

religii lub jego obrządku, sądzić wraz ze starszymi Ormian przez siebie, lub w przypadku nieobecności, przez swego oficjała, kapłanów jego obrządku, którzy spieraliby się z jakimikolwiek ludźmi lub się chcieli z nimi procesować z powodu jakiejkolwiek krzywdy lub sprawy, jak to było od dawien dawna zachowywane i dopuszczone, a także byście pozwalali i nakazywali zezwalać na korzystanie z przywilejów, honorów, immunitetów, wolności, egzempcji, łask, prerogatyw i zwyczajów, którymi cieszyli się inni biskupi Ormianie w naszym Królestwie i w dominiach naszych. Chcemy jednak, aby tenże biskup przestrzegał i nienaruszenie zachowywał na wieki dekret Najjaśniejszego świętej pamięci Zygmunta Augusta, poprzednika naszego i wuja, wystawiony w Lublinie, na sejmie walnym Królestwa, w dniu szesnastego miesiąca maja roku Pańskiego tysiąc pięćset sześćdziesiątego dziewiątego, wydany w sprawie pomiędzy Grzegorzem, biskupem Ormian, a starszymi Ormian miasta naszego Lwowa, we wszystkich jego punktach, klauzulach, artykułach i warunkach⁷²⁸.

Za naszą łaskę. Na tej rzeczy wiarę niniejsze [pismo] ręką naszą podpisanę, nakazaliśmy zaopatrzyć pieczęcią Królestwa. Dano w Warszawie na sejmie walnym Królestwa, dnia 6 miesiąca kwietnia roku Pańskiego tysiąc sześćset szóstego, panowania naszego w Polsce roku dziewiętnastego, w Szwecji zaś roku trzynastego.

Zygmunt, król.

Samuel Targowski.

394

1. 1607.
2. –
3. Król Zygmunt III.
4. Cech szewców w Kamieńcu Podolskim, w tym jego ormiańscy członkowie.
5. Przywilej nieokreślonej treści.
6. Dokument pergaminowy, opatrzone podpisem królewskim; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej, o czym świadczy notatka na odwrocie; pod koniec XIX wieku trafił do zbiorów Antoniego Grabianki, obecnie nie został odnaleziony, poświadczony w spisie Grabianki.
7. –

⁷²⁸ Zob. dokument: 1569, 16 maja.

8. –
9. Grabianka, nr 22.
10. [Grabianka:] „Przywilej Zygmunta III dla cechu szewieckiego [sic!] w Kamieńcu. Podpis króla. Na odwrocie notatki: łacińska i ormiańska, oraz data. Pergamin długości 74 cmtr, szerokości 70 cmtr.”.

395

1. 1608.
2. –
3. Król Zygmunt III.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Przywilej dotyczący szeregu drobnych spraw.
6. Dokument pergaminowy w języku polskim, ze wstępem w języku łacińskim, opatrzony podpisem królewskim; pod koniec XIX wieku oryginał trafił do zbiorów Antoniego Grabianki, obecnie nie został odnaleziony, poświadczony w spisie Grabianki.
7. –
8. –
9. Grabianka, nr 23.
10. [Grabianka:] „Różne drobne przywileje Zygmunta III z podpisem osobistym króla, nadane Ormianom kamienieckim. Wstęp łaciński, a dalej tekst polski. Na odwrocie notatka po łacinie oraz data. Pergamin dług. 63,5 cmtr., szer. 45,5 cmtr.”.

396

1. 1609, 27 stycznia.
2. Kamieniec Podolski.
3. Jerespochan Michno Donuszowicz.
4. Duchowni, kościoły i szpitale ormiańskie, polskie i ruskie w Kamieńcu Podolskim, a także kościoły ormiańskie we Lwowie, Zamościu, Łucku i Kijowie.
5. Zapisy testamentowe.
6. Dokument w języku kipczackim w zapisie ormiańskim, „fascykuł, opieczętowany i własną ręką spisany”, złożony został 29 (19) stycznia 1609 roku w sekwestr w sądzie ormiańskim Kamieńca Podolskiego, wyjęty i odczytany zaraz po śmierci testatora; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z oblaty.

7. Kopia – CDIAUK: f. 39, op. 1, spr. 24, k. 44v-45v, oblata dokonana 13 lipca (3 lipca według kalendarza juliańskiego) 1609 roku do księgi sądu ormiańskiego Kamieńca Podolskiego.
8. Edycje – 1) Harkawec, s. 76-79 (transkrypcja w alfabecie cyrylicy), 79-82 (przekład ukraiński); 2) Garkawiec, 1, s. 898-901 (transkrypcja w alfabecie łacińskim i przekład rosyjski). Przekład polski – 1) K. Stopka, *Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej*, Kraków 2000, s. 39 (fragment); 2) Stopka, Zięba, s. 83 (fragment).
9. Stopka, *Historia dział Michnowskich*, s. 245-254.
10. Ja, Michno jerespochan, syn Donusza, będąc zdrowy na ciele i w pełnych zmysłach, podaję tym moim pismem, komu należy to wiedzieć, że ponieważ jest moją wolą rozporządzić się w stosunku do mojego majątku ruchowego i nieruchomego, co do wszystkich moich bliskich, to ja chcąc za swojego życia swoją wolą się rozporządzić, wiedząc, że mam iść z tego świata, żeby pamięć o mnie pozostała tak kościołom, jak i duchowieństwu, tak mojej własnej nacji, jak i innym nacjom, a także moim bliskim i krewnym, którym wszystkim na mocy własnej i niewzruszonej woli zapisałem na wyżej wspomniane rzeczy, żeby moim potomkom, których wymieniam, po mojej śmierci w wyznaczonym niżej czasie było wydane bez żadnej trudności, zapisuję na wieczne czasy. Najpierw kościołowi tronu eczmiadzyńskiego, kiedy przybędzie newirag ze znakiem od katolikosa według naszego ustanowionego obyczaju dać 100 florenów; na dwa ormiańskie kościoły w Kamieńcu, św. Bogurodzicy i św. Mikołaja dać 100 florenów; biskupowi tronu [lwowskiego], który wówczas będzie, dać 20 florenów, mojemu spowiednikowi – 10 florenów; innym ormiańskim kapłanom, którzy posługują w kościołach ormiańskich, wszystkim dać 40 florenów; diakonom, którzy wówczas będą, wszystkim – 10 florenów; dzwonnikom obu kościołów – 4 floreny; na przedmiejski kościół, na bractwo młodych – 10 florenów. Także zapisuję na kościół ormiański we Lwowie 50 florenów, na klasztorny kościół – 30 florenów, na kościół Świętego Krzyża – 10 florenów, miejskim kapłanom – 30 florenów, klasztorным mnichom – 20 florenów, na klasztorny chuc⁷²⁹ – 5 florenów, na miejski chuc – 10 florenów. Także zapisuję na ormiańskie kościoły w Zamościu, Kijowie, Łucku, każdemu kościołowi przekazać 10 florenów, kapłanom tychże kościołów dać po 5 florenów.

⁷²⁹ Chuc – izba zebrań.

Także zapisuję na polskie kościoły w Kamieńcu, na farę – florenów 20, kanonikom – 15 florenów, wikariuszom – 15 florenów, na kościół św. Katarzyny i szpital – 30 florenów, po 15 florenów, na kościół św. Mikołaja i wszystkim zakonnikom⁷³⁰ – 40 florenów, na kościół Panny Marii i zakonnikom⁷³¹ niech dadzą wszystkiego 30 florenów. Także zapisuję na ruskie kościoły w Kamieńcu, gdzie odprawia się służba Boża, na wszystkie dać 50 florenów, namiestnikowi na ten czas będącemu tych kościołów – 5 florenów, pozostałym kapłanom – 20 florenów, na wszystkich po równo, na szpitale tej nacji dać 15 florenów. [...]

Napisano roku 1058⁷³², stycznia 17.

Ja, Michno, jerespochan, napisałem moją własną ręką.

397

1. 1609, 15 stycznia – 26 lutego.
2. Warszawa.
3. Sejm walny, król Zygmunt III.
4. Jurysdykcje ormiańska i polska Kamieńca Podolskiego.
5. Konstytucja sejmowa, zatwierdzona przez króla, wyznaczająca ratusz ormiański na siedzibę sądów ziemskich kamienieckich, co drugi rok, na zmianę z ratuszem polskim.
6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) *Constitucie seymu walnego koronnego, w Warszawie, roku Panskiego M.DCIX*, Kraków 1609, s. 16, druk urzędowy z oficyny Andrzeja Piotrkowczyka, egzemplarz w Bayerische Staatsbibliothek: sygn. Res/4 Polon. 106 w; 2) *Leges*, 2, s. 1673; 3) *VL*, 2, s. 468; 4) *VC*, 2/2, s. 388.
9. –
10. [...] Roki ziemskie kamienieckie.

Iż podczas sądenia roków ziemskich kamienieckich bywają też sądzone querelae⁷³³ w grodzie, co się dzieje z niemałym zatrudnieniem i rozrywaniem ludzkim, postanawiamy autoritate presentis Conventus, żeby in

⁷³⁰ To jest dominikanom.

⁷³¹ To jest franciszkanom.

⁷³² Rok według ery ormiańskiej, dzień i miesiąc według kalendarza juliańskiego.

⁷³³ Querelae (łac.) – spory.

posterum querelae⁷³⁴ pod rokami ziemskimi sądzone nie były, a miejsce sądom ziemskich kamienieckim alternatą, to jest raz na ratuszu, a drugi raz w sądowym ratuszu ormiańskim kamienieckim naznaczamy. [...]

398

1. 1609, 26 lutego.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo, ormiańscy i zagraniczni kupcy tejże narodowości.
5. Uniwersał określający zobowiązania podatkowe w roku 1609⁷³⁵.
6. Dokument w języku polskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) *Uniwersał poborowy na seymie walnym koronnym, warszawskim roku M.DCIX uchwalony*, Kraków 1609, s. 16, druk urzędowy z oficyny Andrzeja Piotrkowczyka, egzemplarz w Bayerische Staatsbibliothek: sygn. Res/4 Polon. 106 w; 2) *Leges*, 2, s. 1688-1694; 3) *VL*, 2, s. 454, 475-478.
9. Estreicher, 32, s. 39.
10. Zygmunt Trzeci, z Bożej łaski król polski [...].

Wszem i wobec, komu to wiedzieć należy, oznajmujemy [...].

Sejm złożyliśmy, na którym, za zezwoleniem panów senatorów tak duchownego, jako i świeckiego stanu, także i posłów ziemskich obojga narodu, na zapobieżenie różnym niebezpieczeństwom i na poparcie wojny inflackiej uchwaliliśmy i postanowili pobór zwykły, tak w Koronie, jako i w W[ielkim] X[ięstwie] Litewskim [...]. Który to pobór ma być wybierany sposobem niżej opisanym. [...]

Metropolitowie, władcy, archimandrytowie i ihumenowie, popi wszyscy na Rusi, także biskupie wsie i popi ormiańscy z osiadłych ról także mają dawać po złotemu. [...] Kupcy wszyscy obcych narodów, jakiegokolwiek kupie

⁷³⁴ *Authoritate presentis Conventus*, [...] in posterum querelae (łac.) – z upoważnienia obecnego zgromadzenia, [...] w przyszłych sporach.

⁷³⁵ Identyczne zobowiązania uchwalono na sejmie w 1607 roku. Z uwagi na powtarzanie się przepisów poborowych odnośnie do duchowieństwa i zagranicznych kupców ormiańskich publikujemy fragmenty tylko wybranych uniwersałów.

i towary mają, we wszystkich naszych państwach koronnych i W[ielkiego] X[ięstwa] Lit[ewskiego], każdy z osoby swej płacić będą powinni po złotych cztery. A względem kupiej i towarów ich jakichkolwiek równo z drugimi towary czwarty grosz płacić mają. Także Ormianie, jako inszi kupcy, nie zastawiając się żadnemi libertacjami ani prerogatywami. [...]

Dan w Warszawie, na sejmie walnym koronnym, dnia XXVI lutego roku M.DCIX, panowanie Królestw naszych Polskiego XXII, Szwedzkiego XVI roku. Na własne Króla [Jego] M[ości] rozkazanie.

399

1. 1609, 25 lutego.
 2. Warszawa.
 3. Król Zygmunt III.
 4. Miasto Kamieniec Podolski.
 5. Potwierdzenie dekretu króla Zygmunta II Augusta z 15 marca 1553 roku, zwalniającego z ceł mieszkańców Kamieńca Podolskiego obrządków łacińskiego, greckiego i ormiańskiego, z wyłączeniem nowego cła.
 6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, sygnowany przez kanclerza Wawrzyńca Gembickiego; oryginał obecnie w CDIAUK: f. 220 (Колекція документів, зібраних Київською археографічною комісією), op. 1, spr. 87, opatrzone adnotacjami: „Declar[at]io libertatis a theloneis civitatis Kamenecen[sis] per Sigismundum Augustum” [Deklaracja zwolnienia od ceł miasta Kamieńca przez Zygmunta Augusta], „Excepto tantum novo theloneo finitimo regni nostri” [wyłączając tylko nowe cło pograniczne Królestwa naszego], „Privilegium super libertates theloneorum a civibus Camenecensibus non exigen[tium] Sigismundi tertii” [Przywilej wolności niewyciągania ceł od mieszczan kamienieckich Zygmunta trzeciego], „Wolny od myta skarbowego”.
 7. –
 8. –
 9. *Katalog kolekcji*, s. 35, nr 87.
 10. Zygmunt Trzeci, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki i inflancki, a także Szwedów, Gotów, Wandalów dziedziczny król.
- Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi komu potrzeba, wszystkim i każdemu z osobna.

Proszono nas, ażebyśmy raczyli nakazać wydać niżej wypisane listy z akt kancelarii naszej większej. Których to listów treść od słowa do słowa jest taka [następuje dokument króla Zygmunta Augusta z 1553 roku (zob. dokument: 1553, 15 marca), zawierający w sobie potwierdzenie wydane przez tegoż króla w 1569 roku [zob. dokument: 1569, 29 marca].

My zatem, przychylając się łaskawie do wspomnianej prośby, poleciliśmy wypisać z akt naszej kancelarii powyżej wspomniane listy i wydać je w formie uwierzytelnionej.

Na wiarę tego nakazaliśmy niniejsze [pismo] opatrzyć pieczęcią naszego Królestwa. Dan w Warszawie, dnia dwudziestego piątego miesiąca lutego roku Pańskiego tysiąc sześćset dziewiątego. Panowania naszego w Polsce dwudziestego drugiego, w Szwecji zaś roku piętnastego. Do starostów, dzierżawców, podstarościch.

Wawrzyniec, biskup chełmiński, kanclerz Królestwa Polskiego, ręką własną.

Relacja przewielebnego w Chrystusie ojca, pana Wawrzyńca Gembickiego, biskupa chełmińskiego, najwyższego kanclerza Królestwa Polskiego.

400

1. 1611, 1 maja.
2. Eczmiadzyn.
3. Katolikos Melkizedek Garnecy i biskupi: Mardiros, Hamazasp, Mikajel, Manuel, Astwadzadur.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Hospodarstwie Mołdawskim.
5. Kondak uwiarygadniający newiragów wysłanych do gmin we Lwowie, Kamieńcu, Suczawie i Jassach.
6. Dokument w języku staroormiańskim, podpisany przez wystawców i sygnowany przez biskupa Awaka; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, a po jej likwidacji – w zbiorach ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie, wywieziony przez ojca Howannesa Zohrabiana (Zohraba) w 1791 roku do klasztoru mechitarystów w Wenecji, obecnie w BMMV: sygn. 1887.
7. –
8. Edycja – Aliszan, s. 239-240. Przekład polski – Sarkisjan, s. 81-83.
9. Mnatsakanyan, s. 204 (tu datacja: 1610).

10. W imię najwyższej, wywyższonej, najwyżej postawionej, najwyżej stojącej, najcudowniejszej, najdoskonalszej i przenajświętszej Trójcy – od Ojca niemającego początku, od niepojętego Słowa, od prawdziwego Ducha, od jedności, jednej natury, jednego bytu, jedynego dobra, jedynego Boga, którego osoba i imię są rozdzielne, a zarazem całkowicie zjednoczone.

Z przesławnego, okrytego czcią świętego monasteru Stolicy Apostolskiej Wagharszapatu, promieniującego Bożym blaskiem Świętego Tronu w Eczmiadynie, tudzież zgromadzonych tam – Katolikosa Wszystkich Ormian Der Melkizedeka⁷³⁶, wardapeta Stepannosa⁷³⁷, biskupa Der Stepannosa⁷³⁸, wardapeta Der Garabeda⁷³⁹, wardapeta Der Howhannesa⁷⁴⁰, jak też arcybiskupa Der Stepannosa, wardapeta Zakarii i innych braci.

Po pierwsze, niech dotrze Jezusowe pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo do was i do waszych umiłowanych przez Boga i bogobojnych miast, przede wszystkim do waszego stołecznego miasta Lwowa w waszym kraju Polaków⁷⁴¹, z waszymi biskupami, księżmi, dwunastoma sędziami⁷⁴², zamożnymi panami⁷⁴³, dorosłymi i nieletnimi chrześcijanami. Po drugie, niech je przyjmą wasi kapłani i zamożni panowie z Kamieńca, wszyscy wasi chrześcijanie. Amen. Po trzecie, wasi wszyscy inni kapłani, panowie, wszyscy chrześcijanie, wszyscy [też] z Suczawy. Po czwarte, wasi kapłani i wielmożni z Jass, wszyscy wasi chrześcijanie. Amen. Tudzież wszyscy wasi chrześcijanie w kraju katolików⁷⁴⁴ i w ogóle wszyscy chrześcijanie, wszyscy, wszyscy co do jednego.

Błogosławiony, niezrodzony, pozaczasowy Bóg Ojciec, Słowo Ojca – jednorodzony Syn, światłość i promień, jako też niosący słowo dobra – Boży

⁷³⁶ W oryginale: Տէր Մելքիշէթ (Der Melkiset’).

⁷³⁷ W oryginale: Տէր Ստեփաննոս վարդապետ (Der Step’annos wardapet).

⁷³⁸ W oryginale: Տէր Ստեփաննոս եպիսկոպոս (Der Step’annos episkopos).

⁷³⁹ W oryginale: Տէր Կարապետ վարդապետ (Der Garabed wardapet).

⁷⁴⁰ W oryginale: Տէր Յովհաննէս (Der Jowhannes).

⁷⁴¹ W oryginale: Իլախաց երկրիդ մայրաքաղաքիդ Իլովա (Ilachac erkrid majrakaghakid Ilowa).

⁷⁴² W oryginale: դատաւորաց (dataworac, tadaworac) – sędzia, ale tu chodzi o członka ormiańskiej rady starszych gminy ormiańskiej Lwowa.

⁷⁴³ W oryginale: պարոն տոլաթաւորաց (baron dolwataworac).

⁷⁴⁴ W oryginale: Ֆրանկաստանու քրիստոնէիդ (Frangastanu kristoneict), dosłownie: wasi chrześcijanie w Frankistanie. Frankistanem nazywano wszystkie kraje katolickie.

Duch Święty – niewyczerpane źródło i rozdawca dobra. Jak pobłogosławił chóry anielskie, zastępy istot bezcielesnych, takim samym błogosławieństwem niechaj Bóg Stwórca błogosławi was, wasze zastępy, wasze hufce, wasze rody i plemiona, wasze posiadłości i majątności, wasze domy i miejsca wypoczynku. I tak jak pobłogosławił Ogród Rajski, a w nim pierwszego człowieka i naszą matkę Ewę, niechaj ten sam Stwórca błogosławi wasze ogrody, kwietniki, sady i rozaria. Amen. Jeśli będą dobrze urządzone i jasne, będą waszą dumą i zbytkiem, a jeśli biedne i opuszczone, staną się znowu waszym niedostatkiem. Proszę, nie zapominajcie o tym [patriarszym] tronie, nie lekceważcie go w myślach i modlitwach, a będziecie błogosławieni przez Boga Najwyższego. Amen.

Ja, Mardiros, z woli Bożej biskup tronu [eczmiadzyńskiego], jestem świadkiem tych słów.

Ja, Hamaza[sp], z woli Bożej biskup przełożony monasteru Świętego Zbawiciela⁷⁴⁵, przed czcigodnymi obrazami, jestem świadkiem tych słów.

Ja, Mikajel, z woli Bożej przełożony monasteru św. Aghdżkuc⁷⁴⁶, który jest miejscem męczeństwa świętego Stepannosa kapłana, jestem świadkiem tych słów i tego listu.

Ja, Manuel, biskup, z woli Bożej przełożony monasteru Matki Bożej, jestem świadkiem tego listu.

Ja, Astwadzadur, biskup, z woli Bożej przełożony monasteru Ajriwank, jestem świadkiem tego listu.

Przywódcy tych pięciu monasterów podpisują się pod słowami tego listu przed Bogiem i u drzwi Świętego Tronu Stolicy Apostolskiej, jednomyślnie co do tego, że trudno nam było przekonać wardapeta Zakarii – i biskupa Dawida, aby przybyli do was. Nie ma żadnego innego polecenia bycia niewiragiem w tych miejscach i posiadania władzy, atoli nie uznajemy żadnej innej osoby poza nimi – i niech wam Bóg błogosławi. Wokół jest wielu fałszywych i podstępnych ludzi, ale ktokolwiek doręczy wam ten list i wasze [umówione] znaki, jest to uczciwy i prawdziwy [nasz] wysłannik.

Ten krótki list został napisany w Świętym Eczmiadzynie, 1 maja 1611 roku.

⁷⁴⁵ W oryginale: Ս[ուրբ] ՌԷխի Փրկչական (Surp Uchti Prgczagan).

⁷⁴⁶ W oryginale: Ս[ուրբ] ՌԷխի Աղճկուց վանացն, որ է նահատակ Ս. Ստեպանոս քահանային.

Ja, Awak biskup, z woli Bożej przełożony monasteru Świętego Przymierza Angurii, gdy obejrzałem ten list, stwierdzam, że jest on uczciwy i prawdziwy.

401

1. 1611, 26 września – 9 listopada.
2. Warszawa.
3. Sejm walny, król Zygmunt III.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Konstytucja sejmowa w języku polskim, zatwierdzona przez króla, potwierdzająca prawa szpitala ormiańskiego we Lwowie do korzystania z dochodów z młyna na Przedmieściu Krakowskim Lwowa.
6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) *Konstytucje seymu walnego koronnego w Warszawie roku MDC.XI, dnia dziewiątego listopada*, Kraków 1611, druk urzędowy z oficyny Andrzeja Piotrkowczyka, egzemplarz w BK: sygn. 310268; 2) *Leges*, 3, s. 10; 3) *VL*, 3, s. 10; 4) *VC*, 3/1, s. 18.
9. Barącz, *Rys*, s. 118; Estreicher, 20, s. 41.
10. Approbatia przywileju na młyn szpitalowi lwowskiemu. Przywilej od Króla Stefana⁷⁴⁷, przodka naszego, na młyn na przedmieściu naszym lwowskim, z jałmużny skupiony, szpitalowi lwowskiemu ormiańskiemu, dla wyżywienia ubóstwa, za zezwoleniem wszystkich Stanów approbujemy i w używaniu tego młynka szpital ten secundum tenorem privilegij⁷⁴⁸ zachowujemy, in toto⁷⁴⁹ ten młynek czasy wiecznymi inkorporując.

402

1. 1611, 26 września – 9 listopada.
2. Warszawa.
3. Sejm walny; król Zygmunt III.
4. Magistraty polski, ormiański i ruski Kamieńca Podolskiego.

⁷⁴⁷ Przywileju tu wzmiankowanego nie odnaleziono, zob. natomiast dokument: 1591, 20 maja (przywilej króla Zygmunta III z 1591 roku), oraz dokument: 1599, 22 października (deklaracja Miklasza Bernatowicza z 1599 roku).

⁷⁴⁸ Secundum tenorem privilegij (łac.) – według treści przywileju.

⁷⁴⁹ In toto (łac.) – w całości.

5. Konstytucja sejmowa w języku polskim, zatwierdzona przez króla, ustanawiająca w ratuszu polskim miejsce posiedzeń i przechowywania ksiąg sądu ziemskiego kamienieckiego oraz określająca rolę magistratu ormiańskiego w tym zakresie.
6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) *Konstytucje Seymu walnego koronnego w Warszawie roku 1611 dnia dziewiątego listopada*, Kraków 1611, druk urzędowy z oficyny Andrzeja Piotrkowczyka, egzemplarz w BK: sygn. 310268; 2) *Leges*, 3, s. 24-25; 3) *VL*, 3, s. 16; 4) *VC*, 3/1, s. 29.
9. Estreicher, 20, s. 41.
10. Roki ziemskie kamienieckie.

Sądzenie roków ziemskich kamienieckich, które alternatą raz na polskim, drugi raz na ormiańskim ratuszu odprawowały się, tedy już więcej nie mają się na ormiańskim odprawować, tylko na polskim, bez alternaty, wiecznymi czasy. Tamże i księgi ziemskie kamienieckie mają być [prze]chow[wyw]lane, a Ormianie i Ruś mają się przyłożyć pieniędzmi, według słuszności, na murowanie sklepu dla chowania ksiąg na tymże ratuszu polskim.

403

1. 1611, 7 listopada.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo ormiańskie i zagraniczni kupcy ormiańscy.
5. Uniwersał określający zobowiązanie podatkowe w roku 1611⁷⁵⁰.

⁷⁵⁰ Sejm 1611 roku obradował nad nadzwyczajnym opodatkowaniem w związku z wojnami moskiewskimi. Kwestia opodatkowania Ormian pojawiła się już na sejmikach poprzedzających zwołanie sejmu. Sejmik ruski zaproponował nałożenie wysokiego pogłównego na Żydów, Ormian i Szkotów (instrukcja sejmikowa się nie zachowała). Postulat ten podtrzymała specjalna komisja (deputacja) poselsko-senacka do sprawy wojny moskiewskiej w swym sprawozdaniu, przedstawionym sejmowi 18 października. Stanisław Tarnowski, kasztelan sandomierski, pisał w liście z Warszawy 29 października do Tomasza Zamoyskiego, że rozważano nawet nałożenie na Ormian pogłównego, analogicznie do Żydów: „Ormianie [mają] dać od głowy po 15 złotych”. Sejm do tej propozycji nie przychylił się, nakładając na Ormian te same obciążenia, co na innych mieszczan chrześcijańskich, o czym świadczy treść uniwersału poborowego (J. Byliński, *Sejm*, strony cytowane w punkcie 9).

6. Dokument w języku polskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) *Uniwersał poborowy na seymie walnym koronnym warszawskim w roku M.DC.XI. [1611] uchwalony*, Kraków 1611, druk urzędowy z oficyny Andrzeja Piotrkowczyka, egzemplarz w BK: sygn. 310268; 2) *Leges*, 3, s. 48-49, 52-53; 3) *VL*, 3, s. 27-35; 4) *VC*, 3/1, s. 45-56.
9. Estreicher, 20, s. 49; J. Byliński, *Sejm 1611 roku w nowym opracowaniu*, Wrocław 2016, s. 69-70, 138-139, 197, 202.
10. Zygmunt III, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki etc., i szwedzki, gocki, wandalski dziedziczny król.

Wszem wobec, komu to wiedzieć należy, oznajmiamy.

Iż za łaską Bożą rekuperowany jest Smoleńsk i wielka część ziemi siewierskiej, z rąk moskiewskich, a temu wojsku, które w Ziemi Moskiewskiej dla zatrzymania tego, co z łaski Bożej w rękach naszych jest, i dla poparcia dalszej wojny służebnym zapłaty potrzeba, a ku temu widząc, że inne niebezpieczeństwa na Koronę i na Państwa nasze od nieprzyjaciół następowały, czemu wszystkiemu aby się dostatecznie zabezpieczyć mogło, złożyliśmy sejm, na którym za zezwoleniem zgodnym stanów, tak duchownego, jako i świeckiego, pobór zwykły w Koronie i w W[ielkim] Ks[ięstwie] Lit[ewskim] zwykłym obyczajem wedle uniwersału niżej opisanego, ze cłem nowym w W[ielkim] X[ięstwie] Lit[ewskim] i spławem wodnym, uchwaliliśmy, który niżej opisanym sposobem wybierany być ma. [...]

Metropolici, władcy, archimandryci i humennowie, popi wszyscy w Rusi, także biskupie wsie, i popi ormiańscy, z osiadłych ról także mają dawać po złotemu. [...] Kupcy wszyscy obcych narodów, jakiegokolwiek kupie i towary mają, we wszystkich państwach naszych Koronnych i w W[ielkim] X[ięstwie] Lit[ewskim], każdy z osoby swej płacić będzie powinien po złotych cztery, a względem kupie i towarów ich jakiegokolwiek, równo z drugimi koronnymi czwarty grosz płacić mają. Także Ormianie, Grekowie i Szoci, nie zakładając się żadnymi libertacjami ani prerogatywami. Toż się i o żydowskich kupcach rozumieć ma. A kupcy wszyscy, którzy pieniądze gotowe wywożą za granice którekolwiek, od pieniędzy pod ten czas tylko poparcia wojny moskiewskiej, płacić mają wedle konstytucji

1598 od stu złotych, po złotych dwa. Który pobór ma być na komorach pogranicznych przy cle wybierany. [...]

Dan w Warszawie, na sejmie walnym koronnym, dnia siódmego listopada roku Pańskiego 1611, panowania Królestw naszych Polskiego – [roku] 24, szwedzkiego – 18.

404

1. 1611, 28 października.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Magistrat Lwowa; sąsiedzi klasztoru dominikańskiego pod wezwaniem Bożego Ciała we Lwowie, w tym Ormianie.
5. Dekret wyznaczający komisarzy królewskich w sprawie sporu o grunta cmentarne.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem Feliksa Krasowskiego, pisarza Kancelarii Koronnej mniejszej; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – APPD: sygn. Lw 572, sumariusz spraw spornych z lat 1518-1519, dokumentacja sporów konwentu z Ormianami lwowskimi.
8. –
9. –
10. Zygmunt III, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki itd., itd., Szwedów, Gotów i Wandalów dziedziczny król.

Do szanownych i sławetnych burmistrza, rajców, wójta, ławników oraz całej społeczności miasta Lwowa, a w szczególności do tych, którzy zamieszkują wokół kościoła Najświętszego Ciała Chrystusa i klasztoru Braci Kaznodziejów Zakonu św. Dominika we Lwowie, znajdującego się wewnątrz murów naszego miasta, i którzy zajmują określone grunty oraz cmentarz należący do tegoż kościoła i klasztoru, których imiona i nazwiska uważamy tutaj za wyraźnie wskazane. Wiernie nam miłym, łaskę naszą królewską. Sławetni, wierni nam mili.

Powierzyliśmy rozpoznanie i rozstrzygnięcie pewnych sporów oraz kontrowersji, które zachodzą pomiędzy wspomnianymi braćmi konwentu lwowskiego a Wiernościami Waszymi, w związku z cmentarzem i wyżej wspomnianymi gruntami, pewnym naszym wyznaczonym komisarzom.

Dlatego nakazujemy Wiernościom Waszym, abyście, gdy zostaniecie pozwani przez tychże naszych komisarzy pismem powiadamiającym, stawili się przed nimi, przedstawili swoje prawa i przywileje, które rzekomo posiadacie względem wspomnianych gruntów, oraz byście wszystko to, co nasi wspomniani komisarze w tej sprawie postanowią, ściśle zachowali i wykonali, a od ich wyroku ostatecznego nie ważyli się apelować. Dla łaski naszej.

Dan w Warszawie, dnia XXVIII miesiąca października roku Pańskiego MDCXI, panowania naszego w Polsce roku XXIV, w Szwecji – XVIII.

(Miejsce pieczęci)

Na rozkaz własny Jego Królewskiej Mości.

Feliks Krasowski.

405

1. 1611, 11 listopada.
2. –
3. Król Zygmunt III.
4. Parafia ormiańska w Łucku.
5. Przyznanie uposażenia na wsi Ceperów.
6. Dokument oryginalny nie został odnaleziony, jego wydanie notuje jedynie Barącz.
7. –
8. –
9. Barącz, *Rys*, s. 153.
10. [Barącz, *Rys*:] „Dnia 11 listopada 1611 r. Zygmunt III król polski przyznaje kościołowi [ormiańskiemu] majątność ceperowską, z której zaledwie 200 złp. rocznie dochodziło rąk proboszcza. Z tego też względu starsi lwowscy podjęli się opiekować tym majątkiem i zasłaniać przed chciwością nieprzyjaznych kościołowi”.

406

1. 1611, 19 grudnia.
2. Podhajce.
3. Komisarze królewscy.
4. Magistrat miasta Lwowa; sąsiedzi klasztoru dominikańskiego pod wezwaniem Bożego Ciała we Lwowie, w tym Ormianie.

5. Wezwanie przed sąd komisarski w sprawie o zagrabienie gruntu i części cmentarza.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – APPD: sygn. Lw 572, sumariusz spraw spornych z lat 1518-1519, dokumentacja sporów konwentu z Ormianami lwowskimi; napisy na odwrociu w języku łacińskim: „Konwent lwowski Najświętszego Ciała Chrystusa”, przekreślone: „Dla konwentu czortkowskiego”; „Poniedziałek przed świętem Św. Tomasza Apostoła 1611. Dan w Podhajcach. Kopia notyfikacji wydanej na mocy mandatu Jego Królewskiej Mości w celu rozpoznania sporów pomiędzy czcigodnymi ojcami zakonu kaznodziejskiego konwentu lwowskiego z jednej strony a katolikami, Ormianami oraz Rusinami zamieszkującymi okolice kościoła tegoż konwentu z drugiej strony, w sprawie zajęcia przez tychże obywateli określonych gruntów oraz cmentarza, będących własnością wspomnianego kościoła i klasztoru; sporządzony przez komisarzy Jego Królewskiej Mości z instancji wielebnych ojców dominikanów przeciwko wspomnianym mieszczanom w formie edyktu”.
8. –
9. –
10. Stanisław Golski, wojewoda ruski, Jan Golski, kasztelan halicki, Tomasz Pirawski, dziekan i oficjał Kościoła metropolitalnego lwowskiego, Jan Daniłowicz, podskarbi wielki koronny, Stanisław Kamieniecki, podkomorzy, Piotr Oźga, sędzia, Józef Narajowski, podsędek, Jan Swoszowski, notariusz ziemski, Zygmunt Poradowski, podstarości grodzki lwowski, Andrzej Lachodowski, Piotr Polanowski i Jakub Łyckowski, komisarze wyznaczeni i delegowani przez Jego Królewską Mość do rozpatrzenia niżej opisanego sporu.

Do was, czcigodnych i sławetnych: burmistrza, rajców, wójta, ławników oraz całej wspólnoty mieszczan miasta Lwowa, a szczególnie do tych spośród was, którzy mieszkacie w pobliżu kościoła Najświętszego Ciała Chrystusa i klasztoru braci kaznodziejów Zakonu św. Dominika, wewnątrz murów miejskich, i którzy zajęliście pewne działki gruntów należące do cmentarza tegoż kościoła i klasztoru, których imiona i nazwiska chcemy mieć tutaj wyraźnie zapisane.

Oznajmiamy, że przedstawiono nam listy komisji Jego Królewskiej Mości, w których Jego Królewska Mość ogłasza, iż należy rozstrzygnąć spór pomiędzy zakonnikami, braćmi z Zakonu Kaznodziejskiego św. Dominika,

konwentu lwowskiego z jednej strony, a pewnymi obywatelami miasta Lwowa, czy to katolikami, czy Ormianami, czy Rusinami, zamieszkującymi w pobliżu wspomnianego kościoła Najświętszego Ciała Chrystusa i klasztoru z drugiej strony, z powodu pewnych gruntów oraz cmentarza należącego do wspomnianego kościoła i klasztoru. Ponieważ wspomniane różnice i spory mogą w tej sprawie zostać lepiej rozpoznane i rozstrzygnięte, Jego Królewska Mość z łaski swojej łaskawie powierzył nam tę sprawę do rozpatrzenia niniejszymi listami komisyjnymi, abyśmy, po odbyciu między sobą odpowiedniej narady co do terminu, pozwali strony za pomocą pism notyfikacyjnych przed siebie do miasta Lwowa, zeszli się tam i po wysłuchaniu propozycji, zarzutów i odpowiedzi obu stron w sprawie wspomnianego cmentarza i gruntów dokładnie poznali ich prawa i przywileje, a także starannie je zrewidowali. I abyśmy cokolwiek, co – jak osądzimy – prawnie należy się wspomnianemu kościołowi i klasztorowi, przyznali temuż kościołowi i klasztorowi, i nakazali jego zwrot [od] bezprawnie go zajmujących. Nie faworyzując żadnej ze stron, lecz mając przed oczyma Boga i świętą sprawiedliwość, dopełnimy wszystkiego oraz wszystkiego innego, co w tym akcie komisji będzie wymagane, jak szerzej zostało to ujęte w treści wspomnianych listów komisji, które w odpowiednim czasie wam okażemy jako źródło naszej legitymacji. Dlatego też, działając na podstawie tychże listów komisji, z królewskiej władzy komisarskiej, którą w tej sprawie wykonujemy, nakazujemy wam, abyście stawili się osobiście i obowiązkowo przed nami w poniedziałek po święcie Nawrócenia św. Pawła Apostoła⁷⁵¹, który to dzień przypada najbliższej w czasie, w miejscu, gdzie spory te się toczą, lub tam, gdzie na wniosek strony powodowej wówczas się znajdziemy, na instancję wspomnianych zakonników, braci Zakonu Kaznodziejskiego św. Dominika, konwentu lwowskiego, którzy was pozywają do tego, abyście widzieli i usłyszeli, jak my, z mocy tejże komisji, na podstawie zarzutów i obron obu stron postępowanie w tych sporach prowadzimy oraz abyśmy mogli wykonać wszystko inne, czego będzie wymagał bieg tej sprawy, bez względu na wasze nieposłuszeństwo. Macie zatem sądownie rozważyć powyższe i, jeśli będzie taka konieczność, odpowiedzieć zgodnie z prawem.

Dan w Podhajcach, w poniedziałek najbliższy przed świętem św. Tomasza apostoła, roku Pańskiego 1611.

⁷⁵¹ 30 stycznia 1612 roku.

1. 1612, przed 17 marca.
2. –
3. Król Zygmunt III.
4. Magistrat Lwowa; sąsiedzi klasztoru dominikańskiego pod wezwaniem Bożego Ciała, w tym Ormianie.
5. Wezwanie do sądu zadwornego dla kontynuowania sprawy o naruszenie gruntów i cmentarza klasztornego.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia (niepełna) – APPD: sygn. Lw 572, sumariusz spraw spornych z lat 1518-1519, dokumentacja sporów konwentu z Ormianami lwowskimi.
8. –
9. –
10. Zygmunt III, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki itd., a także dziedziczny król Szwedów, Gotów i Wandalów.

Wam, czcigodnym i szanowanym: burmistrzowi, rajcom, wójtowi, ławnikom oraz całej wspólnocie naszego miasta Lwowa, a w szczególności Iwaszkowi, Zofii, żonie niegdyś Grzegorza Filip[kowicza], Annie, żonie Isaaka Jakubowicza⁷⁵², Katarzynie i Zuzannie – pannom, Gabrielowi (Awedykowi), Mikołajowi i Torosowi – synom i córkom niegdyś uczciwego Jakuba Torosowicza oraz ich spadkobiercom, Bogdanowi Donowakowiczowi, Awedykowi, synowi Krzysztofa, Seferowi Norbegowiczowi, Steczce Mikołajowiczowi, Elżbiecie Kierkoszynie, Elżbiecie Steckowej, Mikołajowi i Grzegorzowi Iwaszkowi[czom], Jaśkowi Serebkowiczowi, Dawidowi Serebkowiczowi, Kasprowi Rabczce, Łazarzowi Charagoszowi – Ormianom, Iwanowi Krasowskiemu – Rusinowi, oraz szlachetnie urodzonemu Konstantynowi Korniaktowi i wszystkim innym, którzy mieszkacie w pobliżu kościoła Najświętszego Ciała Chrystusa i konwentu Braci Kaznodziejów Zakonu św. Dominika, znajdujących się wewnątrz murów miasta Lwowa, i którzy zajęliście określone grunty przynależące do cmentarza tegoż kościoła i konwentu, których imiona i nazwiska pragniemy uważać

⁷⁵² Sahak Agopsowicz.

za tutaj wyraźnie wymienione, i o ile jako osoby prywatne odnosicie się do tej sprawy z racji posiadania dóbr.

Nakazujemy, abyście stawili się przed nami lub naszym sądem w Warszawie, lub gdziekolwiek szczęśliwie z naszym dworem się znajdziemy, w terminie czterech tygodni, pod rygorem przymusu i nieodwołalnie. Na żądanie zakonników Braci Kaznodziejów Zakonu św. Dominika z konwentu lwowskiego, znajdującego się wewnątrz murów przy kościele pod tytułem Najświętszego Ciała Chrystusa, którzy pozywają was: dorosłych i mających zdolność prawną, zamężne kobiety wraz z mężami, osoby małoletnie i panny z pomocą i za zgodą opiekunów – o ile jako osoby prywatne jesteście stronami tej sprawy – do ponownego podjęcia sprawy i procesu, zapoczątkowanego za życia wspomnianego niegdyś Jakuba Torosowicza przed sądem naszych komisarzy, w związku z zajęciem określonych gruntów i cmentarza tegoż kościoła lwowskiego. W której to sprawie nasi komisarze, mimo waszego sprzeciwu, uznali swoją jurysdykcję i dopuścili apelację do nas i naszego sądu, a także wyznaczyli wam termin. Gdy jednak ta apelacja była w toku, wspomniany Jakub Torosowicz zmarł. Dlatego ponownie was wzywamy, abyście uczestniczyli w dalszym przebiegu postępowania oraz kolejnych etapach i czynnościach sądowych. Będziecie zatem musieli sądownie na to odpowiedzieć. Dan [brak dalszej części].

408

1. 1612, 17 marca.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Magistrat Lwowa; klasztor dominikański pod wezwaniem Bożego Ciała oraz jego sąsiedzi: Iwan Krasowski, Rusin, szlachcic Konstanty Korniakt, oraz Ormianie: Iwaszko i Jakub Torosowiczowie, Bogdan Donowak, Awe dyk Krzysztofowicz, Sefer Norbegowicz, Stecko Mikołajowicz, Elżbieta Kirkoszyna, Elżbieta Steckowa, Mikołaj i Grzeško Iwaszkowiczowie, Jakub Serebkowicz, Gaspar Rabczka, Daniel Serebkowicz, Łazarz Haragos.
5. Dekret w sporze o zagrabienie części cmentarza dominikańskiego na działki budowlane.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem podkanclerzego Feliksa Kryskiego; oryginał się nie zachował, treść znana z kopii.

7. Kopie – 1) Iwaszko Bernatowicz, s. 32-37; 2) Grzegorz Bernatowicz, k. 222v-224v; 3) APPD: sygn. Lw 572, sumariusz spraw spornych z lat 1518-1519, dokumentacja sporów konwentu z Ormianami lwowskimi.
8. –
9. –
10. Dekret między ojcami zakonu dominikanów, dostojnymi rajcami i społecznością Ormian. Zygmunt Trzeci, z Bożej łaski król Polski itd.

Oznajmiamy listem niniejszym naszym wszystkim i każdemu z osobna, że została przedłożona nam i naszemu osądowi, drogą apelacji, sprawa i postępowanie wynikające z wyroku pewnych naszych komisarzy, pomiędzy zakonnikami, braćmi zakonu kaznodziejskiego św. Dominika z konwentu lwowskiego, jako powodami, a dostojnymi panami: burmistrzem, rajcami, wójtem, ławnikami oraz całym pospółstwem naszej lwowskiej wspólnoty miejskiej, a zwłaszcza Iwaszkiem i Jakubem Torosowiczami, Bogdanem Donowakiem, Awedykiem Krzysztofowiczem, Seferem Norbegowiczem, Steckiem Mikołajowiczem, Elżbietą Kirkorszyną i Elżbietą Steckową, Mikołajem i Grzegorzem Iwaszkowiczami, Jakubem Serebkowiczem, Gasparem Rabczką, Danielem Serebkowiczem, Łazarzem Charagosem – Ormianinem, Iwanem Krasowskim – Rusinem, i szlachetnie urodzonym Konstantynem Korniaktem oraz wszystkimi innymi, którzy mieszkają w pobliżu kościoła Najświętszego Ciała Chrystusa oraz wspomnianego konwentu Zakonu św. Dominika, znajdującego się wewnątrz murów miasta Lwowa. Zajmują oni pewne grunty oraz cmentarz należące do wspomnianego kościoła i samego konwentu. Zostali pozwani z powodu tych właśnie gruntów oraz cmentarza, które zostały przez nich zajęte. W tej sprawie pozwani, będący rajcami, jak również starsi Ormian lwowskich podnieśli kwestię fundacji jurysdykcji kompromisowej, z tego względu, że postanowienia komisarzy zostały wydane niezgodnie z przepisami prawa powszechnego oraz przywilejami tego miasta i że prywatni obywatele zostali pociągnięci do sądu na podstawie dekretu komisarskiego, przez co zostali zobowiązani do stawienia i odpowiadania gdzie indziej niż przed swoim właściwym i zwyczajnym urzędem, przeciwko temu się sprzeciwiali. Powodowie natomiast twierdzili, że pozwy sądowe mogą być dopuszczone tylko wówczas, gdy wcześniej zostanie należycie ustanowiona jurysdykcja przez komisarzy. Wspomniani nasi komisarze oświadczyli, że swoją jurysdykcję ustanowili bez uszczerbku i uchybienia prawom, przywilejom,

immunitetom oraz obronności żadnej ze stron i nakazali ją ogłosić publicznie. Od tego właśnie dekretu strona pozwana wniosła apelację do nas i do naszego sądu, zgodnie z czym akt komisarski w pełni poświadcza wyżej wymienione okoliczności. W dzisiejszym więc terminie rozprawy sądowej, z powodu wspomnianej apelacji oraz z powodu przejęcia sprawy przez nasz sąd dokonanej przez asesorów naszego sądu, a także na skutek naszej deliberacji, która miała miejsce i była dotąd kontynuowana, strony wymienione powyżej – powód reprezentowany przez szlachetnego Gumowskiego, zaś pozwani z magistratu miejskiego przez szanownego Bartłomieja Uberowicza, notariusza, oraz przez starszych Ormian, jak również przez szlachetnego Macieja Wazińskiego jako ich pełnomocnika – stawili się przed nami. I gdy termin był należycie podjęty, a wspomniana apelacja była kontynuowana, powtarzano spory dotyczące ważności komisji przed ustanowieniem jurysdykcji przez komisarzy. Strona pozwana twierdziła, że wspomniana komisja została otrzymana wbrew przepisom prawa powszechnego oraz przywilejom tego miasta. W tej sprawie powoływano się na statuty Królestwa, ustanowione przez Najjaśniejszego króla Aleksandra, naszego poprzednika, w roku 1505, dotyczące komisji, które mogą być udzielane jedynie w określonych przypadkach. Następnie przytoczono przywileje niegdyś Najjaśniejszych naszych Poprzedników, przede wszystkim Zygmunta I, w Krakowie, w przeddzień święta Bożego Ciała, Roku Pańskiego 1546, w których tenże sam król, potwierdzając przywilej Najjaśniejszego niegdyś Władysława, króla Węgier i Polski, ustanowił, że obywatele Lwowa nie mają odpowiadać przed żadnymi innymi osobami, bez względu na ich stan, godność i urząd, nawet jeśli zostali wyznaczeni komisarze, lecz wyłącznie przed nami, przedstawiając swoje przywileje. Następnie także przywilej tegoż króla Zygmunta, w Krakowie, wydany na sejmie walnym, w czwartek najbliższy po święcie św. Agnieszki, roku Pańskiego 1545, w którym wyraźnie zastrzeżono i ustanowiono, że obywatele Lwowa i mieszkańcy jego przedmieść, jak również wszyscy inni ludzie podlegający jurysdykcji tego miasta nie mogą być pozywani do żadnego sądu z jakiegokolwiek powodu, większego czy mniejszego, karnego czy cywilnego, dotyczącego ich dóbr lub innych spraw, lecz wszyscy winni być pozywani przed burmistrza, rajców i wójta, zgodnie z prawem magdeburskim obowiązującym we Lwowie. Magistrat zaś twierdził, że nie jest zobowiązany do odpowiadania przed kimkolwiek innym, jak tylko przed nami. Do tego

dołączono również dekret tegoż samego króla, wydany w roku 1545, w sprawie między zakonnikiem Chomą, popem ruskim, a wspomnianymi obywatelami Lwowa, dotyczący tego samego kościoła obrządku greckiego. W tym dekreście król ten unieważnił komisję, którą ów pop otrzymał, oraz dekret swoich komisarzy, jako wydany z naruszeniem praw i przywilejów [miasta], i uznał je za zniesione i nieważne. Orzekł także, że burmistrz, rajcy i wójt Lwowa nie mogą być pozywani do żadnych sądów, nawet jakichkolwiek komisarzy, ani też do naszego królewskiego sądu zadwornego, z żadnych przyczyn, i że wezwani nie są zobowiązani do odpowiadania. Ponadto przytoczono przywilej Zygmunta Augusta, wydany w Krakowie, na sejmie walnym, w piątek najbliższy przed niedzielą Palmową, w roku 1553, w którym uznał on wyraźnie, że ci sami obywatele są całkowicie i na zawsze zwolnieni oraz wolni od jakichkolwiek sądów, a szczególnie od sądów wszelkich komisarzy, i że w ogóle nie życzy sobie, aby takowe miały mieć wobec nich jakąkolwiek moc. Wszystkie te powyższe przywileje ten sam król zatwierdził i potwierdził w Lublinie, w czwartek przed niedzielą Jubilate⁷⁵³, w roku Pańskim 1554. Ponadto starsi Ormian lwowskich przedłożyli przywilej króla Zygmunta Augusta, wydany w Krakowie, w czwartek po święcie Zesłania Ducha Świętego, roku Pańskiego 1549, na mocy którego ustanowiono, że Ormianie zamieszkujący to miasto Lwów i ponoszący ciężary na równi z obywatelami, powinni cieszyć się tymi samymi przywilejami, co owi obywatele, oraz że zostają oni wyraźnie wyjęci spod jurysdykcji wszystkich dostojników, urzędników, sędziów, a także komisarzy i jakichkolwiek innych osób, i że wszelkie ich sprawy i procesy mają być kierowane do sądu ormiańskiego, w którym rezydują, celem rozstrzygnięcia wszelkich spraw⁷⁵⁴. Na koniec przedłożyli oni również nasz dekret, wydany w sprawie pomiędzy Zachariaszem Iwaszkowiczem a braćmi Gabrielem i Janem Bernatowiczami, w którym – po dokładnym rozpatrzeniu sporu stron – stwierdziliśmy, że ci ostatni, to jest Bernatowiczowie, uzyskali wspomnianą komisję w sposób wadliwy i nieprawidłowy oraz że komisarze nie mogli oprzeć swojej jurysdykcji na obowiązujących przywilejach. Wobec tego unieważniamy i znosimy tę komisję. Na podstawie przedłożonych dokumentów wnoszono, by zostali uznani

⁷⁵³ Jubilate (łac.) – raduj się; III Niedziela Paschalna.

⁷⁵⁴ Zob. dokument: 1549, 13 czerwca.

za wolnych od takiej niewłaściwej jurysdykcji, i proszono o zachowanie ich przy swoich przywilejach. Zadeklarowali również gotowość, by swoim współobywatelom, gdyby zostali prawnie i zgodnie z procedurą pozwani, udzielić powodowi należnego lub nawet nienależnego wymiaru sprawiedliwości. My, wraz z naszymi doradcami zasiadającymi przy naszym boku, po wysłuchaniu i dokładnym rozpatrzeniu sporu stron, a także po rozważeniu, że z przywilejów i dekretów, zarówno naszych, jak i naszych poprzedników, przedłożonych zarówno przez magistrat, jak i przez starszych Ormian lwowskich, wynika jasno, iż obywatele i mieszkańcy Lwowa są wyjęci spod władzy i jurysdykcji wszystkich sędziów, a w szczególności komisarzy, w taki sposób, że obywatele mają odpowiadać jedynie przed swoim wójtem, wójt zaś przed nami, podobnie też Ormianie – jedynie przed swoim właściwym urzędem. Komisje zaś nie mają mocy obowiązywania w mieście Lwowie. Dlatego też, uznawszy, że wyrok komisarzy został uzyskany z naruszeniem praw i wyraźnych przywilejów wspomnianego miasta Lwowa oraz że komisarze nie mogli należycie ustanowić swej jurysdykcji, uznajemy tę komisję za zniesioną i unieważnioną, a stronę pozwaną z tejże komisji uwalniamy i ogłaszamy za wolną na zawsze. Powodom natomiast pozostawiamy prawo wytaczania sprawy oraz dochodzenia swoich roszczeń wobec prywatnych obywateli przed ich właściwym i kompetentnym sądem. Natomiast sprawę z wymienionym magistratem lwowskim zastrzegamy sobie do rozpoznania przed nami i naszym sądem, na mocy niniejszego dekretu.

Na tej rzeczy wiarę pieczęć Królestwa naszego jest wyciśnięta. Dan w Warszawie, w piątek najbliższy przed Niedzielą Judica⁷⁵⁵, roku Pańskiego 1612, panowania naszego w Królestwie Polskim roku dwudziestego, a w Szwecji dziewiętnastego.

Feliks Kryski z Drobnina, podkanclerzy Królestwa.

Relacja najjaśniejszego i wielmożnego pana Feliksa z Drobnina, podkanclerzego Królestwa Polskiego, starosty zakroczymskiego i kowelskiego.

409

1. 1613, 5 lutego.
2. Proszowice.

⁷⁵⁵ Judica me, Deus (łac.) – Sądź mnie, Boże (Ps 43, 1); V Niedziela Wielkiego Postu.

3. Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego.
 4. Posłowie na sejm walny z województwa krakowskiego.
 5. Instrukcja, w niej m.in. o szczególnych podatkach od Ormian.
 6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii współczesnej.
 7. Kopia – B. Czartoryskich: sygn. 370 Rkps IV, s. 337-344.
 8. Edycja – *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, 1, 1572-1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 344.
 9. *Katalog rękopisów Biblioteki Czartoryskich*, 1, s. 75.
 10. Instrukcja Ich M[ościom] PP[anom] Stanisławowi Cikowskiemu z Wojsławic, podkomorzemu krakowskiemu, czorszyńskiemu, babimostkiemu, Stanisławowi Lubomirskiemu z Lubomierza, sądeckiemu, spiskiemu, Janowi Zebrzydowskiemu z Zebrzydowic, lanckorońskiemu, szadkowskemu, Samuelowi Dębińskiemu z Dębian, podstolemu krakowskiemu i będzińskiemu etc. – starostom, Stanisławowi Morskiemu z Morska, Cyrylusowi Chrzastowskiemu z Brzezia – sejmiku proszowskiego pro die quinta februarii⁷⁵⁶ zgromadzonemu na sejm walny koronny posłom województwa naszego krakowskiego pro die 19 februarii⁷⁵⁷ w Warszawie złożonym obranym i posłanym. [...]
- 5) Podawa się i ten modus⁷⁵⁸, aby w ten czas trudny Rzeczypospolitej na ekonomię dostać pieniędzy się mogło, także na prowenta miast portowych, także podatki na kupce wszelakie, Szoty, Żydy, Ormiany, mogły być postanowione. Więc też prosić Ich M[ościów] PP[anów] dzierżawców dóbr królewskich, jako i Ich M[ościów] PP[anów] duchownych w tym razie wielkiem Rzeczypospolitej peculiariter⁷⁵⁹ ratowali i inszych modos tentent Ich M[ościowie] PP[anowie] posłowie conquirent⁷⁶⁰, byle nie było cum diminutione libertatis ordinis nostri⁷⁶¹. [...] ⁷⁶².

⁷⁵⁶ Pro die quinta februarii (łac.) – dnia 5 lutego.

⁷⁵⁷ Dopisek inną ręką: anno 1613.

⁷⁵⁸ Modus (łac.) – sposób.

⁷⁵⁹ Peculiariter (łac.) – szczególnie.

⁷⁶⁰ Tentent et conquirent (łac.) – niech spróbują poszukać.

⁷⁶¹ Cum diminutione libertatis ordinis nostri (łac.) – z umniejszeniem wolności stanu naszego.

⁷⁶² Brak formuły końcowej.

1. 1613, 22 marca.
2. Lwów.
3. Dominikanie Rajmund i Prokop z klasztoru pod wezwaniem Bożego Ciała we Lwowie.
4. Ormianie lwowscy: Stecko Mikołajewicz, Józef Tumanowicz, Toros, Iwaszko, Andrzej i Mikołaj Torosowiczowie.
5. Protest w związku z zawłaszczeniem gruntów i części cmentarza klasztornego oraz w związku ze szkodami z tego wynikającymi.
6. Dokument w językach łacińskim i polskim, złożony do akt sądu grodzkiego lwowskiego; treść znana z kopii.
7. Kopia – APPD: sygn. 772, sumariusz spraw spornych z lat 1518-1519, dokumentacja sporów konwentu z Ormianami lwowskimi, uwierzytelniony wyciąg z akt grodzkich lwowskich; na odwrociu napis w języku łacińskim: „Ojcowie dominikanie wnoszą protest przeciw Ormianom lwowskim w sprawie zagarniętych gruntów oraz cmentarza i innych aktów przemocy. W piątek po niedzieli Laetare⁷⁶³ w Wielkim Poście na Zamku Niskim we Lwowie”.
8. –
9. –
10. Do urzędu i akt grodzkich starostwa lwowskiego przybyli osobiście zakonnicy Rajmund i Prokop, bracia z konwentu Najświętszego Ciała Chrystusa, znajdującego się tu, w środku miasta, w imieniu własnym oraz całego konwentu Najświętszego Ciała Chrystusa, ojców i braci Zakonu św. Dominika, a także w imieniu wszystkich, którzy słusznie i pobożnie wyznają religię katolicką, i w tymże imieniu złożyli protest przeciw znanemu Steckonowi Mikołajewiczowi, który we własnym imieniu i w imieniu sławetnego Józefa Tumanowicza, swego krewnego, oraz przeciw sławetnemu Torosowi Torosowiczowi, który w imieniu swego stryja Iwaszkowicza Torosowicza, a także w imieniu sławetnych Andrzeja i Mikołaja, swych rodzonych braci, wnieśli z kolei przeciw wspomnianym zakonnikom, wobec tego samego urzędu i akt grodzkich, protest, sporządzony i datowany na Zamku Niskim lwowskim w poniedziałek po niedzieli Laetare⁷⁶⁴ Wielkiego Postu tego

⁷⁶³ Laetare (łac.) – raduj się; IV Niedziela Wielkiego Postu.

⁷⁶⁴ Laetare (łac.) – raduj się; IV Niedziela Wielkiego Postu.

roku⁷⁶⁵. Dominikanie niniejszym ponownie protestują, ponieważ tamci na-
 zbyt nierozważnie i bez bojaźni Bożej, w dowód swej bezbożności i ku
 swej wiecznej zgubie, ułożyli – wraz z kimś (czy też z kilkoma), których
 samych trzeba by opłakiwać, czy są oni heretykami, czy fałszywymi kato-
 likami – pismo protestacyjne i przede wszystkim bezprawnie ośmielili się
 przywłaszczyć sobie miano katolików (z wyjątkiem tych, których uspra-
 wiedliwia bezczynność, niewiedza albo prostota wiary). Gdy tymczasem
 w rzeczywistości są nie tylko schizmatykami, lecz także heretykami, po-
 nieważ nie okazują posłuszeństwa prawowitej i wiernej władzy oraz na-
 uczaniu Stolicy Apostolskiej Starego Rzymu, Papieża, Wikariusza Chry-
 stusowego, i ponieważ w artykuły wiary, zwłaszcza co do pochodzenia
 Ducha Świętego, nie wierzą po katolicku. Dlatego też słusznie, w bulli pa-
 pieża Leona X, nazywani są niewiernymi Ormianami i w aktach zarówno
 miejskich, jak i ławniczych są niejednokrotnie odróżniani od Ormian kato-
 lików. I dlatego przez urząd radziecki katolicki zostały im pod ciężką karą
 zakazane spory o religię, podobnie jak i Rusinom praktykującym swoją
 wiarę. Takimi więc są rzeczywiście – schizmatykami i heretykami, którzy
 słusznie zasługują na swoje miano. W roku ubiegłym, aby obalić komisję
 przyznaną wspomnianym ojcom zakonnym przez Najjaśniejszą Królewską
 Mość, najęli sobie adwokatów; teraz zaś, nie zważając na zakon owych
 świętych i szlachetnych, na jego autorytet i regularny status zaszczytnie
 uznany w Kościele katolickim, ośmielili się wystąpić przeciw nim i –
 w sposób jak najbardziej bezczelny – nawet wobec urzędu katolickiego
 i obecnych akt, za pomocą publicznego pisma rozsiewać oszczerstwa co do
 podległości zakonników i co do rzekomych kłamstw oraz niepokojów.
 A skoro jest to czyn kryminalny, ponieważ fałszywie świadczy o przysię-
 dze urzędowej, złożonej w imię Boże, a jednak oni pomawiają w tym prze-
 stępstwie zakonników – tych, których każdy prawdziwy katolik winien
 czcić jak aniołów Bożych – i chcieliby być uważani za prawdziwych kato-
 lików, choć są podobni małpom w stosunku do ludzi. Czynią to ku jeszcze
 cięższej zgubie swych dusz, a także dla zamącenia sądu każdego, kto bę-
 dzie musiał wyrokować w sprawie cmentarza ich kościoła Najświętszego
 Ciała Chrystusa, zagarniętego gwałtem przez wspomnianych Ormian,
 i w sprawie innych licznych ucisków. Ponieważ zaś niektórzy, mylnie

⁷⁶⁵ To jest 18 marca 1613 roku.

poinformowani albo raczej oszukani, zostali wciągnięci do ich protestacji i ośmielili się przed aktami złożyć relację fałszywą i sprzeczną z prawdą, dla obalenia tego kłamstwa zakonnikom zostali przydani mianowicie: woźny generalny Królestwa, szlachcic Adam Drzewoszo[w]ski, znany urzędowi, oraz szlachcice Stanisław Górski i Walenty Sikorski, dla większego świadectwa temu. Ci zaś w swej prawdziwej i wiernej relacji stwierdzili, że w środę po niedzieli Laetare⁷⁶⁶, na prośbę wspomnianych zakonników protestujących, osobiście byli obecni przy sporach, a zwłaszcza w kamienicy zwanej Tumano[w]ską (w którym znaleziono także wiele kości zmarłych, już zgniłych, co ukazało się – z Bożej woli – jako pomocny dowód na rzecz cmentarza kościelnego przez nich zajętego). To im zostało okazane i to sami widzieli – co niniejszym poświadczyli⁷⁶⁷. Naprzód w kamienicy przeznaczanej Torosowiczowskiej cłoacę albo prewet wybrany i ocembrowany pod murem, który jest blisko kościoła Bożego Ciała, na ukos wypada wyłamany, tak że róg jego zrównał się z[e] ścianą z tej strony od kościoła, po tym wycięto mur aż do zwierzchu nad tymże prewetem dla komina, którym nie wszystko wonia wedle kościoła ma z tego prewetu wychodzić. Do tego widzieli kanał albo trąbę do tego prewetu należącą. Quae sic et non aliter gesta fore officio praesenti in vim relationis suae fidelis retulerunt⁷⁶⁸. Do tego suprafacti patres⁷⁶⁹ na niektóre puncta Armenorum reprotestantium⁷⁷⁰ próbując, tym lepiej swoją reprotestacją takową sprawę dają. Naprzód że ta robota nie tylko dosięga muru tej kamienicy, a nie idzie o grunt jako przeznaczeni Ormianie prowadzą⁷⁷¹, nie chcąc w swej protestacji twierdzić, ale owszem bez mała nie połowica jest tego prewetu pod murem ku kościołowi, i to też prawda jest bynajmniej. Ponieważ nie pod murem studnią czynią ani kominów nad sobą potrzebują, ani tak ich maslochów w murze wyłamanych, ku padaniu jako każdy obyczaj niesie. Znać tedy, iż ci protestantes

⁷⁶⁶ Laetare (łac.) – raduj się; IV Niedziela Wielkiego Postu.

⁷⁶⁷ Od tego miejsca język polski jest bardzo zepsuty, albo w wyniku nieudolnego tłumaczenia z łaciny, albo wadliwego odczytu kopiowanego tekstu.

⁷⁶⁸ Quae sic et non aliter gesta fore officio praesenti in vim relationis suae fidelis retulerunt (łac.) – to, co tak i nie inaczej się zdarzyło, wiernie przedstawili wobec obecnego urzędu jako treść swej relacji.

⁷⁶⁹ Suprafacti patres (łac.) – wyżej wspomniani ojcowie.

⁷⁷⁰ Puncta Armenorum reprotestantium (łac.) – punkty Ormian, którzy reprotestowali.

⁷⁷¹ Dowodzą.

adversarii⁷⁷² instrukcy i roboty woźnemu i szlachcie nie pokazali, ani też prawdy powiedzeli, a że powiadają, iż było to gruntu klasztornego albo kościelnego nie dosięgało, dali Bóg pokaże się prawnym dowodem, że i wszystka kamienica na cmentarzu kościelnym stoi. A że też w tej protestacji swojej kładą na religiosos⁷⁷³, jakoby im zadawać mieli, iż okno od tego prewetku do kościoła obrócili; i tu się z prawdą minęli, pilno w protestacyjnej religiosorum nie wejrzawszy. Ponieważ to religiosi o wsparcie Torosowiczowej kamienicy, która mało nie w kościół wlażała, do xiąg podali. Wszakże ten woźny z[e] szlachtą zeznali o tym oknie. Subtelność tedy pokazuje się panów Ormian, że chcą krzywdę kościelną zadaniem fałszu albo niespokojności głów⁷⁷⁴ zatłumić. Abo sami się w tym windikując, jako jest odszczepieńcom i heretykom przyzwoita. A[l]bo i to prawda, że krużganek kościoła tego jest przestrzeniwszy niż w Krakowie. Znać go przez sen widzieli. Tak żeby religiosi z procesją na ulicę wychodzili, gdy wielka frequentia⁷⁷⁵ ludzi, a nie powiadają, że nie na ulicę, ale na swój cmentarz, co go zostało trochę bardzo ciasnego i od nichże samych zatłumionego kościoła wychodzą. Boli ich ta frekwencja ludzi, także indulgentiae⁷⁷⁶, z których jako bezbożni szydzą. Albowiem gdy więc tej frekwencji nie bywało, a klasztor mało nie pustkami dla przygód stawał, mieli artes, mieli potentią, mieli favores jako Leonis Papae commissio wyznawa⁷⁷⁷. Stwierdzi się na tym placu kościoła katolickiego i którym jako pod klasztorem, że kloaką dawniej kamienic swoich, a zwłaszcza Torosowej, wstydu żadnego onych nie mają. Kontrowersja, dali Bóg, pokaże. Lecz i w tym wszystko miasto ma ich zawstydzić, co mówią, tak być przestronne miejsce między kościołem a ich kamienicami, iż go też sobie ulicą miejską nazwali. Ponieważ nie masz dalej od kościoła do kamienicy Torosowej jeno pół siódma łokcią kupieckich, i ci co wiozą tamtędy plugastwa rozmaite mimo drzwi częstokroć kościół Boży i służbę jego smrodem zarażają. Znak nieprzyjaźni wierze katolickiej, gdyż tego kościołowi swemu nie życzą, jako i do tego, aby

⁷⁷² Protestantes adversarii (łac.) – skarżący przeciwnicy; to jest Ormianie.

⁷⁷³ Religiosos (łac.) – na zakonników.

⁷⁷⁴ To znaczy: usiłują oszukać zarzutem kłamstwa i podburzeniem.

⁷⁷⁵ Frequentia (łac.) – uczestnictwo.

⁷⁷⁶ Indulgentiae (łac.) – odpusty.

⁷⁷⁷ Mieli artes, mieli potentią, mieli favores jako Leonis Papae commissio wyznawa – mieli umiejętności, mieli władzę, mieli poparcie, jak komisja papieża Leona wyznawa.

prewety ku niemu wystawiali, jako czynią kościołowi katolickiemu, i w mieście pierwszemu, i owszem starszemu, niżli miasto, któremu prewet z kamienicy Torosowej z oknem niedaleko drzwi kościelnych wystawili. Miasto wszystko jest dostateczne świadectwo woźnego, nie trzeba wyświadczyć, co cierpiał kościół tak lat osiem, to gnój, sprośności wywożono za dnia, potym gorącu jako stał zamknięty nad dwie niedziele, ale ludzie musieli chodzić przez klasztor do kościoła. Kto wypowie jakie sztuki i subtelności, na koniec i gwałty ich tedy, którymi się wpierali w grunty klasztorne, chociaż broniła tego władza królewska, jako też i Stolica Apostolska, co się *scripturis authenticis*⁷⁷⁸ dowiedzie, także też ucisku i znieważenia kościoła Bożego, co oko cnotliwe i chrześcijańskie zasię uznać może, a tak *praefati religiosi protestantes*⁷⁷⁹ ochędożać wiarę swoją w pierwszej protestacji, repetując też obdukcją *cum protestatione*⁷⁸⁰, że te wiary katolickiej jawnym skryptem chcą ich odsądzić od imienia katolickiego, aby się nim nie szczycili, a zaś z strony *criminis obiecti de subordinatione* ponieważ *non habent tribuales spirituales*⁷⁸¹, gdyż u nich xięża nie rządzą, a znać niektórzy *ex protestantibus*⁷⁸² mają się za biskupy, tedy najdą forum *competens*⁷⁸³, nie szukając go pod Turkiem, także *de oppressionibus istis et de occupationibus*⁷⁸⁴, jak się poda sprawiedliwość używać jej będą, by jedno należeli. Słuszne forum na ludzie tak subtelne i potężne. Lecz Pan Bóg i sprawiedliwość jest mocniejsza, aby nie mówili ani pisali, iż nie miał od nich konwent albo kościół Bożego Ciała krzywd i ucisków żadnych, dowodząc zaniedbaniem od imienia swego przed urzędem katolickim, gdyż pokaże się im kontrowersją. Albo że nie było komu, albo urząd katolicki składał się z Ormiany na te krzywdy. Na który przeto urząd bywała skarga konwentowi, tak przedstawiając [przed] pamięci przodkiem K[rólem] J[ego] M[ością] Aleksandrem, jako też przed Leonem 10, nie tylko przed Piusem II, papieżami, *cum excommunicationibus*⁷⁸⁵ [nie słuchali].

⁷⁷⁸ *Scripturis authenticis* (łac.) – Pismami autentycznymi.

⁷⁷⁹ *Praefati religiosi protestantes* (łac.) – wspomniani zakonnicy skarżący się.

⁷⁸⁰ *Cum protestatione* (łac.) – ze skargą.

⁷⁸¹ *Criminis obiecti de subordinatione* ponieważ *non habent tribuales spirituales* – przestępstwa naruszenia posłuszeństwa, ponieważ nie mają sądów duchownych.

⁷⁸² *Ex protestantibus* (łac.) – ze strony skarżących.

⁷⁸³ *Competens* (łac.) – właściwy.

⁷⁸⁴ *De oppressionibus istis et de occupationibus* (łac.) – także tych ucisków i zaborów.

⁷⁸⁵ *Cum excommunicationibus* (łac.) – z ekskomunikami.

Lecz konwent, kiedy mógł i jako mógł, nieco czynił, zawsze drogi i jeżdżenia po tej drodze i kilka łokci cmentarza swego, który adwersarze Ormiani przy kościele samym, i też mało nie we drzwiach jego ulicę miejską w swej protestacyi nazywają, co się nad świadectwo ludzi niektórych, że tam wrota były i sama protestacja o nocne wycięcie słupa kamiennego, który stał przed drzwiami kościelnymi, broniąc przejazdu na placu we dnie pięć łokci szerokiego, de actu feria sexta ante Immaculatae Nativitatis B[eat]ae Virginis M[ari]ae Anno millesimo quingentesimo septuagesimo octavo⁷⁸⁶ uczynioną, dowiedzie się. Ex actis castrensibus Capitanealibus Leopoliensibus extradtitum. Correxī Kostyński manu propria. Locus sigilli in cera rubra⁷⁸⁷.

411

1. 1613, 2 kwietnia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo ormiańskie.
5. Uniwersał określający zobowiązanie podatkowe w 1613 roku.
6. Dokument w języku polskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z druku urzędowego.
7. –
8. Edycje – 1) *Uniwersał poborowy na seymie walnym koronnym warszawskim w roku M.DC.XIII. [1613] uchwalony*, w: *Constitutvce seymv walnego koronnego w Warszawie roku MDCXIII dnia dziewiętnastego lutego*, Kraków 1613, druk urzędowy z oficyny Andrzeja Piotrkowczyka, egzemplarz w BN: sygn. SD XVII.4.3109; 2) *Leges*, 3, s. 219-240; 3) *VL*, 3, s. 107-117; 4) *VC*, 3/1, s. 157.
9. Estreicher, 20, s. 42.
10. Zygmunt III, z Bożej łaski król polski, wielkie książe litewskie, ruskie, pruskie, mazowieckie, żmudzkie, inflanckie etc., i szwedzki, gocki, wandalcki dziedziczny król.

⁷⁸⁶ De actu feria sexta ante Immaculatae Nativitatis B[eat]ae Virginis M[ari]ae Anno millesimo quingentesimo septuagesimo octavo (łac.) – z aktu sporządzonego w piątek przed świętem Niepokalanego Narodzenia Najświętszej Maryi Panny [to jest 6 września], roku 1578.

⁷⁸⁷ Ex actis castrensibus Capitanealibus Leopoliensibus extradtitum. Correxī Kostyński manu propria. Locus sigilli in cera rubra (łac.) – wyciągnięto z akt grodzkich starościńskich lwowskich. Poprawił własnoręcznie Kostyński. Miejsce pieczęci w czerwonym wosku.

Wszem wobec i każdemu z osobna oznajmujemy, iż obmyśliwając uspokojenie Rz[eczy]p[ospo]litej, tak domowe, jako i postronne, i zapłatę wojskom tym, które z Moskwy wyszły [...], jako i temu, które na Smoleńsku zastawa, złożyliśmy sejm. Na którym za zezwoleniem zgodnym Stanów, tak duchownych, jako i świeckich, w Koronie i Wielkim Xięstwie Litewskim, uchwaliliśmy poborów trzy, oprócz tego, który z przeszłego sejmku zostawa. Które pobory, sposobem niżej opisanym, wybierane być mają. [...]

Popi ormiańscy mają dać, jeżeli gdzie włoki mają, tedy pobór troj równo z drugimi, i nadto po złotych pięci donatywy dadzą, a ci, co wlok nie mają, od obeszcia swego po złotych sześci dać będą powinni. [...]

Dan w Warszawie, dnia 2 kwietnia roku Pańskiego 1600 trzynastego, panowania Królestw naszych, Polskiego – 26, Szwedzkiego – 20.

412

1. 1613, 13 kwietnia.
2. Warszawa
3. Król Zygmunt III.
4. Magistrat miasta Lwowa.
5. Dekret w sprawie oszczerczego pisma wniesionego przez Ormian do akt grodzkich lwowskich w sporze z dominikanami.
6. Dokument papierowy w języku łacińskim, opatrzone podpisem króla i wyciśniętą pieczęcią opłatkową (wycięta) oraz sygnowany przez pisarza królewskiego Floriana Grotha; oryginał w CDIAUL: f. 475, op. 1, spr. 395, k. 11; napis u dołu dokumentu innym charakterem pisma w języku polskim: „Mandat do urzędu miejskiego lwowskiego o uczynienie sprawiedliwości z Ormian pewnych o podanie protestaciej uszczypliwej dominikanom lwowskim”.
7. –
8. –
9. –
10. Zygmunt, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki, a także Szwedów, Gotów i Wandalów dziedziczny król.

Czcigodnym i sławetnym wójtowi i ławnikom miasta naszego Lwowa wierne nam miłym, łaskę królewską. Czcigodni i sławetni, wiernie nam mili.

Dowiedzieliśmy się, że sławetni Stecko Mikołajowic, Józef Tomanowic oraz Toros i Iwaszko Torosowice, Ormianie z miasta Lwowa, pod pozorem jakiejś rzekomej reprotestacji, złożyli i doprowadzili do wpisania do akt grodzkich lwowskich oszczerczego pisma przeciwko braciom zakonnym Zakonu Kaznodziejskiego św. Dominika z konwentu Najświętszego Ciała Chrystusa we Lwowie. Ponieważ wydaje się, że akt ten został dopuszczony nie tylko z ciężką krzywdą i uszczerbkiem dla dobrej sławy oraz poważania tychże zakonników, lecz także z jawnym lekceważeniem religii katolickiej, przychylając się łaskawie do prośby wspomnianych zakonników, z powagą nakazujemy Wiernościom Waszym, abyście zaraz po okazaniu wam niniejszego naszego listu wymierzili sprawiedliwość wspomnianym wyżej Ormianom. Macie bez żadnych zbędnych opóźnień ani wykrętów, jako że sprawa ta ma charakter karny, wymierzyć niezwłocznie sprawiedliwość, według wymogów prawa i słuszości, i dokonać rozpoznania sprawy z całą surowością, zgodnie z przepisami prawa. Nie wolno wam też czynić w tej sprawie żadnych opóźnień ani odwlekania, dla łaski naszej i urzędy wasze inaczej nie czyniąc.

Dan w Warszawie, dnia XIII miesiąca kwietnia roku Pańskiego MDCXIII, panowania naszego w Polsce roku XXVI, w Szwecji roku XX.

Zygmunt, król.

Florian Groth ręką własną.

413

1. 1613, 15 listopada.
2. Wisznia.
3. Sejmik wiszeński.
4. Posłowie na sejm walny warszawski.
5. Instrukcja m.in. o podatku od Ormian.
6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 13, op. 1, spr. 329, s. 1579-1587.
8. Edycja – AGZ, 20, s. 137-138, 140, nr 95.
9. –
10. Instrukcja Ichmościom panom posłom na sejmiku wiszeńskim dnia 15 listopada roku 1613 na sejm walny warszawski pro die⁷⁸⁸ 3 grudnia uprzedzającym, na tenże sejm od nas posłanym Ichmościom panom Sebastianowi

⁷⁸⁸ Pro die (łac.) – na dzień.

Sobieskiemu, chorążemu koronnemu, Janowi Swoszowskiemu, podkomorzemu ziemi lwowskiej, Marcinowi Krasickiemu, staroście bolemowskiemu, Janowi Dunkowskiemu, podsędkowi ziemi przemyskiej, Stanisławowi Złotnickiemu, pisarzowi ziemi sanockiej, Stanisławowi Dedyńskiemu, od nas wszystkich zgodnie obranym dana. [...]

3) A jeśliby już inaczej być nie mogło, żebyśmy i teraz pobory dać musieli, tedy chcemy, aby się nie do skarbu ale tylko na zniesienie tego żołnierza obróciły. A jeśliby do tego przyszło, żeby Żydowie pogłównie dać musieli, tedy aby go pan podskarbi nie arendował, ale aby go sami poborcy wybierali; na Ormiany jednak nie pogłowne, ale równy z inszymi kupcy podatek postanowić mają i jużemy obrali szafarza I[ch]M[os]ci p. Samuela Trojeckiego, stolnika ziemie przemyskiej, ukazawszy mu salarium takie, jakie insze województwa na przeszłym sejmie swoim pozwolili. [...]

Którą to zgodną namowę i artykuły nasze dla lepszej wiary Imci p. Józefowi Narajowskiemu, sędziemu ziemie lwowskiej, marszałkowi naszemu, podpisać i zapieczętować zleciliśmy.

Joseph Narajowski, sędzia [ziemi] lwowskiej, marszałek Koła Rycerskiego.

414

1. 1613, 24 grudnia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Podatnicy, w tym ormiańscy, to jest duchowieństwo, kupcy rodzimi i zagraniczni.
5. Uniwersał określający dodatkowe zobowiązania podatkowe.
6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) *Uniwersał poborowy na seymie walnym koronnym warszawskim dnia 24 grudnia w roku M.DC.XIII uchwalony*, Kraków [1614], druk urzędowy z oficyny Andrzeja Piotrkowczyka, egzemplarz w BK: sygn. 1709; 2) *Leges*, 3, s. 252-271; 3) *VL*, 3, s. 123-132; 4) *VC*, 3/1, s. 178-190.
9. –
10. Zygmunt III, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki etc., i szwedzki, gocki, wandalski dziedziczny król.

Wszem wobec i każdemu z osobna oznajmiemy.

Iż dla obmyślenia skutecznej zapłaty żołnierzom skonfederowany przyszło Nam sejm walny nadzwyczaj[ny] opisany porządek w prawie pospolitym złożyć, aby się na nim i zapłata obmyśliła, i R[zecz]P[ospolita] od niebezpieczeństw i ciężarów oswobodziła. Na którym to sejmie wszystkie stany zniósłszy się i porachowawszy wprzód dług R[zeczy]P[ospolitej] żołnierzowi stołecznemu, smoleńskiemu i inflanckiemu niedopłacony winny, i według onego namawiając podatki do zapłaty, zgodnie to widzieli, iż tego ciężaru z Rzeczyposp[olitej] inaczej znieść nie możemy, jeno daniem spełna ze wszystkiej Korony i W[ielkiego] X[ięstwa] Lit[ewskiego] sześć poborów łanowych, szosowych i innych ratunków. [...] Które takie podatki pozwolone, niżej opisane, postanowiliśmy. [...]

Popi ormiańscy mają dać, jeśli gdzie włoki mają, tedy poborów sześć, równo z drugimi, i nadto po złotych pięć donatywy dadzą, a ci, co włok nie mają, od obeszcia swego po złotych sześć dać będą powinni. [...] Kupcy wszelakich nacji, żadnego nie wyjmując, wszyscy w ogóle, miast naszych królewskich duchownych i świeckich, żadnymi się wolnościami i przywilejami względem celnika naszego koronnego nie zostawując, tak rodzimych, jako osoby cudzoziemskie to jest Włosi, Niemcy, Grecy, Moskwa, Ormianie, Szkoci, Żydzi, innych narodów ludzie, do miejskich wolności przypuszczeni, od wszelkich towarów, tak do Korony przywiezionych, jak i z Korony wywożonych, żadnego towaru nie ochraniając, na komorach pogranicznych, któredy towary do Niemiec, do Węgier, Włoch, do Wielkiego Księstwa Litewskiego i do Księstwa Pruskiego, na Dybów i na margrabstwo wychodzić i przychodzić będą, płacić mają pobór czwartego grosza podwójnie pod [karą] utraty towarów. [...] ⁷⁸⁹.

415

1. 1614, 10 grudnia.
2. Jassy.
3. Gospodar Stefan Tomsza II.
4. Kupcy polscy, ruscy, ormiańscy i żydowscy.
5. Gramota o wolnym handlu w Mołdawii wzdłuż określonych szlaków.

⁷⁸⁹ Brak końcowej datacji.

6. Dokument w języku polskim, opatrzony podpisem, wykonanym literami cyrylicznymi, i pieczęcią hospodara, odbitą w czerwonym wosku; oryginał w CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 522, sw. 281, dok. 12, na odwrociu tytuł archiwalny: „List wolny Stefana Tomszy hospodara do przejazdu wolnego y handlow do Ziemi Wołoskiej. Anno 161”.
7. Kopia – CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 60, k. 189.
8. Edycja – *Исторические связи народов СССР и Румынии в XV – начале XVIII в. Документы и материалы*, 1, 1408-1632, Москва 1965, s. 264, nr 86, przekład rosyjski i rumuński na s. 264-266.
9. –
10. Stefan Tomsza, z łaski Bożej hospodar państw mołdawskich i dziedzic prawy.

Wszem wobec i kazdemu z osobna, komu to wiedziec należy.

Oznajmujemy, iż narodowi polskiemu, jako Polakom, a zwłas[z]cza kupcom, tak polskim, jako Rusi, Ormianom i Żydom, wolno je[st] im od thego czasu do ziemie naszy jezdzic ze wszelakimi kupiamy i towary, a to themi gościńcami jako czarnowieckiem, chocimskiem i sorockiem, nie ingdy, jeno themi własnje gościńcami chodzić mają pod straceniem wszystkiej kupie swy albo towaru. A za skazaniem listu naszego burkułabom naszym, na tych gościńcach mieszkaiącym, wolny jusz onym wyjazd i przyjazd do państw naszych.

W dla pewności lepszy do tego pisma roska[za]liśmy pieczęć przycisnąć i ręką własną podpisuiemy. W Jasiech, dnia 10 grudnia, roku Pańskiego 1614.

Stefan Tomsza, wojewoda.

416

1. 1614.
2. –
3. Król Zygmunt III.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Dekret w sprawie kosztów utrzymania szpitala ormiańskiego.
6. Dokument w języku łacińskim; po likwidacji jurysdykcji ormiańskiej Kamieńca Podolskiego w 1787 roku był przechowywany w archiwum magistratu Kamieńca Podolskiego (1841), treść znana z opisu.
7. –

8. –
9. *Kamieniec*, s. 26; *Przeddziecki*, s. 152; *Baliński, Lipiński*, 3, s. 119; *Barącz, Rys*, s. 95.
10. [Przeddziecki:] „W 1614 Ormianie kamienieccy własnym kosztem wymurowali szpital dla ubogich, a nie mając funduszu na jego utrzymanie, prosili króla, aby raczył szpital ten łaską swoją opatrzyć. Zygmunt III rozkazał, aby każdy Ormianin, prowadzący handel, za wyjazdem lub powrotem z Turecczyny, płacił po groszy polskich trzy od konia na szpital. Każdy rzeźnik ormiański miał dawać po dwa grosze od sztuki większej, a po groszu od mniejszej. Na koniec od każdej fury drew, przez Ruską Bramę przewiezioną, dawać mieli po jednym polanie na fundusz szpitalu”.

417

1. 1615, 21 marca.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Miasto Dąbrowica⁷⁹⁰, na ręce Stanisława Trzebuchowskiego.
5. Potwierdzenie lokacji na prawie magdeburskim, zawierające przywileje osadnicze także dla Ormian.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską oraz sygnowany przez Remigiusza Zaleskiego, sekretarza królewskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z oblaty.
7. Kopia – CDIAUK: f. 37, op. 1, spr. 3625, k. 32v, oblata w księgach sądu ziemskiego kamienieckiego, dokonana przez Stanisława Trzebuchowskiego.
8. Edycje – 1) *AJZR*, 8/2, s. 23-26, nr 17; 2) *Pobóg-Górski*, s. 58-61.
9. *Barącz, Rys*, s. 76; *Gromnicki*, s. 72; *Baliński, Lipiński*, 2, s. 1041-1043, wyd. 2. poprawione, s. 220; *Daszkewycz*, s. 208.
10. W imię Pańskie. Amen. Na wiecznej rzeczy pamiątkę.

My, Zygmunt trzeci, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi, Inflant itd., a także Szwedów, Gotów i Wandalów dziedziczny król.

Oznajmiamy niniejszym tym i wszystkim, i każdemu z osobna, którzy będą żyli w przyszłości.

⁷⁹⁰ Potem: Berek.

Że gdy wielmożny Stanisław Żółkiewski, wojewoda kijowski i hetman polny koronny, starosta kamionecki i barski, wyłożył nam, że byłoby to niemalą obroną przed atakiem wrogich Tatarów, gdyby w miejscu opuszczonym, zwanym na kuczmańskim szlaku i nad rzeką Ladawą, w starostwie barskim, w województwie zaś podolskim zostało ufundowane miasto, które już zresztą zaczęło być lokowane na nowym surowym korzeniu, dzięki pracy i staraniu urodzonego Stanisława Trzebuchowskiego, rycerza naszego, za wyrażoną zgodą i na polecenie tegoż wielmożnego wojewody kijowskiego, i było obdarowane, i powiększone prawami i immunitetami na wzór innych miast Królestwa, a zwłaszcza zaś miasta Baru, i prosił nas, abyśmy dali na to zgodę naszą królewską. Do której to prośby skłania nas gorliwość o zwiększenie i rozszerzenie korzyści Królestwa, i chcemy, aby pytano nas o radę w tym, co służy pokojowi i uspokojeniu poddanych naszych, łatwo zgodziliśmy się [na to], i ufundowaliśmy, i założyliśmy miasto, które już zaczęło się zaludniać, i daliśmy mu nazwę Dąbrowica, i także chcemy, by tak było nazywane na wieczne czasy, i wyznaczamy na godło tego miasta wizerunek świętego Stanisława, tak jak jest namalowany na obrazie w niniejszych listach, i na wieki go naznaczamy. Zaiście powierzamy temuż urodzonemu Trzebuchowskiemu, aby on za radą wielmożnego wojewody kijowskiego określił temuż miastu okrąg i teren, jaki uzna za odpowiedni, aby były rozplanowane i wymierzone ulice, rynek i działki pod zabudowę, i pola, łąki i pastwiska, zgodnie z proporcjami i wielkością owego miasta, jednakże bez szkody i krzywdy dla sąsiadów, których dobra mają pozostać nienaruszone, tak jak granice gruntów tegoż miasta zostały określone granicami i wyznaczone przez wielmożnego wojewodę kijowskiego. Które tenże urodzony Trzebuchowski jest zobowiązany przedłożyć do akt podkomorskich lub ziemskich czy grodzkich, podpisane ręką wielmożnego wojewody kijowskiego, w czasie określonym przez prawo. Do którego miasta będą mogli przybywać ludzie obojga płci, czy to Polacy, czy Rusini, czy Grecy, Ormianie, Żydzi, tam mieszkać, budynki wznosić, wykonywać i uprawiać handel i rzemiosła różnego rodzaju, a także prowadzić działalność gospodarczą służącą wyżywieniu i odzieniu. Ażeby zaś to miasto przyszło do lepszego porządku i stanu, dajemy i przyznajemy mieszkańcom tegoż miasta i ich spadkobiercom prawo niemieckie, które nazywa się magdeburskim, na wzór innych miast i miasteczek Królestwa naszego. Którego ci i ich następcy, po usunięciu od nich wszystkich

praw i zwyczajów sprzecznych z prawem magdeburskim, niech zażywają na zawsze i niech jakiegokolwiek stanu ludzie nie będą zupełnie zobowiązani do posłuszeństwa żadnej innej jurysdykcji, zarówno w sprawach wielkich, jak i małych, a także w innych wszystkich, do stawania w charakterze pozwanych i odpowiadania, a także podlegania karom, poza ich wójtem lub podwójcem na ten czas będącym. Wójt zaś będzie odpowiadał przed starotą barskim, nie inaczej niż według prawa magdeburskiego, z zachowaniem we wszystkim prawa apelacji do nas. Tenże zaś wójt będzie miał na mocy niniejszych [listów] władzę sądenia, skazywania, karania, ścinania, karzenia we wszystkich ogólnie sprawach, tak kryminalnych, jak i we wszystkich cywilnych, tak jak tego wymaga prawo magdeburskie we wszystkich swych punktach, warunkach, klauzulach i artykułach. Chcąc ponadto otoczyć mieszkańców i przedmieszczan tegoż miasta Dąbrowica obfitszą łaską naszą, ustanawiamy i naznaczamy w tymże mieście dwa targi roczne. Pierwszy mianowicie ma być odbywany co roku na święto Wniebowstąpienia Pańskiego obrządku ruskiego, drugi zaś na świętego Michała Archanioła, również obrządku ruskiego⁷⁹¹, targ zaś tygodniowy odbywany ma być we czwartki każdego tygodnia, i tak chcemy, i nakazujemy by były ustanowione i naznaczone, jednakże bez szkody i krzywdy innych przyległych miast i miasteczek. W te wyżej wyrażone dni i czasy, tak na jarmarkach rocznych, jak i targach tygodniowych, niech wolno będzie wszystkim prowadzić handel oraz przywozić i sprzedawać wszystkie rzeczy nadające się do sprzedaży, służące tak wyżywieniu, jak i odzieniu lub jakiegokolwiek innej wygodzie i pożytkowi, wszystkim, z jakiegokolwiek miejsca osobom, niezależnie od ich stanu. Ci, którzy będą przybywać i odjeżdżać, mają się cieszyć i korzystać z bezpieczeństwa i wolności publicznej, zapewnionej przez prawa, chyba że byliby tacy, których prawa i ustawy zakazują popierać i którym słuszenie odmawia się dopuszczania do towarzystwa uczciwych ludzi. Z których to targów, tak rocznych, jak i tygodniowych, w dowolnej kolejności, trzecia [część] targowego ma być świadczona wójtowi. Ażeby jak najwięcej ludzi mogło szybciej napłynąć do wspomnianego miasta Dąbrowicy i tam się osiedlić, wznieść swoje siedziby i domy, daliśmy i podarowaliśmy na mocy niniejszych [listów] wszystkim, którzy zamieszkali już w tym mieście i tam pozostają, tak mieszczanom, jak i mieszkańcom

⁷⁹¹ To jest 19 września.

przedmieść, wolność i immunitet od wszystkich ceł, jednakże z wyjątkiem cła pogranicznego, od targowego, mostowego, wałowego i ogólnie od wszelkich danin, które są zwyczajowo i zwykle oddawane w Królestwie naszym w jakimkolwiek miejscu, na przeciąg dwudziestu lat, licząc nieprzerwanie i zaraz od daty niniejszych listów, w taki sposób, że żadnego z wyżej wspomnianych w okresie wyżej wymienionych dwudziestu lat nie będą zobowiązani płacić. Od kontrybucji zaś publicznej, zwanej pługowe, i szosu, a także czopowego czynimy ich wolnymi tylko na przeciąg lat czterech. Dlatego nakazujemy na mocy niniejszych listów naszym wszystkim i każdemu z osobna, zwłaszcza zaś obecnym poborcom, na ten czas będącym, a także starostom naszym i ich podstarościm, ażeby zachowywali wspomnianych mieszkańców miasta Dąbrowica przy tej wolności, przez nas im przyznanej, na przeciąg czasu wyżej wypisanego, a także by nakazali przestrzegać to innym, ażeby nie wyciągali ani [nie] pozwalali na to komukolwiek innemu, wybierać podatków i kontrybucji publicznych, ani targowego, mostowego lub innych ceł, z wyjątkiem ceł pogranicznych. Po upływie zaś wspomnianych lat mieszczanie i przedmieszczanie tegoż miasta Dąbrowica niech płacą podobnie we wszystkim wspomniane cła, targowe, mostowe, wałowe, w podobny sposób, jak zwykły były płacić inne miasta i miasteczka leżące w starostwie barskim. Ponadto po upływie wspomnianych dwudziestu lat ciż mieszczanie i przedmieszczanie będą zobowiązani do płacenia corocznie rocznego czynszu z każdego domu na święto świętego Marcina papieża⁷⁹² w wysokości piętnastu groszy polskich; z którego czynszu każdy trzeci grosz będzie należał do wójta tegoż miasta. Ci zaś, którzy uprawiają pola, będą zobowiązani do dawania produktów, a mianowicie każdy z nich po trzy tam używane miary owsa, pospolicie zwane trzecinniki, z których dwie przypadną staroście naszemu barskiemu, trzecia zaś – wójtowi tegoż miasta Dąbrowica. Następnie mieszczanie dąbrowiccy po wyjściu owych dwudziestu lat, wedle zwyczaju zachowywanego w starostwie barskim, będą zobowiązani do dawania temuż staroście barskiemu dziesięcinę powołową. Wolno też będzie mieć tymże mieszczanom naszym i ich wszystkim spadkobiercom, wszystkim w ogólności i każdemu z osobna, sołodia, pospolicie [zwane] słodownie, i browary, tak

⁷⁹² To jest 13 kwietnia, jeżeli chodzi w tym miejscu o kalendarz liturgiczny Kościoła wschodniego, lub 12 listopada w kalendarzu Kościoła zachodniego.

do kurzenia win palonych, jak i do przygotowywania i warzenia piw, a także tak samo przyrządzonego miodu, szynkować wino bez żadnej przeszkody ze strony starosty barskiego lub wójta miasta tegoż dąbrowickiego. Co więcej, uwalniamy na wieki owych mieszczan i przedmieszczan, a także mieszkańców tegoż miasta od wszelkich prac w ogóle, dziesięcin, należnych starostom barskim. Niemniej jednak owi mieszkańcy będą zobowiązani do wystawiania wiecznymi czasy straży miejskich nocnych. Ponadto, jeśli na nas i na Rzeczpospolitą spadnie jakakolwiek potrzeba, wszyscy i każdy z osobna z mieszczan naszych dąbrowickich wraz ze starostą barskim na ten czas będącym, dobrze uzbrojeni i w użycie broni biegli, będą zobowiązani do obecności w obozach naszych, gdzie będą jakby bastionem przed najazdami wrogów Królestwa i Rzeczypospolitej.

Na powyższych wszystkich [rzeczy] wiare, niniejsze [listy] ręką naszą podpisaliśmy i kazaliśmy opieczetować pieczęcią Królestwa. Dan w Warszawie, na sejmie walnym Królestwa, dnia XXI miesiąca marca roku Pańskiego MDCXV, panowania naszego w Polsce XXVIII, w Szwecji zaś roku XXII.

Zygmunt, król.

Remigiusz Zaleski.

418

1. 1615, 30 kwietnia.
2. Lwów.
3. Bogdan Donawakowicz.
4. Krewni i gmina ormiańska we Lwowie.
5. Testament informujący o fundacjach na cele gminne.
6. Dokument w języku polskim; wpisany do akt miejskich lwowskich, oryginał w CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 520, s. 1146-1157.
7. –
8. Edycja – Daszkewycz, s. 640-648.
9. –
10. Tenor testamentu.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Ja, Bohdan Donowakowic, Ormienin i mies[z]czanin lwowski, wiadomo czynię, komu będzie należało wiedzieć, iż w liczbie ormieński[ej] roku tysiąc dwudziestego pierwszego, dnia dwudziestego januarii i w liczbie

polski[ej] tysiąc pięćset sied[e]mdziesiąt pierwszego, którego [to] roku pojął[em] córkę – pannę [A]nastazję – przeddym niegdy sławnego pana Krzysztopha Awedikowica, Ormienina i mies[z]czanina lwowskie[go] [...]. Naprzód przyjechawszy do Lwowa, miał[em] trzydzieści tysięcy gotowych pieniędzy, z których kupił[em] kamienicę od niekiedy sławnego Zuka, religii grecki[ej] człowieka i mies[z]czanina lwowskiego, którą zmurował[em]. Drugą kamienicę kupił[em] u niegdy sławnego Olexy, także religii grecki[ej], podle cerkwi ruskiej i podle sławnego Marka Langisza, i te zmurował[em]. Zmurował[em] i szpital ormieński z samego gruntu, podle tegoż szpitala, Wartykowi Kodzie także z gruntu kamienicę zmurował[em]. Które murowanie kosztuje tak tych kamienice jako i szpitalne trzynaście tysięcy złotych, lekcze rachując, który rachunek przed oczyma stoi wszystek. [...] Zmurowałem manastyr ormieński w Soczawie, w Ziemi Wołoski[ej], za dusze przodków moich wszytkich i swoje, na gruncie własnym dziedzicznym przodków moich, który mnie kosztuje sześć tysięcy złotych. [...] Działo się przy bytności sławnych P[ana] Grzegorza Dobrockiego, wojta lwowskiego, także starszych ormieńskich: pana Gabriela Kaprusia i Jakuba Zadykowica, i przy bytności wielębnego Xiędza Kaspra, ormieńskiego kościoła oficjała, ostatniego dnia kwietnia roku Pańskiego tysiąc sześćset piętnastego. Zachowując sobie jednak zupełną moc te swoje ordynatję, którą teraz podpisuję i pieczęcią swą pieczętuję, odmienić, poprawić, przyczynić, umniejszyć według upodobania swego. A jeśliby mnie też Pan Bóg w tym czasie z tego świata wziąć raczył, tedy te ordynatję i rozsądzienia moje chcę mieć wiecznymi czasy ważne.

419

1. 1615, 26 maja.
2. Lwów.
3. Starsi gminy ormiańskiej Lwowa.
4. Klasztor ormiański na Przedmieściu Krakowskim.
5. Decyzja o wydzierżawieniu ziemi klasztornej.
6. Dokument papierowy w języku polskim, opatrzony pieczęcią rady starszych gminy ormiańskiej Lwowa i podpisem notariusza Jakuba Iwaszkowicza; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej, a następnie w bibliotece ormiańskiej kapituły katedralnej we Lwowie, obecnie w LNNBUiWS: „Munimenta”, II, k. 67.

7. –
8. –
9. Barącz, *Rys*, s. 118 (datuje dokument na 25 maja).
10. Starsi Ormianie miasta Lwowa.

Wiadomo czyniemy tym listem naszym, komu to wiedzieć należy.

Iż my, wedle powinności naszej, starając się jako prowisorowie o przymnożenie pożytków manasterzowi naszemu ormienskiemu założenia Na[j]-szwęższej Panny Marei na przedmieściu Krakowskim leżącemu, tedyszmy łąki własne i dziedziczne kościoła naszego manasterskiego rozdali i wymierzili na ossady pewnym ludziom, ossobom szterem niżej mianowanym, to jest Dimitrowi, winiarowi, Steckowi, tegoż winiara bratu, Semkowi, piekarzowi, Steckowi Martinowic[owi], równym i jednakim wymiowaniem gruntów wszistkim szterem, tak wzdłuż, jako wszirz, na budowanie domów. A koszenie łąk, ponieważ jedne łąki, któreszmy im rozdali, są więtsze, a drugie mniejsze, tedy te sztery łąki po różnych mie[j]-scach leżące, zarówno wsziscy kosicz mają, i skosziwszy, tym sianem bez ukrzywdzenia ich podzielicz się równym i sprawiedliwym podziałem mają. Wzglendem których ossad swoich wyszy mianowani ossadnicy na łąkach manasterskich zasadzeni, powinni zostali tak sami, jako potomkowie ich wiecznemi czasy, na każdy rok dawacz czynsz roczny po złotych pięci do rąk naszych albo prowisorów manasterza naszego ormienskiego, teraz [i] na po tym będących, na Świento Wielkonocne wedle kalendarza polskiego, obowiązuąc tym zeznaniem i zapisem tak samych siebie, jako i potomki swoje wiecznemi czasy, że temu dosycz czynicz będą, bez wszelakiej trudności i wymówki. A gdyby który z nich czasu wyszy mianowanego czinszu takiego nie oddał i za napomnieniem pierwszym oddacz go zwłaczał, tedy wolno będzie nam albo prowisorom manasterskim naszym takowego nieposłusznego, nie pozywając go, do wienzienia swego wsadzicz i nie wypuscicz tak długo, póki czinszu powinnego zupełnie nie zapłaci. Warujemy też w tym liście naszym, iż tym ossadnikom i potomkom ich nie ma być wolno chałupy, i budowania swoje na tych łąkach postawjone, przedawacz w summie zastawicz, bądź też darowanym obyczajem i jakimkolwiek inszym sposobem wymyślnym oddalacz, bez pozwolenia i wiadomości naszej albo prowisorów manasterskich pod winą dziesiści grzywien do kościoła manasterskiego należącą. A gdyby się trafiło, żeby który budowanie swoje przedacz chciał, darowacz albo w summie komu drugiemu zastawicz, tedy nam

albo prowisorom manasterskim, obiedwie stronie rękawicznego po parę dobrych kapłunów i po kopie jajec powinni będą dacz, a wzięwszy pozwolenie od nas, dopiero iszcz do zapisu mają. Do tego przerzeczeni ossadnicy, oddawszy i zapłaciwszy czynsz roczny złotych pięcz, do inszych podatków nam, panom swoim, nie będą powinni, wyjąwszy pobór Krola J[e]go M[ości] na sejmie uchwalony, także straż czasu niebezpieczeństwa jakiego, to odprawowacz będą i w uczynieniu z nich sprawiedliwości do Zamku podlegacz mają. Który list nasz przerzeczonym ossobom pozwolony i dany, dla lepszej wiary pieczęcią prawa naszego zapiecentowacz kazaliszmy. Działo sie we Lwowie, dnia XXVI miesiąca maja roku Pańskiego tysiąc sześćsetnego piętnastego.

Jacobus Iwaszkowicz, notarius Armenorum Leopoliens[ium], m[anu propria]⁷⁹³.

420 A i B

1. 1615, 15 czerwca (A); 1616, 14 marca (B).
2. Lwów (A); Warszawa (B).
3. Sekretarze królewscy Łukasz Dydyński i Krzysztof Grochowski, jako komisarze (A); król Zygmunt III (B).
4. Rada Czterdziestu Mężów; magistrat i gmina ormiańska Lwowa.
5. Dekret w sporze, określający zasady jego opłacenia przez cechy miejskie, wraz ze zwolnieniem od tego gminy ormiańskiej i przypomnieniem, że bez jej zgody Rada Czterdziestu Mężów nie może w przyszłości podejmować takich sporów.
6. Dokumenty w języku łacińskim, opatrzone podpisami komisarzy (A) oraz podpisem i pieczęcią królewską (B); oryginały nie zostały odnalezione, teksty znane z kopii.
7. Kopie – 1) Iwaszko Bernatowicz, s. 9-11; 2) Grzegorz Bernatowicz, k. 209-210, tytuły: „Decretum revisorum inter magistratum et communitatem”, klauzule końcowe: „Na tej rzeczy wiarę do niniejszych [pism] podwieszona jest pieczęć naszego urzędu radzieckiego lwowskiego. Wojciech Zimnicki, notariusz miasta Lwowa, ręką własną. Wypisane z akt sławetnego magistratu radzieckiego lwowskiego i sprawdzone z oryginałem”.

⁷⁹³ Notarius Armenorum Leopoliens[ium], m[anu propria] (łac.) – notariusz Ormian lwowskich ręką własną.

8. –
9. –
- 10.

A

Spisano we Lwowie w poniedziałek, w dniu następnym po niedzieli Najświętszej i Niepodzielnej Trójcy, roku Pańskiego 1615.

Wielce wielbny Łukasz Dydyński oraz urodzony Krzysztof Grochowski, sekretarze Jego Królewskiej Mości, deputowani do rewizji pomiędzy magistratem a społecznością lwowską w sprawie szczególnej, orzekają w imieniu Czterdziestu Mężów jako mandatariuszy cechów oraz kupców, a także samych cechów i kupców miasta Lwowa w sprawie wydatków spornych.

Że wszystkie cechy oraz zrzeszenia kupieckie winne są Czterdziestu Mężom pewną sumę pieniędzy, a mianowicie kwotę dwóch tysięcy dwustu trzydziestu pięciu florenów, którą to kwotę mają uiścić na rzecz wspomnianych Czterdziestu Mężów, jako pełnomocników w sprawach miasta przeciwko magistratowi. Należy jednak tę kwotę uregulować według zasadniczego wyliczenia kosztów, z wyłączeniem osób, które były w tamtym czasie na urzędach, tak radzieckim, jak i ławniczym, a także wdów i osób narodowości ormiańskiej, od których nie uzyskano żadnego pełnomocnictwa w wyżej wspomnianej sprawie i które też nie brały udziału w popieraniu owej sprawy. Z czego to poboru poborcy mają być wyznaczeni spośród Czterdziestu Mężów. Dlatego zarówno magistrat radziecki, jak i Czterdziestu Mężów wzajemnie unieważniają, wygaszają i anulują wszystkie protesty, tak na Zamku Niskim lwowskim, jak również przed sądem miejskim czy gdziekolwiek indziej złożone, a także wszelkie procesy sądowe, prowadzone pod jakąkolwiek nazwą i odnoszące się dotychczas do sprawy z magistratem, z wyjątkiem arbitrażu i dekretu Jego Królewskiej Mości. Tak więc żadna ze stron nie powinna w przyszłości wykorzystywać sporu jako środka w jakiegokolwiek sprawie. A jeśli jednak którakolwiek ze stron chciałaby w przyszłości powołać się na tę sprawę, poniesie karę dwóch tysięcy złotych florenów węgierskich. To także zostaje zastrzeżone, że sprawy, które mogą dotyczyć całej wspólnoty, nie powinny być podejmowane bez wiedzy i zgody wszystkich stanów, a także starszyzny narodowości ormiańskiej. Ponadto zapewnia się ochronę Czterdziestu Mężom, całej wspólnocie oraz tym osobom, które będą prowadzić sprawę

miasta. I to pod groźbą wyżej wymienionej kary, na mocy niniejszego dekrety. Który to dekret sławetni panowie rajcy będą zobowiązani wykonać na żądanie Czterdziestu Mężów.

Na dowód tego własnoręcznie się podpisali: Łukasz Didyński, sekretarz Jego Królewskiej Mości; Krzysztof Grochowski, sekretarz Jego Królewskiej Mości. Własnoręcznie.

B

Zatem proszono nas w imieniu sławetnego magistratu lwowskiego, abyśmy, dla większej mocy i trwałości, raczyli zatwierdzić, ratyfikować i potwierdzić te wszystkie listy, decyzje i rozstrzygnięcia arbitrażowe, które są w nich zawarte. My zatem, po zapoznaniu się z tymi wszystkimi pismami, ich treścią i punktami, rozważając je szczegółowo i dokładnie, uznaliśmy, że owe wcześniej wymienione listy, działania naszych rewizorów, decyzje, orzeczenia arbitrażowe, ugody i wszystko, co w nich zawarte, powinno być zatwierdzone, ratyfikowane i ugruntowane naszą królewską władzą, jak też je zatwierdzamy, ratyfikujemy i utrwalamy. Postanawiając i całkowicie chcąc, aby zarówno mieszczanie, jak i magistrat lwowski od tego momentu we wszystkim i całkowicie stosowali się do treści tegoż arbitrażu, decyzji naszych rewizorów oraz niniejszego rozstrzygnięcia i zatwierdzenia królewskiego, i by nie sprzeciwiali się tej naszej decyzji nawet w najmniejszym punkcie, pod groźbą ciężkiej niełaski naszej.

Na tej rzeczy wiarę i większą moc niniejszego rozstrzygnięcia i naszej aprobaty podpisaliśmy to i poleciliśmy opatrzyć pieczęcią Królestwa. Dan w Warszawie, dnia 14 miesiąca marca roku Pańskiego 1616, panowania naszego w Polsce roku 29, w Szwecji 22.

Zygmunt, król.

Poprawił Skompski.

Jan Oktawian Waclanowicz.

421

1. 1615, 10 grudnia.
2. Jazłowiec.
3. Książę Jan Jerzy Radziwiłł, księżna Eleonora z Ostrogskich 1v. Jazłowiec-ka, 2v. Radziwiłłowa.
4. Gmina ormiańska Jazłowca.

5. Przywilej osadniczy.
6. Dokument papierowy w języku polskim, opatrzone pieczęciami wystawców, odcisniętymi w laku, i podpisami obojga; oryginał obecnie w AGAD: Archiwum Potockich z Łańcuta, sygn. 4830, Akta majątkowe Jazłowca, k. 148, był w 1690 roku przedstawiony do transumptu królowi Janowi III przez Szymona i Floriana Minasowiczów w imieniu gminy ormiańskiej Jazłowca, został wtedy wpisany do MK i zwrócony posiadaczom.
7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 217, k. 60 (w transumpcie króla Jana III z 1690 roku); 2) Akta jazłowieckie, k. 26v-27v (w transumpcie króla Jana III z 1690 roku, wypis z MK).
8. Edycje z kopii (z opuszczeniami) – 1) Baliński, Lipiński, s. 164-165; 2) Barącz, *Pamiętki jazłowieckie*, s. 75-76; 3) Barącz, *Rys*, s. 89-90.
9. Gromnicki, s. 72.
10. Jan Jerzy Radziwiłł, Xiążę na Nieświeżu, Hrabia na Mirze, Kastellan Trocki. Eleonora z Ostroga Xiężna Radziwiłłowa.

Wiadomo czyniemy niniejszym listem naszym, komu wiedzieć należy.

Iż przyszedszy przed nas, Ormianie naszy miasta Jazłowca czynili pilną instantią i prośbę do nas, abyśmy ich podług obietnice niebos[z]czyka sławnej pamięci pana Hieronima Jazłowieckiego, wojewody podolskiego, którego na on czas prędką śmierć zaskoczyła, a zatym do skutku przy[j]ść nie mogła, zachowali i kilka artykułów z tych przyczyn [w]zmocznili, że się budować i gruntować już zaczęli, chcąc i więcej jeszcze za sobą Ormian ku ozdobie znaczniejszej do miasta zaciągnąć, za takiemi wolnościami, których po nas potrzebowali, aby bezpieczniejsi tu tego miejsca i sami byli dla tym większego porządku i ozdoby miasta. Zaczyn daliśmy się do tego przywieść, żeśmy przy takich wolnościach zachować ich umyślili, z poprawą przywilejów dawniejszych. Naprzód, aby dalszej łaski na potem pewni byli, tak to objaśniamy, iż nie tylko tym, którzy już osiedli, ale i drugim, przychodzącym, pozwalamy im grunty sobie kupować i na nich się fundować, wolności wszystkich, tym przywilejem nadanych, zażywać. A gdyby się pobudował który, a nie podobało się takiemu mieszkać w mieście tu, ma mu być wolno, i potomkom jego, dom sprzedać, spieniężyć i dobrowolnie z miasta, dawszy wychodczynę, wynieść. A czasu mieszkania swego, który by dom swój sprzedał, a drugi kupił na miejsce tego, przy takiejże wolności i prawie zostawać ma, jako i pierwszego wolno używał. Item uskarżali się o odjęcie pól, sianozęci, wjazdu do lasów Porchowskich dla

dosiągania drew na potrzebę swą domową przez naszych namiestników, zatym i o czynienie krzywd, i szkód, które mają w sianożęciach między Pacowem a Czerwoną Krynicą, od sianożęci Mielnikowej, aż do samego stawu z jednej a w polach od Krzywołuczkiej groblej aż dotąd, póki się łąn nasz kończy, z drugiej strony. Tedy my je onym nadajemy i wcalie przy tych grunciech ich zachowujemy, przykazując namiestnikom naszym jazłowieckim, teraz i na potym będącym, aby się żaden nie ważył w tych grunciech krzywdzić i szkodzić, ale owszem za tym przywilejem przy tychże wolnościach spokojnie zachować. Do tego pozwalamy im, aby cech swój osobny mieli i prawem takim się sądzili jako i Ormianie w Kamieńcu, tak w duchownych, jako i świeckich sprawach prawnych i cryminalnych; appellatiy, dillatiy⁷⁹⁴, plenipotentiy, gdy się sądzić między sobą będą, nie broniąc, ale raczej tego sądu onym pozwalając, i domu do sądzenia. Item domy ich wszystkie wolne czyniemy, aby w nich żaden z sług naszych nie ważył się stawać dla przenagabania w handlach kupieckich, dla których naznaczamy im miejsca wolnę w rynku bez przynagabania od Żydów i innych ludzi. Zostawujemy też ich przy tych wolnościach, aby szynki swe wolnę mieli, w żadną podwody, powozy, szarwarki nie chodzili, do prawa miejskiego nie stawali, podatki⁷⁹⁵ żadnych nie dawali, ani z mieszczany zarówno pociągali, ale ich do jurisdictiey i zwierzchości naszej excypujemy⁷⁹⁶, i gdy się sądzić będą, appellatie od sądu ich do urzędu naszego zamkowego iść mają.

A na większą pewnoś ten przywilej nasz rękoma naszemi własnemi podpisawszy, pieczęci naszą zwykłą do niego przyłożyć kazaliśmy. Datum na Zamku Jazłowieckim, dnia dziesiątego miesiąca Decembra roku tysiąc sześćsetnego piętnastego.

Jan Jerzy Radziwiłł ręką własną.

Leonora z Ostroga Radziwiłłowa ręką swą⁷⁹⁷.

⁷⁹⁴ Delacja – tu: prolongata.

⁷⁹⁵ Sadok Barącz, poprzedni edytor tego dokumentu, sądził, że słowo „podatek” zostało tu mylnie wpisane zamiast „podarek”, to jest coroczny dar mieszczan dla właściciela miasta.

⁷⁹⁶ Ekscypować – zwalniać z obowiązku.

⁷⁹⁷ W oryginale brak podpisów.

1. 1616, 4 stycznia⁷⁹⁸.
2. Kamieniec Podolski.
3. Starsi bractwa rzeźników ormiańskich.
4. Bractwo rzeźników ormiańskich Kamieńca Podolskiego.
5. Porządek, czyli statut.
6. Wpis tekstu zatwierdzonego przez starszych gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego w języku kipczackim alfabetem ormiańskim do ksiąg sądu ormiańskiego w Kamieńcu Podolskim – CDIAUK: f. 39, op. 1, spr. 26, k. 132-132v.
7. –
8. Edycje – 1) Harkawec, s. 93-95 (transkrypcja w alfabecie cyrylicy), 95-97 (przekład ukraiński); 2) Garkawiec, 1, s. 906-908 (transkrypcja w alfabecie łacińskim i przekład rosyjski).
9. –
10. Zdarzyło się w 1064 roku, 25 grudnia, w poniedziałek, za katolikosa Melkeseta⁷⁹⁹, za padyszacha Zygmunta III, starosty Walentego Aleksandra Kalinowskiego, wójta Łukasza Hryckowicza i innych przysiężnych, będących przy nim na imię: baron Nigol i Ago, jerespochanowie: Guregh, Jurko, Owanes, Gagos, Jakub, Iwaszko, Miklasz, Stecko, Isaj i innych.

Przybyli oblicznie⁸⁰⁰ do sądu w pełnym składzie ucziwy Bedros, syn Sznała, i Kirkor, syn Simona, jako starsi obrani do tej sprawy i będący z nimi bracia na imię Milko Mamoczko, Simon Mamoczko, ze złotnikiem Sergiem, synem Jakuba, Boghdan, syn Owanesa, i Charachasz Serghi, Sahak Mamko, Boghos Boghucki, Browar Owanes, z synem Zadigiem, Owanes, syn Manuga, Stepan, syn Kirkora, Wartan Sziblist, Chaczko, syn Zakarji, Kirkor Korkodel, Kaspar, syn Serghija, Owanes Panów, Aswadur, syn Hanesa. Poprosili starszych, by zatwierdzili i potwierdzili im ten porządek, który uchwalili między sobą na wspólnym posiedzeniu, a to z powodu poboru, bo – gdy następuje czas poboru – niepotrzebnie powstają między nimi zwłoki, a także spory, a to z tej przyczyny, że niektórzy zajmujący się

⁷⁹⁸ Oryginalna datacja: twagannyng 1064-suna tegdemper 25-sina (orm.) – rok 1064 [według kalendarza ormiańskiego] grudnia 25 [według kalendarza juliańskiego].

⁷⁹⁹ Melkizedek I Garnecy.

⁸⁰⁰ Oblicznie (staropol.) – osobiście.

rzeźnictwem, gdy przychodzi czas poboru, uchylają się od poboru, odrzekając się od rzeźnictwa, mówiąc: „ja nie zajmuję się rzeźnictwem”, a inni, będąc w podróży, po powrocie wymawiają się od [zapłaty], mówiąc: „mnie tutaj nie było”, i różnie się broniąc, zasłaniają się, by wysliznąć się od poboru, a gdy pobór jest już opłacony, znowu zajmują się rzeźnictwem. W konsekwencji tego inni muszą płacić pobór z wielkim wysiłkiem.

1) Przeto żeby temu wszystkiemu zapobiec, postanowiliśmy między nami, aby w naszej skrzyni była księga bracka i żeby każdy, kto chciałby zajmować się rzeźnictwem, zapisał się do naszej księgi, a po zapisaniu się włożył do skrzyni 10 groszy, albo tyle, ile uprosi braci.

2) A gdyby jakiś rzeźnik nie chciał się zapisać lub po przyjeździe z innego miasta będzie zajmował się rzeźnictwem, nie opowiadając się starszym braci, będzie wolno u takiego rzeźnika z woźnym pana wójta zabrać [mięso], a pieniądze ze sprzedaży zabranego włożyć do skrzyni. A jeśli ten rzeźnik z pokorą przyszedłby do braci i prosiłby, to bracia mogą nałożyć na niego karę i zwrócić zabrane [pieniądze], a kara ma wynieść 15 groszy. A gdyby ten rzeźnik chciał się zapisać do bractwa rzeźniczego, to po zapłaconiu wpisowego niech mu będzie wolno się wpisać.

3) Następnie. Każdy rzeźnik powinien dawać do skrzyni co tydzień od każdej głowy bydła 1 szeląg, a także od owiec 1 szeląg, z tym jednak zastrzeżeniem, że od głowy dużego bydła i od 10 owiec, powinien dać tylko tygodniowego szeląga. A gdyby któryś z braci spierałby się z powodu tego szeląga i nie chciał płacić, to taki brat ma zapłacić ten szeląg wraz z karą, a kara ma wynieść 2 grosze.

4) Do tego każdy brat, na którego przypadnie kolej pójścia z puszką, by wybrać po tygodniowym szelągu od ubitego bydła, nie ma się od tego w żaden sposób wzbraniać. Jeśli któryś brat sprzeciwiałby się i nie chciał chodzić z puszką, to taki brat podlegał będzie karze, a bracia mają go obłożyć karą w wysokości 12 groszy.

5) Następnie. Jeśli w skrzyni będą pieniądze, a któryś brat lub jakiś obcy człowiek będzie chciał tych pieniędzy ze skrzyni, to bez zastawu nie dawać, a tylko pod zastaw.

6) Następnie. Gdyby jakiś brat zapisany do naszej księgi gdzieś wyjechał, a w tym czasie nastąpiłby pobór, a on po powrocie wzbraniałby się, mówiąc, że „mnie tutaj nie było i nie zajmowałem się rzeźnictwem”, to takie

obrony nie będzie się uznawać za ważne, bo poborowi podlega każdy zapisany do naszej księgi na mocy tej uchwały. Do tego każdemu bratu wolno decydować, czy zajmować się rzeźnictwem, czy też się nie zajmować.

7) Następnie. Gdy nastąpi pobór, to w tym czasie powinni wszyscy bracia, tak starsi, jak i młodszy, mają zasiąść wspólnie i tak uradzić, i postanowić, ile każdy z braci ma dać poboru wedle sił i możliwości. A to co bracia wspólnie postanowią, każdy ma dać bez żadnych zastrzeżeń. A gdyby któryś z braci sprzeciwiał się i nie chciał dać, to takiego sprzeciwiającego się brata pozwą do wójta przy pomocy sługi. A on tamże, nie odchodząc z sądu, ma oddać opłatę poborową z karą 10 groszy. Do tego ma być wsadzony do więzienia.

8) Następnie. Posiedzenia mają się odbywać co cztery tygodnie, a w razie potrzeby – co dwa tygodnie, i na nich, zasiadłszy wszyscy razem, powinni odprawiać wszystkie swoje sprawy wedle porządku. Który to porządek wójt wraz ze wszystkimi starszymi zrozumiałszy, dobrze ocenili i osądzając, i widząc, że ten porządek i bractwo nie dla czego innego, tylko dla poboru, ponieważ między nimi zdarzały się alterkacje i spory, jak to jest opisane wyżej tym sposobem, rajcy uznali ten porządek za słuszny i z własnymi poprawkami aprobowali, i wprowadzili go w czyn, i nakazali wpisać go do akt, na co dali sądowi pamiętne.

423

1. 1616, 7 stycznia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Magistrat Lwowa; ormiańscy właściciele kramów ubogich.
5. Ponowny transumpt dekretu króla Stefana z 1577 roku i rozszerzenie go o nowe klauzule.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z oblaty.
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 372, s. 1235-1238, „Oblata [12 listopada 1619 roku] przywileju ze strony ubogich kramarzy Ormian lwowskich. Do urzędu i akt niniejszych grodzkich lwowskich przybywszy osobiście sławetny Grzegorz Iwaszkowic, Ormianin lwowski, przedstawił niniejszemu urzędowi przywilej pergaminowy dany ubogim kramarzom Ormianom lwowskim, podpisany ręką własną Jego Królewskiej Mości i opatrzony pieczęcią Królestwa, prosząc, by go przyjęto i ingrosowano do akt niniejszych.

Niniejszy urząd, skłaniając się do prośby, przyjął go do akt urzędu swego i nakazał je wpisać do tychże akt pod taką treścią. Następuje treść tego przywileju, jest taka”.

8. –

9. AGZ, 10, s. 204, nr 3238.

10. Zygmunt Trzeci, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki i inflancki, a także Szwedów, Gotów i Wandalów dziedziczny król.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi, komu należy to wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna.

Iż przedłożono nam w imieniu ubogich kramarzy Ormian miasta naszego Lwowa niżej wypisane pisma pergaminowe, podpisane ręką najjaśniejszego niegdyś króla Stefana, poprzednika naszego, i opatrzone pieczęcią mniejszą Królestwa, całe, pewne i nienaruszone, pozbawione jakichkolwiek podejrzeń, których treść od słowa do słowa jest taka: [następuje dekret króla Stefana z 1577 roku, zob. dokument: 1577, 12 listopada].

Po przedłożeniu tych listów wraz z naszym ich potwierdzeniem, przedłożono nam, że wartość lub cena, a także inne rzeczy i towary sprzedawane w Królestwie naszym, także cena tych, które mogli sprzedawać ubodzy kramarze ormiańscy lwowscy na mocy wspomnianego przywileju, tak bardzo wzrosły od czasu obowiązywania tego przywileju, że niektóre z nich można obecnie kupić tylko za dwukrotnie wyższą cenę niż wówczas. Dlatego proszono nas, abyśmy raczyli ponownie zwiększyć koncesję Najjaśniejszego poprzednika naszego. My zaś, mając na uwadze obecny czas, w którym wartość wszystkiego znacznie wzrosła, i zdając sobie sprawę, że wszyscy obywatele tego miasta powinni w równym stopniu korzystać z tego samego prawa, pragnąc ulżyć ubóstwu tych ubogich kramarzy z łaskowości naszej królewskiej i podnieść ich z ubóstwa, dajemy im zgodę na mocy niniejszego przywileju na swobodne i wolne wystawianie i sprzedawanie rzeczy określonych przez nas w tym języku polskim i wszystkich innych rzeczy do wartości czterech florenów polskich bez przeszkód z jakiegokolwiek strony. Ponieważ przyjęło się to jako zwyczaj i na mocy naszego dekretu postanowiono obecnie między kapelusznikami lwowskimi a wspomnianymi kramarzami, że tychże kramarzy nie można zmuszać do kupowania od rzemieślników miasta Lwowa wytworów tychże rzemieślników, ale mogą swobodnie, skądkolwiek by chcieli, je brać i nabywać, to zachowujemy ich

w tym zwyczaju, tak, aby ani wytwórcy czapek, ani inni rzemieślnicy tegoż miasta Lwowa im w tym nie przeszkadzali, ale pozwalamy im sprzedawać w swoich sklepach rzeczy wyżej wypisane, gdziekolwiek by je nabyli.

Na tej rzeczy wiarę niniejsze [pisma] podpisaliśmy ręką własną i nakazaliśmy, aby zostały opieczętowane pieczęcią Królestwa. Dan w Warszawie, dnia 7 stycznia 1616 roku, panowania naszego w Polsce roku XXIX, w Szwecji XXII.

Zygmunt, król.

424

1. 1616, 12 marca.
 2. Wisznia.
 3. Sejmik przedsejmowy ziemi przemyskiej.
 4. Posłowie na sejm.
 5. Instrukcja poselska dotycząca m.in. postulatu opodatkowania Ormian.
 6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
 7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 15, op. 1, spr. 144, s. 553-565; 2) CDIAUL: f. 13, op. 1, spr. 332, s. 458-472.
 8. –
 9. Edycja – AGZ, 20, s. 152-158, nr 105.
 10. Artykuły na sejmiku wiszeńskim Ich M[óś]ciom PP[anom] posłom: J[ego] M[óś]ci P[anu] Stanisławowi z Wielkich Kunczyc Mniszkowi, lwowskiemu staroście, J[ego] M[óś]ci P[anu] Józefowi Narajowskiemu, sędziemu lwowskiemu, J[ego] M[óś]ci P[anu] Marcinowi Krasickiemu, krajczemu królowej J[ej] M[óś]ci, przemyskiemu, lubomskiemu, bolemowskiemu, J[ego] M[óś]ci P[anu] Janowi Szczęsnemu Herbultowi, mościckiemu, wiszniewskiemu etc. starostom – z przemyskiego, J[ego] M[óś]ci P[anu] Janowi Mieleckiemu i P[anu] Krzysztofowi Drohojewskiemu – z sanockiego powiatów, zgodnie na sejm walny warszawski przysły obranym, podane. [...]
- 9) A gdy przyjdzie na sejmie, da P[an] Bóg, zbierać i wynajdować sposoby obrony wojennej, mają tego postrzegać pp[anowie] posłowie nasi, aby od ciężaru tego, który zachodzić musi dla obrony Rz[eczy]p[ospo]litej, żaden stan i żaden człowiek cuiuscunq[ue] conditionis⁸⁰¹, nie ulegał, a mianowicie

⁸⁰¹ Cuiuscunq[ue] conditionis (łac.) – jakiegokolwiek stanu.

wójtowie uprzywilejowani w dobrach J[ego] Kr[ólewskie] M[oś]ci i Ich M[oś]ci p[anów] duchownych, miasta, kupcy, Ormianie, Szoci, Żydowie. [...]

Działo się w Wiśniej, na sejmiku powiatowym w ziemi przemyskiej, 12 marca anno Domini 1616.

Jan z Orska Dunikowski, podsędek ziemi przemyskiej, marszałek na ten czas sejmiku wiśnińskiego na dzień 8 marca od J[ego] K[rólewskiej] M[oś]ci złożonego.

425

1. 1616, 28 maja.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Potwierdzenie dekretów poprzednich królów w sprawie jurysdykcji starszych gminy.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską; w wieku XIX oryginał był przechowywany w archiwum miasta Lwowa (fascykuł 395), treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 1342, k. 195; 2) CDIAUL: f. 475, op. 1, spr. 5, k. 48-49; 3) Grzegorz Bernatowicz, k. 188v-190 (mylna data roczna: 1641). Przekład polski – „Regestr”, k. 116v-117v, „Przywilej króla polskiego Zygmunta III strony oddania posłuszeństwa starszym prawa ormiańskiego przez ludzie tejez natiej pod tymze prawem i iurisdikcją będące”.
8. Edycje – 1) Bischoff, s. 97-98, nr 51; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 311-312, nr 90 (z opuszczeniami), przekład ukraiński na s. 312-313.
9. Minasowicz, s. 224; Barącz, Rys, s. 118, przypis 128; Gromnicki, s. 60.
10. Zygmunt III, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki, też i szwedzki, gocki i wandalski dziedziczny król.

Oznajmujemy niniejszym listem komu należy, wszem wobec.

Gdy więcej zawsze najduje tych, którzy naśladują, aniżeli tych, którzy wynajdują, nie tylko w urzędzeniu i sprawowaniu miasta, ale też w każdej nauce, tedy zaiste niemniej mądrze jako urzędu potrzebne są postanowione, których woli i władzy się poddają, i ich osobiłwie powagą się

wspierają. Przeto gdy też Ormianie w mieście naszym Lwowie, ile należy do prawa i jurysdykcji, pewne przypadki wyjąwszy przez świętej pamięci Kazimierza i inszych Najjaśniejszych Królów polskich, przodków naszych, szczególnymi przywilejami i prawy są obdarowani, pożyteczna jest do zatrzymania i zbronięcia tych praw ich pospolitych, aby jedni byli, którzy by wynajdowali i zwierzchnimi byli, drudzy zaś, którzy by naśladowali i słuchali. Inakrzym bowiem sposobem mnóstwo ludzi zachować w dobrym porządku być nie może, jeśli władzy i woli niektórych naśladować nie będą. Za przyczyną tedy pewnych panów radnych Ormian lwowskich do nas wniesioną, przychylając się do dawnych przywilejów, dekretów Najjaśniejszych Przodków naszych, a osobliwie do przywileju świętej pamięci Zygmunta, króla, wuja naszego miłego⁸⁰², którym warowano jest, że wszyscy Ormianie w mieście naszym Lwowie mieszkający, którzykolwiek, praw i prerogatyw ormiańskich zażywają, prawu i jurysdykcji starszych ormiańskich posłuszni być i ciężary wszystkie równo z nimi znosić i podejmować powinni są, ani się od nich jakimikolwiek listami eksemplami odrywać i wyłączać nie mogą, tych Ormian przy ich prawach, przywilejach i porządkach także używaniu do tych miast zachowanym, zachować rzecz słuszną rozumieliśmy. Jakoż tym listem terazniejszym zachowujemy i zostawujemy takim sposobem, aby starsi Ormianie przerzeczonego miasta naszego Lwowa przysięgli, cokolwiek do pospolitej nacji swojej ormiańskiej stanu, także praw, przywilejów i wolności bronięcia zachowania i rozmnażania pożytecznego i potrzebnego obaczą, z powinności urzędów i przysięg swoich, bez żadnego czyjego przeszkadzania stanowili, sporządzali i nakazywali. A pospólstwo ormiańskie tego miasta Lwowa wszystkie te rzeczy, którekolwiek od starszych ich dla pożytku i pomnożenia pospolitego postanowione, sporządzone i uchwalone będą, bez wszelkiego sprzeciwienia się i zabrania, trzymać, zachować i oddać, i wszystkie ciężary do spraw pospolitych należące, zarówno z samymi starszymi ponosić i podejmować będzie powinno. A jeśliby który z pospólstwa przerzeczonego ormiańskiego także nieposłuszny znalazł się i uparty, który by porządkom taką i postanowieniom starszych się sprzeciwiał albo nieposłusznym stawać się chciał i usiłował, takiego albo takich

⁸⁰² Król Zygmunt II August. Zob. dokument z 1519 roku oraz przywilej królów: Kazimierza IV z 1462 roku i Władysława III z 1440/1444 roku.

starsi sami, jako w pospolitej nacji swego i pospółstwa, sprawić wedle takowości występku, bądź winą pieniężną, bądź ukaraniem więzienia, jako pospolitej potrzeby i słuszności samej sposób ukaże karać winę, zupełną będą mieć za listem naszym terażniejszym moc i władzę. A gdy będzie potrzeba, chcemy, aby urząd radziecki lwowski, jako wszystkiego miasta sporządzony urząd, ilekroć od starszych ormiańskich przysięgłych będzie rekwirowany, takowe więzienie nie broni, ale owszem wedle dawnego zwyczaju i opisana praw ormiańskich, wolno pozwalał i dopuszczał, zdrowe zachowując miasta naszego Lwowa i insze tych Ormian prawa w mocy swej zostawiając.

Co dla lepszej wiary list ten, ręką naszą podpisany, pieczęcią koronną zapieczętować rozkazaliśmy. Dan w Warszawie, na sejmie walnym koronnym, dnia dwudziestego ósmego miesiąca maja roku Pańskiego tysiące sześćset szesnastego, królowania naszego polskiego dwudziestego dziewiątego, szwedzkiego dwudziestego trzeciego roku.

426

1. 1616, 9 lipca.
2. Kamieniec Podolski.
3. Wójt Jerzy Kieworowicz i starsi gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Statut.
6. Dokument w języku polskim, opatrzony pieczęcią; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, wydany był w 1632 roku do aktykowania w sądzie grodzkim kamienieckim na prośbę Gabriela Ariewowicza, wójta ormiańskiego zamojskiego, i zabrany ponownie do akt ormiańskich gminy kamienieckiej przez Kirkoszę Hołubowicza, wójta ormiańskiego kamienieckiego; obecnie nie został odnaleziony, treść znana z oblaty.
7. Kopie – 1) oblata w księgach sądu grodzkiego kamienieckiego z 23 grudnia 1632 roku, nieodnaleziona w zasobach CDIAUK, gdzie część tych ksiąg jest obecnie przechowywana; klauzula wstępna w języku łacińskim: „Działo się na zamku w Kamieńcu Podolskim, w czwartek najbliższy po święcie świętego Tomasza apostoła, roku Pańskiego 1632. Przybywszy osobiście do urzędu i aktów grodzkich starościńskich niniejszych, sławetny Gabriel Ariewowicz, wójt ormiańskich obywateli Zamościa, przedłożył

temuż urzędowi do aktykowania artykuły na afektację tychże Ormian zamajskich od magistratu ormiańskiego obywateli kamienieckich i magistratu polskiego prawa niemieckiego Kamieńca Podolskiego przechowywane i wydane, i pieczęcią tegoż magistratu ormiańskiego kamienieckiego opieczętowane, ręką notariusza przysięgłego tegoż urzędu podpisane, następującej treści”; 2) NBLNU: sygn. 379 I (Zamosciana), s. 209-203, kopia odpisu z 1632 roku, uwierzytelnionego przez Hieronima Konarzewskiego, podstarościego i sędziego grodzkiego kamienieckiego, i wydanego Gabrielowi Ariewowiczowi (z biblioteki Treterów, autorstwa prawdopodobnie M. K. Tretera).

8. Edycja z kopii – Я. Дашкевич, *Устав армянской общины в Каменце Подольском 1616 г.*, „РО”, 38, 1976, s. 103-108.

9. –

10. Jerzy Kieworowicz, wójt, wspołek z panami radnymi prawa ormiańskiego kamienieckiego w Podolu wszem wobec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy, służby i chęci nasze oddawszy, wiadomo czynimy: Iż żądali nas sławni panowie wójt i przysiężni prawa ormiańskiego Zamoy-skiego uprzywilejowanego, abyśmy w ten sposób, który się w niżej mianowanych punktach i artykułach między nami i urzędem miejskim zwykł zachowywać, porządnie spisawszy, authenticie wydali, których prośbie, jako słusznej, dogadzając, takową w tych punktach i artykułach deklarację i atestację czynimy.

Jako się elekcja urzędu miejskiego kamienieckiego, także i ormiańskiej nacji powinna odprawować? Co się tyczy elekcji urzędu miejskiego, ta się nigdy przez wójta i przysiężników ormiańskich jako i pospółstwem, których by wójt z[e] sobą zaciągnął, odprawować nie może, i owszem, gdy czas elekcji także oddania na urząd nowych elektów przysięgi przypada, urząd miejski wójta ormiańskiego obwieszcza, który zszedłszy na ratusz z kolegami swymi, tenże przysięgi tych nowo obranych przy panu staroście albo jego urzędzie słucha, po której oddaniu, wspólnie zasiadłszy, o potrzebach i defektach miejskich radzą, także też na oddanie przysięgi wójta i nowych elektów w prawie ormiańskim, urząd miejski, to jest burmistrz i wójt polski, ze dwiema osoby z rady na ratusz ormiański schodzą, i tam przy urzędzie zamkowym przysięgi słuchają.

Wszelakie rady miejskie, tak do kontrybucji, jako do rządu miejskiego, bez nacji ormiańskiej uchylać nie mogą i nieważne? Gdy też czas przypada

o takowych rzeczach, które by się tknęły pospolitego miejskiego dobrego i pożytku albo szkody radzie, bądź to do dworu Jego Królewskiej Mości, bądź na sejm, albo inne miejsca w sprawach publicznych miejskich, osoby jakie wyprawować, albo o jakich składkach namawiać, bądź też co potrzebnego stanowić, a niepotrzebnego znosić, urząd miejski do takowych wspólnych rad wójta ormiańskiego, aby przybył na ratusz, obsyłać powinien, który (albo jego namiestnik), gdy na ratusz miejski znajdzie, i one punkty albo pospolitemu dobremu miejskiemu należące, przez burmistrza proponowane, wyrozumieć, jeśli co takowego słusznego, zaraz na ratuszu pozwala i wspólnie stanowi, a jeśli by co nowego wnosić mieli, tedy się wraca do domu swego, wszedłszy na ratusz ormiański albo dom sądowy – swoich, którzy by na ten czas przy domu obecnymi byli, obesławszy – o onych potrzebach, przez burmistrza oznajmionych, naradzą się. I to odprawiwszy, schodzi znowu na ratusz miejski i które by rzeczy słuszne i miastu potrzebne, i pożyteczne, także osoby do posłania i inszych posług miejskich odprawowania godne i sposobne wspólnie z swymi narady zrozumiał, na nie pozwala, niepotrzebnych nie pozwala i nie przyjmuje, i wspólnym a zgodnie naradzonym kosztem odprawowano ma być, to jest miejski urząd połowicę, a ormiański z ruskim urzędem drugą połowicę składają. A na co by wójt ormiański, bądź sam na ratuszu, bądź z swymi się naradziwszy, nie pozwolił, to do swego efektu nie przychodzi i z onej rzeczy nie bywa nic.

W sprawach zaś osobnych? W sprawach zaś osobnych prywatnych, ile co by się tknęło każdej jurysdykcji z osobna, każdy w sprawie swej prawa swego należący swój koszt osobny podejmować zwykł. Kiedy jednak żadnych kongregacji, schadzek stanowienia, namów albo rad wspólnych, osobne miejskiego pospolitym, także też posyłania i obierania osób na posługi miejskie publiczne urząd miejski bez urzędu ormiańskiego nie odprawuje ani odprawować może, inaczej, jeśli by się co mimo pozwolenie albo bez urzędu ormiańskiego i ruskiego stało i postanowiło, żadnej wagi mieć nie może.

Zapisy na majątności, grunty i jakiekolwiek dobra stanowić nigdzie Ormianie nie mogą jeno w własnej swojej jurysdykcji pod winą? Zapisy na majątności i grunty ludzi nacji ormiańskiej przed żadnym inszym urzędem i aktami, tylko przed urzędem i aktami ormiańskimi zeznawane i czynione bywają, po których zapisów uczynieniu i zeznaniu, kupiec, otrzymawszy w one majątność, którą bądź kupnem, bądź darowizną albo frymarkiem,

bądź za inszym jakim kontraktem przystojnym dostanie intromisje, trzyma ją w posesji swej rok i sześć niedziel, albowiem urząd ormiański w zapisie onym między stronami uczynionym dla bliskich krewnych, rok i sześć niedziel zachowuje, i zostawie, wedle prawa ormiańskiego, a jeśliby w tym czasie kto się z bliskością do onej kupnej majątności nie ozwał, tedy on, kupiec, po wyjściu roku i sześciu niedziel rezygnację sądową wieczną od wójta ormiańskiego według prawa otrzyma. A kto by Ormianin ważył się zapis komu jakikolwiek w inszym prawie i sądzie nad swój ormiański czynić i zeznawać albo żeby też przed inszym sądem nad ormiański sprawował się, takowy zapis żadnej wagi nie ma i Ormianina, który by go zeznawał albo się sprawował, przez swego wójta karany bywa no. 14 grzywien i więzieniem według przywileju.

Jako urząd miejski w sądach swoich nie ma żadnych protestów dawać z Ormian przewodzić? Urząd miejski żadnej jurysdykcji na osoby i dobra mieszczan narodu ormiańskiego, tak w prywatnej, jako i w publicznej sprawie, extendować i rozciągać nie powinien, ale każdy Ormianin w sprawie wszelakiej, tak uczciwej, jako kryminalnej, przed żadnym inszym urzędem tylko swym ormiańskim uprzywilejowanym rekwirowany odpowiadać i tamże dosyć czynić ma. Jeżeli by kto w inszym prawie, jakie otrzymał nad urząd ormiański, na osoby i dobra ormiańskie przewody prawne, te żadnej wagi mieć nie mają, gdyż one tylko prawa ormiańskiego otrzymywać powinien.

Strony rzemieślników ormiańskiej nacji? Mieszczanie i rzemieślnicy wszelakiego rzemiosła, którzy przystojnie swego rzemiosła wyćwiczą się, towarzysze i mistrzowie narodu ormiańskiego równi są mieszczanom inszym także rzemieślnikom, uczniom, towarzyszom mistrzom tegoż miasta we wszelakich wolnościach prerogatywach i eximacji, które by jeno według praw ich służyć mogły, tak że żaden z inszych mieszczan i rzemieślników większej sobie prerogatywy, wolności i exestimatiej nad mieszczanami i rzemieślnikami narodu ormiańskiego uzurpować nie może, jakoż w niektórych tym podobnych sprawach dekrety i deklaracje od jego królewskiej mości zasły.

Porządek należący do wybierania różnych miejskich kontrybucji? W wybieraniu strażnego miejskiego, poborów, szosów i inszych podatków pospolitych żadnej władzy i jurysdykcji urząd miejski do osób i dóbr mieszczan i rzemieślników narodu ormiańskiego nie ma ani extenduje, ale wójt

ormiański, starsze wybrawszy, one na każde schodni, według danych kwitów, do burmistrza odsyła, a z oddanych kwit imieniem urzędową, burmistrza i radziec z podpisem ręki burmistrza samego i pieczęcią urzędową radziecką otrzymuje. Także pobory, szosy i insze podatki, tak na sejmie, jako w mieście na jakie pospolite potrzeby zgodnie z urzędem miejskim i ormiańskim uchwalone, wójt ormiański od osób, domów, ról, rzemieślników nacji ormiańskiej jurysdykcji swej podległych wybrawszy, pobory poborcy oddaje według starych kwitów i otrzymywać kwit od poborcy. A insze podatki, według wspólnej z sobą namowy i uchwały tam, gdzie należy, odsyła i oddaje, a z oddanych kwit otrzyma. Od których jednak pomienionych poborów i podatków wszelakich księża ormiańskie zawsze wolne zostają, gdyż mają na to przywileje i wolności od jego Królewskiej Mości.

Nowego mieszczanina sposób odprawowania miastu przysięgi? Gdy też który z narodu ormiańskiego chce prawo miejskie przyjąć albo mieszczaninem zostać, pierwiej do urzędu ormiańskiego zalecenie mieć ma i tam według dawnego zwyczaju już za prawo wziętego powinność do prawa ormiańskiego odprawie powinien, a potem do zamku zalecony bywa przez urząd ormiański, po którego zaleceniu urząd zamkowy posyła burgrabiego albo jakiegokolwiek namiestnika do kościoła ormiańskiego, także wójt ormiański znać daje do urzędu radzieckiego aby na słuchanie przysięgi nowego mieszczanina kogo na miejscu swoim zastał, który subdelegata zsyła, kogokolwiek bądź z radziec, bądź z przysiężników, przy której by wójta ormiańskiego obecności ten Ormianin przysięgę według prawa i zwyczaju ormiańskiego oddaje i czyni językiem swym, i tak majątność kupiwszy, staje się mieszczaninem równym inszym.

Jeśliby w jakich punktach sporka była między magistratem i Ormianami, skąd decyzyja? Jeśliby się trafiło między miejskim urzędem i Ormiańskim sporka jakąś o jurysdykcję, prawa, przywileje, albowiem niektóre artykuły, punkty i prerogatywy, takowe i tam podobne sprawy do sądu Króla Jego Mości, a nie gdzie indziej zaciągają, i tamże decydowane bywają.

Jeśliby się trafiło dwom opiekę trzymać? Gdzie by się trafiło, że który Ormianin jeden albo dwóch opiekunami jakich sirot ormiańskich bądź z testamentu, bądź z prawa zostają, a o rachunki i o administracji dóbr deputowani byliby, tedy takowe rachunki przed żadnym inszym urzędem, tylko przed swoim urzędem ormiańskim czynić, i tamże kwit otrzymywać zwykli i powinni. Albowiem urząd ormiański wszelakimi sierotami, które bez

opiekunów od rodziców swoich zostają albo po winnych nie mają, także też wdowami i ubogiemu sierotami opiekuje się.

Jeśli by się Ormianinowi trafiła zporoka w sąsiedztwie, zostając z inszej jurysdykcji? Jeśli by się trafiło, żeby który Ormianin z inszej nacji człowiekiem, jaką majątność bądź stojącą, bądź leżącą, miał przyległą, a sporoka by się o jakie krzywdy w szkodzie albo rozniewaniu między onymi wszczęła, na uznanie takowej krzywdy albo szkody urząd miejski z urzędem ormiańskim wspólnie zachodzić powinien na miejsce onej majątności, a przez którego by się krzywda albo szkoda stała, a według ich zgodnego uznania pokazała, tam zaraz urząd osobie swojej jurysdykcji podległej one nagradzać rozkaże, ale jeśli by się trafiła sporoka między samymi Ormianami, sam urząd ormiański zachodzić i one uznawać ma.

Z gościem nacji ormiańskiej jaki postępek? Gdyby jaki Ormianin, gościem będąc w mieście, a prawa miejskiego i majątności nie mając, byłby do urzędu ormiańskiego w jakiegokolwiek sprawie pozwany, tam stanąwszy, nie excipując się niepodległością prawa i jurysdykcji, wdałby się w kontrowersje z stroną i dekret w sprawie onej uczyniony przyjąłby za prawo, ani od niego apelował, powinien onemu dekretowi dosyć czynić. Wszakże, jeżeliby stanąć nie chciał, albo stanąwszy, w kontrowersję się nie wdając, forum excipował, takowego wójt ormiański sądzić nie powinien.

Sługa urzędu ormiańskiego do tegoż sądu należy? Sługa sądowy ormiańskiego urzędu, by też nie był Ormianinem, jurysdykcji miejskiego urzędu nie podlega, ale sam urząd ormiański z niego jako z[e] sługi swego sprawiedliwość czynić powinien, a sługa ma być przysięgły; do którego sługi ormiańskiego, gdyby potrzeba jaka, tak w cywilnej, jako kryminalnej sprawie, w urzędzie ormiańskim się toczącej przypadła, urząd miejski sług swych na wszelaki czas, za obwieszczeniem wójta ormiańskiego, dodawać powinien i dodaje, i ilekroć tego potrzeba pokazywała. Także też wójt ormiański urzędowi miejskiemu sług swoich, gdy tego potrzeba ukaże, przydawa. Gdy też z urzędu ormiańskiego o jakikolwiek postępek Ormianin na gardło osądzony bywa, tedy na wykonanie jakiegokolwiek śmierci onego osądzonego urząd miejski, cechowy, mistrza bronić nie ma.

Przysięga, gdyby nakazana była Ormianinowi, powinien sam jeden odprawić w kościele ormiańskim? Jeśli by się też trafiła Ormianinowi z dekretu prawa ormiańskiego albo urzędu którego, o jakąkolwiek rzecz przysięga nakazana, gdyż tak w małej, jako i w wielkiej sprawie, Ormianin sam jeden

tylko przeciwko różnej kondycji osobom, gdzie zapisów albo jakich jasnych dokumentów i probatniej nie było, odprzysięga się, by też i o gardło według prawa ormiańskiego. A przysięgę Ormianin w kościele ormiańskim na krzyżu świętym dwa palca ręki prawej położywszy, językiem ormiańskim odprawuje, wszakże niż przystąpi do krzyża świętego, ten, który go do przysięgi przywodzi, ma trzykroć onemu, który przysięgać będzie, wody na ręce nalać, i tak do przysięgi przystępuje, i one oddaje według artykułu prawa ormiańskiego uprzywilejowanego. Na co zaszły i dekrety Jego Królewskiej Mości.

Do tych tedy punktów i artykułów, które się między nami i miejskim urzędem zachowywały od dawnych czasów, i teraz zachowują dla wiary i pewności lepszej, pieczęć urzędu naszego z podpisem pisarza przysięgłego przycisnęliśmy. Dan z Kamieńca Podolskiego, dnia dziewiątego Juliusza roku Pańskiego 1616.

Jacobus Barthoszowicz, notar[ius] juratus juris Armenici Camenecensis⁸⁰³.

Originale autem famatus Kirkosza Holubowicz, advocatus Armenorum civium Camenecensium ad se recepit⁸⁰⁴.

Hieronimus Konarzewski, vicecapitaneus et iudex causarum officii castrensis Camenecensis Podoliae, manu propria⁸⁰⁵.

Ex actis castrensibus capitancalibus Camenecensibus Podoliae extractum Skarcens manu propria⁸⁰⁶.

427

1. 1617, 27 października.
2. Warszawa.

⁸⁰³ Notar[ius] juratus juris Armenici Camenecensis (łac.) – notariusz przysięgły prawa ormiańskiego kamienieckiego.

⁸⁰⁴ Originale autem famatus Kirkosza Holubowicz, advocatus Armenorum civium Camenecensium ad se recepit (łac.) – oryginał zaś sławetny Kirkosza Hołubowicz, wójt Ormian obywateli kamienieckich, wziął do siebie.

⁸⁰⁵ Vicecapitaneus et iudex causarum officii castrensis Camenecensis Podoliae, manu propria (łac.) – podstarości i sędzia spraw urzędu grodzkiego kamienieckiego podolskiego, ręką własną.

⁸⁰⁶ Ex actis castrensibus capitancalibus Camenecensibus Podoliae extractum Skarcens manu propria (łac.) – z akt grodzkich starościńskich kamienieckich podolskich wyciąg [?] ręką własną.

3. Król Zygmunt III.
4. Cechy złotników krakowskich i warszawskich.
5. Dekret w sporze o kontrolowanie jakości wyrobów z metali szlachetnych i klejnotów, sprzedawanych podczas sejmów, określający status Ormian w tym procederze.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską pokojową z czerwonego wosku, zawieszoną na jedwabnym żółtym sznurze, oraz podpisem podkanclerzego Henryka Firleja, sygnowany przez Jana Oktawiana Waclawowicza, pisarza Kancelarii Koronnej; oryginał był przechowywany w archiwum cechu złotników krakowskich, obecnie w ANK: Cechy złotników i hafciarzy w Krakowie, Kazimierzu, Kleparzu i Stradomiu, sygn. 22.
7. Kopia – pod koniec XIX wieku była w posiadaniu T. Żebrowskiego.
8. Edycja – *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507-1795)*, 2/2, (1587-1696), wyd. F. Piekosiński, Kraków 1892, s. 863-864, nr 1695.
9. B. Ślaski, *Dawne ustawy cechu złotniczego m. Warszawy*, Warszawa 1914.
10. Zygmunt Trzeci, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki i inflancki, itd., a także Szwedów, Gotów i Wandalów dziedziczny król.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi komu potrzeba, wszystkim i każdemu z osobna.

Że przekazana została do nas i naszego sądu przez warszawski urząd radziecki sprawa dotycząca poznania i zbadania przywilejów, to jest sprawa i proces wniesiony przez sławnych Jakuba Soszyca i Bartłomieja Januszowskiego, obywateli krakowskich, działających we własnym imieniu i w imieniu swego cechu, jako powodowie, przeciw sławetnym Joachimowi Pussowi i Stanisławowi Smoczowski, obywatelom warszawskim, oraz starszym cechu złotników warszawskich i całemu ich cechowi. Spór ten dotyczył pewnych przedmiotów i towarów wykonanych ze złota i srebra przez powodów, a przywiezionych do Warszawy na ostatni sejm walny, które to przedmioty zostały przez pozwanych, pod pretekstem sprawdzenia, przyjęte w sposób sprzeczny z prawami i przywilejami cechu złotników krakowskich. W tej sprawie, ponieważ wspomniani pozwani odpowiedzieli, że nie postąpili samowolnie, lecz działali na mocy przywileju, który został przez nas nadany ich cechowi, a który uprawnia ich do sprawdzania i badania towarów złotych i srebrnych przywiezionych do Warszawy przez

złotników z zewnątrz, powodowie natomiast odparli, że przywilej pozwanych nie może uchylać ich własnych wcześniejszych wolności i przywilejów. Urząd radziecki Starej Warszawy, biorąc pod uwagę, że po obu stronach występują przywileje wzajemnie sobie przeciwstawne, przekazał tę sprawę wspomnianych stron do naszego rozpoznania i sądu w celu rozpatrzenia przywilejów, zgodnie z aktem tegoż odesłania, który szerzej to wszystko poświadcza. Zatem w dzisiejszym terminie sądowym naszego sądu relacyjnego, w sprawie przyjętej przez asesorów sądu i dotąd prowadzonej, obie wspomniane strony, powodowie, za pośrednictwem szlachetnego Andrzeja Janoczkiego, oraz pozwani, przez sławnego Stanisława Smoczka, złotnika warszawskiego, swoich pełnomocników, stawiawszy się przed nami i przystępując do rozprawy, po okazaniu swoich przywilejów, ponownie podjęli swoje wzajemne spory. My, wraz z naszymi doradcami zasiadającymi przy naszym boku, uznaliśmy, że przywilej złotników warszawskich rozciąga się jedynie na Ormian, Żydów oraz innych kupców zewnętrznych, którzy sprowadzają do Warszawy towary i klejnoty wykonane ze złota i srebra, a także drogocenne kamienie w celu ich sprzedaży, natomiast nie dotyczy on innych osób posiadających przywileje, przyjętych do cechów, będących obywatelami, rzemieślnikami lub kupcami naszego Królestwa. Dlatego uznaliśmy i postanawiamy, że wspomniani pozwani nie mogli rościć sobie prawa do sprawdzania i rewidowania towarów należących do powodów. Postanowiliśmy również, a przez niniejszy dekret zarządzamy, że pozwani mają w całości zwrócić towary lub fanty zabrane powodom, a w przyszłości nie mają czynić żadnych przeszkód rzemieślnikom należącym do cechu złotników krakowskich przy sprzedaży towarów wykonanych ze złota i srebra oraz innych klejnotów i drogocennych kamieni, które zostaną przez nich przywiezione do Warszawy na czas sejmów. Nie wolno im również przywłaszczać sobie prawa do ich sprawdzania, pod rygorem zwrotu wszelkich szkód, razem z kosztami procesu poniesionymi w tej sprawie, co obecnie uznajemy za zakończone na mocy niniejszego naszego dekretu. Dla wykonania tegoż postanowienia, w zakresie zwrotu zatrzymanych przedmiotów, odsyłamy wspomniane strony do tegoż urzędu radzieckiego warszawskiego, na termin, na który jedna strona drugą skutecznie pozwie.

Na dowód tego do niniejszego dokumentu przyłożona została pieczęć naszego Królestwa. Dan w Warszawie, w piątek, w wigilię świętych apostołów

Szymona i Judy, roku Pańskiego tysiąc sześćset siedemnastego, naszego panowania w Królestwie Polskim roku trzydziestego, a w Królestwie Szwecji roku dwudziestego czwartego.

Henryk Firlej z Dąbrowicy, podkanclerzy Królestwa.

Relacja przewielebnego w Chrystusie ojca, pana Henryka Firleja z Dąbrowicy, biskupa płockiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego.

Jan Oktawian Waclawowicz.

428

1. 1617, 3 listopada.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Miasto Lwów.
5. Transumpt dekretu króla Zygmunta II Augusta z 1562 roku, korygującego procedurę apelacyjną od sądów miejskich do sądu zadwornego i rozszerzającego ją na wszystkie jurysdykcje miasta, czyli także ormiańską.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem podkanclerzego Henryka Firleja i pieczęcią mniejszą Kancelarii Koronnej; oryginał przechowywany zapewne w archiwum Lwowa, nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) Grzegorz Bernatowicz, k. 197-198v; 2) „Indukta spraw ludzkich”, s. 257-261.
8. –
9. –
10. Zygmunt III, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi i Inflant, a także Szwedów, Gotów i Wandalów dziedziczny król.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi komu należy, wszystkim i każdemu z osobna.

Że znalezione zostały w aktach kancelarii naszej większej niżej wypisane listy Najjaśniejszego niegdyś księcia świętej pamięci Zygmunta Augusta, króla Polski. Poproszono nas, ażebyśmy raczyli rozkazać, aby je z tychże akt wypisać, a także autentycznie wydać. Których treść jest taka: [następuje dekret króla Zygmunta II Augusta z 1562 roku, zob. dokument: 1562, 19 grudnia].

Łaskawie przychylając się do tej prośby, wcześniej wpisane listy z akt kancelarii naszej większej, zaradzając potrzebom ludzkim, przy terażniejszym wakacie urzędu kancelarii Królestwa ze względu na śmierć dostojnego i wielmożnego Feliksa Kryskiego z Drobina, na relację wielebnego w Chrystusie ojca, pana Henryka Firleja z Dąbrowicy, biskupa płockiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego, pod pieczęcią mniejszą Królestwa nakazaliśmy wydać, chcąc, aby otrzymały swoją należytą moc. Na tej rzeczy wiarę do niniejszych jest przyłożona nasza pieczęć. Dan w Warszawie, dnia 3 miesiąca listopada roku Pańskiego 1617, panowania naszego w Polsce 30, w Szwecji 24 roku.

Henryk Firlej z Dąbrowicy, podkanclerzy Królestwa.

Relacja wielebnego w Chrystusie ojca, pana Henryka [Firleja] z Dąbrowicy, biskupa płockiego, podkanclerzego Królestwa Polskiego, ręką własną.

429

1. 1618, 13 lutego – marzec.
2. Warszawa.
3. Sejm walny, król Zygmunt III.
4. Podskarbi wielki koronny Mikołaj Daniłowicz.
5. Ustawa w sprawie opłacenia wojska, przeznaczająca na ten cel m.in. myto od wywozu pieniędzy, płacone przez kupców ormiańskich.
6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) *Konstytucje seymu walnego generalnego warszawskiego roku 1618*, Kraków 1618, druk urzędowy z oficyny Andrzeja Piotrkowczyka, egzemplarz w Bibliotece Akademii Pomorskiej w Słupsku, nr inwentarzowy: 79153; 2) *Leges*, 3, s. 324; 3) *VL*, 3, s. 157; 4) *VC*, 3/1, s. 230.
9. –
10. Postanowienie żołdu stipendiarijs Rz[eczy]p[ospoli]tey.

Iż na tym należy, aby Rz[ecz]p[ospo]l[i]ta swoim stipendiarijs żołd umówiony dawała, aby w tym już żadnej trudności nie było, za zgodą wszystkich Stanów postanawiamy, iż tym stipendiarijs, o których podskarbi nasz koronny wie, stipendia dawane bydź mają z pogłównego żydowskie[go], z Fordanu⁸⁰⁷, z myta ormiańskiego od pieniędzy, które do cudzych ziem

⁸⁰⁷ To jest z cła wodnego na Wiśle, opłacanego w Fordonie.

wywożą повинnego, z Szotów⁸⁰⁸, z czwartego grosza po Koronie z przypadku do kwarty. A ta konstytucja nie ma trwać jedno do przyszłego sejmku.

430

1. 1618, 28 marca.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Gmina ormiańska Kamieńca Podolskiego.
5. Przywilej o nieokreślonej treści.
6. Dokument był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego, po raz ostatni został okazany do zatwierdzenia królowi Stanisławowi II Augustowi (zob. dokument: 1766, 5 sierpnia); poza wzmianką w dyplomatariuszu „Zbiór historyczny” brak bliższych danych o treści.
7. –
8. –
9. „Zbiór historyczny”, k. 20.
10. –

431

1. 1618, 28 maja.
2. Kamieniec Podolski.
3. Sąd jurysdykcji ormiańskiej Kamieńca Podolskiego.
4. Cech szewców ormiańskich poprzez swych cechmistrzów: Owanesa Kurkulisa i Guregha, zięcia der Ago[pa].
5. Zatwierdzenie regulaminu cechowego.
6. Wpis w języku kipczackim alfabetem ormiańskim do ksiąg gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego; oryginał w CDIAUK: f. 39, op. 1, spr. 27, k. 160-161v.
7. –
8. Edycje – 1) Harkawec, s. 100-106 (transkrypcja w alfabecie cyrylicy), 106-112 (przekład ukraiński); 2) Garkawiec, 1, s. 909-915 (transkrypcja w alfabecie łacińskim i przekład rosyjski).
9. –

⁸⁰⁸ To jest z kupców szkockich.

10. Działo się w roku 1067⁸⁰⁹, maja 18⁸¹⁰, w poniedziałek, za katolikosa der Melkisedeka⁸¹¹, padyszacha⁸¹² Jego Wysokości Zygmunta III, starosty pana Aleksandra Walentego Kalinowskiego, wójta sławetnego Łukasza Hrickowica i będących przy nim przysiężnych na imię: parona Nigola i Ago[pa], jerespochanów, Guregha, Owanesa Gagosa, Iwaszka, Miklasza, Stecka, Petre, Isaja, Kirkora, Chaczka i innych.

Do obecnego pełnego sądu przyszli osobiście uczciwy Owanes Kurkulis, starszy, i Guregh, zięć der Ago[pa], młodszy – cechmistrzowie, i wszyscy bracia szewcy ormiańskiej jurysdykcji sądowej i podali [porządk] swego bractwa cechowego, od dawna nadane i postanowione przez bractwo, które teraz oni ponowili wszyscy wspólnie według istniejącego między nimi porządku tak dla posłuszeństwa swemu sądowi, jak i między nimi. A te przywileje od padyszachów Ich Wysokości nam szczodrobliwie nadane i sądownie w pozyskane w porach z szewcami polskimi tego rzemiosła, które to w wiecznej zgodzie z polskimi szewcami w aktach umocnione były i zatwierdzone przez przywileje padyszachów Ich Wysokości. Te przepisane porządki podali i zażądali od starszych, aby ci w sądzie swą prawną mocą je zaaprobowali i kazali je wpisać do akt. Starsi zaś, wyrozumiawszy żądanie szewców ormiańskich, wejrzeni w od dawna nadany im przywilej na bractwo, tudzież [w przedstawiony] teraz ponowny porządek i po przejrzaniu uznali go za słuszny i potrzebny dla porządku i ze swoimi poprawkami aprobowali go, pozostawiwszy wszystko w mocy, kazali je zachowywać. Ten porządek od słowa do słowa tak następuje.

Oznajmujemy wszystkim obecnym i przyszłym, że my Owanes Kurkulis, starszy, i Guregh, zięć der Agopa, młodszy – cechmistrze rokowi, obrani tego roku, i wszyscy bracia na imię: Charagoz, dzwonnik, Warteres, syn Nazu, Serghij, syn Chaczeresa, Dzerig, syn Rumchodży, Warteres Nimka, Jakub, zięć Charatatula, Warteres, syn Kirkora, Jurko Delidadu, Sultan, zięć Owanesa, zasiadłszy wspólnie i zobaczyliśmy, że między nami w sprawach cechowych, jak i w innych sprawach jest wielkie nieposłuszeństwo i z jego powodu wielki uszczerbek naszej skrzynce, przeto zapobiegając im, wzięliśmy

⁸⁰⁹ Rok według ery ormiańskiej.

⁸¹⁰ Data dzienna według kalendarza juliańskiego.

⁸¹¹ Melkizedek I Garnecy.

⁸¹² Króla.

pod uwagę od dawna nadane naszemu cechowi bractwo i porządek, chcąc być posłusznym tak naszemu sądowi, jak i między nami w naszym cechach, ponowiliśmy go i postanowiliśmy, co następuje.

Po pierwsze. Co roku na 8 dzień po św. Torosie będzie się odbywała elekcja za wiedzą sądu. Podczas niej bracia wybiorą spośród siebie 2 braci na cechmistrzów, takich, jakich będą woleli i chcieli, jednego starszego, a drugiego młodszego. Ci zaś powinni oddać przysięgę na cechmistrzostwo, że będą okazywać posłuszeństwo sądowi. A po przysiędze będą trwać w mocy przez rok aż do dnia nowej elekcji. Do tego mają wszyscy bracia okazywać sobie posłuszeństwo pod karą grzywny zgodnie z zapisanym porządkiem. A jeśli któryś z braci nie będzie chciał okazać posłuszeństwa naszemu cechowi i będzie się sprzeciwiał artykułom porządku, to taki brat podczas zebrania cechowego zostanie ukarany opisaną karą, a te wybrane między sobą kary złożą do skrzyni na potrzeby cechu. Do tego, po wyborze cechmistrzów, u starszego ma się znajdować skrzynia z księgami, a u młodszego klucz do cechowej skrzyni.

Następnie. Zebrania cechowe mają się odbywać co dwa tygodnie, na których, gdy zasiądziemy, będziemy rozpatrywać wspólnie wszystkie rzeczy i potrzeby cechu. A zebrania mają się odbywać w domu starszego cechmistrza. Gdzie będzie cechowa skrzynia, tam też my mamy zasiąść. Tam też każdy majster powinien będzie dać do skrzyni po jednym szelągu. A gdy któryś z majstrów spóźni się i przyjedzie już po otwarciu skrzyni, taki majster ma zapłacić karę 2 groszy. A jeśli sprawy będą już rozpatrzone i skrzynia będzie zamknięta, a on po tym przyjdzie lub, będąc w mieście, wcale nie przyjdzie na zebranie, to taki majster ma zapłacić 6 groszy kary.

Następnie. Jeśli będzie rozpatrywana sprawa po zamknięciu skrzyni, a którykolwiek z braci nie będzie się przysłuchiwał potrzebom cechu [i] nie wypowie zdania, gdy przyjdzie kolej na wotum na ten temat, a w tym czasie będą prowadzili między sobą niepotrzebne rozmowy i będą przeszkadzać innym w wotowaniu, to taki majster ma zapłacić kary 2 grosze.

Następnie. W czasie zebrania lub w innych potrzebach, gdy majstrzy zbiorą się w domu cechmistrza dla rozpatrzenia sprawy, a któryś z majstrów bez wcześniejszego uproszenia cechmistrza wyjdzie lub też odejdzie przed zamknięciem skrzyni, taki majster zobowiązany będzie [dać] do skrzyni 6 groszy kary, a majstrom 6 groszy.

Następnie. W czasie zebrania lub gdy będą zasiadać w innych pilnych potrzebach, majstrzy powinni siedzieć każdy na swoim miejscu zgodnie z księgą: kto wcześniej wstąpił i zapisał się do cechu, jego miejsce powinno być na przodzie. A jeśli jakiś z majstrów nie będzie siedział na swoim miejscu, a siądzie na miejscu innego majstra, będzie zobowiązany dać do skrzyni 2 grosze kary, a swoje miejsce niech dokładnie znają. A jeśli któryś z majstrów, jak opisano wyżej, nie będzie się przysłuchiwał sprawom i będzie rozmawiał, to taki majster będzie karany wyżej opisaną karą. A jeśli któryś z majstrów, zapomniawszy o swej godności, po otwarciu skrzyni będzie poniżać innego majstra uwłaczającym godności słowem, to taki z majstrów jest zobowiązany dać do skrzyni 3 bezmiany wosku kary i ma być ukarany zamknięciem w więzieniu.

Następnie. Jeśli ktoś w mieście umrze, a krewny zmarłego będzie potrzebować udziału naszego cechu, to będziemy zobowiązani, po zebraniu braci, dać 4 grosze. Potem wszyscy my, majstrowie, będziemy zobowiązani pójść z dwoma wielkimi woskowymi świecami, a krewny zmarłego powinien za każdą świecę dać do naszej skrzyni po 3 grosze, z wyjątkiem braci cechowych, którzy nie mają nic dawać.

Następnie. Kiedy zajdzie potrzeba zebrać braci w związku z potrzebami cechu, w sprawie zmarłego czy innych rzeczy, a cechmistrz pośle znak, aby majstrowie się zebrali, to każdy majster powinien przekazać znak innemu majstrowi bez żadnego zatrzymania. A gdy któryś z majstrów zatrzymałby znak, ma dać 12 groszy kary, do tego każdy majster winien okazać posłuszeństwo i się pojawić. A jeśli któryś z majstrów, będąc w mieście, się nie pojawi, to taki majster ma dać za karę do skrzyni wosku za 6 groszy, a z tych pieniędzy zebranych na wosk majstrowie z cechmistrzami będą zobowiązani przygotować 2 wielkie świece: jedną do Świętej Bogurodzicy, a drugą do św. Mikołaja na pamiątkę dusz zmarłych.

Następnie. Jeśli się zdarzy, że zabiją członka prawa ormiańskiego, a sąd da o tym znać, cechmistrze mają obesłać majstrów, a wszyscy majstrzy powinni wyjść z bronią, tak jak i złotnicy, i sukiennicy prawa ormiańskiego. A jeśli któryś z majstrów sprzeciwiałby się i nie chciał wyjść, powinien dać 3 kopy do skrzyni.

Następnie. Jeśli czeladnik zechciałby zostać majstrem, powinno się najpierw wywieść, u jakiego majstra wyuczył się naszego rzemiosła, i po

otrzymaniu od niego zalecenia powinien pokazać wszystkim majstrom zręczność swoich rąk, to jest sztukę obuwia tureckiej roboty, albo taką, jaką majstrowie nakażą, i żeby nie było przy nim ani majstra, ani czeladnika. A gdy zachce pokazać sztukę krojenia i robotę, to powinien dać znać do cechu, żeby majstrowie posadzili razem z nim młodszego brata, przy którym by kroił i robił, a to żeby pilnował, by razem z nim nie było majstra i czeladnika i żeby go nie uczyli. A potem, jak pokaże majstrom swoją sztukę i majstrom się spodoba, to przyjmą go w swój poczet jako majstra, za co on zobowiązany jest dać do skrzyni 5 florenów gotówką i 2 bezmany wosku na świece, i 3 grosze za wpis do księgi, i kolację na cześć majstrów. Po tym powinien okazywać posłuszeństwo i usługi oraz wypełniać wszystkie potrzeby we wszystkich sprawach dotyczących cechu do czasu, gdy po nim zostanie majstrem ktoś inny.

A jeśli jakiś majster będący miejscowym zechce zajmować się naszym rzemiosłem, powinien zapisać się do nas i zapłacić 3 grosze za wpis do księgi, a potem dać 5 florenów i 2 bezmany wosku do skrzyni, a majstrom oddać cześć poprzez kolację, a także powinien wypełniać wszystkie polecenia jako majster młodszy dotąd, dopóki po nim nie przyjdzie wpisać się inny.

Jeśli przyjdzie ktoś z obcego kraju i zechce wpisać się jako majster do naszego cechu szewskiego, to najpierw ma przeprowadzić wywód, że pochodzi z prawego łoża, a gdy go przeprowadzi, ma być przyjęty do zawodu i wpisany do naszej księgi, oddawszy 3 grosze za wpis do księgi, a następnie powinien dać 7 florenów do skrzyni i 2 bezmany wosku oraz kolację majstrom, a także dopełniać posłuszeństwa i rzeczy we wszystkich sprawach dotąd, dopóki po nim nie wpisze się inny majster.

Następnie. Jeśli się zdarzy, że majster będzie uczył ucznia, powinien powiadomić o nim majstrów, a po 2 latach nauki uwolnić, aby został robotnikiem, zgodnie z opisanym porządkiem. Następnie majstrowi, który zapisał się między majstrów, nie wolno trzymać do jednego roku ani ucznia, ani czeladnika. A jeśli odważy się wziąć ucznia lub czeladnika, ma zapłacić do skrzyni 3 kopy kary. A jeśli otrzyma pozwolenie na wzięcie ucznia na naukę, to majster ten powinien powiadomić o tym majstrów i trzymać takiego ucznia u siebie przez 6 tygodni, aby wyjaśnić, czy spodobają się sobie nawzajem, a po tym, jak im się spodoba, opiekun ucznia z majstrem powinni ugodzić się i ustanowić, na ile lat, i wówczas majster ucznia powinien wpisać ustalony okres do księgi cechowej, a uczeń razem z majstrem mają

dać do skrzyni 12 groszy. A jeśli uczeń w czasie terminowania u majstra nie będzie wypełniać obowiązków pracowniczych i odejdzie od majstra, to dla takiego ucznia nie powinno być miejsca do roboty ani u jednego majstra, a jego majster ma prawo zabrania go za wiedzą cechu, gdziekolwiek by on go nie znalazł. A jeśli jakiś z majstrów chciałby wziąć takiego ucznia zbiega i dać mu pracę, to ma dać do skrzyni 2 kopy kary.

Następnie. Jeśli uczeń przystojnie będzie żył u majstra i dosłuży do naznaczonego roku, to powinien zapisać się do pracujących i dać do skrzyni wosku za 6 groszy i 6 groszy innym majstrom, a następnie, niech zajmuje się robotą szewską u majstra, który go uczył, przez 5 tygodni, a jego tygodniowa stawka powinna wynieść 3 grosze. A gdy miną te 5 tygodni, na ten czas będzie miał prawo iść mieszkać u innego majstra, do którego zechce, a stawka jego ma wynosić 6 groszy na tydzień.

A jeśli uczeń będzie gotowy do wykonywania różnych rzeczy: butów, baszmagów, ciżem i jakiegokolwiek innych wyrobów, i będzie oddawał majstrowi gotowe, to jego stawka powinna wynosić 15 groszy przy jego nakładzie. A jeśli nakład będzie majstra, to stawka powinna wynosić 6 groszy. Do tego przy reparacji starego obuwia materiał będzie policzony na korzyść robotnika, z tym uściśleniem, że jeśli trzeba dać dużą zapłatę na obuwie lub inną rzecz lub kiedy potrzebna będzie cała podeszwa, to niech da majster, a kiedy trzeba dać małą zapłatę lub potrzeba małej podeszwy, to niech da robotnik. Wszakże ilu by robotników nie pracowało u majstra, niech pracują wspólnie i dzielą pieniądze między siebie. Także jeśli robotnik ugodzi się z określonym majstrem, że pójdzie do niego pracować, a po powiadomieniu majstra nie przyjdzie, a pójdzie pracować do innego majstra, to taki robotnik ma dać do skrzyni 2 bezmany wosku i 8 groszy kary majstrom.

Do tego, jeśli jakiś majster namówi robotnika do odejścia od majstra z naszego cechu i doda mu zapłaty, i weźmie do siebie, taki majster powinien zapłacić za karę do skrzyni dwa bezmany wosku i majstrom 8 groszy.

Następnie. Robotnicy powinni chodzić co miesiąc na zebrania, kiedy majstrowie zechcą zasiąść na zebranie, i powinni dać do skrzyni po jednemu szelągu ma miesiąc.

A jeśli u któregoś z majstrów będzie pracował robotnik niezapisany do naszego cechu, a majster, u którego on pracuje, nie zawiadomi o tym cechmistrzów, to taki majster powinien dać do skrzyni 8 groszy kary. Do tego

ani jeden robotnik, ani jeden uczeń nie ma prawa brać formy bez wiedzy swego majstra, pod groźbą kary.

Następnie. Jeśli jakiś majster zajmuje się naszym rzemiosłem razem ze swym robotnikiem i stanie się to wiadome, to taki majster powinien dać za karę 14 grzywien do skrzyni.

Do tego. Jeśli jakiś robotnik pracuje u majstra i podrze jakąś rzecz albo spali, albo poczerni, albo wyciągając szew, przetnie podeszwę albo safian, a jego majster przyjdzie do cechu i to wyjawia, taki robotnik niech da do skrzyni za karę jeden bezman wosku, a majstrom 4 grosze, a swojemu majstrowi [ma] zapłacić za stratę.

Następnie. Jeśli pojawi się majster niewpisany do naszego cechu, nieproszący o przyjęcie do nas i niedający znać o sobie, a zajmujący się naszym rzemiosłem, mamy prawo, po powiadomieniu urzędu, wziąć woźnego i zabrać u takiego majstra [robotę], z zaboru której połowa ma należeć do urzędu, a połowa – do naszego cechu.

Następnie. Jeśli przyjdzie cechmistrzowi wyjechać, powinien zdać cechmistrzostwo któremuś z majstrów. A jeśli ten majster nie zechce przyjąć, to taki majster powinien dać za karę do skrzyni 2 bezmany wosku. Do tego, jeśli zajdzie potrzeba, by cechmistrzowie posłali gdzieś tegoż majstra w sprawie [cechowej], to ten majster ma pójść bez żadnych zastrzeżeń. A jeśli nie posłucha i nie zechce pójść, to ma dać do skrzyni pół bezmana wosku kary.

Następnie. Jeśli któryś z majstrów zrobi komuś złą robotę, a właściciel tej rzeczy przyjdzie do cechu i poskarży się na tego majstra, majster powinien być ukarany grzywną, to jest powinien dać do skrzyni 2 bezmany wosku i 4 grosze majstrom i powinien prosić o przebaczenie właściciela, który poniósł szkodę.

Następnie. Jeśli synowie jakiegoś majstra, wyuczywszy się ojcowskiego rzemiosła, zechcą stać się samodzielnymi majstrami po śmierci swego ojca, powinni dać tylko kolację majstrom, a od innych podatków powinni być wolni. A jeśli któryś zechce stać się samodzielnym majstrem za życia swego ojca, to powinien dać połowę tego, co dał ojciec przy wstąpieniu do cechu, i niech zostanie majstrem.

A jeśli jakiś majster nie zechce podporządkować się wyżej wypisanym artykułom porządku lub nie okaże posłuszeństwa cechmistrzom i majstrom

na zebraniach, taki majster powinien być karany za wiedzą sądu wypisaną wyżej karą, to jest 14 grzywnami, z których połowa ma przypaść sądowi, a połowa skrzyni naszego cechu.

Ten porządek szewców, ja Jakub Bartoszewicz, na ten czas pisarz ormiański, skorygowałem i przepisałem. A jeśli ktokolwiek potem będzie czytać ten porządek, niech nie zapomni i o mnie wspomnieć wśród zmarłych i wypowie „Ojciec nasz”.

432

1. 1620, 29 września.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Cech safianników we Lwowie, założony przez majstrów ormiańskich.
5. Zatwierdzenie statutu uchwalonego przez magistrat Lwowa 1 lipca 1620 roku.
6. Dokument w języku łacińskim i polskim, opatrzony podpisem królewskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii i transumptu króla Władysława IV z 1667 roku (zob. dokument: 1667, 26 maja).
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 166, k. 317-321v, „Confirmatio articulorum Cotuberni Sutor[um] Civitat[is] Leopoliensis”.
8. Edycja – *Monumenta Leopolitana*, 4, s. 286-290, 293-294, przekład ukraiński na s. 290-294.
9. J. Morgensztern, *Regesty z Metryki Koronnej do historii Żydów w Polsce (1588-1632)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1964, 51, s. 68, nr 50.
10. *Zygmunt III itd.

Oznajmiamy itd.

Okazano nam ze strony starszych majstrów Ormian, niżej wyszczególnionych, nowo ustanowionego cechu skórników czy kuśnierzy, inaczej saffianików, miasta naszego Lwowa, listy pergaminowe, opieczetowane pieczęcią urzędu radzieckiego tegoż miasta, podpisane tamże ręką notariusza, nienaruszone i pozbawione wszelkich oznak podejrzenia, w których zawarte są ordynacje tegoż urzędu dobrego porządku, i proszono nas, abyśmy zechcieli je władzą naszą królewską zaaprobować i zatwierdzić. Których treść jest taka, jak następuje^{*813}.

⁸¹³ Fragmenty wydzielone gwiazdkami są tłumaczone z języka łacińskiego.

„Rajcze miasta Lwowa. Wszem wobec i z osobna każdemu, komu wiedzieć należy, wiadomo czyniemy tym pisanem naszym, jako my z powinności naszej, przykładem starożytnych przodków naszych, mając wzgląd na pomnożenie i ozdobę miasta Króla Je[g]o M[oś]czy Lwowa, ojczyzny naszej miłej, pod rządem naszym, a w całej wierze ich pamięci królów polskich panów, Panów naszych M[iłoś]czywych, zawsze trwałej i kwitnącej, do której nie tylko z Niemiec albo z ziemie zachodnich, ale też i ze wschodnich krajów ludziom dobrym a cnotliwym zawsze łączny przystęp i plac wolny, tak do przystojnego z nami obcowania, jako i do pożytecznego ich obeścia, był między nami dawany, doznawając też tego po nich, że też oni po wziętych od nas chęci, i sami, i dziatki ich bywali wdzięcznymi i wiernym posłuszeństwem swym chociaż cudzoziemcami będący, i urzędowi naszemu, i Rz[eczy]p[ospoli]tej pewne pożytki czynieli. Przeto i za przy[j]ściem do nas uczciwych Pirona Barchudorowica, Muratha Janowica, Bedrossa Lyssigowicza, Jakuba Sefferdzianowica, Seffera Dilandrio Chlodowicza, Chadzi Bali, Lazara Lussigowicza i Aswadora Hurymowica, na[j]pier[w]szych w mieście naszym, z różnych miast ze wschodniej Armenii przychodniów Ormian i rzemiosła saffianiczego ludzi, gdy nam i dobrowolne przy[j]ście osób swych niektórzy z żonami, i z dziećmi, drudzy też w młodzieńskim stanie i na wolności będący, posłuszeństwo swoje oświadczeni, tudzież też na pier[w]sze wstawienie i rozm[n]ożenie tego rzemiosła swego przy tym miejszczie⁸¹⁴ zacnym i w Koronie Polskiej niepoślednim, prawie już na wszystko państwo Króla Je[g]om[oś]czy w tak dobrej wyprawie roboty swej, jako z Turek przywożona bywa, opowiedzieli, i za to jako dobrowolni ludzie od pragnących nas miasto mieć w największej ozdobie, porządku i pomnożeniu, tudzież i od wierschności nam z ramienia Króla Je[g]o M[oś]ci Pana P[ana] naszego M[iłoś]czego za gruntowania cechu swego saffianniczego porządków dobrych i rzemiosła swemu należących, to jest artykułów cechowych, od nas spisania i potwierdzenia proszeli. W tymesmy im, jako stróże praw miasta tego i władzą na postanowienie bractw i uciwych cechów majączy nie chcieli być przeciwni, ale owszem do wszystkiego dobrego pomocnymi. Zaczym, gdy nam na gotowym piśmie swym, takowe artykuły podali.

Pierwszy. Aby pamiątka wieczna była, że tu we Lwowie najpierwszy fundatorowie tego rzemiosła saffianiczego Ormiani beli, od naszego urzędu

⁸¹⁴ Mieście.

i miasta znak jakiej wdzięczności mieli, tedy tych już wyżej mianowanych mistrzów za ucciwe dobre ludzie i doskonałe w swym rzemieśle mistrze być przyznawamy, i bractwo ich fundując, i utwierdzając, za obywatela miasta nasze[go] przyjmujemy. A inszi którzykolwiek do nich wstępować zechcą, tedy powinni będą s[z]tuki rzemiosła swego pokazać, i wstępne do bractwa sposobem niżej opisanym oddawać, i miejskie prawo według zwyczajów innych cechów i ludzi przymować.

Wtory. Aby w tym bractwie jedność zgoda i dobry porządek nie był rwany przez rozmaitej religiej, ludzie tedy do takowego rzemiosła swego nie mają przy[j]mować, tylko katolickiej wiary ludzi i Ormian swoich, ponieważ tego rzemiosła swego w Polszcze są pier[w]szymi authorami, i bractwa tego fundatorami Ormianie, a to za umiejętnością i doskonałością w tej nauce takową, o której niżej będzie napiszano.

Trzeci. A iż pomienieni fundatorowie Ormianie cudzoziemcami są i języka polskie[go] nieumiejętnymi, a rzemiosła swego zwyczaje od innych cechów różne i do kupiectwa przypodobane mają, tedy my od ciężarów cechom inszym zwykłych onych teraz i napotym uwolniami, okrom tego w każdej w pospolitości z drugimi z mies[z]kania priwatnego według jurisdic[t]i[ej] czasu niebezpieczeństwa albo jakiegokolwiek za[j]ścia i trudności miasta, za obwieszczeniem urzędym na miejszczu naznac[z]onym stanąć i powinnościom miejskim doszic czynić powinien będzie.

Czwarty. W zachowaniu porządków swych sami między sobą przystojnie się zachować mają. A gdy się kto bądź mistrz, bądź towarzysz, bądź uczeń między niemi winnym w czymkolwiek najdzie, tedy oni według rossądku swego mają pokazać. A jeśliby się starszeństwu ich winny sprzeciwił, tedy mają pomocy nań, to jest sługi przysięgłego od urzędu naszego żądać, za którego przy[j]ściem ma każdy kaśn naznac[z]oną podjąć. A jeż[e]liby przewinnemu użtel ich zdał się bydź obciążliwy, tedy także z kaźni albo z musu do nas i urzędu nasze[go], jako się tu z dawna zachowuje, wyręczywszy się będzie appellował, a tam z dekretu urzędu naszego każda sprawa swój koniec weźmie.

Piąty. A iż rzemiosło saffannicze takowe jest, że przerwania czasu mecieżsi, bo za omies[z]kaniem wyjęcia skór, albo materiej roly naweth i przez kilka godzin, zepsowanie roboty swej z szkodą wielką częstokroć ponoszą, tedy wszystkie uroczyste święta: to jest Narodzenia Pańskiego, Zmarłych[w]stania, Wniebowstąpienia, Świętek, Ciała Pańskiego, do tego

Panny Mariej jako rodzicielki Bożej i Ś[więta] Apostolskie z niedzielami, także Ś[więtego] Stanisława, Świętego Wojciecha, Świętego Michała i Wszystkich Świętych mają być wolne od robót wcale zachowane, a w in-sze święta wolno im będzie od południa dla popadnienia s[z]kody materia z rolej wybierać i szuszyć.

Szósty. Kto zechce rzemiosło saffianicze umieć, ten trzy lata ma się u po-mienionych albo ich następców uczyć bez wszelki[ej] nagrody swej, okrom żywności, którą mistrz przystojną dać będzie powinien. A gdy towarzysza mistrzowi pięćdziesiąt skór wyrobi, tedy do onych pięćdziesiąt ilekroć się ich wyrabiać trafi, jedną szurową skórę za swe pieniądze sobie na jur-gielt, albo na trunkal, kupioną przy materiej mistrzowi wolno mu będzie sobie wyprawić i na swój pożytek obrócić. Zasię po wy[j]ściu wyuczenia się rzemiosła trzech lat, aby był przyznany za towarzysza dobrego, tedy na ten czas będzie powinien przez najstarszego mistrza zaprosić wszystkiej braciej do schadzki i przed niemi w bractwie siedzącemi prosić o przy-znanie lat wyuczenia swego i o świadectwo, jako się zachował. A zostaw-szy towarzyszem, naprzód u tegoż mistrza, u którego się wyuczył rzemio-sła, za myto umowne ma robić rok pod winą dwudziestu grzywien, na tego mistrza założoną, któryby go przemawiał. A po wy[j]ściu roku, tedy już według ręki, godności swej w robocie z każdym mistrzem wolne będzie miał postanowienie. Robić jednak sobie na ossobności ani potajemnie nie może, pod utraceniem rzemiosła dotąd, ażby za mistrza był przyjęty. A gdy też kto za mistrza chce być przyznany i między one przy[j]mowany, tedy ten także naprzód ma prosić o próbę na mistrzostwo, a oni mają mu naznaczyć mistrza, u którego pół roka powinien będzie robić i tam bie-głość nauki swojej pokazać. A przerobiwszy ten czas, tedy ma roboty swej s[z]tukę albo próbę, mianowicie parę skór dobrze wyprawnych ukazać, a ukazawszy ma do skrzynki brackiej dać pieniędzy złotych trzydzieści polskich, mus[z]kiet i szablę, i mistrzom s[z]eść gar[n]ci wina wystawić.

Siódmy. Co się tknie towaru saffiannego. Iż to rzemiosło inszym miastom nie jest pospolite, tylko przedniejszym, a k temu braku w towarze dla wia-tru szkodliwego i pretki[ej] odmiany mieciezssi kupca też nie zawsze na targu ma, przeto w domach albo w wars[z]tatach swoich według potrze-by i upodobania każdego, lub pojedynkiem, lub dziesiątkiem, lub buntem, lub stem każdemu przedawać, tak gościom, jako y swoim sąsiadom, wol-ność mieć mają, nie inaczej, jako inszym cechom wolno. Ponieważ jednak

miasto to ukraińskie, częstym niebezpieczeństwem podległo, a skład różnych towarów w sobie trzyma, tedy według sposobności czasu i same potrzeby wolno im będzie sklep albo miejsce jedno pewne upatrzeć lub nająć, lub kupić, w którym by towar swój składali, w którym także zawsze jako i na wars[z]tacie skóry swe bezpiecznie sprzedawać będą, sposobem opisanym, mając dostatek, a drogości nie czyniąc.

Ósmy. Mistrzowie, w tym cechu będąc, zmowy albo spółków żadnych z kupcami, lubo cudzoziemskimi, lubo tutecznymi, mieć nie mają, ani pieniędzy jeden drugiemu na spółnictwo pożyczać od kogo inszego na znowę brać, spółnictwo robić, ku krzywdzie i s[z]kodzie drugich mistrzów w tym cechu będących. A jeśliby się który takowy znalazł, tedy podlega pod karanie mistrzów wszytkich i takowego żaden taić nie ma, ale w cesze braciej opowiedzieć, pod utraceniem rzemiosła do czasu według wynalazku mistrzów.

Dziewiąty. Jeśliby też kto, nie będąc w bractwie pomienionych saffanników, ku s[z]kodzie mistrzów tak pod jurisdik[cy]ją zamkową we dworach s[z]lacheckich, albo i podmiejską, albo też pod duchowną gdziekolwiek chciał saffiany robić, albo sobie nowo osobne wars[z]taty stawić, tedy im z pomocą urzędów obojga, zamkowego i miejskie[go], takowych zabierać wolno będzie i s[z]kód sobie czynić nie dopuszczacz pod stratą zaboru, którego połowica urzędowi, a połowica bractwu.

Dziesiąty. Ponieważ w tym mieszcze i wszędzie indziej wszyscy Żydzi znac[z]ną są przes[z]kodą wszytkim rzemieś[ln]nikom, nawet i kupcom wszytkie towary prawie z rąk jem wydzierający, za co miastu żadnego pożytku, owszem wielką s[z]kodę i skarbowi Króla Je[go]m[oś]czy ujmę znaczną przynoszą. Przeto gdyby krom jarmarków kto z Żydów albo z inszych ludzi saffiany ukraińskie albo myszyńskie skóry tu przywoził, a chciał je pojedynkiem sprzedawać, tedy takiego wolno będzie zabierać z przytomnością pomocy urzędowej. Wszakże buntami i z tem wolne kupiectwo, i [s]przedaż, iako na składzie zachowując do tego, iż ciż Żydzi wielką niewolą na ubogi rzemieś[ln]niki z umowy potajemnej i z rozkazania starszych swych pod winą srogą uchwalone, nie tylko tutezni obywatele lwowscy po wsiach zabiegają i skóry szurowe skupują, a tu je przywoziwszy, rzemieś[ln]nikom onych sprzedawać nie chcą, tylko je Żydom pierwy inszym sprzedają, toż potym z osobna zysku sposobem przekupstwa rzemieś[ln]nikom one sprzedawają. Ale i kiedykolwiek ukraińscy Żydowie

także szurowie skóry do miasta przywożą, tedy ich nigdy kupować nie dopus[z]czają, aźby pierwzy Żydowi tuteczne[mu] beły przedane, toż potym ich u siebie albo u drugich Żydow kupować wskazują, a inaczej czyniące Żydy między sobą karzą, przez co lud chrześcianski, z którego rozliczne a wielkie pożytki sobie wyciągają, bezbożnie ciemiężą. A tak dla zniesienia takowy niewoli za[po]biegać się ma temu, aby za przywiezieniem takowych skór przez któregokolwiek Żyda skądkolwiek do miasta albo na przedmieście zaraz urzędny znak i arest na to zachodził, aby ich Żyd Żydowi nie sprzedawał dotąd, póki by rzemieś[l]nicy onych skór na swoją potrzebę według każdego przemożenia sobie nie nakupili, toż potym, co by krom potrzeby Ccchu tego braciej zostało, to też Żydowi sprzedawać będą mogli, a to pod zabiozem i utratą wszystkiego towaru, którego połowica na urząd Wwjewodzy, a połowica na ratusz należeć będzie.

Jedenasty. Toteż między pomienionymi saffiannikami albo ich potomnemi mistrzami tego cechu warujemy, aby kiedykolwiek bądź farba, bądź hałun, galas, bądź saffaian i skóry albo też insza materia z Turek, albo z inąd, przy[j]dzie, a kto z mistrzów o tym dowie się, żeby żadnej rzeczy jeden przed drugim i owszem bez wiadomości wszystkiej braciej, jako to pospolicie bywa, bogatszy przed ubo[ż]szym, nie kupował, ale o tym do bractwa dawał znać, aby spolem wszyscy według potrzeby i przemożenia każdy swego kupowali i między się dzielili, a ktoby inaczej uczynił, tedy takowy winą dwudziestu grzywien ma być karany, której połowicę na ratusz, połowicę do skrzynki brackiej należeć będzie, a towar spół wydzielony być ma.

Dwanasty. Mistrzowi z osobna każdemu nie wolno będzie więcej towarzyszów z mytem tylko dwóch, a bez myta uczenników tylko dwóch na wars[z]tacie chować, to jest, żeby ich żaden więcej nie miał, tylko czterech, a ktoby ich więcej miał, tedy będzie karany od braciej wszystkiej według cechowego wynalazku piacią grzywien i odprawą więcej czeladzi nad lidzbę czterech.

Trzynasty. A iż ludzie ci cudzoziemscy są, którzy do końca postępków miasta tego nie wiedzą, tedy obiecujemy jem, iż jeśliby na potomne lata i czaśzy około rzemiosła swego potrzebowali jakiego słusznego artykułu, tego jem zbraniać nie mamy, ale do tego przywołeni przyłączyć pozwalamy.

Czternasty. Szyn któregokolwiek mistrza tego saffianniczego rzemiosła, jeśliż po wyzwoleniu towarzyszem zostawszy, młodzieńcem będąc, a[l]bo ożeniwszy się, będzie za mistrza, między insze cechu tego mistrze chciał

być prz[y]jęty, i miany, tedy połowicę cechu odprawić powinien będzie; także którykolwiek towarzysz rzemiosła tego weźmie przystojnie za żonę córkę mistrzowską, tedy połowicę cechu także odprawować winien będzie zwyczajem inszych cechów i rzemiosł.

Te tedy wszystkie i każdy z osobna artykuły wyżej opisane, mocą praw i przywilejów naszych i władzą urzędu naszego potwierdzamy, jako te, które nic w sobie nie mają dobremu rządowi i prawom przeciwnego, i one ku zachowaniu na czaszy potomne podawamy. Do dalszej confirmatiewy (o którą wolno będzie mistrzom tego cechu staranie uczynić) Króla Je-[g]om[oś]czy Pana, P[ana] nasze[go] M[iłoś]czego, bractwo i cech ten zaleczając. Zachowujemy jednak sobie, i na urzędach suk[ces]orom naszym, moc i władzą zupełną artykułów wyżej opisanych, za odmianą rzeczy i czasu odmienienia, poprawiania, umniejszenia i przyczynienia.

Na co dla lepszej wiary pieczęć urzędu naszego radzieckiego jest przyciśniona. Dan we Lwowie, w śródę w wigilię Nawiedzenia Panny Mariej, roku Pańskiego tysięczne[go] sestetsetnego dwudziestego.

Albertus Zemnicki, *miasta lwowskiego notariusz, ręką własną*.

*My zaś, przychylając się łaskawie do wspomnianej prośby, uznaliśmy, że należy zatwierdzić i potwierdzić wyżej wpisane listy we wszystkich ich punktach, klauzulach i warunkach, i je aprobowujemy, i zatwierdzamy, postanawiając, że mają one otrzymać moc i siłę należytej trwałości, o ile nie są sprzeczne prawu powszechnemu. Na której itd. Dan w Warszawie dnia XXIX miesiąca września, roku jak wyżej [1620].

Zygmunt, król*.

433

1. 1620, 30 października.
2. Lwów.
3. Starosta ruski Stanisław Mniszech.
4. Duchowieństwo ormiańskie katedralne we Lwowie, reprezentowane przez księdza Jana Kieremowicza.
5. Przywilej zwalniający mieszkańców jurydyki Janówka na Krakowskim Przedmieściu Lwowa, podległych katedrze ormiańskiej, z podatków.
6. Dokument w języku polskim, opatrzony podpisem i pieczęcią wystawcy, powtórzony w transumptach królów: Władysława IV z 1634 roku i Michała I

z 1671 roku, oraz aprobowany przez kolejnych starostów ruskich: Stefana Potockiego w 1728 roku i Joachima Potockiego w 1736 roku; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z transumptów.

7. Kopie transumptów – 1) Księga protokołów sądu konsystorskiego, k. 122-125 (transumpt z 1671 roku, wpisany w 1714 roku do księgi protokołów sądu konsystorskiego łacińskiej archidiecezji lwowskiej); 2) NBO: sygn. 17719/III, k. 151-154 (aprobacja starosty Potockiego w 1736 roku); 3) wpis w języku polskim w księdze „Acta residentiae”, 1732-1733, przechowywanej w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, w 1867 roku przekazanej do zbiorów B. Ossolińskich przez arcybiskupa Grzegorza Michała Szymonowicza, obecnie w LNNBUiWS: „Acta residentiae”, 1732-1733, s. 1100-1101 (transumpt z 1634 roku, wpisany w 1732 roku); 4) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 107, oblata z 1621 roku przez księdza Jana Kieremowicza w księgach grodzkich lwowskich (o czym informuje transumpt króla Władysława IV z 1634 roku w języku łacińskim: „Działo się na Zamku Niskim lwowskim, w sobotę trzy dni po święcie Obrzezania Pana naszego Jezusa Chrystusa [4 stycznia], roku tegoż tysiąc sześćset dwudziestego pierwszego. Do urzędu i akt niniejszych grodzkich lwowskich starościńskich przybył osobiście wielebny ojciec Jan Kieremowicz, zakrystian obrządku ormiańskiego kościoła Wniebowzięcia N[ajświętszej] M[arii] Panny, urzędowi temuż przedłożył pisma szlachetnego Stanisława Bonifacego Mniszka z Wielkich Kończyc, starosty lwowskiego, nadane z poniżej wypisanych powodów sobie i całej kapitule księży wspomnianego kościoła, spisane autentycznie przez tegoż szlachetnego starostę, jego własną ręką i opieczętowane, prosząc o ich przyjęcie i włączenie do ksiąg urzędu, co od urzędu uzyskał, których pism treść jest taka [...]. Po ingrosacji zaś tych listów oryginalny egzemplarz przez urząd został zwrócony. Stanisław Mniszek starosta lwowski. Z akt grodzkich lwowskich wyciągnął, poprawił Stasiorowski”).
8. –
9. *Spis darów*, s. 393; Rzemieniecki, *Rękopisy*, s. 204-205.
10. Stanisław Bonifacy Mniszek z Wielkich Kończyc, ziem ruskich generalny starosta lwowski.

Oznajmuję, komu to wiedzieć należy.

Iż wielebny ksiądz Jan Kieremowicz, ormieński zakrystian, imieniem wszystkich księży ormiańskich kościoła założenia Wniebowzięcia Błogosławionej Panny Maryjej w mieście tym będącego, pokazał przede mną

przywilej sławnej pamięci pana Herburta⁸¹⁵, starosty lwowskiego, nadany niejakiemu Iwaszkowi Domazerskiemu, Ormianinowi, mieszczaninowi lwowskiemu, na dwa placu spustoszałe, jeden, na którym bywała cegielnia zamkowa, drugi, gdzie dwie sadzawki także zamkowe były. Skąd, ażeby pożytek zamkowi nie zginął, postanowiłem pewny czynsz, w tymże przywileju wyrażony, na którym placu budował domki te to Domazerski, na co potem confirmację i approbację Jego Królewskiej Mości terażniejszego de actu et data w Warszawie anno 1589 zaszła. Które prawo z tą osadą wszyscy księża ormiańscy, wzwyż mianowani, za pewnymi dispositami prawnymi, trzymają. Także i grunt z sadem Ma[n]czukowski, i drugi Iwana Pieczysury, rzeczonych pod Zamkiem Wysokim, których dóbr za pewnymi zapisami przedaźnymi księża przerzeczeni dostali, na których gruntach ci księża, chcąc sobie pożytek uczynić, lokację pewnymi ludźmi uczynili, którzy czynsz rocznie powinni oddawać, którą osadę teraz nazywają Janówka. Pokazali mi też przywilej ś[więtej] p[amięci] króla Zygmunta Augusta jako ich od wszelkich królewskich i miejskich podatków i ciężarów, zwykłych i niezwykłych, dla jakiegokolwiek potrzeby ustanowionych, wiecznymi czasy wolnymi czyni, jako w sobie szerzej ten przywilej de data et actu Petricoviae anno 1565 opiewa⁸¹⁶, na co potem confirmatie królów ś[więtej] p[amięci] Henryka, Stefana i terażniejszego szczęśliwie nam panującego Zygmunta III zaszły. Acz tych to osadów urzędnicy moi, podstarości, burgrabi, podwojewodzi nad zwyczaj i powinności do oddawania podatków i ciężarów molestują i przymuszają, przeto ja, przychyliwszy się do przywilejów, zwyczajów i samej słuszności, że są niepowinni, mając też na to wzgląd zasię personae spirituales miserabiles⁸¹⁷, dla poratowania ich ubóstwa, gdyż ich majątności ledwie onym na pożywienie wydostać mogą, żeby więcej, a ich poddani zwyż mianowani, na potem ni od kogo urzędników moich nie byli turbowani i wyciągani, onych od wszelkich podatków, ciężarów, kwartalnych składek, poborów, strażnego, robocizny, owo i jakimkolwiek imieniem i nazwiskiem mianowanych, wymyślonych i postanowionych, tam in specie, tam i genere⁸¹⁸ (wyjawszy czynsze, które powinni oddawać według starszych kwitów), do zamku wiecznymi czasy

⁸¹⁵ To jest Mikołaja Herburta Odnowski.

⁸¹⁶ Zob. dokument: 1565, 15 marca.

⁸¹⁷ Personae spirituales iniserabiles (łac.) – ubogie osoby duchowne.

⁸¹⁸ Tam in specie, tam i genere (z łac.) – tak w szczególności, jak i w ogóle.

czynię, że mają być wolnie zachowani deklaruję. Czynię do tego, p[anowie] księży zwyż mianowani i successorowie ich, za czasem będący, mają mieć plenaria facultatem et potestatem iurisdictionis⁸¹⁹ tych tam poddanych swoich in causis civilibus⁸²⁰ sądzić dekretować, dekreta exequować i onych landwójta podawać, aby przy tym oni, successorowie ich, wiecznie byli zachowani, do wiadomości podaję.

Na co ręką mą własną z przyciśnieniem pieczęci mej podpisałem się. Działo się we Lwowie, na Niskim Zamku, d[ie] 30 Xbris a[nn]o D[omini] 1630.

Stanisław Mniszech, starosta lwowski.

434

1. 1620, [11 grudnia].
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Podatnicy, w tym duchowni ormiańscy.
5. Uniwersał określający zobowiązania podatkowe w roku 1620.
6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) *Uniwersał poborowy na seymie walnym koronnym warszawskim w roku M.DC.XX uchwalony*, w: *Constitutie Seymu Walnego Koronnego Wárszawskiego, Roku Pańskiego MDCXX*, Kraków 1620, druk urzędowy z oficyny Andrzeja Piotrkowczyka, egzemplarz w Bayerische Staatsbibliothek: sygn. Res/4 Polon. 107 a#Beibd.3; 2) *Leges*, 3, s. 386-410; 3) *VL*, 3, s. 187-198; 4) *VC*, 3/1, s. 280-294.
9. –
10. Zygmunt III, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki etc., i szwedzki, gocki, wandalski dziedziczny król.

Wszem wobec, komu to wiedzieć należy.

Oznajmujemy, iż my, z powinności i chęci naszej, ku zatrzymaniu zdrowia i całości tej Rz[eczy]p[ospo]litej, na terażniejszym sejmie obronę od terażniejszych niebezpieczeństw, które onę na ten czas z wielu miar nachodzą,

⁸¹⁹ Plenaria facultatem et potestatem iuris dictionis (łac.) – pełną władzę i moc jurysdykcji.

⁸²⁰ In causis fruilibus (łac.) – w sprawach cywilnych.

obmyśliwając, podatki niżej opisane za zgodą wszech stanów koronnych i W[ielkiego] X[ięstwa] L[itewskiego], na tym sejmie zgromadzonym, uchwaliliśmy. Za których zgodnym zezwoleniem [...] uchwalone są poborów ośm, wedle specyfikacji niżej opisanej [...].

Popi ormiańscy powinni dać, jeśli gdzie włoki mają, tedy poborów ośm, równo z drugimi, a nadto z włoki donatywy po złotych pięci pozwalają. A ci, co włok nie mają, od obeścia swego po złotych cztery. [...]

Na własne Króla J[ego] M[ości] rozkazanie.

Jakub Szczawiński, marszałek Koła Poselskiego, ręką własną.

Christoph[orus] Carolus Niszczycki, s[ecretarius] regius.

435

1. 1621, 17 lipca.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Ormiański sąd duchowny we Lwowie; duchowieństwo ormiańskie w Kamieńcu Podolskim, kleryk Norses Hołubowicz.
5. Dekret w sporze proceduralnym o kompetencję w zakresie apelacji do sądu zadwornego lub do sądu katolikosza eczmiadyńskiego.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – Grzegorz Bernatowicz, k. 231-232v, nagłówek: „Dekret między duchownymi lwowskimi i kamienieckimi”.
8. –
9. –
10. Zygmunt Trzeci, z Bożej łaski król Polski itd.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi [tym], którym należy to wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna.

Pozwani zostali do nas i do sądu naszego, osobno na drodze pozwu przez listy nasze, duchowni Gaspar⁸²¹ i Krzysztof⁸²², księża obrządku ormiańskiego, także sławetni: Toros Bernatowicz, Toros Łyskowicz, Awedyk Iwaszko Mikołajewicz i inni starsi nacji ormiańskiej miasta naszego Lwowa, a ponadto

⁸²¹ Der Kaspar Zachariaszowicz.

⁸²² Der Krzysztof Głuszkowicz.

sławetny Norses Hołubowicz, Ormianin, mieszczanin kamieniecki, wyżej wymienieni sędziowie duchowni, strona przynależna do sprawy niżej wypisanej i wszystkich ich dóbr, na instancję duchownych Grzegorza Derowaniszowicza, oficjała wszystkich księży kościołów ormiańskich kamienieckich. Odstępując od pozwu złożonego w sądzie ziemskim kamienieckim, chociaż nie od samej sprawy, dla przedłużania i kontynuowania apelacji, przed nami i sądem naszym, chociaż oni od dekretów niżej wypisanych złożyli apelacje do najwyższej stolicy patriarchy Ormian Melchisedeka⁸²³, zwanego katolikosem, które przez wspomnianych sędziów duchownych ormiańskich lwowskich zostały odrzucone. A to w sprawie i działaniu przez wspomnianego Norsesa Hołubowicza, kleryka, [przeciw] księdzu Grzegorzowi Derowaniszewiczowi i całemu klerowi kościołów kamienieckich obrządku ormiańskiego, z powodu odmówienia temuż Norsesowi Hołubowiczowi [zgody na] przyjęcie stopnia kapłańskiego, o czym postanowiono przed wspomnianymi sędziami duchownymi obrządku ormiańskiego lwowskiego. W tejże sprawie, gdy wspomniany Norses Hołubowicz, otrzymawszy podwójną kontumację, a na trzecim terminie dekret zasądający kontumację, a z kolei za czwartym razem pozwawszy wspomniany kler obrządku ormiańskiego kościołów kamienieckich według przepisu do okazania przeszkody prawnej, a gdy ci się nie pojawili, zmierzał do sądowego skazania. I wówczas pojawił się tamże sławetny Krzysztof Azbegowicz, plenipotent ustanowiony przez wspomnianego oficjała Grzegorza Derowaniszowicza i duchowieństwo obrządku ormiańskiego kamienieckiego, i wysunął zarzut nieważności procesu (ponieważ nie jest to właściwe forum, któremu podlegają, i nie może to na nich w żaden sposób wpływać), uzyskanego w sposób niewłaściwy, jego pryncypałowic postuluja, by ich od niego uwolnić lub odesłać ich do odpowiedniego dla nich sądu. Wspomniany zaś Norses Hołubowicz, kleryk, podważał plenipotencję tegoż Azbegowicza, podając swoje powody. Wspomniany sąd duchowny obrządku ormiańskiego lwowskiego, rozpatrzywszy kontrowersję stron, uznawszy za ważną plenipotencję Krzysztofa Azbegowicza, daną przez duchowieństwo kamienieckie przeciw klerykowi Norsesowi Hołubowiczowi, postanowił, że pozwani ci, duchowieństwo kamienieckie na Podolu, mają kontynuować postępowanie w tej sprawie. Od tego wyroku, gdy wspomniani pozwani, w tej oczywiście

⁸²³ Katolikos Melkizedek I Garnecy.

części, w której nakazano im procedować, odmówili stronie powodowej apelacji do stolicy wspomnianego najwyższego katolikos Melchizedeka. Kiedy więc ci pozwani starali się o zawieszenie rozpoznawania pozwów w celu procedowania apelacji od wyżej wspomnianych dekretów odrzuconych [...], sąd duchowny lwowski obrządku ormiańskiego, odrzuciwszy ten postulat zawieszenia, nakazał pozwanym zaraz odpowiadać. I ponownie nie dopuścił pozwanym apelacji do stolicy wspomnianego najwyższego patriarchy Melchizedeka, i w dalszym procesie, odstępując z miejsca sądowego, po złożeniu apelacji przez plenipotentą pozwanych i na instancję powoda, wspomnianego Norsesę Hołubowicza, pozwolił, aby ci pozwani duchowni, to jest obrządku ormiańskiego w Kamieńcu, zostali skazani na karę ekskomuniki, a następnie na mocy egzekucji tegoż swego dekretu ogłosić, że zostali oni zawieszeni w służbie Bożej. Jednakże wspomniani pozwani, księża obrządku ormiańskiego kościołów kamienieckich, pozwalają dla procedowania i kontynuowania swoich apelacji wyżej wypisanych złożonych do stolicy najwyższego patriarchy Melchizedeka, tak wyżej wspomniany sąd duchowny obrządku ormiańskiego miasta Lwowa, jak i w imieniu adherenta, wspomnianego Norsesę, kleryka, przed nas i sąd nasz w sposób wyżej przedstawiony, tak jak tego szerzej dowodzą wspomniane pozwy i proces całej tej sprawy. Na terminie zaś dzisiejszym, wyznaczonym z inicjatywy wyżej wymienionych stron na mocy tychże pozwów i teraz kontynuowanym, stanęli osobiście przed sądem naszym na skutek tychże pozwów z powodowej strony, to jest księża obrządku ormiańskiego kamienieckiego – szlachcic Andrzej Janocki, z pozwanej zaś, księdza Gaspara oficjała, a także całego sądu duchownego obrządku ormiańskiego lwowskiego – szlachcic Marcin Świeżyński, ich plenipotenci, przy braku ze stron zainteresowanych na tym terminie kleryka Norsesę Hołubowicza. A powodowa strona chciała kontynuowania na podstawie wspomnianych pozwów swych apelacji. Tymczasem strona pozwana dowodziła, że nie jest zobligowana do procedowania ich apelacji, ponieważ strona powodowa złożyła te apelacje nie do nas i do sądu naszego, ale do innego, a mianowicie do patriarchy Ormian, dowodząc i postulując, ażeby byli uwolnieni od terminu i pretensji obecnej strony powodowej. Powodowa zaś strona oświadczyła, że chociaż wspomniane apelacje złożyli do stolicy najwyższego patriarchy Melchizedeka, niemniej jednak obecni pozwani podlegają nam i sądowi naszemu. A zatem te wspomniane apelacje powinny być rozpatrywane przed sądem naszym, do którego trafiła sprawa na drodze pozwów, podnosząc, że są one zasadne,

i domagając się kontynuowania tychże apelacji. My, z doradcami naszymi i naszymi ekspertami biegłymi w prawie, po wysłuchaniu i dokładnym rozważeniu sporu między stronami, zauważyliśmy, że strona powodowa, a mianowicie księża kamienieccy obrządku ormiańskiego, nie apelowała do nas i sądu naszego. Dlatego uznaliśmy, że te apelacje obecnych powodów nie powinny były być rozpatrywane przed naszym sądem. Dlatego tychże pozwanych, tak sąd duchowny obrządku ormiańskiego miasta Lwowa, jak i stronę przypozwaną, kleryka Nersesa Hołubowicza, nakazaliśmy ogłosić, że niniejszym są wolni i uwolnieni od tychże pozwów i terminu procedowania wspomnianych apelacji, i uwolniliśmy, i za wolnych ogłaszamy. Wolno jednak będzie obecnej stronie powodowej, to jest księżom kamienieckim obrządku ormiańskiego, wystąpić, jeśli zechcą, przeciw stronie pozwanej, o ile będzie to uzasadnione przez prawo, na mocy tego dekretu naszego.

Na tej rzeczy wiarę przywieszona jest pieczęć Królestwa naszego. Dan w Warszawie, w najbliższa sobotę przed świętem św. Małgorzaty dziewicy i męczenniczki, roku Pańskiego 1621, panowania w Królestwach naszych – w Polsce 34, w Szwecji 28 roku.

436

1. 1621, 23 sierpnia – wrzesień.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo i kupcy ormiańscy.
5. Uniwersał określający zobowiązanie podatkowe w roku 1621.
6. Dokument w języku polskim; o ryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) *Uniwersał poborowy na Seymie walnym koronnym warszawskim w roku 1621 uchwalony*, w: *Constitucie seymu Walnego Koronnego Warszawskiego roku [...] 1621*, [Kraków 1637], druk urzędowy z oficyny Andrzeja Piotrkowczyka, egzemplarz w BK: sygn. 31133; 2) *Leges*, 3, s. 433-445; 2) *VL*, 3, s. 207-215; 4) *VC*, 3/1, s. 311-319.
9. –
10. Zygmunt III, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki etc., i szwedzki, gocki, wandalski dziedziczny król.

Wszem wobec, komu to wiedzieć należy, oznajmujemy.

Iż za nastąpieniem gwałtownym nieprzyjaciela Krzyża Ś[więtego] z wielkimi wojski ku granicom koronnym, przyszło nam sejm walny nad zwyczaj opisany porządek w prawie pospolitym złożyć, aby się na nim odpór temu nieprzyjacielowi i zapłata wojsku zaciągnionemu obmyśliła. Na którym to sejmie, za zgodą wszystkich stanów koronnych i Wielkiego X[ięstwa] L[itewskiego] zgromadzonych, uchwaliliśmy pobory wedle specyfikacji niżej opisanej [...].

Metropolitowie, władcy, archimandrytowie i [i]humenowie, popi wszyscy w Rusi i popi ormiańscy z osiadłych ról także mają dawać jednego poboru po złotemu, a protopopowie po złotych czterech. A popi, którzy poddanych i ról nie mają, tylko od obeścia swego, które przy cerkwi mają, płacić będą po złotemu. [...] Kupcy wszyscy obcych narodów, to jest Włosi, Niemcy, Francuzowie, Szoci, Grekowie, Moskwa, do tego Ormianie, którzy osiadłości nie mają, jakiegokolwiek kupie i towary miewają, we wszystkich państwach naszych koronnych i Wielkiego Księstwa Litewskiego, każdy z osoby swej płacić będą powinni po złotych czterech, a względem kupie i towarów ich jakiegokolwiek równo z drugimi czwarty grosz płacić mają. Ormianie także, jako insi kupcy, nie zakładając się żadnymi wolnościami, ani prerogatywami. [...]

Jan z Drucka Sokoliński, pisarz W[ielkiego] X[ięstwa] L[itewskiego], marsz[alek] Koła Posel[skiego], ręką własną.

Christoph[orus] Carol[us] Niszczyczki, S[acrae] M[ajestatis] R[egiae] secretarius.

437

1. 1621, po 16 września.
2. Lwów.
3. Rada starszych gminy ormiańskiej Lwowa.
4. Gabriel i Maryna z Mężynskich Stempkowscy.
5. Spis dokumentów dotyczących zakupu gruntu dla powiększenia uposażenia parafii ormiańskiej w Łucku.
6. Dokument w języku polskim; oryginał w AGAD: Zbiór z Muzeum Narodowego, sygn. 613 (dar Lecha Goldsteina).
7. —
8. —

9. –

10. Terminata praw, które PP[anom] Ormianom lwowskim na grunt pewny podle cerkwie ormiańskiej łuckiej leżący służą.

1) Naprzód contract między J[ego] M[ością] panem Gabrielem Stempkowskim a PP[anami] Ormiany lwowskimi względem sprzedaży pomienionego gruntu uczyniony, z podpisem i pieczęciami pewnych osób i samego J[ego] M[ości] P[ana] Stempkowskiego, w Łucku die 20 Septembris⁸²⁴ 1620.

2) Oblata tego contractu do ksiąg grodzkich łuckich przez J[ego] M[ości] Pana Stempkowskiego, de actu w Łucku, die 24 7bris⁸²⁵ 1620.

3) Relatia woźnego na podanie intromissiej w pomieniony grunt PP[anom] Ormianom, de actu w Łucku, die 25 7bris anno quo supra⁸²⁶.

4) Pismo priwatne, którym approbuje J[ej] M[ość] Pani Maryna Stempkowska zapis sprzedaży pewnego gruntu przez pana małżonka jej uczynionej, z podpisem i pieczęciami pewnych osób i samej paniej Stempkowskiej de data die 14 January⁸²⁷ 1621.

5) Transportatia zapisu z grodzkich ksiąg łuckich do ziemstwa przez tegoż J[ego] M[ości] Pana Stempkowskiego uczyniona, die 16. January 1621.

6) Oblata approbatiey prywatnej do ksiąg ziemskich powiatu łuckiego przez J[ej] M[ość] Panią Stempkowską, gdzie in omnibus punctis, et clausulis officiose⁸²⁸ approbuje zapis przez małżonka swego uczyniony, de actu⁸²⁹ w Łucku, die 16. 7bris 1621.

Ten grunt kupiony za fl[orenów] 600.

438

1. 1621.

2. Jazłowiec.

3. Awakerec Howannes.

4. –

⁸²⁴ Die 20 septembris (łac.) – dnia 20 września.

⁸²⁵ Die 24 7bris (łac.) – dnia 24 września.

⁸²⁶ Die 25 7bris anno quo supra (łac.) – dnia 25 września roku jak wyżej.

⁸²⁷ De data die 14 January (łac.) – z daty dnia 14 stycznia.

⁸²⁸ In omnibus punctis, et clausulis officiose (łac.) – we wszystkich punktach i klauzulach urzędownie.

⁸²⁹ De actu (łac.) – działo się.

5. Upamiętnienie fundacji kościoła ormiańskiego w Jazłowcu.
6. Inskrypcja w języku staroormiańskim, wykuta na kamiennej tablicy umieszczonej nad wejściem do kościoła.
7. Odrys wykonany przez Jana Bołozę Antoniewicza w 1895 roku – F. Müller, *Zwei armenische Inschriften aus Galizien und die Gründungs-Urkunde der armenischen Kirche in Kamenec Podolsk*, „Sitzungsberichte der Kaiserlichen Akademie der Wissenschaften”, Philosophisch-Historische Klassen, 135, 1896, 11, s. 3-4; Chrząszczewski, *Ormiańskie świątynie*, s. 31-32.
8. Edycja przekładu niemieckiego – F. Müller, *Zwei armenische Inschriften*, s. 4 (mylne przeliczenie daty: 1555). Edycja przekładu polskiego – Chrząszczewski, *Ormiańskie świątynie*, s. 31-32 (mylne przeliczenie daty za Müllerem). Reprodukacja fotograficzna – Mutaftian, s. 17 (prawidłowo odczytana data).
9. Roszka, s. 225; Aliszan, s. 137; Chrząszczewski, *Kościół Ormian polskich*, s. 30; Գ. Գալէքսիան [K. Kalemkarian], *Լիւիւիւնց քաղի տը հայ տրմաւագրոյթիւնները* [Kilka inskrypcji Ormian polskich], „Handes Amsorya” / „Հանդէս Ամսօրեայ”, 1897, 11, s. 19-20.
10. Ten niebiański kościół imienia Świętej Boga Rodzicielki został ukończony w roku 1000 i 70 ery ormiańskiej. Odtąd z miłosierdziem i łaskami Zbawiciela niech nieustannie wydaje woń kadzidła i nich świecą się świece tego kościoła. Gdy będzie się tu gromadził lud, zarówno ten przybyły z zewnątrz, jak i ten miejscowy, niechaj będzie radosny i wesoły ogród Edenu. Der awakerec Howannes był tym, który nakazał to wyryć.

439

1. 1622, 7 stycznia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Magistrat Lwowa; kupcy ormiańscy.
5. Dekret zabraniający ściągania z Ormian nowo ustanowionego podatku⁸³⁰.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał się nie zachował, treść znana z kopii.
7. Kopia – 1) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 375, s. 1186; 2) CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 282.

⁸³⁰ Chodzi o ustanowione w 1621 roku cło sztukowe.

8. Edycje – 1) Bischoff, s. 99-100, nr 52; 2) *Monumenta Leopolitana*, 2, s. 313-314, nr 91, przekład ukraiński na s. 314-315.
9. AGZ, 10, s. 213, nr 3384; Gromnicki, s. 103.
10. Zygmunt Trzeci, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki i inflancki, itd., a także Szwedów, Gotów i Wandalów dziedziczny król.

Dostojnym i sławetnym burmistrzowi, rajcom oraz całemu magistratowi naszego miasta Lwowa, wiernie nam miłym, łaska nasza królewska. Dostojni i sławetni, wiernie nam mili.

Uskarżają się przed nami poważnie Ormianie, mieszczanie i kupcy lwowscy, na Wierności Wasze, z tego mianowicie powodu, że niedawno, gdy przybyliśmy do samego naszego miasta Lwowa wraz z pospolitym ruszeniem rycerskim przeciw Turkom, Wierności Wasze uzyskaliście od nas przywilej w sprawie pobierania pewnych opłat od towarów wszelkiego rodzaju, które wwożone były lub wywożone z miasta naszego Lwowa w pakach, pospolicie zwanych sztukami, jak również od produkcji miodu pitnego i warzenia piwa lwowskiego (jak twierdzą), bez wiedzy i zgody wspólnoty. Chociaż Wierności Wasze zapewnialiście nas wtedy, że cała wspólnota była świadoma tej sprawy i jednomyślnie z wami o powyższe rzeczy prosiła, to jednak wspomniani Ormianie donieśli nam, że o takim przywileju, w czasie gdy o niego zabiegano i [go] nadawano, absolutnie nic nie wiedzieli ani też nigdy na niego nie wyrazili zgody, ani nie chcą jej wyrazić, ponieważ, jak mówią, stoi on w sprzeczności ze starymi przywilejami, prawami i zwyczajami miasta i wyrządza wielką szkodę oraz straty ich majątkom i dobrom. Ponieważ zatem Wierności Wasze w tej sprawie najpierw nie zasięgnęliście opinii i woli współobywateli, czy chcieliby zgodzić się i podporządkować się takim poborom, które byłyby nowe i sprzeczne ze starymi przywilejami oraz prawami miasta, poważnie nakazujemy i rozkazujemy Wiernościom Waszym, aby wykonując ten nowy przywilej, nie obciążał on Ormian, mieszczan i kupców ani też nie wymuszał na nich opłat wyraźnie w nim zapisanych (skoro cel tego przywileju wydaje się inny – by obcy kupcy i handlarze płacili takie opłaty, a nie zaś posiadający obywatelstwo mieszkańcy). Niech nie stwarzają żadnych trudności i niepokojów tym osobom, lecz powstrzymają się i pozostawiają sprawę otwartą do dalszej decyzji z naszej strony, którą w tej kwestii podejmujemy między Wiernościami Waszymi a wspomnianymi Ormianami

i kupcami, dla łaski naszej i należnych obowiązków swoich inaczej nie czyniąc.

Dan w Warszawie, dnia 7 miesiąca stycznia roku Pańskiego MDCXXII, panowania naszego w Królestwie Polskim roku XXXI, w Szwecji zaś roku XXXVIII.

Zygmunt, król.

440

1. 1622, 25 lutego.
2. Lwów.
3. Magistrat Lwowa.
4. Rada Czterdziestu Mężów.
5. Uchwała określająca porządek zabierania głosu (w tym przez starszych ormiańskich) podczas posiedzeń Rady Czterdziestu Mężów.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią urzędu radzieckiego i podpisem notariusza miasta, Mikołaja Ludwika Abreka; oryginał był przechowywany w archiwum miejskim Lwowa (fascykuł 169, nr 30).
7. Kopia – CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 1, k. 64, wyciąg z akt urzędu radzieckiego, „Porządek między Czterdziestoma Mężami przy przedstawianiu i wypowiedzaniu zdań podczas posiedzenia”.
8. –
9. Czołowski, s. 37.
10. Rajcy miasta Lwowa.

Wszystkim i każdemu z osobna, kogo to dotyczy.

Treścią niniejszą oznajmiamy, że my, na żądanie wszystkich stanów miasta Lwowa i sławetnych panów Czterdziestu Mężów, reprezentujących całą społeczność miasta Lwów, w sprawie przedstawiania i wypowiedzania zdań na posiedzeniach przez urząd nasz im dozwolonych, zdecydowaliśmy, że należy zachowywać taki niżej wypisany sposób i porządek, a mianowicie podczas przedstawiania i składania swych żądań niech mają pierwsze w kolejności miejsce: panowie ławnicy, drugie – starsi Ormian, trzecie – kupcy, czwarte – rzemieślnicy, piąte zaś Rusini, a następnie niech kończy pan regent. Na mocy deklaracji tego urzędu naszego.

Na tej rzeczy wiarę na niniejszym [piśmie] wyciśnięta została pieczęć urzędu naszego radzieckiego lwowskiego. Działo się we Lwowie, w piątek

najbliższy po niedzieli Reminiscere⁸³¹, roku Pańskiego tysiąc sześćset dwudziestego drugiego.

Mikołaj Ludwik Abrek, notariusz miasta Lwowa.

441

1. 1622, 22 lipca.
2. Lwów.
3. Starosta ruski Stanisław Bonifacy Mniszek.
4. Magistrat i rada starszych gminy ormiańskiej Lwowa.
5. Dekret w sporze o granice ogrodów przy kościołach ormiańskich na Krakowskim Przedmieściu.
6. Dokument papierowy w języku polskim, opatrzony podpisem i pieczęcią opłatkową wystawcy; oryginał w CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 585, s. 199-202.
7. –
8. –
9. –
10. Stanisław Bonifacius Mniszek z Wielkich Kunczycz, starosta lwowski etc.

Wiadomo czynię wszem wobec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy.

Iż zapozwani byli przed sąd mój starosty sławetni starsi ormiańscy lwowscy, prowizorowie uprzywilejowani kościołów swoich ormiańskich i dóbr kościelnych manasterskiego i świętokrzyskiego na przedmieściu lwowskim Krakowskie nazwanym, będących na instantią PP[anów] Radziec lwowskich o to, iż antecessorowie ich, prowizorowie kościołów mianowanych, do ogrodów kościelnych manasterskiego i świętokrzyskiego przy gościńcu, którym do młyna piekarskiego jeżdżą, z obu stron leżących, mieli przyjąć⁸³² drogi pospolitej po kawałku niemałym, za którym przyjęciem i ściśnieniem drogi pospolitej częste zepsowanie gościńca tego dzieje się, i prosili PP[anowie] Rajce, aby takowy grunt zawzięty, był do drogi publicznej przywrócony, żeby się gościniec takowy rozszerzyć mógł dla przejazdu lepszego. Przeciwno której skardze pozwani starsi ormiańscy prowizorowie terazniejsi kościołów mianowanych taką odpowiedź wnieśli. Iż oni zapozwanymi prawy i przywilejami, od świętej pamięci królów

⁸³¹ Reminiscere (łac.) – pamiętać; II Niedziela Wielkiego Postu.

⁸³² To znaczy: zagarnąć.

polskich nadanemi, te ogrody trzymają w takich okolicznościach, granicach i określeniu, jakowe są w zapisach oryginalnych opisane, a nad prawa swoje pospolitej drogi ani antecessorowie ich, ani oni sami nie przyjmowali, których ogrodów kościelnych w używaniu spokojnym i dzierżeniu od niepamiętnego wieku zawsze byli aż do dnia dzisiejszego bez żadnej przeszkody i przenagabywania. A tę odpowiedź swoją wspierając dowodami listownymi, pokazali przede mną przywileje dwa: jeden świętej pamięci Zygmunta Augusta, króla, de data Lublini die XXII, mensis January, anno D[omi]ni mill[esi]mo quingen[tesimo] sexagesimo nono⁸³³, a drugi świętej pamięci Stephana, króla, de data Grodnae, die decima octava, mensis Juny, anno D[omi]ni millesimo quingentes[i]mo octuagesimo secundo⁸³⁴ na te ogrody nadane, z których przywilejów granice i okoliczności tych ogrodów tak opisane i oznaczone być dowodzili, jako ich teraz używają i trzymają, przy których przywilejach pokazanych prosili, aby byli zachowani i od PP[anów] Radziec nie turbowani. Ja tedy, wysłuchawszy obydwóch stron controversiae, probatae, allegatae⁸³⁵ w tej sprawie wniesione i na te miejsca za instantią PP[anów] Radziec sam jechawszy i wszystkie okoliczności różnie, o które idzie, obaczywszy, a to widząc, że PP[anowie] Rajce żadnych documentów listownych nie producują, któremi by dowodzili przeciwko pozwanym, że gościńca pospolitego do ogrodów kościelnych przyjęli, a pozwani zaś starsi ormiańscy jaśnie dowiedli przywilejami swoimi i possessią spokojną, że tych ogrodów granice i ściany tak są opisane w przywilejach, jako ich teraz zażywają, i nic nad prawa i przywileje swoje nie przyjęli, tedy przychylając się do prawa pospolitego, które jaśnie uczy, iż sędzia każdy pro bonis partium⁸³⁶ uznawać ma, a dowodów nad listowne documenta żadnych w prawie ważniejszych nie masz. Z tych ratiej pozwanych wolnymi uczyniłem w tej sprawie od przenagabania PP[anów] Radziec lwowskich, przy prawach, przywilejach ich na te ogrody danych

⁸³³ De data Lublini, die XXII, mensis January, anno D[omi]ni mill[esi]mo quingen[tesimo] sexagesimo nono (łac.) – datowany w Lublinie, dnia 22 miesiąca stycznia, roku Pańskiego 1569; zob. dokument: 1569, 22 stycznia.

⁸³⁴ De data Grodnae, die decima octava, mensis Juny, anno D[omi]ni millesimo quingentes[i]mo octuagesimo secundo (łac.) – datowany w Grodnie, dnia 18 czerwca roku Pańskiego 1582; zob. dokument: 1582, 18 czerwca.

⁸³⁵ Controversiae, probatae, allegatae (łac.) – kontrowersje, dowody, zarzuty.

⁸³⁶ Pro bonis partium (łac.) – dla dobra stron.

zachowałem ich, uznawając dekretem swym terazniejszym, że pozwani nic nie przyjęli drogi pospolitej do ogrodów swoich, ale słusznie trzymają i używają jako w przywilejach swoich opisano mają, nakazując wiecznymi czasy w tych granicach i ścianach spokojnie, sine cuiusvis impedimento⁸³⁷, ogrody przerzeczone trzymać i używać.

Czego dla lepszej wiary pieczęć swą przy podpisie ręki na ten list przycisnąć kazałem. Działo się we Lwowie, dnia dwudziestego szóstego miesiąca July roku Pańskiego tysiąc sześćsetnie dwudziestego wtórego.

Stanisław Mniszek z Wielkich [Kończyc], starosta lwowski, ręką własną.

442

1. 1622, 21 września.
2. Kijów.
3. Urząd grodzki kijowski, w osobach Teodora Jelca i Łukasza Witowskiego.
4. Starsi gminy ormiańskiej: Fedor Halepski, Iwan Tołkan, Jakim Makero-wicz, Stefan Ortowicz, Mikołaj i Wasyl Hursewiczowie, Garabit Kirkoro-wicz, oraz der Jagop, przełożony kościoła ormiańskiego w Kijowie.
5. Odpis z ksiąg grodzkich kijowskich (przechowywanych obecnie w CDIAUK) aktu przekazania opieki nad kościołem ormiańskim w Kijowie starszym gminy ormiańskiej Lwowa.
6. Dokument w języku ruskim i alfabecie polskim, opatrzony pieczęcią urzędu i podpisem Pawła Rechowskiego, pisarza grodzkiego kijowskiego, sygnowany przez Nowosieleckiego; oryginał był przechowywany zapewne w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, w latach 40. XIX wieku znalazł się w posiadaniu greckokatolickiego księdza Cyryła Błońskiego, proboszcza w Szeszorach we wschodniej Galicji, dysponował nim w 1846 roku Jakub Głowacki (Jakow Gołowackij), wtedy wikariusz greckokatolickiej parafii w Mykietyńcach pod Kołomyją, potem profesor Uniwersytetu Lwowskiego, który wyemigrował do Rosji w 1868 roku i osiadł w Wilnie, a następnie historyk Dionizy Zubrzycki, który przed swą śmiercią w 1862 roku przesłał jego kopię rosyjskiej Komisji Archeograficznej, wydającej serie edytorską *Akty*; obecnie nie został odnaleziony, treść znana z edycji.
7. –

⁸³⁷ Sine cuiusvis impedimento (łac.) – bez żadnej przeszkody.

8. Edycje z kopii – 1) „Чтенія въ Императорском обществѣ исторіи и древностей російскхъ при Московскомъ университетѣ”, 1846, 2, s. 51-52 (wyd. J. Gołowackij); 2) *Akty*, 2, s. 73-75, nr 48; 3) *Сборникъ материаловъ для исторической топографии Кіева и его окрестностей*, Кіев 1874, s. 64-65, nr 38.
9. A. Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, 11, *Ziemie ruskie. Ukraina (Kijów–Braclaw)*, Warszawa 1897, s. 572, seria: *Źródła dziejowe*, 22; Stopka, Zięba, s. 73.
10. Roku [od] Bożego Narodzenia tysiąc sześćset dwudziestego drugiego, miesiąca października, pierwszego dnia.

Na roczkach sądowych grodzkich kijowskich, na dzień dwudziestego pierwszego miesiąca września w roku wyżej napisanym przypadłych, przed nami, Teodorem Jelcem, chorążym i podwojewodzim, oraz Łukaszem Witowskim, podczaszym i sędzią – urzędnikami sądowymi grodzkimi kijowskimi, stanąwszy osobiście w sądzie, wielebny ksiądz Jakub, prezbiter ormiański, i szlachetni, i sławetni: pan Fedor Halepski, pan Iwan Tołkan, pan Jakim Makerowicz, pan Stefan Ortowicz, pan Mikołaj i pan Wasyl Hursewiczowie, bracia rodzeni, pan Garabit Kirkorowicz – Ormianie, tak prezbiter, szlachta, jako i mieszczenie obywatele kijowscy, sami od siebie i imieniem wszystkiej braci Ormian, obywateli kijowskich, za zgodnym i jednolitym zezwoleniem, jawnie, ustnie i dobrowolnie, dla zapisania w księgach grodzkich kijowskich, zeznali tymi słowy.

Iż oni, mając nadane fundusze od świętej pamięci Najjaśniejszych Królów Ich Miłości Polskich, panów swoich miłościwych, tak na kościół swój ormiański w Kijowie wezwania Narodzenia Najświętszej Panny Maryi zbudowany, jako też i na księdza tegoż kościoła ich ormiańskiego, to jest grunt nieodległy miasta kijowskiego, staw i młyn na tym gruncie, na rzece Syrcu, zbudowany, ze wszystkimi jego przynależnościami, tak też dworzysk dziewięć w mieście Kijowie, place w rynku kijowskim, domy i komory na tych placach pobudowane, do tego kanonów dwa, jeden na Wielkanoc, drugi na Boże Narodzenie rozsyczane i szynkowane bywają, tak też i inne wszelkie dochody według praw i przywilejów ich należące i im służące, ze wszystkimi ich pożytkami, i plebanie na gruncie tegoż kościoła zbudowaną, jak to szerzej dostatecznie te przywileje ich w sobie mają. Tedy oni wszystkie te prawa z dobrami wszystkimi, zwyż pomienionymi, i któreby jakie kiedykolwiek napotem za łaską Bożą przysposobić temu kościołowi

mogli, pod moc, władzę, posłuszeństwo duchowne kościoła katedralnego lwowskiego ormieńskiego wezwania Wniebowzięcia Najświętszej Panny Maryjej, z muru będącego, i prowizorów tamtego kościoła lwowskiego, dobrowolnie tym listem swoim pod opiekę, staranie wszelkie poddają i te prawa swoje wszelakie w moc kapituły lwowskiej religii ormieńskiej i panów starszych swoich mocą tego listu, dobrowolnego zapisu swojego, przelewają, aby Ich Miłości, będący już prowizorami i opiekunami tego kościoła ormieńskiego i wszystkich jego dóbr i majątności, a mający to już mocą tegoż to teraźniejszego zapisu w doskonałej mocy, wszelkie pieczętowanie i obronę wszelką czynili i od impedimentów i różnych trudności w sądach tak grodzkich, jako i ziemskich, i głównych trybunalskich, sejmowych, zadwornych i jakichkolwiek innych terminach jako własni posesorzy i prowizorzy na wieczne czasy ten kościół ormieński kijowski ze wszystkimi jego dobrami i przynależnościami prawnie bronili, i moc zupełną mieli, a niemniej aby w odprawianiu chwały Bożej i podawaniu im dla tego kościoła ich księży bogobojnych i uczonych opuszczenia i zaniechania nie było, pilne staranie mieli. Na co wszystko, co wyżej wymienione, przerzeczone osoby spólnie zgodziwszy i zezwoliwszy, i to osobiście przed sądem niniejszym w księgi grodzkie kijowskie zeznawszy, prosili, aby to ich osobiste zeznanie do ksiąg przyjęte i wpisane było. Które, za przyjęciem sądowym, zapisane było, z których i ten wypis pod pieczęciami naszymi jest wydany.

Pisan w Kijowie.

Paweł Rechowski, pisarz grodzki kijowski.

Korygował Nowosielecki.

443

1. 1622, 14 grudnia.
2. Rzym.
3. Kardynał Ludovico Ludovisi.
4. Biskup Giovanni Baptista Lancellotti, nuncjusz papieski w Polsce.
5. Instrukcja.
6. Dokument w języku włoskim, opatrzony podpisem i pieczęcią wystawcy; oryginał w Archivio di Principi Lancellotti, Lauro (Castello Lancellotti): Arm. B, pars 2, fase. H, n. 25, k. 1-20v.
7. Kopie – liczne, wyszczególnienie zob. ANP, 22/1, s. 29.

8. Edycje – 1) T. Fitych, *Instrukcja początkowa Giovanniego Battisty Lancellottiego 31-szego nuncjusza apostolskiego w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 73, 2000, s. 162-206 (równoległa edycja oryginału, polski przekład); 2) ANP, 22/1, s. 35-36, nr 25. Przekład polski – E. Rykaczewski, *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, Berlin–Poznań 1864, 2, s. 156-178.
9. Stopka, *Mesrop z Kaffy*, s. 189-190.
10. Instrukcja dla Ekscelencji Mons. Lancellottiego, biskupa Noli, przekazana od N[aszego] Pana⁸³⁸ swemu nuncjuszowi zwyczajnemu w Polsce. [...]

W Królestwie Polskim, oprócz herezji różnych sekt, które uciskają umysły całej północy, istnieją także pewne rodzaje schizmatyków, a zwłaszcza Grecy i Ormianie. Tych jest niewielu – przybyli tutaj około trzystu lat temu z Armenii, sprowadzeni za żołdem przez pewnego Lwa, wodza Rusinów⁸³⁹; chociaż potem, odstępując od bardziej szlachetnego stanu, porzuciwszy oręż, całkowicie oddali się handlowi, któremu aż po dziś dzień się poświęcają. Mieszkają w miastach położonych w diecezjach Lwowa, Kamieńca i Zamościa. Nie mają biskupów, a pozbawieni głów zwierzchnich Kościoła, powierzają swoje sumienia kapłanom bardzo nieuczonym, wyświęconym przez jakiegoś biskupa schizmatycznego z tych, którzy czasem przybywają tam z Armenii bardziej dla niskiego zysku niż z innego powodu, a nawet podejrzewa się, że nie są to biskupi, lecz raczej oszuści. Teraz zaś wiadomo, że chcą sobie sprowadzić z Konstantynopola jakiegoś biskupa, aby stale przebywał między nimi, wstydząc się już, że ich Kościół pozostaje bez głowy. Łatwo jednak można by im w tym przeszkodzić dzięki władzy królewskiej, aby nie wprowadzali cudzoziemców. A byłoby to jeszcze pożyteczniejsze dla ich nawrócenia, ponieważ każdy biskup, z własnego interesu, zawsze będzie się starał trzymać ich od nas jak najdalej. Obowiązkiem więc będzie Waszej Ekscelencji, gdy przybędziecie na dwór lub na sejm, zasięgnięcie u arcybiskupa lwowskiego informacji o tym, co zrobili lub zrobić mają, i podjąć takie kroki u Jego Królewskiej Mości, jakie uznacie za najstosowniejsze lub konieczne. A dalej, byłoby wielką zachętą do skłonienia ich do porzucenia schizmy, gdyby mieli otwartą drogę do małżeństw z Polakami. Z powodu bowiem niedostatku

⁸³⁸ Papież Grzegorz XV.

⁸³⁹ Mylnie odniesienie do księcia halicko-wołyńskiego Lwa I Daniłowicza.

partii, jako że są nieliczni, skłoniliby się, w szczególności kobiety dość przychylne katolikom, do łączenia się z nimi. Lecz oni niechętnie na to pozwalają i aby temu zaradzić, nie wzdragają się zawierać związków nawet w zakazanych stopniach [pokrewieństwa]. Ponadto obawiają się, że gdyby zostali katolikami, nie mogliby dalej uprawiać handlu, jak gdyby religia katolicka go zakazywała. Ten ich lęk nic innego nie znaczy, jak to, że zabiegają o niegodziwe zyski i nie chcieliby, aby prawdziwa pobożność zmusiła ich do ich porzucenia. Lecz ponieważ, jak powiedziano, jest ich mało w porównaniu z polską większością, jak u Greków, mogła w Republice wznieść poruszenie, wielu uważa, że można by ich bez większej trudności zmusić do porzucenia schizmy albo do wyjazdu. Gdyż oni, w większość zamożni i nastawieni na zysk, aby nie utracić tylu dobr i korzyści, daliby się w końcu nakłonić do pójścia za Kościołem katolickim. Tym bardziej, gdyby kapłani i kaznodzieje katoliccy rozproszyli ciemność niewiedzy, w której żyją jak pogrzebani. Mówi się też, że znajdują się między nimi zarażeni herezją Eutychesa, lecz skryci i sami nie wiedzący, w co wierzą. Dlatego w żadnym razie nie chcieliby być uznani za heretyków, co nie jest złym znakiem, jeśli idzie o doprowadzenie ich do prawdziwej wiary. Jego Świątobliwość mniema zatem, że w tej sprawie Wasza Ekscelencja może naradzić się z arcybiskupem lwowskim i pójść za tą radą, jaka Waszej roztropności i pobożności wyda się najlepsza. [...]

Błogosławi cię Jego Świątobliwość, a ja proszę Pana Boga o nieustające łaski.

W Rzymie, XXIV grudnia 1622.

444

1. 1623, 4 marca.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.
5. Zatwierdzenie elekcji Mesroba Kafajecego na arcybiskupa lwowskiego.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską; był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, a po jej likwidacji – w bibliotece kapituły ormiańskiej we Lwowie co najmniej do 1842 roku (Zachariasiewicz, s. 21); oryginał się nie zachował, treść znana z kopii.

7. Kopie – 1) wpis w księdze „Acta residentiae”, 1732-1733, przechowywanej w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, w 1867 roku przekazanej do zbiorów B. Ossolińskich przez arcybiskupa Grzegorza Michała Szymonowicza, obecnie w LNNBUiWS: „Acta residentiae”, 1732-1733, s. 899-901; 2) przed 1739 rokiem druga kopia znajdowała się w archiwum parafii ormiańskiej w Kamieńcu Podolskim (Roszka, s. 169).
8. Edycja – Stopka, *Mesrop z Kaffy*, s. 198-199, przekład polski na s. 199-200.
9. *Spis darów*, s. 393; Roszka, s. 169; Pułaski, s. 580.
10. Zygmunt III, z Bożej łaski król Polski, wielki książę Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi i Inflant, a także Szwedów, Gotów i Wandalów dziedziczny król.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi tym, którym należy to wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna.

Że gdy zgodnie z obyczajem i tradycją wielbny Messorobius, Ormianin, przez wszystkich naszych Ormian i ich wspólnotę jednomyślnymi głosy i zgodnie został wybrany na biskupa, prosił nas pokornie przez starszych Ormian lwowskich, ażebyśmy jego wybór i wyniesienie na biskupstwo, przyjąwszy za dobre i miłe, raczyli zaaprobować i potwierdzić autorytetem naszym królewskim. My, z uwagi na cnotę, wykształcenie, czystość i inne przymioty ducha wspomnianego Messorobiusa, zalecane przez starszych Ormian, widząc, że prośba jego i wyżej wspomnianych Ormian jest słuszna i godna, a ponadto chcąc skłonić tychże Ormian do większych zasług wobec nas i Rzeczypospolitej, przychylając się łaskawie do ich prośby, uznając wyżej wspomniany wybór i święcenia dokonane w osobie tegoż Messorobiusa za dobre i miłe, zdecydowaliśmy się je zatwierdzić i potwierdzić, jednakże bez szkody dla Kościoła katolickiego, tym samym je zatwierdzamy i potwierdzamy niniejszymi pismami naszymi. Dlatego też nakazujemy wszystkim Ormianom obojga płci mieszkającym we Lwowie, [w] Kijowie, Łucku i Zamościu, tak we wspomnianych miastach, jak i na ich przedmieściach, i w każdym miejscu naszego Królestwa i dominiach naszych, aby uważali wspomnianego Messorobiusa za swego prawdziwego i prawowitego biskupa, aby sami byli mu posłuszni w tym, co odnosi się do godności, urzędu i porządku, a także by okazali mu należną cześć i honor, płacili, a także wymagali od innych płacenia mu z przychodów i dochodów wszystkich należnych mu z dawien dawna z tytułu tegoż biskupstwa. Nawołujemy także wszystkich arcybiskupów, biskupów, wojewodów, kasztelanów,

a starostom lub dzierżawcom, burgrabiom i ich zastępcom, burmistrzom i rajcom, wójtom i ławnikom, a także wszystkim urzędnikom ustanowionym w całym naszym królestwie i w połączonych z nim dominiach surowo nakazujemy, abyście temuż Messorobiusowi, biskupowi, pozwalali swobodnie wykonywać to, co należy do jego urzędu, porządku i jurysdykcji, w sprawach religii lub jego obrządku, sądzić wraz ze starszymi Ormian przez siebie, lub w przypadku nieobecności, przez swego oficjała, kapłanów jego obrządku, którzy spieraliby się z jakimikolwiek ludźmi lub się chcieli z nimi procesować z powodu jakiegokolwiek krzywdy lub sprawy swej, jak to było od dawien dawna zachowywane i dopuszczone, a także byście pozwalali i nakazywali zezwalać na korzystanie z przywilejów, honorów, immunitetów, wolności, egzempcji, łask, prerogatyw i zwyczajów, którymi cieszyli się inni biskupi Ormianie w naszym Królestwie i w dominiach naszych, i także i on ma się cieszyć. Chcemy jednak, aby tenże biskup przestrzegał i nienaruszenie zachowywał na wieki dekret Najjaśniejszego świętej pamięci Zygmunta Augusta, poprzednika naszego i wuja, wystawiony w Lublinie, na sejmie walnym Królestwa, w dniu szesnastego miesiąca maja roku Pańskiego tysiąc pięćset sześćdziesiątego dziewiątego, wydany w sprawie pomiędzy Grzegorzem, biskupem Ormian, a starszymi Ormian miasta naszego Lwowa, we wszystkich jego punktach, klauzulach, artykułach i warunkach za naszą łaskę⁸⁴⁰.

Na tej rzeczy wiarę niniejsze [pisma] ręką naszą podpisane, nakazaliśmy zaopatrzyć pieczęcią Królestwa. Dano w Warszawie, na sejmie walnym Królestwa, dnia 4 miesiąca marca roku Pańskiego 1623, panowania naszego w Polsce roku 36, w Szwecji zaś roku 29.

Zygmunt, król.

Miejsce pieczęci.

445

1. 1623, 8 maja.
2. Lublin.
3. Komisja generalna dla oszacowania cen towarów (*Commissio generalis taxationum rerum venalium*).
4. Do użytku powszechnego.

⁸⁴⁰ Zob. dokument: 1569, 16 maja.

5. Ustalenie taryfy cen m.in. na towary zwane ormiańskimi⁸⁴¹.
6. Dokument w języku polskim ze wstępem w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z druku urzędowego.
7. Kopie – uchwały komisji zostały oblatowane w wielu urzędach grodzkich, a najpierw w Lublinie, AP w Lublinie: Księgi grodzkie lubelskie, sygn. 53, k. 257-258.
8. Edycja – *Vstawa Przedawania Rzeczy. Podług Constitucyey Roku 1623. Przez Ich Mśc. Pany Commissarzy w Lublinie wczyniona*, Kraków [1623], druk urzędowy z oficyny Andrzeja Piotrkowczyka, egzemplarz w NBO: sygn. XVII-18064, s. 12-13.
9. C. Jarnuszkiewicz, *Dawne taryfy cen dla mieczników*, „Broń i Barwa”, 6, 1939, 5-6, s. 77.
10. Działo się na zamku lubelskim, w poniedziałek po niedzieli Iubiltae⁸⁴² najbliższy, roku Pańskiego tysiąc sześćset dwudziesty trzeci.

Jaśnie Wielmożni, Wielce Wielebni i Urodzeni Panowie [...] osobiście pojawivszy się, przedstawili swoje argumenty i metody, dotyczące wszystkich kwestii związanych z taksą, po rozważeniu tych argumentów, Panowie Komisarze dokonali taksy podatkowej i ustalili cenę za te rzeczy w następujący sposób. [...]

Ormiańskie towary.

Kobierzec adziamski⁸⁴³, na[.]przedniejszy za złotych dwadzieścia pięć.

Kobierzec z rozą, adziamski, za złotych dwadzieścia.

Kobierzec prosty, turecki, za złotych czternaście.

Kilim perski, a[l]bo misiurski⁸⁴⁴, przedni, za złotych dwadzieścia.

Kilim zwyczajny, pstry i czerwony, za złotych jedenaście.

Złotogłowu turskiego sztuka za złotych dwieście.

⁸⁴¹ Dla pilotowania prac nad ustalaniem taryfy cen towarów zwanych ormiańskimi rada starszych gminy ormiańskiej Lwowa wysłała do Lublina, gdzie obradowała komisja posejmowa, swoich przedstawicieli, nakładając jednorazowy jasek na członków gminy dla pokrycia kosztów (*Jasachy gminy Ormian lwowskich za lata 1598-1638 w języku ormiańsko-kipezackim*, oprac. K. Stopka, Kraków 2020, s. 166, 438, seria: *Pomniki dziejowe Ormian polskich*, 2 (wpis z 12 maja 1623 roku)).

⁸⁴² Jubilate (łac.) – raduj się; III Niedziela Paschalna.

⁸⁴³ Adziamski – perski (od perskiego słowa „adżem”, odnoszącego się do Persji).

⁸⁴⁴ Misiurski – egipski (od dzielnic Misir w Kairze).

Złotogłowu konstantynopolitańskiego, na srebrnym a[l]bo złotym dnie, sztuka za złotych trzysta i pięćdziesiąt.

Szafianu skóra czerwona za złotych dwa groszy dwadzieścia.

Szafianu skóra żółta i bronatna za złotych dwa groszy dziesięć.

Egipskich bierek⁸⁴⁵ futro na[j]przedniejsze za złotych trzydzieści pięć, pod-
lejsze taniej.

Muchajeru⁸⁴⁶ miejskiego, najprzedniejszego, sztuka za złotych dwadzie-
ścia sześć.

Muchajeru wiejskiego sztuka za złotych ośmnaście.

Muchajeru tatarskiego sztuka za złotych sześć.

Czamletu⁸⁴⁷ wszelakiej maści sztuka za złotych trzydzieści pięć.

Czamletu czarnego sztuka za złotych dwadzieścia ośm.

Bagaziej⁸⁴⁸ sztuczka cienka, przednia, za złotych pięć.

Bagaziej grubszej sztuczka za złotych cztery.

Cewka tureckiego złota i srebra za złotych pięć.

Czapa czerwona, zielona, błękitna za złotych cztery. Czapa szara za zło-
tych trzy.

Zawoj zwyczajny z brzegiem złotem za złotych ośmnaście.

Zawoj biały, gęsty i cienki z kręconą strzępką za złotych dwadzieścia ośm.

Zawoj przedni, gęsty i cienki, szeroki i bogaty, srebrem albo złotem tkany,
nie ma być droższy żaden nad złotych pięćdziesiąt.

Chustki kwadratowe na[j]przedniejsze nie mają być droższe nad złoty je-
den. Chustki średnie po groszy dwadzieścia. Chustki podlejsze po groszy
dziesięciu.

Płócienko do kołdry bawełniane, na[j]przedniejsze za złotych pięć. Insze
tańsze według dobroci.

Koc biały, wołoski, wor za złotych dwa groszy dziesięć.

Farbowany wor takowyż za złotych pięć.

⁸⁴⁵ Bierka – owca z tłustym, okrągłym ogonem.

⁸⁴⁶ Muchajer – tkanina wełniana.

⁸⁴⁷ Kamlot – cienka, rzadka tkanina z szorstkiej wełny czesankowej.

⁸⁴⁸ Bagazja – tkanina bawełniana.

Derba na[j]cieńsza za złotych pięć.

Derba pospolita za złotych trzy.

Derba gruba za złotych dwa.

Koc nawłaczany, turecki, na[j]przedniejszy za złotych ośmnaście.

Welens⁸⁴⁹ prosty na pachółka za złotych siedm.

Welens selenicki⁸⁵⁰, także krótki, przedniejszy za złotych dziesięć.

Łuk na[j]przedniejszy turecki za złotych dwadzieścia cztery. Podlęjszy taniej.

Funt kadzidła za groszy dwanaście.

Funt greckiego mydła za groszy trzy.

Korbacz⁸⁵¹ za złoty.

Kiwior na[j]rzedniejszy za złoty. Drugie za groszy dwadzieścia.

[...]

446

1. 1624, [27 lutego].
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo i zagraniczni kupcy ormiańscy.
5. Uniwersał określający zobowiązanie podatkowe na rok 1624.
6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) *Uniwersał poborowy na Seymie walnym koronnym warszawskim w roku 1624 uchwalony*, w: *Constitvctie Seymv Walnego Generalnego Warszawskiego Roku Pańskiego M.DC.XXIV*, Kraków [1624], druk urzędowy z oficyny Andrzeja Piotrkowczyka, egzemplarz w BJ: sygn. 394483 III; 2) *Leges*, 3, s. 470-488; 3) *VL*, 3, s. 226-235; 4) *VC*, 3/1, s. 339-350.
9. –
10. Zygmunt III, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki etc., i szwedzki, gocki, wandalski dziedziczny król.

⁸⁴⁹ Welens – okrycie na zbroję, najczęściej wykonane z tkaniny wełnianej.

⁸⁵⁰ Selenicki – z Salonik.

⁸⁵¹ Korbacz – bicz rzemienny.

Wszem wobec i każdemu z osobna, któregokolwiek stanu i urzędu, tak duchownemu, jako i świeckiemu, jakiegokolwiek kondycji ludziom, poddanym naszym oznajmujemy.

Iż z powinności naszej, opatrując bezpieczeństwo państw naszych, tak postronne, jako i z innych miar zachodzące, wezwawszy stanów wszystkich na ten sejm i dostatecznie im przełożywszy, co Rz[ecz]p[ospo]litą zachodzi, puściliśmy im to na ich uważanie. Zaczym, za zgodnym ich zezwoleniem, pozwolone są podatki, niemal od wszystkich zgodne, osobliwie na obronę ukrainną od pogan, zwykły pobór łanowy z czopowym. Także i insze accidentia, co przy poborze bywa, uchwalono, i co na praessidarios⁸⁵² Rz[eczy]p[ospo]litej bywa obracano. Na domową zaś obronę i na inflancją różne są podane i mianowane, czego specyfikacja w tym uniwersale jest niżej wyrażona. [...]

Metropolitowie, archimandrytowie, ihumenowie, popi wszyscy w Rusi i popi ormiańscy z osiadłych ról także mają dawać jednemu poboru po złotemu, a protopopowie po złotych czterech, a popi, którzy poddanych i ról nie mają, tylko od obeścia swego, które przy cerkwiach mają, płacić będą po złotemu. [...] Kupcy wszyscy obcych narodów, Niemcy, Francuzowie, Szoci, Ormianie, Węgrowie, Moskwa, Grekowie, jakiegokolwiek kupie i towary miewają, we wszystkich państwach naszych koronnych i Wielkiego Księstwa Litewskiego, każdy z osoby swej płacić będą powinni po złotych czterech, a względem kupie i towarów ich jakichkolwiek równo z drugimi czwarty grosz płacić powinni. [...]

Jan Łowicki, starosta brzeski, marszałek Koła Poselskiego.

Samuel Grabowicki, canonicus poznaniensis, Sacrae Regiae Maiestatis secretarius, auscultavit⁸⁵³.

447

1. 1624, 19 kwietnia⁸⁵⁴.
2. Kamieniec Podolski.

⁸⁵² Praessidarios (łac.) – obrońcy.

⁸⁵³ Canonicus poznaniensis, Sacrae Regiae Maiestatis secretarius, auscultavit (łac.) – kanonik poznański, Świętego Majestatu Królewskiego sekretarz, wysłuchał.

⁸⁵⁴ Datacja oryginalna: twagannyng 1073-suna abrilning 19-una – roku 1073 [według kalendarza ormiańskiego] kwietnia 19 [według kalendarza juliańskiego].

3. Starsi gminy ormiańskiej Kamieńca Podolskiego.
4. Wójt ormiański Kamieńca Podolskiego.
5. Atestacja w sprawie wykradzenia przywilejów gminnych.
6. Wpis w języku kipczackim alfabetem ormiańskim w księdze sądu ormiańskiego Kamieńca Podolskiego, przechowywanej obecnie w CDIAUK: f. 39, op. 1, spr. 30, k. 50v-51.
7. –
8. Edycje – 1) Harkawec, s. 124-125 (transkrypcja w alfabecie cyrylicy), 125-126 (przekład ukraiński); 2) Garkawiec, 1, s. 920-921 (transkrypcja w alfabecie łacińskim i przekład rosyjski).
9. –
10. Poniedziałek.

Sławetny Iwaszko, syn jerespochana Serhija, landwójt, i będący przy nim przysięznicy, na imię: pan Ago[p], jerespochan, Miklasz, Isaj, Kirkor, Chaczko, Guregh, Zadig, Krysztof, Kirkorsza, Jakub.

Podajemy do wiadomości wszystkich obecnych i przyszłych. Że wobec pewnych ekscesów, które Jurko, syn Owanesa Kieworowicza, popełnił przeciw prawu, a mianowicie wobec próby pewnych podżegaczy, aby wyjąć sąd duchowny spod naszej kompetencji, podjęliśmy akcję przeciw temuż Jurkowi. A osobiście z tej przyczyny, że wbrew przysiędze przekazał nasze prawa i przywileje, szczerobliwie nadane nam przez świętej pamięci ich Wysokości Padyszachów⁸⁵⁵, jak i przez obecnie szczęście panującego, odstąpił te nasze duchowne prawa sądowe i z lwowskim duchownym sądem ku szkodzie komponował się, poufne nasze narady w sprawach duchownych w listach pisanych do Lwowa wyjawiał, wynosił. Otrzymawszy wiadomość o tych szkodliwych listach, zapobiegając upadkowi naszych sądów, staraliśmy się dostać jego listy, przykazując obywatelom naszej nacji, że jeśli ktokolwiek dostanie te listy, to niech przyniesie do sądu wiadomość. Jakoż otrzymawszy wiadomość, że Norses, syn Kaspara Cicy, ma wieść do Lwowa te listy Jurka, pan Łukasz, wójt na on czas, rozkazał, że jak tylko te listy dostaną się do rąk jego, ma je oddać sądowi. Rzeczony Jurko, dowiedziawszy się o tym, nie posłał tych listów z nim, tylko z Aksentem, synem Kirkora Cegielskiego. Ogłosiliśmy ten rozkaz w dwóch kościołach

⁸⁵⁵ To jest królów polskich.

i podaliśmy do wiadomości pospólstwa, surowo nakazując, [aby] te szkodliwe listy Jurka do lwowian napisane, dla lepszego dowodu, do sądu były przekazane, ażeby zachować w całości prawa i przywileje, aby ten, kto czyni tajne fakcje i kompozycje, był ukarany według stosownego prawa.

448

1. 1624, 3 maja.
2. Zamość.
3. Tomasz Zamoyski.
4. Gmina ormiańska Zamościa.
5. Potwierdzenie przywileju osadniczego, wydane przez Jana Zamoyskiego w 1585 roku (zob. dokument: 1585, 30 kwietnia).
6. Dokument w języku łacińskim; opatrzony pieczęcią i podpisem wystawcy; oryginał nie został odnaleziony, tekst znany z kopii.
7. Kopia – NBO: sygn. 9614/II, „Nadania, prawa, wyroki sądu wyższego nadwornego zamojskiego Tomasza Zamoyskiego i wdowy jego [Katarzyny z Ostrofskich] R. 1612 do 1642”, nr 113.
8. –
9. –
10. Tomasz z Zamościa, wojewoda ziemi kijowskiej, starosta knyszyński, goniądzki itd.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi wszystkim i każdemu z osobna, kogo to dotyczy.

Przedstawiono mi bowiem listy papierowe imieniem starszych Ormian, obywateli zamojskich, własnoręcznie podpisane ręką Najjaśniejszego, niegdyś świętej pamięci mojego Ojca, i opatrzone jego pieczęcią, nienaruszone i wolne od jakiegokolwiek podejrzenia, w których to nacji ormiańskiej została dana i udzielona możliwość zamieszkiwania i osiedlania się w tym mieście, wraz z przyznaniem tych samych praw i wolności; jak również wolność wzniesienia kościoła wraz ze sprawowaniem religii i własnego obrządku. O to zaś, abym także i ja swoim autorytetem je potwierdził i zatwierdził, pokornie mnie proszono. A treść owych listów jest następująca [następuje dokument Jana Zamoyskiego wystawiony w Bełzie 30 kwietnia 1585].

Toteż uznałem, że należy przychylić się i wyrazić zgodę na ich prośbę, jako zgodną ze sprawiedliwością, słuszością i rozumem, i niniejszym przychyliam się oraz zgadzam się: wspomniane listy we wszystkich ich punktach, klauzulach, artykułach i warunkach zatwierdzam, potwierdzam

i ratyfikuję, orzekając, że powinny one uzyskać swoją należną moc. Przy czym zastrzegam prawo i warunek, aby zarówno wspomniana świątynia, jak i same budynki zamieszkujących tam Ormian, które z upływem czasu uległy zniszczeniu i dotąd nie zostały doprowadzone do tego stanu, która, zgodnie z moimi edyktami oraz edyktami Najjaśniejszego zmarłego fundatora, mojego Ojca, przysługuje pozostałym przy Rynku, oraz na mocy i pod karą w nich przewidzianymi, zostały jak najrychlej naprawione i przez nich wzniesione w odpowiedniej formie murowanego domu. A aby tym wyraźniej naród ten poznał łaskę i wolność, jaką względem siebie od nas posiada, chcę, aby ich domy i miejsca zamieszkania były wolne i zwolnione od przyjmowania gości, jak również służby. I aby nikt jakiegokolwiek stanu i kondycji nie ważył się wchodzić i zatrzymywać w domach i mieszkaniach Ormian w tym mieście, położonych przy ulicy zwanej Ormiańską, ani tam zamieszkiwać, z wyjątkiem uroczystego, jeśli kiedy zajdzie potrzeba, kwaterunku oraz szczególnego mojego nakazu w tej sprawie; w którym to czasie będą zobowiązani podjąć ciężar goszczenia przybylszy z zachowaniem praw moich i moich następców.

Dla większej zaś wiarygodności niniejsze listy własnoręcznie podpisałem i rozkazałem opatrzyć moją pieczęcią. Dan w Zamościu, dnia 3 miesiąca maja roku 1624.

449

1. 1624, 9 maja.
2. Zamość.
3. Arcybiskup Mesrob Kafajecy.
4. –
5. Testament.
6. Dokument w języku kipczackim, spisany w alfabecie ormiańskim; oryginał nie został odnaleziony, tekst znany z kopii.
7. Kopia – MBW: sygn. 441, k. 169v-171v: „Testament świętej pamięci der Mesropa wardapeta, arcybiskupa tronu miasta Lwowa i wszystkich Ormian mieszkających w Koronie w państwie polskim. Działo się we Lwowie dnia 17 maja Roku 1624. Tegoż dnia, stanąwszy oblicznie przed urzędem duchownym, kapłanami i jerespochanami, a także wszystkimi starszymi, der Jowanes, kapłan kościoła ormiańskiego miasta Lwowa, zaniósł testament świętej pamięci der Mesropa, wardapeta, arcybiskupa Ormian Lwowa i żyjących w całej Koronie, sporządzony w Zamościu i własną ręką

podpisany, który [ten] oddał der Jowanesowi⁸⁵⁶, na ten czas będącemu u jego boku, i polecił, prosząc, ażeby jegoż testament zawiózł i oddał do urzędu duchownego miasta Lwowa, i upraszał, żeby jego testament był przyjęty i inserowany do akt duchownych, i we wszystkim egzekwowany. I tak duchowny urząd, przyjąwszy jego testament, nakazał do akt sądu duchownego inserować, który od słowa do słowa opiewa tak jak następuje: Tenor testamentu”.

8. Edycja – K. Stopka, *Mesrop z Kaffy*, s. 191-194 (transliteracja), 201 (przekład polski z komentarzami).
9. Petrowicz, *La Chiesa*, 1, s. 133-136.
10. W imię Boże.

Ja, uniżony Mesrop, wardapet, z miłosierdzia Pana Boga arcybiskup miasta Lwowa i przełożony wszystkich Ormian mieszkających w Polsce, a także Ormian będących w wilajecie wołoskim.

Podaję do wiadomości tym niniejszym moim pismem, że jakoż będąc od Pana Boga nawiedzony chorobą w mieście Zamościu, jednakże [pozostając] zupełnie przy wszystkich moich zmysłach, w myśleniu i w baczeniu, chcąc sam rozprawić i rozrządzić o mojej ostatniej woli, wezwałem do siebie mojego ojca duchowego, der Jowhanesa, kapłana lwowskiego, najpierw sprawilem się Panu Bogu, a potem powiedziałem, by spisany był ten mój testament ostatniej woli, zgodnie z apostołem Pawłem, który pisze o testamentach śmiercią potwierdzonych⁸⁵⁷. Dlatego gorąco prosząc naprzód Pana Boga, aby mnie grzesznemu był mi wspomogieniem, a potem tamtejszych lwowskich starszych, ażeby mojej ostatniej woli nie byli przeciwni, jako w paktach było zapisane⁸⁵⁸, że wolno mi, wedle mojej dobrej woli, wydzielić sobie moją duchowną część, także dla tego, komu chciałbym wydzielić coś z moich dóbr. I tak z tej przyczyny ja, będąc tych prowincji zwierzchnikiem, przede wszystkim proszę wszystkich kapłanów, starszych, a także cały lud żyjący w tym państwie, żebyście nie zapominali mnie u Pana Boga, prosząc za mnie grzesznego. Wszakże ja też z powinności mojej nauczałem was i słowem Bożym poilem, według proroka, i potem moją duszę Panu

⁸⁵⁶ Howhannes, czyli Iwaszko Muratowicz Karmatanienc (Kieworowicz).

⁸⁵⁷ Chodzi o list św. Pawła do Hebrajczyków, 9, 17: „Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament”.

⁸⁵⁸ Chodzi prawdopodobnie o umowę z radą starszych gminy ormiańskiej Lwowa, towarzyszącą elekcji Mesroba na biskupa, która się nie zachowała.

Bogu poruczam i odpuszczam wraz z wami grzechy i przewinienia, po pokłonieniu się świętym kościołom. Oprócz tego proszę Wasze Miłości, dusze moje, kapłanów, starszych, abyście nie żyli bez przełożonego, ponieważ jest to bardzo ciężki grzech i złamanie prawa świętego Oświeciciela, a także kanonów. Dlatego po mnie naznaczam wam na przełożonego pana Zadika⁸⁵⁹, syna parona Torosa Bernatowica, jako wielki dar ode mnie samego. Napominałem go, ażeby poszedł na ten sejm i stał się przełożonym, ponieważ będzie to na pożytek dla Waszych Miłości, dla duszy i ciała. W wypadku gdy nie będzie chciał być, wówczas der Torosa⁸⁶⁰ z miasta Kamieńca wynieście na ten tron, ażebyście wy, kapłani, nie żyli bez przełożonego, ponieważ odpowiecie przed Bogiem, jeśli bylibyście [opieszali] w tych sprawach. I jeszcze sprawa [dotycząca tego], że nie mogłem mianować wam awakereca we Lwowie: to teraz powierzyłem wszystkie sprawy der Chaczadurowi⁸⁶¹, mojemu synowi duchowemu, i czynię jego samego awakerecem aż do przybycia newiraga, tak aby nadał on moc moim działaniom. Dalej, z mojego działu duchowego do świętego Eczmiadzyn dla dondera⁸⁶² Melkizedeka, katolikosa, daję naprzód 1 srebrny talerz z moim herbem, a także łyżkę srebrną, a także mój brunatny płaszcz z futrem, sukno, abyście nie zapomnieli o mojej duszy, ponieważ nie mogłem być długo na tym tronie, niech to przyjmą. Proszę [was], starsi, abyście po mnie nieboszczyku podarowali, Wasze Miłości, tronowemu biskupowi, ktokolwiek byłby po mnie, jeden duży kubek, a także mój pierścień z moim herbem. Ze skarbca starsi niech wydadzą do użytku za moją duszę 1 mój pastorał; gdyby chcieli pozostawić go dla kościoła – to będzie, acz zapisałem na święty Eczmiadzyn, ich dobrej woli oddaję, jak zechcą starsi – zrobią. Do tego znajdują się dwa moje sepety we Lwowie, w których, jeśli są tam dokumenty, to je wydzielam na wszystkie lwowskie kościoły. Wszakże synowi mojego brata dajcie 1 symbol wiary, 1 psalterz, 1 modlitewnik, 1 Jeremiasza⁸⁶³, 1 kalendarz, a także safiany, serże, a także sahajdak. A napisane listy, jeśli są od kogokolwiek, nakazuję pod klątwą, że nikomu z nich nie wolno

⁸⁵⁹ Zachariasz Bernatowicz.

⁸⁶⁰ Prawdopodobnie Toros Mitkiewicz (Mitko-ohlu).

⁸⁶¹ Chaczadur Hrehorowicz (Grzegorzowicz).

⁸⁶² Donder – honorowe określenie arcybiskupa lub katolikosa; odpowiednik słowa „eksce-lencja”.

⁸⁶³ Komentarz do Księgi Jeremiasza.

ich będzie czytać, tylko mój spowiednik der Jovanes powinien oddać je do skarbcza, a które nie są potrzebne, niech będą spalone. Są w tymże sepecie dwa moje kubki, niech starsi nie będą przeciwni, ażeby dla [zbawienia] mojej duszy zostały sprzedane i stworzony był fundusz w kościele miejskim, z którego dochodów proszę, aby dwa razy w roku była msza wiecznymi czasy. Der Stepanosowi⁸⁶⁴ baronderowi zapisuję mój pilon⁸⁶⁵ i mój weggar⁸⁶⁶, der Chaczadurowi – zegar i 1 łyżkę srebrną, der Zakarii⁸⁶⁷ – mój płaszcz, który otrzymałem był od jego ojca, z futrem. Der Jowanesowi, mojemu spowiednikowi – mój płaszcz z zufu⁸⁶⁸ i mój zwierzchni płaszcz z kamlotu bez futra, i moją czapkę aksamitną z sobolem. Der Jagopowi⁸⁶⁹ z Zamościa – mój płaszcz zwierzchni z ciemnego sukna. Der Mowsesowi, pop[owi] z Chocimia staremu, niech dadzą resztę moich szat. Na pogrzeb dałem der Jowanesowi florenów pięćdziesiąt, a ubogim szelągi; w mojej szkatule jest trochę florenów, które rozdaj, jak będziesz mógł. Proszę ciebie, na ile stać moją duszę, niech zrobią mój grób na podwórzu [kościoła] Świętego Krzyża⁸⁷⁰, niech niedaleko będzie od kościoła, a także mój pastorał, który tam jest w klasztorze, niech dadzą do kościoła, jeśli będę tam leżał. O to proszę was wszystkich i zobowiązuję przed Panem Bogiem, ażebyście nie służyli mi jako kapłani. Tak jak strzeże się ludu, tak strzeżcie ścieżki Boga, bardzo proszę. A jeśli umrę w Zamościu, to pochowajcie mnie w ziemi zamojskiej, ponieważ ta ziemia mnie pokochała. I mój pastorał, który jest w klasztorze, poślijcie tutaj na pamiątkę. Częstki z sepetu, świętego Tomasza apostoła i świętego Giragosa, niech będą dla kościoła tego miasta. Panu Zadikowi, synowi barona Torosa Bernatowica, zapisuję 1 sygnet pieczętny złoty, ażeby mnie nie zapomniał przed Bogiem. To daję do wiadomości, że miałem dobre zamiary wobec syna mojego brata, Norsesa, które z własnej woli postanowiłbym i do pewnego dobrego skutku

⁸⁶⁴ Stepanos, biskup Balu.

⁸⁶⁵ W oryginale: pilon (z greckiego: φαλόνιο) – phelonion, odpowiednik ornatu w obrządkach wschodnich.

⁸⁶⁶ W oryginale: wiehar (orm.) – spiczasty welon (velarium), zakrywający głowę mnicha, także biskupa i katolika.

⁸⁶⁷ Zakaria (Zachariasz) Derkasprowic.

⁸⁶⁸ Zuf – moher.

⁸⁶⁹ Jakub Altunczi Patugenc.

⁸⁷⁰ Prawdopodobnie chodzi o kościół ormiański pod wezwaniem Krzyża Świętego, wznoszony w tym czasie przez Sahaka Agopsowicza na Przedmieściu Krakowskim Lwowa.

przywiódłbym, tak, że taka była wola Boga, że oto moje sumienie mocno mnie poruszyło, ponieważ od dzieciństwa do dnia dzisiejszego tyle jest przy mnie i za to nie bierze zapłaty, oto zapisuję mu naprzód cały dobytek, który jest w wiosce świętego Oświeciciela, a także wszelkie czynsze i dochody jak [długo] аренда trwać [będzie], żeby der Toros, mój duchowy syn, i pan Chaczko, którym powierzyłem wieś i dochody, nie byli zwierchnikami i oddali mu, aby mojej duszy nie było ciężko, bardzo proszę. Do tego, jeśli przyjdzie jakiś dochód z kościołów kamienieckiego, jazłowieckiego, niech mu kapłani oddadzą bez słowa i bez gadania, proszę. Nadto u pana Zadika, syna parona Torosa Bernatowicza, jest florenów pięćdziesiąt pięć, pozostałych z dochodów. Niech da to też Jego Miłość temu Norsesowi. U Hadźiego Balego jest [kwota], którą dałem jako pożyczkę florenów 125. To też dla Norsesa, syna mojego brata. U Sahaka ślepego – florenów pięćdziesiąt, które dałem w zastaw, powinien był oddać w Jarosławiu, i to też Norsesowi niech odda. U pana Sefera jest 1 para moich soboli, niech je da synowi mojego brata. U pana Andrija Derwaskowicza jest jeden srebrny mój obraz: niech odda go synowi mojego brata Norsesowi, albo 70 florenów. Podaję też do wiadomości, że jestem dłużny mojemu szwagrowi, panu Chaczadurowi, który mieszka w Kamieńcu, sto sztuk złotych talarów, Jagopowi, mojemu słudze, jestem winny florenów dziewięćdziesiąt liczby polskiej, panu Kirkoszy – florenów sto, der Torosowi – florenów sto, Bachczemu – florenów trzydzieści. Długi powinien będzie syn mojego brata Norses zapłacić i rozliczyć się z nimi. Wszakże der Torosowi po terażniejszej Wielkanocy posłałem dwieście 11 florenów, na które Norsesowi niech da kwit. I jak miłościwego ojca, proszę ciebie duszo moja, u der Torosa mam jednego mojego konia, jego też daruję synowi mojego brata, i tak nakazuję, żebyś go nie sprzedał ty sam. W klasztorze jest 12 łokci mojego sukna, [które] zapisuję żonie mojego brata, Marcie. Do tego pana Zadika⁸⁷¹, a także der Jowanesa proszę, żebyście zrobili w klasztorze rachunek i jeśli tam coś zostanie z korzyści, niech będą msze [w intencji] mojej duszy wiecznymi czasy, a także żebyście czekali na pieniądze należące się za kaznodziejstwo, które pan Gresko Filipkowic nie daje. A jeśli byłyby jakieś drobne pieniądze z testamentów, które mnie lud zapisał, to je wszystkie na klasztoru budowanie zapisuję. Chłopcę, który u mnie służy,

⁸⁷¹ Zachariasza Bernatowicza.

Andrijowi, synowi Aswadura, zapisuję moją krótką szatę z futrem, a następnie dajcie mu także coś z koszul. To jest moja wola w moim testamencie, moje upodobanie. Proszę wszystkich tych, którzy powinni o tym wiedzieć, abyście nie byli temu przeciwni i żebyście to wypełnili, wszystko do tego dnia [ustanawiam jako] mój testament. Proszę lwowskich kapłanów i moich paronów jerespochanów, pana Torosa Bernatowicza i pana Jakuba Zachnowicza, i pana Torosa Torosowicza, i pana Awedika Bernatowicza, i pana Zadika, syna Torosa Bernatowicza, abyście Wasze Miłości wszystko to uporządkowali, ażeby mojej duszy nie było ciężko. Który też [testament], gdy tylko własnoręcznie podpiszę, to będący w mocy ten mój testament pozostawiłem i oddałem der Jowanesowi, mojemu spowiednikowi, ażeby Waszym Miłościom starszym Lwowa oddał, żebyście go utrzymali w mocy.

Pisan w Zamościu, a[nn]o 1624, maja 9, we czwartek.

Jezusa Chrystusa uniżony sługa, Mesrop, wardapet Ormian, z łaski i miłosierdzia Boskiego arcybiskup tronu lwowskiego, własnoręcznie podpisałem, że to jest moja ostatnia wola i moja modlitwa.

450

1. 1624, 16 lipca.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Magistrat Gdańska.
5. List wzywający do wprowadzenia zakazu skupu talarów przez kupców ormiańskich.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, Księgi Poselstw, sygn. LL30, k. 97v; tytuł w języku łacińskim: „Do Gdańszczan”.
8. –
9. *Sumariusz Ksiąg Poselstw*, 2, s. 130.
10. Znakomici itd.

Gdy doniesiono nam, że pewni Ormianie w tym celu tam pozostają, ażeby pozyskać jak największą ilość talarów, które od wartości jednego florena nazywane są pospolicie złotowe, postanowiliśmy dać te listy do Wierności Waszych, łaskawie was prosząc, ażebyście im tego zakazali i pod żadnym

pozorem nie pozwalali im pozyskiwać tego rodzaju talarów. Obawiamy się bowiem, żeby nie usłyszeli o tym cudzoziemcy i nie nabywali chciwie wielkiej ilości tych tamtejszych talarów, obliczywszy ich wartość, i tu nie przywozili, i nie zarażali nimi potem naszego Królestwa. Dlatego, aby Wierności Wasze rychło temu zapobiegli, poważnie Was tym obarczamy. Poza tym chcemy, abyście pozostali w dobrym zdrowiu i Wam łaskę naszą królewską chętnie oświadczamy.

Dan w Warszawie, dnia 16 lipca roku MDCXXIV.

451

1. 1625, 13 lipca.
2. [Warszawa].
3. Król Zygmunt III.
4. Biskup kamieniecki Adam Nowodworski.
5. Glejt dla Grzegorza (Kirkoszy) Hołubowicza, wójta ormiańskiego Kamieńca Podolskiego.
6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, Księgi Poselstw, sygn. LL 30, k. 360-360v; nagłówek: „Do księdza biskupa kamienieckiego”.
8. –
9. *Sumariusz Ksiąg Poselstw*, 2, s. 165, nr 5913.
10. Reverende etc.

Pisaliśmy niedawno do Uprzejmości Waszej w sprawie Ormianów kamienieckich. Teraz, mając dostateczną informacją od wielmożnego wojewody sandomierskiego, hetmana naszego⁸⁷², o wójcie ormiańskim kamienieckim⁸⁷³, jaką miarą i życzliwością Rzeczpospolitej i onemu samemu w sprawach sobie zleconych służy ten człowiek, jako wiele wielmożnemu hetmanowi naszemu na niem należy, nie chcemy, abyś Uprzejmość Wasza absoluto iure⁸⁷⁴ miał przeciwko niemu postępować, ale zaczęta tylko commisją, według tego, jakośmy to Uprzejmość Waszą i drugim zlecili, kończąc, appellatią wolną onemu do nas zostawił, więcej snąć zaraz

⁸⁷² Stanisław Koniecpolski.

⁸⁷³ Grzegorz (Kirkosza) Hołubowicz.

⁸⁷⁴ Absoluto iure (łac.) – z mocy prawa.

na początku tej sprawy otrzymana na niem jest infamia, i tak mu droga jest zawarta do dania o sobie sprawy i na te dajemy mu glejt nasz do pokazania niewinności swej, tak przed Uprzejmością Waszą, jako i przed sądem naszym, czym nie będzie się zajmowała zaczęta commisja, ale tym snadniej się skończy, my tym lepiej będziemy informowani w tej sprawie, którą abyś Uprzejmość Wasza do nas odesłał, a w żadne się executie nie wdawał. Rzecz sama tego potrzebuje. Życzymy zatem Uprzejmości Waszej dobrego zdrowia od Pana Boga.

Dnia 13 July anno 1625.

452

1. 1625.
2. Lwów.
3. Rada miejska Lwowa.
4. Ormiańscy pracownicy urzędu tłumacza miejskiego Lwowa.
5. Formuła przysięgi.
6. Dokument w języku łacińskim i polskim, wpisy do księgi radzieckiej lwowskiej – CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 25, s. 19-20, nagłówek w języku łacińskim: „Przysięga tłumaczy ormiańskich”.
7. –
8. –
9. –
10. Coram officio presenti Leopoliensi comparentes personaliter honesti⁸⁷⁵ Kirkor Awedykowicz, Christoferus Ryczka, Bernath Matiaszowic, Edilbej Hołubowicz, Zacharias Hrehorowicz, Armeni incolae Leopolienses suae fidelitatis testimonium in eam iuramenti formalem rotam comprobaverunt⁸⁷⁶:
My przysięgamy Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej jedyne-
mu, Królowi Jego Mości Panu naszemu, także miastu temu i urzędowi pa-
nów radziec tutecznych, iż szczerze i wiernie w sprawach kupieckich po-
stępować, kupcom cudzoziemskim wszelakim i swoim wiernie służyć, bez

⁸⁷⁵ Coram officio presenti Leopoliensi comparentes personaliter honesti (łac.) – przed urzę-
dem niniejszym lwowskim pojawili się osobiście czcigodni.

⁸⁷⁶ Armeni incolae Leopolienses suae fidelitatis testimonium in eam iuramenti formalem
rotam comprobaverunt (łac.) – Omianie, mieszkańcy Lwowa, i potwierdzili świadectwo
swej wierności tą formalną rotą przysięgi.

wszelakiej szkody prowentów Króla Jego Mości i miasta tego będziemy, także o wszystkich kupiach i sprzedażach osobliwie cudzoziemskich chcemy urzędowi miasta tego albo panu tłumaczowi miejskiemu opowiadać, jakoby miasto żadnej szkody w prowentach swych miejskich nie miało.

453

1. 1626, 10 marca.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo ormiańskie i cudzoziemscy kupcy ormiańscy.
5. Uniwersał ustalający zobowiązania podatkowe na rok 1626.
6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) *Uniwersał poborowy na Seymie walnym koronnym warszawskim w roku MDCXXVI uchwalony*, w: *Constitucie Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego roku Pań. M.DC.XXVI*, Kraków [1626], druk urzędowy z oficyny Andrzeja Piotrkowczyka, egzemplarz w BK: sygn. 310219; 2) *Leges*, 3, s. 500-521; 3) *VL*, 3, s. 241-250; 4) *VC*, 3/1, s. 362-375.
9. J. Kwak, *Sejm warszawski 1626 roku*, Opole 1985.
10. Zygmunt III, z Bożej łaski król Polski, wielkie książe litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki etc., i szwedzki, gocki, wandalski dziedziczny król.

Wszem wobec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy.

Oznajmiamy, iż my, z powinności i chęci naszej, ku zatrzymaniu zdrowia i całości tej Rzeczyposp[olitej] na teraźniejszym sejmie obronę od niebezpieczeństw, która oną na ten czas z wielu miar znachodzą, obmyślając podatki niżej opisane za zgodą wszech stanów koronnych i W[ielkiego] X[ięstwa] Lit[ewskiego] na tym sejmie zgromadzonych uchwaliliśmy. [...] Które pobory i insze podatki, sposobem niżej opisanym, wybierane być mają. [...]

Popi ormiańscy powinni dać. Jeśli gdzie włoki mają, tedy poborów cztery równo z drugiemu, a nadto z włoki donativi po złotych półtrzecia pozwalają. A ci, co włok nie mają, od obeszcia swego złotych dwa. [...] Kupcy wszyscy obcych narodów, to jest Włosi, Niemcy, Francuzowie, Szoci, Grekowie,

Moskwa, Węgrowie, do tego Ormianie, którzy osiadłości nie mają, jakiegokolwiek kupie i towary miewają, we wszystkich państwach naszych koronnych i w W[ielkim] X[ięstwie] Lit[ewskim], każdy z osoby swej płacić będą powinni po złotych cztery, który podatek osobno przez poborcę na liczbie pokazany być ma. [...]

Jakub Sobieski, marszałek Koła Poselskiego.

454 A, B i C

1. 1626, 15 maja.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. A) Starsi gminy ormiańskiej Lwowa; Jan Bernat Bernatowicz jako dzierżawca dóbr kościelnych łuckich; urząd grodzki w Łucku: starosta łucki Hieronim Charłęski, skarbnik wołyński i podstarości łucki Jan Wołczyński (Wilczyński), sędzia lubelski kniaź Paweł Drucki, pisarz Walenty Jan Golański; Jerzy (Andrzej) Piotraszowski, student kolegium jezuickiego w Łucku.
 B) Starsi gminy ormiańskiej Lwowa; Jan Bernat Bernatowicz jako dzierżawca dóbr kościelnych łuckich; urząd grodzki w Łucku: starosta łucki Hieronim Charłęski, skarbnik wołyński i podstarości łucki Jan Wołczyński (Wilczyński), sędzia lubelski kniaź Paweł Drucki, pisarz Walenty Jan Golański; alchemik Abraham Józefowicz.
 C) Starsi gminy ormiańskiej Lwowa; Jan Bernat Bernatowicz jako dzierżawca dóbr kościelnych łuckich; urząd grodzki w Łucku: starosta łucki Hieronim Charłęski, skarbnik wołyński i podstarości łucki Jan Wołczyński (Wilczyński), sędzia lubelski kniaź Paweł Drucki, pisarz Walenty Jan Golański; Piotr Liepieszowski.
5. Dekrety w sprawie księdza Szymuna Mikołajewicza, przełożonego kościoła ormiańskiego w Łucku.
6. Dokumenty w języku ruskim, opatrzone pieczęcią królewską i podpisane przez kanclerza Wacława Leszczyńskiego; oryginały, które pozostawały prawdopodobnie w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, nie zostały odnalezione, teksty znane z kopii.
7. Kopie – 1) RGADA: f. 389, op. 1 (jako ML, w rzeczywiście MR), spr. 310, k. 2-4, 4-6v, 7-10; 2) AGAD: MK, sygn. 327, k. 2-4, 4-6v, 7-10. Kopie w języku polskim – 1) Iwaszko Bernatowicz, s. 37-41, 41-45, 45-49; 2) Grzegorz Bernatowicz, k. 224v-226v, 226v-229, 229-230v.

8. –
9. *Ruśka*, s. 647.
- 10.

A

Decretum inter spirituales et seniores Armenorum atque Piotraszewski Studiosum⁸⁷⁷.

Zygmunt Trzeci, Bożą miłością [król Polski], wielkie książę litewskie, ruskie, pruskie, mazowieckie, inflanckie, a szwedki, gocki, wandalski dziedziczny pan.

Oznajmujemy tym naszym dekretem każdemu, [komu] o tym by wiedzieć należało.

Iż byli przypozwani przed nas i sąd nasz zadworny osobnemi przypozwami naszymi, urodzony Hieronim Charlinski z Chalerza, starosta nasz łucki, Jan Wolczynski, skarbnik wołyński, podstarości, książę Paweł Drucki Lubelski [sic!], sędzia, i Walenty Jan Golaski, pisarz – urzędnicy sądowe grodzkie łuckie z urzędów ich, także i szlachetny Andrzej Piotraszewski, student Collegium Łuckiego, jako strona przynależąca w sprawie niżej opisanej z dóbr wszystkich ruchomych i nieruchomych, na żalobę i główne popieranie wielebnych i sławetnych duchownych i świeckich, starszych Ormian lwowskich, podawców i dzierżawców klasztoru ormiańskiego łuckiego Ś[więtego] Szczepana, Jana Bernata Bernatowicza, dóbr kościelnych łuckich dzierżawcy, do wykonania i prawnego popierania appellaciej do nas i sądu naszego zadwornego, od dekretów niżej pomienionych urzędu grodzkiego łuckiego założonych, a przez ten urząd grodzki łucki niedopuszczonych, a w sprawie pomienionego Jerzego [sic!] Piotraszewskiego, studenta Collegium Łuckiego, przeciwko powodum terażniejszym o zadłużenie się jakoby X. Szymuna Mikołajewicza, popa ich ormiańskiego, na sumę złotych polskich sto i zbieżenie jego od cerkwie łuckiej, i jakoby przechowywanie jego, i zatajenie przy sobie przed pomienionym urzędem grodzkim łuckim zaczętej i podniesionej, w której sprawie, gdy powodowie terażniejsze, jako w jurysdykcji tamecznej dobrze osiadłe będąc, ani z osób, ani z dóbr, ani z uczynku im obwinienia jakiego według praw

⁸⁷⁷ Decretum inter spirituales et seniores Armenorum atque Piotraszewski Studiosum (łac.) – Dekret pomiędzy duchownymi i starszymi Ormian oraz studentem Piotraszewskim.

i przywilejów swoich od świętej pamięci przodków naszych i od nas nadanych nie podlegając, w sądzie tamecznym grodzkim łuckim excipowali⁸⁷⁸, i aby od niego jako nie należącego wolnemi być mogli, żądali. Urząd tameczny łucki grodzki, forum należne uważywwszy, w sprawie dali postępować nakazał, od których dekretów jako obciążliwych, tak wynalezienia forum, jako w sprawie postępowania, odpowiadania i skutecznego sprawowania się, gdy powodowie terazniejsze, od każdego z nich z osobna do nas i sądu naszego za dworem naszym, z przyczyn szeroko w obronach swoich w processie wyrażonych, jako słusznych i prawnych appellowali, i aby im dopuszczone byli, prosili. Urząd pomieniony grodzki łucki, od pierwszych dekretów, jako znalezienia forum, postępować w sprawie i odpowiadaniu, appellaczej nie dopuściwszy, tylko od dekretu skutecznego sprawowania się, gdy powodowie terazniejsze appellaczej nie do sądu naszego za dworem naszym, ale na Trybunał Główny lubelski dopuścił. O co wszystko powodowie terazniejsze przeciwko urzędowi grodzkiemu łuckiemu solenniter⁸⁷⁹ się protestowali, i takowe appellacje wszystkie prosequować⁸⁸⁰ ofiarowali się. Jednak oni sposobem wyżej mianowanym, tak pomieniony urząd grodzki łucki, jako i pomienionego Jerzego Piotraszewskiego stronę przynależące do wykonania i prawnego popierania appellaczej sobie niedopuszczonych, przychylając się do swoich protestaczej o niedopuszczenie ich uczynionych, do sądu naszego za dworem naszym przypozwali, jako o tym pomienione przypozwy osobne relacje położenia ich, i postępek tej sprawy wszystek szerzy w sobie obmawia. Na roku⁸⁸¹ tedy niniejszym z pomienionych przypozwów zawicie przypadającym i dotąd się kończącym, gdy strona powodowa terazniejsza, to jest pomienione duchowne i świeckie starsze ormiańskie lwowskie, podawcy i dzierżawcy klasztoru ormiańskiego łuckiego Ś[więtego] Szczepana, Bernat Barnatowicz dóbr kościelnych łuckich dzierżawca, przez sławetne Krzysztofa Zachariaszewicza, Jakuba Iwaszkowiczam, starsze ormiańskie lwowskie kolegi, i umocowane swoje przed sądem naszym stanąwszy tego roku pilnowali, i appellaczej sobie niedopuszczonej. A naprzód od dekretu sobie znalezienia forum założonej

⁸⁷⁸ To znaczy: zakwestionowali właściwość sądu.

⁸⁷⁹ Solenniter (łac.) – uroczyście.

⁸⁸⁰ Kontynuować.

⁸⁸¹ Terminie sądowym.

prosekwować chcieli. A przypozwani terazniejsze, tak urząd grodzki łucki, jako i Jerzy Piotraszewski strona przynależąca, będąc przez szlchetnego Piotra Brocha, generała woźnego ziemskiego i dworu naszego trzy razy, i czwarty raz mimo prawa do sądu naszego przywołani, ani sami przez siebie, ani przez żadnego umocowanego swego do sądu naszego nie stawili się. My z pany radnemi i w prawie uczonemi naszymi, słysząc zeznanie przez generała pomienionego woźnego o przywoływaniu przypozwanych uczynione, na prawne i słuszne żądanie powodów terazniejszych forum przed urzędem onych nie znalazłszy, appellacja do Nas i sądu naszego zadwornego dopuszczona być miała, i tu prosequowana być ma. Postępek po-
 śledniejszy⁸⁸² i dekrety jako dalej w sprawie postępowania i odpowiadania, i skutecznego sprawowania się, zniszcz[y]wszy i wniwecz obróciwszy, znajdujemy i nakazujemy. Jakoż nakazujemy, aby strony pomienione tu zarazem apelacją od dekretu znalezienia forum niedopuszczoną, prosequowali. Gdy tedy do dalszego postępku pomienieni przypozwani znowu przez tegoż woźnego przywołani będąc, ani sami przez siebie, ani przez umówione swoje nie stanęli, my z temiż panami radnemi i w prawie nauczonemi naszymi, słysząc zeznanie o przywołaniu powtórny przypozwanych uczynione, na słuszne i prawne żądanie, strony terazniejszej powodowej, za niestaniem tych przypozwanych dekret pomienionego urzędu grodzkiego łuckiego, który teraz niniejszym powodum forum przed urzędem swoim znalazł, jako niesłuszny i nieprawny, także prawom i przywilejom ich od przodków naszych nadanych, przeciwny, zniósłszy i zepsowawszy, znaleźliśmy, jako znajdujemy, że pomienione terazniejsze powodowie forum tam w urzędzie tamecznym grodzkim łuckim nie mieli i nie mają. Od którego ich także i od samej sprawy wszystkiej wiecznemi czasy uwalniamy. Postępek wszystek po dekrete znalezienia forum w tej sprawie uczynionej, jako nieprawny znaszami, kassujemy i wniwecz obracamy, z której wagi nie mieć na potym nakazujemy mocą dekretu niniejszego naszego.

Na co dla lepszej wiary pieczęć koronna jest przyciśniona. Działo się w Warszawie, dnia 15 maja roku 1626, panowania naszego 39, a szwedzkiego roku 32.

Venceslaus de Lesne cancellarius Regni⁸⁸³.

⁸⁸² Bieg dalszy.

⁸⁸³ Venceslaus de Lesne cancellarius Regni (łac.) – Wacław z Leszna, kanclerz Królestwa.

Za sprawą Jaśnie Wielmożnego Pana Wacława z Leszna Leszczyńskiego, najwyższego kanclerza koronnego, wareckiego, kamieńskiego starosty.

B

Decretum inter spirituales, et seniores Armenorum, atque Josephowicz Judaeum⁸⁸⁴.

Zygmunt Trzeci, Bożą miłością król Polski, wielkie książę litewskie, pruskie, żmudzkie, mazowieckie, inflanckie, a szwedzki, gocki, wandalcki dziedziczny król.

Oznajmujemy tym naszym dekretem każdemu, komu o tym należy wiedzieć.

Iż byli przypozwani przed nas i sąd nasz osobnymi pozwami naszymi urodzeni Hieronim Charlinski z Chalerza, starosta nasz łucki, Jan Wilczyński, skarbnik wołyński, podstarości, książę Paweł Drucki Lubelski [sic!], sędzia, i Walenty Golaski, pisarz – urzędnicy grodzkie łuckie z urzędów ich, także i niewierny Abraham Jozefowicz, alchimista, Żyd i mieszczanin łucki, jako strona przynależąca z sprawie niżej opisanej i z dóbr wszystkich ruchomych i nieruchomych, na żałobę i prawne popieranie wielebnych i sławetnych duchownych i świeckich starszych Ormian lwowskich, podawców i dzierżawców klasztoru ormiańskiego łuckiego Ś[więtego] Szczepana, Bernata Bernatowicza, dóbr kościelnych łuckich dzierżawcy, do wykonania i prawnego popierania appellacji swoich do nas i do sądu naszego zadwornego, od dekretów niżej pomienionych urzędu grodzkiego łuckiego, z roczków sądowych tamecznych, w roku przeszłym 1624 et 16 Julii dnia odprawionych założonych, a przez ten urząd grodzki łucki niedopuszczonych, a to w sprawie przez pomienionego Żyda i alchimisę łuckiego, przeciwko powodom terazniejszym o pobraniu przez X. Szymona Mikołajowicza, popa ich ormiańskiego, jakoby z rozkazania powodów terazniejszych rzeczy niektórych zastawnych, to jest mianowicie kuflów dwóch, pierścienia złotego z diamentem i z osobna gotowych pieniędzy złotych trzydzieści, czego wszystkiego szacował sobie pomieniony Żyd Jozefowicz na dwa tysiące złotych polskich, i do tych czasów tych rzeczy nieprzywrócenie i zbieżenie jego z cerkwie łuckiej, a jakoby przechowanie

⁸⁸⁴ Decretum inter spirituales, et seniores Armenorum, atque Josephowicz Judaeum (łac.) – Dekret między duchownymi i starszymi Ormian a Żydem Józefowiczem.

jego zatajenie przy sobie, przed pomienionym urzędem grodzkim łuckim zaczętej i podniesionej, w której sprawie, gdy powodowie terazniejsze, jako jurysdykcji tamecznej dobrze osiadłe będąc, ani z osób, ani z dóbr, ani z uczynków, ani z obcowania, jako według praw i przywilejów swoich onym od nas i ś[więtej] pamięci przodków naszych nadanych nie podlegając, forum w urzędzie tamecznym grodzkim łuckim excypowali, i aby onego jako niezależnego sądu, wolnym był, żądali. Urząd tameczny grodzki łucki forum należne powodom terazniejszym uznawszy, w sprawie dalej postępować, potym odpowiadać, a na ostatek skutecznie sprawować się, nakazał. Od których dekretów jako obciążliwych, tak znalezienia forum, jako w sprawie postępowania, odpowiadania i skutecznego sprawowania się, gdy powodowie terazniejsze, od każdego z nich z osobna do nas i do sądu naszego za dworem naszym, z przyczyn szeroko w obronach swoich w procesie wyrażonych, słusznych i prawnych appellowali, i aby im byli dopuszczone, prosili. Urząd pomieniony grodzki łucki od pierwszych dekretów, jako znalezienia forum postępowania w sprawie i odpowiadania, appellaciej nie dopuścili, tylko od dekretu skutecznego sprawowania i appellaciej nie do sądu naszego za dworem naszym, ale na Trybunał Główny lubelski extra forum competens⁸⁸⁵ dopuścili. O co wszystko powodowie terazniejsi przeciwko urzędowi grodzkiemu łuckiemu solenniter protestowali się i prosequować takowe wszelakie appellacje ofiarowali się w sądzie naszym, za czym oni sposobem zwyż mianowanym tak pomieniony urząd grodzki łucki, jako i pomienionego Abrahama Jozefowicza, alchimistę Żyda, stronę przynależące, do wykonania i dalszego poparcia appellaciej sobie niedopuszczonych przychylają się do swoich protestacji o niedopuszczenie ich uczynionych, do sądu naszego za dworem naszym przypozwali, jako o tym pomienione przypozwy na każdego i relacje wożnych kładzenia ich osobnie, i postępek tej sprawy wszystkich szerzy w sobie obmawia. Na roku tedy niniejszym z pomienionych przypozwów zawicie przypadających i dotąd się kończących, gdy strona powodowa terazniejsza, to jest pomienieni duchowni i świeckie starsze ormiańskie lwowskie, podawcy, dzierżawcy klasztoru ormiańskiego łuckiego Ś[więtego] Szczepana, i Bernat Bernatowicz, dóbr kościelnych łuckich dzierżawca, przez sławetnego Krzysztofa Zachariaszewicza, Jakoba Iwaszkowica, starsze ormiańskie lwowskiego

⁸⁸⁵ Extra forum competens (łac.) – poza sąd właściwy [do rozpatrzenia tej sprawy].

collegium, i umocowane swoje przed urzędem naszym stanąwszy, roku tego pilnowali i apelacji sobie niedopuszczonych, a naprzód od dekretu znalezienia forum założonej, prosequować chcieli. A przypozwane terażniejsze, tak urząd grodzki łucki, jako i niewierny Abraham Jozefowicz, Żyd, strona przynależąca, będąc przez szlachetnego Piotra Brocha, generała woźnego ziemskiego i dworu naszego, po trzy dni, trzy razy, i czwarty raz mimo prawa do sądu naszego przywołani, ani sami przez siebie, ani przez żadnego umocowanego swego, do sądu naszego nie stanęli, sądowi naszemu i stronie przeciwnej żadnej wiadomości nie dali. My, z pany radnemi i w prawie uczonemi naszymi, słysząc zeznanie przez generała pomienionego o przywołaniu pozwanych uczynione, na prawne i słuszne żądanie powodów terażniejszych, że ta appellacja od dekretu grodzkiego łuckiego, którym powodom terażniejszym forum przed sądem swym znaleźli, do nas i sądu naszego zadwornego dopuszczona być miała i tu prosequowana być ma. Postępek pośledniejszy i dekretu ich w sprawie postępowania, odpowiadania i skutecznego sprawowania się, zniszczywszy i wniwecz obróciwszy, znajdujemy i nakazaliśmy, jakoż nakazujemy, aby strony pomienione tu razem z appellacją od dekretu znalezienia forum niedopuszczenia jej prosequowali. Gdy tedy do dalszego postępu pomienieni przypozwani, znowu przez tegoż woźnego przywołani będąc, ani sami przez siebie, ani przez umocowane swoje stanęli, my, z temiż pany radnemi i w prawie uczonemi naszymi, słysząc zeznanie o przywołaniu powtórny przypozwanych uczynione, na słuszne i prawne wezwanie strony powodowej terażniejszej, za niestaniem tych przypozwanych, dekret pomienionego urzędu grodzkiego łuckiego, którym terażniejszym powodom forum przed urzędem swoim znalazłszy, jako niesłuszny i nieprawny, także prawom i przywilejom ich od przodków naszych nadanym przeciwny, zniósłszy i zepsowawszy, znaleźliśmy, jakoż znajdujemy, że terażniejsze forum powodowie tam w urządzie tamecznym grodzkim łuckim nie mieli i nie mają, od którego ich także i od samej sprawy wszystkiej wiecznemi czasy uwalniamy. Postępek dalszy po dekreście znalezienia forum w tej sprawie uczynionej jako nieprawny znosimy, kassujemy i wniwecz obracamy, i żadnej wagi na potem mieć nakazujemy mocą niniejszego dekretu naszego.

Na co dla lepszej wiary, pieczęć koronna jest przyciśniona. Działo się w Warszawie, 15 Maii R[oku] P[ańskiego] 1626, panowania naszego polskiego [roku] 39, szwedzkiego 33.

Venceslaus de Lesno cancellarius regni⁸⁸⁶.

Za sprawą J[aśnie] W[ilemożnego] P[ana] Wacława z Lesna Leszczyńskiego, najwyższego kanclerza koronnego, wareckiego i kamieńskiego starosty. Zachariasz Rozezniec Jełowicki, stolnik kijowski, sekretarz i pisarz.

C

Decretum inter spirituales et seniores Armenorum atque nobilem Petrum Liepieszowski⁸⁸⁷.

Zygmunt Trzeci, Bożą miłością król Polski, wielkie książę litewskie, ruskie, pruskie, mazowieckie, żmudzkie, inflanckie, a szwedzki, gocki, wandalcki dziedziczny król.

Oznajmujemy tym naszym dekretem każdemu, komu wiedzieć należy.

Iż byli pozwani przed nas i sąd nasz niniejszy przypozwem, mandatem naszym, urodzeni: Hieronim Charlewski z Chalerza, starosta nasz łucki, Jan Wołczyński, skarbnik wołyński, kniaź Paweł Drucki Lubelski [sic!], sędzia, i Walenty Jan Golaski, pisarz – urzędnicy grodzkie łuckie z urzędu ich, także sławetny Piotr Liepieszowiecki jako strona przynależna sprawy niżej opisanej, i z dóbr wszystkich ruchomych i nieruchomych, na żałobę i prawne popieranie wielebnych, sławnych duchownych i świeckich starszych Ormian lwowskich, podawców i dzierżawców klasztoru ormiańskiego łuckiego Ś[więtego] Szczepana, p[ana] Jana Bernata Bernatowicza, dóbr kościelnych łuckich dzierżawcy, do wykonania i poparcia prawnego appellaciej swojej do nas i sądu naszego zadwornego od dekretu pomienionego urzędu grodzkiego łuckiego z roczków sądowych tamecznych, w roku przeszłym 1624, miesiąca Octobra, die 9^{na} odprawionych, założonego, a przez ten urząd łucki grodzki niedopuszczonych, a to w sprawie pomienionego Piotra Liepieszewskiego przeciwko powodom terażniejszym o zadłużenie jakoby X[iędza] Szymona Mikołajewicza, wikarego ich, na sumę półtorasta złotych polskich i zjechanie jego od cerkwie łuckiej, i jakoby przechowanie onego, i zatajenie przy sobie, przed pomienionym

⁸⁸⁶ Venceslaus de Lesno cancellarius regni (łac.) – Wacław z Leszna, kanclerz Królestwa.

⁸⁸⁷ Decretum inter spirituales et seniores Armenorum atque nobilem Petrum Liepieszowski (łac.) – Dekret między duchownymi i starszymi Ormian, a także szlachetnym Piotrem Liepieszowskim.

urzędem grodzkim łuckim zaczętej i podniesionej, w której sprawie, gdy terażniejsze powodowie przed urzędem pomienionym grodzkim łuckim, ani z osoby, ani z dóbr, które jurysdykcji teraz nie podlegają, ani też z uczynku albo objawienia jakiego sprawować się tam nie powinni, bronili się i pospolicie także przywileje swoje, którymi należny sąd albo forum przed nami okryślony, gdzie i sądowi, i pomienionemu grodzkiemu łuckiemu niezależność⁸⁸⁸ sądu ich zadawali forum. Urząd pomieniony grodzki łucki kontrowerszej stron obiegch wysłuchawszy, na słowne i prawne obrony, także i przywileja, i prawa pomienionych powodów nie patrząc, forum w tej sprawie powodum terażniejszym przed urzędem swoim znalazłszy, postępować dalej w sprawie nakazał. Od którego dekretu ich jako obciążliwego, gdy pomienieni powodowie terażniejsze do nas i sądu naszego za dworem naszym appellowali, urząd pomieniony łucki, takowej appellacji nie do sądu naszego zadwornego, według żądania i prawa powodów, ale na Trybunał Główny Koronny lubelski extra forum competens, dopuścił, o co się powodowie zarazem oświadczyli, ofiarując się takową appellacją za dworem naszym poprzeć, jakoż oni sposobem wyżej mianowanym, tak pomieniony urząd grodzki łucki, jako i pomienionego Piotra Liepieszowskiego stronę przynależącą do wykonania i prawnego poparcia appellacji sobie niedopuszczonej, przychylając się do swojej protestacji tamże uczynionej do sądu naszego przypozwali, jako o tym wszystkim przypozwy nasze i relacje kładzenia ich, postępek sprawy z tej szerzy w sobie ma. Na roku tedy niniejszym, z tych przypozwów pomienionych przypadającym i do tego czasu kończącym, gdy strona terażniejsza powodowa, to jest pomienione duchowne i świeckie starsi Ormianie łuckie, podawcy i dzierżawcy klasztoru ormiańskiego łuckiego Ś[więtego] Szczepana, i Bernard Bernatowicz, przez sławetnych Krzysztofa Zachariaszewicza, Jakuba Iwaszkowicza, starszych Ormian łuckich, kollegow i umocowanych swoich przed sądem naszym stanawszy, tego roku i poparcia appellacji pilnowali sobie niedopuszczonej prosequować chcieli. A pozwani pomienieni urząd grodzki łucki i Piotr Liepieszowski, będąc przez szlachetnego Piotra Brocha, generała woźnego koronnego i dworu naszego przez dni trzy i czwarty raz nad prawo do sądu naszego przywołani. My, z pany radnemi i w prawie uczonemi naszymi, słysząc zeznanie generała naszego pomienionego o przywoływaniu przypozwanych uczynione, za niestanie ich, na prawne i słuszne żądania

⁸⁸⁸ Niewłaściwość.

powodów terażniejszych, iż ta appellacja nie na Trybunał, ale do sądu naszego za dworem naszym dopuszczona być miała, znajdujemy i one tu zarazem stronom przed sądem naszym zadwornym prosekować, i one kontrowersje wnosić nakazaliśmy. Gdy tedy do dalszego postępkowi pomienieni przypozwani przez pomienionego woźnego przywołani będąc, ani przez siebie, ani przez umocowanych się nie stanowili, my z temiż pany radnemi i w prawie uczonemi naszym, usłyszawszy zeznanie o przywołaniu powtórnym przypozwanych uczynione, na słuszne i prawne przypozwanie strony terażniejszej powodowej, za niestaniem tych przypozwanych, dekret pomienionego urzędu grodzkiego łuckiego, którym terażniejszym powodom forum przed urzędem swym uznał i w sprawie postępować nakazał, jako niesłuszny i nieprawny, także prawom i przywilejom od przodków naszych nadanym przeciwny, zniósłszy i zepsowawszy, znajdujemy, że pomienione terażniejsze powodowie forum tam w sądzie tamecznym grodzkim łuckim nie mieli i nie mają, od którego ich, także i od samej sprawy wszystkiej uwalniamy wiecznemi czasy mocą niniejszego dekretu naszego. Na co dla lepszej wiary i pamięci pieczęć koronna jest przyciśniona. Działo się w Warszawie, die 15 May A[nno] D[omini] 1626, panowania naszego polskiego [roku] 39, szwedzkiego 33.

Venceslaus de Lesno, cancellarius regni⁸⁸⁹.

Za sprawą wielmożnego p[ana] Wacława z Lesna Leszczyńskiego, kancle-rza koronnego, wareckiego i kamieńskiego starosty.

455

1. 1626, 1 sierpnia.
2. Lwów.
3. Biskup Tomasz Pirawski.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Uгода w sprawie jednorazowej spłaty zobowiązań gminy na rzecz wikariuszy rzymskokatolickiej kapituły katedralnej.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzone podpisem wystawcy; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) Iwaszko Bernatowicz, s. 19-23; 2) Grzegorz Bernatowicz, k. 215-217v, nagłówek: „Transactio inter patres vicarios et Arm[enos] Leopoliens[es]” (Transakcja między ojcami wikariuszami a Ormianami lwowskimi),

⁸⁸⁹ Venceslaus de Lesne cancellarius Regni (łac.) – Wacław z Leszna, kanclerz Królestwa.

tamże kopie dokumentów towarzyszących ugodzie: k. 217v-219v, lokata kwoty wypłaconej przez starszych ormiańskich wikariuszom na kamienicy Szymona i Katarzyny Przemysławskich, Lwów, „feria sexta post festum Nativitatis Beatae Virginis Mariae proxima”, to jest 11 września 1626 roku; k. 220, oświadczenie wikariuszy łacińskich, Lwów, 25 sierpnia 1626; 3) Wpis w księdze „Acta residentiae”, 1732-1733, przechowywanej w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, w 1867 roku przekazanej do zbiorów B. Ossolińskich przez arcybiskupa Grzegorza Michała Szymonowicza, obecnie w LNNBUiWS: „Acta residentiae”, 1732-1733, s. 893-899, „Decretum inter vicarios ecclesiae cathedralis Polonorum at sacerdotes armenos, atque nationem, relatione misalium columbationum decimarumque” („Dekret między wikariuszami kościoła katedralnego Polaków i księżmi Ormian, a także nacją, odnośnie do mesznego, kolęd i dziesięcin”).

8. –

9. Barącz, *Rys*, s. 118; *Spis darów*, s. 393.

10. Tomasz Pirawski, z łaski Bożej i Stolicy Apostolskiej biskup Nikopolis, sufragan, dziekan i w sprawach duchownych wikariusz generalny lwowski.

Wszystkim i każdemu z osobna, obecnym i przyszłym, mocą niniejszego pisma wiadomym czynimy.

Powstał spór i kontrowersja pomiędzy wielbnymi wikariuszami wieczystymi kościoła metropolitalnego lwowskiego a starszymi oraz całą wspólnotą Ormian, obywateli miasta Lwowa, dotyczący treści dwóch kompromisów zawartych przez [Jana] Rusina, proboszcza lwowskiego, i obywateli, a także całą wspólnotę tegoż miasta, z których jeden został sporządzony przez Mikołaja Vigandi[ego], doktora dekretów, dziekana przemyskiego i kanonika św. Idziego w Krakowie, subdelegata w sądzie wielbnego pana Piotra [Wysza], biskupa krakowskiego i delegata Stolicy Apostolskiej, w roku Pańskim 1407, dnia 15 listopada; drugi zaś przez wielbnego pana Mikołaja [Trąbę], arcybiskupa gnieźnieńskiego, w roku Pańskim 1412, dnia 8 października, jako sędziego delegowanego tejże Stolicy Apostolskiej, dotyczący treści fundacji dokonanej przez wielbną kapitułę lwowską na rzecz wspomnianych wielbnych wikariuszy w roku Pańskim 1513, jak również treści dekretów królewskich z niej wynikających, wydanych w roku Pańskim 1600, w sprawie sześciu groszy, które miały być corocznie płacone z pewnych folwarków ormiańskich położonych poza miastem Lwowem, oraz panów rajców z tegoż roku wniesieniem sprawy, z których wszystkich

i poszczególnych wielebni wikariusze domagali się sędownie od wspólnoty Ormian mieszkających zarówno w mieście, jak i poza nim, z racji stałego zamieszkania w mieście Lwowie, założonego dla katolików, i z racji katolickich rodzin, których niemało, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, znajduje się wśród nich, którym to wikariusze udzielają sakramentów, tych dochodów: mesznego z pól, stołowego z kamienic znajdujących się w obrębie murów miasta oraz z domów, folwarków, ogrodów leżących poza miastem, zarówno z ich własnych domów, jak i domów ich najemców, ofiar z ołtarza Dziesięciu Tysięcy Męczenników, kolęd, ofiar, pogrzebów, zapisów testamentowych, światła wiecznie płonącego w kościele, otrzymanych podwójnie: raz od roku fundacji ich w 1513, a drugi także od lat dwudziestu wspomnianych sześciu groszy, na mocy dekretu Jego Królewskiej Mości, następnie, z powodu złamania postanowień kompromisowych, kary tysiąca florenów i odpowiedzialności za krzywoprzysięstwo. Jak bowiem o wszystkich tych sprawach mówią wspomniane kompromisy i dwie skargi przedłożone Ichmościom panom rajcom – jedna w poniedziałek po niedzieli *Misericordiae*⁸⁹⁰ roku Pańskiego 1619, druga w sobotę, w przeddzień świętego Mikołaja, biskupa i wyznawcy⁸⁹¹, zarówno w sposób ogólny, jak i szczegółowy, zarówno wyraźnie, jak i milcząco oraz poprzez pewien sposób domyślenia się, to jest dosłownie i niedosłownie, szerzej się o tym wypowiadają i wyrażają. I rzeczywiście, skoro we wszystkich tych sprawach nie tylko przed dostojnymi panami rajcami, sędziami pierwszej instancji, została wytoczona i prowadzona sprawa, lecz także w niektórych kwestiach ubocznych została już wniesiona apelacja do Jego Królewskiej Mości. A że apelacja została tamże wysłana, starszyzna Ormian, jak przed wszczęciem procesu, tak i w czasie, gdy miało dojść do porozumienia z wikariuszami, nie była przeciwna zawarciu zgody. Przeciwnie – w obecności niektórych wielebnych panów prałatów i kanoników, a także dostojnych panów rajców i ławników prowadzili oni z wikariuszami rozmowy na ten temat, tak że po wspomnianych procesowych konfliktach pragnęli doprowadzić do tego samego porozumienia z nimi i, z szacunku dla kapłanów, woleli na wszelki sposób dojść z nimi do ugody, niż obciążać kosztami siebie i innych. To życzliwe nastawienie panów Ormian wobec siebie ojcowie wikariusze przyjęli z wdzięcznością i pragnąc uniknąć dalszych wydatków, również

⁸⁹⁰ 28 kwietnia; *Misericordia Domini* (łac.) – miłosierdzie Pańskie; I Niedziela po Wielkanocy.

⁸⁹¹ 5 grudnia.

skierowali swoje myśli ku temu samemu porozumieniu. Zatem po kilkukrotnym odbyciu między sobą rozmów, przedstawieniu z obu stron skarg oraz omówieniu warunków i środków prowadzących do ugody, gdy sprawa nie posuwała się naprzód, obie strony ostatecznie zgodziły się, aby przekazać ją do arbitrażu, a obie strony uzgodniły między sobą, aby sprawę tę oddać pod nasz arbitraż, aby zaś żadna ze stron nie mogła odstąpić od wyroku arbitralnego ani go uchylić, strony zobowiązały się wzajemnie pod zastawem pięciuset florenów, że będą przestrzegać orzeczenia w całej rozciągłości. My zatem, dla wspólnego dobra oraz dla uspokojenia stron, a zwłaszcza wikariuszy, którym bardziej przystoi oddać się sprawowaniu świętych czynności niż wikłać się w spory sądowe, po przyjęciu wspomnianego arbitrażu i po odebraniu od stron deklaracji podporządkowania się rzeczy osądzonej, przy zachowaniu powyższej kaucji i na podstawie uzyskanej jurysdykcji, zasiadając jak przed trybunałem, mając jedynie Boga przed oczyma, po uprzednim wysłuchaniu zarzutów stron i dokładnym rozpatrzeniu ich praw, po przeanalizowaniu i zrozumieniu ich oraz po naradzie z prawnikami, za radą i zgodą tychże, wydaliśmy i ogłosiliśmy taką oto decyzję arbitrażową. Ponieważ jest oczywiste na podstawie kompromisów zawartych niegdyś między Janem Rusinem, poprzednikiem w prawie wikariuszy, a miastem Lwowem przez Mikołaja Vigandi[ego], doktora dekretów, subdelegowanego sędziego przez wielbnego pana Piotra, biskupa krakowskiego, oraz przez wielbnego pana Mikołaja, arcybiskupa gnieźnieńskiego, delegata Stolicy Apostolskiej, że sprawa była prowadzona nie z jakąś częścią, lecz z całym miastem i [ze] wszystkimi obywatelami, dlatego Ormianie, którzy zaliczają się do grona obywateli i nimi są, i nie powołują się na żadną odmienną podstawę wyłączenia, ani nie wyłączają się z tej liczby obywateli, również podlegają wszystkim tym zobowiązaniom, które na mocy wspomnianych kompromisów zawartych przez Jana Rusina zostały przyznane jemu i jego następcom – wikariuszom. My zatem przyznajemy wikariuszom prawo do świadczeń, które zarówno mieszkańcy miasta, jak i ci mieszkający poza jego murami obowiązani są wypełniać na sposób katolików, i tak mianowicie orzekamy: meszne, stołowe oraz kołędzy. Dziesięciny natomiast z pól, ogrodów, stawów i młynów, ponieważ zostały przyznane wielbnemu księdzu Jakubowi [Strepie], arcybiskupowi halickiemu, nie mogły już dalej służyć Janowi Rusinowi, a zatem także – jak uznaliśmy – nie mogą przysługiwać jego następcom – wikariuszom. Co zaś dotyczy datków, ofiar [mszalnych], opłat pogrzebowych oraz światła

wiecznego, ogłaszamy, że Ormianie, jako ludzie innego obrządku, są od nich wolni, zwłaszcza że po ołtarzu Dziesięciu Tysięcy Męczenników nie pozostał już żaden ślad, a kościół Najświętszej Maryi Panny, po przeniesieniu metropolii halickiej do Lwowa, zmienił swój status. Co więcej, testamenty niech Ormianie sporządzają zgodnie ze swoim szczególnym prawem i zwyczajem, trzymając się swoich dawnych przywilejów, i orzekamy, że nie mogą być zmuszani do rozliczania się z nich. Jednocześnie umarzamy wszelkie wyżej wspomniane zatrzymanie [opłat], a koszty rozpoczętego sporu każda ze stron ma ponieść we własnym zakresie. Lecz ponieważ pobór kołędzy oraz stołowego, które powinny być i zwykle są pobierane od każdego domu, jak się mówi, osobiście przez jednego z wikariuszy, mógłby stanowić dla panów Ormian, jako osób innego obrządku i wyznania, pewną niedogodność, zaniedbanie lub niechęć, dlatego niniejszym naszym dekretem uchylamy, znosimy i całkowicie odwołujemy ten pobór, i zarządzamy, aby panowie Ormianie odtąd corocznie wypłacali czterysta pięćdziesiąt florenów wikariuszom i faktycznie je uiszczali, w ten sposób, aby oni mogli zamienić tę kwotę trzystu pięćdziesięciu florenów bieżącej polskiej monety na czynsz wykupny, oraz aby corocznie otrzymywali tę sumę zamiast kołędzy i stołowego. Natomiast pięćdziesiąt florenów niech złożą do skarboxy, z której ponieśli koszty sporu, przy czym do tego dołączamy to zabezpieczenie, aby wikariusze zadowoleni tą kwotą czynszu nie mogli już więcej dokuczać Ormianom, mieszkającym zarówno wewnątrz, jak i poza miastem, ani żądać wyżej wymienionej kołędzy i stołowego od ich domów i ogrodów, ani też [nie] mogli tego czynić na wieki, zwłaszcza że postanowienie Jego Królewskiej Mości jest ostateczne. Liczba ormiańskich kamienic w mieście wynosi 73, więcej nie mogą nabywać w mieście. Natomiast na przedmieściach istnieje zmienność i potrzeba, ponieważ katolicy często kupują od Ormian domy i ogrody, a Ormianie od katolików, co może uczynić wikariuszy bezpiecznymi. Jeżeli bowiem katolik nabędzie dom ormiański, to ów dom nie będzie już podlegał naszemu wyrokowi, lecz zobowiązany będzie do wszystkich świadczeń katolickich. Natomiast jeśli Ormianin nabędzie katolicki dom, aby uniknąć, by ta decyzja nie stała się pułapką i nie otworzyła drogi nowym sporom, ów dom powinien uzyskać wolność od kołędzy i stołowego, ale jeśli chodzi o meszne, ma je corocznie płacić wikariuszom w tym samym wymiarze i kwocie, co katolicy, z gruntów miejskich, które Ormianie posiadają na jakimkolwiek prawie. Karę zaś za krzywoprzysięstwo oraz grzywnę w wysokości tysiąca złotych usuwamy,

znosimy, unieważniamy i całkowicie anulujemy wobec Ormian. Ponadto wszystkie i każdą ogólną, jak i najbardziej ogólną klauzulę, które w wyżej wymienionych kompromisach, dekretach, skargach dotyczących praw, zwyczajów, świadczeń kościelnych są milcząco wspominate lub raczej je obejmują albo w jakiś sposób na nie wskazują – usuwamy. I to po to, aby w przyszłości nie pozostała żadna możliwość wszczynania sporów, lecz aby między wikariuszami metropolitalnymi a Ormianami panowała trwała zgoda w kwestii świadczeń, nakładamy karę pięciuset florenów na tę stronę, która naszemu postanowieniu lub arbitrażowemu dekretowi by się sprzeciwiała. Ponieważ obie strony przyjęły, uznały i zaakceptowały nasz wyrok arbitrażowy, dlatego został on niezwłocznie przekazany do wykonania. Bo- wiem panowie Ormianie ulokowali sumę trzystu pięćdziesięciu florenów na kamienicy sławetnego Szymona Przemysławskiego, układacza loków, i Katarzyny Stefanowiczowskiej, małżonków, obywateli Lwowa, przy ulicy targu bydła, położonej między kamienicami: Moskiewską z jednej strony a Sokołowską z drugiej (zgodnie z zapisem sporządzonym w aktach radzieckich przez tychże zeznających, wyżej wspomnianych wielbnych wikariuszy, w piątek po święcie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, w roku Pańskim 1620, jak szerzej jest to opisane w treści). Resztę, czyli pięćdziesiąt florenów, włożyli do skarbony.

Spisano we Lwowie, dnia 1 sierpnia roku Pańskiego 1626.

Ten, co wyżej, Tomasz, biskup sufragana, dziekan i w sprawach duchownych wikariusz generalny.

456

1. 1626, 29 listopada.
2. Toruń.
3. Król Zygmunt III.
4. Podatnicy, w tym duchowieństwo i cudzoziemscy kupcy ormiańscy.
5. Uniwersał określający nadzwyczajne zobowiązania podatkowe w roku 1626.
6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycja – 1) *Uniwersał poborowy na Seymie walnym koronnym w Toruniu w roku M.DC.XXVI uchwalony*, Kraków [1626], druk urzędowy z oficyny

Andrzeja Piotrkowczyka, egzemplarz w Muzeum Regionalnym im. prof. Tomasza Mikockiego w Kozienicach; 2) *Leges*, 3, s. 525-540; 3) *VL*, 3, s. 252-259; 4) *VC*, 3/1, s. 379-391.

9. –

10. Zygmunt III, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki etc. i szwedzki, gocki, wandalski dziedziczny król.

Wszem wobec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy, oznajmiamy. Iż my, z powinności, chęci i miłości naszej, ku zatrzymaniu zdrowia, bezpieczeństwa i całości Rz[eczy]p[ospo]litej – na terażniejszym sejmie od niebezpieczeństw, które Rzeczpospolitą i państwa do niej należące z wielu miar i różnych stron znachodzą, obmyśliwając podatki niżej opisane za zgodą wszech stanów koronnych i W[ielkiego] X[ięstwa] Lit[ewskiego] na tym sejmie zgromadzonych uchwaliliśmy. [...] Których poborów i podatków, łanowych i szosów, czopowego sposób wydawania i wybierania in simplo taki. [...]

Metropolitowie, władcykowie, archimandrytowie i humenowie, popi wszyscy w Rusi i popi ormiańscy z osiadłych ról także mają dawać jednego poboru po złotemu, a protopopowie po złotych czterech. A popi, którzy poddanych ani ról nie mają, tylko od obeścia swego, które mają przy cerkwi, płacić będą powinni, wyjąwszy szlacheckie, po złotemu jednemu. [...] Kupcy wszyscy obcych narodów, to jest: Włosi, Niemcy, Francuzowie, Szoci, Grekowie, Moskwa, Węgrowie, Ormianie, jakiegokolwiek kupie i towary miewają, we wszystkich państwach naszych koronnych i w W[ielkim] Ks[ięstwie] L[itewskim] każdy z osoby swej płacić będzie powinien do czwartego grosza po złotych cztery. A względem kupi i towarów jakiegokolwiek równo z drugimi czwarty grosz płacić powinni. [...]

Marcin Żegocki, sędzia ziemi wschowskiej, marszałek Koła Poselskiego.

457

1. 1627, 8 stycznia⁸⁹².
2. [Lwów, Jazłowiec].

⁸⁹² Datacja oryginalna: 29 grudnia według kalendarza juliańskiego i rok 1075 według kalendarza ormiańskiego, to jest 8 stycznia 1627 według kalendarza gregoriańskiego.

3. Katolikos Melkizedek I Garnecy.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim, Wielkim Księstwie Litewskim i Hospodarstwie Mołdawskim.
5. Kondak konsekracyjny mnicha Mikołaja Torosowicza na arcybiskupa.
6. Dokument pergaminowy w języku staroormiańskim, opatrzony u góry sześcioma pieczęciami wystawcy (trzema dużymi i trzema mniejszymi); oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, a po jej likwidacji – w bibliotece kapituły ormiańskiej we Lwowie, w 1791 roku został wywieziony przez ojca Howannesa Zohrabiana (Zohraba) do klasztoru mechitarystów w Wenecji i obecnie znajduje się w BMMV: sygn. 1887; napis na odwrociu w języku kipczackim, autorstwa Torosowicza: „Kondak od dondera Melkiseta, katolikosy, w którym to kondaku daje mi jurysdykcję we Lwowie i we wszystkich istniejących diecezjach państwa polskiego i przełożęństwo na Wołoszczyźnie i [w ziemiach do niej] należących”; napis w języku łacińskim: „Oryginalne listy konsekracyjne [dane] przez wielbnego Melchizedeka, patriarchę całej Armenii”.
7. –
8. Edycja – 1) A. Ouzounian, K. Stopka, *‘Kondak’ de consécration de Nicolas Torosowicz. Source pour l’histoire de l’union du diocèse arménien en Pologne avec le Siège Apostolique*, „Lehahayer”, 12, 2025 (w druku); 2) – Ղ. Տայրաւի [Gh. Dajan], *Մայր դիւան Մխիթարեանց վանքի միջին դարերի և 1707-1773 թվականների համառոտագրություն* [Archiwum mechitarystów na wyspie San Lazzaro w Wenecji 1707-1773], Վենետիկ [Wenecja] 1930, s. 3, fragment, w przypisie 2. Przekład łaciński (fragment) – Petrowicz, *L’unione*, s. 20.
9. Arakel z Tebryzu, s. 299; Daszkewycz, s. 504, 611; Mnatsakanyan, s. 204; Stopka, *Torosowicz*, s. 435.
10. Der Melkiset, katolikos wszystkich Ormian i patriarcha Wagharszapatu, świętej stolicy Eczmiadzyna, zbudowanej ze światła, podobnej do nieba, zamieszkaney przez aniołów, zwieńczonej kopułą.

Ten list naszej wysokiej władzy patriarchalnej, błogosławieństwa i ochrony oraz boskiego błogosławieństwa apostołskiego dla metropolii Lwowa, otoczonej troską przez Pana i chronionej przez Boga, a także dla Kamieńca, Zamościa, Łucka, Kijowa i dla wszystkich miasteczek, jakiegokolwiek by były, zamieszkałych przez Ormian w tym kraju Polaków, dla kapłanów,

sędziów i ludu, wielkich i małych Królestwa, a także dla kapłanów i ludu kraju Bogdanii.

Piszemy z bramy stolicy ustanowionej przez Boga i świętego kościoła katedralnego w Eczmiadzinie, założonego przez Chrystusa, w Wagharszapacie, oraz od świętych Hripsime i Gajane, i ich świętych miejsc, które gromadzą tłumy, z tej prowincji Ararat. Przede wszystkim przez świętą włócznię Chrystusa, zabarwioną i nasiąkniętą boską krwią⁸⁹³, i przez królewski diadem oraz koronę cierniową włożoną na głowę Jezusa, przez córki Jerozolimy i przez gwoździe wbite w ramiona Jezusa, Jednorodzonego Syna Bożego, przez welon, który zakrywa oblicze Chrystusa, przez święty całun, przez święty znak Odwrócenia Rzeki⁸⁹⁴, który dokonuje cudów za pośrednictwem świętego Oświeciciela, przez święty znak Pana skrzepły krwią Chrystusa, przez cudotwórczy święty znak Gruz, który przepędza węża, przez dwa święte znaki budzące zdumienie, które przepędzają demony z Karmirakn⁸⁹⁵, przez święty znak przyjmujący Boga z Lrdżakn, którego wonią upajają się podniebienia ludzi⁸⁹⁶, przez święty znak niosący życie, który ożywia umarłych⁸⁹⁷, przez zbawczą pierwotną figurę wszystkich, i przez wszystkie liczne inne święte znaki. I przez dwanaście prawic znajdujących się tutaj: przez świętą prawicę Stepannosa⁸⁹⁸, pierwszego męczennika, przez świętą prawicę naszego apostoła Tadeusza, przez świętą prawicę apostoła Bartłomieja⁸⁹⁹, przez świętą prawicę Grzegorza, naszego Oświeciciela, przez świętą prawicę Aristakesa, cudotwórcy w Nicei, który rozjaśnił światłem cały kraj Ormian⁹⁰⁰, przez świętą prawicę patriarchy Jakuba z Nisibis, który przywrócił życie umarłemu, przez świętą prawicę kapłanów Ghewondianów⁹⁰¹, przez świętą prawicę kapłana Stepannosa,

⁸⁹³ Była przechowywana w klasztorze Geghard niedaleko od Erywania.

⁸⁹⁴ Według tradycji hagiograficznej katolikos Petros I Getadarc († 1058) miał poprzez modlitwę odwrócić bieg rzeki podczas oblężenia Ani, aby uchronić miasto przed upadkiem.

⁸⁹⁵ Karmir – czerwony. Być może mowa jest o otchłani piekielnej.

⁸⁹⁶ Być może chodzi o krzyżmo (Myron).

⁸⁹⁷ Święty Krzyż. Relikwie Krzyża Świętego były czczone m.in. w klasztorze Aparan i w Eczmiadzinie.

⁸⁹⁸ Święty Szczepan.

⁸⁹⁹ Kościół ormiański czci św. Tadeusza i św. Bartłomieja jako „pierwszych oświecicieli” Armenii.

⁹⁰⁰ Aristakes, syn Grzegorza Oświeciciela, brał udział w soborze nicejskim w 325 roku.

⁹⁰¹ Nazwa pochodzi od Ghewonda (Lewonda) – przywódcy grupy duchownych zamęczonych po klęsce z Persami pod Awarajr (451). Kościół ormiański obchodzi ich święto w tygodniu

przełożonego Hripsime i jej towarzyszek w mieście Wagharszapat⁹⁰², przez świętą prawicę Jowhannesa z Tasziru⁹⁰³, który zadziwił Awmarłana⁹⁰⁴ przy ważeniu srebra i dał światło ślepemu od urodzenia, sprawił, że przemówił chłopiec czterdziestodniowy⁹⁰⁵, podobny do Boga, przez świętą prawicę Sukiasa⁹⁰⁶, który żywił się ziołami, a zginął na górze Sukawet⁹⁰⁷, przez świętą prawicę Kirakosa, syna Julity, który w wieku trzech lat dał świadectwo Chrystusowi. Oto dwanaście świętych znaków i dwanaście prawic. A wiele innych gromadzi się w świętej stolicy eczmiadzyńskiej przy błogosławieństwie katolikosa i świętego myronu, które przyjmuje Boga, oraz przez wiele innych prawic, które znajdują się tutaj. I przez dwanaście relikwii, grobów i kościołów: przez grób św. Grzegorza, pogrzebanego żywcem, cudowną świętą jamę⁹⁰⁸, przez piękne święte groby Hripsime i Gajane, i ich towarzyszek, przez dwóch apostołów, Andrzeja, brata Piotra, i ewangelistę Mateusza⁹⁰⁹, przez świętego apostoła Ananiasza z Damaszku, który ochrzcił Pawła⁹¹⁰, przez święty grób wardapeta Mesroba, drugiego

po uroczystości św. Sarkisa (styczeń/luty). Dzień Ghewondian jest świętem kapłanów i duchowieństwa, traktuje się ich jako patronów służby kapłańskiej.

⁹⁰² „Święta prawica Stepannosa” to relikwia kapłana zamordowanego w pierwszym wieku chrześcijaństwa w Armenii, wraz z mniszkami, którymi się opiekował; używana była w Eczmiadzynie podczas uroczystych błogosławieństw.

⁹⁰³ Prawdopodobnie chodzi o katolikosa Howhannesa z Odzunu, który był poprzednio mnichem w regionie Taszir.

⁹⁰⁴ Prawdopodobnie chodzi o kalifa Umara II, kalifa Umajjadów z początku VIII wieku, który w ormiańskich legendach o św. Howhannesie z Odzunu przedstawiany jest jako władca zdumiony cudem „ważenia srebra”.

⁹⁰⁵ Nawiązanie do ofiarowania dzieci w świątyni po 40 dniach od urodzenia.

⁹⁰⁶ „Prawica Sukiasa” to relikwia świętego męczennika z przełomu III i IV wieku, przechowywana w jego klasztorze w Ardwi. Służyła jako cudotwórczy znak i była uroczyscie wzywana w modlitwach, błogosławieństwach i procesjach.

⁹⁰⁷ Sukavet – góra wulkaniczna wznosząca się nad Doliną Alaszkert w północno-zachodniej Armenii.

⁹⁰⁸ Chor Wirap.

⁹⁰⁹ W Armenii istniały lokalne przekonania, że groby apostoła Andrzeja i ewangelisty Łukasza znajdują się na jej ziemiach, np. w Sebastii – Łukasza. Było to podkreślenie apostołskości Kościoła ormiańskiego i jego szczególnej więzi z pierwszym pokoleniem uczniów Chrystusa.

⁹¹⁰ Święty Ananiasz z Damaszku nie ma historycznych więzi z Armenią, ale jest czczony w Kościele ormiańskim jako jeden z uczniów Chrystusa, pojawia się też w kalendarzach liturgicznych tego Kościoła.

Oświeciciela narodu Ormian⁹¹¹, przez święty grób Jowhannesa, zwanego Kozean⁹¹², który widział napaść szatana na ten kraj, przez święte groby Tłumaczy⁹¹³, Mowsesa z Chorenu, Łazara z Parpi, przez liczne inne relikwie, przez groby i kościoły cudownie wzniesione, zwieńczone kopułami, zbudowane z mocnych kamieni, ku chwale chrześcijan.

Zwracamy się do całego narodu i ludu ormiańskiego rodu, z linii Jafeta⁹¹⁴, z błogosławieństwem i ochroną oraz zbawieniem wolności, wylaniem łaski i darami boskiej chwały.

Najpierw i przede wszystkim do naszych świętych arcybiskupów, którzy rozdają łaskę, do wardapetów-teologów, do mnichów niebiańskiego postępowania, do czcigodnych i dobrych kapłanów, do dobrych i roztropnych duszpasterzy, do dostojnych i chwalebnych gospodarzy domów, do naszych synów przybranych i do całej wspólnoty. Błagając z rękoma wzniesionymi ku niebu, w nędzy utrapienia, za wstawiennictwem świętej Bogurodzicy i wszystkich świętych niebiańskich i ziemskich, prosimy i modlimy się do Najświętszej Trójcy i jedynego Boga, aby Stwórca wszystkich rzeczy, Bóg niestworzony, Ojciec niebieski, udzielił wam swej przychylności aż do końca. Aby Chrystus Bóg, zrodzony z Ojca w niewypowiedzianym narodzeniu, sprawił, by zajaśniało nad wami światło niewysłowionych łask. Aby Duch Boży, niestworzony w swej istocie, unosił się nad wami i rozdzielał swoje dary chwały niezniszczalnej. Aby rozdawca dóbr ofiarował wam swe dobrodziejstwa niebieskie i ziemskie. Aby nasz Zbawiciel Jezus Chrystus wybawił was od wszelkich pokus ducha i ciała. Niech źródło wszelkich łask obficie odnawia w was swoje niewysłowione dobra. Niech Bóg miłosierny okaże wam miłosierdzie, niech Bóg litościwy zlituje się

⁹¹¹ Święty Mesrop Masztoc.

⁹¹² Wątek wizji napaści szatana na Armenię pojawia się w narracjach, które mają charakter procko-eschatologiczny i były szczególnie popularne między VII a X wiekiem, czyli w czasie presji arabskiej, a potem w trakcie bizantyńsko-ormiańskich sporów teologicznych.

⁹¹³ Święci Tłumacze (Surb Targmanczac) – grono ormiańskich świętych z IV-V w., ze św. Mesropem Masztocem (twórcą alfabetu ormiańskiego) i katolikosem Sahakiem Partewem na czele, którzy wraz ze swymi uczniami przełożyli Biblię i dzieła Ojców Kościoła, tworząc podstawy literatury i kultury chrześcijańskiej Armenii.

⁹¹⁴ Według własnej tradycji Ormianie mieli się wywodzić od Jafeta, syna Noego, przez jego potomka Togarmę i legendarnego praojca Hajka. Schemat ten, obecny m.in. u historyka Mowsesa z Chorenu, wpisywał Ormian w biblijną geografę narodów i podkreślał ich starożytność oraz związki z górami Ararat.

nad wami. Niech Bóg, dawca łaski, udzieli wam przebaczenia wszystkich waszych win. Niech Bóg Wszechmocny i bez początku umocni was w wierze pobożności. Niech nadzieja wszystkich, Jednorodzony Syn, utwierdzi was w nadziei niebieskiej. Niech wieczna miłość, Duch Boży, da wam miłować Boga i waszych braci. Niech Bóg, dobroczyńca, sprawi w was wszelkie dobro i wszelki rodzaj cnót. Niech Bóg żywy i ożywiający da długie i trwałe życie waszym synom i waszym braciom. Niech odpocznienie istot ognistych i ziemskich obdarzy odpoczynkiem was i waszych zmarłych w Królestwie Niebieskim, w miejscu światła i w miejscu pokoju. Tam, gdzie radość jest niewysłowiona i wesele nie do opisanego, gdzie aniołowie nieustannie się radują, a wybrani zawsze się cieszą, tam chwała Najświętszej Trójcy w nieskończonej wieczności. Amen. Ale też niech Pan Bóg rozproszy najłagodniejsze chmury, wcześniej rano i późno wieczorem, napełni wasze spichlerze obfitością wina i rozleje wśród was miłość, pokój, pokorę, łagodność, wiedzę i wszelki rodzaj cnót, a także dobry porządek. Amen. Niech również Bóg Ojciec, z miłością niosącą ojcowską troskę, ulituje się nad waszymi ojcami, synami i córkami, nad waszymi umiłowanymi i przyjaciółmi, nad waszymi krewnymi i rodziną, nad waszym narodem i ludem. Amen. Niech Jednorodzony Syn, miłosierny dla wszystkich i Zbawiciel całego świata, okaże wam miłosierdzie i wybawi was od wszelkiej pokusy grzechów, od demonów, od piekła i mąk, od tyranów i tych, którzy trzymają w niewoli, od dzikich zwierząt, od wrogów widzialnych i niewidzialnych. Amen. Niech Duch Boży, rozdawca łask, obficie rozdzieli wam wszystkie dary duchowe i cielesne, owocny plon pól, drzew i roślin, winnic i ogrodów oraz wszelkich waszych trudów. Amen. Niech także nasz Pan Bóg otworzy bramę cudów swego niewysłowionego miłosierdzia, iluminując was jasnym światłem. Wspaniale ozdobiony i przybrany chwałą, niech sprawi, by promieniały wasze ciała i jaśniały wasze dusze niczym świecące słońce. Niech Słowo życia rozleje się i zapłodni waszą duchową ziemię, sprawiając, że zakwitniecie w rozkwiecionej wierze, upiększonej miłości, niezachwianej nadziei. Niech zakiełkuje wyróżniająca się cnota, nad którą rozlewać się będą rozkosze Boskie, i niech rozczulona ojcowską troską, kipiącą litością, będzie nad każdym z was, wszystkich – mężczyznami i kobietami, starcami i chłopcami, młodzieńcami i dziewczycami – obdarzając was duchem umiarkowania, myślami wstrzemięźliwości, zamiarami czystości, rozumem mądrości, czynem cnoty. Amen.

Ale także przez ten list, który napisaliśmy, z błogosławieństwem pełnym boskiej miłości i z pokojem tego zbawienia, dowiedźcie się i wiedźcie, wy, ojcowie duchowni, i wasi pobratymcy, prałaci, kapłani i duszpasterze, a zwłaszcza we Lwowie, [w] Kamieńcu, Łucku, Kijowie, Zamościu i w innych miastach tej ziemi Polaków, na której osiedlił się ród ormiański, jak też w ziemi Bogdanii, wiedźcie, nasi synowie w Chrystusie, kapłani i duchowni, bogaci świeccy, wielcy i mali, że przybyliśmy na to miejsce, do błogosławionego miasta Lwowa, jako do miejsca sukcesji stolicy biskupiej. Żeśmy zobaczyli, iż nie mają oni przełożonego i od dawna prowadzą życie bez pasterza, i że wielokrotnie domagali się od nas przełożonego spośród moich biskupów, lecz ja nie chciałem ustanowić tu żadnego z moich biskupów jako przełożonego. Dlatego, wedle ich prośby, odbyliśmy między sobą naradę wraz z biskupami i mnichami i konsekrowaliśmy na biskupa Der Nigoghosa, tutejszego [duchownego], syna pana Hagopa Torosenca, i pobłogosławiliśmy go naszą wysoką władzą patriarszą, świętym krzyżem tryskającym ze światłości i świętą prawicą Der Grigora, przy świadkach naszych, braciach i synach: der Johannie, dzielnym rabunapecie z Konstantynopola, der Mardirosie, arcybiskupie przy świętej stolicy eczmiażdzyńskiej, der Awedisie, bratanku katolikosa, der Eghii, arcybiskupie i wardapecie, der Barsamie, biskupie, der Chaczadurze, mnichu, der Boghosie, mnichu, i wielu innych kapłanach, i ludziach świeckich. Pobłogosławiliśmy naszego syna duchowego, der Nigoghosa, arcybiskupa miasta Lwowa i jego diecezji oraz ziemi Bogdanii. Choć jest jeszcze młody wiekiem, to jednak we wszystkim okazuje doskonałość w czynie i w mądrości. Jest także z wielkiego rodu i synem męża znanego, jak sami wiecie. Pobłogosławiliśmy go i ustanowiliśmy dla was przełożonym, nadzorcą i pasterzem mocą naszej władzy pasterskiej. Przekazaliśmy mu pierścień władzy i pastorał przełożonego, aby strofował i napominał tych, którzy schodzą na drogi błędne, aby pocieszał i wspierał tych, którzy powrócili na drogę prostą, aby wyklinał i odłączał schizmatyków, aby błogosławił, wysławiał i chwalił wierzących w Chrystusa, niewinne owieczki. Jednakże niech nikt – czy to kapłan, starszy, gospodarz domu, czy człowiek z ludu – nie sprzeciwia się jemu. Jemu samemu bowiem dałem władzę, by był przełożonym i pasterzem metropolii Lwowa, zasiadając nad całą tą diecezją i ziemią Bogdanii. Powierziliśmy mu wszystkie prawa pasterza: aby ten, którego on zwiąże, pozostał związany, a którego rozwiąże, pozostał rozwiązany; aby ten, którego pobłogosławi, został pobłogosławiony, a którego przeklnie, pozostał

przeklęty. Niech nikt nie działa przeciw naszym zarządzeniom. Kto będzie posłuszny naszemu rozkazowi, ten będzie błogosławiony przez Boga i przez nas. Kto się sprzeciwi i nie będzie posłuszny, ten będzie ukarany i potępiony przez Boga i wszystkich świętych, i przez nas. Amen.

Aby jeszcze mocniej potwierdzić niniejszy wysoki nakaz, podpisaliśmy go własnoręcznie zwyczajowym czerwonym pismem i przyłożyliśmy naszą pieczęć – wielką i małą – do tego pisma, które sporządziliśmy. Dokument ten został napisany w roku 1075, 29 dnia miesiąca grudnia, ręką moją, kopystę, grzesznika dłużnego dziesięć tysięcy talentów⁹¹⁵, kapłana imieniem prostym – Simon. Od Pana dondera Melkisetę, katolikosa wszystkich Ormian, sługi Jezusa Chrystusa, dałem ten dokument. To jest [mój] podpis⁹¹⁶.

458

1. 1627, 25 lutego⁹¹⁷.
2. Jazłowiec.
3. Katolikos Melchizedek Garnecy.
4. Wierni diecezji lwowskiej Kościoła ormiańskiego.
5. Kondak grożący klątwą za nieuznawanie Mikołaja Torosowicza za arcybiskupa.
6. Dokument w języku starormiańskim; oryginał lub kopia w Matenadaran: sygn. 1476 (Mnatsakanyan, s. 197-198, przypis 440: „Dypir Der Andreas skopiował w 1634 roku rękopis dla awakereca, księdza Jakuba. W kolofonie brak wprowadzającej informacji, gdzie powstał rękopis, jednak naprowadza na to karta ochronna. Jest to kondak katolikosa Melchizedeka z 24 [sic!] lutego 1627 roku do Ormian jazłowieckich”).
7. Kopia – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 378, oblata w księgach grodzkich lwowskich pod datą 6 kwietnia („feria quinta post dominica Cantate proxima”) 1627 roku, w formie wkładki między stronami 2390 a 2391, ponieważ tekst w języku ormiańskim nie był możliwy do przepisania przez pisarza grodzkiego; nagłówek: „Oblata excommunicationis super off[ici]um sp[iritua]le Leop[o]l[it]e[n]se] Armaenor[um] obtentae / excommunicatia ormienska”.

⁹¹⁵ Mt 18, 23-35.

⁹¹⁶ Niniejszy przekład powstał na podstawie odczytu dokumentu oryginalnego, którego dokonała profesor Agnès Ouzounian (Institut National des Langues et Civilisations Orientales w Paryżu), i jej przekładu na język francuski.

⁹¹⁷ Datacja oryginalna: 15 lutego według kalendarza juliańskiego, rok 1076 według kalendarza ormiańskiego.

8. Edycja przekładu łacińskiego kopii lwowskiej – Daszkewycz, s. 580, 582 (tłum. G. Petrowicz), tu też jej fotokopia na s. 581.
9. Roszka, s. 172; Я. Дашкевич, Э. Слушкевич, *Два армянских документа XVII в. из львовских коллекций*, „RO”, 35, 1971, s. 80; *Majr Cucak*, 4, s. 1354 (nr 1476); Stopka, *Torosowicz*, s. 435.
10. Od dondera Melkiseta, katolikosa wszystkich Ormian i patriarchy Wagharszapatu – wzniesionej przez światło, podobnej do nieba, zamieszkałej przez aniołów, mającej formę kopuły, świętej stolicy Eczmiadzyna.

Niech spadnie list przekleństwa i ekskomuniki na tego, kto sprzeciwiłby się naszej najwyższej władzy patriarchalnej. Czy byłby to kapłan, czy ktokolwiek, czy sędzia, niech będą ukarani i potępieni przez Boga i wszystkich świętych oraz przez nas. Amen. Nie jesteście godni błogosławieństwa, [więc] jak nakazuje [prorok] Dawid: „kto nie chce błogosławieństwa, niech będzie z dala od was”. Amen. Jeśli by kto sprzeciwił się naszej najwyższej władzy patriarchalnej, będzie tak, jak [gdy] sądziłem hodzę Greska i chodzę Chaczka, bo to są sprawy sądu duchownego, a nie ziemskiego. W taki sposób. Nie czyńcie inaczej. Ktokolwiek byłby przeciwny, niech spadnie na niego ta ekskomunika. O, źli i przebrzydli, korzeń trującego przekleństwa i przeciwnicy prawdy, bądźcie przekłeci i oddaleni od sakramentów Kościoła, wyklęci przez chóry aniołów Michała i Gabriela, przez ojców [soboru nicejskiego], 200 ojców [soboru efeskiego], przez 150 ojców [soboru konstantynopolitańskiego] i wszystkich świętych niebieskich i ziemskich. [...] Kto [by] się nam sprzeciwiał, [będzie tak,] jak nakazuje Pan nasz Jezus Chrystus: „gdyby was [nie chciano] przyjąć, i słów waszych oraz pism świętych, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich”. I: „jeśli coś zwiążecie na ziemi, to będzie związane w niebie”. Tymże samym Boskim słowem [bądźcie] związani na duszy i ciele dopóty, dopóki nie porzucicie waszego zła i nie odpokutujecie. Oto dałem władzę naszemu duchowemu synowi i Wielebnemu Der Nigolowi, arcybiskupowi lwowskiemu, aby was rozgrzeszył. Ale jeśli nie nawrócicie się i nie odpokutujecie, to tenże was ponownie ekskomunikuje, aż przyjdziecie do pokuty. Nieustanny gniew i przekleństwo niech spadnie na was. Amen.

W roku 1076, 15 lutego, Jazłowiec.

To jest moje pismo.

459 A i B

1. 1627, 1 marca.
2. Rzym.
3. Kongregacja Rozszerzania Wiary.
4. Antonio Santacroce, przyszedł nuncjusz papieski w Polsce.
5. Instrukcje odnośnie do prowadzenia spraw w trakcie pełnienia misji.
6. Dokumenty w języku włoskim; oryginały nie zostały odnalezione, treść znana z kopii.
7. Kopia – Archivio Storico della Sacra Congregazione per l'Evangelizzazione dei Popoli de „Propaganda Fide”: Istruzioni 1, k. 93v-95 (A), k. 111v-112 (B).
8. Edycja – ANP, 23/1, s. 4, nr 1 (A); ANP, 23/1, s. 6, nr 2 (B).
9. –
- 10.

A

Instrukcje szczegółowe dla Mons[ignore] Nuncjusza w Polsce. [...]

Dominikanie mają wielką liczbę klasztorów i w konsekwencji prawdopodobne jest, że posiadają uczonych ludzi. Dlatego właśnie ich, ponad wszystkich, trzeba będzie zachęcić do podejmowania misji, a szczególnie przeora we Lwowie, aby podjął misję wśród Ormian tego miasta. W tym celu Wasza Najdostojniejsza Wysokość może postarać się o zdobycie pewnych katechizmów ormiańskich, wraz z bullą Eugeniusza IV „Super unione Armenorum”⁹¹⁸, od agenta Świętej Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, aby je zabrać ze sobą, razem z pewnymi grecko-łacińskimi wyznaniem wiary, które należy otrzymać od notariusza Świętego Oficjum, by posłużyć się nimi, jeśli Rusini schizmatycy i Ormianie zechcą się zjednoczyć. Podobnie niech zabierze ze sobą odpis wspomnianej bulli Eugeniusza, która znajduje się w „Bullarium”⁹¹⁹, chociaż sędzę, że nie byłoby źle wziąć także nowe

⁹¹⁸ Chodzi o bullę z 22 grudnia 1439 roku, ogłoszoną po zawarciu unii z Kościołem ormiańskim na soborze we Florencji.

⁹¹⁹ *Bullarium sive collectio constitutionum romanorum Pontificum, iussu Sixti V collectum, a Gregorio VII ad Sixtum V*, 1-3, Romae 1586, 1588, 1590.

„Bullarium”⁹²⁰ i Quaranta⁹²¹ „Summa Bullarii”⁹²², ze wszystkimi dekretami i bullami nowo ogłoszonymi przez papieży Grzegorza XV i Urbana VIII. Niezbędnie niech zabierze także Instrukcję Klemensa VIII dotyczącą udzielania sakramentów Italogrekom, aby pouczać zjednoczonych Rusinów i tych, którzy się zjednoczą, o błędach, które w tej materii popełniają. Tę Instrukcję trzeba dobrze przestudiować, aby móc się nią posługiwać jako ochroną. Niech zabierze także księgę, którą otrzymał od Kongregacji, „De procuranda salute omnium gentium”⁹²³, aby móc bronić się przed błędami Greków i Ormian i aby mieć gotowe odpowiedzi na nie.

B

Instrukcja dla nuncjusza w Polsce wydana przez Świętą Kongregację Rozkrzewiania Wiary, 1 marca 1627 r. [...].

We Lwowie mieszka wiele bardzo bogatych rodzin ormiańskich, niegdyś wspieranych przez Stolicę Apostolską. Dobrze byłoby tam przeprowadzić kilka misji. A żeby im pomóc, mógłbyś przywieźć ze sobą ormiańskie doktryny i bullę papieską Eugeniusza IV o Ormianach, również w języku ormiańskim, którą otrzymasz od agenta Kongregacji. [...]

460

1. 1627, przed 9 marca.
2. Lwów.
3. Magistrat miasta Lwowa.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Protestacja władz miejskich lwowskich przeciw starszym i gminie ormiańskiej Lwowa, w związku z pobytem katolika Melkizedeka I Garnecego.
6. Dokument w języku łacińskim, oblatowany 9 marca 1627 roku w księgach grodzkich buskich (CDIAUL: f. 3).
7. Kopia – CDIAUL: f. 52, op. 1, spr. 136, k. 207, wypis papierowy z ksiąg grodzkich buskich, opatrzony pieczęcią opłatkową wyciśniętą u dołu karty.

⁹²⁰ *Bullarium Magnum Laërtii Cherubini a S. Leone Magno ad Paulum V*, 1-3, Romae 1617.

⁹²¹ Stephano Quaranta.

⁹²² Chodzi o dzieło pt. *Summa bullarii earumue summorum pontificum constitutionum* (Venetiis 1614 i 1619).

⁹²³ Tomás de Jesus, *De procuranda salute omnium gentium, schismaticorum, haeretocorum, Iudaeorum, Sarracenorum eaeterorum infidelium libri XII*, Antverpiae 1613.

8. –
9. Daszkewycz, s. 583.
10. Działo się na grodzie buskim we wtorek po najbliższej niedzieli Oculi⁹²⁴ Wielkiego Postu, Roku Pańskiego 1627.

Do akt niniejszych grodzkich starościńskich buskich stanął osobiście sławetny Marcin Kruszyna, w asyście królewskiego woźnego generalnego, roztropnego Jana Bykieskiego, działając z upoważnienia czcigodnych: burmistrza, rajców, wójta, ławników oraz całej gminy katolickiej lwowskiej, i w ich imieniu uroczyście wniósł skargę na starszych Ormian lwowskich oraz całą ich nację. Albowiem ci niegdyś wprowadzili patriarchę ormiańskiego, przybyłego z ziem tureckich do Królestwa Polskiego rok wcześniej, wspólnie z całą lwowską gminą ormiańską, która okazała mu uroczyste wsparcie. Wraz z jego biskupami, czyli towarzyszami, wprowadzili go do Lwowa i przez długi czas utrzymywali go w mieście w ramach własnej gminy. Z owym patriarchą i jego towarzyszami – osobami obcymi, poddanymi cesarza tureckiego, odprowadzali prywatne zgromadzenia, niebezpieczne zarówno dla Królestwa, jak i dla miasta, a także prowadzili sądy i rozstrzygnięcia, wbrew rozkazowi Najświętszej i Najjaśniejszej Królewskiej Mości, zgodnie z którym dochodzenie co do przybycia wspomnianego patriarchy i jego działań w mieście miało być powierzone magistratowi lwowskiemu. Niemniej jednak ci sami starsi Ormianie, bez uprzedniego dochodzenia i usprawiedliwienia się, wręcz wbrew zakazowi wspomnianego magistratu, najpierw umożliwili towarzyszom patriarchy, czyli biskupom, powrót do Konstantynopola i opuszczenie miasta bez wiedzy lwowskiego magistratu, ostatecznie zaś, po licznych już prywatnych naradach i zakończonych z nimi postępowaniach sądowych, również samego patriarchę najpierw przenieśli poza miasto do klasztoru, aby rzekomo uniemożliwić mu opuszczenie miasta, co miało umożliwić wykonanie wspomnianego dochodzenia nakazanego przez Królewską Mość wspomnianemu magistratowi lwowskiemu. Jednak patriarsze temu mimo to po cichu pozwolili udać się z powrotem do wschodnich ziem tureckich. Co, ponieważ zostało dokonane wbrew rozkazom Najświętszej Królewskiej Mości, w lekceważeniu władzy magistratu lwowskiego oraz w sposób narażający bezpieczeństwo wspomnianego miasta, którego zarząd został prawnie powierzony temuż

⁹²⁴ Oculi – III Niedziela Wielkiego Postu; od oculi mei (łac.) – oczy me.

magistratowi, stanowi poważne naruszenie. Dlatego też na wspomnianych starszych Ormian i całą ich gminę, w imieniu wyżej wymienionego magistratu lwowskiego oraz wszystkich stanów katolickich, uroczyście wnosi się protest i ponownie go zgłasza.

Jan Paykoczki, podstarości i sędzia urzędu radzieckiego miasta Busk.

Z akt grodzkich starościńskich buskich niniejsze poświadczenie. Poprawił Sobieszczański. 1627.

461

1. 1627, 30 kwietnia.
2. Rzym.
3. Papież Urban VIII.
4. [Jan Damascen Sokołowski, prowincjał dominikanów i prefekt misji apostołskich prowincji ruskiej].
5. Bulla przyznająca przywileje związane z pracą misyjną wśród Ormian, Tatarów i Mołdawian, wraz z zaleceniem utworzenia w klasztorach dominikańskich prowincji ruskiej lektoratów języków tych narodów, w tym ormiańskiego, w celach duszpasterskich.
6. Dokument w języku łacińskim; oryginał w Archivum Generale Ordinis Praedicatorum, nie został odnaleziony, treść znana z edycji.
7. –
8. Edycje – 1) *Bullarium Ordinis FF. Praedicatorum sub auspiciis SS. D.N.D. Clementis XII, pontificis maximi* [...], 6, *Ab anno 1621 ad 1735*, wyd. T. Ripoll, A. Bremond, Romae 1735, s. 50-51, nr 26, „Privilegia concessa missionibus Ruthenorum”; 2) Barącz, *Rys dziejów Zakonu Kaznodziejskiego*, s. 287, w przypisie 417.
9. Barącz, *Rys*, s. 64.
10. Urban VIII, papież.

Umiłowany synu, pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo.

Ponieważ zarówno ty, który zostałeś niegdyś przez naszych Wielebnych braci, kardynałów Świętego Kościoła Rzymskiego, zajmujących się sprawą szerzenia wiary, wyznaczony na przełożonego i prefekta Rusinów, jak też [i] inni misjonarze tego rodzaju, przez ciebie wyznaczeni, powinniście powierzone wam zadanie wykonywać jak najpożyteczniej dla chwały Boga, czci i zbawienia dusz wiernych Chrystusowych, tam zamieszkujących.

Dlatego, skłonieni prośbami pokornie w twoim imieniu nam przedłożonymi, za radą tychże kardynałów, udzielamy ci władzy, abyś na miejscach tych misji, gdzie nie ma proboszczów, albo tam, gdzie są, za ich zgodą, a nawet i bez tej zgody, jeśli z powodu odległości nie można zwrócić się do proboszczów, a zwłoka groziłaby niebezpieczeństwem, mógł udzielać wszystkim wiernym wspomnianym jakichkolwiek sakramentów, które zwyczajnie mogą sprawować proboszczowie. Ponadto nowo nawróconym do wiary katolickiej, w dniu, w którym po raz pierwszy odprawia sakramentalną spowiedź swoich grzechów i przyjmą Najświętszy Sakrament Eucharystii, udzielamy odpustu zupełnego; podobnie także każdemu z nich w godzinie śmierci, jeśli rzeczywiście będą pokutować i się wyspowiadają oraz przyjmą Komunię Świętą, a jeśli nie będą mogli tego uczynić, to przynajmniej będą szczerze skruszeni i jeśli zdołają, wypowiedzą imię Jezus, a jeśli nie, to przynajmniej w sercu pobożnie je wzbudzą – również udzielamy odpustu zupełnego. Nadto tym samym wiernym, prawdziwie pokutującym, wyspowiadanym i w Komunii Świętej umocnionym, którzy nawiedzą jakiś kościół, któregoś z domów zakonnych Braci Kaznodziejów (dominikanów), wyznaczony w tamtych stronach, w uroczystości świętych Dominika i Jacka, od pierwszych niesporów aż do zachodu słońca tego dnia każdego roku, i tam pobożnie zanosą do Boga modlitwy o zgodę książąt chrześcijańskich, o wykorzenie herezji, o wywyższenie Świętej Matki Kościoła oraz o nawrócenie heretyków i schizmatyków – udzielamy mocą naszej władzy również odpustu zupełnego i całkowitego darowania wszystkich grzechów. Upoważniamy cię też, abyś tę samą władzę udzielania odpustów mógł przekazać innym misjonarzom, których ty sam do tego dzieła wyznaczysz. Przyznajemy ci to i udzielamy na mocy obecnych listów, bez względu na jakiekolwiek konstytucje, ordynacje apostolskie czy inne przeciwne przepisy. Ponadto zachęcamy cię w Panu, abyś w jednym lub kilku domach wspomnianego Zakonu, istniejących na Rusi, zajął się o zorganizowanie studiów języka ormiańskiego, wołoskiego i tatarskiego. My bowiem nie omieszkamy obdarzyć lektorów i studentów tych języków tymi samymi przywilejami i uprawnieniami, jakie niegdyś nasz poprzednik, szczęśnej pamięci papież Paweł V, przyznał lektorom i studentom języków hebrajskiego, greckiego, chaldejskiego i arabskiego. Dan w Rzymie, u Najświętszej Maryi Większej, pod Pieczęcią Rybaka, dnia 30 kwietnia 1627 roku, w czwartym roku naszego pontyfikatu.

1. 1627, 6 maja⁹²⁵.
2. Lwów.
3. Arcybiskup ormiański Mikołaj Torosowicz.
4. Księża i starsi gmin ormiańskich Lwowa i Kamieńca Podolskiego.
5. Układ w sprawie uznania Mikołaja Torosowicza za hierarchę lwowskiego.
6. Dokument w języku kipczackim, był według informacji w kopii łacińskiej sporządzony „własną jego [to jest arcybiskupa Torosowicza] ręką, czerwonym atramentem, według obyczaju i zwyczaju ich, podpisany i pieczęcią zaopatrzony, w języku [to jest alfabecie] ormiańskim oddany” (Grzegorz Bernatowicz, k. 184v); oryginał nie został odnaleziony, treść znana z przekładu.
7. Kopie przekładu łacińskiego dokonanego przez Gabriela Kaprusiewicza w czasie powstania oryginału – 1) AGAD: MK, sygn. 187, k. 171-172v (w obłacie z 1641 roku); 2) odpis uwierzytelniony z oblaty w MK, wydany na polecenie króla Władysława IV, opatrzony pieczęcią większą Kancelarii Koronnej, Warszawa, „feria quinta post festum s[anct]ae Hedvigis proxima”, to jest 17 października 1641 roku; 3) odpis uwierzytelniony z oblaty w MK, wydany na polecenie króla Jana III podczas sejmu koronacyjnego, Kraków, 5 lutego 1676 roku, opatrzony pieczęcią królewską; 4) Grzegorz Bernatowicz, k. 184v-186, „Sequitur submissio ven[erabilis] Nicolai Torosowicz episcopi Armaenorum Leopolesis”. Kopia przekładu kipczackiego i polskiego – CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 381, s. 1901-1906, oblata w księdze grodzkiej lwowskiej z 23 listopada 1630 roku, klauzula wstępna: „Oblata submisji biskupa ormiańskiego. Do urzędu i akt niniejszych grodzkich starościńskich lwowskich przybył osobiście sławetnym Iwaszko Bernatowic, Ormianin, i przedłożył urzędowi temuż zobowiązanie czy submisję wielbnego Mikołaja Torosowica, biskupa obrządku ormiańskiego lwowskiego, dane starszym ormiańskim i klerowi, spisane alfabetem ormiańskim, autentyczne, podpisane jego ręką własną czerwonym atramentem i opieczetowane jego pieczęcią, prosząc, aby było one przyjęte i włączone do akt niniejszych w formie oblaty. Co od urzędu otrzymał. Tego zaś zobowiązania w alfabecie ormiańskim treść od słowa do słowa następuje i jest taka”,

⁹²⁵ Datacja oryginalna: rok 1076 według kalendarza ormiańskiego, 26 kwietnia według kalendarza juliańskiego.

kolejna klauzula: „Po ingrosacji zaś egzemplarz oryginalny został zwrócony oferentowi. W tłumaczeniu poczynionym na język polski z alfabetu ormiańskiego treść następuje taka”.

8. Edycje – 1) Obertyński, *Die florentiner*, s. 61-63, nr 12 (edycja z MK); 2) Tryjarski, *Zapisy 1625-1630*, tekst kipczacki na s. 149-151, przekład polski na s. 151-152, przekład rosyjski J. Daszkiewicza na s. 152-153.
9. Pidou, s. 34; Я. Дашкевич, Э. Трыярскі, *Договор Н. Торосовича с львовский и Каменецкий армян 1627 г. как памятник армяно-кыпчацкого языка*, „RO”, 33, 1969, 1, s. 77-96; Petrowicz, *L'unione*, s. 22; Stopka, *Torosowicz*, s. 435.
10. Działo się we Lwowie, we czwartek, die 26 Aprilis, a według ormiańskiego kalendarza 1076, a od narodzenia Pana Krystusowego anno 1627, przy bytności xiędza Zacharyasza, officiała, i wszystkich kapłanów, do tego przy panów starszych – panu Torosie Bernatowiczu, panu Jakobie Zachnowiczu i wszystkich drugich panów collegow, także też przy xiędzu Norsesie Woytowiczu, panu Krzysztofie Kirkorowicu, panu Jakubie Gokczj – mieszczan kamienieckich, którzy byli zesłani tak od swego officiała spolnie z drugą xiężą, jako też pany starszemi, od wszystkiego pospółstwa, tu do Lwowa w pewnych sprawach niżej napisanych.

Ja, xiądz Mikołaj, pana Jakuba Torosowica syn, z łaski Bożej arcybiskup, wiadomo czynię wszystkim, komu to będzie należało wiedzieć. Acz wprawdzie dostałem sobie był przywilej od świętej pamięci xiędza patriarchy Melchizedecha na biskupstwo stołeczne lwowskie i po wszystkiej Koronie będących i należących Ormian, lecz ja, widząc, że to było przeciwko zwyczajowi tak tutejszemu, jako kamienieckiemu mieście będącemu, którym są nadane tak od patriarchów, jako i od Królów Ich Mości świętej pamięci, jako i od terażniejszego światobliwie panującego Króla Jego Mości Zygmunta trzeciego approbowanemi. Będąc sam tedy obywatelem miejsca tego, nie chcąc też nic z przeciwnego zwyczajom dawnym czynić i następować, i owszem, jako obywatel i miłośnik miejsca tego, od antecessorów moich zachować, iż jest i bywał taki zwyczaj, kogo onie zgodnie przez electyą na biskupstwo sobie obiorą, ten ma być ich biskupem, czemu sam nie chcąc być sprzeciwny i owszem na wszystko pozwoliłem. Tamże wzwyż mianowani, tak xiężą, jako i panowie miasta Lwowa, [w]spólnie z xiężą i pany starszemi kamienieckimi zespoliwszy się, wezwali wszystko pospółstwo, zgodnie sobie obrali mnie biskupem. A że u niektórych była

niejaka suspitia⁹²⁶ o mojej niedoskonałości [w] wierze i potrzebowali, że-
bym dał im oblig⁹²⁷ na się, i o niektóre insze sprawy, tedy nie chcąc być
sprzeciwny, ale i owszem z miłości przeciwko⁹²⁸ wierze swej, uczyniłem to.

Naprzód ślubuję tak kapłanom, panom starszym, jako pospolitem pod po-
święceniem⁹²⁹ biskupstwa mego, na którym przysiągł w kościele świętym,
że mam być swojej wierze prawdziwej doskonały i posłuszny świętemu
Eczmiadzinowi, i stolicy Grzegorza Świętego, i wszystkie ceremonie ko-
ścielne, i porządki według starego zwyczaju zachował. A gdziebym swojej
wierze i przykazaniu Grzegorza Świętego chciał być przeciwny, tedy z tej
katedralnej stolicy precz mam odpadać i żadnej władzy tak nad xiężą, jako
i nad pany starszemi, i nad wszystkim pospolitym więcej mieć.

Druga. O kaznodzieję mam pilne staranie uczynić, abym jak najrychlej
swojem sumptem przywiózł, aby ich słowem Bożym posilał.

Trzecia. Że ich mam, tak xięży, jako i pany starsze, przy starych paktach
antecessorami memi uczynionemi w pewnych sprawach i dochodach, za-
chowawszy ich, mam na tym przestać, tak tu we Lwowie uczynionemi,
jako w Kamieńcu, nie mam więcej wyciągać od nich ani oni ze mnie.

Czwarta. Skoro by ni ich mości panowie starszy confirmatię od Jego Kró-
lewskiej Mości na moje biskupstwo wyprawili, tedy powinien będę swój
przywilej od patriarchy dostany Ich Mościom panom starszym do sequestru
dać, tą conditią, kiedy mi będzie potrzeba, aby mi bez żadnej wymówki
dali. A ja zaś powinien będę im wrócić.

A dla lepszego umocnienia tej mojej obligaty kazałem przycisnąć pieczęć
swoję biskupią i swoją własną ręką czerwonym pismem się podpisałem.
Działo się we Lwowie, zwyż mianowany dacie, anno 1076, die 26 Aprilis.
Ja, Mikołaj, arcybiskup ormiański lwowski, sługa Jezusa Chrystusa.

463

1. 1627, 6 maja.
2. Lwów.
3. Duchowni i starsi gmin ormiańskich Lwowa i Kamieńca Podolskiego.

⁹²⁶ Suspitia (łac.) – podejrzenie.

⁹²⁷ Oblig (z łac.) – zobowiązanie.

⁹²⁸ Wobec, względem.

⁹²⁹ Pod utratą.

4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.
5. Protokół elekcji Mikołaja Torosowicza na arcybiskupa ormiańskiego Lwowa.
6. Dokument w języku kipczańskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z oblaty.
7. Kopia – AN PAN i PAU: sygn. K III-146, 131 („rękopis Abrahamowicza”), s. 29-30, oblata w aktach ormiańskiego sądu duchownego Lwowa.
8. Edycja – Tryjarski, *Zapisy 1625-1630*, tekst kipczański na s. 66-68, przekład polski na s. 169-170.
9. Stopka, *Torosowicz*, s. 435.
10. Elekcja biskupa ordynariusza der Mikołaja, syna Jakuba Torosowica, odbyta we Lwowie według kalendarza polskiego dnia 6 maja w roku 1627.

My, duchowni, jerespochani i wszyscy przysięgli Ormian miasta Lwowa, czynimy wiadomym wszystkim, komu wiedzieć należy.

Że w dniu dzisiejszym, wraz z delegatami Ich Wysokości Ormian miasta Kamieńca, wysłanymi tutaj, do Lwowa, razem z naszymi braćmi, to jest księdzem der Nersesem, synem parona Holuba, wójta, z panem Chaczko, synem Kirkora, i panem Jakubem Kokczą, przysięgłymi miasta Kamieńca, którzy się w jednym miejscu spotkali, zasiedliśmy [do obrad] w naszej siedzibie sądu duchownego, to jest w komnacie obok kościoła Zaśnięcia Świętej Matki Boskiej w mieście Lwowie, jako w miejscu stolicy [biskupiej] uprzywilejowanej, zarówno przez naszych patriarchów, jak i przez świętej pamięci Ich Wysokości Królów, a także [przez] teraz szczęśliwie panującego potwierdzonej⁹³⁰. Zgodnie i kierując się z miłością, wezwawszy do tego całą naszą gminę miasta Lwowa, wybraliśmy na godność zwierzchnika tej lwowskiej stolicy i wszystkich urzędów kościelnych der Mikołaja, syna świętej pamięci parona Jakuba Torosowica, którego [niech] Pan Bóg błogosławi. A jako że wybór zwierzchnika powinien być zgodny ze starym zwyczajem, jego zatwierdzenie na to zwierzchnictwo ma być dokonane przez Jego Wysokość Króla, naszego Miłościwego Pana. Jako że ten przywilej konfirmacji nie może się odbyć bez kosztów, dlatego zebraliśmy się i podjęli uchwałę wraz z wyżej wymienionymi wysłannikami miasta Kamieńca, [którzy otrzymali] pełnomocnictwa i uprawnienia zarówno od stanu duchownego, jak i od świeckiego urzędu, podobnie jak od całego

⁹³⁰ Król Zygmunt III.

pospólstwa Ormian tamtego miasta (co pisma Ich Wysokości do nas napisane jeszcze szerzej głoszą). A zatem, gdyby w związku z tym zatwierdzeniem powstały koszty albo wydatki, znalazłyby się środki: jedną połowę my ze skarbu publicznego, a drugą połowę powinni tak samo dostarczyć seniorzy kamienieccy. Wysłannicy miasta Kamieńca w interesie publicznym, ze względu na mienie zarówno duchownych, jak i własnych kolegów oraz całego pospólstwa, zapisali [to] i poprosili o ubezpieczenie. Także na przyszłość, jeśli się taka [sytuacja] wydarzy, to my, podobnie jak nasi sukcesorzy i ich kolejni sukcesorzy, zobowiązujemy się do takiego [samego] postępowania. Którzy niniejszy akt elekcji zwierzchnika, jaki tu został poniżej zapisany, przekazaliśmy do wpisania dla potomnych czasów.

464

1. 1627, 8 czerwca.
2. Lwów.
3. Ormiański sąd duchowny.
4. Protestujący: Jakub Iwaszkowicz, Iwaszko Miskowicz, Awedik Bernatowicz, Chaczko Zachnowicz, Petre Kirkoszowicz, Szymko Jakubowic Werteresowicz, Misko Chaczkowic Głuszkowicz; reprotestujący: Toros Zadykowic Bernatowicz, Jakub Zachnowicz, Szymko Awedykowicz, Toros Torosowicz.
5. Akty protestacji i reprotestacji w związku z wyborem Mikołaja Torosowicza na arcybiskupa ormiańskiego Lwowa.
6. Dokument w języku kipczackim; oryginał w formie wpisu do ksiąg ormiańskiego sądu duchownego Lwowa w AN PAN i PAU: sygn. K III-146, 131 („rękopis Abrahamowicza”), s. 32-35.
7. –
8. Edycja – Tryjarski, *Zapisy 1625-1630*, s. 69-70 i 74-75, przekład polski na s. 172-175 i 175-176.
9. Stopka, *Torosowicz*, s. 435.
10. Działo się we Lwowie, w sądzie duchownym Ormian miasta Lwowa, według kalendarza polskiego dnia 8 czerwca 1627 roku.

W dniu dzisiejszym stawili się osobiście przed aktami sądu duchownego Ormian miasta Lwowa: sławetny pan Iwaszko, syn Miska, pan Chaczko, syn Zachny, pan Petre, syn Kirkorszy, pan Jakub Iwaszkowic, pan Szymko Jakub Warteresowic, pan [wyraz skreślony] [skreślono: „Bernatowic”, oraz]

Misko, syn Chaczko Gluszkowic oraz pan Awedik Bernatowic, przysięgli ormiańskiego sądu miasta Lwowa, i złożyli uroczystą protestację przeciwko elekcji biskupa ordynariusza der Nigolajosa, syna Jakuba, Torosowica, którą in copia parata⁹³¹ szerzej podali, a która słowo w słowo brzmi jak poniżej. Treść protestacji. Protestacja seniorów przeciwko elekcji biskupa der Nigolajosa. Akt tej protestacji, podobnie jak i jej arenga, zostały zapisane na poprzedniej, przeciwległej stronie i zgodnie z nim został wydany. Pan Jakub Iwaszkowic zaprotestował przeciwko wyborowi biskupa tronowego der Nigolajosa, syna Jakuba Torosowica, co przedstawił in parata copia. Tak samo pan Iwaszko, syn Miska, oraz pan Awedik Bernatowic zaprotestowali przeciwko wyborowi biskupa tronowego. Również pan Chaczko, syn Zachna, pan Petre, syn Kirkoszy, pan Szimko, syn Jakuba Warteresowic, oraz pan Misko, syn Chaczka Gluszkowic zaprotestowali przeciwko wyborowi der Nigolajosa na biskupa tronowego.

I takim to sposobem na pierwszym zebraniu zarówno duchownych, jak [i] rady starszych, i niektórych [osób z] pospólstwa miasta Lwowa, a także w obecności delegatów wysłanych z Kamieńca i tych, którzy zostali wysłani tutaj do Lwowa jako wspólnego nam miejsca stolicy biskupiej, zaprotestowaliśmy publicznie. Wspólny to nam ciężar z przyczyny otrzymania przez der Nigolajosa niesłusznego i niezwyčajnego przywileju od katolikos Melkiseta na biskupstwo z siedzibą w tym mieście Lwowie. Przeciwwstawiliśmy się bezprawnemu i nieprzyzwoitemu otrzymaniu przywileju, a także wyborowi wbrew naszym starym prawom i kolejnym przywilejom i broniliśmy ze swego miejsca zgodnie z naszą przysięgą, także przeciw temu bezprawnemu wyborowi za przywilejem, będącym występkiem. Nasi koledzy i duchowni nie zrobiliby tego. Teraz, przy samym akcie bezprawnej elekcji na biskupstwo ze stolicą, znowu uroczyste protestujemy. Sprzeciwiamy się publicznie i nie pozwalamy na ten wybór ze słusznych powodów:

1) że ten wybór biskupa der Nigolajosa na biskupstwo ze stolicą jest przeciw naszym starym prawom nadanym temu miejscu zarówno przez królów, jak i katolikosów, dla którego także jest zawarowany wolny wybór biskupa takiego, jakiego my wszyscy zgodnie jednym głosem i jednym sercem mamy wybierać, osoby godnej i uczonej tegoż stanu. Taki zgodnie wybrany

⁹³¹ In parata copia (łac.) – w gotowym piśmie.

biskup ma otrzymywać – jak przywykliśmy zgodnie z naszym ustrojem – przywileje zarówno od Jego Wysokości Króla, jako i katolikosa. Natomiast obecny wybór nie był [niczym innym, jak tylko] występkiem, a sposób, w jaki przywileje obwieścili⁹³² i sposób, w jaki pierwszych biskupów wybierali, wszystko to przebiegło zaiste odwrotnym trybem;

2) że ten sposób wyboru był przeciwny zwierzchności i majestatowi Jego Wysokości Króla, który swoim mandatem wydał rozkaz katolikosowi der Melkisetowi, aby swojej władzy i jurysdykcji na nas nie rozciągał;

3) że ten sposób wyboru był sprzeczny z dwoma przywilejami katolikosa der Melkisetą, świeżo nadanymi temu miejscu lwowskiej stolicy, kiedy tu mieszkał. A wbrew trzeciemu, testamentowi tegoż świętej pamięci katolikosa der Melkisetą, który [rozstrzygał] sprawy duchowe w Jazłowcu i w Kamieńcu, i został wpisany do akt sądu ormiańskiego.

Stąd, po przyjrzeniu się pokrótce, wnioski z wyżej wypisanych powodów są następujące. Najprzód, że ten to biskup Nigolajos siłą pieniądza się pobłogosławił w tym niezwykłym miejscu i niezwyčajnym czasie przez katolikosa Melchizedeka, z wiedzą i przy przyzwoleniu duchowieństwa, seniorów, pospółstwa, i dlatego to owego dnia i w owej godzinie zaraz została zamieszczona przeciwko [temu] protestacja w aktach grodzkich miasta Lwowa [wyraz skreślony], w której to protestacji także zastrzeżono, że jeśliby kiedykolwiek biskup der Nigolajos zechciał wedrzeć się na siedzibę biskupią, niech go nie przyjmują, dopóki on nie zatroszczy się o to, że protestacja została przeciwko niemu złożona i że została mu zamknięta droga do biskupstwa, aby znowu mocą pieniądza potajemnie nie otrzymał od owego katolikosa Melkisetą przywileju na biskupstwo Lwowa. Uczynił to wbrew starym prawom, a tak samo wbrew osobliwemu nowemu przywilejowi od tegoż samego katolikosa Melkisetą, dotyczącemu stołecznego miejsca, nadanemu z wiedzą wszystkich duchownych, seniorów i całego pospółstwa, podczas gdy jest wyraźnie zastrzeżone, że jeśli ktokolwiek otrzyma wbrew temu rzecz, nowy przywilej względem dawnego prawa i przywilejów, to ma być przeklęty (a ten nowy przywilej ma pozostać bez ważności), mało mając z dokonanych uczynków i nie więcej z powodu tej wielkiej i strasznej kary, pod jaką sam podpadł. Chcąc jednakże [zaspokoić]

⁹³² Dosłownie: naucz yli.

w sobie samym powstałą bezprawną i nieprzyzwoitą chciwość na biskupstwo, udał się z katolikosem do Jazłowca, posławszy za sobą tę pogłoskę, że z katolikosem uda się do Armenii. Gdzież zabawiwszy przeszło tydzień, powrócił znowu do Lwowa i otrzymał potajemnie od katolikosy, mającego jak u starszej osoby naruszone zdrowie, także z powodu spraw duchownych, pismo ad male nar[r]ata⁹³³, w którym to piśmie napisał, że tego der Nigolajosa, biskupa, mają przyjąć na stolicę biskupią. Kiedy spostrzeżliśmy, że zawiera ad male nar[r]ata, to owego pisma, otrzymanego od katolikosy, podobnie jak i samego biskupa Nigojalosa, nie chcieliśmy przyjąć ani nie chcemy [teraz], jako że od wyżej wspomnianych praw i przywilejów oraz dawnych chwalebnych zwyczajów mocno utrwalonych także nie odstępujemy w żadnym punkcie. Po drugie, solennie, z wielkim żalem zaprotestowaliśmy przeciwko duchownym i naszym kolegom, także przeciwko przysłanym z Kamieńca delegatom, którzy pozwolili na ten tak bezprawny wybór – bezprawne wybranie biskupa – a dopuścili nawet do tego, że siłą, wbrew prawu i starożytnym zwyczajom, wdzierają się na tę stolicę. Zachowujemy dla siebie nasze własne zdrowe prawo do prawnego działania w swoim czasie i miejscu w odniesieniu do tego bezprawnego wyboru wobec tych, z którymi będzie należało [postąpić] zgodnie z prawem in foro competenti⁹³⁴ do tej sprawy należącym. A do tego, chcąc nasze własne przysięgi i nasze sumienia przed Panem Bogiem czystymi zachować, ostrzegamy tą naszą protestacją, aby dotąd powstałe złe konsekwencje bezprawnego postępków [w postaci] wyboru najmniej zaszkodziły naszym starym prawom i przywilejom do wolnej elekcji biskupa i niczego nie naruszyły. A nas samych szczególnie przestrzegamy, że gdyby w jakimś akcie naszego lwowskiego duchownego sądu ukazały się minuty [dotyczące] tego obecnego bezprawnego wyboru albo by komuś przekazano wiadomość o takich minutach, to ich nie uznajemy, ponieważ innych [sporządzonych] poza naszą wiedzą nie było i nie ma. I protestujemy, aby takie minuty ważności nie miały. A także po dziesięćkroć prawnie [protestujemy], jeśliby gdziekolwiek były uchwały, pisma pomiędzy naszymi kolegami a biskupem po tym bezprawnym wyborze. Przeciwko nim protestujemy i żadnego nie chcemy uznać, gdyż wszystko działo się poza naszą

⁹³³ Ad male nar[r]ata (łac.) – pokrętnie.

⁹³⁴ In foro competenti (łac.) – na właściwym forum.

wiedzą i pozwoleniem. Na koniec w tej naszej protestacji uparcie utrzymujemy, że nastąpiły przy tym bezprawnym wyborze nowe skutki, a mianowicie, że do wyboru biskupa dopuścili kamienieczan, którzy do wyboru aż do dzisiaj wcale nie przynależą ani w tej kwestii nie mieli żadnego prawa. Nie pozwalamy [na to,] zobaczywszy, że są przeciw starym prawom i zwyczajom, a protestujemy raczej dlatego, żeby w następstwie te nowe skutki nie zaszkodziły naszym prawom. To także w szczególności sobie zastrzegamy w naszej protestacji, że gdyby się nam zdarzyło to, że zgodnie z naszą przysięgą i naszym obowiązkiem zasiedlibyśmy w duchownych sądach, a w sprawie sądowej jeden z naszych kolegów byłby wezwany do takiego sądu duchownego, takiego, w jakim my zasiadamy, to żeby to nie przyniosło szkody w duchownym sądzie i nie naruszyło naszej obecnej protestacji, bowiem występujemy z nią z obowiązku względem naszej przysięgi, albo raczej z konieczności, abyśmy tego naszego ubogiego ludu nie doprowadzili z tego powodu do jeszcze większego wzburzenia, aktów braku miłości i kosztów. Nie jest tak, żebyśmy tym naszym zasiadaniem chcieli aprobować jego funkcję biskupią, której tak samo z początku, jak i teraz nie uznajemy, (a jego samego) nie przyjmujemy w miejscu stolicy biskupiej z przyczyn wyżej wymienionych.

Wyżej wymienieni seniorowie poprosili, aby ten protest zaraz na miejscu pod aktem wyboru został zapisany. A w związku z tym złożyli pamiętne.

Reprotestacja. Zaraz po tym reprotestowali jerespochani: Pan Toros syn Zadika Bernatowic, pan Jakub syn Zachno, pan Szymko syn Awedika, pan Toros Torosowic.

465

1. 1627, 17 czerwca.
2. Lwów.
3. Chaczadur, syn Greski, jego matka Kasko, Chaczko, syn Petre, Gluszkowicowie.
4. Katedra ormiańska we Lwowie i klasztor ormiański pod wezwaniem Świętej Bogurodzicy (Hadźgadar) na Przedmieściu Krakowskim Lwowa.
5. Legat na ogrodzie Skałka na Podzamczu lwowskim.
6. Dokument w języku kipczackim; oryginał w formie wpisu do ksiąg ormiańskiego sądu duchownego we Lwowie w AN PAN i PAU: sygn. K III-146, 131 („rękopis Abrahamowicza”), s. 32-35.

7. –
8. Edycja – Tryjarski, *Zapisy 1625-1630*, s. 69-70, 75-77, przekład polski na s. 172-173, 176-177.
9. Tryjarski, s. 177.
10. Legatum. Dnia 17 czerwca roku 1627 według kalendarza polskiego.

W dniu dzisiejszym stawili się oblicznie przed sądem duchownym Ormian miasta Lwowa der Chaczadur, syn Greski [wyraz skreślony], ze swą matką, panią Kasko, oraz pan Chaczko, syn Petre – Gluszkowic[owie] i dobrowolnie a wyraźnie zeznali, że ogród, zwany Skalka, na Podzamczu, na Przedmieściu Krakowskim, obok klasztoru ruskiego, który od ich rodziców przypadł im prawem sukcesji, z dobrej chęci i woli swojej legują, na wieczne czasy, świętym świątyniom, zarówno miejskim, jak i klasztornym, według kompromisu pomiędzy nimi wyrażonym, z takim warunkiem, że z dochodu z tego ogrodu w pewnych terminach, zarówno w mieście, jak i w klasztorze, wiecznymi czasy msze odprawowane będą za dusze zmarłych, a także ich samych [wyraz skreślony], jak to poniżej zostało wyrażone i przez nich podane. Der Chaczadur ze swą matką [zalecają] te dni: aby duchowni w świątyni miejskiej pierwszą mszę odprawiali w niedzielę Krzyża z Waraku, [u góry:] drugą mszę w kościele klasztoru [wyraz skreślony] w Wardawar, w poniedziałek [wyraz skreślony], i w tygodnie święte niechaj będą śpiewane astwadzaniery⁹³⁵ za dusze zmarłych. A pan Chaczko, syn Petre, zaleca, żeby duchowieństwo odprawiło pierwszą mszę w miejskiej świątyni w oktawę Zstąpienia Ducha Świętego i drugą mszę w świątyni klasztornej w niedzielę Świętego Krzyża za duszę jego matki. I żeby były śpiewane w tygodnie święte astwadzaniery. Za każdą mszę naznaczają, że powinni będą prowizorowie klasztorni, dziś będący, jak i za czasem będący, z tego funduszu po dziesięć florenów miejskim kapłanom, po dwadzieścia florenów klasztornym kapłanom wiecznymi czasy oddawać, aby te święte msze mogły być odprawiane zgodnie z wyżej przedstawioną ordynacją i aby nie [zostały zaniechane]. Aby niczego nie zabrakło, zobowiązujemy ich w sumieniach i zarządzamy, aby zadość uczynili. Ponadto pozwalamy radzie starszych, aby, gdy się stawi kupiec, który by ten legowany ogród chciał kupić, miał prawo go kupić dla siebie, pod tym warunkiem, że oni sami kupią za te pieniądze ogród w innym miejscu albo tę sumę [ulokują] na

⁹³⁵ Astwadz aniegh (orm.) – Boże niestworzony.

pewnym majątku w mieście na widerkaufie⁹³⁶, żeby nie leżała odłogiem po wsze czasy. A ponadto, jeśli zysk powyżej 20 florenów z ogrodu albo pieniędzy zostanie ulokowany, wtedy go erecpochani klasztoru każą obrócić na potrzeby świętego Kościoła i nie postąpią inaczej.

Działo się we Lwowie, w sądzie duchownym Ormian miasta Lwowa.

466

1. 1627, 2 września.
2. Bełż.
3. Sejmik przedsejmowy województwa bełskiego.
4. Stanisław Wieteski, Balcer Brodecki, Tomasz Napiórkowski, Jan Gorajski – posłowie na sejm z województwa bełskiego.
5. Instrukcja sejmowa.
6. Dokument w języku polskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – CDIAUL: f. 1, op. 1, spr. 212, s. 683-693, oblata w księgach grodzkich bełskich, dokonana przez Jakuba Białobockiego 2 września 1627 roku.
8. –
9. Edycja – 1) „Lauda sejmikowe bełskie 1572-1668” (szczotka publikacji przygotowanej do druku przez W. Hejnosza, ale ostatecznie niewydanej), NBO: sygn. 15964, s. 119-123; 2) *Akta sejmikowe województwa bełskiego. Lata 1572-1655*, wyd. M. Zwierzychowski, R. Kołodziej, Kraków 2020, s. 332.
10. My, rady, dygnitarze, urzędnicy i wszyscy obywatele stanu rycerskiego w województwie bełskim, na dzień dzisiejszy ultima Augusti⁹³⁷ do Bełża, na sejmik powiatowy przez J[ego] K[rólewską] M[ość] złożony zgromadzeni, obraliśmy z pośrodku siebie na sejm walny warszawski, pro die 12 Octobris⁹³⁸ przypadający, posłów, ichm[ościów] panów Stanisława Wieteskiego, stolnika ziemi bełskiej, Balcera Brodeckiego, starostę jasielskiego, Tomasza Napiórkowskiego i Jana Gorajskiego. [...] A przy tym do konsultacyjej sejmowej zleciliśmy jem te artykuły. [...]

⁹³⁶ Wyderkauf – odkup; „na widerkauf” – umowa handlowa z prawem odkupu.

⁹³⁷ Ultima augusti (łac.) – ostatni sierpnia.

⁹³⁸ Pro die 12 Octobris (łac.) – na dzień 12 października.

6. Widziemy to, iż pogłównie żydowskie, gdzieby sprawiedliwe wybrane było, wielką akcesją ad subsidia Reipublicae⁹³⁹ uczyniłoby, przeto panowie posłowie nasi mają się starać o to, aby w każdym województwie, albo przez urząd grodzki i miejski, albo przez dwóch szlachciców na to na sejmikach obranych i przysięgłych, sprawiedliwie wybierane było i registr capitum⁹⁴⁰ ich aby był opisany i do akt podany. A to wybieranie, aby w dobrach tak królewskich, jako duchownych i szlacheckich było, krom wszelakiej prepedycyjej quarumcunque personarum⁹⁴¹, aby żadnym sposobem uchronić się nie mogli, a solucyja od głowy, jako na sejmie uchwalono będzie, ma być, i aby do tegoż pogłównego Ormianie należeli. [...]

Datum w Bełzie, przy skończeniu sejmiku, 2 septembris a[nno] 1627.

Marek Oleśnicki z Oleśnik, n[otarius] t[errae] B[elzensis]⁹⁴², marszałek natenczas sejmiku bełskiego, m[anu] p[ro]pia].

467

1. 1627, 23 grudnia.
2. Wilno.
3. Król Zygmunt III.
4. Bractwo safianników, założone przez Ormian przy kościele dominikanów pod wezwaniem Świętego Ducha w Wilnie.
5. Potwierdzenie statutu brackiego z 3 grudnia 1623 roku.
6. Dokument w języku polskim i łacińskim; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) RGADA: f. 389 (ML), sygn. 102, k. 100v-105v, „Confirmacya bractwa safianików wileńskich”; 2) Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas: ML, sygn. 102, k. 100-105, 188-192.
8. Przekład litewski – R. Firkovičius, *Iš Lietuvos armėnų praeities*, „Armena” (Vilnius) 1994 (częściowy).
9. Stopka, Zięba, s. 278; V. Ribikauskienė, *Armėnai Vilniuje Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės laikais*, „Tautinių bendrijų informacinis biuletenis”, 2007, 2 (21), s. 25-26.

⁹³⁹ Ad subsidia Reipublicae (łac.) – na wspomnienie Rzeczypospolitej.

⁹⁴⁰ Capitum (łac.) – głów.

⁹⁴¹ Quarumcunque personarum (łac.) – jakichkolwiek osób.

⁹⁴² Notarius terrae Belzensis (łac.) – notariusz ziemi bełskiej.

10. Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi, komu należy to wiedzieć, wszystkim i każdemu z osobna. Okazano nam listy niżej wypisane cechu safianników⁹⁴³, inaczej safianikow⁹⁴⁴, mieszczan wileńskich, zaopatrzone w pieczęć miasta naszego królewskiego. Proszono nas, abyśmy raczyli je im autorytetem naszym królewskim potwierdzić i ratyfikować. Tychże zaś listów treść następuje w taki sposób.

„Burmistrzowie i rajcy miasta królewskiego wileńskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, po wspomnianym zaleceniu owych według stanu i przełożenia, oznajmiamy niniejszymi tymi listami naszymi do obejrzenia, przeczytania i wysłuchania. Że przed nami i sądem naszym na zwyczajnej⁹⁴⁵ sesji zasiadającymi pojawił się czcigodny Jan Zegadłowski, mieszczanin wileński, starszy zaś majster cechu safianników, inaczej zwanego safianikow, w swoim i innego starszego majstra, czcigodnego Hodzika Mardruszewicza, Ormianina, podówczas świadka w Warszawie na sprawie z cechem garbarzy wileńskich, z apelacji od wyroku urzędu naszego w sądzie obecnej Jego Królewskiej Mości. W imieniu innych braci prosił tamże o przyznanie mu [prawa] wolnej instytucji czy erekcji wspomnianego cechu sztuki swojej i o potwierdzenie pewnych artykułów służących lepszemu porządkowi i rozsądkowi, a także użyteczności publicznej z pomnożenia na nowo takich rzemieślników w mieście tym. Przychylając się do tej prośby jako zgodnej z prawem i równością, chcąc rozwinięcia jurysdykcji miejskiej i ich posiadania w dobrym porządku dla pożytku publicznego, przyznajemy zgodę na założenie cechu, a także aprobujemy i zatwierdzamy artykuły, które nie są sprzeczne z prawem powszechnym, spisane w następujący sposób, tak jak następują.

Artykuł 1. Ponieważ Bóg wszechmogący jest wszystkich rzeczy początkiem i rządcą, od niego zaczynamy i jemu na część i chwałę ołtarz w kościele Ś[więtego] Ducha ojców dominikanów od dawnych lat ormiańskiej św. Marii Magdaleny będący, choćby też Ormian nie stało, jednak rzymska i grecka strona cechu naszego tego ołtarza nie ma nigdy opuścić, ale zawsze przystojnie opatrzenie jemu dawać, przyjmujemy.

⁹⁴³ W oryginale: *flaviariatorum* (łac.).

⁹⁴⁴ Tak w oryginale.

⁹⁴⁵ W oryginale: *in frequenti sessione* (łac.) – na częstej sesji.

[Artykuł] 2. Wszyscy bracia mają między sobą obrać mistrzów starszych trzech, jednego z ormiańskiej, a drugiego z rzymskiej, a trzeciego z ruskiej strony [w]spólnie, ludzi dobrych, osiadłych mieszczan, przysięgłych. Którzy to starszy mistrzowie mają być obierani na dzień ś[więtego] Jana Krzyciela, w niedostatku jednak Ormianina ma być starszy z rzymskiej strony, a drugi z ruskiej, i mają na ten czas bracia wprzód msze o Ś[więtym] Duchu śpiewanej słuchać, a po tym ci starszy na urząd swój, urzędowi panom burmistrzom, jako jest tego w inszych cechach zwyczaj, przysiąc. Co odprowadziwszy, mają do tych starszych obrać szafarzów, jednego z ormiańskiej strony, drugiego zaś z rzymskiej, trzeciego z greckiej, u których będą klucze do cechowej skrzynki leżały, którzy pieniądze cechowe, przywileje, konstytucyje, artykuły, rejestra pilnie schować mają, i do tej skrzynki jeden bez drugiego chodzić nie ma.

[...]

[Artykuł] 35. Mają też bracia nasi pilno tego postrzegać, aby z braci cechu naszego zawsze mieli dwóch braci do ołtarza, którzy by porządkowi dosyć czyniąc kościelnemu, ołtarz przystojnie na każdą niedzielę i święto ubierali, co do ołtarza należy.

[...]”.

468

1. 1628, 9 czerwca.
2. Śniatyn.
3. Maksymilian Przerębski.
4. Miasto Nowy Śniatyn.
5. Lokacja na prawie ormiańskim.
6. Dokument papierowy w języku polskim, opatrzony pieczęcią i podpisem wystawcy; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z potwierdzenia króla Zygmunta III z tegoż roku (zob. dokument: 1628, 26 lipca).
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 177, k. 39v-40v (w potwierdzeniu królewskim).
8. –
9. B. R[ozwadowski], *Śniatyn*, w: *SGKP*, 10, s. 931; Kajetanowicz, s. 119; Stopka, *Ormianie w Polsce*, s. 127.
10. Maximilian na Przerembie Przerembski kas[z]telan sieradzki, refferendarz koronny, ochmis[t]rz Królowej J[ej] M[oś]ci, mościski, śniatyński starosta.

Wszem wobec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy, niniejszym listem mojem oznajmuję.

Iż ja, chcąc pożytek większy Królowi Je[g]o M[oś]ci i Rz[eczypos]p[oli]-tej uczynić, tudzież też i to miasto Stary Śniatyn, spustoszone, do poratowania jakiego przywieść, które przez częste incursje⁹⁴⁶ nieprzyjacielskie podreło, pozwalam miasto Nowe Śniatyn za miastem starem, z te stronę Polski, Ormianom i przy nich grecki[ej i] inni religii ludziom, zasadzić, i lubo murem, lubo wałem potężnem według możności mies[z]czan to miasto utwierdzić. Kościół ormiański, albo murowany, albo drzewiany, zbudować sobie mają. Domy tak drzewiane, jako i murowane budować jem wolno, wójta i starszych ormiańskich spośródka siebie obierać mają, których potwierdzić ja i każdy następca mój będzie powinien. Prawem takim sądzić się będą, jako w Kamieńcu, albo we Lwowie Ormianie się sądzą; tego dokładając, iż appellatia od decretu uciążliwego nigdzie iść nie ma, jedno do mnie samego i innych na potym starostów. Koło ceł i myt, wolności takich zażywać będą, jako miasto Stary Śniatyn. Rzemieśła rozmaite, pospołu z ludźmi grecki[ej] religii mając, cechy swoje jako w Starym Śniatynie, odprawować mają. Targi, jarmarki, handle rozmaite jako i w Starym Śniatynie odprawować będą. Browary na sycenie miodu zbudować jem wolno. Wino i gorzałkę, piwo z Zamku brać na szynk będą, a jeśliby którego z tych trunków w Zamku nie stało, tedy im wolno gdzie indzi[ej] brać na szynk. Folwarki budować, ogrody, pasieki ogradzać, ról, pól, łąk zażywać będą, a to z dozwoleńniem mojem, względem którego to nowego sadowienia się od wszelakich podatków mają być wolni do lat piętnastu, od daty listu tego rachując. Na co mają potwierdzenie u króla Je[g]o M[oś]ci wyjednać sobie.

Co wszystko dla lepszy pewności ręką swą podpisuję i pieczęć przyciskam. Dan w Śniatynie dnia 9^o miesiąca czerwca Roku Pańskiego 1628.

Maximilian na Przerębie, kas[z]telan sieradzki, refferendarz koronny, ochmis[t]rz Król[owej] Jej M[oś]ci, mościski, śniatyński starosta.

469

1. 1628, 17 czerwca.
2. Zamość.

⁹⁴⁶ Inkursja – atak.

3. Ordynat Tomasz Zamoyski.
4. Gmina ormiańska Zamościa.
5. Mandat nakazujący dokończenie budowy kościoła.
6. Dokument papierowy w języku polskim, opatrzony podpisem i pieczęcią wystawcy; oryginał w AGAD: Zbiór Aleksandra Czołowskiego, sygn. 605, k. 1.
7. –
8. –
9. –
10. Tomasz Zamoyski na Zamościu etc., wojewoda kijowski etc.

Wójtowi Przysiężnikom i wszystkiemu pospólstwu ormiańskiemu miasta mego Zamościa.

Doszło mię wiedzieć, że zacząwszy murować kościół ku nabożeństwu swemu i dla dokończenia jego przystojnego pewne składki dobrowolnie jemuz w roku tysiąc sześćset dwudziestym trzecim pozwoliwszy, do tego czasu ich wydawać zbraniacie się i strasydło tylko jakieś postawiwszy, sromotę miastu czynicie. Zaczyn koniecznie tego po was chcę i rozkazuję, abyście bez dalszych zwłok i trudności to, coście ku chwale Bożej i ozdobie miasta przyobiecali, do rąk Warterysa Kirkorowicza, któremum osobliwie dozór tego budynku i murowania kościoła zlecił, co najprędzej oddali. Gdyż lepiej było nic w tej mierze nie zaczynać, jeżeli zacząwszy, nie mieliście przystojnie kończyć tego, co się raz na chwałę Bożą obiecało ochotnie oddać. Inaczej tedy nad to rozkazanie moje nie czyńcie. [Tu następuje wstawka z marginesu:] Bo jeżelibyście, nie dbając na to moje rozkazanie, zwłokami dalszemi narabiali, zleciłem instygatorowi sądu mego, aby przed commisarzami memi, których tu w Zamościu [zo]stawiam, prawnie z wami o to przystąpił.

Dan w Zamościu, dnia XVII miesiąca czerw[ca] roku 1628.

[podpis nieczytelny]

470

1. 1628, 22 lipca.
2. Lwów.
3. Arcybiskup Mikołaj Torosowicz.
4. Zobowiązanie do podjęcia starań o zdjęcie klątwy nałożonej przez arcybiskupa Grigora Kesaracego.

5. Starsi gminy ormiańskiej Lwowa.
6. Oryginał w języku kipczackim, podpisany i opieczętowany przez wystawcę; zaginął, treść znana z oblaty.
7. Kopia – AN PAN i PAU: sygn. K III-146, 131 („rękopis Abrahamowicza”), s. 58-59, oblata w aktach ormiańskiego sądu duchownego Lwowa.
8. Edycja – Tryjarski, *Zapisy 1625-1630*, s. 102-104, przekład polski na s. 196-198.
9. –
10. A[nno] D[omini] 1628, dnia 4 września.

W dniu dzisiejszym awakerec der Zakaria, jerespochani oraz rada starszych przekazali odręczne pismo parona der Nigolajosa, naszego biskupa tronowego, celem włączenia do akt sądu duchownego. A pismo to brzmi dosłownie jak poniżej. Treść odręcznego pisma podpisanego przez biskupa i zapieczetowanego.

„Ja, der Nigolajos, biskup tronowy, podaję do wiadomości niniejszym własnoręcznym pismem każdemu, komu o tym wiedzieć należy, że pragnąc uspokoić duchowieństwo i całą świecką gminę z przyczyny tej klątwy nadesłanej przez wardapeta Krikora⁹⁴⁷, doszedłem do wniosku, że aby podążać tą moją własną drogą celem usunięcia klątwy, muszę [współdziałać] z niektórymi osobami, pod pewnymi warunkami, wspólnie ze mną ustanowionymi i zapisanymi w tej sprawie.

1) Że rzuconą na mnie przez wardapeta Krikora klątwę, która doszła tutaj we Lwowie do duchowieństwa i seniorów, będę się starał osobiście, wyruszywszy w podróż, odwołać poprzez tegoż der Krikora, wardapeta, i pod jego pieczęcią, i własnym – der Krikora wardapeta, podpisem. Jeżeli natomiast nie będę mógł odnaleźć wardapeta Krikora – co łącznie, bo może przebywać w odległych stronach – wtedy u obecnego katolikosy der Mowsesa⁹⁴⁸, przebywającego w swojej siedzibie w Eczmiadynie, będę się starał usunąć tę klątwę na mnie nałożoną i od katolikosy, a nie od kogokolwiek innego przywieźć tutaj dla wszystkich pismo z błogosławieństwem. Ponadto, jeżeli żadnej z tych wyżej wymienionych osób nie odnajdę, aby mnie uwolniły od tej klątwy, i dopóki niewolniony będę w klątwie, to niechaj

⁹⁴⁷ Chodzi o arcybiskupa Grigora Kesaracego.

⁹⁴⁸ Mowses III Tatewacy.

przybędę do Lwowa. Tak więc dobrowolnie się zgadzam, że odpadnę od mojego biskupstwa i siedziby we Lwowie, a wszyscy, zarówno duchowni, jak i starsi oraz cała gmina, od tej chwili nie [będą] mnie uważali za biskupa tronowego i dłużej okazywali mi posłuszeństwa.

2) Po drugie, owa suma 500 florenów, którą mi gmina z miłości, a nie z powinności przekazała jako wspomóżenie mojego ramienia w formie daru, przyjąłem z wdzięcznością i pokłoniwszy się, zatrzymuję, i zobowiązuję się pod moim biskupim słowem, że poza tymi 500 florenami nie będę więcej o nic prosił, ani na żadną podróż, ani pod jakimś pretekstem wyciągał od duchowieństwa, ani od starszych, ani od pospólstwa na swoje wydatki i koszty, jakie w drodze nie wiadomo, jak duże będą, bowiem gmina nie miała w sprawie tych kosztów obowiązku składania się, jako że nie mieli związku z tą kłątą, a przeciwnie, uczynili to z miłości do mnie i [z] zaufania. Dlatego niniejszym kwitem jestem zwolniony z tych 500 [florenów], a także oni nie są odtąd nic winni.

3) Po trzecie, jeżeli przyjdzie mi udać się do siedziby Eczmiadzynu w celu zdjęcia ze mnie tej kławy, jak wyżej napisałem, to zobowiązuję się moim dobrym biskupim słowem, że od katolikosa w żadnym wypadku nie wydobędę żadnego nowego przywileju ani kondaku, które by były przeciwne starym zwyczajom i prawom. A jeśli bym wydobył, to niechaj nie mają one żadnej mocy ani ważności. Podobnie na nikogo – ani na duchowieństwo, ani na osoby świeckie – nie ściągnę od katolikosa kławy.

4) Po czwarte, wezmę ze sobą w drogę mnicha Onofriosa⁹⁴⁹ i zobowiązuję się, że już go więcej nie sprowadzę do Lwowa, gdyż z powodu tego mnicha było wiele zamieszania i niezgody pomiędzy gminą a mną.

Który się pod wszystkimi wyżej wymienionymi warunkami zobowiązuję swoim biskupim słowem i zrozumieniem, aby to spełnić i wykonać.

Dla większej wiary tą moją ręką podpisałem i odcisnąłem moją biskupią pieczęć. Działo się we Lwowie 22 lipca. Napisano we Lwowie data 1077 [1628], 22 lipca.

Ja, der Nigol, syn parona Jakuba, Torosowic, z łaski Wszechmogącego Boga arcybiskup zasiadający na stolicy lwowskiej i Ormian będących w całym Państwie Polskim, manu propria”.

⁹⁴⁹ Onofrios (Krzysztof, Chaczko) Chaczeresowicz.

1. 1628, 26 lipca.
2. –
3. Król Zygmunt III.
4. Miasto Nowy Śniatyn.
5. Potwierdzenie przywileju Maksymiliana Przerębskiego, lokującego miasto na prawie ormiańskim.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem i pieczęcią królewską oraz sygnowany przez Pawła Kołudzkiego, pisarza Kancelarii Koronnej; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – AGAD: MK, sygn. 177, k. 39-40v, tytuł w języku łacińskim: „Potwierdzenie listów zawierających w sobie ordynację lokacji miasta Śniatyna”.
8. –
9. Baliński, Lipiński (2. wydanie), 2, s. 905; Barącz, *Rys*, s. 165; B. R[ozwadowski], *Śniatyn*, w: *SGKP*, 10, s. 931; Kajetanowicz, s. 19.
10. Zygmunt III itd.

Oznajmiamy itd.

Okazano nam itd. listy papierowe, podpisane ręką wielmożnego Maksymiliana na Przerembie Przerembskiego, kasztelana sieradzkiego, referendarza Królestwa, najwyższego ochmistrza dworu Najjaśniejszej Konstancji, małżonki naszej najdroższej, naszego mościckiego i śniatyńskiego starosty, a także pieczęcią tegoż umocnione, zawierające w sobie ordynację lokacji nowego miasta, zwanego Śniatynem, leżącego na gruncie pod miasteczkiem Starym Śniatynem, całe, nienaruszone i pozbawione wszelkich oznak podejrzeń. I poproszono nas, przez tegoż wyżej wypisanego wielmożnego kasztelana sieradzkiego, ażebyśmy raczyli te listy autorytetem naszym królewskim aprobować i zatwierdzić. To jest tych listów treść, która następuje. [Następuje przywilej lokacyjny Maksymiliana Przerębskiego z tegoż roku, zob. dokument: 1628, 9 czerwca].

My zaś, skłaniając się łaskawie do prośby jego, wyżej wypisane listy we wszystkich ich punktach, klauzulach, artykułach i warunkach nakazaliśmy zaaprobować i potwierdzić, aprobujemy i potwierdzamy, nakazując, aby miały one moc wiecznej trwałości na tyle, na ile prawo pozwala.

Na tej rzeczy wiarę niniejsze [listy], podpisane ręką naszą, nakazaliśmy umocnić pieczęcią Królestwa. Dan w Warszawie, dnia XXVI lipca, roku panowania jak wyżej.

[Zygmunt, król], ręką naszą.

Paweł Kołodzki.

472

1. 1628, 25 sierpnia.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Magistrat miasta Kijowa.
5. Mandat nakazujący płacenie kościołowi ormiańskiemu w Kijowie czynszu z kramów rynkowych.
6. Dokument w języku polskim, opatrzone podpisem kanclerza Jana Zadzi-ka i pieczęcią Kancelarii Koronnej; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia – wpis w języku polskim w księdze „Acta residentiae”, 1732-1733, przechowywanej w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, w 1867 roku przekazanej do zbiorów B. Ossolińskich przez arcybiskupa Grzegorza Michała Szymonowicza, obecnie w LNNBUiWS: „Acta residentiae”, 1732-1733, s. 901-902.
8. –
9. *Spis darów*, s. 393.
10. Zygmunt Trzeci, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, inflancki, i szwedzki, gocki, wandalski dziedziczny król. Sławetnym Burmistrzowi, Rajcom, Wójtowi, Ławnikom miasta naszego Kijowa, wierne nam miłym, łaskę królewską.

Sławetnie wiernie nam mili. Uskarżali się przed nami Ormianie lwowscy cerkwie swojej kijowskiej na ten czas prowizorowie będący, że Wierności Wasze na ich requisitią⁹⁵⁰ z pewnych mieszczan kijowskich, o niewydanie czynszu po dwu złotych z placów, które oni w rynku trzymają i na nich swoje kramy mają, do pomienionej cerkwi należącego, nie tylko sprawiedliwości czynić nie chcecie, ale i owszem onym tegoż czynszu wydawać

⁹⁵⁰ Requisitio (łac.) – tu: zwrócenie się jednego sądu do drugiego z żądaniem udzielenia pomocy prawnej.

zakazujecie. Co iż się dzieje z ukrzywdzeniem cerkwi tamecznej, rozkazujemy Wiernościom Waszym, koniecznie to mieć chcąc, abyście czynsze zatrzymane bez żadnej zwłoki tym tam mieszczanom wydać rozkazali, a jeżeliby nie chcieli, sprawiedliwość z nich uczynili, żadnej na potem w prawach i pożytkach pomienionej cerkwi ujmę nie czyniąc, dla łaski naszej i powinności swojej.

Dan w Warszawie, dnia dwudziestego piątego miesiąca sierpnia roku Pańskiego tysięcznego sześćsetnego dwudziestego ósmego, panowania Królestw naszych: Polskiego – czterdziestego pierwszego, Szwedzkiego – trzydziestego piątego roku.

Jan⁹⁵¹ Zadzik, episcopus Culmenis et Pomeranensis, Regni cancellarius, manu propria.

Locus Sigilli⁹⁵².

Na własne Jego Królewskiej Mości rozkazanie Paulus Kołodzki.

473

1. 1628, przed 5 września.
2. –
3. Rafał Korsak, ruski (unicki) biskup halicki.
4. Mikołaj Nowak OSBM, prokurator spraw Kościoła ruskiego w Kurii rzymskiej.
5. Informacja o ustawach sejmowych w sprawach podatkowych, szkodliwych m.in. dla Kościoła ormiańskiego.
6. Dokument znany w łacińskim streszczeniu, dokonanym przez Francesca Ingoliego, sekretarza Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, przechowywanym w Archivio Storico della Sacra Congregazione per l'Evangelizzazione dei Popoli o de „Propaganda Fide”: Ser. rif. n. congr. gen. 69, k. 476.
7. –
8. Edycja streszczenia – *Monumenta Ucrainae historica*, 2, s. 70-73, nr 37.
9. –

⁹⁵¹ Pomyłka kopisty, kanclerzem wielkim koronnym był nie Jan, lecz Jakub Zadzik, mianowany na to stanowisko kilka dni przed wystawieniem rozkazu królewskiego dla magistratu kijowskiego – 10 sierpnia 1628 roku.

⁹⁵² Episcopus Culmenis et Pomeranensis, Regni cancellarius, manu propria. Locus Sigilli (łac.) – biskup chełmiński i pomorski, kanclerz Królestwa, ręką własną. Miejsce pieczęci.

10. [...] Donosi, że na ostatnio odbytych sejmach zostały uchwalone konstytucje, które bardzo obrażają Rusinów unitów, uchylają ich przywileje i wolności, które pod każdym względem są równe tym, jakie posiadają biskupi łańciscy. Pierwsza konstytucja stanowi: że duchowni ruscy i ormiańscy, którzy nie posiadają ani ziem, ani poddanych, mają – z tytułu sprawowania sakramentów – płacić podatki według stawki określonej w konstytucji. Druga konstytucja: że wszyscy księża i przełożeni, ruscy i ormiańscy metropolici, arcybiskupi, biskupi i inni mają ze względu na własne osoby uiszczać donatywę w wysokości czterokrotnie większej niż chłopci – poddani szlachty, a nawet większej niż Żydzi i Tatarzy.

[...] Dlatego błaga [on] Najświętszego⁹⁵³ w imieniu wszystkich katolickich Rusinów, aby pomścił swoich synów za te zniewagi i napomniął przez wysłannika Najjaśniejszego Króla, aby lepiej traktował tych, którzy powracają do Kościoła katolickiego, i przynajmniej zachował nienaruszone te prawa i przywileje, którymi cieszyli się jeszcze, pozostając w schizmie. [...]

474

1. 1628, 12 grudnia.
2. Proszowice.
3. Sejmik przedsejmowy województwa krakowskiego.
4. Posłowie na sejm.
5. Instrukcja poselska.
6. Dokument w języku polskim; oryginał się nie zachował, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) B. Czartoryskich: sygn. 370, s. 451-459; 2) AP w Gdańsku: sygn. 300, 29, k. 133, nr 107.
8. *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, 2, wyd. A. Przyboś, Wrocław-Kraków 1955, s. 105-106.
9. –
10. Instrukcja Ich[mościom] Panom: Marcejanowi z Chełmu Chełmskiemu, chorążemu, ryczywolskiemu staroście, Stanisławowi z Opatowic Janowskiemu, podsędkowi ziemskiemu krakowskiemu, Mikołajowi z Korytna Korycińskiemu, staroście ojcowskiemu, Mikołajowi ze Żmigrodu Stadnickiemu, podczaszemu sanockiemu, Franciszkowi z Dembian Dembińskiemu, Stanisławowi z Brzezia Chrzastowskiemu – posłom na sejm walny

⁹⁵³ Chodzi o papieża; był nim wtedy Urban VIII.

w Warszawie, pro die 9 ianuarii przypadający, z sejmiku proszowskiego, die 12 decembris naznaczonego, in anno 1628 dana. [...]

16. Na Szoty, Ormiany, Wołoszą, kupce węgierskie podatki namówić. [...]

475

1. 1629, 13 stycznia.
2. Lwów.
3. Duchowieństwo i starsi gminy ormiańskiej we Lwowie.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Oświadczenie o niespełnieniu zobowiązań zadeklarowanych przez arcybiskupa Mikołaja Torosowicza w sprawie zdjęcia klątwy.
6. Dokument w języku kipczackim w formie wpisów do akt ormiańskiego sądu duchownego Lwowa, przechowywanych w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, obecnie w AN PAN i PAU: sygn. K III-146, 131 („rękopis Abrahamowicza”), s. 63-64.
7. –
8. Edycja – Tryjarski, *Zapisy 1625-1630*, s. 108-110, przekład polski na s. 201-202.
9. –
10. Roku Pańskiego 1629, dnia 13 stycznia.

W dniu dzisiejszym awakerec der Zakaria⁹⁵⁴ i pozostali duchowni oraz jerepochani i wszyscy starsi przestrzegali także przed opowiadaniem biskupa der Nigola, którego submisja była niezadowolająca w punktach napisanych przeciwko klątwie nałożonej na niego przez wardapeda der Kirkora⁹⁵⁵. O tym, za pozwoleniem wszystkich, będzie szerzej podane w piśmie do tych akt duchownych. Postać podanego pisma jest jak poniżej.

Poprzez pismo, które biskup der Nigolajos okazał starszym w dniu dzisiejszym, udawał, że rzekome pismo der Kirkora, wardapeta z Cezarei, było wystarczającym dowodem jego submisji i zobowiązania się, jakie poczynił wobec duchowieństwa i starszych, i całej gminy, tutaj we Lwowie, celem zdjęcia klątwy nałożonej na niego przez wardapeda der Kirkora, a to z poniższych przyczyn:

⁹⁵⁴ Zachariasz Derkasproicz.

⁹⁵⁵ Grigor Kesaracy.

1) że sam nie udał się osobiście [do] der Kirkora, jak był napisał, i w wyniku własnych starań nie powstrzymał przerażającego pisma oznaczającego dla niego niewolę, a przeciwnie, dziwnym casu fortuito⁹⁵⁶ przechwycił listy, jak sam mówi, w zapieczętowanym fascykule, należącym do służby mieszkańców Kamieńca.

2) że na owym liście nie ma własnego odrębnego podpisu wardapeta der Krikora, ten zaś napisał, że przynosi przerażający list z własnoręcznym podpisem.

3) że pieczęcie złożone na owym liście są wątpliwe i nie odpowiadają pieczęci der Krikora, która była złożona na pierwszych listach; ponadto wszystkie początkowe listy der Krikora, napisane tutaj z Kamieńca do starszych, są z jedną pieczęcią, a ten list przechwycony jest z dwiema pieczęciami, bardzo różnymi od początkowych listów.

4) że owego księdza posłańca der Kirkora wardapeta, którego der Kirkor bardzo poleca, nie przywiózł tutaj razem do Lwowa wedle polecenia zawartego w owym liście, co wywołuje wielką wątpliwość co do przynoszącego listy.

Z tych powodów słuszne [jest] oświadczenie w swoim czasie przedstawione przez starszych, że biskup Nigolajos nie wypełnił swego zobowiązania i że tego złożonego pisma jako podejrzanego i wątpliwego nie przyjmują.

Działo się we Lwowie, według kalendarza polskiego, dnia [13 stycznia] 1629 roku.

A.D. 1629, dnia 13 stycznia.

W dniu dzisiejszym awakerec der Zakaria oraz duchowieństwo, jerespochann i cała Rada Starszych, a także pospólstwo rozważyli to, że nasz biskup der Mikołaj (Nigol) nie spełnił i nie wywiązał się z warunków zdjęcia z niego klątwy, nałożonej na niego przez wardapeta der Krikora, arcybiskupa Cezarei, do którego się udał. Przeto zarówno duchowieństwo, jak i rada starszych, i całe pospólstwo zgodzili się co do tego, że wcale nie naruszają submisji biskupa, ale w całości ją pozostawią dopóty, dopóki dowodnie i jasno się nie dowiedzą, jakiego rodzaju owa klątwa, która na nim ciąży, a jaką nałożył wardapet der Krikor. Tak więc pozostaną aż do

⁹⁵⁶ Przypadkiem.

Świąt wszystkie zobowiązania wyrażone w owej submisji, które mają być dowodem, że została z niego zdjęta kłątwa, co wkrótce się okaże. A jeżeli się nie okaże do owego czasu [skreślono: „półtora wiersza”], to pozostanie on bez [możliwości] zajmowania się sprawami urzędu własnego i obowiązkami oraz obrzędami aż do wymienionego czasu. Tak więc pragniemy zgodnie z tradycją we wszystkim wspólnie postępować, aby wszystko zostało przez niego wykonane.

476

1. 1629, 20 lutego.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Arcybiskup ormiański Mikołaj Torosowicz.
5. List nakazujący wstrzymanie się od wykonywania obowiązków biskupich do czasu wyjaśnienia statusu kanonicznego.
6. Dokument w języku polskim; oryginał był przechowywany w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa; obecnie nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopia induktowana 13 maja 1730 roku w księdze „Indukta spraw ludzkich”, przechowywanej w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, w 1867 roku przekazanej do zbiorów B. Ossolińskich przez arcybiskupa Grzegorza Michała Szymonowicza, obecnie w LNNBUiWS: „Indukta spraw ludzkich”, s. 184-185 (k. 95v-96).
8. —
9. *Spis darów*, s. 393; Petrowicz, *L'unione*, s. 30; Stopka, *Torosowicz*, s. 435.
10. Zygmunt III, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki, i szwedzki, gocki, wandalski dziedziczny król.

Przełożonemu w duchowieństwie ormiańskim Mikołajowi Toroszewiczowi, Wiernie Nam Miłemu, łaskę naszą królewską. Wiernie Nam Miły.

Prze[d]łożony jest nam list imieniem starszych ormiańskich duchownych, świeckich i wszystkiego pospółstwa, że Wierność Twoja, nastąpiwszy na przełożenstwo nie swym jako należy sposobem i będąc od Grzegorza, arcybiskupa Neocezarei⁹⁵⁷, anatematyzowany za wielkim wszystkiego

⁹⁵⁷ Grigor Kesaracy.

pospółstwa przeciwko sobie oburzeniem, submittowałeś mu się pismem swoim własnym do tego, żeś miał jechać albo do tegoż arcybiskupa Neocezarei, a[l]bo do patriarchy⁹⁵⁸ i tam anatemy tę zni[e]ść. Na którą ekspedycję pospółstwo ormiański[e] lwowskie ex charitate⁹⁵⁹ pieniędzmi Wierności Twojej dopomogli. Lecz submisji tej do skutku Wierność Twoja nie przywiodła, albowiem puściwszy w drogę przedsięwziętą tam, gdzie było te[go] potrzeba, nie dojechałeś i absolucji przerzeczonej nie otrzymałeś. List tylko jakiś przyniós[ł]szy, którym się bardziej wszystko pospółstwo poruszyło, niżli ukontentowało. Za asekuracją jednak tą Wierność Twoja żeś wyprawił do tegoż arcybiskupa posłanie swoje po tę absolucję, która za kilka niedziel przyniesiona Wierności Twojej być miała, prosząc, aby dotąd pospółstwo cierpliwe było, aż by się posłańcy wrócili, i Wierność Twoja dowodnie to pokazał, że listy, które z sobą przyniósł, zmyślane nie były. A gdziebyś tego Wierność Twoja nie dowiódł, żebyś według submisji od starszeństwa i przełożenstwa tego odpadł i nikt Wierności Twojej posłuszeństwa nie oddawał. Za to tedy Wierności Twojej asekurację starsi ormiańscy, duchowni, świeccy i wszystko pospółstwo, nie chcąc z Wiernością Twoją praecipitanter⁹⁶⁰ postępować, suspendowali tę sprawę nie tylko do kilku niedziel, jako sobie Wierność Twoja brał, ale aż do Wielkiej Nocy przyszelej. Tą jedną kondycją, żebyś się Wierność Twoja tak długo spokojnie zachował i w żadne rządy i sądy nie wdawał. Na co Wierność Twoja zrazu przypadłszy, teraz inaczej czynisz, spokojnie siedzieć nie chcesz, ale się w rządy, ceremonie i sądy wtrącasz, za czym turbację w nabożeństwie ponosić muszą, nie mogąc dobrym sumieniem bywać przy ceremoniach Wierności Twojej, z których dowodnieś się nie oczyścił. Zabiegając tedy temu powagą naszą królewską, rozkazujemy Wierności Twojej, abyś dosyć czyniąc submisji twojej i kondycji, dobrowolnie na się przyjętej, spokojnie się dotąd zachował, ażebyś Wierność Twoja tejże submisji swojej zadość uczynił, w żadne sądy i ceremonie się nie wdawał, ale od tego wszystkiego suspendował, za czym by spokojnie nabożeństwo swoje ci Ormianie odprawować mogli. Inaczej W[ierność] T[woja] nie uczynisz dla łaski naszej.

⁹⁵⁸ To jest katolikosa Mowsesa III Tawewacego.

⁹⁵⁹ Ex charitate (łac.) – z miłosierdzia.

⁹⁶⁰ Praecipitanter (łac.) – gwałtownie.

W Warszawie, die 20 miesiąca lutego roku Pańskiego 1619⁹⁶¹, Królestw naszych Polskiego 42 roku, Szwedzkiego 35.

477

1. 1629, 20 lutego.
2. Warszawa.
3. Sejm walny koronny; król Zygmunt III.
4. Podatnicy, w tym kupcy i duchowieństwo ormiańskie.
5. Konstytucje i uniwersał poborowy, określające nadzwyczajne i zwyczajne zobowiązania podatkowe w roku 1629.
6. Dokument w języku polskim; treść znana z edycji urzędowej.
7. –
8. Edycje – 1) *Constitutcie seymv walnego koronnego warszawskiego, roku Pańskiego M.DC.XXIX dnia 20 lutego*, Warszawa [1629], druk urzędowy z oficyny Jana Rossowskiego, egzemplarz w BN: sygn. SD XVII.4.3124; 2) *Leges*, 3, s. 603-644; 3) *VL*, 3, s. 289-308; 4) *VC*, 3/2, s. 54-81.
9. A. Filipczak-Kocur, *Sejm zwyczajny z roku 1629*, Warszawa 1979.
10. Zygmunt III, z łaski Bożej król Polski, wielkie książe litewskie, ruskie, pruskie, mazowieckie, żmudzkie, inflandzkie etc., i szwedzki, gotski, wandalcki etc. dziedziczny król.

Wszem wobec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy, oznajmujemy. Iż za złożeniem od Nas dla poparcia wojny z różnymi naszemi nieprzyjaciółmi i dla ważnych potrzeb i spraw Rz[eczpos]p[o]l[i]tej, sejmu niniejszego w Warszawie, te niżej opisane rzeczy za [w]spólną wszech stanów, tak panów rad duchownych i świeckich, jako i posłów ziemskich obojga narodu, zgodą postanowiliśmy. [...]

Podatki od kupców i przekupniów.

[...] Kupcy i przekupniowie, handlujący tureckimi, perskimi, wołoskimi towarami, od złotego po szelągu. Na którą exakcją starsi także dwaj Ormianie w grodzie przy urzędzie przysięgę uczynić mają na sprawiedliwe wybieranie i wydawanie pieniędzy, także do poborcy oddawanie. [...]

Donativum kupieckie.

⁹⁶¹ Błąd pisarza, powinno być: 1629.

A iż z przeszłego sejmu uchwały, kupcy koronni generaliter wszyscy powinni byli, znióżyć[ł]szy się z sobą, summę pewną na tę wojnę pruską dać, tedy przychylając się do niej, *authoritate Conventus praesentis*⁹⁶², summę na nich sto tysięcy wkładamy, którą powinni będą oddać do Wielmożnego Podskarbiego i kommissarzów na dwie racie, pierwsza pro prima Iunij, a druga pro prima Iulij⁹⁶³, do czego i Ormianie, którzy mają *ius civitas*⁹⁶⁴, przykładać się mają.

Vagabundi⁹⁶⁵.

Ormianie, Persowie, Grecy, Szoci, vagabundi, którzy *ius civitatum* nie mają, powinni także dać na tę potrzebę Rzeczypospolitej summę dwadzieścia tysięcy złotych polskich do Wielmożnego Podskarbiego i kommissarzów na te raty i czas, jako i kupcy, i Żydzi. [...]

Uniwersał poborowy na sejmie walnym koronnym w Warszawie, uchwalony roku 1629.

[...] Popi ormiańscy z osiadłości ról tokowymże sposobem jednego poboru po złotemu jednemu, a protopopowie po złotych czterech. Także i popi, którzy poddanych i ról nie mają, od obyścia swego, które mają przy cerkwi, po złotemu jednemu. [...] A popowie wzwyż mianowni, wydawszy *iuxta quantitatem agrorum*⁹⁶⁶, pobory uchwalone nie będą już więcej powinni dawać od cerkwi, tylko po złotych dwu, *respecta* wszystkich poborów. [...] Kupcy wszyscy obcych narodów, którzy *iura civitas* nie mają, to jest Włoszy, Niemcy, Francuzowie, Szkotowie, Grekowie, Persowie⁹⁶⁷, Moskwa, Węgrowie, Ormianie, jakiegokolwiek kupie i towary miewają, we wszystkich państwach naszych koronnych i w W[ielkim] X[ięstwie] Lit[ewskim], każdy z osoby swojej płacić będzie powinien do czwartego grosza po złotych czterech, a względem kupiej towarów swych jakiegokolwiek równo z drugimi czwartym groszem in triplo płacić powinni. [...] A kupcy wyżej mianowani obcych narodów, osiadłości w miastach i miasteczkach mający i w nich rezydujący (pobór względem osiadłości z inszymi mieszczany od osoby towarów

⁹⁶² *Authoritate Conventus praesentis* (łac.) – władzą sejmu obecnego.

⁹⁶³ Pro prima Iunij, pro prima Iulij (łac.) – na pierwszego czerwca, na pierwszego lipca.

⁹⁶⁴ *Ius civitas* (łac.) – prawo miejskie.

⁹⁶⁵ Vagabundi (łac.) – wędrowni.

⁹⁶⁶ *Iuxta quantitatem agrorum* (łac.) – według ilości ról.

⁹⁶⁷ To jest Ormianie z Persji.

wszelkich równo zapłaciwszy), nie zasłaniając się tych miast i miasteczek, gdzie mieszkają, prawem, pretensjami, excepcjami, z osobna pobór czwartego grosza ad inductis mercibus⁹⁶⁸, płacić będą powinni. [...]

478

1. 1629, 6 marca.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.
5. Zatwierdzenie Mikołaja Torosowicza na urzędzie arcybiskupa ormiańskiego we Lwowie.
6. Dokument pergaminowy w języku łacińskim, opatrzony podpisem królewskim i pieczęcią większą Kancelarii Koronnej, odcisniętą w czerwonym wosku i umieszczoną w metalowej puszcze, zawieszona na jedwabnym sznurze, sygnowany przez pisarza Kancelarii Koronnej Andrzeja Kowalińskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z oblaty.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 382, s. 2516-2519, klauzula wstępna: „Oblata przywileju Jego Królewskiej Mości ze strony biskupa ormiańskiego lwowskiego. Do urzędu i akt niniejszych grodzkich lwowskich przybywszy osobiście sławetny Toros Torosowicz, Ormianin, mieszczanin lwowski, w imieniu wielbnego Mikołaja Torosowicza, biskupa ormiańskiego, brata swego rodzonego, przedłożył niniejszemu urzędowi poniższy przywilej pergaminowy Jego Królewskiej Mości, dany miłościwie i łaskawie temuż wielbnemu biskupowi, podpisany ręką Jego Królewskiej Mości, z podwieszoną pieczęcią większą kancelarii Królestwa na jedwabnym sznurze w blaszanej formie, w czerwonym wosku odcisniętą. Prosząc tego od niniejszego urzędu, ażeby był przyjęty. Niniejszy urząd, przychyliwszy się do tej prośby, wspomniany przywilej, widząc nienaruszony i pozbawiony wszelkich oznak podejrzenia, przyjął i rozkazał do akt swoich ingrosować. Którego treść jest taka”, klauzula końcowa: „Po ingrosacji oryginalny egzemplarz ponownie został oddany zainteresowanemu”; 2) Archivio Storico della Sacra Congregazione per l’Evangelizzazione dei Popoli o de „Propaganda Fide”: Scritture Originali riferite nelle Congregazioni Generali, vol. 293, k. 185.

⁹⁶⁸ Ad inductis mercibus (łac.) – od towarów importowanych.

8. Edycja fragmentów – Petrowicz, *L'unione*, s. 31-32.
9. Barącz, *Rys*, s. 120; Załęski, 2, s. 108; Stopka, *Torosowicz*, s. 435.
10. Zygmunt Trzeci, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmudzi i Inflant, a także Szwedów, Gotów i Wandalów dziedziczny król.

Oznajmiamy niniejszymi listami naszymi, tym wszystkim i każdemu z osobna, którym należy to wiedzieć.

Że zgodnie ze zwyczajem i prawem naszym wielcebnny Mikołaj Torosowicz, sławetnego niegdyś Jakuba Torosowicza, Ormianina, mieszczanina lwowskiego, syn, przez wszystkich Ormian i ich wspólnotę został zgodnie i jednomyślnie wybrany na biskupa i przez starszego lwowskiego Ormianina pokornie nas prosił, abyśmy, przyjąwszy jego wybór i wyniesienie na biskupstwo za dobre i miłe, raczyli go zaaprobować, zatwierdzić i potwierdzić naszą władzą królewską. My, mając na uwadze cnotę, wiedzę, uczciwość i inne godne przymioty ducha Mikołaja Torosowicza, zalecane nam przez starszych Ormian, uznając, że prośba jego i wyżej wspomnianych Ormian jest słuszna i godna, a ponadto chcąc skłonić tychże Ormian do większych zasług wobec nas i Rzeczypospolitej, przychylając się łaskawie do ich prośby, uznając wyżej wspomniany wybór i święcenia dokonane w osobie tegoż Mikołaja Thorosowicza za dobre i miłe, zdecydowaliśmy się je zatwierdzić i potwierdzić, jednakże bez szkody dla Kościoła katolickiego. Tym samym je zatwierdzamy i potwierdzamy niniejszymi pismami naszymi. Dlatego też nakazujemy wszystkim Ormianom obojga płci mieszkającym we Lwowie, [w] Kijowie, Łucku i Zamościu, tak we wspomnianych miastach, jak i na ich przedmieściach, i w każdym miejscu naszego Królestwa, i dominiach naszych, aby uważali wspomnianego Mikołaja Torosowicza za swego prawdziwego i prawowitego biskupa, aby sami byli mu posłuszni w tym, co odnosi się do godności, urzędu i święceń jego, a także by okazali mu należną cześć i honor, płacili, a także wymagali od innych płacenia mu z przychodów od dawien dawna do niego z racji tegoż biskupstwa należących i z dochodów wszystkich. Napominamy także wszystkich arcybiskupów, biskupów, wojewodów, kasztelanów, a starostom lub dzierżawcom, burgrabiom i ich zastępcom, burmistrzom i rajcom, wójtom i ławnikom, a także wszystkim urzędnikom ustanowionym w całym naszym Królestwie i w dominiach naszych, surowo nakazujemy, abyście temuż Mikołajowi Torosowiczowi, biskupowi, pozwalali swobodnie wykonywać

to, co należy do jego urzędu, porządku i jurysdykcji, w sprawach religii lub jego obrządku, sądzić wraz ze starszymi Ormian przez siebie, lub w przypadku nieobecności, przez swego oficjała, kapłanów jego obrządku, którzy spieraliby się z jakimikolwiek ludźmi lub się chcieli z nimi procesować z powodu jakiejkolwiek krzywdy lub sprawy, jak to było od dawien dawna zachowywane i dopuszczone, a także byście pozwalali i nakazywali zezwalać na korzystanie z przywilejów, honorów, immunitetów, wolności, egzempcji, łask, prerogatyw i zwyczajów, którymi cieszyli się inni biskupi Ormianie w naszym Królestwie i w dominiach naszych. Chcemy jednak, aby tenże biskup przestrzegał i nienaruszenie zachowywał na wieki dekret Najjaśniejszego świętej pamięci Zygmunta Augusta, poprzednika naszego i wuja, wystawiony w Lublinie, na sejmie walnym Królestwa, w dniu szesnastego miesiąca maja roku Pańskiego tysiąc pięćset sześćdziesiątego dziewiątego, wydany w sprawie pomiędzy Grzegorzem, biskupem Ormian, a pozwanymi starszymi Ormian miasta naszego Lwowa⁹⁶⁹, we wszystkich jego punktach, klauzulach, artykułach i warunkach za naszą łaskę.

Na tej rzeczy wiarę niniejsze [pismo] ręką naszą podpisane, nakazaliśmy zaopatrzyć pieczęcią Królestwa. Dan w Warszawie, dnia 6 marca roku Pańskiego 1629, panowania naszego w Polsce roku 42, w Szwecji zaś roku 36. Zygmunt, król.

Andrzej Kowaliński.

479

1. 1629, 12 marca.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Kościół ormiański w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.
5. Dekret zatwierdzający Mikołaja Torosowicza na biskupstwie ormiańskim we Lwowie.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony podpisem królewskim i pieczęcią większą Kancelarii Koronnej, oraz sygnowany przez pisarza Kancelarii Koronnej Andrzeja Kowalińskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z oblat.

⁹⁶⁹ Zob. dokument: 1569, 16 maja.

7. Kopie – 1) AGAD: MK, sygn. 367, k. 37v-38, oblata dokumentu oryginalnego; 2) Acta consularia Leopoliensia, 1630, s. 2224; 3) CDIAUL: f. 9, op. 1, spr. 380, s. 2516-2519; 4) AN PAN i PAU: sygn. K III-146, 131 („rękopis Abrahamowicza”), s. 67-68, oblata przekładu polskiego, zapisanego alfabetem ormiańskim, w aktach ormiańskiego sądu duchownego Lwowa, 10 maja 1629 roku.
8. Edycja oblatty zapisanej alfabetem ormiańskim – Tryjarski, *Zapisy 1625-1630*, s. 114-115, przekład polski na s. 205.
9. Zubrzycki, s. 273; AGZ, 10, s. 221, nr 3562; Załęski, 2, s. 108; Stopka, *Torosowicz*, s. 435.
10. Zygmunt III, z łaski Bożej król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki, i szwedzki, gocki, wandalski dziedziczny król.

Starszym, tak duchownym, jako i świeckim, sądowym przysięgłym, prawa ormiańskiego i wszystkim wobec i każdemu z osobna lwowskiego, kamienieckiego, zamojskiego, łuckiego, jazłowieckiego i inszych wszystkich miast naszych religii ormiańskiej poddanym naszym, wiernie nam miłym łaskę naszą królewską. Wiernie nam mili.

Za prośbą niektórych starszych ormiańskich lwowskich potwierdziliśmy przez osobliwy przywilej nasz władzą i powagą zwierzchności naszej, którą mamy nad wszystkimi kościołami i duchownymi w Królestwie naszym, wielbnego księdza Mikołaja Torosowica, sławetnego niegdy Jakuba Torosowica, Ormianina, mieszczanina lwowskiego, syna, na biskupstwo ormiańskie pomienionych miast naszych, przez Wierności Wasze zgodnie i wedle porządku dawnego obranego i przez wielbnego ojca Melchizedeka, patriarchę Wierności Waszych, obranego i porządnie przez ojca patriarchę konsekrowanego, a przez nas miłościwie potwierdzonego jako tego, który się tu w państwach naszych z rodziców nam zasłużonych zrodził, w naukach wyzwolonych, cnotach pobożnych wychował, przyjęli, mieli, szanowali, posłuszeństwo mu powinno oddawali, w rzeczach do jurysdykcji jego duchownej należących żadnych turbacji i przeszkód mu nie czynili i spokojnie preeminacji dochodów i wszystkich prerogatyw sobie służących zażywać mu dopuścili, inaczej nie czyniąc z powinności swej i dla łaski naszej.

Dan w Warszawie, dnia 12 marca roku Pańskiego 1629, panowania naszego polskiego [roku] 32, szwedzkiego 30. Miejsce pieczęci większej Kancelarii.

Zygmunt Król.

Andrzej Kowaliński.

480

1. 1629, 28 marca.
2. Lwów.
3. Urząd duchowny gminy ormiańskiej Lwowa.
4. Arcybiskup ormiański Mikołaj Torosowicz.
5. Decyzja o przedłużeniu zasuspendowania w związku z nadejściem listu arcybiskupa Grigora Kesaracego, podtrzymującego klątwę.
6. Dokument w języku kipczackim w formie wpisu do akt ormiańskiego sądu duchownego Lwowa, przechowywanych w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, obecnie w AN PAN i PAU: sygn. K III-146, 131 („rękopis Abrahamowicza”), s. 65.
7. –
8. Edycja – Tryjarski, *Zapisy 1625-1630*, s. 111-112, przekład polski na s. 203.
9. Stopka, *Torosowicz*, s. 435.
10. A[nno] D[omini] 1629, dnia 28 marca. Działo się we Lwowie według kalendarza polskiego dnia 28 marca 1629 roku.

W dniu dzisiejszym przed awakerecem der Zakarią⁹⁷⁰, duchowieństwem, jerespochanami i całą radą starszych pan Iwaszko Kieworowic, syn Owanesa, przedstawił pismo od wardapeta Krikora z Cezarei, które mu przekazał jerespochan Gallipoli imieniem Sinan, a na które to pismo powoływał się nasz biskup Jego Wysokość der Nigol, że posłał umyślnie [przez] bratanka owego jerespochana Sinana do dostojnego wardapeta Krikora: napisał do niego i poprosił, by zdjął z niego ową klątwę oraz przerażające pismo i przesłał, w związku z czym zawiesiliśmy submisję biskupa do nadchodzących Świąt. W taki sposób owa suspensa sama sobą szerzej informuje, a ponieważ owe pisma, które przywiózł Iwaszko, zostały również w czasie obecności wspomnianego naszego biskupa der Nigola przed

⁹⁷⁰ Zachariasz Derkasprowicz.

nim otwarte i okazało się, że ani owa klątwa nie została zdjęta, ani pismo z błogosławieństwem nie nadeszło, a przeciwnie: wardapet der Krikor nakazał ją pozostawić w takim samym stanie, przeto my, urząd duchowny, wzięwszy pod uwagę, że następują wielkie chwalebne dni, termin tej suspensy z naszej łaski, proprio motu et avtoritate⁹⁷¹ przedłużamy, powiadając biskupa, że od daty dzisiejszej na przeciąg trzech tygodni poprzedniej suspensy nie uchylamy.

481

1. 1629, 15 maja.
2. Lwów.
3. Arcybiskup ormiański Mikołaj Torosowicz.
4. Duchowieństwo i starsi gminy ormiańskiej Lwowa.
5. Ugoda.
6. Dokument w języku kipczackim, w formie wpisu do akt ormiańskiego sądu duchownego Lwowa, przechowywanych w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, obecnie w AN PAN i PAU: sygn. K III-146, 131 („rękopis Abrahamowicza”), s. 69.
7. –
8. Edycja – Tryjarski, *Zapisy 1625-1630*, s. 115-116 (tekst kipczacki), 206 (przekład polski).
9. Stopka, *Torosowicz*, s. 435.
10. A[nno] D[omini] 1629, dnia 15 maja.

Punkty ugody Jego Wysokości naszego biskupa der Nigola z księżmi, radą starszych i pospółstwem.

1) Biskup der Nigol przybył do chucu duchownych, panów starszych i pospółstwa i powiedział w ten sposób: „Cokolwiek wcześniej powiedziałem moim biskupim słowem, teraz mówię to samo. Zatrważające pismo przyniesione tutaj Waszmościom od wardapeta Krikora, biskupa Cezarei, które mi w Bursie oddał jego ksiądz imieniem Zakaria, to pismo [jest] prawdziwe, a nie zmyślane”, że to go [niby] miał zrobić biskup der Nigol. I tak owa klątwa rzucona na niego przez wardapeta der Krikora nie ma nad nim mocy i dlatego także do submisji biskupa został wprowadzony punkt tego dotyczący.

⁹⁷¹ Proprio motu et avtoritate (łac.) – z naszej inicjatywy i władzy.

- 2) Jest w submisji biskupa punkt, że zadowoli się on 500 florenami, jakie wziął od nas, aby się udać i znieść jego klątwę, i że więcej nie będzie się od nas domagał. Obecnie punkt ten został obwarowany, że biskup Nigol zadowolił się już danymi 500 florenami i więcej nie będzie się od nas domagał.
- 3) Zgodnie z punktami pomiędzy nami a biskupem będzie on we wszystkim działał wspólnie z nami i nic ponad to nie uczyni.
- 4) Z powodu tej klątwy istnieją od pewnego czasu aż do dziś pomiędzy biskupem a nami pewne urazy. I oto wszystkie je wzajemnie odpuszczamy i przebaczywszy sobie, na wieczne czasy umarzamy i żyć będziemy w bezpieczeństwie i miłości.
- 5) Istnieją różnorakie protestacje wniesione zarówno przez biskupa przeciwko nam, jak i nasze przeciwko biskupowi, zarówno w grodzie, jak i do akt konsystorskich, w tym i innym sądzie. Otóż teraz te protesty wzajemnie kasujemy i umarzamy na wieczne czasy, i będziemy się wspólnie starać o ich ekspunkcję.
- 6) Doręczoną nam submisję biskupa w całości kasujemy i znosimy, i jego, jako naszego biskupa, całkowicie dopuszczamy do wszystkich obrzędów i praw biskupa tronowego.

482

1. 1630, 11 lipca.
2. Lwów.
3. Sahak Agopsowicz.
4. Gmina ormiańska Lwowa.
5. Deklaracja wzniesienia kościoła Krzyża Świętego na Przedmieściu Krakowskim Lwowa.
6. Dokument w języku kipczackim, w formie wpisu do akt ormiańskiego sądu duchownego Lwowa, przechowywanych w archiwum gminy ormiańskiej Lwowa, obecnie w AN PAN i PAU: sygn. K III-146, 131 („rękopis Abrahamowicza”), s. 84.
7. –
8. Edycja – Tryjarski, *Zapisy 1625-1630*, s. 132-134, przekład polski na s. 218-219.
9. –
10. Jak pan Sahak Agopsowicz oddaje panom starszym do dyspozycji Święty Krzyż i grunty do niego należące Roku Pańskiego. Działo się we Lwowie

[luka], w sądzie duchownym Ormian Lwowa, według nowej rachuby 11 lipca 1630 roku.

W dniu dzisiejszym stawiał się osobiście przed aktami sądu duchownego sławetny pan Sahak, syn jerespochana parona Jagopszy, obywatel miasta Lwowa, i wyraźnie zeznał w ten sposób: „Wiem, że w tym roku, w roku 1630, 2 kwietnia, w wyniku mej prośby i polecenia parona Torosa, syna pana Zadika⁹⁷², doktora świętej teologii, i pana Wartana, syna Agopszy, mego rodzonego brata, i pana Miski, syna Jakuba Warteresowica, moich przyjaciół, Wasze Wysokości w mojej nieobecności wspólnie się porozumieli, zawieszając aż do mojego powrotu umowę [w sprawie] gruntu będącego w mojej dyspozycji, kupionego różnym sposobem od pana Jakuba Iwaszkowica, sub actu⁹⁷³ w różny sposób należycie zapisanego. Ja natomiast, powróciwszy obecnie z podróży i stanąwszy przed Waszymi Wysokościami, czynię tego rodzaju deklarację, ponieważ taki jest mój zamiysł i intencja. Jeśli Bóg pozwoli, to ofiarowałem się wybudować własnym sumptem kościół Świętego Krzyża i w razie potrzeby wystawić także budynki z kamienia i drewna, a stosownie do tego dokupiłbym trochę gruntu. Tak więc moją intencją jest, aby to wszystko z imieniem Boskim ofiarowawszy za moją duszę i dusze moich rodziców i krewnych, oddać do dyspozycji Waszych Wysokości. A mając taką intencję, w szczególności nawiązałem do mojej wcześniejszej uniżonej propozycji i mojego oświadczenia w 1624 roku, kiedy to za zezwoleniem Waszych Wysokości na placu kościelnym pod Zamkiem, na Przedmieściu Krakowskim, miałem zacząć murować kościół Świętego Krzyża pod tym warunkiem, że mnie niegodnemu Bóg dozwoli wystawić wymieniony kościół ze wszystkimi przyległościami teraz istniejącymi i potem dokupionymi, celem przekazania do rąk i sił Waszych Wysokości i oddania Waszym Wysokościom, gdyż taka jest teraz moja intencja, aby za dorzucone moje pieniądze, in parte⁹⁷⁴ wydane na grunt kupiony od pana Jakuba Iwaszkowica, z taką sumą jak w tamtym czasie, strukturę kościoła Świętego Krzyża dać de facto do dyspozycji i we władzę Waszych Wysokości i ich sukcesorów. A uniżenie przedstawwszy, obiecuję, że – jeśli Bóg da – wystawię w całości kościół Świętego Krzyża,

⁹⁷² Toros Bernatowicz.

⁹⁷³ Sub actu (łac.) – na mocy aktu.

⁹⁷⁴ In parte (łac.) – częściowo.

każę wystawić dla niego strukturę właściwą z kamienia i drewna oraz dokupię gruntów. A wtedy mnie i moim potomkom nie pozostanie nic innego, jak dać i przekazać to wszystko Waszym Wysokościom i ich potomkom wraz z obecną submisją, i prosić, by tę submisję zechcieli przekazać do pisanych akt duchownych. W celu potwierdzenia powyższego podpisałem się własnoręcznie”.

We wszystko to wszyscy starsi wejrzeli, a jego słuszną i godną prośbę przekazali do akt.

483

1. 1631, 16 maja.
2. Warszawa.
3. Król Zygmunt III.
4. Magistrat i gmina ormiańska Lwowa.
5. Dekret w sporze o prawo do działania ormiańskiej Rady Dwudziestu Mężów oraz odbywania zebrań w chucu.
6. Dokument w języku łacińskim, opatrzony pieczęcią królewską i podpisem kanclerza Jakuba Zadzika oraz sygnowany przez pisarza Kancelarii Koronnej Jana Gumowskiego; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z kopii.
7. Kopie – 1) Iwaszko Bernatowicz, s. 75-80; 2) Grzegorz Bernatowicz, k. 243v-246v.
8. –
9. Łoziński, s. 290-293.
10. Zygmunt Trzeci, z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski, ruski, pruski itd., dziedziczny król.

Oznajmiamy niniejszym naszym listem wszystkim, których to dotyczy, wszem wobec i każdemu z osobna.

Zostało nam przedstawione i poddane pod nasz sąd na podstawie dwóch oddzielnych listów pozwowych, mianowicie jednych listów pochodzących z urzędu znakomitych i sławetnych burmistrza, rajców oraz całego magistratu miasta naszego Lwowa, a drugich od instygatora tegoż samego urzędu radzieckiego lwowskiego, jak również Szymona Rabczki i Torosa Harbura-sza, jako adherentów strony tegoż urzędu radzieckiego lwowskiego, w sprawie niżej opisanej, z dóbr ich ogólnie wszystkich, na instancję Awedyka Awedykowicza i Krzysztofa Hołubowicza, Ormian mieszczan lwowskich,

w celu prowadzenia i kontynuowania ich apelacji od wyroków wspomnianego urzędu radzieckiego lwowskiego, wniesionej do nas i naszego sądu, a przez tenże urząd radziecki lwowski nieprzyjętych. A to w sprawie zorganizowania rzekomego prywatnego spisku przez tychże obecnych powodów, skierowanego przeciw magistratowi i władzom miasta, oraz w sprawie prywatnych zgromadzeń, które były organizowane z takim zamiarem, [sprawy] wszczętej i prowadzonej przez wspomnianego instygatora urzędu radzieckiego przed tymże urzędem radzieckim lwowskim na podstawie donosu wspomnianych Szymona Rabczki i Torosa Harburasza przeciw wspomnianym Krzysztofowi Hołubowiczowi i Awedykowi Awedykowiczowi, jako starszym i regentom Dwudziestu Mężów, wybranych wówczas przez nację ormiańską. W której to sprawie, gdy obecni powodowie, oświadczając swoją niewinność, twierdzili, przedstawiając argumenty prawne, że nie mogą być sądzeni w tak ściśle prowadzonym procesie tegoż urzędu radzieckiego lwowskiego. Dlatego odrzucili właściwość jurysdykcji tego sądu, domagając się przekazania niniejszej sprawy do sądu właściwego, oraz przedstawili wiele innych argumentów prawnych. Ów urząd radziecki lwowski, mając na względzie, że w sprawach karnych nie dopuszcza się do odrzucania kompetencji sądu, dlatego uznawszy, iż jest legalnym i właściwym forum, nakazał prowadzenie postępowania przeciw oskarżonym i nie dopuścił apelacji od tego swojego dekretu, wniesionej przez nich do nas. Gdy więc pozwani postępowali dalej i domagali się, by zezwolono im na skierowanie sprawy do adwokata, natomiast oskarżyciel publiczny utrzymywał, że taka możliwość, jako odnosząca się do sprawy karnej, nie przysługuje, urząd radziecki lwowski uznał, że taka apelacja z mocy prawa nie przysługuje i nakazał tymże oskarżonym odpowiedzieć na zarzuty przedstawione przez wspomnianego instygatora, nie dopuszczając również apelacji od swego wyroku do naszego sądu. Pozwani, odpowiadając, podnosili zarzut niewłaściwości powoda, ponieważ instygator i wspomniany urząd radziecki są faktycznie tą samą osobą, a także dlatego, że żaden donosiciel nie stawiał się osobiście, by przedstawić sprawę. Instygator zaś postanowił, że w tej sprawie należy przeprowadzić śledztwo i sprawę tę rozstrzygnąć. A ponadto, gdy ci sami dwaj oskarżeni domagali się zwolnienia za poręczeniem majątkowym starszych Ormian owego miasta, lwowski urząd radziecki uznał, że starsi Ormian lwowskich nie mogą złożyć poręczenia za oskarżonych. Co więcej, ten orzekł, że ci sami oskarżeni powinni bezpośrednio odpowiedzieć i nie

uwzględnił apelacji wniesionej przez nich do nas i naszego sądu od tegoż swego dekretu, wręcz przeciwnie, odrzucił ją. W końcu zaś, gdy ci sami oskarżeni, odpowiadając bezpośrednio, twierdzili, że przysługuje im swoboda zgromadzeń oraz prawo do instytucji Rady Dwudziestu Mężów, zwłaszcza że nie doszło do żadnych intryg, buntów ani tworzenia frakcji, o które są oskarżani. Dlatego domagali się, aby zostali uznani za wolnych od winy i oskarżenia, ponieważ, jak twierdzili, nie powzięli żadnego zamiaru ani działania na szkodę Rzeczypospolitej ani miasta Lwowa. Instygator domagał się, by oskarżonym zostały wymierzone odpowiednie kary. Lwowski urząd radziecki, w związku ze sporem między stronami, zważywszy na to, że „oskarżeni ustanowili nowe urzędy bez naszej zgody”, przywłaszczyli sobie autorytet swego magistratu w wydawaniu i ogłaszaniu wyroków w miejscu do tego nieprzeznaczonym i zakazanym przez prawo, nie tylko aprobowali zgromadzenia i zebrania, lecz także wzywali innych swoich współobywateli, poprzez pozwy sądowe, do udziału w nich, [przez co] naruszyli porządek rządów miejskich i zakłócili ład publiczny. Dlatego też, na podstawie tych i innych racji szczegółowo i obszernie przedstawionych w swoim dekrete, [sąd] uznał oskarżonych za winnych przekroczenia [uprawnień] i wykroczenia i przede wszystkim skazał ich na wydalenie z miasta Lwowa do trigenium⁹⁷⁵. Następnie, zamiast grzywny, nakazał im zapłacić dwa funty czystego złota na rzecz odbudowy miasta, a w końcu orzekł, że powinni odbyć i ponieść karę jednego miesiąca więzienia miejskiego. Od tego dekretu, jak i od drugiego, druga strona wniosła apelację do nas i sądu naszego, którą to późniejszą apelację, chociaż tenże urząd radziecki lwowski dopuścił dla obu stron, niemniej jednak ci sami: Krzysztof Hołubowicz zwany Goryczka, oraz Awedyk Awedykowicz, Ormianie, ówcześni główni oskarżeni, nie przystąpili do dochodzenia i kontynuowania tych swoich wcześniejszych apelacji, które od wspomnianych dekretów tegoż urzędu radzieckiego lwowskiego zostały przez nich złożone do nas i naszego sądu, a ponieważ te apelacje, jak wspomniano wyżej, zostały przez ten sam urząd radziecki lwowski odrzucone, zarówno tenże sam urząd radziecki lwowski, jak i wyżej wymienionych oskarżycieli pozwali przed nas i przed nasz sąd, zgodnie z powyższym, jak wynika z akt sprawy oraz samych tych pozwów, [a także] usilnie tego żądali i się domagali, by w wyznaczonym terminie, wynikającym z tych pozwów,

⁹⁷⁵ Do trigenium – na trzy lata.

kiedy to postępowanie toczyło się przed naszym sądem, ci właśnie niniejsi powodowie, o ile nie sam powód, mianowicie instygator, osobiście stawili się przed naszym sądem jako strona w sprawie karnej, którą sam wszczął, albo przynajmniej posłańcy owego miasta, którzy oddelegowani do prowadzenia tej sprawy przedstawiliby pełnomocnictwo od niego samego. Asesorowie naszego sądu, zauważywszy, że posłańcy magistratu tegoż miasta dawali natenczas zabezpieczenie dla pewnego instygatora swego urzędu, zatwierdzając jego działania jako ważne i uznane. Dlatego, usunąwszy naciśki ze strony współczesnych powodów, asesory naszego sądu nakazali stronom prowadzenie sprawy przed naszym sądem. W końcu zaś, gdy strony przeszły do rozpoznawania meritum tychże apelacji w przedmiocie sporu, ci sami asesory naszego sądu, zważywszy, że zarówno na podstawie pewnych skarg, jak i innych dokumentów wynika, iż współcześni powodowie od wszystkich tamtych instancji, prowadzonych przed owym urzędem radzieckim lwowskim, wnieśli apelację do nas i naszego sądu, a tymczasem okazuje się, że apelacja ta nie tylko nie została przyjęta, ale nawet nie została wpisana [do akt]. Dlatego, co do strony formalnej, uznali, że wspomniane apelacje mogą być rozpatrywane przez nasz sąd, niemniej jednak nakazali stronom w pierwszej kolejności wykazać przed sądem, czy były one rzeczywiście dopuszczalne. A później, gdy strony spierały się co do dopuszczalności tych apelacji, na podstawie dokumentów i argumentów stron, biorąc pod uwagę, że wspomniany zarzut niewłaściwości sądu został przez współczesnych powodów wniesiony przed wspomnianym urzędem radzieckim lwowskim jako zarzut powiązany z przywilejami, w którym to przypadku, jak się okazuje, z obu stron występowały różne liczne przywileje, oraz zważywszy, że ten sam magistrat radziecki Lwowa zakwalifikował sprawę starszych Ormian tegoż miasta jako sprawę miejską, mianowicie dotyczącą grzywny pieniężnej w związku z tymi zgromadzeniami, dlatego uznano, że wspomniana apelacja była dopuszczalna z punktu widzenia właściwości sądu. Całe zaś późniejsze postępowanie oraz ważność wyroku wydanego przez tenże urząd radziecki lwowski zostały unieważnione, choć instygator tegoż urzędu oraz wyżej wymienieni oskarżyciele złożyli odwołanie do sądu relacyjnego naszej jurysdykcji w tamtym czasie. My zaś, w terminie naszych własnych relacji⁹⁷⁶, po wysłuchaniu stanowisk stron w sporze co do dopuszczalności

⁹⁷⁶ Na posiedzeniu sądu relacyjnego.

wspomnianych apelacji, ponownie przed nami podjętych, zawiesiliśmy tymczasowo nasze rozpoznanie w przedmiocie owego wyroku asesorów naszego sądu, wydanego, jak wyżej wspomniano, w sprawie dopuszczalności apelacji. Stronom zaś nakazaliśmy, aby prowadziły między sobą spór w samej sprawie głównej (z zachowaniem jednak ich praw do obrony w odniesieniu do meritum sprawy) w trybie prawnym przed naszym sądem. I dla przeprowadzenia rozprawy w wyżej wspomniany sposób te same strony ponownie odesłaliśmy do tegoż naszego urzędu, co znajduje pełne potwierdzenie we wszystkich wydanych przez nas w tej sprawie dekreтах i zarządzeniach. Zatem na dzisiejszym posiedzeniu, które nastąpiło w wyniku owego ponownego przekazania sprawy przed nasze oblicze i które dotąd było kontynuowane, strony wspomniane, a mianowicie powód w tej sprawie głównej, to jest instygator owego urzędu radzieckiego lwowskiego, reprezentowany przez szlachetnego Marcina Swiczyńskiego, swego pełnomocnika, pozwani zaś, to jest wspomniani wyżej Krzysztof Hołubowicz Goryczka i Awedyk Awedykiewicz, reprezentowani przez szlachetnego Jana Rudańskiego, również swojego mandatariusza, stawili się przed naszym sądem i dotrzyмали tego terminu. A strona powodowa, po przedstawieniu dość obszernej argumentacji przeciwko tymże pozwany, w związku z powyższym wnosila, aby wspomniani oskarżeni zostali ukarani za prywatne zebrania tego rodzaju zgodnie z przepisami prawa publicznego, a ponadto aby wspomniane zebrania, zarówno im, jak [i] sądowi nacji ormiańskiej oraz jego seniorom, zostały zakazane i zabronione. Natomiast pozwani twierdzili, że owe zebrania, a raczej konsultacje, w żaden sposób nie umniejszają władzy zwyczajnej magistratu miasta ani jego jurysdykcji, lecz że oni sami, jak i ich przodkowie, w celu dobrego zarządzania i dla obrony swoich praw i przywilejów, zwykli byli, na mocy przywilejów nadanych przez Najjaśniejszych Królów Polski, naszych przodków, od niepamiętnych czasów odprawiać takie zgromadzenia w miejscu uprzywilejowanym, mianowicie w pewnym pomieszczeniu przy kościele ormiańskim. Na poparcie zaś tego przedstawiali oni przywilej niegdyś Najjaśniejszego Zygmunta Augusta, króla Polski, naszego poprzednika i wuja, wydany w roku Pańskim 1556, a także dekret tegoż samego króla wydany późniejszym czasem, mianowicie w roku Zbawienia 1569, oraz nadto inny nasz własny przywilej [pozwalający] na wspomniane zgromadzenia, dla zachowania dobrego porządku i zarządu, wydany również w roku

Odkupienia Rodzaju Ludzkiego 1616⁹⁷⁷. Na podstawie powyższego domagali się oni, aby zostali uznani za wolnych i uniewinnionych od sprawy i oskarżenia wniesionego przez powoda jako osobę nieuprawnioną, a także by zachowano im na przyszłość prawo do odbywania tego rodzaju konsultacji. My zaś, po wysłuchaniu naszych doradców i znawców prawa, a także po starannym i dokładnym rozważeniu oraz zbadaniu sporów stron, ich argumentów i dokumentów, ponownie podjęliśmy rozpatrywanie niniejszej sprawy, którą uprzednio, co do dopuszczalności apelacji, pozostawiliśmy w zawieszeniu. Przywracając zatem bieg [rozpoznania sprawy] i trzymając się orzeczenia naszych asesorów sądowych, w którym wspomniana apelacja została uznana za dopuszczalną, niniejszym ją potwierdzamy i zatwierdzamy. Co się zaś tyczy samej sprawy głównej, o której rozstrzygnięcie nakazaliśmy stronom wzajemnie się procesować, zważywszy przede wszystkim, iż z dokumentów przedstawionych przez pozwanych wynika jasno, że wspomniane zgromadzenia, których sprawa obecnie dotyczy, starszyzna Ormian lwowskich urzędowała, opierając się na przywilejach i dekretych Najjaśniejszych naszych Poprzedników, królów Polski, i że dotąd z nich korzystała nie na szkodę ani nie w celu podważenia jurysdykcji zwyczajnej tegoż miasta, lecz dla zachowania dobrego porządku własnej nacji oraz obrony swych praw, przeto uznaliśmy, że należy odwołać i unieważnić wyrok urzędu radzieckiego lwowskiego, a na wspomnianego powoda z tej racji nałożyć wieczne milczenie, pozwanych zaś od sprawy i zarzutów szerzej przedstawionych należy uznać za wolnych i uniewinnionych, jak też niniejszym ich uniewinniamy i ogłaszamy na mocy niniejszego dekretu naszego.

Na tej rzeczy wiarę dołączona jest niniejszym pieczęć naszego Królestwa. Dan w Warszawie, w piątek przed najbliższą niedzielą Cantate, roku Pańskiego 1631, panowania naszego w Polsce roku 44, w Szwecji zaś roku 38. Jakub Zadzik, biskup chełmiński i pomorski, kanclerz Królestwa Polskiego. Relacja wielbnego w Chrystusie ojca, pana Jakuba Zadzika, biskupa chełmińskiego i pomorskiego, kanclerza Królestwa Polskiego.

Jan Gumowski.

⁹⁷⁷ Por. dokumenty: 1615, 15 czerwca, i 1616, 14 marca. Pozostałe tu wspomniane dokumenty nie weszły do niniejszego zbioru.

1. 1632, 1 marca.
2. Śniatyn.
3. Kasztelan Maksymilian Przerębski.
4. Miasto Nowina (Nowe Miasto Śniatyn), w tym tamtejsi Ormianie.
5. Przywilej lokacyjny na prawie magdeburskim dla Ormian i innych narodowości, korygujący postanowienia poprzedniego dokumentu lokacyjnego na prawie ormiańskim tegoż wystawcy z 1628 roku (zob. dokument: 1628, 9 czerwca).
6. Dokument papierowy w języku polskim, opatrzony podpisem i pieczęcią wystawcy; oryginał nie został odnaleziony, treść znana z transumptów.
7. Kopie – 1) CDIAUL: f. 52, op. 3, spr. 54, s. 104-107 (w transumpcie króla Władysława IV z 1633 roku); 2) ANK: Teki Antoniego Schneidra, sygn. 1888 (sygn. dawna TSchn I 31, w transumpcie Piotra Potockiego z 1647 roku i króla Jana II Kazimierza z 1661 roku).
8. Edycja – Kajetanowicz, s. 21-22 (według transumpty z 1633 roku).
9. Barącz, *Rys*, s. 165.
10. Maksymilian na Przerębie Przerębski, kasztelan si[e]radzki, referendarz koronny, mościcki, śniatyński, lityński, medyczny starosta.

Wszem wobec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy, oznajmuję.

Chcąc pożytek Królowi J[ego] M[ó]ci i Rzeczypospolitej uczynić, tudzież i miasto stare Śniatyn, spustoszone przez częste inkursje pogańskie, do poratowania jakiego przywieść, pozwalam miasto Nowe Śniatyn, za miastem starym z tej strony Polski, Ormianom i przy nich Grekom, i innej religii ludziom, zasadzić i lubo murem lubo wałem potężnym według możliwości mieszczan to miasto utwierdzić, także i domy budować, pozwalając każdemu którejkolwiek kondycji do tego miasta Nowiny przyjeżdżać i z inszymi zarówno sadowić się. Kościół ormiański, albo murowany, albo drewniany, zbudować sobie mają Ormianie. Też i Grecy uczynić mają, a cerkiew sobie zbudować założenia Trójcy Świętej, a przy tym i bractwo karawuszków⁹⁷⁸ postanowić. A co się tkanie sprawiedliwości świętej i porządku w mieście tym, tak postanawiam, żeby wójta i przysiężników swoich z między siebie, jakiegokolwiek kondycji i religii upatrzawszy do tego sposobnych, obierali, których ja sam potwierdzić powinien będę, a w niebytność namiestnik nasz

⁹⁷⁸ Karawusz (kipcz.) – parobek, nieżonaty młodzieniec.

prawa magdeburskiego, tak jako w Kamieńcu, [we] Lwowie i [w] inszych miastach Króla J[ego] M[oś]ci zachowuje się, zażywać będą. Gdzie jeśliby szkodę strona która odnosiła przez dekret, apelacja do mnie samego dopuszczona być ma, a gdyby tego potrzeba, za pozwoleniem mym, za dworem Króla J[ego] M[oś]ci. Tenże pomieniony urząd wójtowski powinni będą czynić rachunek z prowentów, które wybierać będą pospółstwu na każdą ćwierć roku przy bytności podstarościę mego i za wiadomością mnie samego. Ciż to mieszczanie nowińscy, tak Ormianie, Grecy, jako i insi, nie mają podlegać sądowi miasta starego i nikomu odpowiadać nie powinni krom mnie samemu albo sukcesorom moim, i sami tylko między sobą mają się sądzić. Rzemieśła wszelakie tym, którzy w tym mieście sadowić się będą, wolno odprawować i różnej kondycji i religii czeladź zarówno przyjmować, w rzemieśle wyćwiczone wyzwać i mistrzów naznaczać. Wolno też będzie Ormianom i każdemu innemu handlami rozmaitymi bawić się, towary różne przedawać, tak w cudzych krajach jako i państwach koronnych pokupione bez żadnego wyjątku. Targi w tym mieście ze wtorku na środę przez cały dzień trwające postanawiam, pozwalając wszystkim trunki rozmaite, wina, miody, małmazje, muszkaty, piwo, tak beczką, jako i kwartą, przedawać, okrom gorzałki. Wolność na wszelakich komorach i przykomórkach bez płacenia cel i myt, tak za granice państw koronnych wyjeżdżając, jako i w Koronie, a osobliwie od czwartego grosza i innych kontrybucji publicznych na sejmach uchwalonych dotąd, póki czas wolności jako nowo na surowym korzeniu budującym się nie wynidzie, czego zażywać mają do lat piętnastu. A to dlatego, żeby jako najpotężniej fundowali się, tak dla odporu nieprzyjacielowi Krzyża Świętego, jako i pożytku Rzeczypospolitej większego.

Działo się w Śniatynie, dnia 1 miesiąca marca roku Pańskiego 1632.

Maksymilian na Przerębie, kasztelan sieradzki, referendarz koronny, mościcki, śniatyński starosta.

Interregnum prymasa Jana Wężyka

485

1. 1632, 2 października.
2. Lwów.
3. Urząd radziecki Lwowa w imieniu lonherii miejskiej.
4. Mikołaj Warterysowicz, mieszczanin ormiański i tłumacz miejski Lwowa.

5. Postanowienie w sprawie warunków sprawowania urzędu tłumacza miejskiego.
6. Dokument w języku polskim, opatrzony pieczęciami lonherii miasta Lwowa i Mikołaja Warterysowicza oraz podpisami tegoż, rajców miejskich (Andrzeja Czechowicza, Jakuba Szolca, Melchiora Wolfowicza) i świadków (Szymona Awedykowicza, Torosa Torosowicza), oryginał nie został odnaleziony; tekst znany z kopii.
7. Kopia – wpis w języku polskim do księgi rady miejskiej Lwowa (*Acta consularia*) – CDIAUL: f. 52, op. 2, spr. 881, s. 199-202, nagłówek w języku łacińskim: „Miasto i Lonheria x Mikołaj Wartyrisowic tłumacz lwowski”.
8. –
9. –
10. Chcąc pomnażać dobro miasta tego, aby podług praw i przywilejów od ś[więtej] pamięci Królów Ich Mości (względem generalnego depositarium⁹⁷⁹ kupi wszelakich) miastu temu nadanych, żeby kupcy z towarami swymi depositarium lwowskiego nie mijali, i miasta tudzież praw jego nie niszczyli. Także tłumackie nazwane, prawem i zwyczajem dawnym miastu temu utwierdzone, żeby nie zginęło, a cudzoziemscy kupcy, żeby tym snadniejszą i doskonalszą w kupiach i handlach swych usługę i odprawę mieć mogli, przychylając się do przywilejów ś[więtej] pamięci króla Zygmunta pierwszego in anno 1542, względem obierania i podawania tłumaczów urzędowi miasta tego należącego, a upatrując przez lat kilka wierną usługę sławnego Mikołaja Wartyrysowicza, mieszczanina lwowskiego, a na dalsze czasy onego przy tymże tłumactwie podług danego onemu na to patentu zachowując, przez niżej podpisane pany, ex Collegio Consulari⁹⁸⁰ na ten czas pod niebytność pana lonhera⁹⁸¹ deputowane, zawarła się takowa intercyza imieniem miasta wszystkiego z pomienionym panem Wartyrysem na trzy lata od ś[więtego] Michała przeszłego aż do wyjścia takowych trzech lat do takowego święta ś[więtego] Michała⁹⁸², tym kształtem.
Iż panowie deputati, upatrując to, żeby tym pilniej depositarium miejskiego pan Mikołaj Wartyryss przestrzegać mógł, i kupcom cudzoziemskim bez

⁹⁷⁹ Depositarium (łac.) – składu.

⁹⁸⁰ Ex Collegio Consulari (łac.) – z urzędu radzieckiego.

⁹⁸¹ Lonher – przełożony lonherii, czyli zarządu spraw ekonomicznych miasta, utworzonego we Lwowie w 1522 roku.

⁹⁸² Dzień świętego Michała, czyli święto Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała, obchodzony jest w Kościele katolickim 29 września.

wszelkiej depactathey⁹⁸³ mógł być snadniejszy w tłumactwie i w baryszow-niu⁹⁸⁴ usługą, arendowano mu takowe tłumactwo i z baryszem na pomienio-ne trzy lata fl[orenów] 1000, którą sumę wyżej pomienioną sposobem przez trzy lata ma wypłacać; to jest pierwszego i wtórego roku fl[orenów] 300, na dwie raty rozdzieliwszy: pierwsza fl[orenów] 150 na jarmark lwowski na ś[więtą] Agnieszkę przypadający⁹⁸⁵ w roku 1633, drugą ratę fl[orenów] 150 na jarosławski jarmark na Pannę Maryję Zielną⁹⁸⁶ w tymże roku, tymże kształtem, i drugiego roku raty odprawy, a trzeciego roku fl[orenów] 400 na też pomienione czasy i raty po fl[orenów] 200 do lonherii na publiczną potrzebę miasta tego, tak jako i insze raty, nieodwłocznie i nieomylnie pod utratą tego kontraktu i na dobrach swoich z potomkami swymi, obligując się pod przepadkiem zakładu fl[orenów] 300 oddawać będzie powinien, o co forum sobie w sądzie i potomkom swym perempte⁹⁸⁷ naznacza. Za tym względem tej intercyzy wolno mu będzie baryszników przystojnych kilku przyjmować, jednakże ma ich do urzędu prezentować, aby przysięgę urzędowi panów radziec oddali, jako się wiernie w tej posłudze tłumactwa i baryszostwa bez ucisku ludzi kupieckich i bez naruszenia praw miasta tego zachowywać będą. To się jednak waruje, aby każdego kupca, oso-bliwie cudzoziemskiego, który do Lwowa przyjedzie, każdemu panu bur-mistrzowi pan tłumacz prezentował, i też cychy⁹⁸⁸ jego, ani do miasta ani z miasta towarów kupieckich i samych osób nie wyprowadzał, a składów wszelakich po przedmieściach żeby nie było pilno przestrzegał, tudzież składu lwowskiego, aby kupcy nie mijali, ma pilnować, w czym urząd za-wsze za obwieszczeniem jego ma mu być pomocnym. A gdzie by się zabór jaki towarów kupieckich za instancją i pilnością pana tłumacza pomienio-nego stał, tedy i on ma być tego zaboru uczestnikiem, osobliwie gdzie by ważył jakie na to nakłady. Tłumackiego od kupców większego wybierać nie ma, jedno podług dawnego zwyczaju jako do lonherii zwykło się dawać pod winą i utraceniem tego contractum, gdzie by się co inaczej pokazało, także i baryszem kupców uciskać nie ma nad zwyczaj. Względem której

⁹⁸³ Depactathey (z łac.) – obciążenia nadmiernymi opłatami lub podatkami.

⁹⁸⁴ Baryszowanie (z tur.) – pośrednictwo finansowe, maklerstwo.

⁹⁸⁵ Jarmark lwowski w dzień świętej Agnieszki odbywał się 21 stycznia.

⁹⁸⁶ To jest 15 sierpnia.

⁹⁸⁷ Perempte (łac.) – nieodwołalnie, ostatecznie.

⁹⁸⁸ Cycha – znak, oznaka, znamię, piętno.

sobie pozwolonej arendy i intercyzy zawarcia, oświadczając też wdzięczność Ich Mościom Panom rajcom jako urzędowi swemu i jako custodibus iurium et privilegium⁹⁸⁹ dobrowolnie tenże pan Mikołaj Wartyrys, na każde Zielone Świątki i na Boże Narodzenie, do divisii collegio consulari⁹⁹⁰ po fl[orenów] 12 dać przyobiecał i submitował się⁹⁹¹. Zaczyn ciz panowie deputaci do zawarcia tej arendy naznaczeni warowali to nomine publico⁹⁹² panu Mikołajowi Wartyrysowi, że gdzieby, strzeż Boże, nawałność jaka nieprzyjacielska nastąpić miała, skąd by handle i kupiectwa osobliwie od ziemie tureckiej szwankować miały, także i powietrze gwałtowne, gdzieby, strzeż Boże, stamtąd nastąpiło, tedy w takowej arendzie przez wynalazek zobopólny zgodny, ma być defalcata⁹⁹³ uczyniona.

Na co dla większej wagi pieczęć miejska lonherska z podpisem panów deputatów pro parte⁹⁹⁴ miasta pod tę intercyzę przyciśniona jest, a pro parte drugiej strony samże pan Mikołaj Wartyrysowicz ręką swoją podpisuje i pieczęć swą własną przykładą, przy bytności świadków niżej podpisanych. Działo się we Lwowie dnia 2 octobra anno Domini 1632.

Andreas Czechowic, consul Leopoliensis deputatus⁹⁹⁵, Jacobus Scholc, i[uris] v[triusque] doctor⁹⁹⁶, consul Leopoliensis deputatus ab officio consulari ma[nu propria]⁹⁹⁷, Melchior Wolffowicz, consul Leopoliensis ab officio consulari m[anu]p[ro]pria], Simon Awedik[owic] za prośbą pana Mikołaja Wartyrisowica, świadek tego contractu. Ja, Thoros Thorosowicz, proszony świadek od pana Mikołaja, Mikołaj Wartyrisowicz, tłumacz przysięgły miasta Króla Jego Mości Lwowa.

⁹⁸⁹ Custodibus iurium et privilegium (łac.) – strażnikom praw i przywilejów.

⁹⁹⁰ Divisii collegio consulari (łac.) – do podziału kolegium radzieckiemu.

⁹⁹¹ Submitował się – zobowiązał się.

⁹⁹² Nominē publico (łac.) – imieniem publicznym.

⁹⁹³ Defalcata – potrącenie należności.

⁹⁹⁴ Pro parte (łac.) – ze strony.

⁹⁹⁵ Consul Leopoliensis deputatus (łac.) – rajca lwowski delegowany.

⁹⁹⁶ Iuris utriusque doctor (łac.) – doktor obojga praw.

⁹⁹⁷ Consul Leopoliensis deputatus ab officio consulari manu propria (łac.) – rajca lwowski z urzędu radzieckiego, ręką własną.



Pomniki
dziejowe
Ormian
polskich

6



FUNDACJA
KULTURY
I DZIEDZICTWA
ORMIAN POLSKICH



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

ISBN 978-83-976449-1-5



9 788397 644915



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

